This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

B 1,086,899

THE UNIVERSITY OF MICHIGAN
LIBRARIES
THE UNIVERSITY OF MICHIGAN
ARTES SCIENTIA VERITAS
1817

THE UNIVERSITY OF MICHIGAN
LIBRARIES
THE UNIVERSITY OF MICHIGAN
ARTES · SCIENTIA · VERITAS
1817

DK
402
.543
v.17

Editionum Coll. hist. Acad. lit. Crac. Nr. 58.

SCRIPTORES RERUM POLONICARUM.

Tomus decimus septimus

continet:

Historici diarii domus professae S. J. ad S. Barbaram Cracoviae annos decem 1620—1629.

Wydawnictwa Kom. hist. Akad. Umiej. w Krakowie Nr. 58.

PISARZE DZIEJÓW POLSKICH.

Tom siedemnasty

zawiera:

Dziennika domu zakonnego Tow. Jezusowego u św. Barbary w Krakowie lat dziesięć 1620—1629.

KRAKÓW.
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.
1899.

Editionum Collegii historici Acad. lit. Crac. Nr. 58.

SCRIPTORES RERUM POLONICARUM

Tomus decimus septimus.

Continet:

Historici diarii domus professae Societatis Jesu Cracovien annos decem 1620—1629.

FASCICULUS IV.

CRACOVIAE.
TYPIS UNIVERSITATIS JAGELLONICAE.
1899.

ydawnictwa Komisyi hist. Akad. Umiej. w Krakowie Nr. 58.

Wielewicki, Jan

Ks. Jana Wielewickiego T. J.

DZIENNIK

spraw domu zakonnego

O. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie

od r. 1620 do r. 1629 (włącznie).

TOM IV.

ydanie Akademii Umiejętności w Krakowie z rękopisu ś. p. Stefana Muczkowskiego.

KRAKÓW.
CZCIONKAMI DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Józefa Filipowskiego.
1899.

DK
402
.S43
v 17

294859

71 486A A A 30

PROEMIUM EDITORIS.

Ecce quartus iam fasciculus in lucem prodit Diarii historici a Joanne Wielewicki S. J. conscripti, decem annos complectens 1620 — 1629, codicis vero manuscripti paginas 210 (fol. 565 — 774).

Primus olim fasciculus, quem a. 1881 doctissimus Josephus Szujski edendum curaverat, codicis pag. 190 exhibuit, annos autem unum et viginti (1579 — 1599); fasciculus vero secundus et tertius, quos annis 1886 et 1889 promulgavimus, paginas 191 — 564 continent, annos vero viginti (1600 — 1619)[1]). Ex quo concludi licet, reliqua 649 folia manuscripti Wielewiciani, quae historiam ultimorum decem annorum (1630 — 1639) enarrant, vix aut ne vix quidem uno fasciculo colligenda fore.

Quod ad formam Diarii nostri argumentumque spectat ipsiusque Joannis Wielewicki vitam atque artem scribendi, utpote qui historias has usque ad ultimum vitae suae annum 1639 continuaret, iam in prolegomenis tertii fasciculi uberius disputatum est.

---

[1]) Scriptores Rerum Polonicarum, Tomus VII, editionum Collegii historici Academiae litterarum Cracoviensis nr. 19. Cracoviae a. 1881, continet Diarii Wielew. annos 21, ab a. 1579 — 1599.

Scriptores Rer. Polonicar. Tomus X., editionum Collegii histor. Acad. litter. crac. nr. 32. Crac. a. 1886, continet Diarii Wielew. annos 9, ab a. 1600—1608.

Scriptores Rer. Polonicar. Tomus XIV, editionum Collegii histor. Acad. litterar. Crac. nr. 43. Crac. a. 1889, continet Diarii Wielew. annos 11, ab a. 1609 — 1619.

Historiam decem annorum, quam nunc publici iuris fecimus, scribebat Wielewicki eo tempore, quo secunda vice Praepositi munus in Domo Professa ad S. Barbaram agebat, Cracoviam d. 10 septembris 1629 Posnania reversus, ibique commoratus usque ad a. 1633, quod facile probari potest.

Narrans enim Beatum Joannem Berchmanum S. J. a. 1621 d. 13 julii diem obiisse supremum, commemorat vitam quandam ipsius Antverpiae anno 1630 editam. Idemque enumerans Sacerdotes S. J., qui in Japonia die 10 augusti 1622 martyrium pro Christo passi sunt, laudat vitam Caroli Spinolae, Antverpiae 1630 editam. Res vero gestas anni 1625 non fuisse conscriptas nisi anno 1633, patet ex verbis, quae leguntur: »anno 1633 videbimus«.

Jam vero annis 1620 — 1622 prima vice Wielewicki munus Praepositi Domus Professae ad S. Barbaram exercebat hancque ob causam saepius ipsi sui mentio facienda erat in hoc fasciculo. Deinde vero anno 1622 in Congregatione provinciali Procurator Provinciae electus, die 12 junii Romam se contulit cum P. Matthaeo Zberowski, quem socium itineris habebat assignatum. Iter Romanum aggressus est die 5 sequentis mensis, quo tempore pestis grassabatur Cracoviae, P. Sigismundo Obricio interim vices eius explente. Qui tamen peste abreptus est, antequam Wielewicki mense januario sequentis anni (1623) Roma rediret, quam ob rem P. Matthaeus Bembus munus Praepositi Domus ad s. Barbaram per sequentes tres annos suscepit, Wielewicki autem Socium P. Provincialis Georgii Tyszkiewicz et Consultorem Provinciae agebat, donec a. 1625 Posnaniam mitteretur. Ibi Rectoris Collegii munere fungens, usque ad a. 1629 remansit.

De fontibus, quibus Wielewicki in conscribendis annalibus suis usus est, iam in proemio tertii fasciculi plura commemoravimus, hic nova quaedam subiungimus. Citantur igitur in fasciculo hoc quarto nonnulli alii fontes manuscripti, quorum prius mentionem non fecerat, nempe quatuor historiae Collegiorum: Calissiensis, Lublinensis, Posnaniensis et Varsaviensis, omnes, proh dolor! naufragio isto, quod Societas anno 1773 passa est, destructae vel saltem submersae, excepta una historia Collegii Posnaniensis, quae interitui feliciter erepta,

tandem his ultimis temporibus a Bibliotheca nostra Jagellonica comparata est. Unde licuit nobis hos »Annales Collegii Posnaniensis«, cum iis, quae Wielewicki ipso de instituto narrat, conferre et in notis criticis subiicere. Alios praeterea quatuor codices, qui olim ad Collegium Posnaniense pertinebant, hodie vero in nostra Bibliotheca Jagellonica asservantur, indicavi in nota, quae p. 12 invenitur.

Ea, quae Rempublicam Polonam spectant, narrat Wielewicki, more solito, fuse atque verbose. Itaque in hoc fasciculo omnes invenies maioris momenti eventus, puta: expeditionem Valachicam et cladem nostri exercitus ad Cecoram (1620), bellum Turcicum et celeberrimam victoriam nostrorum ad Chocimum reportatam (1621), seditionem Kozakorum Lissovianorum, confoederationem militum Leopoli factam (1622), conspirationem quorundam regni procerum contra regem Sigismundum (1624); bellum Livonicum cum Gustavo rege Suecorum (1620) feliciter coeptum et iteratis victoriis illustratum, attamen minus felici eventu (1629) finitum; irruptiones Tartarorum feliciter profligatas: comitia generalia, synodos provinciales cleri latini easdemque cleri rutheni — et alia plurima, quae enumerare longum sit, secundum ordinem chronologicum diligenter exposita.

Historia tandem urbis nostrae Cracoviae, qualis fuerit regnante Sigismundo III, vix apud alium scriptorem invenietur fusius atque uberius enarrata. Nam diligentissime Wielewicius omnem famem pestemque commemoravit, omnia incendia et inundationes, quae saepius urbem illis vexabant temporibus. Praeterea festivitates ac processiones publicas, funera celebriora et nuptias, rixas et contentiones sive inter cives atque nobilitatem, sive inter ordines singulos Reipublicae atque Capitulum et Societatem Jesu, omnia Wielewicki diligenter et strenue congessit in suas historias, summopere utiles et fecundas, si quis cognoscere velit mores atque indolem civium Cracoviensium procerumque Polonorum, qui sive in aula regia morabantur, sive ob causas publicas saepius in urbem conveniebant. Cum autem auctor noster Diarium suum ad usum Societatis suae privatissimum compilaret, neque oculis profanorum subiiciendum destinaret, sententias suas atque iudicia de primoribus regni, de episcopis et praelatis, de clero et monachis summa cum ingenuitate, absque ulla reticentia vel

haesitatione semper expressit. Immo etiam de singulis Societatis Patribus sententiam suam notabat libere atque aperte, quotiescunque eorum inobedientia, loquacitas vel minus cautus procedendi modus perstringenda erant Propterea saepius inveniuntur in nostro manuscripto singulorum nomina et expressiones nimis acerbae, superinducto atramento deletae. Quas correctiones P. Provincialis Gutteter Dobrodziejski fecisse videtur, postquam Wielewicki decessisset e vivis. Sed cum in indice, quem auctor confecit et manuscripto suo anteposuit, nomina omnia remanserint intacta, fere semper ea licuit restituere et typis mandare.

Ad historiam quoque litterariam Poloniae, praesertim asceticam et polemicam, multa affert Diarium nostrum scitu digna, praesertim cum libros, qui tunc temporis in lucem prodibant, tam polonos quam latinos, cum suis enumeret titulis scriptoresque, qui vel nomen suum reticuerant, vel alienum sibi usurpaverant, saepissimae latentes inquirat et manifestet.

Facile patet, quanti sit momenti Diarium Wielewicianum ad cognoscendam religionem, pietatem moresque sive laicorum sive cleri ecclesiasticorumque ordinum, qui Cracoviae tunc temporis existebant. Saepissime enim eorum mentio occurrit, praesertim cum quaedam aemulationes et contentiones fere semper inter ordines illos atque Societatem, vel etiam laicos intercederent.

Maximam tamen quarti fasciculi partem occupant rixae ac contentiones inter Universitatem studii Cracoviensis et Jesuitas, qui invita Academia scholas publicas studiumque generale in eadem urbe instituere conabantur. Unde gravissimae turbae atque tumultus iique sanguinosi oriebantur, maxime postquam Patres Societatis in Collegio ad S. Petrum scholas pro externis instituerunt. Nam iuvenes illas frequentantes plurimis gravissimisque afficiebantur iniuriis a studiosis Academiae, ita ut praesidium in arce collocatum saepius ad sedandas rixas vim et arma cogeretur adhibere. Cum tamen scholaris quisque tunc temporis suum portaret gladium, haud facile poterant milites praesidii sub imperio Capitanei Cracoviensis petulantiam iuventutis cohibere acciditque, ut die 13 junii 1625 Bartholomaeus Przepiorka (Ptaszyński), qui studiis in Academia Cracoviensi

ıcabat duxque erat tumultuantium, globo traiectus diem obiret su-
emum. Cuius funus ab Academicis maximo cum apparatu deduc-
m non parva causa fuit in Societatem odii concitandi et augendi,
ıxime quum eodem tempore numerosissimi libri contra Societatem,
ıtumeliis referti, a professoribus Academiae ederentur ad invidiam
Jesuitas conflandam. Qui libri pasquini, quamvis ab episcopis da-
ati et nonnunquam publice a carnifice combusti, nihilominus avide
nultis legebantur. Semper enim id, quod vetitum est, a malevolis
bono et vero habetur. Quo factum est, ut lites atque contentiones
ır Societatem et Academiam Cracoviensem Societati plura damna
incommoda, nullum fere usum fructumque afferrent.

Neque deerant inter proceres Polonorum atque nobilitatem ad-
sarii Societatis eiusque scholarum acerbissimi, quos inter ipse
ıceps numerandus, regis Sigismundi filius Vladislaus (postea rex
us nominis IV), qui teste ipso Wielewicki, a pueritia contra Socie-
ım ab instructore suo Ladislawski aversione imbutus, magis etiam
ıcitabatur contra eorum scholas Cracovienses a Stanislao Lubo-
ski, pincerna regio, et a Georgio duce Zbaraski, castellano Craco-
nsi, utroque Societati infensissimo. Inter nobiles vero erat Socie-
i inimicissimus Joannes Zborowski, ensifer regni, qui in comitiis
ni ordinem equestrem contra Jesuitas concitabat vehementissime.
que deerant inter praelatos adversarii, praesertim Officialis Craco-
nsis Joannes Zerzyński, omnesque fere religiosi Cracovienses ho-
iter de Jesuitis sentiebant.

Quo factum est, ut ipse rex Sigismundus, Societati amicissimus,
nesque summi protectores, de bono eventu scholarum dubitare
pissent, tot tantisque deterriti difficultatibus.

Inter Patres Societatis etiam erant multi iique praecipui, immo
Pater Generalis, qui rem bene perspectam habentes, non dubi-
ant a scholis Cracoviae aperiendis abstinendum esse. Erant ergo
versae sententiae, seu divisio linguarum in hoc negotio«, ut ipse
elewicki testatur (p. 293). Contrarium scholis Cracoviensibus fuisse
que ipsum Wielewicki, facile probari potest ex iis, quae nonnun-
ım aperte declarat.

Inter omnes constat Societatem iam anno 1598 voluisse ape-

rire studium generale Posnaniae in aedibus a palatino Calissiensi Potulicki comparatis, episcopo Posnaniensi et aliis proceribus Maioris Poloniae desiderantibus: »ut sicut Minor Polonia, ita et Maior suam habeat Academiam« — teste Wielewicki. Quod inceptum rex Sigismundus a. 1614 privilegio confirmavit suo. Sed inde ab hoc tempore animum mutavit Societas et Cracoviam Posnaniae praeferendam existimavit. Cum autem Wielewicki ex Maiori Polonia oriundus, Posnaniae et puerilem et iuvenilem exegisset aetatem, etiam Rectoris Collegii Posnaniensis munere functus esset, bene perspectum habere potuit, in hac urbe nulla fere obstacula Academiae erigendae neque aemulationem Academiae Cracoviensis magnopere timendam fore in regione longiqua. Quamquam enim Academia Cracoviensis antiquo gaudebat privilegio, quod exclusivum dici potest, ut scilicet ubique in regno Poloniae posset suas scholas erigere, nihilominus res erat difficillima, si ageretur de provincia magnopere a Cracovia distante, ita ut Societas facile evitare aemulationem iuventutemque totius Maioris Poloniae et Prussiae Regalis numerosissimam ad suas attrahere scholas potuisset.

Nimirum P. Wielewicki non consentiebat cum illis, qui scholam publicam academicam, omnibus difficultatibus spretis atque postpositis, instituere Cracoviae conabantur. Quod ipse aperte significat. Cum enim P. Szembek a. 1628 P. Generali S. J. rationes contra scholas Cracoviae aperiendas explicuisset, Wielewicki haec animadvertit: »itaque in hac re, quam ipse (Szembek) cum aliquot nostris cum tanto fervore et rumore promovere non dubitavit, tandem advertit multas difficultates, quas utinam pridem cum suis asseclis advertisset« (p. 293).

Maximum tamen scholarum Cracoviensium promotorem P. Lancicium (Łęczycki) fuisse, demonstrat ipsiusque nimium fervorem notat atque vituperat Wielewicki, ita ut acerbior expressio cuiusdam »inordinatae« Lancicii compassionis cum apostata Joanne Bylina, in manuscripto nostro alio atramento deleta sit (p. 190). Notat quoque Lancicium »inconsulte« cum Stanislao Lubomirski de scholis egisse, addens sententiam suam: »ita etiam pii homines in fervore non raro excedunt« (p. 192). Lancicio quoque attribuit Wielewicki, quod

scholis humanioribus pro externis dedisset initium Cracoviae (a. 1625), inconsulto episcopo Cracoviensi, cum tamen polliciti fuissent PP. Societatis, se theologiam et philosophiam pro suis tantum lecturos. »Et sane — verba sunt Wielewicki — quamdiu nostri suos tantum docebant, tantas contra se tempestates non experiebantur. Verum quidem est P. Nicolaum Lancicium ideo scholis humanioribus dedisse initium, ut nos in possessione docendi tam superiora quam inferiora studia inhibitio, quam adversarii procurabant, inveniret: longe tamen consultius fuisset, si ab ista acceleratione abstinuissemus. Unde et tunc temporis et postea multis annis moleste ferebant nostri istam P. Lancicii accelerationem, quae et asserebatur facta insciis Superioribus ideoque divinam benedictionem non merebatur« (p. 195—196).

Fuisse re quidem vera P. Lancicium fere unicum scholarum Cracoviensium promotorem, patet ex eo, quod narrat Wielewicki inferius ad a. 1628. Lancicius profectus est Romam 27 aprilis 1625, ad promovendam causam scholarum contra protestationes Academiae fecitque hoc sine permissione P. Generalis S. J., qui propterea P. Provinciali et Consultoribus Provinciae, inter quos tunc temporis etiam noster Wielewicki erat, assignavit poenitentiam. »Certum tamen omnes putabant, causam contra Academicos nunquam nos obtenturos, si non P. Lancicius praesens Romae manens et omni possibili humana diligentia per 6 annos circa illam laborans, illi attendisset. Nam Rdi. P. Procuratoris diligentia, ob senium et ob tot Provinciarum negotia, nunquam suffecisset.« (p. 197).

Porro »omni possibili diligentiae humanae«, quam non sine irrisione quadam laudat Wielewicki, non deerat vis pecuniae, quam Lancicius collegerat. Quum enim a. 1628 die 16 februarii apoplexia correptus esset Andreas Solecius, coadiutor temporalis seu frater S. J. in Collegio ad s. Petrum, apud eum »non mediocris« pecunia inventa est, quam ipsi P. Lancicius, discedens Romam, occulte conservandam et ad se certis modis mittendam commiserat. »Ideo hac subita morte ingentes tricae in Societate sunt ortae. Nam ubinam a fratre Solecio pecunia fuisset conservata nullus sciebat et ea, quae restabat, quum occulte et inscio Vice-Rectore Collegii s. Petri, P. Joanne

Korczewski, ad P. Fridericum Szembek fuisset delata, molestissimum id erat et Vice-Rectori et P. Provinciali, qui expostulatorias ea de re litteras ad P. Szembek dederat. Iste etiam modus P. Nicolai Lancicii, qui discedens ex Provincia secreta cum certis subditis talia constituerat, qualia etiam ipsi Provinciali non essent nota, valde toti Provinciae displicuerat. Unde et in Congregatione Provinciali, quae hoc anno peragebatur (Jaroslaviae), plurima contra eum dicta erant.« (p. 292).

Negocium tamen hoc, cum tanta pertinacia, insciis aliis Patribus et Superioribus Societatis, per P. Nicolaum Lancicium ad finem perductum, in malum Societati vertit, »quia post causam obtentam, Rex (Vladislaus IV) et Respublica apud Pontificem obtinuerat (ut in anno 1633 videbimus) silentium impositum nostris publicis scholis. Tam multorum et diuturnorum laborum non bonum successum videbatur displicentia Adm. Rdi. P. Generalis praetendere.« (p. 197).

Et sane, non mediocra damna ex hac contentione cum Academia Cracoviensi tulit Societas, nam neque Cracoviae Academiam suam habere potuit, neque eam, quam Posnaniae neglexerat, resuscitare. Statim enim Academia Cracoviensis subpeditavit Lubransciana Academiae Posnaniensi, tanquam coloniae atque filiae suae, professores, quo factum est, ut Lubransciana schola ex hoc tempore florere coepisset et quamvis Societas bina accepisset privilegia aperiendi Academiam Posnaniae (1650 a rege Joanne Casimiro et 1678 a rege Joanne Sobieski), tamen utraque vice reges nostri coacti erant privilegia sua retrahere irritaque declarare. Remansit tamen malum pessimum atque perniciosissimum: odium, cuius supra mentionem fecimus, quod per adversarios Societati paratum erat.

Post tertium fasciculum Wielewiciani Diarii editum, mora decem annorum intercessit, quae variis excusauda est causis. Gravissimam puta eam, quod hoc tempore fere toto Reipublicae distenti eramus curis, in comitiis imperii Austriaci Vindobonae nuntii terrestris officio fungentes.

Indicem huius fasciculi Joannes Marszał confecit, socius seminarii historiae ecclesiasticae, quod me dirigente, in nostra Universitate Jagellonica ss. theologiae studiosis ad exercitia historica incita-

entum atque auxilia, a c. r. Ministerio publicae instructionis concessa, aebet et administrat.

Haec te monitum esse volui, lector benevole, atque more chriano salutem tibi in Domino adprecor.

Scribebam Cracoviae idibus juniis 1899.

Ladislaus Chotkowski.

Annus Domini 1620.

Nutio Vitellesco Societatis Jesu Praeposito, Joanne Argento per Poloniam Praeposito Provinciali, Joanne Wielewicki Domus Professae S. Barbarae Praeposito.

I. Numerus Nostrorum

Aluit ex nostris Domus S. Barbarae toto hoc anno fere 40, nempe Sacerdotes 25, Scholasticos iam tres iam quinque, Coadiutores 10, aliquando etiam plures. Licet enim aliquoties numerus hic diminutus fuerit maxime circa finem anni, aliis tamen in locum eorum, qui discedebant, succedentibus vix uno vel altero mense pauciores nostri reperti.

Festum Circumcisionis

In festo Circumcisionis Domini, quod more consueto magna frequentia ac devotione transactum est, cecinit Summum Sacrum apud nos R^mus^ Sirmiensis Episcopus [1]). Concionatus autem in eodem Sacro Admodum R. D. Jacobus Ostrowski, Juris Utriusque Doctor. Prandium nobiscum sumpserunt praedictus Episcopus, Palatinus Cracoviensis Nicolaus Zebrzydowski, filius eius Capitaneus Lanccoronensis et multi alii.

Discessit Cracovia Comes ab Althan.

Discessit Cracovia Ill^mus^ Comes ab Althan [2]) 2^a^ istius mensis Varsaviam, eumque secuti sunt Patres nostri duo, qui cum eo venerant, nempe P. Jacobus Gerranus et Franciscus Ellesus. Inde postea in Austriam per Saxoniam certas ob causas se contulerat. Eadem die mane ante lucem curru nostro deductus est Ill^mus^ Comes Homonai ad S. Stephani domum, cui postulanti Superior domus S. Barbarae 100 florenos tunc mutuos dedit, ut ea quae in hospitio debebat solvere, nam a suis non erat illi tunc submissa pecunia.

Comes Homonai deducitur ad S. Stephanum

Litterae Beatificationis B. Francisci Xaverii

Litteras beatificationis B. Francisci Xaverii pontificias Roma 25^a^ Octobris cum superioris datas et inde ad nos 2^a^ Novembris missas ob difficultatem itinerum, quae omnia fere milites obsederant, non nisi 3^a^ huius mensis accepimus, easque ut statim imprimerentur curavimus. Significaverat etiam P. Franciscus

[1]) Ladislaus Majthényi, praepositus Agriensis (Erlau), qui ex Hungaria in Poloniam aufugit. Agebat de ipso noster anno superiore (nr. 47 et nr. 55), cfr. Scriptores rer. pol. tom. XIV. p. 307—314 (Wielewicki fasciculus III).

[2]) Ferdinandi regis Bohemiae et Hungariae ad regem nostrum Sigismundum legatus, qui 3^a^ Augusti anni praeteriti Cracoviam venerat.

tarde Cracoviam allatae.

Sachinus, Societatis Secretarius, datis Romae 2ª Novembris 1619 Admodum R. P. nostrum Generalem delegisse Sacrum de Beato isto: Os iusti etc. de Communi Confessorum non Pontificum et mandasse, ut eius festum a Societate fieret duplex cum octava. Quibus omnibus, ob tarde delatas litteras, non satisfecimus nisi hoc anno in Decembri, ut suo loco patebit.

2. Ambrosius Fernandez in Japonia ex carceris Omurani, in quem ob fidem coniectus erat, incommodis moritur martyr in carcere, quem pro amore Christi sustinuit.

Ambrosius Fernandez cum P. Carolo Spinola in carcere Japonico manens ob fidem catholicam ex incommodis eiusdem carceris moritur 7ª huius mensis, ut ipsemet P. Carolus significat litteris ex carcere Omurano datis Anno Dni 1621 28 Februarii, quae habentur in vita eiusdem P. Caroli Antverpiae impressa Anno 1630, cap. 15 circa finem [1]). De quo, capite 14 in eodem libro ita scribitur: »Loci frigoribus affectus interiit Frater noster Ambrosius Fernandez, annos natus 69, Caroli in custodia comes, 7ª Januarii 1620, qui paralysi gravissima correptus ob copiam ut aiebant nivium, quae saepius per eos dies deciderant, duodecim horarum spatio (tantum enim tenuit temporis) adhibitis, quae Dei singularis gratia, Sacramentorum omnium praesidiis felicem spiritum eius manibus credidit, a quo laborum per annos 40 in Societate exhaustorum praemium mercedemque expectabat incommoditatum, quas non minore patientia alacritateque tolerarat uno anno et 22 diebus: cum aliud fere per id tempus non spiraret, quam ingens desiderium ardendi in exitiali rogo, aut moriendi in cruce ad testandam Religionis veritatem. Pro qua mortuus esse negari non potest, qui per solam tractationis asperitatem in ea custodia vitam amisit, in qua vinctus amore Christi tenebatur«. Additur ibidem illa nocte, qua Ambrosium repentina vis morbi invaserat, noluisse milites ut lumen in carcere accenderetur, etiamsi obnixe ab eis Carolus id peteret, sed funis tantum tormentarius ab iis fuit incensus. Praeter haec alia de dicto Ambrosio non inveni; puto tamen eum fuisse unum ex nostris Adiutoribus Fratribus.

3. Nobilitas contra Kosacos Lissovianos Cracoviae conventum facit.

Post festum Epiphaniae frequens Nobilitas huius Palatinatus, conveniens Cracoviam, omnia complebat furore, minis, querelis contra Regem, contra Comites ab Althan et de Homonai ob atroces Kosacorum Lissovianorum rapinas, quas etiam tunc in Regiis, Ecclesiasticis et Nobilium bonis continuabant. Nostros etiam hisce rebus involvebant, eo quod praedictos Comites scirent in rebus conscientiae uti nostrorum opera. Itaque a 9ª huius mensis ad 11am haec ab iis sunt facta. Primo adeunt nobiles congregati Palatinum Cracoviensem Zebrzydowski, qui tunc Iudicia generalia huius Palatinatus aggressus erat, iudiciorum dilationem postulant, de modis cohibendi tantas Kosacorum depraedationes, imo de summa rerum omnium in hoc Pala-

[1]) Probatur iterum ex opere hic citato, hanc Diarii nostri partem, post annum 1630 a Wielewicio scriptam fuisse; cfr. quae diximus in proemio ad fasciculum III (Scriptores rer. pol. tom XIV p. VII — VIII.) de tempore, quo Wielewicki historiam suam scribebat.

tinatu agendum et consultandum sibi necessario ostendunt. Eorum postulatis et ferventibus ac fere tumultuariis instantiis morem gerere debuit et iudicia ad aliquod dies distulit. Congregati igitur 9ª huius mensis ad Aedem S. Francisci Nobiles, Regni Proceres qui tunc Cracoviam convenerant, ad se invitant. Invitati Proceres huic conventui illa tantum conditione se interfuturos significarunt, si nihil in eo vel contra Regem vel contra Regni Constitutiones fieret. Quod ubi Nobiles bona fide fuissent polliciti, venerunt ad locum conventus et illud inprimis effecerunt, ne consultatio in tam frequenti conventu per singulorum vota protraheretur, sed ut aliqui ex tanto numero deligerentur, qui de negociis propositis invicem agerent et ea, quae illis expedire viderentur, ad omnes referrent. Sequentibus postea diebus omnia, quae in conventu fiebant, eo sunt deducta, ut per litteras ac per Legatos Rex, Regni Primas[1]) et Supremus Militiae Praefectus[2]) nonnullique alii Senatores fideliter de per Kosacos illata et magis ac magis inferenda vastitate edocerentur et rogarentur, ut omnibus his quamprimum efficaciter occurrerent. Sicque hic conventus finitus et turbae sopitae, quae initio maximum incrementum accepturae videbantur. Non parum conduxit ad id negocium ita componendum cura Serenissimi Regis, qui ternis Nunciis sub tempus conventus Cracoviensis Kosacos monuerat, statim ut copias dissolverent et militiam relinquerent. Cumque parere nollent, Campiductorem tunc Regni Stanislaum Koniecpolski et Regni Incisorem Stanislaum Lubomirski iussit, ut hastatorum copiis, quae multae circa Cracoviam militabant, convocatis, contra Kosacos tanquam contra hostes procederent et eos congregari non paterentur. Fecit non impigre Stanislaus Koniecpolski Campiductor, cum adiuncto socio, in fine huius mensis et Kosacos aggressus eo deduxit, ut plurimi in Silesiam ac Moraviam, initio sequentis mensis, profugerint et nonnullae eorum cohortes, quae manserant, partim caesae, partim penitus dispersae fuerunt. Qua re peracta, sinistras illas opiniones, quas malevoli contra Regem instillabant, Nobiles fere omnes deposuerunt.

Proceres regni in conventu eam moderantur.

Scribunt et mittunt suos ad Regem, Regni Primatem et alios.

Jussu Regis contra Kosacos copiae eductae eosdem partim dissipant

partim caedunt.

Instituta 19ª huius mensis Renovatio Votorum more consueto, praemissis ss. quae praemitti solent. Eadem die P. Gaspar Sawicki, qui Romam Procurator Provinciae iverat et Domus S. Barbarae designatus Praepositus ex Italia redibat, dum 15 tantum milliaribus Germanicis a finibus Regni abesset, ante Francofur-

4. P. Gasparis Sawicki mors

[1]) Baranowski Adalbertus.
[2]) Żółkiewski Stanislaus.

in itinere. tum ad Oderam uno milliari in itinere et in curru, praemissa peccatorum Confessione, quam coram P. Simone Niclevicio, Provinciae Lituaniae Procuratore, itineris comite, bis fecerat (alia enim Sacramenta usurpare tunc non licuit), mortuus est, itineris incommodis et calculi doloribus afflictus, maximo sui desiderio et apud nostros per totam Provinciam et apud externos tum alibi tum potissimum Cracoviae, ubi multis annis manserat, relicto. Natus erat Vilnae, quae est Lituaniae Metropolis, quo commigraverant ex Podlachia (una est ex Provinciis Masoviae adiacentibus) Parentes eius nobiles. Mortuus est Anno aetatis 68, ex quibus 44 in Societate consumpsit. Ingressus Societatem Romae anno 1576, 16ª Septembris. Studuit a puero extra Societatem Brunsbergae humanioribus, Vilnae Philosophiae, Romae uno anno Theologiae. In Societate autem Theologiae scholasticae Romae duobus annis et simul positivae controversiisque dabat operam. Postquam Roma rediisset, Jaroslaviae 4 annis munus Praefecti Studiorum et Concionatoris gessit, simulque domesticis conferentiis de conscientiae casibus praefuit. Legit controversas cum haereticis quaestiones Vilnae per unum annum. Erat Collegii Calissiensis in ipso eius initio Superior mensibus septem et Residentiae Gedanensis sesquianno. Domum probationis Cracoviensem rexit annis 9 eamque aedificiis instituto accomodatis, ut domo alta triplicis condignationis, refectorium, aulam pro exercitiis novitiorum, dormitorium, culinam, credentiam continente, infirmaria et variis cubiculis circa eam ad templum S. Mathiae sitis, muro insuper alto a platea aream domesticam separante, amplificavit; nam tunc temporis nondum reliquae domus ad murum usque Civitatis erant coemptae. Praefuit etiam Domui Professae annis quinque, ut supra annotavimus, ab anno videlicet 1599 ad annum 1604, maxima cum satisfactione et nostrorum et externorum. Erat socius P. Bernardini Confalonerii, Provincialis anno uno. In missione Moschovitica cum detentis Legatis regiis mansit annos tres, ubi 500^is hominibus (tot enim ille Legatorum comitatus ob multos, qui se illis adiunxerant, continebat) et solatio in terra hostili et auxilio erat per Sacramentorum administrationem et continuam verbi Dei praedicationem. Cum Paulo Wolucki Episcopo Luceoriensi, dum Romam ad Paulum V Pontificem Maximum a Rege Rege Sigismundo III Legatus missus fuisset, iverat in eoque itinere plusquam medium annum consumpserat. Saepe etiam cum aliis regni Proceribus, apud quos summae erat authoritatis, varias easque utilissimas obibat missiones. Quatuor votorum Professus ab Anno Domini 1595, 20ª Augusti. Vir erat variis virtutibus egregie instructus, sed inprimis singulari prudentia et in conversatione sive cum vilioribus sive cum nobilioribus admirabili dexteritate, ita ut ad se plurimos traheret et offensos Societati Proceres Regni varios summa facilitate reconciliaret. Magnae etiam erat orationis et unionis cum Deo, cultui praeterea Bmae Virginis addictissimus, quod vel ex his duobus, omissis aliis, colligere est. Primum est Sacrum de Bma Virgine in Adventu, quod Rorate vocant, et in Regno Poloniae ante lucem per totum Adventum fieri solet; huic cantato singulis diebus Adventus Domini magna cum devotione adesse solebat. Alterum est studium singulare in erigenda Congregatione Studiosorum Bmae Virginis tunc temporis, dum Superiorem S. Barbarae ageret. Eius piis in hoc negocio conatibus

Eius genus et patria.

Ingressus in Societatem et studia.

Varia munia in Societate.

Varia extructa ab eo in Novitiatu Cracoviensi.

Missio eius Moschovitica

Romana et aliae.

Eius prudentia et conversationis dexteritas.

Affectus ad Cultum Bmae Virginis.

Congregationem Bmae Virginis invi-

mirum est, quam multi ex iisque praecipui quique Academici obstiterint, vanis suspicionibus de studiosa iuventute hoc modo Academia avertenda pleni. Verum ille egregia dexteritate tota prius re cum Bernardo Macieiovio, Cardinali et Antistite Cracoviensi, et Nicolao Zebrzydowski, Palatino ac Generali Capitaneo Cracoviensi, composita ad finem optatum id, quod constituerat, ita deduxit, ut primo Congregationis dictae Praefecto, filio ipsius Palatini, constituto ad hoc usque tempus felicem successum eadem Congregatio habeat. Scripsit non contemnenda opuscula contra hereticos et politicos, licet omnia sub alieno nomine edita. Et inprimis Anatomiam Consilii editi de stabilienda pace Regni Poloniae, Jesuitis pulsis, edidit latino sermone sub nomine Gasparis Cichocki, Canonici et Parochi Sendomiriensis. Dialogum Cursoris et nautae, in quo de Gedanensium Monialium S. Brigittae violenta expulsione per haereticos Gedanenses narratio instituitur sub nomine Lucae Linowski. Replicam rumorum Posnaniensium per Ministrum haereticum sparsorum, sub nomine Joannis Gołubski. Sub cuius etiam nomine et Triplicam contra Duplicam seu contra Ministrum Torunensem, qui duplici scripto. rumores Posnanienses falsos conatus erat propugnare: et Mirabilem concordiam seu potius verissimam rabiem Evangelicorum inter se contra quendam haereticum, qui suorum magnam unionem astruebat. Quae quatuor opuscula polonico idiomate sunt edita. Convertit insuper in Polonicum duos libros Spirituales Cardinalis Bellarmini: De Ascensione, videlicet, mentis in Deum et De aeterna felicitate Sanctorum. Praeter haec reliquit fere finitum, magno labore et studio confectum, Indicem Biblicum magno olim commodo futurum tum Concionatoribus tum Sacrarum litterarum studiosis, si lucem aspexerit. Parabat non pauca alia contra politicos, quae morte praeventus non perfecit. Praeter haec omnia de tanto viro breviter annotata, illo etiam nomine mors eius aeterna memoria dignissima, quod ne perderet obedientiam, vitam perdere maluerit. Cum enim maior pars eorum, qui in Provincialem Congregationem convenerant, eum in Procuratorem Provinciae delegisset: et ipse tum senectutem tum morbos frequentes et maxime calculum, qui eum saepius affligebat, proponens liberari ab illo numere petiisset: nihilominus tamen omnes in Congregatione, nemine excepto iudicassent non habere eum talem valetudinis defectum, qui iter hoc prorsus impediat, suscepit hoc onus addens, se morte conclusurum iter istud, dum Congregatio liberare eum ab eo non vult. Et res ita, uti dixerat, evenit, non sine maximo eius coram Deo Praepotenti, uti speramus, merito. Non multis post diebus ex loco in quo mortuus erat, funus eius deductum Posnaniam et in communi sepulchro nostrorum in templo Collegii Posnaniensis, maximo tum nostrorum tum externorum sensu, sepultus optimus senex.

tis Academicis

Cracoviae constituit.

Libri ab eo scripti et editi.

1um

2um

3um

4um

5um

6um

7um

Libri non editi.

Dum eum petentem liberari a Romano itinere non liberat Provincialis ob obedientiam moritur.

Circa tempus infelicis Rokoszanorum seditionis, quam ab Anno Dni 1605 usque ad Annum fere 1609 variis in locis fuse retulimus, sparsa erat una fabula contra nostros Patres apud S. Barbaram manentes: Quod videlicet Cardinalem Macieovium ad se invitatum egregio convivio exceperint et potu copiosiori inebriaverint, ab eoque sic poto privilegium extorserint praecipuarum quarundam decimarum

5. Fabula insignis contra nostros conficta pridem sub Rokoszo

de privilegio decimarum pro S. Barbara dolose extorto

ex bonis Episcopatus Cracoviensis perpetuo Domui S. Barbarae attribuendarum. Quod praeterea Cardinalem apud se per noctem detinuerint, qui sequenti die evigilans cum a suis famulis intellexisset, se tantarum decimarum privilegium Domui S. Barbarae attribuisse, non tristis tantum, sed etiam iratus nostris, ita astute sibi imponentibus, a nostris discessit. Eum cum Palatinus subtristem advertisset et causam tristitiae intellexisset, bono animo iubet esse; brevi enim

et post a Palatine lacerato.

se effecturum, ne res ista suum habeat exitum. Itaque Palatinus nostros adit et simulans se gaudere de tali privilegio nobis dato petiit, ut illud ei ostenderemus. Quod cum factum esset, et privilegium laceravit et nostros graviter ob illum astutum ac irreligiosum procedendi modum obiurgavit et tandem Cardinali referens id, quod

Cur nostri fabulam contempsissent? 1°

fecisset, tristitiae conceptae finem imposuit. Hanc fabulam nostri, tanquam ex crassis mendaciis confectam et quae ex se facile ruebat sicuti multa similia contra nos conficta, contemnebant. Quomodo

2°

enim vel Domui Professae attributae decimae, quae nullum proventum habere potest, ex sola mendicitate vivens? vel decimae Episcopatus sine scitu Capituli, imo et ipsius Pontificis, poterant alienari?

3°

Quando praeterea Cardinalis Macieiovius aut ebrius in domo S. Barbarae visus, aut in eadem domo pernoctans? Quia tamen et multi nobiles saeculares et non pauci malevoli Religiosi haec passim affirmare non verebantur, ideo necessum erat aliquando, ut fabula haec per nostros refutaretur, quod non raro factum erat. Eandem fabulam

Quia tamen vulgabatur refutanda erat.

Dum narrata esset Palatino, numquam se aliquid horum cogitasse respondit.

ipsi Palatino Cracoviensi, qui in illa involvebatur, dum 24-a Januarii huiusce anni P. Fridericus Szembek, in arce tunc decumbenti ex morbo, retulisset et simul petiisset, an aliquod saltem fundamentum tanti figmenti sciret, bona fide respondit: se primum hac de re audire et nec se nec Cardinalem unquam hac de re cogitasse, mirari praeterea se satis non posse impudentiam talia confingentis etc. Quia huius rei nullam feceramus mentionem in descriptione Rokoszanae rebellionis, ideo occasione colloquii cum Palatino in hoc negocio, breviter hic eam annotavimus.

Comes Homonai discedit Cracovia.

Discessit Cracovia Comes Homonai 26ª istius mensis, cui iter apparanti et 100 florenos iterum dedimus mutuos et sex equos, fabricae destinatos, cum curru tecto, quibus per duos aurigas nostros Laskos usque, circa Samboriam sitos, devectus est.

Eleaemosyna Januarii.

Accepimus eleaemosynam pecuniariam hoc mense florenos 180, nempe ab Episcopo Cracoviensi florenos 100. A Palatino Cracoviensi floreni 28. Pro

piscibus collecti floreni 14. Ab aliis variis floreni 36. Res datae aestimatae sunt fere 70 florenis, nempe a R^mo Praeposito Miechoviensi [1]) et a Generoso D. Laskowski, Instigatore Regni, varia frumenta. Prandium datum a R. P. Simone Sacristiano Parochiali [2]) 14^a huius mensis. Varia postea esculenta et poculenta ab aliis.

6. Ordinatio de summario vitae nostrorum mortuorum.

Quia in Regulis Secretarii Societatis, quae mandato Congregationis septimae sunt editae capite 1 n. 7 iubetur, ut praedictus Secretarius inter alios libros, quos habere debet, sit (sic) etiam liber Mortuorum in Societate; ideo Admodum R. P. Noster Ordinationem ad Provincias 1^a Februarii anni huius dedit, ut omnes Superiores, statim post quam aliquis ex nostris obierit, fidele summarium eius vitae conficiant iuxta Regulas Secretarii. Nempe declarato loco ubi moriuntur, tempore quo vixerint quoque fuerint in Societate et quo gradu in ea fuerint adiunctisque breviter rebus ab iis factis, memoria dignis, ut hic liber commentarius quasi et historia Societatis esse possit etc. Et ita confectum vitae compendium ut mittant Superiores Provincialibus et Provinciales Romam prius revisum et ex Catalogis suppletum, si necessum fuerit, idem Pater Noster iniungit.

Virgo Szydłowska accipit Communicationem meritorum.

Communicationem meritorum totius Societatis, Roma missam, reddidit 6^a huius mensis Superior Domus Mfcae Virgini Annae Szydłowska, antiquae templi et domus nostrae benefactrici.

Adventus R. P. Provincialis.

Venit R. P. Provincialis Joannes Argentus Cracoviam 27^a huius mensis et in domo S. Barbarae fere 9 diebus mansit et apud S. Stephanum tribus totumque tempus, quo hic erat in Consultationibus de negociis totius Provinciae consumpsit et 9^a sequentis mensis hinc discessit.

Eleaemosyna Februarii.

Eleaemosyna huius mensis pecuniaria erat florenorum 236, nempe ab Episcopo Culaviensi [3]) floreni 100, a R. D. Mosiążek Parocho Bozantinensi [4]) floreni 100, a R. D^o Bucki floreni 10. Ab aliis floreni 26. Res submissae constiterunt florenis plusquam 119, nempe a D^o Piotrowczyk Bibliopola [5]) »Vitae Sanctorum« P^ris Skargae multae; a D^a Plazina Magni Oeconomi coniuge mel; prandium a D^a Gorlecka, 17^a huius mensis datum. et tum ab illa tum a variis aliis alia minutiora.

Oratio triduana.

Coepta a prima die Martii, quae in Dominicam Quinquagesimae inciderat, Oratio triduana et more solito magna populi frequentia devotioneque continuata est ac finita. Celebrarunt pontificaliter die Dominico R^mus Suffraganeus Cracoviensis [6]) et feria 3^a R^mus Episcopus Sirmiensis. In summo Sacro diei Dominicae concionatus R. D. Andreas Łukomski, Canonicus ac Theologiae Doctor. Concusit Feria 3^a Orationem devota exhortatione R. D. Nucerinus, Concionator Cathedralis.

---

[1]) Mathias Lubinski.

[2]) Simon Gierlakowski.

[3]) Paulus Wołucki († 1622).

[4]) Bozantin (Bożęcin) Archidiaconatu Cracoviensi, decanatu Kielcensi, ubi episcopi Cracovienses arcem munitam habebant et saepe commorabantur.

[5]) Piotrkowczyk vulgo appelari solet.

[6]) Thomas Oborski episcopus Laodiceae i. p. i.

Joannis Sarcandri Martyrium

Gravissimis torturis ab haereticis Moravis excarnificatus et peremptus est odio fidei Catholicae 17ª istius mensis R. D. Joannes Sarcandrus, Presbyter et Parochus (17ª huius mensis) Olomutii, ubi etiam tanquam Martyris corpus eius sepultum manet. Prodiit de eo concio Polonica R. P. Fabiani Bircovii, Theologiae Doctoris Dominicani, impressa Cracoviae.

7. Resignatio Cathedrae Parochialis a P. Fabricio mittitur Varsavia.

Venerunt litterae a P. Valentino Fabricio Varsavia 20ª istius mensis, cum quibus miserat simul litteras resignantes Cathedram Bmae Virginis ad Consulem Cracoviensem et eius Collegas, de qua nonnulla hic fusius videntur referenda. Ab annis fere duobus evocatus P. Valentinus Fabricius Varsaviam ad Serenissimum Regem, ut coram eo concionaretur, sive ob spem redeundi Cracoviam sive ob ipsius Serenissimi voluntatem, Parochiali Cathedrae non renunciaverat, P. Andrea Brzozoviensi eius vices Cracoviae obeunte. Dum ergo hocce mense resignationem misisset, non parum erat dubium, essetne statim Consuli ac Proconsulibus reddenda nec ne? Non reddendam enim statim suadebat imminens periculum amittendae Cathedrae et nostrorum ab ea reiiciendorum, tum ob Proconsulum mediam fere partem nobis minus affectorum, tum ob praesentiam Ducis Georgii Zbarascensis, nobis sicut in aliis ita et in hoc negocio infensissimi. Putabatur enim cognita resignatione facta omnem lapidem moturus (quod postea evenit) ad nostros ab eo munere amovendos. Ex altera tamen parte non videbatur haec resignatio detinenda. Aliquot enim diebus antequam missa fuisset, non exigua contra nos a quibusdam Proconsulibus orta erat disputatio eaque vehemens, qui dilationem per tantum tempus in pessimam partem explicabant et nos dolis agere ac ius deligendi Concionatoris eiusmodi procrastinationibus velle usurpare asserebant. Et licet nonnulli dilationem resignationis iussu Serenissimi fieri (quod illis autem ipsemet P. Valentinus Fabricius Varsavia Cracoviam veniens coram ostenderat) crederent, alii tamen vel non credebant vel Regem ad eiusmodi iussionem nostris instantiis descendisse suspicabantur. Quia praeterea sub hoc tempus resignatio praedicta missa erat, quo Consulis oficium intimus noster amicus et Benefactor Dr Abrahamus Ronenberg gerebat, sub eius potius Consulatu quam sub alterius alicuius facienda videbatur ac propterea non differenda, maxime cum novem tantum dies eius Consulatui superessent. Tempus etiam Quadragesimae, quo concionibus quotidianis operam nostram civibus probabamus, idoneum videbatur ad trahen-

Ne statim redderetur Consulibus rationes:
1ª
2ª

Ut statim redderetur aliae rationes erant:
1ª

Proconsules dilationem resignationis male explicant.

2ª

3ª

dos pro nobis, ut in favorem nostrum electio facilius fieret. Non videbatur praeterea conveniens Religiosorum hominum candori detinere diutius hanc resignationem, praecipue cum per cives Cracovienses fuisset allata et vix possibile videbatur, eam diu latere posse. Denique Ducem Georgium Zbarascium Cracovia tam cito discessurum (in eius enim absentia commodius tempus resignationis faciendae videbatur) nulla spes affulgebat. Ob has et alias non paucas rationes Superior Domus P. Joannes Wielewicki cum P. Friderico Szembek Praetorium adierunt 23ª huius mensis, litteras Prⁱˢ Fabricii, in quibus resignatio continebatur, in manus Consuli tradiderunt, praemissis nonnullis, quibus ostendebatur dilationem resignationis non ex nobis, sed aliunde accidisse. Lectae litterae Prⁱˢ Fabricii a Notario consulari coram Consule et Proconsulibus, iisque lectis et gratiis per Consulem tum P. Fabricio tum nostris, cum magna Societatis commendatione actis, duo a nobis sunt petita: unum, ut conciones in templo Bᵐᵃᵉ Virginis ad tempus usque electionis continuaremus, alterum, ut ex nostris aliquos, qui pro P. Valentino Fabricio eligi possent, nominaremus. Utrique petitioni satisfactum et nominati pro munere Concionatoris sex e nostris. Quae omnia acceperant Consules animo, ut apparebat, gratissimo et maximam spem ostendebant, nullum deligendum alium praeter nostrum. Vulgata illo ipso die resignatione, varii competitores cathedrae apparuerunt. Rector Academiae quatuor ex suis proposuit Academicis, Patres Dominicani alios quatuor suos et singulorum fere Consulum domos obibant. Hoc tamen nihil nobis obfuisset, si Dux Zbarascensis operam suam non interposuisset. Hic enim unum ex suis clientibus et ad Consules in praetorio congregatos et ad singulos praecipuos separatim in domos commisit, qui tam precibus quam minis instarent nomine eius, ne ullus ex nostris deligeretur, sed vel ex Patribus Dominicanis vel ex academicis aliquis. Postquam ergo duo dies electioni assignati sine electione transiissent, vel ob defectum pleni numeri Consulum vel aliam ob causam, tandem 27ª huius mensis die convenerunt omnes nobis minus affecti, et ex nostris amicis opera Ducis Zbarascii aliosque ob praetextus magna pars abfuit. Unde etiam ii praevaluerunt, qui nobis non favebant et reiectis nostris, unum ex Patribus Dominicanis, qui tunc in templo Sᵐᵃᵉ Trinitatis ordinarius concionator erat, P. Piekarski delegerunt. Non videbatur nostris necessarium obire domos singulorum Consulum, quod alii faciebant, tum quia videbatur sufficere nostros in Prae-

4ª

5ª

8. Datur resignatio in Praetorio Consuli et Collegae.

Legitur publice.

A nobis duo petuntur.

Competitores cathedrae varii.

Dux Zbarascius curat, ne noster deligatur, precibus et minis.

Eligitur Dominicanus, nostris reiectis.

Cur nostri domos Consulum

ante non obierint. Nostrorum reiectionem quam male multi tulerint.

torio suam operam publice obtulisse, tum quia eiusmodi procurationes, re non obtenta, in maius nostrorum dedecus redundassent. Finita electione mirum est, quantus motus aminorum in iis fuerit per multos dies, qui nostros electos cupiebant, et quantus pudor eorum, qui sua absentia nostrae reiectionis causam dederunt. Illud tamen bonum hinc derivatum, quod tali modo procedendi plenissime nos illa suspicione purgaverimus, qua nos malevoli traducebant, quasi fraudibus ius deligendi concionatoris B^mae^ Virginis nobis vellemus arrogare. Eadem electio postquam percrebuisset Varsaviae, et Regi Serenissimo et multis Regni Proceribus nobis faventibus ingrata fuit, hoc potissimum nomine, quod nostri repulsam fuissent passi. Itaque nonnulli ex Senatoribus, qui tunc Varsaviae morabantur, P. Valentinum Fabricium adeunt et quomodo resignationem fecisset, exquirunt. Re cognita, quia non erat facta dicta resignatio coram Notario publico ad acta, nec postea extracta ex actis Cracoviam ad Proconsules missa, sed per modum simplicium litterarum; quia praeterea has litteras non iuridicam resignationem continentes, ille in praetorium detulit, qui non erat P^ris^ Valentini Fabricii legittimus superior, nam Varsaviae manens alium habuit superiorem; quia denique officium concionatoris personale esset, non domus aut communitatis: ideo declararunt resignationem fuisse nullam et per consequens non vacasse officium et electionem, pariter non vacante officio irritam. Quocirca autores erant P. Valentino Fabricio non pauci, ut iure hac in re procederet et aut cathedram male ab altero possessam repeteret, aut alio modo resignationem faceret. Res haec non mediocriter P. Valentinum permovit et eo deduxit, ut cum nonnullis Proconsulibus Cracoviensibus, imo etiam cum ipso Episcopo Martino Szyskowski, agere per litteras non dubitarit; quas quidem litteras Cracoviam non obsignatas prius ad Superiorem domus S. Barbarae miserat, ut eas legeret et postea, si videretur, obsignaret, obsignatasque iis redderet, ad quos spectabant. Lectis litteris Superior nullo modo eas reddendas putavit. Nam etsi resignatio iuridice facta non fuisset, quia tamen a Proconsulibus in Praetorio tanquam legittima acceptata fuit; et quia demonstrare acceptationem fuisse illegitimam, in magnum dedecus tum nostrum tum Proconsulum cederet, quique talem notam sibi imponere non paterentur; quia ad extremum et cum Duce Zbarascio, potissimo huius negocii contra nos promotore, et cum Patribus Dominicanis ac variis aliis contentiones ineundae fuissent et spes vix aliqua, conatus nostros

9. Varsaviae P^ri^ Valentino multi persuadent, illegitimam fuisse resignationem.

1°

2°

3°

Persuasus O. Valentinus varia tentat apud varios per litteras sed irrito conatu.

1°

2°

3°

optatum successum habituros: ideo litteras dictas Superior P. Valentino Fabricio non obsignatas remisit et eas se nullo modo iis redditurum, ad quos erant dandae, significavit. Moleste id tulerat P. Fabricius et aliis iterum litteris tum ad eosdem, ad quos antea, tum ad alios datis, idem aggressus erat, quod antea. Sed postquam ob easdem fere rationes, quae supra propositae sunt, alii idem disuasissent, tandem conquievit. Tandem conquievit

P. Ioannes Bistricensis, Hungarus, contra quem varias insidias haeretici instruxerant, Cracoviam ad S. Barbarae domum venit ultima huius mensis, deductus curru et equis Dni Alagi, cuius etiam aliquot famuli usque Cracoviam eum sunt comitati. P. Bistricensis ex Hungaria venit.

Martii eleaemosyna pecuniaria fuit florenorum 115. A Palatino Cracoviensi[1]) floreni 28. A Do Grochowski floreni 15. A Dno Borek floreni 10. A Do Jordan, Succamerario floreni 10. A Do Rab floreni 10. A Da Samuelowa floreni 13. Ab aliis variis floreni 28. Res datae constabant florenis 68. A Do Lubowiecki frumentum et butyrum. A Do Celosta vas halecum. A Comite a Tarnow triticum. A Da Plazina, magni Oeconomi quondam coniuge, acervus foeni. A Dno Gortaski pisces et ab aliis reliqua minutiora. Martii eleaemosyna.

Post initium Aprilis, circa Dominicam Laetare, indictum erat Jubilaeum et promulgatum per praecipua templa Cracoviensia hoc modo, ut a feria 2a post Dominicam Passionis, quae in 6am huius mensis inciderat, sumeret initium et Dominica Resurrectionis, seu 19a eiusdem mensis, Cracoviae finem haberet. Alibi vero tum eius initium faciendum, cum notitia iuridica eiusdem perveniret. Ad illud consequendum, praeter ordinarias conditiones, visitatio templi parochialis et cathedralis requirebatur. A communione Paschali, qui ante Dominicam Palmarum ob Jubilaeum communicabant, non liberabantur et contra, qui infra hebdomadam sanctam sacra Synaxi reficiebantur, utrique obligationi satisfaciebant. In eo Jubilaeo nulla erat frequentia externorum, sed tantum Cracoviensium. Erat autem concessum a Summo Pontifice pro necessitatibus Christianitatis, sed potissimum Regni Poloniae aliorumque dominiorum, Regni Poloniae ac Sueciae subiectorum, ut annotavimus 11a Octobris anni superioris. Occasione huius Jubilaei variae ex hoc loco institutae erant Missiones. Nempe Podolonicum et Lubovlam, quae sunt duae Civitates ex 13 Scepusiensibus, ad Regnum Poloniae spectantibus, missi tres: P. Josue Bruno, P. Franciscus Keczkowski, P. Andreas Postnamargyci, quorum primus Polonicam et Germanicam, reliqui duo Hungaricam etiam calebant linguam, ad Polonos, Germanos et Hungaros iuvandos, qui in illis partibus versantur. Manserunt nostri illis in locis per 5 septimanas, magno cum fructu, maxime vero Podolonici, ubi quia nullus Sacerdos externus erat, omnia Parochorum munia nostri obibant. Missi post alii nostri Tinecum ac Miechovum, ad Monasteria Religiosorum et Staniątkos ac Sądecum, ad monasteria Monialium, cum omnium satisfactione et fructu.

10. Jubilaeum Cracoviae promulgatur.

Ratione communionis Paschalis, quae tunc erat, quomodo satisfactum.

Missiones nostrorum occasione Jubilaei: 1a

2a

3a

[1]) Zebrzydowski Nicolaus.

Privilegium Francisci Bibliopolae Alvarorum imprimendorum quomodo intimatum.

Dederat R. P. Provincialis ad instantiam P. Simonis Kaczorowski privilegium imprimendi Alvaros Dⁿ Francisco Bibliopolae, de quo Superior domus nihil scivit. Quia vero D. Piotrowczyk (sic), antiquus noster Benefactor, iam librum Alvari coeperat imprimere , ideo 8ª huius mensis propositum erat in consultatione: an hoc privilegium tali rerum statu esset intimandum. Et conclusum est, intimandum quidem esse, sed talem modum inveniendum, ne offendatur D. Piotrowczyk.

Mors Pⁱ Stanislai Gawroński Posnaniae.

Obiit Posnaniae 11ª huius mensis P. Stanislaus Gawroński, Secundus Provincialis Polonus post P. Petrum Fabricium, uti ex iis, quae supra annotavimus, constat. De huius viri singularibus virtutibus et inprimis admirabili propria despicientia et unione cum Deo, de variis, quae in Societate obiit officiis et de morte felicissima, quam paralysis in parte sinistra corporis acceleraverat et viginti duobus diebus lecto affixum ad extrema deduxerat, vide historiam Collegii Posnaniensis [1]).

---

[1]) Historiam Collegii Posnaniensis, cuius mentionem Wielewicki saepius hoc fasciculo facit, ipse ante oculos habebat, dum Superioris Collegii Posnaniensis inde ab a. 1626 — 1629 munere fungebatur. Constat haec Historia duobus manuscriptis, quorum primum sub titulo: »Annales Collegii Posnaniensis Societatis Jesu« hanc adnotationem habet: »Post multos annos sui nescio quo fato interitus, tandem isti Annales inventi apud Praedicantium (sic) Vratislaviae et redempti aureis nummis sex a. 1798 mense Decembri ab Illma Radzewska, Succameraria Posnań.« Annales haec continent historiam Collegii Posnaniensis inde ab a. 1572 — 1653, scriptam foliis 150 (pag. 300). Attamen pars altera manuscripti madefactata, et vix et ne vix quidem legi potest. Alterum manuscriptum, cui titulus: »Historiarum Collegii Posnaniensis Soc. Jesu Tomus II«, incipit ab a. 1669, sub rectoratu P. Baltazar. Wielewieyski et concluditur a. 1771, sub rectoratu P. Michael. Orlowski. Manuscriptum hoc continet folia 190 numerata et 42 quae numerata non sunt.

Praeter haec duo manuscripta existunt alia 3, quae Collegium Posnaniense spectant, nempe: »Liber resignationum Collegii Posnaniensis Rectorum ab a. 1643 — 1771«, in quo inventarium Collegii singulis tribus annis conscribebatur.

Quartum manuscriptum habet: »Acta Consultationum habitarum in Collegio Posnaniensi Soc. Jesu iuxta ordinationem Patris Nostri Joannis Pauli Oliva conscripta, Potissimum in negotiis Collegii gravioribus, ex quibus informatio haberi possit pro subsequentibus temporibus, praeter eas consultationes, quae de personis fiunt, et aliis ordinariis rebus« ab a. 1684 — 1773. Quintum manuscriptum inscribitur: »Memorialia relicta Collegio S. J. Posnaniensi in eius visitatione« ab a. 1600 — 1773. Denique sextum, cui titulus: »Liber Collegii S. J. Posnaniensis« ab a. 1592 — 1773, continet indicem eorum, quae hoc libro habentur, ordinationes praepositorum generalium, secundam partem Visitationum Collegii, Varias resolutiones acceptas a R. P. Generali ab initio a. 1595.

Manuscripta haec omnia asservantur in Bibliotheca universitatis Jagellonicae Cracoviensis nr. 5194 — 5198, cfr. Chotkowski, Szkoły jezuickie w Poznaniu, Kraków 1893. p. 12 sq.

Eleaemosyna Aprilis.

Accepimus per mensem Aprilem eleaemosynae in pecunia florenos 513. A Dno Ligęza, Castellano Sendomiriensi legati florenos 200, eleaemosynae ab eodem florenos 77. Legati a Do Szoldra floreni 60. Pro piscibus collecti floreni 29. A Do Bobrownicki floreni 25. A Virgine Agnete floreni 10. A. R. D. Nucerino floreni 10. A. Da Magni oeconomi coniuge [1]) floreni 14. Ab aliis variis plusquam 86. Res submissae 100 florenis aestimatae, nempe vas magnum vini ab Episcopo ex Hungaria, pisces, carnes, tortae, lardum, agnelli pro Paschate et varia alia minutiora.

II. Lustratio Nobilitatis Cracoviensis.

Indicta erat lustratio Nobilitatis ad 1am Maii, quae sicuti superiori anno parum felicem habuit successum, ita et isto anno vix meliorem obtinuit. Quia enim sub praetextu lustrationis nonnullos res novas moliri fama erat, ideo prudentiores quique spectatores tantum huius lustrationis esse volebant, non adiutores. Plurima Nobilitas Cracoviam convenerat et ultra Casimiriam in templo lustrationem instituere tentabat. Sed quia et nullus Senator et ex Officialibus vix aliquis eo venerat, ideo lustratio sine ordine ac sine ullo Reipublicae commodo fiebat. Curabatur tamen diligenter a Proceribus nonnullis, qui Cracoviae sub idem tempus cum magno comitatu morabantur, ne quispiam aliquem tumultum aggrederetur; quod et perfectum est. Nobilitas enim videns, omnes ex praecipuis lustrationi non favere et machinationes, si aliquae orirentur, cohibere velle, sine ullis turbis attentatis discessit.

sine ullo ordine facta et dissipata.

A qua die computandum triennium Superiorum.

Quaesitum erat ab Admodum Rdo Pre Nostro, a quo die numerandum sit triennium officii Superiorum Ad hoc 9a huius mensis ita respondit, nihil esse necesse tam exactam triennii rationem habere, cum a Summo Pontifice abrogatum sit, quod de hoc aliquando Societati praescriptum erat. Si tamen mentem meam V. R. scire cupit, puto triennium ab acceptis patentibus numerandum esse in istis Provinciis.

Pris Wysocki extraordinariae primitiae.

P. Simon Wysocki quinquagesimum annum sui Sacerdotii agressus, extraordinarias primitias in nostro templo celebravit 10a istius mensis, primas et secundas vesperas ac Sacrum decantans et manus capitibus hominum imponens. Invitati etiam erant illo die valde multi ad nostrum refectorium hospites. Parum necessaria et parum utilis visa est multis ista ceremonia, maxime cum in his partibus non sit usitata; ideo et P. Joannes Argentus Provincialis, ea cognita, non eam probabat. Et sane nostros res novas inducere, maxime sine necessitate ac utilitate, nullo modo expedit. Instituerat quidem ea de re P. Superior consultationem et omnes Consultores putabant, id concedendum desiderio ac devotioni Pris Wysocki; tamen postea P. Superiorem poenituit concessionis huius et novitatis.

---

[1]) Magni oeconomi arcensis munere fungebatur, post obitum Dni Płazae, Dnus Witkowski.

Recognitio legati data Dº Ligęza.

Cum 13ª huius Dⁿ Nicolaus Spytek Ligęza, Castellanus Sendomirens sisset 100 florenos, reliquos legati Mfcae Annae de Bobrek, et 15ª Aprilis 200ⁿ dedisset, sicuti 13ª Octobris anni superioris dederat 100: ideo de acceptis florenis, iuxta transactionem in Octobre anno superiori factam, data ill a Superiore Domus recognitio.

12. Accepti mutuo a Dº Rab Mille floreni redditi Dⁿᵉ Zurkiewicowae ac debitum ei solutum.

Dª Catharina Zurkiewicowa, volens hortum nostro contiguum hac ditione emere, ut sibi advitalitate relicta, eum nobis resignaret, donaret ac beret (ad eum enim hortum, qui a nobis a Dª Gutteterowa emptus fuit 7 anni superioris, aliquando pertinebat), repetiit a nobis tertium florenorum quod illi debemus. Itaque a Dº Stanislao Rab Proconsule accepimus 21ª mensis florenos mille mutuos, eosque 23ª Dnae Zurkiewicovae dedimus tc debito illi restituto, recognitionem, quam privatim Dae Zurkiewicovae deder ab eadem recepimus ac laceravimus. Quia enim privatim cum ea trans antea erat negocium, ideo etiam nulla necessitas videbatur quietationis pu recipiendae. Porro cum in emptione horti dicti Dª Zurkiewicowa difficu haberet ob absentiam eorum, qui iuris sui in hortum resignationem facere ded ideo mille florenos acceptos tamdiu apud nos deponendos Dª Zurkiewicowa ce quamdiu difficultates non tollerentur. Qua de re significatum erat R. P. Provi

Eleaemosyna Maii.

Data nobis eleaemosyna per mensem Maium in pecunia florenis 353, a Dº Ligęza, Castellano Sęndomiriensi floreni 100 ex residuo Legati. A D drea Staręski ex maiori Polonia missi nobis aurei 50 seu 175 floreni (qui quilibet aureus tribus florenis et grossis 15 constabat). Ab aliis variis plus 66. Res submissae florenis 101 constiterunt, nempe Dº Thesaurario Regn nielowicz tritici metretae 20. A Praeposito Miechoviensi, Dº Mathia Łul triticum, siligo, hordeum, pisa. Ab Abbatisa Staniątkoviensi[1]), a Dna Szelin a Dª Pipanowa butyrum, casei, millium, pultes. Varia alia minutiora a maxime pro primitiis Prⁱˢ Wysocki.

13. *Bartholomaeus Lobzinski* ex Societate dimissus certas ob causas.

Bartholomaeus Lobzinski[2]), qui in Societate sex annis morabatur et ad S. Barbarae domum a 10 fere mensibus Calissio missus erat, ob varia in bus corrigi nolebat: ob elatum spiritum, amorem commoditatum, libertatem et loquendi, fugam laboris ac mortificationis et potissimum ob defectum doris, 11ª huius mensis dimissus est ex Societate, ex voluntate Admodur P. Nostri, de qua significaverat R. P. Provincialis. Post dimissionem pr suos defectus visus est agnovisse, quos antea noluit agnoscere et totius in Societate actae, coram uno ex nostris facta Confessione, casum suum rabilem deflebat. Sed brevi rediit ad ingenium et in saeculo sacerdos fact tam dissolutam duxit et non multum post mortuus est non bene, uti dice ad mortem sese comparans.

Offensioni Monia-

Dum hoc mense unum sacellum templi SS. Petri et Pauli Aposto versus Monasterium Monalium S. Andreae lamina aerea tectum fuisset

---

[1]) Anna Caecilia Trzcińska.

[2]) Nomen hoc in archetypo alio atramento deletum, in indice permansit, sequenti modo annotatum: »Bartholomaeus Lobzinski scholasti Societate dimissus instar ob musas (Mscrpt. fol. 572 nr. 13).

...uali, in modum draconis efformato, tempore magnae pluviae tanta vis aqua... lium ratione ne canalis occurritur.
...m decidisset, ut in monasterium, inferius situm, magno impetu irrumperent: ...iserunt ad nos Moniales 12ª istius mensis R. D. Praepositum Corporis Christi, ...ui tunc illius Monasterii curam habebat[1]), conquerentes, quod ita aqua eas obru... ...imus, et petentes, ne canales ex templo versus earum monasterium dirigantur. Responsum est: non ob canalem ita positum, sed ob earum culpam id contigisse, quia videlicet in area ante monasterium maiorem aquaeductum, quem antea nostri suaserant, admittere nolebant. Brevi ergo post, aperto loco ampliori pro aqua ex pluvia decidente alio derivanda, periculum illud desiit et pro illo tempore et pro sequenti.

14. Mors Nicolai Zebrzydowski, Palatini Cracoviensis, de multis aliis et de nobis optime meriti

Mortuus est 17ª huius mensis Nicolaus de Zebrzydowice Zebrzydowski, Capitaneus Generalis et Palatinus Cracoviensis, insignis huius nostrae Domus et usque ad mortem perseverans Benefactor. Nam ut taceam illum Confundatorem Collegii nostri Lublinensis, Extructorem nonnullorum templorum, Fundatorem Patrum Bernardinorum in loco Calvariae, in quo monasterium, templum et plurima sacella, adhuc vivens, ex muro, vario artificio construxit; PP. Carmelitarum discalceatorum ac Monasterii Monialium S. Theresae magnum Promotorem; de Congregatione Misericordiae, cui una vice tria millia florenorum dederat, optime meritum; ut inquam haec et alia plurima taceam: Domui huic nostrae nunquam destitit bene facere, etiam illo tempore, quo tumultus Rokoszanorum duravit. Cui ille sese implicaverat non quidem illa intentione, quam haeretici aliique rebelles, qui se illi adiunxerant, habebant; non tamen sine culpa, ut ex iis, quae de actis Rokoszanorum fuse retulimus, patet. Quam tamen culpam ille diu non agnoscebat. Obiit omnibus munitus Sacramentis et nostris per duos dies ac noctes illi asistentibus, imo ab uno ex nostris et SS. Eucharistiae Viaticum et extremam unctionem sumere voluit, quod et factum est.

etiam sub tempus Rokoszi.

Auxilium miraculosum B. Campiani Martyris.

Significaverat 20ª istius mensis P. Nicolaus Szelski P. Joanni Argento Provinciali de uno Sacerdote externo, in extremis posito et per invocationem B. Campiani, Martyris Societatis nostrae, sanitati restituto, qui etiam illi in magno lumine apparuerat.

Adventus Pris Provincialis. Oratio 40 horarum in S. Petro.

Venit R. P. Provincialis Joannes Argentus 25ª huius Cracoviam et inprimis coepit visitare Novitiatum. Habuimus Orationem 40 horarum pro necessitatibus Regni et Christianitatis in templo novo SS. Petri et Pauli Apostolorum per duos dies, a 28ª huius sumpto initio. Magno concursu ab omni statu hominum frequentata ea Oratio. Cantavit in ea et vesperas utrasque et Summum

[1]) Martinus Kłociński.

Sacrum R^mus Sirmiensis Episcopus. In Summo Sacro concionatus R. D^r Łukomski, Canonicus et Doctor Theologus, magna cum satisfactione. In fine Orationis concionem habuit P. Andreas Brzozoviensis, cuius quaedam verba in malam partem arripuerant PP. Dominicani, ut sequenti mense dicemus.

Eleaemosyna Junii.

Florenos 163 in pecunia pro eleaemosyna hoc mense accepimus. Ab Episcopo Cracoviensi [1]) florenos 50. A Palatino Cracoviensi [2]) ante mortem florenos 28. A M. D. Thesaurario Curiae D° Górski florenos 30. A R. D° Bucki florenos 10. A quibusdam Benefactoribus florenos 12. A variis aliis floreni 32. Res datae 66 florenis sunt computatae, nempe vas vini a D° Kisiołek, triticum a D° Amando, ligna a Palatino Cracoviensi, casei ab Abbatissa Sądecensi[3]) et varia minutiora ab aliis.

15.

Ob verba nostri Concionatoris male accepta

Dixerat aliquid noster concionator in fine superioris mensis, Orationem concludens, contra Lutherum, Oecolampadium, Erasmum obiter. Et cum Erasmum verum corvum fuisse insinuasset, quidam malevoli, qui antea R. D^m Piekarski Dominicanum concionatorem templi parochialis nonnulla de corvis in aede B^mae Virginis dixisse audiverant et contra nostros eum sermonem direxisse putabant, omnia, quae contra haereticos erant dicta, tanquam contra D^m Piekarski essent dicta, cum magnis et falsis amplificationibus tum D° Piekarski, tum Patribus aliis Dominicanis retulerunt. Addiderat noster concionator, Oecolampadium auloedum fuisse et visa aliqua Diana, hanc artem exercuisse: quia D° Piekarski artem fidibus pulsandi noverat, illum omnino a nostro notatum significabant. Commoti hac re vehementer PP. Dominicani, nihil quaerentes a nobis, an res ita ut referebatur se haberet nec ne, et in templo Parochiali B^mae Virginis et in templo SS^mae Trinitatis, 2^a huius mensis, ingentes contra nostros invectivas instituerunt. Et quidem ille, qui in aede SS^mae Trinitatis concionabatur, illa verba Apostoli: »Inimici crucis Christi, qui terrena sapiunt, quorum Deus venter est et gloria in confusione eorum«, per unum fere horae quadrantem nostris applicabat, atroces mordacitates inspergens. Dum ita res procederet et tota civitas ea contra nos dicta audiret, Venerabile Capitulum Cracoviense voluit providere, ne talia inter nostros et PP. Dominicanos serperent. Et quidem R. D. Joannes Zerziński, Vicarius in Spiritualibus Generalis, nobis male affectus, nostri concionatoris verba nimis exagerans, per eum, quem ad nos miserat, varias minas etiam de prohibendo nostro a concionatoris

Patres Dominicacani

contra nostros invectivas publice pro concione faciunt.

Capitulum his providet.

---

[1]) Martinus Szyszkowski.

[2]) Nicolaus Zebrzydowski.

[3]) Elisabeth Kołaczkowska, hoc anno, post Sophiam Boczkowska, electa.

ere addebat, mitior tamen postea factus erat, dum ei Superior us, ad eum veniens, rationem totius huius negotii dedisset; quam- contra nostrum concionatorem, qui etiam ad eum postea iverat, ta acerba dixit. Miserant etiam nostri ad PP. Dominicanos R. D. Per Praelatos nostri expostulant cum PP. Dominicanis. ream Łukomski et R. D. Sebastianum Nucerinum, qui nostri con- atoris intererat concioni. Hi illis nomine nostro ostendebant, quam a illis contra nostros sint relata et quam atrociter eorum con- atores contra nostros e loco publico sint debachati. Amice etiam querebantur, quod non audita altera parte ita processerint et pe- ant, ne aliquid imposterum simile fiat. Venit statim ipse Prior ad Venit eorum Prior ad P. Provincialem. P. Provincialem, declarans summum suum dolorem ex iis, quae inscio sui concionatores fecerant, et ad omnia, quae vellet R. P. vincialis, se submisit. Res ergo ita est composita, ut et noster con- Componuntur omnia. ator prima occasione et PP. Dominicanorum concionatores simi- pro concione reprehendant eos, qui ad contentiones et discordias inandas aliter referunt ea, quae pro concionibus dicuntur. Deinde illud constitutum, ut si vel nos aliquid intellexerimus referri de ribus Dominicanis contra nos, vel illi a nostris contra se, prius eriores privatim ea de re agant et non statim publice res fiant. isfecit abunde noster concionator, dum in aede B. Virginis in arena et compositioni satisfecit noster. idem tempus concionaretur apud PP. Carmelitas Mitigatos, pri- e conditioni, ostenditque ex occasione, irrito conatu quosdam et sine magno peccato discordias inter religiosos seminare relatio- us falsis etc. An idem factum fuerit a PP. Dominicanis, nihil no- constare potuit. Vel ab Officiali D° Zerzyński, vel ab aliquo ex elatis nobis malevolis, significatum hoc negocium fuit Episcopo acoviensi. Et licet eidem nos etiam de re tota scripsissemus, ma- Episcopus ob hanc rem nostros perstringit. tamen ille suorum litteris quam nostris credens valde acres ad miserat litteras. Ita nimirum et Praelati Cracovienses et Acade- ci etiam minimas occasiones contra nos arripiunt et eas non facile erunt.

A 5ª huius mensis ad 13am visitavit domum hanc R. P. Provincialis et Visitat R. P. Provincialis. is de totius Provinciae negociis habuit consultationes.

16. *Adrianus Grodecki*[1]) postquam 10 annis in Societate mansisset, ex eadem uius est dimissus. Is ob rem nullius momenti, seu ob levem reprehensio- , ante annum, Torunii gravissime turbatus, ita obstinate dimissionem petiit, *Adrianus Grodecki* ex Socie-

[1]) Nomen hoc alio atramento deletum est, sed mox et anno sequenti de iterum fiet mentio. In indice archetypi nomen hoc quoque permansit.

tate dimittitur, obstinatissime enim petebat dimissionem.

ut nullus omnino modus eum ad saniora consilia reducendi etiam ab i P. Provinciali inveniri possit; ut interim taceam, domi nostrae cum plu tribus mensibus moraretur, plurima cum illo fuisse et suavia et acria t irrito conatu. Imo et ante dimissionem nullo modo ad indifferentiam potuit, sicque sine confessione et absolutione datae illi patentes, ut videli cietas esset libera ab homine ita desperato, qui si non fuisset dimissus, insaniam vel ad violentas sibi manus inferendas redigendus non paucis batur; id enim etiam facies eius praeferebat. Venerat Cracoviam ad S.

Non movetur exemplo unius inconstantis statim mortui.

ram Torunio 2ª Aprilis, qua die quidam Staskowski, qui vocationem et d probationis Societatis, ad quam venerat, deseruerat, ex equo deciderat et fracta statim mortuus fuerat. Sciebat de hoc miserabili casu Grodecki, qu per eum locum iter faciebat, in quo res contigit, nihil tamen eum atrox plum movit.

Discedit R. P. Provincialis.

Renovatio Votorum more consueto 12ª istius mensis praesente e brante R. P. Provinciali peracta. Sequenti die post discessit a nobis R. vincialis Calissium versus, cum P. Stanislao Radziński, qui tunc eius soci et cum P. Friderico Szembek, quem ob quaedam negocia iusserat secum tum tempus Calissium ire.

Rectores ante confirmationem ad horam considerationis tenentur.

Quaesitum erat a R. P. Nostro, an Rectores, quando incipiunt gub etiamsi nondum sint confirmati, statim obligentur et ad horam consider et ad docendam doctrinam christianam. Ad id 18ª huius mensis ita resp est: Antequam Rectores accipiant patentes, dum actu gubernant, tenen horam considerationis; ad doctrinam vero christianam non nisi postqua firmati sunt, licet patentes nondum acceperint.

17. Sepultura Palatini Cracoviensis.

Sepultura Palatini Cracoviensis, de cuius morte 17ª sup mensis egimus, in templo arcensi solenniter peracta est 21ª mensis. Omnes nostri Sacrum defunctorum pro anima eius di et Fratres Coronas. Invitatus erat pro cantando Sacro lugubri deducendo pontificaliter funere R^mus^ Episcopus Sirmiensis[1]) t ipso filio tum ab aliis, sed id R. D. Zerziński officialis imp Non aequis enim oculis ipsum Episcopum praedictus Officialis ciebat. Dabant inter alias rationes nonnulli etiam hanc, quod cet molestum illi esset, perpetuo fere nobiscum praedictum pum conversari. Quod an se ita habeat, viderint illi. Fama er pus Palatini secreto translatum in Calvariam a PP^bus^ Bernardi

Comes Homona moritur.

Hac ipsa die Laskis prope Samboriam mortuus est Comes Georgi geth de Homona, Fundator Collegii nostri Homonensis. Et quidem mort non sine suspicione veneni, vir ob fidem catholicam inter Hungaros pro dam et ob alias varias virtutes longiori vita dignissimus. Decessit ex h

[1]) Ladislaus Majthenyi.

nitus omnibus Sacramentis assistente P. Martino Kaldi, nostrae Societatis, qui
st mortem eius Cracoviam venerat.

Festum Sancti Patris Ignatii consueta solennitate obiimus, cantante sum- 18. Festum S. Patris.
m Sacrum Episcopo Sirmiensi et concionante R. D. Sebastiano Nucerino in
dio eiusdem Sacri. Excepti prandio R^mus D^s Suffraganeus Cracoviensis, R^mus
iscopus Sirmiensis, R. D. Nucerinus et Magnificus D^s Szydłowski. Hoc anno, Eius patrocinii miraculosum auxilium.
st quo mense id factum sit non invenio, quaedam Mahona dum in partu per
luum gravissime laboraret et filium enixa, post unicam oscitationem iam iam
ritum exhalantem, obstretrix pia B. Ignatio devota et ipsa humi prostrata B^i Pa-
auxilium implorat et aliis praesentibus idem omnino suadet. Non defuit Do-
ius ferventibus orationibus ac votis conceptis. Brevi enim post puer revixit
naeque sanitati patrocinio B. P^is post modum restituitur. Mater grata bene-
i ad altare Beati tabellam argenteam appendit.

Accepimus mense Julio pro eleaemosyna in pecunia florenos 156. A R^mo Julii eleaemosyna.
iscopo Praemisliensi [1]) florenos 50. A D^o Joanne Zebrzydowski, Capitaneo
ccoronensi, florenos 50. A Virgine Langowna (praeter ordinariam, quam sin-
is mensibus a multis annis florenorum 8 dare solet) florenos 10. A Virgini-
s pro nobis mendicantibus florenos 13. A variis aliis florenos 33 et aliquid
plius. Res submissae florenis 56 aestimatae sunt, nempe vas vini a Mfco Dno
no Oeconomo[2]), a Virgine Szydłowska prandium; butyrum, pisces, panes, car-
s ab aliis.

Post mortem D^i Georgii Homonai videns P. Alexander Dobokai nostros Media pars debiti pro Comite Homona solvitur domui.
d S. Barbaram metuere, ne 200 floreni praedicto Domino 2^a et 26^a Januarii,
supra annotavimus, mutuo dati ob eius mortem pereant, ipsemet ex pecunia
uisita 100 florenos seu mediam partem debiti nobis 20^a Augusti reddidit et
altera parte brevi reddenda bonam spem fecit. Quae tamen nonnisi post
os annos, ut suo loco habebit, restituta est.

Eadem die D^s Petricovius, Juris Doctor, 100 exemplaria pro eleaemosyna Doctoris Petricovii eleaemosyna in libris.
mui miserat, librorum Precariorum Polonicorum, a P. Laterna S. Memoriae
'orum, titulum Polonicum »Harfa« praeseferentium, qui postea venditi in
mptionem aliorum librorum conversi sunt; quod etiam fiebat cum aliis libris,
ae vel ante vel post praedictus D^s Doctor domui nostrae dabat. Antiqua et 19. A Virgine Langowna floreni 1000 pro solvendo horto.
mus et templi nostri Benefactrix virgo Barbara Langowna, sciens nos mille
renorum debitum contraxisse necdum exsolvisse ex illis, quae mutuo accepe-
nus pro horto emendo tertiam partem, ideo 21^a huius mensis mille florenos
Valentino Mathiae ad manus P. Superiori ob exolvendum reliquum debitum
ti deferendos tradidit. Quibus acceptis P. Valentinus statim in genua provo-
us iussit, ut Virgo Barbara secum alternatim Hymnum »Te Deum laudamus«
itaret. Quod cum factum esset, quaesiit virgo: cur eam iusisset hymnum
elictum recitare. Ideo, subiecit ille, iussi, ut Dei agnosceres beneficium, qui Cur P. Valentinus Confessa-
satis pauperi benefaciendi large famulis suis dat tantam gratiam, quantam
ris Regni Proceribus et aliis plurimis ditissimis non dat. Ita enim bonus

[1]) Joannes Wężyk.
[2]) Witkowski.

rius iusserit eam Hymnum Te Deum laudamus dicere.

Pater pientissimam virginem (eius enim confessarius ad mortem usque erat) et in humilitate et in tam larga eleaemosyna gratiae divinae recognitione instituere volebat. Accepta eleaemosyna Superior Domus, quam sub hoc tempus ab illa virgine (quae singulis mensibus ordinariam eleaemosynam 8 florenorum et extraordinariam valde frequenter a multis iam annis domui submittebat) non expectabat, licet valde sollicitus esset de mille florenis D° Stanislao Rabo in Septembri, sicut convetum erat, solvendis, sequenti die Sacra nostris Sacerdotibus et Coronas Fratribus pro tanta Benefactrice indixit et eandem adiit ac illi totius domus nomine, uti conveniebat, magnas egit gratias.

Sacra pro ea indicta.

Eleaemosyna Augusti.

Insignis hic mensis fuit magna eleaemosyna pecuniaria, quae ad 1479 florenos ascendit. Nempe a Virgine Langowna floreni 1000 pro reliquo debito, in emptione horti contracto, solvendo; a Mfco D° Rudnicki legati post mortem eius aurei 50, qui 200^{s} florenos legaverat et tunc in Maiori Polonia quilibet aureus 4 florenis constabat, Cracoviae tamen nonnisi 175 florenis tunc constabant. Ab Episcopo Cuiaviensi [1]) floreni 100, a Consulibus Cracoviensibus floreni 100, a Comite a Tarnów floreni 50, Executores testamenti D^{i} Kochanowski florenos 20; ab aliis variis 28 floreni etc. Iam res datae computatae sunt florenis 81; nempe libri a D° Doctore Petricovio florenis 60, duo vasa butyri a D° Magno Oeconomo, a Dª Gawrońska vas butyri et casei et aliud vas a D° Skórczewski et varia ab aliis esculenta ac poculenta.

20.

Expeditionis Nostrorum in Valachiam causa.

Quia sequentibus mensibus Septembre ac Octobre tum expeditio nostrorum in Valachiam cum exercitu contra Turcas ac Tartaros, tum insignis clades contigit, ideo haec breviter, quomodo transacta fuerint, perstringemus. Osmanus, Turcicus Imperator, praetensa Kosacorum in eius dominia irruptione (qua illi Tartaricas in Russia depraedationes sive etiam aliquam aliam ob causam ulcisci sese aiebant) et impulsu rebellium Germanorum, quorum Legati Constantinopoli tunc degebant et contra Polonos stimulabant, haud perinde formidoloso (!) sibi futuro (!) Ferdinando putantes, si nostri per acies distinerentur, repulso Constantinopoli et indignissime tractato Otfinovio [2]), Regio internuntio, ius etiam hostium sacra legationis et fas gentium violavit. Praefectum, quem Polonis faventem et Valachis transitionem ad Polonos suadentem intellexerat, constrictum vinculis ad supplicium Constantinopolim retrahere iubet. Statim Skinder Bassa copias colligit. Gratianus [3]), qui etiam Tartarorum incursiones saepe nuntiabat, sive vera sive simulata in nostros propensione, de apparatu

Osmani Turcici Imperatoris foederorum violatio.

Eius iussu Skinder Bassa exercitum colligit.

---

[1]) Paulus Wołucki.

[2]) Hieronimus Otwinowski, missus erat Constantinopolim anno precedenti, de pace cum Turcis tractaturus.

[3]) Gratianus erat dux Valachiae.

Skinder Bassae nostris significat, auxilia contra eum promittit et ut Skinder Bassae nostri occurrant, suadet. Addebant fidem crebriores in dies de apparatu Turcico nuntii. Nec iam dubitabant nostri de bello, sed illa in re haerebant: pergerentne in Valachiam, an in Poloniae Regno operarentur hostem, seu an defensivo tantum, an etiam offensivo bello contra hostem esset procedendum. Pro utraque enim parte plurimae non deerant rationes. Accendebat Gratianus multorum animos ad bellum offensivum, sed Stanislaus Zolkievius, supremus exercituum Dux et Regni Cancellarius, initio renuebat, memor illius veteris: »Omnia prius consilio experiri quam armis sapientem decere;« tandem militibus instantibus, fortiora quam prudentiora suadentibus accessit, maxime cum intellexisset et Regis et variorum Senatorum eandem esse sententiam. Scripsit ad Regem literas, quibus significabat: se hactenus a bello offensivo fuisse alienum, ne cum parva manu egressus patria, velut uno ictu exercitum absumeret; non se tamen ultra detrectare certamen et discrimen, imo cuique tam se ipsum quam filium unicum offerre; hoc tantum a Deo votis expetere, ut si aliquid sinistri immineat, id suo potius filiique sanguine et vita, quam exercitus patriaeque damno pietur. Solatium mortuis et praemium fore, si teneret Rex utrorumque memoriam: aut superstitem bello filium, fortuna si servaret, Patris vicem in eo ne obliviscetur. Sibi enim iam actam aetatem, certum et decretum mori: hoc solum se infesso laboribus et expeditionibus relinqui, novissimum spiritum domi inter contumelias, an in acie per fortitudinem effundat. Haec inter alia non pauca Zolkievius ad Regem scribens, post ad castra pergit. Militum 5 millia stipendiariorum et duo tantum millia Kozakorum (nam alii illum sequi nolebant, eo quod acerbior antea contra illorum in Turcas excursiones illis videretur [1])) recenset, Ty-

Nostri deliberant: an defensivum an etiam offensivum bellum inferre debeant

Concludunt de offensivo.

Ea de re significat Regi Zolkievius

et nonnulla ab eo petit.

In traiectu

[1]) Veram huius defectionis causam ignorasse videtur noster Wielewicki. Paulo ante enim venerat in Rutheniam Graecus quidam, nomine Theophanes, qui a Turcis Moscoviam missus erat ad foedus cum duce Moscoviae contra Polonos componendum. Hic Kijoviae commorans Kozakorum animos, praesertim ipsorum praefecti Konaszewicz, contra Polonos incitavit. Cum enim episcopi rutheni s. Unionem cum s. Sede apostolica (1596) iniissent, religionem graecam a Polonis oppressam esse, praetendebat. Ad renovandum schisma consecravit Theophanes, qui episcopum prae se ferebat, inscio rege nostro Sigismundo III octo episcopos, quamvis nulla sedes episcopalis in Ruthenia vacabat. Qua re factum est, ut Kozakorum paucus tantam numerus ad propugnandos Turcas Zolkievio progredienti obviam venerit.

nostrorum per Tyram fluvium mala omina.

ram fluvium 3ª et 4ª Septembris traiicit; in quo traiectu tum nitratus pulvis, qui vehebatur, in profluentem demersus, tum cum moveretur agmen, signum Supremi exercituum ducis sine violentia ulla adhibita fractum, mala omina multis visa.

Salutatur a nostris novus Palatinus Cracoviensis.

Eadem 3ª Septembris novum Palatinum Cracoviensem, Joannem Comitem a Tęczyn, Domus Superior cum Patre Alberto Czerniakowski, suo Antecessore, Moravicis invisit, adeptum Palatinatum gratulatus est et sua obsequia religiosa obtulit. Humanissime nostros excepit Palatinus omnemque suam benevolentiam ostendit et brevi post stipendium salis Vielicensis, illi tanquam Palatino debitum, nobis ad vitam usque suam donavit, quod et Antecessor eius fecerat. Constat

Solvimus debitum Dº Rabo.

id annuis florenis fere 111. Restituimus Dº Stanislao Rabo Consulari florenos mille (quos nobis in Maio mutuos dederat) 4ª huius mensis, acceptamque ab eo recognitionem laceravimus. Sed iam ad nostros in Valachiam redeamus.

21. Gratianus Agam Turcicum in vincula coniicit.

Vix nostri Tyram traiecerant, cum undique rumores per Valachiam sparsi sunt, Polonos iam terra potiri, ingentem eos habere exercitum, quos Gratianus ipse mirum in modum exaggerabat. Interim Turca suspectum iam habens Gratianum, Ali Agam cum nonnullis Turcis ac Tartaris, qui clam fere mille in Valachiam sese insinuarant, submiserat, ut Gratianus vinctus Constantinopolim deduceretur. Habens eam rem perspectam Gratianus et nostrorum, qui iam Tyram traicerunt, spe fultus, prodiit in campum, in quo erant posita tentoria. 5ª huius ibi dum sedet, advertit Agam in suo tentorio suum locum occupantem, qui etiam illi nomine Imperatoris denunciat, eum esse vinctum et captivum, in signumque eius rei strophiolum manibus Gratiani imposuit. Gratianus clava militari, quam manu tenuit, Agam percutit, eundem catenis cingit ac incarcerat cum nonnullis

Alios Turcas mactat.

aliis. Reliquos, qui penes Agam erant Turcas cum aliis, qui erant in civitate, perimit. Pauci Turcarum fuga elapsi Skinder Bassae, iam Valachiae apropinquanti, occurrunt et omnia nuntiant. Cognita strage Turcarum nostri coeperant esse securiores et ex disciplina militari nonnihil remittere. Valachi nostrorum perspecta paucitate, an nobis

Cognita nostrorum paucitate, fugam meditatur, sed eam impedit Zolkievius.

an Turcae adhaerere deberent, haerebant. Gratianus vero, nuntio certo accepto de minore spe exercitu nostro, fugam meditabatur et vitatis nostrorum castris, Chocimum venit, ut inde per Pocuciam in Germaniam evadere fuga posset. Sed eam fugam impedit Zolkievius et securioribus litteris, ut veniret in castra, admonet. Quibus ille territus, certo si abnuisset exitio, ultra nec fugendi nec manendi potens, pau-

Venit in castra.

cis suorum comitatus 7ª Septembris in castra venit. Cognoscebantur

a nostris Ducibus Zolkievio et Koniecpolscio et ab aliis tam Gratiani quam Valachorum artes; sed praemebantur ob militem, ut spe donativi a Gratiano promptior in officio esset et ut Valachi animos ad nostros facilius inclinarent. Benigne ergo et honorifice in castris habetur Gratianus, convivio etiam excipitur et per epulas ac vinolentiam consilia, copias, animum hostium ab eo nostri expiscantur. Sed cautus Gratianus numerum hostium extenuat et aperte non procedit. De sede belli interim Duces consilium habent et paucitatem militum videntes, ire versus oppidum Cecoram camposque et locum, quem olim Joannes Zamoscius insederat, occupare ipsis visum. Aggregabantur sub id tempus ad Skinder Bassam magnae Turcarum et auxiliariorum copiae. Aderat Galga, Chani frater, et Kantimir cum ingenti Tartarorum exercitu. Aliquod etiam Primores Valachi ad Turcas profugiunt. Gratianus vero militem ad praelium et festinatos casus continuo impellebat, ut Skinder Bassa, antequam illi Tartari iungerentur (ita enim aiebat), longinquitate itineris fessus facilius opprimeretur. Sed ille forsan hoc modo aut nostros prodere et meritum aliquod apud Turcam obtinere, aut ipse fuga sibi consulere meditabatur. Ventum ad Cecoram oppidum 12ª huius mensis et ibidem castra metantur, missusque cum expedita manu Odrzivolscius speculatum consilia, animum, itinera, copias hostium, brevi rediit, hostes adesse nuncians. Signum frumentatoribus tormento, ut redirent, datum. Pars regressi, plures onusti praeda aut palantes per agros in manus hostium circumventi venerunt. Orto die 18ª istius mensis hostes, compositi per vexilla, consistunt. Nostri etiam in campum prodeunt. Velitationes crebrae in longum diei productae, prospero nostrorum eventu. Tartari in velites incurrunt et eorum cohortes turbant, sed Dinophius cum suis erumpens ita pugnam restituit, ut velitibus iterum Tartari cederent, quanquam cedendo astum consuetum occultabant, ut videlicet fuga sua nostros ulterius evocarent. Nox interim imminebat, ideo Zolkievius receptui canere iubet. Accensi nostri summam certaminis in crastinum deposcunt a Ducibus, nec Duces abnuunt, ac de praelio crastino inter se conferunt. Cognoscitur interim a Tartaro captivo, hostium adesse 100 millia, unde de differendo certamine coeperunt Duces cogitare; sed miles in sua postulatione arciter perstitit. Itaque relicto valido a tergo castrorum, qua fluvio dividebatur, praesidio, 19ª huius mensis certamen in apertum producitur hoc ordine. Una et altera carrago, quas lixae agerent, ex centum circiter

Honorifice et benigne tractatur, licet suspectum Duces haberent.

De sede belli fit consilium.

Skinder Bassae multi aggregantur.

22. Castra metantur ad Ciecioram.

Hostes prodeunt in aciem.

Velitationibus, quae nostris feliciter cedebant, dies absumitur.

Instruitur a nostris sequenti die acies.

vehiculis conficitur, fimo ac terra repletis. Utrique a tergo, fronte, lateribus quatuor tormenta et aliquot bombardarum soraca adduntur. Inter haec facto spatio, pedites emittebantur duabus castrorum portis, addito praecepto, ut pariter procedentes eatenus ex aequo progrederentur, quoad relictus in medio campus succedentes sibi legiones totumque exercitum reciperet. Sed incassum data imperia. Nam cum Ducum alter gravi senecta vix omnia per se intervisere posset, alter autem emittendis cohortibus attenderet, sinistra carrago haud procul vallo substitit, dextra ultra quam satis progrediens frontem propriumque latus late et longe nudavit sicque acies, quae quadrata esse debuerat, in enormem et parum utilem mucronem porrigebatur. Hostes etiam suas acies instruunt et validissime in nostros incurrunt. Initio quidem nostri felicissime hostes reiiciunt, sed postea non parum turbatis aciebus, atrox commissum praelium illudque varium ac anceps ad noctem usque duravit per 6 horas, quae etiam pugnam diremit. Caesa hostium 3.500, maior numerus vulnerati. Ex nostris 350 desiderati. Inter hos ceciderunt Primipilarii Wrzescius, Goslicius, Kowalskovius. Duo iuvenes Zolkievii vulnerati et varii alii cohortium Praefecti, ut Dinophius, Strusius, Kasanovius, Almadi Hungarus, Praefectus peditum.

Quae tamen non eo ordine, qui praeceptus erat, processit.

Praelium atrox per 6 horas durat aequali Marte.

Caesorum et vulneratorum numerus.

23. In castris dum Duces deliberant de nostris liberandis ab hoste, tumultus ingens oritur, quem fuga multorum secuta.

Vix nostri sese in castra recipiunt, dum belli Duces praeclare advertentes in tanta nostrorum paucitate contra tantum exercitum aperto campo nullo modo pugnandum esse, de modis deliberant, quibus et per tractatus hostes aliquando tempore distineant et munimento currorum septos nostros per medios hostes ad fines Regni deducere possent; dum, inquam, haec Duces deliberant, ingens tumultus in castris oritur ingeminantium, in quanto fuissent omnes discrimine, a quo nec iam abessent undique clausi: superesse tantum mortem et aeternam oblivionem etc. Hinc secutus panicus terror, in quo ille se putabat felicissimum, qui primus ruebat ad exitium et ob summam confusionem sine consilio quilibet fugiebat et nesciebat, quo vel propter quid. Principium fere fugae erat a Gratiano, qui etiam illam aliis suadebat; metuebat enim, ne Skinder Bassae traderetur et supplicium lueret. Equo igitur in alteram ripam Pruti elatus, exitium, quod evaserat, ad breve tempus latebra distulit; exceptus enim unius Valachi tugurio, ab eodem Valacho trucidatur, qui tamen postea Valachus Alexandro, Principi Valachiae facto, cum caput Gratiani premium ab illo sperans attulisset, ab eodem peremptus est;

Gratianus fugit et occiditur.

solito Principibus metu, ne quis simili facinore paratum ex diverso apud alium praemium etiam ex se speraret aut peteret. Gratianum secutae plurimae cohortes etiam cum suis Praefectis lugubri spectaculo et obvia poena, dum alii vadorum ignari peralto et subdolo amne haurirentur, alios densi raperent traherentque vortices et si qui in alteram partem elati, statim a Scythis at Valachis in sylva ipsiusque latebris trucidabantur. Egressi Duces cum Centurionibus nec imperio et autoritate nec precibus evocare poterant fugientes et ne violenter retraherentur, tum fluvius tum hostium saevitia et proprium cuiusque periculum obstitit. Nec finis miseriarum; stationes et magna ex parte castra relicta videntes, obvia quaeque diripiunt et magnam castrorum partem accendunt lixae et calones, qui fortunam, ubicunque inveniunt, amant. Extincto tandem incendio redierunt in castra multi inviti, plures nocentes, qui more captivorum attoniti, ruinas et busta castrorum defixo vultu intuebantur. Nullus tunc in iudicium vocatus, dissimulantibus omnia Ducibus et adhuc incertis, periculosiorne foret severitas an clementia. Et nisi Duces cum Centurionibus salubri cum Skinder Bassa tractationum simulatione confusionem exemissent simulque vim hostium cohibuissent, omnes extremo exitio valde propinqui erant. Quanquam tunc Deus ipse nos tutatus est, qui Turcas et Tartaros tenuit, ne per octo dies castra nostra adirent. Confusione tanta utcunque sedata, Imperator Zolkievius omnes classico convocat. Cum frequentes convenissent, diu tacitus stetit; tandem gravissima oratione ostendit acerbitatem eorum, quae post conflictum generosum in castris contigerunt, ostendit et periculum ab hoste imminens a tot hostibus et denique hortatur, ut necessitate faciant virtutem, se praeeunte et caput primo suum in omnem aleam devovente, per medium hostis reditum in patriam tentent. Assenserunt sublato clamore milites et se ad resumendam militiam omniaque, quae iusserit, facienda obtulerunt maxima cum alacritate.

Gratianum variae nostrorum cohortes sequuntur et pereunt

24. Calones castra spoliant et incendunt magna ex parte.

Sopita confusione

Zolkievius oratione ad saniora reducit.

Sed redeamus nonnihil ex castris. Ante Generalia Comitia Regni, quae in 3am Novembris indicta erant, cum districtus Cracoviensis comitiola Prosovicis 21a huius mensis celebranda essent, constituerant Academici apud Nobilitatem efficere, ut unus inter articulos Varsaviae proponendos in facie Reipublicae esset: de nunquam admittendis Jesuitis ad docendum in Cracoviensi civitate. Scripserunt ea de

Ne Academici in comitiolis contra nostras scholas agant,

re nostri ad Episcopum Cracoviensem[1]), qui etiam ad comitiola Prosovicensia venerat. Statim hac re cognita Rectorem Academiae, qui Prosovicos ob hoc negocium accurrerat, ad se vocat et graviter interdicit, ne ullo modo aliquam huius rei mentionem faciat. Cumque ille obiiceret, se et suos metuere, ne Patres Societatis reditus Academiae usurpare vellent, iussit Episcopus eos esse securos et spopondit Patres, si scholas Cracoviae aliquando habuerint, non ab Academia sed aliunde reditus habituros. Addidit et illud, scholas Societatis non obfuturas Academiae, sed potius ornamento et auxilio futuras.

Episcopus efficit.

P. Vasarhelini cum socio ex carcere liberatur.

P. Daniel Vasarhelini cum Paulo Czomofai Adiutore venerunt Cracoviam 22ª istius mensis, liberati ex carcere Jasinensi, in quem a Gaborianis militibus erant coniecti et in quo sex fere menses detinebantur. Liberati autem erant precibus Palatini Hungariae Dⁱ Forgacz et eius coniugis et in domo S. Barbarae manebant, dispositionem Superiorum de se expectantes.

Litterae Zolkievii ad Regem et suam coniugem

Stanislaus Zolkievius ex castris Cieciorensibus 24ª Septembris et ad Regem Sigismundum III et ad suam coniugem Zolkvam misit litteras de iis significans, quae cum hoste intercesserant ac nostris, et de eo statu, in quo iam ipse esset cum reliquis, qui supererant. Nullum tamen nominavit ex iis, qui ex castris profugerant; tantum eos in communi accusavit, quod totum exercitum conturbaverint et confuderint. Et simul suadet, ut sua Maiestas de subsidiis ac supplementis cogitet, quorum necessitatem maximam ipsa res ostendit. Extant apud varios istarum literarum copiae.

25. Nostros Cieciora egressos hostes aggrediuntur irrito conatu.

Nostri Cieciorensia castra relinquentes 29ª huius mensis circa vesperam, instructa acie et bene munita a fronte et a tergo tormentis, in medio curribus ac vehiculis, quae septem ordinibus incedebant et quae antepositus propriis signis cingebat miles, introrsus impedimentis et equis receptis, itineri se dare coeperunt. Nihil minus hostes expectabant ideoque subito accurrerunt et tota nocte nostros persequebantur, sed irrito conatu. Sub ortum solis 30ª Septembris toto impetu in nostros irruerunt, ideoque consistendum nostris erat et cum hoste confligendum. Duabus fere horis et tormentis bellicis et Janiczeri sclopis nostros graviter impetebant; divino tamen auxilio ita reiecti sunt, ut abscedere cogerentur, unde etiam aliquid quietis habuerunt et transferre castra in tutiorem locum nostri potuerunt. Coeptum iterum primis tenebris iter, undique cingente hoste, et nocturna ignoratio ictus, sonitus bellantium, accurrentium, euntium, a

Iterum irruunt, sed repelluntur.

Noctu similiter.

[1]) Martinus Szyszkowski.

tergo, a fronte repercussae voces, huc illuc distrahebant turbidis clamoribus. Et cum eadem continuo accederent, tamen velut assueti malis obstinato ad mortem aut victoriam animo constanti gradu ad lucem prosequebantur iter et proelium.

Per mensem Septembrem eleaemosynae pecuniariae accepimus florenos 47. Res vero datae constabant florenis 25. Nempe siliginis metretae 5 et tritici aliae a D. Hieronymo Szembek. Butyrum, lardum et alia minoris momenti ab aliis. Eleaemosyna Septembris.

Sed ad nostros in fine mensis superioris ex Cieciora egressos revertamur. Prima ergo Octobris post ortum solis, nostris profundam vallem intrantibus, vix spatio consistendi dato, quietem rursus eximit Skinder Bassa nostros fessos omni ex parte aggressus. Sed nostri nihil territi ac in orbem se colligentes ad omnes partes pugnae attendunt, donec fortiter superato impetu, mox etiam ingenti strage subeuntes pellerent funderentque. Cum ergo vis a nostris negligeretur, ad dolos Skinder Bassa convertitur. Mittit ad nostros Duces significans, posse de reditu nostrorum transigi conditionibus, ne adeo multi fortissimi milites pereant etc. Non latebat Zolkievium astus; ob nonnullam quiescendi necessitatem exercitus prope fatiscentis, Christophorum Druzbicium, linguae Turcicae gnarum simulque fraudes hostium perspectas habentem, ad eum mittit. Hostes diem tantum illam noctemque morati detento Druzbicio, dum novae copiae, quae ab ipsis iugiter accersebantur, advenirent, 2ª Octobris post ortum solis ingenti mole oppugnatum nostra castra subeunt, in eaque oppugnatione usque ad meridiem perdurarunt. Sed et tunc Deus nostris benedixit; cum maximo enim dedecore et damno reiecti ac repulsi hostes. Aliqua sumpta requie, Zolkievius suos iterum simulque hostes movet ac tota nocte cum suis in itinere pergit, licet hostes perpetuo concursationibus nostros magis fatigarent, quam pugnarent. Constiterunt nostri 3ª Octobris in valle penes quemdam pagum exustum, sed et hic hostes iaculationibus e monte nostros lacescebant. Sed nostris tantum iam animorum aderat, ut ipsi calones, cursu in summum montis enixi, primo impetu peneque uno agmine effusos hostes pellerent. Proxima nocte prosequebantur nostri iter et simul etiam hostes nos prosequebantur. Sequens dies 4ta Octobris immensam vim hostium euntibus nostris aperuit. Undique pleni hostium campi, incessus ab iisdem praeterfluens amnis, quo potus et aquatio prohiberetur. Consistendum erat nostris in campo sine gramine, in aestu, in fumo ex tot incendiis circumquaque factis; pulvis etiam ipse motu

26
Iterat fortiter Skinder Bassa impressionem, sed reiicitur.

Mittit ad nostros ficte de conditionibus,

sed detento nostro,

per mediam diem nos oppugnant ac reiiciuntur.

E monte iacula contra nos mittentes a lixis depelluntur.

Horrendum insultum contra nostros faciunt, sed coacti retrocedere

gradientium et progressu solem eripiebat. Horrendum insultum contra nostros Turcae tunc instruxerunt et plane in nostros irruerunt; sed cum in confertos propeque subeuntes tormentorum hiatu magna vis plumbearum glandium effunderetur, cum ingenti suorum clade retrocedere sunt coacti. Nostrorum tantum sex pedites audentius fugientes secuti, circumventi sagittisque confixi, caeteros ad obsequium exemplo firmarunt. Exhausta sic die nox deinde quietum iter dedit.

mitius agere coeperunt.

5ª Octobris prope fluvium Kobiltam [1]) nostri consederunt intenti paratique, si quid hostes moverent, sed circa vesperam hostes a valida oppugnatione abstinuerunt, concursationes tantum erant, quibus nostros noctu iter prosequentes valde fessos et insomniis nonnullos ad insaniam reductos turbabant fatigabantque. Non deerant varii ex nostris, quos in terram decidentes et dormientes hostes caperent. 6ª Octobris circa horam 10ᵃᵐ iterum impetus in nostros tantus factus, ut iis necessario consistendum esset. Insultum vehementem instruxerunt contra nostros Tartarorum legiones, sed Deo iuvante post primam impressionem reiecti sunt, et reliquerunt impressiones; tormentis tantum et sclopis contra nostros explodebant.

Tartari impressionem contra nostros faciunt, sed reiecti sunt.

Haec omnia Skinder Bassa cum Galga considerantes de victoria desperarunt et maesti manserunt. Kantimiro tantum cum parva parte copiarum a tergo instare iusserunt, simul cum recentibus cohortibus Valachorum satis multorum, quae hac primum die comparuerunt. Nostri, utcumque iam ab hostibus liberi, cum intellexissent Duces velle eodem ordine, quo hactenus iter peragebatur, ad Tyram fluvium ut idem iter continuaretur, quod iam aliquot tantum horarum erat, plurimi, maxime calones et Kosaci, saluberrimum Ducum consilium in pessimam partem interpretari, vel certe conscii praeteritorum scelerum, ut sibi consulerent, novas res machinari aggrediuntur. Praedicti enim calones remedium praeteritorum et retinendae praedae solam fugam rati, quamprimum subtrahere se e castris parabant. Et dum nonnulli etiam turbulenti consilia Ducum mutare conantur suadentque alio modo castra collocare et disponere, alii ad mediam noctem vel ad crastinam diem quiescere, illi partim conscensis equis, partim pedites plurimi congregati vociferationes ingentes faciunt contra Duces, quod exercitum deserere, quod eum fame conficere velint et alias plurimas contumelias contra eos iactant; alii

27. Calones cum multis aliis in nostris castris tumultum incipiunt.

Contra Duces consurgunt.

[1]) Kobolta.

eorum socii postquam stationes deseruissent, imperium exuissent, nec fas, nec fidem, nec periculum pensi habentes, data tessera et numero validiores currus onerarios ac reliqua quae supererant diripiunt, nec vel a Ducibus vel a Centurionibus in ordinem redigi poterant; etiamsi omnia Duces tentaverint ad eos ad meliorem frugem reducendos, et iam sine castris sive equites sive pedites cum illis ire sese obtulerint. Kantimir interea tumultuari in castris omniaque misceri a transfuga cum intellexisset, accersitis Skinder Bassae, Galgae et Valachorum cohortibus, disiunctos animis viribusque aggreditur nocte illa. Depellebatur utcunque a nostris prima vis, sed aliis irruentem vim hostium non sustinentibus, pars catervatim pars disiunctim fugiunt et tenente circum omnia hoste perimuntur aut capiuntur, maxime circa ripam Nestri, ubi ii, qui hostis manum evaserant, profunda hauriebantur aqua, paucis tantum scientia vel audacia auxiliante.

Omnia quae restabant diripiunt.

Hostes cognito tumultu irruunt.

Et tandem vincunt nostros.

Zolkievius ubi rem perditam videt, immemor sui, memor gloriae, ubi densissimae erant hostium manus contendens, eorum telis cadit, praecisa etiam vixque cuti adhaerente dextera et ignorantia nocturna opprimitur. Antequam se in hostes inferret, obtulerat ei Centurio equum, sed ille districto acinace transverberare equum volens, levi tantum per aetatem ictu vulneratum repulit. Koniecpolscius casum Collegae sui sentiens, extrema quaeque cum iis, qui adhaerebant, contra hostes tentat, sed tandem ipse, interfecto Dinophio, fraude cuiusdam hostibus traditur, sicque cum filio Zolkievii et multis aliis in captivitatem hostium venit.

Zolkievius occiditur et Denophius.

Reliqui capiuntur.

Postero die, ubi primum illuxit, ad legenda spolia stragemque suorum et nostrorum visendam hostes insistunt, ubi Zolkievio inter promiscuas cadaverum strues reperto et agnito, caput amputatur et ad Skinder Bassam defertur, quod ille antequam Bizantium mitteret, fixis et attentis oculis diutissime lustrabat.

Caput Zolkievii considerat Skinder Bassa.

28. Quantus Societatis nostrae Benefactor fuerit Zolkievius

Haec fuit insignis atque inter paucas memorata Polonorum fortitudo et clades, quae propter discordiam ac Ducum irreverentiam perditorumque calonum rebellionem illata est. Atque ita occubuit Zolkievius, Supremus militiae Praefectus, Regni Cancellarius, in bello ac pace Senator sapientissimus, tot annis in tot proeliis victor et immortali memoria dignissimus. Erat etiam Societatis nostrae Benefactor, Promotor, Defensor maximus. Nam et Barensem nostram Residentiam septem millibus datis et pluribus promissis fundare voluit, Collegii Camenecensis fundationem auxit, Leopoliense etiam magna

munificentia promovit et contra nostros varios hostes tam in Comitiis Regni Generalibus, quam alibi acerrimum sese defensorem exhibuit. Occisi caput, uti dicimus, amputatum per castra Turcica et Tartarica in hasta pro triumpho circumlatum dicitur, antequam cutis ex eo et ex facie detracta certaque materia impleta Constantinopolim transmitteretur. Truncus eius corporis primo Barum, postea Zolkuam delatus et a Regina Herburtea moestissima coniuge per cicatricem vulneris ad Bycinam inflicti cognitus. Portatus deinde militum humeris monumento civitateque, quam vivens cognomento suo condiderat, sepultus est. Excesserat aetas eius annum septuagesimum.

Sepultura eius.

Honores privatos publicosque miles primum sub Ioanne Zamoscio, deinde equestrium copiarum Praefectus meruerat. Defuncto Zamoscio Generalis Dux exercituum pro eo factus et postea etiam Regni Cancellarius multorum inimicitias expertus, propensiore Regis quam civium favore fuit, quamvis ab iis, qui bonarum erant partium, amabatur et Pater Patriae vocabatur. Variis expeditionibus clarus, sed maxime Moschoviticis; ubi hostilibus armis captorumque Principum catenis, Basilii Suiscii Imperatoris Moschoviae, Ioannisque et Demetrii fratrum suorum, magnum Sigismundo III triumphum paravit; nec minor ex eo gloria, quod incursionibus Kosacorum saepius turbatam pacem mire cum Turca temperavit.

Eius de Republica merita varia.

Interea per Poloniam nondum cognito, qui fuisset rerum exitus in Valachia, mirum dictu, quam varia a variis perscribebantur et narrabantur. Multi hanc nostrorum cladem in dubium longo tempore revocabant et iam tristia, iam laeta spargebant. Sed tandem compertum, eo modo rem procesisse, quo iam perscripta est. Et omnia confirmarunt, Tartari, qui victoria usi in varias Regni partes irruperant et circa Camenecum, Haliciam, Rohatinum, Leopolim, Luceoriam ferro ac igne omnia vastarunt, ingentem hominum numerum partim trucidantes partim in captivitatem ducentes.

Rumores varii de nostris in Valachia solvuntur Tartarorum irruptione.

29.

Quia multi nostri in variis negociis ad Admodum R. P. Nostrum scribentes eum ad aliorum litteras et relationem remittebant, unde non parva incommoda sequebantur, ideo datis 10 huius ad Provincias litteris monuit, ne amplius id fiat.

Ad litteras aliorum non remittendus P. Generalis.

Modum unionis nostrarum Scholarum Cracoviensium cum Academia miserat 15ª huius mensis Martinus Szyskowski, Episcopus Cracoviensis ad Jacobum Janidlovium, Rectorem Academiae, ut eum privatim consideraret et postea toti Academiae proponeret. Sed res

Unio cum Academia scholarum nostrarum differtur in

haec tota praetextu turbati sub id tempus Regni in aliud tempus reiecta fuit. An veram ob causam haec reiectio fuerit, viderint alii, nam haec unio turbatissimo etiam Regno nihil obfuisset. aliud tempus.

Dum circa Leopolim Tartari omnia vastarent, uti supra diximus, duos etiam ex nostris, qui ex praedio Zimnowodensi ad Collegium redibant, Martinum Podlescensem et Augustinum Bargel, 17ª huius mensis assecuti sunt eosque occiderunt ac spoliarunt, nudosque in campis reliquerunt. Quorum postea corpora, postquam de caede eorum fuisset cognitum, ad Collegium devecta sunt et sepulta. Alios etiam nostrorum aliquot haec clades involvit; nam et P. Simonem Wybierek cum P. Praeslao Szumowski, qui in castris nostrorum in Valachia penes Zolkievium manebant, Tartari captivos duxerunt, priorque apud eos mortuus est; et circa Leopolim Martinus Mieraszewic ac Eustachius Piotrowicz ab iisdem capti, sicut alio in loco sub idem tempus P. Joannes Turowski et P. Bartholomaeus Volberius, qui omnes in captivitate sunt mortui. Occisi nostri a Tartaris duo. Alii etiam capti et fere omnes in captivitate mortui.

In tantis Regni calamitatibus ab initio huius mensis ad finem Decembris Cracoviae, praeter ieiunia et varias alias supplicationes, institutae erant 40 horarum Orationes hoc ordine, ut qualibet septimana in aliquo templo ex designatis (inter quae etiam templum S. Barbarae erat) peragerentur. Insuper singulis diebus duarum horarum Oratio pomeridiana coram Sanctissimo Sacramento in pixide exposito, non sine brevi exhortatione, apud varios religiosos erat indicta ab Episcopo Cracoviensi. Nobis feria quarta obierat, qua non sine fructu et frequentia haec supplicatio per tres menses expediebatur. Alii etiam Episcopi per suas dioeceses pro iisdem necessitatibus varias orationes instituerunt, quibus acceptum multi illud divinum beneficium arbitrabantur, quod barbari terris nostris abscesserint et ulterius, ut praeclare poterant, victoria usi non fuerint. Supplicationes variae Cracoviae pro Regni necessitatibus tres menses.

Eleaemosyna Octobris in pecunia erat florenorum 239, nempe A Dª Gutteterowa ratione reparationis horti floreni 100. Ab Episcopo Cracoviensi floreni 25. A Dº Amando floreni 26. A R. Dº Bobola floreni 14. A variis aliis 76. Res constiterunt florenis 93; nempe quatuor equi a Dº Floriano Zostaiski, ex quibus tres erant venditi. Vas vini a R. Dº Moiecki ante mortem datum. Frumentum a Dº Bobrownicki. Aromata et condimenta a quadam virgine. Vasa butyri duo et caseorum sesquisexagena ab Abbatissa S. Andreae et a Mfca Dª Gawrońska et alia minutiora ab aliis. Eleaemosyna Octobris.

Tam initio mensis Novembris, quam etiam aliis eiusdem diebus plurimos hospites nostros: Jaroslavia, Leopoli, Baro, qui propter Tartarorum depopulationem in Minorem et Maiorem Poloniam a Superioribus suis erant dimissi, Domus S. Barbarae habuit. 30. Nostri Tartaros fugientes ex Russia multi discedunt.

Datum initium Comitiis Regni generalibus Varsaviae, 3ª huius mensis, quae more solito per 6 continuabantur hebdomadas. In his

In Comitiis Regni novus Generalis Exercituum Carolus Chotkievicius designatur, adiuncto Collega Stanislao Lubomirscio.

de bello Turcico potissimum senatusconsulta fiebant. In locum absumpti recenti clade Zolkievii Carolus Chodkievicius[1]), Palatinus Vilnensis, idemque Generalis exercituum per Lituaniam Dux, vir antiquae probitatis et in militia prospera hucusque utens fortuna ac disciplinae militaris tenacissimus, substituitur. Huic Stanislaus Lubomirscius, Comes in Visnic, collega adscitus, aliquod expeditionibus experti in patriam amoris miro quoque civium favore, modica severitate et exercitui comitate non ingrata. Designati insuper, quorum consiliis conditiones pacis et arbitria belli tractarentur. Actum praeterea, ut Legati ad externos Principes petitum auxilia mitterentur: et

Varii legati ad externos principes ob petenda auxilia.

brevi post Achacius Grochowski, Secretarius Regis, ad Pontificem Maximum Romam; ad Imperatorem Ferdinandum Maximilianus Przerembscius, Castellanus Siradiensis; Georgius Osolinski, Palatinides Sendomiriensis, in Angliam; ad Status Holandiae Petrus Zeronscius, Secretarius Regius, missi. Nulla tamen auxilia Polonis sub hoc tempus ab externis Principibus missa, excepto Rege Angliae, qui aliquas copias submiserat, sed iam transacto bello; proinde statim in Angliam redire debebant.

Zolkievii clavam et annulum Regni in Senatu Thomas Zamoscius Regi reddit.

Circa idem tempus honorum insignia Zolkievii: clava annulusque Regni (qui discedens in Valachiam et se amplius in patriam non rediturum putans, Bari penes P. Andream Lavicium, Residentiae Barensis tunc superiorem, reliquerat, ut post mortem suam alicui ex Regni Proceribus ad Regem deferenda darentur), per Thomam Zamoscium, Palatinum Kioviae, Varsaviam allata sunt et in frequenti Senatorum ac Terrestrium Nunciorum corona Regi reddita, adiuncta oratione egregie culta, qua laudatis Brutorum, Deciorum, Marcellorum penes suos milites mortibus, parem Paulo Aemilio, Romano ad Cannas imperatori, Zolkievii exitum memoravit. Clava Chodkievicius, annulo publico supremoque Cancellariatu Andreas Lipscius, Episcopus Luceoriensis, honoratur, vir iudicio, calamo, ore magnus et pro veritate firmissimus.

31. Victoria Ferdinandi ex rebellibus haereticis.

Hoc eodem mense diu expectatus et desideratus nuncius de victoria Ferdinandi II Imperatoris ex haereticis rebellibus reportata et de Praga iis erepta, ac de fuga ficti Regis Friderici cum sua

[1]) Rationem scribendi hoc nomen »Chotkiewicius«, quam Wielewicki semper observat, praecedentibus fasciculis emendabamus, et nunc etiam emendamus.

niuge ac liberis Cracoviam venit omnesque Catholicos mirifice re- Et Praga recepta.
avit. Praeclare enim omnes advertebant, quanti momenti res ista
erit ad totam Bohemiam, Moraviam, Silesiam in ordinem redigen-
am. Ideo etiam publicae gratiarum actiones in praecipius Craco-
usibus templis peractae, Hymno »Te Deum laudamus« decantato.

Moritur Domi nostrae P. Petrus Vilcusius 10a huius, cum antea per ses- Mors P. Petri Vilcusii.
iennium perpetuo fere esset valetudinarius et in hanc Provinciam ex Austria Eius aetas et patria.
m aliis ob belli tumultus ab haereticis excitatos profugisset. Vixit annis 61,
quibus 36 in Societate consumpsit. Natus erat in Russia, Provincia Regno
oloniae subiecta, in oppido Novomiasto ad Praemisliensem districtum perti-
ente. Iuvenis cum antea et Leopoli apud externos et Jaroslaviae apud Nostros
aliis humanioribus operam dedisset, contulit se in Austriam, ibique anno Dni
573, 10 Augusti, Societatem est ingressus. Coadiutor spiritualis formatus anno Ingressus in Societatem.
97, 25a Martii. Docuit Grammaticam et Syntaxim duos annos cum dimidio, Varia in Societate munia obita.
esim 4 annos et sex menses. Varia postea obibat munera, ut Praefecti Con-
ctorum et Alumnorum 5 annis, Regentis annis duobus. Procuratoris variorum
ollegiorum et maxime Pragensis et Viennensis annis aliquot. Sed potissimum
aefectum et Confessarium templi et Collegii diutius egit, nempe per annos 15.
reter latinam linguam calebat etiam Polonicam, Bohemicam, Russicam, Scla-
nicam et aliqua ex parte Italicam et Germanicam. Moribus erat placidis, re-
ossae etiam disciplinae tenax, unde optime Pis Spiritualis et Confessarii dome-
ici officiis fungebatur. Sepultus est in templo S. Barbarae sub altari maiori, Sepultura.
e 12a huius mensis, cum ad mortem consuetis Ecclesiae Sacramentis sese
mparasset.

Instituta per 14am et 15am istius mensis in templo nostro S. Barbarae Oratio 40 horarum in nostro templo.
horarum supplicatio pro necessitatibus publicis cum magna eorum, qui Sa-
amenta Poenitentiae et Eucharistiae adierunt, frequentia. Noctu ianuis clau-
nostri terni sibi succedentes orabant. Sabbatho conciones duae. Dominico
ro die, in quem festum dedicationis nostri templi inciderat, tres erant factae
r nostros. Conclusit orationem pontificaliter Rmus D. Thomas Oborski, Suffra-
neus.

Eadem 15a die Novembris Varsaviae atrox facinus et vix an- 32. Parricidium Piekarski contra Regem, quem necare constituerat in templum ingredientem.
in Polonia auditum contra pientissimum Regem Sigismundum III
rantibus comitiis commissum. Intrabat ex more templum Rex,
ecedentibus multis Senatoribus; et ecce insanus quidam Michael
karski foribus abditus prorumpit, rostratam clavam attolit et ne-
n inferre volens in capite, facie ac humero Regem vulnerat et in
ram deiicit; dumque adhuc ictum repetere tentat, a Marsalco cu-
e, qui tunc Lucas Opalinscius erat, prohibitur et capitur, omni-
sque, postquam ex attonito casu, et qui in templo nunquam ex-
tabatur, sese collegissent et maxime Vladislao Principe, qui Re-

gem Parentem comitabatur et tunc nonnihil ad limen portae quaedam affixa legens obiter constiterat, contra parricidam sese propri-

Capitur Piekarski.

pientibus. Cui etiam pietate ac dolore exardescens vulnus idem Princeps inflixit, et discerpsisset quidem statim nefarium cum aliis, sed vivum ad aliquod tempus servare expediebat, ut conscii, si aliqui essent,

Levatur Rex e terra.

sceleris et causa simul tanti facinoris investigarentur. Iacentem humi Regem Joannes Kalinscius, adiuvante per manus Bonaventura Rogascio, e terra levant et cum aliis, qui accurrerant, manibus gladiisque Regem opertum ad Martinum Szyskowski, qui tunc peracto sacrificio, inscius omnium, in occursum Regis sacello prodibat, deducunt.

Ob Regis tantum periculum omnia tumultu Varsaviae plena.

Nondum vero plane vulgato Regis periculo, paventia fora templaque et tumultu plenissima omnia Varsaviae erant. Clamor ubique diversa rogantium, incerta respondentium et conversatio incidentium aliorum in alios, quasi hostis urbem teneret, populum affecerat (de Tartaris enim tunc eorumque irruptione rumores spargebantur), quousque

Sedatur tumultus.

attentatum Regem parricidio, sed incolumem permanere tum rumore tum etiam aspectu (nam ad sedandos hos motus videndum se Rex praebuerat) innotuisset. Dona ob haec templis decreta gratesque Deo.

Praemium Kalinscio Regem levanti e terra.

Sublevanti e terra Regem Kalinscio torques aureus a Regina missus, eidem postea bona percussoris non paucorum millium data. Rex

Rex clementissimus paratus erat parcere percussori.

clementissimus tam atrocem casum aequo animo ferebat, nec quidquam acerbum vel indignum locutus, imo pro sua parte veniam percussori dare paratus erat. Omnes tamen Regi contradixerunt hac in re et quamvis nefarium palam mente captum constaret, hoc tamen illi omnem veniam ac misericordiam exemerat. Postquam vero maximis poenis adhibitis nullus conscius eius sceleris praeter ipsum inventus fuisset, iudicio publico primo nobilitate, qua se indignum reddiderat, spoliatus, ad publicum damnatus est supplicium. Arreptum

Supplicium de Piekarski sumptum.

itaque lictores candentibus hinc inde forcipibus lacerantes extra urbem deducunt, ibi eminenti ad id facto theatro, aptatam maleo rostrato dexteram flammis adurunt nudisque iam fluentem ossibus cum laeva amputant, postea admotis quadrigis distentum illigant equisque in diversum concitatis lacerum corpus laniatasque partes ad cineres usque exurunt et ipsos cineres disiiciunt.

33. Liber P. Joannis Argenti auctus imprimitur.

Prodiit Cracoviae liber P. Joannis Argenti Provincialis Poloniae in 8°, 16ª istius mensis editus tali titulo: »De rebus Societatis Jesu in Regno Poloniae ad Serenissimum Sigismundum III Poloniae et Svetiae Regem potentissimum, Magni Ducatus Lituaniae Ducem etc. etc. Auctore Joanne Argento eiusdem Socie-

Provincia Poloniae Praeposito Provinciali. Editio tertia aucta recenti
Societatis ex Regno Bohemiae, Moraviae, Silesiae et Hungariae proscri-
Duabus item actionibus ab eodem auctore in Transylvania in ipso ge-
omnium ordinum conventu habitis«. Hucusque titulus. Editus erat in
liber Cracoviae Anno Dni 1615, et postea in Germania idem liber re-
Anno 1616; sed in hac postrema editione multa sunt addita, quae postea
unt.

Discedit in Hungariam Episcopus Sirmiensis, deposito quodam relicto.

R^mus Episcopus Sirmiensis, Ladislaus Maithimi[1]), qui Cracoviae per 15
morabatur, 17^a huius a suis cognatis, qui ad eum in hoc negocio Cra-
venerant, (a quibus tamen postea, ut ab haereticis, eum veneno subla-
mor erat) invitatus, rediit in Hungariam, relictis apud nos duabus cistis
vestibus plenis et duabus culcitris, quas suo tempore repetere constitu-
quidem huic viro, ut depositum tale apud nos servaret, ad breve tem-
tanter petenti et quod alibi tuto relinquere non possit ostendenti, non
ur denegandum.

34.

Mors P. Valentini Mathiae. Patria eius, aetas, ingressus in Societatem.

Circa finem huius mensis, nempe 27^a eiusdem, hora septima pomeridiana
s est optimus senex P. Valentinus Mathiae, ab annis plusquam 30 Cra-
is insignis operarius. Natus est in oppido Minoris Poloniae Końska wola
rope Lublinum sito. Vixit annos 70, in Societate autem 32, ad quam
iam actu Presbyter et Parochus Niesvisensis Anno 1588, 26^a Julii, post-
extra religionem manens, tum humanioribus litteris tum Casibus Con-
e et Controversiis vacuisset in iisque mediocriter profecisset. Exacto No-

Munia in Societate peracta.

quem partim sub P. Fabricio Pallavicino, partim sub P. Gaspare Sawi-
mus Probationis Cracoviensis Magistris ac Rectoribus, transegit, ad finem
vitae Cracoviae mansit et praeter officia Ministri Domestici ac Praefecti
quae tam apud S. Stephanum quam apud S. Barbaram identidem obi-

Virtutes variae.

rpetuus erat templi Confessarius et infatigabilis, in eoque munere singu-
experientiam habebat, et ob perpetuam praxim et ob diligentem Autho-
estiones conscientiae explicantium lectionem. Hinc factum erat, ut apud
enses maximum amorem et simul maximam authoritatem haberet. Fa-
adiutor Spiritualis Anno 1597, 8^a Junii. Vir erat suavissimis moribus et
e orationis coniunctionisque cum Deo. In conversatione gravis ac mo-

Visus mortem praesensisse.

mortificationis externae ac internae amantissimus. Visus mortem suam
praesensisse. Nam ante septemdecim dies mortuo P. Petro Vilcusio pe-
ixe a Superiore, ut in illud cubiculum, in quo P. Petrus manebat, com-
possit. Cum autem illud cubiculum nihil haberet peculiare prae illo, in
nebat, quaesivit Superior, quamnam ob causam id postularet. Respon-
nullam aliam ob causam id se velle, nisi ut ante mortem, brevi instan-
loco recens mortui se comparare posset. Itaque consuetis munitus Sa-

Maximum sui reliquit desiderium.

is 17° post die secutus est P. Vilcusium. Quantum sui desiderium reli-
et ipsa comploratio tunc, dum in sepulchrum corpus eius esset inferen-
b hominibus variae conditionis facta, et conserta multitudo corpus eius
m libris globulisque precariis attingentium, sufficienter ostendebat. Adiun-

[1]) Majthenyi.

Apparitio eius post mortem virgini Langowna suae olim poenitenti.

git P. Petrus Kamocki in sua templi S. Barbarae historia eum proximo die D minico a morte (nam feria 6ª vesperi est mortuus) poenitenti suae Barb Langowna, virgini pientissimae, post communionem ab ea sumptam apparu cum illis verbis, quod iam vicerit. Eidem virgini, pro eo tertia die a communio supplicanti et tricesimam pro eius anima per varios Sacerdotes offerenti, v in auribus insonuit, illum iam precibus non indigere et iterum eadem vox cl rius fuit repetita. Haec ex ore ipsius virginis Langownae se accepisse P. K mocki testatur.

Eleaemosyna Novembris et in pecunia et in rebus.

Per mensem Novembrem accepta eleaemosyna pecuniaria floreni 263 A Dº Palatino Brestensi Dº Gostomski floreni 131. A Palatino Cracoviensi[1]) floreni 28. Legatum R. D. Bucki floreni 40. Ab aliis reliqua. Res constiterunt florenis 156, nempe: a Palatino Brestensi[2]) caseorum 5 sexagenae et una media butyri vasa 6, millii modii 5, pultium hordeacearum modii 5, lardi partes 4. A Dno Magno Oeconomo[3]) acervus foeni. A Dª Plazina alius acervus. A Rmo Praeposito Miechoviensi[4]) siliginis metretae 3. A Rmo Abbate Tinecensi[5]) tritici metretae 10, hordei metretae 10, pisces. A Dno Eremus tritici metretae 8. A Monialibus Staniątecensibus tritici metretae 10, pisorum metretae duae, caules, rapae. A Dna Maciejewska vas butyri et sexagena casei. A Dna Gortacka et a Dna Pipanowa prandium solemne et alia minutiora ab aliis.

35. Solennitas B. Francisci Xaverii

Quia superiori anno literae Beatificationis B. Francisci Xaverii tardius in Provinciam venerant, uti suo loco annotavimus, ideo hoc primum anno 2ª Decembris magna celebritate festum huius Beati Cracoviae peractum, cantant Summum Sacrum Suffraganeo Cracoviensi, Rmo Dº Thoma Oborski, et doctam ac devotam concionem habente R. D. Andrea Łukomski, Doctore Theologo a Praelato Canonicoque Cracoviensi.

et S. Barbarae.

Non minor etiam solennitas successit biduo post S. Barbarae Virginis, a quam magna devotione tum in tota Polonia tum potissimum Cracoviae homines feruntur.

Ob Pragam captam actae Deo gratiae.

Ob Pragam superiori mense ab exercitu Imperatoris receptam, sicuti pe praecipua templa Cracoviensia, ita in nostro S. Barbarae cantatus hymnus »T Deum laudamus«, 6ª huius mensis.

Redit P. Gladissius ex Hungaria.

Rediit P. Lucas Gladissius cum P. Joanne Urbani ex finibus Hungariae 8ª istius mensis, quo vini emendi causa 24ª Novembris iverant. Sed vinum se tis vile et magno precio emptum est; ita enim sub hoc tempus precium eiu ascenderat. Itaque 5 tunnae mediocres florenis 225 constiterunt cum itinere v delicet et cum telonio, quaelibet nimirum tunna 45 florenis.

Novum Capitaneum Cracoviensem

Postquam Gabriel Comes a Tarnow Capitaneus Generalis Cracoviensi renuntiatus esset superiori mense, domus huius Superior 13ª huius mensis a eum Zborowum, quod 12 milliaribus Cracovia distat, contulit sese; ibi eni

---

[1]) Joannes Comes a Tęczyn.
[2]) Joannes Gostomski.
[3]) Witkowski.
[4]) Mathias Lubinski.
[5]) Stanislaus Lubinski.

tunc morabatur; ut ei gratularetur et Societatis obsequia religiosa offerret. Rem sibi gratissimam ostendit Comes, et fere per octiduum detento ibi Superiore, tum de rebus Societatis, tum potissimum de fundatione Collegii Cracoviensis ad S. Petri Basilicam a Serenissimo extructam multa contulit, quae etiam initio sequentis anni statim executus est, ut suo loco videbimus. Dederat etiam pro cassula ad S. Petri aedem tunc vestem suam purpuream preciosam materia persica subductam, ut ex praedicta materia cassula fieret et pannus purpureus venditus in necessaria ad eandem cassulam converterentur, quod et factum est. Comitem a Tarnow invisit Superior domus et varia cum eo confert.

Misit 19a huius mensis R. P. Noster admonitionem de Litaniis, mensae benedictione et gratiarum actione post Missam non celeriter expediendis. Misit idem ordinationem per Provincias, ut ii, qui pares sunt vocatione, simul ad gradum promoveantur, iuxta decretum 75 Congregationis 7ae Generalis et ut in executione huius decreti omnes difficultates superentur. Missa autem haec ordinatio Roma 26a istius mensis, quae cum 1a monitione in libros Ordinationum est relata. **36.** Ordinationes Patris Nostri duae 1a 2a

Eleaemosyna mensis Decembris pecuniaria erat florenorum 184. Nempe a Mco Do Jordan, Succamerario, floreni 60 legati, quod illi, ut ad pias causas converteret, iuxta suum arbitrium datum erat. A virgine Langowna floreni 39. A Comite a Tarnow floreni 20. A Dno Rab floreni 11. A R. D. Bobola floreni 13. A quadam floreni 10. Ab aliis floreni 30. Res submissae florenis 158 sunt aestimatae. A Capitaneo Sendomiriensi [1]) duo vasa vini, hordei metretae 10, tritici aliae 10. Ab Abbate Tinecensi carpionum duae sexagenae. A R. D. Archipresbytero [2]) siliginis metretae 5. A Parocho S. Stephani modii 20 tritici. A Castellano Sendomiriensi butyri vas et caseorum sexagena. A Do Gabriele Szembek siliginis metretae 8. A Dno Szydłowski siliginis metretae 5. A Da Rabowa capones 20, anseres 6, porcelli 3, vitulus. A coniuge Dl Oeconomi Magni caseorum sexagenae duae et vasa butyri duo. A variis aliis varia minutiora. Eleaemosyna Decembris.

Templo etiam per hunc annum in pecunia dati floreni 700 et nonnulla ornamenta argentea, marcas 5 argenti continentia, cum varia linea suppelectili aestimatione florenorum 200. Annua templi eleaemosyna.

Ex iis, quae ad certos dies mensis reduci non poterant, haec sunt. Reconciliati Ecclesiae schismatici 5, haeretici 54. Inter hos unus erat septuagenarius in extremo morbo hora 11a vocatus. Alter miles, qui gravi vulnere in corpore suscepto, vulnus animi longe gravius per haeresim illatum ei sanare permitteret, adductus est. Civis etiam opulentus haereticus, uxore catholica, cum qua 27 annis vixit, ad eum in Ecclesiam catholicam adducendum plurimos modos frustra adhibente, tandem unius nostri opera errorem gemebundus agnovit. Non iniucundum in hoc genere et illud contigit. Germani Catholici, in hac civitate degentes, instituerunt supplicationem ad locum Calvariae, 5 milliaribus polonicis Cracovia distantem, in qua varia sacella extructa ad varia Passionis Christi mysteria representanda et dimensiones urbis Hierosolymae propter ea loca, quae Christus sua passione consecravit, adum- **37.** Schismatici 5, haeretici 54 conversi. Quidam irridens Processiones in Calvaria

[1]) Nicolaus Spytek Ligęza.
[2]) R. D. Christophorus Trzcinski.

bratae. Eo igitur dum praedicti Catholici, nostris comitantibus, magna cum devotione et cantu alternante pergunt, unus haereticus Germanus, sive curiositate sive deambulationis causa ductus (tempus enim serenum erat), sese illis adiunxit, omnia fere initio risu excipiens. Postquam ad locum ipsum deveniunt, dum audit in singulis sacellis, quae Catholici obibant, pias de singulis Passionis Christi mysteriis exhortationes, dum advertit ad Sacramenta Poenitentiae et Eucharistiae devotissime accedentes, insiliente in eum Spiritu Domini mutatus est in virum alterum et provolutus in genua coram uno ex nostris abiurata haeresi, non sine lachrymis peccata confessus, Eucharistiaque Sanctissima refectus est. Tres denique impium Machumetem detestati, Turcica perfidia abiecta, salutari fonte sunt abluti. Monachus sacro habitu abiecto et in haeresim et in scelera ingentia incidens, nostri unius industria ad fidem Catholicam et suum ordinem, praemissa publica satisfactione, est reductus.

auditis piis exhortationibus et visis poenitentibus ac ad Eucharistiam accedentibus, convertitur. Tres Turcae conversi et Monachus perditus

ac femina sacrilega.

Auditae per hunc annum totius vitae Confessiones trecentae. Femina Poenitentiae Eucharistiaeque Sacramentis sacrilege abusa, in somnis sensit se ad severissimum quendam iudicem deductam, a quo postquam enormia sua peccata, quae celaverat, enumerata audisset, contra se suplicii latam sententiam excepit. Expergefacta ingenti cum dolore animi, corporis, membrorum, nulla mora confessarium adit, totius vitae delicta fideliter aperit et seriam poenitentiam ac emendationem hactenus reipsa ostendit.

Sclopo traiectus ante mortem munitus Sacramentis intercessione S. Barbarae.

Sclopo unus traiectus statim moriturus putabatur, sed quia a Beatissima Virgine et a S. Barbara obnixe petebat, ne sine Sacramentis moreretur, tanto tempore supervixit, quantum Confessioni Sacramentali, Corporis Christi sacro epulo extremaeque unctioni sufficiebat.

38. Varia alia pia opera.

Adducti ad restitutionem maioris momenti quatuor et totidem ad rescindendos iniustos contractus. A concubinatu 20 abducti et decem ex iis in honesto matrimonio collocati. Duobus viris persuasus ad uxores, quas deseruerant, reditus. Maleficiis liberatae duae per Sacramenta et Ecclesiae orationes. Incubi etiam infestatio expulsa ab una. Septem a proximis periculis virginitatis amittendae et aliis ereptae. Ab angoribus conscientiae liberi facti quatuor. Pax inter quatuor paria coniugum gravissime dissidentium procurata. Alii septem hostili odio inter se dissidentes ad mutuam rediere concordiam. Sex nostrae Societatis ignari, eam fide aliorum suspectam habuere, at ubi manifeste falsitas malevolentiae per unum ex nostris detecta est, et intellectum mutarunt et nostros, quos antea oderunt, amore prosequuntur. Mitto curam carcerum et hospitalium et iis, qui ad supplicia ducuntur, navatam operam, quae ordinata per nostros in hac tam ampla civitate fiunt. Instituta duplex missio ad duo Monasteria Virginum, quibus per Confessiones Generales illorumque instituto servientes exhortationes servitum est. Exercitiis spiritualibus exculti domi nostrae decem.

Variae reconciliationes.

Duplex missio.

Ornatus templi S. Petri.

Templum Sanctorum Petri et Pauli Apostolorum iam perfectum non cessat difficillimis temporibus Serenissimus Rex noster foris et intus exornare, missis hoc anno eam in rem aliquot florenorum millibus. Unde etiam usibus eius sequenti anno, ubi videbimus, datum est initium.

Subornarant Academici Seniorem Scholae Parochialis B^mae^ Vir- iis, ut litem intenderet Cantori nostri templi et efficeret apud ctorem Academiae, ne illos pueros liceret nostro Cantori docere portula templi. Sed per nostros modeste ostensum est Seniori, m germanicam linguam quam rudimenta Grammatices doceri pri- m solitos pueros in praedicto loco, et eos ut plurimum non nisi) admitti eosque inferioris conditionis, nec doceri nisi in ordine ad ntum templi nostri; sicque Senior a lite supersedit.

Senior Scholae Parochialis convenit cum Cantore Templi S. Barbarae.

Annotat in historia templi huius anni P. Petrus Kamocki, Praefectum tem- i, ne domus gravaretur, singulis mensibus dari solitum 5 florenos pro vino; d addit hoc tantum aliquot mensibus factitatum et domui postea totum nego- m vini relictum.

Vinum pro templo Domus procurat.

Annus Domini 1621.

tio Vitellesco Societatis Jesu Praeposito Generali, Joanne Argento r Regnum Poloniae Praeposito Provinciali, Joanne Wielewicki Domus Professae Cracoviensis Praeposito.

Numerus nostrorum in Domo S. Barbarae varius erat. Nam cum primo estri 34 morarentur, dimissis iis in Austriae Provinciam, qui inde ad nos erant, et aliis, qui ad templi SS. Petri et Pauli Apostolorum Basilicam sta- m commorationem hoc anno habere coeperunt, tantum 26 semestri altero nerabantur. Sacerdotes videlicet 15, Scholastici Lectores ad mensam duo et tres Adjutores 9.

I. Numerus nostrorum in Domo S. Barbarae.

Solennitas Circumcisionis Domini consueta celebritate et animarum fructu sacta. Utraeque vesperae et Sacrum cantata a R. D° Kretkowski, Canonico coviensi; qui etiam nobiscum prandium sumpsit cum Castellano Sendomi- si D° Ligęza, D° Malachowski Regio aulico, D° Tyszkiewicz Palatinide Bre- si. R. D° Bobola, R. D. Archipresbytero, D° Szydłowski, D° Robakowski, DD. sularibus 4 et aliis.

Festum Circumcisionis Domini.

Eodem die ab Episcopo Cracoviensi evocatus P. Fredericus Szembek Wa- yncicos[1]) effecerat apud eundem sequenti die, ut inter 7 Ecclesias, quae more nano pro indulgentiis designandae erant, poneretur etiam templum S. Annae, ali modo et devinciret sibi magis Episcopus Academicos et nos templo SS.

Templum S. Annae inter 7 templa ponitur.

[1] Wawrzyńczyce in archidiaconatu quondam cracoviensi, decanatu pro- cesi. ubi episcopi cracovienses aulam habuerunt. Fundus Wawrzyńczyce ebat ad bona episcopalia.

Petri et Pauli magis addictos redderemur, sed neutrum secutum est, locis palam fiet.

Frustatim dissecta corpora humana sparsa.

Dissectum sive unius sive duorum hominum corpus in plurimas 9ª huius mensis, sparsum erat in suburbiis in foro et in aliquot plateis e plusquam 70 collecta ac in Coemeterium Bmae Virginis erant delata. tum diligenter a Magistratu civili in authorem tam atrocis ac barbari fa sed nihil cognitum. Quidam tamen suspicabant adulterum cum adultera statim dissectos.

Ingressus in Capitaneatum Cracoviensem Comitis a Tarnow.

Ingressus Cracoviam maximo comitatu novus Capitaneus et G Cracoviensis Gabriel Comes a Tarnow 13ª istius mensis, qua etiam die iudiciis more consueto ab illo datum. Adiit eum Superior Domus S. B cum P. Friderico post duos dies, quos ille humanissime excepit et prom de fundatione Collegii Cracoviensis ante facta statim exequi coepit. An enim bona stabilia in eam rem conferret (ob certas enim causas stati

Iuvat Collegium S. Petri.

non poterant). quolibet anno 1200 florenos Collegio nostro ad S. Petru gnavit et eosdem pro hoc anno non multis post diebus numerari iussit

2.

Nostri in Provinciam Austriae discedere incipiunt.

Postquam res in Moravia pacatiores esse coepissent, tres ex iis, Austriae Provincia apud nos erant, nempe P. Jonas Ladnicerus, P. Joan bani et Melchior Hagen, Coadiutor, Olomutium Cracovia discesserunt 19 mensis, feliciterque eo pervenerunt, ut postea nobis scriptum erat. Reli tinebantur adhuc tum Cracoviae tum in aliis nostrae Provinciae locis, magna ex parte nostrorum domicilia per Austriae Provinciam aut vast spoliata accomodanda essent.

Eleaemosyna pro Collegio S. Petri.

Misit pro Collegio S. Petri Gabriel Comes a Tarnow florenos 12 istius mensis, sicuti erat pollicitus. Eadem die prandium nobis dedit R mon Bmae Virginis Sacristianus [1]) ac ipse simul nobiscum sumpsit cibu

Votorum Renovatio

Expedita votorum Renovatio, 24ª huius mensis, praemissis iis, qu Societatis praemitti solent.

De non multiplicandis litteris: Soli, Patris Nostri Ordinatio.

Quia litterae ad Admodum R. P. Nrum inscriptae illa vocula: »S sine necessitate et cum impedimento negociorum multiplicari nimium co ideo praedictus P. Noster, 30ª huius mensis, literis Roma datis ordinavi tam frequenter fieret, maxime cum ea quae literis committuntur eius sint, quae secreto opus habeant, nec cum aliis, ad quos id non specta municari postulent. In iisdem litteris ostendit, se omnes literas ad se da sint cum illa particula inscriptae sive non, hucusque semper legere et p nusquam sibi cuiusquam literas fore onerosas.

Depositum Dorotheae Rosianka.

Quaedam virgo Dorothea Rosianka, ultima huius mensis, tulit 2 renos clausos ad nos hac conditione, ut illa vivente apud nos servarentur rum usum eorum habere posset, post mortem autem suam domui S. B cederent; et satisfactum eius petitioni, quia in bonum huius domus

Eleaemo-

Submissa per Januarium eleaemosyna pecuniaria florenorum 400. Ne

---

[1]) Gierlakowski † 1622.

Episcopo Cracoviensi [1]) 141. A Cuiaviensi [2]) floreni 100. A Palatina Cracoviensi Firleiowa floreni 50. A Palatino Cracoviensi [3]) floreni 28. A Castellano Sandecensi [4]) floreni 12. A R. D. Nucerino floreni 10. Ab Agnete Skopkowna et Paluszczanka floreni 10. A virginibus pro nobis mendicantibus floreni 12. A variis aliis 3½. Res datae constiterunt florenis 38, nempe a Parocho Bolechovicensi duae metrete siliginis et 3ª ciceris. Ab Abbate Tinecensi [5]) siliginis metretae 10. Ab Episcopo Praemisliensi [6]) acervus foeni et ab aliis reliqua minutiora.

Prima Februarii ad Provinciales scribit Admodum R. P. Noster, indicens orationes et Sacra tum pro mortuo Pontifice Paulo Vº 23ª superioris mensis, tum pro felici successu electionis pro futuro Pontifice instituendae. Et quidem Paulo Vº non parum debebat Societas, tum ob Divinum officium et litteras remissoriales in ordine ad canonizationem trium nostrorum Beatorum concessas, tum ob confirmationem instituti et ob concessionem indulgentiarum missionum ac menstruae communionis et alia. Cur autem in illo dissidio, quod illi cum Venetis intercesserat, Patres ex dominio Veneto ob authoritatem et mandatum Pontificis discedentibus, secundeinde pace aliis revocatis religiosis, nos non fuerimus revocati, diximus aliqua Anno Dni 1606, n. 48. Certe apud multos pios et prudentes tam saeculares tum Ecclesiasticos hoc nomine Paulus Vˢ non bene audivit, quod pacem cum Venetis sine Societatis restitutione concluserit, cum pure ob eius peculiare mandatum tempore interdicti eadem Societas dominium Venetum reliquisset. De ortu et gestis huius Pontificis vide multa apud modernos scriptores.

Indicuntur orationes pro mortuo Paulo Vº et pro electione novi Pontificis.

Ob Societatem in dominium Venetum non restitutam non bene audivit Paulus V.

Venit R. D. Provincialis cum P. Henrico Picherto et Alberto Voinicensi 3. huius mensis et ad 15ªm eiusdem nobiscum commoratur, totum tempus in variis consultationibus de rebus Provinciae et huius domus consumens.

3. Adventus R. P. Provincialis.

Datum eadem die initium Synodo Dioecesanae, convenientibus eam fere 1200ⁱˢ Parochis praeter alios plurimos Praelatos. Continuata post Synodus per 5 dies, quibus varia, iam antea ab Episcopo ab eius Auditore conscripta et statuta, quae etiam brevi post sunt impressa, legebantur. Plurima tunc contra Religiosos mendicantes decreta erant, quorum tamen non omnia a Pontifice Maximo erant confirmata. Omnia fere attribuebantur R. D. Zaierski Auditori, qui postea Suffraganeus Luceoriensis mortuus erat et qui parum affectus Religiosis ac Religionibus putabatur.

Initium Synodi Dioecesanae, in qua multa contra Religiosos.

Sub idem tempus venit rumor, qui brevi post confirmatus erat, de morte Skinder Bassae, qui in Octobre anni superioris auxilio Sultani Galgae aliorumque Tartarorum exercitum nostrum in Valachia, ipso supremo militiae Praefecto occiso, profligaverat. Et quidem initio spargebatur, Skinderum ab ipso Galga

Mors Skinder Bassae per morbum

[1]) Martinus Szyszkowski.
[2]) Paulus Wołucki † 1622.
[3]) Joannes Comes a Tenczyn.
[4]) Sigismundus Tarło † 1628.
[5]) Stanislaus Lubieński.
[6]) Joannes Wężyk.

occisum contentione orta ob praecipuos captivos, quos uterque lucri causa penes se detinere conabatur. Postea tamen certo cognitum eum morte naturali obiisse, quam morbus antecesserat ex melancholia accersitus. Intellexerat enim Imperator Turcicus, victoriam ex nostris relatam nimio suoram sanguine constitisse. Deinde valde moleste ferebat, Skinderum cum Galga non usos victoria et in viscera Regni non penetrasse, indeque Skinder Bassae vehementer iratus ferebatur. Quidquid tandem sit ea de re, illud certum erit, morte Skinderi, quae superiori mense contigit, res in castris Turcicis ac Tartaricis ad Bialogrodum constitutis perturbatas non parum fuisse et nostris tempus datum bellico apparatui comparando non sine manifesto Divinae providentiae clementiaeque in hoc Regnum argumento.

ex melancholia contractum.

Transferre debebat corpus mortuae suae coniugis Sophiae Tęczyniae Joannes Gostomski, Palatinus Calissiensis, 11ª huius mensis ad Domus Professae Varsaviensis templum novum. Itaque hac die sicut in omnibus locis nostrorum per hanc Provinciam (id enim impetraverat a R. P. Provinciali praedictus Palatinus), ita in templo nostro omnes Patres Sacrum funebre pro anima praedictae mortuae habebant et Fratres Coronas recitabant.

In translatione funeris Palatinae Calissiensis Sacra et Orationes indictae.

R. D. Nicolaus Taranowski in dies magis deficiens et se morti proximum videns 500 florenos, quos nostrae domui testamento legaverat, maluit adhuc vivens nobis dare. Itaque eos 12ª huius mensis nobis misit et se nostrorum Sacrificiis orationibusque diligenter commendavit.

Legatum ante mortem R. D. Taranowski nobis misit.

Missi iterum 4 Sacerdotes, qui nobiscum manebant, Olomutium 13ª istius mensis, nempe P. Daniel Vasarhelini, P. Joannes Pozdzieracki, P. Joannes Bystricensis, P. Franciscus Kazhemeli; et feliciter eo pervenerant, licet plurimas militum cohortes transire necessum esset.

Missi alii in Austriam.

4. Promulgatio Stationum Cracoviae.

Dies decimus quartus huius mensis memorabilis erat Civitati Cracoviensi solenni promulgatione Stationum septem Ecclesiarum ad instar Romanae urbis, quas ante annum a Sede Apostolica Martinus Szyskowski, Episcopus Cracoviensis, impetraverat et promulgationem ob varia quae intercesserant impedimenta in diem istum distulerat. Secundum Romanas igitur 7 ecclesias Cracoviae 7 ecclesiae sunt designatae hac die, ut sibi et in titulis et in altarium numero, ad quae pro Indulgentiis orandum esset, corresponderent. Itaque ecclesia Cathedralis ecclesiae S. Joannis Lateranensis, ecclesia SS. Petri et Pauli Apostolorum ecclesiae Sancti Petri in Vaticano, ecclesia SS^mae Trinitatis Ordinis Praedicatorum ecclesiae S. Pauli in via Ostiensi, ecclesia Parochialis B^mae Virginis in circulo Cracoviensi ecclesiae S. Mariae Maioris, ecclesia S. Annae ecclesiae S. Crucis in Hierusalem, ecclesia S. Francisci ecclesiae S. Laurentii extra muros, denique ecclesia S. Bernardini Patrum de Observantia ecclesiae S. Sebastiani ad Catacumbas, ut sibi corresponderent indulgentiasque simi-

Templa 7 proiis assignata correspondentia Romanis.

bis haberent, declaratum. Additus et aequalis numerus altarium stationum tabulis affixis, nempe in ecclesia Cathedrali altaria tria, in ecclesia SS. Petri et Pauli Apostolorum septem, in Ecclesia S. Trinitatis 7, in Parochiali B^mae^ Virginis 3, in ecclesia S. Annae 3, in ecclesia S. Francisci 7, in ecclesia S. Bernardini 5. Haec autem omnia promulgabantur in templis praedictis Processionibus ad eadem factis Venerabilis Capituli cum ipso Episcopo, Cleri numerosissimi et praeter alios 1200 Parochorum aliorumque Praelatorum, qui ad Synodum convenerant, omnium Religiosorum et Confraternitatum. Ut autem visitationes harum Ecclesiarum facilius et sine errore frequentarentur, edita de iis erat iussu Episcopi instructio et latina et polonica ab uno e nostris, nempe P. Friderico Szembek. Et quidem in polonica instructione, ut altiores ea devotio ageret radices, in visitatione cuiuslibet ecclesiae certum passionis mysterium recolendum assignatum erat: nempe in aede B^mae^ Virginis valedictio Christi facta Matri suae; in Sanctae Trinitatis gesta Christi in horto; apud SS. Petrum et Paulum ea, quae Christus in domo Annae et Caiphae est passus; apud PP. Bernardinos de Christo deriso in aula Herodis; in templo arcensi Flagellatio Coronatio Condemnatio; apud PP. Franciscanos Christi Crucifixio; in templo denique S. Annae Christi Sepultura. Porro ex voluntate eiusdem Episcopi in visitatione harum 7 Ecclesiarum per quandam extensionem, ut duarum aliarum, non ex obligatione, sed ex devotione fieret, nempe S. Barbarae in memoriam Coenae Christi postremae et Ecclesiae PP. Carmelitarum discalceatorum in memoriam Baiulationis Crucis, admonitio facta in polonica instructione.

Altarium numerus in singulis assignatus.

Instructio edita visitationibus templorum.

Varia Passionis mysteria singulis templis assignantur.

Cum extensione ad 2 templa.

Cur autem non templum S. Barbarae, ad domum Professam spectans, sed templum novum SS. Petri et Pauli Apostolorum inter ecclesias stationum sit relatum, ista est ratio. Scripserat Episcopus Praeposito Domus S. Barbarae, se inter 7 ecclesias unam ex iis, quas Cracoviae Societas habet, assignaturum et simul postulabat, quam nos cuperemus, ut assignaret. Responsum illi erat, in omnibus locis, in quibus cum domo Professa Societas alia domicilia habet, semper templum Domus Professae prae aliis eminere ratione variorum privilegiorum. Petiit igitur ab eo Superior, ut templum S. Barbarae ad has stationum indulgentias destinaret. Acquieverat Episcopus huic postulationi et se non aliter facturum datis ad Superiorem literis significaverat. Quia tamen postea verebatur, ne moleste ferret Serenissimus, si templum SS. Petri et Pauli a se extructum in hoc privilegio praetermitteretur, innuerat nobis, expedire, ut per nostros, qui in aula tunc versabantur, voluntatem Serenissimi exquireremus. Hoc

5. Templum S. Barbarae inter 7 Ecclesias non est relatum.

Quia voluntas Regis erat, ut tem-

plum SS. Petri et Pauli hoc privilegium haberet.

dum nostri faciunt, intelligunt Serenissimum eo inclinare, ut templum SS. Petri et Pauli praedictam indulgentiam habeat. Itaque voluntatem Regiam nostro desiderio libenter, uti decuit, anteposuimus.

Contra P. Szembek Praelati ad Episcopum scribunt

In hoc promulgandarum stationum processu non deerant contradictiones contra P. Fridericum Szembek. Cum enim ille latinam instructionem de modo expediendarum stationum iussu Episcopi edidisset et Episcopus nihil antea de eo negocio cum Praelatis Capituli Cracoviensis constulisset, moleste id Praelati tulerunt et decem fere capita, tum in praeiudicium suum tum contra dignitatem Basilicae Cathedralis in praedicta instructione facta, Episcopo in scripto miserant, non sine acerba reprehensione P^is^ Szembek, a quo Episcopum ad illa omnia inductum arbitrabantur. Res tamen postea ita composita fuit, ut ob postulata Praelatorum aliqua in Instructione impressa immutata essent, aliqua eaque non pauca omissa. Ipse etiam P. Szembek sub tempus praedictorum Processionum in templo SS. Petri et Pauli Apostolorum iussu Episcopi ad confertissimam multitudinem concionem habens et Processionum ac Stationum intentionem indulgentiamque explicans, aliqua ex parte satisfecerat Praelatis.

sed res componitur postea.

6. Residentiae Faustoviensis initium.

Discessit Cracovia R. P. Provincialis 15^a^ huius mensis accepto ex hac domo P. Bartholomaeo Obornicensi, ut eum Residentiae Faustoviensi, quae isto anno liberalitate Episcopi Kioviensis [1]) habuit initium, Superiorem constitueret; quod et brevi post factum erat.

Communicatio meritorum.

Communicationem meritorum Societatis Roma missum detulit Superior Domus 16^a^ istius mensis duabus viduis, nostris Benefactricibus, Mfcae D^ae^ Dorotheae Czarnkowska, Succamerarie Posnaniensi, et Mfcae D^ae^ Sophiae Czeska.

Triduana Oratio.

21^a^ Februarii ad 23^am^ inclusive triduana Oratio more consueto peracta, magna Eucharistie ac Poenitentiae Sacramenta usurpantium frequentia. Conclusit eam ipsemet Episcopus Cracoviensis, qui etiam eo die Sacrum apud nos habuit lectum et nos omnes suo prandio domi nostrae excepit ac ipse nobiscum pransus est ieiunans. Hoc enim anno in feriam tertiam post Quinquagesimam Vigilia S. Matthiae inciderat, quae rigide observata est.

Ieiunium feriae 3^ae^ Quinquagesimae.

Compositio amicabilis inter Domum probationis et D^um^ Grodecki.

Eadem 21^a^ compositio amicabilis domi nostrae facta est inter Domum Probationis eiusque Rectorem P. Andream Vachocium et inter D. Adrianum Grodecki, superiori anno dimissum 7^a^ Julii. Et quidem 15^a^ huius, antequam R. P. Provincialis currum conscendisset, venerant arbitri huius negocii ipsimetque sunt fassi palam, nostros nihil iure debere D^o^ Grodecki. Ut autem aliquid illi per compositionem demus, in aliud tempus distulerant. Itaque praedicta Dominica Quinquagesimae ita conventum erat, ut 1300 florenos a domo probationis D^us^ Grodecki accipiat, quod non multum post factum est.

Professio P^is^ Surligae et aliorum gradus.

Conclusus mensis hic solenni 4 votorum professione P^is^ Laurentii Surligae, cum quo simul P. Josue Bruno Formatus Coadiutor Spiritualis et Martinus Ignatius Formatus Coadiutor Temporalis facti sunt 28^a^ Februarii in manu P. Joannis Wielewicki Domus Praepositi.

Eodem mense Bolechowicos [2]) duo nostri missi, ut circa primam Domini-

---

[1]) Bogusław Radoszecki. [2]) Bolechowice pagus in Archidiaconatu cracoviensi decanatu scalensi, nunc vero decanatu bolechovicensi.

m Quadragesimae poenitentibus aures darent; et per 9 dies 1200 confessiones hac missione exceperunt.

Eodem vero die Professionis Prīs Laurentii Primitiae in templo nostro ractae Magistri capellae Episcopi Cracoviensis.

Accepimus mense Martio in eleaemosyna pecuniaria florenos 342; nempe Dª Sophia Czeska florenos 112. A Virgine Anna florenos 100. A Parocho Czerensi florenos 30. A Palatino Cracoviensi florenos 28. A Dº Rab et eius coge florenos 23. A R. Dº Bobola floreni 12. A Dª Pipanowa alii 12. Quidam peres florenos 17. A variis aliis floreni 25. Res datae florenis 94 sunt aestitae: A Palatino Parnaviensi[1]) metretae tritici 10. A Capitaneo Cracoviensi pium 5 sexagenae. A Dº Klauznic Consulari medium vas piscium salitorum et nutiora ab aliis. Eleaemosyna Martii hic per errorem posita. Post sequentem mensem erit Februarii.

Rebus in Austria utcunque pacatis, coeperunt nostri ad illam Provinciam ctantes, qui ante duos fere annos expulsi ab haereticis huc confugerant, res isto mense eo mitti. Itaque 4ª Martii Cracovia Olomutium Georgius Slaus, P. Georgius Ferus, P. Leonardus Praesul, P. Venceslaus Wydra, P. Wenlaus Rauscher, P. Georgius Moses et cum iis Fratres nostri Georgius Leo, rgius Pieczynowski, Theodorus Szeflerus, Petrus Sterglerus, Georgius Cinitnai, spar Hopffenmiller. Alii post aliquot dies illos sunt secuti, ut suo loco videus. **7.** Nostri 12 mittuntur in Austriam.

Eadem 4ª Martii venit Varsavia Comes ab Althan. Legatus Imperatoris, quaedam negocia et ob visitanda 7 stationum templa, quae nobiscum pie it et bis domi nostrae, nempe 8ª et 10ª huius mensis, cum filio suo et cum cano Viennensi nonnulisque cognatis cibum sumpsit. Comes ab Althan,

Circa quod tempus, nempe 9ª istius, R. D. Stanislao Garwacki, Canonico coviensi, in sacello Congregationis Assumptae, quod penes nostrum S. Barae templum est, Ordinis Militaris, cuius ipse erat Institutor et ad quem non um secularibus, sed etiam ecclesiasticis patebat aditus, solenniter crucem de, postquam prius praedictus Canonicus Sacrum Missae officium coram illo solvisset. Discessit Cracovia Comes ab Althan in Austriam 10ª istius mensis ca vesperam. Et in eius comitatu abierunt nostri septem, nempe: P. Gallus rer, P. Michael Besco, P. Joannes Antali, Stanislaus Szydłowski, Petrus Ru-, Georgius Aquitanus, Christophorus Trzebnicki — pro quibus conducti erant tores a Praeposito domus. Ordinis sui crucem dat R. Dº Garwacki. Discessit in Austriam et cum eo nostri septem

Dum rediissent nonnulli vectores, qui pro nostris in Austriam devehenerant conducti, 13ª huius mensis Cracoviam, intelleximus, eos in reditu et is et pecunia a militibus haereticis spoliatos. Itaque statim et a civili et ab ensi Magistratu nostri literas efficaces impetrarunt, quas dum vectores Praeo illorum militum reddidissent, omnia illis sunt restituta. Spoliatis vectoribus Nostrorum causa sunt omnia restituta.

Ob hortum seu fundum, Cipsarensem dictum, pro domo S. Barbarae olim Admodum R. D. Taranowski parum caute, licet optima fide emptum (a nos vero neglectum, quia varii in eum ius praetendebant) suasu quorundam **8.** Ad Cipsarensem hortum

[1]) Joachim Comes a Tarnów, germanus Palatini cracoviensis.

adiit Praepositus domus Mfcum Dum Chełmski, Vexilliferum Cracoviensem, (cuius famulus tunc praedicto fundo utebatur) 29 huius mensis. Et inprimis authenticam emptionem R. D. Taranowski, deinde donationem ab eodem Domui nostrae factam Do Vexillifero ostendit multaque alia pro isto negocio in medium attulit.

cur nostri non pervenerint

Habuit alia iura antiquiora penes se Praepositus domus, sed ne illa ostenderet, unus Proconsul (quem consilii gratia prius adierat dictus Praepositus, antequam ad Vexilliferum iret) disuaserat; eam videlicet ob causam, ut postea cognitum est, ne vulgatis illis nonnullae controversiae inter Civitatem et Monasterium Zwierzynecense iam sopitae iterum excitarentur. Lecta emptione et donatione Dus Chełmski conabatur quidem ostendere, se in illum fundum antiquius ius habere, bona tamen fide pollicebatur suum hoc ius totum Societati dare velle et longe plura, sed simul petebat obnixe, ut famulus eius senex ad vitam suam

nec eius possesionem adierint.

eo uti posset. Dissimulavit totum Superior domus et in aliud tempus distulit. Sed interim cognitum erat Monasterii Zwierzynecensis illum fundum fuisse et Abbatissam, postquam iure cum violentis possessoribus egisset et causam lucrata fuisset, eundem fundum expulsis iis, qui eum occuparant, recepisse. Atque ita sicut nunquam in possessionem huius fundi veneramus, ita etiam, postquam cognovimus in eum ius habere praedictum monasterium, omnem de eo curam deposuimus.

Eleaemosyna Februarii.

Eleaemosyna Februarii (nam per errorem eleaemosynam Martii supra posuimus) pecuniaria erat florenorum 715. Nempe: a R. Do Taranowski floreni 500. A quadam paupere floreni 80. A Parocho Czerminensi floreni 10. Ab aliis variis 25. In rebus eleaemosyna constitit florenis 64. A Do Magno Oeconomo siliginis metretae 10 et tritici aliae 10. A Da Plazina acervi duo foeni. Minutiora alia ab aliis.

9. Festa Paschatis.

Sicut tota Quadragesima, ita longe magis circa festum Paschatis, quod in 11am Aprilis inciderat, apud nos frequentantium Poenitentiae ac Eucharistiae Sacramenta multitudo continua erat. Tribus etiam Missionibus circa eadem tempora factis, una Bolechovicensi, Wieclawicensi[1]) altera et postrema Niepolomicensi non pauci fructus in horreum Domini relati.

Lustratio Nobilitatis Cracoviensis.

Lustratio Nobilitatis Cracoviensis ob bella imminentia 19a huius mensis facta, presentibus Castellano[2]), Palatino[3]) et Generali Capitaneo[4]) Cracoviensibus, item Palatino Parnaviensi[5]), Castellanis Sądecensi[6]), Biecensi[7]) et aliis et praeter multorum opinionem magna cum pace transacta.

Seminarium Calissiense

Synodus Provincialis Gnesnensis sub Laurentio Gembicki, Archiepiscopo Gnesnensi et Primate Regni, 26a istius mensis inchoata

---

[1]) De Więclawice et Niepołomice cfr. ea, quae diximus in Wielewicki p. 264 et 314 fasciculi III.

[2]) Georgius dux Zbarascensis. [3]) Joannes comes a Tęczyn.

[4]) Gabriel Comes a Tarnow. [5]) Joachim Comes a Tarnow.

[6]) Sigismundus Tarło. [7]) Nicolaus Firlej.

et ad 1^am^ Maii est continuata. In hac Synodo, incitantibus contra nos multis Praelatis malevolis Archiepiscopum, decretum erat latum de transferendo Seminario Calissiensi (quod curae nostrae sanctae memoriae Stanislaus Karnkowski subiecerat et pro quo Calissii egregias aedes ex muro extruxerat aliosque clericos, ne aliquando Seminaristarum Calissiensium translatio esset, Gnesnae fundaverat) Gnesnam, quod postea executioni est mandatum. Ingentes inde tricae inter nostros et Archiepiscopum Gębicki intercesserunt et ad mortem usque durarunt; imo nec eius morte sunt sublatae, ut fusius in historia Collegii Calissiensis videre est. In eadem etiam Synodo renovata est postulatio de Canonizatione B. Stanislai Kostka, quae etiam in simili conventu sub Bernardo Macieiovio facta erat.

translatum Gnesnam sub Gębicki Archiepiscopo in Synodo,

unde variae tricae.

Postulatio Canonizationis B. Stanislai.

Gabriel Comes a Tarnow cum suo germano Joachimo Palatino Parnaviensi domum nostram 27^a^ huius mensis visitarunt et cibum nobiscum sumpserunt cum variis suis Comitibus.

Eleaemosyna mensis Aprilis erat florenorum 193 in pecunia. A D^o^ Petricovio J. U. D. floreni 60. A quodam paupere floreni 30. A D^o^ Bobrownicki floreni 20. A Virginibus pro nobis mendicantibus floreni 26. A D^o^ Magno Oeconomo floreni 10. Ab aliis variis 47. Si autem hic addantur 100 floreni a D^a^ Guttetorowa [1]) pro reparatione horti, iuxta contractum cum ea factum dati, erit percepta pecunia huius mensis florenorum 293. Res a variis submissae constiterunt florenis 17.

Eleaemosyna Aprilis.

Venerat Cracoviam Ducissa Ostrogiae Anna de Stemberg 4^a^ Maii, septem templorum stationibus insignium visitandorum causa; cum eaque venerant duo nostri, P. Georgius Tyszkiewicz et P. Paulus Zaborowski. Discedens autem 8^a^ huius Cracovia reliquerat apud Domus Praepositum Crucifixum succineum et cor aureum, Romam suo tempore per commodas occasiones transmittenda ad Admodum R. P. N^rum^ Generalem; et fidelissime postea erant remissa.

10. Ducissa Ostrogiae ob 7 templa visitanda venit Cracoviam.

Sepulta in templo nostro 6^a^ istius mensis Virgo Dorothea Słocianka. Haec admodum iuvenis adhaeserat Palatinae Cracoviensi Barzinae, eique fere 40 annis famulabatur et sicut in obsequiis eius erat fidelissima, ita devotionem raram Dnae suae aemulabatur egregie, cum ea totis fere diebus in orationibus perseverans. Inter caetera mirabilis erat nostrae Societatis propugnatrix contra detractores et malevolos et cum esset non vulgari prudentia praedita, non paucos Societati conciliabat. Quidquid vel piorum eleaemosyna vel propria industria acquirebat, ipsa enim paucis contenta, totum templo nostro largiebatur. Mortua in domo viduarum, cum se ad mortem omnibus Sacramentis munita comparasset, annos nata ultra 70. Sepulta sub cathedra concionatoria die qua diximus. Ad instantiam enim Palatinae Barzinae ius sepulturae in nostro templo erat illi concessum.

Dorotheae Słocianka sepultura.

Quantopere nostros defenderit et eleaemosynis iuverit.

[1]) Dobrodziejska.

Festum Pentecostes.

Dominica Pentecostes, quae in 30am huius mensis inciderat, Sacrum et utrasque vesperas in templo nostro cecinit R. D. Bobola, Canonicus Cracoviensis, qui etiam nobiscum prandium sumpsit.

Eleaemosyna Maii.

Eleaemosyna pecuniaria huius mensis erat florenorum 110. A R. D. Mosiążek floreni 40. A R. D. Bobola floreni 16. A Mfco Do Nicolao Porembski floreni 16. A Da Plazina floreni 16. A Do Jaskolski floreni 10. A variis aliis floreni 40. Res submissae constiterunt florenis 33, nempe: A Rmo Praeposito Miechoviensi lardi 4 partes et caseorum duae sexagenae. A Mfco Do Komorowski 3 vasa butyri. A Da Szelagowa vas butyri et caseorum sexagena. Ab aliis esculenta et poculenta minutiora varia.

Debitum 2000 restitutum Do Abrahamo Ronenbergo per pecuniam ab aliis mutuo acceptam.

Ipsa prima Junii die reddidit Superior domus Do Abrahamo Ronenbergo Proconsuli Cracoviensi 2 millia florenorum, quae ab illo mutuo acceperamus 23a Octobris Anni 1619 pro debito ex horti emptione contracto dissolvendo. Recognitio huius debiti, cum eam nobis Dus Abrahamus reddidisset, accepta et lacerata est. Porro haec 2 millia partim ex 800is florenis, quos domi habuimus, partim ex mille ducentis mutuo acceptis sunt congesta. Nam D. Paulus Celari 700os et D. Georgius Klauznic 500os dederant nobis mutuos florenos. Utrique recognitio debiti cum obligatione restituendi, Do quidem Celario pro 11a Novembris et Do Klauznicio pro 29a Septembris, data.

II. Direptio officinae in foro per studiosos Academicos.

Circa idem tempus Academici studiosi cuiusdam mercatoris haeretici officinam in foro invaserant et diripuerant, quae res magnorum tumultuum occasio fuit. Cum enim Generalis Capitaneus Cracoviensis[1]) rem tam atrocem impunitam esse nollet et suspectos de hoc crimine, qui antea a Rectore Academiae[2]) proscripti erant, ad publicos carceres ducere iussisset, varia per tumultum tentare conabantur reliqui studiosi, sed frustra. Nam 3a huius eiaculantibus peditibus Capitanei sclopos ad terrendos concurrentes, unus pauper studiosus remote satis stans casu est occisus seu globo traiectus. Et iterum sequenti die eodem modo perempta una foemina. Non pauci etiam ex studiosis erant vulnerati tunc temporis; atque ita metu Capitanei a tumultibus abstinuerunt.

Qui inde tumultus.

Mors P. Zorawski. Eius patria. Ingressus in Societatem. Studia.

Eadem 4a huius mensis circa vesperam mortuus est in domo S. Barbarae P. Nicolaus Żorawski. Natus is erat Posnaniae in Maiori Polonia circa annum Domini 1585. Ingressus Societatem nostram aetatis anno 17, cum antea in Posnaniensi Collegio humanioribus litteris operam dedisset, in iis non contemnendum profectum fecisset. Post biennium probationis votis emissis scholasticus approbatus factus, Rhetoricae uno, Philosophiae tribus, Theologiae qua-

[1]) Gabriel comes a Tarnow.

[2]) Jacobus Najman j. u. d. canonicus cracoviensis, archidiaconus pilicensis († 1631) de quo vide ap. Wielewicki plura tomo III et infra. Appelatur etiam Najmanowicz.

tuor annis operam dedit, in quibus omnibus supra mediocritatem profecerat. Docuit in Grammaticae secunda schola Calissii duobus annis, Leopoli per duos similiter annos quaestiones de iure conscientiae et nostris et externis magna satisfactione legit. Ad cursum philosophicum legendum Calissium vocatus, circa finem Logicae desinere debuit et Posnaniam ad nativum aerem ob morbos graves curandos sese conferre. Postquam utcunque convaluisse videretur, Jaroslaviam in Russiam missus erat, ibique et Concionatorem templi parochialis et Praefectum Scholarum per unum annum egit. Sed cum ibidem in Hecticam incidisset seu potius recidivam eius (nam pridem in eo vires sumpsisse putabatur) subiisset, misus Cracoviam ad domum Professam, ut commodius valetudinem praesentibus variis medicis curare posset; postquam quatuor fere mensibus decubuisset, die supra notato omnibus Sacramentis munitus pie obiit, cum annum aetatis 36 ingressus fuisset et in Societate 19um annum agere coepisset. Sepultus est sequenti die ad altare maius in sepulchro nostrorum.

Munia in Societate peracta

in variis locis.

Mors et sepultura.

12. Jacobus Naiman, Rector Academiae,

Post mortem Jacobi Janidlovii, viri prudentis et pacati, electus erat Academiae Rector Jacobus Naiman, Archidiaconus tunc Pilicensis Juris utriusque Doctor. Hic ob Comitem a Tarnow Gabrielem, Capitaneum Cracoviensem, Studiosis iratum ob excessum suprapositum, reconciliandum coepit 6^{a} huius mensis a variis studiosis iuramentum exigere et diligenter inquirere in conscios et complices direptionis publice in foro factae. Pro hostili autem animo, quem contra Societatem a multo tempore gessit et iam gerit (contra quam, uti notavimus suo loco, librum famosum »Cathedra« dictum ac eam ob causam iussu Episcopi Cracoviensis in indicem prohibitorum relatum, scripsit) nolebat actum inquisitionis sine gravissima contra Societatem contumelia expedire. Ad iuramentum enim Studiosis sese accingentibus aiebat, parum illud prodesse, cum Jesuitae doceant posse esse iuramentum verbale sine intentione etc; ideoque eos per eosdem Jesuitas nullo negocio a iuramento absolvendos. Et quidem absolutionem a iuramento falso nos posse dare, sicut et alios Religiosos, modis debitis non abnuimus, sed quod doceamus iuramentum verbale sine intentione, magnam ea in re nostris iniuriam faciebat. Quia vero praedictus Rector publice praesentibus plurimis ea contra nostros effutierat, putabant non pauci nostri, rem talem nullo modo dissimulandam. Idem suaserant nonnulli Praelati nostri amantes. Instante tamen adventu R. P. Provincialis ad eum res tota reiecta fuit, qui postea dissimulatione utendum censuit.

inquirens in petulantes Academicos,

nostros calumniatur.

Suadebant nonnulli, ut de calumnia cum eo ageremus, sed dissimulandum erat.

Anna Doctoris Mitkowski coniux, foemina admodum pia et Societatis nostrae perquam studiosa, sepulta est in sacello D^{i} Razik ad portam templi nostri sito, ut notat P. Kamocki in sua templi historia. Eadem die, ut idem annotat,

Exequiae in nostro templo

et exequiae. exequiae expeditae in nostro templo pro anima D^ae^ Danielicovae, Regni Thesaurariae, maximae nostrae Societatis per hanc Provinciam Benefactricis. Cantatum ab uno ex nostris Sacrum funebre. Reliqui Patres Sacra pro defuncta et Fratres Coronas dixerunt.

Discessus P. Josue in castra. Discessit P. Josue Bruno Pruthenus ex hac domo 10^a^ huius mensis ad castra Serenissimi Ladislai Principis, tunc cum exercitu contra Turcam proficiscentis, ut cum aliis nostris, quorum fere 10 paria ad castra Chocimensia erant destinata, ob auxilium spirituale Germanorum militum ibidem moraretur.

Adventus R. P. Provincialis. Venit R. P. Provincialis 12^a^ istius mensis et manens Cracoviae ad 16^am^ Julii utriusque domus visitationem expedivit, de variisque negociis cum Consultoribus Provinciae contulit.

Festum B^i^ Aloisii. Hoc anno primum solennis memoria in templo nostro B. Aloisii Gonzagae fieri coepta 21^a^ Junii, qua feliciter ex hac mortali ad illam immortalem vitam et gloriam transiit. Omnes nostri Sacrum de SS^ma^ Trinitate habebant, quia nondum de eo vel officium divinum vel Sacrum permissum erat. Imago eius exornata in altari fuit exposita. Fratres sacra Communione refecti.

13. Decretum Caesaris contra rebelles Pragae promulgatum illis praesentibus. Locus supplicii. Eadem die Pragae decretum Imperatoris, Vienna missum contra rebelles ibidem detentos, promulgatum fuit et supplicium singulis causaeque, ob quas illud incurrerant, declaratum. Longe tamen minus supplicium, quam meriti erant, etiam ipsorum reorum testimonio assignatum fuit. Post auditam sententiam reducti ad carceres, 2^a^ hora pomeridiana. Residua pars diei et nox subsequens concessa iis, ut se ad mortem compararent, concessum et illud, ut uxores, amici aliique illos adire possent. Paratum ante curiam veteris urbis theatrum amplissimum nigro panno vestitum et subsellia penes theatrum pro tribus judicibus caesareis trium civitatum. Nam alii viri senatorii ordinis in pergula proxima erant spectatores. Arx undique tormentis munita subiectae civitati minabatur. Postquam miles omnium trium civitatum in celebrioribus locis fuisset dispositus, 22^a^ istius mensis, octo fereis curribus rei adducti, praecedente turma equitum et altera subsequente, cum lugubri sono tubarum, qualis pro mortuis esse solet et latera cingentibus sclopetariis. Quando coeperant deduci ad supplicium, coeperant nonnulli cantitare germanice, sed imperatum erat a supremo militiae praefecto, ut toto tempore supplicii classicum perstreperet, ne circumstantes voces rebellium audirent. 1us productus Comes de Schlig et capite truncatur, manus deinde trunci abscinditur, cum capite suspendenda in turri pontis. Tum truncum aliquot vespillones panno involutum ex theatro abstulerunt. 2us erat Baro Budonetc, canicie et barba promissa venerandus; 3us Baro Harant; 4us D^us^ Czaplicz, eques octogenarius; 5us D. Dworzecki, eques canus; 6us D^us^ de Bila, eques 68 annorum; 7us Otta, eques grandaevus; 8us D. Kunesz Chluinski; omnes hi capite plexi, dum unus post alium educeretur et solus ex iis D^us^ Dworzecki ante ictum, frontem cruce munivit; 9us D^us^ Michalowicz capite et manu truncatus; 10us D. Czernin, eques catholicus, cum magna pietate ad mortem se comparans, capite plexus; 11us Kochan, civis, capite plexus; 12us Sstephhek Smirziczky, Regens, capite et manu truncatus; 13 D^us^ Khobez capite plexus; 14us Scholter civis Guttenbergensis capite plexus, quod caput palo affi-

Varii afficiuntur supplicio.

1us,

2us, 3us,
4us, 5us,
6us, 7us,
8us,
9us,
10us,
11us, 12us,
13us,
14us,

pradum Guttenbergii abstulit carnifex; 15 Hosstialek, Primas Ziatecensis, cui caput amputatum postea affigendum palo Ziatecii. 16us Doctor Gessenius, Rector Universitatis Carolinae; quem carnifex in theatrum venientem a tergo manibus attractavit et manus fortiter strinxit, plectenti linguam forcipe evulsit, capite post truncavit et truncum post prandium in quatuor partes divisum extra civitatem novam appendit, manum vero ad curiam veteris urbis affixit. 17us Doctor Ihnselt capite et manu truncatus; 18us Doctor Ripel eodem modo. 19us Dus Kuttnecz, civis Pragensis in trabe ex fenestra curiae protensa, privignus Sussicti, suspensus, eo quod admodum urserit cum suo concive Sussicki, ut omnes Pragae Catholici mactarentur; 20us Sussicki ibidem suspensus, qui Collegium Societatis Jesu, dum Pragae nostri pulsi essent, occupaverat. 21us Nathanael Wodnanski, civis in patibulo foris suspensus, 22us Mascherowski civis, 23us Henricus Rosel, 24us Kocaus, 25us Rzeczicki iunior, 26us Kobacznik, 27us Vokacz decollati, 28us Theodorus Sixtus civis Pragensis, cum flexis genibus ictum expectaret in theatro, a iudice beneficium vitae obtinuit Caesaris voluntate. Quod ubi intellexit, assurgens et ex theatro descendere festinans gradus, per quos descenderet, reperire non potuit. Postea tres Barones: Dus Poppelius, ex Directoribus unus, Dus Pietiperski, D. Rzeczan, ex gratia Caesaris pro supplicio capitis ad carceres perpetuos sunt damnati. Dus etiam Hozlauer eques, ad fossas laurinenses damnatus est. Post prandium huius diei capita duodecim cum magno militum et populi comitatu ad turrim pontis delata et sex ex una parte, ex altera etiam sex loco conspicuo affixa, spectaculum et terrorem toti urbi praebentia. Die sequenti Nicolaus Starssi lingua ad patibulum fori affixus per unam horam, mittendus deinde ad fossas laurinenses. Eodem die tres virgis caesi ex civitate ac Regno pulsi.

15us, 16us, 17us, 18us, 19us, 20us, 21us, 22us, 23us, 24us, 25us, 26us, 27us, 28us.

14. Tres Barones perpetuis carceribus addicti. Unus eques ad fodinas damnatur. Capita palis affixa. Lingua unus affixus. Pulsi tres ex Regno.

Renovatio votorum praesente et celebrante R. P. Provinciali 24a huius mensis more solito peracta.

Renovatio votorum.

Iam sequenti die missi in Austriam Martinus Ignatius, Ioannes Kesegi, Paulus Czomofai, Joannes Jaranowski, Stephanus Kerestei, quos antecesserant 15a huius P. Joannes Szelesi, P. Joannes Scutellanus, Vitus Mathiades, Daniel Berlicz, Zacharias Magnerus. Omnes per Dei gratiam in Austriam salvi pervenerunt, ut postea cognoveramus.

Missi in Austriam nostri.

Cum Pater Joannes Biesiekierski [1]) nonnulla adeo gravia et infamantia commisisset, ut nullo modo in Societate manere posset, postquam diligenti inquisitione ea, in quibus deliquerat, comperta fuissent et Admodum R. P. Nro Generali scripta ad dimissionem eius ex Societate, ut quamprimum remitetur, idem R. P. Generalis mandavit. Evocavit ergo illum Cracoviam R. P. Provincialis et Professum licet 4 Votorum ac 35 fere annis in Societate manentem, hoc modo dimisit, ut recta e domo nostra in religionem aliquam bene constitutam, quam eligeret (exceptis Militari et Hospitalari), sese conferret. Paruit ille videns aliter fieri non posse et 27a huius mensis ad Canonicos Regulares, apud aedem Corporis Christi Cracoviae manentes, transiit, attonitis ad id omnibus externis, qui

15. P. Joannis Biesiekierski ex Societate dimissio.

Elegit Religionem

[1]) Nomen hoc alio atramento quinquies deletum, in indice tamen, qui autographum, manu ipsius Wielewicki scriptus, praecedit, reperitur.

Canonicorum Regularium. Ex eius dimissione nulla externorum offensio. Quia primus Professus in hac Provincia est dimissus, ideo novo modo illi patentes litterae dimissionis datae, quae hic ad verbum ponuntur.

eum familiarissime noverant, variasque causas eius rei inquirentibus. Nam de vera causa, quae solis Superioribus iisque paucis erat nota, ne nostri aut discurrerent aut loquerentur, interdictum erat. Tantum vero abest, ut aliquid inde Societas in hac Provincia pateretur, ut potius prudentiores quique nos vehementer collaudarent, quod nullo personarum respectu in delicta Religioni noxia severe animadvertamus. Quia vero P. Biesiekierski primus ex Professis 4 Votorum in hac Provincia est dimissus, ideo etiam diversas longe ab aliis dimissionis litteras patentes habuit, quarum tenor erat talis: »Joannes Argentus Praepositus Provincialis Societatis Jesu in Provincia Poloniae omnibus, in quorum manus hae litterae venerint, salutem in eo, qui est vera Salus. Cum S. Sedis Apostolicae auctoritate, Societati nostrae a Summis Pontificibus concessa, possit eadem Societas suos Religiosos ad alios Religiosorum ordines, ut in iis secundum statum Religiosum religiose vivant, transmittere: Omnibus, quibus interest, testatum facimus, nos eadem auctoritate, nobis ab Admodum R. P. Nro Mutio Vitellesco Societatis Nrae Praeposito Generali communicata, iustas ob causas potestatem fecisse P. Joanni Biesiekierski, Sacerdoti legittime ordinato et eiusdem Societatis Professo, ut a nostra Societate ad alium Ordinem Regularem, in quo disciplina Regularis vigeat (non autem militarem aut hospitalarem) transeat et in eo Professionem faciat, perpetuoque maneat. Et quia Venerabilem Canonicorum Regularium Ordinem Cracoviae ad monasterium SS^{mi} Corporis Christi sibi delegit, ut illum quamprimum ingrediatur, cum Benedictione Domini potestatem facimus. Quodsi forte, quod absit, ex praedicto Ordine ante finitam probationem aut omissam professionem eum exire contingat, alium similem Religionem Regularem ingredi tenebitur statim absque ulla culpabili mora et sic deinceps, ut obligationi, quam tanquam Professus habet, religiose in Religione vivendi satisfaciat. Rogamus autem omnes illos R. R. Patres Religiosos, ad quos ipsum transire contingerit, ut dictum P. Joannem Biesiekierski tanquam Religiosum Dei servum benigne excipere et humaniter tractare velint. In quorum fidem has litteras manu nostra subscriptas et solito Societatis nostrae sigillo munitas dedimus Cracoviae 25^{a} Junii Anno 1621.

Exequiae pro mortuo anno praeterito Palatino.

Ad postulationem Mfci D^{i} Joannis Zebrzydowski anniversariae exequiae hoc mense in nostro templo peractae pro anima parentis eius, Nicolai Zebrzydowski ante annum defuncti. Sacra funebria ab omnibus nostris habita et cantatum unum. Fratres etiam nostri suas coronas recitarunt.

Eleaemosyna Junii.

Percepimus hoc mense eleaemosynae pecuniariae florenos 627. Applicati nimirum domui a R. P. Provinciali, ex summa eius dispositioni relicta, floreni 500. Ex quartali novi Palatini Cracoviensis floreni 28. Ab Episcopo Cracoviensi floreni 24. A Capitaneo Lanckoronensi [1]) floreni 17. A Virgine Langowna floreni 18. Ab aliis variis floreni 45. Res submissae constiterunt florenis 63, nempe: a D^{o} Borek tritici metretae 10. A D^{o} Bobrownicki eiusdem metretae 6. Ab Abbatissa S. Andreae eiusdem metretae 2. A D^{o} Paczek hordei metretae tres. — A D^{a} Popowska vas butyri. A D^{no} aliud vas eiusdem. A variis aliis maiorum et minorum caseorum sexagenae tres et alia esculenta et poculenta.

[1]) Joannes Zebrzydowski, palatini Nicolai filius.

Promulgatum Jubilaeum circa initium Julii seu 4ª eiusdem, quod postea duravit ad 18ᵃᵐ per 15 dies Cracoviae et postea in aliis parochiis eiusdem dioecesis, imo et per totum Regnum peragebatur pro necessitatibus Christianitatis a Novo Pontifice Gregorio XV concessum est pro felici eius gubernatione. Conditiones eius consequendi illae erant: visitatio templi cathedralis et parochialis Bᵐᵃᵉ Virginis in iisque oratio, ieiunium trium dierum in hebdomada, eleaemosynae largitio, confessio et communio. Jubilaeum celebratum et modi eius consequendi.

Expedita visitatione et domus S. Barbarae, quae a 12 Junii ad 5 huius duravit, et domus probationis, ad quam 5ª huius mensis sese contulerat, discessit Cracovia, 16ª eiusdem mensis, R. P. Provincialis, qui praeter eleaemosynam superiori mense applicatam domui S. Barbarae, viatica insuper, quae eadem domus Patribus et Fratribus nostris in Austriam pergentibus dederat, restituit et insuper 52 florenos eleaemosynae dedit. Discessus R. P. Provincialis.

Mortuus 17ª istius mensis R. D. Nicolaus Taranowski, Canonicus Cracoviensis, insignis Societatis Nostrae et Domus S. Barbarae amicus ac Benefactor, post longam eamque accuratam ad mortem praeparationem et post consueta Ecclesiae Sacramenta devotissime suscepta. Ex 80 suae aetatis annis 40 fere Cracoviae consumpsit in domo Confraternitatis Misericordiae, a P. Petro Skarga olim fundatae, cuius ipse per triginta aliquot annos Praefectus fuit et eiusdem Confundator habebatur. Toto hoc tempore, duobus fere extremae senectutis annis exceptis, quolibet die in templo S. Barbarae sacrosanctum Missae officium peragebat, raram vitae puritatem, quam frequenti poenitentiae usu fovebat, diligentissime conservans. Sicut autem tanto tempore Sodalitati Misericordiae praefuit, ita et in operibus misericordiae omnibus admirabili erat incitamento, tum ex illis bonis, quae ex canonicatu Cracoviensi illi obveniebant, tum ex his, quae a Sodalibus in commune conferebantur, pauperes cuiuscunque status liberalissime iuvans. Nostrorum etiam in domo S. Barbarae nesessitatibus toto tempore Cracoviensis suae commorationis et ordinariis quolibet mense et variis extraordinariis eleaemosynis ad mortem usque subveniebat, ut ex tot anteactis huius historiae annis satis superque constat. **16.** Mors pia et vita R. Dⁱ Nicolai Taranowski, magni Benefactoris Fraternitatis Misericordiae et Societatis.

Indixerat Serenissimus Rex ob Turcarum imperatorem, cum ingenti exercitu adventantem, Comitia Generalia Regni duarum hebdomadum sub hoc tempus, in quibus inter varios modos ad tanti hostis potentiam cohibendam, etiam expeditio generalis ordinum ac totius Nobilitatis indicta fuit, cum qua ipse Rex contra hostem procederet. Praemissi autem iam erant duo exercitus: unus cum Carolo Chodkievicio, Supremo Militiae constituto pro hoc bello Praefecto, alter cum Vladislao Principe. Quia vero ante haec Comitia, etiamsi adeo essent brevia, inter districtuum Comitiola etiam more recepto Prosoviensia erant, ideo Academici ad ea sese contulerant, ut per nobilitatem modis omnibus scholas nostras Cracovienses impedirent. Sed hac re cognita Martinus Szyskowski, Episcopus Cracoviensis, apud **17.** In Comitiis Generalibus ob Turcam indictis

Et in Comitiolis districtuum conantur Academici nostras scholas impedire

eos, qui ad Comitiola venerant, effecerat, ne quidquam ab Academicis proponeretur et ipsos etiam Academicos privatim vocatos graviter reprehendit, quod rem ad Episcopum pertinentem saecularibus tractandam committere vellent, cum sua opera non deesset ad omnia in hoc negocio accomodanda. Hinc in Comitiolis Prosoviensibus nulla re proposita Academici Cracoviam redierunt. In aliis etiam Comitiolis, maxime Opatoviensibus, illud tamen effecerant Academici, ut articulus scriberetur de non tollendis et violandis Academiae privilegiis. Id autem nobis nihil obfuit, qui de infringendis praedictis privilegiis nunquam cogitavimus. In generalibus autem Comitiis ob tot negocia magis urgentia nihil de his rebus tractari potuit, licet praecipui Academici Varsaviam in hoc negocio ivissent ac Senatores Nunciosque terrestres prensantes obivissent.

irrito conatu.

18. R. D. Lucae Raphalowicz datur communicatio meritorum Societatis.

Excurrerat Superior domus 21ª huius mensis Wielopolum[1]) ad Parochum eiusdem oppidi R. D. Lucam Raphalowicz invitatus tum ob labores Jubilaei sub hoc tempus ibidem indicti, tum ob reddendas patentes litteras communicationis meritorum totius Societatis, quas ille sicuti antea avidissime expetierat, ita tunc gratissimo suscepit animo.

Protestatio Academicorum contra scholas nostras.

Academici 24ª istius mensis, ne quid intentatum ad scholas nostras Cracoviae impediendas relinquerent, protestationem contra scholas futuras nostras nomine Rectoris et totius Universitatis tum ad aedem S. Barbarae in absentia Superioris, tum ad aedem S. Petri attulerunt. Utrobique eorum protestatio non est acceptata et reprotestatio contra eorum protestationem sequentis mensis initio facta.

In festo S. Patris Oratio 40 horarum.

Ultimo die Julii in festo B. Pⁱˢ Nostri instituta in templo S. Barbarae pro Regni necessitatibus supplicatio 40 horarum et sequenti die Dominico finita vesperis. Utroque die maxima frequentia ad Sacramenta Eucharistiae Poenitentiaeque accedentium. Concio insignis facta in laudem B. Pⁱˢ Nostri a R. D. Jacobo Ostrowski, S. Theologiae Doctore et Canonico Cracoviensi. Excepti prandio hoc die Gabriel Comes a Tarnow Capitaneus Cracoviensis cum aliquot Praelatis et civibus. Accepimus per mensem Julium in eleaemosyna pecuniaria florenos 377. Ab Episcopo Cuiaviensi[2]) floreni 100. Ex legato Dⁱ Zalaszewski mortui floreni 50. A R. P. Provinciali floreni 52. A quodam ignoto floreni 50. A Virginibus mendicantibus floreni 15. A Dº Archipresbytero[3]) floreni 10. Alii 10 a Virgine Langowna et a Virgine Szydłowski itidem 10. A Dº Succamerario Cracoviensi[4]) floreni 10. Pro victu Okrąglicki et Mathiae aurificis floreni 24. Ab aliis variis floreni 51. Res submissae computate sunt florenis 50, nempe: a Ca-

Eleaemosyna Julii.

[1]) Wielopole, in archidiaconatu sandecensi, decanatu ropczycensi.
[2]) Paulus Wołucki.
[3]) Christophorus Trzciński. [4]) D. Jordan.

neo Cracoviensi [1]) equus. A Capitaneo Sądecensi [2]) bos, vini ollae 10. A variis eorum sexagena et vas butyri, pisorum coretus unus et alia ab aliis miora.

Excepit nos prandio Spectabilis D^us^ Stanislaus Rab, Consularis Cracosis, 1^a^ Augusti, quia hoc die filius eius D^us^ Joannes coniugium inibat peteque a nobis hac eleaemosyna, ut benedictionem Domini novis coniugibus a peteremus, quod et factum est. Datum prandium a D^o^ Rab.

Contra protestationem Academicorum circa finem superioris nsis factam, 2^a^ huius mensis, coram testibus ad id vocatis, solenreprotestatio a Praeposito Domus est instituta et ostensae causae, quas DD. Academicorum protestatio non fuerit acceptata, nempe ae: 1^a^ quia id, quod per eam praetenditur, est contra publicum et mmune tum Ecclesiae Catholicae tum Reipublicae bonum. 2^a^ quia t contra Privilegium et iura Societatis Jesu a Summis Pontificis et maxime a Pio V et Gregorio XIII expresse concessa, quae ferebantur. 3^a^ quia erat contra intentionem Serenissimi Regis et N^ri^ Sigismundi III. 4^a^ quia est contra voluntatem et concessionem ^mi^ ac R^mi^ D^i^ Martini Szyskowski, Episcopi Cracoviensis et Cancelii Cracoviensis Universitatis. 5^a^ quia in supradicta protestatione nnulla posita sunt, quae vera esse aut teneri debere idem Praesitus Domus non agnoscit, nempe quod scholae Societatis sint apendae Cracoviae sine eorum scitu, ad quos erectiones et apertios studiorum in hoc Regno spectant, quod sint allaturae praeiudim, diminutionem, dilacerationem Universitatis, dissolutionem ac perbationem disciplinae, periculum pacis publicae et abolitionem vel minutionem Fundationum Serenissimae Domus Jagellonianae, cum nia contraria apertione scholarum Societatis sint futura. 6^a^ quia n credit Praepositus praedictus ex sensu Universitatis hanc protetionem profectam, tum quia Universitas ut prudens non se oppoisset scholis Societatis nondum erectis et inchoatis, tum quia eam Universitas, suarum virium optime conscia, non expavisset sui minutionem per scholas Societatis, si illae sunt inutiles et nullius nderis. Allata est haec reprotestatio et intimatio eiusdem facta Reori Universitatis R. D. Jacobo Naimanowicz 7^a^ huius mensis. 19. Reprotestationis nostrae contra Academicos causae. 1^a^ 2^a^ 3^a^ 4^a^ 5^a^ 6^a^

Missum Roma ab Admodum R. P. Nostro pro nostris impetratum Jubieum 8^a^ istius mensis pro commoditate expediendum. Cui postea in variis norum domiciliis varia tempora erant assignata. Jubilaeum pro nostris.

[1]) Gabriel Comes a Tarnow.
[2]) Sigismundus Tarlo.

R. Dus Christophorus Trcinski Praepositus. Misericordiae.

Eadem die in Confraternitate Misericordiae in locum Sae memoriae R. Di Nicolai Taranowski electus est Praefectus R. D. Christophorus Trcinski, Archipresbyter Parochiae Bmae Virginis.

Jussu Episcopi Cracoviensis Martini Szyskowski datum initium pulsui in templis praecipuis ob orationem pro mortuis circa primam horam noctis 9a istius mensis. Continuabatur praedictus pulsus per medium fere annum, postea remittere de eo coeperunt varii, ita ut in uno vel altero templo res permaneret. Nonnulli 6a Novembris sequentis editum hoc Episcopi de pulsu factum censent.

20. Gustavus in Livoniam venit.

Gustavus Adolphus de Riga capienda et tota Livonia Regno eripienda antiquas machinationes habens et praeclare advertens, ob bellum Turcicum nostros esse distractissimos, occasionem arripuit hoc tempore egregiam deducendi suos conatus ad effectum. Itaque 11a huius mensis comparuerant eius naves fere 50 et postea plures in ostio maris prope Dinamundum ac Rigam. Excensionem tamen ex navibus nullam fecerant Sueci usque ad 21am, quia Gustavi adventum expectabant, qui praedicta primum die classem praemissam subsecutus erat.

Mors Joannis Berchmani.

Mortuus Romae clarus sanctitate iuvenis Nostrae Societatis Joannes Berchmanus Flandrobelga 13a istius mensis. Cuius vita extat Antverpiae post impressa, nempe Anno Dni 1630[1]).

De parce procuranda communicatione meritorum. Episcopi Chelmensis Spiritualia exercitia.

Missa est per Provincias ab Admodum R. P. Nro nova ordinatio de communicatione meritorum totius Societatis caute et parce procuranda 14a eiusdem mensis.

Rus Dus Mathias Lubinski, Episcopus Chelmensis nuper creatus et Praepositus Miechoviensis, antequam sui Episcopatus possessionem aggrederetur, venit ad aedes S. Barbarae 18a huius mensis et per decem dies spiritualibus exercitiis vacuit. Adiuvit illum ea in re eius frater germanus R. D. Albertus Lubinski Canonicus Cracoviensis.

Jubilaeum a novo Pontifice.

A novo Pontifice Maximo Gregorio XV concessum Jubilaeum per duas hebdomadas 20a istius mensis. Sed tardius in Poloniam venerat et nonnisi in Novembri promulgatum erat.

Gustavus Rigam obsidet et ad deditionem compellit.

Postquam 21a huius Gustavus ad suos, quos Rigam praemiserat, venisset, statim sequenti die tubicinem cum litteris ad Rigenses misit sollicitans eos ad deditionem. Ab hac cum se Rigenses alienos ostendissent et se in fidelitate Regis Poloniae, sicuti probos subditos decet, permansuros asseruissent, sub ipsam Rigam cum toto suo milite 23a huius mensis venit, duplicia castra fixit, fossis propugnaculisque munivit atque a 24a Augusti usque ad 22am Septembris perpetuis fere eiaculationibus, insultibus, cuniculis aliisque id genus ad

[1]) Probatur iterum, historiam hanc scriptam esse post annum 1630.

deditionem Rigam adigebat et tandem adegit, ut sequenti mense videbimus.

Eadem 24a excepit nos omnes prandio Rmus Episcopus Chelmensis, Matthias Lubinski et ipse nobiscum pransus. — Prandium ab Episcopo Chelmensi.

Longissimum hac ipsa die institutum colloquium a P. Friderico Szembek cum Jacobo Naimanowicz, Rectore Universitatis, sed nullo operae precio. Nam quaecunque P. Szembek de scholis nostris Academiae non obfuturis sed profuturis ostendebat, quaecunque de Congregatione Bmae Virginis Academiae perutili adferebat, omnia in pessimam partem explicabat et sarcasmis perpetuis tum P. Szembek tum alios nostros perstringebat. Nullo modo conveniebat, uti nostri toties sunt experti, cum homine Societatis nostrae hosti iuratissimo et tum ex se tum ex instructione Georgii Ducis Zbarascensis, cum quo in ordine ad nostros vexandos summa erat coniunctio et consiliorum communicatio, omnibus nobis infensissimo, ita familiariter agere. Habebat quidem aliquam spem P. Szembek deducendi istum hominem ex praeconceptis iisque pessimis de nobis opinionibus, sed totam operam semper perdidit. Nam perditus iste homo nulla re magis crescere voluit quam mendaciis, calumniis, libellis famosis, contra nos scriptis, ut postea ostendemus, et hoc solo nomine apud praedictum Ducem Zbarascensem in summis erat deliciis. — 21. Colloquium Pis Szembek cum Naimano Rectore inutile ob hostilem Naimani contra nos animum.

Toto fere hoc mense extraordinaria Vistulae inundatione suburbia, horti, templa Casimiriensia et Stradomiensia cum ipsa Civitate Casimiriensi ingentia damna subierunt. Pagi plurimi Vistulae adiacentes obruti, omnia in campis vicinis vel iam demessa vel adhuc integra manentia absorpta et corrupta, unde ingens annonae caritas orta fuit plurimis aliis districtibus. — Inundatio Vistulae extraordinaria.

Cranium B. Stanislai Kostka ab Admodum R. P. Nostro a Sigismundo III Rege impetratur pro templo S. Petri, nostris et maxime P. Friderico Szembek instigantibus, quod molestum quidem fuit Admodum R. P. Nro, quia illud Cranium iam Domui Professae Romanae designaverat, missum tamen fuit cum Reliquiis B. Borgiae, B. Aloisii, B. Rodolphi Aquavivae, Jacobi Salesii et B. Magdalenae Japoniae, quae in arce Varsaviensi servantur. — 28a Augusti Cranium B. Stanislai Kostka in Poloniam missum

Hoc praeterea mense ultima indictio generalis expeditionis contra Turcas toti nobilitati promulgata eique mandatum, ut ad initium Septembris circa Leopolim sese sisterent, quod et factum erat; sed tum parum auxit annonae caritatem tantus militum, ubique omnia — Ultima indictio expeditionis totius Nobilitatis.

Castra nostrorum ad Chocimum.

diripientium, conventus. Iam etiam hoc mense Carolus Chodkievicius, Supremus militiae Praefectus, cum Stanislao Lubomierski, equestrium copiarum Supremo Ductore, ultra Tyram fluvium castra fixerat penes arcem Chocimensem. Ultima etiam huius mensis Vladislaus Princeps Poloniae cum novo exercitu ex altera parte praedicti fluvii, ad Zwancum oppidum, castra posuerat et sese quamprimum cum reliquo exercitu coniungere parabat.

Vladislaus Princeps prope castra venit.

Eleaemosyna Augusti.

Pecuniaria eleaemosyna Augusti mensis erat florenorum 73, nempe: A Do Borek flor. 20. A variis aliis 53. Res submissae computatae florenis 15, nempe: vas butyri a Virgine Langowna, vini ollae 13 a variis; et reliqua minutiora ab aliis.

22. Vladislaus Princeps ad Duces exercitus venit.

Prima Septembris transiit Vladislaus Princeps ex castris suis, quae ad Zwancum tota hac die consistebant, ad maiora castra nostrorum ultra fluvium Tyram, ubi circumspexit fossas, quas nostri circa castra fecerant, ne tam facilem hostis, si statim per vim vellet irrumpere, haberet accessum. Eoque die apud Duces exercitus prandium sumpsit et vespere rediit ad sua castra, in quibus sequenti nocte perturbatio non necessaria erat secuta. Qui enim vigilias agebant, dum Zaporovienses Kozacos magno numero ad castra maiora accedere vident, arbitrati eos esse Tartaros, castra terrore complent, ex quibus statim et equestres et pedestres copiae in campum erant productae. Interim a 25a Augusti ad hanc ipsam diem praedicti Kozaci cum iis, qui exercitum Turcae antecedebant, varia proelia sustinebant non infeliciter. Eadem etiam die bellicus apparatus Vladislai Principis et pedestres copiae ad castra ultra Tyram traducebantur.

Kozacorum cum Turcis velitationes.

Turbae Studiosorum cum peditibus arcensibus.

Circa idem tempus Cracoviae novae turbae erant ortae inter pedites arcenses et Studiosos Academicos, Casimiriae dum simul prius potitarent, postea ad contentiones venissent. Captus est ex Studiosis Karas, circa quem laborabant Studiosi, ut liberaretur ante adventum Capitanei, sed frusta.

Promota castra Vladislai Principis versus Tyram ab oppido Zwaneczensi 2a Septembris, sed quia pons ob aquarum inundationem erat destructus, adhuc istam diem sequenti nocte in castris Princeps pernoctabat. Exercitus etiam Turcarum hac die comparuit et tentoriis intra aliquot horas montes et campos complevit, ipsa vero meridie ipsemet Imperator venit. Instructae acies nostrorum contra eum prodierunt et ne castra Turcica nostris castris nimis appropinquarent, curabant. Impetum primum contra Kozacos insti-

Exercitus Turcarum ingens immittitur in Kozacos.

tuit Turca, immittens in eos Janizeros cum densis explosionibus, sed submissae Kozacis auxiliares copiae 4 millia Germanorum peditum sclopetariorum Polonorumque represserant Janizeros et repulerunt non sine clade, qua dicebantur aliquot centena eorum prostrata. Cohortes etiam equestres variae varias cum aliis Turcis velitationes instituebant. Eadem die Chan Tartaricus cum toto exercitu venit et magnam partem exercitus, vado ante invento in Tyra fluvio, in Podoliam et versus Camenecum immisit ad vastitatem ubique inferendam et praedas agendas, quod more suo strenue perficiebant.

Chan Tartaricus suum exercitum dividit.

Tertia Septembris traiecto Tyra fluvio venit in castra Vladislaus Princeps, curribus et impedimentis in castris propriis cum certa parte exercitus relictis et eodem die in febrim incidit. Ingenti rabie Turcae iterum et hac die et sequenti in Kozacos irruerunt, sed felicissime sunt repulsi multis millibus suorum amissis.

Vladislaus Princeps in febrim incidit.

Ab eadem 3ª Septembris ad 22am Gustavus in Livonia Rigam gravissime oppugnabat, frustra Rigensibus expectantibus auxilium nostrorum ex Lituania, qui cum Duce Christophoro Radivilo relicti erant, ut Gustavi conatibus quantum possent, obsisterent. Comparuerant quidem nostri 9ª huius nec infeliciter cum Suecis pugnarant, prorumpentibus etiam Rigensibus ex altera parte; sed sequenti die viso exercitu Gustavi longe maiori quam putabant et cui repellendo non se pares advertebant, recesserant in Curlandiam, triumphantibus Suecis ac oppugnationem Rigensem fortissime continuantibus.

Gustavo Rigam oppugnante, nostri in auxilium veniunt obsessis.

Et statim recedunt.

Jam ad Chocimum 5ª huius mensis sumebatur supplicium de Valachis proditoribus, qui castra succendere volebant et ad Turcica castra profugere constituerant et antea latrocinia exercebant. Turcae etiam hac die cadaveribus sepeliendis occupabantur.

Valachi proditores.

Septima huius irruerant Turcae in ipsas nostras fossas et ex peditibus aliquot decades occiderunt duoque vexilla rapuerunt. Hoc successu animosiores facti, circa vesperam aliquid simile tentare coeperunt, sed nostri cautiores facti, fortissime restiterunt cum magno damno hostium. Vulneratus tum lethaliter Castellanus Polocensis[1]), qui etiam ex vulnere tertia post die obiit.

Impressio Turcarum vehemens et postea eorundem reiectio.

Eadem septima die istius mensis cum Jacobus Naimanowicz, Universitatis Rector, apud PP. Dominicanos impetrasset locum capituli pro exercitiis Rosarii a studiosis frequentandis, intimari fecit per

23. Jacobus Naiman novam

[1]) Nicolaus Boguslaus Zienowicz.

Congregationem Studiosorum apud PP. Dominicanos erigit

scholas, ut omnes die sequenti, seu pro festo Natalis B^mae Virginis adesse curarent devotioni futurae Academicae Rosarii initio et quī vellent, sua nomina darent. Idem in contuberniis actum, in quibus seniores significabant a Mfco D. Rectore invitari ex charitate DD^os Studiosos, qui sunt vel esse volunt ex Rosario, ut crastina die adesse velint hora 7^a antemeridiana in loco capituli PP. Dominicanorum, ibi exercitiis Rosarii separatim a promiscua plebe initium dari debere, tum ob periculum Regno a Turcis imminens amovendum, tum ut iuventus non tantum in litteris, sed et in pietate proficiat. Indixerat etiam P. Piekarski in templo parochiali hoc negocium talibus verbis: »quod in festo Natalis Deiparae Academia, quae se pridem Deiparae devovit, suas devotiones inchoet pro Regni necessitatibus in aedibus ordinis sui«. Idem P. Piekarski in vesperis Cathedralis templi obibat Praelatos, qui eo convenerant, ut devotioni crastinae vellent interesse.

ad eamque varios per dispositas personas invitat.

Ipso festo Natalis B^mae Virginis illi datur initium.

Ipso ergo Nativitatis SS^mae Virginis festo locus capituli solenniter fuit adornatus. Venit Rector Academiae, variis Professoribus comitatus et studiosis; venerunt etiam Praelati fere 12. Sacrum solenne cecinit R. D. Sarnowski, Canonicus Cracoviensis. Magister capellae templi Cathedralis cum sua musica et PP. Franciscani musici tam vocales quam instrumentales cantabant. Medio Sacro exhortationem fecit Simon Halicius, qui breviter praefatus Academiam participem meritorum Ordinis PP. Dominicanorum factam, nihil dicens de causa noviter erectae devotionis, de laudibus Deiparae sermonem instituit, sed statim eum abrumpere debuit ob Praelatos in Cathedralem ecclesiam properantes. Paucis in hoc sacro data communio. Continuabantur postea vario eventu isti conventus. Sed tandem, ut suo loco patebit, ad PP. Carmelitas discalceatos sunt translati. Omnia haec Jacobus Naiman eo fine instituerat, ut ex nostra Congregatione Assumptae B^mae Virginis sodales abduceret, sed per Dei gratiam more suo ea Sodalitas Sanctissimae Virginis Studiosorum, quae est apud S. Barbaram, procedit et uti spes in Domino procedet.

Per eam tamen ea Congregatio, quae apud nostros est, non est sublata.

24. Pons in Tyra fluvio.

Eadem 8^a huius mensis totus exercitus a Supremo Duce militiae ordinatus per integram diem expectabat hostem, sed nusquam dedit copiam pugnae. Pons etiam per Tyram fluvium hac primum die perfectus et tunc primum currus aliaque impedimenta Vladislai Principis transvecta.

Denique hac eadem die redditi Do Gregorio Klauznic floreni 500, quos mutuos acceperamus initio Junii anni superioris et accepta ab eo recognitio debiti ac lacerata. — Debitum persolutum.

Prodierunt Turcae in campos, duas in partes divisi et post montem prope sylvam dispositi, 9a istius mensis; prodierant et nostri, sed ad conflictum non ventum generalem. Explosiones tamen tormentorum fiebant et velitationes utrinque. Pomeridiano tempore ingenti impetu irruerunt in Kosacos, quibus in auxilium accurrerunt Germani pedites. Itaque et cum dedecore et cum damno non parvo, ob caesa aliquot millia eorum retrocedendum Turcis erat. Sequenti die, nempe 10a huius, in quiete se continebant Turcae, quia per Tyram pontem construebant, ut undique et nostros et Kosacos cingere possent, quod etiam effecerunt adiuvantibus Tartaris, qui iam ante jenes Camenecum manentes cum exercitu omnem commeatum, ne ad nostra castra deferri posset, intercluserant; unde ingens annonae caritas coepit esse apud nostros. — Irruentes Turcae in Kozacos, cum suo damno retrocedunt. — Pontem etiam in Tyra Turcae erigunt.

Totus iterum exercitus et nostrorum et Turcarum per integram diem 11sim huius in ordine stabat. Eodem tempore Turcae per pontem factum traducebant tormanta bellica in aliam partem fluminis indeque contra Kozacos Zaporovienses iaculabantur, nec parum iis nocebant, maxime vero eorum equis. — Contra Kosacos iaculantur non sine damno.

Resolvit sese totus noster exercitus simul cum Kosacis 12a istius mensis (qua Carolus Chodkievicius, supremus Exercituum Dux, ex morbo gravissimo coepit decumbere) post mediam noctem sequentem, certo signo dato, in castra Turcica irrumpere. Iamque et Kosaci et Germani pedites ad praedicta castra pervenerant et omnes equitum acies ordinatae stabant; sed hos conatus in ipso crepusculo densa pluvia et nubes caliginosa [1]). Eadem die Radula, Palatinus Moldaviae, suum Legatum cum litteris ad belli Duces misit quendam Baptistam, suadens nostris, ut potius de pace, quam de bello cum adeo potenti imperatore cogitent et praemittens se fore mediatorem huius negocii, si voluerint. Addebat deinde, victoriam in solius Dei esse potestate. — Resolutio nostrorum irruendi in castra impeditur pluvia. — Radula Moldaviae Palatinus pacem suadet.

Idem, quod hesterna die nostri constituerant, 13a huius perficere volebant. Sed Hungari tres, ex una nostrorum cohorte profugi, signi- — Iterum impetus in Turcas per

[1]) Impedivit.

proditores impeditur.

ficaverunt omnia Turcis, qui parati noctu nostros expectabant to que diem in velitationibus cum nostris consumpserunt.

Expeditur Nuncius Palatini Moldaviae 14ª illius mensis eoque missus D. Zieliński, qui tunc famulabatur Supremo equest copiarum Praefecto, Dº Stanislao Lubomierski. Eadem die cum piis auxiliaribus venit in castra Turcica Karakan Bassa.

25. Karakan Bassa antecedens Turcicum exercitum,

Sequenti die statim praedictus Bassa Karakan sive ob m tum Turcici imperatoris, sive etiam quod ipse sese ultro Tu imperatori obtulerit ac, ut alii ferunt, se statim nostra castra surum pollicitus fuerit, egresso toto exercitu Turcico et ipso imperatore, qui voluit conflictus Karakani spectator esse, prod cum sex millibus Turcicum exercitum entecessit, perrexitque v

dum nostros aggreditur, occumbit

castra nostrorum eam partem, quam debiliorem putabat. Sed iuvante tormento bellico ex fossis exploso ipse Karakan primo sus. Eius deinde exercitus dissipatur, erumpentibus nostris, a q

et eius asseclae caeduntur.

valde multi sunt caesi. Sensit vehementer caedem huius Bassa perator Turcarum eaque die ob moerorem et cibo et potu abs et currum cum 6 equis ad corpus eius avehendum ex acie sub

Missi reliqui in Austriam.

Eadem die missi hinc Olomucium Mathias Scultetus et Ambrosius qui soli duo restabant ex Austria.

Kosaci parant se contra Tartaros, sed cohibentur.

Decima sexta et 17ª Septembris quies erat in castris n ab hoste, quam libenter nostri habebant ob maximum comm defectum et pro se et pro equis. Volebant Kosaci Zaporovienses meatum Tartaris, qui ex altera parte fluvii erant, eripere et i stra inferre iamque eorum pars pontem transierat, sed interi nonnulas partes pontis tunc ruptas supersedere sunt coacti.

26. Barbarae Langae genus et patria.

Hac ipsa die 16ª mortua est insignis tot annorum domus et tem Barbarae Benefactrix Barbara Langowna, de qua breviter nonnulla ut hi stringamus operae precium videtur. Erat haec Joannis Lang, civis et Procc Cracoviensis, filia, quae totam fere aetatem in oratione et mortificatione t terna quam externa consumens et directionem vitae spiritualis a patribus n Societatis humillime suscipiens eosque continua benevolentia ac beneficer finem usque vitae prosequens, pulcherrima morte vitam conclusit pulcher et mirabilem sanctitatis apud omnes, qui eam norant, reliquit... Haec

Pedem frangit anno aetatis 7º

anno septimo pedem fregit, quem nulla medicorum industria sanare quem casum illa ideo Deum permisisse affirmans, ut nihil commune cum vanitatibus haberet, totam sese Deo tradidit et iam in illa aetate vestes tuosas aliasque similes illecebras odio habere coepit, multis precibus ap rentes agens, ne ad eas sese adigerent. Ingressa 14ᵘᵐ aetatis annum perp

Virginitatem Deo vovet.

Martinus Laterna eius confessarius.

Amor et desiderium mortificationis et simul exercitium varium.

Internae mortificationis studiosa.

Impedire frustra conati daemones eius meditationes maxime de Passione Christi.

27. Sudor sanguineus Crucifixi, quem habebat.

Insignis eius in morbis patientia.

Ex oratione conti-

ılem Deo vovit, quo etiam tempore in templo nostro Christi nuditatem
s expendens, ricam gemmis distinctam e capite eiecit. Vitae post spiri-
ırriculum ingressa, ingentes tamen spiritus blasphemi procellas tum alios
s impetus variis terriculamentis coniunctos experta, non parvo tempore
ima vixit. Omnibus deinde superatis et propria diligentia et confessario-
vium nostrae Societatis industria (inter quos erat etiam gloriosus ille
Martyr Martinus Laterna, Stephani Regis Poloniae confessarius et con-
postea a Svecis haereticis odio religionis catholicae praecisis manibus
deiectus) admirabile donum mortificationis et orationis est assecuta, in
que usque ad mortem maiora sumebat incrementa et utriusque non
xercitium, sed etiam amorem ac desiderium conservabat. Hinc singulis
tis Sacrum fieri ante altare Crucifixi Domini curabat a Domino petens,
ıunquam a cruce separaret et nonnisi ex cruce in tumulum deponere
uod et impetravit. Tota enim vita gravissimis morbis conflictabatur et
nis ante mortem affixa lecto manebat; illos tamen morbos non cru-
Dei donum singulare vocabat. A nonnullis cibis, quos palato arridere
ad mortem usque abstinuit, ardentis cerae stillas corpore excipere,
multis horis in cubiculo, exemplo S. Simonis Stilitae consistere variis-
ritatibus sese affligere non cessabat. Internam etiam mortificationem
gis colebat, quanto maioris momenti eam esse cognoverat; ideoque
ii iussis magna cum celeritate morem gessit et vel Communionem inter-
ıibenti, vel eas, quas desiderabat, afflictiones interdicenti, statim acquie-
do verberationes corpori adhibebat, saepe daemones eiulatum et ma-
epitum ita excitabant, ut etiam domus fenestras frangerent. Quando
sionem Dominicam meditabatur, cui exercitio tanquam potissimo
ortificationis instrumento maxime afficiebatur, daemones vel ob-
ım militum clamoribus, vel inconditis variarum bestiarum vocibus
rturbare nitebantur, sed irrito conatu. Illud ordinarium fere in Passio-
ti contemplatione habuit, ut illi omnia, quae in monte Calvariae aliis-
cis, in quibus Christus patiebatur, fiebant, ad vivum representabantur.
mi suae Crucifixum, ad quem dum solito more oraret, Christus exten-
us amplexus eam dixit: »Filia, gratum mihi, quod ita compatiaris meis
s, ecce facio te participem meae passionis«. Et tunc sensit in se dolo-
tes cordis et aliorum membrorum. Idem Crucifixus sudabat sanguinem
nis ante eius mortem, incipiebat vero sudor vesperi feriae 5^ae^ et de-
irca vesperas feriae 6^ae^. Guttae sanguinis, quae ubertim ex capite et
ore defluebant, mirabiliter ad pedes evanescebant; quae omnia indicant
tum mirabilem ad hocce Passionis Dominicae mysterium, ob quod
tiam diebus officium S. Crucis non sine meditatione recitabat. In in-
s morbis, si aliquando dolores suos retulisset, eam relationem impa-
esse rata, talium verborum poenas a seipsa exigebat, sicut et illorum,
iquando se male valere non advertens significabat, talia enim verba
esse putabat. Orationi, quae verae mortificationis comes esse solet,
e tempus impendebat. Nam dum adhuc claudicans templum nostrum

nua, mira, vera cum Deo coniunctio. Visiones variae

adire soleret, a primo Sacro ad ultimum singulis diebus in templo manebat. Pomeridianum etiam tempus partim piae lectioni, partim variis meditationibus dabat. Hinc mirabilem cum Deo coniunctionem assecuta, quam tum solidae virtutes, tum variae visiones, quas iussa confessario humiliter et candide referebat, manifeste ostendunt. Aliquas insinuasse tantum sufficiat. Semel B^ma Virgo dabat illi in manus Jesum infantulum, dum mysterium Epiphaniae meditaretur et dum illa reverentia non audet eum attingere, ipsemet infantulus subsultans voluit manibus eius excipi. Cumque tunc summa perfunderetur dulcedine, a Deipara illa audivit verba: eam suavitatem nullam esse respectu illius, quam in coelo est habitura. Christum etiam e cruce ita sibi dicentem audivit, cum ab eo peteret, an aliquid meriti suis doloribus esset habitura: »Num tibi parum videtur, filia, quod te ad obsequium meum vocavi?« Et iterum illa verba: »Qui vult amare Christum, oportet pati«. Quae etiam verba a S. P. Nro Ignatio sibi apparente excepit. Plures e nostris Patribus defunctis illi olim noti apparebant, aliqui in gloria, aliqui adhuc in purgatorio manentes et eius preces expostulantes. Ordinarie cognita alicuius nostri morte non solum ipsa pro anima eius orabat, sed etiam plurima Sacra fieri curabat. Post communionem communiter a sensibus alienata, colloquiis cum Christo, B^ma Virgine aliisque Sanctis, quos tunc astantes videbat, occupabatur.

et verba Christi ad illam dicta.

Apparitiones mortuorum illi factae, pro quibus orabat.

28. Munificentia eius erga domum S. Barbarae.

Pro Societate nostra, quam plurimum amabat, singulis septimanis duo Sacra offerri curabat eiusque meritorum se factam participem maximi faciebat. In templum (licet etiam et erga alios Religiosos et pauperes liberalis esset) per 40 fere annos fuit munificentissima et ea, quae tanto tempore sive ordinarie sive extraordinarie submittebat, non paucis millibus constant.

Aetas. Sepultura.

Susceptis consuetis Ecclesiae Sacramentis, mortem sanctissime obiit, praedicta huius mensis die, anno aetatis 56, ad quem eam potuisse pervenire in maximis morbis et ob exiguum cibum ac potum, omnes mirabantur. Morte eius vulgata tota civitas et nobilissimi quique, qui tunc Cracoviae erant, ad funus eius honorificentissime accurrerunt. Et sacerdotes externi, ut laicorum humeris portaretur ad sepulchrum, non permiserunt, sed ipsi certatim accurrentes feretrum detulerunt. Quod videns domus S. Barbarae Praepositus, qui praesens aderat (veritus, ne si nostri de quibus illa ita merita fuit, huic pio obsequio se non adiunxissent, in suspicionem minus grati animi vocarentur) annuit nostris Patribus, ut et ipsi externos ea in re iuvarent, quod et fecerunt. Sepulta in nostro S. Barbarae templo 2^a Octobris honorificentissime maximo hominum concursu. Sacrum funebre decantante R^mo D^o Thoma Oborski, Suffraganeo Cracoviensi et P^re Friderico Szembek de praeclaris eius factis egregie concionante. Diutius erat eius sepultura dilata ob absentiam Spectabilis D^i Ioannis Wisenbergii, Proconsulis, eius nepotis, expectabatur enim eius adventus. Domestici illius sacelli supellex, 600^is florenis aestimata, domui nostrae cessit. Multa tamen minutiora, devotionis causa, tum cognatis tum plurimis aliis illustribus personis, maximis precibus ea postulantibus, concedi necessario debebant. Viget autem eius memoria Cracoviae ita iucunda, ut insignis sanctitatis, in qua vixit, viva vestigia eam reliquisse omnes arbitrentur.

Sacerdotes eam ad sepulchrum deferunt et nostri.

Concio de eius laudibus. Domestici sacelli supellex nobis data.

Unus ex nostris (R. P. Fridericus Szembek) curaverat, ut quarto post mortem die cor ex ea extraheretur, quod merito Superioribus displicuerat, quibus insciis id erat factum. Longior huius Virginis vita a variis descripta habetur et suo tempore lucem aspiciet, ut putamus. Nos hic aliqua tantum adferre voluimus. Exenteratio eius cordis.

Mortuus Romae vir immortalitate dignissimus et doctrina ac pietate toto orbe Christiano celeberrimus, 17a Septembris, Robertus Bellarminus, Cardinalis nostrae Societatis; dignus omnino, ut eum hac nostra historia non praetereamus saltem obiter, nam de vita eius magnus liber extat, ad quem remittendi sunt, qui accuratiorem eius cognitionem requirunt. Erat is Italus, Patria Politianus, Marcelli II Pontificis Maximi sororis Cynthiae Cerviae filius. Adolescentulus se Deo in nostra Societate consecravit atque excellenti ingenio, magno iudicio, improbo et pertinaci studio liberales artes didicit et graviora studia, quae etiam profitebatur variis in locis, maxime Romae et in Belgio. **29.** Roberti Cardinalis Bellarmini mors. Eius Patria. Ingressus in Societatem et labores in ea.

De Controversiis Christianae fidei adversus sui temporis haereticos operosum et omnibus numeris absolutum opus in tres tomos distinctum et 64 libris comprehensum scripsit, quod quia omnibus est notum eius distinctiones hic non appono. Harum Controversiarum Epitomem ediderunt post Balduinus Junius, Ordinis Minorum, et copiosius Bosius. Scripsit deinde Commentarios in psalmos Davidis. Exhortationes pias. Libros spirituales varios in senectute: De ascensione mentis in Deum. De aeterna felicitate. De arte bene moriendi. De gemitu columbae. De septem verbis Domini. Deinde: Iudicium de concordia Lutheranorum. De Indulgentiis et Iubilaeo. De Scriptoribus Ecclesiasticis. De Translatione Imperii. Liturgiam Apostolicam. In haereticum, qui carpebat fulmen seu Excommunicationem Xisti V. Institutiones linguae Hebraicae. Catechismum. Declarationem Symboli. Responsionem ad Doctorem Theologum de Censuris adversus Venetos et ad tractatum Joannis Gersonis de excommunicatione. Aliam responsionem ad septem Theologos Venetos. Recognitionem operum suorum. Responsionem sub nomine Matthaei Toreti Presbyteri et Theologi Papiensis ad librum inscriptum Triplici nodo triplex cuneus. Apologiam pro sua responsione ad librum Jacobi Magnae Britanniae Regis, cui titulus est: Triplici nodo triplex cuneus, in qua Apologia refellitur praefatio monitoria Regis eiusdem. Sanctitatem vitae eius ex vitae illius historia, cuius supra fecimus mentionem, cuilibet facile erit intelligere. Libri contra haereticos 64. Libri devoti. Libri Apologetici et Miscellanei varii.

Nec appetens nec ambiens imo abhorrens et repugnans in Collegium S. R. E. Cardinalium cooptatus fuit anno salutis 1598, 3a Martii. Non multo ante mortem eiusdem Pontificis factus erat Archiepiscopus Capuanus. Et purpura sacra donatus et praedicto Archiepiscopatu, nihil de pristina modestia remisit suique omnino similis et pauper Societatis Jesu Presbyter et Ecclesiae Romanae Princeps idem semper fuit, in unum religiosae vitae et sacrae dignitatis munia coniungens. Medio fere anno ante mortem, cum iam 79 aetatis annum haberet, impetraverat a Pontifice, ut iam a publicis laboribus, quibus perpetuo distinebatur, liberatus ad mortem sese comparare melius posset. Itaque in domo Probationis Societatis nostrae, quae ad templum S. Andreae Romae sita est, con- Cardinalis factus a Clemente 8° et Archiepiscopus Capuanus. Ante mortem in Romana domo Probationis manet in ea-

que moritur. Eius sepultura in domo Professa.

clusit sese ibique sanctissime est mortuus et postea in domus Professae templo, in eo sepulchro, in quo antea S. P. Noster Ignatius sepultus erat antequam ossa eius levarentur.

30. Consilium militare in nostris castris.

Quia Turcae per 18um huius mensis quieti in castris manebant, ideo tunc in nostris castris consilium militare institutum: an hosti ex castris esset cedendum, nec ne, ob tantam commeatus inopiam. Variae erant sententiae, sed tandem talis erat conclusio, ut nullo modo relinquatur locus, in quo manerent, et ut usque ad mortem contra hostem pugnetur. Quantum ad commeatum obligarunt Duces belli sese procuraturos eundem et damna, quae plurimi subierant, compensaturos. Eadem insuper die nonulli Sabbati, qui ad hostem profugere constituerunt, supplicio sunt affecti.

Kosaci in castra Turcica irrumpunt, multos mactant et multa rapiunt.

Sequenti die Kosaci Zaporovienses aliquot centeni noctu vigilias Turcicas fallentes irruperunt in castra Turcica; multos dormientes occiderunt, equos, camelos, arma varia, pecunias et alia rapuerunt ac simul duo vexilla Janizerorum, quae Principi Vladislao donarunt, dum sani rediissent. Eadem die pars exercitus nostri versus Camenecum propter commeatum sese contulerat, sed ob Tartaros omnes vias obsidentes redire ad castra debuit.

Oratio 40 horarum in nostro templo.

Utraque hac die Cracoviae nempe 18^{a} et 19^{a} Septembris in templo S. Barbarae supplicatio 40 horarum pro Regni necessitatibus peragebatur. Quae etiam fiebat saepius in aliis templis hoc mense et sequentibus et singulis diebus duarum vel trium horarum oratio exposito SS^{mo} Sacramento et exhortatione praemissa circa vesperam fiebat ordine praescripto in variis templis ad impetrandum felicem belli successum contra Turcas.

Bulla de Congregationibus.

Prodiit 20^{a} huius mensis Bulla Gregorii XV^{i} de Congregationibus, quae postea in Synodales constitutiones Regni Poloniae inserta est et extat in Synodo Provinciali Petricoviae habita sub Joanne Wężyk Archiepiscopo Gnesnensi Anno[1]) ubi etiam per Dioeceses Conservatores assignantur.

31. Turcicus Imperator cum chano Tartarico versus Prutum irruit.

Per eandem 20^{am}, 21^{am} et 22^{am} castris Chocimensibus nostrorum quies erat ab hoste, qui non prodibat; eiaculationes nihilominus ab eo fiebant tormentorum sicut et a nostris. Dicebatur imperator Turcicus simul cum Chano Tartarico ex castris propriis versus Prutum fluvium duobus fere milliaribus discesisse et ibidem Hahali Bassam expectasse, qui antea Turcae bellum contra Polonos disuadebat et cui hoc nomine Turca irascebatur eumque penes Danubium relinquerat. Sed iam advertens se in sua persona nihil Po-

[1]) 1628. Editae sunt Constitutiones Synodorum J. Wężyk Cracoviae 1630.

lonis efficere potuisse, plenus pudore in eos iterum iram convertisse, fama erat, qui illi hanc expeditionem suadebant. Lissoviani milites praecedenti nocte ob praedam eruperant et captis aliquot Turcis boves et equos rapuerunt. Idem fecerunt sequenti nocte Kosaci Zaporovienses, pascua Turcicorum iumentorum invadentes et multa iumenta abducentes. Imo iidem Kosaci nocte alia nempe 22ᵃᵐ huius consequente, ultra Tyram fluvium transeuntes in Turcas dormientes inciderunt et Cerkiesz Bassam occiderunt cum plurimis aliis ; qui quidem Bassa ideo ultra fluvium praedictum perrexerat (ita enim ferebatur), ut novis castris Turcicis sub Cameneco locum deligeret, quo vel ipse imperator Turcicus transiret vel partem exercitus mitteret ac nostros distraheret. Afflictus erat vehementer Turca, cognita caede praedicti Bassae, et non parum turbata erant eius castra. Nostri milites etiam a Tartaris non parum damni acceperunt in sua familia, quae dum pro equis gramen ac foenum conquirit, in manus Tartarorum incidit et vitam ac equos amittit. Hac insuper die rediit ex castris Turcicis Dⁿˢ Zielinski litterasque serico rubro involutas Ducibus militiae reddidit.

Rapinae Lissovianorum et Zaporoviensium.

Bassa Cerkiesz occiditur a Kosacis.

Tartari nostrorum famulos mactant.

Commisarii et omnes Praefecti militiae ad Carolum Chodkievicium, Supremum exercitus Ducem, iam vix semivivum 23ᵃ huius conveniunt, qui eadem die munere suo, quod gessit, abdicavit sese; qui etiam ad arcem Chocimensem curru est deportatus. Eadem die ex altera parte Tyrae fluvii tormenta bellica contra castra Kosacorum explodebantur, contra quae alia tormenta nostrorum adducta, quae quidem ita dextre ipsemet Supremus equestrium copiarum Praefectus globos dirigebat, ut nulla explosio irrita esset. Et occiso ipso Turcico machinarum libratore ac aliis qui circumstabant, abduxerunt Turcae illa, quae disposuerunt tormenta. Kosaci etiam sequenti nocte sua castra in alium locum transtulerunt. Milites reliqui iam nullam spem de vita Dⁱ Chodkievicii habentes, de eo, qui in eius locum succederet, consultabant et principaliter Vladislaum Principem, secundario vero equestrium copiarum Praefectum, Stanislaum Lubomierscium, delegerunt atque statim ab utroque petierunt, ut munus hoc subirent. Gratum id erat Vladislao Principi, et obtulit sese libenter ad munus hoc obeundum. Eademque nocte Princeps suos expediverat Kamenecum versus ob commeatum advehendum.

Abdicat se munere Carolus Chodkievicius.

Contra tormenta turcica nostri sua dirigunt feliciter.

Deliberatio de novo supremo Duce belli et eligitur Princeps Vladislaus.

Mortuus Carolus Chodkievicius 24ᵃ istius mensis hora 2ᵃ pomeridiana, vir omnino magnus et in bello et in pace Senator gra-

32. Mors Ca-

roli Chodkievicii. vissimus, Patriae et Regis amantissimus, victoriis plurimis ex Svecis in Livonia, ex Moschis in Moschovia, ex Tartaris ac Turcis tum ad castra Chocimensia tum alibi nobilissimus. Sed eius encomia maxima alibi videnda. Eadem die Turcae de eius morte cognoverant ac mirifice ob eam triumpharunt, arbitrabantur enim tali viro mortuo iam esse actum de nostris. Ac ideo sequenti die ingentem insultum Turcae in castra nostra fecerunt, sed per Dei gratiam repulsi sunt.

Insultus Turcarum in castra.

Conditiones Rigensis deditionis: 1ª 2ª 3ª 4ª

Iam in Livonia circa Rigam a 23ª huius usque ad 25ªm postquam tractatus varii intercesissent, conclusa est deditio civitatis cum illis conditionibus: 1ª ut civitas sua privilegia retineat etiam eo casu, quo Rex Poloniae vigore tractatuum esset eam recepturus. 2ª ut eadem civitas nullo exactionum gravamine opprimatur. 3ª ut Patres Jesuitae, Nobiles et nominatim Castellanus Vendensis[1]) et alii cives, si forte intra annum cum rebus suis alio migrare cuperent, liberi dimittantur. 4ª ut civitas libera sit ab homagio praestando, si intra triennium elaboraverit, ut inter ipsam et Regem Poloniae perpetuae ineantur induciae. Postquam his omnibus conditionibus assensum dedisset Gustavus, claves portarum sunt illi porrectae ab Ulenbrochio Proconsule, Ulrico Syndico Ramo, a Joanne Maier Secretario supremo et Tribunis nonnullis.

Ultra Niestrum progrediuntur Turcae.

In castris Chocimensibus 26ª huius pomeridiano tempore, nam matutinum pluviosum erat, multa millia Turcarum pontem transierunt ac ex altera parte fluvii contra nostra castra constiterunt, maximum camporum spacium occupantes et postea, directis contra castra Kosacorum tormentis, iaculabantur. Nostri per tubos eos aspicientes adverterunt ipsum Turcicum imperatorem interfuisse, forsan ut ex altera parte nostrorum castra contemplaretur et cum suis decerneret de modo aliquo nostros oppugnandi efficaciori, quod et factum est post duos dies, ut statim dicemus.

33. Wezyr Turcicus iterum in pacis negotio mittit.

Tertia vice Baptista Wewelius ab hostilibus castris ad nostra venit 27ª huius cum litteris a Wezyro, quibus suadebat Duci Campestri exercituum, ut ad tractandas conditiones aliquem magnae virum authoritatis mitteret, cum quo de iis conferat.

Undique castra nostra oppugnantur

Summo mane diei 28ª huius mensis Turcae et Tartari arcem Zwanescensem ultra Tyram fluvium oppugnarunt, sed fortiter reiecti a nostris in ea arce degentibus. Quia vero nebulosum tempus erat,

[1]) Gothardus Tyzenhaus.

durante nebula advexerunt Turcae 25 tormenta campestria, satis magna et ingentia muralia duo, quae plurima paria bubulorum trahebant. Selectorum etiam militum tam ex Turcis, quam ex Tartaris processerunt fere 10 millia. Quae cum in ordine constitissent, ingentes fulminationes contra castra Lisanoviorum[1]) sunt factae; et ex altera parte simul eodem tempore impetum in nostra castra cum ingentibus explosionibus faciebant, isque impetus per integram diem durabat, tantaque fulminationum erat frequentia, ut terra contremiscere videretur et ex diversis partibus in castra ingentes insultus continuabantur, sed per Dei gratiam omnibus itum obviam et Turcae reiecti, maxima suorum iactura et sua infamia. Non pauci nostrorum desiderati et satis multi vulnerati. Circa meridiem ex murati tormenti globus in tentoria Vladislai Principis erat directus, sed in iis tunc non manebat Princeps. Eodem tempore uni ex custodibus corporis Principis globus caput abstulit ex tormento emissus.

a Turcis et Tartaris,

sed per Dei gratiam reiciuntur hostes cum sua clade.

Expeditus Baptista Wewelius ivit ad castra Turcica 29ª istius mensis, qua etiam die Castellanus Belzensis[2]) cum D° Sobieski[3]), habentes ex familia sua fere 20 personas, ad tractandum de pace in castra hostilia profecti sunt. Centum equites egregie ornati illos deducebant ad eum locum, in quo Turcae, cum simili numero eos expectabant et humaniter suscipiebant. Cumque Castellanus inter salutandum per interpretem dixisset, se venire sive cum pace sive cum bello, suspirantes responderunt Turcae, se a Deo pacem petere. Sequenti die quies erat a Turcis, sed velitationes non intermittebantur a nostris, ex quibus etiam quidam Krynicki occisus est.

Tractatus de pace Turcarum et nostrorum.

In Livonia postquam 26ª huius mensis triumphans Gustavus Rigam fuisset ingressus et nostros Collegio per milites occupato 27ª ad se evocasset variaque et contra Nostros et contra Regem nostrum dixisset iterumque ad Collegium redire iussisset, ubi nostri in uno loco cum custodia erant detenti et tandem 28ª et 29ª de variis nostros examinasset, quo videlicet reposuerimus res ecclesie et varia alia, ultima huius mensis, quarta pomeridiana, traiecto fluvio Dvina iter versus Lituaniam cum aliis variis, qui in arce manebant, ingressi sunt nostri, duobus vexillis Svecorum comitantibus ad duo milliaria.

34. Post Rigam acceptam Nostri dimittuntur.

Data nobis eleaemosyna per mensem Septembrem in pecunia florenorum 147. A virgine Barbara Langowna legati fl. 50. A P. Brodowski fl. 32. Ab Ab-

Eleaemosyna

[1]) Lissovianorum. [2]) Stanislaus Żorawinski.

[3]) Jacobus Sobieski, cuius filius Joannes rex Poloniae eligendus fuerat.

batissa S. Andreae fl. 16. A Dº Szydłowski 14. Ab aliis variis 31. In rebus esculentis et potulentis, quae submissae sunt, fl. 20 sunt aestimatae. Iam supellex sacelli a Virgine Langowna nobis legata fl. 600 constitit, uti diximus supra.

Redeunt nostri ad castra, qui pro commeatu iverant.

In castris Chocimensibus 1ª Octobris cohortes Vladislai Principis, quas Camenecum ob commeatum miserat, redierunt cum commeatu. Aliquot millia Turcarum cum 10 tormentis bellicis iussu Turcici imperatoris iverant iis obviam, sed hac re cognita nostri alia via ad castra pervenerunt. Itaque Turcae redire coacti irrito conatu, quamquam redeuntes coeperant iaculari contra nostros ex altera fluvii parte. Eadem die Legati a Kosacis Dunensibus ad Principem Vladislaum venerant significantes de suorum adventu et vexilla petentes a Principe, sed responsum illis, tum danda vexilla, quando venerint.

Officium et Sacrum de B. Aloisio.

Officium et Sacrum de Beato Aloisio ut de Confessore non Pontifice concessit Gregorius XV Pontifex Maximus 2ª istius mensis.

Crucifixus Barbarae Langae miraculosus.

Eadem die apud nos peractum funus Virginis Barbarae Langowna, quae 16ª mensis superioris erat mortua, de qua ibidem varia attulimus. Allatus domum miraculosus Crucifixus piae memoriae Barbarae Langae 4ª istius mensis, qui sanguinem sudabat et repositus in sacello domestico, in quo hucusque honorifice servatur.

Induciae inter Turcas et nostros.

A 4ª Octobris usque ad 8ªm tractatus fiebant de pace inter nostros et Turcas et interim induciae publicatae et interdictum, ne ullus rapiat vel abducat eos, quos Turcae ob gramen pro equis mittebant.

Cosmas de Torres Nuncius Apostolicus.

Venit Cosmas de Torres, Nuncius Apostolicus novus, Cracoviam 6ª istius mensis, cui obviam processerant varii Praelati et cum quo Roma redierat Dus Achacius Grochowski, Secretarius Regius; quique post tantum iter Tineci in aula Abbatis aliquot diebus quieverat, ubi eum nomine domus S. Barbarae salutaverat P. Szembek et post duas dies ab eius adventu salutatus est a Superiore.

Inter nostros et Turcas pax conclusa.

Conclusa pax honestis conditionibus pro nostris in castris Chocimensibus 10ª huius mensis et utrimque signa laetitiae varia declarata, mercimonia aperta, ut et Turcae a nostris et nostri a Turcis varia coemerint. Instabant Turcae, ut nostri prius castra dissolverent, sed nullo modo id concessum a nostris. Itaque prius abeuntibus Turcis postea nostri discesserunt. Nunquam nostri tam facile ad pacem cum isto hoste descendissent, si copiam commeatus habuissent, ob cuius defectum plurima equorum millia perierant et plurimi etiam milites fame ac variis aliis morbis sublati. Iam Rex cum exercitu

Cur nostri ad pacem descenderint.

n primum Leopolim venerat, cum pax cum Turca inita esset. n parum detentus erat Varsaviae ob tardiorem adventum Electo- Brandeburgici, qui ratione Ducatus Prussiae ius feudi a Rege buit accipere, antequam iter hoc aggrederetur.

35. Inscriptio duarum domorum pro orphanellis cum duplici onere: 1um 2um

Datum est initium 11a huius mensis auxilio et spirituali et temporali virum orphanarum, pro quarum decenti habitatione inscripsit duas lapideas Gerosa Da Sophia Czeska, vidua Macieiovia, ad acta Casimiriensia, nam Consules Cracovienses eam inscriptionem suscipere noluerant. Quomodo autem res hic processerit et quam varias contradictiones habuerit, suo loco dicemus. Duo men in ista inscriptione erant onera: 1um ut integra sors Mfci Di Stanislai acieiowski, fratris Dae Czeska (nam ipsa Macieiovia est) in una harum lapiderum maneat, 2um ut mille floreni summae capitalis pro censu altaris Lauretani aede Bmae Virginis Parochiali in iisdem domibus maneant. Significat P. Petrus Kamocki in sua templi historia, iussisse R. P. Argentum Provincialem, ut nostris hoc negocium promoveretur, sed postea non tam successit, sicut optabamus.

Oratio 40 horarum in templo S. Petri.

Per 16am et 17am peracta 40 horarum supplicatio in templo novo SS. Petri et Pauli Apostolorum, cantante Sacrum R. D. Andrea Łukomski [1]) et vesperas R. D. Erasmo Kretkowski [2]). Audiit ibidem Sacrum et interfuit Conclusioni Cosmas de Torres, Nuncius Apostolicus. Tota nocte nostri, per horas distributi, orarunt clausis templi portis.

Auxilium miraculosum B. Stanislai in duobus.

Festum B. Stanislai Kostka 24a huius mensis more solito magna solennitate peractum. Eius occasione id, quod imploratione huius Sancti contigit, breviter hic annotandum. Quidam iuvenis Sebastianus pellio, dolio ex suprema domus parte casu delapso oppressus et exanimis factus, dum ultra horam ita iaceret et nec corporis agitatione nec aquae aspersione variorumque remediorum ori ingestione iuvari posset, Anna Valaska, virgo Joannis Valaski filia, B. Stanislao devota, accurrente et pro illo misero opem Beati praedicti implorante, repente ille adeo concussus ad se rediit et tanquam ex profundo somno evigilans, brevi praeter omnem spem, sanitati est restitutus. Una similiter per invidiam quandam maleficiis iacturam passa, ope eiusdem Beati, ad quam confugerat, et bonis suis restituta et a maleficio libera mansit.

36 Ingressus Episcopi Cracoviensis solennis. Pro pace inita cum Turca gratiarum actio.

Quia tempore belli Turcici cura civitatis Cracoviensis Martino Szyskowski, Episcopo Cracoviensi, demandata erat, ideo 27a huius ingressus est Cracoviam cum 400is peditibus, 100 hastatis, 100 Kosacis, cum vexillo nobilitatis Severiensis et cum magna sua aula. Quoniam autem concordiae cum Turca initae nuncius certus sub hoc tempus venerat, ideo praedictus Episcopus in gratiarum actionem solennem processionem ad 7 ecclesias in sequentem post suum ad-

[1]) S. Th. doctor, praelatus et canonicus cracoviensis.
[2]) S. Th. doctor et canonicus cracoviensis.

ventum diem, seu in 28^{am} huius mensis, indixit, cui etiam ipsemet interfuit simul cum Nuncio Apostolico Cosma de Torres.

Salutant Academici Episcopum.

Salutavit Universitas Cracoviensis Episcopum 29^{a} huius mensis, perorante Jacobo Naimano Rectore et vocante Episcopum angelum pacis angelumque defensionis ac ut sibi suisque faveret, more solito rogavit. Ad latinam orationem respondit Episcopus polonice, gratam salutationem ostendens et suam promptitudinem offerens. Deinde retulit Universitati se in comitiis carceres Lipovienses fuisse comminatum R. D. Golinio[1]), quod traduceret coram Nunciis Episcopum, quasi defensionem Universitati contra Jesuitas negaret, cum hac de re nunquam cogitasset. Imo ostendit se nunquam favisse Jesuitis, ut Universitati obessent, nec Jesuitas aliquid horum velle aut voluisse. Ut graviora studia suis praelegant Patres Societatis, dixit, se id prohibere non posse, scholas tamen publicas pro externis non aperturos ostendit, donec nobiscum conveniant.

Quae ex parte nostrorum cum iis agit.

P. Joannes Argenteus cum Rege de scholis S. Petri colloquitur.

Sub finem eiusdem mensis salutans Regem Leopoli P. Joannes Argentus ita eum est allocutus: »Postquam V^{a} S. R. Maiestas nobis attulit pacem, ego qui id expectabam cum negocio scholarum S. Petri, ibo Cracoviam, ut scholis theologicis dem initium«. Respondit Rex, fecisse Academicos protestationem et nostros reprotestationem. Pergendum erat in vestris conatibus sine reprotestatione, in qua aliqua sunt non necessaria et Academicos pungentia. Subiecit P. Argentus, in dicta reprotestatione nihil sibi videri, quod durum esset, sed tantum solutionem ad Academicorum instantiam in ea contineri; si tamen de mente S. R. Maiestatis aliquid nostri scivissent, libentissime a reprotestatione abstinuissent. Deinde insinuavit Rex se optare, ut Gabriel Comes a Tarnow finem faceret suae designationis de bonis Uscie pro Collegio S. Petri donandis, quia omnes sumus mortales. Addidit denique, etiamsi id optaret, timendam tamen nobis esse invidiam.

Eleaemosyna Octobris.

Octobris mense eleaemosyna erat in pecunia fere 420 florenorum. Nempe ex legato D^{i} Valentini Melkleri, civis Cracoviensis, fl. 100, quibus alios 100 executores testamenti ex iis, quae restabant, nobis attribuerunt. A D^{a} Gutteterowa ratione reparationis horti fl. 100. Ab Episcopo Praemisliensi, Joanne Wężyk fl. 50. A Palatino Cracoviensi fl. 28. A D^{o} Rabo Stanislao fl. 23. A R. D. Bobola fl. 10. A Mfco D^{o} Komorowski fl. 13. A quodam Parocho fl. 10. A Virginibus mendicantibus fl 14. A reliquis fl. 23. Res datae constiterunt fl. fere 23, ut bos a qua-

[1]) Basilius Golinius, canonicus cracov. et universitatis professor.

am Domina. Prandium in festo S. Simonis et Judae solenne datum et reliqua inutiora esculenta et poculenta ab aliis.

Dum exercitus, qui cum Rege Leopolim venerat, ob pacem cum Turca itam superiori mense dissolutus esset et unicuique domum redeundi copia ta, plurimi in Maiorem Poloniam redeuntes Cracoviam divertebant et nostros ad S. Barbaram invisebant. Inter hos erat Joannes Opaleński, Castellanus tunc lissiensis, qui prima Novembris veniens Cracoviam domi nostrae hospitium buit; id enim per nostros duos, qui cum eo in hanc expeditionem missi fuent, sese desiderare significaverat. 37. Hospitium in domo S. Barbarae habuit Castellanus Calissiensis.

Indictae 2ª huius mensis ab Episcopo Cracoviensi funebres exequiae, cum acris cantatis, pro militibus occisis in bello Turcico. Hae sicut in aliis templis, a et in nostro S. Barbarae peractae sunt. Funebres exequiae pro militibus in bello occisis.

Idem Episcopus promulgavit edictum de pulsu campanarum ad oratiom pro mortuis excitante circa primam horam noctis, 6ª istius mensis. Servatur initio hic pulsus in praecipuis templis ac etiam in nostro diligenter, sed ost breve tempus ad unum vel alterum templum res reducta. Fecimus huius i mentionem 9ª Augusti, quia tunc putabant quidam id coeptum. Pulsus ad orationem pro mortuis.

Novum iterum Jubilaeum pro Regni necessitatibus et felici successu belli ostra Turcas promulgatum est Cracoviae 7ª huius mensis, licet iam post pam cum Turcis initam acceptum Roma fuerit. Duravit per duas hebdomadas, ti et primum. Novum Iubilaeum.

Restituti 9ª istius mensis Spectabili Dº Paulo Celari, Proconsuli Cracoiensi, fl. 700, quos ab eo mutuos acceperamus initio Junii huius anni acceptaque ab eo debiti recognitio et lacerata. Collati in hoc debitum solvendum duenti illi floreni virginis Dorotheae Rosianka, quos deposuerat in Januario et quos, ut in eam rem impenderemus, ipsa permisit. Quia vero eius pecunia antiquae monetae erat, ideo ex florenis 200is evenerunt 370. Restituti 700 fl. Dº Celari.

Cosmas de Torres Nuncius Apostolicus domum nostram invisit 14ª huius mensis et sacellum Congregationis Assumptae, in quo de variis cum P. Friderico Szembek contulit. Nuncius Apostolicus nostros invisit.

R. P. Provincialis 17ª istius mensis venit Cracoviam et inter varias consultationes, quas faciebat, erat etiam illa de modis occurrendi variis oneribus, quae Synodus Dioecesana Religiosis mendicantibus ac simul etiam nobis imponebat, iis tamen acquiescendum erat plerisque, quae Concilium Tridentinum Episcopis in Religiosos concessit. Eadem die Sacrum lectum audivit in nostro S. Barbarae templo Nuncius Apostolicus. 38. Consultatio circa onera Religiosis imposita.

Erat consultatio 18ª Novembris apud R. P. Provincialem cum Provinciae Consultoribus et aliis nonnullis ad hoc negocium vocatis: an iam dandum esset scholarum initium in S. Petro nec ne. Duae erant sententiae. Una statim ponendam Residentiam cum Superiore, qui et Collegio suo tempore praeesset et modo rerum Collegii curam seriam susciperet. Theologiae vero lectiones ad finem Comitiorum differendas, ne occasio variorum discursuum in Comitiis contra nos Altera: an scholis S. Petri dandum initium, de qua duae sententiae: 1ª

2ª Academicis detur. Altera sententia censebat quamprimum dandum initium scholis et ponendum Superiorem. Respondit R. P. Provincialis, se sine scholis de constituenda Residentia non cogitare et in animo habere, ut quamprimum scholae aperiantur, conatibusque Academicorum posse Episcopum obviam ire.

De bonis Usciensibus difficultates.

Sub hoc etiam tempus litterae Roma ad P. Lancicium venerant ab Admodum R. P. Nro Generali, in quibus significabatur a multis reprobari bona per Comitem de Tarnow tali modo nobis tradenda. Ad R^nm etiam P. Provincialem idem P. Noster scripserat, ut valde considerate procederet in hoc negocio. Accesserat et illud, quod haec bona ingenti Vistulae inundatione penitus fere tunc temporis fuerunt destructa. Nihilominus diligenter revidebat R. P. Provincialis omnia, quae erant apud S. Petrum parata pro scholarum initio.

Contra Congregationem Studiosorum varia machinantur Academici.

Varia tentabant Academici in festo Praesentationis B^mae Virginis in sacello capituli PP. Dominicanorum ad impediendos nostros Congregationis Assumptae studiosos, ne proprium sacellum, quod apud S. Barbaram habent, frequentarent et ad sacellum PP. Dominicanorum se conferrent, sed irrito conatu. Imo etiam hac die Rectori Academiae, ex suggestu sermonem habenti, molestia exhibita non levis ob strepitum calceis ac pedibus per pueros factum. Grzybowski etiam in porta stabat non permittens Studiosos egredi, sed nec hoc illi successit.

39. Consultatio de Episcopo pro nova approbatione vocante. Duae sententiae hac de re: 1ª 2ª

Proposuerat R. P. Provincialis in consultatione 24ª huius mensis, quomodo procedendum cum Episcopo Cracoviensi omnes Religiosos ac simul et nos pro examine praevio ad novam pro confessionibus audiendis approbationem vocante. Erant duae nostrorum sententiae: 1ª ut rationes pro nostris privilegiis publice in consessu proximo, qui ad 27^am huius erat indictus, declararentur; 2ª ut ab Episcopo dilatio quo ad nostros ad hoc examen petatur, donec a R. P. Nro Generali resolutionem habeamus. Sed nihil horum est servatum, ut postea videbimus.

Vladislaus Princeps ingreditur Cracoviam. Eunt illi obviam varii.

Ingressus Cracoviam 27ª huius Vladislaus Princeps ex bello Turcico Varsaviam repetens et Cracoviam ac Czestochoviam, votorum solvendorum causa, divertens. Iverant illi obviam Nuncius Apostolicus Cosmas de Torres, Martinus Szyskowski Episcopus Cracoviensis, Georgius Dux Zbarascensis, Castellanus Cracoviensis, cum varia, quae tunc Cracoviae erat, nobilitate. Civitas etiam eo modo, quo Regem excipere solet, ad excipiendum Principem sese comparabat, sed Princeps per certos homines ad cives missos, ut ab hac re abstinerent omnino, effecit. Casimirienses tamen cum Stradomiensibus, putantes se hac prohibitione non obligatos, suum peditatum obviam Principi miserant.

40. In convivio, quo Episcopus Principem excepit, colloquium Ducis Zbarascensis contra S. Petrum cum Episcopo coram Principe.

Sequenti die, quae in Dominicam 1am Adventus inciderat, cum Principem Episcopus convivio exciperet et postea post mensam in cubiculo Episcopi simul colloquerentur stantes, Georgius Dux de Zbaras, qui aderat, ita coepit alloqui Episcopum: Bonum Episcopum habemus, si tantum nollet introducere scholas Jesuiticas. Certe D. Vra deberet ab hoc conatu abstinere, alias dolebit. Respondit Duci Episcopus: Non sit sollicita D. Vra. Ego scio, quid possim in mea iurisdictione et neminem timeo. Jesuitarum scholas quis impediet, quae nulli nocebunt? Subiungit Dux: Id esset contra privilegia Academiae. Jesuitae sunt astuti, initio dissimulabunt, postea vellent dominari et Universitatem tollere. Respondit Episcopus: Quod Jesuitae volunt, non erit contra privilegia Academiae. Interrupit Princeps: Hoc, inquit, est aliud, si non erit contra privilegia dicta. Sed scitne his de rebus S. Regia Maiestas? Respondit Episcopus: Non solum scit, sed et hoc ipsum Do Golinio et aliis Legatis Academicorum ad comitia Varsaviam missis dixit. Tacente Principe iterum Dux Zbarascensis ad Episcopum ita ait: Cessandum D. Vae ab hoc negocio, quia non habebit consolationem. Respondit Episcopus, habere Jesuitas in Senatu multos suos fautores et protectores. Addebant alii, comminatum tunc Ducem de futura sanguinis effusione et unum ex circumstantibus respondisse: Facile est mactare Jesuitas, at pro uno surgent decem etc. Et tunc alio sermonem omnes diverterunt.

Ex eo facile erat colligere, Principem a scholis S. Petri fuisse alienum.

Ex isto colloquio manifeste constabat Principem Vladislaum et pridem a Ladislawski, qui eum a pueritia instruebat ac pro Academicis contra nostros plurima instillabat, et tunc temporis partim a Stanislao Lubomierscio ac Georgio Duce Zbarascio, scholis nostris nobisque infensissimis, aliisque variis contra scholas Cracovienses pessime fuisse concitatum. Quod et ipse eventus ostendit. Nam statim, ut licuit, scholas nostras Cracovienses sustulit, ut suo loco manifestum erit.

P. Tyszkiewicz Superior primus apud S. Petrum.

Eadem die pomeridiano tempore, praesentibus multis Patribus, nominavit primum Superiorem futuri Collegii S. Petri R. P. Argentus Provincialis P. Georgium Tyszkiewicz.

Episcopus manifestat dicta coram Principe contra nostros et quae-

Vocavit mane Episcopus Cracoviensis P. Fridericum Szembek 29a huius mensis et manifestavit omnia, quae circa Collegium nostrum S. Petri essent dicta praesente Principe; monuit praeterea, ut R. P. Provinciali ista referrentur ac ut idem P. Provincialis Principem adeat, de toto Collegii futuri negocio informet, cum iam habeat

dam suadet. aures impletas sinistris relationibus. Quia vero PP. Dominicani i eum ad se invitaverant, suasit Episcopus, ut nos etiam eundem

Adit Principem R. templum nostrum invitemus. Cognitis his R. P. Provincialis cum
P. Provincialis; mus S. Barbarae Superiore Principem adiit ac salutavit dataque
cum eo casione nonnulla retulit de locis Societatis ac ministeriis in civit
colloquitur. Cracoviensi, nempe domo probationis, domo professa et de fut
domo, quae sit seminarium nostrorum sacerdotum, seu de Colle
Cumque Princeps dixisset, non posse esse Collegium, subiunxit P. P
vincialis, se cum sua Serenitate ea de re velle postea agere. Resp

Invitat ad templum S. Petri. dit se libentissime hac de re auditurum. Addidit deinde P. Prov
cialis duas nostros solennitates post aliquot dies habituros: S. Fr
cisci Xaverii et S. Barbarae in domo Professa, invitabatque eum
aliquam horum sive ad S. Barbaram sive ad S. Petrum. Eligit fest
S. Xaverii et templum S. Petri talibus verbis: Non ibo ad S. B
baram, quia vos Collegium habere velitis ibi, quod ego nolo n
praesentia approbare, sed ibo ad S. Petrum, ubi domus Profe
esse debet. Ita enim loquebatur ob antiquam designationem,
Rex primo coeperat pro domo Professa extruere templum apud
Petrum, quam tamen postea Rex ipse mutaverat.

41. Salutat Universitas Principem. Ultima Novembris salutavit Principem Universitas, gesta ac neficia maiorum eius commemorans seque sub eius protection tradens. Respondit iis nomine Principis R. D. Andreas Szołdrski,

Princeps apud PP. Dominicanos et in sacello S. Hyacinthi. tunc apud Principem Cancellarii munere fungebatur. Eadem die Princeps apud PP. Dominicanos ibique Sacro cantato et conci interfuit. Expectabant eum Academici in oratorio Rosarii, quod ad narant, sed Princeps audito Sacro et sacello S. Hyacinthi visit in quo aliquantulum oravit, recta ad arcem se contulit.

Nuncius Apostolicus refert R. P. Provinciali de iis, qui contradicebant scholis. Hac etiam die, circa occasum solis, Nuncius Apostolicus, cato ad se R. P. Provinciali dixit, se et ut Nuncium Apostolicum et Societatis amicum, velle quaedam ei referre, quae a magnis viris dicta essent, nempe futuras maximas contradictiones contra Co gium Cracoviense ac proinde etiam atque etiam videret rati officii sui, quid expediret in hoc negocio. Noluit nominare illos gnos viros, putabantur tamen esse vel Dux Georgius Zbarascen Castellanus Cracoviensis, cum Stanislao Lubomierscio, Capitaneo S domiriensi, vel ipse Vladislaus Princeps, quos valde probabile tunc cum Nuncio Apostolico egisse, ut nos ab inceptis deterre Actis gratiis Nuncio R. P. Provincialis respondit, se ita hoc ne

cium et tractare et tractaturum, ut nullus possit ostendere, se iustam offensionis causam habere.

In eleaemosyna pecuniaria hoc mense percepti flor. 498, nempe: A Virgine Dorothea Rosianka fl. 370. A D[a] Pipanowa fl. 34. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25. A variis aliis 56. In rebus accepimus fl. 100. Nempe stannea et aerea vasa ex supellectili R[di] D[i] Taranowski mortui, quae constabant fl 60. Varia aromata a D[o] Eremus. Prandium unum a D[a] Rabowa pro S. Elizabetha et aliud a D[a] Gortacka pro festo S. Catharinae. Pisces a Capitaneo Cracoviensi Gabriele Comite a Tarnow et alia ab aliis minutiora. Eleaemosyna Novembris.

Adiit P. Georgius Tyszkiewicz cum P. Joanne Lesiowski Principem in arce eumque salutavit 1[a] Decembris et ut privata persona Societatis et ut is, cui cura commissa esset S. Petri. Grato animo acceptante Principe salutationem subiecerat P. Lesiowski, P[em] Tyszkiewicz futurum Rectorem Collegii S. Petri. Ad haec respondit Princeps id fieri non posse, quia esset contra privilegia Academiae. Sed ostendit P. Tyszkiewicz nunc Societatem nihil aliud conari, nisi id quod tot alii Religiosi ordines Cracoviae faciunt, qui suos docent. Quod si aliquando etiam alios externos doctura esset Societas, id nonnisi per unionem cum Academia futurum. Subiecit Princeps: si ita esset, non violarentur Academiae privilegia magisque id competit Societati, quae ex instituto docet, quam aliis Religiosis. Afferebant deinde varias rationes nostri, ob quas expedire ostendebant, ut Cracoviae Societas Collegium habeat. 42. Colloquium P[is] Georgii Tyszkiewicz cum Principe de scholis S. Petri.

Allata domum eadem die supellex sacelli sanctae memoriae Barbarae Langowna, ex qua, post duplicem R. P. Provincialis consultationem de hoc negocio factam, D[o] Joanni Wizenberg imaginum in aere pictarum medietas, cassula rubea, alba, mappae duae, humerale, subcorporale, tabolea sunt concessa; reliqua pro sacello domestico accepta et eorum inventarium scriptum. Ex supellectili sacelli Barbarae Langae concessa nonnulla D[o] Wizemberg.

In festo S. Xaverii apud S. Barbaram consueta solennitas peracta, cantante Summum Sacrum R. D. Erasmo Kretkowski, Canonico Cracoviensi et insignem concionem de laudibus huius Sancti habente R. D. Jacobo Ostrowski, Doctore Theologo et Canonico Cracoviensi. Festum S. Xaverii.

Princeps etiam Vladislaus in novo templo S. Petri cantato Sacro a R[mo] Thoma Oborski Suffraganeo interfuit eadem die. Habuit in medio Sacro concionem unus ex nostris P. Laurentius Surliga, Principi bene notus. Haec cum magis esset de Societate in communi, quam de S. Francisco, nam ostendebat instar securis serae virgae esse in manu Dei tam Societatem quam B. Xaverium, et cum ea occasione fecisset mentionem Societatis cum Academicis simul labo- Princeps eodem festo interest Sacro et concioni in S. Petro.

rantis ac Deo Ecclesiaeque eius servientis, attulissetque exempla aliarum Academiarum, cum quibus Societas optime conveniens sua munia obit: non gratum id fuisse Principi et illius adhaerentibus postea intellectum est.

43. De instituendo examine Religiosorum pro confessionibus.

Hac die Episcopus Cracoviensis in magno consessu, ex singulis Ordinibus Regularibus nonnullis advocatis, ad omnes peroravit plusquam per mediam horam, ostendens causas, quae eum adigebant ad instituendum examen Regularium, qui confessiones excipere debent et declarans, se non incitatum aliquo pravo affectu vel proprio vel cleri saecularis ad id, sed obligatione conscientiae et decretis Tridentini Concilii etc. His ita peractis, venit ad S. Petrum sub tempus concionis et audito Sacro in sacristia, sedit in loco sibi praeparato e regione Principis; finito cantato Sacro, egrediente Principe, occurrit Dux Zbarascius ei cum Capitaneo Sęndomiriensi D° Lubomierski et cum Episcopo superveniente ad currum deducebant, quo vectus est in domum Ducis Zbarascii ibique convivio exceptus cum Episcopo, Nuncio Apostolico et aliis. Redeuntem Principem, in occasu solis, ex domo Ducis in arcem, visitavit iterum R. P. Provincialis et per duas horas cum illo agit. Referebat enim Princeps totam seriem rei cum Turcis in Valachia gestae; videbatur enim optare, ut eam Regi narraret Varsaviae, quo sequenti die iturus erat. Valedicens post Principi, etiam Episcopo ad eum ex itinere divertens valedixit.

Excipitur Princeps convivio a Duce Zbarascio.

Iterum agit P. Provincialis cum Principe.

Evocatus litteris Regiis R. P. Provincialis discessit Varsaviam 3ª huius mensis. Visitavit 7 ecclesias Princeps.

Discessus Varsaviam P. Provincialis.

Festum S. Barbarae cum solita devotione et populi frequentia peractum. Sacrum Rorate a R. D° Serebiński cantatum et Summum a R^mo D° Suffraganeo. Eadem die examinati inter alios ab Episcopo 24 PP. Dominicani pro confessionibus. Examinatores erant ex Praelatis: R. D. Foxius Archidiaconus, R. D. Doctorius, R. D. Zaierski, R. D. Nucerinus, et ex Religiosis: R. P. Nicolaus Moscinensis Doctor Dominicanus, Custos Bernardinorum, Custos Franciscanorum, duo Augustiniani, P. Georgius Tyszkiewicz Societatis nostrae, qui saepius postea ad similia examina evocabantur.

Examinatores pro confessionibus audiendis.

Quinta huius mensis datum est initium stabilis commorationis nostrorum apud S. Petrum. Commigravit eo P. Georgius Tyszkiewicz, primus dicti loci Superior, cum P. Valentino Ruscovio, P. Baltasare Bieniaszewicz, P. Mathia Chobrzewicz, Luca Klein; sicque domus nostra pauciores habere coepit, omnes enim praedicti ex domo S. Barbarae commigrarunt.

Stabilem mansionem coeperunt nostri apud S. Petrum.

Martinum Branium ob levitates quasdam in Collegio Leopoliensi cum externis discipulis commissas, quas Societatem tolerare non conveniebat, R. P. Provincialis huc evocaverat, ac post consultationem ea de re factam dimitten-

Martini Branii dimissio.

iudicaverat et ut id exequeretur Superiori Domus S. Barbarae commenverat. Itaque 7a huius mensis dimissionis litterae illi datae et abiit.

In festo Conceptionis Bmae Virginis Princeps Vladislaus in Salo S. Hiacinthi ex manibus P. Fabiani, sui concionatoris, sanctissam Eucharistiam suscepit. Brevi post Cracovia discessit. 44. Princeps communicat in sacello S. Hiacinthi.

Constituerat Episcopus Cracoviensis in sua Reformatione Dioecesana tyimpressa (cuius author R. D. Zaierski, multo tempore eiusdem Episcopi litor, statuebatur), ut omnes sacerdotes et saeculares et religiosi, etiamsi iam i approbati et examinati essent, denuo in hac Dioecesi approbarentur et prius minarentur. Pollicitus non raro erat nostros hoc examen non subituros, a tamen alii omnes Religiosi huic eius constitutioni sese subiecerant, vel ipse vel nos in invidiam vocaremur, postulavit, ut saltem aliqui nostri examen subirent. Re in utramque partem domi agitata, visum est maparti huic postulationi satisfaciendum esse. Itaque undecima istius men- P. Joannes Zaluscius ex domo S. Barbarae, P. Matthias Chobrzewicz S. Petro, P. Blasius Płoszynius et P. Albertus Wroniawski, qui tunc in no probationis tertium annum expediebant, examen hoc subierunt, examinabusque egregie satisfecerunt ac postea, tam pro se quam pro aliis nostris, robationem acceperunt. Examini pro approbatione ad confessionem Nostri etiam sese subiiciunt.

Decimatertia et decimaquarta Decembris R. D. Andreas Łukomski 23 milis florenorum emit bona a D. Rimer Myszka pro Seminario futuro S. Petritim etiam ad coemendam domum sese accingebat et ad varia pro eodem inario ordinanda auxiliumque promissum ab Episcopo (qui eius hosce coius collaudaverat) habebat. Omnia tamen ista suum effectum non habebant scholas nostras ratione externorum dissipatas, ut suo loco manifestum erit. Bona pro Seminario R. D. Lukomski emit nullo successu.

R. D. Stanislaus Lazowski, Parochus villae Barcicae, ante tres menses rtuus, legaverat domui S. Barbarae fl. 70. Ii primum 18 die huius mensis bis sunt remissi iussu Mfci Di Kazanowski, Capitanei Kokenhausensis, qui lae praedictae tunc posessionem habebat. R. D. Stanislai Lazowski legatum.

Circa finem huius mensis ingens calamitas multos afflixit ob netam silesiticam proscriptam et aliam non suppeditatam. Durat hoc malum per multos menses subsequentes et maxima damna rimis intulit[1]).

Ordinationem de servandis in librorum editione vide fol. 607. n. 50 [2]).

Percepta eleaemosyna mensis Decembris in pecunia erat fl. 406, nempe uadam, quae sciri nolebat, fl. 100. A Da Zurkiewicowa fl. 100. Legati a Pa- 45. Eleaemosyna mensis Decembris.

[1]) cfr. Volumina legum III. f. 426. »O zawarciu Ziemie«. Causam huius proptionis praebuerunt mercatores germanici et silesiaci, qui viliorem monetam Poloniam apportantes, meliorem polonicam auferebant, cfr. Jeckel, Geschichte l Darstellung des Pohlnischen Handels. Wien und Triest 1809. Th. I. p. 175 198.

[2]) Ordinatio haec allata est sub finem huius anni.

rocho Barcicensi fl. 70. Ab alio Parocho fl. 50. A Dº Bobrownicki fl. 20. A Mathia aurifice fl. 18. A Dº Rab fl. 13. A Dº Philippo fl. 12. A R. Dº Bobola fl. 12. Quaedam pro piscibus fl. 12. A Mfca Dª Oświecimska fl. 10. A reliquis fl. 27 Res submissae constiterunt 158 fl. A Rmo Praeposito Miechoviensi metretae: siliginis 15, tritici 9, hordei 3, pisorum 2. A Dº Borek siliginis metretae 4, hordei 1ª, vas butyri, caseorum sexagena. A Dº Rubinkowski tritici metretae 4. A Dª Pipanowa pisorum coreti duo, vas butyri. A Dº Mazurkowicz varia aromata. A monasterio Tinecensi carpionum una sexagena. A variis butyri vasa tria et alia esculenta et poculenta minutiora.

Annua templi eleaemosyna.

Templo vero nostro per hunc annum in pecunia dati fl. 1903, et in sacris vestibus, ea quae sunt allata, aliisque ornamentis constiterunt florenis fere trecentis.

Ea quae ad certum tempus seu ad mensium dies huius anni referri non poterant, haec sunt. Ab haeresi ad Ecclesiam catholicam reducti 70. Inter hos insignes erant duo, 40 annis haeresim complexi, et tertius octogenarius Calvinista, qui postrema fere hora a Deo vocatus, gemebundus errorem agnovit ac reiecit. Quidam etiam miles, ultimo afficiendus supplicio, cum in ea perfidia, in qua natus et educatus fuit, se etiam moriturum obstinate asseveraret et nostrorum conspectum se ferre non posse affirmaret: tandem uno ex nostris suaviter sese ingerente et cum eo agente, ad haeresim abiiciendam adductus est et totius vitae exomologesi cum magna peccatorum detestatione instituta, sacroque viatico munitus totam extremam noctem in oratione consumpsit. Post ad locum supplicii deductus, pluribus ferventi sua oratione lachrymas elicuit et sociis haereticis, qui praesentes aderant, ad haeresim detestandam vitamque in melius commutandam igniculos subiecit. Adiungendi hic duo: Arrianus unus, Judaeus alter, nostrorum opera salutari baptismatis fonte abluti. Quinque vacillantes in fide confirmati, inter quos unus curru Domini Arriani, cui insidebat, everso occasionem sumpsit resiliendi ab illa perfidia, quam a Domino ediscebat, cuique iam fere consenserat.

Conversiones haereticorum variorum.

Vacillantes in fide confirmati.

46. Confessiones sacrilegae sublatae.

Confessiones totius anteactae vitae, ut de aliis nihil dicamus, auditae hoc anno 215. Erat unus 50 annorum, qui ob sacrilegas confessiones bufonem et canem nigrum, per somnum terrorem sibi inferentes, et Beatam Virginem sese defendentem (eius enim Rosarii pensum etiam dum in tantis periculis esset non omittebat) advertens, impio pudore abiecto, integrae totius vitae maculas in confessione aperuit. Alter maximis peccatis obnoxius, quoties templum intrabat, toties velo nigro sese contegi cernebat, unde postea taedia, blasphemae cogitationes, conscientiae angores sese ingerebant. His omnibus postquam ea crimina, quae tota vita commiserat, detexisset in confessione, liberatus est. Plurimae confessiones invalidae, ut debito modo repeterentur, effectum est.

A turpitudinibus abducti.

A concubinatu similibusque turpitudinibus 38 abducti. Unus ex his quoties Missae Sacrificio intererat, toties sacrosanctam Hostiam, dum elevaretur, cruentam cernebat, nec ea res desiit, nisi postquam confessione scelus eluisset. A prole necanda deterritae 11. Senae similiter tres ab impio daemonis seducentis officio abstractae. Matrimonia illicita inter 8 paria eo sunt deducta, ut essent licita.

Usurae

Contractus varii usurarii rescissi. Ab usura 10 avulsi. Restitutio mille

aureorum uni, ducentorum florenorum alteri persuasa. Non deerat qui, horrore usurae, cum ob multa millia quae dederat mutua aliqua nomine grati animi oblata fuissent, omnia reiecerit. rescissae.

Maleficia, opera nostrorum, repudiarunt sex; inter hos erat vetula 30 annorum iis dedita. Post concionem contra varias superstitiones institutam, plurimi easdem magno cum horrore abiecerunt. Ingentes morbos una per maleficia passa, aqua lustrali et herbis benedictis nostrorum suasu adhibitis, convaluit. Energumena post Romanam, Lauretanam, aliorumque locorum peregrinationem frustra susceptam, facta totius vitae confessione coram uno ex nostris, liberata est. A violentis manibus, quas sibi nonnulli inferre decreverant, absterriti. Inter hos una, dum sibi laqueum iniicit et canem nigrum adlatrantem advertit, nomen Jesu et Mariae inclamat, sic cane evanescente ipsa sibi reddita, tantum scelus poenitentiae Sacramento eluit. Altera per lites, quas varii intendebant, omnia absumpserat et per summam desperationem a mago auxilium petiit. Nec mora sistit eam magus daemoni terribili in sede constituto, cui illa sese devovens proprio sanguine scriptam schedam porrigebat. Verum cum daemon schedam reiecisset, eo quod in ea abiuratio B^mae^ Virginis non contineretur, obstupefacta illa tali repulsa ad se rediit et crimen confessa impium propositum exhorruit. Virgo quaedam integerrima iamque annorum quinquaginta ob falsam facti suspicionem in publicum carcerem detrusa fuit, in eoque per septem hebdomadas mansit nec potuit habere aliquem, qui id nostro, cui confitebatur, diceret; contigeratque incuria eorum, ad quos spectabat, ut tribus diebus sine cibo ac potu ibidem maneret. Inquisitiones variae de illa fiebant interim, sed nihil evidens deprehendebatur. Illa vero tota erat in meditatione Passionis Christi (sub tempus enim Quadragesimae haec res contigerat), qui etiam illi aliquoties in illa specie, qua monstrabatur a Pilato illis verbis: »ecce homo«, videndum se praebuit, liberationem pollicitus est et ut adhuc sustineret cohortatus. Imo et B. Virginem in somnis ita apparentem vidit, quasi Patres Societatis pro se ex carcere educenda supplicarent iisque id promittentem, audiente Filio. Rem comprobavit eventus. Dum enim ultimo ad Judices ducitur, alia, quae vere furtum illud commiserat, deprehensa est statimque Iudices, ingemiscentes, quod tam multa innocenter fuerit passa, liberam dimiserunt. Dimissa statim ad templum nostrum venit, Sacramenta Poenitentiae Eucharistiaeque usurpans, Deo gratias agit et omnia supradicta ex ordine refert. Unus ex civibus Sodalitatis B^mae^ Virginis, quae penes nostrum templum suum habet sacellum, ob aes alienum in carcerem coniectus, a sodalibus contributa sufficienti pecunia, liberatus est. Peste in locis aliquot infectorum Cracoviae caute nostri confessiones exceperunt et modum tutum SS^mae^ Eucharistiae illis porrigendi ordinariis ostenderunt, vehementer id et admirantibus et probantibus Consulibus civitatis.

Maleficia reiecta.

A nece sibi inferenda absterriti.

47. Quae daemoni se devovere volebat conversa.

Virgo innocenter incarcerata, a Christo et B. Virgine consolationem accipit et liberatur ac Deo gratias agit.

Sodalitas B^mae^ Virginis unum ex carcere liberat.

Matrona quaedam intensissimo dolore pedis (qui totus nigrescebat ignemque sacrum praeseferre videbatur) ita afflicta, ut vix sui compos esset, cum voto facto ad B. Patrem Ignatium confugisset et ab eo, si non integram sanitatem, saltem doloris levamen petiisset, placido somno corripitur, ex quo evigilans et omnem dolorem abscesisse et pedem ita sanitati restitutum esse advertit, ut nullum pristinae deformitatis signum appareret. Statim ergo ad templum nostrum

48. In peste caute auditi infecti et Eucharistia data. Auxilio S. P^is^ Ignatii a doloribus et a morbis liberantur.

venit auditoque ad altare S^{i} P^{is} Sacro, votum appendendum curavit. Erant etiam alii duo, qui eiusdem S. Patris imploratione gravissimo morbo sunt liberati. Imo imagine eiusdem una in partu gravissime laborans adiuta, sicut et simili imagine una domus spectris infesta quieti reddita.

Pia exercitia huius anni varia.

Exercitia pietatis varia, occasione duplicis Jubilaei, inductarum more Romano stationum et frequentiam supplicationum 40 horarum aliarumque ad impetrandum Divinum auxilium contra Turcarum tyrannum indictarum in tota quidem Cracoviensi civitate, sed praecipua ratione inter Sodalitates B^{mae} Virginis et Misericordiae, quae nostrorum directioni sunt subiecta, hoc anno vigebant. Et quicunque stupendam a Turcis ac Tartaris liberationem hoc anno factam Regni huius penitius introspiciebant, tantis orationibus Deum placatum annuisse passim fatebantur.

49.

Missiones ad monasteria et ad alia loca.

Octo missiones ad varia loca instituta magno fructu. In una parochia 1200 confessiones exceptae. In duobus monasteriis Virginum 40 Moniales S. Patris meditationibus excultae exhortationibusque de statu religioso habitis ad diligentem instituti observationem incitatae. Nec daemonum terriculamenta, quae in uno monasterio tunc fieri coeperant, dum nostri confessiones Monialium excipiebant, obfuerunt. Cuiusdam monasterii praepositus, cum nostros pro Iubilaeo evocasset, primus coram nostro confessionem faciens reliquos Religiosos suos, a nobis antea nonnihil alienos, exemplo suo ita permovit, ut et ipsi nemine excepto nostris confiterentur. Spiritualibus exercitiis domi nostrae Religiosi variorum ordinum quinque vacabant. Coniugum sex, aliorum autem 7 paria, nostris laborantibus, in concordiam redierunt. Tres etiam nostri hostes reconciliati, ex quibus unus dum nostros se officiose salutantes iracunde expedivisset et pergens ad suum cubiculum non sine gravi concussione ex gradibus corruisset, iudicans ob nostros inhumaniter expeditos id sibi contigisse, postquam convaluisset, ad nostros venit, veniam petiit et Sacramento poenitentiae se purgavit.

Reconciliationes variorum, etiam nostrorum hostium.

Calix cum patena nobis sublatus restituitur.

Calicem argenteum cum patena, Congregationi civium a nobis mutuo datum, unus ex civibus iisdem sustulerat. Et dum eum in campis conflare vellet nec posset (artis huius ignarus), in terram occultat. Casu a quodam pio agricola inventus et cuidam saeculari Sacerdoti traditus, a quo tandem nobis est redditus. Massam ex patena cum pixide congregatis Judaeis vendiderat, quod ubi cognitum erat, Judaei et restaurare et restituere debuerunt.

50.

Quae nostris servandum in libris edenis: 1um, 2um, 3um, 4um, 5um, 6um, 7um,

Prodiit ultima Decembris huius anni Ordinatio Admodum R. P. Nri Generalis (quam suo loco reponere per inadvertentiam intermisimus) de iis, quae in libris edendis nostri servare debeant, quae sunt 9. 1um ut Censores suo munere bene fungantur. 2um ut bonum commune privatae consolationi omnes praeferentes patienter ferant, si non tantum de parte, sed etiam de toto opere, ne edatur iudicium fiat. 3um ut et praefationes et dedicatoriae epistolae a Censoribus revideantur, nec in iis sint notae assentationis. 4um ut doctrina, quae vere magis sit communis, retineatur et extortae interpretationes callidaque subterfugia abiiciantur. 5um ut etiam labor de operibus, ex una lingua in aliam transferendis, inconsulto Generali non suscipiatur. 6um ut typographi novas editiones nostrorum operum nobis inconsultis non moliantur. 7um ut iuniores et ii, qui

ıdum aetatis maturitatem habent, ab hoc labore reiiciantur. 8um ut ii libri 8um,
ı scribantur, qui nihil novi continent, sed tantum collecta ex aliis et lucu-
ter ab iis tractata. 9um ut libri non edantur alieno nomine vel suppresso 9um.
prio, sine Superiorum permissu etc. Haec Ordinatio ad omnes Provincias
sa 31a Decembris Anno 1621.

Annus Domini 1622.

tio Vitellesco Societatis Jesu Praeposito Generali, Joanne Argento eo in Austriam discedente Georgio Tyszkiewicz per Regnum Poiae Praeposito Provinciali, Joanne Wielewicki Domus S. Barbarae Praeposito.

Aluit hoc anno Domus Professa Cracoviensis ex nostris 28: Sacerdotes 1. Numerus nostrorum.
irum 16, Scholasticos duos, Coadiutores decem.

Festum Circumcisionis Domini consueta solennitate peractum. Excepti Festum Circumcisionis.
ndio hospites domestico R. D. Bobola, qui Sacrum cecinit, R. D. Archipre-
ter[1]), D. V. Capitaneus, Proconsules 7 et alii cives 5.

Renovatio Votorum in festo Epiphaniae in sacello domestico expedita, Votorum Renovatio.
ım antecesserunt ea, quae antecedere solent.

Venerat Cracoviam Rmus Pr Jacobus Bonacaniensis, Generalis PP. Fran- Generalis PP. Franciscanorum salutatur.
canorum, vir piissimus et doctissimus ac nostri ordinis amantissimus, qui
ım multa in suo ordine per hoc Regnum praeclare instituit. Adiit eum do-
s Praepositus cum P. Simone Wysocki et P. Georgius Tyszkiewicz cum P.
thia Chobrzewicz 7a huius mensis et salutarunt. Omni ab eo humanitate
nus excepti et brevi post ab eodem domi nostrae humanissime sumus visitati.

Dna Catharina Zurkiewicowa emptum hortum mille florenis, nostro horto Da Zurkiewicowa hortum nobis inscribit.
ıtiguum, octava istius mensis domui S. Barbarae inscripsit, sibi advitalitate
ieta. Et quidem inscriptionem ad acta Casimiriensia, suadentibus nostris ami-
fecit, ut eam postea ad acta consularia Cracoviensia possit transferre.

Quia Gabriel Comes a Tarnow, Capitaneus Cracoviensis, per P. Stanislaum 2. Quod bona Usciensia potius sint acceptanda quam pecunia pro illis rationes nostrorum 1a
echffa manifestaverat, se venditis bonis Usciensibus nobis pecuniam nume-
ırum, sed non nisi octodecim millia pro illis bonis offerri: ideo 12a huius
nsis P. Joannes Wielewicki Praepositus, P. Georgius Tyszkiewicz Rector S.
ri, P. Sigismundus Obricius et P. Fridericus Szembek invicem consultarunt,
d magis expediret, an 18 millia an potius ipsa bona, antequam vendantur,
ipienda essent pro Collegio S. Petri. Et post varia ex utraque parte allata
clusum est, ut potius bona ipsa acciperentur ob has causas: 1a Quia invi-
ad quam declinandam pecuniam tantum accipere volebamus, iam tota ces-
at, Comite ob bona emenda Opatoviensia ampla a Fratre natu maiore, Pala-
Parnaviensi[2]), omnia bona Cracoviae viciniora divendere studente, ad sum-

[1]) Christophorus Trzcinski.
[2]) Joachim comes a Tarnow.

2ª mam 120 millium congregandam, et etiam bona Usciensia. 2ª Quia nos actu pro Collegio S. Petri bona, quae emeremus, inquirebamus, tum pro summa praedicta, si data fuisset, tum pro alia illi adiuncta, quae a quodam offerebatur ad censum et sic ratio invidiae suspiciorumque cessabat de bonis praedictis nobis
3ª donatis. 3ª Quia summa 18 millium, quae pro Uscie offerebatur, alia bona aequivalentia bonis Usciensibus emi non poterant. Nam licet Uscie vastatum aquis tunc fuisset, ratione tamen fundi et multorum aliorum multa insignia habebat.
4ª 4ª Quia incertum penitus erat, an aliqua bona secundum gustum nostrum invenire potuissemus et si non fuissent inventa, tot incertae aleae, tot dilationes scholarum aperiendarum, tot impedimenta nova subeunda essent. Itaque iussus est adire Comitem P. Szembek et iudicium eius exquirere, an vel pecunia vel

Idem sentiebat comes a Tarnow.

bona accipienda essent. Respondit statim Comes, se semper in ea sententia fuisse, ut bona Usciensia Societas acciperet, non summam. Quia vero nostri ob vitandam invidiam apud se urserant, ut potius pecuniam acciperent, ideo eorum
1° voluntati se accommodare voluisse. Iam quia bona potius volunt, libenter se redire ad primas suas cogitationes et omnino suadere, ut bona statim accipiant,
2° tum quia nullus iam locus invidiae sit, cum eadem bona variis venalia exposuerit, tum quia si iam venderentur bona Usciensia 18 millibus, grave damnum sequeretur, cum illa bona minimum 22 millibus constarent et si non iam, saltem postea carius vendi possent, tum quia difficultatibus, quae circa eadem bona
3° iam sunt, nullo negocio iam occurri possit. Nam et coniugi dos in illis bonis inscripta, in alia bona statim transferri potest et defensio a militibus tunc grassantibus facile fiet, si non statim vulgando, illa bona nostra esse, ad certum tempus ea sub sua protectione haberet. Ad modum inscriptionis quantum attineret, ostendit se Comes paratissimum ad eum, quem nostri consultis peritis delegissent

3. Conclusum de iis acceptandis.

Post meridiem eiusdem diei dum P. Tyszkiewicz ea retulisset, quae P. Szembek apud Comitem effecerit, coram iisdem Patribus, qui mane ea de re consultabant, quibus tunc adiuncti erant P. Andreas Wąchocius Rector Domus Probationis et P. Stanislaus Brzechffa, licet P. Brzechffa vehementer urgeret, ut summa pecuniaria potius acciperetur quam bona, omnibus idem quod antea visum est et ostensum, non fuisse causas Pis Brzechffae sufficientes ad mutandam primam sententiam. Iterum ergo missus P. Szembek ad Comitem, ut eum certum redderet de ultima Patrum resolutione et negocium penitus perficeret. Adit P. Szembek Comitem 13ª istius mensis, praedictam resolutionem refert, pro anto beneficio, quod Societati praestat, omnem gratitudinem pollicetur et simul petit, ut diem assignet inscriptioni horum bonorum faciendae. Gratissime omnia accepit Comes et diem inscriptioni sequentem assignat, sed ad 15ªm, ut postea videbimus, deferri debuit. Adiunxit etiam Comes, se statim impedimenta, quae erant in illis bonis et onera alio translaturum, ut mille florenorum Patribus Dominicanis censum, non scripto sed ore concessum, coniugi dotem inscriptam. Voluit praeterea statim in scriptis dare mandatum illi famulo, qui bona praedicta administrabat, ut nostris statim intromissionem permitteret, sed id postremum ad aliquot hebdomadas ut differetur, iudicatum fuit, ne postquam innotuisset, bona illa militum depredationibus exponerentur.

Idque refertur Comiti, qui libenter id audivit et onera ex bonis Usciensibus se sublaturum statim pollicetur.

Intromissio ut parum differatur, visum.

Eadem 13ª huius mensis quia Dª Gutteterowa querebatur, se censum integrum iniuste dedisse, cum tanta damna per Vistulae eluviem in horto passa fuisset; ideo ex nostra parte duos Consulares D. Abrahamum Ronenbergum et Dⁿ Słowikowski arbitros et compromissarios delegimus, illa vero ex sua parte suos duos filios misit. Omnes dum convenissent et aliquot horis negocium hoc in utramque partem agitassent, concluserunt, non tantum damnum subiisse Gutteterowam, ut a praedicto pro horto reparando censu, vel toto vel saltem eius parte, libera esse debeat. De censu Dae Gutteterowae compromissarii decernuntur.

Postquam de modo faciendae inscriptionis bonorum Usciensium plurima P. Szembek et cum Generoso Dº Jarzina Notario et cum Dº Radziechowski ac Dº Wąziński celebribus practicis diligenter contulisset, tandem inscriptio de media parte per modum venditionis facta, licet totum donatum fuisset. Talem enim modum valde securum tunc temporis iudicaverant practici et descripta ad Comitem per P. Georgium Tyszkiewicz et P. Szembek allata fuit 15ª istius mensis. Legit eam Comes et nonnullis deletis sine ullo nostro praeiudicio, iterum descripta cum quitatione totali de summa 22 millium florenorum, cum donatione medietatis eorundem bonorum, cum evictione sufficienti et cautione de sistenda coniuge ad liberanda bona inscriptione dotali, manu propria subscripsit, gratulando nobis felicem acquisitionem et possessionem bonorum et offerendo sese ad tradendam statim possessionem. Gratias maximas nostri egerunt Comiti; de adeunda possessione, ob milites discurrentes et varia spoliantes se postea manifestaturos dixerunt et egressi ab eo, ad templum Cathedrale descendentes, pro negocio feliciter transacto Deum adorarunt ac omnia in eius honorem obtulerunt. Inscriptio de bonis. Usciensibus facta. Facta sufficienter et subscripta.

Restituti Dº Samueli Cyro fl. 300, 17ª huius mensis, quos pro debitis solvendis mutuos acceperamus et recognitio nostra recepta ac lacerata. 4. Solutum debitum Dº Cyro.

Hoc mense domus Probationis Superior P. Andreas Vąchocius, venditis bonis Jarczycze et Kompiołki et postea Parszewka ac Przeczsławka, fecit contractum cum Dº Jasiński de Markocice, non valde bono consilio, ut postea tot tricae secutae comprobabunt. Contractus de Markowice.

Eodem etiam mense excitata contra nos militum exacerbatio. Sparsum enim erat, quod P. Valentinus Fabricius in concione coram Rege ostenderit, milites bastatos in expeditione Chocimensi contra Turcam nihil tempore belli fecerint, sed omnia per Kosacos et per Germanos peracta essent; quod falsissimum erat ita tamen creditum, ut necessum fuerit P. Valentinum concionem illam in lucem edere brevi post, nempe 15ª Aprilis, qua primum obstructum erat os loquentium iniqua. Contra Regium Concionatorem nostrum falso traductum milites concitati.

Eleaemosyna pecuniaria mensis Januarii erat fl. 657, nempe ab Episcopo Cracoviensi fl. 125. A Dº Wisenberg fl. 200. A quodam Sacerdote floreni 100. A Dª Apollonia fl. 50. A P. Brodowski fl. 30. A Virginibus mendicantibus flor. 14. A quodam fl. 24. Quidam mortua coniuge fl. 20. A Dº Borek fl. 10. A R. D. Nucerino [1]) alii 10. A R. D. Sacristiano Bmae Virginis [2]) fl. 15. A quadam fl. 10. Ab aliis variis fl. 49. Res submissae constiterunt fl. 68, nempe: tunna piscium Eleaemosyna Januarii.

[1]) Canonicus cracoviensis. [2]) Simon Gierlakowski.

salitorum a D° Seidel; siliginis metretae 5 et hordei aliae 5 et sexagena caseorum a Mfco D° Capitaneo Cracoviensi. Ab aliis variis alia minutiora.

Litterae R. P. Provincialis, quibus ob initium et unionem nostrarum scholarum ut eant ad Episcopum, quatuor nostros deputat.

Acceperunt nostri Cracoviae 1ª Februarii litteras a R. P. Joanne Argento Provinciali Varsavia, quibus manifestabat Serenissimi eam esse voluntatem, ut nostri Cracoviae, unione cum Academicis facta, scholis darent initium. Miserat praeterea litteras Serenissimi ad Episcopum in hoc negocio et modum unionis ac praeterea rationes Academicorum priores ac posteriores, quibus S. R. Maiestati exhibitis conabantur ostendere, cum scholis nostris ruinam Academiae imminere et quas fuse in Februario Anni 1619 a n. 5 ad 22 attulimus ac reiecimus seu a folio 537 ad 546. Addidimus ibidem modos unionis nostrarum scholarum cum Academia, quibus omnes timores eorum tollebantur. Denique idem P. Provincialis quatuor deputarat Patres, qui hoc negocium cum Episcopo tractarent et cum Regiis litteris ad eum excurrerent et statuerent, quod optimum videretur. Deputati autem erant P. Georgius Tyszkiewicz Superior Residentiae S. Petri, P. Sigismundus Obricius, P. Nicolaus Lancicius, P. Fridericus Szembek et iis addendum, si Cracoviae hae consultationes esse deberent, P. Joannem Wielewicki domus Praepositum idem P. Provincialis indicaverat. Ipso ergo festo Purificationis B^mae^ Virginis, tempore pomeridiano (nam pridie huius festi, ob concursum hominum ad confessiones, nihil fieri poterat) advocatis Patribus designatis in domo S. Barbarae excepto P. Lancicio, qui tunc Calissium iverat et brevi rediturus expectabatur, praesente domus Superiore, P. Georgius Tyszkiewicz legit litteras R. P. Provincialis. His lectis duabus de rebus consultatum: 1um an viderentur sufficientes modi unionis assignati a R. P. Provinciali. Nam ob clausulam illam non positam, quae obligaret nostros studiosos ad audiendam aliquam lectionem in universate, ostendebat fuse P. Fridericus Szembek nullam possibilem unionem. Et cum varia in utramque partem fuissent dicta et res maioris considerationis esse videretur, ad 4^am^ Februarii reiecta. 2um erat, quam cito eundum esset in hoc negocio ad Episcopum. Et omnibus visum non eundum, nisi finitis diebus carnisprivii, quia et Episcopus tempore Bachanalium, quae instabant (nam feria 4ª ante Quinquagesimam haec consultatio fiebat) plurimos hospites erat habiturus et P. Lancicii adventus intra aliquot dies sperabatur, cui una cum aliis ad Episcopum erat eundum. Significaverat nihilominus P. Fridericus Szembek statim Episcopo Cracoviensi de istis quatuor Pa-

5. Consultatum et de iis quae scripserat P. Provincialis et de tempore itineris ad Episcopum.

os deputatis iussu R. P. Provincialis ad initium Quadragesimae illum venturis in negocio nostrarum scholarum et aperiendarum cum Academia uniendarum. Responderat Episcopus, se libenter idem excepturum PP. Deputatos, cupere nihilominus, ut tunc temis ad se venirent, quando sese cum Duce de Zbaras Christophoqui in Turciam Legatus ibat et quem brevi apud se expectabat, edierit. Hae litterae Episcopi non invenerant nostros domi, quia biduo ante discesserant.

Jacobus Bonacaniensis PP. Franciscanorum Generalis, vir pietatis et doctae maximae, qui circa initium superioris mensis Cracoviam venerat, humaime domum nostram invisit 4ª huius mensis. Sacrum in templo nostro haet cum quatuor aliis sui ordinis domi nostrae in communi triclinio cibum apsit, omnesque nostros singulari sua modestia recreavit. Jacobus Bonacaniensis Generalis PP. Franciscanorum nos invisit.

Triduana oratio, Dominica Quinquagesimae, quae in sextam huius menincidebat, coepta, continuata et ad finem deducta, magna populi frequentia devotione. Cantatum Sacrum primo die a R^mo D^o Suffraganeo, qui etiam mo die orationem conclusit, secundo die a R. D. Nucerino, tertio a R. D. hipresbytero. Concionatus feria 2ª in Summo Sacro R. P. Sigismundus Carlita mitigatus, Theologiae Doctor, quo etiam die cum socio et cum R. D. cerino prandium nobiscum sumpsit. Triduana oratio tempore Bachanalium.

6.

Variis agitatis nostri intra se circa unionem nostrarum schoum cum Academia quarta istius mensis, postea contulerunt sese elcos ad Episcopum P. Georgius Tyszkiewicz, P. Sigismundus Obris, P. Fridericus Szembek (nam P. Lancicius Calissio non redierat) ia quinta (sic) cinerum, seu 10ª huius mensis die, et 12ª eo mane verunt, Episcopum salutarunt, litteras Regias et P. Provincialis ei derunt causamque exposuerunt, cur secundum priora consilia scho pro solis nostris non aperuerint, quia videlicet etiam has Acamici impedire conabantur, et cur iam ad eum venissent. Humanie excepti sunt ab Episcopo totumque negocium in tempus pomeianum reiectum. Finito igitur prandio, deducti nostri sunt ab Epipo ad separatum cubiculum ibique lectis rationibus Academicom, a Rege missis, lectis Regiis litteris ac R. P. Provincialis, dixit optima fundamenta huius negocii ante biennium fecisse, dum Dorem Janidlo convicisset, sine ullo Academiae detrimento scholas cietatis esse posse Cracoviae, si discipuli eiusdem Societatis ad audas lectiones in Academia obligarentur. Et quidem de rationibus ademicorum sermonem instituens ostendit, eas continere multa mmata et multa falsa. In nostro modo unionis approbavit multa.

6. Nostri Kielcos ad Episcopum veniunt.

Causam adventus aperiunt.

De negocio nostrorum scholarum cum eo conferunt.

Proponit nostris 5 discutienda: 1um, 2um, 3um, 4um, 5um

Denique quinque proposuit, quae nostri Patres ad vesperam usque expenderent: 1um an, ut per Regem Academicorum rationes habueramus, ita vicissim per Regem noster modus unionis Academicis esset dandus; 2um an vocandi Academici, an illis per litteras voluntas Regia intimanda; 3um si noluerint obedire quid agendum? 4um curandum, ut saltem permittant homines Societatis pro suis scholas habere. 5um an tandem ad Pontificem Romam negocium sit dirigendum.

Respondent nostri Ad 1um Ad 2um

Ad 1um nostri postea responderunt: nullo modo per Regem agendum, cum Rex ad Episcopum ut Academiae defensorem negocium remiserit, visis rationibus utriusque partis. Ad 2um visum est nostris scripto potius cum Academicis agendum ita, ut illis voluntas Regia et modus noster unionis innotescat et ut quatuor ex suis deputent ad hoc negocium transigendum.

Ad 3um

Ad 3um si noluerint morem gerere, petierunt nostri, ut Episcopus decretum ferat declaratorium, in quo significet, se voluntate Regia expendisse partis utriusque rationes et invenisse scholas Societatis, modo ut proponebatur apertas, non obfuturas Universitati.

Ad 4 et 5um

Ad 4um et 5um responderunt nostri, se non fore contentos, ut saltem nostris legamus, deinde se apud Pontificem ea quae iusta sunt obtenturos, si ad eum Academici recurrerint.

7. Pollicetur Episcopus nostris, se omnia facturum,

Relata haec Episcopo eadem die hora noctis fere tertia per P. Fridericum Szembek, qui cum eo per duas horas egit. Sequenti igitur die, quae erat Dominica 1a Quadragesimae, dum Sacris expeditis nostri iterum ad Episcopum venissent, dixit illis, se optime illa percepisse nostrorum responsa, quae P. Szembek retulit et ea omnia se facturum, quae nostri desiderant, sed clausulam in modo unionis necessariam esse de audiendarum lectionum obligatione in Academia.

censet tamen adhuc negocium aliquantulum differendum

Censuit tamen interim negocium ob bonum Societatis nonnihil differendum ob milites Confoederatos, qui ex bello Turcico redeuntes et nondum omnia stipendia soluta habentes (licet brevi post iis advecta fuissent) quadruplo maiora stipendia exigebant et res novas moliri, quandam reformationem Regis, Reipublicae ac Senatorum auspicari, bona Regia et Ecclesiastica horrendum in modum spoliare coeperant.

ob ducem Zbarascium et ob milites Confoederatos.

Dixit ergo Episcopus se vereri, ne Dux Zbarascius Georgius, Castellanus Cracoviensis, contra Societatem in gratiam Academicorum praedictos milites concitet. Addidit Episcopus, se ex ore Ducis Zbarascii blasphemias contra S. P. Ignatium audivisse, asserentis quod Bastardus fuerit et pollicentis brevi fore tempus, quo Jesuitis in Polonia capita praecidantur. His ita transactis, nostri Episcopo

valedixerunt, Kielcis discesserunt et Cracoviam 15ª huius mensis rediérunt.

Depositum Episcopo Sirmiensi redditur.

Miserat famulum suum Joannem Kotula Cracoviam Ladislaus Episcopus Sirmiensis ad repetendum depositum, anno 1620, 17ª Novembris apud nos relictum, in vestibus et reliqua supellectili. Omnia fideliter illi sunt reddita 16ª istius mensis, recognitioque praedicti famuli de acceptis omnibus nobis relicta.

Eleaemosyna Februarii.

Mense Februario in pecunia eleaemosyna nobis data fl. 260. A R^mo Cuiaviensi Episcopo[1]) fl. 100. A Mfco Dº Thesaurario[2]) fl. 30. A Palatino Cracoviensi[3]) fl. 25. A Dno Mociążek fl. 20. A R. Dno Chrząstowski fl. 15. Ab aliis variis 40. Res submissae aestimatae sunt fl. 115, nempe: A D. Capitaneo Cracoviensi[4]) piscium sexagenae sex. A Dº Seidel tunna piscium salitorum. Ab uno vas halecum. A Dº Gabriele Szembek tritici metretae septem et aliae 8 a quodam nobili. A Dº Gniewek 7 metretae siliginis. A Dª Plazina pisorum coreti duo. A Dª Dobroszewska alii duo. A Dº Klausnic media tunna piscium. Mel a Dº Wiszemberg. Siligo a Dº Celari et ab aliis alia minutiora.

8.
Ne Confoederatis militibus, in tali statu manentibus, absolutio dari possit, Praelati statuunt.

Quia milites Confoederati, qui superiori mense coniurationem Leopoli instituerant, omnia rapinis implebant, ideo 4ª Martii praecipui Patres ex singulis domibus, quas Cracoviae habemus, convenerant ad aedem S. Barbarae et mutuo conferebant de modo, quo procedendum esset cum militibus praedictis in confessione, si forte ad eam accederent, ut videlicet uniformiter nostri in hoc negocio sese gererent. Sed quia omnis nostra cura hac in re parum valuisset, si vel Praelati vel alii Religiosi diversum modum secuti fuissent, ideo nostris suggerentibus et diligenter procurantibus, praedicti Praelati effecerunt, ut omnes Cracoviae sacerdotes, sive religiosi sive saeculares, in neganda absolutione, si ad confessionem venirent, uniformes essent, quamdiu in tali statu manerent praedicti milites et iniuste rapta non restituerent. Morem gesserunt Praelatis omnes confessarii Cracovienses optimo successu.

Canonizatio S. Patris Ignatii et S. Francisci Xaverii, cum aliis tribus.

Laetissima toti Nostrae Societati 12ª Martii dies huius anni fuit ob canonizationem SS. Beatorum, inter quos duo nostri erant: nempe B. Isidori, B. P^is Nostri Ignatii Societatis Fundatoris, B. Francisci Xaverii, B. Philippi Nerei et B. Teresae, hac die Romae peractam per Gregorium XV Pontificem Maximum. Maximae etiam indulgentiae tunc concessae sunt crucibus, numismatibus, imaginibus, rosariis horum Sanctorum, imo et pro ipsis festis S. Patris et S. Francisci plenaria indulgentia perpetua concessa post erat. Huius optatissimae tantorum Sanctorum apotheosis, ob itinera tunc a variis militibus Austriam Moraviam et Bohemiam vastantibus infesta, nuncius nonnisi 19ª Aprilis sequentis

[1]) Paulus Wołucki.
[2]) Danielowicz.
[3]) Joannes comes a Tenczyn.
[4]) Gabriel comes a Tarnow.

venit. De variis hanc canonizationem et antecedentibus et consequentibus, quia suo tempore librum proditurum non dubitamus, hoc loco non attingimus.

Missio ad pagos.

Per totam Quadragesimam et potissimum per duas ultimas hebdomadas ingens more consueto apud S. Barbaram et Eucharistiae et Poenitentiae Sacramenta adeuntium multitudo. Bis etiam missio ad pagos vicinos instituta magno cum fructu.

Eleaemosyna Martii.

Mensis Martii pecuniaria eleaemosyna erat fl. 121. A D° Bobrownicki fl. 80. A D° Rab fl. 19. A D^a Pipanowa fl. 15. A D° Montelupi fl. 10. A D^a Apollonia fl. 10. Ab aliis fl. 39. Res submissae computatae sunt fl. 79. A D° Szydlowski tritici metretae 5 A D° Formankowicz et a D° Eremus mel, oliva, oriza, amigdala, crocum, piper, zinziber etc. A variis pro Paschate tortae et placentae 32, agnelli 16, vituli sex et alia minutiora.

Lustratio Nobilitatis Cracoviensis pacifica.

Lustratio Nobilitatis Cracoviensis ad 4^am Aprilis Cracoviae loco consueto instituta fuit. Multi verebantur, ne ii milites, qui coniurationem in Februario inierant, aliquos novos motus darent, non deerant enim plurimi, qui eis faverent et contra Regem magis ac magis incitarent. Sed nonnullorum Regni Procerum dexteritate ad pacifica consilia animi, ad seditionem concitati, sunt deducti totusque ille Nobilium conventus quiete transactus et coniuratorum machinationes irritae erant.

9. Rudolphus Cortin ex carcere liberatus.

Gabriel comes a Tarnow octava istius mensis Rudolphum Cortin, civem et Mercatorem Cracoviensem, iratus in carcerem arcensem abripere iusserat nullam fere ob iustam causam, unde magnus in civitate motus secutus erat. Adierat in hoc negocio Superior domus S. Barbarae Comitem et humiliter pro cive praedicto deprecans, tandem liberationem eius obtinuerat. Non parum obfuit apud Regem (cui statim totum significatum erat a civitate) hic adeo impetuosus procedendi modus cum civibus Comiti, cum Capitaneus Cracoviensis vix aliquod ius habeat in cives Cracovienses et si in aliquo delinquunt, per civilem, non per arcensem magistratum puniri solent, exceptis certis criminalibus causis.

Adventus P^is Provincialis.

Venit ex Russia Cracoviam R. P. Joannes Argentus Provincialis cum suis sociis 13^a huius mensis.

Annae Modliszewska communicatio meritorum.

Virgini Annae Modliszewska communicationem meritorum Societatis, Roma missam, detulit Superior domus S. Barbarae 14^a istius mensis, quam illa ea qua par est animi gratitudine accepit.

Novus Provincialis Poloniae P. Georgius Tyszkiewicz, Mors P. Alberti Wro-

P. Joannes Argentus ex voluntate Admodum Rdi P^is Nri Generalis novum Provincialem Poloniae declaravit R. P. Georgium Tyszkiewicz in domestica exhortatione eique patentes litteras officii praedicti in manus dedit, 15^a istius mensis. In gubernatione vero Residentiae S. Petri P^i Tyszkiewicz tunc successerat P. Nicolaus Lancicius.

Eadem die mortuus est in domo S. Stephani P. Albertus Wroniawski, qui Philosophicis ac Theologicis studiis, in quibus singulariter profecerat, expe-

litis, dum tertium collectionis annum peragit et summae expectationis in Societate esset, ex hac vita discessit. Vide de eo historiam Domus Probationis. niawski.

Discessit Cracovia P. Joannes Argentus Varsaviam Regi valedicturus et inde per Maiorem Poloniam in Silesiam et Bohemiam ac demum in Austriam (eius enim Provinciae ab Admodum R. P. Nro Generali Visitator constitutus erat) 20ª huius mensis abiit. Discedit P. Joannes Argentus in Austriam

R. P. Provincialis novus ante congregationem provincialem, Julio sequenti Cracoviae futuram, cupiens visitationem duorum Collegiorum, Sendomiriensis et Lublinensis, expedire, 24ª istius mensis Cracovia ad praedicta Collegia discessit. Eadem die domi nostrae facta erat reconciliatio inter Comitem Gabrielem a Tarnow Capitaneum Cracoviensem ad Dum Witkowski Magnum Oeconomum arcensem. et P. Provincialis ad 2 Collegia

Adiit Praepositus Domus S. Barbarae cum P. Petro Kamocki Proconsules Cracovienses in Praetorio congregatos 26ª huius mensis, duo ab illis petens, ut et inscriptionem horti, nobis a Dª Catharina Zurkiewiczowa 8ª Januarii ad acta Casimiriensia factam et aliam inscriptionem duarum lapidearum, a Mfca Dª Sophia Czeska, anno Dni 1621, 11ª Octobris ad praedicta similiter acta praestitam, pro orphanellis puellis, ad acta sua Consularia transportare paterentur. Annuit utrique postulationi maior pars Proconsulum. Et quidem in inscriptione Dae Czeska statuerat, ut provisores harum puellarum a Superiore Domus S. Barbarae et Congregatione Misericordiae civium assignarentur, qui eas per matronas pias regerent, Patribus Societatis ad spiritualem directionem praedictarum puellarum attendentibus. Sed haec omnia postea immutata sunt, ut suis locis patebit. **10.** Impetratur transactio ad acta Consularia inscriptionis horti et duarum domorum Dae Czeska. Prima designata, Dre Czeska immutata.

Ultima huius mensis sepulta in nostro templo est nobilis Dª Anna Szczerbicowa, rarae pietatis vidua, quae inter caetera curam familiae ac educationis liberorum non mediocrem gerens, singulis diebus septenas horas orationi, meditationi, piarum rerum lectioni dare erat solita et nostrae Societatis semper erat amantissima ac observantissima. Sepulta est ante maius altare, inter nostrorum et Palatinae Cracoviensis Barzinae sepulchra. Vixit annis 30. Sepultura Dae Szczerbicowae.

Mensis Aprilis eleaemosyna pecuniaria erat fl. 533. A Virgine Anna Modliszewska aurei Hungarici 100, qui tunc faciebant 400os florenos. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25. A. P. Joanne Argento discendete fl. 50. Ex legato Dⁱ Sardei fl. 10. A quodam Benefactore fl. 15. A variis aliis fl. 33. Res submissae constiterunt fl. 13. A Dª Castellana Voinicensi[1]) vas butyri et ab aliis varia alia minutiora. Aprilis Eleaemosyna.

Crux magna cum Crucifixo in medio templo ab initio possessi templi defossa est sublata, eo quod aspectum maioris altaris tolleret et sepulchris, funeribus solennitatibusque non levi impedimento esset. Et Crucifixus supra summum altare est positus 12ª Maii. Sub idem tempus pro viris subsellium cum novo confessionali recenter depictum et ad parietem a porta cimeterii versus altare maius collocatum. Crucifixus ex medio templo super altare ponitur. Subsellium novum cum Confessionali.

Ob famem ingentem, quae hoc anno multos affligebat, ingens concursus pauperum ex variis pagis concurrebat mendicantium; Sodalitas misericordiae videns hoc et compatiens tantae miseriae, constituerat singulis hebdomadis ad certum tempus 15 florenos exponere in panes praedictis egenis. Petierat eadem Pauperes alit Congregatio Misericordiae.

[1]) Lubomierska.

Congregatio a Praeposito Domus S. Barbarae, ut huius pecuniae dispensator esse velit et pro ea emptos panes pauperibus dispensaret. Susceptum hoc erat a praedicto Domus Superiore et 16ª huius mensis datum initium distribuendi et panes et pultes, sed postea ob nonnullas difficultates intercedentes, ut id per aliquos alios Congregatio faceret, curatum est.

11. Moritur Dˢ Nicolaus Pieniążek, qui impetraverat sepulchrum in S. Barbara et assignaverat legatum quoddam.

Mortuus est 18ª huius Generosus Dˢ Nicolaus Pieniążek, cuius mortis occasione nonnullas tricas subiimus in domo S. Barbarae, quas hic breviter perstringemus. Praedictus Dˢ Pieniążek miles, advertens se morbum superare non posse, nostros ad se instanter advocat, ter iisdem confitetur et praesentibus iis Sacramenta Eucharistiae et Extremae Unctionis sumit. Quia vero a teneris annis, dum Olomutii apud nostros litteris daret operam, devotioni erga Sanctam Barbaram Martyrem assueverat, ideo obnixe a nostris petebat sepulturam in templo S. Barbarae et ius quoddam summae in praedio, Kłoszow dicto, repositae ita nobis legaverat, ut 1200 fl. ille nobis reponeret, qui illud recipere vellet. Aberat domo Superior et nostri mentem Superioris explicantes, sepulturam pollicentur, gratum animum pro illo legato ostendentes et honesto funeri necessaria se procuraturos promittunt. Mortuo itaque illo (quia omnes propinqui ab eo discesserant et quia nihil pecuniae post mortem penes eum inventum) cadaver nostri vestiunt, feretro imponunt, pice post illito, et noctu ad templi S. Barbarae sacellum parvum honeste deducunt ibidemque tamdiu deponunt, quamdiu cognati ad sepulturam non convenerint. Haec nostri dum optimo animo faciunt, ecce tibi adfertur citatio 20ª huius mensis a Joanne Zerzynski, Vicario Generali ac Officiali Cracoviensi, ad Domus Praepositum, ad instantiam Jacobi Schabovei Sacristiani et Vicariorum nonnullorum ecclesiae Omnium Sanctorum (quia in domo ad parochiam praedictam spectante Dˢ Pieniążek mortuus erat) citantium ob corpus mortui in praeiudicium dictae ecclesiae sublatum et urgentium, ut restituatur ac ea reddantur, quae Parochiae dari in funeribus solent. Quia vero et funus nondum peractum erat et sine ulla monitione antecedenti citatio illo ipso die missa erat ante meridiem, quo terminus comparendi statim post prandium assignabatur, facile nostri adverterunt ex malevolo animo Dⁱ Officialis, hostilem animum a multis annis contra nos gerentis, profectum fuisse, quod et ex ipso Sanctorum Omnium templi Sacristiano palam constabat, qui coram nostris et aliis fassus erat, se ad nostros citandos ab Officiali fuisse adactum. Accepta ergo nostri citatione, duo curabant: 1ᵘᵐ ut res ad iudicium Officialis ita nobis male affecti non deveniret, 2ᵘᵐ ut si id non succederet, forum exciperetur et de gravamine protestatio fieret, quandoquidem haec causa non esset ex iis, ob quas Concilium Tridentinum Religiosos Ordinariis subiicit. Et iam huius exceptionis ac protestationis plenipotentia data erat Procuratori externo a Praeposito domus, sed Sacristianus praedictus, territus quorumdam Praelatorum et Mfci Dⁱ Samuelis Targowski aliorumque minis, qui visa citatione malevolentiam Officialis contra nos mirabantur et nostris compatiebantur; postquam terminus prima vice ab ipsismet iudicibus dilatus fuisset ad 23ᵃᵐ huius mensis, non attentavit causam, invito Officiali, qui ad nos vexandos hoc iudicium constituisse videbatur.

Dum curant nostri eius sepulturam, citantur ab Officiali Cracoviensi.

Malevolus animus in nos Officialis.

1ᵘᵐ

2ᵘᵐ

12. Non attentante Causam Actore iudicium non fuit.

Solvimus 200os fl. Do Widerman Proconsuli 27a huius mensis, quos 26a su-
rioris mensis mutuos accepramus, acceptamque ab eo recognitionem nostri
biti laceravimus.

Solutio Debiti Do Widerman.

Venit R. P. Provincialis Cracoviam ultima huius mensis et statim Visita-
nem Domus Probationis est aggressus.

Adventus R. P. Provincialis.

Pecuniariae eleaemosynae per mensem Maium accepimus fl. 160. A Pala-
a Kiioviensi[1]) fl. 64. A Palatino Cracoviensi[2]) fl. 28. A Parocho Czerminensi
20. A Do Koryczinski fl. 10. Ab Abbatissa S. Andreae[3]) alios 10. Ab aliis va-
s fl. 38. Res constiterunt fl. 16. A Da Gawronska duae partes lardi. A Da Pi-
nowa una pars cum sesquicoreto pisorum. A Da Dobroszewska coretus piso-
m. Ab aliis reliqua minutiora.

Eleaemosyna Maii.

Quia ex variis nostrorum locis petitum erat a R. P. Provinciali, ut so-
nitatem canonizationis Beatorum Nostrorum, quae Cracoviae fieri debebat,
tempus congregationis Provincialis differret, ideo 1a Junii, facta ea de re con-
ltatione, ob varias rationes eam differendam censuit, cum antea Superiores
orum monuisset, ut antequam ad Provincialem congregationem venirent, in
s domiciliis praedictam festivitatem more competenti expedirent.

Sepultus in templo S. Barbarae, 6a huius mensis, Ds Nicolaus Pieniążek,
isfeceruntque nostri plenissime susceptae conditioni, datis 200is florenis in
neris eius apparatum, et honestissimam sepulturam procurarunt; sed legatum
s non nisi dimidiatum ad nos pervenit idque sequenti anno primum in Aprili
o dati erant fl. 600i et erat multis intricatum difficultatibus. Datum praecla-
m nostris documentum non se immiscendi legatis cum similibus conditioni-
s, nisi velint et damna et multorum odia subire.

Sepultura in nostro templo Di Nicolai Pieniążek.

Gregorius XVs Pontifex Maximus et pro ultima Julii, qua festum S. Pis
atii colimus, et pro 2a Decembris, quae dies est S. Francisco Xav rio dicata,
ncessit perpetuam plenariam indulgentiam 8a istius mensis.

Perpetua Indulgentia pro festis S. Patris et S. Francisci.

Mortuus est post horam quintam pomeridianam P. Simon Wysocki, 12a hu-
mensis, vir ob varios pro animarum salute susceptos labores et in hoc Regno
alibi sempiterna memoria dignissimus. Natus est in ea Pocuciae parte, quae
ca Rohatinum sita est, in pago Kurzany dicto, nobilibus parentibus et qui
ximis familiis Zolkieviorum et aliorum cognatione erant coniuncti, circa an-
m Dni 1542. Cum annos pubertatis superasset ac tam humanioribus litteris
am etiam Philosophia eo modo, quo illud tempus ferebat, Leopoli et Cracoviae
Academia perpolitus fuisset, a cognatis ad vitam saecularem eamque milita-
n (erat enim egregio corporis robore praeditus) invitabatur. Quia vero ex pia
tris educatione varios pietatis igniculos conceperat, totus erat in eo, ut sta-
n aliquem religiosum, ex iis quos in regno Poloniae noverat, nam de Socie-
e nihil ante sciverat, ingrederetur. Itaque 22m aetatis annum agens, ut cogna-
omnem spem vitae saecularis praescinderet, minores sacros ordines ac etiam
maioribus subdiaconatum et diaconatum suscipit, Petrum Skargam tum Ca-
icum et Concionatorem Leopoliensem sibi pridem cognitum adit, ad pedes

13. P. Simonis Wysocki Patria et Parentes.

Studia extra Societatem.

Concludit de Religione ingredienda.

Quamnam deligere debet, a Petro Scarga pe-

[1]) Zamoyska.
[2]) Joannes comes a Tenczyn. [3]) Anna Szypowska.

tit consilium.

eius accidens et ita ab eō designandae sibi religionis, quam ingrederetur, consilium petit, ut ab eius nutu in tam gravi negocio pendere se velle efficaciter significaret. Petrus Skarga, qui iam perspectam Societatem nostram habebat, non ita multo ante ab Hosio Cardinali Brausbergam inductam et de suo in eam ingressu iam concluserat, delectatus singulari iuvenis desiderio, ita eum expedivit, ut diem illi Sacrae Confessioni Communionique praefigeret certum, qua peracta in eaque re tanti momenti diligenter Deo commendata, se primum de Religione, quam esset ingressurus, daturum consilium pollicetur. Acquiescens libenter Simon Wysocki dictis, die assignato ad Petrum Skargam venit, coram eo confitetur ac Sacris operanti inserviens, ex eiusdem manibus SS^mam^ Eucharistiam suscipit. Post in cubiculum suum deducto Simone Wysocki, Petrus Skarga significat ei se etiam Religiosum statum eumque Societatis Jesu initurum et Romam eam ob causam brevi discessurum. Itaque ut eundem vitae statum amplectatur etiam atque etiam se suadere, imo ut Romani itineris comes sibi esse velit rogare. Vocationem hanc tanquam a Deo missam accipit Simon Wysocki et brevi ad iter se comparans, anno Dni 1568 in Septembri, eo videlicet anno, quo B. Stanislaus Kostka ex hac mortali vita ad illam coelestem commigraverat, cum Petro Skarga Romam venit et uterque a Francisco Borgia, tertio Societatis Jesu Praeposito Generali, ad Societatem admittitur ac tyrocinium Societatis ad S. Andreae aedem peragit. Peracto tyrocinio Simon Wysocki post nonnulla studia rhetorica et quaestiones ad res conscientiae pertinentes auditas (nam Theologiae scholasticae multos post annos triennio Vilnae dedit operam) Romae sacerdos factus est in eiusque primitiis Cardinalis Hosius, qui tunc Romae erat, convivium apparat maxima sua consolatione. Mittitur deinde in Poloniam et statim concionibus habendis confessionibusque excipiendis, ad quae duo natus videbatur, applicatus est, et conciones eius non verborum lenociniis, sed spiritu et fervore plenissimae, maximos animorum motus efficiebant. Sub illud tempus haeresis Lutherana Calvinianaque cum Anabaptistica triumphabat per totum Regnum Poloniae et Magnum Ducatum Lithuaniae, variis editis libris et potissimum Catechismis, quibus haeretici omnia replebant. Quod advertens Petrus Canisius, Societatis Nrae singulare ornamentum, duplicem Catechismum, Maiorem ac Minorem, haereticis oppositum, optimo consilio ediderat. Utroque hoc Catechismo acquisito, Simon Wysocki catechisticas conciones in D. Mariae Magdalenae templo parochiali Posnaniensi per nonnullos annos instituit, maximo hominum concursu et fructu. Ita tamen contra haereticos agebat, ut simul Catholicorum non esset immemor, eos partim in piis moribus partim in misericordiae operibus tam internis quam externis exercendo. Conquisitis enim variis eleaemosynis novum xenodochium pro iis, qui morbis vix sanari solitis affliguntur, extrui cum templo et certis fundationibus curavit, quod ad hoc usque tempus Lazaretum Posnaniae vocatur[1]). Simile quod multo post, licet cum ma-

Quomodo cum eo procedit Petrus Scarga.

Suadet illi, ut Societatem Jesu ingrediatur.

Quod ille exequens,

14. Romam venit. Domum Probationis ingreditur. Post Sacerdos Romae factus. Mittitur in Poloniam.

Conciones catechisticas contra haereticos instituit.

Varia pia opera curat in variis locis.

[1]) Lazaretum hoc Posnaniae 1572 fundatum est, iuxta Manuscriptum, quod supra commemoravimus: »Annales Collegii Posnaniensis« fol. 4. — de P. Wysocki autem nulla est mentio facta. Nihilominus P. Wielewicki, qui Posnaniae tres annos consumpsit, testis esse potest fidelis.

lari sumptu et Vilnae ad S. Stephanum, cuius templum opere latericio eius opera extructum, et Lublini in suburbio sub arce fecerat.

15. Cum P. Stanislao Warszawicki in Sveciam mittitur.

Circa illa tempora Catharina, Regina Sveciae, Sigismundi III Poloniae Regis mater, a Gregorio XIII Pontifice Maximo, ut nostri aliquot penes eam in Sveciae regno, toto haeresi infecto, manere possent, impetraverat ad eamque missi erant P. Stanislaus Warszawicki (sic) et P. Simon Wysocki. Utrumque Anna, Regina Poloniae, soror germana Catharinae Reginae Sveciae, antequam iter Sveticum aggrederentur, ad se Varsaviam evocat, utrumque concionantem cum incredibili animi voluptate audit ac plurimis commendationibus per litteras datis, sorori in Sveciam remittit. Octo annis integris in Svecia morabatur P. Wysocki, concionibus ac Poenitentiae Eucharistiaeque administratione vacans, sed non mediocriter affligebatur, advertens suam industriam, aula Reginae circumsepta, ad reliquos regni Sveciae Proceres, imo et ad ipsum vulgus in haeresi obstinatissimum, non posse excurrere. Pseudoepiscopi enim haeretici eam in rem maxime erant intenti, ne ulli prater eos, qui in aula Reginae erant, cum nostris aliquod negocium intercederet. Id tamen quod poterat simul cum P. Stanislao Warszawicki diligenter curabat, ut Princeps Sveciae (qui postea Rex erat Poloniae) et eius soror catholicam religionem edocti, ex animo adamarent. Et quidem Princeps in religione catholica semper erat constantissimus. Ipsa etiam soror eius primam confessionem Patri Wysocki fecerat, ab eoque, conscia Regina, Sanctissimam Eucharistiam perceperat. Utinam vero post mortem matris animum non mutasset ac in haeresim, regi parenti placere forte volens, non incidisset.

Per 8 annos in Svecia in aula Reginae laborat.

Regis filium et filiam in Catholica fide conservat.

16. In Comitiis Regni Svetici, dum Rex filium ad concionem haereticam vocat et euntem Regina non impedit,

Memorabile quid circa illa tempora inter praedictum Principem Sveciae et nostros contigerat. Indixerat Rex Joannes regni comitia, Principe Sigismundo 12mo aetatis annum agente. Et dum cum proceribus haereticis haereticam in templo audiret concionem, per Marsalcum vocat Principem, ut ad se veniret, haereticam concionem auditurus. Invenit Marsalcus Principem apud Reginam Matrem (toto enim fere septennio coram illa, in lecto decumbente, conciones et Sacra fiebant) concionem P^is Wysocki tunc audientem. Quia vero eo adveniente, coniiciens a Rege in aliquo negocio missum, in concione P. Wysocki substiterat, postquam demisse coram Regina et postea coram Principe sese inclinasset, Regis voluntatem, ut Princeps ad eum in templum statim veniat, significat. Ad eam rem inopinatam, dum et Regina et Princeps sileret, P. Wysocki e loco superiori ita Marsalcum alloquitur: »Mfca D. V. suo munere optime iam est perfuncta ideoque poterit abire«. Post haec verba Marsalcus, iterum sese Reginae ac Principi inclinans, discessit. Princeps post eius discessum perplexus, quid faceret, cum nec a matre nec ab aliis quidquam diceretur, veritus iram parentis Regis proripit se e loco et Marsalcum sequitur. Tunc P. Wysocki in ea re non cohibitum a Regina Principem advertens, graviter Reginam coram tota aula e loco superiori corripit, illis verbis Jacobi Patriarchae in medium productis: Fera pessima devoravit filium meum. Tandem et illud adiecit: Bestias pro catulis extrema quaeque pati solere, homines vero Christianos prolem suam sempiterno exitio tam facile exponere, maxima admiratione esse dignissimum etc. Excepit hanc correptionem Regina pientissima magna cum animi demis-

P. Wysocki graviter Reginam publice reprehendit, non prohibentem Principem, ne concioni haereticae adesset.

Patienter Regina fert correptionem.

sione, licet in hoc negocio omnino innocens. Multas enim rationes habebat, ob quas filium, ne parentem tunc adiret, prohibere noluit. Videns ergo gementem Reginam P. Wysocki, eam post concionem adit et an sibi irasceretur quaerit. Deus avertat — respondit illa — ut sacerdoti, verbo Divino me pascenti, irascar. Defleo peccata et imperfectiones meas.

17. Non permittunt nostri, ut Princeps more solito Sacro inserviret etc. ut exosam haberet haeresim.

Sequenti die cum Princeps more solito Sacrificio Missae coram matre Regina inservire voluisset, eum nostri et ab inserviendo Sacro et ab osculo crucis, evangelii, patenae, quod semper Reginae, filio eius ac filiae porrigi solebat, ad aliquod tempus prohibuerunt, ut eam cum haereticis conversationem, quae ad haeresim instillandam dirigitur, illi exosam facerent. Intellexerat Gregorius XIII Pontifex Maximus de isto nostrorum, licet nonnihil ferventiori, cum Principe modo procedendi et eum vehementer probavit, quia praeclare advertebat, quantum iuveni Principi expediat minima etiam cavere, quae ad haeresim vel inducunt vel inducere possunt.

Probavit id Gregorius XIII. Post reditum ex Svecia dat operam P. Wysocki Theologiae.

Succedente deinde in locum Pris Wysocki P. Simone Niconio in Svetica missione, iussus est P. Wysocki Theologiae scholasticae Vilnae dare operam, ut videlicet talentum concionis in eo magis perficeretur, atque per triennium in eo studio occupabatur. Sed et tum et finito triennio, missionibus, concionibus, excipiendis confessionibus pauperum, studiosorum Sodalitatis Misericordiae et hospitalium cura per multos annos occupabatur ac Pater Pauperum communiter appellabatur. Idem Lublini, Calissii, Cracoviae factitabat et 50 annis sui sacerdotii munus concionatoris magna cum satisfactione et maiori cum fructu peragebat. Romam etiam ex Polonia missus, in Poenitentiaria manens, administrando Poenitentiae Sacramento operam dabat, unde cum Cardinali Radivilo redierat.

Variis deinde Societatis muniis occupatur.

18. Multos libros Spirituales polonico idiomate vertit 1us, 2us, 3us, 4us, 5us, 6us, 7us, 8us, 9us, 10us, 11us, 12us, 13us, 14us, 15us, 16us, 17us, 18us, 19us, 20us, 21us, 22us, 23us, Tabulas

Multum etiam profuit multis libris spiritualibus in polonicum idioma conversis, quibus totum Regnum et praecipua Regni monasteria replevit, quorum multi numerantur: 1us Hieronymi Plati de bono Status Religiosi seu Dobra Stanu Zakonnego. 2us Domitii Plati de Passione Christi, quem librum Morze Czerwone vocavit. 3us Pinelli de Perfectione religiosa. 4us Eiusdem Pinelli de Eucharistia, quem vocavit Monstrantia nowa. 5us Pis Arias de Imitatione Bmae Virginis 6us Pis Alvarez de vita religiose instituenda. 7us Vita S. Pis Nri Ignatii ultimo edita. 8us Vita B. Aloisii Gonzagae. 9us Vita S. Catharinae Senensis. 10us De sex Martyribus Japoniis. 11us Duorum annorum historia Chinensis. 12us Vita S. memoriae Catherinae Vapowska. 13us Speculum magnum exemplorum Pis Gregorii Maioris, quod prima vice in 4-o erat editum, postea altera vice adiunctis Pis Antonii Daurobii historici Catechismi exemplis prodiit in folio. 14us Meditationes in Evangelia Dominicarum et festorum dierum ac aliarum materiarum Pis Busaei, cuius librum polonice Nowy rai duszny vocavit. 15us Thesaurus Spiritualis, quem vocavit Skarbnica. 16us Portam coelestem, cui Fortka niebieska titulum dedit. 17us Palma Virginum. 18us De statu viduali. 19us Excitatorium. 20us Hortulus Spiritualis cum 30 doctrinis et 12 privilegiis piorum hominum. 21us Methodus confitendi pro his qui frequenter Poenitentiae Sacramentum usurpant. 22us Speculum hominis Christiani Ludovici Granatensis. 23us Concio de purgatorio in funere Ducis Slucensis. Edidit insuper varias tabulas po-

lonicas, ut Speculum Religiosum, Puncta Passionis Dominicae, Alphabetum spirituale, Doctrinam de aqua benedicta. insuper Polonicas.

Biennio ante mortem gravissimis calculi et stranguriae doloribus afflictus (in quibus patientissimus manens nihil de confessionum excipiendarum labore remittebat) mortem imminentem expectans, duo a Deo petebat, quae et impetrasse videtur: 1m ne moreretur nisi post B. Patris canonizationem, 2m ne ante mortem longo tempore in lecto decumbens molestiam variis exhiberet. Nam et solos 5 dies in lecto ante mortem decubuit et post nuncium certum allatum de apotheosi Sti Pis Nri mortuus est, omnibus Sacramentis munitus, anno aetatis 79, Societatis 55, ex quibus 51 Sacerdos erat, Professus 3 votorum anno 1571 in Martio Romae factus. In eius sepultura admirabilis variorum comploratio et magnum certamen ex eius cadavere, floribus more patrio consperso, aliquem flosculum tollendi, ob quod per mediam fere horam, ne in sepulchrum inferri possit, mora toleranda erat, manifeste ostendebat, quantum sui apud omnes desiderium reliquerit. Duo ante mortem a Deo impetrat: 1um, 2um. **19.** Anni aetatis, Societatis, Professionis. Eius sepultura.

Venit R. P. Provincialis ex domo Probationis et ex residentia S. Petri ad domum S. Barbarae 14a Junii, statimque visitationem domus est agressus. Visitatio domus per R. P. Provincialem.

Accepit eadem die Ds Jacobus Zelecki depositum, quod apud S. Barbaram ante duos menses servaverat. Depositum Do Zelecki redditur.

Eadem praeterea die Joannes Drugeth Comes de Homonna, praemissis litteris petierat a Superiore domus S. Barbarae, ut apud S. Petrum hospitium habere posset. Satisfactum est eius postulationi et postquam venisset, R. P. Provincialis cum Praeposito domus ac deinde varii nostri eum inviserunt. Debitum 100 florenorum, quos parenti eius, anno 1620, 26a Januarii, domus Professa mutuos dederat, tunc ab aulae eius Praefecto repetebamus, sed quia ostendebat, in magnis dominum suum esse iam angustiis, in aliud tempus solutio est relecta, nempe in finem Januarii sequentis anni, ut suo loco patebit. Joannes Drugeth Comes de Homonna Cracoviam venit.

Martinus Szyskowski, Episcopus Cracoviensis, postquam intellexisset de apotheosi S. Pis Ignatii Romae peracta, per totam suam Dioecesim solennem processionem pro festo S. Pis libentissime concessit, 20a huius mensis. Vix tamen apud aliquos haec concessio executioni est mandata. **20.** Processio solennis pro festo S. Pis indicitur ab Episcopo.

Varios nostri invitarunt ad solennitatem B. Pis Ni Ignatii et B. Francisci Xaverii, 22a istius mensis, quae pro 9a et 10a Julii sequentis erat indicta. Et quidem a Praelatis, a Religiosis, ab Academicis petitum, ut processionem cum vexillo S. Pis futuram a templo S. Barbarae ad S. Petrum suis processionibus iuvare vellent. A Proconsulibus etiam, ut eam solennitatem externo ornatu ac iis, quae triumphum referre solent, exornare non gravarentur, postulatum. Pollicíti sunt omnes omnem suam in hac re operam, sed postea, ut sequenti mense videbimus, pauci admodum pollicitis satisfecerunt. Invitantur varii pro solennitate canonizationis.

Mortuum P. Simonem Wysocki secutus est, 23a huius mensis hora 5a pomeridiana, P. Sebastianus Lamchius, Maior Polonus, Posnaniae natus. Ex annis 45 quibus vixit, 24 in Societate consumpsit. Studuit in Societate Rhetoricae anno medio, Philosophiae annis tribus, Casibus annis duobus. Docuit in Grammatica anno 1. Concionatus in variis locis annis 6. Ministri officium gessit annis P. Sebastiani Lamchii munia in Societate peracta

tribus. In operarii munere et maxime in confessionibus excipiendis singularis et assiduus maximeque ob mansuetudinem et externis et domesticis charus.

et mors. Coadiutor formatus spiritualis anno Dni 1611, 29ª Maii. Maligna febri, quae eum 17 diebus afflixit, extinctus est, postquam omnibus consuetis Sacramentis munitus fuisset et sepultus in communi nostrum sepulchro sequenti die post prandium.

21. Subsellia, confessionalia et duo nova altaria in nostro templo.

Eadem 23ª Junii post subselliorum muliebrium duos ordines, quadrata figura constitutos, qui ducentis fere florenis constiterant, post fornicem supra maius altare, ruinam minantem, reparatum, confessionalia quatuor a cathedra concionatoria ad parietem versus coemeterium Bmae Virginis collocata sunt, in quae sunt expensi floreni 150. Sub idem etiam tempus et altare SS. Martyrum Xisti, Valentini et Cristinae Martyrum ad parietem versus sacristiam et aliud e regione B. Barbarae ac Beati Stanislai erectum, utrumque cum pictura constitit fere 400is florenis.

Festum B. Aloisii translatum.

Quia de B. Aloisio Sacrum et Officium hoc anno erat a Pontifice Maximo concessum, ideo solennitas eius, ut annotat in sua templi historia P. Petrus Kamocki et alii, in 25am, quae in diem Dominicam inciderat, erat translatum, hac prima vice.

Renovatio Votorum.

Instituta Renovatio votorum domi nostrae 26ª huius, praemissis iis, quae praemitti solent, celebrante in sacello domestico R. P. Provinciali et prandio exceptis multis nostris a S. Petro et a S. Stephano.

Concessio extruendi sacelli ad templum nostrum Dº Pipano impedita.

Eadem die Excellentissimo Dº Georgio Pipano petenti, ut loco sepulchri suorum maiorum, templo S. Barbarae contigui, sacellum in honorem B. Francisci Xaverii erigere posset, ita ut ex templo nostro ad illud ingressus pateat, concessit libenter R. P. Provincialis. Sed hunc eius conatum impedivit post R. D. Christophorus Trcinski Archipresbyter, praetendens nescio quod praeiudicium coemeterii parochialis templi Bmae Virginis.

Festum SS. Petri et Pauli Apostolorum.

Festum SS. Petri et Pauli Apostolorum non iam apud S. Petrum, ut superioribus annis, sed domi celebravimus, ob separatam Residentiam S. Petri et iam non dependentem a S. Barbarae domo. Nostri tamen ibidem manentes solenniter praedictum festum peregerunt.

22. Caedes Turcici imperatoris Osmani.

Hoc mense confirmatus rumor de nece illata imperatori Turcico Osmano a suis, quod novum prorsus erat in imperio illo, licet tyrannico.

Eleaemosyna Junii.

Et per Junium et per sequentem Julium insignes eleaemosynas occasione Congregationis Provincialis, quae instabat, quaeque in Julio peracta est, habuimus submissas. Et quidem in Junio eleaemosyna pecuniaria erat florenorum fere 700. Nempe a Capitaneo Cracoviensi fl. 240; a Dº Wisemberg flor. 200; a Confraternitate Misericordiae flor. 100; a Dº Abrahamo Ronenberg flor. 20, ab Abbate Tinecensi flor. 38; a Dº Borek fl. 13; a Dº Vexillifero[1]) fl. 11. A Sacristiano Bmae Virginis[2]) fl. 10. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 42. A Vir-

[1]) Mfcus Dnus Chełmski. [2]) R. D. Simon.

gine Szydłowska fl. 10. Ab aliis variis fl. 38. Res datae aestimatae sunt fl. 165. Nempe ab Episcopo Chelmensi[1]) avenae 29 metretae, lardum, casei. A Capitaneo Cracoviensi (qui ante tritici, avenae, hordei, siliginis miserat tantum, quantum fere pro Congregatione sufficeret, omnium enim erant fere 300 coreti) piper, crocum, uvae passae et alia. A Castellana Osviecimiensi[2]) ligna, butyrum, casei. A D[a] Dobroszowska hordei metretae 4, pisorum coreti duo et ab aliis esculenta ac poculenta varia minutiora.

23. A solennitate nostra excusant sese Praelati, Academici

Ipsa 1[a] Julii Venerabile Capitulum Cracoviense misit ad S. Barbaram, significans se sine Episcopo processionaliter nostrae solennitati canonizationis S. P[is] interesse non posse. Circa idem tempus Academici, quia intellexerant, nostros sub tempus Congregationis disputationes et philosophicas et theologicas habituros, sententiam mutaverunt et hanc causam praetendentes, promissis stare noluerunt. Iam Religiosi Mendicantes, qui inter se Philadelphiam (ut vocant) Cracoviae conservant, sive vero sive ficto metu iniecto, ne eorum praecedentiae aliquid obesset, si nostri in processione eos sequerentur, significarunt R. P. Provinciali, se aliter processioni interesse non posse nisi scripto caveret, nullum praeiudicium eorum ut vocant Praecedentiae futurum. Respondit R. P. Provincialis se bona fide profiteri, ea in processione, quae nobis extraordinaria est, non se vel intendere vel intendisse aliquam praecedentiam, sed solam devotionem, scriptum tamen ea de re nullum se velle dare, quia eius nullam necessitatem videret et ob varia alia, quae circa scriptum eius postea fieri possent. Et ita etiam hi Religiosi id quod promiserant non servarunt. Fama erat Academicos odio nostri haec omnia effecisse.

Religiosi mendicantes,

quibus R. P. Provincialis cautionem in scripto dare noluit.

P. Michaelis Becani vita et mores.

Mortuus est 6[a] huius mensis Varsaviae P. Michael Becanus, per multos annos Regis Sigismundi III confessarius, vir pientissimus, prudentissimus, modestissimus. Venerat ex Germania in hanc Provinciam, cum fuisset Societatem ingressus Treviris 20[a] Novembris anno 1570 et studuisset Rhetoricae Herbipoli et Philosophiae ac Theologiae Moguntiae. Gessit curam convictorum annis 14, humaniores litteras legit per aliquot annos. Confessarii, concionatoris, Ministri, Praefecti Studiorum munus cum laude gessit. Erat promotus in Germania artium liberalium Magister. Plura de eo vide in Domus Professae Varsaviensis historia.

24. De P. Joannis Liesiowski voce activa tantum in Congregatione.

Convenerant omnes ad Congregationem spectantes, 8[a] istius mensis et cum iis deliberatio erat instituta, an P. Joannes Liesiowski, qui Varsavia 5[a] huius venerat huc in quibusdam negociis, habere debeat locum in Congregatione, nec ne. Et conclusum est affirmative, de voce activa tantum, non passiva.

---

[1]) Mathias Łubinski. [2]) Cristina de Gaiow Myszkowska.

Initium Congregationis. Eliguntur secretarius, Substitutus et illi substitutus P. Matthaeus Bembus. Deputati. Litterae Episcopi Posnaniensis ad Congregationem. Hospites varii in domo S. Barbarae prandio excepti.

Datum initium Congregationi Provinciali 9a huius mensis et postquam communi consensu decretum fuisset Congregationem esse legittimam, electus est secretarius P. Henricus Pichertus, secundo scrutinio et P. Jacobus Golemowski, eius adiutor, primo scrutinio. Electi post duo deputati ex primariis Patribus P. Sigismundus Obricius, secundo et P. Matthaeus Bembus, primo scrutinio. Dies demum eligendo Procuratori, qui electus est primo scrutinio P. Joannes Wielewicki, assignata plurium suffragiis 12 Julii et quarta ab ea inclusive, qua Congregatio est inchoata. Lectae etiam tunc temporis erant litterae Andreae Opalenski Episcopi Posnaniensis ad Congregationem, in quibus toti Societati et huic Provinciae gratulabatur de Sanctorum Nostrorum S. Pis Ignatii et S. Francisci canonizatione et ut eadem pro B. Stanislao Kostka diligentius a nostris curaretur, monebat. Quia vero hac die, pomeridiano tempore, imminebat nostris solennis processio ob celebritatem canonizationis Si Patris a primiis vesperis inchoandam, ideo multos hospites, qui ad eam convenerant, prandio excepimus, nempe Joannem Wężyk Episcopum Praemisliensem, Mathiam Lubinski Episcopum Chelmensem, Thomam Oborski Episcopum Laodicensem, Stanislaum Lubinski Abbatem Tinecensem, Gabrielem Comitem a Tarnow Capitaneum Cracoviensem et nonnullos Consulares Cracovienses, nempe Dm Gregorium Klausnic, Dm Abrahamum Ronenberg, Dm Biderman.

25. Processio Nostrorum in solennitate Canonizationis. Ad templum parochiale. Deinde per forum ad templum S. Petri. Qui nostros comitati. Qui antecesserunt. Qui se nostris Reliquias portantibus adiunxerunt. Durante Processione pluvia desiit.

Circa horam vesperarum prodierunt nostri omnes plusquam 150. Sacerdotes quidem cassulis et pluvialibus, ii vero qui Sacerdotes non erant superpelliceis ornati, ex candida cera faces praeferentes cum labaro ac triplici eleganter constructo reliquiario, S. Pis Nostri Ignatii, S. Francisci Xaverii et S. Philippi Nerei Sacras Reliquias continente et a templo S. Barbarae templum parochiale Bmae Virginis sunt ingressi, ubi tunc R. D. Jacobus Ostrowski Canonicus Cracoviensis ac Theologiae Doctor insignem in laudem Beatorum nostrorum habuit concionem. Ex templo post nostri parochiali exeuntes circumierunt forum, ad templum novum SS. Apostolorum Petri et Pauli perrexerunt, ingenti multitudine antecedente, comitante, subsequente. Comitati proxime nostros tres Episcopi, pontificaliter ornati, duo Abbates et nonnulli Praelati cum Gabriele Comite a Tarnow Capitaneo Generali Cracoviensi ac plurima nobilitate, qui ad hunc actum convenerunt. Antecesserunt nos PP. Bernardini, qui soli ex Religiosis nostrum hunc actum cohonestarunt et saeculares Sacerdotes parochiae Bmae Virginis. Religiosi etiam S. Pauli primi Eremitae, qui in Rupella, ut vocant, loco caede S. Stanislai celeberrimo, monasterium habent, casulis induti, nostris duodecim sacras reliquias portantibus, sese adiunxerant, cum variis aliis Sacerdotibus. Et quidem antequam nostri egrederentur e templo S. Barbarae, mirum in modum pluvia nostros retardabat. Statim tamen ac Nostri sunt egressi labarumque S. Patris (quod P. Joannes Lesiewski, Principis Vladislai tunc Confessarius, ferebat) extulerunt, pluvia desiit ac plusquam duabus horis, quibus processio durabat, ob ingentem enim hominum multitudinem nostris saepius longiori tempore subsistendum erat, nihil penitus pluviae decidit. Circumierunt ergo nostri forum et usque ad templum novum SS. Apostolorum Petri et Pauli, inter alternantes bellicorum tormentorum explosiones et tubas ac variis generis concentus, cum va-

26. Inter varia triumphi signa.

riis in locis, tamen potissimum in tribus arcubus triumphalibus, magno artificio et sumptu excitatis, quorum duo erant in foro et tertius in ipso S. Petri templo, personantes processerant ac simul inter militaria vexilla tum civium, tum Capitanei Cracoviensis Gabrielis Comitis a Tarnow. Postquam ad templum SS. Apostolorum Petri et Pauli perventum, vesperae primae a Joanne Wężyk Episcopo Praemisliensi et sequenti die Summum Sacrum ac vesperae secundae ab eodem decantatae, maximo cum apparatu, quo etiam die triplex concio habita in laudem nostrorum Sanctorum et Societatis. Prima ab Andrea Łukomski Canonico et Praelato Cracoviensi Theologiae Doctore in Sacro Summo, secunda ab Ordinario PP Franciscanorum concionatore, pomeridiano tempore. Post vesperas a R. P. Chrysostomo Ordinis Praedicatorum Theologiae Doctore. Compensaverat porro Dominus absentiam Religiosorum et aliorum, qui invitati non venerant, maxima in nostra processione hominum multitudine, quae amplissimum forum Cracoviense repleverat. Passim vero sacris Reliquiis appropinquantibus in foro ac platgis varii in genua procidebant ac Sanctos nostros profusis lachrymis invocantes, admirabilem devotionis sensum ostendebant. Compensaverant et Religiosi, qui processioni non intererant sed in templo S. Barbarae per totam octavam, mane quidem Sacra cantata cum concione, a prandiis similiter cantatas vesperas adiuncta concione peragentes et maxima encomia Sanctorum nostrorum e loco superiori praedicantes. Multi ex nobilioribus et ex civibus vehementer erant commoti, quod a praedicta nostra processione abfuerint, multi etiam ex Religiosis se esse graviter deceptos passim fatebantur et a nostris veniam petebant. Per totam praeterea octavam, primis duabus noctis horis, ignes triumphales ac artificiales explosiones, tubae ac multiplices musicorum concentus in foro Cracoviensi et in arcubus erectis exhibebantur; quorum primus erat a domo Professa exstructus, e regione templi B^mae Virginis, penes aulam Marchionis de Myrow Myskowski; secundus in initio plateae versus aedem S. Stephani a domo Probationis collocatus; tertius in Sancto Petro, nomine Collegii nostri iam designati, positus. Et quidem nocturnas explosiones ac ignes artificiales conatus fuerat apud Proconsulem impedire Georgius Dux Zbarascensis Castellanus Cracoviensis, sed ea re cognita Gabriel Comes a Tarnow Capitaneas Cracoviensis ad Proconsulem misit, significans ipsius Serenissimi eam esse voluntatem, ut huiusmodi explosiones tempore huius solennitatis durarent. Adiecit praeterea suum satellitium, ut explodentibus praesidio esset. Idem Comes eadem decima huius mensis omnes nostros, qui ad Congregationem venerant, praeter domesticos, solenni prandio excepit in Collegio S. Petri. Non defuit tamen etiam eadem die solennitas in templo S. Barbarae, Rndo D^o Erasmo Kretkowski, Canonico, Sacrum et vesperas cantante et duobus nostris de laudibus SS Canonizatorum nostrorum concionantibus. Sequenti die venit cum suis Canonicis Regularibus Praepositus Corporis Christi ad templum S. Barbarae et Sacrum cecinit de Sanctis nostris, de quibus etiam unus ex iisdem Canonicis concionatus est, qui postea cum uno socio prandio apud nos erat exceptus. Eadem die Thomas Oborski, Suffraganeus Cracoviensis, (qui durante Congregatione ter nostris prandium opiparum miserat) et prandio insigniter

Venitur ad templum SS. Petri et Pauli, ubi 1^ae vesperae et sequenti die Sacrum tres Conciones 2^ae vesperae decantatae.

Absentia Religiosorum compensatur et multitudine et devotione populi.

Religiosi suam absentiam compensant.

Per totam octavam qualis solennitas.

Explosiones impediente Duce Zbarascio, obsistit Comes a Tarnow.

27.

Idem Comes excipit nostros prandio.

Solennitas in S. Barbara per octo dies a variis.

Canonici Regulares solennita-

tem faciunt.

apparato nos excepit et ipsemet nostris mira cum alacritate in triclinio a sam servivit.

Suffraganeus Cracoviensis et prandio nos excipit et ad mensam nostris servit.

Electus est in Procuratorem Provinciae 12ª huius mensis P. Joann lewicki secundo scrutinio et substitutus ei, si forte aliquod impediment tercesisset, P. Mathias Bembus. Hac etiam die dupliciter Religiosi in ten Barbarae solennitatem Beatorum nostrorum exornarunt: Patres nimirum nicani, qui processionaliter cum sua Sodalitate Rosarii ad nos venientes cecinerunt et in eo unus ex illis concionatus est, quorum etiam aliquot nobiscum sumpserunt, et Patres a S. Marco, qui etiam cum sua Sodalita cessionem ad nostrum templum instituerunt, vesperas cecinerunt et iis unus ex iis concionatus est.

Eligitur Procurator Provinciae et eius substitutus.

PP. Dominicani et PP. S. Marci solennitatem nostram expediunt.

Instituta est disputatio Philosophica a nostris, 13ª istius sis, in aula seu in schola maiori aedium S. Petri, pomeridian pore, defendente Charissimo Paulo Moscicki egregie. Eam, poterant modis, Academici conati sunt perturbare et impedire. Religiosis, qui disputaturi erant, ut theses remitterent ac pro non starent, persuaserunt (unus tamen persuaderi id sibi n passus ex ordine S. Francisci et egregie disputavit) et ad i disputationis submiserunt suos, qui nomine Rectoris sub poen communicationis omnes Academicos, qui intererant, evocarent testationemque contra nostros facerent. Egressi aliqui timidio Academicis reliquis permanentibus. Disputatio tamen more suo acta et finita bono successu.

Disputationem Philosophicam nostrorum conantur impedire Academici.

28.

Alii Religiosi solennitates in templo nostro faciunt S. Pauli Eremitae.

Eadem die Religiosi S. Pauli Primi Eremitae cecinerunt vesperas que ex iis maxima cum Societatis commendatione de BBis Nostris con fecit. Ipsum Priorem cum sex aliis coena excepimus. Iam Patres Aug 19ª istius mensis Sacra et concionem mane, pomeridiano vero tempore Carmelitae Calceati, seu mitigati, vesperas in nostro templo cecinerunt finitis concionem in honorem SSorum Nostrorum habuerunt. Sequenti tres Bernardini, cum sua numerosa sodalitate, in processione ad nostru plum venerunt. Sacrum et vesperas gravi cantu chorali, concionem pari tutinam et pomeridianam magna cum hominum satisfactione expediveru cepti sunt aliquot prandio. Patres Franciscani diem sabbati sibi dele qui cum sua Compania in nostro templo Sacrum et vesperas cecinerun gnem suam musicam adducentes duasque conciones mane ac tempore diano habuerunt. Aliquot nobiscum sunt pransi. Eadem die finis im Congregationi nostrae Provinciali, cum qua accelerandum erat, ob multas peste infectas et licet clausas in ipsa civitate. Tractati sumus prandio a roso Dno Szydłowski. Hac ipsa die pomeridiano tempore Patres Carmelita calceati suam instituerunt processionem cum imagine S. Teresae ab aed Virginis Patrum Carmelitarum Mitigatorum ad templum S. Michaelis, quo

Augustiani Carmelitae Bernardini.

Franciscani.

Finis Congregationi impositus.

Solennis Processio in honorem S. Teresae

nens exstructum. Ut totus clerus in hac processione esset, iniunxerat Episcopus sub excommunicatione, veritus forsan, ne idem facerent Patribus Carmelitis Religiosi, quod nobis fecerant. Intererat et tota Academia. Praelati tamen et Canonici Arcenses processionaliter non interfuerant, sicut et nostrae processioni non interrerant. Ibat autem processio circa forum, tum per eos arcus triumphales, qui a nostris in foro exstructi per octo dies durabant, tum per alios, quos addiderant Patres Discalceati. Locus Patrum Discalceatorum in hac processione erat inter Carmelitas calceatos, quibus immixti bini ac bini procedebant. Varii concentus, tubarum sonitus, explosiones, ignes artificiales, durante processione continuabantur. Commune iudicium peritorum erat, nostram processionem, ante triduum factam, gravitate ac devotione hanc superasse, quidquid Jacobus Naianus in suo contra nos libello famoso, de quo suo loco dicemus, effutierit etc.

cum toto clero et Academia.

Locus Patrum discalceatorum in processione.

In quo nostra processio superaverit.

Peracta in templo novo SS. Apostolorum Petri et Pauli 17ª huius mensis disputatio Theologica, defendente P. Gaspare Druzbicki et oppugnantibus P. Jacobo Golemowski, P. Francisco Phenicio et P. Paulo Moscicki, ob metum enim Academicorum nullus externus disputare voluit. Omnes enim Religiosos obibant Academici, tum minis tum blanditiis persuadentes, ne ad disputationem nostram venirent et theses iam acceptas remitterent, quod et fecerunt. Iidem Academici iniquo animo hanc disputationem ferentes, submissi a suo Rectore, sub tempus disputationis templum ingressi, contra eam protestationem fecerunt et suos studiosos inde evocare tentarunt, praesentibus Joanne Wezyk Episcopo Praemisliensi, Thoma Oborski Suffraganeo Cracoviensi multisque aliis Praelatis ac simul Gabriele Comite a Tarnow, cum multa nobilitate. Circa finem etiam disputationis Joannes Zerzynski Officialis, hostis noster, miserat Notarium Publicum inhibens disputationem, cupiens hac ratione suum venenatum contra nos animum exercere. Sed sicut impudicitiam Academicorum in templo protestantium exhorruerant, qui aderant et nonnulli (inter quos praecipuus erat Suffraganeus praedictus Cracoviensis) gravissime reprehenderant ac reiecerant, ita et inhibitionem Officialis circa finem factam irriserunt. Omnibus possibilibus modis tentabant Academici tam Philosophicam quam Theologicam nostrorum disputationem impedire, iam protestatione iam eorum qui disputaturi erant abductione, iam thesium impressarum partim exustione, partim earum, quae affixae erant, laceratione et luto iniecto commaculatione. Peractae tamen modo debito disputationes praedictae, sicuti retulimus. In omnibus autem his, quae vel solennitatem vel disputationes nostras attingebant, summum se nostri Ordinis defensorem Comes

29.

Disputationem nostram Theologicam impedire conantur Academici

et Joannes Zerzinski Officialis. Sed reiiciuntur.

Varii modi Academicorum pro ea impedienda inventi.

Defensor in his noster Comes

a Tarnow praedictus ostendit et ob id solum Cracoviae per 10 dies mansit, ut nos defenderet, cum ad alia urgentia negocia alio vocaretur.

Hac etiam die excepti eramus prandio in domo S. Barbarae a R^mo D^o Suffraganeo hospitesque aliquot ex Praelatis et ex nobilitate habuimus. Ac simul finem imposuimus solennitati nostrae Sacro et vesperis cantatis et quadruplici concione, una videlicet matutina et duplici pomeridiana in domus Professae templo habitis, quarta vero circa primam noctis in summo parochiali templo per unum ex nostris facta (dederat enim locum nostro libenter Dominicanus Ordinarius), postquam Hymnus Te Deum laudamus decantatus, quo tempore explosionibus, tubis, ignibus triumphalibus, multiplici in arcubus concentu in foro Cracoviensi, plena erant omnia. Turris etiam templi S. Barbarae artificiose circumducta et vitreis fenestris plena, intus impositis ardentibus facibus circa initium noctis iucundum hominibus, maxime longe distantibus, spectaculum, tum antecedentibus tum hoc postremo solennitatis die, praebebat. Hoc et sequenti die ob pestem, quae magna Cracoviae sumebat incrementa, Patres, qui ad Congregationem venerant, coeperunt discedere.

Finis impositus solennitati canonizationis.

30. Turris templi S. Barbarae ob ignes conspicua.

Varios ignes triumphales et explosiones nocte 18^a huius mensis in honorem S. Teresiae Georgius Dux Zbarascensis Castellanus Cracoviensis procuravit, qui explosiones in honorem Sanctorum nostrorum factas moleste tulerat et prohibere conabatur, uti supra n. 26 notavimus.

Pro S^a Teresia Dux Zbarascensis varia curat.

Discessit R. P. Provincialis cum suo socio P. Henrico Picherto et Stanislao Piatkovio Marcocicos, cum quo simul abierat P. Andreas Vachocius, Rector domus probationis, 20 huius mensis, ut videlicet ex loco a peste tuto et Procuratorem Provinciae expedire et circa varias nostrorum personas varia commodius posset disponere

Discessus R. P. Provincialis et aliorum.

Sepultura D^ae Catharinae Gawronska in nostro templo. Vita eius pie transacta.

Sepulta est in templo nostro Generosa D^a Catharina Gawrońska, 21^a huius mensis. Haec ex nobili Szyskoviorum prosapia nata in Maiori Polonia et Martini Szyskowski, Episcopi Cracoviensis, germana soror post iuvenilem aetatem pie transactam, matrimonium cum Daniele Gawronski pari nobilitate viro inierat, et ex eo susceptos liberos ad omnem pietatem instituerat et marito, cum quo triginta fere annos vixerat, post mortuo, totam se divino obsequio ad finem vitae tradiderat, nostrorum spiritualem directionem accipiens diligenterque observans. Optime ad mortem disposita et omnibus Sacramentis munita, ex hac vita mortali decessit 20^a superioris mensis, aetatis anno 50. Et quia ante mortem ac in testamento obnixe expetierat, ut in nostro templo sepulchrum habere possit ac R. P. Provincialis id ei concedendum iudicaverat, ideo die praedicta sub altari S. Barbarae ac B. Stanislai est sepulta. Sacrum cecinit funebre R^mus D. Suffraganeus Cracoviensis. Concionatus in medio sacro R. D. Sebastianus Nucerinus, qui et nobiscum hac die prandium sumpsit. Redemerat Episcopus quartam spoliorum partem fl. 50 a Parochia Sanctorum Omnium, holosericum vero nigrum, quo funus erat opertum, recepit Episcopus, datis nostro templo 100 fl. Legaverat testamento praedicta Dna domui S. Barbarae florenos polonicos mille, sed Episcopus Cracoviensis viso testamento respondit, eam id legasse, quod dare non poterat; sicque nihil ex legato accepimus.

Funebre Sacrum. Concio.

Legatum eius irritum declaratum ab Episcopo.

Occasione huius legati irriti, non abs re erit hoc loco ponere donationem ...bis factam, ad quam non pervenimus et cuius omni spe hoc anno deiecti ...mus. Acceperat mutuos aureos Hungaricos 800^{s} Andreas Opalenski, Episcopus ...snaniensis a Jacobo Lępicki Abbate Lubinensi idque debitum inscriptum erat ...ydrus anno 1607. Moritur interim D^{us} Lępicki relictis executoribus testamenti ...lchiore Olszewski Abbate in Chebdow, Nicolao Taranowski et Thoma Obor...ki Canonicis tunc Cracoviensibus. Hi dum omnia iuxta mentem testatoris dis...ponunt, repetunt ab Episcopo aureos 800^{s}. Pollicetur solutionem, sed dum per ...ultos annos nihil facit, executores cum omnibus in testamento praescriptis ...tisfecissent, habentes eam potestatem, ut ea quae restarent in pia opera ad ...ibitum converterent, 1619, 24^{a} Martii donarunt summam praedictam Domui S. ...arbarae et ius omne eam repetendi ab Episcopo. Significaverat id P. Albertus ...emiakowski, Domus Professae tunc Praepositus, Episcopo Posnaniensi, sed ille ...statim coepit difficultates ostendere et illam imprimis de D^{o} Alexandro Krosnow...ski, cui nupserat Abbatis Lubinensis neptis et cui hi 860^{i} aurei iure, ut ille ...dicebat, naturali debebantur. Haec nostri postquam cognovissent, omnem fere iam ...spem huius summae accipiendae deposuerant, suasu tamen aliquorum misit P. ...annes Wielewicki, huius domus Superior, ad D^{um} Alexandrum Krosnowski ...ad aliquam, si possibilis esset, in hoc negocio faciendam compositionem. Con...ventum ergo ita erat, anno 1620 1^{a} Aprilis, ut ex summa praedicta Domui S. ...Barbarae 300, Dno vero Krosnowski 500^{i} aurei cederent et his acceptis utraque ...pars quietationem debiti Episcopo daret. Sed nec ista transactio quidquam iuvit, ...sed nihilominus Episcopus solutionem differebat. Litem ergo intendit D^{us} Kro...snowski Episcopo in castro Posnaniensi et suae coniugis ius naturale in sum...mam praedictam ostendit. Plenipotens etiam S. Barbarae, unus ex nostris Po...snaniensibus, donationem Domui factam ab executoribus in eodem iudicio pro...sequit. Post deliberationem controversiae Episcopi Posnaniensis Agens, ad Iudicia ...tribunalitia Petricoviensia causa haec ut devolveretur et ibidem resolveretur, ...petit. In his iudiciis summa haec tota D^{o} Alexandro Krosnowski iudicata est ...atque statim Episcopus solvere debuit. Et sic nobis donatio rei intricatae pa...rum profuit, imo non parum obfuit ob tot itinera in isto negocio aliquoties ...pro conatu suscepta.

31. Donatio domui facta ab Executoribus 800 aureorum post mortem D^{i} Lępicki. Differtur inprimis ab Episcopo Posnaniensi. Et postea ab eodem intricatur.

Etiamsi cum D^{o} Krosnowski transactio esset facta.

Et tandem tota summa in Judiciis tribunalitiis D^{o} Krosnowski adiudicatur.

Eadem 21^{a} huius mensis P. Joannes Wielewicki ad iter Romanum se ...parans, relicto Vice-Praeposito Domus S. Barbarae P. Sigismundo Obricio et ...um, qui domi tempore pestis mansuri erant, Superiore P. Valentino Rusco... constituto, assignatis praeterea locis variis pro iis, quibus extra domum ...d Benefactores degendum erat durante peste, contuliti sese cum Matthaeo ...rowski, quem itineris socium habebat, Stępocicos et Marcocicos ad R. P. ...vincialem, ubi per aliquot dies mansit et expeditione accepta, 5^{a} sequentis ...sis, itineri destinato se se dedit.

32. Discessus P^{is} Wielewicki Romam versus.

Romae dum esset P. Joannes Wielewicki, nihil repetiit a Provincia Au... ...e pro compensatione eorum exulum, qui fere 70 in nostra Provincia per ...s annos manserunt, cum tamen alii Procuratores aliarum Provinciarum id ...cte repetierint.

Nihil repetitum a Provincia Austriae.

Reprotestatio facta contra Academicorum protestationes.

Contra protestationes Academicorum in disputationibus nostris factas, de quibus supra actum est, P. Valentinus Rusconius, 28° istius mensis, coram D. Joanne Bolkowski et Venerabili D° Joanne Prawic. Cathedralis templi ac Venerabili D° Hieronymo Gutkowski, Parochiae B^mae^ Virginis Altaristis, reprotestationem instituit, cuius occasione sequenti anno turpissimum libellum famosum contra nostros scripsit Jacobus Naiman, ut suo loco patebit.

Festum S. Ignatii solenne etiam tempore pestis.

Etiamsi satis gravis pestis periculum Cracoviae immineret circa finem huius mensis, ob quod et nostri Novitii ex domo S. Stephani emigraverunt Stępocicos et in templo S. Barbarae confessionalium fenestellae vitro chartaque munitae essent scamnorumque alia dispositio, maxime ante maius altare ob arcendam turbam, facta: in festo tamen S. P^is^ Ignatii ingens concursus fuit ad nostrum S. Barbarae templum Sacramentis Poenitentiae et Eucharistiae contra tanta pericula sese munientium. Cecinit summum Sacrum R^mus^ Suffraganeus Cracoviensis, vesperas P. Sigismundus Obricius.

Eleaemosyna Julii.

Pecuniaria eleaemosyna mensis Julii erat florenorum plusquam mille. Ab Episcopo Cuiaviensi [1]) fl. 200. A Premisliensi [2]) fl. 100. A Suffraganeo Cracoviensi [3]) fl. 80. A D^a^ Cancellaria Zolkiewska 75. A Rdo D° Bobola 20. A R. D° Grochowski 20. A D^a^ Gutteterowa census fl. 100. A D° Rab fl. 32. A D^a^ Janowa Premisliensi fl. 41. A D° Szydlowski fl. 26. A D^a^ Oswieczymska fl. 20. A Parocho Wielopolicensi 39. A D° Jordano 10. A D° Blasowski 10. A R. D° Lukomski 10. A D° Targowski 10. A R. D° Zacharia 10. A Dno Slowikowski 15. A quodam 15. A P. Lesiowski 15. A Virginibus mendicantibus 17. A Mathia Aurifabro 24. A Virgine Szydlowska 10. A D° Miaskowski antiqui debiti fl. 130, sed id non computatur. A variis aliis plusquam 80. Rerum perceptarum in piscibus, carnibus et aliis minutioribus erat fl. 87.

33. Discessus P^is^ Obricii Staniątkos.

P. Sigismundus Obricius rebus variis Cracoviae ordinatis et provisione alimentorum pro iis, qui domi sub id tempus pestis essent mansuri, relicta, prima Augusti cum Mathia Kraiecensi aurifice discessit Cracovia Staniątkos, quo erat ab Abbatissa [4]) illius monasterii invitatus et inde omnibus nostris et iis, qui Cracoviae manserant, et aliis, qui apud varios Benefactores morabantur, prospiciebat identidemque utrosque visitabat. Porro manserant Cracoviae tempore pestis ex sacerdotibus: P. Valentinus Rusconius Superior, P. Stanislaus Zabielski, P. Joannes Ponecius, P. Martinus Kossowski, P. Baltazar Bieniaszewicz. Ex fratribus autem Nicolaus Rubinkowski (qui per errorem ex pago missus erat Cracoviam) Lector ad mensam, Lucas Klein Vestiarius, Laurentius Sebastianowicz Emptor, Laurentius Opoczno Janitor, Martinus Okręglicki Credentiarius, Matthae-

Qui ex nostris Cracoviae tempore pestis manserant.

[1]) Paulus Wołucki. [2]) Joannes Wężyk.
[3]) Thoma Oborski. [4]) Anna Caecilia Trzcinska.

us Dębinski Infirmarius, Michael Samerzewo, ex pago remissus a D° Pipano, Sacristianus. Constitutum erat initio, ut tantum septem ex nostris et duo ex externis domi nostrae toto pestis tempore manerent, sed quia nonnulla loca, ad quae nostri erant designati, iam erant infecta et aliis expectantibus occasionem non tutum iam erat Cracovia egredi ob pestem saevientem, ideo ex externis et ex nostris plures manserunt quam debebant Externi enim, qui nobiscum tunc apud S. Barbaram manebant erant hi: Felix Braxator et Lotor, Gregorius Pistor, Thomas Bonkowski socius Infirmarii, Thomas alter socius Sacristani, Albertus Hasknecht, qui tamen post medium Septembrem in S. Stephano manere coeperat, ut sequenti mense patebit. Iam nostri, qui domo abierant, ita erant distributi: P. Joannes Wielewicki cum Matthaeo Zberowski Romam iverat, P. Sigismundus Obricius cum Mathia Kraiecensis mansit Staniątkis, P. Fridericus Szembek cum P. Joanne Zaluscio in Luczice apud D. Gabrielem Szembek, P. Krzywokolski Stanislaus cum P. Agapito Dabrowski Karniewicis apud D^m Pipanum, P. Michael Ponecius cum P. Joanne Zegocki in Garlica apud D^m Szydlowski, P. Petrus Kamocki cum P. Jacobo Golimowski apud D^m Borzykowski in Kamyk, P Stephanus Wągrowski cum Cypriano Vielunensi Siemichowi apud D^m Farurei, P. Joannes Sepielcius cum Petro Sobanski Czaiewicis apud D^m Joannem Wisembergum. Non abs re etiam erit annotare ea, quae nostri sub tempus pestis Cracoviae manentes usurpaverint, ne tam cito inficerentur. Nam iis omissis, quae animam ad omnia pericula pro Deo, pro obedientia et pro salute proximorum muniebant, ut erant Confessiones Communiones aliaque id genus, ea, quae prae arcenda peste faciebant, haec erant. Domi et cervisiam coquebant et indusia aliaque varia lavabant. In templo seiuncta confessionalia eaque in fenestellis vitro et charta munita habebant. In refectorio separata loca assignata cum servetis separatis singuli retinebant Quotidianae eaeque fere perpetuae erant fumigationes domi et ignis fere perpetuus ante portam in area. Qui ibant ad confessiones, sive ad templum nostrum sive ad externos, euntes ac redeuntes praeservativas accipiebant. Mutabantur vestes et eae, de quibus aliqua erat suspicio, comburebantur, sicut et aliae res lineae. Claves a nostris infectis, priusquam reciperentur, in ignem mittebantur. Excitator non aperiebat cubicula nec visitator, sed quilibet ex publico curritorio ignem accipiebat et ipsemet in cubiculo extinguebat. Et nostri et ex familia, si aliqui infecti fuissent, statim separabantur et iis omnia remedia diligenter adhibebantur. Commendatio aminae et officia defunctorum separatim in cubiculo vel in templo a quolibet dicebatur, mortuo aliquo nostro. Concio in templo non habebatur ex suggestu, sed ad altare maius, ad quod asseres erant positi bonam distantiam facientes. Eucharistia distribuebatur ita, ut famigatio illi supponeretur et nulla ablutio dabatur. Cantata Sacra non habebantur, sed semper lecta, ne scholares, qui ordinarie passim et incaute discurrunt, et se et alios inficerent. Mortui peste ex nostris non in communi sepulchro, sed extra illud, in templo tamen nostro sepeliebantur, externi vero ex familia nostra in coemeterio B^mae Virginis. Si cum tot cautelis tres nostros et duos externos pestis nihilominus sustulit, de quibus infra agemus, quid factum fuisset, si nihil horum adhibuissemus?

Cur tam multi manserint.

Qui externi nobiscum Cracoviae manserint.

Varia loca ad quae alii nostri Cracovia discesserant.

34.
Ad arcendam pestem cantelae nostrorum.

Sacrum menstruum Sodalitatis Misericordiae.

Dominica 13ª post Pentecosten, quae in 14ᵃᵐ Augusti inciderat, Sodalitatis Misericordiae Sacrum cantatum in templo nostro fuit, praesentibus Dᵒ Abrahamo Ronenbergo et Proconsule et plurimis aliis civibus, qui etiam ad consuetum Offertorium ibant, sed intra septa. Sequenti die, in festo Assumptionis Bᵐᵃᵉ Virginis, valde multi utriusque sexus ad Communionem et Confessionem convenerant etiam adeo periculoso tempore.

Invisit P. Obricius domum S. Barbarae.

Invisit P. Sigismundus Obricius nostros Cracoviae (quia adhuc domi omnia erant tuta) 17ª huius mensis et de variis cum P. Valentino Rusconio contulit, invisit et alios nostros Czaiewicis apud Dᵐ Wisenbergum ac postea Staniątkos rediit.

Eleaemosyna Augusti.

Eleaemosyna per Augustum mensem sicut et per alios sequentes ob absentiam Benefactorum, qui metu pestis Cracovia discesserunt, non adeo poterat esse copiosa. Accepti tamen hoc mense in pecunia fl. 71, nempe ab uxore Dⁱ Gregorii Romanowski post eius mortem fl. 20. A quadam Barbara Bednarska ex cellario domus Podchristophor dictae nonnihil argenti, quod 26 fl. venditum erat. Ab aliis fere 25. Res submissae fl. 17 constiterunt.

35. Dˢ Woinicki Consul praedones nocturnos punit. Vespiliones 12 pictas vestes ferre iubet, ut agnoscerentur.

Circa initium Septembris, cum plurimi ob pestem Cracovia emigrassent, nocturni praedones variorum domos invadere et spoliare coeperunt. Ivit his obviam Dˢ Woinicki Proconsul et medicinae Doctor, qui perditos istos homines captos, alios capitis poena, alios carcere et compedibus punivit omniaque quietiora reddidit in civitate. Idem vespilionibus duodecim vestes curavit depictas ligonibus, pallis, calvariis mortuorum, ut omnes eos noscerent et caverent. Iisdem severe iniunxit, ut fideliter quolibet die referrent numerum eorum, quos ubicunque sepelirent. Certa vero illis merces in singulas hebdomadas erat concessa.

Nostri 8 Martyres in Japonia. 1ᵘˢ Carolus Spinola Comes Tassaroliius. Aetas eius in Societate. Vita eius impressa.

Nangasachi in Japonia 10ª huius mensis celebre martyrium, inter alios religiosos et saeculares, subierunt octo ex Societate nostra, atrocissimo lenti ignis supplicio exusti septem et octavus capite trancatus. 1ᵘˢ erat Carolus Spinola, Italus Genuensis, ex progenie Comitum Tassaroliorum. Qui natus anno 1564 et ingressus Societatem anno 1584, 23ª Decembris, Nolae in Provincia Neapolitana, octo et triginta annos in Societate vixit, ex quibus fere triginta tum in missione Cremonensi et in Lusitania, tum in Brasilia et in insula Portoricco, tum potissimum in Japonia, in qua plusquam 20 annis in Japonibus ad Christi fidem adducendis felicissime laboravit ibidemque pro eadem fide Christi horrendam lenti ignis carnificinam incredibili fortitudine subiit. Prodiit vita eius a P. Fabio Ambrosio Spinola italice scripta et proceribus gentis Spinolae dicata, Romae 22ª Novembris 1628, et postea a P. Hermanno Hugone latine reddita ac Antverpiae 1630[1]) impressa, utroque Societatis Jesu sacerdote. Ad eam in omnibus remitto lectorem sicut et ad litteras anni 1622 ex Japonia Romam de hoc negocio missas et praelo vulgatas, imo sicuti in alias linguas, ita in Polonicam nostram translatas ac Posnaniae anno 1625 impressas sub titulo tali: »Widok Statecznosci Japonskiey, przez którą sto osmnascie Zacnych Męczenni-

[1]) Probatur iterum hac citatione anni 1630, nostrum Wielewicium res gestas anni 1622 post annum citatum scripsisse.

w okrutnemi mękami dla Jezusa Chrystusa Zamordowani przez miecz, ogień wodę Korony Chwały nieśmiertelni dostąpieli etc«.

2ᵘˢ P. Sebastianus Chimura, patria Japonius, primus e Japoniis sacerdo- initiatus, nepos illius, quem primum in Japone S. Franciscus Xaverius salu- ibus Baptismi aquis expiavit. Hic Pater, manibus ante pectus in crucem de- ssatis oculisque in coelum sublatis, tanta inter ignes pace ac laetitia patieba- r, acsi sensum funditus perdidisset, cum tamen (uti certis est tabulis testatum) s horas vivus steterit in ardente rogo. Hic triginta annos in Societate vi- ns, ante 20 annos sacerdos primus ex Japoniis factus, mira linguae Ja- nicae facundia, cum maximis virtutibus coniuncta, ad fidem Christi innume- s attrahebat. 3ᵘˢ erat Antonius Fudila, 4ᵘˢ Petrus Zampo, 5ᵘˢ Michael Japon, Thomas Ahazgin, 7ᵘˢ Ludovicus Kawarai, 8ᵘˢ Joannes Hahok. Hi omnes non ant sacerdotes et tres postremi erant Japonii igneque lento consumpti sunt, cepto Joanne Hahok. Quia enim pro 25 Martyribus, inter quos etiam nostri nnumerantur, sive errore aliquo, sive aliquam ob causam, 24 tantum stipites rae infixae erant, ad quos igne lento excruciandi alligarentur, ideo deficiente stipite Joannes Hahok praedictus capite truncatus est. 2ᵘˢ P. Sebastianus Chimura. 36.

Venit P. Sigismundus Obricius, 13ª huius mensis, Staniątkis et in cam- s Cracovienses evocato P. Valentino Rusconio, varia cum illo contulit et non- lla alimenta pro domo reliquit. Dum ex campis redit P. Rusconius, intelligit cillam Virginis Sophiae Benefactricis nostrae, expulsam domo ad campos, eo od infecta esset, ab alia ancilla Reginae Szkrzypkowae, sub eodem tecto ha- tantis [1]). Hinc virgo Sophia in magnas angustias redacta, ab eleaemosyna bebdo- adaria, quam dare consueverat, abstinere debuit per aliquot menses. Venit iterum Staniątkis P. Obricius et evocat ad campum P. Rusconium. Virgo Sophia in augustiis.

P. Stanislaus Kosmatka, in domo Probationis manens, cum ante aliquot s quorundam infectorum confessiones minus caute excepisset, infectus ab iis, ª istius mensis, extinctus est. Vespilliones publici in coemeterio S. Stephani rpus eius terrae mandarunt in fornice subterraneo sacerdotum externorum. us ex nostra familia, Albertus Hansknecht, illa ipsa die iverat ad S. Stepha- m, ob bovem mactandum, sed mortuo P. Kosmatka ibidem mansit; nobis im non erat tutum eum acceptare tali rerum statu et ipse videns nostrum riculum petiit, ut ibidem maneret persolutumque illi erat debitum stipendium. nte tres dies cum P. Kosmatka iam infecto (quod tamen non adverterat) P. artinus Kossowski familiariter colloquebatur et illi assidebat, sicque Deus mi- biliter domum hanc custodivit, dum P. Kossowski et ipse pestem non attraxit alios, postquam domum rediisset, non infecit. Eadem praeterea die, Chwino- mae in Japonia, non multum a Firando, igne exusti pro fide nostri duo: P. milius Constantius Italus et Augustinus Onda, de quibus vide litteras Japo- cas Anni 1622, quarum fecimus mentionem. P. Stanislaus Kosmatka peste moritur apud S. Stephanum. Albertus Hansknecht ad S. Stephanum relinquitur. Martyrium duorum nostrorum in Japonia.

Anniversaria sacra pro Virgine Barbara Langowna, nostra maxima Bene- ctrice, ante annum mortua, 16ª huius mensis. Cantatum Sacrum extraordina- a P. Valentino Rusconio. Sacerdotes externi decem ad altare S. Ignatii, qui- et in propriis paramentis, Sacra fecerunt, licet unus ex iis Sacro peracto 37. Anniversaria Sacra pro Virgine

[1]) Receptam esse.

Barbara Langa.

eadem die mortuus fuerit. Undique tunc domus S. Barbarae peste infectis cincta fuit, nam et in schola parochiali et in domo Confraternitatis Misericordiae et in domo sacerdotum et in macello multi erant infecti ideoque eo diligentius Dno Deo sese commendabant, quo evidentiora instabant pericula.

Eleaemosyna in libris Dⁱ Petricovii.

Excellentissimus D. Andreas Petricovius Juris Doctor post mortuam coniugem afflictissimus (quam P. Valentinus Rusconius Poenitentiae et Eucharistiae Sacramentis ad extremum vitae muniverat quaeque 28ᵃ huius ex hac vita decessit) ob Deum placandum per eleaemosynam, donavit domui S. Barbarae libros non compactos, plurimos, qui fl. 500ˡⁱˢ sunt aestimati. Ultima Septembris Dᵐ Gregorium Klansznik Proconsulem, in extremis positum, P. Valentinus Rusconius adiit. Confessionem eius excepit et ut sacrosanctum Viaticum ac Extremam Unctionem perciperet, persuasit. Sicque optime dispositus sequenti die, in ortu solis, ex hac vita decessit.

Mors et ad eam praeparatio Dⁱ Klansznik.

Eleaemosyna Septembris.

Accepimus eleaemosynae pecuniariae per mensem Septembrem fl. 75. A Virginae Sophia fl. 13, Ab Episcopo Cracoviensi fl. 24. A Suffraganeo Cracoviensi fl. 10. A variis aliis fl. 29. In rebus comestibilibus accepimus: a virgine Dorothea Rosianka porcum, a Dᵒ Borzykowski anseres 16 et alios 16 a P. Obricio, cum porcellis et aviculis. A Dᵒ Olbrycht vinum et aromata et ab aliis alia minutiora, quae omnia aestimata sunt fl. 28. Res postea vendendae: A Dᵒ Petricovio Juris utriusque Doctore libri fl. 500ˡⁱˢ constantes et Virginis Dorotheae Piskorzewska vestes nonnullae.

38. Pestis coepit in domo Nostri Cantoris.

Inciderat in nonam Octobris menstruum Sacrum Sodalitatis Misericordiae, sed tantum lectum erat, non cantatum ob cantores dispersos post extinctum peste discantistam Siemek, quod 6ᵃ huius mensis acciderat. Legebatur ergo tantum Sacrum de SSᵐᵃ Trinitate et concio habita. Eadem die Dˢ Sigismundus Alans, Pro-Consul civitatis, ipse solus, nemine externo admisso, submissis antea omnibus necessariis, nobiscum in refectorio cibum sumere voluit pro sua consolatione et ut illi felicem impetraremus sui Proconsulatus administrationem, quam aggrediebatur. Non cogitabat hac de re P. Rusconius, sed dissimulandum illi erat, quia nihil adhuc certi de alicuius nostri domestici periculo sciebat. Ecce vero tibi, finito prandio, post discessum Proconsulis Martinus Okręglicki noster frigida febri acutissima corripitur, quam pestilentialem fuisse exitus docuit et post eam statim virium prostrationem experitur. Separato statim a caeteris nostris et assignatis duobus, qui eius curam gererent, uno nostro Charissimo Matthaeo Dębinski externo, altero Thoma Bonkowski, plurima remedia illi adhibita, sed sine fructu. Apparente enim apostemate in femoris dextero, 14ᵃ istius mensis, munitus prius Eucharistiae et Poenitentiae Sacramentis, ante meridiem peste extinguitur et subsequentis noctis hora 5ᵃ in templo nostro prope scamna feminarum sepelitur, non in communi nostrorum sepulchro. Erat is Minor Polonus, nobilibus parentibus natus, annos aetatis habuit 62, ex quibus 29 in Societate consumpsit, nam maturus iam, nempe 33ᵐ annum agens, Societati nomen dederat. Ad omnia coadiutorum munera erat idoneus, unde Emptoris, Infirmarii, Janitoris officio multis in locis perfunctus est, sed potissimum variis Patribus in missionibus versantibus per aliquot annos assignabatur. Tempore etiam belli Moschovitici in Moschoviam cum uno Patre nostro iverat. Coadiu-

Dˢ Alans nobiscum cibum sumit.

Martinus Okręglicki peste infectus.

Moritur.

Eius Patria.

Munia in Societate.

...r temporalis formatus anno 1606 in Novembri. Singularis in eo morum gra- Virtutes.
...tas et in oratione assiduitas elucebat. Undenam pestem hausisset, nihil qui-
...dem hucusque haberi potuit, probabile tamen est eum, dum cum aliquo Patre
...ad infectos mitteretur, inde contraxisse. Illi, qui eius curam gerebant, sicuti an-
...te, ita et post mortem eius erant separati ab aliis et vestes mutarant, priori-
...bus, quas habebant, exustis.

Prodiit Viennae 21ª istius mensis decretum Caesaris Ferdinandi II de unione Collegii Viennensis Societatis Jesu cum Academia Viennensi, cuius illae sunt conditiones: 1ª Ut Universitatis privilegia et immunitates et iurisdictio etiam post unionem intacta maneant. 2ª Ut in Iuridica et Medica facultate nihil immutetur, imo eius Professoribus salaria augeantur. 3ª Ut Patres Societatis secundum suum institutum Studia humaniora Philosophiam ac Theologiam profiteantur, non exclusis tamen aliis Academiae Professoribus, quorum electio confirmatioque in antiqua debet manere forma, licet Societas suos Professores eligere et constituere debeat. 4ª Disciplina et correctio Studiosorum, qui Societatis Patrum lectiones audient, erit penes Societatem (exceptis causis criminalibus) sicut et directio Seminariorum. 5ª Collegium Societatis omnimodo ad Universitatem transferri debet ibidemque translatum in perpetuum maneat. 6ª Societati Collegium Archiducale, Bursae aedificia ad universitatem spectantia, sicut et schola Provincialium (exceptis tamen Iuristarum et Medicorum gymnasiis) tradantur, ita tamen ut ad auditorium Theologorum etiam aliis Theologiae Professoribus liber pateat accessus suo tempore. 7ª Fundationes, redditus ac stipendia Bursarum et ius conferendi active et passive in antiquo statu permaneat. 8ª Patres Societatis ex aedibus, quae illis tradentur, debent Collegium cum scholis et templo accomodare ac instaurare. 9ª Omnes promotiones et gradus debent in Universitate fieri in locis consuetis et solitis. 10ª Praepositus Viennensis apud S. Stephanum erit semper, uti hactenus erat, Cancellarius Universitatis. Singulae Facultates suum, cum authoritate ordinaria, peculiarem habebunt Decanum, sic tamen, ut Decanus Artisticae facultatis a Societate constituatur. Decani Theologicae facultatis constitutio in antiquis sit terminis. Rectoris Academiae authoritas in omnibus permaneat. Is eligi debet primo Semestri ex Doctoribus Theologiae, qui vel Rector Societatis sit vel alius quispiam extra Societatem. Secundo Semestri Doctor Iuris, tertio Doctor Medicinae, quarto demum, cum rectoratus Artificam facultatem contiget,

39. Unionis Collegii Viennensis cum Academia conditiones.

De Cancellario, Decanis,

Rectoribus Universitatis Viennensis.

Gradus in certis Academiis acquisiti in eadem debent acceptari.

erit tunc is Academiae Rector, quem Societas Rectorem Collegii habuerit constitutum. Additum insuper, ut ad gradus litterarios promoti in Pragensi, Graecensi, Olomucensi et aliis Academiis, ab ipso Imperatore vel eius antecessoribus fundatis, vel tum ab illo vel tum a successorribus fundandis, ita acceptentur, ac si in hac Universitate essent promoti.

40. Michael Samarzewo peste moritur. Eius officia in Societate.

Martinum Okręglicki secutus est Michael Samarzewo, 24ª huius mensis peste extinctus, sub tempus coenae. Natus is erat in Maiori Polonia. Ingressus Societatem 18ª aetatis anno in eaque vixit annos 29. Janitoris, Dispensatoris, Emptoris, Vestiarii et Sartoris munia obivit, sed plurimis annis Sacristianus in variis locis erat. Factus Coadiutor formatus temporalis anno 1595 2ª Augusti. Ab aliquo illorum, qui serviebant Martino Okręglicki infecto, putatur et ipse infectus. Efficacissima, quae putabantur contra pestem medicamenta, sunt illi data, quibus sex fere diebus eius vita prolongata videbatur, nam 17ª huius coeperat male valere. Vicit tandem pestilens vis morbi et praedicta, dum illi coena adferebatur, ad Coenam vitae aeternae transivit munitus consuetis Poenitentiae Eucharistiaeque Sacramentis. Sepultus circa medium templi, ubi antea crux lignea stabat, eum enim locum suae sepulturae, si voluntas Superiorum accederet, sibi designaverat. Inter varias virtutes elucebat in eo externa ac interna modestia, ob quam et nostris et externis valde gratus erat. Post duas horas eiusdem noctis R. D. Simon Gierlakowski, Sacristianus templi parochialis Beatissimae Virginis, secutus est ad alteram vitam Michaelem nostrum Sacristianum Sacristianus. Sumebat per tempus pestis a nobis victum, quem postea solvere debuit, nam ex civitate eam sumere ob pestem non audebat iamque debebat pro eo nobis fere 30 fl. Absque dubio satisfecisset abunde, si supervixisset. Quamquam a multis annis varias eleaemosynas nobis submittens, ut ex Rationibus constat, etiamsi non compensasset, dignus erat, ut ei tali tempore praedictam beneficentiam exhiberemus.

Eius sepultura sub cruce.

Sacristianus Bmae Virginis similiter peste moritur.

In novitiatu Thomas Nykowic moritur.

Thomas Nykowic, Coadiutor Novitius in domo S. Stephani, coquum agens domesticum, peste 26ª istius mensis moritur, de quo in historia S. Stephani plura videnda.

Eleaemosyna Octobris.

Pecuniaria eleaemosyna mensis Octobris erat florenorum 28. A Dº Joanne Wissemberg fl. 20. A variis aliis fl. 8 Res perceptae sunt fl. 26, nempe a P. Kamocki procurante apud Dm Borzykowski, butyrum, casei, farina. A Monialibus Staniątkoviensibus crematum, et alia ab aliis minutiora. Miserat etiam Dª Bobrownicki panes pro pauperibus, qui omnes ad portam sunt distributi. In die Sanctorum omnium, sicut in vigilia eiusdem festi, ingens apud nos fuit multitudo pro Confessione et Communione, in utraque permixti sani infectis. Quamvis enim nostri graviter et in concionibus et in confessionibus obiurgarent eos, qui scientes se infectos, ingererent se non infectis, non poterant tamen id impedire, maxime cum nostrum tantum templum, inter omnia fere Religiosorum templa clausa, apertum esset et in eo nostri Confessiones exciperent.

41. Festo SS. Omnium magnus concursus.

Hac ipsa die in Japonia 4 nostri Martyrio affecti. 1us P. Petrus Paulus

Navarreus, qui 36 annis contra idololatriam in Japone pugnavit et ad fidem catholicam Japonios adducebat, pro quo labore igne exustus est vivus. 2us erat Dionisius Sanday, 3us Petrus Sandai, 4us qui erat socius indivisibilis Pis Camilli, de quo supra n. 36 et cui nomen non ponitur. De his tribus in epistola Japonensi anno 1622 hoc tamen dicitur, quod sint secuti in morte P. Navarreum et nihil amplius.

Dus Biderman 6a huius mensis Proconsulatum suscipiens, sicut maximam curam pauperum habuit, quorum 200s ad hospitale S. Sebastiani congregavit, victum illis procurans et verecundis 30 civibus, ne mendicare cogerentur, sustentationem constituit, ita in latrones et praedones severissimum se ostendit, ut pauci ab illo vel supplicio extremo affecti vel compedibus vincti, ad varios labores sunt applicati. Unde securam civitatem et latrociniorum expertem conservavit. Nobis etiam apud S. Barbaram manentibus variam benovolentiam ac beneficentiam verbis et reipsa declaravit.

Dus Biderman multa bona in Proconsulatu perficit.

Dominica 26a post Pentocosten, quae in 13am huius mensis inciderat, et dedicatio templi et Sacrum Sodalitatis Misericordiae et plenaria indulgentia mentrua apud nos peracta. Sacrum tamen cantatum nullum fuit, ne vel inficerentur, vel alios cantores inficerent. Candelae tamen duodecim, per quatuor lecta Sacra accensa, in parietibus templi manebant.

Dedicatio templi nostri et aliae solennitates sine Sacro cantato.

Nicolaus Wawrzynowicz Novitius in S. Stephano peste obiit, 16a huius mensis.

42. Nicolaus Novitius moritur peste.

Dum nostri iam de Matthaeo Dębinski separato deliberant, utrum inter reliquos admittendus esset, quandoquidem nihil in eo pestis appareret, significat ipse male se esse dispositum 15a huius mensis et post duos dies ulcere pestilentiali in dextri pedis talo comparente, 17a istius mensis moritur. Servierat maxima cum charitate et Martino Okręglicki et Michaeli Samarzewo ab iisque infectus erat. Maior Polonus is erat, ex districtu Dobrzinensi. Ingressus Societatem anno Dni 1612, aetatis anno 20, et sic ex 30 annis, quibus vixit, decem in Societate consumpsit Coadiutor temporalis. Coci, Infirmarii, Sacristiani officia variis in locis peragebat. Ob ingenuos mores et raram virtutem, ob aetatem florentem, vires fortes, maximam in obsequiis Fratrum alacritatem, maximum sui desiderium reliquit. Mortuus autem est circa meridiem, cum antea eadem die et Confessionem ipsi P. Valentino Rusconio fecisset et ab eodem Sanctissimam Eucharistiam allatam sumpsisset ac plenariam indulgentiam accepisset. Sepultus in templo nostro, a duobus mendicis externis, inter nova confessionalia et nova subsellia mulierum.

Matthaeus Dębinski similiter in domo S. Barbarae. Patria eius. Aetas. Munia in Societate. Magnum sui reliquit desiderium.

Allatum decretum Roma 19a huius mensis a Congregatione Rituum, ut facultas benedicendi res sacras, in quibus unctio non adhibetur, delegari possit ab Archiepiscopis et Episcopis Regni Poloniae. Relatum est in Synodales recens impressas idem decretum, quod vide fol. 417.

Facultas benedicendi res sacras etc. potest delegari in Polonia.

Octavo die post mortem Charissimi Dębiński, nempe 24a istius mensis, Gregorius Pistor externus, ex nostra familia, peste similiter extinctus est et a vespillonibus in coemeterio Bmae Virginis sepultus.

Gregorius Pistor externus moritur.

Litterae Basilii Golinii Rectoris Academiae contra Societatem. Contra quas Borastus scripsit libello impresso latino.

Basilius Golinius, Academiae Cracoviensis Rector, sub hoc tempus pestis dum Bronovicis moraretur, litteras dedit 26ª huius mensis, tum ad Sochaczeviensia tum ad alia Comitiola et eorum Marsalcum, nomine Academiae contra Scholas Societatis nostrae et contra nostros contumeliosissimas et quibus Nobilitatem contra nos concitare contendit. Respondit his litteris, sequenti anno, Gregorius Borastus Regius Sacellanus, Secretarius et Bibliothecarius, ut suo loco patebit, cuius liber prodiit Bransbergae tali titulo: Ventilatio litterarum, quas Basilius Golinius Academiae Cracoviensis Rector ad Sochaczeviensem aliosque aliquot Nobilitatis Poloniae conventus, ante publica Regni Comitia habitos, scripsit de Patribus Societatis Jesu ad Academiam Cracoviensem non admittendis, facta a Gregorio Borasto Utriusque Iuris Doctore, Regio Sacellano Secretario et Bibliothecario Bransbergae Typis Georgii Schonfels Anno 1623. Contra easdem litteras scripsit R. P. Stanislaus Zakrzewski polonice tali titulo: Proca Dawidowa piącią kamieni uzbroiona. Sed quia non tam contra Golinium, quam contra totam Academiam iste libellus prodierat, non satis felicem habuit successum, imo multas acerbas Academicorum responsiones subiit, ut suo loco fusius dicemus. Porro litterarum Basilii Golinii polonicarum (quas et latine conversas initio sui libelli posuit praedictus Borastus) talis est tenor: Msciwy Panie Marszałku. Z Ichmciami pospolu Naszemi Msciwymi Pany. Academia Krakowska iako zawsze pod opieką i zasłoną Ordinum Regni beła, tak teras od swoich Adwersarzow uciśniona, u WW. Naszych MM. Panow ratunku y obrony ządliwie prosi. Oicowie Jezuitowie iako wszedzie tak y w Academiey byc chcą, y onę zgubiwszy, swoie szkolki rosposcierac usiełuią. Na co gdy im wszelakie sposoby, dziwnie wymyslne, nie poszły, tego roku iusz gwałtem (na armate się zdobywaiąc) dysputy zaczynali. W czym wielką nieprzystoiność łacno każdy uważy, nietelko że gwałtem się wdzieraią et per armatam potentiam (gdzie pod postawą pokorną wniść nie mogli), ale się tesz tego powazaią nad assecuratią K. J. M. którą nam dał na blisko przedtym Seimie przez J. M. X. Arcibiskupa Gnieznienskiego, Regni Primatem, że nic attentowac nie mieli, azby o tem sententia Seimu stanęła (falsum id est, negat enim Archiepiscopus, se tale responsum aliquando dedisse, cum id negocium ad Comitia non pertineat). Zaczym na taką ich chciwość Politici patrząc w głos mowią (czego my o nich iako o ludziach zakonnych nie rozumiemy), że oni

43. Et polonice Stanislaus Zakrzewski, non felici successu.

Litterarum Golinii tenor.

Falsa crimina nobis imponit et violentiam.

Falso asseritur data Assecuratio.

Avaritiam et Calimachiam nobis imponit.

przez te swoie szkoły wioski chwytaią, a nieba ludziom palcem ukaziąc, sami obiema rękami swieckie dobra łapaią, Calimachią iakąś ulaleka na szyie slacheckie zaciągaiąc. My im życzemy, aby beli beati et florentes w Kosciele, ba y w swoich szkołach, których iusz tak gęsto nasadzili, ze po chwili y Klechy ze wsi wyganiac muszą, ale przy tym prosimy, aby się w kącik nasz starodawny y ubogi (w którym pod dwieście lat za maluchnym nadaniem wiernie R. P. służymy) nie wdzierali. Czego u nich wyprosić nie mogąc, do WW. się naszych MM. Panow uciekamy, gorąco y usilnie prosząc, aby to WW. ich MM. Panom Posłom miedzy puncta polecić raczeli: żeby ci Oicowie sposobami swemi arcymisternymi Akademiey gubić zaniechali. Co gdy będzie, y szczescie Swiętych Przodkow Pan Bog WW. przywroci, y libertates WW. aliquando respirabunt. Oddaie się przy tym y z Akademią w łaskę WW. Naszych M. Panow. Z Bronowic pod tę rosypkę Krakowską dla Powietrza 26 Novemb. A. 1622 WW. Naszych MM. Panow Sługa powolny Basilius Golinius Rector Acad. Cracovien. mp. Inscriptio harum litterarum talis erat: Naszemu wielce Mciwemu Panu Je Msci Panu Marszałkowi Z Ich Msciami pospołu Naszemi Mciwemi Pany na Seymik zgromadzonemi w Sochaczewie etc. etc. od Akademiey Krakowskiey pilnie a pilnie należy. Hucusque litterae Golinii, quas tamen Golinius, ut sequenti anno 4ª Martii videbimus, negavit se scripsisse. Afferuntur et aliae litterae eiusdem similes, sed hae sufficiant.

Multitudinem nostrarum scholarum sugillant.

Auxilium nobilitatis contra nos postulant.

Et in invidiam coram ea nos vocant.

Inscriptio litterarum.

Mortuus hoc mense, seu 20ª huius, insignis Domus S. Barbarae Benefactor Paulus Wolucki, Episcopus Cuiaviensis, Ravensis Collegii Fundator, Camenecensis, Luceoriensis, Gedanensis Promotor et multorum aliorum huius Provinciae nostrorum domiciliorum ac omnium Nostrorum amantissimus parens. Et tunc, dum Episcopus Camenecensis esset, Abbatiam simul Mogilensem administrans, et cum ad Luceoriensem et postea ad Cuiaviensem episcopatum promotus esset, varias eleaemosynas nostrae domui submittebat, nempe 200ª florenos quolibet anno, praeter alia non pauca in rebus, quibus identidem nobis subveniebat, non contentus jis beneficiis, quae plurimis in locis aliis nostris conferebat. Mortuus autem est, postquam ad mortem consuetis Sacramentis optime sese communivisset et plurima in opera pietatis distribuisset.

44. Moritur Paulus Wolucki Episcopus Cuiaviensis Maximus noster Benefactor in variis locis.

Ab aliquot annis manebat penes illum (id enim sibi a R. P. Provinciali impetraverat Episcopus) P. Petrus Fabricius noster, qui quarto post Episcopi

Moritur P. Petrus Fa-

bricius Episcopi confessarius. Varia eius munia in Societate.

mortem die, ipse etiam ex hac vita mortali ad illam immortalem transivit. Magnus is erat vir in Societate et plurimis annis in gubernatione variis in locis detinebatur; nam Collegii Pultoviensis, Jaroslaviensis, Residentiae Torunensis, ad cuius etiam initium erat missus, Collegii post Calissiensis, domus Probationis Cracoviensis erat multis annis Rector; post Praepositum Provincialem ac deinde Praepositum S. Barbarae agebat, demumque circa finem vitae, primo penes Andream Opalenski, Episcopum Posnaniensem, et deinde penes Paulum Wolucki praedictum morabatur. Erat etiam Minister Collegii Vilnensis quinquennio. Docuit Syntaxim medio anno Bransbergae, Vilnae uno anno, Humanitatem medio, ubi etiam fuit studiorum Praefectus fere per unum annum. Erat vir magnae orationis et cum Deo coniunctionis ac simul mortificationis tam externae quam internae amantissimus, disciplinaeque religiosae tum in se tum in aliis tenacissimus, maxime dum alios gubernaret. Zelus singularis animarum in eo apparebat, dum perpetuo fere, quocumque venisset, concionibus faciendis et confessionibus excipiendis daret operam. Convertit in linguam Polonicam duos illos Cardinalis Bellarmini spirituales libros de Gemitu Columbae et septem verbis Christi in cruce et alia nonnulla parabat, quae mors superveniens non permisit, ut perficerentur. Natus est in Maiori Polonia in pago Zadzim. Ingressus Societatem Bransbergae, anno Dni 1570, 14ª Maii, in qua per 52 annos vixit. Factus Scholasticus approbatus Pultoviae, anno 1572 in Maio. Factus Professus 4 Votorum Niesvisii, 6ª Augusti, anno 1590 in manibus Pⁱˢ Joannis Pauli Campani Provincialis. Mortuus Vratislaviae[1]) in oppido Episcopi Cuiaviensis, 23ª Novembris ibidemque in sepulchro Suffraganei Cuiaviensis est sepultus. Volentibus enim nostris, qui Torunio venerant, cadaver eius Torunium devehere, non permiserunt Praelati Vratislavienses[2]).

Variae eius virtutes. Libri in Polonicum ab eo conversi. Patria. Aetas Societatis et gradus. Sepultura.

Eleaemosyna Novembris.

Eleaemosyna mensis Novembris erat florenorum in pecunia 115. A Joanne Jazowski fl. 80. A Dº Biderman Proconsule fl. 20. A Dº Alans fl. 10. A quadam Catharina Virgine fl. 5. Res submissae fl. 14 aestimatae; nempe a Dº Petricovio pisces, panes, vinum. A Dº Szydlowski crematum, avena. Miserat Dª Gabriel Szembek ad S. Barbaram pro pauperibus panes 180, pultes hordeaceas et ciceris coretos tres, pisorum coretum unum et medium. Miserat etiam Dª Paczek panes 200. Quae omnia sunt distributa pauperibus, viduis, artificibus egenis etc.

45. Thomas Bonkowski externus noster famulus peste moritur. Optime de nobis meritus.

Thomas Bonkowski, famulus noster externus, cum coepisset prima huius mensis male haberi, ita vehementis pestis venenum eum occupavit, ut vix duobus diebus postea supervixerit, nam circa mediam noctem 3ª huius mensis mortuus est, nec quidquam profuerant preciosa medicamenta illi data. Servivit is tribus nostris Fratribus peste extinctis: Martino Okręglicki, Michaele Samarzewo, Matthaeo Dębinski. Servivit praeterea ad fabricam S. Petri annis 13 et in praediis Collegii Torunensis annis septem, semperque se bonum, fidelem et de nobis egregie meritum exhibuit. Sepultus per vespiliones in coemeterio Bmae Virginis ante templum S. Barbarae. Conductus erat unus externus, qui in morbo illi serviret. Uno die ante mortem Sacramentis Poenitentiae et Eucharistiae sese

---

[1]) Vladislaviae. Włocławek. [2]) Vladislavienses.

muniverat, quae toto tempore pestis simul cum nostris fratribus singulis septimanis frequentabat.

Festum S. Barbarae sicut et antecedentem Dominicam 1am Adventus cum reliquis sequentibus sine cantatis Sacris expedivimus, quia necdum tutum erat cantores convocare etc. — Festum S. Barbarae.

Eadem die responsum Roma habuimus, non posse domum Professam ex Domibus penes hortum sitis ullum censum, etiam ad aliquod tantum tempus, pro eodem horto reparando accipere, quia hoc esset genus reddituum, qui sunt omnino interdicti domibus Professis. — Nullos census ex hortis domibus accipere possumus.

Dus Gregorius Rudkowski reddidit votum, argenteam nimirum tabellam, ad altare S. Ignatii, 5a huius mensis, dataque illi recognitio in scripto, eam acceptam esse, a P. Valentino Rusconio. — Votum Bo Patri appensum.

Circa festa Natalis Dni a 24a ad 28am quia iam pestis remittere coeperat, magnus ad Sacramenta Poenitentiae et Eucharistae concursus in nostro templo fuit.

Praeter istos, qui domi mortui sunt, quos supra retulimus, ex iis, qui extra domum manebant, obiit solus P. Sigismundus Obricius, Vice-Praepositus domus, 30a istius mensis. Erat is Maior Polonus, Petricoviae natus. Ingressus erat Societatem Bransbergae, anno 1581, cum aetatis annum ageret 15, in eaque fere 42 annos vixit, sexagesimo enim aetatis anno vita hac mortali vivere desiit. Studuit in Societate Rhetoricae anno uno, Philosophiae annis tribus, Theologiae annis quatuor. Docuit a schola infima ad Poeticam inclusive, annis octo. Praefectus Studiorum erat anno uno. Collegii Lublinensis et Luceoriensis Rectorem agebat annis fere tredecim. Concionatus in variis locis annis sex, ut interim taceam missiones longioris temporis, quas obibat, praecipue cum Paulo Wolucki Episcopo tunc Luceoriensi, cum quo et Romam iverat, et Andrea de Bnin Opalenski, Episcopo Posnaniensi: apud utrumque enim plusquam duos annos consumpsit iisque ad res varias praeclare agendas magno incitamento fuit. Quia vero Luceoriam sub illud tempus missus fuerat, ad initia illius Collegii ponenda, quo Regnum Poloniae atrocissimo civili bello (concitata per quosdam malevolos contra Pientissimum Regem maxima nobilitatis parte) ardebat, mirum et quam multa illi devoranda erant et cum Nobilitate Volhiniae, eius enim Provinciae Luceoria Metropolis est, et cum Venerabili Capitulo Luceoriensi, in quo multi Praelati, pessime de nobis persuasi, omnem movebant lapidem, ne fundatio illius Collegii successum haberet. Prudentia tamen singulari religiosaque mansuetudine omnes difficultates superavit bonus Pr. Obricius successoribusque longe minora superanda reliquit. Post magnam deliberationem et prudentiam, exquisita consilia, res aggredi solebat et postea suaviter ac fortiter ad suum finem deducebat. Hinc Nobiles astuti ac Bonorum Ecclesiasticorum hostes, litibus cum eo agere metuebant, experti eum vix aliquando in hoc genere victum. Rarum talentum conversationis Dominus illi concesserat, ob quod multi, etiam ex Regni Proceribus, libentissime cum eo de rebus conscientiae agere solebant. Venerat Cracoviam fere ante duos annos, quibus licet fere semper valetudinarius esset, quia tamen non decumbebat, egregie illa, quae illi committebantur, exequebatur. Praeposito deinde domus Romam, uti supra dictum est, discedente,

46. Moritur Staniątkis P. Sigismundus Obricius. Patria eius et ingressus in Societatem. Studia in Societate. Varia munia. Missiones.

Labores in fundatione Collegii Luceoriensis.

Prudentia et conversationis talentum.

Nostrorum in absentia dum curat agit

cum sub tempus vices eius obit et tum iis qui domi relicti erant, tum aliis, qui extra domum manebant, prospicit de victu aliisque necessitatibus, sive ob itinerum difficultates, quas frequenter subibat, sive ob curarum molestias, coepit magis in dies debilitari. Evocatur interim (dum Czaievicis apud spectabilem Dum Joannem Wisemberg, Proconsulem Cracoviensem, nonnihil moraretur) ab Abbatissa Staniątkoviensi Staniątkos, apud quam non ita pridem magna reformationis illius Monasterii posuerat fundamenta. Ubi dum id quod coeperat, exhortationibus et confessionibus simul excipiendis, vacans strenue prosequitur, incidit in quartanam duplicem, quae postea conversa in continuam febrim, decem integris septimanis eum lecto affixit ac tandem ad mortem adduxit. Mirum est, quam multa et spiritualia et temporalia auxilia illud monasterium ob bonum Patrem a morbo liberandum adhibuerit, tum continuis orationibus pro eius valetudine restituenda et corporis variis afflictionibus susceptis, tum plurimis pharmacis, magnis sumptibus procuratis et adhibitis. Sed placuit Domino eum ex hac mortalitate educere. Mortuus itaque est Staniątkis, penultima Decembris, postquam consuetis Ecclesiae Sacramentis fuisset munitus et in templo eiusdem monasterii honorificentissime sepultus. Nam praeter varios Religiosos et 40 externos Sacerdotes, tam difficili tempore ex variis locis evocatos, qui omnes pro eius anima Sacra faciebant, uno ex Patribus Franciscanis devotissimam concionem habente; hebdomadarias insuper, menstruas et annuas pro illo exequias piae illae Virgines instituerant easque longo tempore continuabant, nam putabant eum in laboribus, propter illas susceptis, occubuisse.

Et Staniątkis exhortationibus Confessionibusque incumbit. In morbum incidit et moritur. Sepelitur in templo Monasterii Staniątkoviensi honorifice.

47. Remittente peste cantus in nostro templo resumitur. Eleaemosyna Decembris. Annua templi. Nostrorum qui domo aberant varii labores.

Ultima huius primae vesperae de Circumcisione Domini cantari coeptae et sequentibus postea festis ac Dominicis cantata Sacra more consueto habebantur, peste per Divinam gratiam iam non saeviente.

Mense Decembri submissa eleaemosyna pecuniaria fl. 89. A Virgine Sophia fl. 20. A Dō Jacobo Francowic pellione fl. 40. A Dō Alans Proconsule fl. 25. A Virgine Zaszanska fl. 7. Ab aliis fere fl. 6. Res in carnibus, cremato, caseis, piscibus et aliis datae, constabant fl. 20. Templo per hunc annum in pecunia dati fl. 1151. In supellectili sacra fere 150.

Ex iis quae ad certum diem mensis referri non poterant non pauca sunt. Et quidem ii. qui domo discesserant et inter externos per septem fere menses in octo locis, ob pestis luem, morabantur, concionibus faciendis et confessionibus excipiendis eorum, apud quos manebant, strenue incumbebant, ad ea etiam loca, quae erant tuta, identidem excurrebant, non sine magno fructu. Et interruptus sane erat nonnihil ministeriorum Societati nostrae consuetorum cursus, ob pestilentiae labem, decem tamen haeretici et unus schismaticus Ecclesiae sunt reconciliati. A turpi questu corporis similibusque obscoenitatibus 32 abducti. Confessionum totius vitae nullus certus potuit inveniri numerus. Omnes enim in tanto periculo imminentis pestis se constitutos cernentes, aut ea omnia, quae totius vitae decursu se comisisse recordabantur, aut praecipua quaeque per sacram Exomologesim eluere non dubitabant. Quaedam gravissimis obruta sceleribus, dum ter in somno monita esset, ut alicui ex nostris confiteretur (iis enim antea non confitebatur), paruit tandem post luctam multiplicem. Et qui-

Conversio haereticorum et aliorum.

Monita in somnis, ut nostris confitere-

dem dum cum magno doloris sensu confessionem aggreditur, ingenti vi pallium superius detrahi sentit, licet utraque manu fortiter illud detineret, absolutione tamen accepta, et terrore gravi liberata est et pallium immotum advertit. Quaedam ob mariti verbera aliasque molestias, violentas manus dum sibi inferre parat iamque laqueo iniecto sese deiicere tentat, visa muliere, humana specie augustiore, mentis impotentiam obiurgante et laqueum praecidente, gemebunda errorem agnovit, facta coram nostro Confessione. Dissidia inter aliquot paria sopita, ex quibus duo erant, qui duello litem dirimere constituerant In uno loco ex iis, ad quae missiones nostrorum erant instituae, mille hominum confessiones per duos nostros auditae. Moniales duorum monasteriorum exercitiis nostrae Societatis excultae ad eaque egregie sese compararunt, quae illarum institutum exigebat et reformationem diu optatam, obviis ulnis susceperunt. Invocatione S^{i} Pris Ignatii quaedam ex partu difficillimo sortita est facillimum. Nobilis quidam cum uxore per quinquennium sine prole manebat, voto facto Beato Patri nostro, prolem masculum suscepit et ad altare S^{i} Patris in nostro templo tabulam argenteam appendit.

tur, dum morem gerit iuvatur Miraculose alia prohibetur, ne violentas manus sibi inferat. Missiones fructiferae.

Auxilium S. Patris.

Prodigium quoddam in sua templi historia P. Petrus Kamocki hoc anno factum annotat, licet multas necessarias circumstantias non adferat. Dum quaedam foemina festo die (locum in quo id factum non adiungit) panes pinseret, ab uno ex suis monetur, ut tantisper expectaret, donec in Sacro elevatio absolveretur illis verbis vulgaribus: Azby bełо po Bozym ciele. Illa audita monitione, blasphemis vocibus respondet: Takiesz tesz to moie ciałо, quae cum dixisset, illico utraque manus palae, qua in furnum panem inferebat, adeo tenaciter adhaesit et accrevit, ut nulla arte avelli posset. Quia cum palam nonnulli abscindere tentarent, tantum infelix foemina totius corporis dolorem sensit, ac si cor illius vulneraretur. Cognati manifestam blasphemiae poenam considerantes et cognatae compatientes, eam cum pala manibus adhaerente, omnibus qui intuebantur obstupescentibus, per Wieruszyce[1]) Częstochoviam in Octobri vexerunt. Multi id Wieruszycensium ex ore foeminae audientes ac eius vectoris, iurati affirmarunt. An fuerit adiuta Częstochoviae nec ne, nihil tunc temporis sciebatur. Cuias fuerit ista foemina, ex quo pago et quo nomine vocata, non annotavit P. Kamocki.

48. Dum quaedam die festo panes pinsens blasphemat, punitur miraculose.

Ducitur Częstochoviam.

Aliud per modum prodigii idem P. Kamocki annotat, hoc anno factum aliquot hebdomadis post Pentecosten Cracoviae, nempe ingentem parvarum noctuarum numerum tecta nonnullorum templorum et culmina turrium quarundam complesse, tamque noctu, quam media luce, voce lugubri clamitasse. Multis id praesagium videbatur pestis, quae hoc anno plurimis in locis in hoc Regno saeviebat.

Noctuarum parvarum multitudo quid praesagiat.

---

[1]) Wieruszyce est pagus non longe distans a pago Kamyk, ubi P. Kamocki tunc morabatur, ut eodem anno nr. 33 Wielewicki in suo diario significaverat.

Annus Domini 1623.

Mutio Vitellesco Societatis Jesu Praeposito Generali, Georgio Tyszkiewicz Praeposito Provinciali, Joanne Wielewicki et illo in Novembri alio discedente Mathaeo Bembo Domus Professae S. Barbarae Praeposito.

1. Numerus nostrorum. Revocantur ea, quae tempore pestis non fiebant. Concursus ad Sacramenta.

Manserunt in domo S. Barbarae nonnisi 26. Sacerdotes videlicet 16, Adiutores temporales 8, Lectores ad mensam 2.

Die festo Circumcisionis Domini tandem omnia ordinaria in templo nostro more solito fieri coepta et Sacra cantari et conciones ex cathedra consueta peragi, ob pestem iam cessantem. Magnus vero hoc die concursus fuit ad Eucharistiam et Poenitentiam finitoque Sacro cantato, solenniter Hymnus Te Deum laudamus decantatus in gratiarum actionem pro iis, quos Deus a peste conservarat.

In festo etiam Epiphaniae valde multi ex pagis (iis enim, toto tempore pestis, aditus ad templa non patebat) ad nos convenerunt ob Confessionem et sacram Communionem.

R. D. Stanislai Zakrzewski liber pro nobis nullo operae pretio.

Prodiit in lucem, 7ª huius mensis, libellus Apologeticus pro nostra Societate, R. Dⁱ Stanislai Zakrzewski, Canonici Regularis S. Theologiae Doctoris, contra epistolam Basilii Golinii Academici, sed nullo operae pretio, uti superioris anni, 26 Novembris, breviter innuimus, ubi etiam praedictam epistolam de verbo ad verbum posuimus.

2. Mors Pris Leonardi Lessii.

Mortuus insignis vir Societatis, 15ª istius mensis, Leonardus Lessius, natione Belga, patria Brechtanus in Brabantia, vir et singulari virtute et variis scientiis graecis latinisque, maxime vero Theologicis, ornatissimus. Has enim plurimis annis in Academia Lovaniensi, magna cum laude et auditorum frequentia, profitebatur. Extant eius et manibus teruntur eruditissimi libri:

Libri eius varii.

1) De Iustitia et iure caeterisque virtutibus cardinalibus. 2) De attributis Divinis, libri 14. 3) De Decretis Divinis, Libertate arbitrii et Praescientia Dei conditionata. 4) De praedestinatione et reprobatione Angelorum et hominum et De praedestinatione Christi. 5) De summo bono, libri 4. 6) De animae immortalitate et De Providentia Dei, libri 2. 7) De Statu vitae deligendo et Religionis ingressu, quaestiones 12. 8) Consultatio, quae fides et religio sit capessenda et Utrum quivis in sua fide ac religione salvari possit, cum Appendice, qua quaestionibus quibusdam, quae ipsam Consultationem spectant, respondetur. 9) De Anti-Christo et eius Praecursoribus Disputatio Apologetica genuina, qua refutatur Praefatio Monitoria falso Regi Britanniae adscripta 10) De bono statu eorum, qui vovent et colunt castitatem in saeculo. 11) Hygiasticon, seu ratio valetudinis bonae et vitae, una cum sensuum, iudicii, memoriae integritate ad extremam senectutem

conservandae. Subiungitur Tractatus Ludovici Corneri Veneti ex italico in latinum ab ipso P. Lessio conversus.

In festo SS. Fabiani et Sebastiani Martyrum praeter processiones, ad templum S. Sebastiani fieri solitas, variae aliae devotiones in variis templis ac in nostro etiam Cracoviae institutae erant pro peste avertenda.

3. Gregorii Borasti liber pro Societate nostra.

Impressus est Bransbergae liber Gregorii Borasti, utriusque Juris Doctoris, Regii Secretarii et Bibliothecarii, contra Golinium, 21ª istius mensis, cuius 26ª Novembris anni superioris fecimus mentionem et in quo vir doctissimus non tantum praedictum Golinium egregie refutat, sed etiam Societatem nostram singulariter propugnat.

Comitia Regni Varsaviae.

Datum initium Comitiis Regni Generalibus Varsaviae, 24ª huius mensis, quae postea sex septimanis more consueto durarunt. In iis multa erant constituta pro tollenda confoederatione eorum militum, qui ex bello Turcico redierunt et stipendia soluta non habebant, pro cohibenda militari licentia, pro Kozacis in certo ordine continendis, pro moneta mala sensim extirpanda, pro rerum pretiis certis etc.

Redeunt nostri post pestem domum.

Cum iam Cracoviae nihil periculi esset, rediit cum tribus sociis P. Michael Ponecius ad domum S. Barbarae, 25ª huius mensis, curaque domus, tamquam Minister et Superior a P. Obricio ante mortem designatus, P. Valentinum Rosconium liberavit. Redierunt postea reliqui nostri et hoc et sequenti mense.

Debitum solvitur domui pro Dno Homonai.

Reddidit Viennae, 30 huius, P. Daniel Vasarhelini 100 fl., qui supererant ex debito Dni Homonai, cui Praepositus domus S. Barbarae, anno Dni 1620 in Januario 200ª fl. dederat mutuos, ut ibidem annotatum est et alios 100 reddiderat iam antea P. Dobohai. Itaque accepit tunc P. Vasarhelini a P. Joanne Wielewicki Praeposito domus S. Barbarae Cracoviensis, qui Roma redibat et Viennam diverterat, recognitionem acceptorum 200 fl. Quod adeo tarde hoc debitum fuerit restitutum, non alia causa fuit, quam mors inopinata praedicti Dni Homonai, de qua suo loco diximus.

Eleaemosyna huius mensis.

Eleaemosyna huius mensis pecuniaria erat fl. 154. A Palatino Cracoviensi fl. 56. A Mfco Dº Joanne Zebrzydowski[1]) Ensifero Regni fl. 20. A Dº Wizenberg Consulari fl. 20. A R. Dº Trcinski Archipresbytero fl. 12. A Dº Philippo Bibliopola fl. 12. A Mfca Virgine Szydlowska fl. 12. Ab aliis reliqui. Res submissae constiterunt fl. 20.

Legati Academicorum contra nos in Comitiis.

Profecti erant ad Regni Comitia Legati Academicorum Varsaviam, 3ª Februarii, ut contra scholas nostras agerent, sed nihil tunc effecerunt ob multitudinem negociorum, quorum plurima ad sequentia Comitia erant dilata. Erant autem hi Legati: Jacobus Naiman Juris utriusque Doctor, Joannes Petricius Medicinae Doctor et Ustiensis Collega maior ac Procurator Universitatis.

[1]) Filius Nicolai Zebrzydowski [† 1620] quondam palatini Cracoviensis.

4. Redit Roma Praepositus domus cum sociis. Alberti Męczynski reditus in Poloniam commode accidit.

P. Joannes Wielewicki Praepositus Domus, ex itinere Romano, ad quod in Augusto anni superioris sese contulerat, 13ª huius mensis rediit Cracoviam cum suo socio Matthaeo Zberowski et cum Alberto Męczynski, adhuc novitio. Eo enim consilio iusserat Admodum R. P. Noster Praedictum Męczynski Roma discedere, ut in hac Provincia (ad quam suo tempore redire debebat) et aliquot menses, qui in Noviciatu supererant, expleret et studia postea commodius aggrederetur ac difficultates, quae cum cognatis, ratione bonorum intercedere possent, facilius expediret. Et sane id optimo consilio factum, eventus brevi post docuit, fratre germano nostri Męczynski, qui solus restabat, duos fere post annos moriente, ob cuius mortem, ob bona paterna, quae in Albertum Męczynski omnia erant devoluta, plurima eaque non parum intricata negocia intercesserant. Redierat ex eodem Romano itinere P. Joannes Gruzewski, Provinciae Lituanicae Procurator, cum Martino Niedzwiecki suo socio, qui postquam aliquot diebus in domo S. Barbarae quievisset, Varsaviam post discesserat. Post reditum autem suum P. Joannes Wielewicki variis diebus huius mensis reddidit variis communicationem meritorum Societatis, nempe: Dᵃᵉ Catharinae Zurkiewicowa 14ª, Dnae Agneti Stopkowna et Virgini Barbarae Słupska 16ª, Admodum RR. DD. Georgio Tyszkiewicz et Erasmo Kretkowski 17ª huius mensis.

Variis data Communicatio Meritorum Societatis.

Libri Academicorum contra R. D. Zakrzewski.

Contra librum pro nobis Apologeticum R. D. Stanislai Zakrzewski, de quo 7ª superioris mensis egimus, prodierunt tum hoc mense tum sequentibus, tres variorum Academicorum libri Cracoviae impressi. 1ᵘˢ est M. Praeclaide S. Theologiae Baccalaurei et Professoris 18ª huius mensis in officina Mathiae Andreoviensis cum tali titulo: Vindiciae scripto in Academicos F. Stanislai Zakrzewski Ord. Canonici Regularis ad nuncios municipales oppositae. 2ᵘˢ est M. Jacobi Vitellii, Academiae Cracoviensis Professoris et Facultatis Philosophicae Decani, impressus Cracoviae, in officina Francisci Cesarii cum tali titulo: Confutatio convicii a F. Stanislao Zakrzewski Ordinis Canon. Regul. contra Academiam Cracoviensem in Comitiis Warszaviensibus iactati. 3ᵘˢ Liber est sine nomine authoris et sine loco impressionis polonicus, Cracoviae tamen, ut ex typo colligitur, qui addit Facultatem Superiorum, nimirum ad imprimendum, cuius primi duo nullam fecerunt mentionem, tali inscriptione: Tarcza obrony Profesorów Akademiey Krakowskiey przeciwko procy Dawidowey X. Stanisława Zakrzewskiego Zakonnika Canonicorum Regularium. Additum illud psalmi 90: Scuto circumdabit te veritas eius, non timebis a timore nocturno. In omnibus quidem his libris vix aliquid solidi continetur, praeter acclamationes, exaggerationes et furores, plurimi tamen non solum externi, sed etiam nostri vitio id vertebant R. Dᵒ Zakrzewski, quod in suo contra Golinium libro non solius Go-

1ᵘˢ

2ᵘˢ

3ᵘˢ

5. Quid in libro R. D. Zakrzewski variis displicebat.

linii epistolam confutat (quod diligenter fecit Gregorius Borastes), sed in totam Academiam et in omnes Academicos invehitur. Molestum id erat prudentioribus Societatis nostrae hominibus, maxime cum intellexissent, librum R. D[i] Zakrzewski Calissii, consciis quibusdam nostris minus prudentibus, impressum fuisse, quamvis non defuerint, qui id negarent.

Famosus liber Polonicus contra Societatem.

Sub idem tempus prodiit liber famosus Polonicus contra nostros sine loco impressionis et sine nomine authoris, quamvis typus manifeste ostendat Cracoviae impressum. Ita autem inscribitur: Obzałowanie przeciwko Oicom Iezuitom za Akademią Krakowską przez iednego Alumna teyże Akademiey Szlachcica polskiego na Seym podane. Hic liber brevi cum aliis et ab Episcopo Cracoviensi et a Nuncio Apostolico Lancilloto damnatus et prohibitus est, ut suo loco patebit.

Professio Pii Joannis Siepelcii.

Admissus ad Professionem 4 Votorum P. Joannes Siepelcius, 19[a] istius mensis, quae in Dominicam Sexagesimae inciderat, in templo S. Barbarae, celebrante domus Praeposito. Eadem die peracta Renovatio Votorum, quam ea, quae praecedere solent, praecesserunt.

Oratio Triduana.

Ratisbonae in Comitiis Imperialibus solenni ritu Dux Bavariae Maximilianus Elector Imperii renunciatus est et in locum Friderici rebellis substitutus 26[a] huius mensis, ipsa videlicet Dominica Quinquagesimae. Hac etiam die datum initium in templo S. Barbarae Orationi triduanae, quae more consueto ad 28[vm] huius mensis inclusive est continuata, magna populi frequentia ac devotione

Joannem Baptistam Lancillotum Nuncium Apostolicum novum salutat Golinius Academiae Rector malo successu, quem postea excusabat.

Intererat conclusioni novus Nuncius Apostolicus, Joannes Baptista Lancillotus, qui ante duos dies Cracoviam venerat. Postquam vero de eius adventu cognovisset Basilius Golinius, Academiae Rector, adiit eundem multis Academicis comitantibus et oratione excipere voluit, sed illi oratio sive ob oblivionem, sive aliquam aliam perturbationem, male successit, interrupte enim et inconnexe loquebatur et confusus cum suis abierat. Sexto post die ad Nuncium rediit, excussans se de malo successu salutationis et offerens illi orationem propriam impressam, qua antea Episcopum Cracoviensem Martinum Szyskowski, in primo ad suam Cathedram ingressu, nomine totius Academiae excipiebat. Adiecit deinde se de publicis negotiis velle agere cum Nuncio. Dum assensisset Nuncius, ita rem quam proposuerat est aggressus: Patres Jesuitae Cracoviae docere volunt, quod fieri non potest. Nam vel nostras scholas usurpare vellent et nos cessare deberemus, vel alteram scholam a nostra erigere et sic una

6. Varia contra scholas Societatis loquitur coram Nuncio.

destruet aliam. Rex etiam iuravit, se nostra privilegia servaturum,
Refutat eum Nuncius. quae etiam Nobilitas defendet. Respondit Nuncius, se nondum quidem de negocio informatum, existimare nihilominus et Regem Academiae servaturum iuramentum et Jesuitas non cogitare, ut aliena usurpent et non esse sufficiens argumentum ruinae Academiae ob erectionem Collegii, cum tot exempla sint contraria: imo excitandam ostendebat industriam Academiae per scholas Patrum aemulatione. Addebat denique nullo modo Academiam impedire posse, ut Societas ea, quae voluerit, suis Cracoviae non legat. Contra haec ita Golinius: Magnas artes habent Jesuitae attrahendi ad se omnes, unde si permitterentur pro suis aperire scholas, pro omnibus statim paterent. Subiecit Nuncius: Quare vero iisdem artibus Academici non utantur?
Et ad varias obiectiones Golinii respondet. Addidit deinde: Si suam sententiam vellet cognoscere, putarem D^um^ Golinium, uti Rectorem, praecipuum debere esse autorem scholarum Cracoviensium Societatis. Vel enim Patres Societatis habent excellentem doctrinam, vel non. Si non, cur ab iis timetis? Si habent, cur doctrinam excellentem vestris alumnis, qua a Patribus imbui possent, invidetis? Respondente Golinio: Doctores Academiae optime docere sine Societate. Deinde praeclare se scire, quid sit factum Viennae et quanta desolatio Academiae facta sit ob Societatem etc.
Defendens Societatem. Dixit Nuncius: de doctrina Societatis se esse optime persuasum et quantum ad bonam educationem spectat, sentire se quod in Societate sit melior quam alibi. Non esse insuper eandem rationem Viennae, ubi nutu Imperatoris fiunt omnia [fiunt] ob haeresim grassantem, et
7. Cracoviae. Institit hic Golinius, ostendens etiam in Academia esse modos educandi bonos et vigere disciplinam per exclusiones, carceres, mulctas pecuniarias. Respondit Legatus, talem disciplinam servire tantum iis, qui sunt provectioris aetatis, non iis, qui sunt in tenera aetate, ideoque educationi Patrum conferri non posse. Hucusque colloquium Golinii cum Nuncio, quod ipsemet Nuncius retulerat P. Friderico Szembeco ad se vocato, a quo etiam tunc temporis accipere voluit informationem de hoc nostro negocio cum Academicis et accepit ac vehementer probavit eum modum, quem nos cum Academicis servare voluimus. Obligationem tamen illam, ut nostri Studiosi in Academia aliquas audirent lectiones cum non probaret, data erat illi illa ratio, ne videlicet Nobilitas suo tempore haberet occasionem nostrarum scholarum Cracoviensium claudendarum, si videret studiosos nostros non subesse aliquo modo Academiae.
Colloquium hoc cum Golinio habitum ipsemet Nuncius retulit.

Per mensem Februarium accepimus pecuniariae eleaemosynae fl. 393. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 175. A Dº Rab fl. 26. A Rmo Dº Suffraganeo Thoma Oborski fl. 21. A quadam legati post mortem et redditi fl. 24. Ab alia fl. 18. A Mfco Dº Szydłowski fl. 12. A Dª Dobroszewska fl. 14. A Virgine Sophia fl. 8. Ab aliis reliqui. Iam frumentum, casei, butyrum, carnes variae, pisces et alia poculenta et esculenta submissa, fl. 152 sunt aestimata. Eleaemosyna mensis Februarii.

Ipsa feria 4ª Cinerum, quae in 1am Martii inciderat, Illmus Nuncius Apostolicus Sacrum lectum in nostro templo habuit omnemque nobis post Sacrum benevolentiam ostendit.

Venit Generosus D. Nicolaus Borek ad Superiorem domus 3ª huius mensis et significavit de iis, quae ante mortem Mfcus Dus Jordan domui S. Barbarae legaverat eademque die ad rationem praedictorum misit fl. 200ₛ. Legati Dⁱ Jordani.

8. Litterae Basilii Golinii ad Episcopum Cracoviensem.

Misit nostris Martinus Szyskowski, Episcopus Cracoviensis, litteras Basilii Golinii, Academiae Rectoris, propria manu ad se scriptas, 4ª Martii, quibus omnino negat, litteras ad Comitiola variorum districtuum contra nostros datas eius nomine suas fuisse, vel se de illis scivisse. Extant hae litterae in archivio huius domus earumque tenor est talis: Illme et Rme Dne Dne Colendissime etc. Pisał nie wiem kto list na Seymiki therazneisze imieniem moim (y ieszli tesz pisał nie wiem) y udawaią mię Patres Iesuitae nietelko przed W. M. mym M. Panem, iakobym ia pisał: ale tesz pisma insze szkaradne wyszły y wychodzą między ludzie, y na mie iako na Rectora, y na Akademią. Pozal się tego Panie Boże. Nikt o tym lepyei nie wie na swiecie iedno Bog a sumnienie moie, żem nie pisał. A tak mie przecie senem prope octogenarium gratis wizuc z Honoru wszytkiego, na który pracowałem ia tak wiele lat od dziecinstwa mego, y miałem go zupełny z łaski Pana Boga miełego: a teras ne honeste quidem mori possum. Cosz czynic? Dominus dedit, Dominus abstulit, sit nomen Domini benedictum. Kiedyby lata y zdrowie dopuszczało, inzbym ia beł u W. M. dawno mego M. Pana. Ale yżem przeziąbł in ista fuga infectionis, y nieprzyszedłem ieszcze ksobie, proszę uniżenie nie racz mie W. M. MM. Pan wypuszczać z łaski swey dawney. Ja we wszytkim służyć y o dobre zdrowie W. M. MM. Pana, Pana Boga prosić będę. 4ª Martii 1623. Illme ac Rmae D. V. Servitor Basilius Golinius S. T. D. Canonicus Cracoviensis et Rector. Quibus omnino negat se ad Comitiola contra nostros aliquid scripsisse.

Ad has litteras respondit Episcopus graviter, significans Dum Golinium liberum fore, si litteras praedictas non scripsit, sed omnino necessarium esse, ut inquiratur in eum, qui scripsit et sparsit per Comitiola, cum Patres Societates habeant originalia. Ostendit Quale responsum dederit Episcopus Golinio.

praeterea Episcopus, hunc scriptorem litterarum incidisse in bullam Coenae Domini, eo quod confugerit ad forum civile in causa scholarum, quae est ecclesiastica. Ad haec obiurgat Golinium, quod in templo SS. Petri et Pauli disputationes Theologicas Patrum Societatis per Bedellum perturbaverit, non sine scandalo et loci sacri violatione etc. Misit et hoc suum responsum, datum Golinio, nostris Episcopus, quod servatur inter ea scripta, quae ad Golinium spectant.

Quae probabilitates ostendant, non scriptam praedictam epistolam a Golinio.

Quidquid tandem sit de authore epistolae ad Comitiola contra Nostros, non improbabile multi putant, ab aliquibus perditis nomine Golinii fuisse scriptum et sparsum, characterem imitantibus et sigillum Academiae, alicubi acquisitum, apponentibus. Confirmarunt id ipsi Academici, qui Varsaviae sub tempus Comitiorum superiori mense, dum morarentur et contra has litteras, ne aliquid vel illis vel Academiae obessent, protestationem facerent, ita inter caetera in praedicta protestatione Varsaviae, facta 21ª Februarii anni huius, aiunt: Quamvis non credamus R. D. Golinium eas scripsisse, si quidem et stylus eius esse non videtur et ipsemet, die 14ª Februarii anno praesenti, in convocatione plena Universitatis asseveranter negavit, se quidquam litterarum ad Comitiola Regni dedisse, idque duplici scripto privato sub iuramento testatus est etc. Ipsi praeterea Academici, si fuissent conscii istius epistolae a Dº Golinio profectae, nunquam contra eam protestationem fecissent.

9. Horti nostri possessio accepta.

Cum nonullae difficultates circa hortum a nobis emptum identidem emergerent, tandem per communes amicos eo res deducta, ut pro varia supellectili et pro piscibus, qui in piscinis relinquebantur, 140 fl. per nostros darentur et possessionem horti statim nostri acciperent, quod et factum est 31ª huius mensis, valde bene nobiscum procedente Dº Gutteter, etiamsi Evangelicus esset, et satis multa nobis relinquente in domo horti, ad quae relinquenda non tenebatur.

Missiones per Quadragesimam.

Per Quadragesimam sicut in templo nostro ter qualibet hebdomada, nempe die Dominica, feria quarta et 6ª, concio habebatur, ita et in templo S. Andreae propter Moniales, quae id expetierant, idem fiebat per varios nostros. Per idem tempus aliquot missiones institutae erant Staniątkos, Sandecum, Bolechowicos, Więclawicos consueto fructu.

Gaboris Betleni machinationes irritae.

Circa finem Comitiorum, quae ante medium hunc mensem erant conclusa, varias instructiones Serenissimus miserat et arcensi et civili magistratui Cracoviensi, ob occultas practicas Gaboris Transylvaniae Principis, qui Cracoviam ex improviso occupare spoliareque moliebatur, sed tandem eius conatus erant irriti.

A Successoribus D[i] Pieniążek mortui, de quo 18[a] Maii anni superioris ria retulimus, pro 1200[is] fl. vix sexcenti sunt dati, qui omnes in expensas ris sunt conversi. Quae res praeclare nostris admonuit, ut in legatis acce- is intricatis sint valde cauti. In funus D[i] Pieniążek omnia expensa, quae erant data.

Submissa hoc mense eleaemosyna in pecunia ascendit ad fl. 582, nempe legato D[i] Jordani Succamerarii Cracoviensis fl. 200 et alii 200, quos lega- at quaedam D[a] Sloszarzewa Legatum similiter R. D. Simonis [1]) Sacristiani [ae] Virginis fl. 50. Virgo Słupska, a quodam tulit fl. 40. A Domino Michael ier fl. 30. A Monialibus S. Andreae fl. 20. A D[a] Oświecimska fl. 10. Ab aliis iqui. Res datae ut: 20 coreti tritici a R. D. Parocho Więclawiensi, carnes, es, panes, vinum, aromata ab aliis, fl. 57 sunt aestimatae. Eleaemosyna Martii.

Indixerat per Dioecesim Episcopus Cracoviensis omnibus Sacerdotibus ra funebria pro peste mortuis in suo episcopatu ideoque et nos morem ges- us huic pio mandato et 5[a] huius mensis omnes nostri Sacerdotes in nostro plo praedicta Sacra habuerunt. Sacrum praeterea unum cantatum fuit. Sacra per Dioecesim pro defunctis in peste.

10.

Scripserat occultissime Jacobus Naiman Academicus, iuratissi- us Societatis nostrae hostis, famosum libellum contra nos (ad quem, fama postea constans erat, Georgius Dux Zbarascensis non par- m suam operam contulerat cum aliis nobis infensis) occasione protestationis P[is] Valentini Rusconii, Procuratoris Provinciae, anno periori 28[a] Julii factae, contra protestationem Universitatis. Et huic ello talem dedit titulum: Responsio ad famosum libellum, a Pa- ibus Societatis in Academiam Cracoviensem scriptum, et nomine eprotestationis vulgatum. Ita iste homo, omnem occasionem quae- ns virulenti sui odii in nos depromendi, Reprotestationem iuridicam ne ulla iniuria verborum, ob summam iniuriam Societati nostrae atam necessario factam, famosum libellum vocare non dubitavit. uia vero praeclare intellexerat, tam venenatum librum palam ac anifeste et cum Superiorum approbatione nullo modo imprimendum isse: ideo ad haereticam civitatem Torunensem confugit, usus opera ius Academici Magistri Piotrowicki, qui toto tempore, quamdiu ty- graphus famosum libellum non perficeret, et typo attenderet et To- nii moraretur, quod et fecit. Coepit ergo liber hic occulte spargi, rca 11[am] huius mensis, Cracoviae et eum a R. D. Krupka Cano- co acquisitum R. D. Andreas Lukomski Canonicus Cracoviensis Szembeco Friderico misit. Hic lectum tulit Lancelloto Nuncio Apo- olico. Legit Nuncius et obstupuit ac statim librum hunc impium, nosum ac talem iudicavit, qualem haereticus isque, qui summo odio

10. Jacobi Naimani famosus libellus Responsionis.

Imprimitur Torunii attendente ad typum uno Academico.

Spargi coepit Cracoviae.

Lancelloti Nuncii Apostolici de eo iudicium.

[1]) Gierlakowski.

Societatem prosequitur, scriberet. Et addidit, se quidem nolle Academicos ad se citare, iam quia totum negarent, paratissimum tamen se esse ad ea procuranda, quae in tanta iniuria Societati illata nos facere conveniret. Cumque subiecisset P. Szembek, optare se Commissionem ab eo dari aliquibus Praelatis ad inquirendum autorem, libentissime assensum dedit, postea tamen adiecerat expedire, ut prius ab Episcopo Academici examinarentur, an librum suum agnoscerent et approbarent. Quod consilium placuit. Eadem die retulit id totum P. Fridericus Szembek et Stanislao Lubinski tunc Abbati Tinecensi et Andreae Lukomski Canonico, ab utroque petens, ut Commissariorum de authore tam impii scripti inquirentium munus obire non detrectarent, cui uterque libenter assensum dedit. Cognita hac re Nuncius Apostolicus Lancellotus libenter eam approbavit, adiungens nihilominus, ut Episcopo Cracoviensi P. Szembek rem totam significaret, ne videlicet haec Commissio illi molesta esset et ut exemplar Commissionis in scripto tale illi daremus, quale optaremus.

Suadet Commissionem instituendam in inquirendum autorem.

Qui Praelati ad Commissariorum munus se obtulerint, rogati.

II. Eadem praeterea undecima huius mensis die ex captivitate Turcica trium annorum rediit in Poloniam et Cracoviam venit Ill^mus Stanislaus Koniecpolski Campiductor, omniumque maxima laetitiae est exceptus.

Stanislaus Koniecpolski ex captivitate Turcica liberatus.

Nocte 13^am huius mensis sequente ortum erat in Civitate incendium, sed brevi est sopitum.

Ob Lancellotum Nuncium Apostolicum die Parasceves, quae in 14^am huius inciderat, in Domo Probationis prandium sumentem, aliquot nostri ex domo S. Barbarae propter eum cum ipso Superiore eo sese contulerant.

Episcopus contentus, ut Nuncius Apostolicus manum Commissioni admoveat.

Eadem die ab Episcopo Cracoviensi acceperat P. Szembek litteras, quibus iis responderat, quae ad eum ante tres dies in negocio libri famosi datae erant, et significaverat, se contentissimum fore, ut Nuncius Apostolicus manum eidem apponeret simulque Commissionem ad inquirendum de authore miserat.

Petrus Sobański et Nicolaus Rubinkowski fiunt Sacerdotes.

Petrus Sobański et Nicolaus Rubinkowski, Sabbato sancto, facti sunt Sacerdotes in templo Cathedrali per R^mum D. Thomam Oborski, Suffraganeum Cracoviensem.

Incendium magnum apud Judaeos.

Ante mediam noctem ipsius diei Paschatis ingens apud Judaeos excitatum incendium, quo plusquam quinquaginta domus absumtae dicebantur. Antecesserant varia incendia minora tum in vicinis pagis, tum in suburbiis Cracoviensibus.

Petri Sobanski primitiae.

Excepimus prandio in domo S. Barbarae Nuncium Apostolicum cum Suffraganeo Cracoviensi et aliis, 17^a istius mensis, qua etiam die P. Petrus Sobański primum Sacrum cecinit solenniter.

Dum prima vice in horto (cuius possessionem in fine superioris mensis acceperamus) 20ª huius mensis recreationem institueremus, excepimus omnes nostros, qui Cracoviae erant, prandio et coena ac nonnullos externos, ex iis praecipue, qui maximi erant Promotores in emendo horto, nempe Dum Abrahamum Ronenbergum, D. Słowikowski, D. Petricovium, Dum Belzam et alios. Prima in horto nostro recreatio.

Ante annum tres currum tectum coriaceum relinquerat apud nos praepositus Casinensis Hungarus asservandum. Eum ergo 22ª huius mensis remisimus per vectores, qui data opera pro eo venerant et qui noti erant P. Lucae Gladissio. Currus Praepositi remittitur.

Lustratio Nobilitatis Cracoviensis Palatinatus facta est 24ª istus mensis, sed quia nullus penitus ex Senatoribus in ea comparuit (nescitur quam ob causam), ideo non sine querelis et exacerbatione nobiles ex campo redierunt, nullo penitus ordine facto. Lustratio Nobilitatis sine ordine.

Acceptum eadem die a nobis depositum Dⁱ Bobrownicki in cista viridi per Dum Zakrzewski ab eo missum.

P. Nicolaus Rubinkowski primum suum Sacrum 23ª huius mensis, quae in Dominicam in Albis inciderat, solenniter expedivit, quo tempore eius parens nobis et aliis multis cognatis, qui convenerant, prandium in domo S. Barbarae lautum dedit Pis Nicolai Rubinkowski primitiae.

Misit Episcopus, 25ª istius mensis, omnia, quae petebamus ratione libri famosi contra nos editi, nempe excommunicationem in scribentes, imprimentes, vendentes libros famosos, maxime librum praedictum. Litteras ad Academiam, litteras ad omnes tres Commissarios pro nostro negocio, nempe ad R. D. Stanislaum Lubiński Abbatem Tinecensem, ad R. D. Andream Łukomski Canonicum Cracoviensem, ad R. D. Martinum Kłocinski[1]), Praepositum Corporis Christi. Litteras praeterea ad R. D. Joannem Zerzinski, Canonicum et Officialem Cracoviensem, quibus mandabat, ut praedictam inhibitionem et excommunicationem promulgaret. Quod si id facere detrectaret, ut id R. D. Lukomski nomine Episcopi praestaret. Nuncius etiam Apostolicus, qui sub id tempus ad Episcopum excurrerat, significaverat nostris, invenisse se optime dispositum Episcopum ratione nostri negocii. Hac etiam die, ex variorum litteris Torunio ac Varsavia datis, cognitum est praedictum Responsionis famosum libellum Torunii impressum, commorante uno ex Academicis in Monasterio PP. Dominicanorum, qui typo attendebat; eiusdem libelli mille exemplaria impressa; Georgium Nowodworski aulicum Regium, 500 exemplaria in aula Dⁱ Wladislawski, clausis per duas noctes com- 12 Variae litterae Episcopi in nostro negocio cum excommonicatione ad varios. Torunio et Varsavia significatur de loco impressionis libelli famosi, de numero exemplarium, de Nowodworski etc.

[1]) Kłoczyński erat primo scriptum et tunc in Kłociński emendatum est.

pactoribus, ut compingerentur, procurasse Varsaviae. Eundem Nowodworski, cum eius factum per compactores, quibus ita ut par erat non solveret, vulgatum esset, citatum a Marsalco[1]) iussu Regis etc. Haec omnia iam etiam perspecta habuit Episcopus, unde chartulam ad P. Szembek ex litteris Castellani Cracoviensis miserat, in quibus et Responsionis libellum famosum approbabat et citationem, contra Nowodworski datam, vehementer improbabat. Unde etiam aliqua signa dabat Episcopus cuiusdam, ut ita dicam, titubationis in hoc nostro negocio, ob defensores libelli famosi ita potentes. Redditae litterae Episcopi Cracoviensis per P. Fridericum Szembek et P. Nicolaum Lancicium tribus Commissariis nostri negocii, 26ª huius mensis, nempe Abbati Tinecensi Stanislao Lubinski, Andreae Lukomski et Martino Kłocynski (sic). Omnes suam operam singulariter obtulerunt, sed potissimum Praepositus Corporis Christi, qui rem adeo atrocem gravissime ferens, magis compatiendum censebat autoribus eius, quam Societati innocenti.

Commisariis dantur litterae Episcopi.

Eadem die electus est ab Academia Rector Jacobus Naiman, iuxta vaticinia multorum Academicorum, qui asserebant, eum eligi debere ob conatus Societatis impediendos.

Electus Rector Jacobus Naiman.

13. Insuper eadem die prodiit in Maiori Polonia impressa prohibitio Andreae de Bnin Opalinski, Episcopi Posnaniensis, ratione libelli Responsionis, in qua post declarationem, qua ostenditur praedictum librum famosum esse, interdicitur sub poena excommunicationis ipso facto incurrenda et sub aliis censuris lectio, impressio, detentio, venditio, ligatio eius et aliorum similia. Sparsus iam erat liber iste per Maiorem Poloniam, ideoque ire obviam voluit Episcopus Posnaniensis eo modo, quo potuit, tot malis, quae libri famosi secum adferre solent[2]).

13. Damnatur ab Episcopo Posnaniensi liber Responsionis.

Facta etiam Cracoviae intimatio prohibitionis bibliopolis et typographis [facta], applaudente Vicario Episcopi, Joanne Zerzynski, quod utrique parti id prohibitum fuisset.

Publicatur prohibitio Cracoviae bibliopolis et typographis.

Eleaemosynae per mensem Aprilem perceptae in pecunia summa erat fl. 644. A Dº Abrahamo Ronenbergo, post mortem fratris, fl. 200ˡ. A Rmo Epi-

Eleaemosyna Aprilis.

[1]) Nescio quem in mente haberet Wielewicki marsalcum, erat enim marsalcus curiae regiae Luca Opalinski, supremi marsalci regni munere fungebatur autem Nicolaus Wolski. Ex sequenti autem nr. 17 ad eundem annum patet marscalum regni Lucam Opalinski in mente habuisse.

[2]) Impressa est haec epistola pastoralis Posnaniae, in officina Joannis Rossowski a. D. 1623, data autem in curia episcopali Ciążymensi, die vigesima sexta mensis aprilis, eiusdem anni. Exemplar ornatissimum, arma Łodzia in fronte habens, annexum est nostro Diario inter fol. 634 et 635 archaetypi.

scopo Chelmensi Mathia Lubinski loco ordinariae, quam dare solebat in rebus, fl. 200. Ratione horti et ratione domus a D^o Gutteter fl. 82. Pro primitiis a parente P^is Rubinkowski fl. 50. A Virginibus pro piscibus mendicantibus fl. 23. A R^mo Suffraganeo Cracoviensi fl. 14. A D^a Pipanowa fl. 12. A R. D. Lukomski fl. 10. Ab aliis reliqui. Res submissae et praecipue frumenta ab Abbate Tinecensi quasi 60 fl. constabant, et carnes a variis quasi aliis 60 et alia minutiora aestimata sunt fl. 159.

Rex damnat librum Responsionis.

Rex Serenissimus Sigismundus III^us postquam cognovisset editum et sparsum librum Responsionis contra nos, statim eundem authoritate sua Regia damnavit et eundem ubicunque inveniretur exurere iussit, datis ea de re litteris 3^a Maii Varsaviae, ubi etiam brevi post executio huius decreti facta, carnifice in foro eundem librum urente. Eadem die, dum casu P. Fridericus Szembek in Doctorem Wolenski (sic) Vicecancellarium Academiae incidisset et de praedicto libro collocutus fuisset, clare respondit, se eundem occasionaliter tantum vidisse et vix unam chartam legisse, eo quod scrupulum haberet amplius legendi optareque se vehementer, ut autor eius inquiratur et tanta malitia puniatur. Addiderat etiam, in epistola Golenii manum et sigillum Academiae omnino ficta esse eumque, qui finxit, ut similiter inquiratur, valde se desiderare.

Idem facit Doctor Wolenski.

Convocatio Universitatis differtur.

Monuerant RR. DD. Comisarii Golenium (quia electus Jacobus Naiman in Rectorem nondum erat confirmatus), ut convocaret Universitatem, 4^a huius mensis, sicuti circa finem superioris mensis pollicitus erat, sed quia una pars Academiae ei convocationi non assenserat, ideo res ad sequentem diem post festum S. Stanislai, seu ad 9^am Maii, dilata erat. Interim 6^a eiusdem mensis exhortationem P^is Friderici Szembek (quam habuit in Congregatione B^mae Virginis Assumptae ad studiosos, praesente D^o Nicolao Wolski, Supremo Regni Marsalco, supra illa verba: Pax vobis, nolite timere, in qua ostendit, pacem Dei a pace mundi esse diversam et persecutiones calumniasque non turbari pacem piorum) quidam M. Wilczek scriptam et auctam mirabiliter traduxit et ad Academicos detulit, a quibus varie eventilabatur. Imo sparsum erat, curare Academicos, ut concionatores contra eam publice agerent. Sed nihil erat factum. Carmelita tantum, ad aedem B^mae Virginis in arenis, aliquid dixerat mystice contra librum R. D. Zakrzewski Proca dictum. Et Dominicanus iuvenis non Sacerdos, Dominica 2^a post Pascha, in sacello Rosarii exhortabatur latine Academicos, ne parcerent sumptibus et caverent,

Exhortatio P^is Szembek falso traducitur.

Unus Dominicanus non Sacerdos tecte contra

nos agens, a suis punitur. ne lupi in vestitu ovium Academiam demoliantur. Ea de re P. Friderico expostulante cum R. P. Chrysostomo et R. P. Nicolao Moscicensi Doctoribus, indagarunt veritatem praedicti Patres et iuvenem illum puniverunt.

14. Veniunt Commissarii ad Universitatem. Post meridiem, 9ª huius mensis, convenit Universitas loco solito ad maius Collegium et significavit DDⁱˢ Commisariis, quod eos expectaret. Veniunt illi, ferentes secum tum litteras Episcopi ad Academiam, tum exemplar famosi libelli, titulo Responsionis insigniti, et honorifice accepti, praesidente Golenio antiquo Rectore, nondum confirmato Naimano, hinc et inde penes Rectorem consederunt. Abbas ergo Tinecensis Stanislaus Lubinski, primus ex Commissariis, hoc

Proponunt Universitati. Universitati proposuit. Inprimis dixit, se mirari tantam tarditatem Universitatis in suo coetu cogendo, quem Commisarii Episcopi pridem requisiverant et quem in gratiam Episcopi sui Cancellarii pridem convocare expediens erat. Deinde se cum aliis ideo missum, ut

1um

2um intelligerent, an Academia infamia scripta et scandalosa contra Societatem Jesu, non sine magno scandalo, pro suo partu agnosceret, vel approbaret, vel autores illorum inter suos sciret, ut videlicet hac re intellecta Episcopus, pro ratione muneris sui, procederet ad eliminandas tales pestes modis debitis. Haec dicens simul litteras Episcopi ad Rectorem Academiae et reliquos Academicos dedit, quarum tenorem vide in libello: Gratis contra discursum ficti parochi edito

3um fol. 263. Addidit praeterea R. D. Lubinski, se ideo cum aliis Concomissariis venisse, ut authoritate Episcopali sub anathemate latae sententiae prohiberet, ut et prohibet, omnia scripta in futurum in favorem partis utriusque et insuper disseminationem etiam alibi im-

4um pressorum. Denique adiecit, se cum R. D. Lukomski et R. D. Klocinski non solum autoritate Ordinarii, sed etiam Apostolica (Nuncius enim Apostolicus Joannes Baptista Lancellotus suam etiam illis Commissionem in eodem negocio miserat) Comissarios esse constitutos ad inquirendum, tum litterarum Golenii ad Comitiola scriptarum, tum libri Responsionis autorem, et se suo tempore iuxta iuris terminos processuros.

Lectae litterae Episcopi publice. Postquam Abbas finem fecisset, coeperunt inter sese Academici in dubium vocare, an praesentibus Commissariis legendae essent Episcopi litterae nec ne: affirmantibus aliis, negantibus aliis. Conclusum tandem affirmative et litterae lectae sunt per M. Gorski Collegam Minorem omnibusque efficaces sunt visae. Ad ea vero, quae Rᵐᵘˢ D.

Abbas dixerat, respondere volens D[s] Golenius, tacito primo puncto, ad secundum nomine Academiae dixit, se libenter responsuros ad quaesita, sed simul petere tempus ad deliberandum et simul exemplar impressum Responsionis, ut iis relinqueretur, eo quod ex illis plurimi essent, qui illud non vidissent. Ad haec D[s] Abbas: Det mutuum D. Krupka Canonicus (aderat enim praesens), ut tot aliis dabat. Titubans Krupka respondit, se illud restituisse iam ei, cuius erat. Reliquit ergo eis D[s] Abbas exemplar, quot tulerat eo pacto, ut illi restitueretur. Ad 3[um] punctum respondit deinde Golinius, optime factum, quod prohibitio data sit pro parte utraque. Ad 4[um] punctum sicuti ad 1[um] hihil omnino dixit. Cum quidam ex Academicis postea dixisset, dum variorum scriptorum, quae sub hoc tempus prodierant Commissarii facerent mentionem: Utinam nulla scripta prodiissent, respondit D. Abbas, Academicos dedisse omnium causam per litteras Golenianas. Replicantibus illis, quod Patrum Societatis Reprotestatio dederit causam, subiecit Abbas: De Reprotestatione iuridice facta vix unus e mille scivisset et ego nunquam de illa scivissem, si vos eam typis non vulgassetis et commentariis non illustrassetis. Atque ita hoc primum colloquium Commissariorum cum Universitate fuit expeditum.

15. Respondet Golenius ad aliqua nempe: Ad 2[um]

Ad 3[um]

Ad reliqua silet. Librorum scriptorum famosorum causam in nostros reiiciunt Academici, sed refutantur ab Abbate.

Eadem 9[a] die huius mensis mortuus est Spectabilis D[s] Adamus Nagot, Consularis, octoginta aliquot annorum senex, Sacramentis omnibus munitus rebusque suis optime dispositis, magno relicto sui desiderio. Is nostris, Cracoviam venientibus, inter primos adhaeserat et reliqua tota sua vita singulari affectu Societatem coluit eiusque fuit propugnator, promotor et benefactor constantissimus. Sicut autem fuit pietatis, ita et communis boni studiosissimus, unde nonnulli eum Ordinis Senatorii pupillam vocabant.

Mors D[i] Adami Nagot.

Jacobus Naiman, qui 26[a] mensis superioris in Rectorem Academiae electus erat, 11[a] primum huius mensis confirmationem suae electionis accepit, mirantibus multis, quibus perspectum erat, quod esset autor famosi Responsionis libri contra nos editi. Quomodo enim conveniebat eum esse Rectorem Academiae, qui et ante Cathedram contra nos et iam virulentam Responsionem et postea non paucos famosos libros scripsit, ut suis locis patebit.

Naiman Confirmatus Rector.

Venit R. P. Provincialis Georgius Tyszkiewicz cum P. Henrico Picherto et altero socio, 14[a] istius mensis, Cracoviam et apud S. Barbaram mansit, ad 19[am], qua die contulerat se ad domum probationis, quam visitabat.

Venit Cracoviam R. P. Provincialis.

D^i Danielis Zaglic mors.

Mortuus, 15^a huius, D^s Daniel Zaglic, altioris ordinis Scabinus, consuetis Sacramentis ad mortem sese postquam diligenter comparasset, nostrorum usus opera. Sub initium adventus nostri Cracoviensis tenere Societatam adamaverat eumque affectum ad mortem usque constanter retinuit. Homo erat simplex et rectus et ob iucundos mores omnibus carissimus. Dum P. Stanislaus Rozrazewski Residentiae S. Barbarae curam ageret, in exstruenda turricula templi et plumbo tegenda quomodo opera usus fuerit D^i Zaglic, fecimus mentionem anno Domini 1588, n. 33.

16. Academici dum responsum differunt.

Monuerant Commissarii Jacobum Naiman, Rectorem iam confirmatum, aliquoties, ut iis quae proposuerant satisfaceret, sed illo varias moras praetedente et ad 16^am huius rem differente et ipsa 16^a nullum responsum dante, concluserunt Commissarii procedendum esse inprimis ad autorem litterarum Golenii inquirendum. Citati ergo nomine Commissariorum omnes Collegae Maiores, Minores, Juristae, Seniores Bursae Juristarum, Pauperum, Hierusalem, 17^a huius mensis, hora 7^a antemeridiana, pro sequenti die; locus illis assignatus aula in platea Canonicorum, in qua D^s Abbas tunc morabatur. Convenerunt sequenti die, quos congregatos ita allocutus est D. Abbas: Quia hactenus nullum responsum dedistis et nullam dilationis causam ostendistis (quod utrumque a contemptu Episcopi et Commissariorum difficile est excusare), ideo non expectato vestro responso, accedendum nobis erat ad id, quod est nobis per Commissionem demandatum et inprimis ad inquirendum autorem litterarum Golenii. Respondit nomine Academicorum Albertus Bolkowski Procurator: DD^os Academicos non comparere iam ut citatos, sed ut conferre de his volentes cum DD. Commissariis, eo quod non agnoscant illorum iurisdictionem et protestentur contra eandem; quia iurisdictionis defectu iudicium esse non potest et iudicium non fit sine actore, qui hic non est. Ostendit R. D. Kłociński, inquisitiones sine iudicio fieri per veram iurisdictionem et id fusius explicavit. Impatiens eius explicatione Jacobus Naiman, in illa verba prorupit: Non est me necesse docere, scit hoc et Paweł Pasnik na grocki ulicy. Prosiemy, abyście w. m. pomnieli, ze suxistis ubera matris huius etc. Indigne ferens id D^s Abbas, monuit Naimanum, abstineret ab eiusmodi comparationibus ac terminis, quae hic non habent locum, etiamsi forte in aliis cathedris iis pro libitu utatur. Se suosque socios non moveri ulla re alia, nisi aequitate et iussa sui Superioris Episcopi velle exequi. Itaque respondeant ommissis altercationibus, quibus videntur approbare litteras, eorum Rectoris nomine scriptas, cum optare debeant exui

Citantur a Commissariis.

Academici non agnoscunt iurisdictionem Commissariorum.

Dum ostenditur iurisdictio, Naiman furibunda verba profert.

Reprehenditur ab Abbate.

quamprimum veste, qua induti sunt, famae malae. Responderunt tunc Academici rogantes DD^os^ Commissarios, ut abstineant ab ulteriori processu, quousque veniat responsum ab Episcopo, ad quem se statim missuros aiebant cum informatione et responsione ad quaesita. Sed dictum illis, satis per 9 dies eos temporis habuisse ad informandum Episcopum, ideo progressuros Commissarios ultra. Instabant nihilominus Academici petentes dilationem in diem sequentem et dari in scripto copiam commissionum. Concessum id illis. Et tunc etiam ab uno ex Commissariis ostensae litterae originales ad Comitiola Golenii, sed negarunt uno ore tam manum Golenii, quam sigillum Academiae. Hanc ostensionem non laudabant alii, quia nondum res iudicabatur et ex ea magis contra nostros coeperunt insolescere Academici. Venerunt sequenti die ad DD^os^ Commissarios Naiman Rector, Golenius Canonicus cum aliis duobus et exceperunt forum exceptionisque in scripto obtulerunt aliquot causas, nempe privilegia varia, dubiam iurisdictionem etc. Miserunt praeterea eodem die Doctorem Krosner Iuristam et Professorem ad Episcopum. Commissarii similiter, 20^a^ huius, de omnibus significarunt Episcopo, potissimum de exceptione et informatione ad ulteriora. Quibus omnibus cognitis, Episcopus multum ex suo fervore remisit, ut postea patebit, et dilationem ad 13^am^ Junii Academicis permisit.

Rogant Academici dilationem ad informandum Episcopum.

Conceditur illis. Negabant litteras Golenii.

Excipiunt forum Academici.

Circa 21^am^ huius mensis coepit spargi quoddam scriptum contra nostros Cracoviae, cuiusdam Georgii Nowodworski, ob famosum libellum Responsionis contra nostros a Naimano scriptum et Torunii impressum, ut antea diximus, Varsaviae disseminatum. Quo accepto et lecto coram nobilitate Georgius Dux Zbarascensis, Castellanus Cracoviensis, maximum nobis apud eam odium conflare conabatur. Sed de hoc Nowodworscii negocio breviter rem, ut erat, attingamus.

17. Scriptum Nowodworscii spargitur in odium nostri.

Impressi Toruniae praedicti libelli famosi sexcenta exemplaria praedictus Nowodworski, vel ut alii scribebant quingenta, acquisivit et a compactoribus violenter detentis aliquot diebus ac noctibus in aula Ladislawski, ut compingerentur effecit, compactosque per aulam Regiam et per Civitatem Varsaviensem spargere coepit. Lectis venenatissimis contumeliis, sicut improbi nobis insultare, ita amici nostri nobis compati conviciaque contra nos acerbissime ferre coeperunt. Ipse etiam Serenissimus Rex, rei indignitate commotus, Supremo Regni Marsalco Lucae Opalenski mandat, ut litem Nowodworscio intendat ob sparsos famosos libellos eumque convictum pro merito pu-

Nowodworski compactos libellos famosos contra nos spargit.

Jussu Regis citatur a Marsalco.

niat. Facit quod iniuctum erat Marsalcus et Nowodworscium legitime ad suum iudicium accersit. Sed vix dato iudicii initio, ob quaedam urgentia negocia discedente Varsavia Marsalco, Venceslaus a Lesno Lesczynski, Vice-Cancellarius Regni et tunc Marsalci officia peragens, coeptum iudicium prosequitur ac in convictum Nowodworscium, de tot compactis famosis libellis (nam ipsi compactores violenter detenti rem, quam volebat secretam, promulgarant ac testimonium contra eum protulerant) et de iisdem distributis, eam fert sententiam, ut statim trium mensium carcerem sustineat, sub poena ablegationis ab aula Regia, et finito carcere, a nostris veniam supplici-ter petat, certa verborum forma sibi praescripta. Declaravit Vice-Cancellarius in eodem decreto, librum Responsionis esse famosum et multa in laudem Societatis addidit. Praeter hoc decretum Rex Serenissimus novum suum addidit illudque in acta Castrensia et civilia inserere iussit, quo et Marsalci decretum confirmat et plurima in laudem Societatis congerit et librum praedictum per praeconem, quod famosus sit, denunciare ac publice flammis in civitatibus regiis eundem absumere imperat omnique eius usu penitus interdicit. Facta statim Varsaviae decreti executio. In quatuor partibus fori praeco, elata voce librum hunc ostendens, famosum esse declaratum ac in Societatem iniuriosissime scriptum, praescripta verborum forma proclamabat, ad quamlibet proclamationem campana praetorii (qua iis, qui ad supplicium educuntur, signum dari solet) insonante. Praeco post in eodem foro librum praedictum carnifici in manus tradidit, quem ille palo, iam antea infixo et lignis circumdato, affigit et affixum exurit. Nowodworski etiam carcerem subierat tresque menses in eo duraverat, quia a nostris nunquam petere voluit, ut ab eo liberaretur, vel ut tempus eiusdem carceris contraheretur. Imposito fine carceri, a nostris qui Varsaviae erant veniam petiit. Post haec omnia scriptum edidit quoddam, cuius initio fecimus mentionem et quod nomine: Pamięc inscripsit, in quo nostrorum acerba dicta contra se, vel ut ille vocat fulmina refert, quae an sint vera ille viderit, nam ea tunc temporis dicta, cum a nostris veniam peteret, vix est credibile. Deinde variis ex capitibus ostendit, se iniuste iudicatum nec convictum, nam nostri eum in re criminali non poterant convincere. Ille etiam non criminaliter, sed civiliter erat citatus, ut nonnulli referebant. Quidquid tandem factum sit, apparuit postea, totum cum eo processum fuisse legittimum, nam et in Comitiolis

A Vice-Cancellario Regni Marsalco absente iudicatur.

Ad carcerem trium mensium damnatur.

Regis decretum de libello Responsionis famoso exurendo.

Fit eius rei executio Varsaviae.

18. Nowodworski carcerem subit et a nostris veniam petit.

Scriptum contra nos acerbum spargit.

districtuum et in Generalibus Regni Comitiis altum de eo erat silentium, quod a nobilitate etiam ob minimam iniuriam apud nos servari non solet.

Professio Pis Brzechffa.

P. Stanislaus Brzechffa in templo S. Barbarae, celebrante P. Georgio Tyszkiewicz, Professionem 4 Votorum fecit, 28a huius mensis, sed in S. Stephano, quia tunc ibi concionatorem agebat, prandium sumpsit, quo etiam cum R. P. Provinciali multi ex domo S. Barbarae erant invitati.

Eleaemosyna Maii.

Percepta Maii pecuniaria erat fl. 479, nempe legati 300i fl. a piae memoriae Episcopo Cuiaviensi Paulo Wolucki. Ab Episcopo Premisliensi Joanne Węzyk fl. 60. A Do Petricovio fl. 31. A Da Anna Krowczyna hortulana fl. 11. A Da Oswiecimska fl. 10. A Monialibus S. Andreae fl. 20 et reliqui ab aliis. Res submissae, ut: vacccae sex a Da Komorowska et ligna et ab aliis butyrum, casei, pisces aliaque minutiora constiterunt fl. 113.

19. Consultores Provinciae.

Venerunt 1a Junii P. Matthaeus Bembus Posnania et P. Andreas Gutteter Calissio Cracoviam ad S. Barbaram, ut tanquam Consultores Provinciae cum aliis, qui erant Cracoviae, praesente R. P. Provinciali, de rebus Provinciae variis agerent, quod et fecerunt, manentes Cracoviae ad 15am eiusdem mensis, qua redierant ad Collegia, ex quibus venerant.

Concludunt cum P. Provinciali de Theologicis lectionibus apud S. Petrum inchoandis pro nostris.

Migravit R. P. Provincialis ex domo S. Stephani ad S. Barbaram 3a huius mensis et praesentibus P. Joanne Wielewicki Praeposito Domus, P. Nicolao Lancicio S. Petri Superiore, P. Mathiae Bembo Posnaniensis Collegii Rectore et P. Andrea Gutteter Calissiensis ac P. Henrico Picherto, propositum ab illo est, quid tandem agendum circa scholas S. Petri, et post varia utrinque dicta conclusum est, sic stantibus rebus, ut privatim daretur initium lectionibus Theologicis pro solis nostris, eaque de re ut significaretur Episcopo Cracoviensi. Consequentibus etiam diebus variae de rebus Provinciae Consultationes peragebantur.

Inquisitionem Academici facientes

Ursit iterum Episcopus Academicos de autoribus indagandis libellorum famosorum et litterarum Golenii. Quare ostendentes, se velle satisfacere voluntati Episcopi, 8a huius mensis solemnem inquisitionem inter suos decreverunt, imo et ad nostros apud S. Petrum et apud S. Barbaram manentes quendam M. Fryionski Praepositum Collegii Minoris cum notario publico, qui citationem per modum innotescentiae, qua omnes, ad quos hoc negocium spectat, citabantur ad audienda iuramenta et depositiones testium, nobis darent, ut moris est in citatione partis actoreae. Cum autem domi non fuissent inventi ulli nostrorum Superiorum, venit praedictus Magister ad hortum nostrum et evocato ad se P. Friderico Szembeco, offerebat illi

Mittunt ad nos scriptum innotescentiae.

Sed illud a nostro reiicitur,

scriptum innotescentiae et protestabatur coram notario, se illud nobis tradere. P. Szembek coram eodem notario reprotestabatur et Superiores nostros domi non esse et neminem nostrum illud scriptum acceptare. Cumque illud legere vellet, iterum protestatus est, se illud nolle audire. Deinde in area illud deponere volenti, tertio protestatus est, iniuriam ab illo fieri, loco exempto impertinentium scriptorum depositione. Adiecit tunc Magister, contenta in hoc scripto ad charitatem dirigi, ne ob nostram causam Academia turbetur et crastina die propter nostros inquisitionem est factura, aequum esse, ut in ea nostri compareant notitia habita. Ad haec iterum protestatus

Ne nostri viderentur esse actores.

est P. Szembek, nostros non esse partem, ut aiunt, actoream eamque nostris affingi non posse, sed Episcopum, instante Rege, uti defensores innocentiae et aequitatis custodes, officio suo fungi. Atque sic expeditus ille Magister. Ideo vero tam fortiter P. Szembek scriptum praedictum reiiciebat, quia ex Jurisperitis intellexerat, Academicos vehementer optare ac urgere, ut nostri essent actores in hoc negocio, utque nos, si ita eos non convicissemus, sicut illis videtur, variis litibus vexare possent.

20. Instituitur Colloquium inter Rectorem Academiae et unum Doctorem et inter duos nostros apud D^m^ Suffraganeum,

Scripserat Episcopus Cracoviensis ad R^m^ D^m^ Thomam Oborski Suffraganeum, ut tentaret aliquos modos, quibus nostros cum Academicis reconciliare posset. Contulit ea de re praedictus Suffraganeus cum P. Provinciali et 11^a^ istius mensis ad colloquium ex parte Academiae ipsum Rectorem Naimanowicz cum uno Doctore, ex parte vero nostra P. Matthaeum Bembum cum P. Henrico Picherto invitavit. Post varia utrinque dicta, quae circa illud versabantur, quod DD. Academici non habeant tale privilegium, ut soli Cracoviae doceant (nam P. Bembus, uti annotavimus anno Dni 1616, n. 9, iussu Regis revidebat omnia Academicorum privilegia eaque habuit perspectissima), ostenderat D. Jacobus Naiman Rector modum reconci-

Sed nullo operae precio.

liatonis non malum feceratque spem pacificae compositionis. Verum cum eundem modum reliquis Academicis Rector exposuisset, postea reiectus ab illis est nullamque pacificam compositionem nobiscum tentandam concluserunt atque ita colloquii praedicti nullus erat effectus.

Commissionis non continuatae contra Academicos

Diximus 20^a^ superioris mensis Academicis dilationem termini ad 13^am^ huius fuisse concessam, sed ea adveniente, nihil omnino fuit, Episcopo videlicet negocium incoeptum relinquente. Varias causas mutati eius consilii non pauci assignabant. Sed potissima videbatur

Georgii Ducis Zbarascii Castellani Cracoviensis fervens pro Academicis epistola, qui inter caetera illud etiam adferebat, quod alia esset Parisiensis Academiae, alia vero Cracoviensis ratio. Quia enim in Galliis absolutum est dominium, ideo a Regibus illam Academiam reformari posse, Academiae autem Cracoviensis reformationem ad Rempublicam pertinere ac proinde, si eam Episcopus vellet reformare, se contra illum protestationem facturum. Vanissima omnino et falsissima hominis, qui sibi nimis sapiens videbatur, oratio, cum reformatio Academiarum in ordine ad docendum, ad statum spiritualem pertineat et cum Respublica Polona reformationem Academiae Cracoviensis semper ad spirituales reiiciebat. Idem Dux debachabatur vehementer contra Episcopum Posnaniensem, quod libellum famosum Responsionis damnasset, sicut et contra Regem, qui eundem librum publice iusserat exurere et Nowodworscium, eum disseminantem, poena supra exposita punire. Ex quibus tamen apparet, Ducem Zbarascium fuisse pridem conscium editionis famosi libelli, imo ab eo, antequam imprimeretur, multi referebant, fuisse revisum et correctum. Non postrema etiam illa mutati consilii causa ex perpetuo conatu Academicorum ac Praelatorum, nobis infensorum, quo contra nos eum incitare et nobis offensum reddere ac nostra omnia etiam minima vel nimium exaggerare, vel in pessimam partem explicare non cessabant. Maxime vero in hoc negocio omnem lapidem movebat Jacobus Naiman Rector Academiae. Hic enim quia praeclare sibi erat conscius, quod famosum libellum Responsionis scripsisset, totam suam industriam in id conferebat, ut in autorem adeo infamis libri non inquireretur, quod et perfecit.

1ª causa: Dux Zbarascensis,

Qui bene conscius erat famosorum libellorum.

2ª Conatus Academicorum et maxime Naimani.

Venerat Cracoviam quidam Dⁿ Sulowski, cui unus Academicus Smieszkowicz in Comitiolis Ravensis Palatinatus litteras Golinii ad Comitiola deferendas dederat, quas ille et acceperat et detulerat. Misit ergo R. P. Provincialis Superiorem Domus, 17ª huius mensis, ad eum petens, ut coram Notario publico fateri non recusaret, illas litteras se accepisse; profuisset enim id negocio nostro, si iuridice constaret. Sed Dⁿ Sulowski, ob certos respectus suos, nullo modo voluit huic petitioni satisfacere, asserens se coram quolibet fateri velle, quod litteras acceperit, sed non coram actis publicis, adiungens praeterea, se non ab ipso Smieszkowicz, sed ab eius puero praedictas litteras accepisse. Ostendebatur varie, nihil eum inde incommodi suscepturum, sed nihil profuit.

21.
Dⁿ Sulowski, qui in Comitiolis acceperat a Smieszkowicz litterasGolinii, non voluit id asserere publice.

Festum B. Aloisii more consueto expeditum est. Utraeque Vesperae erant cantatae et Sacrum R. D. Kretkowski Erasmus Canonicus cecinit.

Ob Tartarorum irruptiones rediit Cracoviam R. P. Provincialis.

Discesserat Cracovia R. P. Provincialis 23ª istius mensis, sed post aliquot dies, ob Tartaros in districtus Samboriensem, Halicensem, Premisliensem, Jaroslaviensem irrumpentes ac per palatinatum Sendomiriensem in Silesiam, ut ferebatur, pergere contendentes praedasque hominum et aliarum rerum cum magna vastitate agentes, rediit Cracoviam, ultima huius mensis et nobiscum octo fere diebus mansit.

Prodiit Decretum Episcopi Cracoviensis Martini Szyskowski, 24ª huius mensis, quo damnavit librum famosum Responsionis latinum et alium polonicum Obzałowanie dictum eaque scripta esse famosa, conficta, impia, calumniosa declarat ac simul interdicit, ne vel illa, vel alia illis similia legantur, vendantur, typis mandentur sub poena excommunicationis ipso facto incurrenda. Promulgari etiam per templa idem decretum iussit, idque 2ª mensis sequentis factum est. Laudat insuper in hoc decreto Academiam Cracoviensem, quam inclytam et vere Deum timentem vocat, quod specialiter de libris praedictis requisita, non solum pro suo vel suorum partu non agnovit, sed etiam sibi invidiosos et periculosos esse scripsit etc. [1]). Atque ita Academicis datum testimonium, quod eos non scripserint, cum nimis certe constaret, ab iis scriptos esse. Sed sicut facile illis erat totum negare, ita etiam facile fuit in inquisitione, quam ipsimet faciebant, fucum facere. Scripserat Episcopus ad P. Szembek, ut ipsorum negatione essent contenti nostri et responsum erat simplici negatione nos non posse esse contentos, ne viam aperiamus ad innumeras calumnias, quae solis negativis dissolvantur autoresque illarum hoc modo semper poenas evadant. Sed non valuit haec ratio, sicut et aliae.

Laudatur in eo Academia.

Cur non inventi authores.

Eleaemosyna Junii.

Satis largam hoc mense Junio submisit Dominus pecuniariam eleaemosynam, quae ascendit ad fl. 896. A Dno Erasmo Dangiel 500[1] fl., quos nobis testamento legaverat, sed postea adhuc vivens nobis eos 12ª huius reddidit. A Dno Magno Oeconomo [2]) fl. 100. A variis collecti, qui sciri nolebant, fl. 100. Ab

---

[1]) Exemplar huius decreti, dat. quarta mensis Junii 1623, insertum est archaetypo inter fol. 638 et 639. Impressum est folio maiori et incipit: »Cum luce meridiana clarius extet religiosum Ordinem Societatis Jesu in utroque orbe et praecipue in his vastis per septentrionem provinciis, ad gloriam Maiestatis Divinae, catholicae Ecclesiae utilitatem salutemque animarum promovendam plurimum studii operaeque conferre«. In fronte sunt imagines: s. Stanislai E. M. a sinistra, s. Venceslai M. a dextra et arma episcopi »Ostoja« in medio.

[2]) Stanislaus Witkowski.

Episcopo Cracoviensi fl. 25. A R. P. Provinciali fl. 39. A D° Nagoth fl. 10. A Virgine Zasanska fl. 15. A Virgine Szydłowska fl. 10. A D^a^ Apollonia Trigedinova fl. 10. A reliquis alii. Res datae fl. 28 aestimatae sunt.

22. Renovatio votorum.

Peracta Renovatio Votorum more consueto, 2^a^ Julii, Sacrum celebrante R. P. Provinciali in sacello domestico S. Barbarae. Qua etiam die, ut supra diximus, publicatum decretum Episcopi per templa, quo damnabantur libri famosi contra nos impressi, quos Academia pro suis non agnoscebat.

Peregrinatio Raciboriensium.

Ex tractu Raciboriensi Germani Catholici, peregrinatione Cracoviam suscepta, processionaliter cum suis coniugibus et liberis fere 200^i^, 6^a^ huius mensis venerunt Cracoviam, cum suo Custode Raciboriensi et omnes fere in nostro S. Barbarae templo confessi sunt sacraque Communione refecti, cum quibus ipse Custos, superpelliceo et stola ornatus, ad altare accedens eandem sacram Communionem sumpsit. Cumque ab eo causa facti huius quaereretur respondit, id ideo facio, ut adverterent meae oves, me tunc temporis, dum Missae sacrificium non perago, sub una specie sanctissimam Eucharistiam sumere et vanas haereticorum cavillationes, quibus contra unam speciem debachantur, non curare assuescant. Idem Custos sumpsit apud nos eadem die prandium.

Eorum Sacerdos cur cum iis communicavit.

Discessit iterum R. P. Provincialis a nobis 7^a^ huius, cum antea de nonnullis consultationem habuisset. Depositum, quod Illustris D^a^ Cristina Grochowska, 6^a^ istius mensis, apud nos relinquerat, quinto post die, seu 11^a^ eiusdem mensis, a nobis repetiit eique fideliter redditum est.

Depositum redditum.

Excepti nonnulli cives in horto nostro, qui id tacite expetierant et qui ipsimet pro cibo ac potu nonnulla contulerant ad illud prandium et ad coenam, 13^a^ istius mensis. Quia vero Superior nonnullis domesticis ea de re nihil dixerat, volens ut id non omnibus innotesceret, offensi quidam eo, quod non fuissent ad praedictos hospites invitati, pessimam in partem id acceperunt et Superiorem varie traduxerant, tum apud R. P. Nostrum, tum alibi.

Hospitum tractatio in horto quosdam offendit.

Moritur 15^a^ istius mensis Gregorius XV^us^ Pontifex Maximus, cum multis aliis nominibus tum potissimum canonizatione Beati Patris Ignatii et B. Francisci Xaverii de Societate optime meritus. Quae de vita et actis eius hic scribi possent, aliunde sunt petenda.

Mors Gregorii XV.

23. Nuncius Apostolicus Lancellotus damnat libros contra nos scriptos.

Postquam ab Episcopo Cracoviensi et a Posnaniensi, ac simul tum a Rege Serenissimo, tum a Vice-Cancellario Regni damnati fuissent libri contra nos hoc anno scripti et maxime liber Responsionis Naimani, prodiit insuper, 20^a^ huius mensis, Varsaviae damnatio eorundem librorum Joannis Baptistae Lancelloti, Episcopi Nolani et Apostolici ad Regnum Poloniae Ducatumque Lituaniae, cum facultatibus Legati a latere, Nuntii. Quae damnatio impressa Cracoviae, ad plurima loca transmissa fuit tanquam ea, quae omnium episcopatuum in Regno Poloniae et M. Ducatu Lituaniae existentium dioeceses concernebat et obligabat.

Ducissa Jaroslaviensis, declinans Tartaros, venit Cracoviam.

Venit Cracoviam Illma Ducissa Ostrogiae Jaroslaviensis Anna de Sternberk, a tot annis totius huius Provinciae Benefactrix, 21^a^ istius mensis, ut inde postea ad arcem Wisnicensem se conferret, ne perpetuis sollicitudinibus, quas in propugnanda arce et Civitate Jaroslaviensi contra Tartaros sustinebat, morbum sibi accerseret. Venerant cum ea duo ex nostris, P. Christophorus Angelus et P. Hermolaus Buchowski.

Depositum R. D. Petri Chrząstowski.

Eadem die multis precibus effecit apud nos R. D. Petrus Chrząstowski, Canonicus Luceoriensis, ut eius depositum 148 aureorum cum sacculo monetae Moschoviticae Domi nostrae maneret. Impetraverat et illud, ut Superior Domus daret illi recognitionem, sed hac conditione, ut non ei reddatur depositum, nisi reddat recognitionem.

Pueri in Sacristia non servandi.

Prodiit Ordinatio Admodum R. P^ris^ Nostri Romae, 22^a^ huius, de pueris externis in Sacristia nostrorum non servandis, quae per totam hanc Provinciam statim est ad loca nostrorum missa. Publicati processus pro tota dioecesi, 25^a^ istius mensis, quibus iniungebatur, tum 40 horarum, tum diurnae et quotidianae in variis templis orationes, pro maximis Regni necessitatibus et pro peste avertenda. Instituta supplicatio in templo nostro 40 horarum, pro 30^a^ et 31^a^ istius mensis, ad quam non solum ingruentia pericula, sed ipsius etiam S. Patris festum stimulum addebat. Et quidem 30^a^ die, quae in diem Dominicam inciderat, concionatus est R. D. Andreas Lukomski, cum insigni Societatis commendatione. Ad festum vero Sancti Patris Ignatii Illma Ducissa Jaroslaviensis, Joannes Wężyk Episcopus Premisliensis, Stanislaus Lubinski Abbas Tinecensis et Nominatus Luceoriensis, Thomas Oborski Suffraganeus Cracoviensis et multi Praelati ac nobiles convenerant. Utrasque vesperas et summum Sacrum cecinit R^mus^ D^s^ Oborski, conclusionemque Orationis fecit. Concionatus in festo praedicto P. Christophorus Angelus, sed nolens impegit in magnam offensam Academicorum, ob quam sequenti mense maximae turbae contra eum et alios nostros excitatae, ut suo loco patebit.

Processus pro variis Orationibus.

Oratio 40 horarum in nostro templo.

Festum S. P^ris^.

P. Angelus nolens offendit Academicos.

Eleaemosyna Julii.

Eleaemosyna huius mensis erat in pecunia fl. 68. A Ducissa Jaroslaviensi fl. 10. A D^o^ Rab Consulari fl. 13. A Virgine Szydłowska fl. 10. A R^mo^ D^o^ Suffraganeo fl. 10. Ab aliis reliqui. Carnes, butyrum, casei, crematum, vinum, panes, aromata, indusia aestimata sunt fl. 51.

24.

Cur captabant occasionem nostros vexandi Academici.

Senserant Academici Cracovienses non mediocriter, tot scripta contra nostros edita fuisse damnata tam a spirituali quam a saeculari Magistratu, eoque praecipuo. Licet enim pro suis ea non agnoscebant, quia tamen passim notum erat a quibusdam eorum profecta, ideo damnationem contra se directam arbitrabantur. Hanc ob causam in omnem occasionem nostros calumniandi et si possent talionem nobis reddendi, intendebant eamque tali modo invenerunt. In

Verba P^is^ Angeli pro concione

concione de S. Patre Nostro habita P. Christophorus Angelus, tractans varia S. P^ris^ in Rempublicam Christianam promerita ob stu-

da litterarum promota, haec fere verba addiderat: Si ita res se habet, quorsum tot contradictiones pasquini, lapidum et luti in templa ipsa proiectiones, quae vix inter ethnicos et haereticos nobis contigissent? Filii matris meae pugnaverunt contra me. Si sumus unius Matris et Ecclesiae filii, quorsum eiusmodi dissidia? Assidebamus nobis invicem in hac celebri Academia, ex qua multi, qui iam sunt apud nos, prodierant; nostri etiam multi in ea litteris operam dederunt. Quorsum ergo contentiones? Sed sicut quondam Christus apparens nostris dicebat: Ero vobis propitius Romae, licet tot persecutiones essent Romae futurae, ita speramus nobis futurum propitium Cracoviae, licet tantae sint persecutiones. Haec verba avidissime arripuit Jacobus Naiman, Academiae Rector, cum reliquis Academicis et ea tanquam contumeliosa, diffamatoria, scandalum adferentia, Joanni Zerzinski Officiali ac Vicario Generali, hosti etiam nostro capitali, deferunt ab eoque citationem extraordinariam et, ut vocant, peremptoriam, unam pro tribus, contra Superiorem S. Barbarae et contra P. Christophorum Angelum obtinent ac statim, 1ª Augusti, per quendam sacerdotem, nomine Rectoris et totius Universitatis, in manus praedicti Superioris tradunt. Accepta citatione Superior facile coniecit, Academicos, advertentes ad Episcopum Cracoviensem (qui quinque dierum itinere Cracovia aberat) nos statim recursum habere non posse, omnia possibilia tentaturos, omnem movit lapidem, ut res pacifice transigeretur. Itaque et R^mum D. Thomam Oborski Suffraganeum et alios Praelatos, inter quos etiam unus fuit a Ducissa Jaroslaviensi missus, ad Rectorem misit, qui peterent et suaderent pacificam transactionem, sed apud obduratum animum Naimani et contra nos exacerbatum, nihil penitus effectum. Sequenti ergo die res ad iudicium devoluta, in quo mandatum procuratorium manuale, seu privatim factum (nam tale sufficere nonnulli suaserant) a nostro externo procuratore oblatum, quo exemptos nos esse declarabamus et ad Nuncium Apostolicum appellabamus. Sed hoc reiectum est. Quia vero in praedicto mandato nomen tantum Superioris expresse erat positum, reliquorum autem tantum implicite, nec adiunctum nomen P^ris Christophori Angeli, ideo statim tale decretum latum, ut Superior quidem sequenti termino verificationem scripti a se mandati adhiberet, Pater vero Angelus, tanquam contumax, exommunicaretur. Petitum deinde et ab ipso Officiali et ab Academicis, tam per nostros quam per alios, ut ab intimatione et promulgatione ex-

Arripiunt Academici.

Et citationem apud Officialem procurant.

Pacificam transactionem non admittunt.

25. Devoluta re ad iudicium,

Reiicitur mandatum procuratorium.

Excommunicatur P. Angelus.

Adfertur intimatio excommunicationis.

communicationis aliquanto tempore abstinerent. Sed nihil obtentum. Allata ergo est intimatio excommunicationis ad S. Barbaram, 3ª huius mensis et reddita P. Angelo, triumphantibus Academicis ac nobis insultantibus.

Fit publicatio excommunicationis in templo SSmae Trinitatis.

In festo deinde S. Dominici, in templo SSmae Trinitatis, in quo tunc 40 horarum supplicatio peragebatar, praesente Ducissa Jaroslaviensi ac praecipuis Praelatis, copia excommunicationis data est Religioso S. Marci, qui tunc concionabatur, ab Academicis, ut publicaretur. Religiosus ille, sive casu sive perturbatione, loco excommunicationis absolutionem ab excommonicatione Pis Angeli promulgaverat iamque ex suggestu descendebat. Sed Academicis iratis ac minas Officialis intendentibus, excommunicationem clarius explicantibus, iterum rediit ad suggestum ac se dixit prius per errorem promulgasse absolutionem, modo vero iam se promulgare excommonicationem Pis Christophori Angeli. Audita hac excommonicatione, ingens in templo orta vociferatio contra Academicos et contra Officialem, in civitate deinde passim etiam nostri hostes tam atrocem furorem et adeo acceleratum processum contra nos factum improbarunt. Post promulgationem excommunicationis, eius copiam ad valvas templi supradicti affixerant Academici, sed a populo transeunte abrepta et lacerata fuit nec postea ullo alio templo vel publicata vel portis affixa fuit, licet utrumque Academici efficere constituerant. Discesserat interim P. Angelus Cracovia ad unum Domus probationis praedium, ne excommunicationem, licet iniustissimam, contemnere videretur.

Cum ingenti hominum vociferatione contra Academicos.

Copia excommunicationis affixa, lacerata a populo.

26.

Eligitur in Pontificatum Urbanus VIII.

Romae post mortem Gregorii XVmi, quae uti diximus 15ª mensis superioris contigit, electus est 6ª huius mensis in Pontificem Maximum Cardinalis Barberinus, cum 56m aetatis annum ageret et Urbanus VIIIus vocatus est, de quo varia apud eos, qui recenter Vitas Pontificum Supremorum perscripserunt, videre potes.

Bullam Canonizationis S. Ignatii Nostri statim signavit cum Cardinalibus.

Ab eodem Pontifice, in ipso eius Pontificatus initio, prodiit Bulla seu litterae decretales canonizationis S. Ignatii Loiolae Societatis Jesu Fundatoris. Nam licet ea ex typographia Camerae Apostolicae non prodierit nisi anno Dni 1626, tamen in fine eiusdem Bullae ita scribitur: Datum Romae apud S. Petrum anno Incarnationis Dominicae 1623, octavo idus Augusti, Pontificatus nostri anno p imo. Subscripsitque praedictae Bullae et ipse Pontifex et 28 Cardinales nominatim [1]). Unde colligi videtur manifeste istam Bullam ipsa die electio-

[1]) Exemplar huius Bullae insertum est archaetypo inter fol. 642 et 643, formate 4-o. Continet 8 folia, quorum primum ornatum est imagine s. Ignatii.

nis Pontificiae factam. Coniectura est, hanc Bullam sub Gregorio XV^mo, qui sanctum Patrem canonizavit, iam fuisse paratam et vel ob morbos eius fere perpetuos, vel ob numerum Cardinalium minus sufficientem, vel ob aliquam aliam causam non subscriptam. Itaque post electionem Pontificis, tanquam primam gratiam, aut a Ludovisio Cardinali nepote Gregorii XV^mi, qui in electione Pontificia magnas partes habebat, aut ab aliis etiam Cardinalibus impetratam subscriptionem a novo Pontifice. Statim enim post electionem Pontificis ab eodem variae primae gratiae solent postulari, maxime a Cardinalibus.

Dum se parat Superior domus ad Iudicium Officialis contra Academicos

Instabat 7^a huius mensis, in qua verificatio scripti a se mandati procuratorii Superiori Domus S. Barbarae facienda erat coram Officiali. Itaque ad eam se comparans, suasu peritorum, novum mandatum procuratorium publicum (nam in primo non deerant errores) procuravit. Et quia verificatio primo decreto indicta etiam privatim coram Notario Officialis fieri solet, tentabat eam sic expedire Superior, sed Notarius eam non admisit, dicens sibi nihil a parte contraria eiusmodi commissum. Iam ergo cum R. D. Andrea Lukomski Theologiae Doctore ibat Superior ad Officialis iudicium, dum ab Episcopo Cracoviensi (ad quem Ducissa Jaroslaviensis in nostro negocio ipso die latae excommonicationis duos velites miserat) adfertur illi fasciculus litterarum, in quibus et inhibitio huius processus aliarumque contra nos causarum et absolutio ab excommunicatione P^is Angeli et multa alia pro nobis continebantur. His visis R. D. Lukomski iussit redire domum Superiorem Domus S. Barbarae et ipse, accepta inhibitione ac absolutione ab excommunicatione, cum Procuratore eius venit ad locum iudicii, nullaque initio facta mentione inhibitionis, ut causa procederet, permisit. Advertentes abesse Superiorem Academici nec scripti verificationem ostendere, eum tanquam contumacem accusant et excommunicari petunt. Producit procurator novum mandatum procuratorium authenticum, sed illud statim reiiciunt. Tunc primum R. D. Lukomski ostendit Episcopi inhibitionem. Attoniti ad rem insperatam Academici ad Archiepiscopum Gnesnensem appellant eamque appellationem subscripsit Officialis. Ob inhibitionem tamen ab omni contra nos processu abstinet. Quia vero in praedicta inhibitione aliqua erant contra nostra privilegia, ideo noster Procurator contra ea protestationem fecit, in reliquis omnia suscipiens, eam tamen Officialis non suscepit. Et ita transactum hoc negocium.

27. Accipit ab Episcopo et inhibitionem pro Officiali et absolutionem ab excommunicatione P^is Angeli.

Quae per D^m Lukomski in iudicio ostensa. Ea lis est finita.

Ad magnam instantiam Abbatissae Staniątkoviensis, nostrae Benefactricis, depositum eius monasterii in duabus cistis suscepimus, ob Tartarorum incursio- Depositum Abbatis-

sae Staniątkoviensis.

nes, quae huic districtui imminere putabantur. Cessante tamen periculo in Octobre post acceptum fuit et Staniątkos reportatum.

Ilzam profectus Superior domus

Post aliquot dies ab accepta inhibitione, nempe 10ª huius, absolutio ab excommunicatione P. Christophori Angeli in eodem templo SS^mae^ Trinitatis, ab uno Sacerdote, in frequentia populi, promulgata est. Cognoverat Praepositus Domus P. Provincialem nostrum Ilzae apud Episcopum Cracoviensem infirmum decumbere, ideo ad eum, cum P. Andrea Vąchocio, excurrit et 10ª huius Ilzam venit ac inprimis tum ipsum Episcopum tum R. P. Provincialem de toto negocio nostro cum Academicis instruit. Sequenti deinde die petiimus ab Episcopo, ut tam R. D. Officialem quam DD^os^ Academicos ad Nuncium Apostolicum, bona eius venia, citare possemus; id enim omnino esse necessarium etiam ipse R. P. Provincialis iudicaverat. Concessit tunc quidem id Episcopus liberalissime, sed postea nobis petentibus, ut eandem concessionem in scripto daret, valde aegre et cum multis disuasionibus eam dedit, de quibus omnibus tam Illmo Nuncio quam P. Gregorio Cislak, tanquam Generali Polonicae et Lituanicae Provinciae Syndico, perscriptum erat.

Impetrat ab Episcopo concessionem citandi ad Nuncium Officialem et Academicos.

28.

In templo S. Mathiae Votum Castitatis Vidualis facit Dª Ligęzina.

Mfca Dª Ligęzina, soror R. D. Kretkowski Canonici Cracoviensis, quam non ita pridem quidam perditus rapere voluerat, permittente Episcopo, 15ª huius mensis, in templo S. Mathiae votum castitatis vidualis perpetuum publice fecit, deducentibus eam ad altare Ducissa Jaroslaviensi et Castellana Voinicensi Dª Lubomierska, concionem habente, huic actui accomodatissimam, R. D. Andrea Lukomski, Canonico Cracoviensi. Eadem die lautissime tractavit omnes nostros R. D. Kretkowski in Domo Probationis et plurimos alios hospites.

Decretum Lancelloti Nuncii Apostolici promulgatur Cracoviae.

Joannis Baptistae Lancelloti Nuncii Apostolici decretum contra famosos libellos, quod 20ª superioris mensis prodierat, per varia templa 27ª huius promulgatum est Cracoviae.

Dni Widawski actio de Collegio Petricoviensi irrita.

Per hunc mensem Mfcus D. Mathias Węzyk Widawski de Collegii Petricoviensis fundatione coeperat nobiscum agere et 15 millia pro hac re offerre ac alia polliceri. Sed totum hoc negocium brevi evanuit, nam et summa praedicta vix ad fundum, in quo esset Collegium exstruendum, sufficiebat et aliae magnae difficultates non deerant.

Eleaemosyna Augusti.

Percepta eleaemosyna pecuniaria hoc mense erat fl. 467. Ex legato Dⁱ Jordani fl. 150. A variis, qui sciri nolebant, fl. 100. A Palatino Cracoviensi fl. 84. A Ducissa Jaroslaviensi fl. 40. A Dº Bobrownicki fl. 30. Ab aliis reliqui. Res datae 36 fl. constabant.

Simultas Benefactorum sopita.

Gravis simultas inter duos nostros Benefactores, D^m Szydłowski et D^m Bobrowicki, quae ad magnas caedes spectabat, 5^a Septembris Domi nostrae sopita est.

Resolutio R. P^is Nostri de iis quibus uti non possumus in nostro horto.

Intelleximus 6^a huius mensis revocata fuisse privilegia vivae vocis et per communicationem cum aliis concessa nostris, iterum nobis viva voce esse restituta. Sed non multo post erant deinde revocata. Varia erant proposita R. P. Nostro circa hortum. Ad quae respondens, 9^a istius mensis, supponit in primis sicut teneri Professos ex causa iusta restringere paupertatem, ita etiam ob voti reverentiam etiam in dubiis ad idem obligari. Deinde ad singula, quae erant proposita, talia dedit responsa: Ab opificibus domos horti inhabitantibus non posse nos, ratione habitationis, operas illorum viliori precio habere. Vaccas non esse in horto alendas. Fructus, olera, rosas aliaque id genus, si superfuerint, non esse vendenda, sed danda pauperibus. Alvearia in horto non statuenda nisi pauca, eaque ad recreationem potius, quam ad usum ordinarium. Annotata haec sunt in libro primo Ordinationum inter responsa Admodum R. P. Nostri.

29. Initium lectionum Theologicarum pro nostris in S. Petro.

Datum initium lectionibus Theologicis privatis nostrorum apud S. Petrum, 11^a istius mensis, praelegentibus P. Nicolao Lancicio Rectore Scripturam, P. Agapito Dąbrowski 1^am partem D. Thomae, P. Jacobo Golemowski De iure et iustitia. — Eadem die actae gratiae, tempore mensae, Illmo Gabrieli Comiti a Tarnow Capitaneo Cracoviensi, in refectorio Collegii S. Petri, qui bona plusquam duorum millium annuorum Collegio donaverat et qui tunc cum nostris prandium sumpsit. Agebat vero gratias Paulus Moscicki, Theologiae auditor.

Joannis Gninski litterae contra nostros.

Joannes Tracz Gninski Suffraganeus Posnaniensis, qui in nostris scholis et humaniora omnia et philosophica ac theologica studia expediverat, uno vero vel altero mense, propter gradum Doctoratus, Cracoviae manserat, ob id, quod in Academia assecutus erat, omnium eorum, quae a nostris acceperat, obsequiorum videbatur oblitus et maximum nostri Ordinis hostem variis in locis sese declarabat. Scripserat etiam, 16^a istius mensis, Posnania litteras ad quendam Academicum Cracoviam, plenas odio virulento contra nostros. Sed utinam praedictum odium non magis illi obfuisset quam nostris. Habetur copia eius litterarum domi nostrae.

Collectio R^mi D^i Oborski. Debitum solutum Annae Wnuczkownae.

R^mus D^s Thomas Oborski Suffraganeus, 17^a huius, ad nos veniens, per octo dies collectionem instituit eamque magna cum devotione expedivit.

Venditis Speculi Magni exemplaribus, a P. Wysocki olim impressis, reddita pecunia D^ae Annae Wnuczkownae, 19^a istius mensis, quam ille mutuam acceperat pro impressione. Fecit Professionem 4 Votorum P. Jacobus Pawłowski 21^a istius mensis in templo S. Mathiae, P. Andrea Vąchocio Sacrum habente et eius vota excipiente.

30 Protestatio contra Officialem et Academicos.

Circa finem huius mensis facta Varsaviae solennis protestatio contra R. D. Officialem Cracoviensem et contra Rectorem Academiae aliosque Academicos, nomine P^is Joannis Wielewicki, Praepositi Domus et P. Christophori Angeli. Missa etiam erat copia citationis contra eosdem a P. Gregorio Cislak, ad quem similiter Cracovia omnia ex libris extracta, nostro negocio servientia, erant remissa.

Pestis coepta desiit.

Coeperat ita pestis saevire hoc mense, ut 20 domus intra moenia inficerentur, diligentia tamen Magistratus et inprimis gratia Divina non perrexit ulterius.

Synagoga Calvinistarum inscribitur PP. Bernardinis.

Synagoga Calvinistarum, diruta, a Rege Serenissimo iure caducario data erat hoc mense Stanislao Lubomierski Pocillatori Regni, a quo postea inscripta erat PP. Bernardinis de Observantia.

Eleaemosyna Septembris.

Accepimus eleaemosynae pecuniariae per Septembrem fl. 284 A R^mo D^o Suffraganeo fl. 25. A D^o Bobrownicki fl. 70. A Ducissa Jaroslaviensi fl. 40. A D^o Rab fl. 13. A D^o Piotrowczyk fl. 50. Reliqui ab aliis. Res variae, ut duae tunnae vini a D^o Paulo Rakoci; decem metretae tritici ab Abbatissa Staniątkoviensi; a D^a Komorowska 4 vasa butyri et quatuor sexagenae caseorum; a D^a Wieloweiska siligo et triticum; ab aliis variis casei, butyrum, caro suilla et a D^o Zwolinski bos etc., aestimatae sunt fl. 126.

Dispersio Monasterii PP. Dominicanorum desiit.

Mortuo, ut putabatur, peste uno ex Patribus Dominicanis, 8^a Octobris, quia sine ullo discrimine cum eodem omnes fere conversabantur, magna trepidatio erat in monasterio et maior pars ad varia praedia discesserat. Quia tamen multo post tempore nihil innovatum erat, brevi domum redierunt.

10 Octobris memoria victoriae ex Turcis.

Ob Turcarum imperatorem ante biennium a finibus Regni fortiter reiectum, solenne festum ut 10^a istius mensis perageretur in perpetuam gratiarum actionem quolibet anno, Pontifex Maximus Gregorius XV^us permiserat. Ac proinde hoc anno datum ei rei initium Cracoviae et alibi per Dioecesim duratque id hucusque, licet festum non sit ad populum.

Primitiae multiplices in templis Cracoviensibus.

Ad moniales in Grodek manentes, Virgine Selingowna habitum religionis accipiente, invitatur noster pro concione, 15^a huius, per R. P. Nicolaum Moscinensem Dominicanum, Theologiae Doctorem, qui praedicti monasterii tunc curam habebat. Ibidem etiam tunc unus ex Patribus Dominicanis Primitias habebat eique duo Patres Bernardini ministrabant, quia ex monasterio SS^mae Trinitatis non videbatur tutum aliquem vocare. In templo etiam S. Barbarae tunc unus externus sacerdos primitias cantabat.

Sacellum B^i Kostka extructum ad templum S. Stephani. Domina Kotkowska in extremo morbo eius auxilium experitur.

Novum et egregium sacellum Beato Stanislao Kostka a spectabili D^o Joanne Mazurkowicz, cive Cracoviensi, exstructum, 22^a huius mensis in usu esse coepit, in quam annua memoria eius inciderat. Huius beati fere sub hoc tempus singulare auxilium experta Mfca D^a Kotkowska, Visnicii tunc manens et ex gravissima febri ita decumbens, ut iam animam agere videretur. Tunc ergo ad invocandam opem B. Stanislai et votum concipiendum inducta, mentem in Deum elevat et voce semimortua auxilium Beati implorat. Mirum veluti ex somno expergefacta, oculos aperit et sibi plene restituta, brevi convalescit. Aderat tunc praesens Anna a Stemberk Ducissa Ostrogiensis ac Jaroslaviensis, cum multis aliis, qui merum agnoscentes miraculum, Dominum in suo Sancto benedicebant.

Locaverat Virgo Catharina Zasanska tres, ut vocant, Portugalos cum olla

parva argentea in 30 aureis, a Superiore Domus acceptis, 30ª istius mensis, sed iis redditis, 18ª sequentis mensis accepit id, quod locaverat.

Hoc mense Tartari cum Hungaris, a Gabore ut ferebatur immissis, irruperant in Moraviam et gravissime illam sunt depopulati. 31. Irruptio Tartarorum in Moraviam.

Eleaemosyna mensis Octobris in pecunia erat florenorum 152. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25. Legati a Margareta Moscha fl. 60, quos Dª Catharina Zurkiewicowa, 12ª huius mensis, attulit. A Virginibus, pro piscibus mendicantibus, fl. 22. A P. Porembski fl 10. Reliqui ab aliis. Pultes variae cum carne suilla et 6 metretae tritici a Monialibus Staniątkoviensibus. Ab aliis etiam siliginis metretae 10, tela, panis, carnes, casei constiterunt fl. 91. Eleaemosyna Octobris.

Venit P. Matthaeus Bembus Cracoviam 4ª Novembris, ut ex ordinatione Admodum Rdi Patris Nostri Praepositum Domus Professae ageret apud S. Barbaram et P. Joanni Wielewicki succederet, qui ab initio Augusti anni 1619 Domum hanc gubernabat. Conpositis ergo rebus variis et instructione sufficienti Successori relicta, discessit P. Joannes Wielewicki Calissium ad R. P. Provincialem, ut eius socium ageret ac itinerum comes esset, 8ª huius mensis. Et P. Bembus statim ad Episcopum Cracoviensem litteras dedit, quibus ei de occupatione sibi iniuncta significavit, benedictionem pastoralem ad munus rite obeundum postulavit et promptum animum ad serviendum cum suis domesticis obtulit. Respondit ad has litteras Episcopus humanissime, concesseratque ea, quae episcopi ratione casuum reservatorum episcopalium, concionum et approbationum ad confessiones Domui nostrae a multo tempore concedere solent. P. Matthaeus Bembus fit Praepositus domus. P. Wielewicki socius Provincialis. Episcopus concedit nostro Praeposito varia.

Prodiit 9ª istius mensis Instructio Admodum Rdi P. Nostri circa litteras missa, 19 continens capita: 1ᵘᵐ De perspicuitate scripturae, 2ᵘᵐ De iis, quae in litteris curanda generatim; 3ᵘᵐ De litteris Provincialium, 4ᵘᵐ De litteris Consultorum; 5ᵘᵐ De litteris Soli, 6ᵘᵐ De triennalibus et annuis Catalogis, 7ᵘᵐ De informationibus et relationibus ad gradus; 8ᵘᵐ De informationibus ad gubernandum; 9ᵘᵐ De iudiciis examinatorum ad Professionem; 10ᵘᵐ De Suffragiis defunctorum; 11ᵘᵐ De Summariis defunctorum; 12ᵘᵐ De aggregationibus Congregationum et Communicatione meritorum; 13ᵘᵐ De iudiciis Censorum librorum ad editionem; 14ᵘᵐ De formula Votorum, 15ᵘᵐ De Congregationibus Provincialibus; 16ᵘᵐ De tractatibus ad alienandum, de contractibus et aliis huiusmodi; 17ᵘᵐ De informationibus ad dimissionem; 18ᵘᵐ De litteris annuis, Historia vel supplementis Historiae Domorum et Collegiorum, 19ᵘᵐ De modo et tempore scripturas Romam mittendi. Haec Instructio, sicuti ad omnes Provincias, ita et ad nostram missa fuit et quia in librum primum Ordinationum relata est, ideo de illa nihil hic amplius dicendum est. Instructio circa litteras Admodum R. Pris Nostri continens 19 capita.

Dedicationis templi nostri festum in 12ᵃᵐ huius mensis inciderat. In eo R. D. Wilcogorski Sacrum cecinit et apud nos prandium sumpsit, cum R. D. Archipresbytero Trcinski et cum nostris a S. Petro ac a S. Stephano. 32. Dedicatio templi nostri.

Eadem die celebre martyrium Josaphati Konczewicii, Archiepiscopi Polocensis, fortissimi et zelosissimi unionis cum Ecclesia Romana inter schismaticos promotoris, qui Vitepscii a schismaticis, unio- Martyrium Josaphati Konczewicii.

nem impugnantibus, crudelissime occissus est. In eius occisi cadaver cum barbari iidem schismatici deseviissent et ex iis una vetula tum puncturis linguae tum vellicationibus capillorum crudelem rabiem exsaturasset, illud tandem in aquas deiecerunt, ex quibus lumine miraculoso proditum, extractum deinde fuit et honorifice sepultum. Adeo atroci schismaticorum barbarie commotus Sigismundus III Rex, Commissarios suos, quorum Supremus erat Leo Sapieha, Palatinus Vilnensis, Vitepscium misit ad inquirendos et poena debita afficiendos iniquissimae caedis authores. Fecerunt illi libenter, quod iniunctum erat et non paucis extremo supplicio affectis in totam Vitepscensem civitatem, quae etiam huius cladis complex erat, ita adverterunt, ut eam iure civitatis in perpetuum privaverint et in ordinem paganorum atque rus colentium cives eius redegerint. Sed de his fusius tum acta praedictae Comissionis, tum vitae et martyrii eius descripta historia, quae passim manibus teritur et brevi etiam imprimetur, sicut et concio de illis non ita pridem P. Fabiani Bierkovii Doctoris Theologiae est impressa.

Eleaemosyna Novembris.

Mensis Novembris eleaemosyna pecuniaria erat fl. 240. A variis per P. Wągrowski fl. 100. A Virginibus mendicantibus fl. 19. A Mfco Do Castellano Ravensi [1]) fl. 40. A Da Sremska fl. 10. A Da Wieloweiska fl. 10. Ab Abbatissa S. Andreae [2]) fl. 15. Reliqui ab aliis. Prandia a Da Rakowa, Da Formankowicowa, Da Gortacka et ab aliis: panes, pisces, carnes, casei fl. 62 constabant.

Festum S. Xaverii et S. Barbarae.

Festum S. P. Francisci Xaverii, 2a Decembris more consueto solenniter peractum, sicut et festum S. Barbarae Virginis, 4a eiusdem, in utroque pontificaliter canente Rmo Do Thoma Oborski, Suffraganeo Cracoviensi, qui in festo S. Xaverii prandium nobis suo sumptu praebuit, quo etiam festo P. Jacobus Golemowski mane in Sacro cantato est concionatus. In festo autem S. Barbarae Sacrum Rorate cecinit R. D. Bobola Gaspar Canonicus, qui simul cum Rmo Do Suffraganeo, R. D. Andrea Lukomski, Erasmo Kretkowski, Stanislao Garwaski, Canonicis, peculiaribus nostrae Societatis benefactoribus, in refectorio nostro cibum sumpserunt.

33. Missio Sądecensis.

P. Melchior Sulkowicz profectus est Sączum, 6a huius, rogatu Monialium, ad earum confessiones excipiendas et ad alia subsidia spiritualia eis praebenda. Socium habuit Lucam Klein.

Adventus R. P. Provincialis. Missio Visnicensis.

Venit R. P. Provincialis Georgius Tyszkiewicz, 22a istius mensis, cum P. Joanne Wielewicki suo socio, et primo Domus S. Barbarae, postea Domus S. Stephani visitationem instituit. Redierunt Visnico, ab Illma Ducissa Ostrogiae, P. Stephanus Wągrowski et P. Petrus Kamocki, 23a huius mensis, ubi duobus fere mensibus degebant, eo enim ob pestem Ducissa sese contulerat, quae plurimas domos Cracoviae occupaverat. Ex civibus tamen Cracoviensibus vix ali-

[1]) Philippus Wołucki.

[2]) Anna Szypowska.

quis hanc ob causam discesserat, quia frigoribus brevi futuris sopiendam pestem indicarant, quod et factum est.

Mortuo Concionatore Bmae Virginis Dominicano P. Piekarski, Eligitur alter Dominicanus R. P. Erasmus

Mortuus erat concionator ordinarius Bmae Virginis Parochiae Cracovien-sis R. P. Piekarski Dominicanus, et Consulares Cracovienses multi in aliquem ex nostris, praecipue vero in P. Matthaeum Bembum, qui etiam in festo S. Ste-phani in aede eiusdem Sancti iussus erat ut concionaretur et avide a civibus auditus est. Sed armatae preces Ducis Georgii Zbarascii, Castellani Cracoviensis, et Comitis a Tęczyn, Palatini Cracoviensis, et Stanislai Lubomierski, Poccillato-ris Regni, effecerunt apud Consulares, ne noster aliquis eligeretur. Itaque 29a huius, electus est R. P. Erasmus Dominicanus, qui Priorem tunc agebat.

Adventus Pis Benedicti Sofo.

Venit ultima huius mensis P. Benedictus Sofo ex Hispania Cracoviam, ut hinc in Lituaniam pergeret et in Vilnensi Societatis Nrae Academia Schola-sticae Theologiae Professorem ageret. Id enim ab Admodum R. Patre Nro Pro-vincia Lituaniae petierat.

Visio de B. Stanislao.

Hoc anno contigerat celebris quaedam visio Bi Stanislai Kostka, Danieli Bonikowski, idioteae, ostensa, quae in anno Dni 1627 in Septembri refertur, quia tunc primum de illa cognitum erat, ac propterea ibidem legenda.

Eleaemosyna Decembris.

Per mensem Decembrem accepimus eleaemosynae in pecunia fl. 335. — A Ducissa Jaroslaviensi 110. A Rmo Cracoviensi Episcopo fl. 15. A R. Do Ar-chipresbytero fl. 22. A R. D. Bobola Canonico Cracoviensi fl. 17. A Regni Po-cillatore fl. 24. A variis collecti fl. 70. A Do Philippo bibliopola fl. 12. A Dno Rab fl. 13. Reliqui ab aliis. Iam siligo, hordeum, triticum, pisa, vinum, crema-tum, carnes, panes, pisces, haleces, butyrum, aromata, tela, a variis submissa, fl. 228 constiterunt.

Eleamosyna templi annua.

Iam templi eleaemosyna per hunc annum erat fl. 1198. In rebus autem: lampas argentea, casulae nigri holoserici et varia alia linea plusquam 100 fl. sunt aestimata.

Haeretici conversi.

Quae ad certum anni mensem referri non poterant, illa inprimis sunt. Viginti aliquot haeretici ad Ecclesiam opera nostrorum redierunt, ut interim ordinaria omnia missa faciamus, qualia sunt sacramentorum Eucharistiae et Poe-nitentiae administrationes, carcerum et xenodochiorum visitationes, verbi Dei, tam in nostro templo, quam in aliis praedicationes.

Residentia Ostrogien-sis hoc an-no coepta. Qualis ci-vitas O-strogia.

Ostrogiam hoc anno quatuor nostri Sacerdotes evocati, quod a multis catholicis pridem desiderabatur, ibique sedem fixerunt. Est autem Ostrogia celebris civitas in Volhinia, Ducum quondam Ostro-giensium sedes; confluentibus tribus fluviis, muro, propugnaculis ac loci natura satis bene munita. Incolae quondam erant soli Rutheni iique schismatici, nam Dynastae loci schismatis graeci erant tenacis-simi promotores, unde hoc loco Academiam schismaticam exstruxe-rant, tanquam suae religionis arcem; sed iam tam catholici quam schismatici in ea morantur, quamvis Judaeorum colluvies utrosque fere et numero et opibus superet. Coeperant postremi Duces Ostro-

giae, catholici facti, rem catholicam in hac civitate promovere, sed iis morte sublatis, soror illorum germana, Anna ab Ostrog (quae Carolo Chodkievicio, Palatino Vilnensi, supremo contra Osmanum Turcarum imperatorem, exercituum Duci, nupserat) eam totam curam obviis ulnis suscepit. Marito enim defuncto, cum quo non integro anno mansit, iustis persolutis, licet ingenti curarum mole pressa fortunarumque variis detrimentis affecta, nostris Ostrogiam evocatis et bona, pro Collegii sufficienti fundatione, offert et aream pro fabrica Collegii, plusquam 18 domibus coemptis et subrutis, offert. Molestus fuit valde adventus nostrorum tum schismaticis bene ominantibus, quod eorum iuventus, defunctis Ducibus schisma promoventibus, per nostras scholas a schismate esset deducenda, tum Judaeis, quorum domus non paucae pro area Collegii erant coemendae, qui etiam ingentem pecuniam offerebant ad nostros ex illo loco dimovendos, sed nihil effecerunt. Statim vero nostri collocati Ostrogiae, consueta Societatis munia exercentes, maximum catholicorum amorem sui excitarunt et multorum etiam schismaticorum, quem in dies magis augendum non dubitamus.

Ab Anna Ostrogiensi Ducissa Palatina Vilnensi evocantur nostri. Et Ostrogiae collocantur ac fundantur. Schismaticis et Judaeis inique id ferentibus.

Annus Domini 1624.

Mutio Vitellesco Societatis Jesu Praeposito Generali, Georgio Tyszkiewicz Praeposito Provinciali, Matthaeo Bembo Domus Professae Cracoviensis Praeposito.

1. Numerus Nostrorum.

Viginti quinque ex nostris numerati in domo S. Barbarae per hunc annum; Sacerdotes videlicet quindecim, Coadiutores octo, duo Scholastici ad mensam legentes.

Adventus Ducissae Jaroslaviensis.

Festum Circumcisionis Domini more consueto, magna populi frequentia devotioneque solenniter peractum 2ª Januarii prodiit Cracoviae liber de Perfectione P. Georgii Tyszkiewicz Societatis Jesu, S. Theologiae Doctoris. Venit Cracoviam Visnicis Illustrissima Ducissa Jaroslaviensis, 3ª istius mensis, cum iam Dei gratia omnia a peste Cracoviae essent tuta. Venerat cum ea P. Hermolaus Buchowski cum suo socio et per aliquod tempus Cracoviae moratus est.

A. P. Melchiore Sulkowicz in missione Sądecensi

Rediit Sączo P. Melchior Sulkowicz, 13ª huius, optime navata opera monasterio Virginum illius loci. Viginti Virgines exercitationibus spiritualibus excultae omnes fere totius vitae confessionem fecerant, exhortationes de instituto religioso quotidianae per unam hebdomadam, clauso templo (praeter alias hebdomadarias) ad eas institutae, magno cum fructu et religiosae disciplinae ac praesertim votivae paupertatis reformatione. Vir nobilis, qui a monasterio graviter dissidebat, cum eodem in gratiam pristinam est restitutus. In festo B. Cu-

fundis, Sądecensis monasterii Fundatricis et Patronae, ad maximam concurrentem plebem nobilitatemque ex Polonia vicinaque Hungaria de gravitate peccati mortalis in communi et deinde contra usuras, luxuriam, Sacramentorum abusum ac impudentem in Confessione pudorem, quo peccata reticentur, concionem institutae, ex quibus plures contractus illiciti correcti et restitutio iis, qui iniuste lucrabantur, iniuncta, unaque multis annis peccata occultans, gemebunda integram Confessionem instituit, adiungens se auditae concionis memoriam nunquam depositurum et dolens, quod hucusque ab hominibus Societatis abhorruerit

multa pia facta.

P. Matthaeus Bembus Praepositus per litteras Lucae de Bnin Opalinski evocatus ad concionandum in funere Andreae Opalinski Episcopi Posnaniensis, superioris anni 19ª Decembris Ciązyni mortui, discessit Cracovia 16ª huius. Caverat enim testamento defunctus, ut in eius funere dictus Pater concionaretur, quod et fecit in magna Illustrium virorum et Magnatum corona, 31ª istius mensis eiusque concio sequenti mense, ut suo loco patebit, est impressa.

In funere Episcopi Posnaniensis concionatur P. Bembus.

Rebus Cracoviae in qualibet nostrorum domo ordinatis R. P. Provincialis discessit Cracovia Jaroslaviam versus, cum suo socio P. Joanne Wielewicki, 18ª huius mensis, quem etiam postea Jaroslaviae ideo ad 1ªm usque Martii reliquerat, ut Patribus tertianis, infirmante tunc P. Christophoro Angelo, praeesset.

Discessit P. Provincialis Cracovia.

2.

Mfca D. Lubomierska, Castellana Voinicensis, 27ª huius mensis, multis praesentibus, in templo nostro candelam cerae candidae cum serto floribusque deposuit super tumulum pientissimae Virginis Barbarae Langae et Sacrum de SSmª Trinitate in gratiarum actionem curavit fieri. Palam vero illud audientibus referebat, se genu ita habuisse obduratum, ut usum pedis habere non posset. Cumque frustra medici et chirurgi remedia adhiberent, se praedictae Virginis opem ac orationes invocasse et statim ex pede affecto sanie erumpente, intra aliquot horas sanitati restitutam fuisse, medicis id manifesto miraculo attribuentibus. Varii post homines piae huius Virginis auxilium invocare eiusque sepulchrum cereis ornare coeperunt.

Dª Lubomierska sanatur miraculose, implorata ope Barbarae Langae, cui votum solvit.

Hoc mense Jacobus Naiman, Academiae Rector, Joannem Rusel, Auditorem Theologiae, eam solam ob causam, quod nostros extolleret et addictus nostris esset, ex Bursa abire iussit, sed provocante ad Episcopum, iterum cum eo concordiam iniit. Alium similiter adolescentem idem Rector eandem ob causam ex praedicta Bursa expedivit. Ita iste homo, minima arrepta occasione, odium nostri patefaciebat. Sub idem tempus reliqui Academici variis modis conabantur avertere studiosos a Congregatione Bmae Virginis Assumptae. Zaportowicz etiam Collega maior asperis et iniuriosis verbis publice contra nostros debachabatur.

Jacobus Naiman eiecit ex Bursa quosdam, quod nobis faverent.

Theologia Antilogica Pis Tyszkiewicz.

Hoc anno prodiit liber P. Georgii Tyszkiewicz contra haereticos tali titulo: Theologia Antilogica seu contradictiones Lutteranorum et Calvinistarum, impressus Cracoviae in 4.

Eleaemosyna Januarii.

Pecuniariae eleaemosynae accepimus mense Januario fl. 434. Ab Episcopo Cracoviensi 100. A Marsalco Regni Do Wolski fl. 100, quos ab eo tulit P. Szembek 15 huius. A variis collecti per P. Wągrowski fl. 100. A quodam fl. 50. A Sądecensibus Virginibus fl. 24. A Palatino Cracoviensi fl. 28. A quodam fl. 10. Reliqui ab aliis. Frumentum a Mfco Do Oeconomo [1]) et a Staniątkoviensibus Monialibus, quae etiam caseum ac butyrum miserunt et mappam. Lepores a D. Komorowska et ab aliis aliae carnes, vinum, casei, fl. 76 sunt aestimata.

Staniątkis concio funebris per nostrum.

In funere Virginis Lodzinska, Monialis Staniątkoviensis, concionatus P. Joannes Sepielcius, rogatu Abbatissae illius monasterii [2]) 5a Februarii.

3. P. Joannis Ponecii Patria, Aetas.

Obiit diem suum P. Joannes Ponecius domi nostrae 6a huius mensis, post tertiam horam pomeridianam. Natus is honestis parentibus, in oppido Maioris Poloniae, Poniec dicto. Ex annis aetatis 71, in Societate 48 consumpsit, quam iam maturus et Artium Baccalaureus in Academia Cracoviensi creatus, ingressus erat. Post rudimenta enim litterarum Poneci et Crobiae peracta, humanioribus litteris tum in Collegio Lubransciano Posnaniensi (nondum enim nostri Posnaniam venerant), tum in Academia Cracoviensi, studens in eadem Philosophiae dedit operam et lauream Baccalaurei, ut diximus, adeptus est, in pluribusque oppidis ac demum in schola cathedralis ecclesiae Posnaniensis iuventutem docuit. Iam enim sub illud tempus Collegium Lubranscianum desertum erat atque ita usque ad Andream de Bnin Opalenski, Episcopum Posnaniensem, perdurabat, sub quo iterum impensis Mfcorum DD. Rozrazeviorum restitutum, Academiae Cracoviensis Magistros habet et non exiguum discipulorum numerum recenset, etiam hoc tempore. Ingressus Societatem anno 1576, 10a Augusti, Philosophiae tribus et Scholasticae Theologiae aliis tribus studuit et post docuit humaniora per tres annos et casus conscientiae per duos, quibus etiam resolvendis domi praefuit Calissii, per 6 annos. Concionatorem ordinarium agebat Calissii, Jaroslaviae, Sendomiriae, Cameneci, Premisliae, annis fere 20; ad id enim munus velut a natura videbatur formatus, ob vocem gravem, sonoram et ob oris totiusque corporis dignitatem. Diligentiam eius in parandis concionibus testantur aliquot tomi in folio, exquisito charactere propria eius manu conscripti, qui rerum copiam et multorum librorum lectionem demonstrant. Multum et haereticis et catholicis suis concionibus profuit, nec paucis in locis iucunda eius memoria, eo maxime nomine, quod multi ab haeresi liberati, fidem catholicam post Deum illi acceptam referant. Praepositum scholarum Pultoviae et Lublini aliquot annis egit. Collegium Jaroslaviense per sex annos, Residentiam Leopoliensem, Camenecensem, Premisliensem per alios sex gubernavit difficillimis temporibus. Et quidem sub eius rectoratu cum tota civitas Jaroslaviensis

Studia in saeculo.

Ingressus in Societatem. Studia in eadem.

Occupationes variae in Concionibus per annos 20.

In gubernatione per annos 12.

---

[1]) Witkowski Stanislaus.

[2]) Anna Caecilia Trzcinska.

rum Collegio ac templo nostro conflagrasset, habebat pauper, quod ageret, in reparando templo et Collegio. Formatus coadiutor spiritualis factus anno 1595, die 22ª Octobris. Senio ac variis morbis et ad extremum hectica febri lente consumptus, die supradicto, postquam Sacramentis consuetis egregie sese munivisset, mortuus est, zeli proximorum, modestiae ac morum suavitatis, devotionis aliarumque virtutum specimina relinquens, et sequenti die more consueto in communi sepulchro est sepultus in sacristia.

Gradus Formati Coadiutoris. Mors.

Prodiit Roma 7ª huius declaratio Cardinalium de eligendis Conservatoribus, quae in Synodo Provinciali postremo impresso videnda est.

4. Declaratio de eligendis Conservatoribus.

Litterae Cardinalis Ludovisii ad Joannem Baptistam Lancellotum nomine Summi Pontificis Urbani VIII, 10ª huius mensis datae de negocio inter nostros et Academiam componendo, permoverant praedictum Nuncium, ut Nostros et Academicos ad se evocaret Varsaviam, ut privilegia sua ostenderent utrique, quibus nituntur et nostri ad docendum Cracoviae et Academici ad prohibendas nostras scholas. Exhibuerunt nostri privilegia, etiam ipsius Academiae et plurima alia. Academici vero nihil attulerant. Vide ea de re datum testimonium Nuncii Apostolici Lancelloti 8ª Aprilis, anno 1626, quod positum est in libello Antigratis fol. 908.

Litterae Ludovisii Cardinalis ad Lancellotum de componendo negocio inter nos et Academiam.

Rediit Radlino P. Praepositus, 13ª huius, quo se contulerat superiori mense cum Stanislao Piątkovio et P. Andrea Kanski, quem Calissio secum duxit, ut Procuratorem Domus ageret in acquirendis extra urbem eleaemosynis. Concio funebris a P. Matthaeo Bembo, Radlini habita in funere Episcopi Posnaniensis, impressa est Cracoviae 20ª huius mensis et postea variis distributa. Ordinatio de amovendis externis a nostra sacristia coepit in praxim reduci, 23ª huius, domi nostrae; tunc enim servitor externus ab ea amotus est.

Concio funebris Bembi impressa.

Res iucunda Cracoviae in uno puero hebraeo ad baptismum adducto, 27ª huius contigit, quae ita processit. Parens praedicti pueri, Posnaniae [1]) conversus opera nostrorum et sacro fonte ablutus, in honorem S^i Patris Nostri Ignatii nomen acceperat, uxor vero eius Judaea cum filio quadrienni Cracoviae manebat. Cupiens ergo filium christianis sacris adiungere, Cracoviam venit, domi nostrae, ne Judaeis innotesceret, sese occultat et per R. P. Erasmum Koniuszewium, Ordinis Praedicatorum, primarii parochialis templi Cracoviensis Ecclesiastem, litteras ad Comitem de Tęczyn, Palatinum Cracoviensem,

5. Judaeus baptizatus facultatem repetendi a Judaeis filii a Palatino obtinet.

[1]) De Judaeo hoc invenitur quoque mentio in Mscr. Annales Colleg. Posn. fol. 95. »Eidem pecunia a Posnaniensibus Judaeis debita ut persolveretur, curatum est a nostris«.

Deferuntur litterae Palatini ad Judaeos.

obtinet, in quibus petebatur, ut parenti neophyto filium repetendi potestas fieret, nec Iudaei ullo ad id essent impedimento. Facit Palatinus, quod ab eo petebatur et litteras in hoc negocio ad Iudaeos dat. Cum autem difficultas in eo esset, qui litteras Iudaeis deferre vellet, ob varios respectus variis id detrectantibus, P^is^ Friderici Szembeci industria duo reperti viri nobiles, qui a Praelatis Cracoviensibus numeroso conquisito famulitio, neophyto parente in veste peregrini et uno oculo instar coeci velato praeeunte, oppidum Judaeorum ingrediuntur et non domum tantum, sed etiam cubiculum, in quo puer cum matre erat, intrant, primores Judaeorum advocant, mandatum Palatini in scripto offerunt. Hic parens pueri, cum velum ab oculo reiecisset, a filio gestiente agnitus, qui etiam ad eum, Judaea matre relicta, accurrere non dubitavit. Iudaei interim aliquid se facturos negare, Palatinum fraude circumventum vociferari, neophytum ingentibus contumeliis onerare, alii denique portas occludere oppidi contendunt, ne puer ex eorum manibus extorqueretur. Sed neophytus cum illo comitatu fortiter eorum impetum reprimebat et ut ignitus Ignatius se filii saluti omnia pericula posthabere palam ostendebat. Concertatione ad noctem perducta, eo res venit, ut Judaei in manus sui ordinarii Judicis, hominis christiani, se die postera puerum tradituros bona fide reciperent. Sequenti post die, pro sua iudaica astutia, nobiles illos viros puerum repetentes, imo et ipsum neophytum muneribus expugnare aggrediuntur, rerum irrito conatu. Fit certior de omnibus P. Fridericus Szembek et statim, exorato praedicto P. Erasmo Dominicano, ut se tam praeclari incepti exhiberet adiutorem, Hebraeorum adit Judicem et simul cum P. Dominicano urget, ut iuxta mandatum Palatini filius in patris veniat potestatem. Tergiversari ille [1]) affirmans iuri naturali contrarium esse, puellum quadriennem, sui impotem, e sinu invitae matris abstrahere et baptismo initiare. Respondet noster, non se venisse cum P. Dominicano ob dubii theologici resolutionem, de quo satis illis constaret, sed ut Palatini mandatum exequeretur. Pergebat ille cunctari, dum statim nostro suggerente P. Dominicanus illi denunciat, se eius tergiversationes Palatino per litteras significaturum. Metu hoc incusso, iubet iudex, ut puer ex oppido iudaico Cracoviam adduceretur; cumque Judaei tumultum praetenderent, ipsemet Judex Nostro et P. Dominicano comitibus, ad

Varie impediunt, ne puer extradatur.

Pollicentur tandem sequenti die, se in manus Judicis Christiani puerum tradituros.

Muneribus variis corrumpere tentant.

6. Adit Noster cum Pre Dominicano Judicem.

Et post varia cum Iudice, pergunt in oppidum Iudaicum.

[1]) coepit.

Iudaeos se confert et frustra iis munera offerentibus, puerum adduci iubet et adductum parenti tradit. Laetissimus parens, sublatum in brachia filiolum, comitante Judice inter Nostrum et Dominicanum incedens, ex oppido Iudaeorum effert, matre interim pueri lamentis mulierebribus omnia complente. Cracoviam cum ventum esset, iucundum omnibus exhibitum spectaculum, qui Nostrum cum P. Dominicano in hac re praeclara operas iunxisse suspiciebant. Varias calumnias contra nostrum Iudaei postea Palatino scripserant, sed totam mendaciorum nubem P. Dominicanus Palatino detexit illique abunde satisfecit. Detentus aliquantum parvulus in nostra S. Barbarae domo, traditus deinde piae matronae, cum omnia fidei rudimenta didicisset lingua polonica, cuius antea nullum usum habebat, ipsa Dominica Laetare, quae in 18^am^ Martii inciderat, ab Episcopo Luceoriensi Suffraganeo Cracoviensi, Thoma Oborski, in primaria civitatis parochia B^mae^ Virginis baptizatus est, Patrino Civitatis Consule[1]) et Patrina Cristina de Gaiow Myszkowska, Castellana Oswiecimensi, assistentibus. In honorem S. Francisci Xaverii nomen Francisci accepit, erga quem parens ipse, sicut et erga S. Ignatium, praecipua devotione afficiebatur.

Adductum puerum Iudex reddit Patri. Defertur puer in Civitatem.

Instructus fidei rudimentis.

Baptizatur in templo Parochiali SS^mae^ Virginis.

Eadem 27^a^ Februarii pro felici Comitiorum Regni exitu habita est in nostro templo oratio diurna cum triplici concione. Peragebantur enim tunc Comitia Varsaviae et in iis plurima ad defensionem finium Regni, ad cohibendam licentiam militarem et ad contributiones decreta sunt.

Oratio diurna in nostro templo pro exitu Comitiorum.

In fine huius mensis Nobilis D^s^ Duracz, Procurator, egressus e templo parochiali, a Dno Modliszewski, Capitaneo Lomzensi, primo aliquot vulneribus affectus, deinde crudeliter in coemeterio occisus. Fugerat ex civitate D^s^ Modliszewski et postea, reconciliato Episcopo, tanta res impune abiit.

Violatio templi parochialis et coemeterii.

Per hunc mensem copiosa nobis a variis concessa eleaemosyna, tam in rebus quam in pecuniis. Et in pecuniis quidem accepimus fl. 925, nempe 500 fl.

Eleaemosyna Februarii.

[1]) Consules pro hoc anno erant a palatino Cracoviensi, Joanne comite a Tenczyn, nominati: Alantse Sigism., Hippolith Paul., Conradt Stan., Naiman Christoph. med. dr., Biderman Georg., Gruszczynski Matth., Nagoth Ada., Blanki Ludov. (cfr. Acta inscriptionum Spect. Senatus Cracov. Mscrpt. Archiv. veter. Mon. urbis Crac. nr. 34 f. 336). Cum autem ex his solus Biderman saepius apud PP. Societatis versaretur, puto ipsum in mente habuisse auctorem nostrae Historiae. Ex libris baptisatorum ecclesiae paroch. B. M. in circulo Crac. facile id comperi possit, sed libri hi incipiunt demum ab anno 1630.

legati a quodam. A D° Luca Opalenski Marsalco fl 150. A Palatino Lanciciensi[1]) fl. 100. A D° Zegocki iudice fl. 50. Legatum redditum per D^m^ Olbrichtum fl. 55. A Coniuge D^i^ Palatini Lanciciensis fl. 30. Reliqui ab aliis. Frumentum, carnes, casei, butyrum, panes, vinum et alia minutiora constiterunt fl. 161.

7. Pro mortuo Laurentio Gembicki Archiepiscopo Sacra et orationes indictae.

Perlato nuntio Cracoviam de obitu Laurentii Gembicki, Archiepiscopi Gnesnensis et Regni Primatis, qui superiori mense contigit, in templo nostro Sacra ab omnibus Patribus habita funebria, cum Sacro cantato, exposito in medio cooperto feretro, supra quod mitra pontificia fuit imposita, 1^a^ Martii. Fratribus etiam omnibus pro eodem coronae erant indictae. Magnus omnino is vir erat in Republica et post episcopatum Culmensem, cum quo simul Regni Cancellarius erat, ac Vladislaviensem, ad archiepiscopatum praedictum pervenerat, singularibusque talentis ad munia tanta obeunda egregie erat instructus. Societatis etiam nostrae fuit longo tempore amantissimus, nec immemor disciplinae, quam in nostris scholis Posnaniensibus, circa ipsum earum initium, hauserat. Sed nonnulli Praelati, Societati nostrae malevoli, eum non mediocriter contra nos concitaverant aliquot annis ante mortem et eo deduxerant ut Seminarium Calissiense, nostrae curae ex fundatione Stanislai Karnkovii eius antecessoris commissum, nobis per decretum in Synodo factum et deinde per Praelatos immissos eripuerit. Unde litem ei intendere debebant nostri, ex qua et ob quam plurimae alienationes sunt secutae.

Malevoli effecerant, ut a nobis ante mortem esset alienus.

Georgius Hungarus in extremo morbo per S. P. Ignatium iuvatur.

Dnus Georgius Hungarus, civis Cracoviensis, parum devotus et nostrae Societati minime affectus, dum ob febrim gravissimam in extremo esset vitae periculo et a medicis iam esset derelictus, suasu confessarii votum S. P^i^ Ignatio nuncupasset, 12^a^ huius mensis, statim a febri liberatus est et omnium opinione citius pristinae valetudini restitutus, tabellam argenteam ad aram S. Ignatii affixit ac de eo cum tota sua familia Sacrum audivit.

Dux Zbarascensis concionem P^is^ Bembi benigne accepit et legit.

Concionem suam funebrem, superiori mense impressam, cum P. Bembus Praepositus Domus per D^m^ Kotkowski Georgio Duci de Zbarasz, Castellano Cracoviensi, 13^a^ istius mensis, misisset una cum litteris, benigne eam accepit ac legit, postea tamen nihil de odio, quod contra Societatem perpetuo habuit, remisit.

Missio Staniątkos.

P. Andreas Kanski cum P. Adamo Ustinio missi sunt Staniątkos ad Moniales, 18^a^ huius mensis, ibique per unam hebdomadam et confessionibus excipiendis et concionibus faciendis vacabant.

Festum S. Joachimi.

Festum S. Joachimi ex praescripto Gregorii XV^i^ Pontificis Maximi, 20^a^ istius mensis, celebrari coepit.

---

[1]) Adamus Czarnkowski.

Ivit P. Praepositus pro festo S. Benedicti Tinecum cum P. Melchiore Sulkowicz, invitatu Stanislai Lubinski Episcopi Luceoriensis et Abbatis Tinecensis, ibique a Sulkowicz habita concio. Missio Tinecum.

P. Joannes Zegocki cum uno Scholastico missus Bolechowicos, 29ª huius, ad iuvandum parochum. et Bolechowicos.

Sub finem huius mensis Clepardiae, in platea longa vulgo dicta, apud fabrum ferrarium, dum in Februario quaedam mortua fuisset et sepulta et eam deinde brevi alia et tertio puer, vix aliquo morbo praecedente, secuti essent, a Magistratu chirurgi ac medici mittuntur, ut intelligerent, an aliqua essent pestis initia nec ne, et domum interim fabri clausam esse volunt. Renuntiant medici nulla pestis signa esse tam in foemina quam in puero. Et id dum fit, quodam loco alia foemina moritur illius domus, in qua etiam nullum prorsus pestis signum erat. Itaque dum varii ea de re consuluntur, concluditur per maleficium id fieri. Effoditur igitur illius feminae, quae primo mortua fuerat, cadaver, quod inventum est ore ad terram conversum et a capite ad cingulum totum rubeum ac mandens lintamina. Clepardenses ergo, suorum sacerdotum consilio, palla ferro acuto circumducta caput cadaveris truncant, unde media fere olla recentis cruoris effluxit, licet a tribus septimanis cadaver fuisset sepultum. Suspectae post domui, in qua nonnulli adhuc periclitabantur, incolumitas restituta est.

8. Clepardiae dum successive in una domo 4 moriuntur

Ascribitur id maleficio

Et effosso primo cadaveri caput palla amputatur

Sicque restituitur incolumitas domui.

Quae in hac re illicita fuerint et an aliqua ex iis licite fieri possent, considerent Theologi Morales, quorum in illa quaestione: An liceat maleficii signum destruere ad obtinendam sanitatem, communis est resolutio, quod liceat et malefico ipsi et cuicunque alteri, sive sit unicum pactum sive duplex, modo ille, qui destruit signum, habeat intentionem destruendi pactum initum, non autem servandi vel cofirmandi. Vide Fillucii tom. 2, tractatum 24, cap. 8, qu. 5ª, ubi citat Lessium, Sanchez et Suarez.

Quid in hac re liceat, quid non.

Eleaemosyna mensis Martii pecuniaria erat fl. 270. A Dº Razik, ad rationem 200 fl. post mortem Catharinae Swiętkowna, fl. 60. A Dº Wizenberg fl. 40. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25 A Palatino Cracoviensi fl. 28. A Dº Ożarowski fl. 10. A Dº Białobrzeski fl. 10. A variis collecti fl. 20 A reliquis alii. Frumentum, vinum, pisces, halecum duae tunnae, aromata submissa constiterunt fl. 217. Eleaemosyna Martii.

Venit ad nos 1ª Aprilis P. Mathias Hainal Hungarus, qui additus erat comes profectionis Mfci Dⁱ Horvat Hungari, ad Serenissimum Regem Caesarei Legati, qui Varsavia cum redirent Cracoviam, inde ad Caesarem redituri, nos inviserunt. Sumpsit prandium apud Dⁿ Harvat Legatus Caesareus ad Regem.

eundem Legatum cum Patre praedicto, 2ª huius, P. Praepositus et iterum cum eodem apud Dᵐ Ważyński quarta huius, qua etiam Dˢ Harvat Cracovia discessit.

9. Die Parasceves in nostro templo sepulchrum Domini incenditur.

Die Sancto Parasceves, qui in 6ᵗᵐ huius mensis inciderat, a funesto casu divina benignitate sumus servati. Exstructum erat in templo nostro more recepto sepulchrum pro SSᵐᵒ Christi corpore, opere eleganti. Tabulatum ligneum eius structurae tectum erat papyro, rupis cavatae similitudinem imitante. Ergo dum lampades extinctas Frater noster Sabbato Sancto accendit, improvidus papyro admovet candelam, quam manu tenebat. Papyrus oleo imbuta celerrime ignem corripit, qui tabulatum cum parte stucturae superiori subito inflammavit. Accurrerunt nostri cum aliis et elato inprimis SSᵐᵒ Sacramento flammam extinguere, tabulatum deturbare, aquam affundere incipiunt, unde ingens ex fenestris, quae statim apertae erant, prodire coepit fumus, quo viso rumor percrebuit, templum nostrum incendio magnum damnum accepisse, altare maius exustum esse, fornicem ruisse et alia id genus, quae malevoli maiorem in modum amplificabant. Et sane maius altare vicinum flammae in summo erat periculo, sed divina providentia auxilium evidens praebente, etiam linea tela, qua erat obductum, ignem non concepit. Perfuncti tanto periculo, gratis Deo actis, raptim theatrum composuimus, nigro panno contexiumus, inter insignia Passionis Dominicae SSᵘᵐ Sacramentum deposuimus, templum a fumo liberum, olenti thimiamate repletum, aperuimus, maxima bonorum gratulatione et malevolorum, qui plurima nobis falsa exprobrabant, confusione. Adeo vero extemporaneum illud veluti sepulchrum omnium oculis placuerat, ut nonnulli prius non tam ob imminens periculum, quam de industria a nobis sublatum arbitrarentur, ut videlicet alterius spectaculo oculi multitudinis detinerentur. Plurimi ergo concurrebant ad illud visendum. Augebant enim sepulchri Dominici celebritatem devoti de Christi morte et cruciatibus idiomate vernaculo threni. Inter hos pueros erat quoque ille parvulus Franciscus, nuper baptizatus, de quo in Februario diximus, qui suos quoque versiculos mira gratia non tam pronuntiabat, quam balbutiebat. Addit P. Petrus Kamocki, in sua templi historia, rupem papyraceam contra suam prohibitionem manifestam (erat enim Praefectus templi) inscio se per sacristianum factam eiusque inobedientiam hoc modo a Deo punitam.

Extinguunt nostri incendium

Et iterum extemporaneum sepulchrum aliud ponunt

Magna omnium admiratione et satisfactione.

Declarationes devotae in illo.

10. Christophori Ducis in Zbarasz litterae et eleaemosyna.

Peracta postea festa Paschalia ab octava huius mensis ad decimam inclusive more consueto. Christophorus Dux in Zbarasz, datis litteris ad P. Matthaeum Bembum, Praepositum Domus, 11ª istius mensis, testatus est, gratam sibi accidisse concionem funebrem impressam sibi missam et domui eleaemosynae 100 fl. adiecit.

In Miechoviensi solennitate nostri concionantur.

Quia in Miechoviensi monasterio, recepta aliqua consuetudine, Dominica 2ª post Pascha festum Paschatis quotannis iterari solet ac eo modo prorsus celebrari, ut in ipso festo, ideo ad talem solennitatem Mathias Lubinski Episcopus Chelmensis et Praepositus Miechoviensis invitavit P. Matthaeum Bembum, Praepositum, et P. Melchiorem Sulkowicz fere 24ª istius mensis, qua etiam die P. Praepositus mane et P. Sulkowicz post prandium sunt concionati.

Missio per parochias cum R^mo D^o Suffraganeo.

Circa finem huius mensis iterum praedictus P. Sulkowicz cum P. Adamo Ustinio, adiuncti R^mo Thomae Oborski Suffraganeo, aliquot parochias obierunt magno cum fructu per conciones, doctrinae catechisticae explicationem et Poenitentiae ac Eucharistiae Sacramentorum administrationem, quod etiam sequenti mense factum.

Eleaemosyna Aprilis.

Pecuniariae eleaemosynae per mensem Aprilem accepimus fl. 322. A Christophoro Duce in Zbarasz fl. 100. A variis per P. Kamocki et P. Kanski fl. 66. A Virginibus, quae pro piscibus mendicabant fl. 32. A D^o Rab fl. 13. A D^o Suffraganeo fl. 10. A D^o Lukomski Canonico alii 10 et a D^o Bobola Canonico similiter 10. A D^a Wielowieska fl. 10. A D^o Gabriele Szembek fl. 10. A Monialibus S. Andreae fl. 10. Reliqui ab aliis. Iam res submissae, ut vini tunna a D^o Zwolinski, ligna a D^a Komorowska et D^o Dębinski, frumentum a D^o Rogozinski, butyrum, casei, carnes, placentae et alia id genus aestimata sunt fl. 261.

II. Evocatur noster ad infirmum Episcopum.

Sub finem praecedentis mensis inciderat in gravem morbum Episcopus Cracoviensis, in quo ad extrema fere deductus erat, quod tamen et ipse vix advertebat spe evadendi morbum et cubicularii, more recepto apud Magnates, partim celabant, partim extenuabant. Advertit periculum R. D. Georgius Tyszkiewicz Canonicus Cracoviensis et statim 1^a Maii P. Fridericum Szembek Cracovia evocat; nec is moratur et veniens ad Episcopum, eum in maximo periculo vitae amittendae comperit. Sed quia nocte insequente, ultro ac nemine cohortante, authore ipso Deo, votum S. Stanislao Regni et Ecclesiae suae Patrono nuncupavit se, si valetudini restitueretur, sepulchrum illius novis ornamentis adiectis illustrius effecturum et in id ad 50 millia florenorum expositurum, sensit illico gratam fuisse Deo suam devotionem, nam febris in sudores resoluta spem recuperandae valetudinis, quae iam vix aliqua erat, omnibus fecit. Cognita hac re P. Szembek Praesuli divinum beneficium gratulari et simul pro eius incolumitate pia ac religiosa remedia excogitare non destitit. Induxit peregrinationem ad sacellum S. Borromaei, quod non multum distabat, quam suscepere 20, inter quos undecim erant ex clero, omnes familiares Episcopi et splendore natalium clari. Totum illud iter piis colloquiis insumptum et in sacello preces pro aegro fusae. Post tutelari Divo a singulis aliquid oblatum in eoque sacello, necdum enim erat concameratum, ad eius fabricam promovendam relictum. Reliquo tempore sermonibus piis, tum ad profectum spiritualem, tum ad bonum dioecesis pertinentibus, Pater Szembek dabat operam, ad quos statis horis bis in die Episcopum accedebat. Infra octo dies ter Sanctissima Eucharistia, Sacro coram eo habito, refecit,

Qui facto voto exornandi sepulchrum S. Stanislai, melius incipit haberi.

Peregrinatio pro eius incolumitate suscipitur ad S. Borromaeum.

Piis colloquiis et Sacramentorum susceptione occupatur.

quam ille nonnisi genibus flexis et in lachrymas effusus suscipiebat. Sub idem tempus persuasit P. Szembek Episcopo, ut interdiceret Religiosis S. Francisci conventualibus, ne corpus B. Salomeae, Boleslai Pudici Regis Poloniae germanae, publice populi cultui exponerent et tantisper illarum reliquiarum veneratione abstinerent, donec ipse sanitati restitutus, Cracoviae omnia diligenti examine investigaret et quid facto opus esset statueret. Morem gesserunt praecepto PP. Franciscani, cum magno suo bono, nam postea ob varias Episcopi, quae intercedebant, curas ac labores, quibus praedictum examen impediebatur, anno Dni 1530 per Commissarios Episcopi verum corpus B. Salomeae inventum est, 6ª Martii, de quo eodem tempore plura referemus. Egit praeterea tunc temporis P. Szembek cum eodem Praesule, ut et scholas S. Petri promoveret et quam plurima sacra piacularia pro se mortuo fieri curaret. Demum discedendi impetrata potestate, domum rediit, 6ª Maii, allata pro domo eleaemosyna 200 florenorum.

Incertarum reliquiarum cultum interdicit.

De variis aliis cum Episcopo agit P. Szembek et discedit.

12. Egit Officialis cum Praeposito domus, ut a citatione liber sit, sed frustra.

Data erat Varsaviae citatio contra Dᵐ Officialem Joannem Zerzynski a Nuncio Apostolico ob iniustam excommunicationem contra P. Angelum latam anno superiori et reddita eidem Officiali. Ideo 2ª huius mensis egit D. Officialis cum P. Bembo Praeposito per R. D. Malinowski Academicum de remittenda hac citatione. Responsum est a P. Praeposito, integrum nobis non esse sinere privilegia nostra violari, sed potius nos contra violatores ipsorum, ad posteritatis exemplum, iure agere teneri, cum maxime iubente Admodum P. Nro Generali haec citatio est procurata. Additum et illud: D. Officialem, si causae suae confidit, non debere iudicem reformidare. Minabatur Malinowski multa, sed quia vana erant, quae proponebat ad terrorem, dimissus est re infecta.

Iuramenti novam clausulam addunt Academici,

Quam reiiciunt

Superiori mense in Aprili iuramento, quod Studiosi [1]), dum in Album Universitatis inscribuntur, relata est per Academicos in Metricam illa additio: Quamdiu Cracoviae manebo, non dabo operam aliis praeceptoribus, nisi qui sunt sub obedientia Rectoris etc. Qua etiam clausula ab aliquot annis coeperant uti DDⁱ Academici. Hac re cognita Nuncius Apostolicus Lancellotus, videns manifeste eam clausulam esse et contra privilegia Sedis Apostolicae, concedentis Societati etiam ibi, ubi sunt Academiae, docere et cum maxima iniuria

[1]) Praestant.

Societatis coniunctam, statim tales, 4ª huius mensis, Varsavia ad Episcopum dat litteras: Ill^me etc. Academici Cracovienses nuper instituerunt novum quoddam iuramenti genus a discipulis, qui ibidem in studiis informantur, emittendum, nimirum: Iuro quod, quamdiu Cracoviae manebo, non utar aliis Praeceptoribus, nisi his, qui sunt de obedientia Rectoris. Id aperte Patribus Societatis adversatur eorumque privilegia de medio tolit. Quamobrem aequitati maxime consentaneum puto adversus eorundem conatus totis viribus obniti. Non dubito igitur, quin Illma D. V^a auctoritati propriae insistens, huiusmodi iuramentum abolitura sit etc. Cohortabatur praeterea Episcopum, ut id quamprimum praestaret. Commotus graviter ea re Episcopus decreverat, ut a concionatoribus declararetur, hoc additum iuramentum et decretis Sedis Apostolicae esse contrarium et sine suo scitu fuisse inductum et conscientiam nullo modo ligare posse. Sed Patres Societatis, advertentes praeclare tali ex cathedra promulgatione DD. Academicos graviter perstringendos, effecerunt apud Episcopum, ut in aliud tempus differri posset et sufficere interim, dum nomine eius significetur omnibus, tale iuramentum nullum esse nec conscientiam ligare.

Et Nuncius apostolicus Tanquam iniustam contrariamque Sedi Apostolicae Etiam ipse Episcopus, Qui etiam iubet declarare esse nullam.

Auditor Nuncii Apostolici Varsaviae nostram causam cum Officiali Cracoviensi limitaverat ad sequentem mensem, ob certas rationes. Hoc forsan nesciens D^s Laurentius Smolenski, 22ª Maii, quae dies assignata erat, comparuit Varsaviae in monasterio PP. Bernardinorum coram D^o Aemilio Alterio J. U. Doctore et Auditore Generali causarum curiae Ill^mi Nuncii Lancelloti [comparuit], protestans de diligentia contra Patres Societatis, qui eius Principalem citarunt et petens, eum a termino absolvi liberumque pronunciari, citantes vero in damnis et litis expensis condemnari, ut latius patet in mandato procuratorio ibi recitato. Sed responsum: limitatam esse causam.

13. Laurentius Smolenski Procurator Officialis protestatur contra nos, Sed causa nostra limitatur ad certum tempus.

P. Melchior Sulkowicz cum P. Valentino Tarlovio ad monasterium Sądecense, postulante id plurimum Abbatissa illius loci[1]), 23ª huius, sunt missi ibique per duas septimanas in concionibus, exhortationibus Poenitentiaeque et Eucharistiae administratione occupabantur.

Missio Sądecensis.

Ipso die Pentecostes, qui in 26^am inciderat, datum Leopoli signum consuetum ex arce superiori adventantium Tartarorum, qui iam in Regnum irruperant et obvia quaeque vastabant.

Tartarorum irruptio in Regnum.

[1]) Anna Rosalia Lipska.

Novi cancelli, qui supererant ante maius altare et minora adiacentia, 29a huius, sunt collocati. Venit R. P. Provincialis cum P. Joanne Wielewicki socio suo Cracoviam divertitque ad domum probationis 30a istius mensis, ubi varias de rebus Provinciae consultationes instituit et mansit Cracoviae ad 5am Julii.

Hoc mense aperta erat conspiratio contra Regem, Reginam et totam prolem Regiam quorundam procerum Regni, inter quos duo dicebantur Spirituales fuisse, sive Episcopi, sive alii Praelati. Hi omnes constituerunt inter se, conscripto exercitu, occultissime Regem aggredi eumque captum cum coniuge ac liberis in custodia honesta ad mortem usque detinere. Res ista prius imperatori Ferdinando innotuerat quam Regi ideoque summa celeritate ab imperatore ad Regem erat perscripta. Post etiam ab aliquibus Regni incolis, inter quos etiam erant duo nostri, ad Regem erat delata. Cognitis his omnibus, Rex cum stupore omnium tantam proditionem nihili fecit et omnino dissimulavit, confidens videlicet Deo et suae innocentiae. Obtulerunt se non pauci ad istos proditores capiendos. Nuncius etiam Apostolicus Lancellotus obtulerat se ad illos spirituales, si fuissent convicti, degradandos, ut brachio saeculari tradi possent, sed nihil omnino voluit Rex tentare pientissimus et patientissimus. Sola enim patientia sua ac dissimulatione istos conspirantes, de quorum conspiratione iam perspecta et cognita ipsimet sciebant, volebat punire. Quod tamen multi in hoc Rege non laudabant. Iidem conspirantes iam decreverant, capto Rege, modo supradicto novi Regis electionem et coronationem indicere. Sed dissipata sunt impiorum consilia.

In fine huius mensis pro avertendis Tartarorum incursionibus et simul pro peste amovenda, cuius iam signa non pauca ostendebantur, indictae orationes per Junium omnibus et saecularibus et religiosis.

Praeceptae pecuniariae eleaemosynae per Maium mensem erat florenorum [illegible]. Ab Episcopo Cracoviensi 215. Ab Episcopo Chelmensi Mathia Lubinski fl. [illegible]. A variis per P. Wągrowski fl. 40. A Do Wizenberg fl. 20. A fratre unius [illegible] fl. [illegible]. A Do Suffraganeo[1]) fl. 10; reliqui ab aliis. Iam vas vini a Mfco Do [illegible], Capitaneo Sendomiriensi, frumentum a variis et triticum, carnis, vini, butyrum, scandulae constiterunt fl. 168.

In templo arcensi peracta consecratio in Episcopum Luceoriensem [illegible] Lubinski, Abbatis Tinecensis, 2a Junii.

1) Thomas Oborski.

15. Causae nostrae dat initium Varsaviae P. Cislak

In negocio nostro contra D^m^ Officialem Cracoviensem comparuit 3^a^ huius Varsaviae P. Gregorius Cislak, producens citationem contra partem adversam. Dumque obiiceret Smolenski, Procurator Officialis, nos sine facultate Generalis litem intendisse ideoquae admittendos non esse, respondit P. Cislak, et ex voluntate R. P. Generalis se esse Lituanicae Polonicaequae Provinciae Procuratorem et a Gregorio 13° concessam facultatem Societati omnes hostes ad quemcumque iudicem citandi. (Nondum tunc acceperat litteras Admodum Rdi P^ris^ Nostri P. Cislak, in quibus iusserat nostros ob tantam iniuriam iure agere cum R. D. Officiali; per errorem enim tarde ad eum erant missae). Petiit deinde P. Cislak, ut frivolis eiusmodi exceptionibus reiectis ad causam veniretur, ob ingentem iniuriam nostris ab Officiali illatam. Itaque Perillustris D^s^ Auditor iurisdictionem in praesenti causa fundavit, reiectis omnibus protestationibus et allegationibus. D^s^ Smolenski post protestationem de gravamine et aliis, quae illi displicebant, petiit cautionem in forma iuris in et supra bonis in Dioecesi Cracoviensi consistentibus, quod actores ad finem litis sint perseveraturi (quia videlicet nunquam habent fixum locum) et expensas litis sint soluturi, si rei fuerint declarati. Reiecit P. Cislak, ut ridiculam, impertinentem et non necessariam petitionem cautionis. Reiecit et ipse Auditor praedictam petitionem et postea omnes protestationes et appellationes frustraneas refutavit.

Contra Officialem Cracoviensem,

Cuius Procurator Laurentius Smolenski,

Impertinentes adfert exceptiones, sed reiicitur.

Eadem 3^a^ die Junii R. P. Provincialis apud S. Stephanum suis Consultoribus et aliis, quos ad id vocaverat[1]), an in S. Petro aliquae novae lectiones imminente renovatione studiorum essent inchoandae nec ne, eaequae lectiones an Philosophicae esse deberent, an Casuum Conscientiae. Nam et legatum Alberti Męczynski pro S. Petro admittebat Admodum R. P. Noster Generalis et afflictum Collegium a Tartaris Leopoliense libenter Auditores Casuum Conscientiae alicui alteri loco concederet et nos esse in posessione lectionum praedictarum aliarumquae ante litis contestationem, quae cum Academicis imminet, conveniret. Post varios ea de re discursus, illorum maior pars erat, qui censebant pro nostris solis, non vero pro externis, addi posse Philosophicum cursum idque ea conditione, si redditus fuerint sufficientes. Externi enim eo tempore nullo modo admittendi videbantur, tum ne magis irritarentur contra nos Academici, tum quia

An novae lectiones Cracoviae inchoandae praeter coeptas, deliberat R. P. Provincialis cum suis.

Ut pro nostris Philosophia inchoaretur, non pro externis, conclusum.

[1]) Proposuit.

Serenissimo Regi polliciti eramus, nihil nos ratione externorum docendorum inchoaturos, nisi tentata prius cum Academicis unione tum ob alia plurima tunc adducta. De Casibus etiam Conscientiae ut legerentur tunc, proposuerat P. Szembek, ut Societas quamprimum acciperet possessionem Seminarii, quod R. D. Łukomski fundare constituerat. Sed quia conatum praedicti Praelati Capitulum impediebat et ex consilio Episcopi nihil voluit tentare idem D. Łukomski, nisi prius pacem habeamus cum Academicis, ideo et haec res ad ipsum R. D. Łukomski reiecta.

Casus cur tunc non legerentur?

16. In translatione ossium B. Michaelis Gedroć

Sublevatio et translatio ossium Beati Michaelis Gedroć, Religiosi Ordinis S. Mariae de Metro de poenitentia seu patientiae SS. Martyrum, 4a huius mensis, in templo S. Marci Canonicorum mendicantium peracta est per Rmum D. Thomam Oborski, Suffraganeum, praesente, adiuvante ac dirigente totum negocium P. Friderico Szembek. Imo dum diueretur vetus sepulchrum et ossa aliquot in cistula palmari fuissent reperta eaque praedicti Beati a nonnullis existimata: restitit P. Szembek, expectandum censens, quousque ipsum sepulchrum in ipso muro templi sub terra situm, aperiretur, quod eo in muro Beatum quiescere Polonorum Chronica testarentur essetque unus adhuc superstes religiosus eiusdem ordinis, qui patefacto sepulchro eodem ante plures annos interfuit et ossa Beati propriis manibus attigit, circa quae postea longiorem murum superstructum referebat. Hoc itaque sepulchro reserato, sacra pignora in eo reperta sunt, quae manibus P. Szembek in magna argentea pelvi et in cistula reponebantur et in unum collecta omnia Rmo Do Suffraganeo, pontificio habitu ad maius altare sedenti, obsignanda sigillo traderentur ac postea in intimo templi sacrario, pluribus sigillis communita, tamdiu asservarentur, quamdiu novum sepulchrum pro illis non fuerit extructum. Haec dum peraguntur, accurrebat populus pignora sacra, ex terra levata, globulis attingens et aliquid saltem ex Beati veste vel loculo Reliquiarum loco postulans, cuius pietati utcunque satisfactum est. Habuerat etiam idem Pater Szembek ad praedicti Beati sepulchrum, antequam fuisset apertum, concionem ad populum, de omnibus, quae peragenda erant, eum instruens.

Quae a P. Szembek facta et persuasa.

A Rmo Do Suffraganeo sacra pignora obsignantur et postea ab aliis.

Gradus Pis Alberti Ruszkowski.

In festo Corporis Christi, quod in 6am Junii inciderat, primus qui in S. Petro gradum accepit erat P. Albertus Ruszkowski, Coadiutor Formatus spiritualis factus, Sacrum celebrante P. Nicolao Lancicio Rectore Collegii.

Miserunt Academici cum Alberto Mathiae Bolkowski Procuratore et cum nonnullis Magistris ac Studiosis, protestationem R. P. Provinciali 7ª istius mensis [protestationem] contra scholas nostras, quod nimirum loco Theologiae nostri in iis Iurisprudentiam legant, eo quod de iure ac iustitia lectiones habeant et insuper, quod undique Studiosos congregent. Certe haec protestatio quoad lectiones de iure et iustitia aut ex summa ignorantia Theologiae Scholasticae, praedictam materiam continente, profecta est, aut ex summa malitia et libidine nostros vexandi. Erat inter hos, qui cum Protestatione venerant, M. Daniel Sigonius, qui petebat a R. P. Provinciali, ne sibi et suis vitio verteret, dum ea, quae illis iuncta erant a Superioribus, facerent et ut talem protestationem tolerarent. Respondit R. P. Provincialis, non paucas eiusmodi stultitias iam se tolerasse et hanc ipsam se toleraturum, sicque Academici sunt dimissi. Consilium nihilominus per P. Lancicium a Praeposito Corporis Christi[1]) iussit expetere R. P. Provincialis, quomodo nobis post talem protestationem cum Academicis esset procedendum.

Protestatio Academicorum contra nostras scholas et stulta et iniqua.

Quid ad eam P. Provincialis responderit.

Comparentibus in nostro negocio Varsaviae, 12ª istius mensis, P. Gregorio Cislak et Dº Laurentio Smolenski coram Auditore Nuncii Apostolici, petebat Dˢ Smolenski, ut produceretur devolutio causae ad Illᵐᵘᵐ Nuncium, sed respondit P. Cislak, id praepostere peti post fundatam iurisdictionem. Obiicienti deinde quod nos, relicto ordinario Episcopo, statim causam ad Illᵐᵘᵐ Nuncium devolverimus, respondit P. Cislak, fuisse consensum Episcopi in litteris datum, 9ª Octobris anni superioris. Post haec D. Auditor litem contestari mandavit et procedere ultra. Dˢ Smolenski appellavit ad Sedem Apostolicam ab hoc interlocutorio et P. Cislak petiit, ut haec appellatio tanquam frivola et a levi accessorio reiiceretur. Dante Dº Auditore Apostolos refutarios, Dˢ Smolenski ab iis appelans coepit ostendere gravamen nostris nullum factum fuisse, sed iure processum, quia in Synodo dioecesana Cracoviensi conclusum erat, ut qui citatus in primo termino non comparuisset, statim possit reputari contumax et excommunicari et ita factum Pⁱ Angelo, qui nec per se nec per Procuratorem comparuit. Ostendit P. Cislak, fuisse gravamen

17. Velitationes Pis Cislak et Dⁱ Smolenski

Coram Auditore Nuncii Varsoviae.

Ostenditur

[1]) R. D. Martinus Kłociński.

nostris a Dº Officiali illatum gravamen.

et nostros per mandatarium comparuisse, licet a iurisdictione excepissent, tum quia contra ius commune et provinciale simul factus noster contumax et excommunicatus et cum ingenti scandalo excommunicatio fuit in illum promulgata et in praeiudicium privilegiorum Apostolicorum. Ad haec non respondens Dⁿ Smolicki (sic) petiit sibi copias extradi, quod ut fieret iussit Dⁿ Auditor et terminum assignavit ad producenda omnia iura, causam concernentia. Post haec nihilominus Dⁿ Smolinski, pro parte sui Principalis, ab interlocutoriis et gravaminibus interposuit appellationem ad Sedem Apostolicam, petens eam admitti. Sed Dⁿ Auditor stetit in decretis et appellanti dedit refutarios, sed ab his iterum appellavit Dⁿ Smolinski.

Petit Smolinski copias sibi extradi et iterum appelationem interponit, sed frustra.

18. Ad ostendenda iura citantur et nostri et Academici a Nuncio.

Citati tam nostri Cracovienses apud S. Petrum manentes, quam Academici a Nuncio Apostolico Varsaviam, 14ª illius mensis, ut comparerent et iura ac privilegia ostenderent, tam Academici ad nostras scholas prohibendas, quam nostri ad easdem inducendas. Res ita processit, ut ipsemet Lancellotus Nuncius Apostolicus refert in eo processu, quem anno 1626, 8ª Aprilis scripsit et qui in libro Antigratis positus est a fol. 208. Cum ad tempus in citatione assignatum et Academici et nostri comparuissent et inprimis ab Academicis Nuncius quaesivisset, an aliqua privilegia scholas Societatis prohibentia haberent? Responderunt, ea privilegia se habere in Academia, sed secum ea non tulisse. Quaesiit postea Nuncius a nostris et inprimis a P. Nicolao Lancicio, Collegii Cracoviensis S. Petri Rectore, quae haberent nostri ad docendum Cracovie iura. Ostendit P. Lancicius et multorum Pontificum privilegia, concedentium Scholas Societati ubique ac etiam in locis, ubi sunt universitates, et Regem Augustum (sic) concessionem, qua permisit, ut in Regno libere exerceremus omnia instituti nostri munera et Regis Sigismundi III expressam ad Collegium Cracoviae erigendi facultatem et denique ipsius Academiae Cracoviensis consensum, anno Dⁿⁱ 1583, 1ª et 4ª Februarii datum coram Alberto Bolignetto [1]) Apostolico Nuncio, Episcopo Massanensi. Praeter haec, quae a P. Lancicio allata sunt, ipse Rex Serenissimus, qui tunc Varsaviae morabatur, misit ad Nuncium R. D. Joannem Lipski, Cancellariae Maioris Regentem, declarans palam mentem suam esse, ut nostri scholas Cracoviae aperiant. Magnae fuit admirationi Academicis, dum ostenderetur ab ipsa Academia

Nulla iura Academici adferunt.

Nostri ostendunt varia.

Rex coram Nuncio declarat, se velle scholas nostras Cracoviae.

[1]) Bolognetto (nuntius 1581—1584) erat episcopus Massae Maritimae.

consensus datus pro nostris scholis, nam de hac antecessorum suorum voluntate vel nihil sciverunt, vel se scire dissimulaverunt. Ostendebant itaque (an ficte an vere, illi viderint) non se abhorrere ab unione nostrorum cum Academia, sed rem prius omnem ad suos perlaturos et de ratione concordiae se deliberaturos, nam se modo missos a suis esse sine ulla potestate tractandae cum Societate concordiae ideoque se petere dilationem termini. Concessit id illis non gravate Nuncius et diem utrique parti iterum Varsaviam veniendi praefinivit 15 Septembris, ut eo tempore de re tota statuerent ac definirent. Sed postea cognitum est, Academicos negocium hoc ad Sedem Apostolicam a D° Nuncio Romam revocasse, eo consilio, ut cum nostris iure experirentur. Sub idem etiam tempus mala fide nobiscum processerant Academici. Cum enim praeter illorum opinionem instrumentum publicum sub Bollognetto (sic) Nuncio Apostolico concessionis scholarum nostrarum, ab Academia factae, ostendissemus, petierunt a nobis mutuum. Dedimus illis, sed illi nunquam postea illud nobis volebant restituere, iam amissionem illius, iam varia alia praetendentes. Cumque post 7 annos in Comitiis Coronationis in manibus Jacobi Naimani, coram Senatoribus Regni ad negotium nostrum deputati, cum nostris colloquentis, illud noster vidisset et hunc defectum candoris Academicis obiecisset, subrisit tantum Naiman et ad id, quod obiectum erat, non respondit.

Petunt dilationem Academici, quam illis Nuncius assignat.

Sed postea hoc negocium a Nuncio revocarunt.

Iidem acceptum mutuum a nobis Instrumentum nolunt restituere.

Eadem 14ª die huius mensis comparens coram Auditore Nuncii P. Cislak, iuxta exigentiam termini, accusavit contumaciam partis adversae, nihil iuxta decretum ultimo latum facientis, nec documenta, quae habet, producentis, nec producere curantis. Produxit praeterea septem documenta gravaminum et iura et libros exemptionum ordinis sui et petiit admitti et partem adversam ad poenas in iis contentas, ad damna et expensa, ad revocationem protensae sententiae et publicationis eiusdem condemnari. Ad haec D^s^ Smolinski, stans sub tuitione appellationum et protestationum, copias productorum a parte adversa cum termino ad dicendum contra ad 8^am^ iuris petiit. Iussit Auditor copias petitas extradi et terminum ad dicendum contra, ad secundam iuris assignavit.

19. Accusatus Smolinski documenta non producens,

Dilationem iterum petit.

Eadem insuper 14ª die Cracoviae in foro ad tubas denunciatum de periculo a Tartaris imminente.

Periculum a Tartaris.

Circa hoc tempus iterum D^s^ Wężyk Widawski, qui domi nostrae apud S. Barbaram hospitium habuit, egit cum R. P. Provinciali

De residentia Pe-

tricoviensi iterum agitur.

de Residentia Petricoviensi, ad quam offerebat 15 millia. Et facta est illi spes aliqua id obtinendi.

P. Bolcius Leopolim mittitur.

Venit P. Crispinus Bolcius Gedano Cracoviam, 16ª huius mensis, huc enim a R. P. Provinciali fuit evocatus. Postquam eius causa examinata et iudicata fuisset, non est amplius redire Gedanum iussus, sed Leopolim, ut conciones germanicas et curam Germanorum haberet, missus.

Exequiae Supremo Regni Thesaurario Benefactori.

Solennibus exequiis in templo nostro 17ª huius parentatum Nicolao Danielowicz Supremo Regni Thesaurario, non ita pridem mortuo, tanquam insigni Societatis in hac Provincia et in domo S. Barbarae benefactore ac defensore.

20. Consultatur de Actore coram Nuncio.

In festo B. Aloisi R. P. Provincialis ex parte citationis ad ostendenda iura coram Nuncio Apostolico, de qua 14ª diximus, a suis Consultoribus et ab aliis quaesivit, quis nam tunc apud Nuncium Actorem agere deberet, an nos, an Academici? Conclusum de Academicis, quia nos illi Romam detulerunt ad Congregationem propagationis fidei. De modo etiam unionis cum Academia nostrorum iterum tunc actum et conclusum, ut ille sit, qui sub P. Joanne Argento erat propositus. Punctum etiam de lectionibus solvendis, qui eas non audirent et de iis, qui gradus peterent, explicatum clare. Conclusum etiam tunc de Reprotestatione Rectori a Procuratore Provinciae danda contra protestationem 7ª Julii oblatam, quae fuit data per Smeikowski notarium. Multa posita erant in hac Reprotestatione et de cohibitione Studiosorum et de nova clausula iuramenti. Et quia in Protestatione Academicorum vocati erant nostri externi studiosi, qui ad Theologicas lectiones nostrorum sponte veniebant Auditores notatissimi: ideo consilio inito cum eorum consanguineis conclusum, ut etiam nomine ipsorum fieret Protestatio contra Rectorem et eidem traderetur, quod et factum est.

De modo unionis cum Academia.

Missa Rectori Academiae Reprotestatio duplex.

Tartari circa Premisliam et circa Jaroslaviam

Venit Jaroslavia P. Stanislaus Pakosz 22ª huius mensis et retulit seriem incursionis Tartaricae, paulo ante factae. Ad civitatem Premisliensem castra fixerant. Unum ex Patribus Carmelitis, dum ad eos ob quendam redimendum pergeret, interfecerunt. Divisis agminibus circumiacentes pagos et oppida spoliabant exurebantque. Praedium Lowce Collegii Jaroslaviensis incenderunt. Pawłosiolum etiam tentabant, sed defendentibus studiosis re infecta abierunt, unum tamen e nostris, rem strenue manu agentem, Stanislaum Kuklinski vulnerarunt et pro mortuo spoliatum reliquerunt. Jaroslaviam etiam tentabant irrito conatu. P. Stanislaus Porembski, Residentiae Crosnensis Superior, vix eorum manus fugiens, Brzozoviam evasit, et multa alia.

et alibi quae faciunt.

Eadem die virgo quaedam Cracoviae post gravissimam febrim et caducum morbum ad extrema deducta et iam agonizans, parentibus et aliis nonnullis praesentibus, votum pro ea ad B. Aloisium facientibus, eadem die convaluit et postea vota reddidit beneficiumque Dei meritis B. Aloisii asscribens, non desinit praedicare.

Unius virginis iam agonizantis liberatio ex morbo, patrocinio B. Aloisii.

Discessit praeterea hac die P. Nicolaus Lancicius Varsaviam ad Nuncium Apostolicum ob citationem, de qua diximus 14ª huius, et P. Lancicio substitutus tantisper P. Fridericus Szembek apud S. Petrum.

P. Lancicii discessus Varsaviam ad Nuncium.

Visitans R. P. Provincialis templum S. Barbarae 25ª istius ordinaverat, ut chorus superior nostrorum continuaretur usque ad chorum supra portam maiorem, sed id varias ob causas nonnisi post sex fere annos perfectum.

Visitatio templi nostri.

21.

Post tot controversias inter P. Cislak et Dᵐ Smolinski agitatas, tandem 26ª huius mensis latum decretum contra Dᵐ Officialem Cracoviensem Varsaviae pro P. Wielewicki et pro P. Angelo, in quo inter alia talia sunt verba: Dicimus, pronunciamus, decernimus, sententiamus et deffinitive declaramus, nulliter et de facto iniuste perperam et sine maturitate ac male fuisse ac esse dictum P. Christophorum Angelum per dictum Admodum R. D. Officialem Cracoviensem excommunicatum declaratum ac publicatum proptereaque sententiam praemissae excommunicationis una cum omnibus inde secutis revocandam, cassandam et annullandam, prout revocamus, cassamus et annullamus eundemque P. Christophorum iam a quibuscumque ecclesiasticis sententiis, censuris et poenis contra eundem per dictum Admodum R. D. Officialem, occasione praemissorum quomodolibet fulminatis et publicatis in forma Ecclesiae consueta, absolutum penitus et liberatum omnino tanquam talem in omnibus et singulis ecclesiis, monasteriis et aliis locis publicis, ubi ipse excommunicatus declaratus et publicatus fuit, etiam ex ambona et alias et ut moris est publice, alta et intelligibili voce intra Missarum et aliarum divinarum horarum solennia denunciari et declarari ac quoscunque cedulones forsan contra eundem, occasione praemissorum quomodolibet affixas cassari et lacerari volumus et omnino mandamus et quascumque litteras desuper necessarias et opportunas decernimus, concedimus et relaxamus. Dictumque Admodum R. D. Officialem Judicem, qui iniuste, perperam, de facto nulliter et sine maturitate, non sine maximo populi Christiani scandalo, sententiam excommunicationis praedictae protulit et promulgavit, poenis contra tales temerarios iure sancitis et expressis, quarum tamen expressionem et moderationem

Decretum contra Officialem pro nostris, quo decernitur Iniusta et temeraria Officialis excommunicatio contra P. Angelum

Eaque revocatur et annullatur.

Decernitur etiam D. Officialem

Poenis subiacere, iure sancitis.

declarationem arbitrio nostro reservamus, puniendum fore et esse censemus et declaramus victumque victori in damnis et litis expensis, quarum taxationem nobis vel cui de iure imposterum reservamus, condemnamus etc. Publicata haec sententia fuit eodem die. Appellaverat D[s] Smolinski ab hac sententia et permissa erat apellatio, praefixo termino sex mensium, de quo termino tanquam nimis arcto non erat idem D[s] Smolinski contentus.

Et litis expensas solvere debere.

Caesi Tartari a D[o] Koniecpolski.

Venit rumor laetus 27[a] huius mensis de caesis Tartaris ad Dniestrum fluvium a Stanislao Koniecpolski Campiductore Polonici exercitus, commisso praelio cum iisdem. Cantimir Dux illorum vulneratus, eques in fluvium desiliit, periculum declinans, reliquus exercitus in fugam versus, multi aquis absorpti plurimi ex captivitate liberati et maxime multa millia puerorum, quos Tartari fugiendo deseruerant, ad Campiductorem reducta, quae iterum ille ad loca, ad quae spectabant, remitti curavit. Non levis etiam praeda hostibus erepta.

Alienationes sopitae.

Non leves alienationes inter domum S. Barbarae et Collegium S. Petri intercesserant ratione eleaemosynarum, quas Collegium videbatur a S. Barbara data opera avertere, sed sunt sopitae per R. P. Provincialem.

Eleaemosyna Junii.

Accepimus eleaemosynae in pecunia per mensem Junium fl. 384. Ab Episcopo Posnaniensi D[o] Wężyk fl. 100. Ab Episcopo Luceoriensi D[o] Lubinski fl. 100. A Palatino Cracoviensi fl. 28. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25. A variis per P. Wągrowski fl. 50. A Dno Widawski fl. 30. A D[o] Suffraganeo fl. 10 A R. D. Bobola fl. 10. Per P. Sulkowicz fl. 10. Frumentum, carnes, butyrum, caseus, panes, vinum, crematum constiterunt fl. 111.

22. Renovatio votorum.

Peracta 2[a] Julii Renovatio Votorum in domus S. Barbarae sacello domestico, celebrante R. P. Provinciali, qua etiam die accepit P. Praepositus ab Admodum Rndo P. Nostro Generali litteras de nonnullis in Domus Professae gubernatione observandis, quarum tenor talis: Rnde in Christo Pater. Pax Christi etc. Cum conveniat Domum Professam, in qua tanquam in praecipuo Provinciae domicilio graviores plerumque Provinciae Patres commorari solent, reliquis Provinciae domiciliis accurata religiosae desciplinae observantia perfectaque Constitutionum, Regularum Ordinationumque ad institutum nostrum pertinentium exercitatione praeire, ut ab ea caeterae familiae, in quibus iuniores educantur instituanturque, exemplum vitae et morum petere possint: Officii mei esse duxi, eam suscepta nuper Domus istius gubernatione commonere, ut quantum humana infirmitas patietur ita illi praeesse studeat, ut ea reliquis omnibus in perfecta instituti nostri approbatarumque consuetudinum custodia exemplo esse possit. Quot cum omnibus, quae Constitutionibus et Ordinationibus, sive toti Societati communibus, sive Provinciae isti propriis fieri exoptem, tum praecipue in nonnullis, quae hisce subiicio: 1°) Ut ratio victus et vestitus Domus

Circa gubernationem Domus Professae

Admodum R. P. Noster aliqua praescribit observanda:

1[m]

istius sit plane conformis moribus et consuetudinibus in Provincia ista iam pridem receptis neque patiatur, ut novae aliquae exceptiones immunitatesve praeter eas, quas praecipua alicuius infirmitas exiget, introducantur. 2°) Ut si quae esculenta et poculenta certis personis ab externis missa fuerint, ea distribuantur in commune. Et quamvis conveniat, ut Superior iis, ad quos missa sunt, paulo ampliorem inde partionem dari curet, non sinat tamen, ut ulli eam quasi debitam sibi importune exigant. 3°) Ut sit frequens usus publicarum poenitentiarum in Refectorio. 4°) Ut Conferentiae Casuum diligenter fiant neque facile intermittantur. 5°) Ut recreationes a prandio et coena sint magis spirituales et religiosae. 6°) Et quoniam subinde non desunt qui existiment, commorantibus in domibus professis maiores corporis commoditates, quam iis, qui in Collegiis degunt, concedendas, R. V^a^ omnino curet, ut si qui forte id sibi persuasum habeant, se in hac parte falli intelligant, cum non minus in domo Professa quam in aliis domiciliis consueta receptaque victus frugalitas sit observanda. Haec R. V^a^ pro eo affectu, quo bonum Societatis prosequitur, valde cordi habeat et me subinde admoneat, qua ratione et fructu ea executioni mandavit. De caetero Sanctis suis Sacrificiis et Orationibus me commendo. Romae 25^a^ Mai 1624 anni. Mutius Vitellescus.

2^m^ 3^m^ 4^m^ 5^m^ 6^m^

23. Episcopum offensum nostris ob Constitutionem Dioecesanam in iudicio reiectam, nostri reconciliant.

Ivit R. P. Provincialis cum P. Praeposito Matthaeo Bembo Wawrzyncicos ad Episcopum Cracoviensem 3^a^ istius mensis, ut ei offenso satisfacerent. Scriptum ei erat Varsavia, P. Cislak Procuratorem P^is^ Angeli, constitutionem Dioecaesanam, ut sine praevia monitione una vice possit aliquis prae tribus citari et in primo termino excommunicari, non esse a Sede Apostolica approbatam et esse contra commune ius et contra Provincialem Synodum. Quia vero praedictae Constitutionis author erat Episcopus, a suis quibusdam persuasus, valde moleste tulit id a nostro coram Nuncio Apostolico dictum et scripserat ad R. P. Provincialem, graviter expostulans, quod hac ratione indigne ab hominibus Societatis tradetur, cuius ipse esset studiosissimus. Venientes nostros accepit benigne Episcopus et satisfactione accepta offensam remisit.

Discessus P^is^ Provincialis.

Discessit R. P. Provincialis Cracovia Sendomiriam cum suo socio P. Joanne Wielewicki 5^a^ huius.

Instrumenta publica pro nostris scholis approbantur a Nuncio apostolico.

Joannes Baptista Lancellotus Nuncius Apostolicus illa instrumenta publica, quae illi de concessione Academiae Cracoviensis, ut nostri Cracoviae docerent, sub Bolignèto Nuncio facta, ostensa erant et viva voce et scriptis litteris 9^a^ Julii huius anni datis, vera et non dubia esse declaravit, quidquid moderni Cracovienses Academici contra eas debacharentur. Vide libellum Antigratis fol. 206.

Albertus Zytek Cantor templi nostri peste moritur.

Albertus Zytek, Cantor templi nostri per 40 annos ab ipso fere nostrorum Cracoviam adventu, pestem hausit et intra tres vel quatuor dies, consuetis Sacramentis a nobis procuratus, 15^a^ istius mensis obiit, homo industrius et in choro musico regendo simplicitatis ac probitatis antiquae. Non parum nos eius mors perturbavit, eo enim die, quo pestem hauserat, domi nostrae cum

nonnullis nostrorum, nihil periculi suspicantibus, familiariter est collocutus. I totum statim Magistratui a nostris est relatum fideliter et aliquanto tempor nostri domi sese continebant. expectantes aliquod signum pestiferae contagionis si forte compareret in aliquo, sed per Dei gratiam in nullo comparuit.

24. Translatio S. Rosaliae Panormi.

Eadem 15ª huius mensis die, celebris translatio Corporis S. Rosaliae Panormi in Sicilia, ob pestem amovendam facta, quae etiam statim amota fuit Deo sic volente. Quomodo vero Cracoviam postea eiusdem Corporis reliquiae pervenerit, quae modo in templo S. Barbarae pie colitur, suo loco dicemus.

Duorum infirmitas in domo S. Barbarae nostros terret.

Circa 18am huius mensis duo nostros domi perterrefecerant, Stanislai Mniszek febris, quam pestilentialem arbitrabamur, et externi subcoqui gravissimus morbus, in quo affirmabat se bubonem sub axilla et pustulas in manu habere. Et quidem accersitus Ds Mathias Woienski Medicus Consularisque Cracoviensis censuit subcoquum esse infectum et statim domo expediendum ad hospitale S. Sebastiani, quod et factum est, sed aeger postera die convaluit nosque metu liberavit. Charissimus etiam Mniszek postquam convaluisset, datus erat socius P. Crispino Bolcio, Leopolim discedenti et discessit hinc, Jaroslaviae mansurus.

Apud S. Petrum mors Joannis Laskowski.

In Collegio S. Petri mortuus est peste Joannes Laskowski Theologiae auditor 20ª huius mensis. Irrepserat in Collegium S. Petri, ut existimatum est, pestis in solennitate SS. Petri et Pauli Apostolorum a duobus peste infectis ibidem celebrantibus et constabat de Capellano R. D. Archidiaconi, qui postquam ibi celebrasset brevi, post peste obierat. Ab his infectus credebatur Albertus Cortiscius, cui tamen remedium est adhibitum. Alii putabant Joannem Laskowski a quodam religioso ex Skalka, Theologiae ibidem auditore, infectum fuisse. Quidquid tandem fuerit, ita nostris apud S. Barbaram degentibus mors Charissimi Laskowski timorem incussit, ut statim hac die ad varia loca discedere coeperint, nempe P. Praepositus cum P. Stanislao Krzywokolski et Stanislao Piątkovio Karniewicos ad Dm Georgium Pipanum Medicum et Consulem Cracoviensem. P. Fridericus Szembek cum P. Joanne Zegocki Luczycos ad generosum D. Gabrielem Szembek, germanum Patris Friderici. P. Petrus Kamocki cum Matthaeo Zberowski Kamykum ad Dm Borzykowski. P. Stephanus Węgrowski cum Alberto Woinicense et cum nonnullis Cracoviensibus civibus Korcinum. P. Valentinus Rusconius, P. Simon Jurkowic, P. Andreas Kanski cum Luca Klein Staniątkos, quanquam inde postea P. Rusconius cum Luca ivisset Czaiewicos ad Dm Joannem Wizenberg et alii similiter domicilia mutaverint, ut P. Kanski cum Jacobo Szostak, qui ineunte hyeme manebant apud Mfcum D. Paulum Lesniowolski Capitaneum Zatoriensem et Matthaeus Zberowski datus fuerit postea socius P. Melchiori Sulkowicz, qui Niepolomicis invitatu Dl Witowski magni Procuratoris arcis Cracoviensis manebat, postquam ex missione Rmi Dl Suffraganei rediisset. Porro ad obsequium peste infectorum domi manserant P. Michael Ponecius, qui Superiorem agebat, P. Andreas Adamus Ustinius concionator ordinarius, P. Martinus Kossowski operarius, P. Stanislaus Zabielski valetudinarius. Ex coadiutoribus autem Laurentius Struminensis, Laurentius Sebastianowicz, Albertus Squiernievius, Jacobus Szostak, quamvis iste non multum

Unde infecti nostri apud S. Petrum et Laskowski. Ad varia loca nostri, apud S. Barbaram manentes, dispergunt ur ob pestem.

Domi qui manserant.

post socius Patri Kanski erat datus (fuit). — P. Albertus Ruszkowski ultima Julii, 25. P. Ruszkowski moritur.
eo ipso S. Pis Nostri festo, peste extinctus est in Collegio S. Petri, in quo sub hoc tempus cum aliis nonnullis erat relictus ob auxilium infectorum. Occasione istius festi non ommittendum id, quod hoc anno contigit. Illustris foemina in gravissima partus difficultate, monita per nostrum, opem S. Ignatii implorat et votivam communionem eius die festo pollicetur, sed nullum levamen sensit. Noster postquam id cognovisset, thecam reliquiariam, in qua S^{i} Patris erant reliquiae, submittit. Vix ea collo infirmae applicata fuit, et subito omnis pariendi difficultas sublata est. Viribus itaque pristinis reddita, votum ad altare Sancti in templo S. Barbarae exsolvit et se clientem S^{i} Pairis nostri semper futuram pollicita. Non pauci etiam, Cracoviae sub tempus pestis degentes, ope eiusdem S. Patris invocata, a periculo contagionis liberati, argenteas tabellas ad eius altare in nostro templo appenderunt. Auxilium S^{i} Patris uni in partu, Aliis in peste.

Circa finem huius mensis P. Szembek excurrerat ad Episcopum Cracoviensem Kobierzynum (pagus is est uno milliari Cracovia ultra Vistulam distans), quo se Episcopus contulerat, ob metum pestilentiae urbem declinans. Hic inprimis obtulit ei litteras a P. Valentino nomine Regio scriptas (obtulit), in quibus petebatur, ut in festo gratiarum actionis, quod solet esse 10^{a} Octobris ex permissione sedis Apostolicae, supplicationes Cracoviae ad templum novum a Rege extructum fierent, tum ut in Regio templo pro beneficio Regi ac Regno praestito gratiae Deo agerentur, tum ut inter tot praerogativas, quas varia templa Cracoviensia habent, templum novum hanc quoque haberet et inde aliquod illi ornamentum accederet. Tergiversabatur initio Episcopus, ostendens se nuper offensum a nostris, ut 3^{a} huius diximus et aiebat hoc negotium ad Venerabile Capitulum referri oportere, in quo cum valde pauci nobis sint bene affecti, verendum, ne ab hac re abhorreant. Tandem tamen victus persuasionibus cessit, licet hoc anno ob periculum pestis a praedicta supplicatione supersedendum fuerit. Dedit et alias litteras Episcopo Illustrissimi Nuncii de nova clausula iuramenti, quam Jacobus Naiman ad arcendos studiosos a nostris scholis excogitaverat et inscio Episcopo, Cancellario Academiae, nova onera iuventuti privilegiis aliorum contraria imposuerat, de quo supra 4^{a} Maii huius anni egimus. Impetraverat insuper ab Apostolico Nuncio Lancelloto, Ordinis nostri studiosissimo, litteras ad novam Cardinalium fidei Congregationem, apud quam Academici nostros traduxerant (quasi in evertendam Cracoviensem Academiam, fidei Catholicae in hoc Regno magnum praesidium, conspiraverimus), quibus aperuit et nostrum in scholis Proponitur Episcopo, ut supplicationes in festo Gratiarum actionis in templo S. Petri fierent.

26. Datae eidem litterae Nuncii de clausura iuramenti nova Academicorum. Litterae aliae Nuncii ad Congregationem Cardinalium de fide propaganda.

Liber contra nos impressus supprimitur.

Cracoviensibus consilium et quid Societas in convellendis haeresibus fideque Catholica stabilienda in hoc Regno praestiterit. Denique cum cognovisset quemdam Academicum contra nostros in Germania librum edere, idem P. Szembek varias litteras a praedicto Nuncio ad Episcopum Cracoviensem, Posnaniensem [1]), Chelmensem [2]), impetravit quibus hortabantur, ut scandala, quae tali libello proseminanda erant, impedirent, quod etiam effecerunt, nam liber hic iam impressus suppressus est.

Missiones Nostrorum per Decanatus cum R^mo Suffraganeo

Quam laboriosae

Et quam utiles

Et quam honorificae Societati.

Quantopere in iis nostrorum labores excitavit D^s Suffraganeus

Labore et exemplo pio.

Quia per Maium, Junium ac etiam Julium continuabantur Missiones nostrorum cum R^mo Thoma Oborski Suffraganeo Cracoviensi, quae hoc anno fere erant coeptae et reliquis postea annis fiebant, non abs re erit aliquid de illis hoc loco dicere. Obibat praedictus Suffraganeus varios dioecesis huius decanatus ob conferendum Sacramentum Confirmationis ad idque nullum admittebat nisi prius Confessione expiatum. Concurrebat ingens multitudo non solum paganorum, sed etiam nobilium ad nostros, qui poenitentibus magna laboris contentione a summo mane ad vesperam aures dabant, exhortationes interponentes, exiguo spacio ad cibum somnumque capiendum relicto. Innumerae Confessiones generales excipiebantur et varii conscientiae nodi expediebantur et eadem occasione indulgentia Missionum Societatis promulgabatur, cuius omnes participes fieri cum vellent, ingenti labore nostros distinebant. Ipso tempore messis rusticani palam a laboribus vacabant, ut longe uberiorem Sacramentorum messem colligerent. Vix sufficere poterat paucitas nostrorum studiis et pietati omnium, maxime cum multorum annorum confessiones essent retexendae, plurimi de restitutionibus instruendi, matrimonia male coalita ad Ecclesiae praescriptum redigenda. Nihil simile factum sua memoria omnes fatebantur. Multi ex parochis et ex nobilitate, qui praeter nomen Jesuitarum nihil de Societate cognoverant, magnam de eius industria in procuranda salute proximorum opinionem conceperant. Versabantur per praedictos menses in his Missionibus ex domo S. Barbarae alternis vicibus P. Melchior Sulkowicz, P. Simom Jurkowicz, P. Adamus Ustinius, P. Joannes Zegocki. Excitabat porro nostros ad indefessum laborem pius Praesul, qui itinera omnia magna ex parte, etsi sexiga (sic) praesto esset, pedibus conficiebat etiam in maximo aestu, victu modesto admodum et frugali contentus, in sacco lineo stramine inserto, sine aliis culcitris, capere somnum solitus, sumptibus parochorum, in quorum Ecclesiis versabatur, parcens, salutis proximorum appetentissimus, in laborando strenuus, ut nostris exemplo et incitamento virtutis esset.

Eleaemosyna Julii.

Summa perceptae eleaemosynae pecuniariae hoc mense, quo nostri ob pestem in variis locis degebant, erat florenorum 56. A R^mo D^o Suffraganeo fl. 10. A D^o Nicolao Danielowicz alii 10. Reliqui ab aliis. Butyrum, carnes, caesei, panes, tela, crematum etc. submissa fl. 37 constiterunt.

---

[1]) Joannes Wężyk.
[2]) Mathias Łubieński.

Septima huius mensis Virgo Felicia Zbilitowska et Cristina Koscianka, praesente P. Petro Birk, Notario Publico Civitatis Cracoviensis et cive eiusdem Civitatis, et D° Stanislao Haller et D. Alberto Zaralinski civibus Cracoviensibus, testibus ad hod specialiter rogatis, fide dignis, libere et sponte dederunt Imaginem quandam Beatissimae Virginis Lauretanae in charta tela subducta, altitudinis unius ulnae et trium digitorum, latitudinis vero tertia parte ulnae, pro templo S. Barbarae, Patrum Societatis Jesu Domus Professae, eiusque donationis possessionem statim adiit P. Stephanus Wągrowski, prout latius patet in authentico instrumento ea de re dato, quod in archivio templi S. Barbarae servatur. D..... circa hanc imaginem[1]) . . . . . 27.

P. Lucas Gladissius 18ª Augusti in Collegio S. Petri peste est extinctus. Eadem die cum intellexisset P. Praepositus P. Nicolaum Szelski Posnania pro domo S. Barbarae venisse, statim eum in Kamyk ad D^m^ Borzykowski misit, ut P. Kamocki ibidem manentem in concionibus habendis adiuvaret, quamdiu Cracoviam ob pestem reditus non pateret. Mors P. Lucae Gladissii. P. Szelski Kamykum mittitur.

Hoc mense Collegium Calissiense R. P. Provincialis visitans, quia statim providendum de novo Patre Spirituali et Confessario Collegii certas ob causas adverterat, non habens tunc alium, socium suum P. Joannem Wielewicki praedicta munia ac insuper Praefecti Maioris tantisper obire iussit 27ª huius mensis, donec alterum substitueret. Sed postea sine socio stabili usque ad mortem permansit, quae sequentis anni Augusto, ut videbimus, contigit. Non valde haec res placuit praecipuis quibusque in Provincia et ipse Admodum R. P. Noster, ne hoc in posterum fieret, prohibuit. P. Provincialis socium suum Sacerdotem Calissii relinquens, sine eo ad mortem mansit.

Pontifex Maximus Urbanus VIII^us^ 28ª huius revocavit licentias erigendi monasteria et Collegia absque consensu ordinariorum. Licentiae erigendorum monasteriorum revocantur.

Hoc mense P. Matthaeus Bembus, Praepositus Domus, nostros per varia loca dispersos visitabat et singulis quantum fieri poterat tum consilia tum auxilia competentia exhibebat. Visitatio nostrorum per P. Bembum.

Hoc eodem mense Joannes Bylina, qui ab uno fere anno, postquam ex Italia rediisset, statim in vocatione fluctuare coeperat et dimissionem a Societate ab Admodum Rndo P. Nostro iam procurabat, non exspectato eo in negocio responso, cum a P. Andrea Wąchocio, ad quem tunc temporis diverterat, ad Matrem cum uno ex nostris socio missus fuisset, socium remisit ac vestibus religiosis abiectis, saeculares induit et impudenter apostata factus est. Quae cum illo postea gesta sunt, suo loco videbimus. Joannes Bylina apostata factus.

Florenos 163 eleaemosynae pecuniariae per Mensem Augustum accepimus. A D° Wizenberg fl. 25. A D^a^ Widermanowa fl. 26. A D° Szembek fl. 30. A D° Suffraganeo fl. 10. A Virgine Apollonia fl. 10. A quibusdam fl. 13. A D^a^ Wisniowska fl. 9. A D° Trcinski fl. 7. A reliquis alii. Panis, carnes, casei, butyrum, crematum, aromata, aestimata sunt florenis 36. Eleaemosyna Augusti.

---

[1]) Verba haec, ab auctore in margine adnotata, temporis iniquitate delata sunt.

28. Mors Elisabethae Sieniawska

Mortua est 20ª Septembris, Lublinum proficiscens, in pago Radawce duobus tantum milliaribus Lublino distante, magna illa Societatis nostrae per hanc Provinciam Benefactrix et Collegii Leopoliensis Fundatrix (et Monasterii Sendomiriensis Monialium S. Benedicti), Dª Elizabetha de Lezenice Sieniawska, Regni Marsalca et Capitanea Ratnensis, cum vixisset annis 50 et mensibus 10 et post mortem viri, cum quo sex tantum annos vixit, 28 annos in viduitate consumpsisset. Quia enim consecrationi in Abbatissam filiae suae Sophiae, Goris tunc temporis cum Monialibus manentis, voluit interesse, quae postulante Episcopo Cracoviensi Martino Szyskowski, per Boguslaum Boxam Radoszewski Kioviensem Episcopum peracta fuit, ideo finito hoc actu Ratnum per Lublinum dum redire cogitat, in ipso itinere, uti diximus, vitam hanc mortalem finivit. Prius tamen illa ipsa die, etiamsi in itinere esset, Sacro Missae Sacrificio audito, Poenitentiae et Eucharistiae sacramentis se ad mortem comparaverat, quod etiam antecedentibus diebus frequenter ob morbos fere continuos faciebat.

In itinere

Dum Goris Ratnum per Lublinum ire vellet.

Edita post vita eius

Edita est post mortem eius fere sexto anno, id est Anno Dni 1629, vita illius Cracoviae per unum ex nostris, nempe P. Laurentium Surligam, Lublini tunc commorantem et Concionatoris munus peragentem. Ex hoc libro plurima scitu dignissima facile peti possunt de hac singulari Matrona, quae rarum et magnum singularium virtutum nostro saeculo huic Regno et Ecclesiae Dei exhibuit ornamentum.

Per P. Laurentium Surligam.

Monet Episcopus Naimanum de libello contra nos edito.

Hoc eodem mense postquam intellexisset Martinus Szyskowski Episcopus Cracoviensis librum contra Societatem iterum ab uno ex Academicis in Germania editum, gravissime id tulit et per litteras Jacobum Naimanum Rectorem Academiae serio monuit, ne res adeo turpes et omnibus piis exosas prodire ex Academia patiatur, deinde ut in authorem serio inquirat. Vide has litteras in libro Antigratis fol. 291.

Eleaemosyna Septembris.

Eleaemosyna mensis Septembris fuit in peccunia florenorum 72. A Rmo Dº Suffraganeo fl. 10. A Dº Mazurkowicz fl. 10. A Virginibus mendicantibus fl. 22, reliqui ab aliis. Butyrum, casei, carnes, cervisia, vinum, panis, aromata, quae erant submissa, aliis 71 fl. constiterunt.

29. Peractum prima vice a nostris Cracoviae manentibus festum B. Francisci Borgiae 1ª Octobris, quod superiori anno Pontifex Maximus eum in numerum Beatorum retulerit ac de eo Sacrum et officium fieri permiserit. Ab aliis vero nostris dispersis pro cuiusque notitia et opportunitate idem festum celebratum, refert P. Kamocki in sua historia, sed id sequenti anno primum factum, ut suo loco patebit, nempe 22ª Novembris et alio. Ob febrim, in quam inciderat, P. Prae-

positus Bembus rediit Cracoviam curandae valetudinis causa et ad S. Stephani domum divertit 10ª huius. Nolebat enim domum S. Barbarae ingredi, quia nostri in ea degentes cum infectis communicabant. Haesit porro apud S. Stephanum ad 4ªm Novembris.

De Supplicatione apud S. Petrum expedienda.

Eadem die coram Capitulo Cracoviensi, Raciborowicis congregato, decretum Episcopi Cracoviensis promulgatum, ut in festo Victoriae seu Gratiarum actionis, de quo antea dictum est, supplicationes ex omnibus templis ad templum SS. Apostolorum Petri et Pauli fierent. Sentiens Dⁿ Joannes Zerzynski decretum contra se ab Auditore Nuncii Apostolici datum, de quo 26ª Junii istius anni diximus, curabat omnibus modis a sede Apostolica novam commissionem, per quam ostenderet excommunicationem contra P. Angelum iustam fuisse etc. et eam acquisivit 29ª huius mensis, cum Pontifex Maximus Tusculi moraretur, suumque Commissarium elegit Joannem Foxium J. U. D. Archidiaconum Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis. Quid postea occasione praedictae commissionis factum fuerit, sequenti anno suo loco patebit.

Commissionem contra nostros obtinet Zerzynski Officialis.

Mors Pis Zabielski.

Ultima huius mensis in vivis esse desiit P. Stanislaus Zabielski in domo S. Barbarae. Erat is nobilibus parentibus in Masovia natus anno 1550. Ex annis aetatis 74 dedit Societati 54, nam illi 20 aetatis anno se addixerat. Ante ingressum Societatis humanioribus studiis in Collegio Pultoviensi operam dabat ibique nostri instituti desiderium conceperat et tyrocium Societatis Bransbergae ingressus ac brevi inde Vilnam missus, tum Rhetorica tum etiam Philosophica studia de more percurrit. Mox per annos 12 in variis scholis humanioribus tum Magistrum tum Praefectum Studiorum agens, erudiendae iuventuti incubuit, laborum huius generis tolerantissimus. Vilnam iterum missus Theologiaeque Scholasticae per triennium auditor fuit et post missus Posnaniam, Ministri Collegii munus obiit per tres annos. Ibidem Coadiutor spiritualis factus erat Anno 1593, 2ª Februarii. Romam post accitus est a Claudio Aquaviva Praeposito Generali et ab Anno Dni 1593 ad Annum 1599 in domo Poenitentiariae morabatur, Polonis limina Apostolorum adeuntibus et aliis confitentibus aures accomodans. Roma Cracoviam ubi rediit, in ea urbe reliquum aetatis exegit, multarum virtutum exempla aliis de se praebens, maxime accuratae Regularum observantiae, despitientiae sui, amore paupertatis et patientiae. Otium adeo detestabatur, ut nunquam interquiesceret, quin reliquo a Confessionibus excipiendis tempore vel scriberet aliquid vel precarios globulos in honorem Deiparae procuraret, quos circumferebat, quando vel prodibat cubiculo vel illud repetebat. Rarissime prodibat in publicum angustiis domesticis contentus. Mirus in eo zelus haereticos ad gremium Ecclesiae revocandi, praesertim Arianos, quibus ut scribendo prodesset, multos annos laboravit, etsi irrito conatu, nam non ea fuit eruditione, ut elucubrationes eius in hoc genere lucem aspicere permitterentur. Labor tamen eius

Anni aetatis et Societatis.

Studia extra et intra Societatem.

Varia alia, quae exercebat munia.

30.

Virtutes eius variae.

Labores contra haereticos.

et magnae fuit aedificationis et ut spes est, coelitibus admodum gratus. Libros, quibus aliquae haereses erant inspersae, ut legentium utilitati servire possent, indefesso studio repurgabat. Ad confitentes quotiescunque accersebatur, accurrebat alacriter et quia Canonum perpetua lectione non vulgarem iuris Canonici assecutus erat peritiam, plurimi ad eum et saeculares et spirituales imo et religiosi accurrebant, partim ut in dubiis consilium expeterent, partim ut sua crimina apud eum deponerent. Et quamvis in exigendis peccatorum poenis esset rigidior, non ideo tamen a se absterrebat confitentes. Disciplinae ecclesiasticae in his quos expiabat erat tenacissimus, sicut et perfectae Instituti nostri observationis, unde etiam leves nostrorum defectus non parvum ei dolorem adferebant. Superiores magna reverentia et obedientia prosequebatur, morum candore ingenuo omnibus placebat et perpetua animi pace in maximis etiam perturbationibus perfruebatur. Cum esset satis firma valetudine, ob caloris tamen noxii exuberantiam eius robur depascentem et ob scribendi contentionem in eam incidit aegritudinem (incidit), quae illi suprema fuit, in qua Sacramentis omnibus procuratus, pie et placide ipsa Sanctorum omnium vigilia in Domino obdormivit. Et quia nostrorum pauci domi erant, reliquis ob pestem dispersis (nam tempore pestis iste Pater nunquam domicilium mutare volebat, vel cum mortis periculo proximis inserviturus) ideo ab externis Sacerdotibus, qui eum parentis loco habebant, funus eius deductum est pomeridiano tempore festi Sanctorum omnium et in consueto nostro sepulchro sub maiori altari sepultus.

Diligentia in audiendis Confessionibus.

Candor animi.

Externi Sacerdotes eius funus deducunt.

Per mensem Octobrem accepimus eleaemosynae pecuniariae florenos 145. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25. A R^mo D^o Suffraganeo fl. 10. A D^o Rab fl. 13. A D^o Wizenberg fl. 25. Ab aliis reliquos. Res submissae in vino cremato, cervisia, panibus, caseis, pultibus, 16 florenis constiterunt.

Eleaemosyna Octobris.

31. Mortuae superiori mense Benefactrici Nostrae Elisabethae Sieniawscae funus maximo apparatu 14^a^ Novembris Leopoli peractum est. Qui in eo nostri fuerint, ex historia Collegii Leopoliensis petendum erit. In extemporaneo nostro sacello ligneo, ea lege erat sepulta, ut postea ad templum, quod magnificum extruebatur, transferretur, quod etiam post annos fere sex factum est.

Funus Elizabethae Sieniaviae Leopoli.

P. Agapitus Dąbrowski 18^a^ huius mensis, postquam diutius ex febri ardentissima decubuisset, in arce Niepolomicensi excessit e vivis, de quo in historia Collegii S. Petri plura sunt videnda, his tantum aliqua obiter innuemus. Erat is nobilibus natus parentibus in Palatinatu Lanciciensi, annos aetatis habuit 45. In Societate, quam 17 aetatis anno fuit ingressus, 28 annos consumpsit et postquam in ea studuisset Philosophiae annis tribus et Theologiae Scholasticae quatuor, docuit postea Philosophiam per 4 annos et Theologiam annis sex. Praefuit tribus annis maioribus studiis. In variis locis per novem annos concionabatur magna cum satisfactione. Egregie sese consuetis Sacramentis ad mortem comparaverat. Sepultus est in templo Monialium S. Clarae Staniątkoviensi, quod medio fere milliari Niepolomicis distabat. Abbatissa enim illius loci Cecilia

Mors P. Dąbrowski. Quibus studuerit et quae docuerit in Societate. Et alia eius munia. Niepolomicis eius funus Staniątkos' deductum.

Trcinska[1]) cum toto monasterio id vehementer urgebat, volens gratitudinem mortuo ostendere illi, qui vivus in illo Coenobio non raro in Concionibus et Confessionibus desudabat illudque ad disciplinam religiosam multis in rebus adduxerat. Plurimos Sacerdotes praedicta Abbatissa, sub illud tempus pestis, ex locis tutioribus ad funus huius Patris convocaverat, ubi etiam P. Melchior Sulkowicz est concionatus, rogatu eiusdem et postea certis diebus in anno funebribus exequiis ac particularibus orationibus cum toto monasterio non raro ei parentabat ac hucusque gratissimam eius memoriam habet. Honorificeque ibidem sepultum.

Prodiit 23ª huius mensis Bulla Urbani VIII Pontificis Maximi Beatificationem B. Francisci Borgiae continens et permittens, ut de eo Sacrum ac Officium a nostris ubicunque dici possit; ab externis autem tam saecularibus quam religiosis nonnisi in Dominio Borgiano. Sed non multo post extensio huius privilegii facta est, ut suo loco videbimus. Beatificatio B. Francisci Borgiae.

Ex hac re manifeste confutatur id, quod attulimus ex P. Petro Kamocki 1ª Octobris huius anni. Si enim hoc mense primum praedicta Beatificatio facta, quomodo superiori Octobre eius Beati festum esse potuit?

Novembri mense accepimus eleaemosynae in pecunia florenos 66. A Dº Archipresbytero[2]) fl. 22. A Rmo Dº Suffraganeo[3]) fl. 10. A Dno Szembek fl. 20. Reliqui ab aliis. Iam siligo, casei, butyrum, cervisia, panes, carnes et bos a Castellana Oswiecimensi[4]) constiterunt florenis 95. Eleaemosyna Novembris.

32.

Venerat R. P. Provincialis post visitatam Maiorem Poloniam et Prussiam Stepocicos circa initium Decembris, nam Cracoviam eum venire minus adhuc erat tutum, ideo ad eum consultationum de rebus Provinciae causa P. Matthaeus Bembus 7ª huius se contulit. Hoc etiam mense P. Petrus Kamocki cum P. Nicolao Szelski, manens in Kamyk apud Dm Borzykowski, persuaserat Dae Lubomierska, ut inter Judaeos, qui sub tempus pestis Cracoviensis ad eius pagum multi sese contulerant, aliquos iuniores (nam adulti ob scelerum consuetudinem in perfidia solent esse obstinati) consideraret et data occasione fidem Christianam pro captu instillaret. Non fuit irritus labor: una etiam puella Judaea 14 annos nata piis monitis locum dedit baptismoque se velle lustrari professa est, imo addidit, se ad Christiana sacra animo semper fuisse propensam, sed defuisse occasionem, qua eorum particeps esse posset. Ut ergo tutius res procederet et non statim in Judaeorum cognitionem veniret, mittitur catechumena ad Coniugem Dⁱ Borzykowski brevique doctrinam Christianam edocta et matura, baptismo in Parochia Soboloviensi, praesentibus multis nobilibus, magna cum alacritate et devotionis sensu, salutari fonte abluta est ab eademque Dª Lubomierska, quae Christianismum primum suaserat, pro unica filia est accepta, quae etiam illi de omnibus necessitatibus providit. Adventus P. Provincialis Stepocicos. Judaea parvula Ad fidem Christianam animum adiicit Et edocta catechismum Baptisatur.

---

[1]) Anna Caecilia Trzcińska (1619—1649).
[2]) R. D. Christophorus Trzcinski.
[3]) Thomas Oborski, episcopus Laodiceae i. p. i.
[4]) Christina de Gaiow Myszkowska.

Eleaemosyna Decembris.

Percepta eleaemosynae pecuniariae mensis huius erat florenorum 237. A variis per P. Wągrowski fl. 117. A Serenissimo fl. 60. A Mfco Do Henrico Firlei fl. 26. A Rmo Do Suffraganeo fl. 10. Reliqui ab aliis. Casei, butyrum, pisces, carnes, pisa, panes, cervisia, crematum etc. aestimata sunt fl. 51.

Annua eleaemosyna templi.

Annua templi nostri eleaemosyna in pecunia erat florenorum 910. Res Sacrario submissae et votivae argenteae tabellae appensae cum nonnullis aliis plusquam 100 fl. constiterunt.

33 Jahia Ottomanicus princeps,

Inter varia, quae ad certum mensem referri non poterant, ponendum hic imprimis illud memoratu dignum. Ottomano Turcarum imperatori, qui ante biennium bellum Polonis intulerat, patruus erat Mustafae ibidem imperatoris Turcici frater natu maior, Christiana matre Graeca natus, Jahia seu Johannes Baptista a Turcis dictus. Is ubi adolescens in Hetruriae Ducis potestatem venit, facta de eius natalibus exactissima disquisitione, splendide educatus est Christianisque initiatus Sacris, Simeonis nomen accepit et pro Ottomanico Principe a Paulo Vo Pontifice et a Rudolpho II Imperatore et a Prorege Neapolitano est habitus nonnullisque in hoc Regno Magnatibus notus. Agitabat consilia de imperio Ottomanico vel in toto vel in aliqua parte adipiscendo eamque ob rem ad Ferdinandum II se conferre statuerat. Pergens ex Macedonia ad Chanum Tartarorum divertit, cui secreto cum se quis esset aperuisset, ad secretum Mecetum (delubri Mahometani id nomen est) deducitur. in quo plurimi libri Arabici servabantur. Hic Chanus percontatur ex Jahia, an aliquando oracula de rerum suarum successu consuluisset. Negat Jahia. Tum Chanus: Experiemur, an prosperam vel adversam sis habiturus fortunam. Tene modo clavum hunc ferreum uno digito, a quo ligneus dependet orbis (usualibus mensae orbibus is erat similis), ego vero interim ex libro quaedam verba secreto legam. Si ad mea verba orbis a tuo digito dependens ordinario solis motu a sinistra ad dextram versus fuerit seque agitaverit, signum erit omnia tibi ex animi sententia eventura. Si contra a dextra ad sinistram, scito te adversa fortuna usurum. Annuente experiendi gratia Jahia, submurmurat quaedam verba Chanus et ecce orbis a dextra ad sinistram convertitur idque toties, quoties ille verborum formulam repetiit. Tum exclamat Chanus actum omnino de salute Jahiae esse, infelix praesagium adversa omnia illi praetendere. Advertens id Jahia, coepit et ipse animo commoveri, metuens, ne Chanus praesagiis credulus et auxilia, quae illi ad Turcicum dominatum tentandum prolixe detulerat, mutata sententia negaret et vinculis constrictum Constantinopolim amandaret,

Agitans consilia de imperio adipiscendo,

Ad Chanum Tartaricum divertit ab eoque est agnitus.

Oracula de illo Chanus consulit,

Quae dum mala praetenderent,

benevolentiam Turcarum, caeso Ottomano per id tempus tumultantium, sibi comparare volens; Fingit ergo Jahia fidem se habere praesagio ideoque cura imperii potiundi abiecta, rebus humanis valere iussis, raso capite Santonum (religiosi isti sunt Turcici) habitu Mecham ad sepulchrum Prophetae Mahometis se pergere ibique privatum ac soli contemplationi vacantem se velle vivere. Collaudavit id mirifice Chanus et aureis mille dōnatum comitatuque ad aliquot dies instructum, fausta omnia illi precatus dimisit. Jahia vero oblata prima opportunitate, pro Asia cursum vertit in Europam, ad Imperatorem Ferdinandum II venire desiderans, magnis emensis itineribus Cracoviam venit hicque per aliquot menses expectans ab Imperatore, ad quem miserat, responsum morabatar apud Mercatorem, paucis admodum notus. Intellexerat de eo P. Fridericus Szembek et coepit se in eius familiaritatem insinuare, qua contracta, ventitabat Jahia ad Partheniam Studiosorum in domo nostra Sodalitatem et coetibus eius exhortationibusque libenter intererat palamque cum Sodalibus Sacramentum Eucharistiae usurpabat, cum prius Confessione Sacramentali apud P. Valentinum Rusconium animam expiasset, nemini tamen Sodalium erat notus. Non raro cum P. Szembek consilia et de promovenda Graecorum cum Ecclesia Romana unione et de Christiana religione in Turcicum imperium, si eo vel parte eius aliquando potiretur, inducenda secreto communicabat. Inductus a praedicto Patre, ut ob adoptandam sibi conatibusque suis Patronam Deiparam eius Sodalitati nomen daret, fecit id alacriter ac ipse nomen suum arabicis, italicis et latinis characteribus manu propria inscripsit. Accepto post ab Imperatore responso, quo Viennam accersebatur, acceptis Patentibus Congregationis litteris manu R^mi D^i Suffraganei, qui tum agebat Praepositum, subscriptis, die S. Stanislai Regni Patroni Sacra Synaxi refectus, accepto praeterea a Congregatione pio munusculo, itineri se dedit.

Fingit Jahia, se deponere curam omni de imperio

Et suscipere peregrinationem Mecham,

Sed post in Europam vertens.

34.

Venit Cracoviam.

Inita cum P. Szembeco familiaritate,

In oratorio Congregationis Sacramenta usurpabat.

In album Congregationis se inscripsit.

Patentibus litteris acceptis Viennam ad imperatorem pergit.

Tres viri nobiles, per nostros adiuti, haeresi abiecta Ecclesiae Catholicae se adiunxerunt. Unus itidem nobilis Schismaticus schisma abiuravit. Confessionum anteactae vitae certus numerus iniri non potuit ob multitudinem. Maxima pars earum fuit, quae ob sacrilegum pudorem, cum integrae non fuissent, necessario repetendae erant. Meretricium quaestum abiecerunt decem. Data opera, ut multae maritatae, viduae et virgines contra mirabiles lascivorum artes egregie sese ac suam pudicitiam tuerentur. Matrimonia non pauca male coalitata, vel legittime adstricta vel omnino dissoluta. Inductus miles, ut mulierem, quam superstite sed domo longius absente marito, coniugis loco per septennium habuerat,

Haeretici et Schismatici conversi.

Confessiones Generales.

35.

Matrimonia male coalita, emendata vel sublata.

liberosque ex ea susceperat, ad legitimum coniugem, quamvis invitam, ablegaret, prolis autem alendae curam ipse susciperet. Maritum suum obiisse mulier rata,

Veneficae conversae. Odia extincta.

nupserat alteri pluresque annos cum eo manserat, sed ad redeuntem postliminio ipsa quoque nostro hortante, posteriori deserto, revertit. Duae veneficae a pernicioso instituto deterritae et Sacramentis expiatae. Inter varia odiorum incendia opera nostrorum extincta, erat etiam illud, quo viri Nobilles duello congressi acceptis utrinque vulneribus contra se exarserant, sed triduo post nostro suadente pristinae benevolentiae sunt restituti. Contractus usurarii multi rescissi et qui ex male pactis locupletiores evaserant, non pauca millia suis dominis restituerunt. In una Missione nostro contra usuras acriter et solide agente, unus 1500os florenos restituit et alii de restitutione admoniti, bona fide satisfacturos sese admonitionem receperunt. Nocturni timores et daemonis quasi ad infernum violenter abripientis spectrum ita unum iuvit, ut statim ad pedes Nostri vitae superioris noxas aperiens sese abiecerit et ineundae religiosae vitae proposito sibi consuluerit. Idem fere alteri adolescenti evenit, qui varia crimina ordinariae in Confessione reticebat et perpetuos daemonis terrores per quietem experiebatur, quotidianum tamen pensum precum Deiparae persolvere non ommittebat. Incidit is casu in unum Assumptae B^mae Virginis sodalem, ei dum omnia aperit, statim ab eodem ad Oratorium predictae Virginis adducitur, Confessione integra animam purgat et in sodalium numerum, quod pridem optabat, suscipitur sicque ab hostis vexatione est liber factus.

Contractus usurarii rescissi.

Timores a spectris illati.

In Sodalitate B^mae Virginis tolluntur.

36. Praeter Missiones, quarum loco suo mentionem fecimus, erat etiam illa celebris, quae Corcinum instituta fuit et quam ita cives expectabant, ut nostris venientibus obviam consulares viri cum Proconsule processerint, rara veneratione nostros excipientes. Non deerant etiam nostri eorum expectationi. Per aliquot menses concionibus habendis, Christianae Doctrinae explicationi et Confessionibus excipiendis totos se dederunt. Vix aliquis in oppido inventus, qui nostris confessus non fuerit, praeter colonos et multos nobiles ex pagis ob eandem causam accurrentes. Indicta erat in illam diem Indulgentia, Missionibus nostrorum a Sede Apostolica concessa, qua annua memoria B. Stanislai Kostka celebratur. Ante vero non pauca nostri pro concione de hoc Beato, huic loco adhuc ignoto, aliqua retulerant. Ingens igitur ad diem praefixum multitudo hominum convenit. Suplicatio solennis instituta. Beati Reliquiae circumlatae et in altari post propositae piis omnium occulis excipiebantur. Confessionibus omnium per totam diem et magnam noctis partem satisfieri non potuit, licet non pauci Sacerdotes in subsidium laboris venissent.

Missio Corcinensis. Quam cives expectabant Et in qua munia Societatis consueta cum Indulgentia Missionum Nostri exercent.

Templi aedificium in eodem oppido aegre procedebat, quod necessarii sumptus non suppeterent. Suggessit noster, ut singuli patresfamilias singulis hebdomadis grossum unum, nullo suo incommodo conferrent, quod libenter consilium acceperunt et ad opus perficiendum sese accinxerunt.

Templi fabrica iuvatur.

Nostri, qui Cracoviae apud S. Barbaram manserant, toto pestis tempore egregiam operam navarunt et peste infectis et aliis, perpetuo Confessiones excipientes, Eucharistiam ad aegros deferentes, conciones nunquam intermittentes, eleaemosynas a variis corrogatas iis, qui domi inclusi fuerant, deferentes. Ut autem studium nostrum civibus non defuit, ita et cives vicissim suam nobis

Nostrorum, tempore pestis Cracoviae manentium occupationes.

liberalitatem deesse nolebant, submittentes impigre, quae nobis sustentandis erant necessaria.

Hoc etiam anno et alae maioris altaris ademptae in nostro templo, ut plus lucis templum habere posset et altare in Sacristia, ex Epitaphio antiquo ad parietem ultra Cathedram concionatoriam olim affixo, renovatum collocatumque est (Germanicae familiae Christophori id fuisse perhibetur, quae ante initam per nostros templi possessionem in eo sepeliebatur) et subselliorum muliebrium quadrum, ad altare S. Ignatii positum, scamnaque certis personis ita distributa, ut tamdiu ab illis possideantur, quamdiu templum frequentare nostrum voluerint; si vero per aliquot menses absentes fuerint, liberum relictum, ut aliis concedantur. Divisus insuper hoc anno chorus penes Sacristiam versus Cathedram concionatoriam, ut una pars eius nostris tantum Concionem audituris serviret, sed id non successit, externis indifferenter illam partem pro libitu ingredientibus.

Varia in nostro templo facta: 1um 2um 3um

4um

Annus Domini 1625.

Mutio Vitellesco Societatis Jesu Praeposito Generali, Georgio Tyszkiewicz Provinciali Praeposito, ac illo mortuo Matthaeo Bembo per aliquot menses eius vices obeunte, simul cum officio Praepositi Domus Professae.

Aluit hoc anno Cracoviensis Professorum domus 24 ex nostris. Sacerdotes videlicet tredecim, Scholasticos lectores mensae duos, Coadiutores novem, ex quibus ad meliorem vitam vocatus est unus Laurentius Opoczno, de quo 28a Augusti, qua die pie obiit, fusius dicetur.

Numerus Nostrorum.

Circa initium huius anni venerunt Academici Cracovienses ad Joannem Baptistam Lancellotum Nuncium Apostolicum Varsaviam eique significarunt, se nullam concordiam cum Patribus Societatis Jesu inire velle negotiumque hoc, Academia supplicante, a SSmo Do Nostro Urbano Papa VIII Romam evocatum eademque petente Tribunali Rotae commissum esse, ut via ordinaria iudicii decidatur. Quibus intellectis Nuncius a tractatu pacis, superiori anno inter nos et Academicos coepto, destitit. Remque ita et non aliter se habuisse idem Nuncius testatur in ea epistola, quam dedit Varsaviae 8a Aprilis Anni 1626, quae posita est in libro Antigratis fol 208 et supra scripta verba fol. 211. Et tamen non sine ingenti impudentia in Comitiolis districtuum, in Comitiis Regni Generalibus et passim in Congressibus coram omni fere hominum statu traducebant nostros Academici, quod eorum causam Romam evocaverimus.

I. Academici significant Nuncio Apostolico se Romam avocasse negocium cum nostris ad Tribunal Rotae.

Cur nostri nonnisi in fine huius mensis redierunt ex dispersione.

Constituerant nostri ad initium Januarii domum redire a Benefactoribus, ad quos superiori anno grassante Cracoviae peste, sese contulerant, uti 20 Julii annotavimus; sed ob Albertum Squiernievium Vestiarium, cui sub axilla et supra oculum ulcera proruperant, continuerunt sese et nonnisi circa finem huius mensis redierunt.

Donatio Palatini libris Vielicensibus inscribitur

Concesserat Joannes Comes a Tęczyn Palatinus Cracoviensis Anno 1620 in Septembri domui S. Barbarae stipendium in salifodinis Vielicensibus toto reliquo suae vitae tempore. Quia vero quolibet trimestri nova semper ab eo recognitio petenda erat, non sine molestia, ideo 13ª huius mensis effectum apud illum est, ut hac donatione eius semel in libros Vielicensis Salifodinae inscripta, sine nova eius recognitione acciperetur a nostris.

Et D. Joannis Zebrzydowski.

Palatini exemplum secutus est Dˢ Joannes Zebrzydowski Ensifer Regni, qui etiam 27ª huius mensis vectigal Vielicense, sibi debitum, nobis ad vitam similiter donavit et libris Vielicensibus inscribi iussit.

Eleaemosyna Januarii.

Percepta eleaemosynae pecuniariae hoc mense erat florenorum 380, nempe legati a Virgine Elisabeth fl. 100 Ab Episcopo Cracoviensi fl. 44. Ex mendicatione P. Melchioris Sulkowicz fl. 80. A Dª Palatina Cracoviensi fl. 20. A Dº Rab fl. 18. A R. D. Archipresbytero fl. 16. A nonnullis fl. 13. Reliqui ab aliis. Iam frumentum varium a variis cum braseis constitit fl. 183. Et butyrum, casei, carnes, vinum, cervisia, pisa 57 fl. sunt aestimata, ita ut omnia, quae in rebus submissa sunt 241 fl. aequaverint.

2. Professio Pis Sulkowicz.

Instituta more consueto Renovatio Votorum, celebrante P. Stanislao Krzywokolski 2ª Februarii, qua etiam die admissus ad Professionem 4 Votorum P. Melchior Sulkowicz, excipiente Professionem P. Mathia Bembo Domus Praeposito, in templo S. Barbarae. Excepti prandio tunc Rmus Dˢ Suffraganeus Thomas Oborski et R. D. Archipresbyter Trcinski.

Reditus Pis Konski.

Ante duos menses P. Andreas Konski cum Jacobo Szostak missus erat ad Dm Lesniowolski Capitaneum Zatoriensem et ad vicina loca rediitque 6ª istius mensis, magno sui desiderio relicto, tum apud praedictum Capitaneum, tum apud vicinos, ob egregiam saluti proximorum navatam operam.

Apparitio mortui Dⁱ Mieszkowski Officialis Premisliensis.

Eadem sexta huius mensis memorabilis fuit apparitio Dⁱ Stanislai Mieszkowski Officialis quondam Premisliensis, qui 1ª huius mensis erat mortuus. Res ita habuit. Redibat ex civitate noctu 6ª istius mensis R. D. Niiowski, tunc Cantor et iam modernus Officialis Premisliensis, a Dº Feliciano Grochowski Notario Terrestri Premisliensi, per quem disuaserat Samueli Bolestraszycki haeretico, ne Pseudominister ab eo inductus more suo contrahentibus matrimonium assisteret illudque confirmaret, tumultus enim contra haereticos inde oriturus omnino timebatur Premisliae. Nec disuasio fuit irrita. Haeretici enim cum suo Ministro Premislia abierunt et alibi suas nuptias celebrarunt. In reditu igitur, dum versus templum S. Petri praedictus D. Niiowski pergit, Dm Mieszkowski ante quatuor dies

mortuum ad fontanam aqua carentem, quae ibi hucusque est, stantem conspicit et ita se alloquentem: Unde D. Vestra venit? Respondente D^o Niiowski se ab eo negocio venisse, in quo non permissum est, ut Minister haereticorum contrahentibus nuptias adesset, subiecit illa: Bene hoc D. V^a fecit. Tum D. Niiowski: Tamen D. V^a est mortua. Respondet: per quatuor dies hic debeo morari et sum absque aqua. Quaerit D^s Niiowski: Quam ob causam? Quia, inquit, me ad iudicia non praeparabam et quia facile Palatinum Belzensem (erat is Adamus Stadnicki[1]) Capitaneus Premisliensis et Striensis) facile ex gravioribus absolvebam. Petiit deinde D^s Niiowski, ut cum eo domum intraret. Respondet: Semel discessi, non amplius redibo. Sed Executores non mihi satisfaciunt, expediant iterum Tricesimam, adhuc enim habent 80 florenos. His dictis disparuit. D^s autem Niiowski statim vocat ad se R. D. Thomam Dąbrowski confidentem mortui et unum ex executoribus, quaeritque, an illi aliquando R. D. Mieszkowski mortuus apparuerit et quantum adhuc ex legatis pecuniae restet. Respondet D^s Dąbrowski non quidem apparuisse mortuum, sonitum tamen deambulantis domi audiri, qui antea non audiebatur. Legati praeterea adhuc restare florenos 80. His auditis retulit D^s Niiowski ea, quae supra sunt relata, et statim pro mortuo iterum Tricesima peracta. Iterum 10^a huius mensis eidem R. D. Niiowski, domo ad templum ex pergula versus gradus pergenti, idem mortuus apparuit et dixit: Eram contrarius Fraternitati Corporis Christi. Promovete illam. His dictis iterum disparuit. Egit deinde hac de re D. Niiowski cum R. D. Korkiewicz Canonico Premisliensi, qui hoc confirmavit, quod R. D. Officialis, dum in vita esset, contrarium sese exhibuerit praedictae Fraternitati.

Et Collocutio eiusdem cum uno ex Praelatis Premisliensibus.

Quas ob causas poenas purgatorii sustineret.

Quae petebat.

Iterum apparet eidem Praelato.

A 9^a Februarii ad 11^am inclusive Oratio triduana peragebatur in templo S. Barbarae consueta frequentia, devotione et fructu. Et quidem die Dominica Episcopus Cracoviensis interfuit summo Sacro, quod a R^mo Suffraganeo habebatur, et ipse nobis prandium praebuit, simulque nobiscum pransi R^mus D^s Suffraganeus et RR. DD. Garwacki ac Szypowski Canonici Cracovienses. Feria 2^a excepti prandio R. D. Archipresbyter et R. Prior Mogilnensis cum socio. Feria 3^a cecinit Summum Sacrum R. D. Tyszkiewicz Canonicus Cracoviensis, qui postea cum R. D. Archipresbytero, R. P. Nicolao Moscinensi Doctore Theologo Ordinis Praedicatorum et socio Concionatore Ordinario eiusdem Ordinis nobiscum prandium

3. Oratio triduana cum solita frequentia ac devotione. Conclusio eiusdem.

[1]) Nomen hoc atramento alio deletum, tamen legi postest. Adamus Stadnicki autem diem obiit supremum a. 1615.

sumpserunt. Conclusit devotionem R^mus^ D^s^ Suffraganeus, antecedente Conclusionem concione a P. Matthaeo Bembo habita et praesente Episcopo Cracoviensi.

Ne uniti permittantur ad latinum ritum transire.

Joannes Baptista Lancellotus Nuncius Apostolicus 24^a^ istius mensis significavit R. P. Provinciali nostro, eam esse voluntatem Sanctissimi et Congregationis de propaganda fide, ne nostri permittant transitum ad ritum latinum unitis. Statim ea de re scriptum est Superioribus Provinciae huius, sicut et Provinciae Lituanicae. Sed non paucae ex hac re postea erant ortae difficultates.

Eleaemosyna Februarii.

Percepimus eleaemosynae pecuniariae per hunc mensem fl. fere 900^s^ (nam Legatum Virginis Elizabethae iam superiori mense positum est et venditi bovis ac vitulorum iam antea scriptorum summae hic ratio ponitur, quod utrumque in rationibus per errorem est positum). A DD^is^ Gawronscis legati ma^t^erni fl. 296. A D^a^ Philippowa legati fl. 100. Aliud 100 itidem legati a Virgine Swietlichowna per D^m^ Razik. Ex vectigali Wielicensi retentorum a M. D^o^ Ensifero[1]) fl. 72. A D^o^ Palatino Cracoviensi pro duobus quartalibus fl. 56. A D^o^ Jacobo Chrzanowski fl. 50. A D^o^ Suffraganeo Cracoviensi fl. 40. A Capitaneo Zatoriensi[2]) fl. 40. A D^o^ Wizenberg fl. 40. A variis per P. Ministrum fl. 20. A D^o^ Gabriele Szembek fl. 10. Ab aliis reliqui. Res submissae a variis 379 fl. constiterunt; nempe frumentum varium fl. 190, pisces fl. 50, haleces fl. 60, foenum fl. 30, vinum crematum fl. 20, casei, butyrum fl. 14, mel fl. 16, carnes fl. 9. Vini etiam missa tunna a Regni Pocillatore[3]), a nonnullis scribitur fl. 60 aestimata, sed eam in rationibus domesticis huius mensis non invenio.

4. Finis Comitiorum Varsaviensium.

Impositus finis Comitiis Generalibus Varsaviensibus 4^a^ Martii, in quibus inter varia contra petulantiam ac magis in dies crescentem licentiam militum constituta. D^s^ Aleksander Koniecpolski ab infamia, quam ob raptum Virginis Deo dicatae, violato monasterio S. Agnetis Cracoviae, de quo ante septem fere annos scripsimus, incurrerat, consensu omnium ordinum liberatus est in gratiam eius cognatorum et maxime D. Stanislai Koniecpolski Supremi equestrium copiarum Prefecti, praeclare de Patria meriti.

Privilegium Cantoris templi nostri.

Ob varias tricas, quae intercedebant inter Magistrum scholae Parochialis B^mae^ Virginis et inter Cantorem templi S. Barbarae, cui nulli pueri parvi ad docendum permittebantur, impetratum privilegium ab Episcopo pro nostro Cantore, ut possit 20 pueros docere tam rudimenta quam alia ad Musicam spectantia, 10^a^ istius mensis.

---

[1]) Joannes Zebrzydowski.
[2]) Paulus Leśniowolski.
[3]) Stanislaus Lubomirski.

Ne imagines Sanctorum non Canonizatorum nec Beatificatorum exponantur venerationi in templis, latum decretum ab Urbano VIII Pontifice Maximo Romae 13ª huius mensis et simul iniunctum, ut eae quae erant expositae statim ex templis amoveantur, nec tabulae votivae ullae iis apponantur. Dicebatur occasio huius decreti ex Urbe Veneta accepta, in qua mortuis Theologis illis, qui Venetos contra Pontificem defendebant, vota varia erant appensa et imagines eorum in templo venerationi expositae. Inhibitio, ne imagines non Canonizatorum et non Beatificatorum venerationi exponantur.

Quidam e regione domus nostrae in platea, 15ª huius mensis, peste erat extinctus, non parum et nos et alios terruerat, sed lues per divinam gratiam ultra non processit. Unus peste mortuus, nostros exterret.

5. R. P. Joannis Prawicz.

Mortuus est 22ª istius mensis R. D. Joannes Prawicz et 24ª in nostro templo sepultus, obtinuerat enim in templo nostro sepulturam dum viveret, quamquam alii 19ª huius mensis scribunt mortuum. Erat is honestis Parentibus Cracoviae natus. Humanioribus litteris primum Cracoviae, postea Jaroslaviae usque ad Rhetoricam inclusive studuit, impensis R. Dⁱ Nicolai Taranowski, cui postea ad mortem usque fidelissimam operam in omnibus obsequiis impendit. Sacris initiatus primo in templo Parochiali Bmae Virginis Mansionarius, deinde cura sui Patroni in templo Arcensi Altarista et Notarius Congregationis Misericordiae fuit, quibus officiis cum omnium satisfactione fungebatur. Senio interim et morbis frequentibus afflicto R. Dº Taranowski ut commodius obsequeretur, Altaristae munus reliquit et totum se tum eius tum Fraternitatis Misericordiae obsequiis impendit. Mortuo post Dº Taranowski, dum de statu religioso ineundo cogitat et varias corporis afflictationes suscipit experimenti causa, an oneribus religionis par esse posset, valetudinem destruit ac se inhabilem religioni reddit. Itaque ad alia pia opera animum convertit, nempe ad Sacrum Missae Officium quolibet die peragendum, orationibus variis diurnis et antecedentibus et subsequentibus, ad inopum cognoscendas et sublevandas necessitates aliaque pietatis opera magno virtutum profectu et magna apud prudentes pietatis opinione. In extremo morbo, qui quatuor vel quinque diebus eum lecto affixit, rebus suis per testamentum bene dispositis et consuetis Ecclesiae Sacramentis munitus, 56º aetatis anno, pie in Dno obiit, die huius mensis supradicto sepultusque est ad limen ostii versus forum in nostro templo. Legavit domui S. Barbarae 300ª florenos, qui postea in Maio sunt redditi.

Studia,

Occupationes

Et obsequia.

Cogitat de religione.

Opera pietatis.

Mors.

Actio polonica in templo S. Petri.

In die Parasceves, qui in 28am huius mensis inciderat, in templo S. Petri devotus Polonicus Dialogus de Passione Domini est exhibitus.

Bylinae Apostasia cur talis a Nuncio non sit declarata.

In Julio superioris anni reliquerat Societatem per apostasiam Joannes[1]) Bylina, uti ibidem annotavimus. Cum ergo ad eam redire nollet et omnem ea de re monitionem contemneret, scripserat P. Fridericus Szembek ad Nuncium Apostolicum Lancellotum sub hoc tempus, ut eius mandato tanquam Apostata et excommunicatus declararetur. Respondit Nuncius, se id propterea non fecisse, quod unus ex nostris contrarium sentiret et id nullo modo expedire iudicaret. Erat is P. Nicolaus Lancicius, quem tali inordinata[2]) compassione vel respectu aliquo alio non parvum errasse, ipsa res postea ostendit. Miser enim Bylina, quia ipso initio eius apostasiae acriora media ad eum ad saniorem mentem reducendum defuerunt, aliquot annis in apostasia permansit et tunc primum ad cor rediit, dum iam et uxorem duxisset et prolem ex ea suscepisset. Ideoque Leopolim iussu Superiorum sese contulerat, habituque nostro recepto, postquam ad indifferentiam sese composuisset et octo dierum collectione facta in Refectorio poenitentiam assignatam fecisset, per P. Mathiam Bielecki Rectorem Leopoliensem, cui id commissum erat, dimissus est ex Societate.

6. Magnum incommodum, quod acriora remedia ad eum reducendum non fuerint statim adhibita.

Eleaemosyna Martii.

Pecuniariae eleaemosynae per mensem Martium accepimus flor. 338. Ab Episcopo Cracoviensi strenae et quartualis fl. 150. A Dō Belza fl. 70. A Virginibus mendicantibus et ab aliis variis fl. 40. A Dō Suffraganeo fl. 10. A Dā Dobroszewska fl. 16. Reliqui ab aliis. In rebus diversis: ligna, pisces, carnes, panes, caseus, butyrum, vinum, aromata, pannus, tela fl. 206 aestimata sunt.

Primitiae R. D. Floriani Tyminski.

Ordinatus erat extra tempora R. D. Florianus Tyminski, Roma diplomate acquisito per P. Lancicium (iussus enim erat, antequam Societatem ingrederetur, omnes ordines maiores suscipere) totoque illo tempore in Collegio S. Petri tanquam hospes manebat, quo sacris initiabatur et postea 3ā Aprilis, quae in feriam quintam post Dominicam Paschae inciderat, in templo S. Petri, magna cum solennitate Primum Sacrum Deo obtulit. Instructum erat eius sumptibus convivium magno apparatu et plurimi ex Ecclesiasticis, ut Rmus D. Suffraganeus, RRDD. Karnkowski, Garlinski, Sarnowski, Dąmbski, Kretkowski, Trcinski, et ex saecularibus, ut Pocillator Regni et Capitaneus Sendomiriensis Dā Stanislaus Lubomirski, D Marchocki, D. Kotkowski et alii non pauci erant invitati tractatique in communi hypocausto, nostris Scholasticis ministrantibus. Ipso qui Primitias cecinerat ultimo loco in mensa sedente praeter morem, quod displicuerat hospitibus, imo et ipse Dā Pocillator invitabat eum, ut sibi assideret. Sed ideo forsan, quia prandium eius sumptibus fiebat, locum primum recusabat. Non in bonam etiam partem a nonnullis nostris acceptum fuit, quod ex aliis domibus nostrorum nemo prorsus fuisset invitatus.

Multos ipse, in Collegio S. Petri manens, invitaverat ad prandium, quod eius sumptu erat comparatum.

---

[1]) Petrus erat primo scriptum, sed alia manu et alio atramento Joannes suprasciptum est.

[2]) In archetypo deletum alio atramento.

De variis tunc D. Pocillator cum P. Lancicio familiariter egit et tandem in fine prandii satis inconsulte, ut postea eventus docuit, attulit P. Lancicius instrumentum authenticum concessionis ab Academia olim nobis factae ad scholas publicas Cracoviae habendas, volens hoc modo instruere convivas de scholarum negocio. Lectum id est et ab ipso D^o^ Pocillatore et ab aliis non paucis, sed eius occasione data ansa discursuum variorum et contra nostras scholas et pro iis. Disputabat contra scholas acriter R. D. Karnkowski, defendebat easdem acriter R. D. Garlinski, aliis diversos in hac re ostendentibus. Acta post prandium gratiarum actione, proripuit se D^s^ Pocillator eumque secuti sunt caeteri hospites. Deduxit eum P. Lancicius usque in plateam; sed abeunte P. Lancicio statim suos, qui penes eum erant, ita allocutus D^s^ Pocillator: Vellent Jesuitae, ut ego quoque in scholas eorum dem assensum, sed hoc nunqnam faciam, quia per hoc ius alienum nempe Academicorum violaretur. Habent in Regno fere 50 collegia et non sunt contenti, ut pauperes Academici hoc unum habeant. Erant apud me plusquam 50 Sacerdotes petentes, ut me opponam scholis Jesuiticis, quia ob eas deseruntur templa et scholae parochiales ob defectum Cantorum, Jesuitis Musicam non docentibus. Et quid discent ex Musica? coepitque representare vocem unius discantistae nostri discipuli. Applauserant his dictis et Marchocki Capitaneus Czchoviensis, licet eius filius in nostris scholis esset, et quidam Zaduski, addebantque mortuum D^m^ Gembicki conquestum fuisse, quod Sacerdotes non possent habere personas necessarias, Jesuiticis scholis ad ordines religiosos subiecta dirigentibus. Addebat deinde D. Pocillator, per scholas Jesuiticas tumultus Cracoviae futuros, cumque D. Archipresbyter Trcinski dixisset, Patres cum Academicis concordiam inituros, respondit: Etiamsi ineant, ego ad has illorum scholas filium meum non mittam, quia per eas iura violantur Academiae. His dictis currum, se ibidem expectantem, consedit. Manifestum est inde talia negocia coram personis dubii affectus nullo modo publice, sed privatim tractanda fuisse, cum praesentibus Magnatibus multi ob certas causas id quod sentiunt dicere non audeant, alii autem iis sese accomodantes nimis multa audeant loqui, quod idem pene iisdem verbis affirmabat R^mus^ D^s^ Suffraganeus, cum biduo post P. Szembecum visitasset, licet nihil de iis ante scivisset, quae D^s^ Pocillator in platea dixerat. Eadem omnia oretenus et P. Praeposito et P. Szembek retulerat R. D. Archipresbyter Trcinski,

Minus prudenter in fine prandii allata Concessio authentica ab Academia nostrarum scholarum.

Post discessum D^s^ Pocillator multa contra scholas nostras loquitur.

Applaudentibus aliis.

7.

Ostensionem concessionis tali tempore, nostros non probantes,

qui omnibus interfuit. Significaverat ea de re P. Szembek P. Lancicio, sed is litteris non credidit, imo eas in malam partem explicabat, nam illo tempore conceperat hanc opinionem, quod P. Praepositus et P. Szembek in negociis scholarum Collegii S. Petri essent illi contrarii. Ex eo etiam quod educente P. Lancicio D^m Pocillatorem in plateam, ubi tunc nihil eorum, quae attulimus dixerat, putabat P. Lancicius, quod cum abivisset ex platea nihil, illo iam absente, Pocillator dixerit, quod omnino falsum erat. Ita etiam pii homines in fervore non raro excedunt et sibi contrarios damnant.

Moleste fert P. Lancicius, sed immerito.

Eadem 3ª Aprilis mane cuiusdam (sic) Academici Bandorkowicz obvium sibi unum nostrum studiosum lapide graviter in capite vulneravit in platea, illud obiiciens, quod ante Classes Academicas frequentasset et iam scholas Jesuiticas frequentaret. Protestati sunt contra hunc eadem die P. Simon Jurkiewicz, Praefectus et M. Daniel Siekierzecki ad acta Castrensia et vulnerum obductionem fecerunt.

Vulnerat unus Academicus nostrum studiosum. Contra quem facta protestatio.

Quidam M. Gorski Senior Conturbenii Juristarum, 4ª huius mensis Clementem Sacerdotem suum conturbenalem ad P. Nicolaum Lancicium misit, ut tecti partem, nuper extructi, eo quod murum conturbenii iniuriis pluviae exponeret, amoveri curaret et se maiorum suorum iussu (fuerant enim id revidentes Rector Krupka cum Jacobo Naimano et aliis) talem servitutem tolerare non posse et in mandatis se habere, ut illam disiiciat, nisi intra unam horam non amoveatur. Respondit P. Lancicius, se existimasse non servitutem, sed utilitatem muro Academico, tot annis pluviis exposito, paratam, maiorem praeterea se pati servitutem ob defluentem ex tecto Academico in suam aream aquam, amore tamen conservandae pacis se facturum, quod petebatur et statim iussit deiici illam partem tecti.

8. Pars tecti ad murum Bursae Juristarum, Ad instantiam Academicorum deiicitur.

Diximus superiori anno 29ª Octobris contra duos nostros acquisitam Romae Commissionem per D. Joannem Zerzynski Officialem contra nostros duos. Ideo constituto Commissario R. D. Joanne Foxio Archidiacono Cracoviensi, 4ª huius mensis missa citatio et ad P. Joannem Wielewicki, qui tunc Calissii aeger morabatur et ad P. Christophorum Angelum, qui in Russia erat, ratione cuius lis haec postea continuabatur, ut suo loco dicetur, nempe 25ª Augusti.

Citatio D^i Foxii contra P. Wielewicki et P. Angelum.

In festo Annunciationis B^mae Virginis, quod hoc anno 8ª Aprilis peragebatur, solenniter in novo S. Petri templo primum Sacrum cecinit R. D. Gallus Ratiborenus, auditor Theologiae apud nos isque primus ex discipulis nostris Cra-

Gallus Ratiborenus primitias canit.

riae factus erat Sacerdos. In eius Sacro omnes nostri Studiosi externi, qui in erant plus quam centum, communicarunt.

Eadem die P. Fridericus Szembek per suum germanum Fratrem D. Gabrielem salutaverat D. Jacobum Naimanum et significaverat, se optare, ut in Rectorem Academiae deligeretur et sub eo viro docto unio inter Academiam et nostras scholas perficeretur. Respondit per eundem D. Gabrielem dubitare se, an ex animo id P. Szembek optet et si optat, non in rem Academiae optare. Academiam nunquam ad unionem venturam et se suosque coniurasse, ut non tractent de hoc negocio. Interim hac ipsa die eunti P. Friderico Szembek ad arcem, obvius fit D. Naiman praedictus statimque post salutationem et iocosa aliqua dicta, coepit confirmare D^a Naiman, quod ante significaverat, se videlicet coniurasse cum aliis et aliquam coniurationem propriis manibus subscripsisse de nulla unione nostrarum scholarum admittenda et se omnibus modis impediturum res nostras. Respondente P. Szembek: se hac ipsa die in Sacro petiisse a Deo, ut hanc coniurationem in melius commutare dignaretur, cum non esset talis qualem fecerat Fridericus Exelector cum suis haereticis contra Ferdinandum; in hac enim Academicorum coniuratione nulli sunt haeretici et multi sunt pii viri; subiecit Naiman, Deum benedicturum suae coniurationi et defensurum eam contra nos, qui aliena iura violare volumus. Tunc P. Szembek: Imo vero vos nostra iura, quae habemus, violatis ideoque nos potius a vobis iniuriam patimur. Hic Naiman ferventius coepit: Modo ait patent fabricae P^is Szembek, quas cum Janidlo habuit de unione. Inveni modum unionis manu Janidlo scriptum ei a P. Szembek oblatum. Obiecit praeterea P. Szembek fidem non servare Academicis toties datam de nostris tantum docendis et non de aliis. Ad haec P. Szembek respondit et Janidlovium nihil mali machinatum contra Academiam et ego illi nihil obtuli in perniciem Academiae, imo hunc modum unionis non a me Janidlovio datum, sed ab Episcopo. Statim Naiman prorupit: Janidlo manu sua huic unioni talem dedit titulum: Infelix Unio ideoque est mortuus in poenam, quod coepisset agere de unione noxia Academiae. Reus est factus imprecationis Jagellonicae contra eos, qui vellent obesse Fundationi Academiae et P. Szembek est causa mortis illius, qui dedit ansam negocii talis tractandi, ob quod conscientia remordente est consumptus. Tunc P. Szembek: Quomodo Janidlovius mihi fuit infensus, vel quomodo causa mortis eius fui,

9. Colloquium Jacobi Naimani cum P. Szembek

De Coniuratione Academicorum contra unionem,

Quam a Deo benedicendam ait Naiman.

De practicis P^is Szembek cum Janidlovio ratione unionis.

Putat Naiman Janidlovium ideo punitum et mortuum quod vellet unionem

Ob maledictionem Jagellonicam.

Reiicit id P. Szembek.

cum me vocaret iam moriturus, ut eius Confessionem exciperem? licet hac in re a suis Academicis fuerit impeditus. Ad haec Naiman: Vocavit te, ut poenam a Deo per maledictionem Jagellonicam immissam videres et timeres, cernens tam cito auferi de vivis Academiae noxios. Imo vero Janidlovius, respondit P. Szembek, tantum abest, ut remorsum conscientiae ob inchoatum negocium unionis habuerit, ut ipse sancte saepius mihi retulerit, Romae in templo S. Petri votum iuratum se fecisse, quod in hoc negocio nostro gloriam Dei maiorem impedire nollet. Obstupuit ad haec Naiman cum aliis, qui aderant. Cumque de commodis et modis unionis inciperet P. Szembek agere, dixit Naiman, se omnino audire nolle. Per iocum tunc P. Szembek signo crucis utramque eius auriculam signavit

Finitum post colloquium amice

dicens: Malignum spiritum in auriculis habetis, qui vos ea, quae gloriam Dei et animarum salutem concernunt, audire non permittit. Accepit iocum Naiman et tandem in fine, cum dixisset P. Szembek, futuram decisionem Pontificis, cui utraque pars morem gerere debebit, respondit: Decidere Pontifex poterit, sed non facere pacem inter nos sicut inter duos catos in uno sacco. Tunc P. Szembek: Et Pontifex adiudicabit et Spiritus S. pacem faciet, quem quia nondum recepistis, haec utilia nec videtis nec audire vultis. Oraturum se, ut vos suo lumine repleat. Respondit Naiman, se quoque oraturum, ut vobis lumen Deus det, ob quod abstineatis ab hoc negotio. Atque ita discessum est. Inter colloquium conquestus erat de Patris Lancicii scripto quodam ad Comitiola Prosovicensia contra Academicos acerbo, de quo ut P. Szembek ageret cum illo petiit, quod illi est pollicitus. Addidit insuper, prima occasione se etiam praedictum scriptum D. Lancicio exprobraturum.

Et piis iocis utriusque.

Querimonia de uno ex nostris.

10.

Offensus nobis Comes a Tarnow ob certas causas apprehensas

Sub idem tempus cognitum a nostris, Comitem a Tarnow Gabrielem Capitaneum Cracoviensem contra Societatem iterum (nam antea similis eius indignatio iam erat sopita) exacerbatum, occasione concionis P. Valentini Fabricii, qua coram Rege de excessu clementiae concionatus, ostendebat per eum et sibi et coniugi et liberis varios obesse obfuturosque esse. Quia enim tunc bannitionem, ad instantiam Capitanei Graboviensis Zarembae contra se factam, Comes tollendam curabat nec id effecerat, quia alia similia locum in Comitiis ob defectum temporis non habebant: ideo praedictam concionem contra se factam querebatur. Addebat praeterea, Regem opera P^is^ Lancicii et P^is^ Szembek (quos suas correspondentias in aula habere

dicebat) pessime informatum de se, qui natura esset iracundior, humiliando (sic). Deinde eosdem Capitaneum Graboviensem in Comitiis subornasse contra se, ut ob eundem finem per bannitionem affligeret, ac ad expendendam magnam pecuniam adducens deprimeret. Sicque, aiebat, eos Machiavelli arte docere Regem modum, quo antiquas familias deprimat. Minabatur deinde, non se futurum nostrarum Scholarum Cracoviensium defensorem, sed eversorem et contra nostros (maxime vero contra P. Szembekum, quem esse dignum, ut e fenestra exiciatur, aiebat) plurima indignationis plenissima adferebat. His ergo cognitis nostri deliberabant, an statim ad eum Zborovum esset mittendus P. Szembek, qui eius, licet ita commoti, mores humoresque tolerare noverat, et quae ad praeconceptas opiniones praedictas efficaciter responderet, an vero adventus eius Cracoviam, qui brevi sperabatur, esset expectandus. Et hoc posterius factum. Nec parum laborandum fuit Pri Szembeco in homine isto, a tam pravis de nobis conceptis opinionibus abducendo.

Minae eius variae.

Rectoris ac Professorum Universitatis nomine datae litterae ad Episcopum Cracoviensem 9ª huius mensis, quarum authenticum exemplar miserat nostris Episcopus, quod etiam hucusque extat. In his de extremo periculo Academiae per nostras scholas imminente, de scholis nostris privato arbitrio inductis, de Episcopo id dissimulante vel facile his consentiente, de infamia Episcopi, si sub illo Academia ceciderit, futura, de impossibilitate huius, ut Academia cum his novis scholis consistere valeat, de nostris obeuntibus et nobiles et cives ob abducendam iuventutem ab Academia et adiungentibus varias Academicorum vituperationes, de solitudine brevi in Academiam inducenda. Protestantur deinde Academici se, si pereundum est, non perire taciturnitate nostra, sed defensorum dissimulatione. Denique et iam contraria experiuntur petuntque adhuc supplices auxilium etc. Commotus non parum erat Episcopus his litteris, eo quod nostri humaniores litteras pro externis illo inconsulto inchoassent, cum tamen polliciti fuissent nostri, se tantum Theologiam ac Philosophiam pro suis lecturos. Et sane quamdiu nostri suos tantum docebant, tantas contra se tempestates non experiebantur. Verum quidem est P. Nicolaum Lancicium ideo scholis humanioribus dedisse initium, ut nos in possessione docendi tam superiora quam inferiora studia inhibitio, quam adversarii procurabant, inveniret. Longe tamen consultius fuisset, si ab ista acceleratione abstinuissemus. Unde et tunc temporis et

II. Litterae nomine Rectoris et totius Universitatis contra nos

Ad Episcopum Cracoviensem.

Datum initium humanioribus litteris pro externis a nostris,

Per P. Lancicium

Nimis acceleratum.

postea multis annis moleste ferebant nostri istam P. Lancicii acceleration em, quae et asserebatur facta insciis Superioribus ideoque Divinam Benedictionem non merebatur. Respondit praedictis litteris Episcopus 14ª huius, de quibus infra.

12. Citatur Romam ab Academicis P. Lancicius.

Quod initio huius annni Academici Nuncio Apostolico significarant de negocio scholarum nostrarum ad Rotae Tribunal invocato, id etiam re ipsa ostenderunt 11ª huius mensis, qua P. Nicolaum Lancicium, tanquam Rectorem Collegii Cracoviensis, Romam citarunt et tamen, ut etiam initio anni fecimus mentionem, perpetuo ac impudenter, a nobis illos Romam evocatos, passim affirmare audebant.

Adventus R. P. Provincialis.

Eadem die venit R. P. Georgius Tyszkiewicz Provincialis Cracoviam cum suis sociis et in domo S. Stephani diversatus est. Hoc etiam tempore P. Adamus Ustinius cum P. Joanne Zegocki ad Missionem profecti, in qua Rmus D. Suffraganeus varios decanatus Dioecesis Cracoviensis visitabat, in eaque non sine maximo fructu plusquam per duos menses sunt versati.

Responsio Episcopi ad litteras Academicorum,

Petierant Academici ab Episcopo Cracoviensi, ne evocationem nostrorum ad Tribunal Romanum impediret. Respondit illis 14ª huius mensis, dum Kielcis maneret, ubi simul et iis litteris, quas 9ª huius dederant, satisfacit. Facta ergo mentione sui erga Academiam animi et suorum meritorum, multa etiam in commendationem Societatis adduxit et probat variis modis, Scholas Societatis non obessse Academiae. Addidit deinde ad componendam pacem inter Academicos et nostros non malam esse viam, rem Romae prosequi et finire et pollicetur illis, quod si Patribus Societatis fuerint interdictae scholae Rotae sententia, eas Cracoviae non sit permissurus, si vero fuerint permissae, nullo modo mandatis Sanctissimi sit repugnaturus. Extant hae litterae in libello Antigratis p. 2, cap. 14, fol. 120. Acceptis his litteris nullo modo iis Academici acquieverunt, sed brevi post ad nobilitatis patrocinium, ut nobis invidiam conflarent, sese contulerunt, quod suo loco patebit.

Quibus illi non aequieverunt.

Facultas alienandi revocata a Pontifice.

Sub idem tempus significavit R. P. Provincialis Superioribus per Provinciam de voluntate Pontificis Maximi, Romae 8ª Februarii hoc anno declarata, qua revocat ad se facultatem alienandi aut oppignorandi bona Ecclesiastica, concessam olim quibusdam Religiosis et in eos, qui alienarent, decernitur maior excommunicatio, a qua nonnisi a Summo Pontifice absolvi possit. Addidit simul et formulam facultatis cuidam Collegio Societatis a Congregatione Concilii Triden-

tini, in qua tamdiu Rector suspensus decernitur a divinis, quamdiu census alienatus redemptus non fuerit.

13. Cur negocium inter nostros et D^m Officialem nonnisi iure terminandum fuit.

R. D. Joannes Zerzynski Officialis Cracoviensis acerbe ferens Nuncii Apostolici Lancelloti contra se, anno superiori 26^a Junii, decretum et varia de nova commissione contra nos acquisita 29^a Octobris cogitans, misit R. D. Malinowski ad P. Provincialem, tunc Cracoviae morantem, 19^a istius mensis, ut cum eodem ageret de modo aliquo litis sopiendae inter se et nostros. Sed quia D^s Zerzynski iam 4^a huius mensis per suum Commissarium R. D. Foxium citaverat duos ex nostris, P. Joannem Wielewicki et P. Christophorum Angelum, et quia nos decretum pro nobis latum per compositionem in dubium vocare non conveniebat, ideo nihil concludi potuit resque iure procedere debuit, ut magis in exitu huius causae, mense Augusto patebit.

Discessum Romanum P. Nicolai Lancicii moleste fert R. P. Generalis.

Abiit Romam P. Nicolaus Lancicius 27^a istius mensis, ob promovendam causam nostram inter Collegium Cracoviense et Academiam. Et moleste quidem tulerat Admodum R. Pater Noster, quod non exspectato a se responso statim Romam iverit assignaveratque eo nomine tum Rdo P. Provinciali tum Provinciae Consultoribus poenitentiam; certum tamen omnes putabant, causam nostram contra Academicos nunquam nos obtenturos, si non P. Lancicius praesens Romae manens, et omni possibili humana diligentia per 6 annos circa illam laborans, illi attendisset. Nam Rdi P. Procuratoris diligentia et ob senium et ob tot Provinciarum negotia nunquam suffecisset. Quia tamen, post causam obtentam, Rex et Republica apud Pontificem obtinuerat (ut in Anno 1633 videbimus) silentium impositum nostris publicis scholis, tam multorum et diuturnorum laborum non bonum successum videbatur haec displicentia Admodum Rdi P^is Nostri praetendere.

Prandium in domo peste infecta nostri sumentes Dei gratia conservantur.

Singularis Divina providentia circa aliquot nostros prandio, in domo peste infecta (de qua illi, qui invitaverant, nihil sciverunt) exceptos, hoc mense apparuit. Nostri enim, licet infectorum lectis assederint iisque, consolationes varias adferentes, nonnulla porrigerent, contagionem evaserunt.

Eleaemosyna Aprilis.

Percepta Aprilis mensis, computando nonnulla vendita, in pecuniis ascendit ad 1218 flor. Nempe pro Monstrantia argentea templo, nisi fallor, S. Petri vendita fl. 600. Pro bobus fl. 110. Ab Illmo Episcopo Chelmensi Mathia Lubinski fl. 200. Legatum Virginis Elizabeth fl. 100. Legatum a D^o Josepho alii 100.

A. R. D. Grochowski S. Michaelis Praeposito fl. 30. A Capitaneo Zatoriensi [1]) fl. 20. A. Dº Rab. fl. 13. A. Rmº D. Sufraganeo fl. 10. A Virgine Sophia fl. 10 Reliqui ab aliis. Iam triticum, carnes, panes, crematum, butyrum submissa fl. 49 sunt aestimata.

14. De cohibendis discolis monet Nuncius Academicos.

Intellexerat Nuntius Apostolicus Lancellotus de summa Academicorum studiosorum insolentia, per quam varias iniurias tum nostris, tum iis qui frequentabant nostras scholas inferebant, ideo 3ª Mai dederat ad Rectorem et Professores litteras, modestissimas quidem illas, efficassimas tamen, quibus eos hortabatur, ut suos studiosos ab eiusmodi petulantiis cohiberent. Extant hae litterae in libello Antigratis fol. 206. Sed et post has et post aliorum similes litteras nulla in discolis Academicis secuta emmendatio, maxime inter mendicos scholares, penes templa parochialia manentes, qui et a grassationibus nocturnis et ab invasionibus hortorum nostrae domus ac Novitiatus et ab iniuriis variis, illatis frequentantibus scholas S. Petri, non abstinebant, imo magis ac magis tam hoc mense quam sequentibus in iis procedebant impune, multis Baccalaureis instigantibus et Professoribus tacite approbantibus. Hinc P. Andreas Kanski cum Jacobo Szostak circa hoc tempus extra moenia certas ob causas dum exiissent et in duos Baccalaureos, nonnihil potos, casu incidissent, unus ex iis Jacobo Szostak nulla data causa in via publica colaphum impegit, a quo cum vicem recepisset et in angustias redactus esset, Sacerdos dum litem vult dirimere, ab eodem petulante Baccalaureo pugno in facie exceptus est et Jacobus pileo spoliatus. Brevi etiam post P. Valentinus Rusconius evocatus ad infirmos, ab impudentibus Academicis et contumeliosis vocibus et lapidibus appetitus fuit graviusque percussus fuisset, nisi quidam intervenientes tantam impudicitiam cohibuissent.

Sed sine fructu.

Variae iniuriae ab Academicis illatae et frequentantibus scholas nostras

Et nostris ipsis.

Dˢ Szczepanski nos invisit.

Magnificus Dˢ Szczepanski ex Prussia veniens. ad pia loca tum Cracoviae tum alibi invisenda cum uno Patre ex nostris itineris comite, qui erat P. Josue Bruno, inter varia benevolentiae ac beneficentiae signa, 8ª huius mensis omnes nostros apud S. Barbaram prandio excepit.

Ex fundatione D. Abrahami floreni 30.

Fundato quodam censu pro Fraternitate Misericordiae, Spectabilis D. Abrahamus Ronenberk (sic) Pro-Consul Cracoviensis apud eandem confraternitatem effecerat, ut ex eo domui S. Barbarae quolibet anno fl. 30 darentur. Itaque 17ª huius mensis datum initium huic rei et delati 30 fl. per Notarium Sodalitatis domum nostram idque sequentibus annis continuatur.

---

[1]) Magnif. D. Paulus Lesniowolski.

15. Privilegia Episcopi concessa Altaristae Corporis Christi.

Sub idem tempus Altarista Corporis Christi et S. Longini in templo parochiali B^mae Virginis, privilegium ab Episcopo Cracoviensi concessum accepit, ut pro quinque Sacris, quae ex fundatione praedicti altaris in parochia celebrare tenebatur, tria tantum deinceps celebraret et ut a thurificationibus ac processionibus parochialibus abesse posset, quoties in templo S. Barbarae Sacris faciendis, vesperis canendis, vel etiam ad Sacra et vesperas inserviendo occuparetur. Hoc ideo a nostris procuratum, quia et ius altaris praedicti conferendi habemus et Altarista, de quo agimus, Capellanum Congregationis Misericordiae ordinarie iuvare solet. Concessit praeterea Fraternitas Misericordiae eodem tempore, ut duo Sacerdotes, qui in templo S. Barbarae Diaconi Subdiaconique ad Sacra vices obire solent, in domo Confraternitatis locum habere possent, assignatumque illis statim unum hypocaustum cum vestibulo et nonnulla cubicula, quorum possessionem adierunt.

Sacerdotibus in templo S. Barbarae ministrantibus mansio in domo Fraternitatis conceditur.

Scholae Parochialis Magister cohibetur.

Non cessabat Magister Scholae Parochialis B^mae Virginis, tum a pueris, quos Cantor S. Barbarae erudiebat, tum a studiosis, qui scholas S. Petri frequentabant, vexandis, ideo 18^a istius mensis gravissime Episcopus ad eum scripsit, minas varias addens, nisi suos cohibuerit. Territus nonnihil his litteris, cohibebat imposterum suos et apud Episcopum purgare sese tentabat.

Procuratores causae contra D^m Zerzynski assignantur.

Pro negotio iuridico coram Rdo D^o Foxio Commisario, ratione D^i Zerzynski Officialis et Patrum duorum nostrorum, P. Joannis Wielewicki et P. Christophori Angeli, assignavit iuridice Procuratores R. P. Provincialis 21^a istius mensis, nempe P. Gregorium Cislak Provinciae Poloniae et Lituaniae Syndicum, P. Valentinum Rusconium Provinciae Poloniae Procuratorem et P. Nicolaum Szelski, coniunctim et divisim unumquemque in solidum.

Eleaemosyna Maii.

Eleaemosyna in pecunia mensis Maii erat flor. 841, nempe a R^mo D^o Suffraganeo fl. 200. A. R. D. Joanne Prawnicz legatum fl. 300. A Virgine Elizabeth fl. 100. A Fraternitate Misericordiae fl. 30. Pro bobus venditis fl. 92. A quodam lanione legatum fl. 25. A D^a Rokoszowa fl. 10. A quibusdam per P. Kamocki fl. 21. Iterum a R^mo D^o Suffraganeo fl. 10 et alii a reliquis. Vini tunna a Comite Gabriele a Tarnow et aliae duae tunnae aliunde, frumentum, carnes, pisces, casei, butyrum, a variis submissa, constiterunt fl. 239.

Inundatio Vistulae cum maximis damnis.

Ab initio Junii ad decimum fere eiusdem diem ingens inundatio Vistulae ita permansit, ut non solum hortum nostrum vicinorumque, verum etiam templa et monasteria PP. Bernardinorum et S. Agnetis cum suis areis hortisque appleverit et suis sedibus praedictos religiosos ac religiosas migrare coegerit, praeter paucas personas, quae supremas monasteriorum contignationes incolebant. Cracovia

etiam Casimiriam nonnisi naviculis veniendum erat. Quanta hinc damna sint secuta, aestimari magis potest, quam describi.

16. Ut scholas nostras tollant Academici

Cum tanta aquarum eluvie effusa etiam ac effrenata hoc mense praecipue Academicorum studiosorum et contra nostros et contra frequentantes scholas S. Petri prorupit audacia, instigantibus multis Baccalaureis ac Magistris, Rectore vero cum reliquis Professoribus dissimulantibus et tacite approbantibus. Constituerant omnino scholas, quibus ante duos annos initium erat datum, perpetuis iniuriis ac vexationibus de medio tollere et modis omnibus exosas reddere, quod etiam magna ex parte sunt assecuti, dimminutis magna ex parte nostris scholis. Itaque eos, qui ad Collegii nostri scholas ibant, passim in plateis obviam procedere, iis libros ac pileos eripere, saxis eosdem impetere, sibillis, vociferationibus ac contumeliosissimis verbis excipere non dubitarunt. Semel cum plurimi Academici septem fere nostros discipulos in campis aggressi essent et eos, quoddam tugu-riolum ingressos, capere non possent, iureiurando sunt polliciti indemnes a se servandos, si ultro exirent. Dum credunt iis et exeunt, statim ab iis eo solum nomine, quod nostri essent Studiosi, per suburbia et contubernia captantur, fustibus caeduntur, in tetrum contubernii carcerem compinguntur, diutius macerandi, nisi Arcensis Magistratus se interposuisset et iniquos invasores in ius vocasset. Alia etiam vice dum aggredientibus Academicis, ut aliquot Collegii S. Petri discipuli in campo pila ludentes sese subducerent, nostri duo, qui ad campos exierant, effecissent, ira in nostros conversa et applicatione scloporum ad latera et pugnis ac ludibriis scommatibusque variis toto tempore, quo in campis erant, illos sunt prosecuti. Convenerunt brevi post plurimi ad plateam arcensem, vario armorum genere instructi, nostrosque ex scholis redeuntes discipulos, nulla habita ratione Sacerdotum Religiosorum, quorum duo P. Jacobus Golemowski Theologiae et P. Stanislaus Phenicius Philosophiae Professores, ob eorum aliquam defensionem cum iis ibant, sunt aggressi, tumultu cum violatione pacis publicae facto. Portas domorum ac officinarum, ad quas tum praedicti Patres tum studiosi varii, periculi evitandi causa, confugerant, exciderunt. Studiosum unum nobilem in brachio vulnerarunt, plurimos fustibus lapidibusque concusserunt. Spectabat tragoediam istam R. P. Georgius Tyszkiewicz cum nonnullis nostris mirabaturque vehementer, Rectorem Academiae Jacobum Naimanum, de his turbis futuris ante praemonitum et instan-

Variis iniuriis publicis afficiunt nostros studiosos

Et nostros ipsos.

Tumultum excitant.

17. Quem Rector Naiman noluit cohibere.

tissime rogatum, ut iis pro ratione sui officii occurreret, nihil curare. Nam tantum ad sedandum tumultum homines duos vetulos nullius authoritatis, Bidellos seu sapientes dictos, idque tarde miserat, qui etiam nihil effecerunt. Nostri igitur in hoc negotio Serenissimum de tantis iniuriis informarunt, Episcopum Cracoviensem adierunt et protestationem contra Rectorem Academiae, suos sine ulla efficacitate cohibentem, fecerunt. Significavit statim Serenissimus Gabrieli Comiti a Tarnow Gapitaneo Cracoviensi, sub sua tutela Studiosos Societatis esse Collegium S. Petri frequentantes, ideoque eum diligenter monuit, ut curaret, ne aliqua iis iniuria inferatur et ut obviam omnibus tumultibus eat. Episcopus similiter, datis ad Naimanum litteris, gravissime eum ob ea, quae facta intellexerat, reprehendit et ut in cohibendis studiosis suo officio satisfaciat, hortatus est, utque decretum Sedis Apostolicae in pace expectet. Omnia haec surdis auribus accepisse Naimanum vel illud ostendit, quod loco poenae in discolos constituendae et seriae alicuius animadversionis, maximum suorum studiosorum excessum extenuaverit et in Reprotestatione contra Superiorum nostrorum Protestationem, illam in publica platea violentam aggressionem nomine puerilium concertationum vocaverit; aiebat enim pueriles concertationes a nostris tumultus vocatos ob odium Academiae conciliandum. Haec advertens petulantissima Academica iuventus et considerans pedites Arcenses iussu Magistratus sub tempus dimissionis Scholarum ad plateam Arcensem, ob studiosos nostros defendendos accurrere solere, tam contra pedites, quam contra nostros studiosos novo modo sese armare constituit. Itaque convocationem sociis in campo indicit 11ª huius mensis, cui interfuit unus famulus Rectoris Naimani, qui ad omnes violentias contra nostros et scholas nostras efferatam iuventutem, satis per se incitatam, incitabat et omnes moras rumpere suadebat, immemor iuramenti Academici, quo tales conventus et conspirationes nunquam se facturum iureiurando pollicetur. Constituunt igitur stolidi ac scelerati iuvenes et conscribunt stolidos ac sceleratos articulos, maximam impudentiam et impietatem continentes et quos posteritas non poterit non mirari. Iis autem talem inscriptionem dederunt: Puncta convocationis, factae a Generosa Magnificaque Almae Academiae Cracoviensis iuventute, per omnes provincias recepta atque comprobata ad laudem Dei honoremque Matris nostrae Almae Academiae Cracoviensis Anno 1625, 11ª Junii etc. In hac inscriptione plane quot verba, tot men-

Sed tantum duos bidellos ad eum sedandum miserat.

Et Rex et Episcopus monent Naimanum,

Sed ipse nihil curat

Et tumultum publicum vocat puerilem concertationem.

Juventus Academica convocationem seditiosam instituit,

Impudentiae ac impietatis plenissimam mendacissimamque. 18.

Eius haec sunt puncta:

dacia. Nam haec conspiratio ex solis fere plebeis Ribaldis conflata fuit, honesti enim non se illi immiscebant. Et quomodo ea hora, qua scripta erant in campis puncta, statim per omnes Provincias sunt recepta? Quomodo praeterea seditio in laudem Dei et honorem Academiae debet referri? etc. etc. Jam puncta talia sequntur. 1um Statuimus omnes et singuli, uti honor Dei inter nos fratresque nostros, pariter Almae Academiae Cracoviensis Praeceptorumque nostrorum vigeat in diesque augeatur, iuramusque nos prius sanguinem effusuros, quam aliquid Respublica nostra Academica detrimenti capiat, aut libertatibus nostris derogetur. 2^m^ Statuimus, uti amor inter nos concordiaque tanquam inter fratres, pietas in Matrem nostram Almam Academiam, Magnificum D^m^ Rectorem et Magistros nostros vigeat et floreat in diesque magis ac magis magnificentia eorum augeatur, alias ipsimet ex officio nostro in nocentes animadversari. 3um Sapientem experiri magis decet rem consilio quam armis; nos libertatibus nostris privilegiisque celebres, tanquam contra rebelles adversariosque nostros statuimus per fas nefasque et tumultus varios scholas eorum dissipare exturbareque, eorum scholares tam consiliis quam armis impetere (quandoquidem surdis fabula canitur), minores flagellis more scholarum, maiores biconis [1]), sudibus praeustis onerando. Iisdem poenis subiacere volumus eorum Magistellos seu Hipodidascalos. 4^m^ Neutralistas, quorum magnus numerus est, privatis bonis inhiantes votisque nostris non obedientes, convocationum tempore et consiliorum nostrorum spatio fictas inventiones suas spargentes, tanquam rebelles et ingratos cives Patriae de consortio nostro proscribimus eosque inter nos commorari nolumus lacessitosque a vilissimae conditionis hominibus non ulciscemur et de opprobriis illorum triumphabimus, quibus tamen ad consiliorum nostrorum consessum purgatos adesse volumus et obsecramus. 5^m^ Si quis ex nostris studiosis in vindicanda libertate occubuerit aut laesus fuerit, eum nos tanquam fratrem nostrum splendide nostris sumptibus tumulari faciemus laesorumque vulnera curabimus, neque impune tam grande facinus abire omnibus nervis artubusque contendemus. 6^m^ Decernimus quoque et quemlibet nostrum certiorem facimus, tanquam liberi libertatibusque nobiles, ne quid sibi sinistri a Patribus Societatis evenire vereantur. Quod si acciderit, aut aliquis nostrum

[1]) Vocabulum hoc omnino barbarum significare puto fustes, qui ex vena taurina perficiuntur et in lingua nostra vernacula similiter appelantur.

minimus incarceratus fuerit, tanquam criminali facta violentia par pari reddemus atque duos e Patribus Societatis, cuiuscunque conditionis aut ordinis, incarceratos eo usque habebimus, quousque nostri liberi beneque contenti in suas sedes non revertentur. 7^m^ De compescenda quoque audacia perfidiaque Lutheranorum, quorum mille sunt nunc, Canai, in platea S. Joannis habitans, Princeps et Praedicator eorum, uti capiatur, statuimus, illeque perfidus Judaeus Isaac cum laxa flavaque barba uti virgis solenniter excipiatur. Hac in parte strenuis fratribus nostris, in aede D. Stephani habitantibus, provinciam demandamus. Ad cuius rei fidem Contubernalistae omnes Bursarum Jerusalem, Philosophorum, Pauperum, Juristarum, D. Stephani, B^mae^ Virginis, S. Spiritus, S. Floriani, S. Annae, SS. Omnium, omnesque extranei fidem suam ad occassionem proximam comprobabunt, Consilium nobis resque locosque dabunt. Confirma hoc Deus, quod iuventus nostra decrevit. IHS. MARIA. Hucusque blasphemi articuli, ad quos impie a Deo confirmationem petunt et Sanctissimis nominibus Jesus ac Maria tanquam sigillo consignant.

19. Per summam blasphemiam

Petunt tam atrocia a Deo confirmari.

Cognitis his omnibus, nostri ad Rectorem Naimanum statim miserunt, puncta suprascripta ostenderunt, 13^a^ huius, conventicula in variis locis Academicorum, in arcensi platea, ante templum SS. Trinitatis et PP. Discalceatorum, in coemeterio SS. Omnium et in Contubernio ac ante Contubernium Juristarum demonstrarunt. Obnixe et demisse petierunt, ut si non propter nostros, saltem propter communem pacem cohibeat tumultum, protestati etiam sunt, si id non fecerit, eorum omnium, quae contingent in tumultu, eum reum futurum. Ad haec omnia Naiman superbe et acerbe illa tria verba: De tota hac re nihil scire volo. Sitiistis sanguinem, saturamini eodem. Cumque noster adderet, ut saltem ad sedandum tumultum aliquem ex Magistris mitteret, exclamavit voce intensa: Nullo modo hoc faciam, ne videar hac re aliquam speciem unionis dare. Sic infelix homo, ne videretur dare speciem unionis, ingentem homicidii et tot vulnerum, quae nullo negotio impedivisset, si voluisset, dedit causam. Nostri igitur re infecta a Rectore abierunt et ob dispositos per plateam arcensem perditos Academicos, nostros Studiosos in Collegio detinuerunt, donec illi discoli minatores taedio victi abscederent. Convenerant autem nostri Studiosi satis exiguo numero, eo quod plerosque domi parentes ac instantis tumultus metus detinuissent. Dum ergo Sacro Missae Sacrificio interessent, audaciores aliquot (inter quos

Referunt omnia praedicta nostri Academiae Rectori,

Petentes, ut cohibeat tumultum,

Sed ille nihil voluit facere et superbe ac acerbe nostros expedivit.

Nostri studiosos in Collegio detinent.

Evocat eos ad pugnam Przepiorka.

praecipuus erat Bartholomaeus Przepiorka, qui se vocabat Ptaszynski, Piatkowi in Masovia natus, qui in Collegio Posnaniensi Societatis nostrae studebat et admitti ad Societatem petebat testimoniumque legittimi ortus a Magistratu Piatkoviensi datum nostris dederat, quod hucusque apud S. Barbaram servatur, et quia non erat admissus a nostris, Cracoviam venerat et in schola S. Stephani morabatur, aversus a Societate) ex Academicis scholaribus advolavere. Et praedictus Przepiorka ad gradus Basilicae consistens, magna verborum contumelia in Magistros et discipulos congesta, stricto gladio bipennique ornatus, e templo studiosos evocabat. Cumque ibidem e Basilica ad Collegium, cuius fores quatiebat, et a Collegio ad Basilicam recurreret, incidit in Nicolaum Grabowski Philosophiae

Nicolaum Grabowski aggreditur irrito conatu.

in Collegio S. Petri auditorem eumque prius contumeliis, deinde fero est aggressus. Vehementior natura et conscius nobilitatis iuvenis manus cum eo conseruit non infeliciter, sed mox a Janitore nostro intro raptus est, ne affluentibus Academicis in extremum

20.

vitae discrimen veniret. Accurrerunt statim Academici, inter quos famuli Rectoris Naimani visebantur, magnam vim lapidum in domum

Impetunt lapidibus Academici domum nostram.

et fenestras coniicientes, nostri etiam studiosi aliqui, superiorem domus partem coscendentes, nobis insciis, lapidibus vim vi repellebant. Fit concursus magnus hominum in platea ante Collegium, aliis ad spectaculum confluentibus. Spectabat id Magnificus D[s] Jarzina et

Advocantur pedites Arcenses ad sedandum tumultum.

quamprimum significavit Magistratui Arcensi, ut pedites ad defendendos nostros studiosos et Collegium nostrum et ad cohercendum tumultum mitterentur, quod etiam praedictus Grabowski, nobis insciis, Arcensibus significaverat. Veniunt pedites arcenses 36 cum publico praecone, qui testaretur eos ad comprimendum tumultum ex

Deducuntur studiosi a peditibus.

officio venire et statim turbam nullo negotio fugarunt. Restabat, ut iuventus multo iam tempore intra Collegium detenta, tuto ad hospitia pransum redire posset. Mansere plures, vim et insidias veriti, et pauciores, qui se periculo minus obnoxios et praesidio publico satis tutos fore existimabant, deducentibus peditibus, quod alias feliciter evenerat, domum quisque suam revertebantur. Ecce vero tibi, dum ad coemeterium SS. Omnium accedunt, incipiunt sese scholares Aca-

Effundunt sese Scholares Academici irruentes in pedites.

demici effundere et impetum facere incipiunt. Pueri, qui ducebantur a peditibus, alii in fugam se dare, alii ad Collegium recurrere. Pedites vero etiam atque etiam testati, non se ad pugnam venisse, lento gradu retrocedebant. Sed omnia contemnentes scholares Aca-

demici, alii lapides e turri proiiciebant, alii sclopos exonerabant, et maxime Przepiorka, qui flexo genu adiurare caeteros est auditus, ut iam fortiter agerent et fidem iuramento sancitam Almae Matri Academiae exolverent. Sustinebant diu procellam pedites, etiam atque etiam monentes, ne vias publicas infestas redderent et domos suas sese conferrent, tandemque sursum ad terrorem incutiendum bombardas exonerabant. At dum scholares magis ac magis instant peditesque violenter adoriuntur, contra discolos explodere incipiunt; et primus Przepiorka, fax tumultus, globo traiectus concidit, laesi et alii, qui acrius instabant, circiter septem. Circumlatum post, ob invidiam nobis conflandam, per forum et plateas occisi cadaver, cum diu in feretro ante Juristarum Collegium e regione S. Petri mansisset, ductum est tumultuaria manu ad Arcem, ut protestatio de caede patrata fieret. Progressus ad portam D[s] Vicegerens [1]), quid sibi tanto tumultu vellent, quaerit. Acerba scholares Academici convicia in nostros et in arcenses iacere et cum ipso D. Vicegerente iurgari incipiunt. Videns Vicegerens in contempto Magistratu Regiam Maiestatem violari et veritus, ne iterum res ad tumultum veniret, animo se agendum ratus, ferociores duos, Cracoviensem unum Varsaviensem alterum, in custodiam duci iubet, caeteros, quod armati venissent et vim inferre velle viderentur, repulit, ne scilicet ius homicidii, quod tumultuum authoribus caesis negatur, recepto cadavere approbaretur. His repulsis postea alii Academici tulerunt ad Officialem protestationem contra nostros, quam Officialis D[s] Joannes Zerzynski subscripsit, contra inhibitionem Episcopi, qua illi interdictum erat, ne ullis rebus contra nostros se ingereret. Unde etiam Episcopus id moleste tulit, dum intellexit. Funesta hac, cuius sibi ipsi authores extiterunt scholares Academici, peracta tragoedia, quod vim minus feliciter successisse cernerent, totos sese ad calumnias contra nostros effutiendas converterunt et in summum odium apud omnes nostros inducere, omnibus quibus poterant modis per multos dies inducere contendebant. Erant tales, qui audebant dicere, se vidisse nostros pecuniam peditatui arcensi dantes, ut caedem praedictam curarent. Alii aiebant, ebrios pedites per nostros factos et eo modo in pugnam concitatos. Non deerant asserentes, se audivisse nostros mandantes, ut Academici

Occiditur Przepiorka et alii 7 laeduntur.

Delatum ad arcem occisi cadaver non admittitur.

Et duo incarcerantur.

21.

Coram Officiali protestantur Academici.

Variae contra nostros calumniae Academicorum, occasione huius occisi.

[1]) Vicegerens capitanei, seu praefecti arcensis, (tunc temporis Gabrielis comitis a Tarnow) erat vicecapitaneus Alexander Kożuchowski. Hoc loco autem Wielewicki nomine vicegerentis assignavit burgrabium Rożankam.

occiderentur et eorum cadavera in cumulum colligerentur. Affirmabant nonnulli, nostros vestibus peditum arcensium indutos pugnae huius fuisse directores. Haec autem omnia superabat probrosissima praeconis contra nos proclamatio, de qua 19ª huius statim agemus. Tantas calumnias non solum Cracoviae passim iactitabant, sed etiam perscriptas per totum Regnum spergebant, ingentem rabiem contra nostros effundentes.

Edictum Naimani, pro illo tempore insufficiens.

Prodiit edictum impressum Jacobi Naimani Rectoris Academiae 16ª huius mensis, ut Professores diligenter lectiones legerent et studiosi a contentionibus abstinerent, addita illa particula: Pacem inter se et, si fieri potest, cum omnibus hominibus habentes etc. Verum quidem est, similibus edictis talem particulam addi solitam, hoc tamen tempore, consideratis circumstantiis rerum praesentium et tam efferata iuventute manente, ipsa prudentia dictabat aliquid efficacius cohibendaeque summae petulantiae accommodatius fuisse proponendum.

22. Pompa funebris in sepultura Przepiorcae contra nos multa continebat.

Sexto post occisum Przepiorkam die, qui in 19ⁿᵐ huius mensis inciderat, maximo apparatu deductum ad sepulturam occisi cadaver, multis extraordinariis adhibitis, quibus summum odium contra nos concitari posset. Inprimis enim occisum Przepiorkam Dni Academici (nam illos modum funeris efferendi praescripsisse, nullum est dubium) post mortem nobilem fecerunt eumque Bartholomaeum Ptaszynski, vel ut alii Ptaszkowski, vocarunt ac feretro, rubro panno contecto, sex ficta stemmata apposuerunt. Deinde in maxima frequentia Religiosorum, Clericorum et Academicorum aliorumque antecedentium et comitantium funus, peditatum etiam a Dº Stanislao Lubomierski Pocillatore Regni copiosum impetrarunt, inter quem funus ad templum deduceretur, praetendentes eius necessitatem ob cohibendum tumultum, si aliquis oriretur. Tum modo insolito Processionem circa forum instituerunt et in qualibet parte fori subsistente processione ac sono campanorum silente, tubisque prius inflatis, per praeconem duos nostros occisores nobilis Ptaszkowski quinque vicibus proclamarunt. Talis autem Proclamationis polonicae erat formula:

Formula probrosissima proclamationis contra nostros et contra arcenses.

Panowie, raczcie wiedzieć, że Jezuici podle Ś. Jędrzeia mieszkaiący, a mianowicie: X. Brzechffa, Siekierzecki Samotulius y wszyscy w tamtym domu, nie dosyć na tym maiąc, że przeciwko prawom koronnym, zapomniawszy swoiey Vocaciey Zakonney y przeciwko świeżemu zakazaniu Oica Ś. Papieża szkoły y nowe y niepotrzebne

otwierali: ale zmowiwszy się z urzędem zamkowym, który zawsze powinien pokoiu przestrzegać y każdego od ukrzywdzenia bronić, to jest z Rozanką Vicesgerentem, z pomocą tegosz urzędu zamkowego, zapłaciwszy, upoiwszy, wyraznim rozkazaniem bić y zabić rozkazawszy, zabili, zamordowali slachetnego Bartłomieia Ptaszkowskiego Studenta Krakowskiego, czego się Boże pożal. Niestetysz Niestetysz, na te nowe szkoły. Iam in templo S. Annae prope sepulchrum B. Cantii tanquam aliquem martyrem illum sepelierunt, qui Christiana sepultura indignus erat; cum praecessisset unius Carmelitae Calceati concio, in qua multa contra nostros effutiit. Et inter caetera Academicos ita solabatur in morte sui condiscipuli (adolescentis, ut ille dicebat, modestissimi), ut brevi polliceretur adfuturum Davidem contra Goliatos (id est contra nostros). Deinde ostendebat DD. Academicos valde multos habere, qui suae Matris Academiae libertatem et iura antiquissima fortissime sunt propugnaturi. Confirmavit non parum hoc totum quidam Nisinicki, nostrorum quondam Vilnae studiosus, qui post cadaver terrae commisum, dum more recepto in funeribus nobilium, gratias ageret infamis martyris sepulturam exornantibus oratione, sive ab aliquo Academicorum, qui putabatur esse Petricius [1]), sive ab illo ipso composita, atrocissimis calumniis ita nostros onerabat, ut eas ipse prorsus daemon vel dictasse vel scripsisse videatur. Denique et illud praetereundum non est, praeconem, proclamationem contra nos facturum, aliquot ante diebus diligenter Academicos exercuisse et in attollenda voce gestibusque faciendis et in faciei compositione, ad commiserationem occisi et ad odium nostri excitandum.

Quinque vicibus factae.

Omnes quidem istae calumniae postea evanuerunt, dum sequenti mensae inquisitio ex praecepto Regio mixti fori facta ipsiusque Regis testimonium et altera etiam Episcopi separata post diligens examen testificatio nostram innocentiam declararunt et fraudes ac mendacia Academicorum aperuerunt; quia tamen adeo atroces diffamationes institutae contra nos impunitae manserunt et non parvo tempore multi de nobis haec omnia crediderunt, ideo nostris, non paucis post occisum Przepiorkam diebus, vix tutum erat foras prodire occulteque ab amicis monebamur, ut nobis ab incendio et ab invasione aliisque id genus periculis caveremus. Nec vani fuissent terrores, nisi

23. Nostrorum innocentia post declarata.

Sed ob impunitos calumniatores non eramus sine metu,

[1]) Joannes Petricius, medicinae doctor et academiae professor.

sparsum fuisset vulgo, in Collegio S. Petri magnam esse militium et armorum copiam, ex industria per nostros occultatam ad adversarios reprimendos. Manentes sub id tempus Cracoviae Georgius Dux in Zbarasz et Stanislaus Lubomierski Pocillator Regni, his quae spargebantur de nobis vel credentes vel se credere ostendentes, non modice tantam Academicorum petulantiam fovebant. Sed potissimum eam promovit iuratus hostis noster Jacobus Naiman Academiae Rector, qui contumeliosissimam proclamationem nullo negotio si voluisset impedivisset, prout impedire tenebatur. Utinam vero ab illo ipso non fuerit scripta. Iam nostri pro impedienda hac proclamatione Episcopum, Wawrzyncicis tunc manentem, non adierant, quia Academicos ad tantam impudentiam posse devenire nunquam arbitrabantur.

Foventibus magnis Dominis petulantiam Academicorum, Et maxime Jacobo Naimano.

Post tantam acceptam iniuriam nostri proxima concione in maximo adversariorum concursu duo haec modeste tractarunt: Primo, non eo ipso quempiam esse convictum, quod multa mala de eo spargantur. Secundo vere prudentis esse non quibusvis rumoribus fidem habere. Qua contione modestia plena non pauci adversariorum, qui gravissimas querelas expectabant, plurimum sunt aedificati.

Modeste in Contione refutata a nostro objecta.

24. Defuncta 20ª huius mensis magna et antiqua tum domus huius tum domus probationis benefactrix Dª Dobroszewska, post cuius mortem pagum Zielenice dictum (quem eius maritus, advitalitate uxori relicta, Novitiatui donaverat) cum pecoribus, frugibus ac tota domestica suppellectili nostri receperunt. Quia vero ista bona bonis Marcocisiensibus sunt contermina, valde utilia nostris accesserunt.

Mortua Dª Dobroszewska nostri Zielenicis possesionem accipiunt.

Decem armati Academici 24ª huius, Joannis Baptistae Lancelloti decretum, templo S. Petri affixum, frameis conciderunt, portam deinde Collegii S. Petri pedibus pulsantur impune.

Decretum Nuncii Apostolici Academici concidunt.

Impetrata a nostris Romae nova Commissio contra Commissionem Dⁱ Zerzynski Officialis, 27ª huius mensis, ob quam, ut suo loco dicemus, finem debuit habere suscepta cum Dº Zerzynski controversia.

Commissio a nostris Romae acquisita.

P. Praepositus Matthaeus Bembus cum P. Stanislao Krzywokolski Calissium discesserunt ad Congregationem Provincialem 29ª huius mensis. Sub hoc tempus vices Pⁱˢ Praepositi obibat P. Szembek; iudicaverat enim R. P. Provincialis expedire tunc, ob tot tricas, ut domi maneret, quod etiam ipse Episcopus Cracoviesis suaserat.

Discedit P. Praepositus Calissium.

Per mensem Junium accepimus eleaemosynae pecuniariae fl. 387, nempe legati a Dª Dobroszewska fl. 200. Post mortem Virginis Elisabeth fl. 100. Ab

Eleaemosyna Junii.

Episcopo Cracoviensi fl. 25. Ex Wielicensi donatione fl. 36. Reliquos ab aliis. Iam tunna vini allata a Mco Do Karnkowski, 8a huius mensis, ligna, siligo, avena, lupulus, pisces, carnes, casei, butyrum, a variis submissa constiterunt fl. 226. Inveni insuper in uno libro, 27a huius mensis allatos 6 tomos Baronii domui nostrae, quos testamento legaverat R. D. Simon Doctor Academiae, nostri amantissimus. Hanc eleaemosynam in libro rationum, forsan per aliquem errorem, non inveni annotatam.

Doctor Academicus legat nobis libros quosdam.

Paraverat P. Bembus Apologiam brevem in nostro negocio contra Academicos et obtinuerat apud Episcopum, ut ab ordinario librorum Censore R. D. Sebastiano Nucerino relegeretur et approbaretur; reddideratque P. Szembek D. Nucerino litteras ab Episcopo in hoc negocio, sed 5a Julii, dum ipsemet P. Szembek cum Do Nucerino ageret, omnino negavit Ds Nucerinus, se vel lecturum vel approbatum illum libellum, eo quod esset alumnus Academiae, cui multa deberet. Attulit simul multas rationes contra nostras scholas Cracovienses P. Szembeko et litteris Episcopi fuse rescripsit, ostendens, se dictum librum non posse approbare, imo et legere. Alienatus factus erat a nostris ab illo tempore, quo cum Academia nobis intercesserunt [1]) et mansit in illa alienatione usque ad mortem, quae post 10 annos, nempe 1635 23a Septembris contigit. Plurimis enim contra nos ab Academicis confictis, sicut multi alii, non audita altera parte credidit.

R. D. Nucerinus non vult legere et approbare librum nostrum.

Alienatus a nobis ob Academiam.

25. Datum initium Congregationi Provinciali sub P. Georgio Tyszkiewicz Provinciali Calissii 9a huius mensis. Electusque hac die est in Secretarium Congregationis P. Joannes Szeczemski et in Vice-Secretarium P. Georgius Trąpczynski et in Deputatos P. Joannes Wielewicki et P. Matthaeus Bembus. — Eadem 9a die R. D. Stanislaus Zberowski (qui interfuit Anno 1583 1a et 4a Februarii illi concessioni, qua Academici concesserant nostris scholis coram Bologneto Nuncio Apostolico, tanquam testis ad id specialiter vocatus) Crusvicensis Vielunensisque Canonicus, exhibuit contra Academicos, praedictam concessionem negantes, pro nobis testimonium eiusmodi verbis: »Et ego Stanislaus Zberowski, Crusvicensis, Vielunensis Canonicus et Officialis praesenti manus meae scripto, Deum in testem vocando, testor me praesentem interfuisse et audivisse concessum esse

25. Initium Congregationis Provincialis Calissii.

R. D. Stanislai Zberowski testimonium de scholarum nostrarum concessione, olim facta ab Academicis.

[1]) Contentiones.

Patribus Societatis Jesu, ut scholas [1]) erigere possent, ita tamen, ut scholares Patrum sub obedientia Magnifici Dni Rectoris Academiae sint et ei pareant, in nullo Academiae iura violando. Haec ita esse et fuisse facta ego idem, qui supra, attestor et maioris roboris et certitudinis causa sigillum apposui et manu propria subscripsi. Datum Vielunii die 9 Julii, Anno 1625. Idem, qui supra, manu propria». Idem viso instrumento hac de re, quod illi ostensum erat, testatus est, manu Stanislai Schydlovii, Notarii Apostolici publici fuisse scriptum et simul descripsit signum Notariatus praedicti Notarii. Vide hoc utrumque in libro Antigratis fol. 213. Hoc porro testimonium ideo nostri tantopere procurabant, quia impudentes Academici nos in isto negocio tantum mortuos testes producere et non vivos affirmabant.

Cur hoc testimonium procuratum.

Regis litterae ad Magistratum Arcensem et Civilem

Et ad Naimanum.

Postquam cognovisset Rex tot iniurias nostris illatas et tantis diffamationibus nostros traductos, ferventes litteras ad Arcensem civilemque Magistratum dedit, quibus nostri Collegii nostrorumque discipulorum defensionem, deinde post inquisitionem seriam in authores tumultuum poenam iniunxit. Cum Naimano etiam Rectore idem Rex separatis litteris gravissime expostulavit de supina eius negligentia et conniventia in cohibendis scholaribus et iussit, ut impudentes scholares, qui hos tumultus excitarunt vel promoverunt, quamprimum proscriberentur. Coepit ergo iudicii compositi inquisitio a Magistratu quadruplicis inquisitionis, nempe Arcensis, Venerabilis Capituli, Academiae et ipsius Civitatis Cracoviensis, 10ª istius mensis et convenerunt ad Praetorium Alexander Kozuchowski, Vice-Capitaneus Cracoviensis, Andreas Łukomski et Erasmus Kretkowski Canonici Cracovienses, Jacobus Naimanowicz, Canonicus et Rector Academiae Cracoviensis, Stanislaus Conradus Pro-Consul et Andreas Belza Civitatis Cracoviensis Secretarius. Hi omnes, post fundatam Jurisdictionem, citarunt omnes Plateae arcensis incolas et iuramento praemisso de veritate in omnibus, in quibus interrogarentur, diligentissime tribus diebus inquisitionem insituerunt et testimonia exceperunt. Cumque res finita esset, eam legittime peractam ac manibus propriis subscriptam et sigillis obsignatam, Varsaviam S. Regiae Maiestati mise-

26. Judicii compositi inquisitio per Magistratum quadruplicem

Per tres dies facta et postea Regi missa.

[1]) Testimonium hoc, in chartula papyria scriptum, adiunctum archetypo inter fol. 674 et 675, signo anuli in cera, armis Kościesza expressis munitum, habet hoc loco duo verba, quae Wielewicki non transsumpsit: „tantum Cracovienses".

runt. Comperta per hanc inquisitionem non tantum Societatis Personarum, verum etiam Collegii S. Petri studiosorum maxima innocentia, Academicorum vero, Rectoris et Professorum Scholarium, summa perversitas, impudentia, violentia omniumque divinorum et humanorum contemptus. Sperabamus post adeo publicam nostrae innocentiae testificationem compertam, eiusdem futuram doclarationem in templis ex suggestu, iussu Episcopi, qui etiam in separata inquisitione eandem compererat, sed nihil horum factum, mirantibus omnibus prudentioribus. Solus Rex, ut sequenti anno suo loco patebit, non pro hoc tantum Regno, sed etiam pro toto mundo testimonium publicum nostrae innocentiae dedit amplissimum.

Comperta nostrorum innocentia et summa Academicorum perversitas.

Nulla poena inflicta Academicis.

Electus Procurator Provinciae Calissii 11ª istius mensis P. Joannes Szeczemski et si aliquo casu impeditus post esset, substitutus in eius locum P. Andreas Gutteter.

P. Joannes Szeczemski Procurator electus.

Iverat P. Fridericus Szembek ad Episcopum Cracoviensem Kobierzynum 12ª huius mensis et plurima cum illo egerat de nostro negocio, sed parum effecit, omnia in eam inquisitionem, quae ad Regem erat missa, Episcopo reiiciente. Tunc etiam, dum P. Szembek ibidem maneret, acceperat Episcopus litteras a Duce Georgio de Zbarasz, qui pro Judicio Composito, de quo supra egimus, datos esse ex Capitulo Canonicos nobis faventissimos valde graviter ferebat et contra nos multas calumnias congerebat, more sibi consueto.

P. Szembek parum apud Episcopum effecit.

Impositus finis Congregationi Provinciali 16ª istius mensis et statim nostri, qui aliunde venerant, coeperunt Calissio, ubi sub id tempus pestis grassari coeperat, discedere.

Finis Congregationis Provincialis Calissiensis.

Cantatus pasquinus contra nos carmine polonico compositus, atrocia quaeque contra nos continens et cantatus a mendicis Scholae Bmae Virginis 19ª istius mensis, et in foro et in plateis et ante macellum lanionum prope aedem S. Barbarae, audiente Magistro praedictae scholae et audientibus e fenestris ac videntibus eius scholaribus. Ita omnia contra nos tunc impune fiebant.

Cantatus pasquinus contra nos impune.

Postquam, ut in initio huius mensis diximus, R. D. Sebastianus Nucerinus noluisset legere et approbare librum nostri P. Bembi, detulimus illum ad R. D. Joannem Foxium Archidiaconum 21ª istius mensis et approbationem petiimus, sed respondit, se bona conscientia non posse approbare ob certos respectus petiitque, ne id illi vitio

R. D. Foxius non vult approbare librum.

Mors R. D. Krupka.

vertamus. Mortuus D^{s} Sebastianus Krupka Canonicus Cracoviensis et saepius Academiae Rector, 22^{a} huius mensis, a quo etiam non raro varias habuimus vexationes.

27. Rediit P. Praepositus Calissio.

Rediit P. Matthaeus Bembus cum P. Stanislao Krzywokolski et Stanislao Piatkovio ex Congregatione Provinciali Calissiensi, penultima istius mensis.

Oratio diurna.

In festo S. Patris erat in nostro templo Oratio diurna pro Regni necessitatibus et pro peste avertenda. Eandem solennitatem, addit P. Petrus Kamocki in sua templi historia, exornavit sua praesentia Antiochenus Patriarcha cum suo Metropolita, Roma ex Jubilaeo veniens. Huc spectant nonnulla auxilia a S. Patre quibusdam praestita Filiolus civis cuiusdam Stradomiensis, iudicio medicorum morti vicinus, voto S. Patri Ignatio a matre nuncupato, incolumis evasit. Insignis item matrona, viri primarii in hac urbe uxor, nimio dolere partus afflicta, nocte media e nostra domo Sancti imaginem ad se portari poposcit, qua cum debita veneratione conspecta, et prolem feliciter suscepit et e mortis periculo emersit ac in grati animi signum, votum Divo appendit. Gravius in altera malum timebatur, quae cum emortuum foetum in lucem edere non valeret, ad Sancti patrocinium se conferens, in multorum praesentia inutili pondere levata, die octava gratitudinis indicium Sancto exhibens, ad nostrum templum eius imaginem venerabunda accessit.

Auxilia S. Patris Ignatii: 1um 2um 3um

Observanda Procuratoris Provinciae Et circa litteras

Ad hunc mensem videntur spectare ea, quae R. P. Provincialis Tyszkiewicz de usu sigilli et pecuniae Procuratoris Provinciae ordinaverat et quae postea ab Admodum Rndo P. Nostro sunt approbata; ut nimirum Procurator Provinciae illas tantum litteras sigillo sui officii obsignet et aliunde missas aperiet, quae negotia continebant ad suum officium spectantia, iuxta morem Societatis. Nullas autem mittet litteras officiosas et nova continentes, nisi eas Superiori prius legendas tradiderit.

Et circa negocia

Ut negocia ad Societatis domicilia vel personas spectantia non suscipiat sine expressa facultate loci, in quo habitat. Idem intelligendum est de emptione et advectione rerum e locis extra Provinciam, etiamsi a Societatis personis postulentur, multo autem magis de mercatura rerum aliarum.

Et circa pecuniam.

Ut pecuniam omnem (ea excepta, quam pro necessitate Provinciae singulis circiter mensibus e deposito separabit, conscio et praesente Superiore) sub duplici clave occlusam servet, quarum una penes ipsum, altera penes Superiorem domicilii, in quo habitat, remanebit. Pecuniam istam non debet expendere, nisi iuxta mentem Superioris.

Eleaemosyna Julii.

Pecuniariae eleaemosynae hoc mense percepimus fl. 170. A Virgine Elizabetha fl. 50. A Virgine Cristina post mortem D. Nicolai fl. 40. A. R^{mo} D^{o} Suffraganeo fl. 30. A Dno Rab fl. 13. Reliqui ab aliis. Iam vinum, carnes, panes, butyrum, casei, cervisia, quae sunt a variis submissa, fl. 64 sunt aestimata.

28. B. P. Provincialis debilis ex itinere, In morbum gravem incidit

Post expeditam Congregationem Provincialem, venerat circa initium Augusti R. P. Provincialis Więclawicos ad pagum Domus probationis, valde debilis et deinde, ob quietem maiorem, Cracoviae, ad hortum Domus S. Barbarae sese contulerat, ibique valetudinem curare constituerat. Verum morbo magis ac magis invalescente, ad Novitiatum deferri se voluit 13^{a} huius mensis. Advocati medici primarii nostros, de boni Patris mala valetudine valde sollicitos, se-

curos reddebant, sed morbi speciem, ut eventus ostendit, non erant assecuti. Sequenti enim die excitata in eo medicinis datis ingens humorum copia ac per os erumpens, violenter eum obruit oppresitque post quartam horam pomeridianam; cum ante tres dies et confessus fuisset et Sacramento Eucharistiae refectus. Nullam vero dispositionem vel de Successore, vel de aliis officii sui negociis, ob mortem insperatam reliquerat et omnes nostros, qui tunc Cracoviae aderant, maximo sui desiderio relicto, non mediocri dolore affecerat. Quia vero secundum iura nostra, dum moritur Provincialis Successore non designato, Domus Professae Praepositus eius vices tamdiu subire debet, quamdiu ab Admodum R. P. nostro Generali novus Provincialis non fuerit assignatus: ideo P. Bembus, S. Barbarae tunc Praepositus, munus Vice-Provincialis statim obire coepit. Claves ergo ab iis, quae ad P. Provincialem mortuum spectabant, accepit, tertia noctis eiusdem diei mortuum ad aedem S. Barbarae deferre iussit eiusque sepultura 16ª huius mensis solenniter est peracta, cantante Sacrum funebre Rmo D. Thoma Oborski Suffraganeo Cracoviensi et concionante P. Friderico Szembek, praesentibus plurimis Praelatis, R. D. Lukomski, R. D. Drzewicki, R. D. Kretkowski, R. D. Lubinski, R. D. Gniewosz, R. D. Trcinski et plurimis ex Nobilitate ac nostris fere omnibus ex omnibus tribus domiciliis.

Et moritur, Successore non nominato. P. Praepositus S. Barbarae eius vices obit ad certum tempus. Sepultura eius.

29.

Natus is erat in Podlachia ex pervetusta Madnidorum familia, (quae etiam cum Ducibus Russiae ex Serenissima Jagellonica prosapia procedentibus, agnationem habebat) Patre Palatino Brestensi, in quem Palatinatum filius, germanus nostri, postea successerat, Matre Wołowiczowa, Parentibus Senatorii Ordinis, schismaticis quidem, sed tamen ad omnem pietatem propensis. Post aetatem puerilem domi transactam et post scholas triviales Smorgonii expeditas, ad Academiam Vilnensem nostrae Societatis missus erat, ibique aliquot annis studiis humanioribus, ad Rhetoricam inclusive, operam dedit non contemnendo profectu. Discessit post tum in Germaniam, ubi Graeci adhuc humaniora studia continebat, tum in Italiam, ubi variis locis peragratis, Patavii alibique, privatis praeceptoribus maxime usus, cum nonnulis Procerum Russsiae Lituaniaeque filiis, Philosophiae cursum expediit. Romam deinde profectus, cum in gravem incidisset morbum, fertur votum fecisse eius Religionis, cuius primo hospitio eggressus personam conspiceret. Atque ita Deo illum Societati nostrae destinante, ubi primum in publicum pedem extulit, in R. P. Mutium Vitellescum, tunc in Collegio Romano versantem, incidit, dum ex domo probationis ad S. Andream sitae rediret. Statim ergo Divinam vocationem secutus, ad pedes praedicti Patris advolutus, suum propositum aperit et ad nostram Societatem eius opera admitti supplex petit. Erigit et benigne illum accipit P. Vitellescus, collaudato deinde consilio monet, ut tantisper vires ex morbo redintegrare curet, donec Probationis Societatis oneri ferendo sufficiant. Morem gerit prudenti admonitioni et recuperata plene valetudine ac re Dno Deo multis orationibus commendata, in numerum Novitiorum ad aedem S. Andreae Romae cooptatus est Anno Dni 1593, cum annum aetatis ageret fere 22. Quae pietatis et perfectionis in domo probationis fundamenta iecerit, insignes eius virtutes consequentis vitae satis superque ostenderunt. Exacto per biennium tyrocinio, Theologiae Scholasticae

Eius familia. Parentes Schismatici. Studia Vilnae, Graeci, Patavii. Romae in morbo voto Deo facto Societatem ut ingrederetur, petit.

30.

Suscipitur ad probationem, qua finita Theologiae Scholasticae dat operam.

per 4 annos in Collegio Romano operam dedit, insigniterque in ea profecit et tunc etiam simul Sacerdos factus erat. Missus deinde Roma in Poloniam, post tertium probationis annum peractum, Calissii Cursum Philosophicum triennio legit. Vilnam deinde missus, cum Doctor Theologiae in Academia Vilnensi creatus esset et ad eandem ibidem docendam sese accingeret, gravibus iisque frequentibus morbis impeditus est, coelo Lituanico eius valetudini minime favente. Itaque remissus in Poloniam, postquam Calissii aliquanto tempore Maiorum Studiorum Praefectum egisset, Posnaniae Theologiam Scholasticam tribus annis et medio legit, Lublini deinde uno fere anno Casus legens, ad gubernandum Collegium Torunense evocatur. Ubi Rectorem agens, cum nostri a civibus haereticis, a quibus ante aliquot annos erant expulsi, gravissima quaeque paterentur, tum per se tum per cognatos suos effecit, ut scholae nostrae, quibus maxime haeretici contradicebant, restituerentur, et fertur ipse per se aliquot diebus Grammaticam docendo, docendi initium fecisse. Triennio postea Calissii et alio triennio Posnaniae Rectorem egit et ad Congregationem Generalem discedente P. Stanislao Gawroński Provinciali cum P. Martino Smiglevio et P. Nicolao Lancicio Anno Dni 1615, ipse Vice-Provincialis sex fere mensibus Provinciae praefuit, Deinde Rectoris Posnaniensis officio perfunctus, per duos annos Jaroslaviae Patrum Tertianorum Instructor fuit. Post aliquanto tempore, tum itinerum R. P. Provincialis Joannis Argenti socius fuit, tum nostrorum apud S. Petrum, antequam scholis daretur initium, primus Superior. Discedente vero in Austriam praedicto P. Argento eidem, iussu Admodum Rdi Patris nostri Generalis, in administratione Provinciae Polonae successit Anno Dni 1622, 15a Aprilis in eoque munere usque ad mortem mansit, nempe ad 14am Augusti huius anni. In difficilia prorsus tempora eius Provincialatus inciderat, illum tamen magna et nostrorum et externorum satisfactione obivit. Inter varias virtutes, quae in eo elucebant, singularis inprimis erat animi modestia, proprio contemptui adiuncta, quae maxime eum, adeo illustri familia ortum, exornabat. Huc accedebat egregius paupertatis amor in victu, vestitu, lectisterniis toto Religionis tempore. Invictum animum in variis difficultatibus superandis, cum alias saepius, tum potissimum illo tempore, quo Provincialem agebat, ostendit coniunctamque cum suavitate egregiam efficacitatem, zelum animarum, cum alias saepius, tum potissimum illo tempore, quo in scholis docuit et quo semper Sodalitatum Bmae Virginis curam gessit, ostendit eoque authore ac directore plurimi Societatem sunt ingressi. Scripsit nonnulla opuscula et in defensionem fidei et in defensionem Societatis et ad profectum spiritualem pertinentia, quorum hi sunt tituli: 1um Vindiciae doctrinae Societatis Jesu a calumniis Patroni Torunensium Anonymi. Impressae Cracoviae 1616 et dicatae Dacbogio Karnkowski[1]), Palatino Derpatensi. 2um Responsio Georgii Tyszkiewicz Societatis Jesu ad libellum famosum cuiusdam Anonymi Torunensis, Patrocinium Veritatis litterarum Torunensium falso inscriptum. Impressum Cracoviae Anno 1615 et dedicatum Dno Fabiano Plemecki[2]). 3um Theologia Antilogica Lutheranorum et Antilogia Theo-

Legit Philosophiam Calissii,

Theologiam Scholasticam Posnaniae, Casus Lublini; Rectorem agit Torunii, Calissii, Posnaniae.

Vice-Provincialis constituitur.

PP. Tertianorum instructor.

Primus Superior Collegii S. Petri.

Provinciali P. Argento successit.

Eius virtutes variae.

31.

Libri ab eo scripti.

[1]) Daćbog seu Dadeus Karnkowski, palatinus Tarbatensis † 1617.

[2]) Plemięcki, de quo plura retulit Wielewicki fasciculo II. p. 226.

logica Calvinistarum, seu Contradictiones de rebus Fidei, quas Lutherani et Calvinistae in suis propositionibus concordes, discordes admittunt. Impressum Cracoviae Anno 1624. 4um De perfectione. Impressum Cracoviae 1624 et dedicatum Admodum Rdo P. Nostro Generali. — Vixit annos 54, ex quibus in Societate consumpsit 32; Professus 4 Votorum factus Anno 1610, 10a Januarii Posnaniae. Sepultus in templo S. Barbarae, uti supra diximus, sub Maiori altari. Aetas eius et Professio.

Advertens Martinus Szyskowski famosorum libellorum, contra Societatem ab impiis Academicis scribendorum, nullum esse finem (prodierant enim hoc anno mirabiles pasquili tam scripti quam impressi sub illis titulis: Recepta, Gratis, Privilegium, Consensus, Prophetia, Hildegardis), edidit 20a huius mensis ad totum suae Dioecesis Cracoviensis clerum et ad omnes religiosos exemptos litteras impressas [1]). In quibus inprimis confirmavit tum Antecessoris sui tum Illmi Nuncii Lancelloti aliorumque excommunicationes in eos latas, qui scriptis Societatem nostram aut eius certas personas quomodocunque prosciderunt, easque ipso facto incurrendas. Deinde novam prohibitionem cum censuris similibus contra eiusmodi infamatores instituens inssit, ut primo die Dominico post litteras acceptas in fine Concionum Concionatores populo eam promulgarent et gravem scrupulum iniicerent diffamantibus. Denique voluit, ut litterae praedictae per modum processus, per totam Diocesim mitterentur. Fecit nimirum, quod potuit, bonus Episcopus in hoc genere et utcunque substiterant pasquillantes, sed non multo post, ut suo loco patebit, suas impudentias repetierunt. Contra scribentes famosos libellos. Novum Episcopi decretum. Per totam Diocesim publicandum.

32.

Joannes Przedboriensis Formatorum Coadiutorum Temporalium gradum suscepit, celebrante Patre Praeposito 24a huius mensis, qua etiam die consueta votorum renovatio more solito peracta, Sacro faciente P. Stanislao Krzywokolski. Gradus Joannis Przedboriensis.

Eadem dies infausta fuit civitati Jaroslaviensi, quae tempore nundinarum cum incredibili tam incolarum, quam eorum, qui aliunde venerant mercatorum damno, incendio conflagravit, nec nostrum Collegium evasit, in quo et tectum templi et ipsum Collegium maxima ex parte sunt exusta. Procurarant Academici Cracovienses ii, qui Romae suam causam contra nos persequebantur, nobis insciis, litte- Incendio conflagrat Jaroslavia.

[1]) Exemplar litterarum, quae incipiunt verbis: „Omnis curae Pastoralis" datae sunt Kielciis die 10 augusti 1625 et constant 4 foliis in 8o, annexum est archetypo nostro inter fol. 678 et 679.

Contra Remissorias Academicorum procurata inhibitio.

ras Remissorias ad Episcopum Cracoviensem, ut hic eorum ius possessorium tractaretur. Sed postquam P. Nicolaus Lancicius id Romae intellexisset, statim impetravit inhibitionem illarum litterarum eaque prius venit in Poloniam, quam illae litterae, sicque occulta machinatio Academicorum evanuit. Contigit id 25ª istius mensis et exemplar inhibitionis servatur apud S. Petrum.

Adit P. Krzywokolski Naimanum Rectorem ex parte scholarum et unionis,

Eadem 25ª missus erat P. Stanislaus Krzywokolski ad Rectorem Academiae Naimanum, ut significaret amice, nos inchoaturos scholas nostras sine ullo praeiudicio causae et peteret ab illo, ut iret obviam tumultibus. Fecit utrumque P. Krzywokolski et humaniter a Rectore est exceptus, sed tale ab eo responsum habuit, sibi quidem gratum, quod ita cum eo procedamus, se tamen obviam non iturum, nisi suo modo, ne videlicet simus in pacifica possesione.

Sed nihil effecit.

Respondit P. Krzywokolski, Societatem nihil mali cogitare Academiae et unionem optare. Ad haec Naimanus ait, se unionem nolle et ostendit in libro decretum, ab omnibus subscriptum, in quo prohibentur tractare de hac re nobiscum et ob id et familiaritatem se dixit vetare suis cum nostris, ne occasionem habeant agendi de hac re.

Colloquium P^is Bembi cum Rectore Naimano

Sequenti die obvium casu habuit P. Matthaeus Bembus ad portam domus nostrae D^m Naimanum Rectorem et fere per mediam horam de iisdem cum illo egit, ob quae P. Krzywokolski ad eum miserat addiditque, nostros scholas continuaturos. Respondit Naiman, se non mirari nostros scholas continuaturos, cum male inchoata non semel continuari debeant, sibi tamen non vertendum vitio, quod iis resistat modis debitis. Addidit aliquid contra P. Nostrum Generalem,

Sine ullo fructu.

quod iam apertas scholas propugnat, cum antea eas non aperiendas invitis Academicis significasset. Rogabat eum P. Bembus, ut iure faceret, quidquid posset, modo scandalis obviam iret. Respondit Naiman: Idem vos ex vestra parte faciatis et non ponatis ibi ingenia nimis ferventia. Ita ille nimis fervens eos nostros, qui aliqua serio dicebant, valde ferventes iudicabat. Aliqua etiam coeperat agere circa pacificam possesionem scholarum et conclusit, nos de unione nullo modo debere agere, ad quod illi data opera nihil fuit responsum.

33. Facit idem Naiman Reprotestationem contra Renovationem studiorum.

Intererat eis omnibus Doctor Krosner, qui cum Naimano erat, et quem eorum, quae nobiscum loquebatur, Naiman testem esse voluit. Et ita quidem tunc Naiman a nobis discessit, statimque id reipsa declaravit, quod pollicitus erat, nempe quod resisteret scholis nostris. Misit enim 27ª huius mensis acerbam ad Collegium S. Petri repro-

testationem contra Renovationem studiorum, quam nostri erant inchoaturi.

Mortuus est domi nostrae Laurentius Opocinensis 28ª istius mensis. Hic Opocnae in Minori Polonia honestis parentibus natus, postquam in triviali schola eiusdem oppidi principia litterarum absolvisset, privato postea studio Ruthenicum idioma ita didicit, ut eo et perfecte loqueretur et illud legeret ac scriberet. Adolescens quorundam Regni Procerum et praecipue Dⁱ Kostka [1]) Pomeraniae Palatini obsequiis se dederat in iisque fere 20 annos consumpsit. Deinde Anno Dni 1529 aetatis vero 37 Societati nomen dedit et in noviciatu Cracoviensi tyrocinio peracto, diversis in locis varia Coadiutorum munia non sine magna commendatione peregit maxime in Manuductoris officio per septem annos et in Janitoris, quod 15 annis obibat. Tribus etiam annis in Moschoviam cum P. Gaspare Sawicki (quem Palatinus Sędomiriae [2]) secum duxerat) detentus est. In Poloniam reversus, reliquum vitae in domo S. Barbare transegit, officiis a Superioribus assignatis singulari cum diligentia et alacritate satisfaciens. Cum postremis annis astmate laboraret, extremis mensibus in ipso gutture tuberculo maiore in dies crescente, deglutire cibos non potuit et corpore toto exhaustus Janitoris tamen munus non deposuit, nisi plane ante mortem. Unde 27ª huius mensis, cum se deficere sentiret, Extremam unctionem et SS. Viaticum accepit. Sequenti etiam die iterum postquam et Poenitentiae et Eucharistiae Sacramentum usurpasset, veluti mortis praescius, vestibus se induit, ne defunctus hunc laborem aliis relinqueret et in lecto se composuit, quasi placide quietem captaturus. Dimisso interim a se Infirmario extremum spiritum agere coepit et eo statim superveniente reque cognita Domesticos campanula convocante, inter eorum orationes placide hora matutina 9ª eiusdem diei in Domino obdormivit. Vixit annos 69, in Societate 34, Coadiutor temporalis formatus ab Anno 1602 28ª Aprilis. Sepultus sequenti die in nostro templo in sepulchro nostro Sacristiae vicino. In mortificatione, humilitate, obedientia, simplicitate fuit conspicuus, sicut et in admirabili laborum tolerantia. Nunquam visus ociosus, quidquid enim a laboribus supererat temporis, totum aut piae lectioni, aut orationi dabat, cuius erat studiosissimus eamque frequenter etiam media nocte surgens peragebat. Solenne illi erat certis diebus singulorum hebdomadarum plateam ante domum nostram sitam scopis verrere, varia hominum turba praetereunte et admirante, quod et in senectute non deseruit, etiamsi cum ingenti defatigatione et sudore id esset peragendum. Volebant non semel Superiores id illi prohibere, senectuti eius compatientes, sed ille humilibus precibus ne id illi prohiberetur obtinebat, asserens id sibi nihil penitus obesse. In aliis etiam abiectioribus obsequiis tota vita sua erat frequentissimus et magnam tum apud nostros tum apud externos sanctitatis habuit opinionem.

Laurentii Opocinensis Patria. Occupationes in saeculo

Et in Societate.

Morbus eius

Et pia mors.

Aetas et gradus.

Virtutes variae

Et labores abiectiores.

Penultima istius mensis missus erat P. Stanislaus Krzywokolski ad D. Naimanum Rectorem, ut cum illo ageret de acerba pro-

34. Iterum P.

[1]) Christophorus Kostka.
[2]) Georgius Mniszech.

Krzywokolski adit Naimanum, sed nihil efficit.

testatione contra nostras scholas facta. Respondit Naiman inprimis se conscio factam, licet eam non legisset. Deinde iussit dicere nostris, ne cogitent de scholis, se illis oppositurum fortissime et ne veniant amplius ad illum in hac materia nec mittant, se ad nos missurum, si necessum fuerit. Et sic dimissus P. Krzywokolski. Eadem tamen die pomeridiano tempore per Bidellos in contuberniis Studiosorum prohibuisse dicitur sub poena arbitraria, ne ullus studiosorum audeat tumultus excitare.

Tabula Indictionis avulsa ab Academicis et forensi columnae affixa.

Eadem die tabula, in qua indicebatur Oratio et Promotio ad scholas, abrepta a S. Petro et ad columnam fori, ad quam sontes virgis excipi solent, per discolos Academicos affixa, spectantibus famulis civium. Dum nostri ad Pro-Consulem in hoc negocio volunt mittere, Alexander Sokołowski, qui tunc Posnania Cracoviam ad perficiendam Theologiam venerat, dum per fatum sub illud tempus iret et affixam tabulam cerneret, eam statim a columna abripuit, circumstantes scholares Academicos acerbe reprehendit et ad S. Petrum tabulam retulit.

Quam avulsit unus ex nostris.

Promulgatio edicti contra pasquillos.

Ultima Augusti promulgata in templis Arcensi, SS^{mae} Trinitatis, Beatissimae Virginis in foro, apud Carmelitas discalceatos edicta Episcopi contra scribentes famosos libellos, de quibus 24^{a} huius mensis diximus.

35. Oratio P^{is} Janczynski de Aemulatione.

Eadem die pomeridiano tempore in maximo auditorio P. Raphael Janczynski Rhetor apud S. Petrum orationem habuit de bona aemulatione in aula maiori. Quidam ex Academicis argumentum orationis reprehendens: Egregium vero thema invenistis, ut videlicet Jesuitae semper cum Academicis contendant. Nolebat advertere quantum a contentionibus et rixis distet bona aemulatio.

Finis litis inter nostros et R. D. Foxium. Occasio eiusdem.

Circa finem huius mensis impositus finis liti inter R. D. Foxium, Commisarium Sedis Apostolicae, et nostros, quae ab initio Aprilis coepta erat, cuius hic summam breviter perstringemus. Senserat D. Joannes Zerzynski Officialis Cracoviensis decretum Nuncii Apostolici Lancelloti, 26^{a} Junii anni superioris latum, quo declarabatur excommunicatio ab illo facta contra P. Angelum nulla, temeraria, iniusta. Ideo ab hoc decreto per suum Plenipotentem ad Sedem Apostolicam appellaverat, novum Commissarium iudicem pro hac causa D. Joannem Foxium impetraverat. Hic ergo Commissarius P. Joannem Wielewicki et P. Christophorum Angelum citaverat, ut vel per se ipsos, vel per legittimos Procuratores sese presentarent ad vi-

dendas et audiendas Commissionis litteras et ad fundandam iurisdictionem. Assignati per R. P. Provincialem Georgium Tyszkiewicz pro praedictis nostris tres Procuratores, coniunctim et divisim et quilibet in solidum: P. Gregorius Cislak, P. Valentinus Rusconius, P. Nicolaus Szelski, quia de iure communi actiones iuridicae contra Religiosos non exercentur, nisi prius contra Superiorem dirigatur actio, vel fiat cum expressa eius licentia. His ita constitutis, agitabatur hoc nostrum negocium superioribus mensibus acriter. Nostri enim a decreto, quo se D^s Foxius Judicem constituerat, appellarunt et eum huius causae Judicem esse non posse ostendebant, tum quia esset suspectus, manens confrater Officialis, ius enim affirmat tales confratres iudices competentes esse non posse, tum quia electio iudicis fuit facta ab altera tantum parte, non citatis nec consentientibus partibus, cum tamen de iure et de communi praxi Judex de consensu utriusque partis sit eligendus. Deinde fuse nostri ostendebant D^i Zerzinski sententiam excommunicationis, contra P. Angelum latam, multis ex causis fuisse nullam et iniustam optimeque a Nuncio Apostolico fuisse revocatam et annullatam. Adversarii e contra omnia haec reiicientes, post fundatam Jurisdictionem, post citationem ad litem contestandam et alia varia, tandem citarunt nostros ad audiendam sententiam. Interim nostri 27^a Junii Breve a Sede Apostolica impetrarant, ut coram R^mo D^o Thoma Oborski Suffraganeo Cracoviensi et novi deligerentur ab utraque parte Judices in hoc negocio et inhibitio fieret totius processus a D^o Foxio facti ad finemque deducendi. Accepto hoc Brevi R^mus D^s Oborski, 25^a huius mensis facta praedicta inhibitione, utramque partem tanquam Commissarius Apostolicus ad deligendos novos iudices citat. Nostri parati erant ad Judices non suspectos deligendos, pars adversa se deliberaturam respondit. Sicque haec res terminata est. Sequenti enim anno 19^a Aprilis D^s Zerzynski tot tricarum promotor et incentor mortuus est, cum eoque tot tricae sepultae.

Assignati pro nostris per P. Provincialem Procuratores.

Appellant nostri a Judice iustas ob causas.

1°

2°

Ostendunt excommunicationem iniustam.

Adversarii reiiciunt omnia.

Sed secuta inhibitione et citatione pro aliis iudicibus

Res accipit finem.

Copiosam per mensem Augustum eleaemosynam pecuniariam, nempe fl. 1388 domui nostrae Dominus submisit. Nempe a D^a Catharina Gortacka fl. 1000. A Palatina Lencicensi fl. 100. A variis per P. Wągrowski fl. 212 A R^mo D^o Suffraganeo fl. 30. Ex mendicatione Virginum fl. 19. Reliqui ab aliis. Iam carnes, vinum, casei, butyrum, panes, cervisia submissa fl. 52 constabant.

Eleaemosyna Augusti.

36.

P. Laurentius Pikarski, Calissio Cracoviam ad legendam Philosophiam vocatus, 1^a Septembris insignem orationem habuit de laudibus Philosophiae ad

Oratio P^is Pikarski.

initium suarum lectionum cum maxima Auditorum, qui multi et nobiles aderant, approbatione.

Discessus P^is^ Bembi.

Eadem die P. Bembus Vice-Provincialis sub hoc tempus discedens Cracovia Sędomiriam et ad aliqua alia nostrorum loca, ob certas quae intercesserant necessitates, P. Stanislaum Krzywokolski, ut interim vices Praepositi S. Barbarae obiret, iussit, quod per Septembrem et Octobrem mensem duravit.

Poti duo Academici

Duo Academici, Magistri Petrus Dąbrowski et Sebastianus Micius, sub hoc tempus ob certos excessus ex Academia proscripti, dum 5^a^ huius mensis circa vesperam bene poti ex quodam hospitio redeunt, penes Collegium S. Petri subsistunt. Ex iis unus portam Collegii excutere, gladio evaginato nomen SS^m^ Jesus in ea pro more depictum, non haereticos tantum, sed etiam Judaeos imitatus, excindere, ac nos omnibus calumniis onerare, vociferatione ebriosa adiuncta, non dubitavit. Hoc dum fit, unus ex Fratribus nostris Adiutoribus, Andreas Solscensis, per portam templi apertam insciis Superioribus egressus, vecte arrepto illum ebrium portam excindentem percutit. Reliqui nostri ante portam stantes cognoscentesque ex voce Andream et metuentes, ne vel ab effusa multitudine, quae confluxerat, vel ab aliis duobus ebriis aliquid gravius illi immineat, portam aperiunt ob capiendos illos ebrios et Magistratui praesentandos acceptisque fustibus nonnulli praedictos ebrios aggrediuntur. Inter nostros unus ex Theologiae Auditoribus Alexander Sokołowski (qui non ita pridem ex militia ad Societatem vocatus erat) unius iuvenis ibidem assistentis ensem e vagina eximit et illo in planum converso illum ebrium portae excisorem percutit ac in terram prosternit, quae tamen prostratio ebrii a vino potius et metu, quam a violentia percussionis accidit. Tunc etiam unus ex nostris Adiutoribus eidem ebrio arma eripuit et iisdem eum excussit. Brevi post ille percussus proripuit sese ad contubernium Iuristarum, Collegio nostro vicinum, metuens ne a nostris caperetur profugit, nam socium eius, qui etiam eandem portam excutiebat, ad Collegium nostri duxerant et brevi R^mo^ D^o^ Suffraganeo et Admodum R. Dno Kretkowski supervenientibus in manus tradiderant. Hac occasione concitantibus furibundis contra nos Academicis et falsissimas per varias Regni Provincias contra nos litteras spargentibus, ingens contra nos variorum, uni tantum parti, altera non audita, credentium, vociferatio. Alii enim nos Crucigeros seditiosos ac sanguinolentos vocabant. Alii illum percussum a nostris ex vulneribus esse mortuum asserebant et alterum

Aggrediuntur portam S. Petri.

Egressi nostri aliqui

Eos deiiciunt Et in terram prosternunt.

37. Unum in Collegium inducunt et eum postea praelatis reddunt.

Quantis calumniis hac occasione simus onerati.

similiter ob vulnera iam esse morti proximum etc. Sed mentita est iniquitas sibi. Uterque enim nullum vulnus incisum habuit, licet nonnihil concussus fuerit, uterque eodem die vias suas abiit et multis post annis vixit. Utinam vero uterque mores correxisset et ea, quae patravit, poenitentia eluisset. Et non probarunt quidem Superiores aliquorum istorum nostrorum fervorem, quo et periculo se exposuerant et aliqua modestiae religiosae contraria admiserant, ideoque poenas certas illis imposuerunt: circumstantiae tamen plurimae horum, quae praedicti ebrii contra nos machinati sunt, vel excusant, vel extenuant praedictum fervorem.

Nostrorum fervorem non probarunt Superiores.

Iverat 9ª illius mensis P. Fridericus Szembek Zborovum ad D. Capitaneum Cracoviensem Comitem a Tarnow et varia illi retulerat de nonnullorum conspiratione contra eius pedites facta ab adversariis variisque eorum periculis, sed his non credidit Comes et prudenter, nam cum postea domum rediisset P. Szembek, nihil horum invenerat. De aliis item ad nostrum Collegium pertinentibus cum eodem Capitaneo tunc actum.

P. Szembek Zborowum contendit.

Conceserat superiori anno 23ª Novembris Pontifex Maximus Urbanus VIII Sacrum et Officium de Beato nostro Francisco Borgia pro nostris tantum et pro illis solis externis, qui in ditionibus Familiae Borgiae versarentur. Iam 11ª huius mensis extendit praedictam concessionem ad omnes alios tam saeculares, quam religiosos. Idem Pontifex concessit Missam et Officium de tribus nostris Martyribus Japoniis 15ª eiusdem mensis pro omnibus.

Extenditur Officium de B. Borgia ad omnes.

De tribus Martyribus Officium permittitur.

Eadem 15ª istius mensis R. D. Laurentius Starczewski Custos Cracoviensis, praesente R. D. Kretkowski, reddidit litteras Episcopi Cracoviensis Naimano Rectori, et oretenus retulit eidem mandata eiusdem, quorum haec erant puncta: 1ᵘᵐ Aegerrime ferre Episcopum, quod suos non contineat in officio et quod prospiciens tumultum non fuerit egressus ad eum sedandum, si non propter scholas Societatis, saltem propter suos Confratres Canonicos, tunc in periculo versantes, debuisset id facere. 2ᵐ Quod ex fenestra incitarit ad tumultum iuventutem meritoque credi posse, ipsius tacito cosensu haec omnia fieri, cum non impediat efficaciter nec excludat. 3ᵘᵐ An agnoscat Nowicki et Gomoliński pro suis et an inquisitionem fecerit statim, ut conveniebat. 4ᵘᵐ An similiter Micium et Dąbrowski agnoscat pro suis. 5ᵘᵐ Si concisa tabula cum nomine Jesu ad Romanam Curiam delata fuerit, merito suspicionem haeresis de Academia haberi posse. 6ᵘᵐ Si in Comitiis auctor tumultuum inventus fuerit et

38. Proponit Episcopus Naimano Rectori 1ᵘᵐ

2ᵘᵐ

3ᵘᵐ

4ᵘᵐ

5ᵘᵐ

6ᵘᵐ

apud Episcopum accusatus, cavendum, ne Canonicatu privetur loco-
7um que deiiciatur. 7um Indignum esse, quod Societatis homines a suis
colloquiis arceat et P. Krzywokolski, Academicum se antiquiorem,
Respondet inhumaniter exceperit. Ad haec singula respondit more suo. Ad 1um
Ad 1um Se non egressum ideo, ne in suspicionem apud suos veniret, quod
2um faveat Jesuitis. Ad 2um Negavit absolute, affirmans se etiam iura-
mento purgare velle neque se reum taciti consensus. Ad 3um In-
quisitionem se facturum et qui rei inventi fuerint, eos pro suis non
agniturum, interim se eos non posse excludere, dum non constat de
facto. Ad 4um Eos pro suis non agnoscere et scripto ostendere per
statuta Academica reipsa exclusos. Ad 5um et 6um se operam datu-
rum, ut omnia sint in pace, quamdiu fuerit Rector, noluisse se hoc
officium, sed coactum ab Academia. Ad 7um Se benevole nostrum
excepisse, sed cum de scholarum permissione ageret, audire noluisse.

D. Abraha- Mortuus 25a istius mensis Spectabilis Dus Abrahamus Ronen-
mus Ro- berg Consularis Cracoviensis et Pharmacopola, vir de Civitate Cra-
nenberg coviensi et de nostra Societate optime meritus. Habuit is Parentes
moritur. Arrianos opulentos et pertinaces, in eademque haeresi ad annum
Eius con- aetatis 26 permanserat, sed privatis colloquiis Pis Martini Lascii et
versio. suavi ac simul efficaci eius procedendi modo, quem in disputatio-
Virtutes nibus cum eo habitis servabat, magno cum dolore haeresim abiecit
variae. et tota deinde vita ferventissimum se Catholicum exhibuit. Boni
communis semper erat studiosissimus, prudentia, modestia, affabilitate
et mira cum hominibus agendi dexteritate omnes in amorem suum
rapiebat. Pauperum perpetuus patronus et benefactor erat diligentis-
simeque singulis diebus Dominicis Confraternitatem Misericordiae
frequentabat, consilia et auxilia iuvandorum pauperum praebens. So-
39. cietate mnostram semper affectu tenerrimo complectabatur multaque
Beneficen- eius in nos, in templum ac domum S. Barbarae extant beneficia.
tia in no- Nam et Altaristam apud Beatissimam Virginem ita fundavit, ut obli-
stram So- gationem haberet ad Sacra vesperasque per modum diaconi ser-
cietatem viendi in nostro templo, et ut domui S. Barbarae annui floreni 30 pro
eleaemosyna darentur, certam summam Sodalitati Misericordiae as-
signavit et plurima alia in nostri gratiam defensionemque nobis sub-
mittebat. Non parva etiam pro templo Bmae Virginis largitus est et
in eodem templo, postquam praedicta die omnibus Sacramentis mu-
Micius et nitus pie obiisset, sepultus est.

Cognitis iis, quae Sebastianus Micius (seu ut se ipsum vocabat

Miciński) actu Presbyter et Petrus Dąbrowski Clericus contra nostros fecerant, Episcopus Cracoviensis eos ad se citaverat et cum non comparerent, aliam citationem in eos sese occultantes, sub excommunicationis poena dare iussit simul iniungens, ut ex suggestu citatio legeretur, quae 26ª Kielcis data erat et manu Samuelis Halonae Notarii subscripta. Sed quia termino instante pestis pericula ingruerant et Nostri, ut executio fieret, contra istos suos hostes non urserant, ideo res eum effectum, quem debuit habere, non habuit.

Dąbrowski citantur ad Episcopum,

Sed ob pestem negocium non continuatur.

Prodierat ante aliquot annos unus liber sine nomine authoris cum tali inscriptione: Theologi cuiusdam epistola ad quendam etc., in qua occasione consilii, quod dabatur de deligenda religione, tractabatur fuse de eo, in quo perfectior religio consistat: An in asperitate victus et amictus et an vero in maiori Dei et proximi amore. Cum vero hoc posterius praeferebatur priori, multi arripuerunt occasionem authorem dictae epistolae traducendi tanquam eum, qui asperitates vestium, ieiunia, cantum in choro etc. damnaret et multa commoda ac vitam delicatam a poenitentia externa abducentem induceret. Quia vero sine nomine authoris liber erat in Germania impressus, a nostro omnino et non ab aliquo alio compositum, passim varii affirmabant. Nec sane eos fefellit opinio, author enim eius erat P. Nicolaus Lancicius et satis inconsulte eum in Germania edere curavit. Communis erat fama, eum id insciis Superioribus fecisse. Et verum quidem erat, forsan a P. Tyszkiewicz Provinciali hunc librum visum, antequam in lucem prodiret, an autem eum, vel ipse approbaverit, vel Censoribus ordinariis in hac Provincia examinandum dederit, prorsus non constat. Passim enim nostri conquerebantur de illo edito, modo insolito, nempe sine examine Censorum et sub tale tempus, quo Cracoviae Academici omnem possibilem rabiem contra nos depromebantur. Itaque hoc mense inprimis PP. Carmelitae discalceati et Prior illorum Cracoviensis Monasterii S. Michaelis, deinde PP. Bernardini de Observantia privatim et publice librum istum tanquam haereticum damnare, etiam in concionibus, et per eum omnes asperitates, cum tanta laude a tot Sanctis susceptas, conculcari vitamque delicatam induci cum maximis exaggerationibus ostendebant ac ex professo e loco superiori eundem librum ita confutabant, ut licet nostrorum mentionem non facerent, auditores tamen omnia eorum contra nos fulmina dirigi clare adverterent. His clamoribus furores Academicorum, iam satis contra nos concitati, magis ac magis concitabantur, ob quos tum sanctarum Religionum nos calumniatores persecutoresque, tum delicatos religiosos passim vocabant. Haec ubi intellexit P. Bembus (nam, uti supra diximus, ad nonulla loca nostrorum discesserat) post suum ex itinere reditum, 10ª Decembris, misit P. Szembek ad Superiorem Discalceatorum, expostulans amice de concionatore ita nostros perstringente et petens, ut in scripto haereses libri praedicti sibi daret, ut si verae sunt, a nostris etiam confutarentur, si vero non sunt, contra calumnias et calumniatores in foro competenti agere posset. Pollicitus est Prior suos brevi ad nos missurum et per eos responsum daturum, qui etiam post aliquot dies venerunt et ex montibus parturientibus

Liber Theologi cuiusdam

Occasionem dat calumniis.

Quis eius author.

40.

Carmelitae discalceati et Bernardini de Observantia contra eum debachantur Et contra nos multos concitant.

Petunt nostri a discalceatis, ut haereses, quas iactitabant, in scripto darent.

Veniunt sed nihil probant.

Dimittuntur cum fraterna correptione. Unus illorum Romae librum refutat Et recudit in Polonia sed parum efficit. Cur Pater Generalis non permiserit defendi hunc librum a nostris.

natus est ridiculus mus. Ex eo enim, quod liber esset editus sine authoris nomine, et ex aliis nullius momenti rebus volebant haereses inferre. Ostensum illis, si aliquis nomen suum reticeat et sine scitu ordinarii librum edat, posse eum in censura aliqua esse, non tamen ideo esse haereticum. Instabat ergo P. Bembus, ut in scripto istas haereses illi darent, alias se aggressurum id, quod illis iniucundum erit. Addidit idem, quam multa Societas pro illis Cracoviae, Posnaniae, Lublini, Leopoli aliisque in locis fecerit et quam multa ab iis iam sine causa patiatur. Sic sunt dimissi cum iterata petitione de haeresibus in scripto mittendis. Non comparuerunt postea nec in scripto quidquam dederunt. Sed unus ex iis Nicolaus....[1]) Romam sese conferens, contra praedictum librum, cum approbatione Magistri Sacri Palatii, edidit responsum et reversus in Poloniam illud recudere, Pocillatori Regni Stanislao Lubomierski dedicare ac Regni Proceribus, Praelatis, Nobilitati aliisque cum suis sociis ita distribuere non dubitavit, ut omnes intelligerent, eum contra nos fuisse scriptum. Sed parum huius libri distributione sunt lucrati, imo per eam non paucos ex amicis acquisiverunt hostes ideoque ab eo distribuendo cessarunt. Obtulerat se P. Bembus Admodum Rdo P. Nostro ad hunc librum, si in eo Magister Sacri Palatii nihil erroris invenisset, defendendum omnesque obiectiones confutandas. Sed id non concessit R. P. Noster, illam potissimum ob causam, quod librum sine nomine authoris editum nostros defendere non expediret.

Inquisitio Episcopi inserta actis.

Hoc etiam mense Inquisitio, quae nomine Episcopi facta erat circa tumultum, in quo Przepiórka est occisus, relata est in acta Consistorii, ut videlicet esset perpetuum nostrae innocentiae testimonium.

Eleaemosyna Septembris.

Data nobis per mensem Septembrem eleaemosyna pecuniaria fl. 130. A Do Wizemberg fl. 15. Ex mendicatione pro piscibus et aliis fl. 36. Post mortem Di Mauritii fl. 12. A Rmo Do Suffraganeo fl. 10. A reliquis fl. fere 25 etc. Triticum, siligo, vinum, carnes, panes, casei, butyrum, quae sunt submissa, aestimata sunt fl. 87.

41.
Festum B. Borgiae. Supplicationes ad templum S. Petri ex variis templis.

Festum B. Borgiae Francisci 1a Octobris solenniter peractum in templo nostro cum utrisque vesperis et Sacro cantatis et cum concione matutina.

Constituerat Episcopus Cracoviensis cum Venerabili Capitulo superiori anno, ut in festo Gratiarum actionis ob victoriam de Turcis relatam sub Chocimo, Anno 1621, supplicationes solennes ad templum SS. Apostolorum Petri et Pauli 10a huius mensis fierent ex templis aliis. Hoc igitur anno id ad praxim deduci coeptum, sed imperfecte. Nam exceptis processionibus Cathedralis templi, S. Stephani, SSmae Trinitatis, aliae non comparuerunt, quod nonnuli putarunt ex machinationibus Academicorum, nobis infestorum, prodiisse. Sequenti tamen anno et reliquis aliis hic error correctus est.

---

[1]) Nomini postea, ut patet, inscribendo spatium est relictum in Manuscripto.

Brzoscii litterae ad Ministrum haereticum contra nos.

Penultima istius mensis litterae Joannis Brzoscii Academici Medicinae Doctoris et Astrologi ad haereticum Pseudoministrum Wielkonocensem Andream scriptae, deprehensae sunt, cum quibus ex summo nostri odio miserat Prophetiam S. Hildegardis, antea occasione scholarum Cracoviensium impressam et per Poloniam sparsam.

Tenor litterarum.

Harum litterarum talis est tenor et inprimis talis inscriptio: Admodum Rndo in Christo Patri Domino Andreae Praedicatori Wielkonecensi amico charissimo. Deinde sequitur epistola: Admodum Rnde Dne et Patrone S. P. Quia Dominum Andream Petricovium cognovi familiarem esse Rndae Dominationi Tuae, cuius opera nunc utor in nonnullis rebus pro Academia, maiorem in modum peto, ut in istis rebus eum adiuvet consilio aliisque, quae opus requirat. Ego isto nomine obligatus ero Admodum Rndae Dominationi Tuae, ac si qua in re potero inservire, habebit me promptissimum. Veniam aliquando illuc, ut humanitate R. D. T. frui possim ac vivas audire et reddere voces. Mitto R. D. T. prophetiam S. Hildegardis. Mirum est, quam depinxerit nostros Jesuitas. Non ovum ovo similius. Plura coram. Bene et feliciter valere cupio R. D. T. Cracoviae ex Collegio Maiori die 3 Octobris 1625. Admodum Rdae D. T. addictissimus Joannes Broscius Doctor Medicinae ordinarius in Academia Astrologus manu propria.

Mittitur impressa prophetia S. Hildegardis.

Haec epistola in libros Castrenses est inserta et eius authenticum cum testimonio Gabrielis Comitis a Tarnow Capitanei Cracoviensis propria manu subscripto et sigillo munito, servatur hucusque in domo S. Barbarae.

Inseritur epistola actis Castrensibus.

Porro ille Andreas Petricovius, cuius facit mentionem, non est hic Doctor Iuris, Consularis Civisque Cracoviensis ac Regius typographus, tot Sacrorum et variorum aliorum librorum impressione praeclare de Ecclesia Dei et de Republica meritus, sed alius quidam haereticus, sive hoc nomen et cognomen ob fraudem occultandam sibi imposuerit, sive antea illud habuerit. Iam Prophetiam S. Hildegardis de verbo ad verbum in libro Antigratis fol. 422 vide, ubi sequentibus multis Capitibus ostenditur, quam falso et impie applicetur Societati additurque simul, de quo probabiliter sit intelligenda. Ita infelix Brzoscius infelicem Naimanum Jacobum suum Rectorem, famosum libellum Reprotestationis apud haereticum typographum Torunensem imprimentem et unum e Magistris Academicis Piotrowicki dictum, ut operi attenderet eo mittentem, imitari voluit et Buccinatorem haereticum nulla ratione, vel status Clericalis, vel Academiae Cracoviensis Catholicae habita (ratione),

42.

Quomodo Broscius hac in re sit imitatus Naimanum.

ideo Admodum R. D. Praedicatorem vocare est ausus, ut contra nos cum illo conspiraret. Diabolicum odium adeo istos miseros occupavit et excaecavit, ut non solum haereticos, sed et ipsos daemones contra nos evocassent iisque se coniunxissent, id enim non pauci ex iis dicere sunt ausi.

Quam diabolicum horum hominum odium.

Missio cum D° Suffraganeo.

Hoc etiam mense P. Adamus Ustinius et P. Joannes Zegocki cum R^mo D° Suffraganeo Cracoviensi Thoma Oborski iterum ad consuetam missionem sunt profecti in eaque solito cum fructu versati.

Eleaemosyna Octobris.

Eleaemosyna Mensis Octobris in pecunia erat fl. 348. A Virgine Anna Nisczanka fl. 200. A Serenissimo Rege fl. 60. A Palatino Cracoviensi fl. 28. A Fraternitate Misericordiae fl. 15 post mortem D^i Abrahami. A R^mo D° Suffraganeo fl. 10. Ab aliis reliqua. Iam duo magna vasa vini, missa ex Moravia a P. Jona Ladnicero, frumentum, aromata, carnes, casei, butyrum, prandium a Virgine Wieloweiska, pisces, olera, panes ab aliis submissa constiterunt fl. 339.

Compositio cum Kosacis.

Post varia bella satis molesta ac periculosa, quae intercesserunt hoc anno Regio ac Republicae exercitui cum Kosacis, tandem cruenta victoria ex iis reportata 6^a Novembris, conditiones illis Regis ac Reipublicae nomine sunt variae propositae assignatusque est iis novus Supremus Praefectus Michaël Dorosienko, qui statim iuramentum fidelitatis Regi ac Reipublicae praestitit et sancte inter caetera pollicitus, nec per se, nec per suos sine Regis ac Reipublicae scitu terras Turcarum imperatori subiectas ingressurum, vel novum exercitum convocaturum etc. Deinde omnes conditiones a Commissariis Regis ac Reipublicae propositas, quoad omnia contenta diligentissime servaturum, non amplius, quam 6.000 numerum Kosakorum habiturum, qui singuli conscribendi erunt etc. Et multa alia Reipublicae incolumitati servientia cum illis sunt constituta in Castris na Niedzwiedzych Lozach, vel Kamkowa. Vide litteras hac de re fuse scriptas. Non diu tamen miseri Kosaci hunc constitutum ordinem servarunt, pro innata sibi inconstantia et rerum novandarum turbandarumque consuetudine.

Juramentum Supremi eorum Praefecti et conditiones.

43. Typographus haereticus capitur.

Cum litteris Brzoscii ad Ministrum haereticum datis, de quibus in fine praecedentis mensis egimus, deprehensus etiam erat ab officio Castrensi Typographus haereticus, qui varios famosos libellos et maxime eum, cui Brzoscius titulum Gratis dederat contra Societatem, Wielkonocis Academicis diffamatoribus submittentibus materiam, impresserat ac se Andream Petricovium vocaverat. Deprehensa praeterea cum illo plurima exemplaria libelli Gratis aliorumque pasquillorum

Cum libris, quos impressit,

et ex incarcerato cognitum manifeste de Brzoscio libri authore et de multis aliis. Examinabatur hoc negocium multo tempore, et constituerat omnino Comes a Tarnow, Capitaneus Cracoviensis, Typographum capitali sententia punire, tanquam famosorum libellorum disseminatorem, authorisque mentionem in proclamatione facere; sed tandem persuasum erat illi a nostris et ab aliis, ut et mitiori poena typographus puniretur et nec authoris libri aut Academiae nec nostri in decreto, sed solius tantum typographi mentio fieret, salva actione contra authorem pasquilli. Talis ergo 20ª Novembris contra typographum fertur sententia, ut licet mortem fuerit promeritus, leviorem poenam subeat, nempe ut publice in foro manu carnificis flagelletur, ex civitate Cracoviensi proscribatur et ut omnes libri penes eum reperti in eodem foro exurantur per carnificem. Statim horum omnium, tribus fere ante meridiem horis, executio est facta in foro Cracoviensi, ad quod dum deduceretur typographus, praeferebantur simul illi libri famosi reperti, exurendi. Factum id est cum ingenti haereticorum Cracoviensium et Academicorum dolore et confusione. Et sane, quia in libello famoso, contra nos scripto, imitatus erat Broscius Naimanum, ideo etiam Deo sic disponente, sicut Naimani liber decreto Regio per carnificem in foro Varsaviensi publice est exustus, de quo Anno 1623 21ª Mai diximus, ita etiam Broscii pasquillus contra nos in foro Cracoviensi per carnificem exureretur decreto Magistratus.

Examinatur.

Proscribitur Cracovia et flagellatur in foro.

Libri ab eo impressi exuruntur.

In quo eodem modo proceditur cum Broscio et Naimano.

Ob ita punitum typographum aliquid asperius locutus erat contra Capitaneum et contra Regem, uti ferebatur, Dnus Franciscus Caesarii, civis et typographus Cracoviensis. Relatum id est Capitaneo, qui statim Vice-Regentem Dm Martinum Rozanka cum 20 peditibus in eam domum, in qua manebat Caesarius et quae erat Academica, 22ª huius, misit ac fustibus peditum graviter excussit, illa identidem inter verbera Vice-Regente repetente: ne de magnis viris male loquatur. Redeuntem a tali facto Vice-Regentem cum peditibus, lapidibus et clamoribus impetebant Academici, sed ipse prudenter omnia sustinens, ne sclopos pedites exploderent, prohibuit. Molestum erat Academicis in domo Academica ita tractatum domus incolam, de qua re etiam ipse Rector privatim conquerebatur. Licet porro totum id nobis insciis factum fuerit et si scivissemus, pro ea, quae nobis cum Do Francisco intercedit amicitia, modis possibilibus occurissemus, quia tamen occasione haeretici puniti ob pasquillos, contra

Concutitur Franciscus Caesarii manda to Capitanei.

Totum id nostris scribitur.

nos impressos, hic casus contigerat D° Caesario, ideo nobis passim tribuebatur et contra nos non leve populi aliorumque murmur erat exortum. Sparsus etiam sub idem tempus, ad odium et contra Capitaneum et contra nostros concitandum, quod ex plagis D° Caesarius fuerit mortuus, sed falsum fuisse res ipsa ostendit.

44. Episcopus monet, ut respondeatur Brzoscio. Restituuntur ob nostram intercessionem varia.

Lecto libro Brzoscii contra nos, Episcopus Cracoviensis exhorruit tantas calumnias et statim nostros monuit 24ª istius mensis, ut quamprimum ad eum respondeamus.

Quia dum iussu Capitanei libri famosi a peditibus in arcem accipiebantur, multi simul alii libri non haeretici et nonnulla alia cum libris ablata erant, itaque 26ª huius mensis et aliis sequentibus diebus intercedebat P. Szembek apud Capitaneum pro variis, ut iis arrepta restituerentur, quod et factum est. Inter hos erant quidam Chuchwecki Baccalaureus putatus et Scotus Caecus Calvinista et alii non pauci.

Modi quibus nos defendamus in Comitiolis proponuntur.

Circa idem tempus acceptis primis litteris P. Bembus ab Admodum Rdo P. Nostro, post notitiam de morte P. Provincialis, quibus illi negocium S. Petri singulariter commendabat, consultationem instituit cum antiquioribus Patribus et gravioribus, quos Cracoviae tunc habere potuit, de eo, an nos contra adversarios in Comitiolis Prosovicensibus (contra adversarios) defendere debeamus et quomodo. Deinde an respondendum sit pestilenti libello Broscii, contra nos edito et iam in multis locis sparso. Et quod nos defendere debeamus in adeo atrocibus iniuriis et contumeliis, manifestum omnibus visum. Modi defendendi varii propositi. 1ᵘˢ Ut ab aliquo ex Magnatibus amicis petamus, ut ab Nobilitate petat postulatum a Rege de modo inter nos et Academicos concordiae inveniendae et praeterea Nobilitati declaret, nos non subterfugere aequas conditiones pacis cum eis ineundae. 2ᵘˢ Ut nostri offerrent scriptum aliquod in Comitiolis, nostrum declarans negocium. 3ᵘˢ Ut Marsalco conventus litteras, a Societate de hac re scriptas ad Comitiola, in manum dent. 4ᵘˢ Ut Rex in Comitiis generalibus Regni Nunciis proponat deliberationem de modo componendae istius discordiae, ita ut pars utraque sua munia exercere possit. Conclusum hos omnes modos adhibendos, non tamen esse necesse, ut nostri in Comitiolis compareant, ne aliqua afficiantur contumelia. Conclusum praeterea de litteris scribendis ad varia Regni Comitiola et de instructione ad Nobilitatem pro iis, qui nomine nostro negocium hoc essent tractaturi. Conclusum denique

de conscribenda responsione ad conscribendum (sic) libellum Gratis inscriptum, in quo et iniqua modi agendi Societatis nostrae traductio ac in pessimam partem interpretatio et plurimae calumniae contra nos atroces continebantur. Assignatus hic labor responsionis P. Friderico Szembek, sicut epistolarum scribendarum ad Comitiola varia P. Stanislao Brzechffa. Et de responsione paranda contra Gratis.

Gabriel Comes a Tarnow Capitaneus Cracoviensis 27ª istius mensis ad Jacobum Naimanum Academiae Rectorem misit Vice-Regentem D. Martinum Rozanka et Dᵐ Kangowski ac (sic) aliis nobilibus simulque cum Ministeriali, petens, ut in scripto daret responsum, velitne aut castigare aut defendere Broscium in causa famosi libelli Gratis dicti. Respondit Naiman, se in scripto non responsurum. Et ad Ministerialem conversus: Protestor — inquit — coram te, me haec, quae contra Jesuitas scripsit Broscius, approbare. Si in aliquo Magnificum D. Capitaneum etiam uno verbo laesit, vel etiam alias personas, puniam illum. Quantum spectat ad litteras ad haereticos datas, mittat mihi Mfcus earum copiam; ita eum puniam, ut tota Ecclesia sit contenta. Mater enim Academia manens Catholica nunquam haereticis iungi volebat, idque etiam iam faciet. Haec eius responsio sequenti die relata est in acta Castrensia, ut suo tempore extrahi possit.

45. Naiman iuridice interrogatus, Omnia in libro Broscii contra nostros scripta approbat, Praeter litteras ad haereticum. Inserta actis Castrensibus responsio

Sub idem tempus Joanne Herbort de Fulstin Castellano Camenecensi paralysi tacto, eius coniux afflictissima post varias eleaemosynas, preces et templorum visitationes, postremo in templo nostro ad altare B. Stanislai votum fecit certarum orationum, per singulos dies in honorem eius recitandarum et promovendi eius cultus, si maritus pristinam valetudinem recuperaverit. Postquam e templo S. Barbarae rediisset ad hospitium, invenit maritum et manu, quam antea movere non poterat, non male utentem et liberius, quod ante non valebat, loquentem. Grata igitur tanti beneficii, Confessione praemissa, SSᵐᵃᵐ Eucharistiam ad altare Beati sumpsit et tabellam argenteam affixit. Auxilium B. Stanislai in Dno Herborto.

Libellum Pⁱˢ Bembi approbavit tandem Praepositus Corporis Christi Martinus Kłocinski, sed viva voce tantum non scripto, ne videlicet sese exponeret invidiae, addebatque sufficere, dum illa clausula addatur: Cum scitu et consensu Ordinariorum. Approbatio libelli Pⁱˢ Bembi.

Dominica 1ª Adventus, quae in 30ᵃᵐ huius mensis inciderat, P. Melchior Sulkowicz pro concione, ea quae contra nostros ratione typographi flagellati et Caesarii percussi dicebantur, modeste refutavit et ostendit, cum primo iure processum, nobis nunquam instigantibus, de percussione autem Caesarii nos nihil penitus scivisse, enumeransque varias Eclipses occasione Evangelii, inter quas Apologia nostrorum pro concione.

famae denigrationem adferebat, cavendum esse a detractione famae, diligenter monebat.

Exequiae Ducissae Zaslaviensis.

Eodem mense peractae in nostro templo funebres exequiae pro Virgine Susanna Ducissa Zaslaviense. Cantatum Sacrum funebre et alia privata lecta, Cenotaphio mediocri erecto ante altare, stemmatibus eius ac pileo Ducali exornato.

Eleamosyna Novembris.

Accepimus mense Novembri 127 fl. eleaemosynae pecuniariae. A D° Razik legati fl. 40. Legati ab uno lanione fl. 25. A D° Gabriele Szembek 12. A variis aliis fere 50. Triticum, siligo, pisa, pisces, aromata, pultes, casei, butyrum, vinum, prandium a D^a^ Succameraria[1]), carnes variae, mel, olera constiterunt fl. 310.

46. Peste infectus unus pauper scholae parochialis.

Pauper mendicus ex schola Parochiali B^mae^ Virginis, qui plurimum nostram familiam domesticam vexabat, circa initium mensis, ob pestem ante haustam, in tugurium in silva Dąbie extructum deductus, partim fame, partim frigore aliisque incommodis mortuus est, cum 15 diebus in tugurio praedicto supervixisset.

Decretum Naimani de promoventibus scholas Societatis, quod sunt periuri Academiae.

Jacobus Naiman Academiae Rector, contendens semper aliquid novum contra scholas Societatis excogitare, curavit Cracoviae, imprimi decretum 3 Decembris, in quo nomine suo et totius Academiae declaravit, omnes, qui promovent scholas Societatis Cracoviae, agere contra iuramentum, quod fecerant, dum ad Academiam admitterentur, et esse periuros. Mirabilis sane Theologus cum suis, qui rem maxime exornantem facit periurium, nec expectandum aliud erat ab homine Theologiae penitus ignaro.

Festum S. Barbarae.

Et festum S. Xaverii 2^a^ huius mensis et festum S. Barbarae 4^a^, consueto concursu ad Sacramenta Ponitentiae Eucharistiaeque peractum est. Et quidem in festo S. Xaverii interfuit in Collegio S. Petri declamationi in honorem Sancti

Hospites apud nos.

praedicti Comes a Tarnow. In festo etiam S. Barbarae nobiscum prandium sumpsit cum Rndo Dno Erasmo Kretkowski, Canonico Cracoviensi, D° Kozuchowski Vice-Capitaneo, D. Rozanka Vicegerente et D° Parocho Więclaviensi. Multa tunc nobiscum contulit Comes de modo occurrendi iis, quae contra nostros in Comitiolis proponenda videbantur et approbabat ea, quae superiori mense a nostris erant conclusa. Miserat etiam unum ex suis velitem ad Generalem Maioris Poloniae Sandivoium Czarnkowski, Palatinum Lencicensem, cum nostrorum litteris eundem ob finem.

P. Henricus Pichertus fit Provincialis.

Venerunt Roma litterae patentes 6^a^ istius mensis, Patrem Henricum Pichertum Provincialem nostrae Provinciae declarantes, de quibus statim P. Bembus nostris significavit et ad ipsum P. Henricum, tunc Posnaniensis Collegii Rectorem, Bielawis in praedio Collegii Posnaniensis ob nostros propter pestem dispersos manentem, currum cum equis misit. Discesserat brevi P. Pichertus Bielawis Cracoviam versus, relicto sui loco in Rectoratu Posnaniensi P. Joanne Wielewicki[2]), cui paulo post missae erant patentes a R. Patre Nostro.

[1]) Uxor Vladislai Jordan.

[2]) P. Wielewicki munere Rectoris Collegii fungebatur Posnaniae usque ad a. 1629, quo secutus est eum P. Jacobus Pawłowski. In Manuscripto: «Annales Collegii Posnaniensis S. J.», de quo supra mentionem fecimus, desideratur ma-

Quid factum cum Carmelita discalceato, librum Theologi cuiusdam pro concione tanquam haereticum refutantem (sic) 10ª istius mensis, per P. Bembum et P. Szembekum, annotavimus supra 26ª Septembris. 47.

Latrones quidam, sive fuerint mendici Parochialis scholae domui S. Barbarae vicinae, ut probabile putabatur, sive aliqui alii, nocte 11am istius mensis sequente fenestras cubiculi, in quo P. Praepositus noctabatur, aggressi sunt et varia machinabantur, nisi clamoribus praedicti Patris, quibus alios nostros excitabat, fuissent repulsi. Latrones nocturni fenestras aggressi cubiculi Superioris.

Prodierat sub hoc tempus Polonicus liber Pis Matthaei Bembi, suppresso nomine, cum consensu tamen Ordinarii et approbatione R. D. Martini Kłocinski, cui examinandus erat datus ab Episcopo. Cuius talis erat titulus: «Krotka sprawa o nowym Collegium Oicow Jezuitow w Krakowie dla niewiadomych wydana». In hoc libello ea, quae nostris sub hoc tempus obiiciebantur, modeste efficaciter tamen solvebantur. Quia vero erat Cracoviae impressus a quodam Woyszenski Typographo, furibundi Academici domum praedicti Typographi invaserunt, characteres, libros, suppellectilem, omnia utensilia diripuerunt, damnum aliquot millium optimo viro intulerunt, famulum eius, Domino clam profugiente, male acceptum in vincula sui domicilii compegerunt, non paucis diebus vinctum detinentes, librum editum in quatuor fori partibus exusserunt et, ut simul alia complectar, omnes partes praedonum ac invasorum insigniter expleverunt, 14ª istius mensis et quidem impune. Ob librum Pis Bembi impressum Cracoviae, Typographum invadunt, spoliant variisque iniuriis afficiunt scholares Academici impune.

Hac etiam die P. Melchiorem Sulkowicz templi S. Barbarae Concionatorem, per forum euntem, cachinnis et vociferationibus inconditis domum properantem sunt prosecuti.

In Comitiolis Prosovicensibus, quae 20ª huius mensis celebrabantur, et aliorum Palatinatuum districtibus, per se et per suos furiosi Academici infinitas calumnias contra nostros nobilitati proponebant et omnem lapidem movebant, ut per sequentia Comitia Regni generalia Scholae nostrae Cracovienses tollerentur. Intererat Episcopus Cracoviensis conventui Prosovicensi et gravissima oratione ostendebat, controversiam de scholis ad forum saeculare non pertinere iamque praesentem litem, ipsis Academicis actoribus, ad Rotam Romanam esse reiectam multisque aliis modis hortabatur nobilitatem ad hanc 48. In Comitiolis Prosovicensibus multas calumnias Academici contra nos proponunt. Episcopus sua oratione pro nobis nihil efficit

gna pars anni 1624 et integer annus 1625, «quorum acta pestilentiae furores credo abstulerunt» (fol. 96). Quo tempore P. Wielewicki Posnania discesserit, in Mnscrpto hoc non est annotatum, inferius tamen ipse in sua Historia narrabit, se sub finem mensis Augusti 1629 Cracoviam venisse.

causam relinquendam. Habetur eius oratio in libello contra Gratis scripto p. I, cap. 14, fol. 124. Sed nihil hac oratione effecit bonus Episcopus ob Georgium Ducem Zbarascensem, acerrimum nostri ordinis hostem, contra nos declamantem, ingentia crimina nobis impigentem, tumultuum Cracoviensium causam in nos referentem, nobilitatem, quae ab eius ore pendebat, contra nos satis iam incitatam, magis incitantem. Itaque et articulus a nobilitate de nostris scholis tollendis scriptus, proponendus in Comitiis Generalibus, et vociferationibus contra nos et omnia erant plena et initio sequentis anni ad acta Castrensia Cracoviensia protestatio contra nos a nobilitate facta, ut suo loco manifestum erit. Plurima tunc non solum a nobilitate, sed etiam a Senatoribus saecularibus contra Sedem Apostolicam dicta et maximae illud, quod regimen Pontificis Romani non debeat se extra Romanam Civitatem extendere, aliaque id genus. Confirmatumque illud quorundam asserentium, quod nullus possit esse hostis Societatis, nisi simul sit hostis Romani Pontificis. Turbulentissimum istum conventum aliqua, quae contigerunt, tanquam mala omina sunt consecuta. In egressu enim ex templo Prosovicensi Nobilitatis ac Procerum Regni magna tabula depicta, (quae uncis ferreis columnae affixa multo anteacto tempore manebat) superius Imaginem Christi Resurgentis, inferius autem Epitaphium quoddam referens, decidit in mediam multitudinem. Candelabra etiam magna lignea, quae opifices in processionibus deferre solent, ex altera parte eiusdem columnae violenter ex suis locis erant mota et versus euntes inclinata.

Ob ducem Zbarascensem.

Multa contra nos dicta et facta

Et contra Romanum Pontificem.

Imago decidens et candelabra suis locis mota, turbulentum hunc conventum declararunt.

49. Litterae Pontificis ad Regem,

Dum tanta contra nos Prosovicis fiunt, Romae eadem plane die, nempe 20ª huius, litteras Pontifex Summus ad Regem Sigismundum III pro nobis dat, quarum talis est tenor: Urbanus Papa VIII. Charissime in Christo fili. Salutem et Apostolicam Benedictionem. Qui lacte pietatis iuventutem nutriunt et armis lucis haeresim aut profligant, aut exterrent, Sacerdotes Societatis Jesu digni sunt, qui in Polonia perfruantur benevolentia populorum et patrocinio Maiestatis tuae. In eorum enim Collegiis, quae Gymnasia sapientiae habentur, ii gladii ancipites cuduntur, quibus feliciter solent contendi diabolicae legiones. Quare molestissimum accidit Pontificiae sollicitudini, tantum isthic licuisse Patri discordiarum, ut eos et Academicos Cracovienses, quos in domo Domini decet ambulare cum consensu, in acerbas lites coniecerit. Nos utrique parti credimus id gratum fore, quod iustitiae lex in Romanae Rotae Tribunali decreverit. Selecti

Societatem nostram laudantes.

enim ex variis nationibus iudices tam grave negocium, quod tanto Regi graves conficit sollicitudines, unius rationis ponderibus pendent. Omnino dabimus operam, ne iniuria inferatur iis Sacerdotibus, quos Apostolicae authoritatis defensores armat patrocinium Maiestatis Tuae etc. Ne autem videretur Pontifex in negocio nostro ex gratia tantum et non ex iustitia procedere, vel Academiam despicere Cracoviensem, eodem plane die, quo superiores sunt scriptae, datae sunt aliae ad Principem Poloniae[1]) talibus verbis: Cracoviensem Academiam, quam non modo officinam doctrinarum, sed etiam propugnaculum Religionis in Polonia esse voluit celeberrimus ille Jagello Regalis familiae Princeps, munire semper debet contra temporum iniurias beneficentia Regum et authoritas Pontificum. Proinde dum illam patrocinio iuvas, ipsos fulcire videris aggeres sapientiae. Ne ipsis iniuriam ullius potentia inferat, iussimus causam, quam tanto studio commendas, diligenter cognosci a Romanae Rotae Auditoribus, quos ex variis nationibus selectos Europa colere solet tanquam Antistites iustitiae. Nil ergo in ea lite ab eorum sententia expectandum, nisi quod gratum futurum sit omnibus, quicunque in Judicialibus Controversiis non sequuntur cupiditatem, sed rationem quaesitant. Nobis certe solatium additur, dum aliqua in re paternum affectum testari possumus.

Et commendantes

Eiusdem Pontificis litterae ad Principem, Academiam Cracoviensem commendantes

Et Judicium Rotae permittentes.

Ducentos septuaginta septem florenos eleaemosynae pecuniariae per mensem Decembrem accepimus. A Dno Alexandro Sangusko Palatino Podoliae fl. 100; a quibusdam, qui sciri nolebant, per P. Wągrowski fl. 100. A Capitaneo Zatoriensi Dno Lesniowolski fl. 30; a Dno Archipresbytero fl. 17; a Dno Suffraganeo fl. 10; ab aliis fl. 20. Res perceptae aestimatae sunt fl. 527. Nam medicinae aliquot annorum, per coniugem olim D[i] Abrahami Ronenbergii viduam relictam nobis donatae, constiterunt fl. 288. Pisces per P. Kanski procurati fl. 100. Frumenta varia fl. 60. Carnes, butyrum, casei fl. 50. Vinum, panes, aromata fl. 29.

Eleaemosyna Decembris

Iam templi annua eleaemosyna pecuniaria erat fl. 1257. Res vero eidem templo datae, ut calix argenteus cum patina, tabulae argenteae, quatuor marcas argenti continentes, annulus cum adamante, novi folles ad organa, fenestrae post maius altarae et non pauca alia, plusquam 400 constiterunt.

Annua templi Eleaemosyna.

50. Ex Missionibus, quae hoc anno ad varia loca sunt institutae et ex iis, quae Cracoviae per nostros facta sunt, nec ad certos mensium dies reduci po terant, sunt inprimis 57, qui haeresim abiecerunt, inter quos erant tres ab Ana-

Haeretici conversi.

[1]) Ladislaus, rex huius nominis IV, filius Sigismundi III, qui causam Academiae cracoviensis summo pontifici litteris commendaverat, ut ex Brevi sequenti patet.

Confessiones Generales.

Senex annorum 130.

baptistarum perfidia abducti et post doctrinam Christianam perceptam, salutari baptismo abluti. Confessionibus totius anteactae vitae expiati ducenti, praeter has, quae ob sacrilegum pudorem in confitendo admissum, per annos plurimos repetendae erant nec certo numero comprehendi poterant. Inventus senex 130 annorum sylvas a puero incolens, vix unquam confessus, qui audito nostrorum in viciniam adventu, e sylvis templum prope reptando adiit, e tota vita exomologesim instituit et in signum grati animi ecclesiam, in qua huius beneficii compos est factus, non mediocris summae pecuniariae haeredem fecit. Uni in peccatorum coeno haerenti, aliquoties in somnis obiecta minaci vultu species, monens, ut die certo ad confessarium accedat et minas intentans, si secus fecerit.

Contractus cum daemone initi rescissi.

Baccalaureus morte imminente nostros vocat.

Quidam, qui se daemonis servituti per chirographum, proprio sanguine scriptum, quinquies impie obligaverat, nefario contractu rescisso, per Poenitentiae Sacramentum in gratiam cum Deo rediit. Unus ex Baccalaureis Cracoviensibus tumultuum contra Collegium Societatis S. Petri auctor, maligna febri correptus, mortem vicinam sentiens, multis dissuadentibus, nostrum accersiri iussit eique crimina magno animi sensu detexit, sodalibus dicens, malle se indignationem Rectoris Academiae ob accersitum Patrem incurrere, quam Dei iram et aeternae damnationis periculum adire. Vos, si sapitis bono vestro, o Sodales, idem facite. A turpi luxuriae vitio multi abducti, inter quos non pauci erant Sacerdotes. Detectus error non paucis, qui certis annis absentiae alterius coniugis evolutis, vinculum matrimonii non secus ac ipsa morte solvi et cum altero contrahi posse arbitrabantur. Qui lucra iniusta per usuras acquisiverant et qui decimas Parochorum violenter detinuerant, ad restitutionem sunt adducti. Multae discordiae sunt sopitae inter multa coniugum paria et inter alios. Non aeque ratio fuit facilis reconciliandi unius nobilis, cui tanto altius acceptae iniuriae vindicta menti insederat, quanto magis ab inferioris conditionis homine se laesum aiebat. Is nihilominus post multorum elusos conatus, nostri unius oratione persuasus, offensam multorum gratulatione condonavit. Quaedam daemonis consilia diu intra se premens, mortem sibi consciscere meditabatur, sed non obscura voce ad se coelitus delata et confessarii iudicio fraude impostoris detecta, ab immani proposito destitit. Alia item nobilis foemina, quae ad foetum nondum in lucem eitum, crudeliter enecandum scelestas manus parabat, in confessione peccati enormitate patefacta, facinus in seipsa condemnavit. Aliquid simile fecerunt aliquot personae, ultro sibi hausto veneno et unus ferro necem inferre deliberantes, quod nostri postquam intellexerunt, et atrocitatem rei declararunt et ne fieret, gravissime prohibuerunt. Insuper impios conatus sagarum aliquot per magicam artem nocere aliis volentium, seria nostrorum admonitio a meditato facinore deterruit. In Missionibus cum R^mo^ Dno Thoma Oborski Suffraganeo Cracoviensi 340 templa Parochialia sunt visitata, occasione Sacramenti Confirmationis conferendi, ad quod ordinarie nullus accessit, nisi praevia Confessione. Et quia tunc Indulgentiae Missionum, nostris concessae, promulgabantur, admirabilis undique ad Sacramenta Poenitentiae Eucharistiaeque multitudo confluebat, ita, ut non illi tantum, qui Confessionibus excipiendis et quater in die exhortationibus faciendis intenti erant, sed etiam ipsi Confirmationis Patrini saepe defatigarentur ob labores, qui ante lucem coepti in multam noctem dura-

Abducti a luxuria et ab usuris ac iniustitiis.

Odia sopita et discordiae.

51.

Necem sibi inferre volentes cohibiti.

Sagarum conatibus itum obviam.

In Missione cum D^o^ Suffraganeo 340 templa visitata

Magno fructu.

hant, nostrorum indefessam constantiam omnibus admirantibus. Congregatio Civium sub titulo Deiparae natae, in locum pestifera lue sublatorum multos tam ex Nobilitate, quam ex Mercatoribus in socios eiusdem propositi sibi adiunxit exterioremque Oratorii apparatum insigni zelo ac devotione centum fere aureis auxit et praeter multa in Oratorio praeclare extructa, in choro templi nostri ad audiendum verbum Dei, a caetera plebe seiunctum locum habere coepit. Ex dictis et annotatis per hunc annum facile est colligere, quam celebris fuerit praedictus annus maximis persecutionibus Academicorum, Religiosorum Carmelitarum excalceatorum et Bernardinorum de Observantia, Praelatorum et Nobilitatis Cracoviensis, contra nos excitatis. Sicut vero in persequendis nostris a multis iam annis Georgius Dux Zbarascensis et Jacobus Naiman Doctor Juris, tam dictis, quam scriptis contra nos venenatissimis, omnibus palmam praeripuerunt, ita et hoc anno eorum, quae contra nos sunt acta, illi praecipui authores et promotores erant.

Congregationis civium incrementa.

Celebris hic annus nostrorum persecutionibus.

Annus Domini 1626.

Mutio Vitellesco Societatis Jesu Praeposito Generali, Henrico Picherto Praeposito Provinciali, Matthaeo Bembo Domus Professae Cracoviensis Praeposito.

Manserunt per hunc annum in domo S. Barbarae ex nostris 25. Sacerdotes nimirum 13, Adiutores 10, Novitii ad mensam lectores 2.

I. Numerus nostrorum.

In festo Circumcisionis Domini, quod consueta solennitate et devotione peractum est, cecinit apud nos Sacrum R^mus^ Thomas Oborski Suffraganeus Cracoviensis, qui etiam nobiscum prandium sumpsit.

Festum Circumcisionis.

Circa festum Epiphaniae, occasione conventus Nobilitatis huius districtus, diligenter nostri cum multis egerunt ac de tot calumniis de nobis per Academicos sparsis informaverunt. Multi opinionem malam de nobis conceptam ob mendacia Academicorum deposuerant, multi alii non deposuerant, magis Academicis, quam nostris credentes. Itaque venenatissimas et atrocibus mendaciis refertissimas ad Pontificem Maximum Joannes Zebrzydowski, Ensifer Regni, nomine totius conventus Cracoviensis, nona istius mensis, dat litteras, quarum tenor est talis. Beatissime Pater. Post beatorum oscula pedum. Non dubitamus ad aures Sanctitatis Vestrae, tam querelis Academicorum Cracoviensium, quam fama publica pervenisse, quomodo Patres Societatis Jesu, cum totam Poloniam replessent suis Collegiis, contra celeberrimam, antiquissimam et de Ecclesia Dei et Republica bene

Nobilitas ob mendacia Academicorum a nobis aversa.

Joannis Zebrzydowii litterae contra, nomine Nobilitatis ad Papam, Quae ingentes calumnias, maximis mendaciis adiunctis continent

meritam Universitatem Cracoviensem, unicam hoc Regno, Collegium erigere, iure, praerogativis exuere, vi armata disturbare ausi sunt et audent etiam nunc. Neque illud credimus ignorare Sanctitatem Vestram, quas tragoedias in hoc conatu suo dederint, cum tumultibus civitatem Regiam replessent, caedibus, submisso in pueros satellitio armato, omnia miscuissent, ipsi manibus religiosis vim inferre, ad necem prope ferro caedere conspecti in publico fuissent, nihil denique reliquissent, quod ad summam iniuriam dictae Universitatis et audaciam illorum demonstrandam facere potuissent. Quae res, omisso incredibili scandalo, quod ex temeratione Inhibitionis Apostolicae, ex minis et iactationibus dictorum Patrum, non nisi sanguinem spirantibus, ex apparatu bellico, turbata communi tranquillitate per viros Religiosos, consequi potest; omissis inquam his, cum Academia dicta iisdem praerogativis, privilegiis, ornamentis gaudeat, quibus nostra Respublica constituta et quasi conservata sit, cumque credamus imminutionem eius sine detrimento totius Reipublicae et ignominia Equestris Ordinis fieri non posse, in Comitiis Palatinatus nostri Cracoviensis, matura deliberatione habita, officii nostri esse duximus omni via, iure et modo defensionem eius et patrocinium suscipere causamque hanc oppressionis et iniuriarum, quas patitur a Patribus, pro nostra accipere, nec minus pro ea, quam pro communi nostra agere. Inde fiducia devotionis, quam erga Sedem Apostolicam habemus et eius paternae benevolentiae, quam semper erga gentem nostram in antecessoribus Sanctitatis Vestrae agnovimus, primum quidem rem gestam S^{i} V^{ae} aperimus, demum pro Academia dicta, quae unicus quasi nidus institutionis ingenuae apud nos est, nec macula ulla tot seculis aspersam aliquis convincere possit, supplicamus, uti illam et Professores eius, viros probos, de Ecclesia Dei, de bonis litteris bene meritos, tranquillitati antiquae restituere et prohibito inutili Patrum Collegio vindicataque tanta audacia ab importunitate et infestatione dictorum Patrum liberare dignetur. Faciet S. V^{a} rem Paterna et Apostolica sua providentia dignam et nomini, quod a bonis litteris habet, convenientem, nobis vero eo gratiorem, quia de institutione liberorum nostrorum, privilegiis communibus, proborum et doctorum virorum innocentia et fama agitur et quia noster communis consensus (quorum res agitur) id a S^{o} V^{a} devotissime efflagitat. Beatissimos pedes S^{ti} V^{ae} osculamur. Datum Cracoviae 9^{a} Januarii Anno 1626. S^{ti} V^{ae} devotissimi Joannes Zebrzydowski Ensifer Regni Poloniae,

Et omnia, a perditis Academicis facta, nobis imponunt.

2. Aiunt se defensionem Academiae suscipere contra nos et Academiae iniuriam suam reputare.

Petunt a Papa defensionem Academiae et prohibitionem nostri Collegii.

nomine totius Conventus Palatinatus Cracoviensis. Hucusque litterae acerbissimae. Sed his non contenti insani nobiles, a furiosis Academicis concitati, de criminibus contra nos confictis contumeliosissimam et iniuriosissimam protestationem ad acta Castrensia Cracoviensia instituerunt et, ut scholae nostrae omnino claudantur ac tollantur, pro usurpata, quam non habebant, authoritate, iusserunt. Extat haec protestatio in actis praedictis, 14ª huius mensis facta, cui subscripserunt Joannes Zebrzydowski Ensifer Regni, Vladislaus Jordan, Stanislaus Oraczewski, Joannes Pisarski, Andreas Petri de Morsko Morski et alter Andreas Stanislai Morski, Hieronymus Lukowski, Venceslaus Chwalibog, Bernardus Czerny, Sebastianus Grodecki, Abrahamus Latoszynski, Joannes Krupka. Hanc eorum Protestationem in sua informatione iuris et facti ad Summum Pontificem, Venetiis cura Academicorum impressa Anno post Dm 1629 in Novembri, de qua suo loco, posuerunt idem Academici. Unde perpetuum eorum impudentiae testimonium produci poterit. Et ut plurimis omissis aliqua tam in litteris, quam in Protestatione contenta attingamus: Quam impudenter aiunt, totam nobilitatem Cracoviensis Palatinatus eorum insaniae subscripsisse, cum nullus Senatorum, qui tunc erant praesentes in Comitioilis, subscripsit et aperte iis Episcopus Cracoviensis praesens cum plurimis aliis contradixerit ac restiterit et cum ex tanta Nobilitate, quae Prosovicos convenerat et postea Cracoviam, tredecim tantum invenerint, qui tantis calumniis subscripserunt? Quomodo oppressionem Academicorum Societati impingunt, cum Academici in oppressionem, expulsionem et eiectionem scholarum Cracoviensium Societatis coniurarint? Quomodo inhibitionem Apostolicam a nobis contemptam insinuant, cum eum statum scholarum, in quo nostros inhibitio invenerat, fidelissime nostri conservaverint et nihil novi, quod tantum inhibitio vetabat, aggressi fuerint? Magna etiam dementia Nobilitatis Cracoviensis, dum determinativam sententiam usurpans, nostras scholas dissolvens, claudens, interdicens, quod Universae Reipublicae in Comitiis Regni Generalibus, inscio Pontifice Maximo, non licet. Sed impudentia ac violentia tunc triumphabat, haec omnia incitante ac promovente Duce Georgio Zbarascio, iuratissimo Societatis hoste, aliisque illo adiunctis. Interim tamen brevi post, dum iudicium fori compositi de his fere omnibus, quae in praedictis litteris et protestatione continentur, inquisitionem anno superiori fecisset ac Regi misisset, luculentissimum Regis testimonium

Protestationem contra nostros actis Castrensibus inserunt eique 13 subscribunt.

3. Inter varia absurda Protestationis,

1m

2m

3m

4m

Litterae Regiae contra haec omnia nostram innocentiam testantur.

et in litteris ad Pontificem Maximum datis et in alio scripto ad totum Regnum, immo etiam ad totum Christianum orbem pertinente, omnia contra nos mendacia et omnes calumnias detexit hoc anno, ut non multum post videbimus.

Vexant Academici nostros studiosos.

Post suprapositam protestationem et diffamationem nostram, non permittebant etiam hoc anno nostros et studiosos scholas S. Petri frequentantes in pace Academici manere; eos enim in plateis aggredi, libros, pileos, vestes iis eripere et omnibus modis a scholis nostris abducere non desinebant, fere semper impune.

Adventus P^is^ Provincialis.

Venit P. Henricus Pichertus Provincialis Cracoviam 17^a^ huius mensis cum P. Andrea Gutteter suo socio et octo tantum diebus Cracoviae permansit, varia negocia Provinciae disponens.

4. Deliberant nostri, quomodo Commissio admittenda, quomodo non, in negocio cum Academicis.

Quia vero in Comitiolis Srodensibus, ante mensem celebratis, articulus talis erat scriptus, ut a Rege Commissarii assignarentur, qui inter nos et Academiam pacem constituant, proposuerat 21^a^ P. Provincialis in Consultationem: An a nostris expediat talem Commisionem admittere, nec ne. Et post varia utrinque dicta conclusum est: Si Commissio esset ad cognoscenda iura nostra, nullo modo admittendam, cum ad aliud forum spectemus. Si tamen Commissio esset ad transigendum inter Academicos et nostros, permittendam esse. Quaesitum etiam erat, an concordia cum Academicis ratione scholarum cum unione, vel etiam sine unione admittenda esset. Et omnibus tunc visum, necessariam esse unionem, sine qua nullus fructus sperari posset in Iuventute Academica, abhorrente a nostris sine unione et variae perturbationes sequerentur.

Unionem cum iis esse necessariam.

Pergens Varsaviam P. Szembek tempore Comitiorum, Invisit Episcopum Cracoviensem Bozantini. Cum eo de variis confert.

Eadem 21^a^ huius mensis, iussu eiusdem R. P. Provincialis, discessit P. Fridericus Szembek Varsaviam, ob Comitia Generalia Regni brevi futura, ut in iis attenderet negotio nostro tam apud Regni Senatores, quam apud Nuncios terrestres, quorum plurimos Academici contra nos concitaverant, et ut informaret omnes de rebus nostris aliter, quam Academici informaverant. Ex itinere autem isto divertit P. Szembek Bozantinum 24^a^, ubi invisit Episcopum Cracoviensem infirmum, qui ob infirmitatem ad Comitia non poterat ire, ubi etiam invenerat Episcopum Kiioviensem R^mum^ D^um^ Radoszewski. Contulit tunc cum Episcopo Cracoviensi P. Szembek de plurimis rebus et inprimis de libello Epistolae cuiusdam Theologi ac de Patribus Carmelitis discalceatis, qui hac in re minus recte Episcopum informarant, haeseratque ibi fere per duos dies.

Comitia Varsaviensia.

Datum initium Comitiis Generalibus Regni Varsaviae 28^a^ huius et durarunt ad 10^am^ Martii.

Ultima huius mensis venit P. Szembek Varsaviam ibique plusquam duobus mensibus est commoratus.

Eleaemosyna pecuniaria huius mensis erat florenorum 142. A variis collecti fl. 38. A D° Rab fl. 13. A Dno Philippo Bibliopola fl. 12. A D° Suffraganeo fl. 10. Ab Abbate Olivensi [1]) fl. 20. A P. Provinciali fl. 15. Ab aliis reliqui. Iam res submissae, ut asseres 120 fl. Siligo, triticum, pisa 80 fl. Vas vini fl. 70. Prandium datum pro festo S. Agnetis fl. 12. Bos fl. 18. Carnes et alia varia minutiora fl. 71 aestimata sunt. Sicque omnia in rebus hoc mense data constiterunt fl. 371. Eleaemosyna Januarii.

Instituta renovatio Votorum in festo Purificationis B^mae^ Virginis, praemissis iis, quae praemissi solent. 5. Renovatio Votorum.

Circa idem tempus salutavit Regem P. Szembek egitque gratias pro variis hucusque ab illo beneficiis erga nos continuatis. Significavit deinde Regi, se Varsaviam venisse ob informandos Nuncios, ut videlicet minus ab iis traducamur et ut sua Maiestas molestias propter nos habeat minores. Petiit deinde tria a Rege: curatellam pro Virgine Szydłowska, commissionem ad inquirendos Typographi invasores, quod utrumque concessit, et licentiam ponendi litteras illius in libello contra Gratis, de qua re conferre iussit cum Domino Vice-Cancellario [2]). Salutat P. Szembek Regem.

Princeps Vladislaus coram P. Joanne Lesiowski 14^a^ istius mensis conquestus erat de uno ex nostris, quod per eum turbetur, sed quisnam ille esset, noluit dicere. Vehementer nostri ea re erant commoti et cavebant diligenter, ne in aliqua re daretur Principi per nostros occasio etiam minima accusationis. Quanquam non pauci suspicabantur iam tunc, Principem plurimos nostros hostes penes se habentem, qui eum perpetuo pessime de nobis informabant, valde malos de nobis conceptus habuisse, utpote eum, qui adversariis non audita altera parte credebat et sciens tam multos in Regno de nobis male persuasos, iisdem se accommodabat etc. Princeps Vladislaus de nostris conqueritur.

Rediit Roma P. Joannes Szeczemski 15^a^ istius mensis, quo Procurator Provinciae a Congregatione delectus iverat et aliquo tempore in domo S. Barbarae est commoratus. Roma redit P. Szeczemski.

Facta a P. Szembek Protestatio coram Nuncio Apostolico Lancelloto contra Academicos 18^a^ huius mensis, quod nostros ad forum saeculare, tam in Comitiolis Prosovicensibus, quam in Comitiis Regni Generalibus evocarint. Sequenti etiam die impetratae ab eodem Nuncio litterae ad Pontificem, in quibus omnium eorum, quae contra nos nomine conventus Prosovicensis scripta erant, falsitas ostensa est. Protestatio coram Nuncio et litterae ab eodem.

---

[1]) Adam Trebnic. [2]) Venceslaus a Leszno Leszczyński.

Quorundam nostrorum de scholis Cracovien-sibus

Magnifici Domini Osolinii, Christophorus et Maximilianus, 20ª huius, inter plurima, quae de nostro cum Academicis negocio cum P. Szembeco conferebant, illud etiam significarunt, iureiurando adhibito, unum ex nostris Rectorem coram illis affirmasse, quod moleste ferat talem rem procurare P. Szembecum, ac inde inferebant, non Communitatem, sed privatos scholas Cracovienses appetere. Sequenti etiam die Virgo Ursula [1]), praesente P. Valentino Seidelio, retulerat Serenisssimis dictum unius Nuncii, affirmantis, quod Jesuitae scholarum negocium in Regem reiiciant et quod dixerint, se scholas non curare, si eas Rex non urgeret. Refutata quidem ista sunt coram Rege a P. Seidelio et coram Dominis Osoliniis a P. Szembeco, sed tamen, si dicta erant a nostris, inconsiderate erant dicta. Unde et illud apparet, quantum saepe negocii facessent ea, quae imprudenter nostri interdum loquuntur.

Imprudentia dicta.

6. P. Valentini Fabricii

Mortuus Varsaviae 22ª istius mensis, circa horam 9ªm antemeridianam, P. Valentinus Fabricius, Concionator Regius celeberrimus. Et de vita quidem eius aliquid scribere ad Provinciam Lituaniae, in qua est mortuus, spectat, quia tamen longo tempore in nostra Provincia laboravit et Cracovia Varsaviam a 5 fere annis missus fuerat, nonnulla etiam de illo in nostra historia sunt inserenda. Erat is Ruthenus eiusque parentes primo Ticini, deinde Samboriae commorabantur, ubi etiam ipse natus est. Ex annis fere 70 aetatis consumpsit in Societate 48. Studuit in Societate anno uno humanioribus litteris, Philosophiae tribus, Theologiae 4. Docuit humaniora annis 8, Philosophiam tribus, Theologiam Scholasticam annis 4, Scripturam sacram anno uno. Concionatorem egit Vilnae, Leopoli, Cracoviae et demum in aula Regia, annis plusquam 18. Et quidem in concionibus faciendis rarum omnino talentum a Deo acceperat stupendosque animi motus in Auditoribus excitabat, in odium vitiorum et in amorem virtutum pertrahentes. Quia vero efficaciter vitia perstringere consueverat, ideo multis Regni Proceribus, maxime iis, qui dissolutam vitam vivebant, exosus erat, inter quos praecipuus erat.....[2]). Praecipui tamen quique eum et amabant et observabant. Inter hos autem potissimum Serenissimus ipse cum sua Coniuge erant, maxima illi benevolentiae et beneficentiae signa perpetuo ostendentes, qui etiam eum et tunc, dum visum per aliquot annos amisisset, nec ab aula dimittere, nec vacare a concionibus voluerunt. Et postulanti instantissime ac frequentissime ab ista aulica occupatione liberationem, tum ob senilem aetatem, tum ob visum amissum, illud tantum respondit Serenissimus, eum etiam caecum optime posse concionari ex iis, quae antea vel legisset, vel didicisset. Et sic usque ad finem vitae (nam aliquot ante mortem annis iterum visum recuperaverat) in aula Regia concionabatur. Antequam ad aulam fuisset evocatus, celebris

Patria, Studia,

Munia varia.

Concionibus offendebantur eius malae vitae homines.

Reliqui eum amabant, maxime Rex cum sua Coniuge.

---

[1]) Mayerin. [2]) Nomen, quod sequitur, alio atramento deletum est, sed tamen Georgius dux Zbarascensis legi potest.

eius erat Lepoliensis, sed longe celebrior Cracoviensis commoratio. Cracoviae enim cum Cathedrae Parochiali P. Albertus Rosciszewski (ob morbum, in quem inciderat et ex quo postea ad mortem laboraverat) renuntiasset, Cracovienses Proconsules absentem P. Valentinum Concionatorem suum delegerunt et Leopoli proprio sumptu, equis curruque missis, Cracoviam evocarunt Anno 1615 in Septembri, uti suo loco notavimus. Ingens concursus ad eius conciones omnis conditionis hominum fiebat, non sine invidia Religiosorum et Academicorum, egregiosque animorum fructus tam Concionibus, quam religiosa conversatione bonus Pater proferebat et sibi et inprimis Societati maximum amorem concilians. Quae intercesserant illi cum Jacobo Naimano ob libellum Cathedrae, dictum est suo loco. Modestiae animi praeclarum in eo inter alia signum erat frequens cum iucunditate abiecti status parentum suorum mentio, unde etiam abiectissime de se et sentiebat et loquebatur. In zelo animarum, quantum vires suppetebant, nulli voluit cedere. Quia vero ob varios, qui eius concionibus offendebantur, non raro graviores etiam Superiorum accipiebat reprehensiones, ideo morte instante (ad quam se, aliquot mensibus ex morbo decumbens, egregie comparaverat) magno cum dolore coram omnibus, qui aderant, nostris culpam agnoscebat et veniam precabatur. Mortuus est sub tempus matutinae concionis, loco et die supra notatis, maximo sui desiderio relicto et sequenti die in templo Domus Professae Varsaviensis sepultus.

7. Cracoviae a Consulibus eligitur,

Maxima satisfactione concionatur ad invidiam.

Modestia animi eius mirabilis

Instante morte veniam precatur.

Ab eadem 22ª istius mensis ad 24ᵃᵐ triduana Oratio instituta, consueta solennitate et fructu. Rᵐᵘˢ D. Suffraganeus Cracoviensis Die Dominica Sacrum cantavit et Confirmationis Sacramentum in vesperis multis contulit, quod etiam feria 3ª Carnisprivii et 1ª ac 2ª Dominica Quadragesimae iteravit. Feria 2ª R. D. Erasmus Kretkowski et ultimo die iterum Rᵐᵘˢ solenniter Sacris sunt operati et Conclusio ab eodem Rᵐᵒ facta. Iidem Praelati nobiscum primis duobus diebus prandium sumpserunt. Soli autem nostri per hoc triduum, nec Praelatis nec aliis invitatis religiosis, concionabantur.

Triduana Oratio.

Acriter Nuncii contra nostras scholas 25ª huius mensis egerunt, sed omnibus vehementer restitit Dˢ Jasinski haereticus, licet plurimis iocis aliorum perstringeretur, quod haereticus manens Jesuitas defendat, ad quos ille bene respondebat, se de religione iam non agere, sed de aequitate causae, quam Patres habent contra discolos Academicos, et de libertate non tollenda, cuius manens Nuncius constitutus sit custos. Plurima etiam falsa, quae contra nostros erant sparsa, maxime illud, quod 100 fuerint occissi ex Academicis et nostris studiosis, quod Dˢ Marsalcus Nunciorum Dˢ Sobieski acriter affirmabat, refutabat. Eadem die miserat praedictus Marsalcus ad P. Szembek (an vere an simulate, Deus scit) unum, qui inprimis referret dolere plurimum Dᵐ Marsalcum, quod apud nos ac si inimicus causae nostrae esset traduceretur, cum sit constans fautor rerum Societatis; deinde quaereret an desideraremus Commissarios in nostro negocio.

Varia Nunciis machinantibus contra scholas nostras, Restitit haereticus Dˢ Jasinski Et obiecta eorum refutat.

Quae Marsalco responderit P. Szembek ratione Commissariorum.

Gratias egit illi P. Szembek pro declarata benevolentia et quantum ad Commissarios respondit, se eos nec optare nec renuere, sed Divinae Providentiae totum committere. Addidit praeterea rogans, ut non proponat id, quod Jesuitae desiderent Commissarios, contrarium enim esset et rectae rationi, ut accusati, non actores postulent Commissarios, et dignitati Sedis Apostolicae, si illa hanc causam iudicante, novum tribunal postularetur. — Sub idem etiam tempus Georgius Dux Zbarascensis, qui tantas contra nos tricas fovebat et promovebat, accepit infaustum Nuncium de vastatis per Tartaros eius in tractu Zbarascensi amplissimis bonis, ex quibus plurima millia annua illi dabantur.

8. Senator unus reprehensus a Principe, quod scholas nostras defendat,

Cuidam scholas nostras ex Senatoribus defendenti, cum Princeps Vladislaus privatim dixisset, 26ª istius mensis, se vehementer mirari, quod susceperit Regulam Ignatianam, respondit: se ideo scholas Jesuitarum defendere, ne iugum servitutis Polonae nobilitati imponatur, si adigeretur Cracoviae ad solam Academicam scholam. Dicente Principe, extra Cracoviam ad scholas Jesuiticas posse mitti filium, subiecit ille Senator: Quis me exilio Civitatis Cracoviensis damnavit, qui bona in Cracoviensi Palatinatu habeo? Quare mihi Cracoviae pro filio non licebit deligere Praeceptores, quos volo? Haec discurrentibus Dⁿ Osolinski dixit, asserere Jesuitas plus illos aestimare unum Collegium Cracoviense, quam omnia alia. Ad haec Princeps: Quam atrox haec est ambitio, Osoliński autem subintulit: Nonne haec est oppressio Hispanica, ita velle evincere etc.

Quid responderit.

Putat nos idem Princeps ambitiosos.

Jubilaeum pro Polonia.

Eadem 26ª Pontifex Maximus Urbanus VIII pro Regno Poloniae concessit Jubilaeum, quod postea a 27ª Septembris ad 27ᵃᵐ Novembris Cracovia celebratum est, ut suo loco videbimus.

Mors P. Nicolai Gorski

Ultima Februarii mortuus P. Nicolaus Gorski, Maior Polonus, in domo S. Stephani, mense 6 sui tyrocinii, vir ingenii mitis et tractabilis omnibusque amabilis et in saeculo satis clarus bonisque fortunarum non exiguis cumulatus. Ante Sacerdotium enim, quod ingressurus tyrocinium susceperat, Vice-Capitaneus Bigdostiensis et Notarius eiusdem Castri erat. Vide plura de illo in historia Domus S. Stephani.

Eleaemosyna Februarii.

Percepta eleaemosyna pecuniaria mense Februario erat florenorum 368. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 150. A Ducissa Jaroslaviensi[1]) fl. 100. A Dno Palatino Cracoviensi[2]) et Dº Ensifero[3]) ex Wielicka fl. 71. A Rᵐᵒ Dº Suffraganeo fl. 20. A reliquis fere 28. Iam triticum, haleces, vas mulsi, carnes variae, panis, pisces, scandulae, trabes, canales reliquaque lignea submissa fl. 213 sunt aestimata.

[1]) Anna de Sternberg Kostka, uxor Alexandri Ostrogski. († 1635).
[2]) Joannes comes a Tenczyn. [3]) Joannes Zebrzydowski.

9. Cum Rege P. Szembek colloquitur,

Habuit iterum P. Fridericus Szembek audientiam apud Serenissimum 1ª Martii de variisque cum illo contulit. Et quia intellexerat, tacuisse quidem Regem, moleste tamen tulisse, nos cum Nunciis circa scholas Cracovienses agere, ad quos eae non pertinent, ostendit: necessario id nobis agendum erat, qui apud eos traducimur, quod violemus iura Academiae et Regni, ut illis oculos aperiamus et tantam calumniam etiam illorum iudicio manifeste confutemus. Deinde cum passim dicant, in hoc negocio nostros soli Regiae Maiestati inniti, toto Regno reclamante, necessarium nobis erat non solum suam Maiestatem, sub cuius alis praecipue tecti vivimus, huic negocio favere, sed etiam plurimos Nobiles ac Senatores. Ad haec respondit Rex, relatum sibi esse nostros ita dixisse, quod inirent concordiam cum Academicis, sed Rex id non permittit. Ostendit P. Szembek figmenta ista fuisse et attulit scriptum modum concordiae, quem antea demonstrarat Dº Osolinski, eoque lecto risit Rex. Egit deinde P. Szembek de cupula S. Petri, de pensione fabricae, de tempore Consecrationis templi et de aliis non paucis, ad quae benignum et efficax responsum accepit.

Ostendens causas, ob quas cum Nunciis agendum erat et alia.

Nonnulla figmenta reiicit.

Adierat Dᵉ Jasinski Marsalcum Nunciorum Dᵐ Sobieski in negocio nostro 2ª Martii, monens, ut ad pacifica consilia rem dirigeret, et se Commissariis non contradicturum, modo fiant ita, uti convenit. Respondit Marsalcus vix iam aliquid futurum in hoc negocio his Comitiis, quod et tempus breve esset et Academici iura ac privilegia secum non habeant et nullos Commissarios volunt, ne videantur Jesuitis aliquid iuris concedere ad scholas habendas, vel iura eorum approbare, et simpliciter nullam concordiam admittant cum Jesuitis, sed penitus scholas eorum habere nolunt. Ex his collegerunt multi Academicos conclusisse, ut hoc negocium ad Interregnum differatur, quo pellendos omnino Jesuitas arbitrabantur.

Dª Sobieski putat Academicorum negocium non futurum in Comitiis, sed fallitur.

A 4ª Martii ad 6ªm, quia interim novi Academici supervenerant ad suorum causam sustinendam, obibat varios Regni Proceres P. Szembek et Nuncios, informando eosdem de nostro negocio, nam etiam Academici circumibant praecipuos quosque, plurima contra nos falsissima referentes. Urgebat quidem P. Szembek, ne ad Senatum res ista deferratur et multi id pollicebantur, sed contrarium evenit 7ª huius mensis. Nam initio sessionis, ut quaedam petita Nuncii Regi proponerent, voluit... [1]). Et dum Nuncius Palatinatus Sendomiriensis

Instruuntur varii de nostro negocio.

[1]) Marsalcus.

10. An audientia danda Academicis Nuntii contendunt.

D[s] Koryciński Andreas petiti Academicorum mentionem fecisset, respondit statim D[s] Marsalcus, DD[is] Academicis audientiam dandam. Unde apparet ex composito rem factam fuisse, cupiente Marsalco utrique parti satisfacere. Exclamavit illico D[s] Jasinski cum aliis, nullo modo audientiam permittendam, cum tam multa alia maximi momenti tractanda restent. Et durabat non modico tempore contentio inter Nuncios, sed tandem Fautoribus Academicorum ostendentibus, per audientiam nihil concludi et breviter rem posse expediri, permissa audientia. Introducti igitur Academici quatuor et in scamno praeparato ut sederent iussi. Statimque perorabat ex illis Opatovius, S. Annae Canonicus, voce lamentabili et ad commovendam commiserationem accommodata proponebatque tum iniurias a nostris illatas, tum postulationem auxilii et alia id genus. Post discessum Academicorum gravis iterum intercessit inter Nuncios altercatio, an hoc petitum Academicorum ad Regem et ad Senatum esset deferendum nec ne et quomodo id fieri debeat. Tandem post multa conclusum, deferendum esse. Turmatim ergo cum Marsalco omnes Nuncii contulerunt se et ad Regem et ad Senatum, non solum cum hoc Academicorum petito, sed etiam cum aliis et simul, ut audirent relationem Commissionis cum Kosacis peractae, quam faciebat D[s] Zamoiski Palatinus Kiioviensis, qui etiam inter Commissarios erat. Expedita praedicta relatione, Marsalcus Nunciorum D[s] Sobieski aliquot petita publica proposuit et inter privata de Academia illa tria: 1[m] Ut penes antiqua privilegia conservetur. 2[m] Ut novis privilegiis eam Regia Maiestas ornet et antiqua confirmet. 3[m] Ut tumultus, qui Cracoviae fiunt, cohibeat provideatque, ne fiant. Fecerat etiam mentionem in primo puncto D[s] Marsalcus Antecessorum Regiae Maiestatis, qui Academiam fundarunt variisque privilegiis exornarunt necessariumque esse, ut illi e coelo aspicientes suum solatium habeant, illaesa privilegia a se data videntes. Audivit deinde Rex Senatorum sententias, inter quos D[s] Wolucki, Castellanus Ravensis, fabulam de lupo turbante aquam et contra arietem clamantem eique turbationem aquae adscribentem huic negocio applicavit ob Academicos tanquam lupos turbationes excitantes et promoventes et Societatis hominibus eas asscribentes. Tandem responsum nomine Regis dedit Venceslaus Leszczyński de Leszno, Cancellarius Regni, tale: Regiam Maiestatem non videre, in quo detrimentum privilegiorum suorum patiatur Aca-

Introducuntur Academici et perorant.

An petita Academicorum referenda Regi, iterum contenditur

Sed tandem referunt 3 eorum petita.

Petuntur sententiae Senatorum.

Responsum Regis ad petita

demia et in quo illis non satisfiat. Deinde novis privilegiis et iuribus antiqua confirmare non esse necessarium, cum sufficienter Constitutione Anni 1616 sint confirmata. Denique tumultus Cracoviae nullos futuros, si se in modestia continuerint DD. Academici et causam illis non dederint. Sicque negocium nostrum cum Academicis in his Comitiis finem habuit nec assecuti tunc sunt Academici, quod volebant, ut videlicet scholae nostrae Cracovienses tollerentur. Academicorum.

Misit Serenissimus 8ª huius mensis P. Marquat suum Confessarium, qui significaret nostris, aliquos Senatores petiisse a se, ut Commissarios assignaret, qui inter nos et Academicos componerent. Quid ergo ea in re fieri nostri desiderarent, cupere se intelligere. Re ista cognita P. Henricus Pichertus Provincialis, qui tunc Varsaviam venerat, instituit Consultationem, cui intererant P. Michael Ortizius Provincialis Lituaniae, P. Nakel Praepositus Domus Varsaviensis, P. Marquat Confessarius Regius, P. Cislak Provinciae Lituaniae Procurator, P. Gutteter socius Pⁱˢ Picherti et P. Szembek. Et inprimis legit P. Pichertus litteras Admodum Rdi Patris Nostri, quibus diligenter monebat, ut omnino curemus unionem cum Academia, etiamsi decretum Romae in favorem nostrum feratur. Deinde voluntatem Serenissimi proponens quaesiit, an optandi Commisarii et qui, vel quales. Post rem varie agitatam ita conclusum: ut inprimis maximae gratiae agantur per nostros Suae Maiestatati pro paterna cura circa res Societatis et circa negocium praesens. Deinde circa Commissarios illa ab illo petenda, ut eos non assignaret, nisi urgentibus Senatoribus, ut eos non nominaret, nisi finitis Comitiis, ne videlicet Nunciis in negocio utcumque sopito daretur occasio res innovandi; ut non nominarentur nisi soli Ecclesiastici; ut salvo iudicio suae Maiestatis illi sint: Episcopus Cracoviensis Szyskowski, Premisliensis Grochowski, Chelmensis Lubienski, Kiioviensis Radoszewski. Retulit hac ipsa die P. Marquat Serenissimo ea, quae in Consultatione erant, placueruntque ei omnia nec aliter se facturum pollicitus est. II. Consultant nostri de Commissariis. Volebat enim Rex intelligere nostram ea de re sententiam. Respondent nostri Regi.

Obvius erat eadem die P. Szembek casu Georgio Nowodworski illi, de quo supra multa sunt allata 21ª Maii Anno 1623, et statim salutato Patre dixit se redire ex campo ab exercitu et ex turri nostra. Respondente P. Szembek, turres ad Magistratum pertinere, non ad Jesuitas, subiecit Nowodworski: Ille Valentinus mortuus me de- Colloquium Nowodworski.

Cum P. Szembek.

collabat, Cislak ad turrim deducebat, Liesiewski criminaliter instigabat et Vestra Reverentia colaphizat Matrem (intelligebat Academiam Cracoviensem, cuius persecutorem censebat esse P. Szembek). Respondit P. Szembek, eum oblivisci debere horum, quae minus grata illi acciderunt, nec se colaphizare Matrem. Cumque adiungeret Nowodworski, ut attenderemus Posnaniae et Calissio, subiecit P. Szembek: etiam Cracoviae. Quo audito Nowodworski, cathegorice, inquit, respondetis, sicque abivit. Idem Nowodworski miris modis vexabat D^m^ Jasinski in aula Nunciorum, retro eum sedens, exprobrans persecutionem Academiae et haeresim, sed eum bene expedivit.

12. Finis Comitiorum.

Impositus finis Comitiis 10^a^ Martii inter 10^am^ et 11^am^ nocturnam horam et quidem pacate, praeter omnium expectationem, nec vel protestationes, vel exorbitantiae, aut recessus contra ea, quae erant constituta, ut timebatur, facta sunt. Sequenti etiam die a Cancellario Regni [1]) petierat P. Szembek, ne aliquid in Constitutionibus Comitiorum poneretur, quod nobis obesset, quod fideliter a Cancellario factum.

Colloquium P. Picherti Provincialis cum Rege.

P. Henricus Pichertus Provincialis tempore sui Provincialatus 12^a^ istius mensis primam habuit audientiam apud Serenissimum, decumbentem ex pede. Obtulit illi obsequia sua ac totius Provinciae, gratias egit pro defensione Societatis, petiit, ut in eadem sua Clementia nostros conservare dignaretur, commendavit denique ei nostros Benefactores ac Defensores et maxime D^m^ Gabrielem Comitem a Tarnow. Nolens denique fatigare Regem ita fatigatum, dixit se ideo relinquere ad aliquod tempus P. Szembecum, ut commodiori valetudine ac occasione cum sua Maiestate ageret. Grata haec omnia acciderunt Serenissimo et cum magna benevolentiae declaratione dimissit a se P. Provincialem.

Manifestatio Academicorum, irrito conatu.

Ante finem Comitiorum coeperant Academici instituere quandam Manifestationem, in qua 7 Nunciorum nomina scripserant ex Palatinatu Sendomiriensi et unius ex Cracoviensi, qui protestarentur, se non contentos responso Regio, quo ad scholas nostras Cracovienses dato. Significatum hoc erat Regi, sed id Rex contempsit et nihil curare nos iussit, sicuti et res ipsa manifeste idem ostendit, nihil enim ex his machinationibus Academicorum secutum erat.

Professio

P. Blasius Ploszynius, praemissis iis, quae praemitti solent, in festo An-

[1]) Venceslaus a Leszno Leszczyński.

nunciationis Bmae Virginis Professionem 4 Votorum fecit in templo S. Barbarae, celebrante P. Matthaeo Bembo Praeposito. Pis Ploszinii.

Praeclarum testimonium nostrae innocentiae contra tot Academicorum calumnias, superiori anno occasione caedis Przepiorcae factas, exhibuit huius mensis 27a Rex Serenissimus, litteris ad Pontificem Maximum datis, quarum tenor est talis. Sme ac Bme Pater Dne Clementissime. Post oscula pedum Beatorum meique et Regnorum ac Dominiorum meorum humillimam commendacionem. Societatem Jesu Collegii Cracoviensis a nobis erecti iniuste apud Sanctitatem Vestram incusatam esse et caedis patratae atque tumultuum in eadem urbe anno praxime praeterito excitatorum insimulatam postquam intellexi, graviter pro eo ac par est molesteque tuli. Cuius famae integrae bono publico adeo necessariae consulere quam optime cupiens, negocio indagandae veritatis gravibus quibusdam viris dato conperi, non solum per calumniam Societatem his criminationibus apud Sem Vram vexatam, sed etiam cum gravissimo omnium scandalo ab Academiae Cracoviensis alumnis authoritate privata per praeconem ad sonum tubarum aliquot in locis urbis eiusdem contra omne ius et fas proclamatam fuisse homicidii ream et prohibitionum Sedis Apostolicae in aperiendis suis scholis contemptricem, praetereaque opera eorundem non minus graviter, quam impie de eadem caede diffamatam oratione quadam funebri in funere discoli Academiae eiusdem discipuli, a custodia publica, dum eam violaret, occisi. Tantae audaciae atque temeritatis nefariarumque criminationum authoribus et adiutoribus meritas mandassem statim infligi poenas, si eorum pars praecipua a foro saeculari exempta et privilegiis Apostolicis munita non esset. Quapropter haec Sanctitati Vrae significare volui, maiorem in modum petens, ut pro suo Apostolico zelo in eos pro merito animadvertere velit, ne impunitas ansam aliis praebeat audendi similia et his, quae per summam iniuriam innocenti et piae Societati obiiciuntur, fidem nullam prorsus adhibeat. Illud quoque Sem Vram scire volui, Cracovienses Academicos, non contentos modo legittimo coram Tribunali Sis Vrae in Rota Romana cum eadem Societate Cracoviensis mei Collegii de scholarum negocio rite experiri, ad auxilium quoque saeculare, lite Romae pendentae, confugisse et tam per se, quam per suos fautores studuisse efficere, ut meo imperio instantibus ordinibus Regni, ad Comitia Generalia recens congregatis, adacta Societas in eodem Collegio a docendo omnino desis-

13. Litterae Regiae ad Pontificem,

Quibus ostenditur falso traductam Societatem et maximis iniuriis affectam

Ab Academicis.

Petitur praeterea ut puniantur Academici.

Academici ad forum saeculare confugiunt.

teret, sed irritos hos eorum conatus fecisse et rei ipsius, quam impugnabant, aequitatem et plurimorum tam ex Senatorio quam Equestri ordine in Sedem Apostolicam (ad quam hoc directe spectare sciebant) observantiam, qui ne ista a me nomine publico peterentur, spiritu vere catholico restiterunt. Talia Academicorum molimina, quae non solum in vilipendium authoritatis S^is V^rae vergunt et publicae utilitati impedimenta obiiciunt, sed etiam dissensionis animorum inter Regni mei incolas occasionem non modicam praebent, ut S^as V^ra authoritate sua Apostolica reprimat et his principiis, ex quibus graviora timentur scandala, obsistat, controversiam hanc quam primum in Rota definiri mandet atque sub poenis et Censuris Ecclesiae eosdem Academicos a turbandis scholis Collegii mei Societatetque in libero usu privilegiorum, sibi ab Antecessoribus S^is V^rae concessorum, impedienda inhibeat, diligenter a S^e V^ra peto. Ego interim, dum haec, quae peto, expectantur a S^e V^a, Episcopis quatuor negocium dedi, ut in Cracoviam quamprimum se conferentes pacem inter utramque partem (salvo tamen Pontificio S^is V^rae iudicio ac Tribunali) per modum amicabilis compositionis tractent, id a me Ordinibus Regni petentibus. Deus S^em V^ram Ecclesiae suae Sanctae diu incolumem servet, cuius ego me Apostolicae Benedictioni atque gratiae devotissime commendo. Datum Varsaviae 27^a Martii Anno 1626. Eiusdem S^is V^rae Obsequentissimus Filius Sigismundus Rex Poloniae.

In Comitiis generalibus.

Dissensionum in Regno sunt causa.

14. Significatur de commissione instituta.

Quatuor Episcopi Commissarii assignati.

Sequenti die post scriptas hasce litteras, nempe 28^a istius mensis, prodiit Commissio eiusdem Serenissimi pro 4 Episcopis: Martino Szyskowski Cracoviensi, Achacio Grochowski Premisliensi, Boguslao Boxa Radoszewski Kiioviensi, Mathia Lubinski Chelmensi, ut videlicet pacifice inter nostros et Academiam componerent. Vide hanc Commissionem in libello Gratis fol. 329 de verbo ad verbum positam. Insuper eodem die idem Serenissimus ad Academicos dedit litteras, iis de eadem Commissione significans et eos ad pacem ineundam stimulans, quae etiam legi poterunt in supradicto libello Gratis fol. 333. Tam multa Pientissimus Rex in hoc negocio tentavit et fecit. Sed apud obstinatos Academicos et virulento animo contra nos imbutos nullum ista omnia locum habuerunt. Quarto enim post mense, ut inferius patebit, hanc Commissionem repudiarunt praetextu quidem illo, quod expectare vellent Decretum Sedis Apostolicae et illud sine ulla antecedente compositione se acceptare, tamen

Litterae Regis ad Academicos.

se ipsa ideo, ut dilationibus perpetuis negocium protraherent et mortuo Serenissimo Rege, suas machinationes ad effectum facilius deducerent.

15. Plebs Civitatis Cracoviensis

Circa haec tempora plebs Civitatis Cracoviensis (alias nobiscum ante satis coniuncta) non parum a nobis coepit alienari. Cum enim causam, quam cum Magistratu habebat coram Rege, amisisset, quidam malevoli ei persuaserunt, quod Magistratus per nostros apud Serenissimum fuerit adiutus, licet nihil prorsus nostri de hoc negocio vel scirent, vel cogitarent. Ita male de nobis plebs persuasa facile coepit illis credere, quae de nobis Academici falsissime spargebant, nec parva erat difficultas ea omnia ex animo plebis evellendi, licet per Dei gratiam postea fuerint evulsa.

Ob quorundam persuasiones nobis offensa.

Melchior Piotrowski gravissime decipit P. Kamocki et templum nostrum.

In fine etiam huius mensis quidam Melchior Piotrowski Premisliensis, filiorum D^i^ Marchocki paedagogus, duos torques aureos pro Domina sua, ut praetendebat, fraudulenter a P. Petro Kamocki mutuos acceperat et statim eos 250 florenis Judaeo vendens profugerat. Unde praeter damnum maximae tricae erant secutae apud varios. Finxerat perditus iste litteras a D^a^ Marchocka ad P. Kamocki eiusque characterem erat mentitus, sciens praedictam Dominam a nostris tanquam benefactricem observari. Cognita hac fraude D^s^ Marchocki ex compassione P^i^ Kamocki 250 florenos refudit. Reliquum templo periit.

Eleaemosyna Martii.

Eleaemosynae pecuniariae per mensem Martium accepit Domus S. Barbarae florenos 373. A R^mo^ D^o^ Suffraganeo fl. 210. A Serenissimo Rege fl. 50. A M^fco^ D^o^ Charzewski fl. 50. A D^o^ Archipresbytero fl. 11. A D^a^ Pipanova fl. 15. Reliqui ab aliis. Siligo, hordeum, avena, pisces, panes, fructus varii, amigdala, saccharum reliquaque submissa constiterunt fl. 91.

Testimonium Regis de nostra innocentia in rebus, quibus nos Academici traducebant.

Non contentus Rex iis litteris, quas ad Pontificem Maximum 27^a^ mensis superioris ob defensionem nostrorum dederat, separatim iterum litteris 3^a^ Aprilis datis, non solum toti Regno, sed etiam toti Christiano orbi innotescere voluit, quam inique et impie impii Academici nostros caedis, superiori anno in tumultu factae, reos fecerint et vulnerum nonnullis inflictorum. Extant hae litterae in libello Gratis folio 159 et earum authenticum, manu Regis subscriptum ac sigillo munitum, servatum Domi et insertae sunt in acta varia terrestria, lis vero intentanda iis, qui nos adeo infamarunt, in aliud tempus dilata, multa enim impedimenta tunc nostris videbantur et in civili et in seculari Magistratu ratione iustitiae nobis administrandae.

Censura Parisien-

Scripserat P. Antonius Santarellus, Societatis nostrae, librum quendam de Potestate Pontificis, Romae manens, approbatum et a Magistro Palatii et a

sium contra librum Antonii Santarelli.

nostris Theologis hoc anno. Quia vero in eo asserebat cum communi Theologorum multorum opinione, posse Pontificem Romanum poenis temporalibus Reges ac Principes punire, eos deponere, regnis privare ob certas causas, ideo Academici Parisienses, accepta hac occcasione ad odium nostris conflandum, postquam in aula Sorbonensi 1ª huius mensis relationem de iis, quae hoc libro continerentur, instituissent et hunc librum ob praedictam sententiam damnassent, eandem damnationem recognitam 4ª Aprilis promulgarunt. Sed non multum post Romae eorum censura damnata similiter fuit et publice exusta.

16. Joannis Zerzynski mors.

Joannes Zerzynski Officialis Cracoviensis, tot annorum Societatis nostrae hostis, uti ex his, quae de illo saepius relata sunt, manifestum est, 19ª huius mensis mortuus est, cum superiori anno per Commissionem contra nos impetratam nihil efficere potuisset.

Nuncius Apostolicus frustra Academicos ad pacem hortatur.

Lancellotus Nuncius Apostolicus 22ª istius mensis iterum dedit litteras ad Academicos Cracovienses, quibus eos hortabatur et rogabat ad concordiam nobiscum ineundam, maxime post Commissionem, ratione huius negocii a Rege institutam. Sed nihil apud pertinaces effecit. Generosus Dˢ Waczewski, arcensis peditatus Praefectus, cum

A Dº Waczewski duo in tumultu invasores Academici occiduntur.

eum 29ª huius mensis, nihil de pugna cogitantem et in arcem pacifice euntem, insolenter Academici in arcensi platea circumdedissent et invasissent, acriter sese defendens unum Clericum Baccalaureum et alterum famulum Dⁱ Silnicki occidit ac turbam illam irruentem dissipavit. Cum hi occisi ad tumulum deducerentur et proclamationes fierent, nostri etiam notabantur et nonnulli Religiosi, praecipue vero Concionator Dominicanus in parochiali Bᵐᵃᵉ Virginis templo, graviter nostros ob istos occisos pungebat. Ita omnes occasiones etiam remotissimas infamandorum nostrorum isti homines non intermittebant.

Eleaemosyna Aprilis.

Per Aprilem mensem eleaemosynae pecuniariae accepimus florenos 171. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 26. A Dº Capitaneo Zatoriensi[1]) fl. 30. A Dº Bobrownicki fl. 30. Ex legato Dⁱ Petri Lischowic fl. 30. A Rᵐᵒ Dº Suffraganeo fl. 10. Reliqui ab aliis. Triticum, bos, pisces, carnes, tortae, butyrum, casei, siligo, aromata ab aliis submissa, cum multis minutioribus, fl. 195 sunt aestimata.

Spina Christi publicae venerationi exponitur.

In festo Inventionis S. Crucis Spina Domini, pyramidi cristallinae inclusa, hoc primum anno hominibus ad publicam venerationem est proposita.

17. D. Rozan-

Citaverant Dᵐ Martinum Rozanka[2]) Academici infami citatione, 11ª Superioris mensis, ad iudicia tribunalitia, in qua omnes impu-

---

[1]) Paulus Leśniowolski.

[2]) Vicegerens arcis cracoviensis.

dentias, quae per iudicium fori compositi erant factae manifestissimae, et omnia mendacia, quae superiori anno ratione caedis Przepiorka dicti scholaris excogitaverant, repetierunt. Haec tamen omnia locum habuerunt magna ex parte in tribunalitio iudicio, ad quod circa initium huius mensis eundum erat D^no^ Rozanka. Nam et Gabriel Comes a Tarnow Capitaneus Cracoviensis, cuius vices obibat D^s^ Rozanka, sive ex aliqua contra eum offensione, sive aliqua alia ex causa, nullum auxilium suo Vice-Regenti dare voluit et inciderat sub hoc tempus in tales iudices tribunalitios eorumque Marsalcum D^s^ Rozanka, qui magna ex parte partes Academicorum tuebantur. Itaque multa contra miserum D^m^ Rozanka acerba sunt decreta, ut suo loco videbimus, cum tamen ille nihil aliud fecisset, nisi quod ad tumultus sedandos facere eum conveniebat, qui in loco Capitanei tunc constitutus erat. Tantum valet favor iudicum, sive in bonam, sive in malam partem.

ka relictus a Capitaneo Cracoviensi,

Multa patitur in Tribunali Lublinensi.

Missus 9^a^ huius mensis P. Nicolaus Szelski cum Charissimo Petro Zagorski in Hungariam, ibique mansit ad finem usque Junii et advexerat vinum varium a variis, sed potissimum ab Archiepiscopo Strigonensi Pasmano donatum domui S. Barbarae. Quia vero non adeo fuit excellens et periculum erat, ne acesceret, ideo in celario cuiusdam externi, ut facilius venderetur, collocatum fuit a nostris.

Ex Hungaria vinum advectum.

Significavit Cardinalis de Torres tum nostris, tum aliis, 21^a^ istius mensis, de edicto Romae facto, ratione rerum ad Regulares spectantium non alienandarum, quod intelligendum sit etiam de pecuniis ad cambium, vel ad mutuum ob lucrum cessans, aut damnum emergens datis. Qua de re scriptum erat ad Superiores huius Provinciae.

Edictum de bonis Regularium non alienandis etiam de pecuniis intelligendum.

Cum P. Fridericus Szembek ad hunc usque mensem Varsaviae mansisset, quia post Comitia Regni aliquoties, tam apud Regem, quam apud Principem audientiam habuit de variisque ad Collegium S. Petri spectantibus cum utroque contulit; et quia expectanda illi erant ea, quae in Cancellaria pro nobis expediebantur authentica, tum testimonii Regii de innocentia nostra contra calumnias Academicorum eaque non pauca, tum Commissionis a Rege assignatae quatuor Episcopis: ideo postquam haec omnia parata accepisset, 25^a^ huius mensis Varsavia discessit et 27^a^ Bozantinum ad Episcopum Cracoviensem venit eique et Commissionem et litteras Regias reddidit variaque cum eodem contulit de iis, quae illi Rex iniunxerat et Princeps. Inter caetera illud etiam illi nomine Regis dixerat, ut quandoquidem Archiepiscopatum post mortem Laurentii Gembicki illi oblatum recusasset, saltem negocium hoc Collegii S^i^ Petri in suo Episcopatu perficiat. Obtulit se Episcopus alacriter ad omnia pollicitusque est, se propter Commissionem venturum Cracoviam, quamprimum a podagra et chiragra, ex quibus tunc laborabat, liber fuisset.

P. Szembek Varsavia discedens,

Divertit Bozantinum ad Episcopum. Varia cum illo confert.

18. Redit Cracoviam

Rediit Cracoviam 29ª istius mensis P. Szembek, de quo iam Academici antea rumorem sparserant, quod ob tot tricas Collegii S. Petri ablegatus fuerit Varsaviam, ut ibi moraretur, sicut et de P. Lancicio, quod eandem ob causam iussus sit Romae manere, nec in Poloniam redire, sed utrumque falsum fuisse ipsimet Academici sunt experti.

Et curam Collegii S. Petri suscipit.

Sequenti die nempe 30ª huius mensis, quae in Vigiliam Pentecostes inciderat, attulit P. Stanislaus Brzechffa Pⁱ Szembek litteras Rdi P. Provincialis, quibus iubebatur suscipere Collegii S. Petri curam ad adventum Pⁱˢ Lancicii, Pater Brzechffa vero alium in locum, nempe ad Collegium Lublinense, erat destinatus.

Eleaemosyna Maii.

Accepimus per Maium eleaemosynae pecuniariae florenos 87. Ab Episcopo Camenecensi[1]) fl. 30. A Suffraganeo Cracoviensi fl. 10. A Virgine Anna pro piscibus fl. 20. Ab aliis 27. Butyrum, casei, triticum, siligo, carnes et alia minutiora aestimata sunt fl. 24.

Postquam 2ª Junii, quae in feriam 3ªm Pentecostes inciderat, P. Stanislaus Brzechffa Cracovia Lublinum abiisset, ut in illo Collegio superioris vices obiret, sequenti die ad Collegium S. Petri P. Fridericus Szembek venit eiusque curam gerere coepit.

Litterae Commissionis redditae Academicis et Consuli.

Redditae litterae Regiae Academicis et Civili Magistratui, nempe Dº Pro-Consuli Conrado, 8ª huius mensis, de Commissione significantes. Intellexerant etiam antea Academici insertum esse actis publicis testimonium Regium de innocentia nostra pluribusque datum authentice, imo et a Nuncio Apostolico missum Romam, quae omnia illis non erant ad palatum. Unus ex illis, dum Commissio fuisset data, illa verba dixit: «Wydano Pannę za Mąsz a ona niechce», significans Academiam invitam trahi ad concordiam. Totumque hoc Pⁱ Szembeco asscribebant, tanquam ab illo procuratum. Unde et Jacobus Naiman Rector, postquam intellexisset, P. Szembek Varsavia rediisse et curam Collegii S. Petri suscepisse, in illa verba proruperat: «Diabli go tu przynieśli». Cui alter ioco respondit: Imo vero iam cum illo tanquam amico e fenestris colloquia instituere poteritis, ob tantam viciniam.

Moleste eam ferunt Academici.

Prima decissio Rotae pro nostris scholis prodiit Romae.

Post tot Controversias inter nostros et Academicos Cracovienses Romae institutas, tandem 19ª istius mensis prodiit Prima Decisio Rotae Romanae, unanimi consensu facta, in qua ostenditur, non posse Academicos prohibere, ne nostri Cracoviae doceant et ex iure

[1]) Mathias Lubieński.

communi et ex Privilegiis Societatis. Vide hanc decisionem in libello Gratis folio 100. Sed post hanc decisionem non quieverunt Academici, adeo, ut ad 6^{am} decisionem et tria decreta ac litteras demum Executoriales tandem deveniendum fuerit, ut postea videbimus. Hisque omnibus peractis, occasione mortis Regiae, quae post 6 annos contigit, perstiterunt in sua pertinacia Academici, licet toties coram multis dixerint, se acquieturos decretis Rotae.

Adventus P. Provincialis.

Venit R. P. Provincialis 28^{a} huius Cracoviam et plusquam duobus mensibus hic commoratus est, singulas domos nostrorum Cracoviensium visitans.

Eleaemosyna Junii.

Summa pecuniae eleaemosynae nomine per Junium acceptae erat florenorum 264. A R^{mo} Episcopo Chelmensi fl. 200. A R^{mo} D^{o} Suffraganeo fl. 10. A Confraternitate Misericordiae fl. 15. Reliqui ab aliis. Iam triticum, siligo, casei, butyrum, carnes, libri, pannus, mel, millium submissa constiterunt florenis 162.

Expedita Renovatio Votorum in festo Visitationis Beatissimae Virginis more consueto.

19. Invadit Gustavus Prussiam.

Irruperat superiori mense Gustavus Adolphus Svecus (cum ante 5 annos Rigam et cum ea postea totam Livoniam occupasset) post varias conspirationes cum haereticis in Prussiam et hoc mense maximam partem Prussiae occupavit. Venit imprimis Pilaviam, quae civitas est Electoris Brandeburgici, portum habens, exceptusque a Pilaviensibus, qui omnes sunt haeretici, non ut hostis, sed ut Dominus. Unde multi adventum Gustavi in Prussiam cum exercitu, conscio Brandeburgico Electore fuisse factum, non immerito coniiciebant et praedictum Electorem Proditorem Regis ac Reipublicae manifestum passim vocabant, quamvis Elector modis omnibus se ab ista suspicione purgare non desinebat. Substiterat aliquo tempore Pilaviae indeque tum Gedanenses tum varios alios ad defectionem a Rege et a Regno Poloniae, vel saltem ad impiam neutralitatem, sollicitabat. Non acquiescentibus autem Gedanensibus et in fide permanentibus, telonium certum illis ademerat. Usus post ingenti celeritate Puckum, Bransbergam, Varmiam, Ornetum, Elbingam, Marieburgum, Gniewum, Dersaviam [1]). Et quidem praeter Bransbergam, quam aliqua vi accepit, reliqua omnia loca, per proditionem haereticorum in eius potestatem venerunt. Et, ut reliqua taceamus, certe Elbingenses adventanti Gustavo honoris causa obviam processerunt et honorificentissime eum exceperunt. Marieburgenses etiam, priusquam ad eos venisset, per litteras sese illi tradiderant, licet convenissent de aliqua

Per proditionem haereticorum

Capit plurima loca.

Ab haereticis per honorifice suscipitur.

[1]) Occupavit.

specie belli tunc, cum Marieburgum appropinquaret. Invasio ista Gustavi multorum annorum bella continuavit, ut suis locis patebit.

Dissidiis et diffidentiis nostrorum sumebat vires Gustavus.

Crescebant porro res Gustavianae in Prussia perpetuis Procerum ac Nobilitatis dissidiis et non levis erat suspicio de multorum haereticorum cum Gustavo conspiratione. Imo erant ii, qui vel Gustavum, vel Fratrem Regis Galliae, vel ipsum Gaborium Transylvaniae Principem ad Regnum vocare (Rege cum Coniuge, filiis ac filia prius in captivitatem reductis) contendebant, sed eorum omnium machinationes Rex, postquam cognovisset, contempserat, ut in Maio Anni 1624 nonnulla sunt annotata. Gliscebat tamen ad hoc usque tempus malum in multorum animis et hoc tandem anno prorupit, ex una parte Gustavo Prussiam invadente, ex altera Gaborio Minori Poloniae imminente; sicque tot diffidentiis ac dissensionibus nostrorum perpetua Gustavus sumebat incrementa.

Dimissus ....

..... [1]) ob mores perditos et incorrigibiles dimissus est ex Societate 7ª istius mensis, cum antea aliquot diebus in vinculis fuisset detentus, eo quod P. Ministrum invasisset et excusisset.

20.

Propter Commissionem, in Martio a Serenissimo datam, convenerant Cracoviam Martinus Szyskowski Cracoviensis et Boguslaus Boxa Radoszewski Kiioviensis Episcopi, 12ª istius mensis, vocatisque Academicis multis rationibus persuadere sunt conati, ut morem gererent aequissimae S. Regiae Maiestatis voluntati et tot aliorum bonum commune amantium optimis desideriis. Sed Jacobus Naiman Rector Academiae, nomine eiusdem omniumque Professorum, qui aderant, respondit, se totamque Universitatem nihil prorsus agere velle de concordia cum Collegio Cracoviensi Societatis Jesu, sed totum iudicium Tribunali Sedis Apostolicae commisisse et committere, paratissimosque esse, uti veros Ecclesiae Catholicae filios, eiusdem S. Sedis iudicio in hac controversia per omnia parere. Et sic ista Commissio nullum exitum habuit. Antequam autem ultimum responsum Academici dedissent, feruntur illud dixisse, quod 30 ex illis sancte iurarint de nulla cum Societate concordia ineunda. Quasi vero, vel inscio Academiae Supremo Cancellario, qui est Episcopus Cracoviensis, talis coniuratio facta aliquid valuerit, vel iuramentum cum iniuria aliorum et de re illicita ac per se mala obligare possit. Cum autem

Commissionem conantur suadere Academicis Episcopi,

Sed eam reiiciunt et Tribunal Rotae volunt expectare

Ob suam coniurationem,

Quae impia fuit.

[1]) Nomen hoc alio atramento deletum, tamen legi potest: Jacobus Szostak, et in Indice, quem Wielewicki initio sui manuscripti posuit, etiam permansit.

subiunxisset Episcopus Cracoviensis: «Quid vero facietis, si ad excommunicationes, beneficiorum spoliationes et captivationes ventum fuerit»? responderunt, se tale decretum toleraturos, si latum fuerit.

Impressus erat Ordo supplicationum peragendarum in variis templis Cracoviensibus successive, 20ª huius mensis, pro necessitatibus Regni. Pro his posita etiam erant trium nostrorum domiciliorum templa. — Indictae supplicationes pro Regni necessitatibus.

Prodierat quidam liber impressus sub nomine Pⁱˢ Marianae, Societatis nostrae, contra gubernationem Societatis et studiorum rationem valde venenatus et passim per Italiam, Hispaniam aliasque regiones a malevolis disseminabatur. Ideo Admodum R. P. Noster 25ª huius mensis eum damnavit, exurere iussit et omnibus nostris per totam Societatem eius lectionem interdixit. Fertur P. Mariana, dum viveret, varias displicentias habuisse et scripto notasse circa gubernationem P. Claudii Aquavivae et ordinationes varias ac modum litterarum sive humaniorum, sive graviorum docendarum. Post mortem, nescitur quo casu, ad manus externorum istae eius lucubrationes pervenerunt. Et his malevoli plurima addiderunt, de quibus ille non cogitabat, et in lucem ediderunt ad odium Societati conflandum. Dum Visitator esset post aliquot annos Provinciae Polonicae et Lituanicae P. Pompilius Lambertengus, palam retulit, se legisse illa scripta Pⁱˢ Marianae et post eius mortem libellum impressum ita ab aliis scriptis fuisse diversum, ut vix agnosceretur ob plurima addita et immutata. — Prohibetur et damnatur liber Marianae. 21. Quem malevoli quidam auctum et immutatum imprimi curaverunt.

Excitatum incendium in Clepardia 29ª huius mensis unam plateam absumpsit. — Incendium Clepardiense.

Oratio diurna pro Regni necessitatibus in templo nostro fuit in festo S. Patris Ignatii, cuius Sancti hoc anno experta opem nobilis Sophia Brzechfianka. Cum enim extremum vitae periculum subiisset vixque spiritum traheret, post plurima media tentata, S. Ignatii auxilium implorat et vota concipit. Vix aliqua interposita mora primae sanitati restituitur et sequenti die integris viribus ad altare Sancti in nostro templo vota persolvit. — Oratio diurna. Auxilium S. Patris Ignatii.

Pervenit eleaemosyna pecuniaria Mensis Julii ad florenos 1462. Nempe pro vino vendito, quod eleaemosynae loco Archiepiscopus Strigonensis Pasman miserat, fl. 1262. A Rᵐᵒ Dᵒ Suffraganeo fl. 20. A R. Dᵒ Mosiążek fl. 30. A variis per P. Węgrowski fl. 70. Ab aliis reliqui . Iam res submissae, ut ligna, quae 150 florenis constabant, triticum, pisa, carnes, panes, millium, bos cum aliis minutioribus, aesimatae sunt in universum fl. 217. — Eleaemosyna Julii.

P. Gaspar Drużbicki 5ª Augusti iniit officium Magistri Novitiorum et Rectoris Domus Probationis in domo S. Stephani. Nam P. Andreas Vachocius ob afflictam valetudinem omnino erat ab hoc officio liberandus, quod per septem fere annos gessit. — P. Drużbicki Rector Novitiorum factus.

In pervigilio S. Laurentii et in ipso festo Oratio 40 horarum in nostro templo pro Regni necessitatibus habita. — Oratio 40 horarum.

Testimonium Episcoporum Commissionis ab Academicis non acceptatae.

Quod Commissionis Regiae, de qua 12ª mensis superioris actum est, nullus sit effectus secutus propter Academicos eam non acceptantes, luculentum testimonium illudque publicum dederunt Commissarii, Episcopi Cracoviensis Kiioviensisque, manibus propriis subscriptum et sigillis obsignatum, 13ª istius mensis. Habetur hoc testimonium in libello Gratis, in quo tamen ad sequentem Annum nempe 1627 pertinere scribitur, licet videatur isto anno factum. Hanc porro ob causam testimonium praedictum erat procuratum, ne imposterum Academici reiectae concordiae in nos culpam reiicere possent, quod tamen imprudenter facere non cessant.

Visitatio P. Provincialis.

A 22ª huius mensis ad 6am Septembris mansit nobiscum R. P. Provincialis et domum S. Barbarae visitavit.

22. Lucae Klein Patria, Ingressus in Societatem.

Desiit esse in vivis Lucas Klein, 25ª istius mensis. Pruthenus is erat anno 1556 Lubaviae in Prussia natus. Ingressus Societatem Bransbergae anno Domini 1577, aetatis vero suae anno 22, cum antea in scholis trivialibus aliquanto tempore versatus fuiset et praeter linguam germanicam ac polonicam, etiam latinam didicisset. Post quatuor menses in tyrocinio Bransbergensi expeditos, (nam dispersum tunc erat Collegium Bransbergense cum Noviciatu, ob incursiones Gedanensium, Regi Stephano rebellium sub hoc tempus) Pultoviam prius, deinde Jaroslaviam et Posnaniam missus fuit. Post biennium probationis, votis simplicibus emissis, varia Coadiutorum munera obiit. Sacristianum egit in locis variis annis fere 20. Pis Antonii Possevini ad Imperatorem Rudolphum, ad Regem Stephanum, ad Regem Joannem Sveciae variosque alios Principes a Gregorio 13o Legati, socius fuit, cum eoque in Transylvaniam iverat. Aliquanto tempore Socius fuit P. Georgii Fredleri, Constantiae Reginae Poloniae, Sigismundi III Coniugis, Confessarii. Pri etiam Alberto Rosciszewski, ob curam valetudinis ad thermas in Germaniam eunti, datus est socius. Ex hoc itinere reversus, reliquam aetatem senilem in aede S. Barbarae consumpsit, varios Adiutorum functiones peragens magna cum diligentia Ob modestiam, qua inter externos versabatur, magni fiebat ab illis. Ultimis mensibus in magnum corporis languorem inciderat et postremis duabus septimanis prostrationem virium expertus, ad extrema devenit, cum pridie mortis Sacramentis Poenitentiae, Eucharistiae ac Unctionis extremae sese munivisset. Obiit anno aetatis 71, ex quibus in Societate consumpsit fere 49. Coadiutor formatus temporalis ab Anno 1600, 25ª Januarii. Sepultus sequenti post mortem die in sepulchro Sacristiae vicino.

Varia munera in variis locis Societatis.

Et multorum itinerum socius.

Praeparatio ad mortem.

Et ipsa mors. Aetas eius et Societatis.

In locum R. D. Joannis Matruszowic, Capellani Congregationis Misericordiae, R. D. Stanislaus, qui Vicarii munus ad aedem S. Stephani ante obibat, a Po Kamocki, templi Praefecto, eidem Congregationi hoc mense est praesentatus, ab eademque est receptus cum obligatione Sacra omnia consueta et vesperas canendi, nisi forte aliquis Praelatus aut Noster canere vellet.

Eleaemosyna Augusti.

Mensis huius eleaemosyna pecuniaria erat florenorum 167, nempe: Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25 A Suffraganeo fl. 10. A variis, procurante P. Wą-

growski, fl. 80. A. P. Starczewski fl. 10. Ab aliis reliqui. Iam panes, carnes, aromata, vinum, hordeum submissa fl. 22 constiterunt.

23. Rex contra Gustavum cum exercitu progreditur et castra ad Gniewum ponit.

Ob Gustavum, tam multa a mense Junio in Prussia sibi subiicientem et per deditionem accipientem, maxima celeritate Rex Serenissimus convocabat variorum militum et peditum et equitum cohortes Toruniumque sese contulerat. Cum ergo iustus exercitus ad eum confluxisset, statim 6ª Septembris Torunio cum eo contra hostem processit et 17ª eiusdem ad Gniewum castra posuit, ibique ad 2ᵃᵐ Octobris mansit, hoste accedente quidem, sed in pugnam non procedente. Aliquot tamen minoris momenti proelia cum eo sunt commissa, nostris semper superioribus evadentibus. Confluebant interim in dies ad Serenissimum varii Regni Proceres cum suis cohortibus.

Jubilaeum magnum hoc anno

Celeberrimus hic mensis fuit Jubilaeo magno, cui initium erat datum in festo Translationis S. Stanislai, seu 27ª eiusdem, et continuatum ad 27ᵃᵐ Novembris. Cum enim superiori anno integre Romae celebratum fuisset, postea Regno Poloniae ad bimestre spacium concessum fuit. Quia vero praesente anno in Februario litterae Pontificiae, in hoc negocio datae, tardius venerunt, ideo hic Cracoviae et per alia Regni loca (Magnus enim Ducatus Lituaniae similem gratiam a Summo Pontifice peculiari scripto obtinuit) 15ª Julii erant promulgatae, ut videlicet, sicut duobus mensibus ipsum Jubilaeum futurum erat, ita aliis duobus in notitiam omnium Regni incolarum commode veniret. Initium, progressum et finem huius Jubilaei egregie descripsit Admodum R. Dⁿ Joannes Foxius, Archidiaconus Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, libello ea de re edito hoc anno, cuius talis est inscriptio: Memoria Jubilaei Magni Regno Poloniae ab Urbano VIII. Summo Pontifice concessi Anno Domini 1626 etc. Atque de illo pluribus hic non agendum. Illud peculiare nostris erat, quod cum 100 Confessarii pro excipiendis hoc tempore Confessionibus fuissent designati in templo arcensi (licet postea ob ingentem convenientium multitudinem alii fere 100 addendi essent), qui examine praevio approbati erant, nostros tamen sine examine vel ipse Episcopus approbabat, vel ut Superiores approbarent, concesserat. Erant tria templa designata visitanda, nempe: Arcense S. Stanislai, SS. Petri et Pauli Apostolorum et SSᵐᵃᵉ Trinitatis, in quibus coram altaribus, quae inscriptionem habebant Magni Jubilaei, orationes a visitantibus expediebantur et iisdem templis alligatae erant Confessiones, postea

Pro Regno Poloniae mittitur et promulgatur.

Descriptio eius per R. D. Joannem Foxium.

Confessarii pro eo.

tamen duabus septimanis ante finem Jubilaei, ut multitudini advenienti satisfieri posset et ad S. Barbaram et in aliis primariis templis concessum erat, ut Confessiones exciperentur, cum obligatione visitandi tria templa praedicta. Ut autem in templo S. Petri Nostrorum Confessariorum maior esset copia, praeter hos, qui Cracoviae in diversis locis erant, ex Patribus tertii anni Jaroslaviae erant decem evocati, qui aliis nostris adiuncti egregiam operam praestiterunt. Inter praelatos et variorum ordinum Religiosos, qui vel dubia circa Jubilaeum occurrentia solvebant, vel approbandos pro Confessione examinabant, erant etiam nostri deputati. Et ut alia missa faciam, iucunda erat initio Jubilaei disputatio, an vi Jubilaei possit esse ab haeresi absolutio, negante uno ex nostris, affirmante autem R. P. Nicolao Moscinensi, Doctore Theologiae Dominicano. Cumque hac de re ostensa fuisset resolutio Congregationis Concilii Tridentini, mutavit P. Dominicanus sententiam. Confirmatum hoc postea fuit Jubilaeo Anni 1629, in quo expresse excipiebatur haeresis. Numeravit in hoc Jubilaeo Cracoviae praedictus R. D. Foxius Episcopos 6, Palatinos 6, Maiores et Minores Castellanos 17, Officiales Regni 6, Ducissas, Comitissas et aliorum Senatorum Coniuges non paucas cum maxima nobilitate et ingenti plebis multitudine.

24. In templo SS. Petri et Pauli quam multi Confessarii.

Vi Jubilaei an ab haeresi possit esse absolutio.

Quam varii hospites in Jubilaeo.

Eleaemosyna Septembris.

Submissa eleaemosyna pecuniaria per Septembrem florenorum 225. Ab uno, qui sciri nolebat, fl. 100. Ex legato D^ae^ Sulkowa fl. 50. Ab Abbate Mogilnensi [1]) fl. 30. A R^mo^ D^no^ Suffraganeo fl. 10. Reliqui ab aliis. Res datae in cremato, panibus, carnibus, caseo, butyro, vino, ovis, farina, constiterunt fl. 98.

Castra Regia circa Peplinum.

Mota Castra Regia Gniewo 3^a^ Octobris, circa Peplinum sunt fixa, ob variam occasionem rei bene gerendae contra hostem, quae illo ex loco expectabatur.

25. Translatio Reliquiarum solemnis

Celebritatem Jubilaei et devotionem populi non parum auxit solemnis ad templum Regium Societatis Jesu translatio Corporum Sanctorum Petri, Victoris, Alexandri et Anastasiae martyrum, fideli ex Urbe testimonio allatorum, nec non Calvariarum S. Albinae, Ducis filiae et unius ex sociabus S. Ursulae, a Serenissimo Rege eidem templo donatarum. Decima ergo Octobris, quae dies anniversariae memoriae Turcarum ac Tatarorum a Regno Poloniae repulsorum dedicata est, ut suo loco diximus, Sanctorum praedictorum reliquiae ex templo Cathedrali (in eo enim mane, debito cum honore, erant depositae) solemni apparatu, duobus loculis auro gemmisque coruscantibus inclusae, humeris Patrum Societatis aliorumque Religiosorum, sacris vestibus indutorum, praecedentibus tum variis Religiosorum Ordinibus tum Ecclesiae Cathedralis Clero ac ipso Ca-

Ex templo Arcensi

[1]) cfr. Mon. Pol. hist. V. 660. nomen hoc desideratur.

nonicorum Collegio, subsequente Thoma Oborski Laodicensi Antistite[1]), habitu Pontificali, cum ingenti numero Virorum illustrium, antecedente et concomitante, seu potius plateas replente, maxima omnis sexus multitudine et non campanis tantum, sed etiam tubis ac timpanis personantibus, deportatae sunt ad aedem SS. Petri et Pauli Apostolorum. Ad quam postquam ventum esset, idem Antistes Oborscius in theatro, ad finem hunc in medio templi exstructo, loculos deposuit. Ibi tunc admiranda multitudinis fidelium devotio enituit, flores loculis appositos loco benedictionis accipientis et globulorum precariorum contactu ossa sacra venerantis. Hoc cum per dies 16 continuatum esset, accedente semper maxima populi frequentia, tandem Cracoviensis Praesul, resumptis ex morbo, quo detinebatur, viribus, in praesentia plurimorum Senatorii Ordinis et Collegii Canonicorum ac variorum Religiosorum, sacris vestibus indutus, inter duos Suffraganeos, Thoma Oborscio Cracoviensi et Stanislao Starczewski Plocensi, ad theatrum praedictum accessit et postquam Sacras Reliquias veneratus, eas tum propriis, tum aliorum humeris, urnis duabus inclusas, ad altaria navis Ecclesiae sibi opposita detulit in iisque deposuit et consignavit.

Ad templum SS. Apostolorum Petri et Pauli

Et earumdem in certis altaribus depositio.

Sub hoc plane tempus Tartarorum, qui in Regni ditiones irruperant et extrema quaeque nobis minabantur, praesertim cum militiae robur contra Gustavum in Prussiam deductum esset, insignis et omni aevo memorabilis clades incidit Duce.....[2]) Chmielecki, viro rei militaris peritissimo et patriae amantissimo, quem Regni Annales fusius extollent eiusque ex hoste victoriam praedicabunt. Hic sufficiet attigisse. Capta erant enim tunc Tartarorum castra, caedes hostium per quinque dies continuata, caesorum plurima millia numerata, inter quos 40 fere Mursae (Praefectos bellicos Tartari sic vocant) occisi ferebantur. Quoniam vero in tanto proelio nostri 5400 non excesserant et tantum 39 cum adeo numeroso hoste desiderati sint, nulli dubium erat, Dei potentis dexterae non humanis viribus, quod etiam ipsi hostes fatebantur, id totum peractum. Porro horis pomeridianis nonae diei Octobris, quo primae vesperae solemnes Deiparae et Sanctis Regni Patronis decantabantur Cracoviae, in finibus Regni datum initium pugnae cum Tartaris, quae postea sequenti 10a die et aliquot aliis cotinuata adeo feliciter cessit. Hinc non immerito multi crediderunt hos Sanctos, quorum sacra ossa transferebantur, una cum Patronis Regni nostri contra Barbaros pugnasse et efficaci de coelo adfuisse praesidio, quando eorum mortales exuviae novo domicilio recipiebantur.

Insignis victoria ex Tartaris relata Duce D. Chmielecki.

Sub idem tempus.

Sanctis pro nostris pugnantibus.

[1]) Suffraganeus Cracoviensis.

[2]) Stephano. Nomen hoc ommissum a Wielewicki, serius inscribendum fuerat, ut facile coniici potest ex spatio relicto.

26. Memoria B. Stanislai Kostka.

Dominica 27ª post Pentecosten, quae in 25ªm huius mensis inciderat, annuam B. Stanislai Kostka memoriam solemniter obiimus, cantante Sacrum pontificaliter Stanislao Starczewski Suffraganeo et Abbate Plocensi in templo S. Barbarae.

Eleaemosyna Octobris.

Eleaemosyna Octobris mensis pecuniaria erat florenorum 361. Ab Episcopo Cracoviensi 131. A Dº Palatino Cracoviensi[1]) et Dº Ensifero[2]) quartalis ex Wielicka fl. 36. A Suffraganeo Plocensi Dº Starczewski fl. 30. A Suffraganeo Cracoviensi fl. 10. A R. Dº Mosiążek fl. 10. A Dº Judice Wielunensi[3]) fl. 10. A Dº Czerny fl. 10 A Virgine Agneta fl. 25. A quadam fl. 39. Reliqui ab aliis. Iam vinum, panes, carnes, triticum, siligo, butyrum, casei, quae submissa sunt et cervisia, aestimata erant fl. 105.

Decisio Rotae 2ª pro nostris scholis.

Post primam decisionem Rotae Romanae pro nostris scholis contra Academiam factam 19ª Junii, iterum 2ª decisio 6ª Novembris mensis data est, priorem confirmans et privilegium Pii V. pro nobis factum maxime urgens ac explicans[4]).

Mors et vocatio ad Societatem Laurentii Bernacki.

Mortuus est in domo probationis S. Stephani, 9ª istius mensis, Laurentius Bernacki Coadiutor Novitius, miri candoris et magnae humilitatis patientiaeque. Hic ille est, qui dum Jaroslaviae superiori anno, adhuc externus, Collegio operam suam navaret, vidit in somnis P. Michaelem Becanum, aliquot ante annos defunctum et se admonentem, ut Societatem Jesu ingrederetur. Quod reipsa ille executus, in brevi explevit tempora multa.

27. Gustavo fraudulenter agente,

Circa 19ªm huius mensis ex Castris rediit Serenissimus Torunium ad Comitia trium hebdomadarum, quae indixerat. Cum enim circa medium superioris mensis Stanislaus Koniecpolski ad Regem in Castra venisset et gubernationem exercitus suscepisset, maximopere curans, ut hostem ad campestre proelium elicere posset, cum praesertim satis numerosus et egregie instructus noster esset exercitus: advertens Gustavus, se aperta vi tunc nihil amplius perficere posse eorum, quae designaverat, ad fraudes sese confert. Confinxit

Et in Sue-

---

[1]) Joannes comes a Tęczyn.

[2]) Joannes Zebrzydowski.

[3]) Szyszkowski.

[4]) Exemplar huius decisionis, typis impressum, annexum est nostro Manuscripto, inter fol. 700 et 701, sub titulo: «Declaratio Sac. Rotae Rom. coram Rmo D. Jo. Bapt. Coccini Decano In causa Cracoviensi Juris legendi. Romae, Ex Typographia Rev. Cam. Apost. 1626. Cum licentia Superiorum». Ornatus est hic titulus armis Pp. Urbani VIII, quae tres apes in scuto habent. Decisio ipsa continetur duabus paginis, quarum prima in fronte habet datum: «Veneris 6 Novembris 1626». Incipit vero: «Fuit iterum unanimiter resolutum, quod Praeceptoribus Societatis Jesu liceat in eorum Collegio Cracoviensi, ultra humaniores literas, legere etiam liberales artes, Theologiam et alias facultates» etc.

enim, se ad pacis tractatus descendere velle, qui cum fiunt nullo operae pretio, ille interim iis, quae ceperat locis, maximis praesidiis et variis fossis munitis, fugit ex Prussia in Sveciam, ut sequenti anno cum maiori exercitu in Prussiam rediret. Cognitis eius hisce machinationibus Rex, relicta magna parte exercitus penes Stanislaum Koniecpolscium, qui prope Marienburgum aliasque munitiones ab hoste captas hiemaret, Torunium, ut diximus, se contulit et quomodo cum hoste sequenti anno continuandum esset proelium, in Comitiis indictis varia cum Republica constituit.

ciam abeunte,

Relicto Koniecpolscio in Castris Rex Torunium ad Comitia venit.

Postquam Jubilaeo finiendo praefixus dies 27 huius advenisset, in Cathedrali Ecclesia SS^mae^ Eucharistiae Sacramentum ad aram maiorem delatum fuit (qua etiam die omnium Ecclesiarum Clerus cum sodalium coetibus et populo numerosissimo ab ortu solis ad occasum eandem Ecclesiam cum aliis duabus visitabat) a Vicario Generali Erasmo Kretkowski, a quo etiam maximo apparatu Sacrum peractum est. Tum post vesperas et concionem in fine habitam (quae tamen ob ingentem multitudinem, instar fluctuum inundantium huc et illuc sese commoventem, vix audiri poterat) Hymnus Te Deum Laudamus coeptus, campana maxima pulsante et tormentis bellicis in aggere arcis Cracoviensis aliquot vicibus explosis, praesentibus vero omnibus in gratiarum actionem sese effundentibus.

Jubilaeo finis imponitur.

Percommode autem accidit, ut finem accipiente Jubilaeo amplae aliae indulgentiae visitantibus septem Civitatis Cracoviensis templa, instar illorum, quae Romae totidem Ecclesias accedentibus dantur, a Paulo olim V concessae ad annum transacti Jubilaei, iterum ab Urbano VIII. moderno, ad spacium 12 annorum concederentur et hoc tempore promulgarentur. Qui enim Jubilaei participes esse non potuerunt, facile iacturam praedictis indulgentiis resarcire poterant.

28. P. Valentini Rusconii Patria,

Obiit 29^a^ istius mensis, quae in 1^am^ Dominicam Adventus inciderat, P. Valentinus Rusconius. Erat is Maior Polonus Bucoviae (quod oppidum Episcopi Posnaniensis non ignobile est) natus honestis parentibus Anno 1563. Principiis litterarum in Patria expeditis Posnaniam concessit, ibique in scholis Grammatices ac Poetices litteris operam dedit. Romam postea concessit anno 1581, ubi postquam Stanislao Rescio Abbati Andrzeioviensi (qui Bucoviensis erat eiusque compatriota) animum ineundae religionis aperuisset et ab eo plurimum Societatem Jesu laudatam audivisset, eidem nomen dedit eodem anno. Exacto vero Romae uno probationis anno, ad Collegium Maieratense missus est, ut ibidem et reliquum probationis expediret et simul Rhetoricae operam daret. Romam iterum reversus, vota Scholasticorum anno 1584 mense Aprili emisit, Rhetoricaeque aliquot menses totidemque Logicae vacavit. Pataviam post missus, ut Rhetoricam repeteret, cum Martino Smiglecio et P. Jacobo Harto Anglo in Poloniam venit. Jaroslaviae aliquanto tempore Syntaxen docuit; Casibus post Conscientiae per unum annum studuit; Cracoviae socius Magistri Novitiorum uno similiter anno erat. Inde missus Vilnam per alterum annum sub P. Adamo

Ingressus in Societatem,

Studia in Societate,

Reditus in Poloniam.

Varia munia et maxime Ministri,

Broio Anglo, Theologiae moralis auditor fuit. Factus Presbyter Anno 1589 Niesvisii curam praediorum habuit ac in schismaticis in aliquot pagis oppidoque ad Catholicam Ecclesiam reducendis felicem operam navavit. Vilnam anno 1595 reversus, Ministrum Collegii egit et typographiae domesticae curam habuit. Ibidem eodem anno in manibus P^is^ Bernardini Confalonerii 21^a^ Maii Coadiutor formatus spiritualis est factus. Cracoviam iterum evocatus anno 1597 ad S. Stephani aedem Ministri procuratorisque pagorum officio per aliquot annos est perfunctus. Tandem anno 1607 ad S. Barbarae domum venit et Procuratoris Provinciae officium curamque fabricae S. Petri sustinuit, quorum primum nonnisi duobus fere ante mortem annis deposuit ob senium ac debilitatem. Confessarii tamen munus in templo nostro ad finem vitae retinuit. Mediocrem doctrinam pietate et munerum sibi iniunctorum exacta observatione egregie compensavit; rara enim in rebus factivis a Deo talenta acceperat. Prudentiam et amorem fraternum cum alias saepius tum potissimum anno 1622, quo domi relictus nostrorum, qui ad iuvandos infectos manserant, Superior erat, luculenter ostendit, ut ibidem perscriptum est. Astmate et cordis oppressione ea die, qua Sanctissimam Eucharistiam sumpserat, ad obitum se comparans, praeter expectationem mortuus est die praedicto sub occasum solis, nam iam meliuscule haberi videbatur. Ex annis aetatis 62 consumpsit 43 in Societate. Sepultus sequenti die in templo nostro sub maiori altari.

Procuratoris praediorum,

Et Procuratoris Provinciae.

Prudentia.

Mors.

Aetas.

Sepultura.

Pecuniaria eleaemosyna Novembris erat florenorum 187. A R. D^o^ Zlotnicki fl. 50. Ab alio, qui sciri nolebat, alii 50. A D^a^ Opalinska Marsalca[1]) fl. 20. A Palatina Russiae[2]) fl. 10. A D^o^ Suffraganeo fl. 10. A Confraternitate Misericordiae fl. 15. Reliqui ab aliis. Carnes, panes, vinum, frumentum, pisces, butyrum, casei, ova, olera submissa fl. 74 sunt aestimata.

Eleaemosyna Novembris.

29. Post duplicem decisionem Rotae Romanae in Junio et superiore mense pro nostris scholis contra Academicos latam, asseverantibus Academicis istas decisiones in contumaciam tantum obtentas et affirmantibus coram variis, Procuratorem suum non fuisse bene informatum, petierunt iterum, ut melius informare possent Tribunal Apostolicum, quod illis liberaliter concessum fuit. Cum ergo praecipuos patronos adiissent et qua poterant diligentia suum negocium pertractassent, post plurimas causae ventilationes tertia decisio pro nostris scholis Cracoviensibus ab eadem Rota data est 18^a^ Decembris, in qua et dubia contra 1^am^ ac 2^am^ decisionem sunt sublata et nostrum ius confirmatum[3]).

Tertia Decisio in Rota Romana

Pro scholis Cracoviensibus facta.

---

[1]) Uxor Marsalci curiae, Lucae Opaliński.

[2]) Sophia Ostrogska, uxor Stanislai Lubomirski.

[3]) Annexum est iterum exemplar huius decisionis nostro Manuscripto, inter fol. 701 et 702, eodem formate, Romae in typographia Camerae apostolicae a. 1627 impressum.

Ea, quae ad certum mensem reduci non poterant, haec sunt. Reducti ad Ecclesiam haeretici 20 et ad Christi Vicarii obedientiam tres schismatici. Contractus illiciti plusquam 40 rescissi. Redditus Ecclesiasticos pingues, multis annis pessima fide usurpatos, ut unus restitueret, persuasum est. Tempore Jubilaei per duos menses et in Missionibus tum cum R^mo D. Thoma Oborski, quae fere 6 mensibus, licet interpolatis, durabant, tum in aliis ingens numerus eorum, qui totius vitae pecata absolutioni subiecerunt. A dissidiis, a concubinatu, a veneficiis plurimi sunt abstracti. Fructus animarum hoc anno.

Percepta mensis Decembris pecuniaria erat fl. 284, nempe a variis, opera P^is Wągrowski fl. 186. A Virgine Anna pro piscibus fl. 30. Quartualis a R^mo Cracoviensi fl. 25. A R. D^o Archipresbytero 10. Reliqui ab aliis Carnes, pisces, vinum, panis, aromata, poma, pruna, butyrum, hordeum, triticum, pisa constiterunt fl. 138. Eleaemosyna Decembris.

Iam annua templi eleaemosyna in pecunia pervenit ad fl. 1134 Calix vero argenteus cum patena, tabellae argenteae 15, torques parva aurea, casulae duae, albae aliquot, mappa auro picta, vela, corporalia fl. fere 400 sunt aestimata. Annua templi eleaemosyna.

Annus Domini 1627.

Mutio Vitellesco Societatis Jesu Praeposito Generali, Henrico Picherto Praeposito Provinciali, Matthaeo Bembo Domus S. Barbarae Praeposito et postea aliquod tempus succedente illi P. Stanislao Krzywokolski ac tandem P. Joanne Liesiowski.

Viginti quatuor nostri tantum hoc anno in domo S. Barbarae morabantur. Sacerdotes tredecim, Coadiutores novem, Novitii Scholastici lectores ad mensam duo. I. Nostrorum numerus.

Festum Circumcisionis Domini magna cum devotione expedivimus. Cantavit in ea Sacrum Officialis et Vicarius Generalis Cracoviensis, Erasmus Kretkowski, qui etiam nobiscum prandium sumpsit cum Christophoro Trciński Archipresbytero, Stanislao Witowski magno arcis oeconomo, Petro Borzykowski, Stanislao Rabo, Georgio Pipano, Joanne Wizembergero, D^o Celesta Consulibus Cracoviensibus, D^o Bonikowski Medicinae Doctore, Andrea Belza Notario Consulari Cracoviensi, D^o Elia genero D^i Pipani. Festum circumcisionis.

Circa initium huius mensis liber, superiori anno Romae impressus, Nicolai a Jesu Maria Carmelitae discalceati, Poloni, cum tali titulo: Apologia perfectionis vitae spiritualis etc. recusus est Cracoviae, cuius mentionem fecimus 26^a Septembris anno 1625. Ita vero distribuebant hunc librum Carmelitae discalceati variis et maximae iis, qui nobis male affecti erant, ut notum facerent contra nostros esse scriptum, non sine scandalo multorum. Cognita hac re Episcopus Cracoviensis Martinus Szyskowski, graviter reprehensis Carmelitis, eam Liber Nicolai Carmelitae discalceati recuditur Cracoviae et distribuitur. Prohibetur distributio.

distributionem interdixit et publicam libri combustionem est comminatus, si non desinerent ab ea distributione. Plus tamen sibi incommodi, quam nostris tali distributione intulerunt et multos ex amicis acquisiverunt inimicos.

Circa donationem Georgii Młodecki

Georgius Młodecki, Societatis nostrae, filius olim Nobilis Stanislai Młodecki, donaverat Collegio Cracoviensi S. Petri omnia bona sua immobilia, quomodocunque ad eum pertinentia, in Castro Sendomiriensi anno superiori circa initium Augusti et eodem anno praedictam donationem factam confirmaverat Cracoviae 19ª Novembris coram Notario publico Alberto Mathiae Bolkowski, aliisque testibus ad id vocatis. Quia vero R. D. Joannes Łącki, Decanus Omnium Sanctorum, eius cognatus, sive propter se, sive propter alios cognatos hanc donationem aut tollere, aut saltem dimminuere conabatur, 15ª huius mensis P. Fridericus Szembek volebat cum eo hoc negocium pacifice transigere significaveratque illi, et Serenissimum intelligere velle, an hoc legatum Collegio suo factum redditum sit, nec ne, et Episcopum Cracoviensem tanquam primarium piorum legatorum defensorem idem scire velle. Quaesivit D. Łącki, quibus instrumentis usuri essemus ad se convincendum in iis, quae legavit Młodecki. Respondit P. Szembek instrumentum nostrum praecipuum esse ipsius R. Dⁱ Łącki conscientiam, de qua nobis optime persuademus. Tum Dˢ Łącki subiecit, se habere aliquid argenti, de summis autem pecuniariis se nescire et eas per acta castrensia inquirendas esse. Ad hoc P. Szembek: Quandoquidem D. Vʳᵃ tutorem egit demortui, curam habuit omnium sive in argento, sive in aliis pecuniis et bonis relictorum. Coepit tunc referre Dˢ Łącki de 12 millibus, quae manserant, de tribus millibus a se expensis rationeque expensorum a se reddenda; de Dᵒ Starski affine nostri Młodecki impediente, ne nostri adeant hoc legatum et asserente illud ad se iure naturali pertinere; de patruo mortui Canonico Varsaviensi, addente testamento illud, ut si mortuus nepos non obediret tutoribus, nempe R. Dᵒ Łącki et Generoso Dᵒ Sosnowski, liberum iis esset ad libitum de legato disponere. Ad haec omnia respondit P. Szembek, se cum Dᵒ Starski nihil negocii velle habere, sed tantum cum R. Dᵒ Łącki, tanquam tutore et Ecclesiastico, a quo magis quam a saecularibus favor Ecclesiae expectandus. Clausulam testamento appositam dixit intelligendam de inobedientia quo ad malos mores, non de inito statu religioso. His dictis litteras Episcopi Cracoviensis, quas habebat penes se in hoc negocio, P. Szembek tradidit R. Dᵒ Łącki. Lectis litteris constanter asseruit R. D. Łącki, se ex legato nihil pro se optare. Credo, subiecit P. Szembek, et simul rogo, ut optime id, quod est, ostendat. Fecit etiam tunc mentionem summae pecuniariae in Mastowiąca Cracoviae vicina. Subrisit ad haec R. D. Łącki et fassus est, ibi summam 5 millium esse ac in argento quatuor vel tria millia reperiri; adiunxit tamen optare se ex bono in Societatem affectu, ut cum Dᵒ Starski affine mortui res pacifice transigatur et ut aliqua particula ad eum deveniat. Respondit P. Szembek, non se esse alienum, si bonis modis Dˢ Starski nobiscum processerit, ut aliquid consolationis habeat inde. His dictis acquievit R. D. Łącki et dixit, se cum Dᵒ Starski hoc negocium accomodaturum brevi; sicque discessit. P. Szembek interim ad Joannem Fontaninum dedit Zerzynam litteras, quibus eum iussit quamprimum

Agi coeptum cum R. D. Łącki.

Qui initio nonnihil tergiversatur

2. Sed postea varia in hoc negocio retulit.

Ad haec respondente P. Szembek

Et litteras Episcopi dante,

Ad mitiora descendit

Et suam operam pollicetur.

Varsaviam et ad alia quaedam loca discedere, diligenter inquirere in actis variis de his omnibus, quae ad hoc negocium Młodecki quoquomodo pertinebant.

Venerat Cracoviam D[s] Lubieniecki celebris minister Arianorum sub hoc tempus, quo varios inter se contractus nobiles concludere solent. Eum Academici studiosi diligenter observabant et tandem 19[a] huius mensis in platea S. Floriani inventum verberibus variis affecerunt, frustra aliorum nobilium, qui aderant, auxilium implorantem, hi enim ob concursum studiosorum nihil sunt ausi. Ita concussum immergere in Rudawka inprimis constituerant, sed mutata sententia penes scholam B[mae] Virginis et penes templum SS. Omnium et postea per forum eum cum clamoribus ac irrisionibus versus Bursam Hierusalem ducebant. Sed in foro dum essent, ex manibus eorum se proripiens, veste superiori, pileo et gladio relictis, in lapideam D[i] Celarii profugit. Insecuti eum erant Academici, sed accurrentibus multis nobilibus haereticis armatis, retrocesserunt. Ex praedictis nobilibus multi vicinam domum Georgii Ducis Zbarascii Castellani Cracoviensis adeunt, querimoniam contra tantam insolentiam instituentes. Gravissime id fert Dux et studiosos, ante domum stantes, ad se evocat; verum nullo ire volente ad Rectorem mittit, impudentiam tantam exaggerat, iustitiam ut administretur postulat. Verum dum haec fiunt, alii Academici ex schola S. Annae unum haereticum nobilem, Rupinowski dictum, comprehensum ad scholam suam trahebant; tantum abest, ut aliquid de sua impudentia ob comminationes Ducis Zbarascensis remiserint. Itaque sequenti die plusquam triginta nobiles haeretici Gabrielem Comitem a Tarnow, Capitaneum Cracoviensem, in arce adeunt, iniurias Nobilitati illatas referunt, ne tanta audacia sit impunita, rogant. Respondit Comes, se plurimum tantis iniuriis, quae illis erant illatae, condolere et acerbissime ferre tantam audaciam, sed ipsos quoque causam esse horum, eo quod in Tribunali per Deputatos ad id concurrerunt, ut Vice-Regens Rożanka et Wacewski [1]) Praefectus Militiae infamiae notarentur ob id, quod suo officio in comprimendis talibus impudentiis functi essent. Consilium igitur suum esse, ut procuretur Constitutio in Generalibus Comitiis de captivandis omnibus tumultus facientibus, sive sint Academici, sive non sint. Assenserunt omnes propositioni Comitis, qui etiam eodem tempore statim Generosum D[m] Maximilianum Jarzinam Judicem

3. Lubieniecki ministrum Arianorum comprehensum academici variis iniuriis afficiunt.

Fugit ex illorum manibus.

Iterum Rupinowski nobilem haereticum capiunt.

Alii nobiles haeretici adeunt Capitaneum Cracoviensem.

Quae illis respodeat.

Mittit Capitaneus ad Rectorem.

[1]) Waczewski.

Sochaviensem (sic) et Notarium terrestrem Cracoviensem cum Vicesgerente et nonnullis aliis ad Rectorem Academiae misit, ut omnem convenientem satisfactionem peteret et ingratitudinem Academiae contra Regem nobilitatemque, a quibus omnia haberet, ostenderet in tantis tum Magistratus arcensis tum duorum nobilium iniuria. Fecit egregie, quod illi iniunctum erat, D[s] Jarzina apud Rectorem, apud quem plurimos nobiles haereticos et quosdam alios, a Regni Pocillatore Stanislao Lubomierski missos, in eodem negocio invenerat. Ad haec omnia illud tantum respondebat Rector, se vehementer dolere, quod iuvenum levitates sint exsorbendae senibus, curaturum tamen se, ut omnis satisfactio fiat laesis. Citari ergo statim fecit tum seniorem Bursae Hierusalem, tum quendam Cherubinowski, quem ut Principalem et caeterorum ducem haeretici detulerant. Quia vero ex illa aula, in qua haec res fiebat, studiosi, qui erant plurimi, nolebant iussi discedere, ad aliam habitationem Rector cum praecipuis haereticis illisque, qui ex arce venerant, in Collegio maiori contulit sese. Ibi comparuit Cherubinowski rubea damascena veste indutus, quam forsan in vita sua ante nunquam induerat, multis modis probans, se reum non esse, eo quod suum cognomen capto Lubieniecki in media turba aperuisset et quod casu in tumultuantes inciderit ac diligenter curaverit, ne quidquam mali inferret aliquis Lubieniecio, testemque appellabat fratrem praesentem absentis Lubieniecki ideoque nullo modo censeri debeat author tumultus. His auditis dilata res in 22[am] huius mensis, sed nihil tunc factum et mane et a prandiis, ob Academicos armatos congregatos et ob Rectorem qui, eo quod tardius venirent haeretici, studiosos dimiserat ad prandium, qui postea post prandium ex omnibus contuberniis et ex civitate, conspiratione facta, ad plateam S. Annae in maximo numero dum convenissent, explosionibus scloporum et variis cachinnis canillisque implebant omnia. Atque ita in tanta violentia et pacis publicae violatione nulla administratur iustitia, triumphantibus impune turbulentis Academicis, cum tamen et Palatinus et Castellanus et Capitaneus Cracovienses tunc Cracoviae essent simul cum Pocillatore Regni, penes quem maxima erat nobilitas.

4. Pollicebatur Rector satisfactionem.

Citatus Cherubiński (sic) ut Principalis

Ostendit se non esse reum.

Differtur iudicium.

Et nulla post administratur iustitia.

Eleaemosyna pecuniaria huius mensis erat florenorum 361. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 100. A Dno Zagórski legati fl. 100. A Mfco D° Szyskowski Judice Vielunensi fl. 50. A R^mo D° Suffraganeo fl. 20. A D° Palatino Cracoviensi et Regni Ensifero ex Wielicka quartuale fl. 36. A D° Philippo Bibliopola fl. 12·

Eleaemosyna Januarii.

A Dº Stanislao Rabo fl. 13. Reliqui ab aliis. Res in frumento, foeno, carnibus, piscibus, caseis, butyro et in prandio, in festo S. Agnetis domui dato, constiterunt fl. 151.

In festo Purificationis Bmae Virginis erat domi nostrae Votorum Renovatio, praemissis iis, quae praemitti solent. — Hac ipsa die institutus in Collegii Ostrogiensis Societatis nostrae templo solennis actus, quo ex una nobili energumena per unum ex nostris daemon est eiectus; quae res, quia in hoc Regno valde erat notabilis, breviter hic perstringenda videtur. Erat haec nobilibus parentibus, sed haeresi Calvini imbutis nata, ipsa etiam eandem perfidiam complexa. Varie explorabant parentes cum plurimis aliis haereticis, an vere vel ficte fuerit obsessa nec ne; sed tandem fateri debebant vere obsessam. Cum enim simplex esset et vix legere sciens, occupata a daemone variis linguis loquebatur et plurima occulta se visentibus pandebat. Postquam varie a daemone exagitaretur, mittunt haeretici ad Collegii Rectorem (is erat hoc tempore P. Stanislaus Witwiński) petentes, ut nostri in praesenti afflictione opem ferrent. Adiit ille afflictos parentes eosque postquam fuisset consolatus et bene sperare iussisset, interrogavit de nonnullis. An videlicet fateantur esse daemoniacam vere; et affirmative responserunt. Cur nostram opem implorent, cum caeremonias catholicas rideant et exorcismos superstitiones vocent? Ad haec dixerunt, se aliam opinionem de nostra fide habituros, si hanc infirmam curaverimus. Subiunxit deinde noster, ut suos Ministros prius vocent ad hunc eiiciendum daemonem, vel si illi id non potuerint, Popos Schismaticos et si nec hi quidquam fecerint, tunc primum nostros accersant. Rosponderunt illi, Ministros suos abesse et talium rerum praxim non habere. Ingressi post nostri cubiculum obsessae, quorum conspectum daemon statim detestari et aversari coepit. Verum nostri, facto signo sanctae crucis, aqua benedicta lectum obsessae aspergunt et ei occulte Reliquias S. Patris Ignatii admovent. Tremere statim et vociferari daemon incipit illa verba proferens: «Os Ignatii calvi me premit et torquet». Monuerant nostri haereticos, ut librum suum haereticum, quem habebant, super pectus obsessae ponerent, quod dum faciunt, spiritus nequam ridere et librum amplecti coepit. Imposita deinde a nostris occulte imago B. Patris in eundem librum dum porrigeretur daemoniacae, ululare coepit ac detestari. Quaesita, quid timeret, respondit: Timeo imaginem S. Ignatii libro impositam. Haec audientes haeretici, qui astabant, nonnulli quidam admirabantur et silebant, nonnulli vero id pacto, quod Papistas cum daemone habere putant, asscribebant; quam contumeliam cum nostri efficaciter reiecissent, discesserunt ex illa domo, bonam spem facientes Parentibus brevi eiiciendum daemonem, modo eorum incredulitas hunc effectum non impediat. Indixit igitur Rector Collegii triduanum ieiunium, multas orationes, mortificationes, eleaemosynas, Sacrificia Missae ad hanc intentionem fieri curaverat et pro concione ut res ista populo commendaretur, effecerat ac diem exorcismis destinaverat: secundam huius mensis Purificationi Bmae Virginis dicatam, et locum: templum Collegii nostri. Licet enim cuperent haeretici, ut id privatim domi fieret, nostri tamen expedire iudicarant, ut hic actus nonnisi in templo fieret publice, tum ob aedificationem populi, tum ob testimonium catholicae fidei inter haereticos et schismaticos exhibendum. Invi-

5. Celebris actus eiecti daemonis ex una haeretica. Parentes haeretici post rem exploratam

A nostris opem petunt.

Veniunt nostri et aliqua prius inquirunt.

6. Ingressi nostri cubiculum obsessae, quae faciant.

Quomodo se ad exorcismos comparent.

Quae daemon contra nostros loquebatur.

sebant interim varii daemoniacam, quae haereticos continuo ridendo excipiebat tanquam amicos, nostrorum vero Patrum aspectum semper abominabatur, quanquam adiuratus daemon nostrorum vocibus, eam semper liberam relinquebat. Varia sub id tempus daemon invisentibus referebat et de odio, quo nostros persequeretur et de suo conatu, quo incendere Collegium Ostrogiense voluit et quo cubicula nostrorum ingredi tentabat, sed se prohibitum a B^ma^ Virgine et a S. Ignatio. Imo uni ex nostris retulit ordinem rerum in cubiculo dispositarum. Dum etiam in templo nostro in Sacrificio Missae elevatio fieret, ululare solebat et illa verba clamans, proferebat: «Ecce elevatus altissimus». Praefixo igitur

Adducta obsessa ad nostrum templum.

tempore adducitur daemoniaca ad nostrum templum, adiurato daemone, ut eam per illud tempus liberam relinqueret. Interfuit Sacro et Concioni quieta, quanquam dum Gloria in excelsis caneretur, daemoniaca ad instar leonis irrugiit, non sine terrore populi, qui frequentissimus aderat. Finito Sacro, ante altare B^mae^ Virginis et S. Ignatii adducitur obsessa et post brevem exhortationem, qua spectatores ad dolorem de peccatis, orationem pro obsessa et ad fidei actum eliciendum commonebantur, dat initium unus ex nostris Sacerdos, cui id Superior ex obedientia imposuerat, exorcismis. Inquirente inprimis de nomine

In exorcismis, quae daemon fatetur.

daemonis, post longam tergiversationem respondet, se esse simplicem Ruthenum dictum Hericho. Causa post quaesita ingressus, fatetur se a vetula Ruthenae fidei per veneficia adstrictum ad ferri filum et per ferrum ex invidia quorumdam immissum. Urgebatur, quis esset in coelo, quem maxime post Deum timeret, respondit Beatissimam Virginem et vestrum Ignatium ac duos vestros Franc. Adactus a Sacerdote, ne verba mutilaret, correxit et dixit duos vestros Franciscos Xaverium et Borgiam. Ultimo quaesitus, cuius auxilio ab hoc corpore pellendus esset, respondit contentissima voce: Mariae et Ignatii. Pergebat deinde in

7. Eiicitur tandem daemon ex obsessa

exorcismis noster fere per duas horas et fatigatus, conversa oratione ad populum edicit, ut si quis forsan peccati mortalis esset conscius, actum contritionis eliceret cum proposito confitendi, ne per occultum alicuius peccatum egressus mali daemonis impediatur. Populo cum lachrymis id de quo monebatur peragente, continuabat noster exorcismos tandemque daemonica e manibus fortium, qui illam tenebant, erepta in terramque deiecta, per merita SS^mae^ Virginis et S. Ignatiii liberata est in terraque iacens quasi semimortua relicta. Levata post a terra coram SS^mo^ Sacramento et imagine B^mae^ Virginis ac Sancti Ignatii professionem fidei catholicae, audientibus omnibus, fecit ac tandem in fine Canti-

Magna omnium gratulatione.

cum Simeonis «Nunc dimittis servum Tuum Domine» etc. magna cum devotione recitavit. Ingens post laetitia, acclamatio et gratiarum actio omnium est secuta, iteratis illis vocibus: «Magnus Dominus et laudabilis nimis, Magna Mater eius Sanctissima Maria, Magnus S. Ignatius». Conclusus demum hic actus brevi exhortatione ad populum, ex illis verbis desumpta: «Suscepimus Deus misericordiam tuam in medio templo tui», cui successit hymnus Te Deum laudamus cum campanarum omnium pulsu, abeuntibus schismaticis ac haereticis compunctis et Catholicis exhilaratis.

Academici vexant studiosos

Quinta et sexta huius mensis impudentes Academici plurimis modis studiosos S. Petri externos vexabant, pugnis percutientes, pileos

et libros diripientes, itinera quibus ex Collegio ituri erant obsidentes. Missi erant varii ad Rectorem Academiae, ut cohiberet tantam petulantiam et iustitiam administraret ac libros pileosque acceptos restituere iuberet, sed nihil factum. Ipsimet tamen Academici mutuis dissidiis inter se, maxime vero inter Alexandrum et Martinum Nieborowski et Adamum Gizycki ac Martinum Zaluski 8ª et 9ª huius mensis excitatis, satis vexabantur. Quo etiam tempore Dux Zbarascensis Georgius ob iniuriam famulo suo per Academicos illatam, ad eos cohibendos manus apposuit, quos hucusque tantopere defendebat. S. Petri. Ipsi etiam inter se contendunt.

Postquam P. Matthaeus Bembus suum triennium in gubernatione Domus S. Barbarae expedivisset, antequam Admodum R. P. Noster novum Praepositum designasset, R. P. Henricus Pichertus Provincialis ad certum tempus in eius locum P. Stanislaum Krzywokolski Vice-Praepositum domus constituit 10ª istius mensis. P. Stanislaus Krzywokolski fit Vice-Praepositus.

A 14ª ad 16ªm huius mensis Oratio triduana more recepto in templo nostro magna omnium frequentia peragebatur, in qua a Rmo Do Suffraganeo et Ecclesiae Cathedralis Praelatis Sacra et Vesperae solenniter celebrabantur et a nostris ex omnibus tribus domiciliis conciones fiebant. — Ab initio quadragesimae Patres huius domus successive recollectionem per Spiritualia exercitia expediebant ob Jubilaeum a Summo Pontifice per Admodum R. P. Nostrum pro nostris impetratum, quos etiam postea Fratres Coadiutores in eadem pia occupatione sunt subsecuti. 8. Oratio triduana. Collectio nostrorum pro Jubilaeo.

Sub idem tempus Academici pugnabant inter se et Cherubinowski in facie notabile vulnus accepit et cum inter Nieborowski et Zaluski sedari non possent discordiae ac alios, discedendum Cracovia erat Nieborovio. Pugna Academicorum.

Eleaemosyna huius mensis in pecunia erat florenorum 207. A quibusdam qui sciri nolebant, fl. 110. A Dª Pipanowa fl. 15. A Rdo Do Bobola fl. 10. Ex Wielicka fl. 36. Reliqui ab aliis. In rebus vas vini a Regni Pocillatore[1]), triticum, siligo, pisa, hordeum, pisces, haleces, vinum, mulsum, pruna, cepe, oliva, sal: aestimata sunt fl. 299. Eleaemosyna Februarii.

Pro Duce Christophoro de Zbaras, circa hoc tempus mortuo, in nostro templo funebre Sacrum decantatum 9ª Martii aliaque sacra lecta; excitatum praeterea erat Cenotaphium. Postquam id cognovisset germanus eius frater Georgius Castellanus Cracoviensis, gratum id sibi accidisse significavit suis, etiamsi alias valde infensum nobis se demonstrare soleat et varia contra nos loqui coram aliis non desinat. Funebres exequiae Christophori Ducis Zbarascensis.

Dati mutuo 500fl floreni Domui probationis a P. Stanislao Krzywokolski ob quoddam solvendum debitum 13ª istius mensis. Mutua pecunia pro domo probationis.

[1]) Stanislaus Lubomirski.

Ob Mansfeldium et Baldis trepidatio.

Trepidatio non exigua fuit Cracoviae 28ª huius mensis ob Mansfeldii et Baldis varias copias circa Silesiam et Hungariam dispositas, non multum Cracovia distantes. Postea tamen eae per Maiorem Poloniam in Pomeraniam evaserant et Gustavo se adiunxerant.

Unius religiosi exercitia spiritualia.

R. D. Cyprianus Sacerdos ex monasterio S. Spiritus spiritualibus Sancti Patris commentationibus domi nostrae vacabat per hunc mensem, petente id a nobis istius Praelato. — Eodem mense reddita Communicatio meritorum, ab Admodum R. P. Nostro missa, Generoso Dº Petro a Kamyk Borzykowski et eius coniugi Dorotheae a Gumin.

Communicatio meritorum Dº Borzykowski et eius coniugi.

Eleaemosyna Martii.

Accepimus per hunc mensem eleaemosynae in pecunia florenos 453. A Virgine Sophia fl. 200. A Dª Gortacka fl. 80. A quadam alia pia femina alios 80. A Dº Wizemberg fl. 40. A Rmo Dº Suffraganeo fl. 10. A Dº Szydłowski fl. 10. Reliqui ab aliis. Iam res, ut plumbum, quod 100 florenis constabat, frumentum, tortae, vinum, crematum, milium, pisces, carnes, butyrum, casei, ova, aromata, nuces, cervisia 269 fl. constiterunt.

9.

Stanislaus Glovacius dimittitur ex Societate.

Initio Aprilis Feria 5ª Magna et duabus sequentibus diebus consuetae ceremoniae iuxta usum Ecclesiae in nostro templo peractae [iuxta usum Ecclesiae] cum magna populi frequentia, quae etiam per festa Paschalia non desiit. Stanislaus Glovacius Coadiutor arcularius, cum in conversatione liberior et in vocatione inconstans permaneret et varia remedia sibi adhibita irrita essent, dimissus est a Societate 7ª huius mensis, ita ordinante Admodum Rdo P. Nostro Generali. — P. Andreas Wąchocius a S. Stephano ad S. Barbaram aeger transiit 9ª istius mensis, succedente sibi in Rectoratu Domus Probationis P. Gaspare Drużbicki. — Stanislaus Piesiowicz, finito suae probationis biennio, cum per spiritualia exercitia sese collegisset, admissus est ad vota simplicia 11ª huius mensis, celebrante Sacrum in sacello domestico P. Andrea Vąchocio.

P. Drużbicki succedit P. Vąchocio.

Stanislaus Piesiowicz ad vota admittitur.

Stanislaus Koniecpolski

Insignis victoria ex Gustavianis ad Hamerstinum reportata 16ª huius mensis per Illmum Dm Stanislaum Koniecpolski, Palatinum Sendomiriensem et Campiductorem Regni Poloniae, quam hic altius repetemus. Praedictus Dª Campiductor tota hieme in castris sub Dyrschovia [1]) manens, cum minus feliciter ob incommoda hiemis rem sub civitate Pucensi [2]) agi intellexisset et simul ad eum perlatum esset de hostili exercitu, in Saxonia Mehilburgo Pomerania collecto ad solvendum obsidione Puckum magnis itineribus pergere, relicta 28ª Martii ad Dyrschoviam parte copiarum, cum exercitu versus Puckum movit et admotis 2ª Aprilis huius machinis cuniculisque actis et moenibus civitatis prostratis, hostem ad deditionem, propositis arbitratu suo conditionibus, adegit. Post per exploratores cognoscens,

Dyrschovia versus

Puckum venit

Et capit.

[1]) Trzczew (Dirschau).

[2]) Puck.

hostem in confiniis Pomeraniae consedisse, relicto in civitate Pucensi peditatu, cum equestribus copiis et dragonibus ob hostem celerius assequendum in Pomeraniam 6ª Aprilis contendit, compellato per litteras Duce Pomeraniae, se hostem Sacrae R. M. et Reipublicae in ditionibus ipsius persecuturum, quandoquidem ille nollet, vel non posset eum ditionibus suis arcere. Interim hostis, accepto nuncio et de Pucko capto et de Campiductore cum suis copiis adventante, relictis plurimis impedimentis celeriter Amerstinum se contulit, ut inde facilius aut Sluchoviam [1]) aut Choiniciam vi vel terrore occupare posset. Dnus vero Campiductor statim etiam Choiniciam venit, cui minus fidebat (nam Sluchovia et arte ac natura et praesidio a Palatino Culmensi [2]) imposito, non male erat munita) ibique dum comperit, hostem Amerstino non se movisse, eo 12 Aprilis copias inopinato admovet, caesis qui in adiacentibus pagis consederant et qui medio ante oppidum milliari excubabant, ex quibus unus duntaxat evasit, qui nisi de adventu Dⁱ Campiductoris suos praemonuisset, eodem impetu hostiles copiae oppressae fuissent. Nam aliquot turmas equitum, quas hostes, ut nostros morarentur, praemiserant, nostri partim ceciderunt, partim fugarunt et tergis fugientium ita institerunt, ut si peditatus cum tormentis eo die adfuisset, omnes eorum copiae deletae fuissent. Multi tamen equites et dragones, dum peditum munia alacriter obeunt, magno hostem in suis munitionibus, quas extemporanee fecerant, affecerunt detrimento. Nox proelium diremit, quam et posteram diem obsessis viis, ne hostis fuga evaderet, in equis exercitus noster egit, pedestres copias et tormenta expectando. Haec ubi 15ª Aprilis ante vesperum adfuissent, noctu munitionibus circumcirca actis et tormentis dispositis iisque summo mane in oppidum explosis, consternati hostes supplices tractatum de pace a Dº Campiductore petierunt. Quem vix tandem, exercitu nostro id aegre ferente et praedam sibi eripi querente, impetrarunt hasque conditiones acceptarunt: 1ª Ut tres Officiales, nempe Obersten Streiff, Obersten Taiffel, Obersten Leuthnanth Kiedritz captivos redderent, quorum salus clementiae S. R. M. relinquenda esset. 2ª Ut apparatum totum bellicum, tormenta, sclopeta, pulveres, globos, vexilla, tympana, tubas Commissariis deputatis reddant et trophea ad pedes ipsimet proiiciant. 3ª Ut spolia, captivos, nobilium et subditorum

Post in Pomeraniam contendit

10. Per Choinicam

Amerstini hostes conclusos obsidet.

Et oppugnat et expugnat

Sub certis conditionibus.

[1]) Człuchów.
[2]) Weiher Melchior.

S. R. M. bona ablata, equos, pecora etc. Commissariis restituant statim. 4ª Ut equestres milites, qui sponte voluerint, pedestres vero et dragones omnes iuramento se astringant servitiis Regis Poloniae, quibus novi Officiales designabuntur, et stipendia talia, qualia habent, caeteris promittuntur. 5ª Qui exercitui S. R. M. annumerari renuerint et in suas regiones reverti voluerint, praestabunt iuramentum, quod per unum annum et sex hebdomadas contra Regem ac Regnum Poloniae arma non sint sumpturi et quod absque mora, relictis propriis curribus, sunt discessuri per designatam sibi viam, in qua transeunda nullas iniurias Regno ac finitimis ditionibus inferent, victu libere sibi concesso contenti. Has omnes conditiones acceptarunt statimque sunt executi, vexillis ad pedes D[i] Campiductoris per ipsosmet Ductores proiectis et iuramento pro servitiis S. R. M. facto. Et ex equitibus quidem tantum 250 abierunt in suas regiones, reliqui obsequiis S. R. M. se per iuramentum astrinxerunt. Erant in universum turmae equitum seu corneti quatuordecim et peditum cohortes tredecim. Et quidem Oberster Streiff cum Oberstero Taiffel cum 27 vexillis ad Regem erant missi, nam Oberster Kiedric, Supremus locum tenens, fugitivus, in Pomerania fuit comprehensus postea. Supremus alius locum tenens [1]) Kolembach, cuius corneti vexillum habuit pictum leonem ferientem gladio Polonum, cum tali inscriptione: Deus Svecorum et Pomeranorum amicus, Polonorum inimicus. Reliqui turmarum equestrium Praefecti hi erant: Rothmagister Ludovicus Kingae, Capitaneus Bekert, Cohortis Praefectus Pichl, Joannes a Brechweldt, Von Arnim Joannes, Bachardt a Stymbert, Maior Kluczynk, Jacobus Borckstorff, Joannes Gros, Joannes Christophorus a Borckstorff. Iam peditum Praefecti hi erant: Supremus locum tenens Joannes Fridericus Spar, Maior Bulfft, Capitaneus Ewerdt ab Arnem, Capitaneus Leopoldus Herre, Capitaneus Gotfridus ab Arnem, Capitaneus Valtman Dhanxa, Capitaneus Christophorus Siedlinch, Capitaneus Liber baro a Graudentz, Capitaneus Menck, Supremi locum tenentis Kiedryc cohors, Capitaneus Comes ab Eberstayn, Capitaneus Henricus Hiemcke, Ambrosius Laurentius. Hucusque de victoria Hamerstinensi, quae omnia accepimus ex relatione eiusdem victoriae impresa Varsaviae hoc anno, ultima Aprilis.

II. Quas hostes acceptant et exequuntur.

Turmae equitum hostilium erant 14.

Turmae peditum erant 13.

Eadem 30ª Aprilis contigit, post vitam sanctam, sancta mors Alphonsi Rodriguez Coadiutoris Societatis Jesu Maiorcae.

[1]) erat.

Submissa per hunc mensem eleaemosyna in pecunia erat florenorum 173. A Palatino Russiae fl. 50. A Mfco Dō Jacobo Charzewski fl. 50. A Rmo Dō Suffraganeo fl. 10. A Virgine Anna pro piscibus fl. 12. Reliqui ab aliis. Iam ligna, scandulae, triticum hordeum, panes, carnes, vinum, crematum, acetum, ova et alia minutiora per Aprilem nobis data, 259 fl. sunt aestimata. Hoc etiam mense quaedam vetula pauper, nostris vix nota et aliorum magis devota, 100 fl. pro calice comparando ad nostrum templum dedit, eam tamen ob causam, quod sibi in eodem templo ordo ac pietas placeret. Eleaemosyna Aprilis.

12. Funus Ducis Zbarascii.

Funus celebre peragebatur Cracoviae 5ª Maii Ducis Christophori de Zbarasz, pro quo in tribus templis nostris, quae Cracoviae habemus, Nostri Sacerdotes funebria Sacra habebant et Fratres coronas recitabant.

Jubilaei hoc anno prorogatio impetrata.

Quia per tempus Jubilaei, superiori anno a 27ª Septembris ad 27am Novembris celebrati, ingenti multitudini, quae convenerat, satisfieri nullo modo poterat, ideo Episcopus Cracoviensis Martinus Szyskowski prorogationem eiusdem Jubilaei ad alios duos menses a Sanctissimo Urbano VIII. petierat et obtinuerat. Ideo a 7ª huius mensis Maii ad 7am Julii iterum Jubilaeum indictum et assignatum cum iisdem declarationibus, quae superiori anno erant et cum eorundem trium templorum: Cathedralis, SSorum Petri et Pauli Apostolorum et SSmae Trinitatis visitationibus. Addita etiam erat ob resolvendos casus difficiliores per tempus Jubilaei certa Congregatio, quae singulis septimanis semel vel bis die et hora per schedulam denunciata fiebat. Huic praesidebat ipse Illustrissimus, adscitis: Joanne Foxio Archidiacono, Andrea Łukomski et Sebastiano Nucerino Doctoribus Theologiae, nec non Religiosis: Nicolao Moscinensi Ordinis Praedicatorum, Friderico Szembek Societatis Jesu, Stanislao a Jesu Carmelita discalceato, Alexadro Koslicki Carmelita mitigato aliisque viris piis ac doctis. Deputati docti viri ad resolutionem difficiliorum.

Sententia asserens prorogatum Jubilaeum etiam illis serviie, qui anno superiori illud habebant,

Ad initium huius Jubilaei celebris erat a praedictis deputatis mota disputatio: An videlicet hoc Jubilaeum pro iis tantum sit prorogatum, qui illud superiori anno consequi non poterant, an vero pro omnibus sive illud fuerint consecuti sive non. Iussus primo loco noster dicere sententiam, tum authoritate Doctorum variorum, tum rationibus probabat, pro omnibus esse prorogatum. Idem sensit Carmelita discalceatus et nonnulli Praelati. Contrariam sententiam tuebatur Doctor Dominicanus cum nonnullis aliis, quod nimirum illis tantum serviret Jubilaeum, qui anno superiori illud non poterant obtinere. Joannes Foxius Archidiaconus, qui tunc Congregationi loco Illustrissimi Episcopi praefuit, utriusque partis sententias cum eorum fundamentis in scripto sibi dari postulavit et datas ad Episcopum, ut ex iis quam vellet deligeret et confirmaret, misit. Confirmavit Episcopus affirmativam priorem, quam deinde omnes sunt secuti. Per totum etiam Jubilaei tempus quaterni Sacerdotes ex domo S. Bar- Acceptata ab omnibus.

13 Nostri in

templo arcensi per totum Jubilaeum audiunt Confessiones.

barae quotidie ad templum arcense ob audiendas Confessiones ibant. Accersiti insuper erant septem Patres Tertiani Jaroslavia, qui iisdem audiendis Confessionibus occuparentur, nam sicut anno superiori ita et hoc augendi ob multitudinem poenitentium erant Confessarii.

Quarta decisio Romanae Rotae pro nostris scholis.

Post tres decisiones factas Romae pro nostris scholis, quia Academici instabant, se ab immemorabili tempore et per consuetudinem privilegium obtentum habere, ut possint aliorum scholas Cracoviae non permittere, ideo iussi erant tale privilegium probare ac ostendere. Sed quia sola tantum assertatione id ab iis, non vero rationibus declarabatur, ideo quarta Decisio pro nostris a Sacra Rota est lata 21ª huius mensis [1]), in qua ostenditur, Academiam nullum habere privilegium prohibendi scholas illorum, qui potestatem a Summo Pontifice docendi acceperunt. Si enim haberent privilegium, vel esset a Summo Pontifice et iam illi derogavit Pius V., vel a minori aliqua potestate et haec nulla est cotra Pontificem, vel est a consuetudine et haec, quia est contra charitatem et iniqua ac irrationabilis, dum idoneis ad docendum non permittit docere etc., nihil etiam valet.

Monasterium S. Andreae nostri confitentur.

Circa 23am huius mensis, seu circa festa Pentecostes, ob petitionem Abbatissae Monasterii S. Andreae duo Sacerdotes ex nostra domo per 12 dies Confessiones excipiebant Virginum eiusdem monasterii, magna cum satisfactione.

Liber haereticus decreto Tribunalis publice Lublini exuritur.

Gallicus liber Molini haeretici conversus in Polonicum et impressus opera Samuelis Bolestrasicki Calvinistae, Lublini 28ª istius mensis per decretum tribunalitium publice in foro a carnifice est exustus et ex Regno proscriptus. Ipsi etiam Bolestrasicki, ab Achacio Grochowski Episcopo Premisliensi convicto, variae poenae sub infamia erant assignatae.

Sub idem tempus eiusdem Tribunalis edicto Synodi haereticorum ex Regno sublatae. Quae omnia in Actis Tribunalitiis extant. Senserant maiorem in modum ista decreta haeretici per totum Regnum et iam directe, iam oblique in variis Regni conventibus ac potissimum post mortem Regis in Comitiis electionis et coronationis acheronta etiam movebant ob ea tollenda multaque iis similia. Nec parum effecerunt, ob suum tantum fervorem et ob Catholicorum tepiditatem.

Senserant id graviter haeretici.

Eleaemo-

Per mensem Maium accepimus pecuniariae eleaemosynae florenos 166. Ab

[1]) Exemplar huius decisionis iterum annexum est nostro Manuscripto inter fol. 708 et 709, eodem formate impressum Romae in typographia Camerae apostolicae a. 1527, constans ex duobus foliis, quorum tres paginae sunt typis plenae.

Episcopo Cracoviensi fl. 55. A quodam fl. 20. A Confraternitate Misericordiae fl. 15. A D° Bogusławski fl. 14. A R^mo D° Suffraganeo fl. 10. Reliqui ab aliis. Carnes, pisces, panes, triticum, siligo, hordeum, pultes, casei, butyrum, acetum fl. 94 constiterunt, hoc mense submissa. syna Maii.

Adamus Gizycki, qui plurima contra nostros S. Petri Collegii studiosos et contra religionem nostram cum suis malis sociis mala faciebat ac promovebat, in morbo gravi a suis derelictus, nostrum pro Confessione vocavit et per eum ad mortem dispositus, prima Junii vivere desiit. Agnovit gemebundus errorem et veniam cum lachrymis petiit. **14.** Adami Gizycki mors.

In festo Corporis Christi gravis erat orta controversia inter Sodalitatem Misericordiae et Compassionis ob praecedentiam in Processione devolutaque res est ad Officialem R. D. Erasmum Kretkowski, qui pro Fraternitate Misericordiae tulit sententiam conformem illi, quam in eodem negocio ante multos annos tulerat Georgius Cardinalis Radivilus, Episcopus Cracoviensis. De praecedentia contentio sopita.

Paulus senex, horti nostri custos et procurator multo tempore, moriens 14^a istius mensis, legavit nostris florenos 300os, quos a multis annis labore ac industria sua acquisiverat. Paulus senex nostri horti custos moritur et nobis legat, quod habuit.

Venit P. Joannes Lesiewski Varsavia, aula relicta, Cracoviam 22^a huius mensis, in domo S. Barbarae mansurus.

Advecta est Varsaviam 27^a istius mensis imago miraculosa, quam in suburbio Bransbergensi collatam perditi Sveci aliique Gustaviani milites, tanquam Calvinistae, dum ter sclopis per summam impietatem traiecissent, sanguinem copiosum fudisse certis testimoniis constat, quamque Rex cum Regina variisque aliis diligenter hac die considerabat. Hoc mense tantum sacrilegium a perditis haereticis factum probabile est. Edita hac de re post Concio P. Fabiani Bierkovii Doctoris Theologi Dominicani, habita 13^a Octobris anni sequentis. Imago a Svecis sclopis traiecta advehitur Varsaviam.

Hoc eodem mense pluribus ex hostibus virgo quaedam uno proelio palmam reportavit. Haec ab ancilla vicina in cubiculum impuri amatoris clam illic agentis introducta et inclusa sollicitabatur ad facinus. Obstitit animose procaci iuveni, sed cum vim inferenti resistendo tandem non esset, forte in effigiem Deiparae parieti affixam oculos convertens, opem Sanctissimae Matris voce intensa inclamavit. Opem optima coeli terraeque Regina attulit addiditque vires, quibus nequam homine fortior facta, prius scelestas iuvenis manus reserato cubiculo, postea et oculos evasit et securitati suae deinceps, tali casu edocta, diligenter prospiciebat. Virginis unius egregia de impuro iuvene victoria.

Eleaemosyna pecuniaria huius mensis praeter legatum 300 florenorum Pauli senis, quod non statim erat redditum certas ob causas, erant fl. 246. Ex quartuali Wielicensi fl. 36. Ex venerabili Capitulo fl. 38. A D° Suffraganeo fl. 10. A D^a Balcerowa fl. 10. A Virgine Sophia legati fl. 36. A P. Melchiore fl. 12. A P. Starczewski fl. 14. A R. D. Mosiążek fl. 10. Ex venditis rebus nonnullis Pauli senis et aliis fl. 32. A quodam fl. 18. Reliqui ab aliis. In rebus accepimus: vas vini a D° Alagi et varia alia minutiora ab aliis, quae aestimata sunt fl. 126. Invenio a nonnullis annotatum (licet id in libro rationum non inveniatur) sex decades partim trabium, partim aliorum lignorum nobis donatas, quae 170 fl. aestimabantur et quas varii Benefactores contulerunt. Eleaemosyna Junii.

15. Finis Jubilaei. Impositus finis Jubilaei 7a Julii, cui datum erat initium 7a Maii. Ante eius finem convocaverat R. D. Joannes Foxius, Archidiaconus, omnium Religionum, qui sunt Cracoviae, Superiores cum suis Theologis et in loco Venerabilis Capituli proposuerat illam questionem: An hi, qui vel per suam negligentiam, vel alias ob causas non obtinuerunt Jubilaeum aliqua ratione, non specificata in Bulla, possint illud consequi in fine, etiamsi iam desit tempus adimplendi conditiones requisitas. Conclusum affirmative, quia tali casu possunt illae conditiones post finem impleri, vel a Confessariis in alias mutari. Illud etiam nobis hac sessione honorificum accidit. Cum enim P. Fridericus Szembek in loco consessus post omnes Religiosos sedisset, R. D. Archidiaconus, qui tum in loco Episcopi erat, invitum et reluctantem sibi assidere fecit, eo quod in eiusmodi dubiis solvendis ille esset ab Illustrissimo Episcopo tanquam Commissarius constitutus Timebatur, ne id molestius ferrent alii Religiosi, sed nihil tunc factum. Conclusum autem erat Jubilaeum in templo Cathedrali oratione 40 horarum et tormentorum bellicorum explosione. In templo autem S. Petri solenni nostrorum Processione ac Musica singulari, in aliis vero templis coniuncto et diuturno omnium campanarum pulsu et ex omnibus tam Parochialibus, quam Religiosorum templis institutis ad templum Cathedrale processionibus.

Quomodo qui neglexit Jubilaeum, in fine possit eum lucrari

Solemnitates adhibitae in fine Jubilaei.

16. Sententia post 4 decisiones pro nobis duplex data. Eadem die 7a Julii Romae post quatuor decisiones pro nostris Cracoviensibus factas, sententia data est contra Universitatem Cracoviensem praedictis decisionibus conformis per Joannem Baptistam Coccinum Rotae Decanum. Et quia ab ea Academici appellaverant et novum Judicem delegerant seu Commissarium, ideo eodem mense Anno 1629 eadem sententia confirmata a Joanne Queipo Dellano. Utramque hanc sententiam impressam hic apponimus [1]).

Adventus Pis Provincialis. Veniens R. P. Henricus Pichertus Povincialis Stepocicos octava istius mensis, evocavit ad se P. Stanislaum Krzywokolski, P. Matthaeum Bembum, P. Andream Wąchocium, cum iisque de variis Provinciae rebus contulit.

Lucas Organarius adigitur ad organa paranda. Cum quodam Luca Organario Praefectus templi nostri P. Petrus Kamocki contractum fecerat de reficiendis nostris organis, sed quia a contractu postea resilierat Lucas, ideo ei litem intendere debuit P. Kamocki, nam privatim rogatus nihil facere voluit Compulsus ergo est a R. D. Officiali sub poena excommunicationis circa 18m istius mensis ea perficere, de quibus convenerat

Renovatio votorum. Ultima huius mensis in festo S. Patris cantatum Sacrum in nostro templo a R. D. Erasmo Kretkowski Officiali et transacta devotio ac solennitas eius diei more consueto. Renovatio insuper Votorum hac ipsa die in sacello domestico expedita.

PP. Franciscani duos suos incarcerarunt ob re- Hoc mense Patres Franciscani, tumultu excitato contra P. Antonium, qui apud illos ante Custodem agebat, et contra Concionatorem, eo quod eos suspectos haberent, ne ad Reformatos Franciscanos ob vitam strictiorem transirent, utrumque in tetrum carcerem coniecerunt in eoque per aliquot hebdomadas de-

---

[1]) »Sententiae Sacrae Rotae Romanae, pro Collegio Cracoviensi Societatis Jesu, contra Universitatem studii generalis Cracoviensis«, quae duobus foliis constant, impressae Romae a. 1629, annexae sunt hoc loco. Quarum secundae inferius a. a. 1629 nr. 12. Wielewicki mentionem faciet.

tinuerunt. Nec tam facile eos liberassent, si non Episcopi Martini Szyskowski severae ad eos datae litterae intercesissent. Magnum inde scandalum externorum secutum erat, apud quos tam P. Antonius, quam Concionator in magna erant opinione et doctrinae et pietatis. Valde etiam id moleste tulerunt varii Praelati, postquam cognovissent. Et quia ex carcere occultissime ad nostros dederant litteras, non defuerunt nostri quantum poterant in eorum liberatione procuranda. formationem. Liberantur ad instantiam Episcopi.

Hoc praeterea mense subita morte ex hac vita sublato D° Simone Jasinski illo, qui bona Marcociensia domui probationis vendiderat, ingentes tricas circa eadem bona nostri sunt experti. Uxor enim mortui Chrząstowska haeretica, a cognatis suis et ex seipsa satis contra nos incitata, ius suum in illa bona praetendens, collecta manu variorum militum, Marcocicos est ingressa 6ª sequentis mensis et vi omnia occupavit, non mediocriter laeso uno ex nostris P. Floriano Tyminski, qui a porta aulae, penes quam clausam stabat, violenter aperta reiectus est. Obtulerat suam operam ad vim vi repellendam Marchio Myszkowski nostris, quibus ex animo compatiebatur. Sed nostri religiosae modestiae memores ad pacatiora consilia descendere maluerunt. Itaque per P. Valentinum Tarlovium, Pocillatorem Regni Stanislaum Lubomierscium adeunt, afflictionem suam referunt et simul consilium auxiliumque ab eo petunt, imo totum negocium eius favori et prudentiae committunt. Accepit ille rem cordi, patrocinium suum libentissime obtulit et brevi effecit, ut Dª Jasinska et Marcocicos reliquerit, certa summa per amicabilem compositonem accepta, et se omni iure ad eadem bona in perpetuum abdicaverit. 17. Mortuo D° Jasinski, uxor eius bona Marcociensia invadit violenter. Suscipit nostri patrocinium Dⁱ Lubomierski et rem componit.

Eleaemosynae pecuniariae per hunc mensem accepimus florenos 321. Ab Episcopo Posnaniensi Mathia Lubinski fl. 100. A Dª Olbrichtowa fl. 50. Post mortem Dⁱ Amandae fl. 24. A quodam per P. Wągrowski fl. 20. A variis in fine Jubilaei fl. 24. A D° Suffraganeo fl. 10. A D° Stanislao Rab fl. 13. Reliqui ab aliis. Iam ligna, frumentum, vinum, carnes, lacticinia, pisces aliaque minutiora fl. 166 consiterunt, nam ea, quae ipse Episcopus Posnaniensis praedictus in rebus dederat, fl. centum constabant. Eleaemosyna Julii.

In templo SSmae Trinitatis Carmelita discalceatus Prior S. Michaelis in concione plurimis, tacite quidem, 4ª Augusti in festo S. Dominici nostros perstringebat, ita tamen, ut omnes ea quae dicebat contra nos dicta adverterent. Dissimulanda censuerunt nostri haec omnia. Carmelita discalceatus nostros perstringit pro concione.

P. Joannes Lesiewski ex aede S. Barbarae ad Collegium S. Petri 6ª huius mensis transiit et ibidem Vice-Rectorem agere coepit, P. Friderico Szembek ad pristinam in domo S. Barbarae commorationem redeunte. P. Lesiewski fit Vice-Rector S. Petri.

Martinus Szyskowski Cracoviensis et Boguslaus Radoszewski Boxa Kiioviensis Episcopi, Commissarii Regii ratione compositionis pacificae inter Academiam Cracoviensem et nostros, cum nihil apud Academicos efficere potuissent, iuxta ea quae superiori anno in Julio sunt annotata, transactionis huius publicam relationem fecerunt 13ª istius mensis Kieleciis, cum propriis subscriptionibus et sigillorum ap- Relatio Commissionis per Episcopos, impeditae ab Academicis.

positionibus, ut videlicet omnibus manifeste constaret, Academicos in causa fuisse, ne res ista pacifice transigeretur. Ponitur haec transactio ad verbum in libello Gratis a fol. 339.

18. Academici tecta S. Petri Collegii concutiunt.

Academici postquam a suis cognovissent sententiam pro nobis Romae latam, odio contra nos maiori exarserunt et ex iis illi, qui in Contubernio Juristarum degunt, 16ª huius mensis facto initio per aliquot post dies lapidibus ac ruderibus tecta Collegii Sancti Petri concutiebant et varios nostros, dum illis essent obvii, ingentibus convitiis exagitabant.

Novus Procurator Provinciae et Minister.

In locum ac in officium Pⁱˢ Nicolai Szelski 26ª istius mensis successit P. Joannes Borszynski ac munus Procuratoris Provinciae obire coepit, sicut eadem die Pⁱ Andreae Kanski successit in officio Ministri P. Gaspar Krzizanius.

Novus Nuncius Apostolicus Sanctacrucius hortatur Academicos frustra.

Sub idem tempus Joanni Baptistae Lancelloto in munere Nuncii Apostolici per hoc Regnum successit Antonius Marchio Sanctacrucius Archiepiscopus Seleuciensis [1]). Hic postquam in Regnum venisset et intellexisset Academicos velle, ut negocium, quod iam cum nostris Romae agitare pridem coeperant, per forum saeculare in Comitiis Generalibus terminaretur, gravissimas ad eos 23ª huius mensis litteras dat, quibus eos ab ea re dehortabatur. Vide eas positas in libello Gratis fol. 392. Sed eas illi nihil curarunt et tam in particularibus, quam in generalibus Regni conventibus mirabilia contra nostras scholas efficere conarentur [2]), licet non eo successu, quem optabant, ut infra patebit.—Idem Sancticrucius (sic) et modum unionis scholarum nostrarum cum Academia, quem optabamus, et totum nostri negocii processum 27ª huius a P. Friderico Szembeco accepit in scripto, utrumque enim ab eo vehementer postulabat.

Accipit processum nostri negocii.

Academici Prosowicis cum nostris hostibus haec conantur:
1m
2m
3m

In Comitiolis Prosovicensibus, quae circa finem Augusti peragebantur, Borovius Academicus contra nostros perorabat conniventibus multis, qui intererant, Regni Proceribus et articulos illos statuere volentibus : Ut privilegium Serenissimi de domibus vicinis coemendis aliisque necessariis pro Collegio S. Petri irritum foret. Ut Nuncii apud Legatum Pontificium, ne nostri Cracoviae docerent, efficerent. Ut nomine Nobilitatis ad Pontificem Maximum de prohibitione docendi nostris facienda scriberetur. Verum tum Rᵘˢ D. Thomas Oborski Suffraganeus, tum R. D. Erasmus Kretkowski Officialis, qui

[1]) Santacroce munere hoc fungebatur a. a. 1627—1630.
[2]) conabantur.

nomine Episcopi Cracoviensis conventui intererant, istis reclamarant et Academicos graviter reprehenderant, quod negocium in rota Romana agitari coeptum huc in forum incompetens introduxerint. Adiuvit hos non parum Castellanus Oswiecimensis D[s] Zborowski et alii non pauci ex equestri ordine. Imo haeretici, qui intererant, asserebant convenientius esse, ut nostri potius doceant Cracoviae quam Academici, ob summam, quam in suis studiosis vel fovent, vel permittunt, petulantiam impudentiamque. Reclamatur illis a variis.

19. Quid Rex possit aut non possit in scholis.

Sparserant etiam tunc Academici per varia Regni Comitiola Minoris Poloniae, nostros solo privilegio S. Regiae Maiestatis innixos aperuisse scholas Cracoviae, ut nos videlicet in odium inducerent. Nolebant advertere, aliud esse accipere potestatem docendi, cuius vigore scholae Catholicae aperiuntur, haec enim cum sit spiritualis et terminos Politicae potestatis excedat, a Rege dari non potest; aliud autem, potestate hac a Sede Apostolica obtenta, petere a Rege, ut usum huius potestatis sine impedimento et cum eius patrocinio exercere possemus. Et hoc a Rege obtinuimus, cum non excedat terminos eius potestatis sitque unum ex Regalibus.

Eleaemosyna Augusti.

Pecuniae pro eleaemosyna hoc mense accepimus florenos 238. A Virgine Anna fl. 100. Legati a D° Lang fl. 50. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25. A D° Suffraganeo fl. 10. A Parocho Szecignievensi fl. 10. A D° Martino fl. 10. Reliqui ab aliis. Carnes, lacticinia, vinum, acetum, pisces, tela, vitra et alia minutiora fl. 78 computata sunt.

Orationem pro initio studiorum Academici tibiis et saltibus turbant.

Impudentes Academici, dum in aula Collegii S. Petri initio Septembris Joannes Chomentowski pro felici studiorum exordio perararet, praesentibus R[mo] D. Thoma Oborski Suffraganeo, R. Erasmo Kretkowski Officiali, R. D. Garwaski [1]) cum aliis, supervenerunt plurimi ductore quodam Przerębski et sub fenestris aulae, uno tibias inflante, saltus cum insanis vociferationibus exercebant. Quod quidem omnibus, qui transibant, improbantibus statim finem habuit, illi tamen gloriabantur, quod nostri orationem aliquomodo impediverint.

Academici, fractis sepibus, hortum nostrum invadunt et spoliant.

Sub idem tempus, sicut et circa finem superioris mensis, multi Academici ductore Kopyciński et quodam Clerico ex schola B[mae] Virginis, hortum domus S. Barbarae invadebant fractis sepibus et fructus nondum maturos excutiebant ac rapiebant fere omnes eosque, qui ad custodiam horti erant relicti manu armata aggredieban-

[1]) Canonicus cathedralis cracoviensis.

tur. Id intelligens Admodum R. D. Kretkowski, Officialis, retulit 11ª huius mensis ad Venerabile Capitulum Cracoviense. Unde Jacobus Naiman apud suum Germanum, qui tunc Academiae Rectorem agebat, effecit, ut tres Professores Academici ab eo mitterentur ad hortum nostrum, qui damna in fructibus et sepibus facta revideren. Sed id nobis nihil profuit, nam et restitutio damnorum nulla facta te ex invasoribus nulla iustitia administrata. Imo Rector Academiae, dum de tantis damnis ad illum esset relatum, illud dixisse fertur: Etiam mihi a studiosis damna inferuntur et si Patres ea nolunt habere, non doceant. Quasi vero Patres S. Barbarae ad Collegium pertineant, quibus talia damna inferuntur.

Revisores damnorum irrito conatu mittuntur.

20. Venit R. P. Provincialis Cracoviam 20ª istius mensis et visitationem instituit domus ac templi. — Sub idem tempus D. Paulus Rakoci, ex Hungaria Częstochoviam ad Aedem Bmae Virginis pergens, divertit Cracoviam domique nostrae prandio est exceptus. Versabatur per Septembrem mensem in Prussia P. Fridericus Szembek ob certa negocia et dum venit Culmam, in templo Patrum Franciscanorum ingressus Sacrarium incidit in imaginem ibidem ab aliquot annis affixam, in qua praeter alios B. Stanislaus Kostka inter novem sustentantes Angelos aeterno Patri supplex cernebatur. Huius rei mysterium exquirente nostro, loci praeses autori imaginis relationem iniunxit. Is erat Daniel Bonikowski, Ordinis S. Francisci Fratrum Minorum conventualium laicus et idiota ex districtu Plocensi in Starekosiny oriundus, qui visionem suam, quam adhuc saecularis habuit, fuse retulit, cuius authenticum P. Nicolaus Oborski, rerum ad Canonisationem B. Stanislai spectantiam curam gerens, iam ante acceperat Succus rei est: Torunii agebat praedictus Daniel adhuc saecularis anno 1623, frequentibus tum de Deo tum de Bma Virgine cogitationibus mentem pascens, nihil tamen de B. Stanislao cogitans. Sic occupato nocte quadam quinque horarum quies extasi persimilis accidit. Erat in prato floribus odoriferis pulcherrime convestito. Ver amoenissimum oculis et iucundissima tempe blandiebantur. Palatium ille Paradysus peramplum habebat, magna vi hominum ingenti laetitia triumphantium refertum, quibuscum ipse sibi, versari, gaudere, triumphare videbatur. Cum ecce sereno coelo locus a meridie splendidissimus et amplissimus quadrata figura patuit, unde Pater aeternus, summa verendus Maiestate, vultu sereno obtulit sese. Neque tamen diu benigna fronte Patris aeterni frui licuit. Vertitur in indignationem benignitas, lenitas in furorem, sublata dextera angelis annuit, descenderent in terras, scelera hominum meritis poenis castigarent et igne ferro orbem depopularentur. Audiit haec misericordiae Mater et ad Filium suum Jesum: »Vides — inquit — periculum et imminens orbi exitium? At quorsum haec vulnera tua, de quibus copiosissima profluxere sanguinis fluenta? Per ergo hunc tuum innoxium cruorem et per haec etiam materna ubera, precor et obtestor, intercede paterno furori, eripe genus humanum poenae; nec enim desunt etiamnum probi homines, qui nos debitis honoribus prosequuntur«.

Adventus Pis Provincialis. Exceptio Di Rakocii.

Picturae Culmensis Bi Stanislai occasio.

Danielis Bonikowski visio

Ante Annos 4, Per 5 horas,

In qua post paradysum, Deum Patrem indignantem et scelera punire volentem vidit

Et Christum, Beatam Virginem Pro omnibus intercedentes.

Valuit supplicatio Virginis et statim filius Aeternum Patrem placare coepit. Quod dum fit, Virgo Sanctissima ad B. Nostrum Stanislaum a tergo Divinae Maiestatis, atque si unus e cubiculariis intimis esset, conversa: »Serve, ait, sponsi mei, quin Dominum tuum pro fratribus tuis aliisque caste pieque viventibus adeoque etiam pro toto cordis obdurati hominum genere precaris«? Nec mora descendere super nube quadam visus B. Adolescens et provolvi ante Divinam Maiestatem infra pedes Christi, sustentantibus ex imperio divino novem Angelis, quaternis a dextra sinistraque, uno ad genua. Porrexit Virgo SS^ma precarios globulos, in quibus, ut olim dum vita maneret, gratissimum superis implorationum pensum decurreret. Et flexere tandem Christi, B^mae Virginis Beatique Stanislai vota divinam severitatem ac illud responsum non mediocrem fiduciae causam obtinuerunt: «Dabo tuis, fili mi, tuisque sponsa mea hisque serve mi supplicationibus iramque meam severam, si homines a suis resipuerint sceleribus, continebo. Puniam tamen eos in misericordia, quo se poenas commeruisse intelligant». Ut audita vox Misericordiae, statim a duodecim nubibus totidem Angeli, duas in partes veluti choros divisi, prodierunt variis musicis instrumentis psalmum »Laudate Dominum omnes gentes« admirabili suavitate decantarunt. Hucusque praedicta visio, qua Daniel hic commotus et colorem vestium Christi subcinericium D. Francisci Familiae usitatum, incitatum nomen dedit eidem Ordini, in quo etiam nunc singularis virtutis omnibus est exemplum. Haec omnia sibi ostensa, aliquoties sancte affirmavit et curavit eandem apparitionem eleganti pictura exprimere.

21. Ac similiter B. Stanislaum,

Qui supplex sustentantibus Angelis praecabatur.

Placatus Deus Pater.

Decantant Angeli Divinas laudes.

Confirmatur haec visio.

Tractatus de pace cum Gustavo per hunc mensem fiebant in Prussia, sed nullo operae praecio, homine astutissimo semper nostros ludificante.

Gustavus nostros ludificat.

Pro D^o Joanne Popowski, pie defuncto, omnes nostri funebres exequias in templo S. Barbarae expediverunt circa finem istius mensis.

Exequie pro D^o Popowski.

Florenos 163 in pecunia pro eleaemosyna per Septembrem accepimus. A D^o Formankowicz fl. 50. A D^o Wisemberg fl. 38. A D^a Cehina fl. 25. A R^mo D^o Suffraganeo fl. 10. A M^co D^o Karnkowski fl. 10. Reliqui ab aliis. Res submissae, nempe carnes, panes, vinum, fructus varii constiterunt fl. 40.

Eleaemosyna Septembris.

Ill^mus D^s Melchior Alaghy Comes de Behony, Partium Superiorum Regni Hungariae Generalis Judex, Curiae Consiliarius et Cubicularius S. Cesareae ac Regiae Maiestatis nec non Comitatus Zemplinensis Comes, praesente R. P. Provinciali prima Octobris cum aliquot suis domi nostrae prandio est exceptus. Inter varia benevolentiae signa, quae nobis declaravit, erat etiam eius pollicitatio de vini decem vasis quotannis, durante eius vita Domui Sanctae Barbarae mittendis pro eleaemosyna. An huic pollicitationi satisfecerit postea, vel quamdiu supervixerit, non satis constat.

D^s Alaghi excipitur a nostris.

22. Discessus Varsaviensis P^is Liesiewski.

Circa initium huius mensis P. Joannes Liesiewski ex Collegio S. Petri Varsaviam profectus erat ob negocia illius Collegii contra Academicos in Comitiis Regni Generalibus (quibus hoc mense datum erat initium) promovenda et defendenda. Substitutus in eius locum ad aliquod tempus erat P. Andreas Vachocius in Collegio praedicto.

Absoluta Visitatione Domus S. Barbarae R. P. Provincialis 11ª istius mensis ad visitandam domum Probationis se contulit.

Redditu suo ex Prussia P. Szembek confutat rumores de se sparsos.

Reversus ex Prussia P. Fridericus Szembek Cracoviam 16ª huius mensis eo ipso suo reditu multarum calumniarum et falsitatum Academicos convicit. Quia enim fere per duos menses domo abfuerat, sparserant Academici apud plurimos, eum ideo Cracovia ablegatum, ne amplius Academiam turbet et quod ipsis Patribus Societatis esset intolerabilis. Ita vero id creditum erat a multis, ut etiam Dⁿ Joannes Zebrzydowski Ensifer in Comitiolis Prosovicensibus, superiori mense celebratis, palam idem affirmare non dubitaverit. Sed tanta falsitas adventu Patris evanuit.

Liber Polonicus contra Gratis Pis Szembek.

Prodiit hoc mense Posnaniae impressus liber Polonicus tali titulo: Gratis Plebanski gratis wycwiczony w Jezuickich szkołach Krakowskich mędrszym niż przyszedł do domu się wracający. To jest Respons na dyskurs Plebanski o Collegium Jezuickim Krakowskim, Gratis nazwany y na dwa inne tegosz autora w teyże materiey. Author huius libri erat P. Fridericus Szembek, qui tamen ob certas causas, quas hoc tempus suggerebat, expressum. suum nomen non posuerat, sed sub nomine Josephi Pieknorzecki consciis Superioribus eum in lucem ediderat. Displicuit non parum hoc fictum nomen et externis et nostris, qui convenientius fore arbitrabantur, si nomen proprium et cognomen positum fuisset. Directus porro liber hic erat contra famosum Joannis Brzoscii libellum inscriptum Gratis, cuius anno 1625 in Octobri mentionem fecimus (ideoque similis titulus Gratis illi datus) et in tres partes divisus. In 1ª vanissimae Brzoscii obiectiones contra scholas nostras Cracovienses dissolvuntur. In 2ª ostenditur, nulla privilegia Academiae scholas nostras prohibere. In 3ª et crimen falsi, quod nostris Brzoscius impudentissime imponebat, et plurima alia contra nos false dicta ostenduntur, ac simul quatuor decisiones pro nostris Sacrae Rotae cum primo decreto, variae litterae Regiae, Nunciorum Apostolicorum, Episcoporum, Praelatorum adducuntur ingentiaque Academicorum mendacia manifeste declarantur. Pupugit ea res Academicos, qui in suis impudentissimis pasquillis triumphantes, nullum a nostris responsum dandum arbitrabantur et iactitabant quidem se statim librum hunc confutaturos, sed nullus hactenus id fecit, etiamsi non pauci postea ab illis contra nostros libri sint scripti.

Cur proprium nomen non posuerit.

Contra Brzoscium est directus.

Eius 3 partes: 1ª 2ª 3ª

Pupugit Academicos.

23. Multis valde probatur, ex qui-

Multi porro Senatores tam Ecclesiastici, quam saeculares sicut et alii Praelati Religiosique avidissime hunc librum legebant et satis laudare non poterant. Apud nostros etiam per Collegia ad mensam

in variis locis legebatur, ut nostri causam, quam Academici tot fal- bus aliqui numerantur:
sitatibus intricatam reddebant, extricatam et manifestam agnosce-
rent. Certe Joannes Wężyk, Episcopus Posnaniensis et iam tunc No- 1us
minatus Archiepiscopus Gnesnensis, cum ei hic liber adhuc scriptus
Ciążyni per Joannem Wielewicki Rectorem Collegii Posnaniensis
fuisset oblatus, toto diligenter lecto, a solida refutatione, rerum varie-
tate et eruditione eum plurimum laudavit et libentissime, ut impri-
meretur, concessit. Andreas similiter Lipski, Episcopus Cuiaviensis, 2us
asserebat, se eius libri lectione satiari non posse eumque mirifice
laudavit. Jacobus Maximilianus Fredro, Venator Leopoliensis et Re- 3us
gius Secretarius, postulans hunc librum a P. Szembek, postulationis
illam causam attulit, quod eum in tota aula Regia Episcopus Cuia-
viensis canonizaverit. Christophorus Slowikowski Consularis Craco- 4us
viensis, libro hoc lecto, aiebat Patres Societatis nihil utilius in rem
suam edere potuisse. Mitto plurimos alios Nobiles, Parochos ceteros-
que, qui sibi hoc libro apertos oculos in tot, quae nostris falso im-
ponebantur, affirmabant. Unum addo Arrianum D^m^ Cichocki, qui hoc 5us
libro lecto, ita P^i^ Szembek significare voluit: »Si ita evidenter
solveretis argumenta Arrianismi, sicut solvistis argumenta Academi-
corum, statim essem Catholicus«. Non advertit miser homo, longe
clarius et antiquorum et novorum Arrianorum pridem solutas nu-
gas, si obstinatio communis omnibus haereticis non impediret. Haec
ideo adduxi, quia non pauci ex nostris eum librum improbabant et
supprimendum censebant, imo nonnulli coram externis impudenter ac Nostris quibusdam non probabatur.
falso referebant, eum ipsis nostris Superioribus non probatum; id
enim aliqui Ordinis Senatorii P^i^ Szembek obiecerunt. Sed commune
malum est, ut nulli magis libros nostrorum persequantur, quam ipsi
nostri, quod utinam non tam frequenter experiamur. Certum autem
est P. Friderico Szembek iniunctum fuisse a P. Matthaeo Bembo,
dum post mortem P^ii^ Tyszkiewicz munus Vice-Provincialis obiret, ut
hunc librum scriberet, deinde Censores eiusdem libri fuisse P. Mat- Iussus erat P. Szembek hunc librum scribere.
thaeum Bembum, P. Joannem Wielewicki, P. Joannem Roguski et
P. Simonem Perovium, nec facultas istius libri imprimendi ab aliis
Superioribus erat revocata, sed approbata. Vide quae diximus anno
1625, 24^a^ Novembris de assignato P. Szembek ad respondendum
Brzoscio. Tam tarde autem liber hic fuit a P. Szembek editus, quia
et decisiones et decretum Roma expectabantur, sine quibus non vi-
debatur imprimendus.

24. Alter liber Polonicus P^is Bembi.

Hoc eodem mense prodiit alter, Polonicus etiam liber, suppresso nomine, authore P. Matthaeo Bembo, talem habens titulum: Obrona Collegium Krakowskiego Patrum Societatis Jesu Stanom Koronnym na Seimie walnym Warszawskim Anno Domini 1627 Zgromadzonym do uważenia podana. Impressus erat Varsaviae, nam Cracoviae ob Academicos nulla scripta nostrorum audebant typographi imprimere. In hoc autem imprimis ostendebatur Societatem posse Cracoviae docere idque nullum ius Regni prohibere. Deinde Academicos Romae nihil contra id ostendere potuisse. Ad haec producebantur causae ex ipsis decisionibus Rotae Romanae, ob quas expedit, ut Societas Cracoviae doceat et postea ipsamet pro nobis facta sententia. Denique obiectiones, quas Academici facere poterant, breviter dissolvebantur. Sparsus hic liber et in Comitiis publice, quia sub tempus eorum erat editus, et per totum fere Regnum miram satisfactionem omnibus adferebat in iis omnibus, quae ad nostrum negocium cum Academicis pertinebant. Quid autem ad eum iuratus noster hostis Jacobus Naiman responderit, patebit sequenti anno.

Quae in eo continebantur.

Sparsus per Regnum.

Hostes nostri duo religiosi mortui. Nicolaus Carmelita discalceatus. Qui stigmata ficta habuit. Et Koczanovius Bernardinus.

Mortui circa hoc tempus duo magni nostri hostes iique religiosi, Nicolaus a Jesu Maria Carmelita discalceatus, de cuius libro Apologiae perfectionis aliqua initio Januarii anni huius diximus. Tanto gravius iste nostros persequebatur, quanto maiorem externam praeferebat sanctitatem. Sparsum erat de illo, quod stigmatibus nominis Jesu et Mariae fuerit insignitus. Sed R. D. Erasmus Kretkowski, Officialis, pro officio suo dum cum chirurgis cadaver intueretur, deprehendit eum adolescentem curasse sibi haec nomina, more in Germania recepto, in balneo per chirurgum incidi, quae certa pinguedine illita nunquam exterminari solent. Alter erat Bernardinus Koczanovius Lector, qui tam scriptis, quam colloquiis privatis et publicis nostros perstringere non cessabat nec superiores eum, ut abstineret, graviter monentes curabat. His adiungi potest Adamus Gizycki saecularis, de quo initio Junii diximus, qui tamen ante mortem errorem gemebundus agnoverat; quod utrum fecerint praedicti religiosi, non constat.

25. Discessus R. P. Provincialis.

Ad finem huius mensis discessit Cracovia R. P. Provincialis, relictis pro novo Praeposito domus Professae P. Joanne Liesiewski penes P^m Krzywokolski patentibus a R. P. Nostro missis.

Eleaemosyna Octobris.

Eleaemosyna huius mensis in pecunia erat florenorum 122. A D^o Szczepanowski fl. 30. A fraternitate Misericordiae fl. 15. A R^mo D^o Suffraganeo fl. 10. A D^o Rab fl. 13. A Virgine Sophia fl. 11. A variis per D. Wągrowski fl. 19. Reliqui ab aliis. Carnes, panes, lacticinia, ova constiterunt fl. 16.

B. Caroli officium.

Festum S. Caroli Borhomei hoc anno in rubricas huius dioecesis relatum erat cum officio semiduplici, sed postea sequentibus annis id non continuabatur.

Oratio 40 horarum.

Sexta et septima Novembris erat in templo nostro quadraginta horarum supplicatio pro felici successu Comitiorum Regni. Summum Sacrum habuit R^mus D. Suffraganeus Cracoviensis Thomas Oborski, qui etiam conclusit Orationem,

magna hominum frequentia ac devotione. Noctu nostri per horas assignatas orabant, succedentes sibi. Toto vero tempore Comitiorum fiebant orationes per varia templa distributae, apud nos vero diebus Sabbathi.

Mfcus D. Joannes Szydłowski venerat 8ª huius mensis ad nos et depositum, quod domi nostrae habebat, volebat accipere; sed ille, qui tum in loco superioris erat, nempe P. Fridericus Szembek, ob absentiam Superioris, tum ob summam 60 millium Collegio S. Petri a praedicto Dno inscriptam, cum illa conditione »Si uxorem non duxisset«, non permisit id. Pessimam in partem id accepit Dª Szydłowski et gravissime nobis offensus, coram officio Castrensi traducere nostros constituit miseratque ad nos Rmum D. Thomam Oborski Suffraganeum et R. Dm Garlinski Canonicos, expostulatum. Redeunte ergo P. Krzywokolski, post consultationem ea de re factam, redditum illi est depositum, cum obligatione illius summae, quae evanuit eo brevi uxorem ducente. Mansit nihilominus a nobis alienatus et eleaemosynam, quam ordinariam domui quolibet mense dabat, dare desiit eamque ad PP. Carmelitas discalceatos transtulit. Dolebant multi ex nostris ita eum aspere initio expeditum, cum nullo negocio haec res suaviter transigi potuisset et facile ad id adductus fuisset alio modo, ut tantisper adventum Superioris expectare vellet.

Dⁱ Joannis Szydłowski,

Ob depositum non statim redditum, Gravis contra nos offensio Et eleaemosynae, quam dabat, subtractio.

26.

Circa finem huius mensis finis Comitiis Generalibus Regni Varsaviae fuit impositus in iisque potissimum actum de prosequendo et continuando bello contra Gustavum in Prussia et non pauca circa id constituta. In iisdem Comitiis cum omnem lapidem movissent Borovius Rector Academiae et Brzoscius, ut nostras scholas Cracoviae impedire possent, nihil pulice vel apud Senatum vel apud Nuncios effecerunt; privatim tamen a quibusdam Nunciis emendicaverunt subscriptiones litteris ad Pontificem, in quibus petebant, ut decretum pro nobis iam datum irritum fieret. Et iterum in conventu Prosovicensi, in quo rationem reddebant Nuncii eorum, quae in Comitiis generalibus peracta sunt, a variis nobilibus similes subscriptiones petebant easque a quibusdam obtinuerunt.

Quae Academici in Comitiis contra nostras scholas machinantur.

Sexaginta tres florenos in pecunia hoc mense pro eleaemosyna accepimus. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25. A Suffraganeo fl. 10. A P. Ravensi fl. 10. Reliqui ab aliis. Res submissae ut tritici metretae 13, siliginis metretae 10, hordei metretae 7, carnes variae, pisces, rapae, caules, casei, panes, vinum, aestimata sunt fl. 116.

Eleaemosyna Novembris.

Solennitas S. Francisci Xaverii 2ª Decembris et 4ª S. Barbarae consueta hominum frequentia ac devotione transacta. Et quidem in festo S. Barbarae Summum Sacrum a Rmo Do Suffraganeo, Rorate vero a R. Do Sarnowski sunt decantata.

S. Francisci et S. Barbarae solennitas.

Postquam 7ª huius mensis Varsavia P. Joannes Liesiewski rediisset, rebus pro quibus iverat non male confectis, redditae sunt illi sequenti die Paten-

P. Lesiewski fit

Praepositus S. Barbarae.

tes litterae Admodum Rndi Patris Nostri Generalis, 28a Octobris Roma datae, quibus Praepositus Domus S. Barbarae renunciabatur et eadem die munus hoc obire coepit.

Eleaemosyna Decembris.

Eleaemosyna huius mensis in pecunia erat florenorum 394. A Serenissimo Rege fl. 100. Ex legato R. D. Szypowski Canonici Cracoviensis fl. 166. A Rmo Do Suffraganeo fl. 20. A Rdo Do Archipresbytero fl 19 A P. Liesiewski fl. 24. A R. Do Bobola Canonico Cracoviensi fl. 12. A quibusdam ignotis fl 11. Reliqui ab aliis. Iam vasa tria vini a Do Paulo Rakoci missa et unum vas a Da Forgacowa, aromata a Do Mazurkowic, siliginis metretae tres et hordei aliae tres, similiter tres ciceris, tunna salis, carnes variae, panes et alia minutiora aestimata sunt fl. 269.

27. Eleaemosyna templi.

Iam templi annua eleaemosyna in pecunia erat fl. 1026. Calix praeterea argenteus deauratus cum patina a Da Pipanowa, continens marcas 4. Ab una Casimiriensi femina, cuius eleaemosynae in Aprili fecimus mentionem, alius calix cum patina, similiter quatuor marcarum. Duo mappae auro et serico pictae, 2 tobaliae, 2 superpellicea, casula viridis serici, argentea tabula unius marcae etc. plusquam 300 florenis constiterunt.

Haeretici conversi.

Ex iis, quae ad certum anni tempus vel mensis diem referri non poterant, erant inprimis varii haeretici conversi, sed per errorem non sunt notati, vel scripta de iis perierant. Unius tantum schedula inventa, cuius opera sex haeretici ad fidem Catholicam et unus Schismaticus ad obedientiam Christi Vicarii sunt adducti nec pauci nutantes in fide confirmati. Plurimi tales sine dubio erant et occasione Jubilaei, iterum hoc anno per duos menses durantis et occasione missionum cum Rmo Do Suffraganeo aliarumque, non sine maximo fructu animarum, sed ex scriptis de illis non constat.

Sacellum praesentationis Bmae Virginis in domo Dae Czeska.

Cum domum pro virginibus orphanis Mfca D. Sophia Czeska sufficienter accomodasset, petierat hoc anno ab Episcopo, ut eam approbaret. Misit igitur Episcopus R. Dm Kretkowski Officialem et R. D. Lubinski Canonicos, qui domum praedictam diligenter lustrarent et ad se fideliter de omnibus referrent, quod exacte ab iis est factum. Approbavit igitur domum Episcopus et ut coeptum opus in ea promoveretur, permisit, sacelli similiter domestici sub titulo Praesentationis Bmae Virginis, quod optabant, usum concessit, et in eo primum Sacrum R. D. Kretkowski Officialis solenni ceremonia Deo obtulit.

Annus Domini 1628.

Mutio Vitellesco Societatis Jesu Praeposito Generali, Pompilio Lambertengo Provinciae Poloniae Visitatore, Henrico Picherto Polonicae Provinciae Provinciali, Joanne Liesiowski Domus Professae S. Barbarae Praeposito.

I. Numerus

Viginti octo ex nostris in domo S. Barbarae per istum annum morabantur. Sacerdotes 17, Coadiutores novem, Novitii scholastici duo.

In solennitate Dominicae Circumcisionis consueta ad Sacramenta Poenitentiae et Eucharistiae frequentia. Cecinit Summum Sacrum et secundas Vesperas R^mus D. Suffraganeus Thomas Oborski idemque cum nonnullis Praelatis nobiscum est prausus. — Nostrorum. Festum circumcisionis.

D^na Agnes Skopkowna vidua 7^a huius mensis deposuit apud nos fl. 200 ea conditione, ut si illis ante mortem indiguerit, posset eosdem repetere, si autem mortua fuerit, ut domui S. Barbarae cederent. — Depositum Agnaetis Skopkownae.

Eadem die venerat domum nostram unus Religiosus Monasterii Chebdoviensis Ordinis Praemonstratensis exercitiaque Spiritualia S. Patris Nostri est aggressus et ea quindecim fere diebus, non sine magno spirituali fructu continuavit. — Praemonstratensius unus exercitia peragit.

2.

Undecima istius mensis insolentes ac impudentes Academici, impulsu nonnullorum Baccalaureorum et contubernii Hierusalem alumnorum, ex quibus plurimi nostri antea erant discipuli, dignum consuetae impudentiae suae facinus sunt aggressi et perfecerunt. Liber P. Friderici Szembek contra Pasquinum Brzoscii, anno superiore editus, a variis legebatur avide et mirum in modum probabatur, ob evidenter confutatas ineptias, tam Brzoscii, quam aliorum Academicorum. Academici igitur, quos agnita veritate praeconceptas de nostris opiniones deponere conveniens erat, odio veritatis perciti, inter se concludunt, ut liber P^is Friderici Szembek publice in foro exureretur et pro hac re conventum maiorem nobilitatis ac diem fori expectabant. (Dederat non paucam occasionem tantae audaciae Carmelita discalceatus, in festo S. Stephani non pauca imprudenter contra hunc librum locutus). Advocant autem carnificem eumque cremato exceptum, omnibus modis inducere ad exustionem praedicti libri contendunt. Nullo modo se id posse facere sine scitu Magistratus ille dixit, post plurimas tamen instantias unum ex suis sociis (quod tamen nullo modo facere debuit) concessit. Praedicta igitur die 11^a Januarii, quae in feriam tertiam infra octavas Epiphaniae inciderat, circa horam 17^am [1]), egressis ex classibus Studiosis et in fine publicarum lectionum, tali apparatu alumni contubernii Hierusalem ex platea S. Annae procedebant. Tubicen inprimis antecedebat, inflans tubam, hunc comitabatur socius carnificis, portans perticam, chartis in summitate et variis philuris obvolutam sexternionibusque, sive illi ex libro P^is Szembek fuerint sive non. Sequebatur magna turba Studiosorum, quorum agmen dirigebant Gawlowic clericali veste, Radlic Lovicensis, Baccalaureus Vieiski, Cosmigiel Leopoliensis, Tomaszewski et alii non sine maximis vociferationibus, quibus indicabant li-

Academici librum P^is Szembek — Publice exurere costituerunt. — Advocant Carnificem — Et cum eius socio — Ex contubernio Hierusalem — Cum tubicine et cum vociferationibus procedunt

[1]) Quartam post meridiem.

brum Jesuitarum Gratis dictum ignibus absumendum esse. Directa infamis processio ad saxeam columnam fustugationis, ad quam cum perventum esset, iussus eius gradus conscendere praedictus socius carnificis et proclamare, praeeunte uno ex studiosis, hoc modo: Wiadomo czynię ze się pali ksiąska od Jesuitow wydana przeciwko Academiey. Cumque ad illa verba venisset: przeciwko Academiey, eloqui ea non potuit, etiamsi sexies fere illi suggererentur. Et sic aliquid aliud balbutiens clamavit: Czynie co muszę. Addunt alii, studiosos circulis ferreis, ex columna prominentibus, impositas[1]) varias chartas, ut prius virgis exciperentur ante ignem, sed P. Szembek id totum describens, nullam virgarum facit mentionem. Face deinde accepta praedictus carnificis socius ignem subiiciebat chartis, quae dum eum tarde concipiebant, inclamabat populus: Niechce gorzec. Prospexerat tunc ex fenestra D. Stanislaus Lubomierski, Pocillator Regni, cum Niewiarowski et Dąmbski Canonicis (tunc enim in eius domo, columnae opposita, peragebantur nuptiae inter D^m^ Palcewski et filiam D^i^ Stanno Capitanei Sądecensis), sed cum ardere coepissent, desiit prospicere, clausa fenestra. Interim volantibus chartis per aerem alii studiosi inclamabant: Gratis Jezuicki do nieba leci, alii: Gratis Jezuicki do piekła leci, bo krzywo leci. Tunnam postea pice illitam, variis chartis ac stramine impletam succendunt, quam quinque vel sex studiosi evaginatis frameis discindebant, clamantes; Pali się Gratis Jezuicki. Quia vero tunna praedicta nigra erat, ideo quidam sparserant statuam alicuius nostri stramine impletam et veste nostra indutam exustam, sed nihil fuit praeter dictam tunnam. Iactitabant etiam tunc Academici, se tunnam librorum Gratis intercepisse et exusisse. Ultimo tandem aliquot folia socio carnificis a studiosis data, ut ferreis annulis insererentur. Rector Academiae Borovius totum id molestum sibi accidisse praesetulit et dicitur tunc, dum per plateas iam Studiosi irent ad librum comburendum, misisse quendam, qui moveret Seniorem, ne id fieret; sed multi id illo vel conscio vel saltem connivente factum arbitrabantur. Quomodo enim rem cum tanto apparatu factam vel non scivisset vel impedire non potuisset? Quomodo Senior Contubernii Hierusalem, in cuius conspectu et tractatus cum carnifice et tantae praeparationes fiebant, istis omnibus non occurrisset et Rectori Academiae aliisque, ad quos id spectabat, non significasset, si voluisset? Imo ex iis, qui quinque

Ad columnam

Proclamationem instituunt.

3. Exurunt. Prospiciente e fenestra D^o^ Lubomierski.

Tunna etiam picea accensa et dissecta sarcasmos instituunt.

Rector Academiae prae se tulit, id sibi molestum, sed forsan ficte.

[1]) Imposuisse.

vicibus illa ipsa die, qua librum exurere constituerant, iam nomine Bursae Jagellonicae, iam nomine ipsius Rectoris et nomine Parohi Niklaszowski ac iterum Doctoris Petricii et Niewiarowski Canonici exemplaria istius libri a P. Szembeco petebant (nec tamen obtinuerunt, quia eorum machinationes iam erat praedictus Pater subodoratus) manifeste apparet, quam multi fuerint conscii tantae impudentiae.

Ob combustionem nonnulli librum postulabant.

Tanta impudentia Academicorum more perscripto transacta, iussu R. P^is^ Provincialis instituta inter nostros Consultatio, an tanta iniuria, non solum nostra, sed etiam Summi Pontificis, Regis, Nunciorum Apostolicorum, Episcoporum Regni, quorum omnium in hoc libro iam decreta, iam litterae erant positae, iure per nostros vindicari debuit, nec ne? Pro affirmativa sententia valde efficacia erant argumenta et fere praecipui authores huius tragediae sciebantur, pars tamen negativa praevaluit, in iniquitatem temporum omnia referens et defectum executionis, contemptum iurium, maiora mala futura, si lis intendatur, proponens. Quanquam non pauci haec allata ex pusillanimitate fuisse profecta, forsan non immerito censebant. Atque ita in tanta iniuria nostri tacuerunt et ab omni iure abstinuerunt, multis externis admirantibus, imo id molestissime ferentibus. Certe Andreas Lipski Episcopus Cuiaviensis et de exusto isto libro et de nostrorum sententia, qua non prosequendam iniuriam censuerunt, postquam cognovisset, illa pro suo fervore verba protulit: Si essem author huius libri in Societate manens, pro zeloque ordinis talia scribens et non experirer zelum ordinis ratione mei honoris, eo modo quo hic factum est, relinquerem ordinem etc. Civilis etiam Magistratus Cracoviensis, diligenti inquisitione facta, in carnificem suum socium talia permittentem graviter advertit, longe gravius puniturus socium, si fuga sibi non consuluisset. Quanquam multi e contra censebant, tantam impudentiam magis Academicis obfuturam, quam nostris. Et sicut infanticidium ab Herode institutum, ob Christum perimendum, magis Christum manifestavit orbi, ita exustus hic liber maiorem ardorem omnibus iniecit eius acquirendi ac legendi, ut bene sumus experti.

4. Nostri deliberantes, an tanta iniuria esset vindicanda, negativam partem eligunt.

Quam moleste id tulerit Lipski.

Civilis Magistratus Cracoviensis socium carnificis punire voluit.

Hac exustione multi excitati ad legendum librum

Dum P. Fridericus Szembek 13^a^ huius mensis varios nobiles, qui Cracoviam convenerant, salutaret et libellum suum Gratis multis ex iis offerret, qui avidissime acceptabant et combustionem eius dolebant ac improbabant, casu incidit in Ensiferum Regni Joannem

Joannis

Zebrzidowski

Zebrzydowski, qui solus librum improbans multa acerba contra P. Szembek protulit. Aiebat enim, quod noster Provincialis librum praedictum improbaverit, quod contra Academicos tres solum negocium promoverent, quod unus ex nostris dixerit: X. Lancicius y X. Szembek, nadrwiwszy odbiegli tey sprawey! quod primus motor in hac re sit P. Szembek. Addidit etiam contra Societatem illud ob incarceratum Nowodworski Varsaviae: Rzuciliscie się na slachtę, rzucicie się potym na Papieza. Impune scribuntur libri contra SS^mam Trinitatem, contra vos autem si aliquid scribatur, tantas poenas exigitis. Respondit ad haec omnia P. Szembek, ut necessum erat, sine responsione tamen omnia haec dicta et stultissima et mendacissima nimis se ipsa refutant. Offerebat tamen ipse Dominus tunc suam operam Societati in rebus licitis, et cum illi revocaret P. Szembek epistolam ad se datam, in qua aiebat Ensifer tamdiu se Academicos defensurum, quamdiu ius illis opitulabitur: Ecce iam ius, ait P. Szembek, non opitulatur, cum Rotae Romanae sententia sit pro nobis. Hic exarsit Ensifer et iterum in librum P^is Szembek coepit invehere et in excommunicationes in eos datas, qui contra nos scripserunt et quod ea, quae contra nos scribuntur, statim pasquinos esse dicamus. Respondit ad haec P. Szembek: Si prodirent contra nos scripta sine mendaciis, sine scandalis, sine aculeis et sarcasmis, nunquam damnarentur, dum aliter prodeunt, et damnantur et damnabuntur semper. Et sic finis collocutioni impositus.

Acerba dicta contra P. Szembek,

Et contra Societatem,

Sed ex affectu malo et sine ulla veritate.

5. Ratione nostri Młodecki frustra tentatur compositio.

Tentata amicabilis compositio 15^a istius mensis ratione negocii mortui Charissimi Młodecki, inter nostros et inter D^m Starski. Ex parte nostra seu Collegii S. Petri erat R. D. Andres Łukomski et R. D. Garliński Canonici, ex parte altera erant D^s Kazanowski olim Notarius Castrensis et D^s Ługowski Notarius terrestris. Sed nihil potuit effici. Cum enim D^s Starski se legittimum assereret successorem et nos fortissime id negaremus et praeterea nos bona conscientia iuri nostro, antequam iudicium aliter decernat, renunciare non posse asseremus, denique dum ob pacem et quietem prius quartam, postea et tertiam partem e bonis Młodecii concederemus, D^s autem Starski vix aliquid concederet, discessum est rebus infectis.

Tumultus contra Judaeos ab Academicis.

Iterum nullum finem petulantiarum facientes Academici inter Judaeos 23^a huius mensis tumultum excitarant, Judaeos nonnullos vulnerarunt, illi etiam a Judaeis aliquot vulnerati et unus in cloacam deiectus; et processisset tumultus ad multo graviora, nisi satellitium tum Arcense, tum Castellani Cracoviensis intervenisset et inter utramque partem iurgia caedesque diremisset.

A 26ª ad finem huius mensis loca communia domestica purgabantur, ita ut a qualibet urna quinque grossi solverentur. Cloaca domestica purgatur.

Ultima huius mensis quidam Athanasius Graecus Archiepiscopus, ut ipse aiebat, Imbriensis, habens et Cardinalium nonnullorum et Admodum Rdi Patris Nostri Generalis litteras commendatitias, Varsavia huc venit et hospitio a nostris exceptus, ad 10ᵉᵐ Februarii apud nos mansit. Data illi discedenti vestis superior et 20 taleri. Hic etiam nonnulla ex Collegio Posnaniensi (nam ex Germania pro festis Natalitiis venerat) et pro eleaemosyna et mutuum acceperat, nempe lectisternia aliaque nonnulla, quae Varsavia se remissurum erat pollicitus, sed nec remisit nec unquam postea restituit. Non multo post aliqui nostri Leopoli deprehenderunt, eum vere fuisse Schismaticum ac partes Schismaticorum contra unitos fortiter promoventem ideoque impostorem. Utinam autem plures talia fingentes et tot litteras commendatitias acquirentes ac ex Graecia in has partes venientes non fuissemus saepius experti, postquam tam nos quam multos alios egregie decepissent. Athanasius Graecus Archiepiscopus hospitium habet domi nostrae per 10 dies. Probabile est fuisse impostorem.

Mense Januario eleaemosynae pecuniariae accepimus florenos 200. Ex legato Pauli fl. 70. Ex quartuali Vielicensi fl. 36. Ab Episcopo Camenecensi fl. 30. A Rᵐᵒ Dᵒ Suffraganeo fl. 13. A Dᵒ Rab fl. 13. Reliqui ab aliis. Iam tritici metretae 30, siliginis metretae tres, pisorum coreti 4, carnes variae, panes, vinum, crematum, casei constiterunt fl. 100. 6. Eleaemosyna Januarii.

In festo Purificationis Bᵐᵃᵉ Virginis Athanasius ille Graecam liturgiam in sacello Congregationis Assumptae, nostris illi ministrantibus, celebravit. Athanasii missa.

Primam festivitatem Nostrorum trium Japoniorum Martyrum Jacobi Ghisai, Pauli Michi, Joannis Goto (qui Anno 1597, 5ª Februarii pro Christo sunt passi, ut suo loco annotavimus) 5ª huius mensis celebravimus cantatis Sacro et utrisquae vesperis Contioneque de iis habita. Expositae erant in altari maiori imagines horum Sanctorum, torquibus ac lampadibus exornatae. Festivitas prima Martyrum Japoniorum.

Tumultu excitato inter Academicos et aulicos Ducis Georgi[i] Zbarascensis 8ª istius mensis Kałuski Academicus vulneravit Kresz Thesaurarium Ducis, abscisso uno digito et altero in eadem manu vulnerato, vulnerati etiam aliquot Academici, imo et in carcerem arcensem postea nonnulli erant compacti. Gravissime vero ferens Dux Zbarascius istam abscisionem digiti sui thesaurarii, ad Rectorem Academiae dedit litteras, instantiae et indignationis plenas, quarum haec erant puncta: 1ᵐ Ut clarum est, solis claritatem obfuscari non posse, sic clarum et notum esse, quo favore et labore Academiam esset prosecutus et ferme solus res eius in Comitiolis sustinerit. 2ᵐ Quam gratitudinem experiatur et quot iam modis indignis sui ab Academicis tractati fuerint, notum esse omnibus. 3ᵐ Nisi hac ocasione iustitia administrata non fuerit, se penitus non solum relicturum Academiam, sed etiam ea contra eam dicturum in primis, quae instant, Comitiolis, quae est merita. 4ᵐ Petere se, ut omnibus studiosis arma Academicus Kałuski vulnerat Dᵐ Krzesz. Litterae Ducis Zbarascii hac de re ad Academiam expostulantis.

interdicantur nec ea unquam gestent, deinde ut Kałuski statim excludatur, ut videlicet ex eo Academiae privilegiis spoliato facilius curare possit iustitiae debitae administrationem. Respondit Rector nomine Academiae, se agnoscere favores et beneficia dolereque vehementer ex tot amaritudinum causis datis; mandasse, ut omnes arma deponant, sese etiam ante illius requisitionem (mandarat hoc ante Rector, sed vix aliquis ex Academicis morem illi gesserat); Kałuski se excludere non posse ab Academia, nisi reum esse constiterit. Se enim legibus teneri Academiae et insuper Sacramento se obligasse ad easdem leges servandas nec quidquam ultra modos praescriptos agendi in iustitia administranda facere posse. Non valde Duci placuit haec responsio propter Kałuski non statim eiectum.

Respondit Rector Academiae ad singula.

7. Andreae Solecensis mors subita.

Andreas Solecensis Coadiutor, in Collegio S. Petri manens, apoplexia correptus 16ª huius mensis, sequenti die mortuus est et 18ª in templo eiusdem Collegii sepultus. Quia vero discedens ante aliquot annos Romam P. Lancicius varia secreta huic Andreae commiserat, maxime circa colligendam et conservandam occulte pecuniam (ita ut de ea nec Provincialis ipse sciret) et ad se certis modis tunc mittendam, ideo hac subita morte ingentes tricae inde ortae. Nam ubinam ab Andrea pecuniae fuisset conservata non mediocris summa, nullus sciebat et ea, quae restabat, cum occulte ac inscio Vice-Rectore Collegii S. Petri P. Joanne Korczewski ad P. Fridericum Szembek fuisset delata et postea eius pars ab eodem Romam Pⁱ Lancicio transmissa, molestissimum id erat tum praedicto Vice-Rectori, tum etiam ipsi R. P. Provinciali, qui expostulatorias ea de re litteras ad P. Szembek dederat. Iste etiam modus Pⁱˢ Nicolai Lancicii, quo discedens ad aliquot annos ex Provincia secreta cum certis subditis talia constituerat, qualia etiam ipsi Provinciali non essent nota, valde toti Provinciae displicuerat. Unde et in Congregatione Provinciali, quae hoc anno peragebatur, plurima contra eum dicta erant.

Quae ob eam ortae difficultates,

Contra P. Lancicium et alios

in Provincia.

Rationes Pⁱˢ Szembeci, de scholis nostris non admittendis.

P. Fridericus Szembek, tam multas difficultates advertens, quae Collegio S. Petri cum Academicis intercedebant nec finem habiturae putabantur, scripsit ad Admodum R. P. Nostrum 22ª istius mensis, proponens varias rationes, ob quas perplexus erat, an sententia, quae in favorem nostrarum scholarum Cracoviensium esset, uti debeamus nec ne. 1ª erat Rex titubans in suis dictis et, ut nonnulli dicebant, animans contra nos quosdam. 2ª Clamores Nuntio-

m Regni contra nos. 3ª Si Episcopi in causa sui Coepiscopi Achacii ochowski contra Bolestrasicki haereticum ita erant languidi, ut et ex miraretur et haeretici dicerent, se plus obtinuisse quam obta- nt, quid erit in causa nostra? 4ª Contrarius sensus et Primatis egni et multorum Episcoporum nostro. 5ª Episcopus Cracoviensis artinus Szyskowski negative se habens et Vicarius eiusdem ineffi- x. 6ª Nostrorum diversae sententiae, seu divisio linguarum in hoc egocio. 7ª In aula Regis non est, qui hoc negocium ita ut par est omoveat et Regem ad constantiam urgeat, Cancellario Regni[1]) et ice-Cancellario[2]) minus faventibus. 8ª Effrenis insolentia iuventutis cademicae, quam nullus hactenus cohibere potuit. 9ª Nullus possi- lis modus moraliter administrandae iustitiae ex Academicis, dum iuriam inferunt. Unde et Dux Zbarascius in tot iniuriis, suis fa- ulis illatis, non potuit habere iustitiam. 10ª Nulla spes fructus, qui eri solent in Collegiis, si illis invitis scholas habeamus. Explicat has tiones fusius P. Szembek in suo diario et postea alias his contra- as opponit, sed minus satisfacientes. Itaque in hac re, quam ipse um aliquot nostris cum tanto fervore et rumore promovere non du- itavit, tandem advertit multas difficultates, quas utinam pridem cum uis asseclis advertisset.

8. Simultates inter Academicos.

Variae sub idem tempus erant simultates inter ipsos Academi- os, inter Naimanum Jacobum et Brzoscium, ratione responsionis ad bellum P. Friderici Szembek Gratis et ratione impensarum pro ypo huius libri. Inter Kałuski, seu ut alii scribunt Załuski, qui ci- atus ad arcem excepit forum cum aliis studiosis, et inter reliquos cademicos, inter Rectorem et caeteros studiosos, qui eum arma rohibentem audire nolebant.

Mirabilis volucrium cantus circa truncum, cum quo demersus est P. Silveria.

P. Petrus Sterglerus 26ª huius mensis Graecio P. Andreae Vachocio Cra- viam inter caetera illud scripsit, magna consideratione dignum ex relatione Assistentis Lusitaniae de B. Consalvo Silveira, sive ut alii scribunt Sylveria, i anno 1561, 15ª Martii Monomotapae pro fide Christiana necatus est. Huius im corpus vestibus Societatis indutum, separatum hucusque manet a trunco, i corpori eius dum demergeretur alligatus fuit. Et quidem ad truncum in adam parte insulae apparere perpetuo aves quasdam albi coloris, suavissima elodia concinentes et sibi in cantu succedentes, fuisseque Romae Sacerdotem illis Indiae partibus, qui ex navi, prope illud litus aliquo tempore haerente Et croco-

[1]) Venceslaus a Leszno Leszczyński.
[2]) Thomas Zamoyski.

dilli, custodientes corpus. et viderit eas aves et melodiam audierit. Idem Sacerdos dicebat, se non vidisse corpus Beati ex navi, sed se narrantem audivisse unum, qui ascenderat altam arborem ex eaque visum fuisse corpus Beati tectum veste Societatis et custodiri ab aliquot crocodillis. Huic rei praedictus Sacerdos testimonium dedit cum iuramento Romae coram Tribunali Congregationis Sacrorum rituum. Quid Deus hac re velit, tempus ostendet.

Eleaemosyna Februarii. Accepimus eleaemosynae pecuniariae per mensem Februarium florenos 258. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 122. A Serenissimo Rege fl. 50. A D° Charzewski fl. 50. A D° Suffraganeo fl. 10. Reliqui ab aliis. In rebus tritici metretae tres, pisorum metreta una, carnes variae, oliva, vinum etc. constabant fl. 40.

9. Oratio triduana. A 5ª Martii ad 7ᵃᵐ inclusive Oratio triduana consueta devotione et maxima hominum eaquae perpetua frequentia expedita est. Licet enim et Patres Carmelitae discalceati et Patres Bernardini Reformati aemulatione nostrorum in suis templis Orationes similes instituissent, nihil tamen id Nostro templo obfuit. Porro primam Orationis diem, seu Dominicam Quinquagesimam, exornavit insignis actus Susannae Amandae, quo in templo nostro in manibus Rᵐⁱ Thomae Oborski Suffraganei Cracoviensis, Summum Sacrum cantantis, obtenta prius ab Episcopo Cracoviensi facultate, votum castitatis emisit. Aderat Parens Virginis Dˢ Stanislaus Amanda, Italus, Vir industrius et in aula Maximiliani Imperatoris Romani clarus, a quo etiam ob praeclara merita inter nobiles et equestris ordinis homines relatus fuit. Et post cum eiusdem Imperatoris Legatis ad Solimanum Turcarum Imperatorem ivisset, usus tali occasione Graeciam, Cappadociam, Aegyptum, Palestinam in eaque loca Christi mysteriis insignita obivit. Tandem in Poloniam venit et filia Stanislai Frezeri in matrimonium accepta ex ea praedictam Susannam cum nonnullis aliis liberis suscepit praefectusque manens longo tempore Olkusiensium fodinarum, egregia sua industria maximas opes acquisivit, quas in varia pia opera liberaliter distribuebat. Tali ergo Parente haec virgo nata, post aliquot sorores magnis viris in matrimonium collocatas, multis precibus, ut votum castitatis publicum et ob maiorem cum Deo coniunctionem et ob spem omnibus procis praescindendam emittere posset, cum Parentibus egit ac obtinuit. Deducta ergo solenniter ad nostrum templum per suos cognatos est et post concionem de eius voto futuro factam, ad altare maius cum iisdem cognatis honorificentissime progreditur, praeferentibus nonnullis tum sertum gemmis ac unionibus contextum, tum annulum sponsalitium et cor aureum cum tali inscriptione: Christo immortali sponso Susanna Amanda se per haec signa dicat sacratque in perpetuum. Haec omnia in genua provoluta manu propria in manus Antistitis celebrantis porrexit, quae ille accepta supra ferculum SSᵐᵃᵉ Eucharistiae deposuit. Deinde virgo ante Sanctissimam Eucharistiam vernacula lingua tali formula votum fecit: Wschechmogący wiecny Boze. Ia Zuzanna Amandowna, aczkolwiek z każdey miarey Maiestatu twego Boskiego naniegodnieisze stworzenie, ufaiąc iednak dobroci y miełosierdziu twemu nieskonczonemu a pobudzona będąc łaską twą osobliwą do pragnienia służenia doskonalszego tobie: Slubuie Maiestatowi twemu Boskiemu przed Przeczystą Bogarodzicą Marią Panną y przed wszystkim dworem niebieskim y przed tobą Naiwielebneyszy Oicze Tomaszu Oborski Biskupie Laodycki na miescu Pana Chry-

Virgo Susanna Amanda, Stanislai Amandi filia,

Ut publice castitatem voveret, obtinuit

Et votum emittit magna cum caeremonia.

Formula voti

In mani-

stusowym y Namiestnika iego a mego Pasterza J. M. Xiędza Biskupa Krakowskiego Marcina Szyskowskiego będącym, Czystość wieczną. Przetosz Boskiey twoiey dobrątliwosci niepoiętey y łaskawosci niewypowiedzianey przez krew nadrozszą Jezusa Christusa proszę pokornie, abys tę ofiarę od małosci mey niegodnego stworzenia twego wdzięcznie przyiąc raczył. A iakos mi dał łaskę do pragnienia doskonalszego zycia y ofiarowania się tobie, tak racz teyze łaski y pomocy do doskonałego wykonania tego comci obiecała mnie niegodney poki życ będe bez przestanku dodawac. Amen. bus Thomae Oborski, Suffraganei facti.

Hoc modo voto castitatis emisso, Sanctissimam Eucharistiam suscepit, omnibus qui aderant et admirantibus et felicissima omnia illi auspicantibus. Cognati post eius (praeter alia quae alibi pro pauperibus et variis hospitibus instruebant convivia) domi nostrae Praelatos varios: R^m D. Suffraganeum, R. D^m Kretkowski Officialem, R. D. Łukomski, R. D^m Bobolam, R. D. Łubiński, R. D. Skarszewski Canonicos, R. D. Nucerinum Concionatorem Arcensem, R. D. Constantinum Custodem Regii thesauri et alios saeculares consanguineos egregio convivio exceperunt. Concio vero P^is Adami Makowski in hoc actu habita, postea in Decembri anni huius edita est in lucem. **10.** Cognati eius domi nostrae multos convivio excipiunt.

Reddidit P. Rector S. Stephani 9^a istius mensis fl. 500, quos superiori anno in Martio mutuos a nobis acceperat recepitque argentum, quod pignoris loco deposuerat. Debitum restitutum.

Ius patronatus in altare certum apud B^mae Virginis parochiale templum, quod nobis donatum erat anno Domini 1617, 5^a Junii a D^o Foxio, uti ibidem annotavimus, per Patrem Gasparum Rezlerum, cuius mater soror erat D^i Foxii ad idemque ius pertinebat, confirmatum est 15^a huius mensis coram R. D^o Erasmo Kretkowski, Officiali Cracoviensi. Ius Patronatus confirmatum altaris in aede B^mae Virginis.

Unus ex studiosis Collegii S. Petri, Skicki vocatus, a petulantibus Academicis 39^a istius mensis vulneratus est. Accusati ea de re apud Borovium Rectorem et convicti, sed nulla iustitia administrata censebatque Rector se administrasse iustitiam ideo, quod moniti essent ab eo, ne frequentantes Collegium S. Petri vexarent. Skicki vulneratus ab Academicis.

Eleaemosyna pecuniaria erat florenorum 136 per mensem Martium. Ex quartuali Vielicensi fl. 36. A D^o Stanislao Rab fl. 24. A D^o Suffraganeo fl. 10. A D^o Nucerino fl. 10. A D^o Pipano fl. 10. A D^o Satanowski fl. 16. A Procuratore Provinciae fl. 10. Reliqui ab aliis. Iam tritici coreti 3, siliginis coreti 10, seminum canapis coretus unus, prandium a Castellana Oswiecimensi Cristina Myskowska, carnes, panes, pisces, oliva, aromata fl. 62 aestimata sunt. Eleaemosyna Martii.

Ipsa die prima Aprilis venit ad nos Cracoviam e Hungaria P. Martinus Caldi Societatis Nostrae, a Pasmano Archiepiscopo Strigonensi et Primate Regni Hungariae missus, ut a Serenissimo Rege Nostro quoddam monasterium dirutum in Scepusio pro loco Collegii Societatis Jesu ab eo fundandi impetraret. Et nulla quidem fuit dif- **11.** Martinus Kaldi a Pasmano Archiepiscopo Strigonensi missus.

ficultas in hac re a Serenissimo impetranda, sed Praefectus et Capitaneus Scepusius, qui tunc erat D[s] Stanislaus Lubomierski Pocillator Regni, variis pretextibus omnia impedivit. Fama erat Scepusienses haereticos tum apud ipsum tum apud eius famulos plurimis muneribus procurasse, ne in Scepusium homines Societatis inducerentur. Adferemus in Septembri litteras Regias ad Pasmanum Archiepiscopum in hac re datas.

Id quod impetrat a Rege impeditum habet a Praefecto.

Cum fuissent obtentae Remissoriae ab Academicis in ordine ad Canonizationem B. Cantii, coeperunt 3[a] huius mensis varios evocare pro testimoniis de hoc Beato adferendis. Inter caeteros evocarunt etiam P. Fridericum Szembek, qui alacriter eo venit et plurima de vita, sanctitate, miraculis huius Beati per ordinem questionum, in Remissorialibus fieri solitarum, cum iuramento deposuit. Unde non solum gratias egerunt Academici P[i] Szembeco, sed etiam ex eius depositione adverterunt modum, quo in hoc negocio res essent examinandae, quem deinde sunt secuti.

P. Szembek varia cum iuramento deponuit de sanctitate B[i] Cantii.

Mortuus erat Calissii in fine superioris anni Adamus Sandivoius Czarnkowski Palatinus Lenciciensis et Maioris Poloniae Capitaneus Generalis. Ad funus eius, quod 5[a] Aprilis Czarnkoviae summo apparatu celebratum est, pro concione a Coniuge vidua relicta P. Matthaeus Bembus Cracovia evocatus fuit, quam summa omnium prudentium approbatione fecit. Nam discoli milites, qui plurimi in eius funere erant, non valde libenter ea audierunt, quae de malis militibus in ea adferebantur. Edita post haec Concio in lucem mense Junio.

P. Mathaei Bembi Concio in funere Palatini Lenciciensis.

Gabriel Comes a Tarnow, Generalis Cracoviensis Capitaneus, multorum quidem locorum Societatis sed potissimum S. Petri maximus Benefactor et Defensor 12[a] istius mensis fere subita morte (nam alienationem sensuum passus, vix duos dies supervixit) extinctus est sine Sacramentis. Coniux eius ingrata et nobis valde offensa (falsissime putans, simultatum quae inter eam et eius virum intercedebant, nostri essent authores (sic), cum tamen pro nullo magis nostri laboraverint, quam pro ea cum marito serio reconcilianda) ad funus eius nulla nostrorum opera uti voluit, non sine multorum admiratione. Erat is vir maximis a Deo talentis exornatus et ad summa quaeque natus, si non concitatiori cholerae saepius deditus et apud Serenissimum et apud alios prudentiores omnia destruxisset.

Gabrielis Comitis a Tarnow mors.

Eius Coniunx sine causa nobis offensa.

12. Feria 6[a] ante Dominicam Palmarum, quae in 14[am] huius mensis incidit, missus pro festis instantibus Bolechowicos P. Stanislaus Krzywokolski cum P. Andrea Skibicki, qui in Collegio S. Petri Theologiam finiebat, ibique tum concionibus faciendis tum verbi Dei praedicatione egregiam operam proximis impendebant.

Missio Bolechowicensis.

D[a] Cristina Grochowska a Rytwiany, testamento in praetorium Cracoviense porrecto, 17[a] istius mensis, 4000 fl. templo et domui nostrae post suam

Cristina Grochow-

mortem legavit, usum tamen eius liberum, quamdiu viveret, sibi reliquit. Eius vero pecuniae, cista inclusae, templi Praefectum P. Petrum Kamocki, conscio Domus Praeposito, custodem esse voluit. Sed postea statu vitae mutato, ingressa Religionem S. Francisci in monasterio S. Agnetis, voluntatem mutavit et pro 4 millibus unum domui nostrae attribuisse scribit in sua historia P. Kamocki. An hoc tamen hoc anno vel aliis factum sit, nihil in rationibus domus et templi invenio.

ska pro 4 millibus legatis nobis, mutata sententia, dat unum.

Generosus D^{s} Joannes Lezynski certorum bonorum Palatinae Vilnensis Chodkieviciae Fundatricis Nostrae Ostrogiensis et aliorum locorum maximae Benefactricis administrator, cum Cracoviam ob curandam valetudinem suae coniugis venisset, Annam filiam quadriennem morte sublatam ammittit magno cum moerore. Concessa igitur fuit illi postulanti, tum ob multa alia tum potissimum ob Palatinae Vilnensis et eius Matris Ducissae Ostrogiensis ac Jaroslaviensis immortalia erga Societatem promerita, in nostro templo filiae sepultura, quae peracta est 29^{a} huius mensis, cantante Sacrum de Angelis P. Joanne Borzynski et funebres caeremonias peragente, cenotaphio praeterea albo serico et 40 fere candelis exornato. Sepulta est inter gradus nostrorum sepulchrorum e regione maioris altaris. Recreatus eo loco sepulturae nonnihil Parens, quod in eodem templo eius avia D^{a} Dorothea Lezinska anno 1588 vel potius Anno 1601 esset condita.

Annae Lezinska quadriennis sepultura apud nos Parentibus eius id petentibus.

Quidam Parochus penultima huius mensis domum nostram venit ob spiritualem collectionem, quam etiam non sine fructu expedivit.

13. Parochi unius collectio spiritualis.

Ultima huius mensis, operante Sacris R^{mo} D^{o} Thoma Oborski Suffraganeo, Mfca D^{a} Sophia Gorecka vidua in templo nostro votum non nubendi, seu castitatis vidualis, magna hominum frequentia praesente, eadem ceremonia, qua in Martio Susanna Amandowna Deo fecit, cum id antea requisitus Episcopus Cracoviensis concesisset.

Sophia Gorecka votum viduitatis emittit.

Quadraginta duos florenos Mense Aprili in pecunia accepimus. A R^{mo} Suffraganeo fl. 20. Reliqui ab allis. Res constiterunt fl. 117. Nempe farinae siliginis metretae 11, tritici metretae tres, hordei aliae tres, butyri vasa tria, caseorum sexagena, ovorum sexagenae 13, tortae, carnes variae, vinum, pisces, panes et alia minutiora.

Eleaemosyna Aprilis

Ius domui S. Barbarae donatum, ut altaristam Corporis Christi ac S. Longini praesentare possit, cum obligatione cantandi Sacra in templo nostro, cum 15^{a} istius mensis iterum confirmatum fuisset coram R. D. Officiali, moleste id coepit ferre R. D. Christophorus Trcinski Archipresbyter, praetendens nescio quod praeiudicium inde Ecclesiae Parochiali B^{mae} Virginis imminens. Non paucas molestias iuridicas cum eo debuimus subire, sed tandem iuridice ostensum, nullum eum pati praeiudicium et immerito offensum fuisse P. Petro Kamocki templi Praefecto, qui iure cum eo agebat.

Ius Patronatus altaris moleste fert Archipresbyter B^{mae} Virginis.

Mortuus est domi nostrae 20^{a} huius mensis P. Michael Ponecius Societatis nostrae. Ponecii (quod oppidum est Maioris Poloniae) honestis parentibus is natus Anno Dni 1575. Ex 53 aetatis annis 30 in Societate consumpsit. In patria humanioribus litteris non male instructus ad Collegium Posnaniense venit et in eo uno anno Rhetoricae et tribus Philosophiae studuit non malo profectu.

Mors P. Michaelis Ponecii. Eius patria et aetas. Studia.

Ingressus in Societatem. Labores in Societate Scholastici. Gradus. Munia varia.

Ingressus Societatem, post exactum biennium probationis in domo S. Stephani Cracoviae, in scholis Grammatices octo fere annis docuit. Deinde scholasticae Theologiae duobus annis et Casuum Controversiarumque uno anno in Societate auditor fuit. Sacris initiatus, operarii Societatis munus in variis locis egregie obiit et anno 1610, 4ª Octobris gradum Coadiutoris formati spiritualis suscepit. Ministri munere Posnaniae annis tribus, Cracoviae vero fere 12 est perfunctus, magna nostrorum satisfactione. Tribus annis Concionatorem pomeridianum egit. Saepius etiam variorum Concionatorum vices supplebat. In Confessionibus excipiendis singularem gratiam et dexteritatem habebat poenitentesque tam in corrigendis moribus quam in usu rerum spiritualium dirigebat egregie, maxime vero eos, quos commentationibus S. Patris Nostri excoluerat In regularum institutique observatione excellens fuit eamque in aliis, dum Ministrum ageret, fortiter et suaviter promovebat, modestia morumque compositione et religiosa conversatone in sui amorem multos attrahebat. Orationi spiritualique lectioni plurimum addictus fuit et ocium semper exosum habuit. Mortificationem et internam et externam ex animo coluit, cui diuturna phtisis magnam occasionem dabat, quam ille non minori animi fortitudine quam aliorum aedificatione patientissime tolerabat. Extremis vitae suae diebus vix pedibus haerens, excipiendarum Confessionum causa ad templum venire in eoque diutius morari non dubitabat. Denique postquam vires prostratae eum lecto affixerunt, consuetis Ecclesiae Sacramentis munitus in medio nostrorum, qui convenerant, extremum diem vitae clausit, magno sui desiderio relicto, supradicta 20 huius mensis die, quae in Sabbatum inciderat ideoque ob impedimentum diei Dominicae tertio post mortem die in sepulchro Sacristiae vicino, mane, magno hominum concursu conditus est.

14. Maxime in officio Ministri. Eius virtutes et animarum zelus.

Mors et sepultura.

Aurificum Cracoviensium Informatio contra quemdam eos traducentem.

Ediderat quidam Aurifex haereticus Cracoviensis ex quodam rancore privato quamdam relationem contra Aurifices, quasi Reipublicae noxios ac damna inferentes in iis, quae ex auro argentove confecta vendunt vel emunt. Ideo seniores Aurifices Cracovienses 20ª istius mensis ediderunt Cracoviae polonico idiomate Informationem necessariam omnibus res ex auro huius Regni confectas aut ementibus aut vendentibus, quae extat et non parum prodest ad intelligendum valorem et pondus multiplex tam auri Hungarici Polonicique, quam argenti.

15. Synodus Petricoviensis Provincialis. Quae in ea contra nos acta, sed frustra.

Joannes Wężyk Archiepiscopus Gnesnensis et Primas Regni indixerat Synodum Provincialem Petricoviae varias ob causas, quae 22ª huius mensis inchoata ad 26am eiusdem est protracta. Valde multa Academici proponere curabant et efficere, ut publico totius Synodi nomine peteretur a Sanctissimo, ne scholas Cracoviae haberemus. Quia vero in eadem Synodo inter caetera agebatur de contribuendo donativo pro Regni necessitatibus, ideo non pauci Praelati

nobis infensi eidem contributioni nos addicere volebant. Sed per Dei gratiam nec Academici nec dicti Praelati quidquam effecerunt. Dum enim a Synodo peterent Academici, ut Privilegiorum Academiae curam habere vellet et attendere, ne per nostras scholas violarentur idque apud Summum Pontificem efficere non graverentur ob tot turbas, quae occasione nostrarum scholarum fiunt, Rd[s] P. Henricus Pichertus Provincialis (qui Petricoviam cum P. Matthaeo Bembo tunc venerat) petiit etiam obnixe a Synodo, ut privilegia Societatis Nostrae tum alia tum potissimum illud de scholis habendis etiam in iis locis, in quibus sunt Universitates, inviolata maneant. Ostendit deinde multis, turbas hactenus ortas non per nostros sed per Academicos factas. Audita utraque parte Synodus, cum partes more consueto secedere iussisset, instituit de nostro negocio consultationem, in qua multi pro Nostrorum defensione multa dixerunt et inprimis Andreas Lipski Episcopus Cuiaviensis, qui postquam causam nostram efficacissime defendisset, invectivam in Academicos Decretis Pontificiis non acquiescentes et causam scholarum Ecclesiasticam ad forum saeculare evocantes instituit. Idem etiam de Canonizatione B. Stanislai Kostka, post instantias in praecedentibus Synodis factas, ut iterum ab hac Synodo instantia fieret, multis egit et effecit. Venerat enim ad eandem Synodum P. Nicolaus Oborski, cui rerum ad Canonizationem praedicti Beati pertinentium cura demandata fuit, ad hoc negocium promovendum. Tandem ratione Nostrorum et Acadmicorum illud solum constitutum erat, ut utraque pars pacifice S. Rotae ultimam determinationem expectaret et ut nulla, pendente lite, scripta contra se ab utraque prodirent.

Academicis contra nos quaedam petentibus,

P. Henricus Pichertus Provincialis respondet.

Andreas Lipski Episcopus Cuiaviensis pro nobis multa dicit.

Canonizationem B. Stanislai a Synodo petit.

Quid ratione nostorum et Academicorum in ea constitutum.

In hac Synodo etiam illud conclusum, ut si determinatio a Pontifice pro nobis fieret, eam omnino se recepturum Archiepiscopus pollicebatur cum aliis Episcopis et maxime Andrea Lipski Episcopo Cuiaviensi. Deinde dum de Conservatoribus facta esset mentio, Noster P. Provincialis declaravit nostros non deligere alios Conservatores nisi Ordinarios, seu ipsos Episcopos in suis Dioecesibus.

Ediderat sub finem superioris anni Jacobus Naiman, suppresso nomine, libellum Polonicum cum tali titulo: »Zniesienie Obroney Collegium PP. Societatis Jesu«, in quo Patris Bembi Apologiam pro nostro Collegio se refutaturum susceperat et simul nonnulla se reiecturum addiderat, quae P. Szembek in suo libello Gratis dicto attulerat. Sed infelix Naiman pro refutatione argumentorum solam ca-

Novus liber Jacobi Naimani contra nostros.

lumniarum et mendaciorum congeriem more consueto edidit. Paraverat responsionem ad hunc pasquinum Naimani P. Matthaeus Bembus iamque imprimenda erat Varsaviae, sed ob constitutionem praedictam Synodi ab ea imprimenda abstinuit. Hac constitutione contempta Naiman, non contentus praedicto pasquino, novum edidit, tum contra P. Bembum, tum contra P. Szembecum similem priori, sed fere duplo auctum, in titulo illud addens: Z przydatkiem niektorych punktow do nowego Gratisa. Et sane multa addidit mendacia, sine quibus miser iste homo nunquam contra nos scribere potest. Quoniam vero liber hic nonnisi circa Februarium sequentis anni comparuerat, ideo in eum locum de suppressione eius narrationem reiicimus.

Idem liber recusus auctus.

16. Eleaemosyna Maii.

Ascendit eleaemosyna pecuniaria Mensis Maii ad florenos 906. A Palatina Lenciciensi[1]) fl. 350. A Palatino Posnaniensi[2]) fl. 100. Ab Abbate Paradisiensi R. D. Lentowski fl. 100. Quae omnia P. Matthaeo Bembo, dum in Maiori Polonia esset, pro domo nostra erant data. A Mfco Dō Lezinski fl. 100. A Dā Sophia Gorecka fl. 80. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 75. Ab Archiepiscopo Gnesnensi fl. 50. A Suffraganeo Cracoviensi fl. 10. A Fraternitate Misericordiae fl. 15. Reliqui ab aliis. Res etiam per hunc mensem submissae aestimatae sunt fl. 267. A Dō Alaghi vini tres tunnae. A Dā Palatina Lenciciensi telae ulnae ducentae et ab Abbatae Obrensi[3]) ulnae 50. Ab aliis siliginis metretae 26, vasa duo butyri, carnes variae, vinum, ova et reliqua minutiora.

Concio funebris P. Bembi impressa.

Quam concionem P. Matthaeus Bembus 5ā Aprilis Czarnkowi habuit in funere, uti annotavimus, eam 4ā Junii in lucem edidit Cracoviae. In hac tum origo Czarnkovianae familiae, tum eius per aliquot annorum centurias de Republica Polona egregia merita referuntur. Deinde ipsius mortui laudes non sine variis instructionibus proponuntur. Commode vero impressio huius concionis sub hoc tempus inciderat et per diversa Regni loca sparsa erat, quo eam malevoli per Maiorem Poloniam mirabiliter traducere coeperant, quibus hoc modo os obstructum est.

Rmus D. Tyszkiewicz celebrat in nostro templo.

Georgius Tyszkiewicz, Suffraganeus Vilnensis ipsa Dominica Pentecostes, quae in 11am huius mensis inciderat, Summum Sacrum in nostro templo pontificaliter habuit prandiumque simul apud nos sumpsit cum Abbate Sciricensi[4]) et cum Dō Lezinski.

Discedunt nostri primo Wielopolum propter consultationes

P. Joannes Liesiowski Domus Praepositus cum P. Matthaeo Bembo et P. Friderico Szembek 21ā huius mensis discesserunt Cracovia versus Jaroslaviam propter Congregationem Provincialem, quae 11ā sequentis mensis erat inchoanda. Ideo vero maturius se itineri dederunt, ut cum Rdo P. Provinciali, qui illis Wielopoli obvius esse debuit, varias consultationes de rebus Provinciae

[1]) Vidua Sandivoi Czarnkowski.
[2]) Stanislaus Przyjemski.
[3]) R. D. Andreas Chlewski.
[4]) R. D. Stanislaus Drohojowski.

ante initium Congregationis instituerent, quod et fecerunt quarta post die, dum Wielopolum venissent et R. P. Provincialem cum P. Gaspare Drużbicki iam ibidem invenissent per aliquotque ibidem commorati fuissent. Reliquerat P. Lieciowski domi nostrae sub hoc tempus sui loco pro Superiore P. Adamum Makowski, quod quam male factum fuerit, statim patebit. Postea Jaroslaviam ad Congregationem.

Venit ex Italia Cracoviam 26a istius mensis P. Pompilius Lambertengus et Nostrae et Lituanicae Provinciae Visitator designatus ab Admodum R. P. Nostro Generali. Quia vero tam cito adventus eius non sperabatur et ipsemet Vienna de se nihil significaverat et ideo de eo Jaroslaviam ad Congregationem Provincialem invitando nihil constitutum erat, litterae etiam eius ad P. Provincialem tarde Jaroslaviam venerant, ideoque currus pro illo cum equis tarde missus erat eumque Cracoviae non invenerat, nam Varsaviam occasione Comitiorum Generalium Regni, quae tunc celebrabantur, ad salutandum Regem sese contulerat et inde, postquam Cracoviam rediisset, ibidem adventum P. Provincialis expectabat. Quia vero P. Makowski Adamus, qui ob amorem commodorum propriorum et ob defectum candoris astutumque procedendi modum, sermonis suavitate externaque modestia tectum, non bene in tota fere Provincia audiebat, vices Superioris tunc, uti diximus, in domo S. Barbarae agebat: mirum est, quam male P. Lambertengus ab eo de praecipuis quibusque Provinciae personis fuerit instructus. Tanto vero magis P. Lambertengus illi credebat, quanto ille diligentius et exquisito victu, Italico modo praeparato, eum reficiebat et blando sermone eum, in quamcunque partem optabat, inclinare contendebat. Maximam proinde conceperat opinionem de P. Makowski P. Lambertengus eumque statim Collegii Leopoliensis Rectorem consituere voluit, nec deposuit post id, quod conceperat, etiamsi illa essent ei relata, quae parum religiose a P. Makowski erant acta. Alios etiam Patres iuniores, qui tunc Cracoviae erant et illi varia in partem sinistram explicantes referebant, libenter audiit et sic non parum incommodi Provincia experta ob informationes privatorum a P. Lambertengo prius acceptas, quam cum P. Provinciali contulisset, multorumque erat opinio de eo, quod apud eum potissimum locum haberet primo referens et informans, nec facile patiebatur se a tali prima informatione abducere. Imo hac ratione non levis alienatio ab eo Provincialis et aliorum seniorum orta.

17. Venit P. Lambertengus Visitator Cracoviam. Cur non invitatus ad Congregationem Provincialem. Quanta incommoda ex P. Makowski, relicto tunc in loco superioris. Qualis opinio de illo P. Lambertengi. Informationes prius a privatis, quam a Provinciali, obfuerunt.

Accepimus per Junium mensem eleaemosynae pecuniariae florenos 300. A Ducissa Jaroslaviensi fl. 200. Ex legato Pauli fl. 50. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 20. A Suffraganeo fl. 10. A reliquis 15. Tritici metretae 5, siliginis aliae 5, milii unus coretus, caseorum duae sexagenae, carnes, vinum, pisces fl. 46 computata. Eleaemosyna Junii.

P. Adamus Ustinius cum P. Joanne Smętnio iterum 9a Julii cum Rmo Do Suffraganeo, Parochias varias ob Confirmationis Sacramentum visitante, discesserunt ubique Confessionibus excipiendis et Concionibus faciendis ac explicanda Christiana doctrina vacantes. Missio cum Do Suffraganeo.

Inundacio Vistulae ac variorum aliorum fluminum sicut alibi, ita et Cracoviae ingentia damna non in domibus, agris, hortis, pratis tantum, sed etiam in hominibus intulit. Quantum ad homines 18. Vistulae inundatio et fluvio-

rum aliorum cum magnis damnis.

spectat, eos circiter 50 variis occasionibus demersos aquis fama ferebat. Iam in agris fruges sive demessae sive non, quaecunque viciniores erant Vistulae, omnes vel undarum impetu abreptae, vel limo eodem impetu inducto illitae ac penitus destructae. Hortus similiter S. Barbarae totus in aquis natabat cum domo ipsa, unde tam in fructibus, quam in leguminibus, quae iam excreverant, ingentia saecuta sunt damna.

Congregatio Provincialis Jaroslaviensis.

Datum initium Congregationi Provinciali, quae erat decimanona sub R. P. Picherto Provinciali 11ª istius mensis duravitque ad 21ªm eiusdem. Electus Secretarius Congregationis P. Andreas Brzozoviensis et eius locum supplens P. Jacobus Golemowski, electi praeterea deputati P. Joannes Wielewicki et P. Matthaeus Bembus ac eligendo Procuratori indicta dies 14ª huius mensis.

Ducissae Jaroslaviensis benevolentia ac beneficentia erga nostros, multiplex.

Anna de Stemberg Kostkowna Ducisa Ostrogiae et Palatina Volhiniae admirabilem toto tempore Congregationis Jaroslaviensis benevolentiam ac beneficentiam nobis ostendit. Non solum enim omnibus nostris saepius prandium dedit, sed etiam iis, quae praeparaverat simul cum utraque filia sua, Palatina Vilnensi[1]) et Vice-Cancellaria Regni[2]) aliisque nonnullis, et nostros omnes et familiam ac equos omnium munificentissime sustentabat. Denique post finem Congregationis singulos Superiores Viatico pecuniario donavit. Insuper 13ª huius mensis in aula sua Collegio vicina, quam non ita pridem penes Monasterium Virginum S. Benedicti extrui curaverat, omnes 40 ad Congregationem spectantes, quibus non paucos Collegiales adiunxerat, Ducali prandio excepit cum maxima sua voluptate. Perpetua praeterea, quamdiu nostri Jaroslaviae morabantur, cum suis in templo, tempore matutino praesertim, morabatur.

Electus Procurator P. Bembus.

Quarto scrutinio electus in Procuratorem Provinciae P. Matthaeus Bembus 14ª huius mensis et ei substitutus, si quo casu impediretur, P. Andreas Gutteter.

Quae in occasione P. Lancicii sint proposita.

Inter varia, quae in ista Congregatione sunt proposita Admodum Rndo Pⁱ Nostri, erant etiam illa propter P. Lancicium, Romae per aliquot annos commorantem et varia secreta insciis Superioribus certis personis committentem. 1ⁿᵐ An sit res dispensabilis a Rectore diu et remote manente, ut inscio Vice-Rectore, a Provinciali vel Generali constituto, pecuniam penes Coadiutorem relinquat. 2ᵘᵐ An possit talis Rector absens gubernationem per litteras exercere.

Mutua pecunia pro domo Probationis.

In eadem Congregatione conclusum, ut Domus Professa Domui Probationis ob aes alienum contractum 3000 fl. mutuo daret et alia tria Collegium Posnaniense ex depositis. Unde his tribus adiuncto quarto, quod R. P. Visitator

[1]) Uxor Leonis Sapieha.
[2]) Uxor Thomae Zamoyski.

9ª Augusti dari Cracoviae iusserat, 7ª post Septembris Posnaniae Dno Krzeciewski soluta sunt 4 millia debiti, quod Novitiatus contraxerat

19. Sepultura in nostro templo Dae Sophiae Maniecka.

Mfca Dª Sophia Maniecka 17ª istius mensis in nostro templo sepulta in sepulchro recens erecto sumptibus Dae Jordanovae Matris suae, inter gradus nostrorum sepulchrorum ante altare S. Barbarae.

Erant exortae non parvae difficultates cum Rdo D. Archipresbytero circa hanc sepulturam, quia hac die 40 horarum supplicationes in eius templo peragebantur, sed tamen postea sunt sopitae.

Jubilaeum duarum hebdomadarum quomodo peractum.

Finita Congregatio Provincialis nostra Jaroslaviensis 21ª huius mensis sicuti supra retulimus. Promulgatum Jubilaeum duarum hebdomadarum 23ª istius mensis, in quo nostri consuetis Jubilaei laboribus more solito dabant operam. Assignata erant 3 altaria visitanda in uno templo, aut tria templa: Cathedrale, SS. Apostolorum Petri et Pauli et S. Francisci. Confessio et Communio nulli certo loco nec designato Confessario erat affixa, sed liberum cuique relinquebatur, modo esset Confessarius approbatus. Ad initium Jubilaei campanae omnium templorum media hora pulsatae, idem factum ad eius finem. In templo S. Petri post Conclusionem Jubilaei processio per templum in maxima hominum frequentia a nostris est instituta. Idem Jubilaeum per oppida et pagos successive celebrabatur.

In templo nostro Oratio 40 horarum.

Antecedente die Dominico festum Sti Patris et in ipso festo peracta quadraginta horarum Oratio in nostro templo pro Regni variis iisque urgentibus necessitatibus et pro peste ac fame avertendis, quae post tantam aquarum eluviem timebantur. Gustavus etiam cum magno exercitu in Prussia morabatur et vix aliquo damno affectus nostris insultabat. Eadem die domi nostrae cum Rdo P. Visitatore aliquot Praelati cum Rmo D. Thoma Oborski Suffraganeo, qui hoc festo nostro Sacrum in templo nostro cecinit, prandium domi nostrae sumpserunt.

Eleaemosyna Julii.

Eleaemosyna Julii erat in pecunia florenorum 548. A Rmo Do Suffraganeo fl. 100. A Mfco Do Borek fl. 100. Ex solutis viaticis in Congregatione Provinciali fl. 128. A Ducissa Jaroslaviensi fl. 30. A R. Do Nosarzewski fl. 30. Pro Alvaris venditis fl. 49. A R. Do Łukomski fl. 15. A R. Do Bobola fl. 10. A Dno Stanislao Rab fl. 13. Ab Abbate Chebdoviensi[1]) fl. 10. Ab Abbatissa S. Andreae[2]) fl. 10. Ab aliis variis fl. 42. Res submissae aestimatae sunt fl. 274, nempe ligmorum decas una ab Episcopo Cracoviensi, taflae duae eorunden a Dª Komorowska. Una tafla a Generoso Do Dębiński, una similiter a Do Capitaneo Zywecensi. Salis tunnae 8 ex Wielicka, pisorum una metreta, boves duo et 4 porci a Dª Plazina, carnes aliae variae, casei, vinum mulsum, aromata et alia minutiora ab aliis.

20. Redit cum suis P. Lesiowski Jaroslavia.

Post molestissimum iter ob aquarum eluviem, quae non solum circa Cracoviam, sed etiam in plurimis aliis Regni locis erat et ob quam saepius haerendum erat, saepius longo per aquas tractu, praecedentibus conductis ductoribus, eundum non sine periculis, tandem 3ª Augusti rediit P. Joannes Liesiowski

---

[1]) R. D. Martinus Piecznowski.
[2]) Anna Szypowska.

Venit Cracoviam P. Provincialis.

Cracoviam cum suis sociis ex Congregatione Provinciali. Tertio post die secutus est eum R. P. Provincialis, qui omnes tunc primum R. P. Visitatorem salutarunt cum eoque sequentibus diebus varia de rebus Provinciae contulerunt.

Incipit visitationem templi et domus P. Visitator.

Dedit initium Visitationi et templi et domus nostrae R. P. Visitator 8ª istius mensis. Et quidem in templum illud (ordinaverat) inter caetera ordinaverat, ut in ciborio inferius parva porta poneretur, clausa antiqua superiori, ut facilius pixis cum SSmo Sacramento exponeretur ac imponeretur sine suppedaneo, quantum fieri potest.

Cur Domus Orphanellarum illi displicuerit.

Displicuit simul eidem P. Visitatori quo ad multa Domus pro Orphanellis cum adiuncto sacello Praesentationis Bmae Virginis, quam P. Petrus Kamocki mirum in modum promovebat. Aiebat enim P. Visitator eum locum pium quidem esse et utilem posse fore, negocium tamen circa eum susceptum plenum difficultatibus futurum. Satius esse, ut Virgines ad templum nostrum ob Confessiones veniant, quam ut nostri in earum sacello Confessiones excipiant. Ad hoc non posse nostros earum externam gubernationem ad instar Seminariorum et Convictuum suscipere, sed Confessionibus tantum ac piis consiliis eas iuvare, quod et ceteris faciunt.

21. Partem ex manu S. Catharinae praesente publico Notario abscindere curat pro Domo Professa Neapolitana. Vide An. 1596 n. 32 et An. 1603 n. 27. Nonnulla quae de hac reliquia referuntur.

Frustulum unius digiti longum et pene duorum crassum ex reliquia seu manu S. Catharinae Virginis Martyris, quae in nostro templo in argentea cistula conservatur, idem P. Visitator, praesente Notario Publico et testibus ad id specialiter vocatis variisque nostris, abscindi curavit 13ª istius mensis pro domo Professa Neapolitana, ut tantumdem ex reliquiis S. Barbarae inde nostro templo per commutationem mitteretur. Abscissa autem particula sufficienter est obsignata et P. Matthaeo Bembo, qui Romam brevi iturus erat, reddita, ut per eum Roma Neapolim fideliter transmitteretur. De his omnibus extat publicum instrumentum, in quo inter caetera (quod etiam suo loco notavimus) illa asseruntur, quod manus haec S. Catharinae una cum cubito ad humerum usque carne adhuc integra et incorrupta ab Orientalibus Ecclesiis e ditione Turcica ex Syna monte Arabiae, Serenissimae Annae Jagelloniae, Vladislai Jagellonis Pronepti, Casimiri Jagellonidis Nepti, Sigismundi Primi et Bonae Sfortiae filiae, Sigismundi Augusti sorori, Stephani Primi Coniugi, pro singulari dono oblata fuerit. Quod eadem Anna Regina P. Bernardo Golinski Societatis Jesu, Sigismundi III Regis Poloniae Confessario, praedictam manum donaverit, qui eam approbante suo Superiore Joanne Paulo Campano, per Regnum Poloniae Provinciali, templo S. Barbarae dedit. Quod anno 1603 sub tempus Magni Jubilaei in Polonia, conscio loci ordinario Bernardo Macieiowski Cardinali, inter varias Sacras reliquias, quae Cracoviae habentur et de quibus liber prodierat, numerata fuerit ac fidelium cultui publico proposita etc.

Missio Czaievicensis. Discedit Romam P. Bembus. Provincialis Lituaniae cum P. Cislak venit Cracoviam.

Discessit P. Stanislaus Krzywokolski Czaiewicos 14ª huius mensis pro laboribus sequentis festi. P. Matthaeus Bembus, rebus ad iter comparatis, cum Mathia Wawrowicz 17ª istius mensis Romam se contulit, accepta simul uti insinuavimus S. Catharinae reliquia pro Domo Professa Neapolitana. P. Jamialkowski Provincialis Lituaniae cum P. Gregorio Cislak venerunt Cracoviam ad R. P. Visitatorem duobus post diebus et per sex fere dies sunt hic commorati.

Academici petulantes hortum nostrum violenter ingressi 22ª huius mensis die, unum ex nostris vulnerarunt impune. — Academici in horto unum nostrum vulnerant.

P. Lachowski Procurator Romam electus a Provincia Lituana eadem 22ª Cracoviam ad nos venerat et 25ª Romanum iter est ingressus.. — Procurator Lituaniae it Romam.

Judaeus unus 27ª istius mensis in templo nostro fonte est ablutus, cum antea ea didicisset, quae ad Christianam doctrinam pertinebant. — Judaei baptismus.

Ultima huius mensis migravit R. P. Visitator ad domum Probationis eamque visitare coepit.

Eleaemosyna pecuniaria huius mensis erat fl. 224. A Rmo Do Suffraganeo fl. 116. Pro equo donato et vendito fl. 73. Reliqui ab aliis. Res submissae, nempe metreta pisorum una, caseorum sexagena una, butyri vas unum, carnes variae, vinum, pisces, olera constabant fl. 43. — Eleaemosyna Augusti.

22.

Per Septembrem et Octobrem in variis templis distributis diebus continuabantur supplicationes, iussu et ordinatione Episcopi Cracoviensis pro felici successu belli contra Gustavum instituti. Nobis in templo S. Barbarae feria quinta ex ordine contigerat, qua pomeridiano tempore exposita in pixide SSma Eucharistia, litaniae communes decantabantur cum variis aliis precibus, Sacerdotibus duobus incipientibus et musicis prosequentibus. — Supplicationes duorum mensium.

R. P. Visitator a S. Stephano 15ª huius veniens ad nos, exhortationem fecit et in fine eius Indulgentiam plenarium, more post Visitationem recepto, concessit omnibus. Eodem etiam ad Collegium S. Petri visitandum sese contulit. Annotavimus initio Aprilis huius anni postulationem Petri Pasmani Archiepiscopi Strigonensis ad Regem Poloniae de Collegio fundando in certa parte Scepusii; iam litteras, quibus Rex ei responderat 15ª istius mensis, non abs re visum, ut hic ponamus. Tenor earum est talis: Sigismundus III Dei Gratia Rex Poloniae etc. Rndme in Christo Pater syncere nobis dilecte. Pium ac dignum veteri Ungarica pietate Synceritatis Vestrae desiderium ex litteris illius intelleximus simulque in eo coeleste beneficium agnovimns, quod ad eruendam e tenebris in illis partibus sanctae et purae religionis doctrinam, nova quotidie per eos potissimum, quos gregi suo custodes ac pastores instituit, subministret instrumenta. Porro ipsi ita iudicavimus nullum genus hominum in Ecclesiae militantis negocio vel disseminandae vel oppressae fidei restituendae aptius esse Patribus Societatis Jesu, quod infiniti illorum hac in parte non frustra suscepti in variis mundi partibus labores declarant. Proinde magna spes est, eandem illos diligentiam iis in locis, ad quae cura ac beneficio Synceritatis Vestrae vocantur, adhibituros esse. Nos quidem pro eo studio, quo propagationi Sanctae fidei favemus, libenter huic praeclaro Synceritatis Vestrae desiderio ac petitioni annuimus et consentimus, quod Religioni Catholicae bene vertat illorumque saluti prosit, ut Synceritas Vestra Praefatos Patres illo quem scribit loco constituat. Damus praeterea ad Mfcum Capitaneum Territorii Scepusiensis litteras, ut rem salutarem auspiciis Synceritatis Vestrae institutam nulla re impediat, imo vero, qua est ipse pietate et fervore in fidem Catholicam, omni studio ac conatu pro posse promoturum negocium et aucturum certo confidat. Praeterea incolae oppidi illius severe mandato nostro ad omnem modestiam et observantiam Patribus exhibendam stringentur, ut nihil futurum sit, quod illos in vinea — Post visitationem indulgentia P. Visitatoris. Litterae Regiae ad Pasmanum Archiepiscopum, Quibus eum Rex laudat. Et concedit, quod postulabat. Ad Scepusiensem etiam Capitaneum dat litteras, ne impediatur Archiepiscopus.

illa laborantes deterreat ac retardet. Augeat Divina bonitas in mente Synceritatis Vestrae nominis sui amorem et fervorem omnique felicitate faciat abundantem. Cui nos quoque Regium favorem nostrum pollicemur et offerimus. Datum Varsaviae 15ª Mensis Septembris anno 1628 Regnorum Nostrorum Poloniae 40 Sveciae 35 etc. Sigismundus Rex. Inscriptio talis erat: Illmo ac Rmo Dno D. Petro Pasmany Archiepiscopo Strigonensi et loci eiusdem Comiti perpetuo, Primati Hungariae, Legato nato, Caesareae Regiaeque Maiestatis intimo Consiliario ac Supremo Cancellario.

Inscriptio litteris data.

23. Impeditum tamen totum.

Ex his litteris manifeste patet, quam ferventer Rex voluerit promovere Collegium Scepusiense et quam audacter impeditum id fuerit a Capitaneo Scepusiensi[1]), sive ob haereticos tam famulos eius quam eum ipsum prensantes, sive ob Ducem Zbarasium, a cuius ore pendebat tunc Capitaneus et qui libenter ea omnia impediebat, quae cum aliquo honore Societatis coniuncta essent, imo honori sibi ducebat, dum ab aliis hostis Societatis nostrae dicebatur et putabatur.

Venit Cracoviam Episcopus Cracoviensis.

Venit Cracoviam 18ª huius mensis Martinus Szyskowski Episcopus Cracoviensis, quem nostri varii salutarunt.

Exigentibus contributionem ex domibus nostris quid responsum.

Dª Cichocki Capitaneus[2]) cum duobus civibus Cracoviensibus 26ª istius mensis venerunt ad praepositum Domus S. Barbarae et exigebant a nostris contributionem, ratione trium domorum, quas inhabitamus. Quibus responsum est, prius nos ab Episcopo Cracoviensi intelligere debere, quid nos facere conveniat et ita sunt dimissi.

Exercitia spiritualia Abbatis Chebdoviensis.

Martinus Piecznowski Abbas Chebdoviensis ob spiritualia exercitia venit ad nos 28ª istius mensis et eaque ad decimam sequentis continuavit maximo suo spirituali fructu.

Adventus Ducissae Jaroslaviensis.

Eadem die venerat Ducissa Jaroslaviensis Cracoviam, quam statim P. Praepositus et alii nostri salutarunt.

Eleaemosynae Septembris.

Per Septembrem fl. 93 eleaemosynae pecuniariae accepimus. Ex quartuali Vielicensi fl. 38. A Dº Suffraganeo fl. 10. A Dª Furmakowicowa 10. A Virgine Anna, quae ab aliis collegit fl. 20. Reliqui ab aliis. Iam butyri vas, caseorum sexagena, succi cerasorum unum vas, brasei metretae sex, carnes variae, vinum, mulsum caeteraque minutiora fl. 29 sunt computata.

Festum B. Borgiae.

Die festo B. Francisci Borgiae, quod in 1am Octobris incidit, Rds D. Erasmus Kretkowski Officialis in templo nostro Sacrum cecinit, cui interfuerunt et Episcopus Cracoviensis et Ducissa Jaroslaviensis et Lituaniae Marsalcus Dª Sapieha.

24. Academicus ebrius nostros in-

Cum rediret P. Adamus Makowski cum Socio Laurentio Sebastianowicz ex horto Dⁱ Atavanti Civis Cracoviensis, in quo Marsalcum Lituaniae inviserat 7ª huius mensis, incidit casu in quendam

---

[1]) Stanislaus Lubomirski.

[2]) Vice-Capitaneus Cracoviensis.

Academicum studiosum ebrium, qui nostris conspectis statim eosdem stricto gladio est insecutus per suburbium. Et Pater quidem Makowski fuga evadens illum declinavit, Laurentium vero assecutus est eiusque caput gladio in planum converso aliquoties percussit. Ita nullum isti homines finem petulantiae faciebant, quia nullus erat, qui eos cohiberet. sequitur et unum percutit.

Processiones ex praecipuis templis, quae sunt Cracoviae, 10ª istius mensis ad aedem SS. Petri et Pauli Apostolorum ob memoriam victoriae ex Turcis relatae more iam consueto institutae sunt et simul continuabantur per hunc mensem indictae in variis templis. Processiones ad templum SS. Petri et Pauli Apostolorum.

Orationes pro cohibendis Gustavi Adolphi Sveci conatibus, qui proditione cuiusdam Galli Brodnicam et ante Novam coeperat. Gustavus capit Brodnicam et Novam.

Discessit P. Pompilius Lambertengus Visitator Cracovia 12ª istius mensis, qui circa finem Junii eo venerat, absolutis et trium domiciliorum Cracoviensium Societatis nostrae visitationibus et variis de rebus Provinciae Consultationibus. Nonnulli hunc eius discessum in 18ªm huius mensis retulerunt. Discedit Cracovia P. Visitator.

Annotarunt quidam in supplicatione Varsaviae instituta pro Regni necessitatibus 13ª huius mensis factam concionem per R. P. Fabianum Bircovium Dominicanorum Theologiae Doctorem, qua exaggerabat sacrilegium Svecorum impudentium, ob quam Imaginem Aeterni Patris Christum Crucifixum tenentis sclopis explosis aliquoties traiecerunt, ex qua sanguis miraculosus prosiliit. Haec imago ex suburbio Bransbergensi per quosdam milites nostros, insciis vel dissimulantibus hostibus, abrepta fuit, ut diximus anno superiori 27ª Julii et Varsaviam ad Regem Reginamque deportata. Concio Pis Fabiani Bircovii contra Svecorum sacrilegium.

Votum facere decreverat sub hoc tempus (ob victoriam ex Gustavo celerius reportandam) Episcopus cum Praelatis et Canonicis Cracoviensibus de Festo Conceptionis Bmae Virginis cum Octava per totam Cracoviensem Dioecesim in perpetuum celebrando. Quia vero in Rubricellis Anni 1527 et 1629, quae iam ante voti praedicti nuncupationem typis vulgatae fuerant, id non fuit adnotatum, ideo 16ª huius mensis prodiit impressa indictio tali modo praedicti festi celebrandi per R. D. Erasmum Kretkowski Officialem modusque additus Officii per Octavam expediendi. Decernunt de voto faciendo Episcopus cum Capitulo. Indicitur celebratio cum Octava festi Conceptionis.

Circa idem tempus allata domui nostrae Citatio ratione contributionis, de qua superiori mense nobiscum Dⁿ Cichockie gerat, sed eam non curavimus, sicut et alii Ecclesiastici non curant. **25.** Citantur nostri ob contributionem irrito conatu.

Per 21ªm et 22ªm huius mensis, quae in 19ªm Dominicam post Pentecosten inciderat et qua votum de festo Conceptionis cum octava celebrando in templo Parochiali Bmae Virginis emittendum erat, valde solennis Processio cum Processio

solennis cum imagine Bmae Virginis, quae est in templo S. Mathiae

ea imagine Beatissimae Virginis, quae est in maiori altari templi S. Mathiae, est instituta, quam iam breviter describemus. Antequam discessisset Cracovia R. P. Visitator, petierat ab illo R. D. Officialis Kretkowski, ut in processionibus duorum dierum, quae propter votum de festo praedicto Conceptionis faciendum suscipiendae erant, imaginem SSmae Virginis, eam quae est in templo S. Mathiae, deferri permitteret unumque ex nostris tum apparandae imagini tum ordinandis circa eam deferendam nonnullis attendentem designaret. Utrumque libenter concessit R. P. Visitator. Sabbato igitur circa vesperas accommodata ut

Inprimis ad templum Cathedrale.

par est imago a decem nostris delata est, Clero Cathedrali (praeter Praelatos) et Bmae Virginis ac S. Stephani obviam praecedentibus et R. D. Officiali in pluviali subsequente (qui etiam initio Processionis accommodatam ad rem habuit exhortationem) candidis facibus multis collucentibus et campanis variorum templorum personantibus. Ob ingentem vero populi praecedentis et comitantis concursum nonnisi prima noctis hora imago in templum arcense est illata et ante maius altare supra sepulchrum Friderici Cardinalis est collocata concioque ab uno ex nostris habita, nempe a P. Friderico Szembek.

Deinde sequenti die

Sequenti die totus Clerus regularis saecularisque cum Confraternitatibus suis ad templum Cathedrale convenit. Habita devota concio a R. D. Sebastiano Nucerino, qua incitabat, ut omnes in tanta necessitate ad praesidium Bmae Virginis confugerent. Summa pompa delata imago a decem (nostris) circumferentibus nostris, aliis plurimas faces candidas subsequentibus (aliis) Sacras varias Reliquias templi Arcensis portantibus et claudente agmen Rmo Do Suffraganeo, pontificaliter induto et ingenti populo cum maxima devotione comitante antecedenteque. Quidam Religiosi (PP. Dominicani) nostros in hac processione se antecedere advertentes, protestationem fecerunt de praecedentia coram Praelatis contra nostros, ne videlicet essemus in possessione. Sed unus ex Canonicis, noster hostis Jacobus Naiman, ioco quidem, sed tamen vere eos expedivit. Sicut baiuli — inquit — aliquid portantes sive antecedant sive non, nullum vestrae praecedentiae faciant praeiudicium, ita nec isti imaginem deferentes. Postquam ad templum Bmae Virginis ventum esset, ob maximum hominum concursum magna cum difficultate Praelati illud sunt ingressi. Imago vero collocata in maiori altari. Habitum Sacrum de Immaculata Conceptione a Rmo Do Suffraganeo, in cuius medio concionatus R. D. Ostrowski. In coemeterio vero, quod totum populo erat refertissimum, tres etiam nostri tunc temporis, rogatu Archipresbyteri, concionabantur: P. Adamus Ustinius et Joannes Plaski ac Daniel Zaleski, Theologi nondum Sacerdotes, quo etiam tempore in templo S. Barbarae Sacrum cantatum et concio peragebatur. (Nam tunc ob annuam B. Stanislai memoriam Orationem diurnam pro Regni necessitatibus habebamus). Quamdiu concio in templo Parochiali erat, nostri 20 astabant imagini in altari collocatae, Praelatis in gradibus altaris humiliter sedentibus. Miserat tum unus ex iis ad quendam nostrum, ut aliquem sermonem ad Clerum in Presbiterio considentem haberet, sed ne inde aut turbatio aut offensio aliqua R. D. Ostrowski sequeretur, excusavit noster. Finita concione, circa finem Sacri votum solenniter a R. D. Officiali nuncupatum, cuius formula ad imitationem eius, quam nos habemus, petente Capitulo erat confecta. Finito Sacro, Reliquias varias, quae

Imago iterum a nostris defertur maxima pompa ad templum Bmae Virginis.

26.

Frustra protestantibus Religiosis de praecedentia.

In cemeterio templi Parochialis tres nostri concionantur.

Annua Commemoratio Bi Stanislai.

In Sacro de Conceptione Votum Officialis nuncupavit.

ex templo Arcensi erant allatae (inter quas etiam erant quaedam ex vestibus Deiparae). Praelati cum universo Clero in templum Cathedrale deduxerunt, imagine in templo Cathedrali ad vesperum usque relicta. Post prandium, finitis vesperis, concionem habuit R. P. Christophorus Dominicanus. Post eius concionem Clerus B^mae Virginis et S. Stephani, cum maximo hominum concursu, noctu iam imaginem, quam nostri portabant, eo modo quo antea, aliis candidas haces circumferentibus, deduxerunt ad templum S. Stephani, ubi expositum fuit SS^m Sacramentum et concionatus est P. Bartholomaeus Paprocki. Reposito post concionem SS^mo Sacramento in Ciborium per R^um D^m Suffraganeum, delata ultimo imago ad templum S. Mathiae et iterum benedictio ab eodem D^o Suffraganeo data populo, varios hymnos de Beatissima Virgine decantante.

Post vesperas Concio P^is Dominicani

Deducitur Imago ad S. Stephanum Et ad S. Mathiam.

Et sic tandem finis impositus huic festivitati ac devotioni, cui Dominus non parum favisse multorum iudicio visus est. Nam sub hoc plane supplicationis tempus, cum Stanislaus Koniecpolski Gustavum, capta Brodnica versus portum Bielavensem contendentem, insequeretur cum suis ac in eius copias equestres, quarum Ductor erat Baldis Gustavo valde charus, incideret, commisso cum iis fortiter proelio felicissime eas prostravit, plurimis caesis et captis. Inter captivos primus erat ipse Baldis, qui cum Stanislaum Koniecpolski stricto gladio fuisset aggressus, cum manus, qua gladium gerebat, ab eo sclopo fuisset traiecta, captus est. Novense etiam oppidum et eius arx, a Gustavo proditione capta (omnia enim in Prussia haeretici haeretico Gustavo prodebant, quae poterant), opera et industria D^i Moczarski noctu sub idem tempus hosti fuit erepta, caesis in ea Svecis, qui inventi erant.

27. Sub hoc tempus

Baldis capitur.

Nova recuperatur.

P. Adamus Ustinius cum P. Joanne Smętnio R^mo D^o Thomae Oborski Suffraganeo adiuncti ad consuetos labores in Sacramentis Poenitentiae Eucharistiaeque administrandis et in concionibus faciendis ac doctrina Christiana imbuendis, 22^a huius mensis abierunt et in iis ad 22^am Decembris magno cum fructu permanserunt.

Missio cum D^o Suffraganeo.

Sub finem pariter huius mensis P. Sebastianus Scarga cum P. Joanne Kretkowski in parochia R. D. Erasmi Kretkowski, ad quam erant invitati, egregiam operam saluti proximorum impenderunt.

Missio ad quamdam Parochiam.

Percepta eleaemosynae pecuniariae per Octobrem erat fl. 109. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25. A D^o Rab fl. 13. A R^mo D. Suffraganeo fl. 10. Quidam fl. 12. Ex viaticis fl. 20. Reliqui ab aliis. Iam butyri vasa 8, casei, carnes variae, pisces, mulsum, olera computata sunt fl. 72.

Eleaemosyna Octobris.

Impetraverat ante duos annos P. Albertus Męczynski ab Admodum Rdo P. Nostro Generali Missionem Indicam et Japonicam et iam Ulissiponem eam ob causam venerat et integro fere anno occasionem commodam in Japoniam per mare navigandi expectabat. Hac re cognita eius cognati, inter quos praeci-

Patre Męczynski in Indiam pergente

Cognati eius

puus erat Kurdwanowski, qui P^is Męczynski sororem germanam coniuge buit, putantes eum amplius in Poloniam redire non posse et molestissi rentes, eum bona sua Collegio nostro Cracoviensi inscripsisse, ut vulgo d contra nos movere coeperunt et atrocia quaeque confingere ac per totu

Atrocia contra nos spargunt,

gnum spargere. Affirmabant per nostros vi adactum ad inscriptionem facie Probabant variis modis, inscriptionem esse invalidam et aetatem sufficient alienationem faciendam P. Męczynski non habuisse. Addebant eum iamp mortuum et nostros de eius Japonica missione omnia fingere ob bona reti Inciderant haec omnia in illud tempus, quo Judices Tribunalitios, Lublin

28. Judicibus nobis tunc infensis.

gentes, in hoc negocio habuimus infensissimos. Passim etiam Nobilitas, contra bona Ecclesiasticorum debachatur, ingentes in nos contumelias p tum Regnum spargebat, avaritiam nobis imponebat eoque rem deduxer communiter omnes expectarent privationem bonorum nobis inscriptoru

Ob quod revocatus ex Lusitania in Poloniam,

sententiam tribunalis. Itaque nonnulli amici nostri Rdo P. Provinciali al nostris efficaciter ostenderunt, omnino causam nos amissuros, nisi ipsem Męczynski praesens sit in Tribunali vel Lublinensi vel Petricoviensi et runt dilationem nostrae causae ad adventum eius. Significatum hoc totu P. Nostro Generali, qui rationum momenta expendens, statim datis Ulissip littteris ad P. Męczynski, eum in Poloniam revocavit ad omnes lites in h gocio finiendas, iisque sopitis dabat ei spem iterum in Iaponiam eundi. A

Venit Cracoviam

litteras P. Męczynski uno die ante navigationem in Japoniam instituenda quam iam erant parata omnia et morem gerens iis, quae erant iniuncta, e sitania Cracoviam veniens 5^a huius mensis, postquam Varsaviae cum Se simo Rege aliisque Regni Proceribus variis in locis de iniquitate suoru

Et postea Petricoviam

gnatorum in hoc negocio egisset, Petricoviam praeter omnium opinione mili omnino modo, quo secundum Polonicos Annales per S. Stanislaum tatus Petrinus suorum cognatorum iniquitatem in Regiis iudiciis in causa rum Ecclesiasticorum confutaverat) ad tribunal venit ita opportune, ut s dius una hora venisset, causa omnino cecidissemus. Exceptus omnium ad

Confusisque suis cognatis,

tione, causam praesens egit, egregie eam singulari nostro Patrono Mfco siecki, qui dum haec scribimus Regni Instigatorem agit, promovente, fe illam lucratus est cum maxima perditorum cognatorum confusione, prae vero Kurdwanowski ita bonis eius inhianti, in quem certae insuper poenae

Causam lucratur et lites componit.

decretae, quas tamen post multas variorum intercessiones P. Męczynski di contentus ea re, quod eius et nostri hostes tot falsitatum fuerint convicti. que omnia, quae ad hoc negocium pertinebant, sopita sunt.

Prandia duo nobis parata.

D. Pipani Proconsulis coniux una die, nempe 19^a huius mensis, i norem S. Elisabethae, cuius nomen gerebat et altera die D^a Baierowna eiusdem mensis prandium domui nostrae appararunt solemne, quod etiam annis superioribus facere consueverant.

29. Thomae Zamoiski ingressus in Capitaneatum

Die 22^a huius mensis, qua festum S. Ceciliae solet celeb Thomas Zamoiski Vice-Cancellarius Regni venit Cracoviam et pitaneatus Cracoviensis, post mortem Gabrielis Comitis a Ta a Rege sibi collati, adiit possessionem magno comitatu suorum

rumque, qui illi obviam processerant. Statim vero post suum ingressum illud maximopere curabat, ut petulantes tam Academici, quam quicunque alii pacem publicam turbantes Cracoviae, cohiberentur et in ordinem redigerentur et cum Rectore Academiae, cum ad eum salutandum cum suis venisset, de adeo dissoluta iuventute Academica, de recens per eos occiso Kozaco Ducis Zbarascii, Castellani Cracoviensis, et de tot iniuriis Collegio S. Petri illatis expostulavit et peculiariter sibi a Rege commissum significavit, ut res eiusmodi nullo modo permittantur, vel sine debita poena transeant. Etiamsi vero Rex id non commisisset, ipsa rei aequitas et pacis conservatio publicae id a me, ait, suo iure exigit. Statim res ad praxim erat deducta, diligenti custodia noctu ac interdiu disposita, per quam eiusmodi dissoluti capiebantur ac in carceres tam arcenses quam praetorii compingebantur.

Cracoviensem.

Expostulat cum Rectore de dissolutione Academicorum.

Cohibet eosdem.

Submissa eleaemosyna pecuniaria per mensem Novembrem fl. 96. A Vice-Cancellario Regni [1]) fl. 50. Ab Abbate Chebdoviensi [2]) fl. 10. A Virgine Zalanka fl. 10. A Confraternitate Misericordiae fl. 15. A reliquis fl. 11. Iam tritici coreti 24, siliginis metretae 8, carnes variae, caseorum duae sexagenae, vinum, olera, aromata, pisces, butyri vasa 3 etc. constiterunt fl. 198.

Eleaemosyna Novembris.

A 2a Decembris ad 4am inclusive peracta in templo S. Barbarae triduana Oratio pro Regni necessitatibus, maxima hominum frequentia ac devotione. Et ipso S. Barbarae festo postquam Sacro concionique Vice-Cancellarius Regni cum sua Coniuge interfuisset et nos variosque Praelatos domi nostrae convivio excepisset, ipse etiam nobiscum cibum sumpsit.

Triduana in nostro templo Oratio.

Prodierat sub hoc tempus Relatio quaedam historica (relatio) de novo Regno Tybet, recens invento, de nostris ob Christianam religionem in illud introducendam eo penetrantibus et de vario in eo rei Christianae successu ac processu. Hunc libellum ex Italico in Polonicum conversum per P. Fridericum Szembek ac Vice-Cancellario Regni inscriptum, idem P. Szembek ante prandium domi nostrae in praesentia multorum illustrium virorum, brevi prolocutione adhibita, Vice-Cancellario obtulit. Recepit eum libentissime et ipsemet respondens magnam animi gratitudinem ostendit ac impensas in typographum compactoremque refundere statim iussit. Missus idem liber Serenissimis Regi Reginaeque, Principibus ac multis Regni Proceribus omnesque non parum recreavit et eo non parum restaurata opinio de laborum per nostros in novo orbe susceptorum continuatione, quae iam non parum labefactata videbatur ob intermissam a tot annis editionem vulgari lingua eorum, quae inde adferebantur.

30. Historia de Regno Tybet impressa

Per P. Szembek oblata Regni Vice-Cancellario

Et multis aliis.

Ad initium etiam huius mensis typis vulgata est concio P. Adami Ma- Concio Pia

[1]) Thoma Zamoyski.
[2]) Martinus Piecznowski.

Makowski impressa.

kowski, quam 5ª Martii, votum castitatis Susanna Amandowna publice emi tente, in templo S. Barbarae Cracoviae habuit.

Cum octava festum Conceptionis celebrari coeptum.

Festum Conceptionis Beatissimae Virginis cum octava celebrari coeptum hoc anno per totam Cracoviensem Diocesim, iuxta votum ea de re in Octobri factum [1]).

31. Rector Academiae exclusis tribus, vult placare Ducem Zbarascium, sed irrito conatu

Exclusit Rector Academiae tres studiosos ob occisum Kosakum Castellani Cracoviensis Georgii Ducis Zbarascii et 9ª istius mensis adiit cum 10 Professoribus praedictum Ducem, intercedens pro studiosis Academicis, ut iis condonare dignaretur et referens se fecisse, quod poterat; nam ob immunitates, aiebat, quas habent, non poteram eos alio modo iudicare. Indigne tulit totum id Dux et postquam fecisset mentionem sui boni affectus erga Academiam et maximae Academicorum ingratitudinis, ostendit atrocia facinora Academicorum, ob quae et Sacerdotes et Nobiles et cives ac artifices et Judaei tuti esse non possunt, deinde exclusiones eorum fieri tantum ad formam, ex una bursa in aliam, nec per eas iustitiae satis fieri posse adiecit. Adiecit deinde, non ideo a Maioribus data illis privilegia, ut iis abutantur, nec ea esse maiora illis, quae Nobilitas habet, cum qua tamen in iustitia administranda minus est negocii; se si non status Senatorius constituisset (sic), istos homicidas quaesiturum fuisse, non in bursis et hospitiis, sed in cubiculis Academicorum; se praeterea in Comitiis futuris curaturum, ut eorum privilegiis cornua deterantur; studiosos non cum armis, quibus omnia volunt debellare, sed cum libris incedere debere etc. Ad haec omnia nihil fere responderunt Academici et confusi abierunt.

Duce permulta Academicis obiiciente.

Apud eundem Naiman nihil efficit.

Venit ad eundem Ducem Zbarascium Jacobus Naiman eo plane tempore, quo currum conscendebat Prosovicos ad Comitiola pergens 11ª huius mensis. Volebat enim ab illo petere, ne contra Academiam in illo conventu aliquid ageret, sed eum Dux ad Colloquium non admisit. Erant etiam in praedictis Comitiolis Legati Academici, quae 12ª istius mensis habebant initium, in quibus per varios curantes, ne Dux Zbarascius contra illos ageret, penitus nos relinquerant; habebant enim, quod agerent cum Duce sibi offenso. Nobilitas etiam ad-

32. In Comitiolis Prosovicensibus nihil dictum contra nos.

---

[1]) Annexae sunt Manuscripto nostro litterae, typis impressae, Erasmi Kretkowski, Canonici, Vicarii in Spiritualibus et Officialis Generalis in Civitate ac Dioecesi universa Cracoviensi, quibus clero universo tam Saeculari quam Regulari celebrandam hanc octavam, nomine Lociordinarii Martini Szyszkowski, mandat. Datae sunt Cracoviae die 16 Novembris A. D. 1628.

vertens Ducem ita offensum Academicis, nullam nostrarum scholarum fecit mentionem.

Sparsus rumor erat inter externos sub idem tempus et postea inter nostros, de decreto ultimo pro nobis Romae facto, sed tamen adhuc duae decisiones restabant, quas sequenti anno videbimus. Jacobus tamen Naiman, hostis noster, ita hanc rem extenuabat, ut Bullam Pii V. pridem factam, sublatam et revocatam esse, asserere non dubitaverit. Rumor de ultimo decreto pro nobis.

Rdus D[s] Strembosz Praepositus Mstoviensis [1]) egregie nos in festo Natalis Domini iuvit, cantans in templo nostro Matutinum et duplex Sacrum, nostris interim more consueto in plurimorum Confessionibus excipiendis occupatissimis. Rdi D[i] Strembosz labor in nostro templo in Natali Domini.

Ultima huius mensis erat diurna oratio in nostro templo pro Regni necessitatibus, quae postea sequentis anni prima die, seu per festum Nostrum Circumcisionis Domini continuabatur.

Percepta eleaemosynae pecuniariae Mensis Decembris erat fl. 79. A D[o] Wizemberg fl. 40. A R[mo] D[o] Suffraganeo fl. 10. A R. D. Bobola fl. 10. Ab aliis fl. 19. Res submissae constiterunt fl. 173. Tritici metretae 5, hordei tres, siliginis 12, pisorum metreta una, boves tres, vituli sex, capones 50, anseres 20, vinum, panes, pisces et alia minutiora. Eleaemosyna Decembris.

Annua templi eleaemosyna ascendit ad fl. 1041 in pecunia. Calix vero cum patena auratus, torques et cor aureum, casulae duae, mappae aliquot reliquaque minora, plusquam ducentis fl. sunt aestimata. His accesserunt tum ciborium in parte inferiori reformatum, tum sacellum S. Annae parvum plumbo tectum; hoc enim utrumque isto anno perfectum est. 33. Annua templi eleaemosyna.

Ex iis, quae ad certum mensem referri non poterant, haec sunt. Ab haeresi ad Ecclesiam redierunt 19. Ex Arrianis sacro fonte lustrati sex et ex perfidis Judaeis tres. Mulier imprecationibus assueta, mariti quodam tempore crapulam perosa, eidem cibum imprecationibus fartum apposuit. Adhibuit maritus pro more, cibum sumpturus, crucis antidotum et ecce sibili prorumpentes ex obsonio mortem inibi latentem prodiderunt. Inopinato eventu territa mulier ad pedes nostri Sacerdotis accidit, confessione crimen expiatura. Erat alia perditae vitae, cui visio cuiusdam ad aeterna supplicia damnati erat occasio damnandae superioris licentiae et post institutam peccatorum Confessionem ad meliorem frugem redeundi. Praeposuit quaedam castam paupertatem copioso argento, quo pudor eius tentabatur. Quidam ab annis teneris voluptatibus immersus, eo iam progressus erat, ut ludibriis daemonum ad vitae praecipitia protraheretur, sed ope tandem divina saniorem ad mentem conversus, accedens ad nostrum Sacerdotem, per Poenitentiae Sacramentum remedium malo postulavit et accepit. Duorum consciscendae sibi necis consilium, ob continuos blasphemi spiritus assultus, dissolutum est iidemque ad pacem conscientiae reducti. Ex haeresi conversi. Signum crucis contra imprecationes. Variae aliquorum conversiones.

Ex missionibus variis hoc anno factis, praeter illam, quae erat cum R[mo] D[o] Suffraganeo aliquoties, in qua 11 oppida et 153 pagi lustrati et de qua ali- 34. Missio Zywecensis.

[1]) Mstoviae erat abbatia Canonicorum regul. Lateranensium.

Quales homines in territorio Zywecensi.

quot in locis diximus, non contemnenda etiam fuit Missio Zyvecensis. Est Zywecense territorium inter montes Carpatios, Poloniam ab Hungaria nonnullisque aliis Moraviae ac Silesiae partibus dividentes, situm. In eo plurimi incolae in summa divinorum inscitia vitam degunt, maxime vero illi, qui ovium gregibus in montibus et sylvis attendunt et per sylvas praedas agunt, Getas veteres, aut Marcomanos et Galactophagos referunt. Nullo enim fere alio cibo praeterquam caseo et lacte vivunt, statura procera, robusto corpore, animo in Martem et praedas incitato celebres. Ad hos cum nostri venissent, post multos susceptos labores, eo rem per Dei gratiam deduxerunt, ut sufficienter de rebus divinis instructi ad Sacramenta Poenitentiae Eucharistiaeque accesserint, spesque in Domino eos maiores in rebus salutem animae concernentibus progressus facturos, maxime si frequentiores ad eos missiones imposterum instituantur, quibus illi ob maximum Sacerdotum defectum maximopere indigent.

Quid in iis sit auctum.

Annus Domini 1629.

Mutio Vitellesco Societatis Jesu Praeposito Generali, Pompilio Lambertengo Provinciae Poloniae Visitatore, Henrico Picherto Praeposito Provinciali et illi officio functo, succedente Gasparo Drużbicki, Joanne Liesiowski Domus S. Barbarae Praposito et illi, Collegii S. Petri gubernationem suscipienti, succedente P. Joanne Wielewicki.

I. Numerus nostrorum

Triginta duos socios Domus Professa Cracoviensis hoc anno numeravit. Sacerdotes viginti. Rei familiaris administros decem et tyrones, ad mensam legentes, duos.

Festum Circumcisionis.

Consueta hominum ad Sacramenta Poenitentiae et Eucharistiae frequentia Circumcisionis Dominicae festum expeditum. Cantante Suffraganeo Cracoviensi Thoma Oborski Summum Sacrum, Concionante Jacobo Ostrowski Theologiae Doctore et Canonico Cracoviensi. Qui etiam simul cum R. D° Kretkowski Officiali ac nonnullis Praelatis prandium nobiscum sumpserunt.

Renovatio Votorum.

In festo Epiphaniae Domini Votorum Renovatio in domestico sacello, more solito peracta.

Nobilitas Cracoviensis non ita ut antea offensa.

Circa idem festum Nobilitas Palatinatus Cracoviensis, propter solitos contractus Cracoviam veniens, licet tantopere contra nos ante per Academicos fuerit concitata, tamen, postquam intellexisset scholas S. Petri iudicio Rotae Romanae approbatas esse, ne tantillum quidem ea re commovebatur. Imo palam aiebat, quemcumque finem lis nostra cum Academicis sit habitura, se parum curare et se ad placitum, sive ad scholas Patrum sive ad Academiam filios studiorum causa missuram.

Supplica-

Per hunc mensem et sequentem indictae erant supplicationes

variae ab Episcopo Cracoviensi pro felici successu Comitiorum. Et inter caetera, ut annotat P. Petrus Kamocki in sua templi historia, insserat per duas hebdomadas certa hora in singulis Cracoviensibus ecclesiis Sacrum de Conceptione B^mae^ Virginis fieri. tiones pro felici Comitiorum successu.

Datum initium Comitiis Generalibus Regni Varsaviensibus 9^a^ istius mensis, in quibus de modo belli contra Gustavum continuandi potissimum actum. Nullus tunc, data opera, ob nostrum negocium cum Academicis, Varsaviam erat missus. Nam P. Visitator satis esse arbitrabatur, eos nostros, qui erant in aula, huic negocio attendere, quod etiam illis diligenter commendaverat. Academici in fine huius mensis miserant Varsaviam Brzoscium et Piotrawicki, qui varia quidem contra nostras scholas apud varios tentarunt, sed irrito conatu. Imo cum ad Principem Vladislaum, qui eorum semper patrocinium suscipiebat, venissent et tam auxilium quam consilium contra nos postulassent, ita illis fertur respondisse: Quandocunque in vestro negocio aliquid volo loqui, semper mihi vestrorum petulantiae, quae perpetuo committuntur, os claudunt. Urgebat in iisdem Comitiis Georgius Dux Zbarascensis, ut Constitutio sub Rege Stephano Torunii facta de insolentibus ac tumultus excitantibus, sine ullo respectu aut nobilitatis aut libertatis Academicae alteriusve, capiendis ac puniendis ad praxim reduceretur. Sed quia ibidem ostensum fuit, id sine ingenti status ecclesiastici praeiudicio fieri non posse, ideo ab ea confirmanda Constitutione Ordines Regni tunc abstinuerunt.

2. Comitia Generalia Varsaviae.

Academici frustra in iis contra nos agunt.

Quae Princeps illis responderit.

Constitutio Stephani cur non confirmata in Comitiis.

Rediit Roma Cracoviam, 25^a^ istius mensis, P. Jacobus Lachowski Lituaniae Procurator et aliquot diebus nobiscum commoratus, in suam Provinciam abiit. Venerat cum eo Charissimus Casimirus Vrowiecki, qui ex Austria, in qua Societatem erat ingressus, ob certa negocia in hanc Provinciam erat remissus et in ea postea post aliquot annos mortuus.

Adventus P^is^ Lachowski et Casimiri Vrowiecki.

Pecuniaria eleaemosyna huius mensis erat fl. 318. A R^mo^ D^o^ Suffraganeo fl. 110. A Palatino Russiae Stanislao Lubomierski fl. 100. A nonnullis fl. 45. Ex quartuali Vielicensi fl. 35. A D^o^ Stanislao Rabo fl. 13. Reliqui ab aliis. Iam in rebus: siliginis metretae 10, vinum, carnes variae, pisces, panes, casei aliaque minutiora fl. 73 sunt aestimata.

Eleaemosyna Januarii.

Jacobus Naiman Synodi Petricoviensis Provincialis constitutionem de non scribendis ullis libris in negocio Academiae et Scholarum S. Petri, quamdiu Romae lis non fuisset decisa, nihil curans, circa finem anni superioris contra ea, quae vel P. Szembek in libello suo Gratis dicto, vel P. Bembus in sua defensione Collegii S. Petri in lucem ediderant, novum librum typis mandarat, plenissi-

3. Jacobi Naimani liber novus famosus.

mum mendaciis, calumniis, mordacitatibus, eumque valde occulte spargere coeperat. Cognita ea re Episcopus Cracoviensis (id enim ei primo R. D. Kretkowski Officialis, deinde alii significaverant) omnia impressa exemplaria, quae inveniri poterant et quae adhuc palam non distrahebantur, colligere ac supprimere iussit hoc mense, quod et factum est. Naimanum praeterea ad se vocatum et graviter reprehensum, ad iuramentum adegit, quod de pluribus illis libris, qui erant collecti, non sciret et quod eos nulli esset communicaturus. Dignus erat longe maiori poena, qui et Synodi praeceptum tam audacter violaverat et famam aliorum, toties iam aliis temporibus laceratam, iterum laceraverat.

Colligitur et supprimitur.

Festum Nostrorum Martyrum.

Sanctorum Martyrum nostrorum Japonensium: Pauli, Jacobi, Joannis, 5ª Februarii consueta celebritate, cantato Sacro et utrisque vesperis, concione praeterea medio Sacro habita, festum peractum est, imaginibus insuper eorum in maiori altari expositis.

Memoria fundationis Domus et Benefactorum.

Sequenti die (ex ordinatione R. P. Visitatoris) pro vivis ac defunctis Domus S. Barbarae Fundatoribus ac Benefactoribus cantatum Sacrum de SSma Trinitate, a reliquis omnibus Sacerdotibus similia Sacra lecta. Concio praeterea, medio Sacro cantato, habita cum enumeratione primariorum Fundatorum ac Benefactorum.

Discoli iuvenis, sodales B. Virginis persequentis, poena.

In quendam iuvenem discolum, olim nostrum Vilnensem discipulum, qui a Congregatione Assumptae Beatissimae Virginis quos potuit variis modis retrahebat et vexabat, Divina iustitia circa hoc tempus non mediocriter advertit. Postquam enim Academicis suis condiscipulis mordaci lingua et factis superbis iurgiorum occasionem dedisset, ab aliis fustibus exceptus fuit ita, ut et brachio confracto et voce illico amissa, Nostro celeriter advocato, per nutus confiteri debuerit et multis hebdomadis lecto affixus, ad extremam fere egestatem devenerit. Paucis post mensibus furti a condiscipulis accusatus, coram Rectore purgare sese debuit et magna notatus est infamia, qui iniuste ob frequentatam Congregationem confundere alios consueverat.

4. Sophiae Marsalkownae mors.

Sophia Marszalkowna, in oppido Skawina honestis parentibus nata, 13° aetatis anno Cracoviam veniens, in variis domibus famulabatur et tandem apud Dominam Wisembergowam. A qua deinde ad obsequium pientissimae Virginis nostraeque Benefactricis Barbarae Langownae transierat, in eoque decem annis permansit ac nonnisi mortuam suam Dominam reliquit. Haec — inquam — mortua 16ª huius mensis, quia et vivens variis eleaemosynis ordinariis Domum S. Barbarae iuvabat et ante mortem 800 florenos nobis legaverat testamento, qui post sesquimensem erant redditi domui, quarto post die in nostro templo erat sepulta in curritoriolo, inter subsellia ad Sacellum S. Annae ducente. Post mortem suae praedictae Dominae honestum victum sibi per aquarum distillationem, cuius singulare artificium et aliis non obvium noverat, ita sibi parabat, ut non parum pecuniae colligerit. Nam et nobis fl. ut diximus 800° et templo

Et sepulta nostro templo.

Quali la-

rochiali 200ᵉ et singulis monasteriis ac templis xenodochiisque notabilem bore acquisiverit
cuniae summam testamento legavit, nec minor summa post mortem eius fra- non parvam pecuniam.
i illius uterino cessit, ut communis erat opinio. Pietatis et devotionis variis
ercitiis, maxime frequentationi Sacramentorum Poenitentiae et Eucharistiae,
diendis Sacris concionibus totam se dederat, sed circa finem vitae ex his
nibus non parum remittere, imo vitae licentiosae aliquantum vacare coeperat, A vita liberiori morbo abducitur. Ex quo moritur.
e naturae fragilitate, sive daemonis artibus, et in graviora forsan fuisset pro-
sa, nisi Deus gravi morbo eam in officio retinuisset. Gravissima ad extre-
m patiebatur maleficia, sive melancholiam, ob quam nullam personam pro
cle secum in triclinio ferre poterat. Unde etiam nullo praesente morte extin-
est, postquam ante unam et mediam hebdomadam Confessione sacramen-
i et sacra synaxi munita fuisset.

A 27ᵃ ad 29ᵃᵐ triduana Oratio Dominica Quinquagesimae et duobus se- Oratio triduana.
ntibus diebus more iam recepto peragebatur, magna populi frequentia ac de-
ione. Vesperi Dominicae Quinquagesimae concionatus R. D. Sebastianus Nu-
inus, Cathedralis Concionator.

Submissae eleaemosynae mense Februario in pecunia fl. 383. A Palatina Eleaemosyna Februarii.
nensi[1]) fl. 100. A Dª Turzina fl. 100. A quodam 120. A Rᵐᵒ Dᵒ Suffraganeo
30. A Dᵒ Alaghi fl. 15. Reliqui ab aliis. Iam res datae, nempe tritici coreti
ciceris metretae tres, siliginis coreti 8, carpionum duae sexagenae, butyri
unum, porci duo, carnes aliae variae, casei, vinum, panes et alia fl. 162
t aestimata.

Inter mendicos studiosos scholae Parochiali Bᵐᵃᵉ Virginis erat quidam 5. Cwikla mendicus scholae Parochialis,
ikla dictus. Hic eos, qui scholas S. Petri frequentabant, quibuscunque modis
erat, persequebatur. Factus deinde praedo nocturnus, cum saepius manus
todum effugisset, tandem ab arcensi satellitio, non sine magna difficultate,
tus est et in carcerem publicum coniectus et questionibus subiectus, cum Ob latrocinia capite plectitur.
lta latrocinia et sua et complicum prodidisset, capitalem subiit sententiam.
vocans ergo nostrum, qui illum ad sequentem vitam consuetis Sacramentis
poneret, cum ea quae ad hoc negocium pertinent absolvisset, insolito homi-
n concursu ob celebre nequitiae crimen, ex arce ante praetorium in forum
deductus, nostro semper comitante, et 2ª Martii capite truncatus est. In quo
ero Deus scelerum vindex ostendere voluit, se tunc potissimum illatas in-
ias punire, quando ii, quibus inferuntur, patienter sese gerunt ac illi totum
mittunt.

Instituta Missio in Silesiam ad pagum Mokre dictum, Dⁱ Eliae Kozecko, Missio Mokrensis in Silesiam.
Quadragesimam, ad quam P. Lukas Wociechowicz et P. Joannes[2]) 7ª huius
nsis sese contulerant, egregieque consuetis Societatis Nostrae muniis, inter
ulum agrestum et a Sacerdotibus derelictum, vacabant.

Abiuravit publice haeresim in nostro templo 18ª istius mensis quidam Minister Calvinianus ex
lvinista Minister, quae res, quia fuit notabilis, altius hic repetenda videtur.
ergo natione Gallus Ludimagister ac simul Calvinianae perfidiae Minister,

[1]) Dna Sapieżyna.
[2]) Smętnius.

Transsylvania

Transsylvanam iuventutem et nobilitatem, qua in scholis, qua in Synagog
stiferis doctrinis imbuebat. Ob certas simultates, quae illi cum suis assecl

Venit Cracoviam.

quentes erant, suasu quorundam amicorum secedere Cracoviam instituit,
turus postmodum, ubi adversariorum animi conquievissent. Venit ergo

In platea a Vectore relinquitur.

viam et in media platea a vectoribus (qui eum tanquam haereticum e
habebant) relinquitur et e curru pene deiicitur ac ut sibi hospitium prosp
monetur. Vesper erat, linguae polonicae ignarus, hominem qui ad hospitiu

Timore correptus ad Collegium S. Petri pulsat.

duceret non habens, circumspicit omnia et stupentis instar timore conc
veritus, ne a studiosis Academiae Cracoviensis tanquam Minister cognosca
capiatur. Ecce interim Divina eaque paterna ei non defuit providentia.
oculos in nomen SS^m Jesu, quo Collegii Sancti Petri ianua insignita er
eandem ianuam accedit, pulsat ac a Janitore qui prodierat petit, ut sibi
pitium aliquod, in quo secure pernoctare possit, monstraret. Janitor, qu

Inde remittitur ad S. Barbarae domum.

ipse hospitem agebat, ignarus locorum, suadet, ut nostram Domum Prof
adeat ibique ex aliquo nostrorum de hospitio commodo intelligat simulq
viae ductorem assignat. Venit noctu ad S. Barbarae domum evocatoque u
Patribus, de hospitio cognoscit et in illo secure illa nocte quiescit. Postrid

6.

rum domum nostram adit, aliquem sibi ex Sacerdotibus concedi postula

Hospitium illi monstratur.

secum de fidei Controversiis conferat. Concessum id liberaliter et quamdi

Confert de Religione.

cuit, cum eo actum. Tandem serio et ex animo suos errores detegit, diffi

Convertitur et publice haeresim abiurat.

tes aperit iisque dissolutis resipiscit. Itaque reditum ad S. Ecclesiae gre
parans, commentationibus piis S. P^is Nostri vacat, conscientiam discutit,
vitae exomologesim instituit, publice maximo hominum concursu, facta
fidei professione in manibus Vicarii Generalis Cracoviensis Dioecesis R. D
smi Kretkowski, haeresim eiurat ac sacra demum Synaxi maxima omniu
tulatione reficitur, die supradicto.

Adventus P^is Provincialis.

Eadem 18^a die R. P. Pichertus Provincialis venit Cracoviam et
gium S. Petri visitare imprimis coepit. In festo S. Josephi R. D. Skarsz

Sacrum primum R. D. Skarszewski.

Canonicus Cracoviensis, post praeviam domi nostrae habitam collectionem
mum Sacrum in templo nostro Deo obtulit.

Mors P^is Borzynski.

Tertio post die mortuus apud nos P. Joannes Borzynski. Maior-Pc

Aetas eius et studia in Societate.

is erat ex Palatinatu Lanciciensi et ex annis aetatis 42 consumpsit in Soc
23. Studuit in Societate Rhetoricae anno uno, Philolosophiae tribus, Theo
Scholasticae quatuor, egregio profectu. Docuit controversas cum haereticis
stiones annis 4, Concionatorem pomeridianum duobus egit annis. Erat Mi
Collegii per quatuor annos et per alios quatuor Residentiam Ostrogiense

Occupationes variae.

bernavit. Uno anno ante mortem Procuratoris Provinciae munus egregiae
nuit iamque, si ex morbo convaluisset, ad Professionem 4 Votorum admitt
erat. Praestantia in eo ad docendum, conversandum, concionandum, gube
dum et maxime ad res difficiles expediendas talenta reperiebantur, reli

Talenta egregia.

modestiae aliisque virtutibus, homine Societatis dignis, coniuncta. Obiit,
siae Sacramentis munitus, cum non integros duos dies ex morbo decub
eoque gravissimo ex summis internis torsionibus procedente, quibus nullu
medium adferri potuit et quas ingens humorum malignitas corruptioque
rat. Fama erat eum in Hungaria, ad quam 25^a Januarii missus fuerat et

2ª superioris mensis redierat, sive malitia haereticorum sive aliquo alio casu, venenum vel in cibo vel in potu porrectum hausisse. Sepultus sequenti post mortem die in templo nostro in communi nostrorum sepulchro. Accelerata mors forsan ob venenum, ut putabatur.

Significaverat Admodum R. P. Noster per Provincias de quibusdam nostris quatuor Patribus in Aethiopiam ob rem Christianam propagandam missis et in itinere a Turcis captis Cairique in atroci carcere detentis ac tandem 6 millibus aureorum redemptis. Quia vero Goana Provincia, a qua pendet Aethiopica missio, tam grande aes alienum (quod etiam per foenus augetur) nullo modo potest dissolvere, ideo iussit petere Admodum R. P. Noster a Principibus Christianis eleaemosynam hoc nomine, qua tanta summa solveretur. Cognita hac re R. P. Henricus Pichertus Provincialis 28ª huius mensis datis ad superiores litteris diligenter iis commendavit, ut omnem operam adhiberent ad procurandum subsidium pecuniarum pro hoc debito. Missi autem erant hi Patres quatuor sub finem anni 1627 et brevi post capti. 7. De subsidio pecuniario pro nostris captivis, magna summa redemptis, conquirenda Litterae ad Superiores.

Lata pro nobis in Rota Romana Decisio quinta 30ª huius, quam impressam apponimus [1]) et in qua non solum sententia pro nobis prius data confirmatur, sed etiam varia Academicorum fundamenta solide refutantur. Decisio 5ª pro nobis Romana.

Itum obviam hoc mense variis machinationibus Academicorum, quibus efficere conabantur; ne ulli studiosi Sodalitatem Deiparae Assumptae frequentarent. Et privatim enim et publice Professores Bacalaureique inculcabant iuventuti, inconveniens esse cum Jesuitis, Academiae Adversariis, etiam in rebus pietatis conscientiaeque agere, cum non desint tot alii Cracoviae, maxime vero PP. Dominicani cum Congregatione Rosarii, quibus directionem animarum posset concredere. Addebant alii, frequentationem earum Congregationum, quarum curam Societas habet, non posse convenire cum iuramento de promovendo bono Academiae facto. Haec et alia similia confutabantur a nostris; ac inprimis ostendebatur studiosis, praedictas machinationes non publico Academiae nomine fieri, sed privatis quorumdam odiis. Praeterea frequentationem Congregationum ad tot pia opera ordinatam, nullo modo cum iuramento de promovenda Academia pugnare. Insuper indignitas rei proponebatur ex eo, dum iuvenibus et maxime nobilibus Polonis iugum imponitur, non adeundi diebus festis ea templa, quae vellent, nec concedendi iis conscientias, quibus placet. Addebatur et illud: Si iam, o iuvenes, non audetis resistere togatis, a bono vos retrahentibus, quomodo postea audebitis Machinationes Academicorum contra frequentantes Sodalitatem Bmae Virginis. Refutatio a nostris.

[1]) Inserta est haec »Decisio quinta s. Rotae Romanae coram R. P. D. Queipo« etc., Romae in typographia R. Camerae apost. 1729 impressa, inter fol. 734 et 735 nostri Manuscripti. Constat quatuor foliis.

8. Non curabant iuvenes Academicorum machinationes.

resistere turbulentis civibus, in factionibus perniciosis et in conventibus publicis contra Regem et Patriam aliquid machinantibus? Non surdis auribus haec accepta. Nam iuvenes nobiles, quo magis a Sodalitatis exercitiis evocabantur, eo magis illa frequentabant etiam illi, qui nunquam in scholis nostris studuerant, et Confessarios nostros deligebant, etiamsi varii alii ab Academicis propositi fuissent.

Collectio monialis cuiusdam. Eleaemosyna Martii.

Hoc mense unus ex Bonfratellis domi nostrae Exercitia Societatis peragebat magno cum fructu.

Eleaemosyna pecuniaria mensis huius ascendit ad fl. 1192. A Virgine Sophia Marsalkowna legati fl. 800[i]. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 150. A Ducissa Jaroslaviensi fl. 133. Ex quartuali Vielicensi fl. 36. A D° Charzewski fl. 50. A D° Suffraganeo Cracoviensi fl. 10. A reliquis fere 12. Res submissae 321 fl. aestimatae, nempe duo vasa vini a D° Alaghi, unum a D[a] Turzina, unum et medium a D° Paulo Rakoci. Una tunna mulsi. Vasculum melis. Olivae 30 librae. Husonis (sic) librae fere ducentae. Panus pro veste, hordei una metreta, pisorum unus coretus, pisces, panes et alia minutiora.

Ad initium Aprilis D[s] Slatkowski suam spiritualem collectionem, quam superiori mense fuit aggressus, finivit.

Missiones variae.

Circa 4[am] huius mensis ante Dominicam Palmarum nonnullae institutae sunt missiones, P[is] Stanislai Krzywokolski Karniewicos, P. Joannis Zaluscii Bistriciam, P. Joannis Kretkowski cum R. D° Officiali eius germano ad varia loca, praeter P. Lucam Wociechowicz et P. Joannem Smętnium, qui nonnisi 22[a] huius mensis ex Silesia redierunt.

Visitatio domus a R. P. Provinciali.

Ex Collegio S. Petri venit domum nostram R. P. Provincialis mansitque nobiscum ad 13[am] eiusdem, visitationem peragens, postea vero ad S. Stephanum commigraverat.

9. Unus iuvenis salutaria monita spernens,

Notabilis poena neglectae Congregationis et salutarium monitorum duobus iuvenibus 7[a] et 8[a] istius mensis a Deo est immissa. Unus nobili loco natus, cum alibi paulo ante noster discipulus fuisset et hic tam modestiae quam ingenii laude floreret, Cancellariae vacans, dum Patri Congregationis, ab occasionibus malorum familiarium retrahenti, morem non gerit, ab iis nihil minus cogitans, ad lupanar publicum, ipso sabbato ante Dominicam Palmarum, deducitur. Hic socii eius, dum in scelere iuvenem alium inventum, rixa orta, interficiunt et fugiunt, ipse homicidii fit reus et in iudicio absens tanquam principalis accusatus ac denunciatus, cum interim in monasterio delitescere ad certum tempus debuerit, metuens ne comprehenderetur. Alter Senatore Patre natus, a scholis nostris non pridem Cracoviam missus, dum se dirigi per nostrum non sinit, duellis pluribus cum vitae periculo infamis, adhaerens malo familiari, post varias per quadragesimam insolentias, ipsa Dominica Palmarum, dum suspecta mulier domus suae portam pulsanti aperire nollet, monente praedicto familiari, in portam sclopum explodere volens, in consultorem explosit eumque a iunctura manus dexterae usque ad cubitum traiiciens, vix non occidit. Unde ingentes difficultates ei subeundae erant.

Homicidii ab aliis patrati fit reus.

Alter socii manum sclopo traiicit.

Festa Paschalis a 15ª huius ad 17ᵃᵐ inclusive more consueto solenniter pedivimus ingenti ad Sacramenta Poenitentiae et Eucharistiae hominum concursu. Festa Paschatis.

Expedita trium nostrorum domiciliorum visitatione R. P. Provincialis dissit Cracovia 20ª huius. Discessit R. P. Provincialis.

Quidam Bernardinus Biskupski in festo S. Adalberti, quod 23ª huius nsis celebrari solet, in templo Patrum Carmelitarum mitigatorum (quod etiam aliis templis non raro faciebat) variis verborum ac similitudinum involucris tros perstringebat. Re ista cognita R. D. Erasmus Kretkowski Officialis, tum m tum alios Religiosos similia facientes, ad se vocatos, graviter corripuit nasque certas assignavit, quamquam illi partim negatione, partim suae in is intentionis interpretatione sese tuebantur, sed frustra. Biskupski Bernardinus, cum aliis nostros perstringens, reprehenditur.

25ª donavit Ducissa Ostrogiae Anna de Stembergh Palatina Volhiniae plum Bmae Virginis in campis Societati nostrae, assignatis bonis longe mabus Parocho Jaroslaviensi in compensationem offertoriorum, quae ex templo Virginis accipiebat, cum consensu et approbatione Episcopi et Capituli.

Ultima huius mensis P. Gaspar Rezler, post collectionem spiritualem in no probationis factam, venit ad nostram S. Barbarae aedem et munus Proatoris Provinciae obire coepit. Eodem die externus quidam Sacerdos apud spiritualia exercitia aggressus, quae postea continuavit. P. Gaspar Rezler fit Procurator Provinciae.

Relatio de Tunquin insula explorata et ad suscipienda Christiana sacra osita, polonico idiomate hoc mense a P. Friderico Szembek est edita et Rmo Thomae Oborski Suffraganeo Cracoviensi dicata. Ralatio de de Tunquin insula imprimitur.

Percepta eleaemosynae per Aprilem in pecunia erat fl. 292. A Serenissima ina fl. 50. A Rmo Suffraganeo fl. 110. A Dº Lesniowolski Capitaneo Zatosi fl. 20. A Dno Rab fl. 13. A R. Dº Łukomski fl. 10. Collecti a variis fl. Reliqui ab aliis. Res submissae constiterunt fl. 161, nempe metretae seu a (nam haec duo pro uno accipimus) tritici 5, siliginis etiam 5, lardi partes outyri vasa 4, carnes variae, casei, tortae, bos, vituli, agnelli et alia minutiora. Eleaemosyna Aprilis.

10.

Habuimus 6ª Maii domi nostrae varios hospites. Ex Provincia aniae P. Leier cum P. Skorulski, qui Varsavia ad nos venerant ad 17ᵃᵐ huius mensis ob certa negocia morabantur. Ex Provin- Bohemiae P. Volfangum cum P. Leandro, qui 8ª huius mensis erant. Cum P. Leier visitavit Academiam P. Fridericus Szembek publicae lectioni Theologiae intererat. Magno honore exceperunt umque Professores, inter quos etiam erat celebris ille Brzoscius, i famosi contra nos scripti author, de quo supra multis in locis mus. Hic finita lectione, postquam nostros humanissime salutasset, suam mansionem, deinde ad Academiae Bibliothecam, denique e nostros discedentes cum aliis ad portam usque deduxit. Quae , quia a septem annis ob lites cum Academia intercedentes non t visa, omnibus qui aderant admirationi fuit. Et quidem praedic- Brzoscius hoc mense Ordines Sacros suscipiens, quia per nostros Nostris Academiam visitantibus, Ostendunt Academici humanitatem, Inter quos etiam erat Brzoscius.

in iis suspiciendis non erat impeditus, tanquam famosi libri, cooperante ministro haeretico, contra Societatem scriptor, in alium videbatur iam mutatus nostra patientia. Sed quamdiu ea quae scripsit non revocaverit et famam quam sustulerat non restituerit, viderit ipse, quomodo in conscientia tutus sit futurus.

Collectio spiritualis aliquorum externorum.

Casimirus Romer Parochus Brescensis ab 11ª ad 18ªm huius mensis Collectionem spiritualem domi nostrae instituit, sicut et in fine huius mensis Dⁿ Gebart et Dⁿ Konarzewski studiosi Academici eandem sunt aggressi et ad octavum diem sequentis mensis continuarunt.

Hortum nostrum defendit R. D. Officialis.

R. D. Erasmus Kretkowski Officialis et Vicarius Generalis ad nostrum hortum venit 16ª istius mensis et in eo per duos dies haesit, ostendens se futurum eius defensorem contra omnes variorum insolentias, quae superioribus annis fiebant, de qua re saepius cum Academicis egit et effecit, ut per aliquot tempus ab iniuriis inferendis studiosi Academici abstinerent; nam brevi post ad impiam aliena rapiendi consuetudinem redierunt.

Missiones pro festis Pentecostes.

Pro festis Pentecostes varii erant missi, 29ª huius mensis, P. Stanislaus Krzywokolski cum Joanne Bąkolic Czaiewicos ad D. Wizemberg, P. Adamus Makowski cum P. Joanne Smętnio Karniewicos ad Dm Pipanum Doctorem; P. Adamus Ustinius cum P. Petro Kamocki ad Dnam Jordanovam.

II. Quidam retrahens a scholis nostris et a Congregatione Bmae Virginis, spoliatur omnibus a suis famulis.

Circa finem huius mensis iuvenis quidam nobilis, ex nostris scholis ad Academiam Cracoviensem veniens, per aliquot annos variis modis tam a nostro Collegio quam a Sodalitate Bmae Virginis iuventutem retrahebat ac deterrebat. Tandem ipsismet Academicis et de fide catholica et de nocturnis caedibus ac rapinis coepit esse suspectus et semel sive ex maleficiis, ut probabiliter putabatur, sive ex remordente conscientia, furiis palam agitari coepit, videntibus et stupentibus non paucis. Reditus sibi et advertens se in tot suspiciones vocatum, relicta Cracovia, sumptu parentum non modico, ad militiam sese contulit. Vix Cracovia egressus cum quodam adolescente coaetaneo similis farinae, a famulis propriis equis et omnibus, quae habuit, spoliatus est et domum redire coactus, Deo rapinas eius ac iniurias, rapinis similiter ac iniuriis puniente.

P. Gaspar Druzbicki fit Rector S. Petri.

In fine praeterea huius mensis P. Gaspar Druzbicki factus est Rector Collegii S. Petri Cracoviensis et munus Magistri Novitiorum ac Rectoris Domus Probationis Pi Jacobo Lichonski resignavit.

Eleaemosyna Maii.

Hoc insuper mense in eleaemosyna pecuniaria submissi nobis fl. 46. A Confraternitate Misericordiae fl. 15. A Rmo Do Suffraganeo fl. 10. A reliquis 21. Res datae constabant fl. 171, nempe tritici metretae 15, siliginis metretae 13, butyri vasa duo, caseorum sexagena, lignorum tafla ut vocant una, husonis librae 30; carnes variae, panes aliaque minutiora.

Susanna Amandowna casulam templo dat.

Accessit templo nostro 15ª Junii elegans casula 200ⁱⁿ constans fl. a Virgine Susanna Amanda.

Occasione Jubilaei variae missiones.

Post Jubilaeum duarum septimanarum Cracoviae expeditum, ob eundem in variis locis expediendum, seu Parochos in eo expediendo iuvandos, missi nostri ad varia loca. P. Lucas Wociechowicz cum P. Joanne Stephanide Bolechowicos, P. Stanislaus Krzywokolski cum P. Andrea Lanicio Czaiewicos, P. Se-

bastianus Skarga cum Joanne Bąkalic Hebdowum. P. Joannes Zaluscius cum P. Joanne Smętnio ad varias Parochias cum R^mo D^o Suffraganeo, cum quo a 28^a istius mensis ad 18^am Augusti morati sunt. Sequenti etiam mense P. Petrus Kamocki cum P. Luca Wociechowicz ob eandem causam Soboloviam erant missi, sicut et P. Makowski cum suo socio ad Castellanam Cristinam Myskowska. Harum missionum, occasione Jubilaei factarum, hic simul mentionem facere voluimus.

Adventus P. Provincialis, qui expectabat Successorem.

Venit Cracoviam R. P. Provincialis 16^a huius et tum manens hic, tum ad viciniora loca excurrens, adventum R. P^is Visitatoris ac renuntiationem Successoris sui ab Admodum R. P. Nostro expectabat.

Fundationem D^ae Cellarae pro Sacerdote in templo nostro serviente, 12.

Quia hucusque unicum tantum habuimus ex Sacerdotibus, qui certum proventum ex fundatione habuit assignatum, cum onere serviendi in templo nostro Sacris solennioribus ac vesperis, ideo P. Petrus Kamocki magno labore effecerat, ut pientissima Matrona D^a Margarita Cellara alterum Sacerdotem per novam fundationem nobis procuravit, ut videlicet Cantatis Sacris ac vesperis in nostro templo perpetuo ministraret et lecta duo Sacra pro se ac marito suo in templo Parochiali B^mae Virginis certis temporibus haberet. Pro hac autem re ex dote sua pro censu fere 100 florenorum in certis bonis inscripsit. Hac re cognita R. D. Christophorus Trcinski Archipresbyter, praetextu nescio cuius praeiudicii templi B^mae Virginis, hanc fundationem modis omnibus impedire conatus est. Agitata igitur causa coram R. D. Officiali Erasmo Kretkowski 22^a huius mensis et decretum pro templo nostro est datum impositumque D^o Archipresbytero silentium in perpetuum. Porro executor testamenti praedictae D^ae Cellarae Generosus D. Petrus Boguslawski fundationis summam 1300 in bonis suis certis Suchcin dictis inscripsit in Castro Sądecensi, ut quotannis sine ulla difficultate census Capellano redderetur. Collationis ius certis successoribus est assignatum et iis deficientibus ad nostros in S. Barbara manentes devolvi debet idque est ab officio approbatum. Valde moleste tulit talem rei huius progressum D. Archipresbyter et ad mortem usque aequis oculis non potuit aspicere P. Petrum Kamocki. Non semel alias idem R. D. Trcinski, licet tantum amicum et Benefactorem nostrum se esse praedicet, ea quae vel ad ornamentum vel augmentum templi S. Barbarae spectant, quantum potuit persequebatur et impediebat et vanum metum praeiudicii templi B^mae Virginis, etiamsi manifestissime illi ostendebatur contrarium, ob naturam melancholicam et iudicii tenacitatem nullo modo deponere voluit.

Vult impedire D. Archipresbyter Trcinski sed frustra.

Petrus Boguslawski summam fundationis inscribit.

Ius patronatus cui inscriptum.

Augmento et ornamento templi nostri resistit D^s Trcinski.

Ducentos viginti quinque fl. eleaemosynae pecuniariae mense Junio accepimus. A R^mo D^o Suffraganeo fl. 110. Ex quartuali Vielicensi fl. 26. A D^o Wizemberg fl. 30. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25. Reliqui ab aliis. Res perceptae 231 fl. constabant, nempe lignorum duae taflae, siliginis metretae 15, butyri duo vasa, caseorum tres sexagenae, braseae metretae 5, carnes variae, panes, pisces, pultes, aromata, feni currus tres et minutiora alia.

Junii eleaemosyna.

2^a sententia Rotae Romanae pro nobis data.

Post quintam decisionem, 30^a Martii huius anni pro nostris scholis Cracoviensibus Romae latam, quam suo loco et tempore posuimus, secundam sententiam pro iisdem scholis 4^a Julii huius tulit

Joannes Queipus Dollanus, S. Rotae Auditor et Judex Commissarius, in qua per omnia confirmavit priorem. Quia vero utraque haec sententia in eadem charta impressa postea erat, ideo utramque fol. 710, n. 6 [1]) posuimus, ubi videnda est haec secunda.

13. Martinus Szyskowski miraculo se ab incendio liberatum Angelo custode ut putabat se excitante.

Episcopus Cracoviensis Martinus Szyskowski 5ª huius mensis, in arce Lipovecensi dormiens, sono extraordinario, quasi sclopi explosi et voce (licet surdus esset) clare audita, de incendio exorto monente, excitatus, dormientes cubicularios aliosque surgere iubet et incendium, quod nemo praeter illum prior adverterat, prohibere: quod si factum statim non fuisset, ob lignea aedificia, feno sub tectis repleta et aurigarum incuria incensa, et ipse et omnes cum eo absumpti incendio fuissent. Attribuit hoc beneficium praedictus Episcopus S. Angelo custodi se concitanti, in cuius et omnium simul Angelorum honorem Sacrum quotidie cantatum in templo Cathedrali ad Mausoleum S. Stanislai, a se exstructum maximis sumptibus, insigni fundatione pro decem fere Sacerdotibus adiuncta, fieri curavit in perpetuum. Non dissimile aliud beneficium idem Episcopus S. Carolo Borrhomaeo attribuebat. Extruxerat huic Sancto templum in monte, marmoribus ac plumbifodinis celebri oppido, Kielce dicto, adiacenti et ad illud reliquias praedicti Sancti solenni apparatu deferri curaverat. Dum autem domum rediret ac in signum triumphi peditis eius sclopetarii, quos tunc ducentos habebat, sclopos explederent, equi territi una cum rheda, qua vehebatur, tanto impetu ex monte sese proripuerunt, nulla ratione aurigis retinere valentibus, ut per unam ex profundis mineralium fodinis, simul cum rheda ac Episcopo, mira providentia intacti ac illaesi transilierint, cunctis qui aderant attonitis.

Idem liberatus a praecipitio beneficio S. Caroli Borrhomaei, ut ille arbitrabatur.

Pro victoria ex Gustavo relata Gratiae Deo actae.

Circa idem tempus Cracoviam et totum Regnum repleverat rumor laetus de felicissimis initiis belli contra Gustavum, in quo Stanislaus Koniecpolski Supremus Copiarum Ductor, caesis plurimis Gustavianis et ipso Gustavo cum exercitu fugato, victoriam obtinuerat. Actae Deo solennes gratiae in variis templis Cracoviae. Sed non diuturna haec fuit laetitia. Sequentibus enim mensibus, ob pestem in castris exortam et ob defectum commeatus, magnus noster exercitus ex Polonico et Germanico milite conflatus, rebus infectis dissipatus est et demum induciae sex annorum cum Gustavo factae, conditionibus ex parte nostra satis duris ac minus honorificis.

Sed brevis haec laetitia ob pestem et ob inducias cum Gustavo.

[1]) Nr. 16.

Missus Czaiewicos P. Stanislaus Krzywokolski cum suo socio 7ª istius mensis ibique ad 16ᵃᵐ Augusti morabatur, ad viciniora loca identidem excurrens.

Mortuus 20ª huius mensis Generosus D. Joannes Wilski in Domo probationis, annos natus quinque supra octoginta, quorum septuaginta cum vitae poliori togae sagoque dedisset, albo sociorum nostrorum inscribi petiit. Quia tamen ob talem aetatem id fieri non potuit, ea ratione (suis bonis in domum probationis transfusis, quae 7 millibus tunc aestimabantur) cum novitiis manebat, ut ad Superiorum arbitrium totum se conformaret et eximia orationis submissione, mortificationis publicae aliarumque solidarum virtutum exempla per 15 annos exhibens, maturus coelo vitam finivit.

Joannis Wilski mors.

Quomodo 70 aetatis anno permissus manere in Novitiatu.

14. De Talmud Judaeorum

Celebris Consultatio Episcopi Cracoviensis Martini Szyskowski cum suis Praelatis et Theologis, inter quos etiam erat unus ex Patribus Dominicanis et alter ex nostris, instituta est circa Talmud Judaeorum 23ª huius mensis tali occasione. Impresserant Judaei in hac Dioecesi, nempe Lublini, seu recudi illud curarant, charta et charactere insigni, valde occulte, impensis hanc in rem plusquam 40 millibus florenorum. Rex ista re cognita et libri exemplaria et typum obsignari facit ac Episcopum certiorem facit inquiritque, quomodo ea in re sit procedendum. Consultis nonnullis viris doctis Episcopus, inter quos etiam erant Nostri Patres Lublinenses (nam prope Lublinum tunc morabatur), respondit Regi secundum ea, quae Concilium Tridentinum in Indice librorum prohibitorum de Talmud Judaico decernit. Sed hac responsione non erat contentus Rex ob novum decretum Clementis Octavi contra Talmud factum (de quo et nostri Lublinenses et ipse Episcopus tunc non scivit). Itaque Episcopus Cracoviam veniens cum iis, quos supra diximus, conclusit secundum decretum Clementis idque totum Regi significavit. Plurima sunt, quae Judaei contra tentarunt. Aiebant enim Talmud se habere Basileense reformatum nec aliud nisi hoc velle recudere. Nescivisse se de reformatione Concilii Tridentini, Clementis Bullam in solis dominiis Papae valere, non alibi. Cabalam aliam esse speculativam, quae Deum solum contemplatur, aliam practicam, quae variis magicis est referta etc. Sed Episcopus ab ea sententia, quam tulit, nunquam passus est se dimoveri.

Lublini impresso Rex significat Episcopo.

Episcopus primo Lublini, deinde Cracoviae consultat.

Et concludit contra Judaeos.

A 25ª istius mensis ad 18ᵃᵐ Novembris institutae in hac civitate et per totam Dioecesim quadrimestres supplicationes, tam diurnae quam horarum 40, pro Regni necessitatibus (in quibus disponendis sicut et in aliis antecedentibus P. Friderici Szembek Episcopus utebatur opera). Initium porro Orationum ha-

Supplicationes quadrimestres indictae.

Oratio diurna in templo S. Barbarae.

rum sumptum a templo S. Barbarae, in quo et praedicta 25ª Oratio diurna peragebatur sicuti et singulis Feriis quintis; haec enim dies nobis obtigerat e quadraginta horarum suplicatio saepius transacta, ut suis temporibus videre erit.

Redit Roma P. Bembus.

Rediit Roma P. Matthaeus Bembus 29ª huius mensis cum P. Abrahamo Ronenberg et Mathia Wawrowicz, quo ante annum fere Procurator Provinciae missus fuerat, certasque ob causas redditum in hoc usque tempus distulerat. Attulit P. Bembus templo S. Barbarae duplices eiusdem S. Virginis ac Martyris reliquias Roma et Neapoli. Et quidem Domus Professa Neapolitana, conscio Admodum Rndo P. Nostro, pro parte brachii S. Catharinae Virginis ac Martyris, ex Domo S. Barbarae Cracoviensi superiori anno transmissa, per commutationem partem brachii S. Barbarae remisit imprimis Romam. Ubi R. P. Noster Lancicio Nicolao, Romae tunc manenti et inter alia hoc etiam negocium promoventi, in manus praedictas reliquias dedit. Quas postea P. Bembus secum Cracoviam devexit. Idem factum de parte maxillae eiusdem Sanctae, quam ad instantiam Pis Szembek Friderici per Cardinales Torres et Ludovisium (quae ad templum Cancellariae Romanae S. Laurenti in Damaso cum parte cranii eiusdem Sanctae in argenteo antiquo reliquiario, instar capitis fabrefacto, intacta et fere ignota servabantur) Summus Pontifex concesserat, magnis difficultatibus superatis per praedictos Cardinales. Ea etiam pars P. Lancicio in manus fuit tradita et Cracoviam per P. Bembum advecta. Plurima eodem anno scripta graeca et latina, ex variis Provinciis maximo labore collecta, ad hanc Sanctam pertinentia P. Szembek transmissa accepit, quae suo tempore lucem videbunt.

15. Adfert secum Reliquias S. Barbarae ex Domo Professa Neapolitana. Et aliam ex urbe Romana A Pontifice concessam.

Varia ad S. Barbaram pertinentia colligit P. Szembek.

Solennis Processio Cathedrale ad tria templa.

Cum Reliquiis.

Circa idem tempus Cracoviae in honorem Immaculatae Conceptionis Bmae Virginis cum reliquis vestium eiusdem Deiparae et Sacris ossibus Regni Patronorum ex templo Cathedrali ad templa D. Virginis in foro, S. Francisci et SS. Apostolorum Petri et Pauli (eo quod in iis essent altaria ad honorem praedictae Conceptionis erecta) solennis instituta processio cum universo clero ac ingenti hominum concursu, ob graves Regni necessitates. Et quidem cum die antecedente in templo Cathedrali, nempe 28ª huius, solenni ritu praedictae reliquiae ad Summum altare fuissent expositae, unus noster circa solis occasum ob excitandam sequentis diei devotionem ibidem concionatus est. Dum etiam sequenti die ad templum SS. Apostolorum Petri et Pauli praedictae reliquiae portarentur, obviam nostri linteati, candidas faces gestantes, prodierunt et in theatro ad id sub tholo excitato collocarunt.

Oratio 40 horarum in nostro templo.

Conclusit mensem hunc Oratio 40 horarum in templo S. Barbarae 30ª et 31ª huius peracta, quo die simul Festum S. Patris magna devotione transactum.

Duo privilegia data Orphanellis irrita. 1um De asservatione Eucharistiae.

Duo hoc mense concessit privilegia Episcopus Cracoviensis Domui Orphanellarum. Primum, ut in sacello domestico earum asservari possit SSma Eucharistia, cum illa conditione, ut quotidie Officium de Immaculata Conceptione Bmae Virginis, quod olim in usu B. Alphonsus Rodriguez habuit, sive cantando sive recitando coram eodem SSmo Sacramento absolverent. Sed in hoc privilegio quia error commissus erat, nam asservationem talem SSmae Eucharistiae Episcopus sine Pontifice Maximo concedere non potest, quod non adverterat bonus Episcopus, parum utilitatis fuit; brevi enim post mortem Episcopi, quae in fine Aprilis anni sequentis, ut videbimus, contigit, haec facultas sublata fuit.

Alterum privilegium erat, ut duos Sacerdotes, unum pro concionibus suo tempore habendis, pro Confessionibus excipiendis alterum, habere possent et uterque illorum loci ordinario immediate subiectus esset. Quia tamen fundatio sufficiens pro his Sacerdotibus tunc non erat, nec facile futura putabatur, ideo multi de duratione et executione huius privilegii dubitabant. 16. 2um De duobus Sacerdotibus.

Eleaemosyna Mensis Julii in pecunia erat fl. 44. A R. D. Bobola fl. 18. A Dō Rab fl. 13. A reliquis fere 12. Iam frumenti metretae 5, bos unus, vas butyri, casei, carnes, vinum, pisces et alia minutiora fl. 75 sunt aestimata. Eleaemosyna Julii.

Quales turbas 5ª Augusti fuerint nostri Lublinenses perpessi a Patribus Dominicanis, dum in processione ad honorem Immaculatae Conceptionis Bmae Virginis (cuius Imaginem praecipui ex Tribunali Regio deferebant) ob impetrandam ex Sveco victoriam instituta nolebant loco cedere, nec cesissent nisi a Praelatis, qui aderant, iis iniunctum fuisset, et quam multi tunc ab iis contra nostros dicta fuerint et acta, videnda Lublinensis Collegii historia. Turbae Lublinensium PP. Dominicanorum cum nostris.

Evocatus Posnania Stanislaus Stamirowski, qui a multis mensibus dimissionem a Societate urgebat et non pauca se comisisse fatebatur, ob quae in Societate detineri non potuit, ex ordinatione R. P. Pompilii Lambertengi Visitatoris a P. Joanne Liesiowski, qui tunc Praepositum Domus S. Barbarae agebat, 16ª istius mensis Cracoviae e Societate est dimissus. Passim coram variis affirmabat, se votum castitatis servare non posse et vitam scecularem in matrimonio se acturum, sed eodem fere quo erat dimissus anno sacros ordines suscepit et Canonicus Leopoliensis factus erat concionibusque faciendis, ad quas bonum talentum habebat, vacabat brevique post admitti iterum ad Societatem petebat, sed non obtinuit. Ita homines tentati ordinarie aliud loquuntur, aliud praestant, licet eos statim facti poeniteat. Stanislaus Stamirowski urget dimissionem ex Societate et dimittitur. Vanum praetextum habuit.

Iterum Biskupski Bernardinus Concionator 18ª istius mensis, dum in aede SSmae Trinitatis, durante S. Hyacinthi octava concionatus, de nigro colore discursum faciens, nostros perstringebat, sed ea re sibi magis quam nostris obfuit. 17. Biskupski Bernardinus iterum contra nos debachatur.

Venit R. P. Lambertengus Visitator Cracoviam 20ª huius mensis plurimaque cum R. P. Provinciali ac Provinciae Consultoribus contulit et varias Superiorum mutationes, acceptis ab Admodum R. P. Nostro patentibus, promulgavit. Inter ceteros P. Jacobum Pawlowski, ut Rectorem ageret Collegii Posnaniensis, Posnaniam 25ª huius misit equis domus S. Barbarae, ut iisdem P. Joannes Wielewicki Posnania ad Praeposituram S. Barbarae veniret, quod sequenti mense factum est. Venit R. P. Visitator. Varias mutationes Superiorum facit.

Sodales Congregationis SSmae Virginis Assumptae cum suo, qui iis praerat, Patre in uno iuvene ad pietatem inducendo variis modis laborabant irrito conatu. Iuvenis enim, ut molestis hortatoribus careret et vitia, quibus assueverat, licentius patraret, Cracovia discessit, sed brevi post, non sine propinati veneni suspicione, in morbum et in delirium incidit, in eoque post triduum hoc mense vivere desiit. Quidam obstinatus a Deo punitur.

Varios hospites toto hoc mense, ex variis Collegiis Cracoviam transeuntes, singulis fere diebus habebamus apud S. Barbaram.

Eleaemosyna Augusti.

Accepimus per hunc mensem eleaemosynae in pecunia fl. 126, seu potius magna ex parte id, quod ante datum erat, vendidimus, nempe pro siligine vendita fl. 40, pro vino vendito fl. 69, pro sale item vendito fl. 12. A R^mo D^o Suffraganeo fl. 20. Reliqui ab aliis. Iam tritici metretae 6, ceparum duo coreti, carnes et nonnulla minutiora fl. 34 constiterunt, quae submissa sunt.

D^nae Agnetis depositum mutuo acceptum.

D^nae Agnetis Skopkownae antiquae Benefactricis fl. depositos 300^or accepimus mutuos 2^a Septembris, ipsa libenter consentiente.

Albertus Karasiewicz, e Societate dimissus,

Furatur argentum in Collegio Calissiensi.

Mirabilis casus Alberti Karasiewicz 3^a huius mensis Cracoviae contigit, quem hic breviter perstringemus. Erat hic Albertus ante biennium Calissii ob varios defectus, sed potissimum ob defectum candoris e Societate dimissus totoque biennio per Poloniam et Lituaniam discurrebat, iterum admissionem petens a Poloniae et Lituaniae Provincialibus, sed nihil obtinuit. Venit ergo Calissium ibique duabus septimanis ita delitescit, ut nullus nostrum de eo quidquam sciret. Tum noctu per murum Collegium ingreditur, Procuratoris Collegii bene sibi notum ingreditur cubiculum et ex eo depositi argenti orbes 10 scutellasque 12 furatur ac, ad iter iam ante bene dispositus, fugit et Cracoviam venit. Judaei, quibus scutellas vendebat, ex stemmatibus insculptis facile deprehenderant, rem esse alienam et eum data opera occupantes, Vice-Capitaneo significant omnia, a quo immissi satellites statim captum ad arcem deducunt. Dum eum Vice-Capitaneus examinat et ille omnia negat seque nobilem Hermanowski simulat ac in Vice-Capitaneum varias minas effundit, adferuntur ex eius hospitio variae res cum aliquo argento, unde manifesti furti est convictus proindeque carceri, furibus communi, addicitur. Hoc statu advertens miser omnia esse prodita, quae ille occulta volebat, metuens, ne questionibus subiiceretur, fatetur palam, se argenteas patinas et orbes ex Collegio Calissiensi Societatis nostrae sustulisse. Significat haec (nostris) Vice-Capitaneus (is erat D. Komorowski), qui etiam iam de deposito Calissii sublato cognoverant et de eo Cracoviae invento Calissiensibus scripserant. Venit ergo P. Jacobus Golemowski Calissiensis Collegii Rector, argentum sublatum repetens, sed Vice-Capitaneus volebat prius, ut instigatorem contra furem sisteremus. Nostro instante, ad Vice-Capitaneum pertinere, ut assignet instigatorem et fure ultro fatente et re sublata manifesta, respondebat, tunc se tantum debere dare instigatorem, dum constat de iis, quibus res est sublata, quod in praedicto casu locum non habet. Et sic post multa utrinque acta et dicta, a 15^a huius mensis, qua venerat Cracoviam P. Golemowski, ad 19^am manens, hic sine argento redire debuit et non nisi post 5 menses huic negocio finis impositus, nempe 23^a Januarii, ut suo loco patebit. Karasiewicz toto hoc tempore in turri furum manente ac modicam sustentationem a Procuratore Provinciae (quae tamen postea Provinciae est soluta) accipiente.

18. Cracoviae cum eo capitur

Et in carcerem furum coniicitur.

P. Jacobus Golemowski Rector Calissiensis

Repetit ablatum argentum,

Sed res ad 5 menses differtur.

19. P. Gaspar Druzbicki fit Provincialis.

Expleto triennio sui Provincialatus P. Henricus Pichertus accepit Successorem P. Gasparum Druzbicki 6^a istius mensis, cui P. Lambertengus Visitator patentes litteras ab Admodum Rdo P. Nostro in manus dedit.

Judaeus quidam Lewkowicz nostrorum opera 9ª huius mensis baptisatus est et nomen Michaelis illi impositum. Baptismus Judaei.

Venit Posnania P. Joannes Wielewicki (ubi antea Rectorem agebat) 10ª istius mensis eodemque die officium Praepositi est aggressus et sequenti die Patentes litteras, Roma 30 Junii datas, P. Lambertengus in manus ei dedit, qua etiam die P. Liesiowski ad Collegium S. Petri abiit eiusque Rectorem agere coepit. P. Joannes Wielewicki fit Praepositus S. Barbarae. P. Liesiowski Rector S. Petri Collegii.

P. Pompilius Lambertengus Cracovia Brestam 13ª huius mensis discessit, ut inde in Lituaniam abiret et sequenti post die P. Henricus Pichertus Sendomiriam sese contulit, ut penes infirmam Abbatissam [1]) Benefactricem nostram maneret, quod etiam fecit ad mortem eius, quae 12ª Novembris contigit.

Venit novus Provincialis R. P. Gaspar Druzbicki ex Collegio S. Petri ad nostram S. Barbarae domum, 15ª huius mensis, quatuorque diebus hic moratus est. P. Pichertus penes infirmam Abbatissam Sendomiriensem ad mortem manet.

Dimissus Joannes Rożycki ex Societate 16ª istius mensis, qui Posnania huc evocatus erat et qui talia se ultro fassus erat patrasse, qualia in Societate tolerari non possunt. Quarto post die idem factum cum Paulo Desnonio (qui se postea Paulum Barikam vocavit) et qui apud P. Visitatorem importunas de se dimittendo instantias fecerat, nonnullaque eidem retulerat, ob quae non debuit in Societate detineri.

20.

Prodiit in lucem vita maximae Nostrae Benefactricis et Collegii Leopoliensis Fundatricis Elisabethae de Lezenice Sieniawska 21ª istius mensis edita lingua vernacula per P. Laurentium Susligam et impressa Cracoviae ac dicata eius filiae Sophiae Sieniawska Abbatissae Sendomiriensi. P. Susliga edit in lucem vitam Dae Sieniawska.

Redditum depositum R. D. Georgio Szabrinski 1000 fl. 25ª huius mensis, quod initio eiusdem mensis deposuerat. Reddita etiam ante duos dies erat communicatio meritorum Societatis Mfcae Annae Komorowska. Dª Catharina Furmankowicowa 500ª fl. nobis pro eleaemosyna submisit 29ª huius mensis, quo tempore in magnis eramus negociis. Depositum R. D Szabriński restituitur. Dª Furmankowicowa 500 florenos nobis dat.

Ultima huius mensis et sequentis mensis 1ª Oratio 40 horarum in templo S. Barbarae peracta pro Regni necessitatibus. Oratio 40 horarum in nostro templo.

Eleaemosyna pecuniaria mensis huius, praeter illam quam dedit Dª Furmankowicowa, erat fl. 144 Ex Wielicka fl. 36. Ab Episcopo Camenecensi [2]) fl. 20. Pro piscibus fl. 20. A Dª Furmankowicowa fl. 20. A Rmo Do Suffraganeo fl. 10. Reliqui ab aliis. Carnes, panes, vinum, crematum, casei, nuces fl. 23 consliterunt. Eleaemosyna Septembris.

Quia vero per Octobrem et Novembrem impresserunt Academici Cracovienses Venetiis contra nos Informationem iuris et facti, in qua et plurima contra nos mendatia et refutationem decisionum et omnia, quae ad laudem suae Academiae spectant, congerere non dubitarunt, ideo iam impressam hic reponimus. Informatio Academicorum Venetiis impressa

Apposuimus porro huic Reformationi (sic) tam foliorum, quam

[1]) Sophia Sieniawska.
[2]) Nowodworski Adamus.

marginum consuetos numeros, ut facilius omnia, quae in ea continentur in Indicem referri possent [1]).

Festum B. Borgiae.

Festum B. Borgiae non parum exornavit continuatio Orationis quadraginta horarum, quae antecedenti die sumpserat initium.

89. Synodus Unitorum indicta Leopoli, ad quam duo nostri hinc missi.

Indixerat Metropolita Russiae [2]) unitis Vladicis Synodum in Civitate Leopoliensi ad 28^{am} huius mensis, ad quam etiam omnes non unitos sive Vladicas sive nobiles invitaverat. Quia vero postulatum erat a R. P. Provinciali, ut aliqui nostrorum, qui unionem iuvare possent, tunc Leopolim venirent, ideo 6^{a} huius mensis P. Matthaeus Bembus cum P. Mathia Szczawinski eo sese contulerunt, ut ante initium Synodi varios disponere ac de multis informare unionem concernentibus, deinde ipsam unionem modis omnibus promovere possent. Quid hac in re effecerit P. Matthaeus Bembus, dicetur sequenti mense.

Tartaros, qui in Regnum irruperunt, D^{s} Palatinus Russiae et D^{s} Chmielecki in reditu profligant.

Circa 22^{am} Superioris mensis irruperant Tartari in districtum Belzensem, Leopoliensem, Premisliensem ingentesque hominum et pecorum praedas abegerunt ac plurimos pagos exusserant. Sed in reditu occurrerunt iis cum exercitu Stanislaus Lubomierski, Palatinus Russiae, et Stephanus Chmielecki feliciterque cum iis conflixerunt, multis millibus eorum caesis (inter quos etiam erat filius Cantimiri), plurimis captis et tota fere praeda adempta, 9^{a} huius mensis. Non multo post hanc cladem Tartaris illatam, praedictus Stephanus

[1]) Informatio haec constat 14 foliis et numeratis paginis 28, quas tamen Wielewicki numeris Manuscripti sui foliorum 741—768 et numeris marginum 21—88 obsignavit. Titulus impressus est talis: D. O. M. SS. DD. N. Urbano VIII. Cracovien. Iuris Legendi pro Sereniss. olim D. D. Vladislai Jagellonis Regis Polon. et Hedvigis Reginae Universitate Generalis Studii Cracovien. contra PP. Societatis Jesu Cracoviae. Referente in signatur. SS. R. P. D. Andosilla Informatio Juris et Facti. Venetiis ex typographia Nicolai Misserini. Superiorum permissu. Charta tituli ornata est clypeo Papae Urbani VIII, qui tres apes, et clipeis Universitatis, quorum unus imginem S. Stanislai, aquilam polonam tenentis in scuto, altera sceptra Universitatis cum corona regia habet.

Fol. (13) 753 afferunt professores cracovienses argumentum, privilegium suum probando: »si Cracoviae publice docere cuivis idoneo fuisset licitum, ex illo tempore cum Cracovia, quippe vicina et obvia regionibus haeresi infectis, habuisset scholas cathedrasque haereticorum, ad quas quidam haereticorum Magistri, catholicismum simulantes, aspirabant..... et obtinuissent, nisi universitas nostra cum ista sua prohibitione sese opposuisset. (Orechovius Roxolanus in libro cuius titulus Chymera et Jacobus Gorscius in Apologia contra Franken, novae haeresis authorem)« — Contra quod in margine annotatum est: »Atque saepe ipsemet Orichovius in Chimera tanquam Haereticus in Cracoviensi Academia docuit aliquando et ante adventum Jesuitarum publicas Synagogas erexerant Haeretici Cracoviae«.

[2]) Josephus Welaminus Rutski (1613—1631).

Chmielecki factus erat Palatinus Kioviae, sed tertio fere post mense, nempe 16ª Februarii sequentis, ex hac vita decessit, toto Regno ingemiscente ob immortalia huius et pientissimi et fortissimi viri in Patriam promerita et ob varias per quatuor annos ex Scythis felices relatas victorias.

Funebres exequiae Comitis de Tęczyn.

Postulante Palatino Cracoviensi Comite de Tęczyn, Orationes nostrorum pro filio suo maximo natu, in Belgio mortuo, indicta erant 11ª istius mensis omnibus nostris Sacerdotibus Sacra funebra et Fratribus Coronae.

Solennitas Canonizati B. Andreae Corsini apud PP. Carmelitas.

Post Canonizationem B. Andreae Corsini, Ordinis Carmelitarum Mitigatorum, Romae factam, PP. Carmelitae ad Aedem Bmae Virginis extra civitatem manentes, solenni supplicatione 15ª huius mensis cum Processionibus Cleri, Religiosorum et Confraternitatum ex templo S. Thomae, in platea S. Spiritus sito, vexillum imagine S. Andreae exornatum, extulerunt et per forum ad suum usque templum deduxerunt solennitatemque in eodem templo per totam octavam continuaverunt. Idem in proprio S. Michaelis templo Patres Carmelitae discalceati fecerunt.

90. Melchior Bonikowski ob varios praetextus,

P. Melchior Bonikowski a tribus fere annis penes Stanislaum Koniecpolski, Palatinum tunc Sendomiriensem et Supremum equestrium Copiarum Praefectum, in Castris manens, praetextu egestatis Matris suae et sororum, insciis Superioribus, pro se parochiam apud praedictum Palatinum impetraverat et sine socio ex Castris discesserat, dimissionem a Societate apud Superiores sese obtenturum dictitans. Cum ergo Brestam ad R. P. Visitatorem, iam in Lituaniam euntem, in hoc negocio venisset et ab eo sicuti conveniens erat ob talem procedendi modum acriter reprehensus fuisset, nihil obtinuit, sed ad P. Provincialem, qui adhuc Cracoviae morabatur, remissus est, ad quem etiam 8ª istius mensis venerat. Postquam igitur omnes matris suae et sororum necessitates proposuisset aliaque omnia pro sua a Societate dimissione argumenta et coram et in scripto, 15ª istius mensis cum Consultoribus Provinciae P. Joanne Wielewicki, P. Joanne Liesiowski, P. Matthaeo Bembo, P. Friderico Szembek, R. P. Provincialis examinavit omnes eius rationes, an tales essent, ut ob eas informatio de eo dimittendo ad Admodum R. P. Nostrum esset scribenda: omnes nemine excepto iudicarunt, nullam penitus Societatis descrendae habere eum rationem. Nam et parens eius sub id tempus iam erat mortuus et mater cum sororibus non erant in tanta necessitate, quantam iuxta Theologos eggressus e Religione requirit, et fratres maturi superstites matri ac sororibus providere poterant ac obligati erant. Nec deerant multa alia, ob quae vani istius Patris praetextus manifeste confutarentur. Non erat contentus tali resolutione P. Bonikowski nec desinebat ab Admodum Rdo P. Nostro dimissionem postulare, cuius expectans responsum manebat in aede S. Barbarae plusquam per medium annum satis inquietus; nam 4ª Aprilis sequentis anni dimissus est, ut suo loco patebit.

Dimissionem a Societate petit,

Sed nulla eius rei causa invenitur. Ille tamen obstinate eandem urget A Rdo P. Nostro.

Praepositus Visnicensis Suchodolski in concione, quam apud PP. Carmelitas mitigatos 16ª istius mensis habuit et in qua poenas Dei, quibus Regnum

Suchodolski contra

Regem et contra nostros concionantem, ob intercessiones Officialis non punit.

affligitur, in eos referebat, qui sunt hostes Academiae, multa contra Regem et contra nostram Societatem, praesente R. D. Kretkowski Officiali effutierat. Commotus rei indignitate R. D. Kretkowski statim eum civitaverat et ad poenas illi infligendas sese comparaverat, sed ob intercesiones Palatini Russiae eiusque matris liber factus est.

Oratio diurna.

In festo B. Stanislai Kostka, quod in 21am huius mensis inciderat, in templo S. Barbarae Oratio diurna pro Regni necessitatibus peragebatur. Hac etiam die discessit R. P. Provincialis Cracovia Crosnam versus et inde in Volhiniam et Ukrainam.

91. Desiderium Dⁱ Lesniowolski de Collegio in Kenti.

Excurrerat 24a istius mensis Praepositus Domus S. Barbarae [1]) Bielawos ad Mfcum Dm Lesniowolski Capitaneum Zatoriensem cum eoque varia contulit circa eius desiderium de Collegio nostro in oppido Capitaneatus Zatoriensis Kenti dicto (patria haec est Beati Cantii) fundando. Et postquam in utramque partem plurima dicta fuissent, tandem totum in adventum R. P. Provincialis reiectum est. Zatoro inviserat idem P. Praepositus et Dm Czarnecki Zyweci et Dam Komorowskam, inde duobus milliaribus distantem.

Missio cum Do Suffraganeo.

Penultima istius mensis P. Adamus Ustinius cum P. Joanne Smętnio ad Missionem consuetam cum Rmo Do Suffraganeo abierunt in eaque usque ad festa Natalis Domini manserunt. Eadem die ab eodem Rmo 100 floreni eleaemosynae Domini nostrae sunt dati.

Ab eodem eleaemosyna.

Eleaemosyna Octobris.

Mensis Octobris percepta pecuniaria erat florenorum 311. A Rmo Suffraganeo Cracoviensi fl. 130. A Palatino Cracoviensi fl. 50. A Palatino Russiae fl. 20. A Fraternitate Misericordiae fl. 15. A Do Rabo Stanislao fl. 13. A Rdo Do Archipresbytero fl. 10. A Do Jadamczewski fl. 10. A Zberowski fl. 15. Ex Collegio Posnaniensi fl. 14. Reliqui ab aliis. Res submissae, ut frumentum a variis, vinum, carnes, panes, butyrum, casei, legumina computata sunt fl. 146.

Ob mortem P. Christophori Chrząstowski, in obsequio infectorum susceptam Graudenti,

Inter nonnullos Nostros superiori mense in Prussia peste ob obsequium infectorum mortuos, erat etiam P. Christophorus Chrząstowski Cracoviensis, qui sicuti in promovenda Dei gloria et salute proximorum erat ferventissimus, ita Graudenti tunc Superiorem agens et extremam necessitatem plurimorum infectorum advertens (ab omnibus enim derelicti erant) totum se in auxilium et animarum et corporum eorum effudit. Itaque conquisitis plurimis eleaemosynis et in pecunia et in victualibus, sexcentos fere pauperes infectos collegit unum in locum, quem illis per modum Castrorum penes Graudentum diviserat et in quo Sacramentis Poenitentiae et Eucharistiae, deinde etiam cibo ac potu eos reficiebat maxima cum charitate. Quod dum ille strenue prosequitur, non multo post tempore pestem hausit et Confessione coram uno ex nostris, qui ad eum triduo ante mortem in campum venerat, peracta Sanctissimoque viatico accepto, fortissime vitam pro proximis profundens occubuit et in templo Graudentensi Beatissimae Virginis sepultus est. Intellexerat confuse circa 6am huius mensis de morte eius mater vidua Da Tlokinska (quae unicum hunc filium cum priori marito Do Chrząstowski habuit et quem non solum tamquam unicum, sed etiam tanquam magnum Dei servum unice diligebat). Et quia unus ex nostris

Exardescit contra nos Mater eius vidua Ob rela-

[1]) P. Joannes Wielewicki.

sive imprudens sive impudens sive utrumque (communis autem Superiorum sensus erat hunc fuisse .....[1]) cui usitatissimum fuit personas Societatis in odium inducere), qui falsissime ei dixerat, Posnania Graudentum in poenam fuisse missum, ingentes contra nos vociferationes, euliatibus muliebribus adiunctas, per aliquot dies coram nostris et externis effundebat, quod videlicet eum data opera in locum infectum, ut quamprimum moreretur, ablegaverimus et occiderimus. Non parum negocii cum ista foemina habuimus, antequam adeo malam opinionem de nobis ex animo eius evelleremus, eo quod longo tempore nihil certi de circumstantiis mortis optimi Patris sciremus. Et ita frequenter quod unus ineptus de nobis falso refert, cum ingenti labore vix multi possunt contrarium verum persuadere.

tionem falsam unius nostri.

Et cum difficultate est placata.

P. Abrahamus Ronenberg cum aliquot millia ex sui patrimonii sorte Domui S. Stephani applicasset, Domui etiam nostrae 7ª huius mensis 100 florenos eleaemosynae dedit.

92. P^is Ronenberg eleaemosyna.

Perillustris Virgo Sophia Sieniawska Abbatissa Sędomiriensis, insignis Societatis Nostrae et maxime Collegii Leopoliensis Benefactrix, 10ª istius mensis Gorys ex hac vita decessit. Pro ea tanquam pro Fundatrice (nam tantum ex sua parte nobis dederat, quantum non mediocri Collegio fundando sufficeret) suffragia ubique erant indicta.

Mors Abbatissae Sędomiriensis Sophiae Sieniawska.

Peractum apud nos funus in templo S. Barbarae 12ª istius mensis Nobilis Virginis Sophiae Bienkowska. Haec postquam a teneris annis ad 30um in obsequiis Mfcae D^ae^ Herburtowae versata fuisset, postea Cracoviae tum Mfcae D^ae^ Dorotheae Czarnkowska Succamerariae Posnaniensi, tum Dnae Vaierownae plusquam decem annis famulabatur. Insignis in ea erat puritas conscientiae, mortificatio externa et interna, amor piae lectionis et piorum colloquiorum ac orationis, quibus totum tempus, quod illi ab obsequiis et somno naturali reliquum erat, libentissime tribuebat. Reliquit nobis eleaemosynae florenos 100, ex quibus templo 50, allii 50 domui nostrae cesserunt. Sepulta est in fine muliebrium scamnarum ad ultimum Confessionale sub choro magno.

Funus Sophiae Bienkowska in nostro templo.

Incidit in 16^am^ huius mensis mors Betlemi Gaborii Transsylvaniae Principis, tot rebellionibus et bellicis stratagematibus ac astutis consiliis celeberrimi, quem cum Gustavus etiam inter eos haberet, qui cum eo contra Regem Poloniae conspiraverant, ideo toto tempore eius Principatus Transsylvanici satis erat eidem Regno formidabilis. Et vixit quidem sine Deo, nam iuxta certiores relationes Atheus erat, ante mortem tamen suam optime Transsylvaniae et illi Hungariae, quam subiectam habuit providit, ut videlicet sine ullo bello pacifice

Betlemi Gaboris mors.

[1]) Nomen alio atramentu deletum, tamen legi potest: P. Makowski Adamum.

Cur politice bona, non theologice, vocabatur.

sese legittimo suo Regi et Imperatori Christiano Ferdinando II subderet post eius mortem. Sicque non male quidam de illo affirmabant, quod politice optime sit mortuus, theologice pessime, quia sine ulla cura suae animae, cui ut provideret dum moneretur a variis, omnium monitiones reiiciebat.

93. Conventum Vladicarum Nobilitas Russiae procurat ob unionem.

Rediit Leopoli P. Matthaeus Bembus cum P. Mathia Szczawinski 21ª istius mensis, quo 6ª Octobris sese contulerat, ideoque non abs re erit ea, quae in hac missione fecerit, breviter insinuare et Synodi indictae a Metropolita seriem referre. Intellexerat R. P. Provincialis Cracoviae manens, Russiae Nobilitatem Schismaticam diuturnarum discussionum pertaesam impetrasse a Serenissimo Rege nostro, ut ii Vladicae, qui sub obedientia Pontificis Maximi sunt, cum reliquis, qui in schismate adhuc permanent, convenire possent et in Synodo Provinciali adhuc modos tentare, quibus ad unionem suaviter et efficaciter perducerentur. Cognoverunt et illud, Josephum Rucki Metropolitanum totius Russiae, peritissimum ac ferventissimum praedictae unionis Promotorem, post celebratas Synodos Dioecesanas cum suis septem Coepiscopis unitis et non paucis Archimandritis seu Coenobiorum S. Basilii Abbatibus aliisque suis Praelatis, Leopolim contendere, in qua totius Russiae, primaria civitate, Regi Poloniae subiecta, Provincialem Synodum ad 28 Octobris indixerat. Denique ipsemet Joannes Andreas Pruchnicki Archiepiscopus Leopoliensis eidem R. P. Provinciali significaverat, se cupere, ut sub tempus talis conventus aliqua per nostros Leopoli ad unionem pertinens disputatio institueretur. His omnibus consideratis R. P. Provincialis et sciens omnes Vladicas unitos cum suo Metropolitano nostros discipulos fuisse nobisque etiam iam valde esse addictos, magnum operae praecium futurum coniiciebat, aliquem ex nostris Leopolim mittere, qui non disputationibus publicis (nam his Rutheni magis exarcebantur), sed aliis suavibus modis fundamenta Schismaticorum clare proponere ac dissolvere et privatis colloquiis praecipuos quosque, tam spirituales quam saeculares, dirigere posset. Delectus ad eam rem P. Matthaeus Bembus, qui Cracovia 8ª Octobris discedens Leopolim se contulit et tempus Synodo designatum certas ob causas aliquot diebus antevertit. Venit interim Metropolita cum suis 7 Vladicis unitis ac variis Praelatis ritus Graeci Leopolim. Sed ex Vladicis Schismaticis nullus penitus comparuit, licet bona fide polliciti fuissent, se venturos in propriis personis, delegatos tamen miserunt cum excusationibus ab-

Venit Leopolim Metropolita cum suis ad hunc finem.

Archiepiscopus Leopoliensis eandem promovet.

Ad eum conventum ex nostris

Mittitur P. Bembus.

94. Vladicae non uniti. contra fi-

sentiae et quibusdam conditionibus impertinentibus. Nobilitas schismatica non parvo numero convenerat tertio die post tempus assignatum. Dux Zaslaviensis Palatinus Kiioviensis, qui vices Regis in hoc conventu agere debuit et tam unitos quam non unitos ad unionem efficaciter promovere, postquam infirmus Leopolim venisset, in maiorem incidit morbum, quo etiam extinctus est. Et ob haec aliaqua non pauca impedimenta non potuit habere Synodus optatum exitum, per privata tamen et publica colloquia non pauca sunt facta, futurae suo tempore unioni conducentia. Et inter caetera in templo Cathedrali Leopoliensi, praesente Archiepiscopo cum suis Praelatis, cum ingenti Catholicorum, Schismaticorum ac Armenorum multitudine, Sacrum more graeco, maximo eoque gravissimo apparatu Metropolita, assistentibus ac ministrantibus reliquis Vladicis unitis, peragebat, quod etiam in aliis templis iteraverat. Antecesserat vero hoc Sacrum egregia P. Matthaei Bembi concio, varia incitamenta ad unionem proponens, quae statim, multis id petentibus, Leopoli typis mandata est et variis distributa. Colloquia deinde cum schismatica Nobilitate a Metropolita, ab unitis Vladicis, a P. Bembo instituta ac ab aliis nostris, omni benevolentiae sermone erant suscepta. In quibus inter caetera illa duo efficaciter sunt probata: Primum, quod modernus Patriarcha Constantinopolitanus Calvini perfidiam sit secutus idque ex eius scriptis, dictis, actis, quorum Nobilitas ipsa Russiae optime erat conscia, evidenter erat ostensum. Unde etiam atque etiam monebantur, ut adverterent errorum et confusionum pelagus, propter quod Vicarii Christi odio perditum haereticum pro visibili Ecclesiae capite venerari non detrectant. Alterum erat de horrenda Schismaticorum Vladicarum et Poporum calumnia contra Metropolitanum et Vladicas unitos, quos passim iactitabant exosum habere ritum graecum et Liturgias nec ritu graeco nec lingua sclavonica celebrare, sed latino tantum. Ipsimet enim Nobiles Schismatici, exquisitissime observantes Liturgiam a Metropolita factam, falsissimam hanc esse calumniam et in odium unionis excogitatam deprehenderunt. Denique ut ostenderet Metropolita, se Schisma tantum et vitia illi annexa, non autem ritum graecum odio habere, visitavit ipse cum omnibus unitis Vladicis templum Leopoliense non unitorum et in eo genibus flexis cantionem de B^ma^ Virgine Ruthenis consuetam, cum iis qui secum venerant praecinens, mirabilem sui concitavit amorem apud plurimos non unitos, tunc Leopoli manentes. Nobiles etiam ipsi Schis-

dem datam, non veniunt.

Dux Zaslaviensis, promoturus Synodum, Leopoli moritur.

Metropolita in templo catholico celebrat.

Concionatur P. Bembus de incitamentis unionis.

Variis colloquiis cum Schismaticis, quae perfecta.

Patriarcha Constantinopolitanus Calvinista.

Calumnia contra Metropolitam deprehensa.

95. Adit Metropolita cum suis templum non unitorum et in eo canit.

Nobiles

Schismatici quomodo his commoti.

matici, his omnibus permoti, polliciti sunt publice, si modernus Patriarcha haeresim non abiuraverit (in quo negotio statim ad eum Legatos expedierant), se et Pontifici Maximo debitam obedientiam exhibituros et in nova Synodo, quam finita legatione indici cupiunt, omnia unionem impedientia ut tollantur, pro sua parte curaturos.

Cum Armenis Sacerdotibus in eorum templo disceptatum a P. Bembo.

His cum Ruthenis Schismaticis, qui antea ipsum nomen unionis non tolerabant, transactis, cum Armenis etiam, qui Leopoli suum Episcopum habent, aliqua non infeliciter coepta. Nam praedictus P. Bembus per duos dies cum Armenis Sacerdotibus, in eorum templo, praesentibus praecipuis quibusque et ipso, prima die, Episcopo, de eorum erroribus, ob quos Concilium Chalcedonense non tam verbis, quam reipsa reiicientes, Eutichianam haeresim amplectuntur, cum omni charitatis declaratione disceptavit auditusque est et acceptus humanissime, nec sine magna spe conversionis brevi futurae ad Religionem Catholicam inde discessit.

96. Pia motiva nonnullorum ingrediendae Congregationis, 1m 2um

Nonnulli adolescentes ad danda Sodalitati Bmae Virginis Asumptae nomina hoc mense nonnullis per somnum obiectis excitati fuere. Primus cum quasdam praeces Deiparae saepius offeret, conscientiam graviter intricatam habens, Deiparam facie sanguinea videre sibi visus et male tractatam. Qua specie non parum commotus et per se male tractatam Sanctissimam Virginem explicans, ut postea illi melius servire posset, Sodalibus adhaesit et in alium mutatus est. Alter in offerendis Dei Matri salutationibus Angelicis saepius persistens et tamen malos socios non relinquens, cum vidisset in somnis, sibi in templo Deiparae assistenti et Eucharistia refici cupienti, a daemone oculos velari cereosque ad Sacrificandum accensos ob eodem extingui, caecitatem mentis suae et tenebras a daemone offusas bene interpretatus, Deiparae, quae fons lucis est,

3m

in eius Sodalitate servire instituit. Adnumerandus his tertius, a pluribus annis aulicus, cui familiares aulici persuaserant, ut sicuti illis, sive ob iactantiam, sive ob aliquum alium malum finem, sua scelera aperuerat, ita eadem optimo fine Patri Congregationis in confessione aperiret. Summa enim Dei gratia id perfecit et ab ipsis inferni faucibus ereptus, vere poenitens nomen Sodalitati dedit.

Quatuor vicibus hoc mense prandia solennia data.

Quater hoc mense quatuor Benefactrices nos solenni prandio exceperunt, nempe Da Elisabetha Pipanowa, Da Catharina Gortacka, Da Catharina Furmankowicowa, Da Anna Baierowna in festis S. Elisabethae et S. Catharinae et in aliis.

Eleaemosyna huius mensis Novembris.

Eleaemosyna pecuniaria huius mensis erat florenorum 206. A D. Abrahamo Ronenberg fl. 100. Post mortem Virginis Bienkowska fl. 50. Ab Episcopo Cracoviensi fl. 25. A quodam fl 11. Reliqui ab aliis. Res, quae nobis sunt submissae, constiterunt fl. 378. Nam triticum, siligo, hordeum, pisa, pultes a variis 203 fl constabant, bos et aliae carnes fl. 50, pisces fl. 54, casei et butyrum fl. 40, vinum, mel, panis cervisia fl. 31.

Translatio

Quia 2a Decembris hoc anno in primam Dominicam Adventus inciderat,

ideo in tertiam eiusdem festum S. Xaverii Francisci transferri debuit, in quo apud nos R. D. Sebastianus Nucerinus concionatus est. Sequenti vero post die, seu in festo S. Barbarae, cecinit apud nos Sacrum Rorate R. D. Jacobus Ostrowski Canonicus et Doctor Theologiae et Summum Sacrum R. D. Petrus Gębicki Decanus, qui etiam nobiscum prandium sumpserunt, institutaque hac die erat in nostro templo diurna Oratio pro Regni necessitatibus. festi S. Xaverii.

97. Decisio 6ª pro nobis Romae.

Porro tertia huius mensis Romae pro nobis contra Universitatem 6ª et ultima decisio est lata, a qua et sententiae pro nobis antecedentes confirmantur et Remissoria, quam adversarii summopere urgebant, fortiter reiicitur. Imo in hac decisione fortiter reiiciuntur, quae Academici in sua Venetiis impressa Informatione (quam a Folio 741 posuimus) contra antecedentes decisiones conabantur adferre. Quae quidem eorum informatio non erat grata Auditoribus Rotae, postquam ad eos pervenisset, tanquam ea, quae praeter iactantiam vix aliquid solide habebat et in qua aliquis Academicus Cracoviensis (nam eam non profectam ex capite Ustinii, qui negocium Academiae Romae tractabat, communis erat opinio) plus capiti suo tribuens, quam iudicio Rotae, ausus erat aggredi refutationem decisionum, pro nostris scholis datarum, ineptissimo conatu magnam eius imperitiam monstrante. Hoc tamen effecerat praedicta informatio, ut et 6ª decisio citius fieret et litterae executoriales in Aprili sequentis anni promulgarentur. Apponimus hoc loco impressam Romae 6ªm decisionem, sicuti et caeteras apposuimus [1]).

Confutatur hac decisione Informatio Academicorum.

Depositum variarum materiarum, in cista clausarum, ab uxore Dⁱ Ludovici Blanki mortui, delatum 10ª huius mensis, ob instantiam nonnullorum Proconsulum suscepimus domi nostrae, quod postea in Februario anni sequentis intactum ac integrum reddidimus. Quarto post die delatum funus praedicti Dⁱ Blanci noctu ad templum SSmaº Trinitatis, more Italico, multis ad sonum campanarum perterrefactis et moleste ferentibus morem hunc exoticum in Polonia usurpari, in qua honesta funera interdiu et tempore Sacri fieri consueverunt. Depositum Dⁱ Blanki.

Nocturna eius sepultura displicuit.

Missus P. Joannes Zaluscius cum P. Tyszka Zywecum 21ª huius mensis ibique per festa natalitia strenue laborarunt. Eadem die iterum P. Adamus Makowski cum Gallo Koc missus erat in Hungariam. Quia enim eo se confe- Missio Zywecensis.

[1]) »Decisio sexta S. Rotae Romane pro Collegio Cracovien. Societatis Jesu Contra Universitatem Studii Generalis Cracovien. coram R. P. D. Chisilerio Cracovien. Iuris legendi. Lunae 3 Decembris 1629. — Romae, ex typographia Rev. Camerae Apostolicae M. D. C. XXIX de licentia Superiorum« — ornata armis Urbani PP. VIII, constans 2 foliis, annexa est nostro Manuscripto inter fol. 772—773.

Missio in Hungariam P^is^ Makowski iterata.

rens 21^a^ Novembris non adierat Alaghi, sicut erat iussus, externorum negociis implicans sese et contentus ea eleaemosyna, quam D^a^ Turzina cum nonnullis Praelatis Scepusiensibus dederat, redierat Cracoviam 15^a^ huius mensis; ideo iterum peculiariter ad D^m^ Alaghi sese contulit. Sub idem tempus, ante mediam noctem, mortuus est in Collegio S. Petri Theologiae Professor P. Adamus Gorski et quatuor Votorum Professus, vir magnae doctrinae et singularis mortificationis, de quo videnda historia Collegii S. Petri.

Mors P. Gorski.

98.

Cuiusdam, qui a nostrorum conversatione arcebatur, pius dolus.

Notabilis affectus unius iuvenis erga nostros hoc mense apparuit. Erat is illustri et Regni Senatore Patre natus, unicus, opulentus et iam Praefectura quadam a Rege ornatus, aliquotque annis in Academia (ex scholis nostris ob metum, ne Societatem ingrederetur, acceptus) studuerat, nullam nobiscum conversationem habens. Directore in id peculiariter intento. Ab isto ergo Directore obtinet, ut Oratorium Sodalitatis in pervigilio Natalis Domini inviseret, quo praecipui sese conferebant. Finitis Congregationis exercitiis, clam scriptum suum, quo animae suae statum ac deliberationem de vita deligenda declaraverat, in Missale ad latus altaris positum includit et Patri Congregationis valedicens secreto id, quod fecerat, retulit. Ad scriptum relictum responso accepto, animosior factus, sua constantia id effecit, ut deinde palam coetibus Sodalitatis adesset et in fine eorum cum Patre Congregationis de animae suae negociis pertractaret.

Picturae emblematice in Oratorio.

Hoc eodem mense Sodalis moriens certam pecuniae summam Sodalitati reliquit, ob aliquam imaginem emblematicam in Oratorio comparandam, quae iuvenes ad pietatem excitaret, et ob nonnulla pia munuscula inter Sodales distribuenda. Optabat enim iis, quibus aliquando ad varia mala incitamento erat, post mortem propriam varia incitamenta ad optima quaeque relinquere. — Im-

R. D. Kwasnicki mors.

posuit etiam hoc mense finem vitae Joannes Kwasnicki J. U. Doctor Sądecensis Archidiaconus, Voinicensis Praepositus et Causarum Curiae Episcopi Cracoviensis Generalis Auditor, vir pius, gravis et Societatis nostrae constans amicus, qui sub Annum Domini 1602 ex iis primis erat, qui Congregationi Assumptae B^mae^ Virginis initium dederant. Hic etiam pro similibus emblematicis picturis, in oratorio Sodalium ponendis, certam pecuniam assignaverat.

99.

Eleaemosyna Decembris.

Accepimus per Decembrem mensem eleaemosynae pecuniariae florenos 237. A D^a^ Turzina fl. 100. A D^o^ Wizemberg fl. 70. A D^a^ Blankowa fl. 15. A nonnullis per P. Rezler et per P. Zaluscium fl 24. Reliqui ab aliis. Res aestimatae sunt fl. 226. Nempe vinum a D^a^ Turzina et Praeposito Scepusiensi et aliis, triticum, siligo, hordeum, pultes 117, aromata a D^o^ Mazurkowicz fere fl. 40, butyrum, casei, panes, pisces, foenum, fere 70 fl.

Annua templi aeleaemosyna.

Annua eleaemosyna templi erat in pecunia florenorum 1224. — In supellectili sacra haec accesserunt: navicella cum cohleari argenteo, poculum pro danda ablutione argenteum. In votivis tabellis et aliis ex argento ad altaria appensis, argenti marcae 37. Casula ex albo talet aureis floribus distincta. Casula holoserici nigri. Annulus aureus cum lapillo. Mappae aliquot et nonnulla alia minutiora.

Haeretici conversi.

Iam ex iis, quae ad certos mensium dies vix revocari poterant, haec sunt. Haeresim qui abiurarunt erant 23, inter quos etiam erat unus ex Ministris, de quo 18^a^ Martii egimus. Schismate abiecta, Vicario Christi se subdidit unus. Ex

iis, qui Confessionibus excipiendis in nostro templo vacabant, unus per 10 menses 4382 aures dedit, inter quos plusquam tertia pars eorum erat, qui totius vitae crimina Sacramentali absolutioni subiecerunt. Non minus ab aliis laboratum, maxime iis, qui cum R^mo D^o Suffraganeo in Missionibus peregrinabantur. Dissidia inter quatuor paria coniugum et alios plurimos magni momenti homines sunt sopita. Maledictis assuetus dum sibi imprecaretur, ut raperetur a daemone, extemplo turbine excitato altius cubito a terra sublevatus, quo facto exterritus et a Deo supplex veniam petiit et id quod fecerat poenitentia expiavit. Juvenem per biennium daemon in forma talis feminae, qualem cum suo Domino saepius invisere solebat, apparens sollicitabat, ut illi violentas munus inferret. Diu tergiversanti tandem quadam die persuasit, ut cultro cuius manubrium parieti inclusum erat pectore incumberet, sed quae Dei bonitas fuit, vulnus non lethale accepit agnitoque statim crimine illud cum reliquis, quae tota vita patraverat, expiavit. Atrocius quidam Academicus in morbo imaginationibus exagitatus, ense primo, cultello deinde servitorio pectus aliquoties transfixit et totus sanguine madens non prius Dei singulari gratia moritur, quam retroactam vitam Sacerdoti nostro detegeret et Sacrosanctum viaticum perciperet. Huc spectat mulier, cuius vir in militiam sese contulerat, quae extrema inopia laborans, cum parvulo filio seipsam in flumen deiicere ac demergere constituerat; iamque ad ripam fluminis eam ob causam venerat, sed nostro interveniente remque cognoscente, a tanto scelere abducta et eleaemosynis a quibusdam conquisitis adiuta. Non deerat, quae ob similem inopiam et sui et filiarum prostitutionem cogitabat, sed per unum ex nostris a turpi consilio revocata impetrataque pro ea a nonnullis auxilia. Quidam nobilis Arrianus Catholicos subditos ad fenum die festo colligendum et in horreum congregandum adegerat, sed sequenti die fulmen decidens horreum ac totam aulam exussit advertitque miser haereticus, quantum Deo festorum violatio displiceat. Spiritualibus S. Patris Nostri commentationibus excoluerunt sese nostrorum opera tum foris Moniales fere 30, tum domi varii Sacerdotes, Religiosi, Academici, non sine fructu. Denique hoc anno difficillimo et ob summam rei frumentariae penuriam ex trium annorum praecedentium sterilitate et ex tot militum spoliationibus provenientem, non defuit Divina providentia Domui nostrae. Suppeditaverunt enim Benefactores sufficientissime ea, quibus non tantum 32 nostri, qui in hac domo morantur, sed etiam perpetui fere hospites alerentur, ut ex eleaemosynis ad singulos menses annotatis facile est colligere.

Poenitentes plurimi. 100.

Dissidia sopita.

Imprecationibus assuetus corrigitur.

A manibus violentis abducti: 1us

2us

3^a

A turpitudine abducta.

Poena Arriani, festa violantis.

Exculti commentationibus piis.

Providentia Dei circa domum nostram.

INDEX

PERSONARUM, LOCORUM et RERUM,

quae fasciculo IV Wielewicianae historiae,

nempe ab a. 1620—1629

occurrunt.

(Numerus arabicus significat paginam).

A.

Abraham, benefactor, vide Ronenberg.
Academia Cracoviensis, 25, 30, 57, 60, 75, 77, 86, 87, 93, 103, 114, 115, 123, 124, 127, 129, 130, 131, 132, 133, 135, 138, 139, 140, 141, 143, 147, 154, 155, 162, 168, 169, 170, 173, 175, 178, 185, 191, 193, 194, 195, 196, 197, 201, 202, 206, 209, 210, 216, 220, 221, 222, 225, 227, 229, 230, 233, 236, 238, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 252, 254, 260, 266, 274, 277, 280, 282, 288, 291, 292, 299, 312, 314, 315, 318, 319, 321, 322, 328, 332, 337.
Academiae crac. Bibliotheca, 321.
— Supremus Cancellarius epp. crac. 254.
— Rector, vide Naiman Jacobus.
— » » Borovius.
— Statuta, 222.
Academici Cracovienses, 5, 9, 17, 25, 39, 48, 53, 54, 55, 58, 72, 74, 76, 86, 88, 97, 99, 102, 103, 106, 114, 121, 122, 123, 126, 129, 130, 131, 133, 134, 135, 137, 138, 139, 140, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 153, 155, 162, 163, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 173, 175, 176, 178, 185, 191, 193, 194, 196, 198, 200, 201, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 215, 216, 218, 220, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 231, 232, 235, 237, 238, 239, 240, 241, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 256, 262, 265, 266, 268, 269, 274, 276, 277, 278, 279, 282, 283, 284, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 295, 296, 299, 305, 307, 311, 312, 313, 314, 315, 315, 316, 319, 320, 322, 329, 337.
Academici Parisienses, 250.
Acta Castrensia Cracoviensia, 136, 192, 229, 232, 237.
— Inscriptionum Senat. crac. 157.
— Consultationum Collegii Posn. 12.
Adalberti S. festum, 321.
Aegyptus, 294.

Aethiopia, 319
Agnes Sta, (festum) 239, 267.
Agnes Virgo, benef. 13, 260.
Alaghi Melchior, Comes de Behony, Judex Hungariae, benef. 11, 275, 281, 300, 317, 320, 338.
Alaghy v. Alaghi.
Alagus, v. Alaghi.
Alans Sigismundus, Proconsul crac. benef. 110, 116, 118.
Alantse Sigismundus, 157.
Albina Sta. (reliquiae) 258.
Alexander, Princeps Valachiae, 24.
Alexandri Sti. Martyris corporis translatio, 258.
Ali, Aga, 22.
Alma Mater, (Academia crac.) 202, 250.
Almandi, Hungarus, Praefectus peditum, 24.
Aloisius Gonzaga Beatus, 50, 57, 70, 96, 98, 140, 170, 171.
Altarista in templo Bae Virginis 222.
Alterius Aemilius, J. U. Doctor et Auditor Generalis curiae Illmi Nuncii Apost. Lancelloti, 163.
Althan ab, Comes, legatus Ferdinandi regis, 1, 2, 45.
Alvar, Grammatica latina, 303.
Alvarez, S. J., 96.
Amanda Stanislaus, Italus, 294.
— Susanna Virgo, 294, 297, 312, 322.
Amandowna Susannna, v. Amanda Susanna.
Amandus, benefactor, 16, 31.
Amerstinum, oppid. in Pomerania, 270, 271.
Anabaptistae, 234.
Anabaptistica haeresis, 94.
Anastasia Sta, (reliquiae) 258.
Andreae Sti. aedes Romae, 213.
— Abbatissa, v. Szypowska Anna.
— Domus Probationis S. J., v. Probationis Domus S. J.
Andreoviensis Math. typograph. 122.
Andreioviensis Abbas v. Rescius St.
Angelus Christophorus, S. J. 142, 144, 145, 153, 162, 167, 171, 173, 179, 218, 219.
Anglia, 32.
Anna Jagellonia, Regina Poloniae, 95, 304.
— de Sternberg Kostka, Ducissa Ostrogiensis et Jaroslaviensis, Palatina Volhiniae, 47. 143, 144, 145, 146, 148, 150, 151, 152, 242, 297, 301, 302, 303, 306, 320, 321.
— Virgo, benef. 45, 252, 273, 279, 306.
Annales Regni Poloniae, 259.
— Collegii Posnanien. S. J. 12, 94, 230, 231.
Antali Joannes, S. J. 45.
Antigratis, libellum, 168, 173, 178, 185, 196, 198, 210, 225.
Antiochenus Patriarcha, 212.
Antonius, P. Franciscanus, 276, 277.
Antverpia, 56, 108.
Apollonia Virgo, benef. 85, 177.
Apologia S. J. contra Academicos crac. 209.
Apostasiae factum 190.
Apostolica Camera, 144.
Apostolica Sedes v. Urbanus VIII.
Apparitio mortui, 186, 187.
Aquaviva Claudius, Praep. Gen S. J. 179, 255.
— Rudolphus, Beatus, 57.
Aquitanus Georgius, S. J. 45.
Arabia, 304.
Arcense templum, v. Cathedr. eccl.
Archidiaconus eccl. cath. crac. 257.
Archipresbyter B. M. Virginis v. Trzcinski Christophorus.
Argentus Joannes, S. J. Praep. Provincialis per Poloniam, 1, 7, 13, 15, 17, 34, 39, 42, 44, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 83, 86, 87, 90, 91, 93, 97, 98, 99, 104, 105, 115, 170, 214.
Arias, S. J. 96.
Armeni, 335, 336.
Arnem ab, Gotfridus, Capit. Gustavi Adolphi, 272.
Arnim von, Joannes, 272.
Arriani, 80, 179, 222, 283, 313.
Asia, 183.

Assumptae Bmae Virginis Congregatio, 4, 45, 60, 73, 74, 131, 153, 291, 316, 319, 327, 336, 338.
Athanasius, Graecus Archiepp. Imbriae, 291.
Atavantus, civis crac., 306.
Auditor Nuncii Lancelloti, v. Alterius Aemilianus, 169.
Augustiani PP. 78, 102.
Aula Regia, 240.
Austria, 33, 45, 51, 53, 62, 83, 89, 91, 105, 214, 315.

B.

Bachanalia, 86.
Baierowna Anna, benefac. 310, 336.
Bąkolic Joannes, S J. 322, 323.
Balcerowa, benefac. 275.
Baldis, Dux Gustavi Adolphi, 270, 309.
Balduinus Junius, Ordinis Minorum, 65.
Bandorkowicz, Academicus crac. 192
Baptismus pueri hebraei, 155, 181.
Bar, 30, 31, 32.
Baranowski Adalbertus, Primas Regni Poloniae, 3.
Barbara Sta. Martyr, 92, 98, 104, 117, 150, 230, 285, 311, 337.
Barbarae Stae. reliquiae, 304, 326
— Domus Professa crac. S. J. 1, 4, 6, 7, 11, 18, 26, 31, 35, 39, 40, 43, 46, 48, 49, 53, 56, 70, 73, 76, 78, 79, 83, 86, 90, 91, 92. 97, 101, 104, 105, 110, 113, 115, 116, 120, 121, 122, 125, 128, 129, 133, 134, 137, 141, 143, 144, 145, 149, 150, 152, 157, 169, 170, 172, 174, 176, 177, 179, 184, 185, 186, 189, 198, 204, 212, 213, 217, 219, 220, 222, 225, 231, 235, 239, 249, 251, 256, 262, 263, 269, 270, 273, 275, 277, 279. 280, 281, 282, 286, 287, 296, 297, 301, 302, 306, 307, 314, 316, 318, 321, 326, 327, 327, 329, 331, 332.
— templum crac. 33, 36, 43, 53, 54, 60, 64, 66, 73, 89, 90, 92, 93, 98, 100, 101, 102, 104, 105. 123, 137, 148, 171, 174, 175, 177, 186, 187, 188, 199, 211, 215, 222, 229, 231, 247, 258, 260, 270, 281, 303, 304, 306, 308, 311, 312, 313, 323, 332, 333, 339.
Barbarae templi historia, 36, 3[illegible] 71, 98, 119, 160.
Barberinus, Cardinalis, 144.
Barensis Residentia S. J. 29, 3[illegible]
Bargel Augustinus, S. J. 31.
Barika Paulus v. Desnonius.
Baronius Cardinalis (opus eius)
Barzina, Palatina crac. 47, 91.
Basilius, Imperator Moschoviae,
— Stus, 334.
Bavaria, 123.
Becanus Michaël, S. J. 99, 260.
Bednarska Barbara benef. 108.
Behony de, Comes v. Alaghi Me
Bekert, Capitan. Gustavi Ad 272.
Bellarminus Robertus, Cardi S. J. 5, 65, 116.
Belza Andreas, Secretarius civ crac. 210, 263.
— benefactor, 129, 190.
Belzensis Palatinus v. Stadnicki
Belzensis districtus, 330.
Bembus Matthaeus, S. J. Praep Domus S. Barbarae, 100, 102 137, 138, 149, 150, 152, 153, 158, 160, 162, 173, 177, 179, 185, 186, 188, 208, 209. 211,
— idem, qui supra: Vice-Provin 213, 216, 220, 223, 224, 228, 235, 243, 263, 269, 276, 283, 299, 300, 302, 304, 315, 326, 331, 334, 335, 336.
Benedictus Stus. 159.
Benedicti Sti. Monasterium lium Jarosl. 302.
Berlicz Daniel, S. J. 51.
Bernacki Laurentius Novitius S.
Bernardini P. P. 15, 18, 78, 10 163, 199, 235.
— de Observantia, 223, 294.
Bernardini Sti. eccl. Patrum d servantia, 42, 43.
Bescus Michaël, S. J. 45.
Bialobrzeski, benefac. 159.
Bialogrod, oppid. 42.

iopola crac. Philippus, benef. 1. 239.
anciscus. benef. 12.
llus, famulus Univer. crac. 201, 8.
rman Georgius Consul. crac 100, 3, 116, 157.
avensis portus in Prussia, 309.
awy, praedium Collegii Posnanien- S. J. 230, 332.
ecki Mathias, S. J. Rector Coll. opoliensis, 190
ensis Castellanus v. Firlej. Nicol.
iaszewicz Baltasar, S. J. 78, 106.
kowska Sophia, benef. 323, 333, 6.
kovius Fabianus, Dominicanus, 150, 275, 307.
iekierski Joannes, S., J. 51, 52.
de, eques, 50.
Petrus, S. J. 177.
ovius, v. Bierkovius
upski, Bernardinus, Concionator, 1. 327.
icia, 320.
icensis Joannes, Hungarus S. J. 42.
ntium, 29.
ki Ludovicus, Consul crac. 157, 7.
kowa, benefactrix, 337, 338.
owski, benef. 106.
la Gaspar, Canonic. crac. benef. 37, 39, 45, 48, 72, 80, 83, 106, 0, 151, 161, 172, 269, 286, 295, 3, 313, 327.
ek de, Anna benef., 14.
ownicki, benef. 13, 47, 52, 80, 112, 129, 146, 147, 148, 250.
zykowski, benefac. 107.
slawski Petrus, benef. 274.
mia, 33, 35, 89, 91.
miae Provincia S. J. 321.
ius Crispinus, S. J. 170, 174.
chowice in Archidiaconatu crac. 126, 159, 296, 322.
chovicensae Missiones, S J. 46.
skaszycki Samuel, Calvinista, 2, 274, 293.

Boleslaus Pudicus, Rex Poloniae, 162.
Bolestrasicki v. Boleskaszycki.
Bolignetti vide Bolognetti.
Bolkowski Jonnnes, altarista, 106.
— Adalbertus Mathias, Procurator Academiae crac. 134, 167, 264.
Bolognetti, epp. Massae, Nuncius Apost. in Polonia ab a. 1581--1584, 168, 169, 173, 209.
Bona Sfortia, Regina Poloniae, 304,
Bonacaniensis Jacobus, Generalis P. P. Franciscanorum, 83, 87.
Bonfratelli, S. J 320.
Bonikowski Daniel, Novitius Ordinis S. Francisci, 280.
— Daniel, Doctor Medicinae, benef. 151, 263
— Melchior S. J. 331.
Bonkowski Thomas, S. J. socius Infirmarii Domus S. Barbarae, 107, 110, 116.
Borastus Gregorius, Regius Sacellanus, Secretarius et Bibliothecarius, 114, 121, 123.
— Borek Nicolaus, benefac. 11, 52, 58, 80, 85. 98, 125, 303.
Borkstorff Jacobus, 272.
— a, Joannes Christophorus 272.
Borgias Franciscus, Beatus, S. J. 57, 94, 178, 181, 221, 224, 268, 306, 330.
Borhomeus Carolus v. Borromeus St.
Borovius, Rector Acad. crac. 278, 285, 288, 289, 291, 292, 293, 295, 311, 312.
Borromeus Carolus Stus. 284, 324.
Borromei Sti. sacellum. 161.
– templum in Kielce, a Martino Szyszkowski epp. crac. exstructum, 324.
Borszynski Joannes, S. J. 278, 297, 318.
Borzykowski Petrus a Kamyk, bef. 110, 112, 174, 177, 181, 263, 270.
Borzynski Joannes v. Borszynski.
Bosius, 65.
Bozantin, residentia eppi. crac. 238, 251.
Brabantia, 120.
Brandenburgensis Elector, 71, 253.
Bransberga, 4, 94, 114 116, 117, 121, 179, 253, 256.

Bransbergense suburbium, 275.
Bransbergense Collegium et Novitiatus S. J. 256.
Brasilia, 108.
Braxator Felix, S. J. 107.
Brechweldt a, Joannes, Suecus, 272.
Brescensis Parochus v. Romer Casimirus.
Bresta, oppidum, 329, 331.
Brestensis Palatinus, 213.
Breve Urbani VIII, 219.
Brodnica, oppidum in Prussia, 307, 309.
Brodowski, benefactor, 69, 85.
Broius Adamus, Anglus, S. J. 262.
Bronowice, pagus, 114. 115.
Broscius, v. Brzoscius.
Bruno Josue, S. J. 11, 44, 50, 198.
Brunsberga, vide Bransberga.
Brzechffa Stanislaus, S. J. 83, 84, 137, 206, 229, 251.
Brzechfianka Sophia, benef. 255.
Brzoscius Joannes, Medicinae Doctor et Astrologus, 225, 226, 227, 228, 229, 282, 293.
Brzoscii liber contra Jesuitas, 282, 283, 285, 287, 315, 321.
Brzozovia, oppid. 170.
Brzozoviensis Andreas, S. J. 16, 302.
Budonetc Baro, 50.
Buchowski Hermolaus, S. J 142 152.
Bucki, benefac. 7, 16, 36.
Bucovia, oppid. 261.
Bulfft, Maior copiarum Gustavi Adolphi, 272.
Bulla, 66, 144, 145, 181.
Bursa, 111, 153.
— Hierusalem, 134, 203.
— Juristarum crac. 134, 203.
— Pauperum, 134, 203.
— Philosophorum, 203.
— S. Annae, 203.
— S. Floriani, 203.
— SS. Omnium, 203.
— Spiritus Sti, 203.
— S. Stephani, 203.
Bycina, in Silesia, 30.
Bylina Joannes, apostata, 177, 190.

C.

Caesar, v. Cesar.
Caesarius Franciscus, civis et graphus crac. 227, 228, 229.
Cairo, in Aegypto, 319.
Caldi Martinus, S. J. 295.
Calimachia, 115
Calissium, 14, 18, 47, 49, 86, 8 123, 137, 149, 154, 155, 192 209, 211, 214, 219, 296, 328.
Calissiense Collegium S. J., 116, 177, 328.
— historia Collegii, 47.
— Seminarium, 47, 158.
Calvaria Zebrzydov., 15, 18, 37
Calviniana haeresis, 94.
Calvinistae, 80, 148, 154, 215,
Camenec (Kamenec), 30, 59, 6 67, 70, 154.
— Episcopus v. Lubienski Mathia
— Collegium S. J. 29, 115.
— Residentia S. J. 154.
Camerae apostol. typographia 274, 319, 337.
Camilli, S. J. 113.
Campanes Joannes Paulus, S. 304.
Campiani, S. J. Beatus, 15.
Campiductor Regni Poloniae Koniecpolski Stanislaus.
Canai, Princeps et Praedicator ranorum, 203.
Cancellarius Regni, v. Leszc Vencesl.
Canisius Petrus, S. J. 94.
Canonici Arcenses cracov. 10 307.
— Regulares crac. 51, 52, 101, 12
— mendicantes S. Marci, 166.
Cantius Beatus, 207, 296, 332.
Cantimir, v. Kantimir.
Cappadocia, 294.
Capitaneus cracoviensis, v. G Comes a Tarnow.
Capitulum cracoviense, 16, 4 175, 179, 210, 211, 224, 275 280, 308
Carmelitae PP. mitigati v. ca 16, 102, 103, 170, 207, 321, 3

Carmelitae discalceati, 15, 43, 60, 102, 103, 203, 218, 223, 231, 235, 238, 263, 331.
Carolina Universitas, 51.
Carpati, montes Poloniam ab Hungaria dividentes, 314.
Casimirus Jagellonides, Rex Poloniae, 304.
Casimiria, suburbium crac. 13, 58, 200.
Casimirienses cives, 74.
Casimiriensia acta, 71, 83, 91.
Castellanus crac. v. Zbarascius Georg.
Castitatis votum emittitur, 294.
Castra na Niedzwiedzych Lozach, vel Kamkova, 226.
Castrense officium, 285.
Castrenses libri, 225.
Castrensia acta, vide Acta Castrensia.
Catharina Sta. Senensis, 96, 336.
— Regina Sveciae, 95.
— Virgo, benefactrix, 116.
Catharinae S. Martyris reliquiae, 304.
Cathedra, liber Najmani contra Jesuitas, 49, 241.
Cathedralis ecclesia (templum) crac. 42, 43, 44, 60, 85, 106, 128, 179, 218, 258, 261, 273, 274, 276, 303, 308, 309.
insuper v. Stanislai Sti. templum.
Cecilia Sta. (festum) 310.
Cecora, 23, 27.
Cebina, benefactrix, 281.
Celarius, civis cracov. 265.
— Paulus Proconsul crac. benef. 48, 73.
Celesta, Consul crac. 11, 263.
Cellara Margarita benefac. 323.
Celosta, vide Celesta.
Cerkiesz, Bassa turcic. 67.
Cesarius, typogr. crac. 122, 227, 229.
Chalcedonense Concilium, 336.
Chan Tartaricus, 68, 182, 183.
Charzewski Jacobus, benefac. 249, 273, 294, 320.
Chebdoviensis Abbas, v. Piecznowski.
Chebdoviense monasterium, Ordinis Praemonstratensis, 287.
Chelmensis episcopus v. Lubinski.
Chelmski, Vexilifer crac. 46, 98.
Cherubinowski, scholaris, dux in oppugnandis haereticis anno 1627. 266, 269.
Chimura Sebastianus, Japonius S. J. 109.
Chlewski Andreas, Abbas Obrensis, 300.
Chluinski Kunesz, 50.
Chmielecki Stephanus, Dux, 259, 330.
Chobrzewicz Mathias, S. J. 78, 79, 83.
Chocim, 22, 58, 59. 224.
Chocimensia castra, 50, 68, 70.
Chodkievicius Carolus, Palatinus Vilnensis et Generalis Dux per Lituaniam, 32, 53, 58, 61, 67, 152.
Chodkievicia, uxor Caroli Chodkiewicz, Palatina Vilnensis, 297, 302, 317.
Choinicia, 271.
Chomentowski Joannes stud. Collegii S. J. 279.
Christophorus Angelus v. Angelus Christophorus, 143, 146, 147, 192, 197, 199.
— Dominicanus, concionator, 309.
— Dux de Zbarasz v. Zbarasz de, Christophorus.
Chrysostomus, Theol. Doctor, Ordinis Praedicator. 101, 132.
Chrzanowski Jacobus, benefac. 188.
Chrząstkowska, haeretica, 277.
Chrząstkowski Petrus, Canonicus Luceoriensis, 142.
— Cristoporus, S. J. 332.
— benefactor, 89.
Chuchwecki, Baccalaureus crac. 228.
Chwalibog Venceslaus, 237.
Chwinotyma, in Japonia, 109.
Chymera (Chimaera) liber Orechovii Stanislai; 330.
Ciążyn, 153, 283.
Ciązynensis curia epp., 130.
Cieciora, vide Cecora.
Cichocki Gaspar, Canon. et Parochus Sandomir. v. Sawicki S. J. 5.
— Arrianus, 283.
— Vice-Capitaneus crac. 306, 328.
Cinitnai Georgius, Frater S. J. 45.
Cislak Gregorius, S. J. Procurator Provinciae Lituanicae, 146, 147, 165, 167, 169, 171, 173, 199, 219, 245. 246, 304.

Clara Sta. Staniątkoviensis, 180.
Clemens VIII, Summus Pontifex, 325.
— Bulla circa Talmud, 325.
Clepardia, suburbium crac. 159, 255.
Clepardenses, 159.
Clericus Baccalaureus, occisus, 250.
Coccini Joannes Bapt. Decanus Rotae Romanae, 260, 276.
Coenae Domini, Bulla, 126.
Collegium Maius, Academiae crac 225, 266.
— Minus Academiae crac. 137.
— ad S. Petri Basilicam S. J. 37, 40, 76, 77, 221, 247, 251, 252, 254, 260, 284, 290, 295, 296, 305, 310, 314, 315, 318, 322. Insuper vide Petri Sti. Collegium (Scholae).
— Romanum, 213, 214.
Colloquium P. Szembek cum Rectore univ., 57.
Combustio libri publica, 274, 287, 288.
Commisio ad cognoscenda iura inter Academicos crac. et Jesuitas, 238, 248, 250, 251, 252, 254, 256.
— ad pactum cum Kozacis, 244.
Commissarii in lite Academicorum crac. cum Jesuitis (4 Episcopi), 245, 277.
Comitia Generalia Regni Polon. Varsaviae, 120, 121, 122, 125, 126, 157, 185, 188, 238, 251, 285, 301, 315.
— generalia Regni Polon., 25, 30, 31, 53, 137, 228, 231. 232, 237, 238, 239, 245, 246, 247, 260, 265, 278, 281, 284.
— electionis et coronationis, 274.
Comitiola, 291, 312.
Confalonerius Bernardinus S. J. Provincialis, 4, 262.
Confoederati milites, 88, 89.
Confraternitas Misericordiae, 15, 55, 56, 91, 98, 189, 198, 199, 222, 226, 253, 256, 262, 275, 284, 300, 311, 322, 232.
— domus confraternitatis, 53, 110.
Congregatio de propaganda fide, 170, 175, 188.
— Assumptae Bmae Virginis vide Assumptae B. V. Congregatio.
Congregatio Studiosorum v. Assumptae B. V. C.
— Provincialis Patrum S. J. 209, 211 212.
Conradus Stanisl. v. Conradt.
Conradt Stanisl. Consul crac. 157, 210, 252.
Consalvo Silveria (Sylveira) Beatus, 293.
Consensus, liber pasquillus contra Jesuitas, 215.
Consistorii crac. acta, 224.
Conspiratio contra regem Sigismundum et reginam, 164.
Constantia, Sigismundi III. Regis Poloniae uxor, 256, 307, 321.
Constantinopolis, 20, 182.
Constantinus, custos regii Thesauri, 295.
— Camillus, Italus, S. J. 109.
Consulares cracovienses, 71, 151.
Contubernalistae crac. 203.
Contubernium Juristarum, 203
Conventus Nobilitatis crac. 235.
— Palatinatus crac. 237.
Corcinum, 184, Insuper v. Korcin.
Corneri Ludov. tractatus, 121.
Corporis Christi ecclesiae, Altarista, 199, 297.
— Ecclesia, 51, 52.
— Fraternitas, 187.
— Praepositus v. Kłocinski Martinus.
Corsini Andreas Stus. Carmelita Mitigatus, 331.
Cortin Rudolphus, mercator crac. 90.
Cortiscius Albertus, S. J. 174.
Cosmigiel, Leopoliensis, Stud. Acad. crac. 287.
Cracovia, 2, 3, 4, 7, 8, 13, 15 18, 19, 26, 31, 33, 35, 36, 37, 40, 43, 44, 45, 47, 50, 51, 52, 53, 55, 58, 64, 66, 70, 72, 73, 74, 77, 79, 81, 83, 86, 87, 89, 90, 91, 93, 96, 99, 104, 106, 107, 108, 117, 119, 121, 122, 123, 124, 127, 128, 129, 130, 133, 135, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 168, 169, 170, 171, 173, 174, 175, 177, 178, 179, 181,

183, 184, 186, 189, 191, 193, 195, 196, 197, 198, 199, 204, 206, 208, 212, 213, 214, 215, 218, 219, 220, 223, 224, 225, 228, 230, 231, 236, 237, 238, 240, 241, 242, 244, 245, 248, 251, 252, 253, 254, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 269, 270, 273, 274, 275, 276, 278, 279, 280, 282, 284, 285, 289, 293, 295, 297, 298, 300, 301, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 310, 311, 312, 314, 315, 316, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 337.
Cracovia Agnetis S. Monasterium monialium, 188, 199, 297.
— Andreae S. Monasterium monialium, 14, 52, 126, 126, 137, 161.
— Annae S. platea, 266, 287.
— » sacellum in templo S. Barbarae, 313, 316.
— » schola, 265.
— » templum, 39, 42, 43, 207.
— arx. 205, 261.
— civitas, 222, 227, 242, 249, 261.
— Collegium S. J. v. Petri S. schola (collegium).
— Collegium v. Petri S. Collegium.
— dioecesis, 215, 307, 312.
— Domus probationis S. J. vide Probationis Domus S. J.
— forum, 227.
— episcopus v. Szyszkowski Martinus.
— novitiatus S. J. v. Stephani St. Novitiatus.
— Officialis v. Kretkowski.
— Palatinus v. Tęczyn a, Joannes.
— Palatina, 186.
— Palatinus, 237, 242, 314.
— Praetorium, 296.
— Senatus, 157.
— Suffraganeus v. Oborski.
Cracovienses, 315.
Cremonensis missio S. J. 108.
Cristina Martyr, 98.
— Virgo, benef. 212.
Crobia, oppidum, 154.
Crosna, oppidum, 332.
Crosnensis Residentia S. J. 170.
Crucigeri (vocabantur malitiose Jesuitae), 220.
Curia Romana, 221.
Cujaviensis episcopus v. Wolucki Paulus, v. Lipski Andreas.
Culma, civitas in Prussia, 280.
Culmensis Palatinus v. Weiher Melchior.
Curlandia, 59.
Custos cracoviensis v. Starczewski Laurent.
Cwikla, studiosus medicus, propter furta capite truncatus, 317.
Cynthia Cervia, soror Marcelli II. Pont. Max., 65.
Cyrus Samuel, benef. 85.
Czaiewice, pagus, 107, 108, 118, 174, 304, 322, 325.
Czaplic, eques octogenarius, 50.
Czarnecki, 332.
Czarnkow, oppidum, 300.
Czarnkowska Dorothea, Succameraria Posnaniensis benef. 44, 333.
Czarnkowski Sandivoius Adam, Palatinus Lanciciensis, 158, 180, 230, 296, 300, 318.
Czerminensis parochus, benef. 45, 46, 93.
Czerniakowski Albertus, S. J. 22, 105.
Czernin, eques, 50.
Czerny Bernar. nobil. polon. 237, 260.
Czeska Sophia, benef. 44, 45, 71, 91, 286.
Czestochovia, 74, 119, 280.
Czhoviensis Capitaneus v. Marchocki.
Człuchow vide Sluchovia.
Czomofai Paulus, S. J. 26, 51.
Cyprianus, sacerdos ex monasterio S. Spiritus crac. 270.

D.

Dąbie, silva apud Cracoviam, 230.
Dąbrowski Agapitus S. J. 107, 147, 180.
— Petrus, Clericus, 223.
— Petrus, Magister Univ. crac. 220, 221.
— Thomas, executor testam. Officialis premisliensis, 187.
Dąbski, Canonicus crac. 190, 288.
Daemon eiectus, 267.

Danielicova, (Danielowiczowa) benef. 50.
Danielowicz Nicolaus, Supremus Thesaurarius Regni, benef., 89, 170, 176.
Dangiel Erasmus, benefac. 140.
Daurobius Antonius, S. J. 96.
David, rex, 207.
Dębinski, benef. 161, 303.
— Matthaeus, Frater S. J. Infirmarius, 106, 110, 113, 116.
Deiparae natae, congregatio civium crac. 235.
Demetrius frater Basilii Imperatoris Moschoviensis, 30.
Derpatensis Palatinus, v. Karnkowski Daćbóg.
Dersavia, oppidum in Prussia, 253.
Desnonius Paulus v. Barika, 329.
Dinamundum, 56.
Dinophius, praef. milit. polonor., 23, 24, 29.
Disputatio philosophica, 102.
— theologica, 103, 273.
Dniestr, fluvius, 172.
Dobokai Alexander, S. J. 19, 121.
Dobroszewska, benef. 89, 93, 99, 125, 190, 208.
Dobrzinensis districtus, 113.
Doctorius, canonicus crac. 78.
Dominicani Patres, 9, 10, 16, 17, 59, 60, 74, 76, 78, 84, 102, 129, 148, 308, 319, 327.
Dominicus Stus, 144, 277.
Dorosienko, praef. Kosakorum, 226.
Dorothea a Gumin, uxor Borzykowski Petri, 270.
Drohojowski Stanisl. Abbas sciricensis, 300.
Drugeth Georgius, comes de Homona, 18, 97.
Druzbicius, legatus ad Turcas, 27.
Druzbicki Gaspar S. J. Rector Domus Probationis crac., postea Rector Collegii S. Petri, dein Provincialis, 103, 255, 270, 301, 314, 322, 328, 329, 330, 331, 332, 334.
Drzewicki, praelatus crac. 213.
Duracz, nobilis polon. occisus, 157.
Dvina, flumen, 69.
Dworzecki, Pragae capite trunc.
Dyrchovia v. Trzczew (Dirschau)

E.

Eberstayn ab, comes, capitaneus stavi Adolphi, 272.
Elbinga, oppid. in Prussia, 253. El genses, 253.
Elias, civis crac. 263.
Elisabeth Sta, 310, 336.
— Virgo, benef. 186, 188, 197, 199, 212.
Ellesus Franciscus, S. J. 1.
Ensifer Regni v. Zebrzydo Joannes.
Equestris ordo, 236.
Erasmus, 16.
Eremus, pharmac. benefactor, 77,
Europa, 183, 233.
Eutichiana haeresis, 336.
Ewerdt ab Arnem, capitaneus Gus Adolphi, 272.
Exclusio ex Academia crac. 312.
Expeditio in Valahiam, 20.

F.

Fabianus P. concionator Vlad principis, 79.
Fabianus et Sebastianus SS. 121.
Fabricius Petrus, S. J. Provinci 12, 115.
— Valentinus, S. J. Concionator R 8, 9, 10, 11, 194, 240, 241.
Fames ingens Cracoviae, 91.
Farureus, benefactor, 107.
Faustoviensis residentia S. J. 4
Ferdinandus II imperator, 32, 51, 111, 164, 182, 183, 334.
Fernandez Ambrosius, S. J. 2.
Ferus Georgius S. J. 45.
Fillucius theologus, 159.
Firando, urbs in Japonia, 109.
Firlej Nicolaus, castell. Biecensis
— Henricus, benef. 182.
Firlejowa, Palatina cracoviensis,
Flagellatio haeretici crac. 227.
Flandrobelga Berchmanus Joa S. J. 56.

Floriani Sti, platea crac. 265.
Fontaninus Joannes, S. J. 264.
Forgacova benef. 286.
Forgacz, Palatinus Hungariae, 26.
Formankowicowa, benef. 150.
Formankowicz, benefactor, 90, 281.
Forum regium mixtum, 207.
Foxius Joannes, J. u. D. Archid. eccl. cathedralis crac. 78, 179, 192, 197, 199, 211, 218, 219, 257, 258, 273, 276, 295.
Franciscani Patres, 43, 60, 78, 83, 87, 101, 102, 118, 162, 276, 280.
Franciscus Xaverius, Beatus, S. J. 36, 76, 77, 89, 93, 97, 98, 100. 109, 141, 150, 157, 230, 268, 285, 337.
Francisci Sti, ecclesia crac. 42, 43, 303, 326.
Francofurtum ad Oderam, 4.
Francowic Jacobus, benef. 118.
Fraternitas Misericordiae v. Confraternitas.
Fredler Georgius S. J. confessarius Constantiae Reginae Polon. 256.
Fredro Jacobus Maximilianus, Venator Leopolien. et Secretarius regius, 283.
Frezer Stanislaus, 294.
Fridericus, rex ficticius, 32, 123.
Fryionski M. praepositus Collegii minor. Acad. crac. 137.
Fudila Antonius, S. J. martyr, 109.
Furmankowicowa, benef. 306, 329, 336.

G.

Gabriel, Comes a Tarnow, Capitaneus general. crac. 11, 20, 36, 37, 40, 45, 46, 47, 48, 49, 54, 55, 58, 72, 74, 77, 83, 86, 89, 90, 91, 99, 100, 101, 103, 147, 194, 199, 201, 205, 221, 225, 227, 228, 229, 230, 246, 251, 266, 310.
Gabor, Transylvaniae princeps, 126, 149, 254, 333.
— invasio in Poloniam, 254.
— milites, 26.
Galactophagi, gens vetus, 314.
Galga, Chani frater, 23, 28, 29, 41.
Garlica, pagus Dni Szydłowski, 107.
Garlinski, canonicus crac., 190, 191, 285, 290.
Garvaski v. Garwacki.
Garwacki Stanisl. canonicus cracov. 45, 150, 187, 279.
Gawlowic, studiosus Acad. crac. 287.
Gawronska Catharina, uxor Danielis, benef. 20, 31. 93, 104.
Gawronski Daniel, nobilis polon., 104.
— Stanisl. S. J. Provincialis, 214.
Gdansk v. Gedanum.
Gebart, studiosus Acad. crac. 322.
Gębicki Laurentius, Archieppus Gnesnen. et Primas Regni Polon. 46, 47, 145, 158, 191, 251, 298.
— Petrus, Decanus crac. 337.
Gedanum, 170.
Gedanenses, 253, 256.
Gedanensis Residentia S. J. 4, 115.
Gedroć Michaël, Beatus Ordinis S. Mariae de Metro, 166.
Gembicki Laurentius v. Gębicki.
Generalis Praepositus S. J. v. Vitellescus Mutius.
Georgius, Dux de Zbarasz, v. Zbarasz de, dux Georgius.
Germani, 50, 59, 61, 85, 141, 170.
Germania, 22, 35, 99, 176, 178, 213, 223, 256, 284, 291.
Gerranus Jacobus S. J. 1.
Gessenius, Doctor, Rector Universitatis Carolinae, 51.
Getae, gens vetus in Panonia, 314.
Ghisai Jacobus, Martyr in Japonia, 291
Gerlakowski Simon, sacristianus parochialis Bmae Virginis crac. 7, 40, 85, 112, 127.
Gizycki Adamus, Academicus crac. 269, 275, 284.
Gladissius Lucas, S. J. 36, 129, 177.
Glovacius Stanisl., dimissus ex Soc. J. 270.
Gnesna, 47.
— Archiepiscopus v. Gębicki.
Gniew, oppidum in Prussia, 253, 257, 258.
Gniewek, benefactor, 89.
Gniewosz, Praelatus crac. 213.
Gninski Tracz Joannes, Suffraganeus posnanien. 147.

Goana, Provincia, 319.
Golemowski (Golimowski) Jacobus, S. J. Rector Colleg. Calissien. 100, 103, 107, 147, 150, 200, 302, 328.
Goliati scil. Jesuitae, 207.
Golinius (Golenius) Basilius, canonic. crac. et prof. Acad. 72, 75, 114, 115, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 131, 132, 133, 134, 135, 137, 139.
Golinski Bernardus, S. J. 304.
Golubski Joan., pseudon. Sawicki S. J. 5.
Gomolinski, academ. crac., 221.
Gorecka Sophia, vidua, benef. 297, 330.
Gorlecka, benef. 7.
Gorscii Jacobi Apologia, 330.
Gorski Adamus, in Collegio S. Petri Theologiae Professor, 338.
— Nicolaus, Vice-Capitaneus Bidgostiensis, novitius S. J. 242.
— M., Senior contuber. Juristar, Collega minor, 132, 192.
— Thesaurar. curiae, reg. benef. 16.
Gortacka Catharina, benef. 36, 77, 150, 219, 270, 336.
Gortaski, benefactor, 11.
Goslicius, Primipilarius, 24.
Gostomski Joannes, Palatinus Brestensis 36, postea Calissiensis, 42.
Goto Joannes, S. J. Martyr Japonius, 291.
Grabowski Nicolaus, Philosophiae auditor crac. 204.
Grabovien sis capitaneus v. Zaremba.
Graeca liturgia, 291.
Graecensis Academia, 112.
Graecorum unio, 183, 213.
Granatensis Ludovici Speculum, 96.
Gratianus, dux Valachiae, 20, 21, 22, 23, 24, 25.
Gratis libellum, 215, 226, 229, 232, 239, 248, 249, 253, 256, 278, 282, 288, 289, 293, 399, 315.
— Plebanski, respons P. Szembek, 282.
— nowy, pasquill. Naimani, 300
Graudentum, oppid. in Prussia (Graudentz) 272, 332.
Gregorius XIII Summus Pontifex, 55, 95, 96, 165, 256.
Gregorius XV. 53, 56, 66, 70, 88, 89, 93, 141, 144, 145, 148, 158.
Gregorius M. Speculum, 96.
Grochowski Achacius, Secretarius Regis, postea episcopus Premisliensis, 32, 70, 245, 274, 293.
— Sti. Michaëlis praepositus, 198.
— benefactor, 11, 106.
— Felicianus, Notarius terrestris Premisliensis, 186.
Grochowska Cristina, a Rytwiany benef. 141, 296.
Grodecki Adrianus, S. J. 17, 18, 44.
—Sebastianus, nobil. Polon. 237.
Grodek, monaster. monial. crac. 148.
Gros Joannes, Svecus, 272.
Gruszczynski Matthaeus, consul crac. 157.
Gruszewski Joannes S. J. Procurator Provinciae Lituanicae, 122.
Grzybowski, academ. crac. 74.
Gumin, pagus, 270.
Gustavus Adolphus, rex suecus, 56, 59, 68, 69, 253, 254, 257, 259, 260, 270, 281, 285, 303, 305, 307, 309, 315, 324, 333.
— invasio in Prussiam, 253, 254.
— victoria ex Gustavianis, 270, 307, 324.
Gutkowski Hieronymus, Altarista B. Mariae Virginis crac. 106.
Guttenbergium, 51.
Gutteter Andreas, S. J. 137, 211, 238, 245, 302.
— evangelicus, benef. 126, 131.
Gutteterowa, benef. 14, 31, 47, 72, 85, 106.

H.

Hagen Melchior, Coadiutor S. J., 40.
Hahali, Bassa turcicus, 66.
Hahok Joannes, S. J. Japon. martyr, 109.
Hainal Georgius, Hungarus, civis crac. 158.
Halicia, 30, 140.
Halicius Simon, Ord. Praedic. 60.
Haller Stanislaus, civis crac. 177.
Halon Samuel, notarius, 223.
Hamerstinum, oppid. in Prussia v. Amerstinum.
Hamerstinensis victoria, 272.
Hanselt, Doct., Pragae capite trunc., 51.

Hansknecht Albertus, S. J. 107, 109.
Harant Baro, Pragae capite trunc. 50.
Hari Ambrosius, S. J. 62.
Hartus Jacobus, S. J. 261.
Hebdow, pagus, 323.
Hebraei, 156.
Hectica morbus, 49.
Hedvigis Regina Polon. 330.
Herbipolis, 99.
Herbort, de Fulstin Joannes, castell. Camenecensis, 229.
Herburtea Regina, coniux Zółkiewski, 20, 333.
Hericho Ruthenus, daemon, 268.
Hermanowski v. Karasiewicz, 328.
Herre Leopoldus, capitan. Gustavi, 272.
Hetruria, 182.
Hiemcke Henricus, capitan. Gustavi, 272.
Hierosolyma urbs, 37.
Hierusalem, Bursa crac. 265, 266.
— Contubernium crac. 287, 288.
Hildegardis S. Prophetia, pasquil. contra Jesuitas, 215, 225.
Hippolith Paulus, Consul crac. 157.
Hispania, 151, 225.
Hispanica oppresio, proverbium, 242.
Homonai Georgius, comes, 1, 2, 6, 19, 121 v. Drugeth.
Holandiae Status, 32.
Homonense Collegium, S. J. 18.
Hopffenmiller Gaspar, Frater S. J. 45.
Horvat, Hungarus, legatus caesareus, 159, 160.
Hosius Stanisl. Cardinalis, 94.
Hosstialek, Primas Ziatecensis, 51.
Hostia cruenta (miraculum), 80.
Hozlauer, eques, Pragae damnat. 51.
Hugon Hermanus, S. J. 108.
Hungaria, 13, 35, 36, 153, 251, 270, 280, 281, 295, 306, 314, 318, 333, 337.
Hungari, 18, 61, 149.
Hyacinthus Stus. 327.

I.

Ignatius St. Loiola, S. J. 64, 66, 81, 88, 89, 93, 96, 97, 100, 106, 109, 117, 119, 141, 142, 144, 155, 158, 175, 185, 212, 255, 267, 268.
Ignatius Martinus, S. J. Coadiutor, 51.
Ignatii Sti. reliquiae, 267.
Incendium Cracoviae, 128, 254.
Index librorum prohibitor, 325.
India, 293.
— missio, S. J. 309.
Indictio generalis expeditionis contra Turcas, 57.
Inundatio Vistulae, 199.
Inquisitio episcopi crac. 224.
Invasio Gustavi Adolphi, 253, 257.
Isaac, Judaeus, 203.
Isidorus, Beatus, 89.
Italia, 177, 213, 255, 301.

J.

Jacobus, Rex Magnae Britanniae. 65.
Jadamczewski, benef. 332.
Jagello Vladislaus, Rex Poloniae, 304, 340.
— Regalis familiae princeps, 233.
Jagellonica bursa crac. 289.
Jahia, Mustafa, 182, 183.
Jamialkowski, S. J. Provincialis Lituaniae, 304.
Janczynski Raphaël, stud. rhetor. in Collegio S. Petri crac., 218.
Janidlo v. Janidlovius Jacobus.
Janidlovius Jacobus, Rector Academ. crac. 49, 87, 193, 194.
Janiczeri (Janizeri), 26, 59, 66.
Japon Michaël, S. J. martyr. Japon. 109.
Japonii Martyres, S. J. 108, 109, 113.
Japonia, 108, 109, 112, 309.
— missio S. J. 309, 310.
Jaranowski Joannes, S. J. 61.
Jarczyce, 82.
Jaroslavia, 4, 31, 33, 49, 140, 142, 153, 154, 170, 174, 189, 214, 215, 256, 258, 260, 261, 274, 300, 301, 302, 303.
Jaroslaviense Collegium, S. J. 116, 154, 155, 170, 215, 320.
— templum B. M. V. S. J. 321.
— Ducissa, v. Anna de Sternberg.
Jarzina Maximilianus, Judex crac. 85, 204, 265, 266.
Jasinska, v. Chrząstowska.

Jasinski Simon de Markocice, haereticus, 85, 241, 243, 244, 246, 277.
Jaskolski, benefactor, 48
Jazowski Joannes, benefac. 116.
Jesuitae Patres, 68, 72, 75, 88, 123, 124, 125, 176, 191, 218, 222, 225, 229, 240, 241, 242, 243, 245, 288, 319.
Jesna, Stanisl. Carmelita discalc. 273.
Jesus, nomen symbolum S. J. 203, 220, 221.
Jezuici, 206, 231.
Jędrzeja św. kościół krak. 206.
Joachim, comes a Tarnow, 45, 47, 83.
Joachimus St. 158.
Joannes Rex Sveciae, 256.
— frater Basilii, Moschoviae imperat. 30.
Joannis Sti. platea crac. 203.
Jordan Vladislaus, Succamerarius regius, benef. 11, 37, 54, 106, 125, 127, 146, 230, 237.
Jordanowa uxor, benef. 303, 322.
Jubilaeum, 11, 53, 55, 56, 73, 82, 242, 257, 258, 261, 263, 269, 273, 276, 277, 286, 303, 322, 323.
Judaei, 82, 128, 151, 155, 166, 157, 181, 220, 249, 290, 312, 313, 325, 328.
— baptismum, 305, 329.
Judaicum suburbium Casimiria, 156, 157.
Judicium fori compositi, 211. 237.
Juristarum Collegium Acad. crac. 205.
— Contubernium, 278.
Jurkowic(cz) Simon, S. J. 173, 176, 192.

K.

Kaczorowski Simon, S. J. 12.
Kaldi Martinus S. J. 19.
Kalinscius Joannes, nobil. polon. 34.
Kaluski, Academicus crac. 291, 292, 293.
Kamocki Petrus, S. J. Praefectus templi S. Barbarae, 36, 39, 49, 71, 91, 98, 107, 112, 119, 150, 160, 161, 174, 177, 178, 181, 199, 212, 249, 256, 276, 296, 304, 315, 322, 323.
— historia templi s. Barbarae v. Barbarae templi hist.
Kamyk, pagus, 107, 119, 174, 177, 181, 270.
Kangowski, nobil. polon., 229.
Kanski Andreas S. J. 155, 158, 161, 174, 175, 198, 233, 278,
Kantimir, Dux Tartarorum, 23, 28, 29, 172, 330.
Karakan, Bassa turcicus, 62.
Karas stud. Academiae crac. 58.
Karasiewicz Albertus, ex S. J. dimissus, 328.
Karniewice, 107, 174, 322.
Karnkowski Daćbog, Palatinus Derpatensis, 214, 281
— Stanislaus (Karnkovius) Primas, 47, 158, 190, 191, 209.
Kasanovius, praef. cohortis, 24.
Kazanowski, capitaneus Kokenhausensis, 79.
— Notarius castrensis, 290.
Kazhemeli Franciscus, S. J. 42.
Keczkowski Franciscus, S. J. 11.
Kenti, oppidum, 332.
Kerestei Stephanus S. J. 51.
Kesegi Joannes S. J. 51.
Khobez, civis Pragensis, 50.
Kiedritz, Leuthnanth Gustavi Adolphi, 271, 272.
Kielce, oppidum, 87, 89, 196, 215, 223, 277, 324.
Kiiovia, 21, 32.
Kiioviensis episcopus v. Radoszewski.
— Palatinus v. Zamoiski.
Kingae Ludovicus, Rothmagister Gustavi Adolphi, 272.
Kisiołek, benef. 16.
Klein Lucas, S. J. 78, 106, 150, 174, 256.
Klausznik Gregorius, Proconsul crac. 110.
Kłocinski Martinus, Praepositus ecl. Corporis Christi, 15, 129, 130, 132, 134, 167, 229, 231.
Kłoszow, praedium, 92.
Kluczynk, captivus ad Hamerstinum, 272.
Kluznic (Klauznic) Consularis crac. benef. 45, 48, 61, 89, 100.
Kobacznik, civis Pragensis, 51.
Kobierzyn, pagus, 175, 211.
Kobilta (Kobolta) fluvius, 28.

Kocaus, civis Pragensis, 51.
Kochan, civis Pragensis, 50.
Kochanowski, benefactor, 20.
Koczanovius Bernardinus, 284.
Kołaczkowska Elisabeth, Abbatissa Sądecensis, benef. 16.
Kolembach, Officialis Gustavi, 272.
Komorowska, benef. 137, 148, 154, 161, 303, 329, 332.
Komorowski, Vice-Capitaneus crac. benef. 48, 72, 328.
Kompiołki, bona S. J. 85.
Konarzewski, stud. Acad. crac. 322.
Konaszewicz, Praefectus Kozakorum, 21.
Konczevius Josaphat, Archiep. Polocensis, martyr, 149.
Koniecpolski Alexander, 188.
— Stanislaus, Supremus equestrium copiarum praefectus, 3, 23, 29, 128, 172, 188, 260, 270, 271, 272, 309, 324, 331.
Koniuszevius Erasmus, Dominicanus, 155, 156, 157.
Konski Andreas S. J., 186.
Konska wola, oppid. Minor. Polon. 35.
Kopycinski, stud. Academ. crac. 279.
Korcin, oppidum, 174.
Korczewski Joannes S. J., Vice-Rector Collegii S. Petri crac. 292.
Korkiewicz, Canonicus Premisl. 187.
Koryciński Andreas, Palatinus Sędomiriensis, 243, 244, 246.
Koryczinski, benefactor, 93.
Kosaci Dunenses, 70, 226. v. Kozaci.
Koscianka Cristina, benef. 177.
Kosciesza, arma, 210.
Koslicki Alexander, Carmelita mitigatus, 273.
Kosmatka Stanislaus S. J. 109.
Kossowski Martinus S. J. 106, 109, 174.
Kostka Christophorus, Pomeraniae Palatinus, 217.
— Stanislaus, Beatus S. J. 47, 57, 71, 94, 98, 100, 104, 148, 151, 184, 229, 260, 281, 299, 332.
Kostkowna de Sternberg Anna v. Anna de Sternberg.
Kotkowska, benefactrix, 148.
Kotkowski, 158, 190.
Kotula Joannes, 89.
Kovalskovius, Primipilarius, 24.
Kozaci, 20, 21, 28, 30, 59, 61, 68, 85, 121, 244.
Kozeczko Elias, 317.
Kożuchowski Alexander, Vicegerens arcis crac. 205, 210, 230.
Kraiecensis Math., aurifex crac. 106, 107.
Krakow, 230.
Krzesz, Thesaurar. Ducis Zbarasc. 291.
Kretkowski Erasmus, canonic. crac., ab anno 1626 Vicarius in spiritualibus et Officialis generalis eppi. crac. 39, 71, 77, 101, 122, 140, 150, 190, 210, 213, 220, 221, 230, 241, 261, 263, 275, 278, 279, 280, 286, 295, 306, 307, 308, 312, 314, 316, 318, 320, 321, 322, 323, 332.
— Joannes, S. J. 309, 320.
Krosner Doctor, Jurista et prof. crac. 135, 216.
Krosnowski Alexander, 105.
Krowczyna Anna, hortulana, benef. 137.
Krupka Joan., adversar. S. J.. 237.
— Canonicus crac. 127, 133, 192, 212.
Krynicki, occisus ad Chocimum, 69.
Krzeciewski, civis Posnanien., 303.
Krzizanius Gaspar, S. J. 278.
Krzywokolski Stanislaus, S. J. Vicepraepositus Domus crac. S. Barbarae, 107, 174, 186, 208, 212, 215, 216, 217, 218, 220, 222, 263, 269, 276, 284, 285, 296, 304, 320, 322, 325.
Kuklinski Stanislaus, S. J. 170.
Kunegunda S., Sądecensis Patrona, 153.
Kurdwanowski, cognatus P. Męczyński, 310.
Kurzany, pagus, 93.
Kutnecz, civis Pragensis, 51.
Kwasnicki Joannes, J. U. Dr. Sądecensis Archidiaconus, 338.

L.

Lachowski, S. J. Provinciae Lituanicae Procurator, 305, 315.

Łącki Joannes, Decanus crac. Omnium Sanctorum, 264.
Ladislaus Princeps, v. Vladislaus.
Ladislawski, instructor Vladislai Principis, 75.
Ladnicerus Jonas, S. J. 40, 226.
Lambertengus Pompilius, Visitator Provinciae Polonicae et Lituanicae, S. J. 255, 286, 301, 303, 304, 305, 307, 308, 314, 315, 316, 323, 327, 328, 329, 331.
Lamchius Sebastianus S. J. 97.
Lanciciensis Palatinus v. Czarnkowski.
— Palatinus, 180, 318.
Lancicius Nicolaus, S. J. Rector Collegii S. Petri crac. 74, 86, 87, 90, 130, 137, 147, 166, 167, 168, 171, 190, 191, 192, 194, 195, 196, 197, 214, 216, 223, 252, 290, 292, 302, 322, 326.
Lancillot (cellot) Joannes Bapt. epp. Nolae, Nuncius apostolicus, 123, 124, 125, 127, 128, 129, 132, 141, 155, 162, 164, 173, 185, 188, 190, 197, 198, 208, 215, 218, 239, 250, 278.
Lang Joannes, Proconsul crac. 62, 279.
Langowna Barbara, Virgo, benef. 19, 20, 36, 37, 52, 54, 58, 62, 69, 70, 77, 109, 153, 316.
Lascius Martinus, S. J. 222.
Laski, pagus prope Sambor. 18.
Laskowski, Instigator Regni Polon. 7.
— Joannes, Theologiae auditor crac. 174.
Laterna, S. J. 19, 63.
Latoszynski Abrahamus, adversar. S. J. 237.
Laurentius Ambrosius, Suecus captivus, 272.
— Sti, festum, 255.
Lavicius Andreas, S. J. superior Residentiae Barensis, 32.
Lazowski Stanislaus, parochus villae Barcicae, 79.
Leander, S. J. 321.
Leier, S. J. 321.
Lenciciensis Palatina, uxor Sandivoi Czarnkowski, benef. 219, 300.
Lentowski, Abbas Paradisiensis, 300.
Leo Georgius, Frater S. J. 45.
Leopolis, 30, 31, 33, 49, 57, 71 73, 89, 93, 163, 170, 174, 180, 224, 240, 241, 291, 330, 334, 335,
— Collegium S. J. 29, 78, 165, 178, 301, 329, 333.
— Residentia S. J. 154.
Lępicki Jacobus, Abbas Lubine 105.
Lesiewski v. Lesiowski Joannes.
Lesiowski Joannes S. J. 77, 99, 106, 239, 246, 263, 275, 277, 284, 285, 286, 300, 301, 303, 327, 329, 331.
Lesniowolski Paulus, capitaneus toriensis, 174, 186, 188, 198, 250, 321, 332.
Lessius Leonardus S. J. 120, 15
Leszczynski a Leszno, Vences Vice-Cancellarius Regni Poloniae, 239, 244, 246, 293.
Lewkowicz, Judaeus baptisatus,
Lezinski, v. Lezynski.
Lezinska Dorothea, benef., 297.
— filia Lezinski Joannis, 297.
Lezynski Joannes, 297, 300.
Liber Baro a Graudentz, Capitan. stavi, 272.
Lichonski Jacobus, S. J. Rector mus Probationis crac. 322.
Liesiewski Joannes, S. J. v. Lesio
Ligęza Spytek, Castell. Sędomi benef. 13, 14, 37, 39.
Ligęzina, soror Kretkowski, 146.
Linowski Lucas, v. Sawicki S. J.
Lipoviensis arx, residentia ep porum crac. 324.
Lipovienses carceres, 72.
Lipscius Andreas, eppus Luceorie postea Cuiaviensis, Cancellariu gius, 32, 283, 289, 299.
Lipska Anna Rosalia, Abbatissa decen. 163.
Lipski Joannes, Regens cancell maioris, 168.
Lischowic. benefactor. 250.
Lisiecki, Regni Jnstigator, 310.
Lissoviani (Kosaci) milites, 2 67, 69.

Lituania, 32. 34. 59, 69, 94, 141, 151, 213, 245, 328, 329, 331.
– Magnus Ducatus, 257.
– Marsalcus v. Sapieha Leo.
– Provincia S. J. 146, 240, 255, 301, 305, 321.
– Provinciae S. J. Procurator, v. Cislak et Lachowski Jacobus.
– Provincialis S. J. v. Jamialkowski.
Litterae regiae in re Jesuitarum cum cum Academicis crac. 252.
Livonia, 56, 59, 68. 69, 253.
Lobzinski Bartholomaeus S. J. 14.
Łodzia, arma, 130.
Lodzinska, monialis Staniątkoviensis, 154.
Longinus Stus. 199, 297.
Lovaniensis Academia, 120.
Lowce, praedium Collegii Jaroslav.S. J. 170.
Lubavia, oppidum in Prussia Regali, 256.
Lubieniecki, Arrianorum minister, 265, 266.
Lubinski Albertus, canonicus crac. 56. 213, 286, 295.
– Mathias, Praepositus Miechoviensis, postea eppus Chelmensis et dein Camenecensis, 7, 14, 36, 56, 57, 99, 100, 131, 160, 164, 176, 197, 245, 248, 252, 253, 277, 291.
– Stanislaus, Abbas Tinecensis et episcopus Luceoriensis, 36, 41, 100, 128, 129, 130, 132, 133, 134, 142, 159, 164. 172.
Lublin, 35, 95, 96, 154, 178, 214, 224, 252, 274, 310, 325.
– Collegium S. J. 15, 91, 117, 252, 327.
– Collegii historia, 327.
Lubomierska, Castellana Voinicensis, benef. 91, 146, 153, 181.
Lubomirscius Stanisl. comes in Visnic, capitaneus Sendomiriensis, 32, 75, 76, 78, 164, 190, 206, 208, 262, 277, 288.
Lubomirski Stanislaus, Russiae Palatinus, Supremus Dux copiarum equestrium, 3, 58, 62, 67, 148, 151, 266, 273, 296, 305, 315. 330, 332.
Lubowiecki, benefactor, 11.
Lubowla, oppidum Scepusiense, 11.
Lubranscianum Collegium Posnaniense, 154.
Lucas, organarius, 276.
Luceoria, 30, 117.
— Capitulum, 117.
— Collegium S. J. 115, 117.
— Episcopus v. Lubinski Stanisl.
Luczice v. Luczyce.
Luczyce, praedium D. Szembek, 107, 174.
Ludovisius Cardinalis, nepos Gregorii XV, 145, 155, 326.
Ługowski, notarius terrestris, 290.
Łukomski Andreas, canonicus crac. ac Theologiae Doctor, 7, 16, 17, 36, 71, 79, 101, 106, 127, 128, 129, 130, 131, 142, 145, 146, 150, 161, 166, 210, 213, 273, 290, 295, 303, 321.
Lukowski Hieron., adversar. S. J. 237.
Lusitania, 108, 310.
Lustratio Nobilitatis Cracov. 13, 46, 90, 129.
Lutherana haeresis, 94, 154.
Lutherani, 203, 214, 215.
Lutherus, 16.

M.

Machiavelli, 195.
Macedonia, 182.
Machomet, 38, 183.
Macieiowski Bernardus, Cardinalis eppus crac. 5, 47, 304.
— Stanislaus, 71.
Maciejewska, benefactrix, 36.
Madnidorum familia, 213.
Magdalena Beata Japoniae, 57.
Magistelli seu Hipodidascali, 202.
Magister Palatii Pontificis Rom. 249.
Magistratus cracoviensis, 45, 148, 200, 201, 204, 210. 220, 227, 249, 266, 289.
Magnerus Zacharias, S. J. 51.
Mahometanus, 182.
Mahona, mulier auxilium S. Ignatii experta, 19.
Maier Joannes, Secretarius Rigae, 68, 127.

Maieratense Collegium S. J. 261.
Majestas Regia v. Sigismundus III.
Maiorca, insula, 272.
Majthényi Ladislaus, eppus Sirmiensis, praepositus Agriensis, 1, 18, 35.
Makowski Adamus, S. J. 295, 301, 306, 311, 312, 322, 323, 333, 337.
Malachowski, aulicus regius, 39.
Malinowski, Academicus crac. 162 197.
Maniecka Sophia, benef. 303.
Manifestatio Academicorum contra Jesuitas, 246.
Mansfeldus, Dux Gustavi Adolphi, 270
Marcellus II., Pontifex Maximus, 65.
Marchio Sanctacrucius (Santacroce) Antonius, Archiepus. Seleuciensis, Nuncius in Polonia (a 1627—1630) 278.
Marchocka, Capitanea Czhoviensis, 249.
Marchocki, Capitaneus Czhoviensis, 190, 249.
Marci Sti. templum crac. Canonicorum mendicantium, 166.
Marcocice, pagus, v. Markocice.
Marcomani, gens vetus, 314.
Marcus Stus, 144.
Mariana S. J. 255.
Mariae Magdalenae Stae. templum Posnaniense 94.
Marienburg, 253, 254, 261.
— Marienburgenses, 253.
Markocice, 85. 104, 105, 208, 277.
Marquat S. J. confessarius Sigismundi III. 245.
Marsalcus R. P., vide Opalinski Lucas.
Marszalkowna, virgo benef. 316, 320,
Mascherowski, civis Pragensis, 51.
Masovia, 4, 179, 204.
Mastowiąca, villa Cracoviae vicina, 264.
Mater Alma, Academia crac. 201, 207.
Mathiae Sti. templum crac. 146, 147, 308, 309.
Mathiae Valentinus, S. J. 35.
Mathiades Vitus, S. J. 51.
Mathias, aurifex crac. 54, 80, 106.
Matruszowic Joannes, Capell Congregationis Misericordiae, 25
Mauritius, benefactor, 224.
Maximilianus, Dux Bavariae, 1
— Imperator, 294.
Mayerin Ursula, virgo, 240.
Mazurkowicz (wic) Joannes, 80, 178, 286, 338.
Mecha, sepulchrum Mahometis, 1
Męczynski Albertus, Novitius 122, 165, 309, 310.
Mehilburg, 270.
Melklerius Valentinus, benef. 7
Menck, capitaneus Gustavi Adolphi
Mendicantes Religiosi, 99.
Miaskowski, benefactor, 106.
Michaëlis Sti. monasterium crac. melitarum discalceat 223.
— templum crac. 102. 331.
— Prior Carmelitarum discal. 277.
Michalowicz, Pragae capite trunc
Michi Paulus, S. J. Martyr Japonius
Micinski Sebastianus, Magister versitatis crac. 220, 221, 222.
Miechovum, 11.
— Praepositus, 48, 80.
— monasterium, 160.
Mieraszewic Martinus S. J. 31.
Mieszkowki Stanisl., Officialis P sliensis, 186, 187.
Ministerialis, 229.
Misericordiae Congregatio v. fraternitas Misericordiae.
Misserinus Nicolaus, typographu netiis, 330.
Missiones Patrum S. J. 11, 82, 176, 184, 233, 263, 317, 320, 323.
Mitkowska Anna, benef. 49.
Młodecki Georgius, benef. 264, 265
— Stanislaus, benef. 264.
Mniszech Georgius, Palatinus miriensis, 217.
— Stanislaus, 174.
Mociążek, v. Mosiążek.
Moczarski, miles, 309.
Modliszewska Anna, virgo benef. 9
Modliszewski, capitaneus Lomz 157.

Mogilnensis Abbas, 258.
— Abatia, 115.
— Prior v. Wolucki Paulus.
Moguntia, 99.
Moiecki, benefactor, 31.
Mokre, pagus in Silesia, 317.
Moldavia, 61, 62.
Molini haeretici liber, 274.
Moneta proscripta, 79.
Monomotapa, 293.
Montelupi, benefactor, 90.
Moravia, 33, 35, 40, 89, 149, 226, 314.
Morski Andreas Petri de Morsko, 237.
— Andreas Stanislai, adversar S. J. 237.
Moscha Margareta, benef. 149.
Moscicki Paulus S. J. 102, 103, 147.
Moscinensis Nicolaus, Dominicanus, Theologiae Doctor, 78, 132, 148, 187, 258, 273.
Moscovia (Moschovia), 21, 68, 110, 217.
Moschovitica moneta, 142.
— missio S. J. 4.
Moses Georgius S. J. 45.
Mosiążek, parochus Bozantinen. benef. 7, 48, 89, 255, 260, 275.
Mstovia, abbatia can. regul. 313.
Mursa, Praefectus Tartarorum, 259.
Myszkowska de Gaiow, Cristina, Castellana Oswiecimen. 99, 157, 181, 295, 323.
Myszkowski de Myrow, Marchio, 101, 277.

N.

Nagot Adamus, Consularis crac., benefactor, 133, 141, 157.
Najman Christophorus, Consularis crac. 157.
Najman Jacobus (Najmanowicz) Canonicus crac. J. U. D. Rector Academiae crac. 9, 26, 30, 39. 48, 49, 54, 55, 57, 59, 60, 72, 74, 102, 103, 106, 121, 127, 130, 131, 133, 134. 138, 139, 141, 143, 147, 153, 162, 163, 169, 170, 175, 178, 192, 193, 194. 195, 198, 200, 201, 202, 203, 204, 206, 208, 210, 211, 212, 216. 217, 218, 221. 225, 227, 229, 230, 234, 235, 240, 241, 252, 254, 265, 266, 269. 280, 284, 293, 299, 300, 308, 312, 313, 315, 316.
Nakel, S. J. Praepositus Domus Varsaviensis, 245.
Nangasachi, in Japonia, 108.
Navarreus Petrus Paulus S J. 113.
Neapolis, 304, 326.
Neapolitana Domus Professa S. J. 89, 100.
Nester, fluvius, 29.
Niclevicius Simon S. J. Procurator Provinciae Lituaniae, 4.
Nicolaus a Jesu Maria, Carmelita discalceatus, 263, 284.
— benefactor, 212.
Niconius Simon S. J. 96.
Nieborovium, vicus, 269.
Nieborowski Alexander, Academicus crac. 269.
— Martinus, Academicus crac. 269.
Niedzwiecki Martinus, S. J. 122.
Niepolomice, arx reg. Polon. 46, 174, 180.
Niesvisium, residentia S. J. 116, 262.
Niewiarowski, Canonicus crac. 288, 289.
Niiowski, Officialis Premisliensis, 186, 187.
Niklaszowski, parochus, 289.
Nisczanka Anna. virgo benef. 226.
Nisinicki, Studiosus crac. 207.
Nobilitas Polona, 242.
Nola, in provincia Neapolitana, 108.
Nosarzewski, benef. 303.
Nova. oppidum in Prussia, 307.
Novense oppidum, 309.
Novemiasto, oppidum, 33.
Novitiatus cracov. S. J. vide Stephani S. Novitiatus.
Nowicki, Magister acad. crac. 221.
Nowodworski, epp. Camenecen. 290, 329.
— Georgius, Aulicus Regius, 129, 130 135, 136, 139, 245, 246.
Nucerinus Sebastianus, concionator cathedralis crac et censor librorum, 7, 13, 17, 19, 41, 78, 85, 87, 104, 209. 211, 273, 295, 308, 317, 337.
Nuncius Apostolicus (vide Lancillot)

143, 146, 162, 167, 168, 170, 171, 173, 175, 176, 219, 252, (vide Marchio Sanctacrucius, 278).
Nuncii Apostolici auditor Varsaviae vide Alterius Aemilius, et insuper p. 163, 165, 167, 168, 179, 196.
Nuncii delegati ad cognoscendam causam inter Jesuitas et Academicos crac. 241, 244, 245, 246.
Nuncii terrestres, 238.
Nykovic Thomas, Novitius S. J. 112.

O.

Obornicensis Bartholomaeus, S. J. 44.
Oborski Nicolaus S. J. 280, 299.
— Thomas, eppus Laodiceae, Suffraganeus crac. 7, 33, 36, 64, 77, 78, 87, 100, 103, 104, 105, 106, 110, 125, 128, 131, 138, 142, 147, 148, 150, 157, 161, 164, 166, 172, 174, 176, 177, 178, 180, 181, 182, 183, 186, 187, 189, 190, 191, 196, 198, 199, 212, 213, 219, 220, 224, 226, 233, 234, 235, 239, 241, 242, 249, 250, 252, 253, 255, 256, 258, 260, 262, 263, 266, 269, 270, 273, 275, 277, 278, 279, 281, 284, 285, 286, 287, 291, 294, 295, 297, 300, 301, 303, 305, 306, 308, 309, 313, 314, 315, 317, 320, 321, 322, 323, 328, 329, 332, 339.
Obrensis abbas v. Chlewski Andreas.
Obricius Sigismundus S. J. 83, 86, 87, 100, 105, 106, 107, 108, 110, 117, 121.
Odrzivolscius, praefectus milit. ad Chocim. 23.
Oecolampadius, 16.
Oeconomus Magnus regius, vide Witkowski Stanislaus.
Officialis episcopi crac. v. Zerzynski Joann.
Ojciec św. Papież, v. Urbanus VIII.
Okrąglicki, aurifaber crac. 54.
Okręglicki Frat. Credentiarius S. J. 106, 110, 112, 113, 116.
Olbrichtowa, benef. 277.
Olbrycht (Olbrictus) benef. 110, 158.
Olivensis abbas v. Trebnic Adamus.
Olkusienses fodinae, 294.
Olomutium, 8, 40, 42, 45, 62, 92.
— Academia, 112.
Olszewski Melchior, Abbas chebdoviensis, 105.
Omnium Sanctorum coemeterium cracoviense, 203, 204.
— templum crac. 265.
Onda Augustinus, S. J. 109.
Opalinski de Bnin, Andreas eppus. Posnaniensis, 105, 116, 117, 130, 153, 154.
— Joannes, Castellanus Calissien. 73.
— de Bnin Lucas, Marsalcus R. P. 33, 130, 135, 136, 153, 158, 228, 262.
— uxor, Marsalca, 262.
Opatoviensia Comitiola 54.
Opatovius, S. Annae canonicus, 244.
Opocinensis Laurentius, S. J. 217.
Opocna, oppidum in Polonia Minori, 217.
Opoczno Laurentius S. J. janitor, 106, 185.
Oraczewski Stan. adversar. S. J. 237.
Orechovius Roxolanus, 330.
Ornetum, oppid. in Prussia, 253.
Orphanellarum Domus crac. 304, 326.
Ortizius Michaël S. J. Provincialis Lituaniae, 245.
Osmanus, Turcarum imperator, 20. 98, 152, v. Ottomanus.
Osolinius Christophorus, 240.
— Maximilianus, 240.
Osolinski Georgius, Palatinus Sendomiriensis, 32, 242, 243.
Ostrog ab, Anna v. Anna de Stemberg.
Ostrogia, 142, 151, 152.
— Academia schismatica, 151.
— Collegium S. J. 252, 267, 297.
— Ducissa, Anna de Stemberg.
— Residentia S. J. 318.
Ostrogska Sophia, Palatina Russiae, uxor Lubomirski Stanislai, 262.
Ostrogski Alexander, 242.
Ostrowski Jacobus J. U. D., Canonicus crac. 1, 54, 77, 100, 308, 314, 337.
Oswiecimense castellum, 181.

Oswiecimensis Castellanus v. Zborowski.
Oswiecimska, benefactrix, 80, 106, 127, 137.
Otta, eques, Pragae capite plexus, 50.
Ottomanicum imperium, 182.
Ottomanus, Turcarum imperator, 182. 183.
Otwinowski Hieronimus, Nuntius ad Turcas, 20.
Ożarowski, benefactor, 159.

P.

Paczek, benefactor, 52, 116.
Pakosz Stanislaus S. J. 170.
Pakoszanka, benef. 41.
Palatii Sacri Magister, 224.
Palatinus crac. v. a Tęczyn Comes.
Palestina, 294.
Palcewski, gener. Capitan. Sandec. 288.
Pallavicinus (Valentinus) Fabricius S. J. 35.
Panormium in Sicilia, 174.
Paprocki Bartholomaeus S. J. 309.
Paradisiensis Abbas, v. Lentowski.
Parisiensis Academia, 139.
Parnaviensis Palatinus v. a Tarnow Comes Joachim.
Parszewka, praedium S. J. 85.
Pasmanus (Pasmany) Archieppus. Strigonensis, benef. 251, 255, 295, 296, 305, 306.
Pasnik Paulus, 134.
Patavia, 213, 261.
Patres a S. Marco, Crac. 102.
— tertiani, 153.
Patronus Regni Polon. v. Stanislaus S. Martyr.
Pauli S. Eremitae, Religiosi, 100, 102.
Paulus V, Pontifex Maximus, 4, 32, 41, 182, 261.
Pawłosiołum, praedium S. J. 170.
Pawłowski Jacobus S. J. Rector Coll. Posnan. 147, 230, 327.
Peplin, oppid. in Prussia, 258.
Percussio haeretici Lubieniecki per scholares crac. a. 1627, 266.
Perovius Simon S. J. 283.
Pestis Cracoviae, 81, 106, 107, 108, 148, 164, 181, 186, 303, 332.
Petri et Pauli SS. Apostolorum solennitas, 174.
— templum crac. 14, 15, 38, 39, 40, 42, 43, 44, 57, 71, 77, 78, 98, 100, 101, 103, 126, 179, 186, 190, 192, 197, 208 224, 243, 257, 259, 273, 276, 303, 307, 326.
— Residentia crac. S. J., 86, 90, 97, 98, 149, 168, 214, 262.
— Collegium (scholae) S. J. 30, 72, 73, 74, 75, 83, 101, 102, 147, 162, 165, 168, 171, 172, 174, 175, 177, 180, 190, 192, 197, 198, 199, 200, 201, 203, 204, 208, 211, 216, 218, 220, 230, 231, 234, 238, 242, 245, 246, 262, 264, 269, 275, 277, 278, 281, 282, 285, 292, 311, 317, 318, 320, 329.
— — studiosi, 268.
Petricius Joannes, Medicinae D. prof. Acad. crac. 121, 207, 289.
Petricovia, 117, 298, 298.
— Residentia S. J. 170.
— Synodus Provincialis, 315.
— Tribunalitia iudicia, 105, 310.
Petricovius Andreas, Doctor Juris, regius typographus, consularis crac. benef. 19, 20, 47, 110, 116, 129, 137, 225, 226, v. Piotrowczyk.
Petrinus, a Stanislao S. Epp. crac. excitatus, 310.
Phenicius Franciscus S. J. 103.
— Stanislaus, Philosophiae prof. crac. 200.
Philadelphia, 99.
Philippowa, benef. 188.
Philippus, bibliopola crac. benef. 80, 151, 266.
Piatkow, oppidum in Masovia, 204.
— Magistratus, 204.
Piatkovius Stanisl. S. J. 104, 155, 174, 212.
Pichertus Henricus S. J. 41, 100, 104, 137, 138. Provincialis, 230, 235, 238. 239, 245, 246, 252, 253, 256, 263, 269, 276, 280, 281, 284, 286, 289, 290, 292, 299, 300, 301, 302, 304,

310, 314, 318, 319, 320, 321, 323, 327, 328, 329.
Pichl, Cohortis praefect. Gustavi Adol. 272.
Pieczynowski Georgius, S. J. Frater, 45.
Piecznowski Martinus, Abbas Chebdoviensis, 303, 306.
Piekarski, Dominicanus, Concionator in eccl. B. V. M. crac. 9, 16, 60, 150.
— Michaël, Sigismundum III vulnerat, 33.
Pieknorzecki Joseph pseudon. P. Szembek S. J. 282.
Pieniążek Nicolaus, miles, benef. 92, 93, 127.
Piesiowicz Stanislaus, Clericus S. J. 270.
Pietiperski Baro, Pragae ad carceres damn. 51.
Pikarski Laurentius S. J. 219.
Pilavia, oppid. in Prussia, 253.
Pinelli liber a P. Wysocki S. J. in polon. convers. 96.
Piotrowicki, magister Academiae crac. 127, 225, 315.
Piotrowicz Eustachius S. J. 31.
Piotrowczyk, Bibliopola crac. benefactor, 7, 12, 148.
Piotrowski Melchior, paedagogus filiorum Dni. Marchocki, 249.
Pipan Georgius, Medicus et Consul crac. benef. 98, 107, 174, 263, 295, 310, 322.
Pipanova Elisabeth, benef. 14, 36, 45, 77, 80, 90, 93, 131, 249, 269, 286, 310, 336.
Pisarski Joannes, adversar. S. J. 237.
Piskorzewska Dorothea, virgo benef. 110.
Pistor Georgius S. J. 107, 113.
Pius V. Summus Pontifex, 55, 260, 274, 313.
Plaski Joanes S. J. 308.
Platus Domitius, liber a P. Wysocki S. J. in polon. convers. 96.
Plazina, Magna Oeconoma. benef. 7, 11, 36, 46, 48, 89, 303.
Plemecki (Plemięcki) Fabianus, 214.
Plocensis Abbas v. Starczewski Stanisl.
Plocensis districtus, 218.
— Suffraganeus v. Starczewski Stanisl.
Ploszynius Blasius S. J. 79, 246.
Poccillator Regni Pol. 151, 188, 190, 191, 192, 224, 269 (v. Lubomirski Stan.)
Pocucia, (Pokucie) provincia Polon. 22, 93,
Podchristophor, domus crac. 108.
Podlachia, provincia Polon. 4, 213.
Podlescensis Martinus S. J. 31.
Podolia, provincia Polon. 59, 233.
Podolonicum, oppidum in Scepusia, 11.
Poloni, 21, 59, 66, 179, 182, 319.
Polonia, 56, 58, 90, 93, 94, 96, 113, 128, 153, 214, 216, 217, 224, 225, 232, 233, 235, 252, 261, 294, 304, 305, 310, 314, 328.
— Maior, 48, 73, 91, 104, 112, 116, 130, 154, 181, 270, 300.
— — Capitaneus Generalis v. Czarnkowski Adamus.
— Minor, 217, 279, 297.
— Rex, vide Sigismundus III.
Polonorum Chronica, 166.
Pomerani, 272.
Pomerania, 217, 270, 271, 272.
Ponecius Joannes S. J. 106, 107, 154.
— Michaël S. J. 121, 174, 297.
Ponecium v. Poniec.
Poniec, oppid. in Maiori Polonia, 154, 297.
Pontifex Maximus v. Urbanus VIII.
Popowska, benef. 52.
Popowski Joannes, benef. 281.
Poppelius, Baro, Pragae ad carceres damn. 51.
Porembski Nicolaus benef. 48.
— Stanislaus S. J. Superior Residentiae Crosnensis, 149, 170.
Portoricco, insula, 108.
Portugali, 148.
Posnania, 5, 12, 48, 49, 94, 97, 108, 130, 137, 147, 154, 155, 177, 179, 214, 215, 218, 224, 231, 256, 261, 282, 298, 303, 327.
— Collegium S. J. 5, 12, 48, 137, 155,

158, 203, 230, 283, 291, 297, 302. 327, 329, 332, 333.
Posnania, Collegii Annales, 12.
– Episcopus v. Wężyk Joannes.
– – v. Opalinski Andreas.
– Palatinus v. Przyjemski Stan.
– Suffraganeus v. Gninski Tracz.
Possevinus Antonius S. J. 256.
Postnamargyci Andreas S. J. 11.
Pozdzieracki Joannes S. J 42.
Praeclaide S. T. Baccalaureus et prof. Acad. crac. 122.
Praelati Capituli crac. 44, 49, 54, 60, 70, 89, 92, 97, 100, 103, 104, 128, 139, 156, 307, 308, 309.
Praesentationis Bmae Virginis Sacellum in Domo pro Orphanellis crac. 304.
Praesul Leonardus S. J. 45.
Praga, 32, 36, 50, 51.
– Academia, 112,
– Collegium S. J. 33, 51
Prawic (Prawnicz) Joannes, altarista templi cathedr. cracovien 106, 189, 199.
Premislia, 140, 154, 186, 330.
– Civitas, 170.
– Episcopus v. Wężyk Joannes.
– » v. Grochowski Achacius.
– Residentia S. J. 154.
Premisliensis Janowa, benef. 106.
Primas Regni Polon. v. Gnesnensis archieppus.
Primitiae, 13, 45, 128, 190.
Prior Carmeltarum discalceat. 222
Privilegium, pasquillum contra Jesuitas, 215.
Probationis Domus crac S. J. ad S. Andream, 4, 35, 44, 84, 91, 97, 116, 128, 133, 146, 208, 212, 313, 255, 269, 270, 281, 298, 302, 305, 321, 322, 325.
Processio pro impetranda victoria ex Gustavo Adolpho, 307, 308.
Proconsul crac. 218.
Professa Domus crac. S. J. v. Barbarae S. D. Prof.
Proelia cum Gustavo Adolpho, 257, 258, 309.
Prophetia, pasquil. contra Jesuitas, 215.
Prosovice, 232, 237, 312.
— templum, 232.
Prosovicensia (Prosoviensia) Comitiola, 53, 54, 194, 228, 231, 237, 239, 278, 282, 285
Protestatio nobilitatis polon. contra scholas crac. S. J. ad Pontif. Max. a. 1626, 235, 236, 237.
Provincia Lituaniae S. J. v. Lituaniae Prov.
— Poloniae S. J. 146.
Provincialis Congregatio S. J., 292, 301, 302, 303, 304.
Provincialis S. J. Lituaniae v. Jamialkowski.
Pruchnicki, Joannes Andreas, Archieppus Leopoliensis, 334, 335.
Prussia, 181, 198, 253, 254, 256, 257, 259, 261, 280, 281, 282, 285, 303, 309, 332.
— Ducatus, 71.
Prut, fluvius, 24, 66.
Przeczslawka, praedium S. J. 85.
Przedboriensis Joannes, S. J. coadiutor, 215.
Przepiorka Bartholomaeus vocatus Ptaszynski. 204, 205, 206, 207, 224, 247, 251.
Przerębski, studios. Acad. crac. 279.
Przerembscius Maximilianus. Castellanus Siradiensis, 32.
Przyjemski Stanislaus, Palatinus Posnaniensis, 300.
Ptaszkowski v. Ptaszynski.
Ptaszynski vide Przepiorka.
Puck, oppid. in Prussia, 253, 270, 271.
Pucensis civitas. 270, 271.
Pultovia, 116, 154, 256.
— Collegium S. J. 116, 179.

Q.

Quieppus Dellanus, Joannes, Decanus et Judex S. Rotae Romanae, 276, 319, 324.

R.

Rab Joannes, 55, 72.
— Stanislaus, Proconsul crac. benef. 14.

20, 37, 45, 55, 80, 90, 106, 125, 142, 148, 151, 161, 180, 186, 198, 212, 239, 263, 267, 277, 284, 291, 295, 303, 309, 315, 321, 327, 332.
Rabova, benef. 37, 77.
Raciboriensis tractus, 141.
Raciboriensis custos, 141.
Raciborowice, pagus, 179.
Radawce, pagus, 178.
Radivil Christophorus, Dux, Campiductor in Lituania, 59.
— Georgius, Cardinalis Eppus. cracov. 96, 275.
Radlic Lovicensis, stud. Acad. crac. 287.
Radlin, oppidum, 155.
Radoszecki Bogusław, v. Radoszewski.
Radoszewski Boxa Boguslaus, eppus. Kiioviensis, 44, 178, 238, 245, 248, 254, 256, 277.
Radula, Palatinus Moldaviae, 61, 62.
Radziechowski, iurista crac. 85
Radzinski Stanislaus S. J. 18.
Rakoci Paulus, Hungarus, 148, 250, 286, 320.
Rakowa, benef. 150.
Raphalowicz Lucas, parochus in Wielopole, 54.
Ratiborenus Gallus, auditor S. Theologiae, apud S. J. Crac. 192, 193.
Ratnensis Capitan. v. Sieniawska.
Raucher Venceslaus S. J. 45.
Ravense Collegium S. J. 115.
— Comitiola, 139.
— Castellan. v. Wolucki Philip.
Ravensis, Pater S. J. 285.
Razik, benefactor, 49, 159, 188, 230.
Recepta, pasquilum contra Jesuitas. 215.
Reformati PP. Franciscani, 276.
Reformatio dioecesana eppi. crac. Szyszkowski, 79.
Regina Poloniae, Constantia, coniux. Sigismundi III. v. Constantia R. P.
Regnum Poloniae, 141, 175, 176, 178, 206, 211, 212, 217. 220, 236, 238, 239, 242, 243, 248, 249, 255, 257, 258, 259, 267, 272, 274, 278, 284, 289. 298, 303, 306, 307, 310, 311, 313, 324, 331, 334.
Rescius Stanislaus, Andrzeiov Abbas, 261.
Respublica Poloniae, 139, 142 225, 236, 235, 236, 237, 253. 271, 298, 300.
Rex Poloniae, v. Sigismundus III.
Rezler Gaspar, S. J. Procurator vinciae polonae, 295, 321, 338.
Ribaldi, plebei studiosi crac. 202
Riga, 56, 57, 59, 68, 69, 253.
— Collegium S. J. 69.
Rimer Myszka, nobilis Polon. 79.
Ripel, Doctor, Pragae capite trur
Rituum sacr. Congregatio, 294.
Robakowski, nobilis Polon. 39.
Rodriguez Alphonsus S. J. 272
Rogascius Bonaventura, nobil. I 34.
Rogozinski, benefactor, 161.
Roguski Joannes S. J. 183.
Rohatinum, oppid. 30, 93.
Rokoszana rebellio, 6, 15.
Rokoszanorum seditio, 5.
Rokoszowa, benefactrix, 199.
Roma, 3, 4, 40, 44, 47, 55, 56, 6 73, 74, 88, 89, 90, 94, 96, 97 108, 113, 117, 121, 122, 142, 144. 149, 155, 170, 179, 185, 190, 192, 194, 196, 197, 208, 213, 214, 215, 216, 224, 230, 239, 245, 247, 249, 250, 251, 257, 260, 261, 262, 263, 274. 278, 283, 284, 286, 292, 293. 302. 304, 305, 313, 315, 323. 329, 331, 337.
— Cancellariae rom. templum, 32
— Domus Professa S. J. 57.
Romanowski Georgii, uxor bene
Romer Casimirus, Brescensis p. 322.
Ronenberg Abrahamus, Proc crac. et Pharmacopola, 48, 8 100, 108, 129, 130, 198, 222 233, 326, 333, 336.
Rosaliae S. corporis translatio.
Rosarii Congregatio apud PP. nicanos crac. 319.
Rosel Henricus, Pragae decollatu
Rosciszewski Albertus S. J. 24

ka Dorothea. virgo benef. 40.
', 110.
'ski Joannes, typograph. crac.

omana, 231, 248, 262, 276,
82, 284. 290, 299. 314.
ores. 233. 337.
us, v. Coccini Joannes Bapt.
ones in lite Academicorum crac.
Iesuitis, 252, 253, 260, 262, 274,
319, 323, 337.
nale, 185, 196, 232, 247, 254,

evii, restauratores Collegii Luciani Posnaniae. 154.
ewski Stanislaus S. J. 134.
a. burgrabius crac. 205, 207, 229, 230, 250, 251. 265, 266.
i Joannes, ex S. J. dimissus,

owski, benefactor, 80.
us S. J. 106, 128, 129, 131.
ka, rivus crac. 265.
'ski Gregorius S. J. 117.
ki, benefactor, 20.
hus II. Imperator 182, 256.
Petrus, S. J. 45.
ı crac. 100, 174.
wski, haereticus, 265.
ius (Rosconius) Valentinus, 78, 105, 106, 108, 109. 110, 17, 121, 127, 183, 198, 219.
ius Valentinus, v. Rusconius.
oannes, auditor Theolog. Acad. 153.
20, 33, 49, 90, 192, 213, 334,

nus v. Lubomirski Stan.
na v. Ostrogska Sophia.
wski Albertus S. J. 166, 175.
i, 151, 334, 335, 336.
ia, 21.
icum idioma, 217.
Welaminus Josephus, Metropo- 30, 334.
ny. pagus, 296.
n, Baro, Pragae ad carceres ıt. 51.
ki iunior, Pragae decollatus, 51.

S.

Sachinus Franciscus S. J. Secretarius, 2.
Sącz, (Sandec) 126, 150, 152.
Sądecense castrum, 323.
— Castellanus v. Tarło Sigism.
— monasterium monialium, 153, 163.
— monasterii Abbatissa, vide Lipska Anna Rosalia.
— — Virgines religiosae, 154.
Salesius Jacobus, 57.
Salifodinae Vielicenses, 186.
Salomaea Bta. Boleslai Pudici germana, 162.
Samboria, 6, 18, 140, 240.
Samerzewo (Samarzewo) Michaël S. J. Frater, 107, 112, 113, 116.
Samotulius S. J., 206.
Samuelowa, benef. 11.
Sanchez, Theologus, 159.
Sanctorum Omnium eccl. crac. 92, 104.
Sandai Petrus, S. J. in Japonia Martyr, 113.
Sanday Dionisius S. J. in Japonia Martyr, 113.
Sanguszko Alexander, Palatinus Podoliae, 233.
Santarellus Antonius S. J. 249.
Santones, religiosi turcici, 183.
Sapieha Leo, Palatinus Vilnensis, Marsalcus Lituaniae, 150, 302, 306.
Sarcandrus Joannes, Presbyter, Parochus Olomutii, Martyr, 8.
Sarnowski, Canonicus crac. 60, 190. 285.
Satanowski, benefactor, 295.
Satelitium arcense, Castellani crac. 290, 317.
Sawicki Gaspar S. J. 3, 4, 5, 35, 217.
Saxonia, 270.
Scarga Sebastianus S. J. 309, 323.
Scepusium, 295, 296, 338.
— Scepusienses, 296.
— Collegium S. J. 306.
— Capitaneus v. Lubomierski Stan.
Schaboveus Jacobus, Sacristianus eccl. OO. Sanctor. crac. 92.

Schlig de, comes, Pragae capite plexus, 50.
Scholae crac. S. J. v. Petri S. Collegium S. J.
Scholter, civis Guttenbergensis, Pragae capite plexus, 50.
Schonfels Georgius, typograph. Brunsbergensis, 114.
Schydlovius Stanisl. Notarius Apostolicus, 210.
Sciricensis Abbas v. Drohojowski Stan.
Scotus Caecus, Calvinista, 228.
Scutellanus Joannes S. J. 51.
Scultetus Mathias, S. J. 62.
Scytae, 25, 331.
Sebastiani Sti. hospitale crac. 113, 174.
— templum crac. 121.
Sebastianowicz Laurentius S. J. Frater, emptor, 106, 174, 306, 307.
Sedes Apostolica v. Urbanus VIII.
Sędomiria, 140, 154, 173, 217, 220, 329.
— Capitaneus v. Lubomierski Stan.
— Collegium S. J. 91.
— Monasterium monial. S. Benedicti, 178.
— Palatinus v. Koniecpolski Stan.
» v. Korycinski Andres.
» v. Mniszech Georgius.
Seidel, benefactor, 86.
Seidelius Valentinus S. J. 240.
Seligowna, virgo, monialis in Grodek crac. 148.
Seminarium cracoviense, 166.
Senatores Regni Polon. 238, 244, 245.
Sendomiria, v. Sędomiria.
Sepielcius Joannes S. J. 107, 123, 154.
Sepultura Palatini crac. 78.
Serebinski, Canonic. crac. 78.
Serenissimus Rex Polon. v. Sigismundus III.
Sicilia, 174.
Siedlinch Christophorus, capitaneus Gustavi Adolphi, 272.
Siekierzecki Daniel, S. J. 192, 206.
Siemek, discantista, S. J. 110.
Siemichow, pagus, 107.
Sieniawska Sophia, Abbatissa Sendomirien. 329, 333.
Sieniawska de Lezenice, Elisab Marsalca Regni Polon. 178, 180.
Sigismundus Augustus, Rex Po 304.
— I, Rex Poloniae, 304.
— III, Rex Poloniae, 3, 4, 21, 26, 33, 34, 44, 53, 55, 56, 57, 68, 69 71, 72, 73, 74, 75, 76, 78, 85, 91, 95, 99, 101, 130, 131, 135, 139, 141, 148, 150, 168, 182, 197, 201, 207, 210, 211, 226, 228, 232, 233, 237, 238, 239, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 250, 251, 253, 254, 256, 257, 259, 260, 261, 264, 266, 272, 279, 286, 289, 292, 293, 294, 296, 301, 304, 305, 306, 307, 311, 320, 325, 332, 333, 534, 33
— Princeps Sueciae, 95, 96.
— Pater Carmelita mitigat. Doctor,
Sigonius Daniel, Magister Acad. 167.
Silesia, 33, 35, 91, 140, 270, 314, 320.
Silnicki, nobilis Polon. 250.
Simon, Doctor Acad. crac 209.
Simon, Sacristianus Bmae Virginis
Simonis et Judae SS. festum, 7
Sixtus Theodorus, civis Pragensis
Skalka crac. v. Rupella.
Skarga Petrus S. J. 53, 93, 94.
— Sebastianus S. J. v. Scarga.
Skarszewski, Canonicus crac. 318.
Skawina, oppidum, 316.
Skibicki Andreas S. J. 296
Skicki, stud. Collegii S. Petri S. J.
Skinder Bassa, 20, 21, 22, 23, 24 28, 29, 41.
Skopkowna Agnes, benef. 41, 328.
Skorczewski, benefactor, 20.
Skorulski S. J. 321.
Skuiernievius Albertus, (Squie vius) Frater S. J. 174, 186.
Slabinus Georgius S. J. 45.
Slatkowski, sacerdos, 320.
Slocianka Dorothea, benef. 47.
Sloszarzewa, benef. 121.

Slowikowski Christophorus, Consularis crac. 85, 106, 129, 284.
Slucensis Dux, concio P. Warszewicki, 96.
Sluchovia, 271 v. Człuchow.
Słupska Barbara, virgo benef. 122, 127.
Smętnius Joannes S. J. 301, 309, 317, 320, 322, 323, 332.
Smeikowski, Notarius, crac. 170.
Smieszkiewicz, Academicus crac. 139.
Smiglecius (Smiglevius) Martin. S. J. 214, 261.
Smirzicky Stephek, Pragae capite et manu trunc. 50.
Smolenski Laurentius, Procurator Officialis crac. 163, 165, 167, 168, 169. 171, 172.
Smolinski, v. Smolenski.
Smorgonium, oppidum, 213.
Sobanski Petrus, S. J. 107, 128.
Sobieski Jacobus, Marsalcus, 69, 241, 244, 244.
Sobolovia, pagus, 323.
— Parochia, 181.
Sochaczeviensia Comitiola, 141.
Sochaviensis Iudex v. Jarzina Max.
Sodalitas B^mae Virginis, 81, 82, 214, 322.
— Misericordiae, 53. 82, 91, 96, 108, 110, 113, 222.
Sofo Benedictus S. J. 151.
Sokołowski Alexander, S. J. 218, 220.
Solscensis (Solcensis) Andreas S. J. 220, 292.
Soliman, Turcarum imperator, 294.
Sophia, virgo benef, 109. 110, 118, 125, 198, 270, 275, 284.
Sorbona, Academia parisiensis, 250.
Sosnowski, nobil. Polon. 264.
Spar Joannes Fridericus. Praefectus Gustavi Adolphi in Pomerania, 272.
Speculum magnum, liber P. Wyszcki S. J. 147.
Spina Domini reliquiae, 250.
Spinola Carolus S. J. 2, 108.
— Fabianus Ambrosius S. J. 108.
Spiritus S. monasterium crac. 270.
— platea crac. 31.
Sremska, benef 150.
Srodensia Comitiola, 238.
Stadnicki Adamus, Palatinus Belzensis, 187.
Stamirowski Stanislaus, Exiesuita, Canonicus crac. 327.
Staniątki, 106, 107, 108, 109, 118, 126, 146, 174.
— Abbatissa v. Trcinska Caecilia.
— Monasterium monialium, 11, 36, 112. 118, 149, 154, 158, 180.
Stanislaus S. Martyr, Epus. crac. 100, 131, 140, 167, 183, 310, 330.
— Mausoleum in cathedr. eccl. 324.
— templum arcense v. Cathedralis eccl. 257.
Stanno, Capitaneus Sądecensis, 288.
Starczewski S. J. 257, 275.
— Laurentius, Custos crac. 221.
— Stanislaus, Suffraganeus Plocensis, et Abbas, 259, 260.
Starekosiny, villa in districtu Plocen. 280.
Staręski Andreas ex Maiori Polonia, benefactor, 14.
Starski, affinis P. Młodecki S. J. 264, 290.
Starssi Nicolaus, Pragae punitus, 51.
Staskowski, 18.
Stemberg de Anna v. Anna de Stemberg.
Stephanus St. 151. 287.
— templum crac 203, 224.
— Novitiatus (Probationis) Domus S J. crac. 4, 106, 107, 112, 113. 137, 149, 165, 179. 196, 198, 208, 212, 217, 242, 260, 262, 270, 295, 298, 309, 320, 333.
— Parochus, benefactor, 37.
— schola, 204.
Stephanis Joannes S. J. 322.
Stephanus I, Batory, Rex Poloniae, 256, 304, 315.
Stępocice, pagus, 105, 106, 181, 276.
Sterglerus Petrus, S. J. 45, 293.
Stopkowna Agnes, benef. 122.
Stradomienses cives, 74.
Streif, Officialis Gustavi Adolphi Amerstini in Pomerania, 271, 272.
Strembosz, Praepositus Mstoviensis, Canonicorum Lateranensium, 313.

Strigonensis Archieppus v. Pasmanus
Struminensis Laurentius, coadiutor temp. S. J. 174.
Strusius, praef. cohortis ad Cecoram, 24.
Stymbert a Bachardt, praef. peditum, 272.
Suarez, Theologus S. J. 159.
Succamerarius R. P. v. Jordan Vladislaus, uxor eius, v. Jordanowa.
Sueci, 56, 59, 63, 68, 59, 272. 275, 307, 309.
Suecia (Svecia), 11, 34, 95, 96, 256, 261, 306.
Suchcin, pagus, 323.
Suchodolski, Visnicensis praepositus, 331.
Sulkowa, benefactrix, 258.
Sulkowicz Melchior S. J. concionator S. Barbarae crac. 150, 152, 159, 160. 161, 163, 172, 174, 176, 181, 186, 229, 231.
Sulowski, 139.
Surliga Laurentius S. J. 44. 45, 77, 178, 329.
Susanna, ducissa Zaslaviensis, benef. 230.
Sussicki. Pragae suspensus, 51.
Swietlichowna, Virgo benef. 188.
Swiętkowna Catharina, benefac. 159.
Syna, mons Arabiae, 304.
Synagoga Calvinistarum. 148. 330.
Synodus dioecesana crac. 41, 73, 167.
— provincialis, 298, 299, 300, 334.
— — Gnesnensis, 46, 47.
— — Petricoviensis. 66.
Synodales Constitutiones Regni Poloniae, 66.
Szabrinski Georgius, R. D. 329.
Szczawinski Mathias S. J. 330, 334.
Szczepanski, Magnif. D. 198.
Szczepanowski, benefactor. 284.
Szczerbicowa Anna, vidua. 91.
Szecignievensis parochus, benef. 279.
Szeczemski Joannes S. J. 209, 211. 239.
Szeflerus Theodorus, Frater S. J. 45.
Szelagowa, 14, 48.
Szelesi Joannes S. J. 51.
Szeligowa benef. v. Szelagowa
Szelski Nicolaus S. J. 177, 18 219, 251, 278.
Szembek Fridericus, S. J. 6, 9, 39, 57, 64. 65, 70, 73, 75. 83. 84. 88. 107, 124. 127, 128. 130. 1 137, 138, 140, 154. 156. 16 166, 171, 174. 175. 176, 18 191, 192, 193, 194. 195. 20 211, 213. 221. 223. 228. 22 238, 239. 240. 241. 242. 24 246, 251, 252. 264. 273. 27 278, 280, 282, 283. 285. 28 289, 290, 292. 293. 296 29 308, 311, 315. 321, 325, 331.
— Gabriel, benef. 37, 89, 107, 11 174, 181. 188, 230.
— Hieronymus, benef .27, 177.
Szerer, Gallus, S. J. 45.
Szoldra, benefactor, 13.
Szoldrski Andreas, Cancellari dislai Principis, 76.
Szostak Jacobus, Frater S. J. 1 198, 254.
Szumowski Praeslaus S. J. 3
Szydłowska Anna, virgo be 19, 54, 99, 106, 121. 141, 1
Szydłowski Joannes, benef. 39, 45, 70, 90, 102, 106, 1 125, 147, 270, 280.
Szkrzypkowa, Regina, civi 109.
Szypowska Anna, Abbatissa sterii S. Andreae crac. 31, 150. 274. 303.
Szypowski, canonicus crac. 1
Szyszkowski Martinus. Ep crac. 10, 16, 26, 30, 34. 41, 45. 49. 52. 53, 54. 55, 56. 71, 74, 75, 76, 77, 78. 79, 85. 86, 91. 97, 98, 103, 104. 110. 12 126, 127, 128. 129, 130, 13 135, 137, 138, 140, 141, 14 146, 149, 151, 153. 154, 15 161, 162, 163, 164, 167, 17 175, 176, 178, 179. 180, 18 188, 19 , 193, 195. 196, 19 205, 208, 209, 211, 215, 21 221, 222, 223, 224, 228, 23

237, 238, 242, 245, 248, 250, 251, 254, 255, 256, 257, 263, 264, 266, 273, 275, 277, 279, 285, 286, 293, 294, 295, 297, 300, 301, 303, 305, 306, 307, 309, 312, 315, 316, 320, 323, 324, 325, 336.
– Judex Vielunesis, 260, 266.

T.

Taiffel, Officialis Gustavi Adolphi Amerstini in Pomerania, 271, 272.
Talmud Judaeorum, 325.
Taranowski Nicolaus, canonicus crac. 42, 45, 46, 53, 56, 77, 105, 189.
Targowski Samuel, Praelatus cracov. 92, 106.
Tarlovius Valentinus S. J 163, 277.
Tarlo Sigismundus, castellanus Sandecensis, 41, 46, 55.
Tarnow, 11, 199, 201, 205, 225, 310.
– a, Comes Gabriel, Capitaneus crac. vide Gabriel comes a Tarnow.
– a, Joachim, comes, Palatinus Parnaviensis, 46.
Tartari, 20, 21, 22, 23, 25, 28, 30, 31, 34, 58, 59, 61, 62, 66, 67, 68, 69, 82, 140, 142, 149, 163, 165, 172, 241, 258, 259, 330.
Tartarorum irruptiones in Poloniam, 163, 164, 169, 170, 259, 330.
Tęczyn a, Joannes comes, Palatinus crac. 22, 36, 41, 45, 46, 72, 89, 93, 121, 146, 151, 154, 155, 156, 159, 172, 186, 188, 226, 236, 242, 260, 266, 331, 332.
Theologia Antilogica, liber P. Tyszkiewicz S. J. 154.
Theophanes, Graecus, 21.
Tertiani Patres, 214, 274.
Teresia Sta, 89, 102, 104
– Monasterium monial. crac 15.
Ticin, oppidum, 240.
Tinec, 11, 70, 159.
– Abbas Tinecensis, 37, 70, 98, 131.
– monasterium, 80.
Thomae Sti, templum crac 331.
Tlokinska, vidua, 332.
Tomaszewski, studiosus crac 287.
Torres de, Cosmas, Cardinalis, Nuncius Apostol. in Polonia, 70, 71, 72, 73, 74, 76, 78, 251, 326.
Torunium, 17, 18, 116, 127, 129, 135, 257, 260, 261, 280, 315.
– Collegium S. J. 116, 214.
– Residentia S. J. 116.
Transylvania, 35, 126, 149, 154, 156, 318, 333.
Trąpczynski Georgius S. J. 209.
Trcinski Christophorus, v. Trzcinski.
Trcinska Caecilia v. Trzcinska.
Trebnic Adamus, Oliviensis Abbas, 233.
Trevirum, 99.
Tribunal Rotae R. v. Rotae Rom. Tribunal.
Tribunalitia acta, 274.
– iudicia, 250, 251, 310.
Tribunalitii iudices, 310.
Tridentinum Concilium, 73, 78, 92, 325.
– Congregatio, 166, 258.
Trigedinowa Apollonia, benef. 141.
Trinitas Sma. 290.
– templum, Ordinis Praedicatorum, 9, 16, 42, 43, 144, 146, 203, 218, 224, 257, 273, 277, 327, 337.
Trzcinski Christophorus, Archipresbyter crac. B. Mariae Virginis, 37, 39, 54, 56, 83, 98, 121, 149, 154, 177, 181, 186, 187, 190, 191, 213, 233, 249, 263, 286, 297, 303, 308, 323, 332.
Trzcinska Anna Caecilia, Abbatissa Staniątkoviensis, 14, 106, 145, 148, 154, 181.
Trzczew (Dyrschovia), 270.
Trzebnicki Christophorus, S. J, 45.
Tumultus inter studiosos crac. et Jesuitas, 203, 204, 224.
Tunguin, insula, 321.
Turcae, 20, 21, 22, 23, 25, 28, 53, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 73, 78, 81, 85, 148, 152, 182, 183, 224, 226, 258, 294, 307, 319.
Turcia, 87.
Turowski Joannes S. J. 31.
Turzina, benef. 317, 320, 338.
Tusculum, 179.
Tybet, 311.

Tyminski Florianus S. J. 190, 277.
Tyra, fluvius, 22, 28, 58, 59, 60, 61, 67, 68.
Tyszka, S. J. 337.
Tyszkiewicz Georgius, Canonicus crac. Sufiragan. Viln. 161, 187, 300.
— Georgius S. J. Provincialis, 47, 75, 77, 78, 83, 84, 85, 86, 87, 90, 120, 122, 133, 137, 138, 139, 141, 146, 149, 150, 152, 153, 154, 159, 164 165, 167, 169, 170, 171, 172, 173, 177, 181, 185, 188, 196, 197, 199, 200, 208, 209, 212, 214, 219, 223, 228, 283, 300.
— Palatinus Brestensis, 39.
Tyzenhaus Gothardus, Castellanus Vendensis, 68.

U.

Ukraina, 332.
Ulenbrochius, Proconsul Rigae, 68.
Ulissipona, oppidum, 310.
Ulricus, Syndicus Romanus, 68.
Universitas crac. 54, 55, 72, 75, 76, 88, 127, 131, 132, 133, 143, 195, 236, 254, 276, 299, 330, 337, insuper v. Academia crac.
— Album, 162.
— Rector v. Najman Jacobus.
Urbanus VIII. Summus Pontifex Rom. 155, 162, 163, 167, 168, 175, 177, 179, 181, 184, 185, 189, 196, 201, 206, 218, 219, 221, 232, 233, 235, 236, 237, 238, 239, 242, 247, 248, 249, 250, 254, 257, 260, 261, 273, 274, 278, 279, 285, 289, 299, 326, 330, 336, 337.
— Joannes S. J. 36, 40.
Uscie (Usciensia bona) 84, 85.
Ustiensis, Collega maior et Procurator Universitatis crac. 121.
Ustinius Andreas Adamus S. J. 158, 161, 174, 176, 196, 226, 301, 308, 309, 322, 332, 337.

V.

Vąchocius Andreas, Rector Domus Probationis S. J. crac. 44, 84, 85, 104, 146, 147, 177, 255, 270, 276, 281, 293.
Vaierowna, 333.
Valachi v. Walachi.
Valachia, 20, 21, 22, 30, 31, 32, 41, 78.
Valachiae Princeps v. Alexander P. V.
Valaska Anna Virgo, 71.
Valaski Joannes, 71.
Valentinus Martyr St. 98.
— Mathias S. J. 19, 85, 175, 245.
Valtman Dhauxa, Capitaneus Gustavi Adolphi, 272.
Vapowska Catharina, Vita, liber P. Wysocki S. J. 96.
Varmia, 253.
Varsavia, 8, 10, 25, 26, 31, 33, 34, 45, 54, 71, 74, 75, 78, 86, 91, 95, 99, 121, 122, 126, 129, 130, 131, 135, 136, 141, 147, 155, 157, 159, 162, 163, 165, 167, 168, 169, 171, 173, 185, 210, 238, 239, 240, 245, 248, 251, 252, 265, 272, 275, 281, 284, 585, 290, 291, 300, 301, 306, 307, 310, 315, 321.
— Domus Professa S. J. 42, 99, 241, 245.
— Forum, 227.
Vasarhelini Daniel S. J. 26, 42, 121,
Vendensis Castellanus v. Tyzenhaus Gothardus.
Veneta urbs, 189.
Veneti, 41, 189, 237, 329, 330, 337.
Venceslaus St. Martyr, 140.
Vexilliferus crac. v. Chełmski.
Vice-Cancellaria Regni Polon. v. Zamoyska.
Vice-Cancellarius Regni Poloniae, vide Leszczynski Venceslaus,
» Zamoyski Thomas.
Vice-Capitaneus crac. v. Cichocki.
Vice-Regens crac. v. Rożanka.
Victoris Sti. Martyris corporis translatio, 258.
Vieiski, Baccalaureus crac. 287.
Vielunium, oppidum, 210.
Vielunesis Cyprianus, S. J. 107.
Vienna, 50, 111, 121, 124, 183, 301,
— Academia viennensis, 111, 213.
— Collegium S. J. 33, 111.
Vilcusius Petrus S. J. 33, 35.
Vilna, 4, 94, 95, 96, 116, 179, 207, 214, 240, 261, 262.

Vilna, Academia S. J. 151, 214.
— Collegium S. J. 116, 262.
— Palatina v. Chodkievicia.
— Palatinus v. Chodkievicius Carolus,
— » v. Sapieha Leo.
— Suffraganeus, v. Tyszkiewicz Georg.
Virginis Bmae templum (parochia) crac. 9, 16. 42, 43, 53, 71, 98, 100, 101, 102, 106, 112, 131, 151, 157, 189, 199, 218, 222, 295, 297, 307, 308, 323, 326.
— Cantor, 188.
— Coemeterium, 107, 113, 116.
— Concionator Dominicanus, 250.
— Schola parochialis, 188, 230, 231, 265, 279, 317.
— Scholae Magister, 199, 211.
Visio et extasis v. Bonikowski.
Visitator Provinciae Polon. et Lituan. v. Lambertengus.
Visnicz, oppidum, 150, 152.
Vistula, 57, 74, 85, 175, 199, 302.
— inundatio extraordinaria, 57, 301.
Vitellius Jacobus, prof. Acad. crac. et Decanus Facultatis philosoph. 122.
Vitellescus Mutius S. J. Praepositus Generalis, 1, 39, 47, 52. 81, 83, 94, 120, 152, 155, 160, 162, 165, 172, 173, 185, 213, 215, 216, 235, 263, 270, 286, 291, 301, 310, 314.
Vitepscium, urbs, 149, 150.
Vladislaus, Princeps, filius Sigismundi III. 33, 50, 53, 58, 59, 60, 66, 67, 69, 70, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 100, 233, 239, 242, 251, 315.
Voinicensis Albertus, S. J. 41.
Vokacz, Pragae decollatus, 51.
Volberius Bartholomaeus S. J. 31.
Volfgangus S. J. 321.
Volhinia, 117, 151, 332.
— Palatina v. Anna de Stemberg.
Votum non nubendi v. Gorecka et Ligęzina.
Vratislavia (Vladislavia, Włocławek), 116.
— Praelati vratislavienses, 116.
Vrowiecki Casimirus, Frater S. J. 315.

W.

Wąchocius v. Vąchocius.
Waczewski, Praefectus peditatus arcensis crac. 250, 265.
Wągrowski Stephanus S. J. 107, 150, 154, 164, 172, 174. 177, 182, 219, 233, 255, 256, 263, 277. 284.
Walachi (Valachi) 22, 23, 25, 28, 29, 59.
Warszawicki (Warszewicki) Stan. S. J. 95.
Wawrowicz Mathias, Frater S. J. 304, 326.
Wawrzynczyce, pagus in decanatu Prosovicen. 39, 173, 208.
Wawrzynowicz Nicolaus S. J. 113.
Wązinski (Ważyński) 85, 160.
Weiher Melchior, Palatin. Culmensis, 271.
Wewelius Baptista, legatus Wezyri, 68, 69.
Wezyr, campiductor Turcarum, 68.
Wężyk Joannes, Archieppus Gnesnensis, 19, 41, 66, 72, 100, 101, 103, 106, 137, 139, 141, 142, 161, 172, 176, 277, 283, 298, 299, 300.
Widawski Wężyk Mathias benefactor, 146, 169, 172.
Widermann, Proconsul crac. 93.
Widermanowa, benef. 177.
Wieclawice (Więclawice) 46, 126, 212.
— Parochus 127, 230.
Wielewicki Joannes S. J. Praepositus Domus ad S. Barbaram, 1, 2, 9, 12, 21, 39, 44, 45, 46, 47, 55, 64, 74, 83, 86, 92, 94, 100, 102, 105, 107, 108, 120, 121, 122, 130, 137, 147, 149, 150, 153, 164, 171, 173, 177, 192, 197, 199, 209, 210, 214, 218, 230, 231, 254, 259, 276, 283, 302, 314, 327, 329, 330, 331, 332.
Wielicka, oppidum, 242, 260, 266, 269, 303, 329.
— Quartuale wielicense S. J 187, 188, 275, 291, 295, 306, 315, 320, 323.
— Salifodinae, 22, 186.
— donatio 209.
Wielkonocensis Andreas, Pseudominister haereticus, 225.

Wielopole, pagus in decanatu Ropczycensi, 54, 300, 301.
— Parochus benef. 106.
Wieloweiska virgo benef. 148, 150, 161, 226.
Wielunensis Judex v. Szyszkowski.
Wieruszyce, pagus, 119.
Wilcogorski, Can. crac. 149.
Wilczek M. adversarius S. J. 131.
Wilski Joannes, Novitius S. J. 324.
Wisniowska, benef. 177.
Wisenberg Joannes, Proconsul crac. benef. 64, 77, 85, 89, 98, 107, 108, 112, 118, 121, 159, 164, 174, 177, 180, 188, 224, 263, 270, 281, 313, 322, 323, 338.
Wisenbergowa, benefactrix, 316.
Wisnicensis arx, 142.
Witkowski Stanislaus, Magnus Oeconomus Regni Polon. 19, 36, 47, 91, 140, 154.
Witowski, Magnus Procurator arcis cracov. 174, 263.
Witwinski Stanislaus S. J. Rector Collegii Ostrogiensis, 267.
Wladislawski (Ladislawski) 129, 135.
Wnuczkowna Anna, benef. 147.
Wociechowicz Lucas, S. J. 317, 320, 322, 323.
Wodnanski Nathanael, Pragae in patibulo suspensus, 51.
Woienski Mathias, Doctor, Vicecancellarius Academiae crac. 131, 174.
Woinicensis Albertus, S. J. 174.
Woinicki, Doctor Medicinae, Proconsul crac. 108.
Wolski Nicolaus, Supremus Marsalcus Regni Poloniae, 130, 131, 154.
Wołowiczowa, mater P. Tyszkiewicz S. J. 213.
Wolucki Philippus, Castellanus Ravensis, 150, 244.
— Paulus, Prior Mogilensis, postea Epus Luceoriensis, Cuiaviensis 4, 20, 41, 54, 89, 106, 115, 116, 117, 137, 187.
Woyszenski, Typographus cracov. 231.
Wroniawski Albertus S. J. 79, 90.
Wrzescius, primipilarius, ad Cecoram occisus, 24.
Wybiczek Simon S. J. 31.
Wydra Venceslaus S. J. 45.
Wysocki Simon S. J. 13, 14, 83, 93, 94, 95, 96, 97, 147.

X.

Xaverius Franciscus Stus. S. J. v. Franciscus.
Xistus, Martyr, 98.

Z.

Zabielski Stanislaus S. J. 106, 174, 179.
Zaborowski Paulus S. J. 47.
Zacharia, benefactor, 106.
Zaduski, adversarius S. J. 191.
Zadzim, pagus in Polonia maiori, 116.
Zaglic Daniel, Scabinus altioris ordinis crac. 134.
Zagorski Petrus, benef. 251, 266.
Zaierski, Praelatus crac. 41, 78, 79.
Zakrzewski Stanislaus, Canonicus regularis et T. D. 114, 120, 122, 123, 129.
Zalanska, virgo benef. 311.
Zalaszewski, benef. 54.
Zaleski Daniel S. J. 308.
Zaluscius Joannes S. J. 79, 107, 320, 323, 337, 338.
Zaluski Martinus, Academicus crac. 269.
Załuski vide Kałuski.
Zamoyska, Vicecancellaria, Palatina Kiioviensis, 93, 302.
Zamoyski (Zamoscius) Thomas, Vicecancellarius, Palatinus Kiioviensis, 32, 244, 293, 302, 310, 311. 330, 332, 335.
Zamoscius Joannes, campiductor exercit. pol. 23, 30.
Zampo Petrus, S. J. martyr Japon. 109.
Zaporovienses Kozaci, 58, 61, 62, 66, 67.
Zaportowicz, Collega maior crac. 153.
Zaralinski Albertus, civis crac. 177.
Zaremba, Graboviensis Capitaneus, 194, 195.
Zasanska Catharina, virgo benef. 118, 141, 148.

Zator, 174, 332.
– Capitaneus v. Lesniowolski Paulus.
Zbarasz, 160.
– de, Dux Christophorus, 160, 161, 269, 273.
– de, Dux Georgius, Castellanus crac. 8, 9, 10, 46, 57, 74, 75, 76, 78, 87, 88, 101, 104, 127, 135, 151, 158, 208, 211, 232, 235, 237, 240, 242, 265, 266, 269, 291, 292, 293, 306, 311, 312, 315.
Zberowski Canonicus Crusvicensis, 209.
– Matthaeus S J. 174, 209, 332.
Zbilitowska Felicia, virgo, 177.
Zborow, 36, 195, 221.
Zborowski Matthaeus, Castellanus Oswiecimen. 105, 107, 122, 279.
Zebrzydowski de Zebrzydowice, Nicolaus. palatinus et generalis capitan. cracov. 1, 2, 5, 11, 16, 52, 121.
– Joannes, Capitaneus Lanckoronensis, Ensifer Regni Poloniae, 1, 19, 52, 121, 186, 188, 235, 236, 237, 242, 260, 266, 282, 290.
Zegocki Joannes S. J. 107, 159, 174, 176, 196, 226.
– Judex, benefactor, 157.
Zelecki Jacobus, 97.
Zemplinensis comitatus in Hungaria, 281.
Zeronscius Petrus, Secretarius Regius, 32.
Zerzinski S. J. 16.
Zerzyna, villa, 264.
Zerzynski Joannes, Officialis cracov. hostis S. J. 17. 18, 92, 103, 129, 130, 143, 144, 145, 146, 147, 162, 163, 165, 179, 192, 197, 199, 205, 208, 218, 219, 250.
Ziatecium, oppidum, 51.
Zielenice, pagus, 208.
Zielinski, legatus ad Turcas, 62, 67.
Zienowicz Nicolaus, Boguslaus Plocen. castellanus, 59.
Złotnicki, benefactor, 262.
Żółkiewski (Zolkievius) Stanislaus, Supremus Dux exercituum et Regni Cancellarius, 3, 21, 22, 23, 26, 27, 29, 31, 32.
Żolkiewska, Cancellaria Regni, 106.
Zolkva, 26, 30.
Żorawinski Stanislaus, Belzensis Castellanus, 69.
Żorawski Nicolaus S. J. 48.
Zostanski Florianus benef. 31.
Zurkiewicowa Catharina, benef. 14, 79, 83, 91, 122, 149.
Zwancum, oppidum, 58, 68.
Zwolinski, benef. 148, 161.
Zwierzynecense Monasterium monial. 46.
Zytek Albertus, Cantor templi crac. S. Barbarae, 173.
Zywec, (Żywiec) oppid. 332, 337.
Zywiecensis Capitaneus, 303.
— missio S. J. 313, 314.

EDITIONUM COLLEGII HISTORICI ACADEMIAE LIT. CRAC. N. 60.

SCRIPTORES RERUM POLONICARUM

TOMUS XVIII

CONTINET:

DIARIA COMITIORUM POLONIAE ANNI 1585

DK
402
.543
v.18

WYDAWNICTWA KOM. HIST. AKAD. UMIEJ. W KRAKOWIE N. 60.

PISARZE DZIEJÓW POLSKICH

TOM XVIII

ZAWIERA:

DYARYUSZE SEJMOWE Z ROKU 1585

W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ
1901

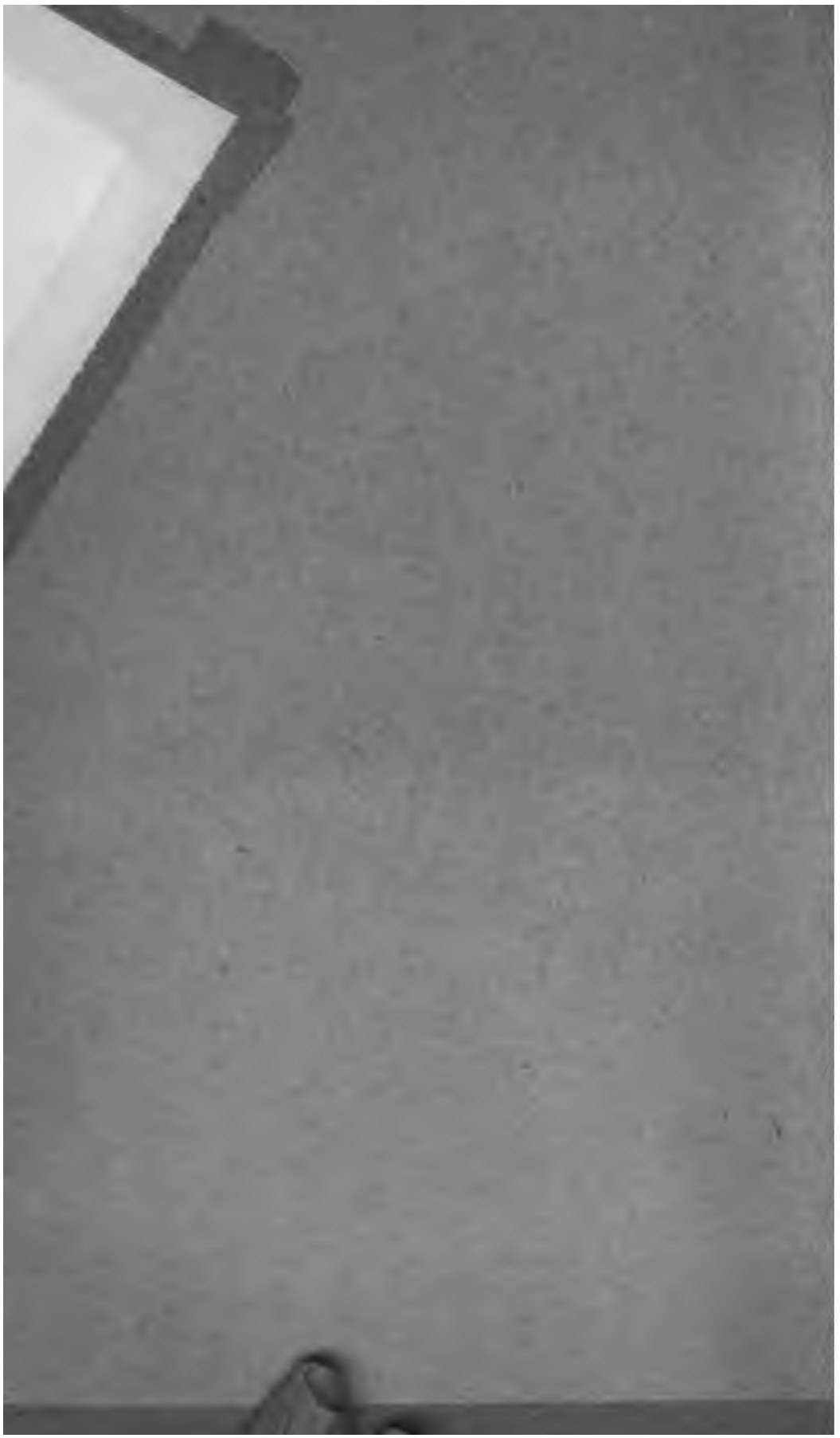

EDITIONUM COLLEGII HISTORICI ACADEMIAE LITTERARUM CRACOVIENSIS
Nr. 60

SCRIPTORES RERUM POLONICARUM

TOMUS XVIII

CONTINET:

DIARIA COMITIORUM POLONIAE

ANNI 1585

CRACOVIAE
SUMPTIBUS ACADEMIAE LITTERARUM
APUD BIBLIOPOLAM SOCIETATIS LIBRARIAE POLONICAE
1901

WYDAWNICTWA KOMISYI HIST. AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE
Nr. 60

DYARYUSZE SEJMOWE
R. 1585

W DODATKACH:

UŁAMKI DYARYUSZA SEJMOWEGO ROKU 1582
· AKTA SEJMIKOWE I INNE AKTA
ODNOSZĄCE SIĘ DO SEJMU 1585 ROKU

WYDAŁ

Dr ALEKSANDER CZUCZYŃSKI

W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ
1901

Z DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO

N 1052 - 294859

SPIS RZECZY.

Str.

Wstęp . . . . . VII—XXVIII

Akt sejmu walnego koronnego warszawskiego 1585 r. . . . . . 1—293

tj. dyaryusz zbiorowy z siedmiu dyaryuszów złożony.

Początki sejmu, str. 1; — propozycya sejmowa i wotowanie na nią, 17—19 stycznia, str. 8; — początek procesu K. Zborowskiego, 21 stycznia, str. 36; — 22—25 stycznia, str. 39; — 26 stycznia, str. 40; — 27 stycznia, str. 44; — 28 stycznia, str. 46; — 29 stycznia, str. 60; — 30 stycznia, str. 95; — 31 stycznia, str. 122; — 1 lutego, str. 169; — 2, 3, 4 lutego, str. 194; — 5 lutego, str. 205; — 6 lutego, str. 219; — 7, 8, 9 lutego, str. 226; — 11 lutego, str. 231; — 12 lutego, str. 232; — 15 lutego, str. 236; — 14, 15, 16 lutego, str. 237; — 17, 18 lutego str. 240; — 19 lutego, str. 244; — 20 lutego, str. 254; — 21, 22 lutego, str. 256; — 23 lutego, str. 261; — 24, 25 lutego, str. 262; — 26 lutego, str. 265; — 27 lutego, str. 268; — 28 lutego, str. 270.

Dyaryusze pomniejsze lub częściowe sejmu warszawskiego 1585 r.:

Dyaryusz Cz I (głównie o naradach Izby poselskiej) . . . . . 294—313

Dyaryusz Cz II (15—31 stycznia) . . . . . 313—321

List Pana Radoszowskiego o sejmie warszawskim (17 stycznia —6 lutego) . 321—332

Dodatki:

I. Sejm walny koronny w Warszawie 1582 (fragment dyaryusza) . . . . . 333—344

II. Przemówienia poselskie na sejmie 1582 r. . . . . 344—348

III. Instrukcya królewska na sejmiki powiatowe r. 1584 . . . . . 348—354

IV. Artykuły sejmiku bełzkiego 31 październ. 1584 . . . . . 354—358

V. Artykuły sejmiku proszowskiego r. 1584 . . . . . 358—365

VI. Wotum Krzysztofa Zborowskiego na sejmiku proszowskim . . . . . 365—387

VII. Artykuły sejmiku lubelskiego z 6 listop. 1584 r. . . . . 388—392

VIII. Wotum Prokopa Pękosławskiego na sejmiku województwa sandomirskiego w Opatowie . . . . . 392—404

IX. Wotum Jana Herborta chorążego lwowskiego na sejmiku w Wiszni 20 grudnia 1584 r. . . . . 404—418

X. Rozmowa z królem Stefanem A. Opalińskiego, Marszałka W. Kor. po sejmie warszawskim 1585 . . . . . 418—421

XI. Litterae a Bielawski, Capitaneo Grodnensi, ad Regem de rebus Moschoviticis 421—425

XII. Decretum inter Instigatorem S. Mtis. Reg. et Grsum Christopherum Zborowski 425—463

Spis imion i miejscowości . . . . . 465—475

Sprostowania 476

WSTĘP.

Dla każdego, kto chce poznać dokładnie historyę sejmów w Polsce, a zwłaszcza sposób i formy sejmowania polskiego, najważniejszem niewątpliwie źródłem historycznem są dyaryusze sejmowe. Zaczęto je układać, odkąd sejmy, w nich zaś posłowie ziemscy zaczęli zyskiwać coraz większy wpływ i znaczenie, a więc pod koniec pierwszej połowy wieku XVI. Z czasów Zygmunta Angusta pochodzi też cały szereg dyaryuszów sejmowych, w znacznej części już wydanych; z późniejszych lat i z wieku XVII dotychczas jeszcze ich ogłoszono bardzo niewiele.

Wszystkie te dyaryusze sejmowe są robotą prywatną. Często spisywali dyaryusze pojedynczy posłowie sejmowi, nieraz układali je jednak także ludzie, nie biorący bezpośrednio udziału w obradach sejmowych, lecz przybyli w otoczeniu senatorów na sejm ich dworzanie lub inne im blizkie osoby. Spisywano dyaryusze zazwyczaj już podczas trwania sejmu, częściami; niekiedy poseł, który zaczął pisać swój dyaryusz, przerwawszy go, nie napisał już dalszego ciągu i cały dyaryusz pozostał fragmentem; częściej znów dyaryusz napisany wśród sejmu potem jeszcze ulegał przeróbkom, a zwłaszcza bywał uzupełniany. Działo się to szczególniej z dyaryuszami obszerniejszymi. Pod względem bowiem dokładności można wśród dyaryuszów sejmowych rozróżnić co najmniej dwa rodzaje: jedne są zwięzłe i krótkie, w których sumarycznie tylko notowano, co się działo każdego dnia, albo nawet w kilku wierszach streszczano przebieg obrad z dni paru, nie podając nawet dokładnie dat, chyba od czasu do czasu; drugie znów są bardzo szczegółowe, ważniejsze przemowy posłów do króla lub senatu, wota senatorów, odpowiedzi królewskie itp., starają się podać, jeśli nie dosłownie, to w obszernych i możliwie dokładnych streszczeniach. Te przemowy, wota itp. spisywano pospolicie zaraz, gdy się odbywały; bądźto odczytywano nie-

które z karty (jak o tem nieraz wspominają dyaryusze), bądź też notowali je niektórzy słuchacze. Takie odpisy, nieraz różne jedne od drugich, kursowały pomiędzy interesującymi się już w czasie sejmu; kto układał dyaryusz, starał się pospolicie jak najwięcej ich dostać i gotowe wcielał do swojego dyaryusza; jeżeli od razu dostać wszystkiego nie mógł, pozostawiał puste karty w swoim dyaryuszu, dostawszy później, niezawsze umiał je wsunąć we właściwe miejsce i umieszczał niekiedy w fałszywem miejscu. Stąd pochodzi, że dyaryusze nie są wolne od błędów chronologicznych, które tylko przez porównanie z innymi można odnaleść i sprostować. Można też skonstatować, że niekiedy fałszywie połączono razem dwa przemówienia lub rozdzielono jedno na dwie różne części itp. popełniano omyłki; im później po sejmie następowała ostateczna redukcya dyaryusza, tem łatwiejsze były takie omyłki mimowolne. Sprawie, w jaki to sposób układano dyaryusze i jakim one w dalszym ciągu ulegały przeróbkom, wartoby poświęcić szczegółowe studyum, niniejsza publikacya obfitszego w tym względzie dostarcza materyału, niż dyaryusze dotąd wydane.

Dotychczasowe bowiem wydawnictwa dyaryuszów sejmowych opierały się zwykle tylko na jednym rękopisie, co najwyżej zaś na dwóch. Niniejsze zaś wydanie dyaryuszów sejmu 1585 r. uwzględniło nie mniej jak dziesięć różnych dyaryuszów, w przeważnej części całkiem od siebie odmiennych. Pochodzi to po części stąd, że sejm ten budził większe od innych zajęcie powszechne, po części zaś jest skutkiem szczęśliwego przypadku. Bodaj bez przesady można twierdzić, że w XVI i XVII wieku nie było sejmu, podczas którego lub po którym nie spisałby ktoś, poseł ziemski lub kto inny, dyaryusza tegoż sejmu. Ale niektóre sejmy, a więc i ich dyaryusze, mało interesowały, nie odpisywano ich ogólniej, o niejednym nic dotąd nie wiadomo, niejeden przepadł niepowrotnie wśród tego rozproszenia, jakiego doznało tyle bibliotek naszych, i wskutek niedbalstwa, które często i dziś jeszcze okazują posiadacze drobniejszych zbiorów rękopiśmiennych. Natomiast inne sejmy, taki np. sejm 1548, lub sejm Unii 1568—69, z późniejszych: sejm inkwizycyjny za Zygmunta III itp., budziły tak żywe u spółczesnych zajęcie, że niezależnie od siebie powstało po parę dyaryuszy każdego z nich i później też odpisywano je dość pilnie i gorliwie. Dziś więc prawie w każdym większym zbiorze rękopisów naszych można znaleść rękopis dyaryusza któregoś z wymienionych przed chwilą sejmów. Ale stać się to może zazwyczaj tylko przypadkiem, bo dobry katalog rękopisów jest rzadkością nawet w największych naszych bibliotekach.

Za panowania Stefana Batorego odbyło się 7 sejmów walnych (w Krakowie na wiosnę 1576 r. i w Toruniu jesienią tegoż roku, oraz 5 w Warszawie: 1578, 1579—80, na początku 1581, jesienią 1582 i w początkach 1585), a wobec tego, co powiedziano powyżej, jest rzeczą wielce prawdopodobną, że po każdym ułożył ktoś dyaryusz sejmowy. Czy jednak wszystkie się jeszcze przechowały, jest rzeczą wątpliwą. Znane są dotąd całkowite dyaryusze tylko trzech sejmów: koronacyjnego, który zresztą stanowi tylko ostatnią część wielkiego dzieła Orzelskiego o *Bezkrólewiach* i jest przez niego ułożony; sejmu warszawskiego 1581 r., wydany przez X. Polkowskiego według dwóch rękopisów w publikacyi: *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego* (autorstwo tego dyaryusza przypisuje wydawca X. Janowi Piotrowskiemu, lecz bez dostatecznej do tego podstawy) i wreszcie sejmu warszawskiego z 1585, które tu się ogłasza. Nadto znane są tylko drobne fragmenta dwóch jeszcze sejmów: kilka przemówień na sejmie toruńskim, ogłoszonych przez hr. Włodz. de Broel Platera w *Zbiorze pamiętników do dziejów polskich*, t. IV, str. 1—39, i parę mów, wypowiedzianych na sejmie 1582, które ogłosił X. Polkowski w zacytowanej publikacyi. Parę innych nadto mów z tegoż sejmu 1582 r., oraz ułamek jego dyaryusza sumarycznego ogłasza się tutaj obecnie w dodatkach do niniejszej publikacyi, poświęconej zresztą wyłącznie sejmowi 1585 r. i sprawom na tym sejmie traktowanym.

Ten sejm z r. 1585, na którym toczyła się głośna sprawa Zborowskich, z tego, jak się zdaje, głównie powodu, największe i najpowszechniejsze budził zajęcie wśród całego społeczeństwa szlacheckiego. Najoczywiściej świadczy o tem to właśnie, że tak wiele pisano jego dyaryuszów i tak pilnie je potem odpisywano. Dlatego więc dało się zebrać, jak już wspomniano, aż 10 różnych rękopisów, które tu uwzględniono i zużytkowano w niniejszem wydawnictwie; wiemy też, że istnieje jeszcze ich więcej, lecz są to odpisy tylko któregoś z dyaryuszy tu wydanych. Nie wszystkie one zresztą są nieznane i nowe; dwa z nich bowiem już są od dawna ogłoszone.

Dyaryusze nasze pochodzą z następujących rękopisów i bibliotek, od których też nadaliśmy im odpowiednie sygnatury:

1. Dyaryusz **K** pochodzi z rękopisu Biblioteki Kórnickiej, opatrzonego dzisiejszą sygnaturą: *B. K. 281, II. 155*, przy której zapisano na wewnętrznej stronie okładki, że biblioteka kórnicka nabyła ten rękopis »r. 1872 od księgarza Trossa w Paryżu za 400 franków«. Jest to wspaniały foliant, złożony z 298 kart niepaginowanych, pisany kilku rękami z końca XVI wieku bardzo starannie i kaligraficznie (kilkanaście kart w paru miejscach w środku jest pustych), w oryginalnej oprawie spółczesnej w skórę bru-

natną ze złotymi wyciskami, brzegi kart także złocone i wyciskane w deseń. Na okładce przedniej wybito złotemi literami godło: *In manu Dei sortes mee*, poniżej zaś herb Łodzia i litery *A O* po obu jego bokach. Z tej oprawy i z treści rękopisu okazuje się, że stanowił on niegdyś część zbioru Andrzeja Opalińskiego, marszałka w. kor. O dygnitarzu tym wiadomo [1]), że posiadał on właśnie w takiej oprawie całkowity egzemplarz własny zbioru t. zw. Acta Tomiciana, który mu ofiarował X. Stanisław Górski, tegoż zbioru twórca; że w tym zbiorze sam się pilnie rozczytywał, a nawet bodaj własnoręcznie sam odpisywał niektóre jego tomy. Ten to zbiór Tomicyanów prawdopodobnie pobudził Opalińskiego, który wogólności gromadził bibliotekę, że postanowił naśladować przykład X. Górskiego; w każdym razie listy, akta i dyaryusze, które przychodziły do rąk jego a o których dostanie nieraz się bardzo pilnie starał, kazał Opaliński porządkować, układać chronologicznie i wpisywać w umyślnie na ten cel przeznaczone księgi, w sposób tu opisany oprawne, tak, aby każdy rękopis obejmował akta z jednego roku. Że Opaliński posiadał taki zbiór z tych czasów, kiedy był marszałkiem w. kor., to już stwierdzono jako rzecz niewątpliwą [2]); wartoby zająć się dokładniejszem zbadaniem natury i losów tego zbioru, którego inne jeszcze tomy pewno przechowują się gdzie nieznane. — W tym tu tomie, z którego pochodzi dyaryusz K, pierwsza karta jest próżna, na drugiej wypisano u góry dużemi literami, jako tytuł: *Annus Domini millesimus quingentesimus octuagesimus quintus.* Następna karta 3 zaczyna się od słów: *Acz się rok każdy a mense Januario zaczyna, który tu początek niżej opisanych spraw bierze, ale jednak list ten Króla JM sub data XXVII mensis Augusti an. MDLXXXVII pisany i inszych kilka a capite tego roku kładzie się z tej przyczyny, że essentia albo tenor jego et sequentium eiusdem anni w sprawie sejmowej ściąga się na sejm walny już niniejszego roku będący. Ten tedy list jest, jako tytuł pokazuje, Litterae R. Mtis ad Marsalcum Regni.* Poczem następuje sam list, donoszący o zwołaniu sejmu i o tem, co na sejmie ma się traktować. Następnie od nowej karty wypisano znów: *Były potem sejmiki po powieciech, na które o ścięcie brata swego rozsadzili się Panowie*

---

[1]) Zob. W. Kętrzyński: O Stanisławie Górskim, kanoniku płockim i krakowskim i jego dziełach, w VI tomie Roczników Tow. Przyj. Nauk Poznań. str. 109 i nast.

[2]) Zob. W. Zakrzewski: Stefan Batory (Kraków, 1887), str. 10, przyp. (w Przeglądzie Polskim z grud 1886, str. 428); oprócz wymienionych tam 3, względnie 4 tomów tego zbioru, obejmujących lata 1578, 1581 i 1582, i tego tu 5-go, wiadomo jeszcze o takimże tomie w oryginalnej oprawie, obejmującym r. 1583, w Bibliotece Kórnickiej, Rp II, 150, i o podobnym, lecz w odpisie spółczesnym, z r. 1588, który się znajduje w Bibl. Zakł. Ossolińskich, Rp. 180.

Zborowscy fakcyę czynić chcąc, aby ta sprawa ich pro iniuria była przyjęta. Bo iż wątpili, aby iure privato czyniąc o ścięcie brata swego wygrać co mieli, ex iniuria (była-li jaka) privata chcieli uczynić publicam, aby posłowie bez pozwu instygowali przeciwko Panu Kanclerzowi. A iż było wielkie odium wtenczas nobilitatis przeciwko Panu Kanclerzowi, chcieli wrazić, aby posłowie byli i instigatores i iudices o ścięcie brata ich. Do Proszowic przeto, gdy tam sejmik był, przyjechawszy z niemałym towarzystwa Christoff Zborowski miał tam taką oracyą«. Po tej oracyi (wydanej tu w Dodatkach VI, str. 365) idzie 8 kart pustych (znać, że jeszcze kilka wśród nich wycięto), na których miano wpisać zapowiedziane na wstępie akta czy listy. Potem idzie sam dyaryusz sejmowy **K**, który wypełnia większą połowę rękopisu (znów w dwóch miejscach zostawiono w nim karty puste, przeznaczone na wpisanie wotów senatorskich). Zaraz po dyaryuszu idzie rozmowa Opalińskiego z królem (zob. Dodatki X, str. 418), a resztę rękopisu wypełniają listy różnych osób do Marszałka Opalińskiego, niekiedy także i do innych osób, oraz parę aktów, wśród nich pomieszczonych. Uporządkowane to jest mniej więcej chronologicznie, nie zawsze całkiem dokładnie, aż do grudnia 1585. Pod koniec rękopisu dodane jeszcze dwa listy wcześniejsze, lecz także z r. 1585, z uwagą na początku: *Te listy wedle swej daty każdy miał być na swem miejscu;* zamyka zaś cały rękopis opowiadanie o losach księcia legnickiego, więzionego przez cesarza we Wrocławiu, który właśnie wtedy uszedł do Polski, opowiadanie przeplatane listami w tej sprawie, do których wyjaśnienia służy właśnie to opowiadanie [1]).

2. Dyaryusz **D** pochodzi z Biblioteki hr. Tarnowskich w Dzikowie, z rękopisu papierowego folio, złożonego z 352 kart niepaginowanych (kilkanaście w tem kart czystych), zapisanych przeważnie jedną ręką z końca XVI wieku, pismem wyraźnem i pięknem; kopista jednak często opuszczał słowa lub ich części, nie mogąc ich odczytać, i pozostawiał w takich miejscach luki. Rękopism oprawny jest w białą skórę (czy też bardzo gruby pergamin). Większą połowę, na początku kart 188, tego rękopisu zajmuje bardzo szczegółowy dyaryusz podróży do Francyi i z powrotem poselstwa, wyprawionego tam po elekcyi Henryka Walezego dla sprowadzenia króla, ułożony, jak się okazuje w kilku miejscach z treści, przez jednego z posłów, Andrzeja z Górki, kasztelana międzyrzeckiego. Dyaryusz sam

[1]) Całego tego RP. istnieją różne odpisy; wiemy na pewno o 2, z których jeden jeszcze w pierwszej ćwierci w XVII zrobiony był własnością Jana Mik. Daniłłowicza, zmarłego 1624 r. jako podskarbi kor., dziś zaś znajduje się w Bibliotece hr. Dzieduszyckich we Lwowie, MS. 114; drugi zaś, kopia nowożytna, znajduje się w Bibliotece Kórnickiej z sygnat. II, 155.

jest pisany po polsku, ale wcielone są do niego listy, plenipotencye, instrukcye, akta itp., odnoszące się do tego poselstwa, pisane po łacinie; na czele zaś, pod nagłówkiem: *Nomina et cognomina Ill. et Magn. Dnorum legatorum* etc., podano spis wszystkich posłów i wszystkich osób, które im towarzyszyły. Dyaryusz ten opisuje sprawy poselstwa od 2 lipca do 27 listopada 1573 r. i na tym dniu urywa się w środku niedokończony. Po nim następuje zaraz kopia listu Panów litewskich do polskich z 25 września 1575 r. Dalej wpisano tu po włosku dwa utwory weneckie, każdy po kilkanaście kart: *a)* relacyę z poselstwa do Turcyi M. A. Barbaro z r. 1573 (drukowana w zbiorze relacyi weneckich, wydanych przez Alberi'ego, Ser. III, tom I, p. 298 sq) i *b)* jakiś opis geograficzno-statystyczny: *Della Republica di Venetia alcune annotationi* z r. 1589. Następuje *Votum Krzysztofa Zborowskiego* w Proszowicach, bezpośrednio zaś potem dyaryusz sejmowy **D**, spisany na 95 kartach bez żadnej przerwy. Ostatek rękopisu wypełnia kilka mów i listów, odnoszących się do sprawy Zborowskich, bądź wcześniejszych od sejmu tego, jak *Respons* Zamojskiego, dany proszącej za Samuelem szlachcie krakowskiej (drukowany w Paulego *Pamiętnikach o życiu i sprawie Sam. i Krzyszt. Zborowskich,* str. 64 i nast.), bądź też późniejszych, z czasów bezkrólewia po Stefanie i konwokacyi [1]).

3. Dyaryusz **J** stanowi część t. zw. rękopisu Januszowskiego, który w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego nosi Nr. 107 i opisany został w Wisłockiego Katalogu rękop. bibl. Uniw. Jagiell., str. 40—42. Wielki ten foliant, w czerwoną skórę oprawny, pisany cały (z paru wyjątkami) jedną ręką z początku wieku XVII, pismem drobnem, ale równem i dość czytelnem, między innemi zawiera różne pisma do sprawy Zborowskich. Wpisana tu, na str. 385 i nast., *Przemowa* Krzyszt. Zborowskiego na sejmiku jest jednak tylko streszczeniem tej *oracyi* (**K**) albo *votum* (**D**), którą wydano tu jako Dodatek VI. Dyaryusz sejmowy nosi tu tytuł: *Za króla Stefana sejm warszawski r. 1585* i spisany jest w jednym ciągu, bez żadnej przerwy ani luki, na str. 395—472, gdzie się przerywa w środku sesyi sejmowej (narad posłów z senatorami) z 5 lutego, bez dalszego ciągu, którego tu brakuje. Bezpośrednio potem następuje, str. 473—501, *Brevis consignatio iudicii contra Chr. Zborowski instituti,* streszczenie w formie opowiadania tego wyroku sądowego, który tutaj jako Dodatek XII wydajemy. Zdaje się, że było to przeznaczone do ogłoszenia drukiem za granicą, dla poinformowania obcych o sprawie i oddziałania na opinię

[1]) Późny odpis, z końca XVIII wieku, tego rękopisu posiada Biblioteka Kórnicka, II, 149.

publiczną. p. 502—504, wypisana tu *Protestacio* Kaźmierskiego (zob. w naszem wyd., str. 273—276), poczem na str. 505—537. wpisana Propozycya prymasa Karnkowskiego po śmierci Stefana i fragment dyaryusza sejmu konwokacyjnego 1587, jedno i drugie już wydane przez Augusta Sokołowskiego z tego rękopisu w XI tomie *Scriptores rer. Polon.*, zawierającym dyaryusze sejmowe z 1587 r.

4 i **5.** Dwa dyaryusze, oznaczone sygnaturą **CzI** i **CzII**, pochodzą z rękopisu Nr. 1621, w Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie. Jest to wielki foliant o 910 stronach (paginacya nowożytna, robiona ołówkiem), pisany różnemi rękami z końca XVI wieku, oprawny w kartę pergaminu, zapisanego pismem XIV wieku, opatrzony na grzbiecie kartką z napisem: »*Rękopism od 1561 do 1588*«, ręki Łukasza Gołębiowskiego, który widocznie nie przeglądał go dokładniej i dał się zmylić tem, że na początku rękopisu jest fragment: *St. Orichovii Roxolani in Warszowiensi Synodo pro matrimonio sacerdotali oratio 1561;* a pod koniec rękopisu, p. 855—884, jest taksa wojewodzińska cen żywności itp., ustanowiona w Lublinie przez wojewodę lubel., Mikołaja Firleja, w r. 1588, opatrzona jego podpisem i pieczęcią (poprzednio, p. 779—806, znajduje się brulion tejże taksy, 807—842 podobna ustawa krakowska Piotra Zborowskiego z r. 1575, w odpisie, która tamtej zapewne za wzór służyła). W rzeczywistości przeważną część tego rękopisu, p. 149—778, wypełniają rzeczy z lat 1589—1590: kopie, bruliony i oryginały różnych aktów, przemów, laudów sejmikowych, instrukcyi dla posłów ziemskich itp. Jest tego tu wielkie mnóstwo, przeważnie bez dat i nagłówków, nieraz bardzo nieczytelnie pisane; na zdefiniowanie wszystkiego potrzebaby wiele trudu i czasu, a wyliczenie wszystkiego wymagałoby kilku stron druku; tutaj wystarczy zaznaczyć, że w tej nader ważnej dla obu lat, 1589 i 90, części (która się poczyna łacińską *Narratio de insolita et inopinata morte Henrici Valesii*, p. 149—155), jest Instrukcya na sejmiki 1589 w grudniu, list Zamojskiego do sejmiku proszowskiego w paźdz. 1590, tegoż Z. oryginały uniwersałów hetmańskich do rotmistrzów z r. 1589, inne także listy Zamojskiego i do niego, jakoteż do innych osób. Najliczniejsze są rzeczy dotyczące sejmików z tego czasu. Cały wogólności ten rękopis powstał przez oprawienie razem, po bardzo niedokładnem uporządkowaniu chronologicznem, licznych drobnych, a przedtem oddzielnych seksternów i papierów jakiejś osoby zaufanej i stojącej bardzo blizko Jana Zamojskiego; może to wszystko należało do Mikołaja Zebrzydowskiego, na co naprowadza ta okoliczność, że się tu znajduje w oryginale parę listów, do niego adresowanych. Dla niniejszego wydawnictwa ważną

była początkowa, mniejsza część tego rękopisu, pochodząca z lat 1582—85, (od reszty jego niczem nie oddzielona), a zawierają prócz obu dyaryuszów **CzI** i **CzII**, tak samo głównie rzeczy sejmikowe, które się tutaj wydaje. Po owym fragmencie mowy Orzechowskiego, po którym są trzy strony czyste, następuje kilka listów z lat 1560 i 1561, głównie Zygmunta Augusta, dotyczących spraw inflanckich; ten sekstern pierwszy, pisany pięknem, jednostajnem, nieco dawniejszem pismem kopisty, urywa się w środku listu, na str. 26; u dołu dopisano inną ręką: »*ostatka niemasz*«; p. 27—34 *Instrukcya na sejmik powiatowy*, wydana tu, Dodatki III, str. 348 i nast.; p. 35—50 fragment dyaryusza sejmu 1582 r., wydany tu jako Dodatek I, str. 333 (ob. tam przypisek); p. 51—58 Dyaryusz **CzII** wydany tu na str. 313—321; jest to wyraźnie brulion dyaryusza, pisany pismem drobnem i niewprawnem, pełen kreśleń i dopisków na marginesie, fragment, urywający się w środku strony, na 1 lutego. Autor tego dyaryusza widocznie spisywał go w większym seksternie (tym samym, w którym pisany jest innem pismem fragment dyaryusza sejmu 1582), z którego tu jeszcze jedna karta czysta pozostała, kilkanaście zaś innych kart czystych wycięto, zapewne po oprawieniu wszystkiego razem. P. 61—62: *Racye przeciw artykułowi o Samuelu Zborowskim;* p. 63—71: *Jest niejaka wątpliwość, jeśli sam starosta bez instygacyi strony może bannita proprio motu imać;* p. 73—80: artykuły sejmiku bełzkiego, wydane tu w Dodatkach IV str. 354; p. 81: *Protestacya Urowieckiego około pojmania Zborowskiego przeciw Włodkowej*, przed urzędem grodzkim krakowskim; p. 83: pozwanie Andrzeja Zborowskiego, bez nagłówka i daty, całkiem podobnego do pozwu, doręczonego Krzysztofowi Zb.; p. 85—92, artykuły sejmiku lubelskiego, wydane tu, Dodatki VII, na str. 388; p. 93—103, mowy poselskie na sejmie 1582 r., częścią tu wydane, Dodatki II, na str. 344, zob. tam przypisek; p. 105—107 i 117—124, artykuły sejmiku proszowskiego, wydane tu, Dodatki V, str. 358 i nast.; p. 109—114: *Informatio contra Włodkowa o protestacyi albo relacyi*, wywód prawniczy, jak postępować należy w tej sprawie opatrzony licznemi uwagami innej ręki; nakoniec p. 127—143 Dyaryusz **CzI** wydany tu, na str. 294—313, spisany na 9 kartkach, pismem równem i wyraźnem, tu i owdzie z poprawkami i przekreśleniami innej ręki. Ostatnia kartka zapisana tylko po jednej stronie i to do połowy; reszta tej strony i strona odwrotna czyste, a na tej u dołu i na odwrót (a więc widocznie wtedy, kiedy te kartki były oddzielnym seksternem) napisano inną ręką: *Acta sejmu 85*. — Resztę tego wielkiego rękopisu opisano już powyżej w krótkości.

6. Dyaryusz **Cz III** pochodzi z rękopisu Nr. 309 tegoż samego Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie, który się składa także z oprawionych razem oddzielnych pierwotnie seksternów różnego pochodzenia, kopii głównie z wieku XVIII, po części jednak i z XVII. Opisał ten rękopis sumarycznie Korzeniowski, *Catalogus codicum manuscriptorum Musei Principum Czartoryski*, p. 60. W tym rękopisie Dyaryusz ten nosi Nr. 48 i spisany jest na str. 231—317; jest to odpis ręką z wieku XVIII, czytelny; na pierwszej stronie dyaryusza, tj. 231 rękopisu, wypisano większemi literami: *Acta quaedam* itd., jak w przypisku na str. 1 naszego wydania [1]).

7. W tymże samym rękopicie 309 znajduje się drugi dyaryusz sejmu 1585, który oznaczyliśmy sygnaturą **Pl** z tego powodu, że jest to właśnie ten dyaryusz, który wydał z t. zw. Tek Naruszewicza Leopold Hubert w hr. Włodzimierza de Broel Platera, *Zbiorze Pamiętników do dziejów polskich*, t. II, p. str. 138—207. W RP. 309 jest oddzielny sekstern Nr. 50, p. 321—380, pisany inną ręką, z wieku XVII, pismem drobnem i starannem; każda strona ma obwódkę zrobioną piórem. Na str. 321—359 spisany dyaryusz z tytułem: *Sprawa Pana Krzysztofa Zborowskiego* itd. (zob. tu str. 1 przypisek), ponad obwódką dopisano ręką Naruszewicza: *Podczas sejmu 1585*. Str. 359: *Sententia Sermi. Stephani Regis Poloniae contra Chr. Zbor. lata* (Profecto plus fecimus itd., wydrukował to Pauli, Pamiętniki, str. 210—213); p. 360: Żegnanie króla przez Niemojewskiego (na sejmie 1582; wydał to X. Polkowski, Sprawy wojenne, p. 400); wreszcie znane listy Krzysztofa do Samuela i Kozaków, pozew na Krzysztofa itd. Odpis tego dyaryusza w Tekach Naruszewicza, Nr. 91 f. 329—414, według którego wydawał Hubert-Plater, zrobiony był w XVIII w. z tego tu RP. 309, z którego też jako poniekąd pierwowzoru zrobiono wprost niniejsze wydanie tego dyaryusza.

8. Dyaryusz **P** jest to ten, który wydał jeszcze w r. 1846 we Lwowie Żegota Pauli, *Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich*, str. 139—181, według jakiegoś bardzo błędnego rękopisu, o którym nie podał żadnej wiadomości dokładniejszej. Tutaj musiano przedrukować tekst Paulego, starając się tylko porobić poprawki w miejscach oczywiście popsutych. Dopiero po wydrukowaniu dyaryuszów okazało się, że w pisanym jedną ręką z wieku XVII rękopisie Zakładu narod. im. Ossolińskich we Lwowie, Nr. 1453 (opisanym w Kętrzyńskiego *Katalogu rękopisów* biblioteki tegoż Zakładu, tom III, zesz. 2, str. 604—613),

[1]) Odpis tego dyaryusza, rozbity na kilka części, znajduje się w 91 tomie Tek Naruszewicza, jako NN. 55, 56, 59 i 60, f. 299—327 i 419—445. Zanotowano na tym odpisie: *Ex Ms. Arch. Stanis. Aug. Regis;* zdaje się, że to właśnie jest ten Ms. 309 Biblioteki XX. Czartor.

znajduje się także Dyaryusz, p. 118—156, pod nagłówkiem: *Sprawa kryminalna od KJMci intentowana contra Christ. Zborowski na sejmie w Warszawie 1585 die 28 Januarii tym się toczyła kształtem.* Tu wypisany tekst zgadza się w zupełności z tekstem Paulego, jest niekiedy poprawniejszy, ale także ma własne błędy. Przed dyaryuszem tym, pod napisem: *Series kłótni w sprawie pp. S. i K. Zborowskich*, f. 95—116, podane są te mowy i listy, które wydał Pauli jako Nra VII, VIII, XVI—XIX i XXIV.

9. Natomiast jeszcze w czasie druku niniejszych dyaryuszów można było po części korzystać z dyaryusza **O**, którą to sygnaturą oznaczamy fragment, pomieszczony w innym rękopisie Zakładu Ossolińskich, Nr. 68, t. zw. Kodex Wojciecha Chotelskiego, opisany szczegółowo w *Katalogu* Kętrzyńskiego, t. I, str. 303—323. W tym ogromnym foliancie, w którym oprawione są razem, bez żadnego porządku chronologicznego czy rzeczowego, najrozmaitsze odpisy lub bruliony, w XVI wieku i początkach XVII pisane najrozmaitszemi rękami, znajduje się ten fragment dyaryusza na 8 kartach, 442—448 (karta 443 jest tylko drobną kartką czyli cedułą, dodaną do poprzedniej), wpisany dwiema rękami XVI wieku, pismem bardzo nieczytelnem i pełnem korrupcyi okazujących, że kopista wcale nie rozumiał tego, co odpisywał. Nosi on nagłówek: *Sprawa Instygatora Krola JMci przeciw Panu Christophowi Zborowskiemu criminaliter intentowana tak się odprawowała na walnem sejmie w Warszawie 28 Januarii anno 1585. Pierwsza sesya tego dnia 28 Januarii.* Poczem na 5-u kartach idzie dyaryusz aż do sesyi 30 stycznia i przerywa się z końcem karty 446, wśród czytania przez instygatora listu Krzysztofa do Samuela Zborowskiego (zob. tu str. 99). Dalej brak paru kart, a karta 447 zaczyna się wśród sesyi 31 stycznia i przemowy Jana Zborowskiego, od słów: *niżeli Wojtaszkowi* (zob. tu str. 138, not. 2), poczem na 3 kartach idzie dalszy ciąg dyaryusza do sesyi z 3 lutego i znów urywa się z końcem karty 449 na słowach: *Przeciw instygatorowi* (zob. tu str. 201, not. 11). — Z tego dyaryusza **O**, dowiedziawszy się o nim już po wydrukowaniu części niniejszego wydawnictwa, korzystano tu dopiero w dalszym ciągu (z drugiej części fragmentu), zestawiając go z tekstem dyaryusza **P**. Jest bowiem **O** tylko odmienną redakcyą **P**, poprawniejszą a zwłaszcza pełniejszą, lecz zarazem tej redakcyi odpisem bardzo błędnym [1]).

[1]) *Od str. 138—201, gdzie uwzględniono obok* P *także i* O, *podawano w odsyłaczach wszystkie odmianki; tutaj podajemy główne, pełniejsze wersye tekstu* O *z części poprzedniej.*

Zamiast tego, co P *ma na początku, zob. str. 48 not. 1 i 2 i str. 49, not. 2,* O *pisze:* Tego dnia, gdy z regestru kazano zawołać woźnemu Pana Kristofa Zborowskiego od Instygatora króla

10. Nakoniec fragmentem dyaryusza sejmowego jest list jednego z posłów, Radoszowskiego, do przyjaciela Budzińskiego, pisany z sejmu 6 lutego 1585 r. i opisujący dzień po dniu, co się na sejmie działo od początku do chwili napisania tego listu. Znajduje się on na kartach 242—249 rękopisu Nr. 200 Biblioteki Zakł. Ossolińskich, który opisał Kętrzyński, *Katalog* I, str. 497—508. Rękopis ten, pisany w XVII wieku, mieści w sobie odpisy bardzo wielu listów i aktów z pierwszej ćwierci XVII wieku, wśród których zamieszczono tylko kilka rzeczy wcześniejszych.

Okazuje się z powyższego opisu rękopisów, w których znajdują się

JMci, JMc Pan Marszałek W. Kor. przed Królem JM. i Radami w senacie deklarował się w tym, że to jest urząd jego w sprawach takich instygować, lecz prze niebiegłość a niedostateczne odprawowanie takiej służby Króla JMci, z ramienia swego z oznajmieniem Króla JMci podawa do tej sprawy do odprawienia jej instygatora Króla JMci Pana Rzeczyckiego. Potem upominał IchMci Pany senatory, aby się czuli w przysiędze i powinności swojej, która jem należy, bo przysięgli i powinni to: iueri dignitatem Regiam. Instygator deputowany kazał woźnemu strony wołać albo dowiedzieć się, jeśli jest strona pozwana gotowa na pozew odpowiadać. Zaczem ozwał się JMć P. Kasztelan Gnieźnieński od strony pozwanej, że chce odpowiadać, ale za glejtem według pierwszej prożby, którą czynił do Króla JMci, prosząc od braciej swej o glejt.

Zamtast P *str. 49:* Instygator — widział *i przyp. 4:* z tego — consuetudines, O *ma:* Instygator przeciw glejtowi mówił burząc, że wedle prawa nie może być dany a domagał się directam responsionem. IM. Pan Gnieznieński aby przywilej króla Aleksandra... glejty dawać pozwala był przyniesion z metryki. Na co gdy mu powiedziano, że w metryce nie broniono patrzeć i wyjąć czego mu potrzeba, zatem ukazał ten przywilej z akt litewskich pod herbem Pogoni. Respons Króla JMci ex consilio senatorum, że glejtu prawo dać nie uczy et consuetudines.

Pomijając inne dalsze drobniejsze odmianki, wersye zwykle lepszy sens dające w O *niż w* P, *zaznaczyć tu przedewszystkiem należy, że w* O *jest długi ustęp, którego brak zupełnie w* P, *a który bezpośrednio następuje po tem, co* P *daje na str. 63 u góry, poprzedza zaś, co z* P *dano u dołu na str. 67—64:*

P. Niemojowski od P. Zborowskiego mówił: N. M. Królu. Rzecz żałosna Polakowi słyszeć takową akcyą, która jest zadana PP. Zborowskim, przeto iż W. K. Mci jest własna sprawa, P. Boga prosi jej (!), aby się W. K. Mci raczył sprawić, coby się zgadzało z prawem i wolnościami naszemi. I czynił obmowę, aby mu za złe król nie miał, że in ista calamitate odbieżeć PP. Zborowskich nie może, gdyż mu multa interresserunt z domem ich, zwłaszcza zachowale powinowactwo z dawnych czasów, a każdy musi (u)mieć (?) przyjaciela dobre i złe przyjąć. A iż potestas summa ex benignitate sua podawa (!) się każdemu, że się wolno sprawić, przeto też prosił, aby Król J. Mć bez zajątrzenia się ku stronie postponendo osobie jego, która przeciw osobie pańskiej jest poddanego, cierpliwe ucho dał do wysłuchania na to, co wniosą wedle prawa ku obronie jego. A do prawa mówiąc, iż instygator nie chce proponować jedno (contra) praesentem, nie pokaże tego de iure, aby miał być citatus praesens, ale to mamy po sobie, iż wolno obwinionemu przez prokuratora stanąć etiam in criminalibus actibus i obron wszelakich używać, prosząc zatym, aby był do sprawy przypuszczon. Instigator powiedział: iż są casus infiniti, tedy też są causae infinitae. Trzeba in ista causa principalem citatum. Prokurator tego odprawić nie może, gdyż będą praesentes stawieni przeciwko niemu, przeciwko któremu (!) trzeba będzie responsu jego, żeby był praesens. Też tej allegacyej jaśnie w prawie nie pokaże; A iż PP. Zborowscy prosili o glejt, aby mogli do sądu przyjść i sprawę o sobie dać, którym iż jest z miłościwej łaski W. K. Mci pozwolony i dany, teraz iż nie ufają glejtowi, otrzymawszy go stanąć nie chcą, skąd

wydane tu dyaryusze sejmu 1585, że przechowały się one w najrozmaitszych formach. Jeden, **Cz I**, mamy w pierwotnym brulionie autora, inne w kopiach z najrozmaitszych czasów, począwszy od spółczesnych, aż do bardzo późnych z XVIII wieku. Obok dyaryuszów całkowitych i kompletnych, mamy tu także tylko ułamki dyaryuszów, bądź niedokończonych wcale przez ich autorów, jak **Cz I** i list Radoszowskiego, bądź takich, których części, przypadkowo, z powodów jakichś zewnętrznych, do nas się nie dochowały, jak **J, O** i po części także **P**. Różnią się także te dyaryusze pomiędzy sobą co do rodzaju ich autorów. **Cz I, Cz II** i list Radoszewskiego są utworami

się znaczy iż obwinienia tego są winni. Są też documenta pewne, listy i osoby niektóre, dlatego ani prokurator ani przyjaciel tej kauzy odprawować nie może, tylko sam principalis citatus. Prosił tedy instygator, aby nie był P. Niemojewski do sprawy przypuszczony, ażeby Król J. Mć in contumaciam kazał przeciw niemu postąpić.

Str. 69 **P** cierit, **O** currit; *str. 69 i 70 zamiast* **P**: Potem X. referendarz — odprawować, **O** *ma całkiem inaczej:* JMć X. referendarz stronie powiedział, że nie może przez prokuratora tę causę odprawować, ale trzeba aby się deklarowali, jeśli że chce aż do końca tę kauzę kontynuować. *Poczem w* **O** *dodano, czego w* **P** *niema:* P. Niemojowski: deklaruje się JMc. Pan Gnieznieński, że chce kontynuować póty, póki stronie prawa starczyć będzie, dalej nie, bo nie może ani mu się godzi. Instygator czytał pozew. *Str. 77* **P**. ...vitia ligant sądowe statuta, **O** *poprawnie:* ultima ligant; są nowe statuta. *Str. 78 zamiast* **Pb**. W tem znowu — raczył, **O** *ma obszerniej:* Posłowie znowu z pośrodku siebie przysłali dwu, z których jeden mówił do króla J. Mci: Sprawa strony zdrowia W. K. Mci na RP. wiele należy, którąś W. K. Mć na sejmikach powiatowych proponować przez posły swe raczył, od rycerstwa jest nam pilnie zlecona, abyśmy się o nie tak pilnie starali, jako była (!) sądzona. Przeto proszą PP. Posłowie, aby przy niej byli, ażeby się W. K. Mć prawom naszym przypatrzywszy onę iuxta leges regni sądzić raczył. *Zresztą* **O** *tak samo jak* **P** *dwa razy opowiada o przysyłaniu od posłów do króla i oba razy wsuwa te poselstwa w fałszywe miejsca.*

Str. 80 **P**: W tem — uczynić; **O** *ma zamiast tego:* Panowie posłowie potem przyszli, od których Pan Pekosławski Marszałek prosił, aby w sprawie tej, która się toczy, uważane było prawo i przywileje przysęł(!), aby post controversias partium sententia była zatrzymana, aż się z sobą odszedszy rozmówimy.

Str. 81. Zamiast **P**: Przez p. Kanclerza — będzie, **O** *ma*: JMc. P. Kanclerz u stołka JKrMci stojąc: JKról. Mć Nasz M. Pan nie opuści się prawa pospolitego, bowiem Reipubl. więcej przestrzega JKr.Mc.

Str. 89. **P**: Dekret — procedere; *zamiast tego* **O**: Rex: Causas honestatis nullus alius iudicat praeter nos, in duo *(! czy nie* ideo?) pars procedat.

Str. 92 u dołu i 93. **P**: Teraz znowu — potrzeba, **O** *znacznie krócej:* teraz znowu już to sobie upuściwszy mówi contra actorem, a to miała być pierwsza excepcya. W takowych akcyach delatora nie potrzeba, bo jest causa Reipubl. W. Król. Mść jest sam tej sprawy delatorem i sędzią cum senatoribus.

Str. 94 u dołu. **P**: Pytano — niema, *brakuje w* **O**.

Str. 95. **P**: Zatem skazano — raczył; **O**: Zatem czas się skrócił, Król JMć wstał, Pan Marszałek sprawę do jutra odłożył.

Str. 96, wiersz 3 u dołu w **O** *dodano:* WKMci odprawował się, nie strofują; *str. 97* **P** się rozmówić, *poczem w* **O** *dodano:* Potem Król JMć Marszałków i sekretarzów wezwał do siebie do stołka.

członków Izby poselskiej; reszta dyaryuszy pochodzi od osób nie wchodzących w skład sejmu. Różnią się także jakością zawartego w nich materyału. We wszystkich opis sprawy sądowej Zborowskich najwięcej zabiera miejsca, bo ta sprawa na tym sejmie najwięcej zabrała czasu. Pl, P i O są właściwie tylko dyaryuszami tego procesu i na inne sprawy sejmowe wcale nie zwracają uwagi. Ale inne dyaryusze, a zwłaszcza K, D i J zajmują się także szeroko i informnją wcale dokładnie o wszystkich innych sprawach, o których na tym sejmie radzono. Cz II opisuje przedewszystkiem narady i spory w Kole poselskiem, o czem z innych dyaryuszów prawie nic się nie można dowiedzieć; Pl znów zajmując się wyłącznie sprawą Zborowskich, interesuje się głównie wotami senatorów w tej sprawie.

Różnorodność ta dyaryuszów sejmu 1585 pozwala przedewszystkiem na nich studyować i zdać sobie sprawę z rozmaitych ich odmian, zwłaszcza zaś z ich przeobrażania się i stopniowego wzrostu. Mamy tu bowiem dyaryusze we wszystkich poniekąd stadyach ich rozwoju. Najpierwotniejszą formę okazuje dyaryusz CzI, zwięzły i sumaryczny jakby szkic tylko dyaryusza; a podobnież i list Radoszewskiego jest także dyaryuszem sumarycznym. Wszystkie inne (z wyjątkiem bodaj CzII), są to dyaryusze przerabiane, w które powsuwano dopiero później różne mowy, wota, akta itp., nieraz popełniając przytem pomyłki i dając fałszywe miejsce tym późniejszym dodatkom.

Najdokładniej można to studyować na dyaryuszach J, D i K; te trzy bowiem dyaryusze stanowią oddzielną grupę, są w najściślejszej ze sobą łączności i zależności od siebie, a nawet właściwie jest to jeden i ten sam dyaryusz w trojakiem opracowaniu coraz to pełniejszem. Pierwotną postać (czy też może tylko najbardziej do pierwotnej zbliżoną), zachował dyaryusz J, którego jednak nie znamy całego (zob. wyżej str. XII), choć niewątpliwie był on doprowadzony do końca. Z małymi wyjątkami mieści on się w zupełności w dyaryuszu D, który ma nadto właśnie dodatki; tych zaś dodatków większość znajduje się także wraz z J w dyaryuszu K, który jest z tych trzech najobszerniejszym. D więc stanowi jakby ogniwo pośrednie, łączące J i K. Jednakowoż różnice niektóre, zachodzące między J, D i K, pokazują, że dziś nam znany tekst D nie jest odpisem z J, ani K odpisem z D.

W dyaryuszu D mieści się cały dyaryusz J, z paru tylko opuszczeniami drobnych ustępów, mianowicie str. 3, not. 5, *Marschalcus — indigena;* tamże, not. 10 na końcu: *Qua — senatus;* str. 67: *Eam — secuti;* str. 70: *Niemojowski — possumus;* tamże: *Duces — possint;* str. 213: *Czarnkowski — famae.* Zato autor dyaryusza D dodaje do J cały szereg mów: witanie

króla przez marszałka poselskiego, odpowiedź kanclerza, propozycyę sejmową, wota senatorów, konkluzyę królewską itd., lecz wsuwa to wszystko mechanicznie i bezmyślnie w tekst dyaryusza J i nie spostrzega, że popada w sprzeczności, powtarzając, mimo tych dodatków, dosłownie tekst J na str. 35 i 36, który o tem wszystkiem wspomina tylko krótko i zwięźle [1]). Dyaryusz bowiem J jest w pierwszej swojej części niezmiernie sumaryczny a zarazem nosi ściśle osobisty charakter swego autora, który wciąż się odzywa w pierwszej osobie. Że zaś pisze po łacinie, zaczyna swój dyaryusz od przyjazdu na sejm Arcybiskupa-prymasa Karnkowskiego, wyrażając się przytem: *Venimus*, a wreszcie opowiada, jak to dwa razy był wysyłany z wezwaniem od króla do posłów ziemskich i ich żądania królowi odnosił, str. 3. — przeto z tego okazuje się wyraźnie, że autorem dyaryusza J jest któryś z duchownych prałatów, a zarazem sekretarzy królewskich, który należał do orszaku prymasa i z nim razem na sejm przyjechał. On sam o mowy, powiedziane na początku sejmu, widocznie się nie wiele troszczył i wcale ich nie streszcza, choć kilkakrotnie zaznacza, str. 3 not. 10, str. 35 i 36, że są oddzielnie spisane. Dopiero w dalszym ciągu (od str. 80), wśród procesu K. Zborowskiego, zaczął i on także podawać w streszczeniu przemówienia i wota, i to po polsku, choć i później, gdzie coś pisze od siebie, powraca chętnie do łaciny.

Ten to pierwotny dyaryusz J widocznie stał się od razu bardzo znany, skoro inni autorowie dyaryuszów tego sejmu wzięli go za podstawę swoich utworów. Tak przedewszystkiem autor dyaryusza D, o którego osobie nic dokładniejszego nie można powiedzieć, a który przepisawszy dosłownie początek z J, niebawem, od witania króla przez marszałka poselskiego, począł wsuwać w łaciński tekst J przemowy polskie, robiąc to, jak już zaznaczono, bezmyślnie i mechanicznie [2]). Że zresztą autor, układający dyaryusz D, miał przed sobą tekst nieco odmienny od J (sam rękopis nasz J jest nieco późniejszy od rękopisu D), to okazuje się stąd, że ustęp J, str. 213: *Czarnkowski — famae*, którego niema w D, znajduje się w K, a więcej jeszcze stąd, że liczne drobne odmianki, które zachodzą w tekstach zresztą całkiem zgodnych tych trzech dyaryuszów J, D i K, okazują daleko większą zgodność między J i K, niż między J i D.

Autor dyaryusza K, z tych wszystkich trzech najpełniejszego, oparł

[1]) Podobnież D podawszy raz według J wiadomość o dziękowaniu nowomianowanych senatorów, str. 3, powtarza potem to samo drugi raz w innych słowach.

[2]) Dalszym dowodem tej bezmyślności jest to, że w D, który jeden tylko ma kilka wotów senatorskich na propozycyę sejmową, wota te wpisano w fałszywym porządku, por. str. 20, nota 1, chociaż z samej ich treści okazuje się, że w innym porządku były wypowiedziane.

się także na J, ale już rozszerzonym przez te dodatki, które ma D. Przeważna ich większość znajduje się także w K, jednakże bynajmniej nie wszystkie; zato są nowe znaczne dodatki i uzupełnienia, samemu tylko dyaryuszowi K właściwe. Autor tego dyaryusza, widocznie ktoś z otoczenia marszałka Opalińskiego, dla którego swój dyaryusz układał, na którego działalność zwraca wielką uwagę i od którego zapewne dowiedział się o niejednej tajemnicy i szczególe, nieznanych autorom dyaryuszów J i D, korzystając z tych obu, robi to bardzo starannie i rozważnie. Rozpoczyna swój dyaryusz po polsku, od przyjazdu króla do Warszawy na sejm, na trzy dni przed terminem, naznaczonym na rozpoczęcie sejmu, a po tym własnym wstępie, wcielając JD do swej pracy, opuszcza lub przerabia owe ustępy ściśle osobiste, które charakteryzują dyaryusz J, a które w D zatrzymano. Niema więc w K żadnych sprzeczności i niekonsekwencyi, chociaż i K nie jest wolny od oczywistych pomyłek. Porobiwszy na wstępie dodatki i zmiany, podaje potem witanie króla przez marszałka izby poselskiej, w odmiennym tekście od tekstu w D, natomiast odpowiedź na nie kanclerską zgodnie z D, i tak samo zgodnie propozycyę sejmową. Niema jednak tych kilku wotów senatorskich, które ma tylko D; w K podano jedynie zgodny z tekstem D początek wotum prymasa, na którego wpisanie w całości, i zapewne innych wotów, pozostawiono w rękopisie 9 kart pustych, i tak samo niema przemówienia króla po zakończeniu wotowania, chociaż jest w D. Prawdopodobnie nie było tego w tym egzemplarzu dyaryusza J, uzupełnionego już dodatkami D, lecz jeszcze nie wszystkimi, z którego korzystał autor K. Dalej brakuje w K, co w D za J powtórzono (str. 36) o dalszem wotowaniu w dniach następnych, a co K opuszsza umyślnie jako zbędne po zamierzonem podaniu samych wotów. Tak samo umyślnie opuszczono błędny dodatek w D, str. 99 not. 2. To, że w K brak ustępów D, str. 7: *Tegoż — praestiterant* i str. 237 not. 4: *Deputaci — litewskimi*, jako również to, że przemówienie internuncyusza Elbląskiego, str. 249—251 i traktowanie z posłami moskiewskiemi, str. 254—255, jest obszerniej opisane w K, niż w D, dowodzi, że K, korzystając z dodatków D, miał przed sobą ich tekst odmienny od znanego nam dzisiaj.

W każdym razie 3 dyaryusze J D K, połączone ze sobą ścisłem powinowactwem, stanowią jedną grupę wśród naszych 10-u dyaryuszy; drugą znów grupę stanowią P i O, jeszcze ściślej, lecz w inny sposób, ze sobą spowinowacone, jak to już zaznaczono powyżej, pod 9. Mają oba te same właściwości, popełniają te same pomyłki, są właściwie jednym i tym samym dyaryuszem w dwóch odmiennych nieco redakcyach, z których redakcya O jest obszerniejsza i obfitsza. Wszystkie inne 5 dyaryuszów nie okazują

żadnego powinowactwa ani pomiędzy sobą, ani z żadnym z owych 5-u, które do obu grup KDJ i PO należą. Chyba możnaby upatrywać jakieś, dalekie zresztą, podobieństwo dyaryusza Pl do grupy KDJ, a znów dyaryusza Cz III do grupy PO.

Żaden z dyaryuszów nie jest bez błędów i omyłek, zwłaszcza pod względem chronologii pojedynczych faz w obradach sejmowych; tylko porównanie i zestawienie ze sobą tekstów wszystkich dyaryuszy pozwala te omyłki rozpoznać, ustalić porządek chronologiczny i wogólności utworzyć sobie prawdziwe wyobrażenie o przebiegu sejmu 1585. Wydrukować jednak jeden tekst po drugim nie wydawało się stosownem i właściwem, bo w takim razie każdy, ktoby chciał je porównywać, musiałby wciąż przeskakiwać od jednego dyaryusza do drugiego i sam robić mozolne zestawiania. Dlatego wydawało się właściwem, żeby tę pracę samym sposobem wydania ułatwić wszystkim, którzy z obecnego wydania będą korzystać. W tym celu dla każdej chwili prac sejmowych, dla każdej fazy sprawy sądowej, która go tak bardzo zaprzątała i niepokoiła, zestawiono, podając je obok siebie, wszystkie teksty dyaryuszów, o ile tę chwilę lub fazę opisują. W taki sposób stworzono tu jeden wielki, zbiorowy dyaryusz sztuczny, jakiego niema w żadnym rękopisie, lecz w którym bez trudności może każdy czytelnik wyróżnić każdy tekst przechowany w rękopisach. Za podstawę i ramy wzięto przytem najobszerniejszy i najkompletniejszy dyaryusz K. Gdzie którykolwiek inny dyaryusz zgadza sie z K, uwidoczniono to, umieszczając na marginesie, obok tej sygnatury K, także i sygnatury tych innych, D, J, które z K w tak ścisłem zostają powinowactwie. Wszędzie tam, gdzie przy zasadniczej zgodności tekstów są drobne waryanty, odmianki gramatyczne lub stylistyczne, pomieszczono je w odsyłaczach czyli notkach. Ustępy analogiczne innych dyaryuszów, które zasadniczo są różne i brzmią inaczej, pomieszczono zawsze poniżej tekstu K jako teksty z nim równorzędne, oddzielając je od K i pomiędzy sobą linijkami; o ile jednak takie ustępy są drobne, krótkie, poprzestano na podaniu ich także w odsyłaczach. Wszystkie takie ustępy z innych dyaryuszów, których niema wcale w K, wsunięto w odpowiednich miejscach w tekst K, opatrując je należną im sygnaturą; o ile takie ustępy są znów różne w różnych dyaryuszach, traktowano je także jako teksty równorzędne, oddzielając od siebie linijką. Za każdym razem w odsyłaczach zaznaczono, ile w danem miejscu mamy tych tekstów równorzędnych (tylko w początkach wydawnictwa nie zaznaczono tego wyraźnie); wszędzie zaś, gdzie się kończy jeden ustęp dyaryusza, a zaczyna nowy, dalszy, zaznaczono to opuszczeniem jednego wiersza druku.

Ten wielki dyaryusz zbiorowy, który wypełnia pierwszą, większą część niniejszego wydania, obejmuje w sobie tylko 7 dyaryuszy, mianowicie oprócz obu grup **KDJ** i **PO** nadto dyaryusze **CzIII** i **Pl**[1]. Dyarusze **CzI, CzII** i list Radoszowskiego wydano tu oddzielnie, jako drugą poniekąd część niniejszego wydawnictwa, ponieważ z powodu ich natury wcielić ich do wielkiego dyaryusza zbiorowego się nie dało. **CzI** bowiem, zajmując się przedewszystkiem naradami w Kole poselskiem, nieznanemi prawie innym dyaryuszom, jest wskutek tego od nich zasadniczo odmienny[2]; **CzI** zaś i listowi Radoszowskiego należało pozostawić ich pierwotną formę pierwszych szkiców niejako dyaryusza, któraby się zatraciła przez rozdzielenie ich na drobne cząsteczki z innemi pomieszane. Kto zechce, może także od razu łatwo odtworzyć sobie oddzielnie każdy pojedynczo z dyaryuszów wcielonych do owego zbiorowego dyaryusza według stronic (wierszy i notek czyli przypisków), które tutaj się w tym celu podaje:

K 1—15; 35—57; 59—152; 156—176; 187 w. 4—191; 193—194 w. 10; 177—187 w 3; 194 w. 11—203; 205—276; 289 w. 20—293; 277—289.

D 1 n. 1; 2—19; 25 w. 11—34 w. 2; 23 w. 11—25 w. 10; 20—23 w. 10; 34 w. 6—44; 46—57; 59—203 zgodnie z **K** na tychże stronach, jak wyżej; 205—289.

J 1 n 1; 2—3; 35—44; 46—57; 59—203 zgodnie z **K** i **D** jak podano wyżej; 205—217.

CzIII 1 n. 1; 8—14; 34—38; 41—42 w. 11; 57 w. 23—58; 42 w. 12—44; 46—54; 54 n. 1; 55—57 w. 18; 59—72; 74—77 w. 6; 95 w. 16—98 w. 12; 78—79; 84—85; 88—95 w. 5, por. n. 1; 98 w. 28—116; 118; 121; 120; 122—123; 128—130; 124—127; 145; 131—137 w. 14; 152 n. 3; 137 w. 15—144; 145 n. 5; 152; 156 n. 1; 158—161; 205 n. 1; 194—197; 199—205; 232—235; 241—246; 258 n. 2; 293.

Pl 1 n. 1; 48 n. 1; 46—48; 56 w. 14—w. 18; 49; 51 w. 16— w. 21; 56 w. 3— w. 6; 50—51 w. 12; 54 n. 1; 55; 58—77; 80; 194 n. 4; 81—151; 153—158; 161—172 w. 9; 181 w. 21—182; 172 w. 9—181 w. 18; 183—193; 226—231; 241—244; 258—261; 273

P 1 n. 1; 48 n. 1 i n. 2; 49; 51—64; 67; 78—79 **Pa**; 68—74 w. 14; 78 **Pb**; 74 w. 14—77; 80—81; 89—118; 120—137 w. 28; 144 w. 25—145

[1]) Nadto jeszcze w tem miejscu, gdzie **KD** podają mowę Świętosława Orzelskiego do króla, podano dla porównania inny tekst, pełniejszy tejże mowy już dawno wydany wraz z innemi jego mowami przez Spasowicza.

[2]) Niemożność wcielenia go do dyaryusza zbiorowego okazała się w toku wydawnictwa; dlatego zrazu parę ustępów z niego początkowych znajduje się obok innych tekstów.

w. 10; 137 w. 29—144 w. 8; 145 w. 26—151 w. 26; 152 w. 23; 156—158 w. 17; 151 w. 31—152 w. 4; 158—176; 181—182; 194—203; 226—231; 241—245; 258—261. — —

Trzecią nareszcie część niniejszego wydawnictwa stanowią Dodatki w liczbie 12-tu, z których 8 zostaje w najściślejszym związku z samym sejmem r. 1585, 4 inne zaś związku takiego z nim nie mają. Znalazłszy w opisanym powyżej, pod **4** i **5**, rękopisie Nr. 1621 Muzeum XX. Czartoryskich ułamek dyaryusza sejmu 1582 i parę niewydanych dotąd mów wypowiedzianych na tym sejmie, wydaliśmy je tu pod **I** i **II**, żeby nie pozostały nadal w ukryciu nieznane; i tak samo, z tegoż tylko powodu wydano tu, pod **X** i **XI**, zapisane w tymże rękopisie biblioteki Kórnickiej, z którego pochodzi dyaryusz **K**: ciekawą rozmowę Marszałka Opalińskiego z królem Stefanem bezpośrednio po sejmie 1585 r. i ściśle poufny, tajny list do króla w sprawach moskiewskich, który poniekąd wyjaśnia, z jakiego to źródła płynęły owe dotąd niezrozumiałe nadzieje Stefana Batorego, że może uda mu się pozyskać tron carski. Ten list ostatni może posłużyć także do objaśnienia żądań postawiouych ze strony polsko-litewskiej wśród rokowań o pokój z posłami moskiewskiemi w czasie sejmu 1585, opisanych w dyaryuszu **K** (zob. tu str. 257); zresztą jednak te cztery dodatki łączą się z dziejami sejmu 1585 raczej mechanicznie niż rzeczowo. Natomiast rzeczowo i organicznie wiąże się z niemi reszta dodatków: instrukcya królewska powieziona przez posłów ze dworu na sejmiki poprzedzające sejm 1585, przemowy miane na tychże sejmikach i ich lauda. Instrukcya znana dotąd jest tylko w tłómaczeniu łacińskiem, przesłanem do Rzymu i wydanem z archiwum watykańskiego przez Theinera, *Annales Eccles.*; tu ją wydano, **IV**, w oryginalnym tekście polskim pochodzącym z rękopisu Nr. 1621 Muz. XX. Czartoryskich, z którego również pochodzą uchwały sejmików: bełzkiego, **IV**, proszowskiego, **V**, i lubelskiego, **VII**, a który tym sposobem dostarczył do niniejszego wydawnictwa prócz dwóch dyaryuszów, **CzI** i **CzII**, nadto sześciu, t. j. połowy Dodatków. Przemowa Krzysztofa Zborowskiego na sejmiku proszowskim znana jest już od dawna z wydania Ż. Paulego; wydał on jednak inną o wiele krótszą wersyę tej mowy, która widocznie była bardzo rozpowszechniona, lecz zarazem i skracana znacznie; streszczenie jej bowiem, od tekstu Paulego odmienne, znajduje się w rękopisie **J**; tu ją wydano, **VI**, według rękopisu Dzikowskiego **D**, w który wpisała ją ręka całkiem odmienna, mniej czytelna od piszącej cały rękopis Wskutek przeoczenia zaniedbano ten odpis oszpecony wielu korrupcyami skolacyonować ze znacznie lepszym i popra-

wniejszym tekstem znajdującym się w rękopisie Kórnickim, według którego podajemy tu w odsyłaczu poprawki, pomijając odmianki bez znaczenia [1]).

[1]) Str.	366	w.	2		*po*	Rpltej	*dodano*	raczej
„	„	„	6		*zamiast*	tu	*jest*	tamen
„	368	„	4		„	okazały	„	okazałych
„	„	„	16		„	okszańcował	„	odszańcował
„	„	„	11	*od dołu*	„	zgoła	„	stalą
„	„	„	10	„	*po*	premunt	*dodano*	tantum
„	„	„	4	„	*zamiast*	erudycyi	*jest*	eruditis
„	369	„	10	*od góry*	„	jakie	„	takie
„	„	„	16	*od dołu*	*po*	bezpieczni	„	z gardły
„	„	„	9	„	„	grożbom	„	i prożbom
„	„	„	6	„	*zamiast*	obwiązani	„	obowiązani
„	„	„	6	„	„	niezalepione	„	niezakupione
„	„	„	1	„	„	zamkami możnymi	„	zamki mocnymi
„	370	„	2 i 3	*od góry*	„	siedzieli byli, Rpca	„	siedzieli; była Rpca
„	„	„	5	„	„	dziedzicznym królom i monarchom	„	dziedzictwem królów i monarchów
	„	„	6	„	„	a te zasie	„	zle zasie
„	„	„	14	„	*po*	sejmi ów	„	i sejmów
„	„	„	17	„	*zamiast*	mało sobie	„	barzo mało w sobie
„	„	„	14	*od dołu*	„	septując	„	szepcząc
„	„	„	12	„	„	przejrzał, też już	„	przejrzał: tuś już
„	„	„	1	„	„	odb.eżeć Rpltą	„	odbieżeć przyjaciela
„	371	„	9	*od góry*	„	praecipitant	„	praeerant
„	„	„	10	„	„	światło się chro ni, iż	„	światła się chroniąc
„	„	„	12	„	„	jakich	„	jako
„	„	„	15	„	„	ruit	„	ruunt
„	„	„	20	„	„	tknęło	„	lśknieło
„	„	„	22	„	„	caetuum et colubri	„	caetui et cohorti
„	372	„	2	„	„	umysłu	„	rozmysłu
„	„	„	6	„	„	zatuliwszy [uszy]	„	zatul uszy
„	„	„	8	„	„	krakowskim	„	królewskim
„	„	„	14	„	„	zastanawiać	„	zastawiać się
„	„	„	18	„	„	uniósł-li	„	wyniósł li
„	„	„	18	„	„	swejej: mamy	„	swej: ej mamy
„	374	„	5	„	„	obruszenie	„	obruszony
„	„	„	7 i 8	„	„	concivitatem	„	continuitatem
„	„	„	8	„	„	Poloniae aequalitatem	„	Polonicae aequalitatis
„	„	„	22	„	„	wspierali się	„	opierali się
„	375	„	8	„	*po*	widziane	„	zbytki
„	„	„	11	„	*zamiast*	cum dignitate	„	cum indignitate
„	„	„	15	*od dołu*	„	odnówki	„	od nauki
„	„	„	5	„	„	dochodów	„	rozchodów
„	„	„	3	„	„	których expensy et pomposa vita	„	na których expensy et pomposam vitam
„	376	„	1	*od góry*	„	fastus esset ut	„	fastus iste et
„	„	„	16	„	„	co rzecz tantum	„	rzecz tanta

Bardzo także zepsute są teksty obu innych przemów sejmikowy
Jana Herburta na sejmiku województwa ruskiego w Sądowej Wis
którą wydano tu, **IX**, z późnego odpisu w t. zw. Tekach Naruszewi
Rp. 91 Muzeum XX. Czartoryskich, i Prokopa Pękosławskiego na
miku województwa sandomierskiego w Opatowie, którą tu wydano, **V**
według spółczesnej kopii z wieku XVI z rękopisu Muzeum Siedm
grodzkiego w Kolozsvar (Klausenburg).

Str. 376 *w.* 9	*od dołu*	*zamiast*	cives[2])	*jest*	canes
„ 377 „ 5	*od góry*	„	IchMci	„	IchMciom
„ „ „ 15 *i* 14	*od dołu*	„	mieszali	„	mieszek
„ „ „ 14	„	„	korony tu	„	korony tej
„ 378 „ 21	„	„	przychodzi. Widzę	„	przychodzi, drudzy
„ „ „ 16	„	„	Wszelką	„	Wielką
„ „ „ 15	„	„	wasze	„	ważne
„ „ „ 15 *i* 14	„	„	nesciis	„	insciis
„ 379 „ 2	*od góry*	„	Drobicki	„	Drohicki
„ 380 „ 18	„	„	honorum unaque	„	honorumque
„ „ „ 18 *i* 17	*od dołu*	„	praeeminencyej aniż Rplta	„	większych praeemine cyey aniż wolna R
„ „ „ 12	„	„	i mienie, opes	„	i inne opes
„ „ „ 7	„	„	patrzam	„	patrzamy
„ „ „ 3	„	„	imposteris	„	imposturis
„ 381 „ 7	*od góry*	„	wszystko fortelne	„	wszystkie fortele
„ „ „ 15	„	„	Rpca opressa	„	Rpca opprimeretur e
„ „ „ 20 *i* 21	„	„	nas ne się podobno nasłużą	„	na swe szyje podobn służą
„ „ „ 19	*od dołu*	„	fidem regiam	„	sedem Regiam
„ „ „ 16 *i* 15	„	„	mówiąc: »potrzeba mi«	„	mówiąc potrzebnym
„ „ „ 13	„	„	ledwie nie płynie	„	ledwa nie pluje
„ „ „ 11	„	„	summa	„	simia
„ „ „ 5	„	„	godna wszem WMciom	„	godna uszom WMci
„ „ „ 4	„	„	natum	„	natans
„ 382 „ 2	*od góry*	*po*	uskarżał	„	się
„ „ „ 13	„	*zamiast*	dominatur; wszystkie	„	dominatur wszystkim
„ „ „ 11	*od dołu*	„	perfamaretur	„	profanaretur
„ „ „ 10	„	„	conveniens	„	inconveniens
„ „ „ 7	„	„	timidique,	„	timidi, już
„ „ „ 2	„	„	viris	„	artibus
„ 383 „ 8	*od góry*	„	pedibus coram	„	pedibus eorum
„ „ „ 19 *i* 18	*od dołu*	„	z siebie a niefortuny swej	„	z siebie ani fortuny nie kontentuje
„ „ „ 9	„	„	które nas	„	które was
„ 384 „ 2	*od góry*	„	prawej miłości spólnej	„	praw i wolności spólt
„ „ „ 3	„	„	od wieku wieków	„	od wielu wieków
„ „ „ 9	*od dołu*	„	sprawcami..... wiedzion..... i męki	„	oprawcami.... wiezio i na męki

Ten rękopis polski, który niewiadomo jaką drogą tak daleko zawędrował, foliant bez sygnatury o 384 stronach, oprawny w w. XVIII w półskórek, ze złoconym napisem na grzbiecie: *Cancellaria Polonica*, oraz nalepioną kartką z napisem *Nro 7-mo*, jest to tom t. zw. *Acta Tomiciana*, uszkodzony na początku (pierwsze karty u dołu są zbutwiałe i podlepiane przy oprawie, tak iż brak im dolnych części), pisany trzema na przemian rękami XVI wieku, znanemi z innych odpisów Tomicyanów, obejmuje zaś akta od jesieni 1538 do 1547, poniekąd w porządku chronologicznym, mimo którego jednak nieraz wcześniejsze zapisano po znacznie późniejszych, a w środku znajdują się także rzeczy z 1535 i 1536, a nawet list kard. Fryderyka do pap. Aleksandra VI z r. 1493. Jest to więc jeden z tomów przygotowawczych, niekompletnych fragmentów [1]), dotąd nieznany nikomu z zajmujących się Tomicyanami, których uwagę na ten rękopis należy zwrócić. A. Tomiciana sięgają w tym rękopisie tylko do strony 343; na ostatnich 40 stronach zapisano odmiennem, znacznie późniejszem pismem z końca XVI wieku, znów trojakiej ręki rzeczy całkiem różne, a mianowicie: str. 343 (ta paginacya 2 razy się powtarza) — 345: list ks. Zygmunta Batorego z Heilsberga. 18 listop. 1599 do anonima, tytułowanego tu: *Magnifice nepos*, pełen rad i deklamacyi moralnych i pedagogicznych (ten list wpisała ręka z XVIII wieku); str. 346—359 wydane tu Wotum Pękosławskiego — kopista widocznie nie rozumiał wcale, co pisał, i dlatego popełnia mnóstwo niedorzecznych korrupcyi; str. 360—368 konfederacya i kaptur województw małopolskich: krak., sandom. i lubel., po śmierci króla Stefana i str. 369—70 uchwały sejmiku lubelskiego po śmierci Stefana (który był jeszcze ten sejmik zwołał) oba akty bez daty, zdaje się dopiero projekty uchwał, nie pełne tutaj. Nakoniec str. 372—384: *Zjazd IchM. Panów Ewangelików pro die 23 Septembris zebrany w Radomiu*, szczegółowy dyaryusz jednego z tych zjazdów, które protestanci polscy odbywali w r. 1591, pisany ręką spółczesną, pismem ładnem i wyraźnem.

Str.	*384*	*w.*	*8*	*od dołu*	*zamiast* zelżywym	*jest* zelżonym
„	*386*	„	*1*	*od góry*	„ w włościach	„ w łóżkach
„	„	„	*2*	„	„ ścinają	„ ścinać
„	„	„	*5*	„	„ facile	„ tacite
„	„	„	*6*	*od dołu*	„ nieczuisty z miłości	„ z męcznistej (!) miłości
„	*387*	„	*7*	*od góry*	„ uczynione	„ uchronione
„	„	„	*15*	„	„ laska	„ łyszka
„	„	„	*22*	„	„ potrzaskiem	„ potrząskiem

[1]) Zob. Kętrzyński, O Stanisławie Górskim, str. 121 i nast.

Ostatni wreszcie dodatek **XII**, najobszerniejszy, wyrok sądu sejmowego wydany na Krzysztofa Zborowskiego, rozesłany po grodach dla zapisania go w księgi, tutaj wydany z aktów grodzkich krakowskich, tak obszernie opisuje cały przebieg procesu, że jest także jakby dyaryuszem urzędowym całej tej sprawy.

W całem niniejszem wydawnictwie, tak przy dyaryuszach jak w dodatkach, trzymano się tych zasad, których zwykle przestrzega Komisya Historyczna w swoich publikacyach. Pisownię więc i interpunkcyę zmodernizowano, zachowując jednak wszystkie właściwości gramatyczne jakoteż pisownię rękopisów w imionach własnych. Gdzie tekst był zepsuty a dało go się łatwo poprawić, tam wszędzie wersyę poprawioną wstawiano w tekst, podając jednak zawsze w odsyłaczach samo miejsce zepsute rękopisu, aby każdy mógł sam osądzić trafność emendacyi; gdzie zepsutego tekstu nie dało się poprawić, zaznaczono wyraźnie korrupcyę znakami (!) lub (?); gdzie teksty różniły się pomiędzy sobą, wybierano wyraz, który się wydawał najlepszym. a odmianki podawano także w odsyłaczach. W tych odsyłaczach dla odróżnienia drukowano kursywą, co pochodzi od wydawcy, antykwą, co wzięto z rękopisu. Mimo wszystkich usiłowań nie dało się nieraz uniknąć omyłek; sprostowanie tych, które spostrzeżono, podaje się na końcu.

Na zakończenie tej przedmowy należy nam spełnić miły obowiązek i wyrazić głęboką wdzięczność właścicielom i zarządom wszystkich archiwów i bibliotek, do których należą rękopisy tu użyte, za uprzejmą i gotową pomoc, udzielaną niniejszemu wydawnictwu.

AKT SEJMU WALNEGO KORONNEGO WARSZAWSKIEGO K

in anno 1585 pro die XV Januarii złożonego [1]).

Inicium itaque sequitur istius actus. K

Duodecima Januarii.

Król J. Mć wjachał do Warszawy, przeciwko któremu za wsią Grochowem wyjechał P. wojewoda Kijewski książę Ostrowskie, mając z sobą i z synem 1500 koni. Wyjachał też i P. Kanclerz Jan Zamoisky, mając z sobą i jezdy i piechoty nie mało, tak że obudwu tych panów szacowano niedaleko 3000 jezdy i piechoty; bo iż się kanclerz strzegł Zborowskich, złączył się z wojewodą Kijowskim, aby był potentior potentia potentissimi hominis. Wyjachał też potym marszałek koronny, Andrzej Opalenski, mając przy sobie Piotra z Potulic, wojewodę Kaliskiego, Jana Splawskiego, wojewodę Włocławskiego, Jana Kosczieleczkiego, kasztelana Międzyrzeckiego, Stefana Grudzienskiego, kasztelana Nakielskiego i inszych paniąt z Wielkiej Polski barzo wiele; który gdy witał króla, póki mówił i póki Król J. Mć respons da-

[1]) *Tytuł i początek dyaryusza w innych rękopisach brzmi, jak następuje*: D Conventus generalis Varsoviensis sub Stephano rege celebratus anno Domini millesimo quingentesimo octuagesimo quinto die decima quinta Januarii. J Za króla Stefana sejm warszawski roku 1585 Die 15 Januarii. Cz I Anno Domini millesimo 585 comitiorum generalium Varsoviensium dies 15 mensis Januarii indicta fuit, ad quae obeunda R. Mtas maximo ac regio comitatu ingressa est duodecima die mensis eiusdem Varsoviam, salutata vero a nuntiis terrestribus 16, qua et propositio facta est per M. D. Cancellarium. Super qua sententiae senatorum dici eadem die caeperunt, finitae tandem decima nona die mensis eiusdem. Cz II Sejm walny koronny w Warszawie r. 1585. Cz III Acta quaedam comitiorum Varsaviensium, a. D. millesimo quingentesimo octuagesimo quinto sub Stephano Primo Poloniae rege invictissimo celebratorum. Christe, tuo benedic populo, in peiora ruentem adiuva, divinam pereunti porrige dextram. Jesus, Christus, Maria, Amen. Pl Sprawa P. Krzysztofa Zborowskiego de crimine laesae maiestatis na sejmie warszawskim roku 1605 (!), która się toczyła za świętej pamięci króla polskiego, Stefana Batorego, a zaczęła się sądzić dnia 28 miesiąca Januarii. P Sprawa sądowa przeciw Krzysztofowi Zborowskiemu na sejmie warszawskim r. 1585.

K wał, choć na mrozie, Król zjąwszy czapkę na koniu stał. Wyjachał też potym dwór królowej z ochmistrzem, także imieniem królowej J. Mci Króla witał. Hoc itaque modo cum magna hominum frequentia tegożto dnia wjeżdżał Król J. Mć do Warszawy. Zsiadł do kościoła witan od kanoników. Oracyą miał Andreas Patricius, unus ex canonicis. Potym Te Deum laudamus spiewano. Szedł potym Król do królowej, która u schodu go czekała, witając rzekła kilka słów do niego, gratulując mu, Król też kilka słów odpowiedział. Tam skoro się postanowili, wstał Król i witał fraucymer. Panowie też królową witali. Posiedział trochę Król u królowej rozmawiając z nią interprete ochmistrza. Gdy Król na pokój przyszedł, tam *vacuum*) Warszewiczki czynił skargę na Oleszniczkiego (*vacuum*), który go w Lublinie był stłukł [1]). Nie był praesens Oleszniczky, Philipowski, krajczy królewski, obmowę czynił. Sam Król respons dał, że nierad widzi niezgody między ludźmi a tym więcej między sługami swemi; quod iustum et aequum będzie, gdy terminus incidet, decernet. — Tegoż dnia P. Kanclerz z P. Marszałkiem mówił, żeć to opowiadam jako urzędnikowi, że acz przyjechałem tu manu armata, uczyniłem to, iż mi Krzysztof Zborowsky na gardło odpowiedział w Proszewicach, skąd trzeba mi być ostrożnym o zdrowiu moim, jednak że tu wiem być miejsce securum pod Panem, tedy oddającć w moc piesze swoje, abyś niemi władał, jako wola twoja i jedno żebyś securitatem moję opatrzył.

XIII. Januarii.

Niedziela była; nic się nie sprawowało.

XIIII. Januarii.

To naprzód proponowano, której się godziny schodzić do rady i konkludowano septima na półzegarzu; secundo, aby nazajutrz msza o Ś. Duchu była a we śrzodę propozycya; tertio czytano artykuły od P. Marszałka podane około zachowania pokoju. Conclusum, aby do starych praw się przychylić i pen w statucie, także do porządku trybunalskiego a do posłów posłać te artykuły. Quarto czytano list do elektorów Saskiego i Brandeburskiego, aby uczynili tym prędzej definitivam sententiam inter regem et ducem Brauswicensem [2]).

KJ

XV. Januarii.

DJ Venimus Varsoviam hora pomeridiana. Deductus Rmus Gnesnensis archieppus Stanislaus Karnkowski [3]) per patentiorem plateam totiusque civi-

[1]) *O sprawie Krzysztofa Warszewickiego z Mikołajem Oleśnickim zobacz T. Wierzbowskiego: Krzysztof Warszewicki p. 105 i sq.* [2]) *W sprawie spadku po Zofii Jagiellonce, z którego wydaniem ociągał się Juliusz, książe brunświcki.* [3]) J Deductus Rmus per patentiorem.

tatis spatium cum tympano [1]) et sonitu tubarum ab his, qui honoris causa **DJ** ipsi prodierant obviam. Multi plures tum senatores tum aulici processissent, nisi fuissent expectatione incerti ipsius ingressus distracti. Dnus cancellarius nomine suo misit Dnum Zołkiewski palatinidem salutatum, alii fere multi.

Była msza o S. Duchu, którą śpiewał arcybiskup lwowski Sulikowsky [2]). **K**

Postera die quae fuit **sedecima Januarii** in senatus autoritatem acceptam **DJ** iurarunt palatinus Voliniae, qui eleganti oratione regi gratias egit pro mandata sibi hac dignitate, deinde castellanus Camenecensis Wlodek, postremo vero castellanus Plocensis Wilkanowski, quem brevi post curriculo secutus castellanus Brzestensis Ponetowski. Si ingenii vim spectes vir viro doctior [3]), caetera quis nescit.

Po mszy [4]) posłano do posłów, sąli gotowi a chcą słuchać propozycyi **K** i witać Króla J. Mci, aby przyszli; ale rozkazali, że nie gotowi, bo się o marszałka swego zgodzić nie mogli, aż potym za długiemi alterkacyami obrali Pekoslawskiego [5]). Była też między posły alterkacya o posły Wołyńskie, że per factiones in duplo ich było obrano.

Eadem die missus fui [6]) bis ad nuntios monendos Mtis Regiae nomine, ut **KDJ** non potraherent tempus veniendi salutatum Mtem Regiam, quae aliquot horas adventum illorum silentibus omnibus operiebatur [7]).

Et exceperunt illi quidem me dextris amice et benevole, hi praesertim, **DJ** cum quibus mihi familiaritas antea intercedebat.

Et [8]) admonitionem de maturanda salutatione ita acceperunt, ut pete- **KJ** rent se excusatos haberi apud regem eo nomine, quod de duplicato numero nuntiorum palatinatus Wolhiniae prius deciderent, quam aliquid magis serii aggrederentur, ne ista minutiora graviorum consiliorum cursum aliquo modo retardarent. Quae illorum postulatio Regiae Mti exposita est [9]), quam pro benignitate sua clementer accepit.

Tandem praemisso uno atquae altero ex suis, qui de ipsorum accessu **DJ** referrent, petierunt sibi locum spatiosiorem dari, in quo possent salutare Mtem Suam et sententias audituri commode consistere. Quod mox Dno Marschalco id procurante obtinuerent [10]).

[1]) **J** civitatis totius cum tympanis. [2]) **DJ** Missa celebrata a Revmo Leopoliensi. [3]) **D** lectior. [4]) *Wszystko, co tu z* **K** *podajemy od słów*: Po mszy... *aż do* clementer accepit, *znajduje się w oryginale pod dniem 15 stycznia, najoczywiściej błędnie, przenieśliśmy więc pod 16 stycznia.* [5]) **J** Marschalcus, qui ius habet sententias votumque rogandi, electus Pekosławski, Sandomiriensis indigena. [6]) **KD** missus bis *i t. d.* [7]) **DJ** expectabatur. [8]) **DJ** Caeterum admonitionem *i t. d.* [9]) **DJ** Hanc illorum postulationem R. Mti exposui, quam *i t. d.* [10]) **DJ** *po* obtinuerunt *następuje:* ipsimetque venientes loca sua ceperunt et oratione eleganti atque accommodata per marschalcum suum (**D** Stanislaum Pekoslawski) salutarunt. Cuius orationis haec (*w* **J** *brak* haec) extat summa raptim excepta, qua finita ad osculum manus regis admissi sunt. *Potem w* **D** *następuje mowa Pękosławskiego podana niżej, której* **J** *nie ma wcale, lecz natomiast dodaje:* Qua caerimonia peracta solutus est senatus.

K Przyszli [1]) posłowie do Króla i witali go przez Pekosławskiego, marszałka swego, in haec, quae sequuntur, verba [2]).

K Najaśniejszy a Mciwy Królu, Panie nasz Mciwy. Naród każdy, który jedno przy zbawieniu, sławie i zacnej czci swej stoi, jakowemi się my za pomocą bożą w obec wszyscy wierni poddani W. K. Mci być czujemy, nie ma sobie od P. Boga nic pożądliwszego, jedno pobożnie według powinności chrześcijańskiej na świecie mieszkać w pokoju, w dobrym domowym rządzie całych praw i miłych swobód swoich zażywając. Co iż za łaską bożą i za mądrą sprawą przypada tych, które P. Bóg na państwa, na królestwa przekładać raczy, jakowemeś jest W. K. Mć, nasz Miłościwy Pan, i cóż nam wiernym poddanym być może wdzięczniejszego i milszego, jedno patrzać na dobre zdrowie, patrzać i na fortunne panowanie W. K. Mci, Pana naszego Miłościwego, w którym iż W. K. Mć widziemy, P. Boga za toż powinnym dzięk oddawaniem chwalemy, bo z uprzejmej wiary i poddaństwa powinnego naszego mamy ten z przodków sławnych naszych wrodzony do panów swoich affekt, że po łasce bożej nad zdrowie panów swych, nad zdrowie W. K. Mci nic droższego u siebie nie mamy, na którym jako i na namniejszych fundamenciech praw naszych zdrowie też Rpltej naszej i jej wszytko dobre upatrujemy; co iż i siebie cale W. K. Mci Panu naszemu oddawamy i wyświadczamy, tak iż to w nas w poddanych swych bez wątpienia poznawać

D Najaśniejszy Mciwy Królu, Panie nasz Mciwy. Naród każdy, który przy zbawieniu i rzeczy swojej statecznie stoi, przy czym się my też z łaski bożej stać ozywamy, nie ma nic u siebie ważniejszego po zbawieniu swym nad pokój, prawo i wolności swy, w których się chowa przez ludzi tych, którzy od P. Boga na państwa i wysokie dostojeństwa są wysadzeni; z tychże szczęśliwego powodzenia i inszych postępków pociesznych odnosi swą wielką pociechę, gdy widzi, że przy prawdziwej chwalę bożej to wszytko wcale ma, na czym życia jego sposobność i szczęśliwość należy. Co iż my też u W. K. Mci, naszym Mciwym Panie, widziemy, cieszemy się z tego jako wierni poddani W. K. Mci. Mamy ten zwyczaj, Mciwy Najaśniejszy Królu, od przodków swoich podany albo raczej wrodzony, że u siebie nie mamy nic przedniejszego nad zdrowie W. K. Mci, którego zdrowie z zdrowiem wszytkiej Rpltej za równe u siebie kładziemy, tak rozumiejąc, gdyby miało na nim schodzić, iżby i Rpltej schodziło, co pewniśmy, że W. K. Mć po uprzejmych powolnościach i wiernym poddaństwie naszym znać raczysz. I wzajem tego oczekawamy od W. K. Mci, że to po nas znając

[1]) *W* **K** *dopiero tutaj, przed tem, podano jako nagłówek:* XVI Januarii. [2]) *Dalej podajemy jeden pod drugim dwa odmienne texty powitania Pękosławskiego z* **K** *i* **D**, *w innych dyaryuszach mowy tej nie ma.*

W. K. Mć raczysz, nie możem też za tym nic inszego po W. K. Mci, K
Panu swym, sobie obiecować, jedno pańskiej a jako ojcowskiej miłości przeciwko nam, wiernym poddanym swoim. Bo a któż kiedy na świecie et in privatos, którzy żadnych ciężarów na sobie in Rpca nie niosą, tak srogi był, coby całą wiarę niedufnością płacić miał? Kto tak nieludzki, żeby miłość doskonałą nienawiścią oddawał, albo żeby sławy i dobrego życzliwość niewdzięcznością nagradzał? A jeśli się to w ludziach inszych albo nigdy albo rzadko najduje, daleko więcej unctus Dei od tego wszytkiego immunis być ma. Jakoż my tej życzliwości i miłości ojcowskiej wielekrocieśmy już po W. K. Mci w sprawach ważnych i ojczyźnie naszej potrzebnych z nieśmiertelną sławą znacznie doznawali w tym, gdzieś W. K. Mć dla nas ani zdrowia ani pracy ani niebezpieczeństwa żadnego i niewczasów wojennych litowaćeś nie raczył. Z tejże chuci, miłości a powinności swej pańskiej, baczemy, czynić to i teraz raczysz, starania i obmyślawania wszelakiego o sprawach Rpltej nie opuszczając. Zaczym ten jest sejm wszytkim państwam i stanam koronnym przez W. K. Mć złożony, na który jesteśmy od W. K. Mci, Pana naszego, wezwani i od braci swej a poddanych W. K. Mci, Pana naszego, zwykłym

---

raczysz nam być miłościwym panem a prawie jak ojcem, który raczysz dobre D
nasze miłościwie obmyślawać. Bo kto taki jest, coby niedufnością miał płacić całą chęć i wiarę ku sobie pokazaną, albo żeby się miał popisać temu, co mu dobrze czyni, niewdzięcznością? Kto tak niebaczny, aby miał targać obowiązki spólnej powinności, na której wszytko należy między ludźmi? Co jeśli między ludźmi, którzy w pospolitości żywią, na oko to widziemy i doznawamy tego, że dotrzymawają sobie wiary i wdzięczności, daleko nam więcej przystoi poczuwać się więcej w powinności swej ku takiej zwierzchności, która od P. Boga jest dana ku naszemu dobremu. Doznawaliśmy tego po te wszytkie czasy, że W. K. Mć to przedsiębrać raczyłeś, co było ku pomnożeniu sławy, państwa, praw i wolności naszych; raczyłeś to pokazować, że żadne niebezpieczeństwo nie było takie, na któreby był W. K. Mć nie miał stawić zdrowia swego dla dobrego Rpltej a ojczyzny naszej miłej. Tegośmy są wdzięczni od W. K. Mci, Pana swego, i toż sobie na dalsze czasy o W. K. Mci obiecujemy. Z tejże łaski W. K. Mci pochodzi, że nie ustawać raczysz w pilnym staraniu a obmyślawaniu tego wszytkiego, coby tylko ku dobremu a spokojnemu tej korony należało, które to uspokojenie jakoby być miało, niech to będzie sub censura W. K. Mci, Ich Mci Panów Rad Koronnych. Bo wolemy tak in genere powiedzieć, nie chcąc się daleko rozszerzać, tylko się do tego żądaniem swym przychelać, coby do postanowienia pokoju pospolitego wnętrznego należało, podawając to pod rozsądek W. K. Mci, Pana naszego. Do tego iżeś W. K. Mć raczył złożyć ten sejm, na któryśmy się od Panów braci swej posłani

K obyczajem według praw naszych wysłani i których imieniem wobec wszytkich za prace i za starania wszytkie o nas, o ojczyźnie naszej uniżenie dziękujemy, stąd bowiem nieodmienną chuć i życzliwość ku nam W. K. Mci obaczamy i sąchmy pewni i nic o tym namniej nie wątpiemy, iż to już na tym miejscu, na któreś W. K. Mć szczęśliwie przyjechać raczył, czas do tego pogodny mając, którego jeszcze P. Bóg użyczać raczy, wszytkie conatus swoje i wszytkie consilia spólnie z tym zacnym senatem swym obracać tak będziesz raczył, jakoby ta Rplta nasza po onych sławnych tryumfiech, po onych wiktoryach w dobrym też a domowym rządzie, w pokoju wewnętrznym, z całością praw i swobód swoich za błogosławieństwem bożym i za staraniem usilnym a mądrą radą W. K. Mci szczęśliwie długo kwitnąć mogła. Zaczym my też jako wierni poddani W. K. Mci, Pana naszego Miłościwego, uspokojenie gruntowne sprawy naszej domowej mając będziemy tym przeciwko każdemu postronnemu nieprzyjacielowi i do rozszerzenia jeszcze więtszej sławy W. K. Mci i ojczyzny naszej sposobniejszy i potężniejszy. Raczże tedy już W. K. Mć, Pan nasz, aktowi temu należących (!) przystąpić, które kiedy się integro zelo patriae zaczną i przed się wezmą, nieomylnać to rzecz jest i niewątpliwa, iż nie masz tak nic trudnego, nic tak zaburzonego i zawikłanego, aby się autoritate W. K. Mci i senatu tego i stanów wszytkich uspokoić i uskromić nie mogło, ustrzegając jako napilniej przy tym prawa pospolitego, ustrzegając głównych przywilejów i dawnych konfederacyj naszych, jakoby się nic nad prawo i nad zwyczaj nie wykroczyło, a to, coby już z kluby swej wyszło, czego na ten czas ani in specie ani in genere nie wspominamy, aby się zaś w swą rezę wszytko wstawiło. A jako z tym winszowaniem i błogosławieństwem W. K. Mć, Pana naszego, imieniem wszytkiej braci wiernych poddanych ze wszech państw

---

D stawili, dziękujemy W. K. Mci wielce i uniżenie i pewniśmy tego, że to będzie propositum W. K. Mci i do tego affekt swój pański prowadzić i tak miarkować będziesz raczył, jakoby wolność i swoboda nasza ojczysta i pokój wnętrzny wcale był zachowan, nad który jako nie masz nic zdrowszego i pożyteczniejszego Rpltej, tak po owym zacnym zwycięstwie nieprzyjacielskim, po tryumfach swych będziesz nam życzyć raczył, abyśmy użyli tego w pokoju, czegośmy przez W. K. Mci prace i starania dostali. Nie jestci rzecz wątpliwa przypatrując się mądrości W. K. Mci, że nic nie jest tak zatrudnionego i zamięszkanego W. K. Mci, czegobyś W. K. Mć autoritate sua z Ich Mciami Pany Radami uskromić nie miał, nic inszego przed się nie biorąc, jedno żeby dawne prawa, dawne konfederacye nasze zostały wcale. Jaką tedy życzliwość w uprzejmej chęci poddaństwa swego powinniśmy W. K. Mci, Panu swemu, z taką życzliwością przyszliśmy przed W. K. Mć, któremu od P. Boga zdrowia, fortunnego powodzenia winszując prosiemy, aby

W. K. Mci witamy, tak aby to wszytko P. Bóg dać raczył dla Rpltej, K
dla nieśmiertelnej sławy W. K. Mci, uprzejmie i wiernie życzemy. A to rzekszy abychmy zwykłym obyczajem do pocałowania ręki W. K. Mci przypuszczeni byli, uniżenie prosiemy.

Na to Panów posłów witanie P. Kanclerz K. J. Mci imieniem odpowiedział [1]).

---

na znak miłościwej łaski W. K. Mci przeciwko nam wiernym poddanym D
bylibyśmy przypuszczeni do pocałowania ręki W. K. Mci.

Na które witanie J. Mć P. Kanclerz Koronny odpowiedzieć im raczył od Króla JMci w te słowa [1]):

Pewnie J. K. Mć takowym jest panem, iż bacząc powinność swą prze- KD
ciwko WMci nie inaczej jedno [2]) ojcowską chęcią życzliwość swoję WMciam zawsze okazuje, z której też to pochodzi, iż J. K. Mci conspectus vester est iucundissimus, winszując także WMciam zdrowia i tego wszytkiego, coby było z dobrym Rpltej. A jako tego cale życzy, aby P. Bóg pomnażać raczył wszelakim dobrym nas wszytkich, tak też obmyślawa, jakoby się uprzejma chęć J. K. Mci pokazała pokoju i prawa, gdyż legibus patriis retinetur tranquillitas Rei publicae. Przeto jako jest przypominanie WMci o zadzierżeniu prawa, tak też tego pewni raczcie być, iż prawo jest od J. K. Mci sacrosanctum, przy którym J. K. Mć z powinności swej zostawa i zostawać będzie z Ich Mciami Pany Radami, którzy przy J. K. Mci tegoż przestrzegają. Już tedy J. K. Mć na ten czas poradowawszy się z dobrego zdrowia W. Mci i z winszowania, któreście imieniem braci swej uczynić raczyli, do pocałowania ręki swej W. Mci miłościwie przypuszcza.

Absoluto itaque hoc responso szli do ręki królewskiej posłowie witać. K

Tegoż dnia jeszcze przed przyjściem Panów ziemskich posłów do witania D
i całowania ręki Króla J. Mci, wojewoda Wołyński na województwo Wołyńskie, kasztelanowie Brzeski, Dobrzyński, Płocki, na swe kasztelanie vota iuramenti praestiterunt.

Propozycya [3]) tegoż dnia miała być czyniona in sessione senatus ale K
propter inopiam et brevitatem temporis zdało się J. K. Mci i drugim stanom odłożyć propozycyą in crastinum diem, quae videlicet sequitur [4]).

[1]) *W dalszym ciągu następują oba texty* **K** *i* **D** *zgodne z sobą.* [2]) **D** jedno jakoby ojcowską. [3]) *Zamiast tego ustępu,* **D** *ma następujący:* Potym, iż się już było spóździło (!), zdało się J. K. Mci i drugim stanom odłożyć propozycyą na dzień jutrzejszy. [4]) *W dalszym ciągu znów podajemy jeden nad drugim dwa różne texty propozycyi sejmowej; jeden znajdujący się w* **K** *i* **D**, *drugi zaś w* **Cz. III.**

K KD

XVII. Januarii.

Pan Kanclerz Koronny [1]) propozycyą sejmu in haec, quae sequuntur, verba czynił; post eius continuationem zwykłym obyczajem Panowie senatorowie vota swe wydawali [2]).

O rzeczach tych, które się stoczyły na sejm ten, po więtszej części jużeście W. Mci raczyli wyrozumieć z instrukcyi, które były podane na sejmiki powiatowe, w czym jednak świadczy Król J. Mć Panem Bogiem, świadczy sumnieniem swym, że nic własnego swego nie szuka [3]) tylko dobrego o wszech W. Mciach a jeśli czego swego, tylko sławy, którą być chce złączoną z dobrym i wiecznym Rpltej. Z tych tedy rzeczy, które mają być proponowane, jedne są interna; to już są przy wiadomości WMci, tylko się to teraz powie, co się albo przyczyniło po sejmikach, albo czego się było przed tym nie dotknęło. Naprzód o rzeczach Tureckich to już W. Mci wiecie, jako jest ten nieprzyjaciel irritowany zburzeniem Thechinie [4]) i inszym ponawianiem krzywd, które odnosił. Teraz po śmierci cara Perekopskiego [5]), gdy mu się sprzeciwił Sadesz [6]) Kierey, jednego Oszman baszę posłał z wojskiem ziemią, drugiego Ociali baszę morzem, którzy dawszy bitwę carzowi porazili go na głowę; aż do Nohajskiej ordy ujść musiał. O czym acz jeszcze niemasz nic pewnego, ale już fama procurrit, zaledwie się to odmieni. Zaczym na to się trzeba obejźrzeć [7]), gdyż oto ten victor exercitus przy granicy jest, aby za takim Niżowych Kozaków nowym [8]) pod Oczaków wtargnieniem, o którym zapewne powiadają u nasby ku cie-

---

Cz III

A. D. MDLXXXV die XVII Januarii in comitiis generalibus Varsovien-sibus propositio S. R. Mtis per Mcum D. Joannem Zamoscium regni cancellarium facta, in qua ab initio declarabat: quantum operae et laboris S. R. Mtas in eo ponat, ut toti huic regno omni ex parte prodesse possit illudque quolibet modo adiuvet et augeat, periculum autem omne et omne malum ab eo propulset et quamvis iniuriam vindicet. Quod ut commodius facere possit, exemplo antecessorum suorum nam, WMciom, zobopólnie to teraz wkłada, aby za spólnemi namowami, radami i prawami deposita omni simultate WMciów wszytkich chęciami na tym teraźniejszym sejmie obaczywszy vulnera et morbos Rpcae nalazło się to za pomocą miłościwą Boga Wszechmogącego, coby było z najlepszym i nas wszytkich i Rpltej a miłej ojczyzny naszej szczęśliwym ku czci, ku chwale P. Boga pomnożeniem.

Animadvertit autem S. R. Mtas vulnera huius Rpcae esse duplica, externa et interna.

[1]) D Jan Zamoiski. [2]) *Powyższy ustęp w* D *wypisano grubem pismem a data*: 17 Ianuarii *podana na końcu.* [3]) D szuka tedy tylko. [4]) *W lecie r. 1583 spalili Kozacy Niżowi Tehin (Bender).* [5]) D carza Przekopskiego. [6]) D Jades [7]) D obejrzeć. [8]) D nowym *brak.*

płu nie chciał być z wielkim niebezpieczeństwem naszym. Wiecie WMci, **KD**
jaki ten smok jad swój wylał na jednę osobę Pana Podlodowskiego [1]), który nie mając tam inszej [2]) sprawy tylko będąc stajennym urzędnikiem J. K. Mci jeździł tam dla koni; on, gdy był tak obrażony, contra omnem dignitatem suam rabiem suam effudit. O czym też Król J. Mć W. Mciam z wielkim swym żalem dawał znać i do tych czasów rzecz ta jest tak zawieszona. Jakoż, by nie to jego votivum decennale bellum z Perskim królem, pewnieby się już był chciał na nas zemścić i tak tego w liście swym przez Pana Slosthowskiego [3]) i carza dołożył, że gdzieby mu się potym co nad pacta, nad foedera od nas stało, abyśmy to już mieli za wypowiedzenie przymierza, że już więcej ani przez listy ani przez posły swe nie chce nas posyłać [4]) ani obsyłać. Teraz tedy znowu jużeśmy te bańki posiekli; co dalej, to barziej irritatur animus tego smoka, a niczym inszym tylko swawolnością ludzi tych niepohamowanych, którzy ani na zwierzchność J. K. Mci, ani na pericula się żadne koronne nie oglądając [5]) znowu oto ten Oczaków naszli. I daj Boże, aby się ta tempestas albo te straszne obłoki rozeszły, żeby nam nic szkodliwego nie przyniosły; jednak in posterum trzeba to opatrzyć i starać się o to, aby taka swawola pohamowana była, zaczym też mogłoby się snadniej obmyślić i pomknienie granic i municyi, o których J. K. Mć i W. Mci [6]) także przypominać raczyli przed tym. Także też i leże mogłyby być przeniesione, bo [7]) przy inszych pożytkach, któreby stąd iść mogły za uspokojeniem tego swawoleństwa, mogłoby być pomocno do wsparcia tych inkursyi, które ten tam nieprzyjaciel z tamtej strony z wielką szkodą i popłochem zwykł był czynić.

Externa od Tatar, od Turków niebezpieczeństwo, który nam już dosyć **Cz**
znacznych despektów czyni a mianowicie zamordowaniu niewinnemu nie- **III**
boszczyka P. Podlodowskiego (commemorata erant et alia), k'temu wojska zbiera, przegraża a najwięcej się obraża Siczowych Kozaków najazdy, łupiestwy. Także też przez P. Złostowskiego wskazał determinate wypowiadając przymierze i obiecując już więcej żadnych czauszów ani posłów do nas nie słać, tylko wojnę podnieść, kędyby co jeszcze ci Niżowi Kozacy wyrządzili; a jużby dawno suam rabiem crudelemque animum in nos effunderet, si diligentia et vigilantia summa Serenissimi Principis non intercessisset. K'temu nie jest tak benignus et humanus erga nos, żeby nam suapte et ex benevola natura miał to wszytko przeglądać, kiedyby z Persem miał jaki pokój.

[1]) *Zabity przez Turków w powrocie z Konstantynopola r. 1583.* [2]) **D** innej. [3]) *Piotr Słostowski, stolnik nadworny, wyprawiony r. 1583 w poselstwie do Turcyi.* [4]) **D** nas posyłać *brak.* [5]) **D** nie oglądywając. [6]) **D** i z W. Mciami. [7]) **K** *ustępu* także też ... bo *nie ma.*

KD Jest też ex externis deliberacya nie mniej ważna i potrzebna o tej takowej okkazyi, jakiej do tego czasu z strony Moskiewskiego nigdy nie było, o czym Pan Sapieha [1]), poseł Króla J. Mci, jako Królowi J. Mci pewną sprawę dał, tak też W. Mci sami z niego wyrozumieć będziecie mogli dostatecznie. Człowiek też ten dosyć znaczny, który do państwa J. K. Mci przybieżał [2]) tanquam ad sacram ancoram zwątpiwszy prawie o całości a o bezpieczeństwie ojczyzny swej, którą być widzi w niebezpieczeństwie dla wiela przyczyn, jakoż zdrowia niema ten pan po temu, nie masz po temu sprawy w ludziach [3]), którzy się między sobą mieszają, żeby to pewnie consilium J. K. Mci i W. Mci wszech było non parvi momenti i do rozszerzenia państwa i sławy J. K. Mci, czego się obawiają tamci ludzie, którzy dalej w rzeczy wracają. Nie jestci to przedsięwzięcie J. K. Mci takie, aby rozlaniem krwie miał sobie sławy szukać albo sam się bić i państwa swe w niebezpieczeństwo wdawać albo więc żeby [4]) oneribus belli chciał być ciężki. Ale to J. K. Mć przed się bierze in eum finem, in quantum to samym W. Mciam expediet, a też poniekąd i dla tego, gdyż taka okkazya affulsit a podobno ją sam P. Bóg nie bez przyczyny za panowania J. K. Mci podawa, iżby tego [5]) potomstwo za jaką desidyą nie nazywało. Bo mogliby mówić, iż ta pogoda tak odebrania swego jako i do pomknienia państwa była a przecie w tym się pan tak dzielny i rycerski nie poczuwał. A iż się i odebranie swego wspominało i w tym widząc Król J. Mć obowiązek swój chciał to W. Mciam proponować, aby, nie przyjdzieli to do jakiego dalszego skutku, exonerował conscientiam suam, którą chce mieć czystą przed P. Bogiem. A na koniec, by nie była insza przy-

---

Cz III Co się tycze Tatar, o tych nie wiele trzeba dyszkurować ani też animis vestris supra modum inkulkować, gdyż to sole meridiano clarius est, jaką niewolą, jakie szkody, jakie mordy od nich odnosiemy.

Jest też i Moskwa, trzeci nieprzyjaciel Korony tej, od której teraz podaje się nam wielka okazya (którą pictores malują fronte capillata, post haec occasio calva) i do pożycia prędkiego nieprzyjaciela tego et ad recuperanda nostra propria et ad ea, quae sunt regno Poloniae confinia sive contermina, amplificanda atque augenda, bo i niezgoda między niemi samemi wielka i sam princeps valetudinarius sine ratione et consilio. Moskwicin też jeden jest u króla JMci, który o tem wszytkim dostateczną sprawę daje i twierdzi taką tego być okazyą, że jej Polska nigdy nie miała. Pan Sapia także, który od Króla JMci tamże do Moskwy posłan był, każdemu z WMci

[1]) K Sapija. — *Lew Sapieha, pisarz w. lit., był posłem w Moskwie podczas śmierci Iwana Groźnego.* [2]) *Michał Gołowin zbiegł z Moskwy do Stefana z obawy przed Borysem Godunowem, Karamzin, X p. 30 (przekład pol.).* [3]) D ludziech. [4]) D żeby *brak.* [5]) D jego.

czyna do przymnażania państwa i siły, tedy ta jest i ma być maxima, per- KD
petua videlicet meditatio belli Turcici, który jako też na tamte kąty zakładał, WMci wiedzieć i pomnieć raczycie. Nie nam ci on folguje, nie nam, ale sobie. Bo co za consilia jego są, będziecie W. Mci mogli mieć indicem, który to jaśnie powiada, iż go od tych tu państw w tym kącie wojna Perska na dziesięć lat poprzysiężona zatrzymawa i tam, choć lud traci często, przecie państwa posiada, municye buduje i osadza. Taki to jest możny i przeważny pan! Ten index, któregom przypomniał, jest sługa komorny Sultan Giereia, który o wszytkim z listów wiedział[1]), jako się porozumiewali z sobą i jakim sposobem cu przeciwko nam. Przetoż gdyby P. Bóg poszczęścił z strony Moskiewskiej a ten nieprzyjaciel chciałby nam być srogi, i samibyśmy byli potężniejszy przeciw niemu i otworzyłoby się siła nacyi chrześciańskich do spólnego ratunku a ta okrutna bestya byłaby nieinaczej jedno jako fera bellica i stąd i zowąd sieciami ogarniona. Co J. K. Mć W. Mciam do uniżenia przypuszcza z tym dokładem, że na J. K. Mci w tych wszytkich sprawach nic nie będzie schodziło ani schodzi. Tak ludzie rozumieją, że podatek, z którego nervus belli pochodzi, jest poddanym W. Mci onus wielkie. Jakoż na te czasy takowe musi się to przyznać, żeć to jest brzemię nie małe, ale gdybyście W. Mci pilnie in rationes accepti et expensi wejźrzeli[2]) i wszytko tak porachowali, jako się wpisało w regestra skarbowe, nalazłoby się to, że Król J. Mć swym własnym barzo się do tych expedycyi przyłożył, a mianowicie wydał na to po kilkakroć sto tysięcy złotych, jednak raczcie W. Mci dróg tych szukać między sobą, owa by to mogło być bez tego takiego obciążenia, co gdy W. Mci przedsięweźmiecie, bez pochyby obaczycie, skąd i czymby się to poprzeć miało. J. K. Mć pewnie nihil urget, woli to naprzód bożej, potym też iudicio W. Mci wszech; na co się W. Mci zezwolić będziecie raczyli, in utrumque erit paratus. Bo i z strony Inflantów Król. J. Mć, gdy je z mocy nieprzyjacielskiej vindicavit, po onych pracach i trudnościach swych zarazem wytchnienia żadnego nie czyniąc sobie przyjechał na przeszły sejm i podać to był raczył w po-

---

Panów lepiej i dostateczniej może to rozważyć i rozpowiedzieć. Do czego Cz
też Króla JMci conscientia i przysięga sama wiedzie, w której się to inklu- III
duje, iż Król JMć Regni fines amplificare et dominia eius dilatare ma.

Nuż Inflanty, którycheśmy taką pracą, takim kosztem i tak wielkiem krwie swej rozlaniem dostali i której to ziemie lekce sobie ważyć nie potrzeba (bo jest z osobliwymi pożytki i przymioty), ordynacyi regimentu potrzebują i dla najazdów nieprzyjacielskich i dla porządku, pokoju wnętrznego

[1]) D kazał. [2]) D wejrzeli.

KD śrzodek W. Mci, abyście raczyli spólną uchwałą wprawić onę prowincyą w porządek i media takich podać, jakoby było uprzątnąć te impedimenta, które tam są do otrzymania jej całości. Ale iż się na przeszłym sejmie nic nie postanowiło, zadzierżał to J. K. Mć na sobie aż do tego sejmu i potrzeba tego, abyście W. Mci wejźrzeli [1]) pilnie w niedostatki wszelkie a podobno i ruiny tamtej prowincyi, którym się do tego czasu zabieżeć tak dostatecznie nie mogło, jakoby potrzeba, a to J. K. Mć zadzierżywa i czyni, co może; i w tych czasiech intercesserat contentio de episcopatu Curlandiae, która contentio była tam z niemałym zatrwożeniem onej ziemie i zanosiło się barzo do złego, ale J. K. Mć czułością i staraniem pilnym zabieżał temu, że Xiąże J. Mć Anspach wstąpiwszy w to rem transegit z królem Duńskim [2]) i łacno się to tam może pogładzić, byśmy tylko sami chcieli i na tym przestali, bo tylko trzeba odliczyć trzydzieści tysięcy złotych; acz non correspondet fructibus tamtego trzymania, jednak dla uprzętnienia lepiej się zgodzić a uprzątnąć. Insze rzeczy, jako legacye, inszego się czasu odprawują.

Ad internas res przystępując nie wypadło J. K. Mci z pamięci to, co jest w recesiech sejmów przeszłych, co się było na przyszłe czasy zachowało, ale iż J. K. Mć nie wie, któreby artykuły były cordi W. Mci, o którychbyście W. Mci raczej mówić chcieli, tedy to przypuszcza na zdanie W. Mci tak rozumiejąc, iż cokolwiek W. Mci z onych artykułów przedsięweźmiecie, iż to ku dobremu Rpltej i ułacnieniem spraw (!) jej uczynić raczycie. Między inszymi jest artykuł de compositione inter status. Wiecie W. Mci, iż ta kompozycya od zaczęcia panowania J. K. Mci była zwłoczona od sejmu od sejmu, aż była konstytucya zakroczyła, która determinabat tempus skoń-

---

Cz III chowania. Już tam Król JMć bez wszelakiego WMci Panów przyłożenia siła poskromił tak z strony X. Kurlandzkiego jako i Szwedzkiego króla, przytemże król Duński za postąpieniem 28.000 zł. to, co do Inflant należy, chce wrócić. Także i około porządku tej tam ziemie należałoby się to i owo, ale już więc dalej bez dołożenia; bez rady WMci Panów, bez ratunku i pomocy w tych rzeczach tak trudnych postąpić i nie chce i nie może.

Interna zasię: jest naprzód kompozycya inter status, którą Król JMć bardzoby rad widział, bo za czasem może do czego złego i nieznośnego przyjść. Także pozwy nadworne i inne wszelakie excessus, exorbitantiae

[1]) D wejrzeli. [2]) *Król duński Fryderyk II rościł sobie pretensye do biskupstwa Kurlandzkiego jako spadku po bracie swoim Magnusie († 18 marca 1583 r.), owym »królu inflanckim«, który jednak uznał w końcu nad sobą zwierzchnictwo Stefana Batorego. W układach o wykupienie tych pretensyi pośredniczył Jerzy Fryderyk, margrabia brandeburski, ks. Anspachu, mianowany przez Stefana administratorem księstwa pruskiego w zastępstwie chorego księcia a swego brata stryjecznego, Fryderyka Albrechta.*

czenia jej sejm przeszły, na którym swój efekt miała mieć. Ale gdy Ich Mci KD
Panowie Duchowni obaczyli, że sejm schodził i ona konstytucya exspirowała, obawiając się, aby czego sobie nie ubliżyli, protestowali się, iż byli gotowi do tego aktu i dali tę protestacyą wpisać do akt kancelaryi J. K. Mci. Jeśli W. Mci tej sprawy na tym sejmie nie poprzecie, tedy przyjdzie do pozywania, zaczym trudności róść będą a za trudnościami waśni a większe rozróżnienia w Rpltej zachodzić będą, którychby Król J. Mć nie życzył dla tego, aby do czego gorszego nie przychodziło, gdyż na spólnej zgodzie i miłości stanów koronnych wszytkiej Rpltej salus należy. Zdało się tedy J. K. Mci in medium proponować, aby do snadnego skończenia w miłości a w zgodzie ta sprawa przyjść mogła.

O pozwiech nadwornych tak się Król J. Mć deklaruje, jako się do tego przychylić raczył, iż za spólnym uchwaleniem trybunał jest postanowion, tak gi też mieć raczy pro sacrosancto i rad to J. K. Mć widzi, że tam swym porządkiem sprawiedliwość idzie. Tu ad instantiam instigatoris żadne insze pozwy miejsca nie mają przeciw osobom ślacheckim, jedno te, które są prawem pospolitym excypowane i takie tu Król J. Mć sądzić czasów swoich będzie. Pro candore suo musi to J. K. Mć przypomnieć, co na niektórych sejmikach przypominane było, jakoby się niedosyć działo od Króla J. Mci tej powinności, którą na sobie nosić raczy. A iż Król J. Mć życzy sobie chęci i miłości wszech W. Mci i kocha się w niej bez wszelakiej obrazy swej, rad się o tym z W. Mciami animo paterno rozmówić in charitate, bo się w niczym takim nie czuje, czymby do takiego rozumienia o sobie miał dać przyczynę i owszem będąc sobie optime conscius tak rozumie, iż tego nie zasłużył, aby miał albo wzgardę albo niewdzięczność

---

któremiby się prawu pospolitemu derogowało i cobykolwiek jedno w Rpltej Cz
szkodliwego, zepsowanego i obraźliwego było, jest na tem Król JMć, aby III
się to za zgodliwemi namowami WMci naprawiło i uspokoiło, a co z miary swej wykroczyło, aby się zaś znowu w klubę swą wprawiło, żeby in tranquilla omnibusque bonis repleta Republica concordes unanimiter vivamus. Quod autem omnium est maximum, dochodzi Króla JMci wielka niewdzięczność, którą po WMciach zna; także też w niektórych rzeczach dotyka się duże zdrowia Króla JMci, na co iże nie zarobił, solenniter się w tem poczuwa i przed Bogiem oświadcza, gdyż wszędzie fidem et virtutem regiam amoremque sincerum ac integrum in vos et in hanc Rpcam cum periculo etiam et discrimine vitae suae wszędzie zachował i jaśnie pokazował, majętności, dobra wszytkiego, na koniec gardła, poddając się dobrowolnie wszytkim niewczasom, wszytkim niebezpieczeństwom dla dobrego Rpltej, nigdy nie żałował. Na koniec uszy Jego i tych wieści pełne, jakoby powinności swej królewskiej za niedozorem jakim w wielu rzeczach nie miał do-

KD od kogo odnosić, jakoż tak to o W. Mciach rozumie, iż cokolwiekby jedno kto chciał wnosić między W. Mci, coby było ku wzgardzie J. K. Mci, że temu, miejsca u siebie nie dacie wiedząc, co w tym należy, aby dostojeństwo pańskie wcale zostało. — Już się tedy koniec czyni a P. Boga proszę, aby z łaski swéj emittat lucem suam et veritatem suam i raczył pobudzić serca W. Mci wszytkich ku zatrzymaniu rządu i pokoju w Rpltej, ku rozmnożeniu państw koronnych a daj P. Boże, aby i ku potłumieniu nieprzyjaciół.

Cz syć czynić. Czego rad chce słuchać, aby mu to pokazano in hoc amplissimo
III theatro et in hac facie regni, w czem wykroczył. Życzy tego sobie, owszem chce, aby się mógł z WMciami amice, paterne, benevole, bez wszelakiej obrazy nie jako z poddanymi, ale jako ojciec z dziećmi w tem wszytkiem rozmówić i porachować. P. Boga prosi, aby serce, rady i staranie każde WMci wszytkich skłonił ku czci, ku chwale swojej świętej, ku ozdobie Rpltej, ku zobopólnemu dobremu a jedynej pociesze nas wszytkich.

K Sententiae sive vota Dnorum senatorum.

Primum itaque Rndissimi Dni Archiepiscopi Gnesnensis tanquam primatis regni subsequitur hisce verbis.

D Votum X. Arcybiskupie super propositionem.

KD Świętobliwy a dawny to był obyczaj przodków naszych, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, iż kiedy się zjeżdżali do takich spraw Rpltej, do jakich nas teraz W. K. Mć zwołać na to miejsce raczył, z wielkim nabożeństwem gotowali się do tego, sakramenta przyjmowali, sumnienia swe oczyszczali w ten sposób, aby im P. Bóg na tym miejscu dobrą i zdrową radę dać raczył. Bo dobra i mądra i zdrowa rada dar boży wielki jest, o który trzeba P. Boga pilnie prosić. Toż znam, że to z W. Mci albo wszyscy albo niektórzy raczyliście uczynić za powodem ludzi inszych, którym my kapłani i słudzy boży takie nabożeństwo po wszytkiej Koronie postanowiliśmy byli, iż pro statu et incolumitate regis et regni supplicationes bywały w kościelech nieprzestajne po czterdzieści godzin z wielkim ludu pospolitego nabożeństwem a to dla tego, iż jeśli nie dla wszystkich, tedy dla dwu, dla trzech, którzy się w takiej kupie znaleść mogą, raczył nam łaskę swą Pan pokazać, raczył nas zachować tak, jako to inszym przedtym czynić raczył. Ja, jakom przedtym w tej społeczności prosił, tak i teraz niegodnymi modłami swymi proszę P. Boga, aby on sam rady W. K. Mci i wszelakie przedsięwzięcia ku dobremu W. K. Mci obracał, a jako tego nowego roku szczęśliwego, tak i wstępku dobrego tego sejmu W. K. Mci winszuję, życząc zdrowia W. K. Mci, życząc i tego, abyś przykładem Kazimierza Wielkiego raczył te państwa swoje pace, quiete et libertate ozdobić tak, jako o nim

kroniki piszą; winszuję Ich M. Panom Radom Koronnym, iż jakośmy są KD
medii między Panem a rycerstwem koronnym i jedną ręką Pana trzymamy a drugą bracią naszę, tak żebyśmy ten węzeł a jakoby łańcuch spięty obowiązkami wielkimi wcale zachowali [1]).

A ten węzeł nic inszego nie jest, jedno chęć zobopólna, miłość i zgoda, D
na których status et incolumitas regni zawisła. To winszowanie odprawiwszy dziękuję z miejsca swego W. K. Mci i za dawne i za recentia beneficia W. K. Mci. Bo jako przed tym zdrowia swego nieuszanowaniem z wielkimi pracami, z wielkim niebezpieczeństwem raczyłeś za pomocą bożą nieprzyjaciela uskromić, państwa rozszerzyć, tak czułością i mądrością swą w tych czasiech po rozjechaniu naszym z przeszłego sejmu, nie wiem jako rządnym, raczyłeś temu zabieżeć, że pokój mamy jaki taki; co wszytko uprzejma chęć W. K. Mci, życzliwość ku nam, poddanym swym, sprawuje, czego ludzie są wdzięczni od W. K. Mci, i niemasz żadnej ziemie, któraby nie poruczyła posłom swym, jako się z artykułów pokazuje, W. K. Mci za to pilnie dziękować. Lecz poczuwają się ludzie w tym pilnie słysząc z instrukcyi W. K. Mci, że sobie na niewdzięczność naszę rzewnić raczysz, uskarżając się, że nie takim sercem merita W. K. Mci przeciwko Rpltej przyjmujemy, jakoby się godziło. Ale, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, główny to jest nieprzyjaciel tej Korony, który serce W. K. Mci do nas psuje a nasze do W. K. Mci, który psuje konfederacyą między panem a poddanym, na której wszytko prawie należy. Ja inaczej nie mogę powiedzieć, jedno gdziekolwiek się jedno obrócę, wielką wdzięczność między ludźmi i błogosławieństwo ku W. K. Mci słyszę, skąd uznawam, że W. K. Mć mieć raczysz wielką miłość u nas, poddanych swych. Aza to mała wdzięczność, że osoby Twej Pańskiej nie widząc, mimo insze wielkie monarchy a pomazańce boże, ciebieśmy sobie ulubili, majętności, wolności gardł swych i tego wszytkiego, co po P. Bodze mamy milszego, tobieśmy powierzyli? Nakoniec gardła i krew swą niesiemy, żadnej utraty nie ważąc, na wskazanie twe tam, gdzie być rozumiesz z potrzebą Rpltej i pomnożeniem sławy twej wielkiej. A toć są znaki wdzięczności wielkiej ku W. K. Mci. Ktokolwiekby nas inaczej podawał do W. K. Mci albo się wydzielał z pokazowania tej wdzięczności, jaką wszyscy pokazują, barzoby nam wszytkim i ojczyźnie swej niepraw był. Jednak, jeśliby też co kiedy od kogo nie po myśli było W. K. Mci, racz się W. K. Mć z nami obchodzić jako matka z dziećmi swymi albo raczej rzekę jako prawy ociec, których takie przyrodzenie jest, iż choć się co stanie nielubego od dzieci podczas, tedy chęci i miłości swej od nich nie odrażają. Bo W. K. Mć tak zwięzły społek z nami mieć raczysz, iż jesteś głową naszą a my członkami. A jakaż może być głowa bez członków albo

[1]) *Tu urywa się text w* K., *następuje 9 kart próżnych, poczem idzie:* Post continuatam propositionem *i t. d., zob. niżej.*

D członki insze bez głowy? I owszem, gdy insze członki prze jaką niesposobność głowy co cierpią, muszą to znosić dla tej społeczności, którą się w ciele związały. Nie raczże tedy W. K. Mć sobie psować serca, któreś do nas przyniósł i do zachowania społeczności nas członków swych. Pewienem ja tego, że W. K. Mć zawsze takąż wdzięczność po nas znać będziesz raczył, która będzie pobudzała W. K. Mć do takich dobrodziejstw, jakieś do tych czasów nam czynić raczył. A teraz niechaj będzie dosyć in eam partem.

Najaśniejszy a Miłościwy Królu, W. K. Mć z nami pospołu wszytkimi jesteśmy curatores et medici Reipublicae. A jako lekarze, gdy przyjdą do zbolałego ciała, nie pierwej lekarstwa dawają, ażby pierwej syropami ciało przeczyścili, tak W. K. Mć z nami pospołu masz się o to starać: niż przyjdzie do leczenia tego zbolałego ciała, mamy to wszytko uprzątnąć, cokolwiekby jedno humorów jakich nie dobrych być się baczyło. Muszę to jaśnie powiedzieć. Jeśli którego sejmu ludzie zginienia swego barzej się obawiali, tedy tego pewnie barzo się lękają; tak jest prawie vox pervagata między wszytkimi i ja muszę to zeznać: na takie głosy ludzkie z strachem tu przyjachałem. Potrzeba nam tedy pilnie w to wejrzeć, skąd takim ludziom wątpienie w rzeczach przychodzi. Boć to jest vox desperantium: zginiemy. Pismo święte zowie wiatr sagittam volantem. Zgadzają się na to święci wykładacze, iż ten wiatr nic inszego nie jest, jedno suspitiones, simultates, odia, chrapy, nienawiści, zajątrzenia ludzkie, których tak się wiele nasiało między ludźmi, iż podobno tego złego kąkolu nigdy w Polsce więcej nie było. Stądże wyszła paskwiliuszów siła, których pełno i w cudzych krainach, którymiśmy się roznieśli i tak sami siebie i pana w dziwne mniemanie podali. A nakoniec zda się, jakoby inaksza facies rerum być miała. Bo bądź na sejmiki, bądź na sejm, bądź też gdzieindziej, nie możemy jedno z armatą jachać, wszędzie zbrojnych dosyć, strzelby dosyć; tego nie wiem, jako potrzebnie. Zaczem to consequitur, że się nam drugi wiatr pokazuje, który zową volans in die. Co ludzie bacząc, że się to tak dzieje w Rpltej spokojnej, pod panem, pod prawem, musi w nich rość desperatio, zwątpienie o wszytkich rzeczach. Jest też w Pismie i trzeci wiatr, który zową volans in tenebris. Bo gdzie ciemności zajdą, tam się już nic nie może dobrego czynić. W tych ciemnościach aza się być nie baczymy? Takich wiele mordów, zabijania, bezbożności i inszych złych obyczajów tych czasów się wszczęło, iż niezlicznymi obyczajami ludzie giną a prawie krew krwie dosięga. Calicem Domini, Mciwi Panowie, bibet Polonia. Świeży przykład jest okrutnego mordu w Panu Grzywie, człowieku zacnym i starożytnego domu, z którego ja też idę, którego powinny jego bez wszelkiej przyczyny nieodpowiednie w nocy przez szybę, jako zwierz jaki, tylko w koszuli postrzelił. Jest i innych świeżych mordów barzo gęstych a przedtem nigdy nie słychanych, bo i w trzech milach odemnie obesławszy dom ślachecki słomą spalono i samego, gdy przed ogniem uciekał, naprzód zabiwszy w ogień wrzucono.

Co gdy senator słyszy, izali się czego nie ma bojeć? Izali nie musi być barzo incogitans de Republica, któryby sobie tego nie miał brać ad animum? D

Jednak w tych takowych turbacyach wiele rzeczy jest, które mię cieszą i nie dopuszczają mi animum despondere de salute Reipublicae. Naprzód cieszę się osobą W. K. Mci, którą nam P. Bóg dać raczył z taką doskonałością mądrości i innych darów swych wielkich, że jako dobry lekarz te takowe vulnera Reipublicae poleczyć i pogoić będziesz raczył, te rysy, którymiśmy się porysowali, tak spoić raczysz, jakoby i namniejsza blizna w tym ciele Rpltej tych szkodliwych rysów nie zostawała. Cieszę się też niemniej W. Mciami Panami Radami Koronnymi, jako wodzami, których mądrymi sprawami i usilnym staraniem Rplta w onych złych toniach czasów interregni za pomocą bożą wcale zachowana była. Ciż wodzowie są, ci ludzie są, którzy na on czas byli; pewienem ja tego, że jako na on czas niczym inszym, jedno zgodą a miłością, salutem Reipublicae zatrzymali, co i teraz przy W. K. Mci, Panie naszym i głowie naszej, tąż chęcią, zgodą i miłością złym rzeczam zabiegać będą raczyli. Cieszymy się do tego urodzoną cnotą narodu polskiego, który taki jest, iż choć podczas w jakim jest rozróżnieniu, przecie gdy do jakiego punktu przyjdzie, że się ad extrema zanosi, zaniechawszy różnic udawa się do jedności tak, iż jednostajną chęcią, myślą i staraniem zdrowie Rpltej, wolność swą opatruje; czegośmy się po te czasy dosyć napatrzali i teraz toż o Ich Mciach Panach a braci naszej młodszej rozumiemy.

Ale rzekłby kto: »Gdyż to tak powiadasz o tej zgodzie, czemuż się tak często sejmy targają, że się nie może na nich nic postanowić z wielką osławą króla J. Mci i nas wszytkich?« Nawet i Król J. Mć. często nas o to pyta: »Powiedźcie mi przyczynę, co się wżdy dzieje, iż z sejmu nic nie bywa? Bo wżdam, żeście nie są ludźmi obcymi, między rycerstwem i Kołem[1]) oto tym, które od rycerstwa zasiada, macie powinowatych dosyć, krewnych, zachowałych przyjaciół; cóż się wżdy dzieje, że z nimi do takowego nie możecie przyjść porozumienia, aby te zjazdy, prace i starania w niwecz nie wychodziły? Jeśliże ze mnie przyczyna jaka roście, dam się ja w tym napomnieć, że nic na mnie nie będzie schodziło; jeśli też co inszego jest przyczyną, czemuby się nie miało zabieżeć, aby się te koła nie rozbiegały?« To tak Król, Pan nasz, z nami często rozmawia. Ale ja przypatrując się rzeczom od dawnego czasu, ile baczyć mogę z podziału tego, na który sejm jest rozdzielon, tak rozumiem, iż się to dlatego dzieje, iż rzeczy nie swym trybem idą. Bo sejm trzy rzeczy ma w sobie: propozycyą Króla J. Mci, communicationem consiliorum Panów z Pany Posłami a potym konkluzyą. Kiedy tym porządkiem z kim nie idzie, tedy ze wszytkiego nic

[1]) *W Rkp.* królem.

D nie będzie. Bo propositio Króla J. Mci nic nie jest jeno virga directionis, którą Król J. Mć dyryguje wszytkie sprawy Reipublicae, opatruje to wszytko, co jest potrzebnego. Otóż gdy się to opak dzieje, musi za tym przyjść zamieszanie, a jako to Pismo zowie contradictio in civitate; bo to jest właśnie contradictio: Król J. Mć proponuje, aliści na tę propozycyą będzie druga propozycya, rada na radę, konkluzya na konkluzyą i zatym tak się rzeczy pomieszają, iż nie możemy przyjść ad ordinem agendorum, który jako we wszelakich rzeczach jest potrzebny, tak, gdzie w Rpltej porządku niemasz, muszą być omnia in confuso. To też żadnym sposobem być nie może, żeby z pojśrzodka Ich Mci Panów Rad koronnych na to mówiąc [1]), jeśli nie wszyscy, bo to od Boga, tedy wżdy niektórzy salutaria consilia dawamy, drogę do wszytkiego torujemy. A cóż potym? Wszytko to w posłach nadzieje. Mówi senator, że w każdej akcyi musi być legitimus actor, citatus et iudex a iż indicta causa nie ma być dekret ferowany i wywodzi to iustissimis rationibus. Z drugiej strony zaś kto inszy rzecze: »Niechaj wszytkie pozwy generali decreto będą kasowane stron nie słuchając«. To tu już contradictio, gwałt senatorowi, któremu to każą mówić, co jest contra conscientiam; a wolałbym na tym miejscu nie siedzieć albo gardło dać, niżeli to przeciw sumnieniu mówić. A gdy do tej kontradykcyi przystąpi zaparcie, to tudzież z zaparcia zaraz rozerwanie. Ale ja tak baczę, M. Królu, że na sejmiech ani W. K. Mć rządzi, ani Panowie Rady, ani Panowie Posłowie. »Ale któż wżdy taki?« pytałby kto. Nikt inszy nie rządzi, jedno tempestas, wiatr jakiś. Bo gdy się już tak pospolicie między sobą ścierają i czasu siła upłynie, to ku końcowi, gdy sobie tęskniemy, przyjdzie jakikolwiek wiatr, co wszytko rozchwieje, aliści z sejmu nic. Tak jedno Pan Bóg sam nas strzedz raczy. Ale chcemyli w rezę swą wstawić wszytkie rzeczy, niech swym porządkiem wszystko idzie: racz W. K. Mć proponować, a my się niechaj znaszamy, potym swym porządkiem wszytko odprawując za spólnym zezwoleniem W. K. Mci i nas wszytkich to konkludujmy, co będzie Reipublicae salutare. A nie desperujmy de Republica, bo ten głos: »Zginiemy« jest to głos malae conscientiae, któraby podobno rada widziała to, co mówi, albo więc jeśli się w czym czuje, nie wiele sobie dobrego o sprawiedliwości obiecując wola: »Zginiemy«. Czego nas Pan Bóg zachować będzie raczył za takim staraniem W. K. Mci, które o nas czynić raczysz; niech, jakie chcą, wiatry biją na tę łódkę Rpltej, mając takiego navarchum [2]) nie trzeba się bać, żeby nas oto te tempestates zenurzyć miały; tylko W. K. Mć do inszego obmyślawania Rpltej racz pilnie sądzić to, co W. K. Mci należy. Bo jedenaście set kaus ostało kryminałów z przeszłego sejmu, do których rzecz pewna jest, że świeżych siła przybyło. Panowie Posłowie też w te

[1]) *Tekst widocznie zepsuty.* [2]) *W Rkp.* navarum.

dni, które do sądu W. K. Mci należą, żeby do W. K. Mci nie chodzili, bo D
tak rzeczy do snadniejszego ułacnienia przyjdą a swawola musi się lękać.

Nu, pójdę dalej, a pójdę w bród. Wydane też są pozwy przez instygatora W. K. Mci na osobe zacne familii wielkiej i zdawna Rpltej dobrze zasłużone. Rzecz to jest, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, wielka i taką, która jest mało słychana w Polsce, za którą widzę, że i animusze rozmaite w ludziach są. Jaciemci tego pewien o W. K. Mci, że jako prawy ociec łaskawie a miłościwie przez srogości prawnej ex benignitate et moderatione animi sui te zacne osoby do sprawy przypuścić będziesz raczył, albo więc podać to na uważania Ich Mci Panów Rad W. K. Mci. Zawsze się tego strzegli przodkowie naszy, aby pan z poddanymi nie przychodził w szranki dla wiela przyczyn; i teraz pewienem, że W. K. Mć na wiernej radzie naszej przestawać będziesz raczył; insze także rzeczy, które się zaniosły ku złemu ująć będziesz raczył tak, jakoby przyszły in bonum finem. Bo jako i wczora J. Mć P. Marszałek poselski w mądrej mowie swojej od zacnego Koła powiedzieć raczył, iż nie masz nic tak trudnego, czemubyś W. K. Mć autoritate sua et autoritate senatus zabieżeć nie miał, niechże będą na stronie oto te wojska, oto te strzelby, których tu dosyć pod bokami naszymi. Nie potrzeba tego in Republica quieta, kiedy W. K. Mć Pana naszego mamy i za prawem siedziemy, oprócz żeby kto nie ufał sprawiedliwości swojej. A nie wiem, co się dzieje w Rpltej u nas, że się pytamy: »Czyjeś ty? jeśli Pana Kanclerzów czyli też jeśli Panów Zborowskich?« I o mnie też tam pytają, czyli arcybiskupów, a ja zaś tak powiadam, że niczyj, swój, bo to wiem, że te partes barzo są szkodliwe w Rpltej. Tak to bywa, iż ex partibus factiones, ex factionibus civilia bella, a za tym zginienie. Czego Panie Boże racz uchować nas. Otóż ja nie chcę ani partes czynić ani fakcyi. Bo mogłoby przyjść do tego, żeby się jeden zaparł przy exekucyi, a drugi przy wolności ślacheckiej, aliści zatym do zawłosków. Wolę stać przy prawie pospolitym a prawie mi się podoba we wszytkim artykuł województwa Sendomirskiego w tej mierze napisany, który taki jest (textus articuli legebatur i także też drugi czytał o bezpieczeństwie zdrowia J. K. Mci). Przy tym tedy artykule ja mocno stoję i zatym każdemu drogę ukazuję, którymby sposobem tego dochodzić i tego się przypytywać miał. Ten bowiem artykuł to obmawia, aby Król J. Mć Pan nasz spólnie z nami wszytkimi Radami uznawał, jeśli prawnie się postąpiło; niechże tedy to sądzi z nami wszytkimi a nie z jednym tylko, a zatym żadnego niebezpieczeństwa obawiać się nie trzeba.

Co się tknie Inflantów, to me zdanie, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, aby W. K. Mć spólnie z Ich Mciami Pany Radami Litewskimi, także z Pany Posły o tym nam spólnie dopuścił namowy czynić a my takowych media szukać będziemy, jakoby ta tam ziemia tak opatrzona była, coby było z sławą i W. K. Mci i z pożytkiem Korony.

D

Ksiądz arcybiskup Lwowski[1]).

Za obesłaniem W. K. Mości nie tylkom się stawił na one sejmiki w ziemiach Ruskich od W. K. Mci nam złożone, ale i na ten sejm z onego dalekiego kraju przyjachałem rad, acz mała ale wierna Rada W. K. Mci. A iż k'temu przybył J. Mć Ksiądz Arcybiskup, mój Miłościwy Pan, od którego przodek rady i mowy idzie, mam to sobie za pociechę. Bo iż J. Mć w Lublinie[2]) być nie raczył dla zdrowia swego niesposobnego, tęskno mię było na onym wstępku mym pierwszym do Rady W. K. Mci, iżem przed sobą nie miał powodu, za którymbym szedł w rzeczach tak ważnych, od W. K. Mci proponowanych. Teraz słysząc J. Mci przed sobą mówiąc (!), zejdzie mi się przy J. Mci zdaniu zostać. Bo J. Mć et pie, ut sacerdos, et prudenter, ut senator, mówić raczył z takim dokładem, iż mnie prawie nic nie zostało, cobym miał powiedzieć nad to, co J. Mć powiedział. Jednak abym miejscu swemu, powinności, którą na sobie noszę, dosyć uczynił, krótko się z rzeczy wyprawię, stąd exordium wziąwszy, iż jako głowie z członkami trzeba zgody i jedności, tak w Rpltej trzeba, aby była korrespondencya między jej członkami, bo nie jest truncus, nie jest bez głowy, nie jest aliquod monstrosum. A jako w inszych rzeczach, które opatruje ludzka możność i przemysł, ten, co praeest, ma affekcye ku temu, czemu praeest, tak inter regem et ipsius gregem ma być taka affekcya, jakoby się znaczyła jednego ku drugiemu powinność i uszanowanie. Jakoż mając mowę ad rem praesentem, znając to, jako W. K. Mć ze wszech stron dobre nasze wypatrować raczysz pace belloque jako głowa nasza, a co inszegośmy W. K. Mci powinni, jedno dziękowanie, jedno wierną posługę, jedno wdzięczność? Bo W. K. Mć w krótkim czasie też nam uczynić raczył, czego inszy za wiele lat panowania swego nie uczynili. Ale dziękując W. K. Mci

[1]) *W Rkp.* D *mamy tylko 5 wotów, jakkolwiek musiało ich byc znacznie więcej, na co wskazuje treść znanych nam przemówień oraz fakt, że wotowanie odbywało się przez trzy dni z rzędu od 17—19 stycznia. — W* D *wota podane są w tym porządku: arcyb. gnieźn., wojewody podols., kanclerza kor., wojew. sandomier. i arcyb. lwow. Nie ulega jednak wątpliwości, czego dowodem jest także odwoływanie się jednych mowców na drugich, że wotowano utartym zwyczajem podług stopnia piastowanego dostojeństwa* (quisque suo loco); *dlatego też tutaj wprowadziliśmy w tej mierze porządek właściwy. — Którego dnia który z senatorów przemawiał, nie podobna dzisiaj rozstrzygnąć. W* D *mamy owych 5 wotów razem z konkluzyą królewską tuż po propozycyi, na czele której jest data* 17 Januarii, *zaraz jednak po konkluzyi królewskiej następuje ustęp raz jeszcze tą samą opatrzony datą* (In crastino, quae fuit 17 Januarii), *który zdaje, acz ogólnikowo, sprawę z propozycyi i początku wotowania, poczem pod datą*: Die 18 *i* Die 19 *czytamy o dalszym ciągu wotowania i konkluzyi królewskiej, zob. niżej. Bałamuctwa tego nie można sprostować dyaryuszem* K, *ten bowiem w schemacie chronologicznym ma lukę między 17 a 21 stycznia. W każdym razie to jedno pewne, że arcyb. gnieźn. przemawiał 17 a król konkludował 19 stycznia.* [2]) *Na radzie senatu, którą tam zwołał Stefan w sierpniu 1584.*

i chwaląc takie postępki, non damno antecessores W. K. Mci; czynili, D
co chcieli albo mogli: do tak wielkich spraw albo im zdrowia nie stawało, podczas i insze wielkie negotia ich zachodziły, że się im nie zdarzyło tak poczynać, jako W. K. Mci; i by im zdrowie było służyło, podobnoby byli co takiego z czasem uczynili. Ale cóż jest vita hominis? Vapor crastinus ad modicum apparens. I oni i my przeminęli: z czasem wszytko schodzi. Pomnię, żeby byli radzi drudzy ułacnili sprawiedliwość ludzką, ale do tego habitus animorum nie były zgotowane. Przyszło to na W. K. Mć, iż nastał trybunał, z któregom ja też kontent, Panu Bogu zań dziękuję; wielka moles negotiorum zwalona jest z głowy W. K. Mci. By jeszcze W. K. Mć raczył remissas sądzić, snadnieby i insze rzeczy swym trybem poszły i nie opierałoby się nic na exekucyi. Pomnię i to, że strach wielki w sercach ludzkich czyniła exspectatio ześcia nieboszczyka Pana naszego. Umarł Pan, a tośmy z łaski bożej cało zostali. Co to uczyniło? Nic iszego jedno fervens zelus et studium Reipublicae zachowało Rempublicam. Obran był po nim zacny król; po odjechaniu jego obran W. K. Mć, który raczyłeś omnes differentias sua magnanimitate superare, raczyłeś hostem potentissimum comprimere, że i zatym sława W. K. Mci i nasza longe lateque rozszerzona jest i państwa W. K. Mci wielką wzięły okazyą.

O czym mówiąc do propozycyi przystepuję, która ze wszytkim zgadza się z instrukcyą na sejmiki posłaną, które daj Boże rządniejsze i spokojniejsze bywały, niż były przed tym u nas. Mówiliśmy tam de externis et internis periculis. De externis nie tylko z strachem, ale i z płaczem się mówiło, bo nikogoby rychlej ten nieprzyjaciel nie dosiągł jedno nas, którzy mu tam w gębie mieszkamy. Jako temu zabieżeć? Pewienem, że W. K. Mć z Ich Mciami o tym radzić z pilnością wielką będziesz raczył, bo w takich deliberacyach nie tylko commoda upatrują, ale też incommoda, które jakie bywają u nas tak...[1]) krześciańskich jako i majętnościach każdy to może widzieć...[2]) O Inflanciech czegom świadom, powiedzieć mogę, iż tam ta prowincya panowaniem W. K. Mci jest recreata; nie tylko tam raczysz być vindex iniuriarum, ale też i apostołem, bo tam W. K. Mć kościoły budować, chwałę bożą rozmnażać raczysz, rewokując ludzi od pogaństwa jawnego, którzy niebożątka jako są chciwi do dróg zbawiennych i jako księżą łapali którejkolwiek religii, oczy się tego moje napatrzały. Jedno co tam są za impedimenta, jużeś W. K. Mość to sam przełożyć raczył. Wielki to impediment do rządu sąsiedzi a możni. Są też i insze impedimenta, którychem ja też wiele będąc tam powołany od W. K. Mci ułacnił; jakoby ich jeszcze potrącić, suo tempore W. K. Mci powiem, gdy się o tym będzie mówiło.

O okazyi przeciwko Moskiewskiemu pewna rzecz, że taka nigdy nie była, ktoby ad animum rewokował omnes considerationes ad id pertinentes.

[1]) *luka.* [2]) *luka.*

D Ale iż Ich Mci po mnie będą mówili, których professya arma tractare, przeto o tym skracam swą mowę. A o tym W. K. Mci od nas naruszeniu kilka słów powiem. Najaśniejszy a Miłościwy Królu! Nasiało się między ludźmi dosyć suspicyi, nasiało się nielubości, nasiało się i inszych rzeczy, których in corrupto statu Reipublicae bywa dosyć. Zaczym do tego przyszło, że i osobę W. K. Mci mieszają w takowe rzeczy nie z czego inszego, jedno, że we wszytkim im nie w smak idą postępki ich. Otóż iż takowych mało co jest, — a Boże, by i żadnego nie było! — dla jednego albo kilku nie racz W. K. Mć wszytkich merita u siebie w wątpliwość przywodzić. Non enim est tanti delictum unius aut duorum, ut omnes hoc nomine culpentur. Czegom ja pewien o W. K. Mci, iż jako mądry pan o tych, którzy są istarum rerum...[1]) dobrą zawsze nadzieję i dobre rozumienie będziesz mieć raczył. A tych zaś, jeśliby się najdowało, coby aliquid molirentur, więcej dobrotliwości swej pańskiej postępkiem ad officium reduces, niźli iudicii severitate, jeśli też oni postąpią, jakoby niewinność pokazało (!) Bo musi się rzec, iż w takich rzeczach principiis obstandum est, ale takim sposobem, jako medykowie postępują, levitivis używając raczej z przodku niżby przyszło ad cauteria.

Kompozycyi to jest koniec: uspokojenie między stany, gdy każdy na swym przystanie sine alterius iniuria. Jednym to słowem może nazwać: pax, która jest coagulum Spiritus Sancti, felicitas omnium rerum publicarnm, tranquillitas bonarum mentium. Do takiej kompozycyi jeśli, da Pan Bóg, przyjdziemy, nie trzeba wątpić, że nam Pan Bóg błogosławić będzie, jedno trzeba tak w tym poczynać otworzyście z Panem Bogiem, który wie omnia occulta hominum, jakoby się co innego tym nie naciągało, ne aliud dicamus, aliud agamus. Bo Pan Bóg sług swych na służbie jego ogłodziałych wzdychania nie przebaczy i pokarze tę winę, która się im w żywności ich dzieje. Aza ich mało takich w Polsce? I w moim kościele o takim głodzie wiela ich Panu Bogu służy. A cóż rzec? Musiem czekać zmiłowania pańskiego. Jest tedy przystojna rzecz już tedy tej kompozycyi koniec uczynić, abyś W. K. Mć sumnienie swe Panu Bogu i nam oswobodził a wynalazkiem swym naszę własność, w której a suscepta religione w używaniu jesteś, nam przywrócił. Będzie Pan Bóg W. K. Mci szczęścił i nam do wszytkiego lepszy successus dać będzie raczył.

Jest też artykuł województwa Lubelskiego o jachaniu W. K. Mci do Lwowa dlatego, aby się nieprzyjaciel dowiedział o W. K. Mci a nie był tak śmiały do uczynienia szkody w państwach W. K. Mci. Co jeśli komuby było ku pociesze, to pewno nam, którzy tam nieprzyjacielowi jesteśmy ad iniurias opportuniores. Ale gdzieby tam W. K. Mć miał jechać bez ludzi wiela et sine iusto exercitu, obawiam się, gdyby nieprzyjaciel poczuł o ma-

[1]) *brak jednego słowa, powinno być zapewne* expertes, liberi *lub t. p.*

łym ludzie a poważył się dalej, ne culpam sine culpa contrahat W. K. Mć. D
Otóż zdanie moje jest, abyś W. K. Mć był longius ab istis periculis a tym to poruczyć, którzy wiernie W. K. Mci zwykli służyć przeciwko każdemu nieprzyjacielowi. Może to Pan Bóg dać, że za W. K. Mci i ich pilnym staraniem ondzie pokój będzie in diebus nostris. Czego aczbyśmy dla grzechów naszych niegodni, ale z swego miłosierdzia nie da nas na pohańbienie pogańcom, jeśli się do niego uciekać a sobie i komu drugiemu swej woli i zbytków ujmować będziemy a odprawimy pro ordine wszytko tu na tym zwłaszcza miejscu, na któreśmy się radzić o dobre i spokojne nasze zjechali. Co racz dać Panie Boże z łaski swej świętej.

Pan wojewoda Sendomirski[1]).

Nie tylko dosyć czynić powinności swej, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, którąś mię W. K. Mć posadziwszy mię na tym miejscu przy boku swym Pańskim obowiązał, jestem gotów, ale i za te dobrodziejstwa, które W. K. Mć nam wszytkim czynić raczysz obmyślawając pokój, sławę, rozszerzenie państwa swego, z ubogiej chęci swej, ale, da Pan Bóg, wiernej i życzliwej dziękuję W. K. Mci swemu Miłościwemu Panu. Dostałoby mi słów więcej, choć nie do końca wymownych i ozdobnych, jedno że uprzejmych, W. K. Mci dziękować szerzej, jedno widzę, że już godzina minęła, którą do wstania i skończenia sessyi W. K. Mć naznaczyć raczył i ja jako każdą dobrą ustawę rad dzierżę tak i tej długą mową swą nie chciałbym ubliżyć. Przeto krótką mową przymówię się do tych rzeczy, o których też Ich Mci mówić raczyli.

Instrukcya W. K. Mci i propozycya mają w sobie opatrowanie rzeczy postronnych i domowych, o których iż się już przed tym mówiło, gdzie znowu przyjdzie osobno tu o tym mówić, rad zdanie swoje do tego tu przystosuję, co będzie z nalepszym Rpltej. Tego opuścić nie chcę, co ondzie między bracią w największej wadze było, iż się takie zatrząśnienie stało o zdrowiu W. K. Mci, z czego żal barzo wielki zejmował serca ludzkie; bo jako to jest rzecz straszna, niesłychana i żałosna, każdy człowiek baczny łacno się sam z sobą obrachować może i przetoż w województwie tym tam sprawa ta była rozbierana od wszech dostatecznie, i by się było co takiego pokazało, niepochybnie żebyś to był W. K. Mć poznać raczył, jaka jest wiara narodu naszego przeciwko W. K. Mci, Panu swemu, i nie długimi perswazyami, ale kilkiem słów z nas każdy, W. K. Mci chętliwy i wierny sługa, zjednałby to był u braci, że odbieżawszy żon, dzieci, majętności, nieśliby gardła swe do postrzeżenia zdrowia W. K. Mci i do skażenia tych, którzyby na nie rady jakie złe i szkodliwe szykowali. Ale iż za pilną inkwizycyą nic się tam nie pokazało, zlecili to Panom Po-

[1]) *Stanisław Szafraniec.*

D słom, braci swej, żeby się tu tego pilnie dowiadowali a z inszymi Ich Mciami starali, aby ta niesława narodu naszego była starta. A tak, któryby był convictus, aby wziął swą zapłatę, ażeby był karan. Jeśliby też więc niewinnie kto był odniesion a to odniesienie stało się z jakiej nienawiści albo nadzieje sposobienia przysługi jakiej W. K. Mci, poruczono starać się im i prosić W. K. Mci, abyś to raczył zahamować, jakoby takowe wieści nie przychodziły do uszu W. K. Mci dla sławy naszego narodu, który tę miał między inszymi narody pochwałę, iż z pany swymi wiernie się obchodził a na majestat się ich nie pomykali, w której sławie daj nam Boże i potomstwu naszemu miłemu trwać a nigdy na niej nie szwankować.

To, cośmy na sejmiku naszym[1]) za spólną zgodą postanowili, bracia, którzy tu są posłami, w pojźrzodek przyniosą; i nie poszło to nam z lekkomyślności jakiej, jeślimy to tam podpisali i zapieczętowali, ale, iż z historyi czytam, że z niezgody wnętrznej giną królestwa i Rplte, przeto zabiegając.....[2]) zgody swej zacne świadectwo przynieśliśmy tu na sejm teraźniejszy od W. K. Mci złożony. Bo ile do wnętrznego rozruchu uspokojenia dotrze się, wiemy to, iż każdy powiada: »Boże uchowaj, nie wczas by było obmyślawanie postronnego niekrześciaństwa, kiedyby dom nie był warowny«. A tych czasów dosyć takowych ludzi nastawa, którzy o pokój domowy mało dbają, prawo[3]) sobie, że to nie na papierze, nie pargaminie pisane, barzo za słabe mają, z Rad W. K. Mci i z dobrych innych ludzi się pośmiewają. Otóż, pry, masz pana. O czym ci radzi? Aby luxus ustał, aby marnotrawstwo ustało, aby stroje wydworne, orszaki sług nie potrzebnych były zaniechane. Także gdy zuchwalstwo i używanie broni niezwyczajne im kto gani, to już z niego śmiechy czynią, stroją. Taka jest w ludziech swawola i prawa pospolitego małe uważanie! Którego jednak prawa abyśmy byli stróżami, przodkowie naszy chcieli to mieć po tych, którymi Pan bok swój osadzał, aby Pana zawsze napominali o exekucyą tych praw, bo na tym wszytko należy. Gdy na występne Pan extenduje prawa, muszą się źli hamować a zuchwalstwa poniechawszy prawem się kontentować, zwłaszcza gdy inszym dasz taką otuchę, aby bez ubliżenia prawa w powinności swe wejrzeli. Bo chociaż leges nasze po prostu są napisane, ale jednak najdzie w nich każdy swą powinność, najdzie W. K. Mć, najdzie senator, najdzie każdego stanu człowiek, jako się ma w pokoju zachować. Naprzód z uważeniem majestatu W. K. Mci, potym też z uważeniem jeden drugiego w tym porządku, jako Pan Bóg w tej Rpltej kogo(!), czemu potrzeba wszelakim sposobem zabiegać, aby zjednoczenie i związek chęci ludzkiej mocnie był do dobrego w Rpltej zaciągnieni(!)

[1]) *W Rkp.:* na sejmiku na sejm naszym. [2]) *luka na jedno słowo.* [3]) *W Rkp.:* pro — *całe to zdanie podobno zepsute.*

O kompozycyi mówić. Acz to jest artykuł nie leda od Kazimierza D
jeszcze zaczęty a do tych czasów nie skończony, jednak iż się już wiele rzeczy przytoczyło, które to skończenie zatrudniały i przekażały, zwłaszcza ubezpieczenie to, aby każdy wedle sumnienia swego wierzył, tak jako mu Pan Bóg z łaski swej da rozumieć, mam nadzieję, że o tych inszych Pan Bóg da zgodę między nami, do czego, rozumiem, i inszy się przychylają i ja też całą chęć swą i wiarę uprzejmym sercem ofiaruję.

O inszych rzeczach folgując czasowi opuszczam rzecz swą, gdy potym postąpiemy do dalszych namów, ja się też z miejsca swego przymawiać będę, jako czas a potrzeba przyniesie.

Votum Pana wojewody Podolskiego[1]).

Taki jest dawny obyczaj, iż instrukcya, którą dawają na sejmiki, idem est z propozycyą W. K. Mci, na którą Panowie Rady zdania swoje powiadają przy bytności Panów Posłów, aby też oni stąd pochop wzięli, do czegoby się przychylać mieli. Boć dla tego Król J. Mć votum swego conclusivum nie zwykł czynić w tych rzeczach proponować, iż się dopiero tak znaszać i ucierać między sobą mamy, jakoby potym wszytkich consensus a Króla J. Mci konkluzya in vim legis zawarła. O czym wszytkim rozumiem temu, że od kogo inszego wolniej i dostatecznie będzie mówiono. Bom ja też już zdomowiał i pamięć mi z laty uszła, jako staremu. A to wzdy pomnię, że w propozycyi rozdział uczyniony de externis et internis rebus. Ja tak rozumiem, że zaś sam domowe rzeczy (!) okazya jaka się poda, co cum externis rebus dalej czynić będzie uczyła. A to słyszę, że tam w Tatarzech odmiana panów: może to być, że to od Pana Boga, który je dla dobrego i spokojnego chrześciaństwa dosyć utrapionego między sobą miesza; dalej gdy się co wyrozumie pewnego, może się sposób naleść, co będzie dalej czynić i przy tymże o swywoli mówić, jako ją pohamować. Musi też mówić o opatrzeniu pogranice, o Rusi, o województwie Wołoskim, który się na krzywdy często uskarża. Będzie też skarga od żołnierzów, jakom z Panów niektórych wyrozumiał, także zaś i na żołnierze; owa to teraz odpuszczę a przed starszymi kolegami swymi, którzy są z tamtych krajów mówić nie chcę. A iż się tu często przypomina o rozszerzeniu państwa W. K. Mci, pewnie życzę tego, abyś pozyskać raczył, czego pragniesz ku dobremu naszemu a sławie swej, o czym wszytkim tak rozumiem: nie przepomnią mówić, jako co czynić i jako sobie postąpić.

O Moskwie mówiąc, widzę, jaka jest okazya. Z panem przeszłym przymierze umarło, pokój niepewny; transfuga[2]) i poseł W. K. Mci, którzy o rze-

[1]) *Mikołaj Mielecki.* [2]) *Michał Gołowin, zob. str. 10 przyp. 2.*

D czach tamtego państwa sprawę dawają, pokazują plac i okazyą ad rem bene gerendam. Wyrozumiałem J. Mć Pana Wileńskiego[1]), iż posłowie stamtąd idą; więc żeś W. K. Mć to już na sejmik podał i teraz na propozycyi przełożył, zatym też in hoc negotio przystąpi votum W. K. Mci, vox viva, który wiele może ad persuadendum, skąd mniemam, iż się co statecznego będzie mogło postanowić.

O Inflanciech, iż się tak snadne drogi pokazują do odprawy stamtąd jednego sąsiada, skończyć to z królem Duńskim. Dalej o postanowieniu rządu pochwalam zdanie obudwu Ich Mci Księży Arcybiskupów w tym: Gnieźnieńskiego, który się radził znieść nam samym z pany Litewskimi, a swego Lwowskiego z strony informacyi w tamtych sprawach szerszej; bo tam J. Mć W. K. Mci służąc wywiedział się, na czym tam nawięcej należy i godzi się do tego, co J. Mć podał, przychylić. Dalej iż J. Mć Ksiądz Kijewski[2]) powiada, żeby od recesów dawnych sejm począć: takci przed tym za Panów starych bywało, ale już tak teraz być nie może. Bo i osoby pańskie się odmieniły, czasy już insze nastały, wiele tego z recesów upłynęło, czego na on czas potrzeba było. Ale jeśliby co takowego było, Panowie Pieczętarze, urzędnicy koronni, mają Królowi J. Mci opowiedzieć, którzy w prawie i innych potrzebach Rpltej są resoluti; wszakże, co rzecz i czas poda, to odprawować.

O kompozycyi wielki to plac, to wielkie pole do mówienia, o czym iż się przymówić chcę, W. K. Mć moję mowę z łaską przyjąć będziesz raczył. Duplici nomine, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, Ich Mci Panowie Duchowni assedent lateri Maiestatis Vestrae Regiae: naprzód, aby conscientiae W. K. Mci w rzeczach z strony Pana Boga należących byli stróżami, jako ci, z których ust mamy legem requirere; potym dlatego, aby pospolitości, wolności, praw, swobód naszych przestrzegali i do dobrego in Republica drogę podawali. Aleby mi kto rzekł: »Takci jest, ale też rzeczy swoich nie przepominają i sami o się mówią«. Trzeba tego, aby mówili; i ja, powiadam, na trzecim sejmie przedtym mówiłem, abyś W. K. Mć od Boga począł, in eam ferme sententiam, jako Ksiądz Kamieniecki[3]) biskup mój mówił; i teraz też sine ullo affectu W. K. Mci radzę, bo znać to muszę, że mię affekt namniej nie obchodzi, ale zelum mam widząc, co się dzieje, że ta kompozycya tak długo się zwłacza a ci, coby mieli mieć swego, nie mają; i toć jest kompozycya własna: wrócić, co czyjego. Rozmaiteć są głosy ludzkie o tym i różne rozumienia, ale prawo pisane pokazuje, żeś to W. K. Mć skończyć powinien jako najrychlej, bo przeszłego sejmu termin, który był do tego naznaczon i konstytucyą opisan, już przeminął i poczuli się w tym Ich Mci, że protestacyą uczynili obawiając się iuribus suis derogacyi. Mam

[1]) *Eustachy Wołłowicz.* [2]) *Jakób Woroniecki, biskup nominat kijowski.* [3]) *Marcin Białobrzeski.*

tedy za sobą racye, dla czego śmiem W. K. Mci radzić, abyś to uczynić D
raczył nieodwłocznie. Pierwsza ta racya, iż rzecz boża jest, jakom przed sobą słyszał a Pan i Zbawiciel nasz powiedział: primum quaerite regnum Dei et omnia adiicientur vobis. Jest to in communi vita, iż kto od poczęcia dnia nie pocznie, zejdzie mu tak czas, że nic nie sprawi. Wielki to początek każdej sprawy, gdy kto od Pana Boga pocznie. Dimidium facti, qui bene coepit, habet. Druga racya me monet, iżem to od Ich Mci dwu słyszał, którzy są przednimi ludźmi z tamtej religii [1]), że choć są alieni a sede catholica, czego się Panie Boże pożal, jednak na to zezwalają. I widzimy to in brutis ratione carentibus, że idą jedno za drugim, zwłaszcza za wodzami; cóż podobniejszego ludziom iść za ludźmi takowymi, którzy i zacności są wielkiej i moderacyą swą w tych rzeczach osobliwą pokazują. Za co Ich Mci Panowie duchowni nie bez przyczyny podziękowali. Trzecia racya, iż na trybunale sądy idą, oni pozywają: a cóż po tym, kiedy exekucya nie idzie; co to za szkodę czyni, by kto chciał w to wejrzeć, przyznaćby to musiał, że do krzywdy i szkody się im przyczynia, a ono wiemy, iż niebożęta przy kościelech nierząd [2]) musi to powiedzieć, że z łaski bożej disciplina ecclesiastica restaurata, porządkiem wszytko idzie skutecznie, nie tak, jako przed tym, gdy ono księża tak chodzili, jako wiatr przez kościół przepędził. A iż to rozumieją, że są rzeczy trudne, z którymiby znowu do braci recurrere, ja tak rozumiem, że nie trudne, możesz to W. K. Mć na tym sejmie za pomocą odprawić. Bo jeśliże W. K. Mć in illo fervore belli trybunał, rzecz tak potrzebną, postanowił, a czemużby teraz W. K. Mć istum actum odprawić nie miał, będąc wolniejszym? co ja meliori iudicio W. K. Mci, mego Miłościwego Pana, przypuszczam. Ten jednak pożytek z tego odniesę, że żal swój, który mam z spustoszenia kościołów i wyniszczenia bożej chwały, także widząc, co za głód cierpią słudzy boży, tym wolnym mówieniem swym pocieszę. Wprawdzieć to bolące rzeczy jako wrzód, który gdy boli, to ten, co go ma, woła: »Nie tykaj, nie tykaj«, i onym nietykaniem sprawi, że leczyć go nie da, aż się wrzód skanceruje, aliści śmierć; otóż lepiej, by ten wrzód wczas leczyć. Aleby rzekł: »Czemu mam dawać, gdym nie powinien?« Powinieneś. Bo kościół ten, którego kapłani są słudzy boży, oczywiście jest, jako symbola conciliorum opisują, una sancta catholica et apostolica ecclesia, a ta jest Romana, w którym prawdziwie uczą i prawdziwe zbawienne sakramenta administrują, czego ani cerkwie Ruskie ani (co z żalem, Bóg wie, co mówię a, uchowaj Boże, przez urągania) zbory którekolwiek mieć nie mogą. Ja tak wierzę, tak rozumiem: gdy W. K. Mć na stronę nie odłożysz, co jest boskiego, iż haec alia omnia adiicientur nobis, pójdą insze rzeczy świeckie rychlej z pożegnaniem bożym i z pochwałą W. K. Mci u wszech ludzi.

[1]) *Nie znając wszystkich wotów, nie wiemy, o których dwu senatorach innowiercach mówi Mielecki.* [2]) *widocznie tekst popsuty i w tem miejscu parę słów wypadło; np.* naprawiają, a każdy.

D O pozwiech nadwornych tak przestawam, jakoś W. K. Mć przez Pana J. M. Pana Kanclerza podać raczył w propozycyi. O trybunale tak mówię, że jest rzecz święta i barzo potrzebna, ale żeby poprawy nie było potrzeba, baczę, iż nic potrzebniejszego; ludzie też tam siadają, którzy też mają swoje affectus; non sunt [1]). Sentencyę (!), aby się opatrzyło, coby tylko do dobrego porządku na przeszłym trybunale sprawiedliwości należało; i moję też tam kauzę sądzono, która tam miejsca z terminu nie miała; nie mówię o to, że mię tangebat, z której ja żadnej szkody nie mam, ale trzeba, żeby rzeczy zostawały in suis terminis.

Jako na sejmikach tak i tu w propozycyi słyszałem, iż przekładano tu, co też W. K. Mci dolega, a nie nazwano tego okrągłym słowem, ale wzgardą, co u mnie jest w żałosnej konsyderacyi; i z osoby swej mówię, żem się nauczył minorum subselliorum magistratus czcić, ważyć i słuchać, a cóż Pana mego, summum magistratum, Majestat W. K. Mci, który mam u siebie pro sacro sancto. Żeby też co podczas nie miało kiedy boleć, pewnie boli, ale inszy jest ból a insza jest wzgarda, o której nie daj Boże słyszeć nigdy, żeby się kiedy miała pokazać przeciw W. K. Mci. A tom słyszał od Ich Mci, co przedemną mówili, że W. K. Mć dzięki a wdzięczność swą i inszych braci młodszej opowiadają; ja choćbym z Ich Mciami dziękować zaniechał, mniej na tym W. K. Mci należy, a teżem na wstępku onych pierwszych spraw W. K. Mci dziękował, gdym był do posługi W. K. Mci do Moskwy wezwany; jednak i teraz dziękuję i życzę W. K. Mci stąd wielkiej sławy, że nic swego nie pragniesz ani potrzebujesz, jedno sławy et immortalitatem nominis. Ale post consumationem saeculi nie wiem, jeśli ją W. K. Mć o sobie usłyszysz, gdyż tam już wszytko się odmieni. Otóż, że teraz pobudka wielka każdemu temu, który komu dobrze czyni, wdzięczność i gratitudinem potrzeba W. K. Mci pokazować. Bo kiedy sługa zna łaskawe oko pańskie, powinien się starać, aby sobie onę łaskę zachowywał i umiał jej strzedz, i gdy co inszegoby pokazał po sobie, niż wdzięczność, barzoby sobie źle począł. Także i między nami, jeśli są tacy, zeszłoby się im w tym obaczyć; ale żebych rzeczy nie obostrzył, wolę nic nie mianować, tylko W. K. Mć racz to przedsiębrać, że ex meliori parte tak od senatu jako i od braci dzięki słyszeć raczysz; pericula W. K. Mci, grzech je wspominać, są ludzie, dla których to złe Pan Bóg odgarnie.

Pan Kanclerz Koronny:

Odprawiłem jednę część powinności swej, żem sejmową propozycyą imieniem W. K. Mci między Ich Mciami opowiedział. Dalej mi incumbebat, aby jako Rada i urzędnik W. K. Mci dubia, któreby jedno były w wotach

[1]) *i tu tekst widocznie popsuty.*

Ich Mci, na kupę złożył, żeby zatym expeditior esset conclusio W. K. Mci. D
Ale iż to tak comparatum est more maiorum, że tylko Ich M. Panów Rad
Panowie Posłowie słuchają i konkluzya nie bywa, przeto też conciliationem
sententiarum nie potrzeba, bo o tym wszytkim ma być communicatio con-
siliorum, niż się co konkluduje; żebym też o tym dyskurować miał, o czym
się nie proponowało, rozumiem, że tego ten consessus nie potrzebuje ani
też sama rzecz. Przeto sequar na ten czas dictum Ich Mci drugich i powiem
zdanie swe candide, zwłaszcza w tych rzeczach, które trzeba inkulkować,
iby tego rozumieli być necessitatem wszyscy ci, którzy powinni impenden-
ibus periculis zabiegać.

Przykładali drudzy z Ich Mci o Tureckich rzeczach dostatecznie, co tam
a niebezpieczeństwa się pokazują, a ja jako urzędnik wojenny chcę pokazać
iecessitatem istius deliberationis, abyśmy teraz o tym myśleli wczas, nie tedy,
iedyśmy musieli nietylko myśleć, ale i czynić pro libertate, pro salute patriae
ostrae. To ma u wszech być certum, że in eo casu, gdzieby co znowu Ko-
acy uczynili, cesarz Turecki wypowiedział pokój; otóż, iż teraz Kozacy
Oczaków spalili znowu, o czym masz W. K. Mć wiadomość od urzędników
wych pogranicznych i ja się też ze wszech stron dowiaduję, nie potrzeba
tym wątpić, iż to samo niepokoju będzie początkiem. W tych czasiech
oszli byli Tatarowie w państwa Króla J. Mci, gromił je Pan Starosta Bar-
ki i dostał języka; powiadali o spaleniu Oczakowa i co tam za szkoda się
tała, co wszytko W. K. Mci wypisał. Także Pan Starosta Bracławski tegoż
zczęścia z łaski bożej użył, co nieprzyjaciela gromił i dostał także więźniów,
którzy się na jedno zgodzili z tymi, co ich ma Pan Starosta Barski, i o tym
eż powiadają, że pewne będzie przymierza wypowiedzenie. Czego barzo się
acno domyśleć w te tu strony przybliżeniem ludzi przednich, bo i Oszman-
Basza, hetman armaty morskiej, są(!) to ludzie przedni cesarscy; co tam oni
myślą, ja tego nie wiem. A to są i stamtąd tacy życzliwi Króla J. Mci,
którzy przestrzegają, ale ich przestrogi nie godzi się i publice o tym mówić.
Gdyby tedy do tego, czego Boże uchowaj, ponendo casum przyszło, co tu
czynić? ja pytam wszytkich W. Mci, któremu to poruczono. Jeśli kto rze-
ze: »Jedź kto, opponuj się, zgiń dla dobrego Rpltej«, uczynię to. Dulce est
ro patria mori, by to tylko było z pożytkiem, ażeby też na tym stanęło.
Bacząc tedy takowe pericula blizkie et necessitatem providendi saluti et
bertati, bacząc i stąd commoda sua, które z zaopatrzenia prędkiego tych
zeczy, któreby nam na potym szkodzić miały[1]), potrzeba na obie stronie
myśleć, jako temu zabieżeć. Inter alia trzeba tę swawolę pokarać ludzką,
która już nas barzo dociska, do czego W. Mci podawacie drogę taką: jedni,
eby prawo jakie o tym postanowić i forum, jeśli nie za dworem fiat, jeśli

[1]) *Tu widocznie brak jakiegoś słowa.*

D nie na sejm, tedy to uczynić, coby było bez odwłoki; drudzy zaś przy starym prawie stojąc jako maleficos et alienarum rerum surreptores radzą karać et eorum fautores z nimi. Ale de utroque modo zejdzie się mówić, poruczono (!). Mówiło się też o dalszym pomknieniu granic ad reprimendas incursiones hostium, co konsiderując tak baczę, żeby tam potrzeba zamków niemałych a prawie mogę rzec wielkich i głównych, któreby imminerent cervicibus hostilibus. Osadzenie tych zamków, gdyby się zbudowały, mogłoby być tymiż ludźmi, którzy są osadzeni na inszych zamkach teraz budownych. Acz tego nie trzeba rozumieć, żeby tam tym ludem, któryby tam był, mogły się wielkie wojska odeprzeć ab incursionibus: — do wojska Przekopskiego 30000 być może Nohajskiej hordy 10000, Białogrodzkich kilka set, choć tam jakaś infinita multitudo bywa liczona, — jednak gdyby tu oni poszli, musieliby się obejrzeć, aby ich zamki i to, coby w swych miejscach zostawili, nie przyszli w niewolę i nie tak by im sporo było tu zagony [1]) puszczać. Za tym też zabudowaniem mogłaby się zahamować swawola tych ludzi, którzy foedera turbant, boby tam już miejsca nie mieli. Tegoć nie wiem, jeśli to ludzie w serca przyjmą, co się tu mówi albo nie, i radbym ja to widział, aby mogło być z jakiej strony bez nakładu pospolitego. Jednak jakokolwiek to zostanie, jakokolwiek mówię teraz, mówię z życzliwości swej ku krwi chrześciańskiej, żałując, iż tak często przelewana bywa i w niewolą się obraca.

Okazyi do Moskwy, to takowa teraz jest, jakiej nigdy nie było, o czym dosyć Ich Mci przedemnie dołożnie mówili; to przydam ad facilitatem demonstrandam, że to tam na jednym miejscu nawięcej należy, którego dostawszy otworzyłyby się wrota ad interiora occupanda. Wojska też tam być nie może, bo wiemy, co ludzi poginęło w pierwszych potrzebach, wiemy, co ich też było; za taki mały czas trudno się ich przymnożyć miało, takich zwłaszcza, którzyby się do wojennej potrzeby zeszli; crescente enim aetate crescunt homines, z tych co się teraz rodzą, w kilkadziesiąt lat dopiero będą armorum et laborum militarium capaces. Tylko w to potrzeba patrzeć, żeby było bellum iustum i wedle Boga, gdyż to wiemy, że łaski bożej i w wojennych sprawach i w inszych wszelakich naprzód potrzeba. Nie chcę tedy radzić, aby to miało być prędko i popędliwie; pierwej posłać upomnieć, aby nam to wrócono, to co naszego jest; wrócąli, dać cudzemu pokój, nie wrócąli, więc poprzeć bello et armis, legacyami pierwej obesławszy, aby wiedzieli, iż belli iusta causa przystąpiła. Jać tego non urgeo i stąd mi więcej pożytku nie przyjdzie, jedno, jeśli to tak nam przeminie leda jako, nie radbym, aby też posteritas, która będzie we wszytkie sprawy nasze pilnie patrzała, miała rozumieć, że na mnie co w tej sprawie scho-

[1]) *W Rkp.:* w zago.

ziło. A to wiemy i słyszemy, co kto radzi i co kto radzi, toż napiszą ci, D
o albo annales piszą albo te rzeczy obserwują. Dalej niech Pan Bóg spra-
uje serce W. K. Mci do tego, coby było z nalepszem W. K. Mci i tej
orony.

O Inflanciech, jako Ich Mć niektórzy rozumieją, zejdzie się rozmówić
Ich Mciami Pany Litewskimi. Ale nam nie tylko idzie o wprawienie Inflant
formam provinciae, ale też de periculis summovendis. Król Duński prze-
ał na trzydzieści tysięcy złotych, co jego matka dała na arcybiskupstwo;
prawdzie, że książe Anspach przywiódł go do tego perswazyami przyja-
elskimi, jednak byłby był w tym twardszy, by był nie rozumiał, z jakim
dem rzecz miał. Bo gdy się tam wiele ludzi jego wmykało, zarazem Pan
kosławski, zacny rotmistrz J. K. Mci, uderzył na nie i odgromił je stam-
d, także i inszy, których tam J. K. Mć po zamkach osadził; i pobrane są
iała z herbami jego, kilku insignia bellica jego przy naszych zostały. Otóż
tym, gdy mu się nie powiodło, dał miejsce perswazyom. Drudzy też tam
nsiedzi naglądają, od których pewnie tak się strzedz potrzeba, jako od
eprzyjaciół. O pożytkach sam wielkich mówią. Tak jest, że i pożytki będą
ogły być, gdy będzie pokój a gospodarstwo, ale pokąd to nie będzie, i po-
tku się trudno spodziewać.

Co się tycze interna, i z tych się łacno wyprawię. Nie przypominam
cessów sejmowych, mogą Panowie Posłowie obrać sobie z nich, coby ro-
mieli być potrzebnego ad statum rerum praesentium.

De compositione tak rozumiem, iż konfederacya pod Jędrzejowem
zyniona ten ma w sobie obowiązek, żeśmy ją powinni kończyć. Gdy to
czmiemy przed się, Pan Bóg w inszych sprawach nam będzie błogosławił.
le i to znak dobry jest, że nie tylko Ich Mci, którzy są catholici, ale i ci,
órzy są diversae religionis, tak chętliwie i tak braterskie o tym mówić ra-
yli; dalej gdy się w tym postąpi, jeśliby na czem schodziło, W. K. Mci,
co Pan sprawiedliwy, quod iustum et aequum erit, tak sobie postąpić bę-
iesz raczył.

Jużbym był uczynił koniec mowy swej, odprawiwszy się z tym, co
ło proponowano more maiorum. Ale iż niektórym zdało przydać więcej
d to, ja też kilka słów przydam a pewienem, że mi to nie przyniesie W.
ci reprehensionem. Starać się też o to będę, że nic takiego nie przyniosę,
od sit indignum hoc consilio i tak moderacyi będę w mowie swej uży-
ł, jako bacznemu człowiekowi przystoi. Incurrit hoc in hominum oculos,
n ja tu na sejm przyjechał z większą zgrają sług i z większą assystencyą
zyjaciół, niż przedtym bywało. Ja pewnie życzyłbym był sobie, abym był
sztu swego uchronił, który zawsze wielki wiodę, nigdy prawie z konia nie
adając. I to, żem przyjaciela do siebie przywziął, nie darmom to uczynił.
inęż tylko racyą powiem a słuszną, że ten, komu odpowiedzą, musi con-
ere vitae suae. Mnie odpowiedziano i tak odpowiedziano, że »odpowiedź

D swą iure iurando ad altare potwierdzam« [1]). Odpowiedziano mi, abym opuścił zdrowie swe. Nie żebym się śmierci bał. Nie boję się jej dla poczciwego swego, ale żebym miał iść nieprzyjacielowi na plac, jako owca na rzeź, toby było przeciw rozumowi. Gdym tu przyjachał, pomniałem na pokój pospolity, pomniałem na porządek, którego trzeba strzedz, zarazem sługi swe i przyjacioły swe poddałem pod autoritatem urzędu koronnego J. Mci Pana Marszałka. Zachowują się tak wszyscy spokojnie, że nikomu nic nie wyrządzają. Ja też sam sprawię się, jako człowiekowi spokojnemu przystoi; goły brzuch przynoszę in hunc consessum, nie ubieram się ani w zbroję ani w żadną rzecz dla lepszego i pewniejszego zdrowia opatrzenia, aequalitatem amo, nie wynoszę się przed inszymi nad swe Zamojstwo, wszak to każdy baczyć może, i nie wiele się z tym rozwodząc wolę to tacitis mentibus W. Mci cogitandum relinquere.

Przypominano też tu, nie wiem, quo fine, postępek mój w Krakowie [2]), który że się słusznie stał, luce meridiana clarius est. Przycisnęła mię do tego przysięga i prawo pospolite, przycisnęła k'temu irreveverentia magistratus, który ten skarany na osobie mej zelżyć chciał a prawie nogami podeptać. Ja prawa słucham, prawa się trzymam, od niego nie odstępuję, niech kto chce mówi, co chce, wiem ja powinność swoję i tak wiem, że też przy tym baczę, iż patria moja nie jest mi macocha, ale mi też jest jako inszym matka; tej pokoju, bezpieczeństwa, dignitatem wedle prawa tak, jako mnie Pan Bóg mieć chciał, powinienem przestrzegać i będę zawsze. Allegują artykuły województwa Sendomirskiego, które tam są zawarte i zapieczętowane: ale te nie czynią prawa powszechnego koronnego, które wedle statutu ma być od stanów wszytkich uchwalone i to po onej uchwale trzeba to publikować, na co się wszytka korona zgodzi i przywieść to do skutku: to tak dopiero prawem będzie; ale żeby jedno województwo artykuły swe miało przynosić na sejm za prawo uchwalone, in vim legis to, co jest nad wszelaki obyczaj i jaśnie przeciw prawu pisanemu koronnemu. A też leges, quando statuuntur, respiciunt ad futura non ad praeterita; a tam w tych artykulech coś się znaczy contrarium i stąd nie może mi żaden nie

[1]) *Słowa Krzysztofa Zborowskiego z przemowy wypowiedzianej na sejmiku w Proszowicach r. 1584. Znamy ją w dwu redakcyach, jednej wydanej przez Ż. Paulego w »Pamiętnikach do życia i sprawy Zborowskich« p. 133 i drugiej znacznie obszerniejszej pomieszczonej w tym samym Rkp. Dzikowskim, z którego pochodzi tekst* D. *Cytowany przez Zamojskiego ustęp brzmi i tu i tam odmiennie. U Paulego:* A to się przed WMciami wszystkimi oświadczam i opowiadam, iż przysięgam Bogu wszechmogącemu i temu jego ołtarzowi świętemu, że się mścić będę krwie brata mego niewinnej do śmierci nad nim *(tj. Zamojskim)* i nad powinnymi jego. *W Rkp. Dzik.:* Ja oto jeden z domu Zborowskiego przed Bogiem Ojcem i tym ołtarzem świętym sumnienie i poczciwość moję obowiązuję, że nie ogłągając ni nacz ani na żadne dobro ojczyzny tej Korony, która mi macochą a nie matką jest, wszelakimi sposoby zamordowania mścić się brata mego nad nieszlachetnym nieprzyjacielem nie przestanę. [2]) *Stracenie Samuela Zborowskiego.*

inaczej jako prawem allegować; nie masz u nas statutu czarnego, nie masz D
zielonego, jednakie prawa mamy i jednakowymi się sprawujemy i sądziemy, ani nim (!) brakujemy pro arbitrio sobie, coby się komu podobało, obierając; ad generalitatem lex pertinet i to potrzeba, aby legitime in usum introducatur.

Przyjdzie mi też tu przypomnieć o paskwiliuszach, do których, by nie invidia, by nie afekty ludzkie niepomierne, ja z swej osoby, da Pan Bóg, nigdy nie dałem przyczyny nikomu, i nieprzyjaciel mój, który mię paskwilluszami roznosi, nie może mi na tym tu placu przed W. K. Mcią Panem mym, przed W. Mciami Radami Koronnymi i przed zacnym kołem rycerskim nic takiego powiedzieć, w czymbym miał być słusznie winowan. Jeśli to, że przestrzegam autoritatem magistratus: czytamy, że gdzie szło o takie rzeczy, iż ociec synowi, syn ojcu nie przepuszczał; jest exemplo Manlius Torquellus (!), który synowi, jest Fabius, który ojcu swemu nie cierpiał zniżenia urzędu swego, który nań była Respublica włożyła. Takie przykłady mając, a co mnie na tym, że to kto inaczej udawa? Nie czyniłem nigdy nic takiego, coby miało być in obscuro, quotidie eram, quotidie publice docens, i jeśliby mię chciał nieprzyjaciel mój szczypać, niechby tu wystąpił, niechby mi tu mówił facie ad faciem. Radziłem W. K. Mci na podniesienie wojny przeciwko Moskiewskiemu, z łaski bożej wyszło to na dobre consilium moje. Radziłem, abyś W. K. Mć z Gdańszczany, którzy i W. K. Mci i mnie privatim zaścielali pieniędzmi, transigeret tak, jakoby salus et dignitas publica wcale zastawała; i to consilium z łaski bożej dobrze wyszło. Także, gdy Rygę chciano poddać Królewi J. Mci quibusdam conditionibus perplexis, radziłem J. K. Mci, aby jej takim sposobem nie przyjmował neque me eiusmodi consilii paenitet; i insze wszytkie rady moje, któremim do czego radził Tobie, panu swemu, radziłem wiernie ku dobremu i uczciwemu patryi naszej spólnej, radziłem ku sławie W. K. Mci, radziłem i rozszerzeniu państw J. K. Mci. Cóż tu kto najdzie we mnie do uszczypku i paskwilluszów? Jeśli to, że prośbam, żądaniu i potrzebam każdego nie może W. K. Mć dogodzić, w tymem ja nie winien. Tobą jednak, Panem moim, świadczę, żem nigdy nikomu u W. K. Mci nie przeszkadzał i owszem to, coś mi W. K. Mć z dobroci i łaski swej pańskiej naznaczał, komu inszemu upraszałem u W. K. Mci podczas; W. K. Mci z podziwieniem samemu było. I teraz, jeśli W. K. Mci wola jest, to coś mi raczył dać z łaski swej za posługi moje, racz to wszytko rozdać, a to podawam to w ręce W. K. Mci; jeśli na tym mało, i ojczyznę swą i wysługę swą, przodków swych, racz W. K. Mć rozdać, komu raczysz. Nakoniec, gdy i tego nie stanie, i to, co jedno jest mego, rozdaj Panie, komu chcesz i tę suknią, w której teraz chodzę. Nie rozumi W. K. Mć, aby mi to przykro być miało, gdyż się sam na to poddawam dobrowolnie W. K. Mci, w Panie Bodze pewną nadzieję mając, że mię z opatrzności swej opuścić

D nie będzie raczył. Tu już przestawam mówić; jeślim co przedłużył, aby W. K. Mć i W. Mci wszyscy z łaską odemnie przyjęli.

Cz III Po propozycyi od Króla J. Mci podanej more solito vota się pańskie odprawowały, po których dokonaniu J. K. Mć konkludować raczył przemową swoją in haec verba [1]).

D Sententia Regis super propositionem.

D Cz III Audierunt Dominationes Vestrae propositionem nostram, audierunt vota Dominorum, ex quibus intelligere potuerunt, quid hoc tempore expediat Rpcae. Ego etsi praeter morem veterem facio [2]), quod Dominationes Vestras alloquar [3]), bono tamen animo facio neque longa oratione utar: duobus aut aliquot verbis rem [4]) absolvam. Dicit Scriptura, ne in vanum gratiam Dei accipiamus. Gratia Dei est, quod in pace vivamus, quod tempore pacis pericula [5]) provideamus et, quomodo illis sit occurrendum, inter [6]) nos consulamus [7]). Non igitur eam gratiam Dei in vanum accipiamus, sed consilia nostra ita [8]) dirigamus, ne quid cum affectibus et animorum aliqua exacerbatione [9]) fiat. Nemo est tam puer, qui semotis affectibus non possit apud se statuere, quid Rpcae sit inutile, quid [10]) utile, quid salutare, quid damnosum. Quapropter id quisque vestrum agat, quod illi optima ratio, quae semper ad optima fertur, dicat, deinde quod illi conscientia suadet; nam [11]) si aliquid aliud in consilium admiserit, caveat, ne [12]) peccet in Spiritum Sanctum et ex poena peccati deveniat in reprobum [13]) sensum, quo nihil est periculosius, nihil miserabilius. Tum enim iam omnia consilia optima reiciuntur nihilque fit suo modo et ordine, sed omnia confuse, perturbate et pertinaciter. Fuerunt multa [14]) regna florentissima, quae inquietis consiliis et malis artibus eversa sunt; ac utinam non fuisset exemplo patria mea, Hungaria, vicinum nobis regnum, quod etiam fuit [15]) florens et opulentum, abundabat militaribus viris, libertatibus quoque fuit ornatum et auctum. Sed cum in illud regnum prava consilia invaserunt et unus quisque non Rpcae bonum, sed suos affectus sequebatur, dedit illos Deus in reprobum sensum et postmodum se ipsos et regnum in servitutem praecipitarunt. Quod Deus optimus, maximus, avertat ab hac Rpca, quae optimis legibus est fundata, libertate pulcherrima gaudet omnibusque ornamentis a Deo praepotenti est nobilitata, ne etiam commemorem virorum militarium [16]) copiam, ingeniorum vim, quae omnia Dei sunt maxima dona, ad amplitudinem nominis

[1]) *Powyższy ustęp ma* **Cz III** *zaraz po propozycyi zamiast votów senatorskich, poczem podaje mowę króla zgodną z* **D**, *lecz w poprawniejszym tekście; odmianki podajemy tu w odsyłaczach.* [2]) **Cz III** faciam. [3]) **Cz III** alloquor. [4]) **D** morem. [5]) **D** bella. [6]) **Cz III** interim. [7]) **D** consultamus. [8]) **D** ita *brak.* [9]) **D** exagitatione. [10]) **D** inutile quid *brak.* [11]) **D** ne. [12]) **D** caveat ne *brak.* [13]) **D** reprobilem. [14]) **D** nulla. [15]) *oba Rkp.* **D** *i* **Cz III** *mają* fiat. [16]) **D** multorum.

et aestimationis[1]) istius regni comparata. Vertant igitur Dominationes Vestrae consilia sua ad domestica mala imprimis componenda, ut alma pax ista, quae est omnium coetuum bene sociatorum summum bonum, conservetur, qua conservata facilius per Dei gratiam externis periculis mutuo animorum et studiorum consensu obviabimus. Credant Dominationes Vestrae multorum oculos esse conversos in istius conventus successum vel ob id maxime, quod nollent aliquid fieri praeter exspectationem in hoc regno, quod murus totius christianitatis semper est habitum. Contendant igitur imprimis pro salute et gloria tam mea quam sua. Mea enim gloria vestra gloria est et deinceps vestra gloria mea gloria est. Eam autem[2]) nulla re magis augebimus, quam amoris et concordiae vinculo, quam pacis et tranquillitatis studio, denique omnium consiliorum nostrorum, quae in hoc conventu agitabuntur[3]), optimo exitu. Quem ut Deus optimus maximus nobis largiatur, sedulo precabimur. Nos quoque pro virili parte dabimus operam, ut Dominationes Vestrae intelligant in nobis nihil unquam ad bonum istius regni promovendum defuisse. D Cz III

Post continuatam propositionem et vota senatorum ad eam pertinentia D^nus^ Marsalcus Regni munus minoris cancellarii R^ndo^ D^no^ Alberto Baranowski, episcopo Premisliensi contulit[4]). K

In crastino, quae fuit d i e s 17, praesentibus omnibus ordinibus M^tas^ Regia per os M^ci^ D^ni^ Marschalci munus minoris cancellarii R^ndo^ D^no^ episcopo Premisliensi contulit habita oratione gravi, qua officii fideique admonebatur novus cancellarius, cuius habentur quaedam fragmenta acute dicta. DJ

Ten sens był mowy jego w oddawaniu pieczęci: Za wakancyą podkanclerstwa koronnego J. K. Mć i swej i Rpltej potrzebie dogadzając, gdy induxit in animum konferować urząd ten, W. Mci sobie J. K. Mć do tego obrał, a dobrze uważnie. Bo przez ten czas, jakoś się W. Mć do służby Króla J. Mci udał, przypatrował się we wszytkim Król J. Mć dobrym postępkom W. Mci, konsiderując to, że ten urząd nie bywa dan jedno doświadczonemu w cnocie, w godności, w tajemności. Bo iż urząd ten jest jako klucz do serca pańskiego, trzeba selectos viros do tego obierać, K

[1]) Cz III existimationem. [2]) D autem *brak.* [3]) D *od* quae *do* agitabuntur *brak.* [4]) *Tutaj znów podajemy równorzędnie obok siebie tekst* K *ponad kreską i tekst* D *i* J *pod kreską i zwracamy ponownie uwagę, że w rękopisach zachodzi bałamuctwo, zob. str. 20 przyp. 1.* K *bowiem, podawszy pod dniem 17 stycznia propozycyą sejmową i początek wotowania, a następnie zostawiwszy puste karty, w końcu, bez daty, jakoby po ukończeniu wotowania, opisuje oddanie pieczęci mniejszej które nastąpiło przed propozycyą;* D *podawszy wota senatorów i konkluzyą królewską, wszystko jakoby pod 17 stycznia, tu znów do 17 st. powraca poraz drugi i wylicza, co 18 i 19 się działo, w skróceniu, zgodnie z* J, *któryto tekst wszystko podaje w skróceniu a o propozycyi i wotach wspomina tylko treściwie.*

K w których liczbie J. K. Mć W. Mci poczytać raczy. Wiem, że W. Mć wiesz punkty i powinność urzędu tego. Naprzód, że przezeń tenuiores sprawy się odprawują, przeto kto na nim jest, ma być alienus a superbia, avaritia, fastu; aequitatem ma zachować, bo wielką część ludzi sądzi tak bez bytności Króla J. Mci jako i przy J. K. Mci; więc iż jest director consilii regii, ma prudenter, deliberate consilia sua proferre a tak, coby się zgadzało z prawem pospolitym. Dla czego te urzędy nie bywają dawane jedno na sejmie, że J. K. Mci i Rpltej siłę na tych urzędziech należy, gdyż są jako filary w tej Rpltej. Uważywszy przeto magnitudinem et dignitatem urzędu tego, nie wątpi nic J. K. Mć, że tak się na nim W. Mć rządzić będziesz, coby było cum dignitate J. K. Mci, z pożytkiem Rpltej a sławą W. Mci.

DJ Ad eam orationem pro tempore et rei exigentia respondit R^mus^ Premisliensis. — His peractis secuta est propositio consultationum nomine regio a Mco Dno Cancellario facta, quae etiam calamis multorum excepta extat; post sententiae senatorum secutae, imprimis [1]) vero R^mi^ Dni Archiepiscopi, qui multa graviter et copiosae de Rpca locutus est ad praesentem temporis statum servientia. Cuius oratio quam fuit aperta et penitiora penetrans, varie hominum animos affecit. Secuti alii quisque suo loco, eleganter tamen et cum gravitate. Horum orationes habentur seorsim.

Die XVIII [2]).

Continuatae sunt sententiae, sed in primis in verba regis officiique sui iuravit D^nus^ Premisliensis pronunciante formulam M^co^ Dno Cancellario. Nec tum finitae sententiae, in posterum diem sunt dilatae.

Die XIX.

Eadem ratione sententias senatores ad integrum dicebant, quibus finitis rex quoque admonitionem suam in calce sessionis subintulit.

Die XX.

Sacrum habuit [3]) D^nus^ Archiepiscopus de Spiritu Sancto.

KDJ **Die XXI. Januarii.**

Cz III Anno Domini MDLXXXV die vigesima prima mensis Januarii in eodem conventu sprawa Panów Zborowskich z Królem J. Mcią zaczęta i sądzona, którym danym był pozew ab instigatore pro crimine laesae Maiestatis. Pozwany był też seorsive sam Christoph Zborowski od P. Kanclerza o fałszywe osławienie i mowy szkaradne i uszczypliwe, a mianowicie żeby

---

Cz I 21. Rok przypadł J. Mci P. Krzysztofowi Zborowskiemu, który ad 23 odłożony jest. I pisał list do koła poselskiego radząc się, jeśliby mu glejtu

[1]) D in praesens. [2]) D *podaje tę datę i następne aż do 1 lutego cyframi arabskiemi*, K *i* J *wszystkie rzymskiemi*. [3]) J habebat.

miał przerzeczony P. Kanclerz nająć niejakiego Pruskiego, który i dziś jest u Zborowskich w więzieniu, na otrucie Christopha Zborowskiego. Ku temu i Dzierzak (!) takimże pozwem i o toż i tegoż Zborowskiego pozwał. Panowie Zborowscy czując się a widząc, o co im gra idzie, będąc dwie mili od Warszawy, przysłali list in ipso comitiorum initio do poselskiej izby, prosząc, aby mogli mieć glejt do kilku miesięcy, ażeby mogli pod obroną tego glejtu tu śmiele, bezpiecznie, bez wszelakiego tumultu, którego się obawiają, i bez wszelkiej oppressyi, której się nadziewają, dać niewinności swej słuszną i dostateczną, jako wolni szlachcicy, sprawotę. Gdy to przyszło sub censuram Panów Posłów, rozmaite hac in re interpretationes, varii sensus, multae et innumerabiles voces illorum erant, tak, że też determinatum nihil post longas altercationes naleźli, to jest, jeśli dać ten glejt Panom Zborowskim albo nie, ale o tym z Ich Mciami Pany Rady traktować i komponować mieli. Cz III

---

potrzeba było, za którymby bezpiecznie i przyjść i odejść mógł etc. Na co variae sententiae dictae sunt w kole poselskim. Jedni mówili, że dosyć P. Zborowskiemu na statucie Jagiellowym: neminem captivabimus nisi iure victum; do tego jedno tym salvum conductum potrzeba, którzy extra regnum będąc do korony swiebodnie przyjechać nie śmieją a o sobie sprawy, o coby obwinieni byli, dać nie mogą. Ale P. Zborowski jest pozwany, stawił się na miejsce pozwem oznajmione, glejtu już nie potrzebuje. Item glejt przeto dan mu być nie ma, że ten on mając może być, że niewinność swoję okaże, zaczym bez wszelakiego glejtu odejść swiebodnie będzie mógł, bo neminem captivabimus etc. Sin secus, żeby też pro crimine laesae maiestatis convictus był a przecię jednak za zasłoną glejtu onego wolnoby odejść chciał, musiałby albo dekret K. J. Mci ważności swej nie otrzymać, albo glejt jemu dany łamaćby się musiał, co jakowe inconvenientia sequerentur, snadnie obaczyć etc. Cz I

Drudzy contra: glejt nie bywa dawan, jakoż to jest legibus vetitum, inter pares ani minori contra potentiorem nie potrzebny bywa, ale gdy intercedit actio inter dominum et subditum (ut in simili), glejt potrzebny jest, gdyż i nie nowe są rzeczy, bo i za Kazimierza posłom Krakowskim na sejm glejt był dan etc.

Rex venerat in senatum causas iudicaturus, sed cum partes non comparerent, in crastinum iudicia distulit. Antequam vero cubiculo antecamerali egressus [1]) fuit, venit Dnus Palatinus Poznaniensis [2]), qui regis [3]) manu osculata, aliquot verbis salutavit: KDJ

[1]) **D** ingressus. [2]) *Stanisław Górka.* [3]) **DJ** illius.

KDJ Najaśniejszy a Miłościwy Królu, Panie mój Miłościwy. Iżem W. K. Mć w dobrym zdrowiu oglądał, cieszę się z tego i Panu Bogu za to dziękuję.

Rex paulisper cunctatus[4]) exspectando aliquid magis verborum respondit: Eandem quoque D^ni^ Vestrae foelicitatem precor. Et sic salutationis fuit finis. Dnus etiam Castellanus Gnesnensis Regis dextram accepit.

K Potym zabawili Króla Xiądz Arcybiskup i Pan Wojewoda Poznański starając się, jakoby mogli przywieść do tego rzeczy, żeby Zborowskich sprawa bez sądu mogła koniec wziąć. Tam in conclavi Król z wojewodą Poznańskim rozmowy mieli o niechęci królewskiej przeciwko niemu. Przyznał się król i powiedział aperte causas.

Cz III Gdy to się tak toczyło, przypadł 21 dies Januarii, którego to dnia Princeps Serenissimus sądy swoje zaczął, a najpierwej przez woźnego wołano Zborowskiego Chrystofa, który tegoż dnia na pierwszy pozew był wzdan, ale zaraz tenże dekret aresztowany. Interea X. Arcybiskup Gnieźnieński i insi senatorowie starali się z pilnością, aby się to mogło nie przystępując do dalszego postępku jakokolwiek ugasić, ażeby Król J. Mć ubłagany i strona przejednana do łaski przyjść mogła, żeby nakoniec rzecz tę i takową, która jest non parvi momenti i która przedtym w Polszcze nigdy nie była słychana, jakimkolwiek sposobem zetrzeć, zgładzić i uspokoić. Lecz iż to bonis modis być nie mogło a Panowie Zborowscy brali się do pokazania niewinności swojej, to jest, że non sunt machinati in vitam sui principis ani też alieno principi addixerunt fidem suam neque patriae suae proditores sunt nec aliquando fuerunt, przyszło znowu do prawa.

K Tegoż dnia posłowie odrzucili posły Wołyńskie te, którzy byli od panów obrani, a przyjęli te, co od ślachty; bo tam było na sejmiku rozerwanie, sześć było obranych od ślachty a sześć od panów.

Tegoż dnia sekretarya wielka oddana jest księdzu Piotrowi Tylickiemu, które oddawanie jakie było, ex hoc sensu orationis per Dnum Marschalcum habitae pokazuje się.

Oddawanie sekretaryi wielkiej.

Zasługi W. Mci przeciwko Królewi J. Mci sprawiły to, że J. K. Mć in dies więtszą łaskę swą pańską W. Mci pokazuje. Bo iż virtus digna est proemio suo, nie chce J. K. Mć irremuneratam relinquere ji W. Mci, tym pochop czyniąc siłam ich do naśladowania uczciwych spraw ich i postępków W. Mci. Przeto urząd sekretarstwa wielkiego, który teraz wakuje, J. K. Mć W. Mci dawać raczy. Którego dignitas jako wielka jest, ukazuje to prawo pospolite. Bo i particeps jest wszytkich tajemnic kancelaryi Króla J. Mci

stopień jest ad omnes dignitates consequendas. Pewienem, uważywszy W. K
Mć w sobie tak zacną łaskę Króla J. Mci, że się W. Mć uczciwemi spra-
vami swemi będziesz o to starał, jakobyś im dalej, tym więcej sobie łaskę
. K. Mci zasługować mógł i umiał.

Die XXII. Januarii. KDJ

Domini nuntii admonebant senatum, ut articulos corrigerent Dni Marsalci; orationem nomine illorum habuit Dnus capitaneus Coninensis [1]). Responsum est, ut illi primo quid notarent in illis corrigendum, ad senatum referant.

Rex pransus iudicabat causas Dni Tenczynski [2]) et castellani Leopoensis [3]) de guerris; deliberavit eo, quod civilis causa suapte natura videatur, nam damni talis dati [4]) convictus nisi fuerit solvendo poenam capitalem subit.

Die XXIII.

Antequam [5]) rex iudicabat, a nuntiis palatinides Cracoviensis regem monuit, ut rationes fierent quartae expensae, secundo, ut rationes contributionum examinentur per deputatos, tertio, ut vacationes distribuat, quarto, ut citatio Podoski ulterius differatur de nece Grotti [6]) ab instigatore intenta [7]) ad delationem castellani Sandomiriensis, qui necis ipsius iure vindicandae negotium dixit se suscepisse eo, quod necatus ad ipsius patrocinium sese contulerit etc. Longam orationem habuit [8]).

Die XXIV. Januarii. K

Rex iudicabat causas [9]) criminales. Eodem die burmistrz miasta Warszawskiego przyszedł do Pana Marszałka koronnego, który na pogrę stękał, dawając znać, że Zborowscy cicho między mury zawżdy ramę jednę osadzają strzelcoma, więc że audita vox eorum militum a quibusdam fide dignis civibus, że przyjdzieli do tego, chcą miasto zapalić i impetum na dziekanią uczynić, gdzie stał Pan Kanclerz. Pan Marszałek oznajmił to królowi.

Die XXV. Januarii. KDJ

Rex in templo fuit, postea causam unam Radonscii [10]) decidit decreta invasione, quod neque scitu neque voluntate neque consilio ipsius frater tam crudeliter sit necatus et combustus. Eodem die ad quartam noctis senatus habitus in causa Zboroviorum.

Potym godzinę przed wieczorem po sądziech zeszło się kilka panów K
do króla, quorum antesignani byli arcybiskup Gnieźnieński, wojewoda Po-

[1]) *Stanisław Przyjemski.* [2]) K Tenciński; D Tenenski. [3]) *Stanisław Herburt.* [4]) J nam si damni convictus. [5]) J Dum. [6]) K *luka.* [7]) J intenta. [8]) J etc. *do* habuit *brak.* [9]) DJ cau- *brak.* [10]) D Radonski.

K znański, Sendomierski. Toż co i pierwej, o Zborowskie, traktowali, jedno to przydali, żeby król sam tej kauzy nie sądził, ale ją senatui committeret, bo sam razem i instygatorem być nie może i sędzią. Król ukazał im multa scelera ich, więc że nie chce decedere de iure suo regio, gdyż iudicium takie in manu regis cum iudicio senatus. Gdy nic przewieść nie mogli, arcybiskup protestował się, że przy tym sądzie być nie chce.

KDJ **Die XXVI. Januarii.**

Summo mane armata praesidia in arce ubique fuerunt per Dnum Marschalcum regni disposita, nam causa Zboroviorum in iudicium ventura esse non dubitabatur, de qua[1]) rex cognitionem facere constituerat.

K Quae itaque presidia hoc modo disposita fuerunt. Pan Marszałek koronny, choć na pedagrę chory, jednak propter securitatem regis tak rzeczy opatrzył, gdyż Zborowscy mieli kilkuset strzelców przy sobie i jezdy nie mało i dawali się słyszeć, że przyjdzieli im ad extremum, że też chcą extrema tentare. Naprzód opatrzył, że wszczęlliby się jaki tumult, żeby bramy post datum signum były zamknione, a u nich różnych panów sługi zasadził, żeby się między zawartemi bramami bronili, ażby ratunek dano, gdzieby Zborowscy albo chcieli jednę bramę ubieżeć i mieć in sua potestate, albo condemnati wyniść. Bo na jednę bramę pieczą mieli i mając tam dwie gospodcze przy niej, zawżdy pieszych pięćdziesiąt w nich mieli, na tę bramę oko mając, choć sami na wsiach stali. Potym w zamku tak rzeczy opatrzył. U schodu postanowił hajduków swych sześćdziesiąt, pacholików, sług swych sześćdziesiąt, dawszy im za wodze czterzech sług, którzy bez rusznic stali, ale mieli tuż niedaleko rusznice nagotowane u Bucelle doktora, których wnet dosiądz mogli. Potym przed radną izbą harcerze królewskie wszytkie postawił z broniami harcerskimi, komorniki wszytkie i sług dworzańskich przez 100, nad któremi starszym uczynił Porudinskiego. Za radną izbą w drugiej izbie wszytkie dworzany postawił i sług siła tych panów i paniąt, których była fides perspecta regi. W izbie, gdzie sądził, przy królu, sztuka dworzan była za stołkiem i w bok. Za Panem Kanclerzem sług jego gromada. Sam też sobie Pan Marszałek czterzech sług ad custodiam corporis sui zostawił (bo na kulach podagrykiem będąc chodził); we drzwiach u śranków postawił Kretkowskiego a przy nim osób sześć eo consilio, aby w śranki nikogo nie puszczali, k'temu aby na Krzysztofa Zborowskiego w oczy pieczą mieli; który dał się słyszeć, gdzieby był condemnatus, że chciał się kusić o osób kilka, i rozumiano to o króla, o kanclerza; otóż aby ex desperatione nie strzelił, zakrytej rusznice obawiali się. W tył też postanowił mu marszałek Policklego i sześć przy nim sług, którzyby nań pilnowali, porwalliby się do czego, aby go uprzedzili. A iż się obawiali, aby

[1]) J siquidem.

hajduki swemi przyszedszy na dworze tumultu jakiego nię uczynił, tedy **K**
ajducy królewscy, których 500 było, od Wisły wrót pilnowali. Trzebaliby
ż było Panu Kanclerzowi, przybyliby byli z dziekanii, których było 600,
k że od królewy wroty 300 a od miasta wroty 300 przybyłoby ich było.
góry też strzelcy i drudzy, którzy byli w kręconym schodzie, królewscy
o ich było): zewsząd strzelanoby je było. Alec i hajducy królewscy i kan-
erzowi zakryci byli, że ich nie widać było [1]).

Verum [2]) Dnus Castellanus Gnesnensis de fratrum suorum periculo solli- **KDJ**
tus primo accessit nuntios, quibus oratione longa et lacrimosa exposuit,
ıa ratione rex cum ipso agebat de crimine fratrum ipsius et quomodo ex
ollicitatione regis credebat rem ad summum ius non perductam iri. Interim
etum hac spe fratrem suum Dnum Samuelem securum reddidisse, ne quid
ericuli metueret, qua persuasione ipse firmatus [3]) dum incautius se ge-
t, incidit in manus eorum, qui illum ignominiose vita privarunt. Ecce
ero insuper et aliis fratribus diem dictam esse de crimine laesae maiestatis,
oram instare iudicii, vocari illos preconis voce; rogare se obnixe, ut sese
terponant, quo fide publica muniti possint innocentiae suae rationem dare.

Nuntiis huic orationi audiendae immorantibus [4]) intervenit secretarius Dnus
esczynski [5]), qui secundo venerat et dixit regem illos exspectare neque iam

---

W dzień tedy sobotny, to jest 25 [6]) eiusdem mensis, dosyć rano Pan **Cz**
nieźnieński przed akcyą Panów Braci swych przyszedł do izby poselskiej **III**
P. Wojciechem Niemojewskim uskarżając się cum lacrimis et ingenti do-
ore tego nieszczęścia i przypadku, które na dom jego niewinnie przypadło,
omawiając się też, żeby tego nie rozumieli o nich, aby się w tej rzeczy
ak wielkiej, tak ważnej, tak niesłychanej i tak szkaradnej (na której cześć
sława nasza, poczciwość i gardła nasze zawisły) poczuwać się nie mieli
onej zaniedbowali, aż oto przyszło do tego Króla J. Mci zapozwania.
ecensebat igitur debito ordine, quid, quomodo, quo loco, quo tempore
rzedtym się wszytko działo i co za rozmowy in hac eademque causa
ımże Pan Gnieźnieński z Królem J. Mcią miewał i jako od niego był od-
rawion. A nakoniec prosił wszytkich in genere Panów Posłów, aby w tej
auzie, która tangit omnes, interponowali autoritatem suam, żeby wolność
prawa pospolitego strzegli, żeby oppressyi żadnej (gdyż tutores, custodes,
onservatores legum et libertatum nostrarum estis) w tym zawaśnieniu pań-
cim na poddane swe nie dopuszczali ani cierpieli, a nakoniec aby radami
powinną swą chęcią tak in casu, który niewinnie cierpią (bo W. Mciom
ajoma sława, zachowanie tego starożytnego i w niczym niezmazanego
omu) onym pomocni byli unanimiterque onych ratowali. Co gdy mu obie-

[1]) *Poniżej znów podajemy teksty równoległe.* [2]) **DJ** sed [3]) **J** quam persuasionem ipse ha-
ens. [4]) **J** immorantibus audiendae. [5]) **K** Liesczinski; **D** Lesczinski. [6]) *Powinno być:* 26.

KDJ velle amplius ociosum esse, nisi properaverint, ipsis absentibus causam hanc iudicaturum. Quo nuntio admoniti nuntii statim se ad regem contulerunt, cum iam intermedio tempore Zborovii bis per preconem clara voce fuissent vocati.

Nuntiis praeivit Dnus Castellanus Gnesnensis, qui ad regem et senatum orationem habuit miserabilem et fletu aliquoties interruptam. In qua haec eadem regi in mentem revocabat, quae ab illis mutuo in hac causa fuerant constituta, nunc aliud nihil petere, ut rex memor meritorum suorum

---

Cz III cali, Pan Gnieźnieński do senatorskiej izby odszedł a Panowie Posłowie też tropy za niemi (!) jako przyzwani od Króla J. Mci do przysłuchania tejże akcyi Panów Zborowskich [1]).

Zatym strona, to jest J.Mć Pan Gnieźnieński z P. Niemojewskim i z inszemi powinnemi a citato stanął. I uczynił rzecz Pan Gnieźn. do Króla J. Mci, wyznawając łaskę i dobrodziejstwo Króla J. Mci, jako mu się zwierzyć raczył tego wszytkiego, w czym miał podejrzaną bracią jego. Do których, powiedział, żem za dozwoleniem W. K. Mci pisał, jednego w Rusi, drugiego w ty (sic) Borowie, trzeciego w Szląsku zastano. Od których z tak różnych miejsc odpis mając, przyjachałem do W. K. Mci prosząc, abyś tego rozumienia o nich nie był, którzy kiedy jeno rozkażesz gotowi niewinność swoję pokazać a W. K. Mci dostatecznie się z wszytkiego sprawić. — W. K. Mć, Najjaśniejszy Królu, nie dałeś mi inakszej na ten czas odpowiedzi, jedno tę: »Acz (!) to tak na prędce teraz być nie może a to dla tego, żeby mi levitas nie była poczytana eo in passu, a z ciebie zasię i z domu twego bez wszelakiej zmazy żeby to wszytko spłynęło i starło się powoli, non secus neque aliter, jeno jako dwie suknie błotem zmazane sole penetrante commodissime, facillime ac paulatim bywają wprzód wysuszone a potym wychędożone, które gdy(by) kto chciał znienacka i za świeża wytrzeć i z onego plugastwa wyprawić rychlej i prędzej i jeszcze bardziej one popsuje i pomaże, aniżeliby to sprawić miał«. Za któremi słowy nicem inszego nie oczekiwał ani się spodziewał, jeno tego samego, co(m) z ust W. K. Mci słyszał. Lecz iż teraz mimo wszytką nadzieję spozywani są od instygatora, tedy tu przyjechali i chcą stanąć i jako przedtym bez pozwu, tak i teraz chcą dać słuszną i powinną sprawę o sobie i o swojej niewinności; ale iż rozmaite rumores mają o niebezpieczeństwie swoim, patrząc też i na to, co się jednemu niedawno z nich stało (czego iż wszytek świat pełen, tedy częścią dla tego, częścią dla żalu wielkiego, ktemu że pod ten czas, zamilczywa się i namniej nie rozszerzywa), przeto imieniem ich proszę, żebyś wedle przywileju Ale-

[1]) *Następuje:* Za uciszeniem wszytkich przemowę tę Król J. Mć uczynił do Panów Rad Koronnych: Videtis *etc. Słowa te wyrzekł Batory dopiero 28 stycznia, vide niżej.*

totius familiae ad purgandum crimen obiectum et declarandum innocen- KDJ
m suam securitatem accessus et recessus fratribus suis caveat.

---

ndra króla glejt z wolnym przystąpieniem i odstąpieniem W. K. Mć dać Cz
raczył. III

Ad eam orationem expediendam vocati senatores et stantes breviter KDJ
tentias dixerunt. Inter quos Dnus Vicecancellarius protulit legem de salvis
ductibus eam dicendo non posse accomodari praesenti negotio, cum [1]) rei
ninis hic adsint [2]), lex vero de absentibus loquitur et profugis. Dum igitur
lege et eius mente fit dissensio, eandem legem protulit Dnus Gnesnensis
subsidium suae causae, sed et Dnus Palatinus Posnaniensis privilegii Ale-
dri mentionem fecit, cuius exemplum non exstat in legibus, sed ex archivio
is seu metrica esse petendum.

Marszałek od Panów Posłów post multa et varia prosił pro finali, Cz
y stronie tutum et securum było przyjść i odejść, a przytym aby mogli III
ejść dla namowy zobopólnej do izby.

P. Kanclerz szeroce i dosyć długo mówił, totius tamen eius orationis
c summa erat:

Ta sprawa Króla J. Mci mnie się w niczym nie dotyka, ale co się
ze tego, co tu J. Mć Pan Gnieznieński przypominał, da Pan Bóg, że się
pokaże, że mi się inaczej nie godziło uczynić, bo napominania i prze-
gi wszelakie za nic sobie nie miał [3]) i owszem na przysięgę moję, na po-
ność i dobrą estymacyą wszędzie następował, przegróżki rozmaite czynił,
ia et alia multa, tak, że com uczynił, prawem przymuszony uczyniłem et
nino quidquid feci, invitus feci.

Hac contentione summota regis nomine respondit Dnus Marschalcus [4]): KDJ
giam Mtem talem esse principem, qui omnibus imperio suo subiectis pa-
no modo praesit paternisque rationibus cum illis agat; hoc in eadem
sa facere voluisse tum, cum primum eius rei iudicium ad Suam Maiesta-
n fuisset perlatum. Nam Sua Mtas Dominationi Vestrae in primis est
questa, deinde litteras ostendit, indicia omnia patefecit atque subiunxit
nolle in ea causa aliquid stricto iure facere, cupere tamen, ut ii, qui sunt
s accusati, iis rationibus se purgent, ne quid in posterum vel apud Mtem
am suspicionis de illorum malevolentia vel apud illos hoc nomine aliquid

---

P. Marszałek koronny od Króla J. Mci powiedział: Cz
Do tego wszytkiego zna się J. K. Mć, cożkolwiek tu W. Mć przypo- III
nasz, Mci Panie Gnieznieński, a to pewna, żeby był i teraz tego ponie-
ł, gdyby go był P. Krysztof Zborowski znowu w Proszowicach na sej-

[1]) D cui; J cuius. [2]) J absint. [3]) *Mowa o Samuelu Zborowskim.* [4]) *Dajemy poniżej równoległy z* Cz III.

KDJ infamiae resideret. Idque petenti Dominationi Vestrae concessisse, ut absque ullo iuris processu crimen ad Regiam Mtem delatum purgarent et quantum in illis esset, diluerent. Interim dum haec aguntur Regiaque Mtas perstaret[1]) in suo proposito, multa alia argumenta obscurae voluntatis eorundem delata sunt. Dumque iterum Regia Mtas Dominationem Vestram appellat, accidit id, quod accidisse omnibus compertum est. Qua re peracta Dnus Christopherus in conventiculo Proszeviensi multis iniuriosis verbis contra Regiam Mtem asseverabat non regio, sed tyrannico more nobiscum agere, deinde vero, quod Sua Mtas sit periurus et libertates publicas infringat; tertium vero quod contra Suam Mtem militarem multitudinem illius palatinatus concitabat. Iis iniuriis Regiam Mtem lacessitam diem fratribus Dominationis Vestrae dixisse et ad eas rationes confugisse, quae sunt iuribus nostris consignatae; ad veteres enim iniurias, quibus Mtis Regiae animus fuerat offensus, hunc quasi cumulum fratres Dominationis Vestrae adiecere. Quod nisi fuisset factum, Regia Mtas illis rationibus, de quibus Dominatio Vestra cum Regia Mte convenerat, satisfecisset. Quod vero attinet securitatem adeundi praesens iudicium, Mtas Sua nihil tale vult denegare, quod esset iuribus et legibus nostris consentaneum. Nemini enim unquam prohibitus fuit liber accessus, quominus innocentiam suam declararet fretus fundamento libertatis nostrae, qua cautum est, ne quis unquam captivetur, nisi iure victus. Qui deficiebat in purgatione sua, is secundum morem veterem ad ulteriorem executionem decernebatur, qui vero probabat aut probat se innocentem esse, liber et absolutus pronuntiatur sine ullo libertatis publicae et iurium praeiudicio. Regia tamen Mtas, ne quid in eo videatur consilio celeri agere, mota Dnorum Consiliariorum et Dnorum Nuntiorum precibus causam hanc differt ad diem Lunae.

Cz III miku dosyć nieprzystojnie nie wspomniał. A co się tycze wolnego przyjścia i odejścia, prawo to pospolite dawno obwarowało: neminem captivabimus nisi iure victum, a pokiej Panowie Senatorowie nie odwotują, wolno Ich Mciom odejść a nie będą hamowani.

Tegoż dnia, iż już wieczór zachodził, do jutra odłożono.

KDJ **Die XXVII Januarii.**

Fuit dies dominicus[2]).

Rex cum regina audiebat sacrum obeunte id Rndissimo Leopoliensi.

K Tegoż dnia Jan Zborowski, kasztelan Gnieźnieński, będąc wielce sollicitus o sprawach braci swej, że im ad extrema przychodziło, przyszedł w nocy do Marszałka koronnego. Tema mowy jego ta była: że widzi, że

[1]) K praestaret. [2]) J Die dominico rex *etc.*

spraktykowani posłowie i panowie do tej sprawy braci jego z królem, za- K
czym niewinność braci jego zatłumia się, więc że się gwałt dzieje, osadzają wszędzie hajduki, tak że ad vim omnia spectant, że bezpiecznie nie mogą tueri causam suam. Ja wywiadowałem się u braci, bylliby winni sprawy tej; negant i owszem chcieli mi na Sakrament przysiąc, że o zdrowiu pańskim nigdy nie myśleli, zaczym nie mogę inaczej, jedno im wierzyć. Na Marszałka nadwornego brata mego nie mają nic, jedno spiski Lubelskie, które przed kilką lat uczynione są. Te spiski nie były o zdrowiu królewskim, jedno ad emendanda vitia et excessus in Rpca, bądź też i w Panie, w którym spisku pierwsi ludzie byli i biskup Krakowski; jednak jeśli co i winni w tym, tedy to król marszałkowi nadwornemu pod Newlem odpuścił wszytko. Dalej marszałek nie czuje się. Prawda, że lamentował przed ludźmi, że służy ojczyźnie, na służbie stracił a wysłużyć nic nie może, ale to do zdrowia królewskiego nic nie ma. Kristoph Zborowski, brat mój, źle uczynił pisać listy te o Panie, ale to jest vitium naturae jego, że albo barzo chwali albo barzo gani; jednak ten list pisał z żałości jako brat do brata, ale o zdrowiu pańskim nie myślił i nie masz tam nic o tym w tym liście. A co się Moskiewskiej sprawy dotycze, Łaski, wojewoda Sieradzki, do tego go przyprawił. Ten na dworze cesarskim z Moskiewskiego posłem jął praktykować, z którym Kristoph iż był w nieprzyjaźni, ad eius aemulationem też z posłem tymże wdał się w rzecz i obiecał służyć Moskiewskiemu, ale nie przeciwko ojczyźnie albo panu swemu, ale przeciwko królewi Szweckiemu, bo mu miał Moskiewski, bratu Kristophowi, Narew puścić dla wiedzenia z nim wojny; jednak nic się nie stało. — Prosił przeto Pana Marszałka koronnego, aby te rzeczy królewi doniósł a przypomniawszy mu merita jego, żeby mógł mentem regis wiedzieć, do czegoby się dał przywieść.

Pan Marszałek koronny fideliter te rzeczy odnieść mu królewi obiecał, więc i studium suum in mitigando principe[1])... A co się straży i hajduków dotycze, mówił mu, aby się temu nie dziwował; on to jest, który tak osadza wszytko, temu, że przysiągł na to dignitatem et securitatem regis przestrzedz, a to widzi, co za rumor był per universam Poloniam de apparatu braci jego; secundo: a to widzi, cum quanto apparatu bellico tu przyjechali, po mieście po kilkuset człowieka mając, z zapalonymi knoty jeżdżą, chodzą; tertio: we zbroi i sami i słudzy wszyscy tak, że omnia spectantur ad seditionem; quarto: bramę jednę zawżdy per vim okkupują, choć ją urząd chce zamknąć, odbiją; quinto: voces puszcza Kristoph, że chce aliquod insigne facinus uczynić, orationes seditiosas miewa tak, że omnia suspecta mu są i dlatego jako urzędnik koronny, cuius est hoc officii, opatruje to, jakoby dignitas et securitas pańska in tuto była.

[1]) *luka.*

kasztelana Gnieźnieńskiego, co
Gnieźnieński haesitabat, jedna
ym, bratem swym, mówił o tych
ch nie wstanie, król też Kan-
tedy mają czynić? I choć Pan
Marszałek koronny, że gdzieby
jego chciał król puścić, żeby te
też, że go dochodzi, żeby im
coś ująć, ale go P. Marszałek
— niósł potym nazajutrz P. Mar-
ch !) tę odpowiedź wziął: że ju
wrócić nie mogą, bo nie tylko
ch ludzi, bo Kristof swe oracye
na dwór cesarski. Zaczym ju
wszakże jedno z Kristofem t
jedno kazał wołać. Odprawiwszy
marszałkiem nadwornym czynić bę

Januarii [1]).

et turba nobilitatis cinctum veni
Eius iussu nuntii in locum consili
tenuerunt laevam hipocausti parten

Senatorów w radzie naprzód wołano
za którym przywołaniem staną
z P. Jakóbem Niemojewskim
nim.

supremus regem allocutus est i

mihi perspecta et probe cognita si
dicere possum fidenter et inge
euismodi causam laesae Mtis Sua
incoepto cum iam fama ad exte

wiem, że to mój urząd niesie i moj
miejscu i w każdej sprawie prze

w te słowa:

jako Król J. Mć jest ukrzyw
szego postępku jawnie się pokaż

[1]) K Suchorevio.

gentes emanaverit cum totius nationis nostrae dedecore et infamia, ex- **KDJ**
dit, ut iuris praescripto sceleris concepti documenta excutiantur. Qua in
quae sint partes meae, non sum ignarus, Serenissime Rex, sed cum etiam
scius sim meorum defectuum, ne quid mea imperitia iuris gravissimae
sae deroget, in locum meum substituo Dnum Rzeczycki, instigatorem
is Vrae, virum in iuribus bene versatum, qui vices meas sustinebit et cau-
n aget ea, qua par est, fide et erga Mtem Vram debito studio. Vos etiam,
plissimi Senatores, alloquor, quibus etsi non oportet ob oculos ponere
cii rationem, quo Rpcae et Regiae Mti estis obligati, quilibet enim ve-
m scit, quomodo munus et locum suum tutum [1]) tueri debeat, tamen in
causa omnium gravissima non dubito, quin revocabitis in mentem ne-
n conscientiarum vestrarum toties sacramento iurisiurandi firmatum et
numentis litterarum sigillorumque vestrorum obsignatum. Veniet vobis
mentem decreti electionis, veniet legis latae Andrzioviae, veniet iuramenti
emni ritu post inaugurationem Regiae Mtis praestiti ita, quod dum haec

---

zegać dignitatem W. K. Mci, Pana naszego Mciwego, także i w tej spra- **Pl**
e wielkiej, gdzie agitur de periculo salutis W. K. Mci, de crimine laesae
iestatis, mnie się przyszłoby za to wziąć i to odprawić, jako urzędni-
wi koronnemu, któremu przestrzeganie dignitatis W. K. Mci jest zlecono
ależy. Ale iż i rozum mój miałki i pamięć niewielka i zdrowie mi do tego
sposobne nie dopuszcza tego wykonać, zlecam to instygatorowi i słudze
. K. Mci P. Jędrzejowi Rzerzynckiemu (!).

Tenże P. Marszałek uczynił rzecz do Panów Senatorów w ten sens:
Miłościwi Panowie Senatorowie, wiem, iż też W. Mci raczycie wiedzieć
winność przysięgi swej, jakoście W. Mci, przysiągłszy regi et regno po-
nni przestrzegać bonum Rpltej, iż salus totius Rpcae dependet ex salute
K. Mci. Raczcież W. Mci w tę sprawę pilno wejrzeć i za nię się pilno

---

mli prawdę rzec: powinność to moja marszałkowska niesie pokazać to **Cz**
zytko i tego dochodzić; ale iż prawa mało rozumiem i zdrowie niespo- **III**
e mam, przeto na miejsce swe użyłem i poruczyłem totum id, quidquid
, odprawować P. Rzeczyckiemu, słudze Króla J. Mci.

A przytym Panów Senatorów, obróciwszy się do nich, napominał serio,
y wedle przysięgi swej i wedle dekretu electionis zjazdu Andrzejowskiego
lzie conscientias suas onerowali solenni iuramento) tuerentur et defende-
t dignitatem et securitatem Regiae Mtis i coby nocivum było, aby się

[1]) **DJ** tutum *brak*.

KDJ in mentem a vobis erunt revocata, tanto impensius dignitati et incolumitati Suae Mtis consuletis [1]).

Pl wziąć, która się toczyć będzie de periculo salutis regni Poloniae et dignitate regis Poloniae et de turbatione totius Rpcae.

Cz III przeciw temu opponowali a tej sprawie przysłuchiwali się summa cum attentione et diligentia.

KDJ Cum dicendi finem fecisset Dnus Marschalcus, e vestigio subsecutus est instigator ea praefatione usus: Etsi meae conditionis tenuioris non sim immemor, tamen cum sim genere nobilis, reputationis et existimationis decus est mihi curae et voluptati, indeque fit, ut aliquot verbis respondeam his, qui aliter accipiunt mentem suscepti huius officii; non enim levitate aliqua ductus neque temere aut ex rancore, sed pro fide mea erga Mtem Vram, cui non ad hunc solum actum, sed ad omnes causas fidem meam obstrinxi et operam addixi, quoad viscera Mti Vrae fidelem servitutem navaturus. Ut igitur ad causam praesentem introitum habeamus, preco audiatur referens, si citatos criminis vocaverit more veteri [2]).

Cz III P. Rzeczycki obmowę dosyć szeroką uczynił, aby mu kto levitatem nie przyczytał, gdyż jako sługa J. Mci Króla nie tylko do tego aktu samego, ale i do innych wszelakich spraw i do każdej służby do Króla J. Mci jest przyjęty. Czego non ex aliquo odio aut animi rancore neque ulla alia quapiam de causa, solo Regiae Mtis iussu (to jest, iż mi to zlecono i jako poddanemu rozkazano) commotus odprawować będę. A iż jest pierwu (!) i teraz do prawa wołan Pan Chrysztof Zborowski, pytam, jeśli się kto ozywa od niego.

KDJ Respondit Dnus Castellanus Gnesnensis: Adest pars, non est opus, ut vocetur. — Deinde subintulit. Quemadmodum a Mte Vra petii totius-

---

Cz III Pan Gnieźnieński: Nie trzeba wołać, tylko wprzód od braci swojej proszę uniżenie tak, jakem i w sobotę przeszłą prosił, aby im dany był

[1]) **Pl** I kiedy już stanęli, P. Opaliński, marszałek koronny, uczynił rzecz do króla w te słowa *etc. Mowę tę podajemy powyżej jako tekst równorzędny z* **KDJ** *i* **Cz III**. — **P** D. 28 Januarii. Tego dnia przeciw instygatorowi wołać kazano Krzysztofa Zborowskiego do sądu J. K. Mci, a gdy się ozwano od strony, J. Mć P. Marszałek przed Królem J. Mcią in senatu powinność urzędu swego to być należącą powiedział, w takich sprawach instygować, lecz prze niebiegłość potrafienia dostatecznie odprawować takiej służby z ramienia swego za wolą Króla J. Mci do odprawowania tej sprawy na swe miejsce instygatorem podawa P. Rzeczyckiego. Potem P. Marszałek Panów Senatorów, aby się czuli w przysiędze i powinności swej, która im z przysięgi miejsc, które zasiadają, tueri dignitatem regiam należy. [2]) **Pl** Potem się instygator o stronie py-

que senatus et Dnorum Nuntiorum consessum appellavi, ut preces antepo- **KDJ**
nerent apud Mtem Vram de fide publica fratribus meis concedenda, ita et nunc peto, ut id beneficium iuris a Mte Vra illis impetretur intercessione Dnorum Senatorum et Nuntiorum; id fore Mtis Vrae benignitati et aequitati conveniens et gloriosum [1]).

---

glejt, zaczym wolnoby im było do prawa przystąpić i odstąpić i za którego **Cz**
obroną bezpieczni stanąć i dostateczniejszą a śmielszą oprawę (!) o swej nie- **III**
winności dać mogą.

Ad ea [2]) instigator: Non esse id iuris, ut in civitate existentibus et fere **KDJ**
in conspectu Suae Mtis detur salvus conductus; id enim beneficii profugis debetur et extra regnum exulantibus, caeterum alios quosvis satis esse tutos legis illius cautione, qua provisum est, ne quis captivetur, nisi iure victus. Eandem legis cautionem citatis fore praesidio.

Instygator wedle prawa, że nie miał być dany glejt, burzył a doma- **P**
wiał się, aby skazano dekretem responsionem Pana Gnieźnieńskiego, domagającego się przywileju króla Alexandra, który glejty dawać pozwala J. K. Mci, z metryki, jaki sobie potrzebnym być widział.

Na to [3]) się przystąpiwszy do J. K. Mci Panowie Senatorowie rozmówili **Pl**
i czynił respons P. Kanclerz Koronny w ten sens: J. K. Mć, Pan nasz Miłościwy, także i Ich M. Panowie Rady rozumieją, że W. Mciom glejtu nie potrzeba, ani wedle prawa może być dany, boć to tym glejtu potrzeba, kiedy kto pro timore principis non admittitur ad causam et aufugit e regno, ale J. K. Mć tak humaniter agit vobiscum et nihil se acturum offert, nisi quod de iure venerit, citati enim estis ad conventum, ut quisque declaret suam innocentiam [4]).

tał. **P** Zatem się instygator strony pytał, gotowali strona na pozew odpowiadać. *Odnośny tekst z* **Cz III** *podajemy pod linijką.*

[1]) **P** Ozwał się Pan Gnieźnieński, Zborowski, od strony pozwanej, że jest strona, lecz według sobotnej prośby od braci swojej prosił o glejt, aby mu (!) bracia jego do tej sprawy otrzymać mogli glejt. *Przemowę J. Zborowskiego z* **Cz III** *dajemy pod linijką.* [2]) **K** Ad ea *brak.* [3]) *Przed tem ma* **Pl** *ustęp:* Pan Gnieźnieński ozwał się etc., *który jednak nie tu należy. Zob. niżej str. 56.* [4]) **Cz III** X. Podkanclerzy (!) od Króla J. Mci powiedział, że glejt taki wedle prawa dany być nie może, bo gdy kto do prawa za pozwem bywa przyciągniony, nie bywa mu koncedowany glejt, gdyż salvus conductus non contra ius, sed contra vim. — **P** Z tego urosło wotowanie na to. Nalazł to Król J. Mć de consensu senatorum, że do sprawy glejtu dać prawo nie uczy et consuetudines

KDJ Castellanus Gnesnensis ad ea [1]): S. R. Mtas, non loquor controvertens, non enim aliquam iuris notitiam habeo, sed quod nudius tertius petii, id et in praesentia exoratum velim [2]), ut Mtas Vra det salvum conductum fratribus meis ad duos menses et ut legatur ex metrica privilegium Alexandri regis, in quo continetur modus procedendi contra accusatos criminis laesae maiestatis. Est enim res magni momenti agere imparem cum impari, dominum cum subdito; opportere imprimis videre, qui modus sit praescriptus talibus processibus ab antecessoribus Mtis Vrae. Peto igitur propter Deum, ut hoc privilegium adferatur.

Cz III Pan Gnieźnieński: Do prawa nie mówię, bo go nie rozumiem, ale od tych przyjaciół, którzy dobrze świadomi prawa koronnego, mam pewną wiadomość, że wedle prawa a przywileju króla Alexandra słusznie ma im być glejt dany.

Cz III P. Marszałek: Baczę być rem pessimi exempli glejt dawać, po którym nie wiem co, gdy król absoluta potestate nie sądzi.

Pan Gnieźnieński: Gdy idzie de crimine laesae maiestatis, gdy im o gardła idzie, o poczciwości, a k'temu nie równo, bo pan z poddanym, nie wiem jako in eo metu, qui facile homini incutitur, ma im być ten glejt wedla przywileju wyżej mianowanego denegowany. Ażeby się to lepiej pokazało i weryfikowało, proszę, aby ten przywilej Alexandrów albo z metryki albo z skarbu położono.

KDJ Regia Mtas sic locuta est [3]): Jam non semel testatus sum voluntatem meam apud omnes in eo processu instituendo, quod nihil aliud sum facturus, quam quod iuri conveniens est et consentaneum. Et quantum quidem pertinet ad securitatem accessus et recessus, memini, quid nomine Dnorum Nuntiorum locutus sit Dnus Pękosławski, memini, quae fuerunt sententiae

---

Pl Król im rzekł: Testatus sum nuper, si iure convenit, me id in scriptis collaturum esse; nihil defuit neque deerit; nunc autem sine temporis amissione explicet quisque sensum suum, si hoc negotium sit iuri consentaneum

---

Cz III Pan Marszałek: Król J. Mć pamiętać raczy, jako P. Marszałek od posłów zgodnie powiedział, że nie baczą, aby wedle prawa powinno było takowy glejt dawać, a do tego Panowie Radni przystąpili, a jeśliżeby który z nich co innego rozumieć miał, aby bez odwłoki pokazał in contrarium

[1]) *Odtąd znów dajemy obok siebie dwa teksty równoległe* **KDJ** *i* **Cz III**. [2]) **J** vellem [3]) **K** *nie ma:* sic locuta est. — *Odpowiedź królewską dajemy w trzech tekstach obok siebie:* **KDJ**, **Pl** *i* **Cz III**, *jakkolwiek w dyaryuszu* **Cz III** *wygłasza ją nie król sam, ale marszałek w. k.*

et vota Dnorum Senatorum, in eo videlicet rem constitisse, ut liberum esset KDJ
accusatis accedere iudicium et recedere a iudicio, antequam definitiva sententia lata fuerit. Hoc et mihi placuisse dixi esseque legibus accomodatum, quae cavent neminem captivandum nisi iure victum, praesertim cum nullo neque veteri neque recenti exemplo probari possit ab antecessoribus nostris id factitatum esse, quod flagitaretur, vererique nos diximus, ne aliquid hac novitate exempli absurdi committeremus. Igitur ita censemus non esse ab eo recedendum, quod nudius tertius omnium consensu fuit approbatum; sed si qui sunt, qui aliquid diversum sentiant, dicant, nos eos libenter audiemus.

necne; sed video nullo exemplo nimis derogari iuri scripto; si quis est, qui Pl
secus sententiam dicat, breviter me expediam in hoc negotio, in quo nihil inhumanum committendum est.

a zdanie swe breviter pokazał a powiedział, a rozumie Król J. Mć, że więk- Cz
szy glejt nie jest nad ten: neminem captivabimus nisi iure victum, i nie III
baczy, aby co nowego nadto przyczynić potrzeba.

Potym powiedział Pan Gnieźnieński: Pl

Najjaśniejszy Miłościwy Królu, prosimy uniżenie W. K. Mci, żebyś W. K. Mć raczył rozkazać przynieść tu przywilej Króla J. Mci Alexandra z skarbu koronnego, z którego się W. K. Mć będziesz chciał sprawić, jako się W. K. Mć będzie miał sprawować w tej sprawie, który przywilej Króla Alexandra uczy, że tak ma być obwinionym opatrzona securitas [1]).

P. Marszałek: Metryka wolna każdemu i powiadać raczy J. K. Mć, Cz
iż mieli czasu dosyć i wolno im było wziąć, jeśliże im było czego potrzeba. III

Dnus Archieppus Gnesn. dixit [2]): Ego quidem certis de causis nudius ter- KDJ
tius abfui, sed cum hae res non compositionis nomine tranctarentur, sed, ut levioribus modis causa in iudicium Mtis Vrae introduceretur, aliquot dies laboratum esset, ego ex Dnis Zboroviis intellexi eos suasu amicorum noluisse urgere salvum conductum; dixi enim illis, quod et alii amici, argumen-

X. Arcybiskup przyznał, że Król J. Mć pozwalał im dać glejt, a iże Cz
to PP. Zborowskim odniósł, nie rozumie, aby to Król J. Mć odmienić miał, III
czego raz pozwalał, acz to sam ganił, że się tego glejtu domagali, bo pod

Przymówił się potem X. Arcybiskup Gnieźnieński, Karnkowski, że P
privatim był odniósł od Króla J. Mci tę odpowiedź o glejt: »certe libenter dabo«, i P. Kanclerz rzec miał: »i mnie przyniosąli go na piśmie, zapieczę-

[1]) **Cz III** P. Gnieźnieński, jako i pierwej, tak i powtóre z pilnością wielką o metrykę prosił. — [2]) **K** *nie ma* dixit. — *Przemowę Karnkowskiego podajemy w trzech tekstach równorzędnych.*

KDJ tum esse diffidentiae in causa hac petere salvum conductum, satius esse nnocentiae suae fidere et committere se fidei et benignitati Mtis Regiae. Sic itaque nobis convenerat. Sed cum denuo salvus conductus flagitaretur, locutus sum Mti Vrae, ne id abnueret. Respondit: ego certe dabo, ita tamen, ut omnia legibus consentiant [1]). Ad extremum audivi ex familiari Mci Dni Cancellarii eum ita esse animatum, ut etiam velit salvum conductum sigillare, si modo illi offeratur. Quid igitur in mora est, ut quod Mtas Vra promisit, re ipsa praestet, cum id illi sollicitent apud Mtem Vram et apud ordines? Ego quidem, si mea res esset, quod absit, mallem confidere Mti Vrae, quam huiusmodi literarum munimento [2]) uti.

Cz III tym glejtem pokażą się, jakoby rozumieć mieli, żeby Król J. Mć nie był sprawiedliwym panem, albo więc w swojej sprawiedliwości wątpią i niejako pokazują się, jakoby tego crimen byli winni. A że się z tym byli deklarowali, że na te słowa przez mię od Króla J. Mci oświadczone już glejt nie biorąc przestać chcieli a do prawa mieli się stawić, teraz zasię coś inszego słyszę, zgadzam się z innymi PP. Senatory, nie wątpiąc, że Król J. Mć ziścić to będzie raczył, co raz rzekł i obiecał.

P tuję«. Lecz X. Arcybiskup w tem zdanie swe powiedział: radził i radzi PP. Zborowskim, że dosyć asekuracyi może się rozumieć bez glejtu i uczciwiej im to być może ex istis rationibus: Król J. Mć iure agit i iż lex assecurat: neminem captivabimus nisi iure victum, eo magis, że na sejmie, gdzie wszyscy przestrzegają prawa.

KDJ Dnus Cancellarius modeste respondit se pro officii sui conditione R. Mtis et totius regni esse officialem et morigerum. Quidquid R. Mtas mandaverit et ordines regni gratum habuerint, se sigillo regni obsignare paratum esse [2]).

P Zatem iż był wspomniony od X. Arcybiskupa P. Kanclerz, wstawszy tak powiedział: Będąc urzędnikiem koronnym, powinienem Króla J. Mci słuchać, z tego, co mu każą nie wymawiać się; o koledze swoim księdzu podkanclerzem to, co i o sobie, assekurować może, że z metryki nie zabroni wyjmować to, co komu potrzeba będzie.

Cz III Pan Kanclerz: Będąc urzędnikiem koronnym et sub potestate Ich Mci PP. Senatorów, na co się przy Królu J. Mci zgodzą, gotówem zapieczętować. Akta zasię kancelaryi nikomu pogotowiu tej tam stronie nie są bronione.

[1]) **K** *i* **D** *nie mają ustępu:* Respondit *do* consentiant. [2]) **J** munimentis. [3]) **K** obsignaturum. — *Przemowę Kanclerza podajemy w trzech tekstach.*

Dnus Archieppus Gnesnensis: Cuperem ac lubens, ut sine longis dila- KDJ
tionibus ista causa finiatur, talia enim nova in dies ab hominibus malignis seminantur, de quibus neutra pars fortasse cogitat, ut optandum sit, ne differatur amplius subducaturque seges seminatoribus talia nova spargendi.

Postea ad sellam regis vocati senatores sententias dixerunt varias [1]). In hoc tamen consensum est, ut daretur illis litteratoria cautio accedendi et recedendi, quod apertius exposuit Dnus Cancellarius nomine Mtis Regiae: Vellem equidem, ne hisce causis, quae vocantur in iudicium, me admoveam; sed cum hoc officio publico fungar, ut necesse habeam ea nomine Mtis exponere, quae a Sua Mte et a cuncto senatu fuerint conclusa, itaque, quid Mtas Sua ex sententia Dnorum Senatorum de eo salvo conductu statuerit, dicam. Velle videlicet Suam Mtem in ea forma dare, ut liceat illis libere accedere et recedere ad iudicium, antequam definitiva sententia prolata fuerit, sine ullo praeiudicio liberi accessus et recessus tam a Sua Mte, quam ab officialibus, quibus captivandi facultas legum praescripto data est. Quaerit igitur Mtas Regia, num ea formula, quae legibus etiam ipsis perquam est proxima et propinqua, vobis placeat?

Zgromadzili się zatym Panowie Senatorowie do Króla J. Mai; varii varia wotowali. Od Króla JMci P. Kanclerz: Cz III

Dla wielu przyczyn w tej sprawie co namniej mówię, ale żem jest urzędnikiem koronnym a mając rozkazanie Króla JMci, tedy to wszytkim wobec opowiadam, iż senatorów różne są sentencye, jednak iż maior pars baczy być malum exemplum taki glejt dawać, nihilominus ex superabundanti Król J. Mć — jako się w sobotę konkludowało — ex mera benignitate sua pozwala takowego glejtu i będzieli potrzeba, nie zbrania się go dać, t. j. że będzie wolno do prawa i od prawa odejść i bezpieczny być usque ad ultimam definitivam sententiam.

Przystąpili senatorowie za rozkazamiem Króla J. Mci ku Królowi P
J. Mci, ex quorum consilio respons dał Król J. Mć, że ex sententia maioris partis senatorum baczę być nie wedle prawa ten glejt, co się go domagają a parte citata. Lecz co się zachowuje wedle zwyczaju stronie, to stronę potka, to jest ustnie od Króla J. Mci powiedziano, że w tej mierze zachowa się, jako przeciw wszystkim, a zwłaszcza za intercessyą o toż od Panów Posłów ziemskich tot ante finalem sententiam, nim per vota obejdą się in ea causa wotując senatores, wolno mu będzie odejść, gdzie zechce, by też i odjechał.

[1]) *Znów dajemy jeden pod drugim trzy teksty równoległe.*

KDJ Senatus dixit: placet. Nuntii quoque dixerunt: placet. Sed cum singulatim rogarentur, Dnus Palatinus Posnaniensis dixit: Si id iuxta legum placita fiet, non est, quod in eo probando immoremur. Placet id ita fieri.

Cz III Wojewoda poznański: Jeśli się z prawem pospolitym zgadza, jako strona żąda, oglądać to prawo i nie kontradykować.

KDJ Tum Dnus Castellanus Gnesnensis[1]): Aliquoties petii ut privilegium Alexandri ex metrica Mtis Vrae depromeretur et legeretur. Ad eas postulationes responderant cancellarius acta nemini denegari, marschalcus vero, vestra intererat paratos esse ad defensionem, acta omnibus patent. Ecce igitur ego profero originales litteras ipsius privilegii, quod ut legatur, rogo.

Porrexit igitur sua manu privilegium Dno Vicecancellario ab eodemque clara voce perlectum est, quod fuit obsignatum sigillo magni ducatus Lithuaniae, in Mielnik datum tum, cum rex esset electus.

P Znowu Pan Gnieźnieński prosił Króla J. Mci, aby deklaracyi przywileju Alexandra glejt był dan; odpowiedź odniósł, że mu już dana jest na to in superabundanti: jeżeli tego potrzebuje, według tego, co mu powiedziano, dadzą glejt taki, a gdzieby i tego nie chciał, respondeat directe.

A w tem z zanadrza dobywszy przywileju króla Alexandra, pro tunc magni ducis Litvaniae et electi regis Poloniae, z pieczęcią Pogonia, de data w Mielniku przed koronacyą jego, w którym contenta ukazował, że ktoby był obwinion de crimine, a by był absens de regno, potrzebując się sprawić, ma mu być glejt dany per assecurationem comitiorum, gdzie melioritas et pluritas penes se conclusionem teneat; glejt służy durante causa; contra tale privilegium si quis aggravatus esset, wolno będzie subiectionem z siebie złożyć a ofiarować ją aliquo (!) extraneo principi. W tymże przywileju czytano, że subdito nulla praescriptione obstante, nie tracąc regia nostra maiestas praescriptione ad subditum incidit in amissionem tego, o co idzie[2]). Potem rekwirowano od Króla J. Mci P. Gnieźnieńskiego, co w tym przywileju rozumie być stronie swej pomocnego.

[1]) *Pod linijką odnośny ustęp z* **P**. — *W innych dyaryuszach epizod powyższy przedstawia się tak:* **Cz III** Pan Gnieźnieński prosił powtóre o glejt wedle przywileju Alexandrowego. Zatym Król J. Mć napomniał marszałka, aby senatores jako najrychlej i najkróciej wota swe ofiarowali. *Potem dopiero:* Interea Pan Gnieźnieński przywilej Alexandrów od przyjaciela swego przyniesiony za pieczęcią Pogonia de data w Mielniku 1501 anno podał do czytania. **Pl** Pan Gnieźnieński ukazał ten przywilej Alexandrów authentice (czytał go X. Baranowski, podkanclerzy koronny) z daty 1501 w Mielniku, który między inszemi artykułami to ma w sobie. *Następuje cytat z przywileju:* Quotiescunque *aż do* exigentiam. [2]) *Bałamutnie streszczono tu dłuższy ustęp przywileju, orzekający, że w sprawie między królem a poddanym tylko temu ostatniemu służy przedawnienie.*

Cuius itaque privilegii tenor talis sequitur [1]). Quod privilegium pars **K**
›roviana a Dno palatino Posnan. sibi impartiri curavit de manibusque
sdem illud acceptavit [2]).

Pan Gnieźnieński prosił, aby strona glejt miała securitatis secundum **P**
›ductum privilegium, w którymby był tempus praefixum, a iżby był iudex
:arżony (!) secundum privilegium tej kausy.

Ad verba privilegii rex subintulit [3]): Idem facimus, quod privilegium **KDJ**
tat. In generali conventione causa decidetur, securitas praestabitur, cum
iatu iudicabitur et pro maiori meliorique parte senatus concludetur.

Król J. Mć: Nihil novum introductum video, nos enim hoc fecimus **Pl**
facimus, quid est ergo, quod in nobis desideras? Nos semper maiorem
'tem senatorum sequimur in discutiendis causis, sed salvum conductum
›imus.

Respons dał Król J. Mć, że niwczem tym postępkiem non derogat **P**
:ywilejowi temu, bo secundum tenorem illius na sejmie to sądzi cum con-
ariis regni, iure et non vi agit [4]).

Oblata est confirmatio iurium generalis eiusdem Alexandri et lecta **KDJ**
?iscorevio [5]).

Pan Gnieźnieński ukazał też konfirmacyą tego przywileju Alexandro- **Pl**
go de data a. 1505 in conventu Radomiensi. Sed quoniam grata fuit
ıfirmatio iurium in confirmatione eiusdem regis oblatorum, illud autem pri-
:gium fuit ante coronationem datum nec eius specialis mentio fuit in ipsa
ıfirmatione, idem multi dicebant non esse confirmatum, ideo nihil valere.

Potym pokazał (*J. Zborowski*) konfirmacyą tegoż króla de data w Ra- **Cz**
miu A. D. 1505. W tej konfirmacyi, iż o tym przywileju wzmianki nie **III**
:yniono, k'temu że tam stoi: gdzieby Król o to kogo privatim spozywał,
ły mu ma być dany glejt do sprawy a na seimie przez Pany Senatory ma

[1]) *W tem miejscu daje* **K** *tekst przywileju mielnickiego.* [2]) **D** Quod privilegium a Dno
ıt. Posn. pars Zboroviorum nacta est. [3]) *Odpowiedź Królewską podajemy w trzech tekstach obok
ie.* [4]) *O dalszym toku rozprawy aż do odezwania się Czarnkowskiego (zob. niżej) referuje
ıgólnikowo w ten sposób:* Prosił zaś Pan Gnieźnieński, żeby według tego przywileju było tempus
efixum, jeśli nie do dwu miesięcy, żeby przynajmniej do dwu niedziel, co deklarował Król
Mć: donec sententia non exierit. Allegował też tem Pan Gnieźnieński, że inter privilegia et
regni i ten przywilej Król Henryk poprzysiągł. [5]) *Znów dajemy trzy teksty obok siebie.*

KDJ Demum salvus conductus in instanti scriptus est, lectus ea forma, qua supra, a Rndo Dno Maiore secretario.

Pl Powiedział na to od J. K. Mci X. Referendarz, iż glejtu nie dadzą, ale jako declarantes securitatem, że będzie im wolno odjachać, gdzie chcą, w tej sprawie usque ad prolationem definitivae sententiae, a zaraz napisano i Król J. Mć podpisał.

Cz III być sądzona, przeto odrzucono to wszytko na stronę a glejtu od Króla J. Mci conditionaliter pozwolono, to jest, pokiej (!) definitiva sentencya nie wynidzie, póty służyć ma, który na piśmie za pieczęcią jest podany i czytanym (!).

KDJ Tum Dnus castellanus Gnesnensis [1]): Ego vero Mtem Vram rogo, ut securitati fratrum meorum duo menses iuxta statutum regis Casimiri praestituantur, idem ut senatus et nuntii postulent mecum se rogare.

Pl Pan Gnieźnieński ozwał się i tak krótką rzecz czynił do J. K. Mci: Najjaśniejszy, Mciwy Królu, uniżenie proszę dla P. Boga N. Króla, Pana mojego Mciwego, gdyż już do tego przyszło braci mojej, iterum proszę W. K. Mci Pana mojego Mciwego, żebyś im W. K. Mć raczył dać glejt wedle statutu Króla Kaźmierza do dwu miesięcy.

Cz III Potym Pan Gnieźnieński prosił, aby mianowano, póki ten glejt ma trwać.

KDJ Nuntii admurmuraverunt se rogare, alii vero reclamarunt.

Dnus Pękosławski, qui etiam postulationem perendinam antea, cum de ea rex ageret, explicaverat [2]), respondit: Non hoc loco debuimus nobiscum conferre. Meministis, quid omnium vestrum iussu et consensu ad R. Mtem detulerim; meministis, quid in articulis palatinatus nostri habeamus, ut videlicet haec causa in his comitiis finiatur. Quid igitur causae est, quod nobis non constamus?

Subticuit [3]) deinde et Dnus Czarnkowski locutus est [4]): Per Deum Serenissime Rex rogamus, ut Mtas Vestra permittet nos loco nostro de ea

---

Cz III P. Czarnkowski poseł: Iż idzie o wolność naszę, proszę, aby się nic nad prawo nie działo a naszym polskim starodawnym wolnościom, któ-

---

P Potem cum acclamatione, za ozwaniem się Czarnkowskiego, nomine nuntiorum terrestrium Czarnkowski prosił mówiąc: Ej dla Boga Miłościwy

[1]) *Prośbę J. Zborowskiego dajemy w trzech tekstach. Odnośny ustęp w* **P** *zob. str.* 55. *n.* 4. [2]) **K** qui etiam *do* explicaverat *nie ma.* [3]) **KD** Subsecutus. [4]) *Mowę tę podajemy w trzech tekstach.*

inter nos loqui. Rem esse magni momenti providere securitati accusato- **KDJ**
n laesae maiestatis, uti ad certum tempus opus est, ut rex supersedeat
ere neque dextre neque laeve cum subditis suis, ne forte aliquo pacto
ıtra libertates suas graventur. Agitur de fide nostra, de conscientiis et iu-
ıentis, quibus sumus adstricti [1]).

---

h przodkowie własną krwią dobijali się, aby się w żadnej rzeczy naj- **Cz**
iejsze ubliżenie nie pokazowało i glejtu tego, jako słusznego, aby onym **III**
broniono.

I zawołało ich kilkanaście: Wszyscy, wszyscy prosimy. Drudzy con-
ium sentientes: Nie wszyscy, nie wszyscy etc. A zatym umilkli.

---

z Królu! agitur de libertate, idzie o gardło, o poczciwe; prosimy, abychmy **P**
gli odejść a naradzić się na ten przywilej, dokładając tego, że glejtów ta
ura, iż przekonanemu ad securitatem ma glejt służyć, że ma wolno odejść.

Rex ad eius orationem subrisit [2]). **KDJ**

Eandem orationem paulo post repetiit [3])....

P. Czarnkowski prosił, aby im Król J. Mć raczył dać czas, aby się **Cz**
tecznie, gdy im o wolność idzie, odszedłszy do izby swej namówić mo- **III**
a zgodnie do Króla J. Mci znowu przyszli.

P. Marszałek: Nie do Panów Posłów mówiono, ale do strony, aby
tym przestała a do prawa przystąpiła, co jeżeli nie przystąpią, tedy już
ią wzdawać.

Ustąpić się potem kazał Król J. Mć Radom do siebie [4])... **P**

Za uciszeniem wszystkich przemowę tę Król J. Mć uczynił do Panów **Cz**
d Koronnych [5]). **III**

[1]) **J** obstricti. [2]) **KD** subiunxit. [3]) *Następuje:* sed rex advocato Duo Marschalco *etc. vob. str.*
[4]) *Następuje:* a de consilio *etc. vob. str. 59.* [5]) *Mowę królewską, którą tu podajemy w 3, względ. 4 równorzędnych tekstach, umieszczają dyaryusze* **Cz I, Cz III, P** *i* **Pl** *w różnym związku d różnemi datami:* **KDJ** *i* **Cz II** *nie mają jej wcale. W* **Cz III** *wygłasza ją król 26 stycznia d samem rozpoczęciem rozprawy (vob. str. 42. n. 1.), w* **Cz I** *i* **P** *30 stycznia podczas rwania nad dylacyą (vob. niżej), w* **Pl** *28 stycznia, bez widocznego związku z toczącą się ą (bezpośrednio po słowach* ideo nihil valere *vob. str. 55. w. 5. od dołu). Z tych trzech ter- dów ostatni jest prawdziwy, czego dowodzi — podając zarazem bliższe okoliczności — źródło lanym wypadku niezawodne, jakiem jest depesza wysłana przez Bolognetta do kard. di Como Warszawy 29 stycznia 1585 r. (Teki Rzymskie Akad. Umiej. v. 18. p. 237 i sq.) Czytamy niej:* Il giorno sequente poi (*po niedzielnej audyencyi nuncyusza u Króla*) i nuntii andorno enato et in nome di tutti il Cernikowsky (!) disse alcune cose, che fecero grandemente alte- Sua Mtà, conciosiache si forzò di mostrare con l'essempio de i rè passati, che si dovea cedere al sr. Christophoro salvocondotto per duoi mesi non contentandosi della sicurezza da- i sino alla sentenza secondo quella legge: non carcerabimus nisi iure victum. Di che sde-

Cz III Videtis, Dni Senatores, quanta iniuria afficior, quapropter concedite mihi id, quod nemini a vobis negatur, ipsam videlicet iustitiam iuxta iuris formam, quam si viduis et orphanis non denegatis, mihi quare non concedatis (!), cum id iure requiro, quod iustitiae est? Quod si non vultis, solvite mihi manus, quas iuribus publicis ligatas esse voluistis; easdem habeo, quibus et me ipsum defendere et iniuriam meam vindicare dei auxilio possem (!). Sum enim publica et non privata, ex gratia dei, non vestro favore persona electa.

PPl Król J. Mć: Videtis Dni Senatores, quanta [1]) iniuria afficior; hoc mihi concedite, quod nemini a vobis negatur, id est, iustitiam iuxta iuris formam. Viduis et orphanis eam non denegatis. Hoc mihi concedite, cum iure id requiro, quod iustitiae est, vel si non vultis, solvite mihi manus, quas mihi iuribus publicis ligatas esse voluistis; eas [2]) habeo, quibus et defendere me ipsum et vindicare meam iniuriam dei auxilio possim. Sum publica et non in privata [3]), ex gratia dei et vestro [4]) favore persona electa [5]).

Cz I Videtis, Dni Senatores, quanta iniuria afficior, hoc mihi non concedi, quod nemini a vobis negatur. Juxta iuris formam viduis et orphanis eam (!) non denegantes hoc mihi concedite, cum iure requiro, quod iustitiae est, vel si non vultis, solvite mihi manus, quas mihi iuribus publicis ligatas esse voluistis; eas habeo, quibus et defendere me ipsum et vindicare meam iniuriam dei auxilio possum. Sum enim publica et non privata, dei gratia et favore vestro persona electa.

gnata la Mtà Sua rivoltassi à senato: »Vedete, disse, come vanno le cose, et non vi maravigliate poi, se i comitii passano senza conclusione. Domandano questi un termine, che eccede il termine prescritto alla dieta, per fuggire in questo modo la giustitia et farmi rimaner burlato. Però slegatemi le mani, che quando io non sarò astretto à queste leggi, come Stefano Battori vi condurò quà costui legato«. — *Z zestawienia z tą relacyą okazuje się, iż żaden z dyaryuszy nie zawiera mowy królewskiej w całkowitej jej osnowie. Nie ulega nadto wątpliwości, że teksty* **Cz I** *i* **P** *są złepkiem dwóch mów, po słowach bowiem*: persona electa *podają zdanie Batorego o niedopuszczalności dylacyi, wypowiedziane dopiero 30 stycznia. Tę też drugą część wydzieliliśmy przenosząc na właściwe miejsce (zob. niżej). Przeróbką również jest znacznie dłuższa mowa (wyd. przez Pauliego w Pamiętnikach i t. d. p. XXXII i 186) wypowiedziana rzekomo 28 lutego 1585. (Por. W. Zakrzewski: Stefan Batory p. 34 n. 1). To, co jest w jej zakończeniu*: Dni Senatores, vel mihi administrate iustitiam, vel mihi solvite manus, quas legibus vestris ligastis et ego vindicabo! *wypowiedział Batory 28 stycznia 1585, o reszcie zaś nic stanowczego nie da się orzec ponad to, iż owe słynne słowa o królu malowanym padły w każdym razie przed sejmem z r. 1585, który do nich aluzyę czynił był Krzysztof Zborowski już r. 1584 na sejmiku w Proszowicach, wygłaszając (w mowie pomieszczonej w tym samym Rkp. Dzikowskim, z którego pochodzi dyaryusz* **D**): Mówi, iż nie chce być rex pictus, ale i to niech wie, że my nie chcemy być Siedmiogrodziany, in quos ira et furore debacchari tam za górą jemu wolno było, póki mu się zdało, i tu u nas, póki mu tego prawa dopuszczają. Za tymżeć prawem oni święci a sławni królowie nam królowali..... a nie rozumieli tego o sobie, aby reges ficti essent. [1]) **Pl** qua. [2]) **Pl** easdem. [3]) **P** Sum in publica et in privata. [4]) **Pl** meo. [5]) **P** electa persona.

. . . sed rex advocato Dno Marschalco iussit declarare voluntatem suam [1]) quod videlicet nolit aliud diploma salvi couductus dare et id, quod detur, magis esse ex benignitate Mtis Suae, quam de iure. Si igitur velint, tale accipiant, quale offertur. **KDJ**

P. Marszałek: Acz widzi Król J. Mć z Ich Mciami Pany Senatorami, że nad stary zwyczaj taki glejt wydano, wszakże pozwolon jest stronie i zechcąli na nim przestać, fiat; innego im nie dadzą. **Cz III**

... a de consilio od Króla J. Mci na to odpowiedź dano, że glejtu takiego, jaki był contrarius regni, Królowi J. Mci dać się nie godzi; respondere stronie kazano. **P**

Respondit Dnus Gnesnensis [2]): Quandoquidem id obtinere non possum, ut ad duos menses prorogetur securitas, id, quod ad praesens datur, accipio. Peto tamen, cum tam propere fratrum meorum copiam habere non possum, ut ad perendinum vel saltem ad crastinum diem haec causa differatur. **KDJ**

Dnus Marschalcus nomine regis dixit in eo petitionem apud Regiam Mtem locum habere et ad crastinum diem differre.

Soluta est sessio et salvum conductum Dnus Vicecancellarius sigillavit.

Pan Gnieźnieński, gdy nad nadzieję swoję takiego glejtu, o jaki prosił, do dwu miesięcy otrzymać nie mógł, tedy prosił Króla J. Mci, aby [3]) ten glejt braci swej odniósł, ażeby przytym do dwóch dni ta akcya i sprawa była odłożona. **Cz III**

Król J. Mć wstawając nie więcej tylko do jutra, to jest do wtorku, odłożyć raczył.

Pan Gnieźnieński potym wziął on list, którym opatrzono bezpieczność Panów Zborowskich do dekretu w samej rzeczy tylko i dziękował Królowi J. Mci zań. Przytym prosił dylaty do jutra, ażeby to braci swej odniósł. **Pl**

Król J. Mć pozwolił i zaraz wstał z rady i na przejażdżkę jeździł na Krakowskie Przedmieście.

A gdy już instygator proponować miał, naprzód strony pytał, gdy się od niej ozwano, gotowali odpowiadać, a interim Pan Gnieźnieński glejt przyjął na piśmie, wymawiając to sobie do rozmowy z bracią, a o dylacyą prosił do soboty, lecz tylko do jutra concessum otrzymał. **P**

[1]) *Odpowiedź królewską dajemy w trzech tekstach z* **KDJ, Cz III** *i* **P. Cz III** *ma ją już po pierwszem przemówieniu Czarnkowskiego.* [2]) *Pomieszczamy cztery równoległe teksty.* [3]) *Poprawiono tu tekst* **Cz III** *zepsuty zapewne z winy kopisty przerzuceniem słów:* do dwu miesięcy; *w Rkp. jest:* Króla J. Mci, aby aż mu do dwu miesięcy ten glejt *etc.*

Die XXIX Januarii [1]).

Cz III Do tej akcyi, acz ludzie inaczej tuszyli, żaden z Panów Borowskich (!) obwinionych nie stanął, ale a citato Pan Gnieźnieński z P. Wojewodą Poznańskim, z P. Przyjemskim Andrzejem, z P. Grzymułowskim (!) i z innemi na zamek przyjechali; przed któremi szło wprzód sług i arkabuzerów nie mało, a przed samemi szli pedestres Panowie Wojciech, Jakub Niemojewscy.

Po Pany Posły ziemskie Król J. Mć też posłał, aby się do przysłuchania tej akcyi (co na potym każdy dzień bywało) stawili, gdyż Król J. Mć pragnie, aby do przysłuchania tej akcyi jako najwięcej wszytkich było, którzyby się diligentissime et exaltissime ad ungvem tak wielkiej sprawie przypatrywali i posłuchowali. Aiebat se etiam in hac causa ideo lento gradu procedere, aby każdy obaczył, że nie tylko z Pany Zborowskiemi, ale z każdym najliższym (!) poddanym nie radby sobie nic skwapliwie, popędliwie albo i nierozmyślnie począł, owszem, aby każdy poznał paternum et benignum eius animum etiam in hac gravi culpa et crimine, qua esset offensus [2]).

KDJ Rege in senatu frequentissimo et ut superioribus diebus magna hominum corona cincto existente preco vocavit partem de more.

Eam vocem excepit Dnus Castellanus Gnesnensis et dixit partem adesse subsecutusque in ea verba [3]): Serenissime Rex! Quemadmodum hesterna die gratias egi Mti Vrae, quod ex summa benignitate sua litteras publicae fidei

---

Cz III Pan Gnieźnieński tedy naprzód jako wczora tak i dziś uniżenie dziękował, że J. K. Mć do dzisiejszego dnia tę akcyą braci jego odłożyć raczył. Powiedział zasię to, iż braci swej glejt odniósł, k'temu expurgował się, iż

Pl Skoro Król J. Mć zasiadł w radzie, wołano Panów Zborowskich do sądu Króla J. Mci. Stanął Pan Gnieźnieński i P. Niemojewski od P. Krzysztofa Zborowskiego.

Pan Gnieźnieński dziękował Królowi J. Mci za dilacyą w ten sens: Najjaśniejszy, Mciwy Królu, uniżenie dziękuję W. K. Mci, że W. K. Mć

P Gdy Król J. Mć in senatu zasiadł, x. referendarz kazał wołać Krzysztofa Zborowskiego woźnemu.

Ex parte citata przyszedłszy Pan Gnieźnieński mówił:

Najjaśniejszy, Mciwy Królu! Domniemamy się, że się W. K. Mć obrazić raczył, żem się dnia wczorajszego imieniem braci mej glejtu domawiał

[1]) *Taki nagłówek mają* **KDJ, Cz III** *i* **P; Pl** *zaś:* Dnia 29 stycznia. [2]) *Cały powyższy ustęp prawdopodobnie należy nie tu, ale pod 28 stycznia, ma bowiem charakter ogólnej introdukcyi do procesu, takiej, jaką pod 28 stycznia (zob. str. 46.) posiadają* **KDJ** *i* **Pl**, *umieszczony zaś pod 29 stycznia pozostaje w sprzeczności z innymi dyaryuszami, z których niezawodnie się okazuje, że właśnie tego dnia król po posłów nie posyłał.* [3]) *Cztery teksty równoległe.*

fratri meo concesserit et mihi id temporis impertiverit[1]) clementer, ut cum illo colloqui possem, ita etiam in praesentiarum[2]) easdem gratiarum actiones reitero et ago habeoque gratias, quas possum, maximas. Et uti Mtem Vram credebam me offendisse postulatione prorogandae securitatis ad decursum duorum mensium, ita nunc duarum septimanarum spatium dari submisse peto certis de causis et ex mente amicorum id ita suadentium, illi vero curabunt sedulo, ut innocentiam suam Mti Vrae probent ex hisque se criminationibus, sicuti decet bonos et honestos viros, expedient. Cum vero in eas litteras salvi conductus non sit me imprudente Dnus Andreas impositus, rogo, ut aliae perfectius scribantur cum impositione nominis Dni Andreae et duarum septimanarum securitatis dilatione. **KDJ**

---

tego glejtu do dwóch miesięcy nie dla jakiej przewłoki prosił, ale dla słusznych przyczyn i za radą przyjaciół swych to uczynił. »A teraz proszę, aby tylko do dwu niedziel mógł być ten glejt pozwolony. W tymem się zaprawdę nie obaczył, że w tym glejcie nie dołożono brata P. Andrzeja. Jako tedy proszę, aby do dwu niedziel w tym glejcie dołożono, tak też z strony P. Andrzeja ten glejt od Króla J. Mci podany poprawy potrzebuje. W tym wątpić nie trzeba, że bracia moi w tych dwóch niedzielach i bez mandatu staną i dadzą dostateczną i przystojną sprawę o sobie«. **Cz III**

---

dylacyi do dnia dzisiejszego użyczyć raczył, żem braci swej doniósł ten glejt; ale zaprawdę N. M. Królu, w tymem się wczoraj nie obaczył, że tu Andrzeja, brata mego, marszałka nadwornego W. K. Mci, nie masz w tym liście i dlatego proszę uniżenie W. K. Mci, abyś W. K. Mć przychylając się do statutu Kazimierskiego i do tego przywileju Alexandrowego raczył dać glejt braci mojej obiema do dwu niedziel tylko, a w tych dwu niedzielach, nie odwłaczając, bracia moi sprawią się ze wszystkiego W. K. Mci, Panu swemu Mciwemu. **Pl**

---

wedle statutu Casimiri Magni do dwu miesięcy, który braci mojej przez W. K. Mć nie jest pozwolony, a iż w tym, który jest, nie obaczyłem się w tem, że P. Marszałka, brata mego, któregom też imieniem prosił o glejt, nie włożono, nie zda mi się, aby im[3]) był co pożyteczny. Przeto prosimy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, gdyż nie mógł być dany do dwu miesięcy, aby mógł być dany do dwu niedziel a taki, któryby w sobie zamykał i P. Marszałka, a to nie dlatego, aby W. K. Mć. raczył nie rozumieć, aby strona miała subterfugere sądu W. K. Mci, na który gotowa i bez pozwu stawić się, tylko żeby przezpieczność i dalszą dylacyą miała. **P**

[1]) **KD** compertiverit. [2]) **K** in praesentia. [3]) **P** *ma błędnie:* nic.

KDJ Regis nomine respondit Dnus Marschalcus [1]): Non videri Mti Regiae, ut praeter eas litteras, quae heri datae sunt, alias oporteat in eo negotio dari et securitatis tempus prorogari. Quod vero attineret [2]) Dnum Andream, cum eo esse actionem separatam, cuius termino veniente, eadem ratione aliis litteris ipsius securitati cavebitur.

Cz III Król. J. Mć przez P. Marszałka: Glejt dano za radą Panów Senatorów więcej ex clementia, aniżeli z prawa. Inakszego nie dadzą, a gdy do sprawy P. Marszałka przystąpią, dadzą i jemu takowyż glejt.

Pl Powiedziano mu na to po rozmówieniu się Panów Rad z Królem J. Mcią: Inakszy glejt nie może być, jedno taki, jaki wczoraj dano, P. Marszałkowi zaś taki dadzą, kiedy jego sprawa będzie, bo i z osobna każda sprawa, w regestrze osobno, osobno się też każda musi odprawować.

P Na co P. Marszałek koronny przy stole Króla J. Mci stojąc odpowiedział:

J. K. Mci, Panu naszemu Mciwemu, nie zda się, aby glejt inakszy miał dawać, jedno taki, jako dnia wczorajszego za radą Panów Senatorów dać raczył, gdyż petita nie wedle prawa. A co się tyczy P. Marszałka, iż nie z nim teraz initia, tylko z P. Krzysztofem, tedy tylko P. Krzysztofowi glejt jest dany, a gdy będzie sprawa z P. Marszałkiem, nie będzie Król J. Mć takiego glejtu denegował.

KDJ Tum demum [3]) instigator proposuit: Actio haec, quae ad iudicium Mtis Vrae inducitur, est inusitata, magna et nostris temporibus inaudita, ad cuius mentionem etiam animus ipse exhorrescit; non adeo tamen est nova, ut non habeat in iure nostro sua fundamenta, ex quibus natura processus et poena ipsius possit erui. Caeterum cum sit actio mere personalis

---

Cz III Instygator: Jako jest rzecz wielka a mało słychana, w której W. K. Mć humaniter satis postąpicieś raczył, długim rozwodem nie zabawię, ale iż

Pl Instygator na to powiedział: Najjaśniejszy Mciwy Królu, iż mi już przyszło ad contestationem a samego P. Zborowskiego nie masz tu, tylko przyjaciel jego, proszę, żebyś W. K. Mć dopuścił mi postępku in contuma-

---

P Zatem instygator mówił: Jest causa criminalis; w której są wielkie dokumenta, bo będą produkowane listy ręką pozwanego pisane, na które nie może nikt inszy respondować albo je przyznać, jedno sam pryncypał cita-

[1]) *Cztery teksty.* [2]) **J** attinet. [3]) **K** Tum demum *nie ma.*

in personam documenta dirigantur, veluti litterae, quas vel agnoscere KDJ
l negare oportebit, deinde testimonia eadem ratione vel refellenda vel
noscenda, necesse est, ut is se sistat legitime, cui crimen obiectum est.
n enim potest, ut in aliis actionibus, alterius patrocinio se absente[1]) uti
his causis, quas commemoravi.

---

ra wa de crimine laesae maiestatis cum persona przychodzi, tedy gdzieby Cz
m P. Chrysztof nie stanął, nie wdam się z prokuratorem w kontrowersyą. III

ım, bo tu trzeba samego osobiście, gdyż tu będą dowody takie, do któ- Pl
ch trzeba jego prezencyi, to jest listy własną ręką jego pisane, świadectwa
we, gdzie co mówił i z kim, przed kim i jakim sposobem, a tak proszę,
by sam swą osobą stanął.

---

s, nie przez prokuratora. Przeto potrzeba, aby sam P. Krzysztof Zborow- P
i personaliter stanął. Alioquin prosił, aby in contumaciam J. K. Mć do-
ścił iuridice przeciw niemu postąpić.

Ad ea Jacobus Niemojewski sic locutus est[2]): S. Regia Mtas! Certa KDJ
m persuasione Mtem Vram verba mea aequissimo et vere regio animo
uram, quae praesens necessitas loqui cogit, reges videlicet solem imitari
bere, qui quanto est altior, tanto rebus inferioribus clementior. Cumque
tas Vra ad eam sublimitatem dei beneficio sit evecta, ut merito soli com-
rari queat[3]), rogamus, ut Mtas Vra solis naturam imitando aurem benigni-
tis suae ab inferioribus non amoveat. Videmus Mtem Vram in solio suo

---

P. Jakub Niemojewski: Pana Boga proszę, aby serce W. K. Mci sam Cz
pociechę naszę skłonił, a iżeby je w tej sprawie jako rzeczy wielkiej, III
wej a nigdy nie słychanej w zacnym a cnotliwym narodzie polskim sam
rządził i sprawował. Król, Pan nasz miłościwy, zasiadł na sądzie zacnego
mu szlacheckiego, który w rzeczy tak ważnej, tak szkaradnej a mało, ile

---

P. Niemojewski potem powiedział w ten sens: Pl
N. M. Najjaśniejszy Mciwy Królu! Uniżenie proszę W. K. Mci Pana
ego Mciwego, żebyś to W. K. Mć, jako pan chrześcijański, raczył się w tej
rawie obchodzić z Ich M. Panami Zborowskimi, jako się godzi obejść
ólowi wolnie obranemu w wolnej Rpltej, imitatus eam solis naturam[4]).

Niemojewski powiedział: Pozwolić się tego musi, że o tem pisanego P
e masz, na obie strony, ale iż procurator defendere pozwanego pryncypała

[1]) J se obscure. [2]) *Cztery teksty.* [3]) J debeat. [4]) *Poprawiono tu zepsuty tekst Rpsu:* tamus soli eam maturam.

KDJ sedere iudicaturam de periculo vitae, salutis et dignitatis suae. Ingens est dolor iste et inauditus, sed quo maior est doloris causa, eo difficilior accusato defensio et periculosior, quae tamen, nisi Mtis Vrae aequitate niteretur, magno quemlibet periculi metu percelleret. Sed nos optimam spem habemus Mtem Vram, quae soleat rerum humanarum vicissitudinem diligenter considerare, in ea causa dignam clementiae suae rationem habituram. Quis enim ante aliquot annos dixisset ad ea infima Zboroviorum familiam deventuram, cum videret eos in eo splendore versari, in quo tum florebant, regum gratia clari, meritis suis maiorumque suorum in Rpca praecipui et excellentes, nunc vero atrocissimi criminis reos accusatos non modo de fortunis, sed etiam de vita et, quod vita charius et praeclarius est, de fama sua periclitari. Magna rerum isthaec est vicissitudo. Mihi tamen Mtas Vra pro animi sui augusti magnitudine dabit veniam, quod nomine illorum causam agam apud Mtem Vram. Multa mihi intercedunt cum hac familia clarissima, imprimis vero ius antiquum amicitiae sancte inter nos cultum et usurpatum, tum

---

Cz III tu u nas, widanej (!), jest przed majestatem W. K. Mci obwiniony, jaka szkarada haniebniejsza i większa wynaleziona być nie może. Mali się prawda znać, żałość nie mała a serdeczny ból wszytkiego mię zejmuje. Z drugiej zasię strony z strachem dziwować się muszę, patrząc na te wszytkie nieznośne i opłakane rzeczy, abowiem ktoby to był kiedy przed kilkiem lat rzekł, widząc ten zacny a możny dom Zborowskich in flore et splendore suo, bacząc je też być tam bene meritos de Rpca nostra, aby im kiedy miało do tak haniebnego szwanku i do tak szkaradnego aktu przyjść; gdyż eo in puncto idzie im nie tylko o majętności, nie tylko o zdrowie, ale i o poczciwość i o dobrą sprawę etc. Ja, Miłościwy a Najjaśniejszy Królu, uniżenie proszę, nie racz się tym obrażać, że mię tu przed sobą widzisz przy stronie stojącego, bom z wielu przyczyn powinien przy J. Mci być i przy spra-

---

Pl N. M. Królu! In quanto splendore był dom Panów Zborowskich, in quanto honore wszystkich a teraz im oto do czego przyszło za czasem! Ktoby się tego spodziewał. Patrząc tedy in hanc vicissitudinem rerum, temporis et fortunae proszę uniżenie, żeby to wszystko, co się tu będzie wnosiło W. K. Mci, nie obrażało niwczym W. K. Mci; tak i mnie żebyś W. K. Mć mieć za złe nie raczył, iż jako przyjaciel z PP. Zborowskimi i domem ich przestawam. Multa mihi intercedunt N. M. Królu, że przestawam z domem PP. Zborowskich ius antiquum amicitiae, że z tym domem dawnom się

P może, usus et consuetudines za sobą ciągną. Prosił, aby go zachowano przy tem, co consuetudines pozwalają, żeby mógł litem przez niego i przez brata odprawować.

et alia officiorum vincula, quibus devinctus non possum neque ullo modo licere video eos in hac ipsorum calamitate destituere, ita tamen, ut meminerim esse amicos ad aras. Scio, quid quisque locus, quid personarum distinctio postulet, necesse est tamen patronos causis adhiberi solentque hi, qui summa potestate potiuntur, ex iuris benignitate defensores accusatis designare, ne innocentia illorum oppugnata et non propugnata aut defensa videatur. Quam ob rem quidquid ad istius causae defensionem adferetur et cum exceptio cum exceptione, ratio cum ratione certabit, rogamus, ne id in personam suam regiam dici Mtas Vra existimet et in optimam partem nostras iuris defensas accipiat. Ad instigatorem me verto et dico praesentiam Dni Zborowski non esse necessariam. Lex enim est, quod citatus in qualibet causa potest per amicum vel causidicum respondere, ergo idem licet Dno Zborowski. Si legem vel contrariam vel evidentiorem habes, ostende. Ego tibi eam lego, quam citavi. **KDJ**

---

wach ich stać; którzy, że to jest pars citata, a mianowicie P. Chrysztof Zborowski, utitur usu et consuetudine pro scripta lege i zatym idzie, iż się może przez przyjaciela, quod de iure erit, expurgować i przezeń dać o sobie sprawę a według prawa bronić się. Ja powtóre i tu teraz i na potym wszędzie, coby się kolwiek jeno mówiło ku obronie onych, proszę, aby to W. K. Mci nie obrażało. Umiałcibym się przyjacielowi z tego wymówić, ale powinność moja prawie to gwałtem wyciska na mnie, abym jeno, póki prawa stawać będzie, nie prokuratorem ale defensorem, czyniąc przyjacielskiej powinności dosyć, był. Ku prawu tedy, jakom już raz rzekł, mówiąc, może się accusatus sive inculpatus przez prokuratora expurgować, acz i ja, jako i instygator, na wyższą powieść swoję prawa nie pokazuję, ale usus za prawo stoi. **Cz III**

---

dobrze chował i wielem też dobrego znał, do tego i powinność jakakolwiek. Wszakże przecie, Najjaśniejszy Mciwy Królu, jako amicus usque ad aram będę stał dotąd przy nich, dokąd mnie będzie stawało prawa i onym; dalej a co większa, Najjaśniejszy Mciwy Królu, widząc niewinność Panów Zborowskich, przy tej niewinności dalibóg bronić ich muszę i stać przy nich, której i sam P. Bóg bronić każe. Do tego jeszcze ex benignitate omnium gentium iure to bywa pozwolono każdemu, żeby każdy miał obrońcę swego, gdy potior est conditio defendentis quam accusantis. Proszę tedy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, iż dla tych przyczyn muszę być przy ich Mciach Panach Zborowskich, żeby to wszystko, co się tu będzie mówiło, bez obrazy osoby było i majestatu W. K. Mci. — Teraz mówię do instygatora: możeć, Najjaśniejszy Mciwy Królu, in criminalibus et in comitialibus actibus citatus odprawować sprawę swą przez prokuratora, bo prawa nasze pospolite nigdzie tego nie bronią, albo wzdy P. Instygator niechaj co ukaże w prawie per expressum. **Pl**

KDJ Legit subiunxitque se et fratrem Dni Christophori posse nomine ipsius respondere, quoad iuris et defensionum ratio patietur.

KDJ Instigator[1]): Etsi quidem id per expressum non sit in lege, quod non possit aliquis accusatus criminis laesae maiestatis per amicum aut procuratorem respondere, — leges enim sunt finitae, casus infiniti, — tamen id non potest demonstrari vicissim, quod non teneatur, praesertim cum et litteras fidei impetraverit, quo securius se sistat, et insuper tale crimen illi est obiectum, in quo diffugiis non sit laborandum. Praeterea circumstantiae accusationis tales sunt, ut opus sit eas ipsimet vel inficiando diluere vel agnoscendo rationem consiliorum suorum explicare: non enim res illi est cum pari, cui ista exceptio facilius serviret, sed cum R. Mte, domino suo. Qua propter rogo, ne ad eam causam aliquis alius praeter ipsum accusatum admittatur.

Cz III Instygator: Gdyż prawa o tym nie masz, usus w tej sprawie jego wzmóc ani wesprzeć nie może, a tym więcej, gdy strona żądała salvum conductum i otrzymała go; toćby to w sobie contrarium et mere contradicens było, gdyby sam osobą swą stanąć nie miał, bo glejtu przeto żądał, aby stanął a o swej niewinności dał sprawę. A zwłaszcza gdy do samej sprawy przyjdzie, gdy będą takie dowody: jedne własne listy jego, drugie świadkowie, którzy w oczy mówić będą et id genus alia, a któż lepiej może jeno ipsemet personaliter stans ad obiecta respondować?

Pl Instygator na to: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Jako ja tego w prawie pospolitym nie ukażę per expressum, aby miał citatus in criminalibus odprawować się per procuratorem, tak też P. Niemojewski nie ukaże per expressum, żeby też citatus in criminalibus miał się odprawować per procuratorem, ale to mylka. Prosił o glejt, snadź, że sibi non confidit i dlatego sam nie stoi, a co większa, każdy sobie życząc tego, aby te tak wielkie rzeczy z siebie złożyć mógł, miałby sam zaraz bez odwłoki sprawić się personaliter, coby było z wielką pochwałą, jeśliby się nie okazał być winnym, gdyż niewinnym subterfugiis nie godzi się laborare, a do tego jeszcze ręka jego jest, świadkowie żywi będą, dlatego potrzeba osoby samej i jeśliby się znał do tego albo inne et hae circumstantiae, locus, tempus, personae, modus są w tej sprawie.

KDJ Niemojewski: Conceditur id in legibus expresse non haberi, de quo contendimus, tamen consuetudine, quae legum est interpres optima, inolevit[2]), ut criminaliter accusatus per amicum aut mandatarium respondeat; eam consuetudinem conservandam petimus.

[1]) *Mowę instygatora mamy w trzech tekstach.* [2]) **KD** violavit.

Interlocutoria senatus; singuli rogati. KDJ

Rex: Dicant vota Dni Senatores. Pl

Na to wotować Panom Senatorom kazano [1]). P

Senatores na ten artykuł kontrowersyi powiedzieli i mało nie wszyscy zgodnie, to jest, iż może se ipsum expurgare przez prokuratora. Cz III

Rndus Dnus Archieppus [2]) dixit aliter se nescire, quam quod possit amico vel procuratore in respondendo uti se absente. Id praxis iuris et consuetudo obtinuit, ab ea non esse recedendum. Melius id quidem ipsi foret, si se praesens sisteret, neque ego laudo eam ipsius exceptionem, sed cum id ex mente legis petat iure, merito id illi debet permitti. KDJ

Archieppus Gnesnensis: Zawsze to bywa, że więc postronni dają, ne innocentia opprimatur; rozumiem, że mu się pozwolić musi, aby przez prokuratora odpowiadał. Pl

Eam sententiam ferme omnes sunt secuti. J

Archieppus Leopoliensis Solikowski [3]) similiter. Pl

Episcopus Cracoviensis [4]) similiter.

Episcopus [5]) Praemisliensis et Vicecancellarius regni dixit [6]):

Cum igitur huiusmodi sunt circumstantiae [7]) contra personam, necessaria est eius praesentia, ne postea procurator accipiat delationem ad [8]) principalem, a takby tę sprawę przewlaczał. Tenci jest bieg pospolity, że przez prokuratory, nie mogąc sam zdołać, odprawują się, ale to in civilibus, sed in offensione regiae personae non idem; kiedy nie stanie, któremu wina bywa zadana, contra absentem in contumaciam.

Episcopus Kiioviae [9]): Potest per procuratorem.

Palatinus Posnaniensis [10]): Słychamy od starszych, że przez prokuratory odprawować się sprawy mają, i teraz nie wiem, coby to nowego było, żeby przez przyjaciela nie miał odprawować i odpowiadać. Boże uchowaj, jużciby to było źle, żeby nie odprawować przez prokuratora.

Palatinus Vilnensis Radziwił: Nieumiejętnością prawa Polskiego abym nie wykroczył, wolę słuchać tych, co prawo koronne rozumieją i z nimi się zgadzać.

[1]) *Następuje:* W tem przysłali PP. Posłowie do Króla J. Mci P. Raszka *etc. zob. niżej.* [2]) *Wotum arcybiskupa Karnkowskiego mamy w 2 tekstach.* [3]) *W Rkp.:* Karnkowski. [4]) *W Rkp.:* Archiepiscopus Cracov. — *Piotr Myszkowski.* [5]) *W Rkp.* Archiepiscopus. — *Wojciech Baranowski.* [6]) *W Rkp.:* dux. [7]) *W Rkp.:* circum praesentiam. [8]) *W Rkp.* ad *nie ma.* [9]) *Jakób Woroniecki.* [10]) *Stanisław Górka.*

Pl Castellanus Vilnensis Chodkiewicz: Non potest per amicum propter circumstantias.

Palatinus Calisensis [1]): Potest per amicum.

Palatinus Siradensis [2]): Opus est praesentia propter cognitionem personarum circumstantium.

Palatinus Kiioviae [3]): Necessaria est ipsa praesentia.

Palatinus Podoliae [4]): Potest per procuratorem.

Palatinus Polocensis [5]): Quamdiu facultas legatis patietur, potest per amicum, sed cum res ipsa indiget presentia, necesse est, ut sese personaliter sistat.

Palatinus Plocensis [6]): Potest per procuratorem.

Cancellarius regni Zamoyski sese excusavit.

KDJ Dnus Marschalcus [7]) addidit, ut dicatur amicis, quo continuationem causae in se sustineant usque ad sententiae definitivae prolationem.

Pl Marschalcus R. S. Opaliński: potest per procuratorem, sed declaret sese iste amicus, si vult hanc causam continuare usque ad prolationem sententiae definitivae.

KDJ Rex [8]): Video conformem esse sententiam Dominationum Vestrarum, ad quam etiam sensum meum, licet aliter sentiam, accomodabo. Certe istius sceleris in nos machinati fama iam pervulgata est ad eas nationes, quae de tali crimine strictas habent leges, convertentque in nos ora et oculos exspectando progressum et exitum istius causae; et procul dubio mirabuntur securum accessum esse a nobis postulatum, multo magis mirabuntur esse impetra-

---

Cz III Król J. Mć vota senatorum konkludując w te słowa powiedział: Idzie de dignitate et securitate nostra, idzie i o to, że w obcych krajach zadziwić się muszą, gdy usłyszą, że w takowym akcie, kiedy poddany contra princi-

---

Pl Rex: Quamvis ego aliter sentio et id sentio, quod universus orbis terrarum sentit et ipsum ius caesariense docet, quod in crimine laesae maiestatis non solum per procuratorem non potest nec illi datur defensor, tantum proprio ore debet causam contestari, verum tamen, quoniam Polono-

---

P Potem wotowali ad causam, a Król J. Mć też sentencyą swoją dał: Certe mirabuntur multi in petitione salvi conductus, sed magis mirabuntur obtento salvo conductu. Si non comparuerit, consuetudo, usus non-

[1]) *Piotr Potulicki.* [2]) *Olbracht Łaski.* [3]) *Konstanty Ostrogski.* [4]) *Mikołaj Mielecki.* [5]) *Mikołaj Dorohostajski.* [6]) *Grzegorz Zieliński.* [7]) *Dwa teksty równorzędne.* [8]) *Mowę królewską podajemy w 4 równoległych tekstach.*

m facileque coniectabunt apud Polonos viros honesti et virtutis studiosos KDJ
m criminis atrocitatem leviorem haberi. Cum vero id insuper intellexerint
curitate impetrata reum per amicos respondisse et ipsum non comparuisse,
nto maiorem admirationem in animis suis accipient. Profecto consultius
set alia ratione non modo dignitati, sed et saluti et existimationi tam no-
rae quam vestrae prospicere. Mea persona et Rpca idem sunt, ego Rpcae
rsonam gero; quicquid in meam personam est molitum, in Rpcam molitum
se nemo est qui non fateatur. Videndum igitur esset, ne in tali crimine
dicemur ab hominibus nimium remissi. Ego tamen consensum sequar
nationum Vrarum et ita decernendum esse, ut procedant, censeo, quemad-
odum Dnus Marschalcus dixit, licet propter imparitatem conditionis meae
criminis atrocitatem ista exceptio vix debuit habere locum.

---

m machinatur, iż wolno obwinionemu sprawiać się przez prokuratora. Cz
adto Rpca et rex unum sunt, a jeśliby tu czego w naszych prawiech nie III
stawało, azaż zwyczaj nie jest pospolity, iż gdy czego w prawie Polskim
e dostaje, uciec się do cesarskiego prawa. A choć inaczej rozumiem, jednak
rzez referendarza) approbuję zgodne zdania Panów Rad i niechaj to tak
dzie, aby sprawa odprawowała się przez prokuratora.

---

m iura et mores video esse diversos ab aliis nationibus, — plures sunt in ea Pl
ntentia, ut causam expediat procurator — itaque ex sententiis Vestrarum
ominationum absolvat per procuratorem, nihilominus tamen declaret sese
que huc iste amicus, si vult causam continuare absque delationibus ad
incipales.

---

si inter pares cierit (!), sed in causa praesenti proprio ore testari debere. P
ed quia Dnorum Senatorum sententiae in hoc sunt concordes, quod per
ocuratorem haec causa potest exspediri, igitur exspediatur, faciat tamen
ocurator declarationem, si causam ad ultimum punctum ex sententia defi-
tiva continuabit.

Vocatae partes. KDJ
Dnus Referendarius tulit decretum [1]): ex benignitate Mtis Suae et con-

---

X. Tarnowski referendarz koronny: Pl
Skazuje J. K. Mość, że w tej sprawie nie może być prokurator, ale

---

Potem x. referendarz od J. K. Mci taki referował dekret: Aczci in P
usa criminis zwłaszcza principis cum subdito należało samemu pozwanemu

[1]) *Dekret królewski podajemy w 3 tekstach.*

KDJ sensu Dnorum Senatorum licere accusato per amicum respondere, ita tamen, ut amici sustineant causam usque ad definitivae sententiae promulgationem.

Pl że się Panom Radom zdało, pozwala J. K. Mć; jedno gdy tego będzie potrzeba okazowała, aby się sam obwiniony stawił.

P personaliter sprawować się, ale z z dobrotliwości majestatu swego i za zdaniem Panów Senatorów pozwala Król J. Mć tę sprawę przez prokuratora, directe chcąc wiedzieć od strony, żeby się deklarowala, nie excypując się potem na pryncypała, a chceli prokurator do końca tę sprawę odprawować?

Cz III Zatym instygator, domagał się, aby się strona deklarowała, jeśliże się będzie rozpierała i stała usque ad definitivam sententiam.

J Niemojewski [1]) dixit: Nescio quomodo ulterius procedendum sit in causa, est enim magnae importantiae, cumque intellexerim ex Dno Referendario de continuatione causae usque ad finalem sententiam, video, rem decerni magni oneris, ita tamen me declaro una cum Dno Gnesnensi me eam causam esse defensurum, quoad citato iuris defensiones suppetierint, ultra neque volumus neque possumus.

Cz III P. Niemojewski: Iże causa jest tantae importantiae et magnae deliberationis zostawując sobie wszystkie allegacye wcale deklarował się z J. Mcią Panem Gnieźnieńskim przy stronie stać i onę bronić, póki jeno prawa stawać będzie a dalej nie.

Pl Niemojewski tandem declarat sese: Usque huc causam continuabo, quamdiu mihi defensiones iuris servient.

J Dnus Marschalcus latioribus verbis explanavit, sed illi idem dixerunt, quod tantisper essent defensuri, quantisper iuris permissu liceret et quantisper possint.

Cz III Potym instygator [2]) pozew czytał w te słowa:

Stephanus etc. tibi generoso Christophoro Zborowski etc. de persona bonisque tuis omnibus mobilibus et immobilibus etc. quia tu postposito boni civis honore et fama machinatus es erga nostram regiam salutem et peregrino principi tempore expeditionis nostrae contra eundem servitium addi-

---

Pl Instigator legit citationem: Tibi generoso Christophoro Zborowski etc. Citaris ideo, quia tu postposito boni civis et fidelis subditi officio machinatus es in vitam regiam etc., externo principi operam tuam addixisti, verbis inhonestis maiestatem nostram laesisti. Citaris itaque ad videndum

[1]) *Oświadczenie Niemojewskiego podajemy w trzech tekstach.* [2]) *Dwa teksty równoległe.*

isti, ad rationem cuius servitii mille taleros recepisti etc. Quod fecisti sicut roditor patriae etc. Quae tibi in termino etc. **Cz III**

audiendum ad decernendasque contra te poenas proditoribus patriae de- tas. Ten pozew na końcu tej sprawy najdziesz słowo w słowo na karcie. **Pl**

In ulterior processu Dnus [1]) Niemojewski [2]) dixit: Ante litis contestatio- :m cuperem aliquot verba eloqui sine tamen Mtis Vestrae ulla offensione. num Zborowski ita confidere aequitati Mtis Vrae, ut non dubitet, quin relatu- is ex ipsius aequissimo iudicio decretum innocentiae suae consentaneum; ta- en cum haec causa iudicio agitetur resque sit non de ipso solo, sed de nobili olono, cuius defensioni suo exemplo nollet derogatum esse, praesertim in hoc ovissimo emergenti, quod legibus non sit definitum, solummodo ex privile- iorum munimento liquet serenissimos reges nostros antecessores Mtis Ve- rae id ex sua persona deponere solitos fuisse et cognitioni iudicioque per- isisse totius conventus: petit Dnus Gnesnensis, ut etiam Mtas Vestra **KDJ**

Contenta pozwu tego instygator zarazem dowodzić chciał, ale P. Nie- ojewski ozwał się prosząc Króla J. Mci, aby się tem obrażać nie raczył, prawnych obron używać będzie. Ante ipsam igitur contestationem litis **Cz III**

Niemojewski uczynił potym mowę do Króla J. Mci w te słowa: Najja- niejszy, Mciwy Królu, ante contestationem litis prosi J. Mć P. Zborowski i my rosimy, abyś W. K. Mć, Pan mój, Król chrześciański i rozsądku wielkiego, eby się W. K. Mć tak w tej sprawie zachować raczył, jako oni przodkowie ncni W. K. Mci, królowie Polscy, zwykli się byli zachować w takich spra- ach, to jest, że oni, kiedy im miało przyjść do jakiego sądu krzywdy wej z swoim poddanym, składali ten sąd z osoby swej pańskiej, a na rady woje i to zacne koło zawsze wkładali to wedle statutu tego Jagiellowego **Pl**

Na co Niemojewski po przeczytaniu pozwu prosił, aby mógł przeciw ozwowi mówić. I pozwolono i mówił tak: **P**

Najjaśniejszy Mciwy Królu! Nie wątpią nic PP. Zborowscy za niewin- ością swą, żeby odnieśli sprawiedliwy dekret W. K. Mci, ale iż idzie o prawo, wolności, o potomstwo nasze, jako przodkowie W. K. Mci takowe sprawy kładali na senatory a sami takowych spraw nie sądzili, tedy też PP. Zbo- owscy przy wolnościach a prawie swojem stojąc proszą, abyś też W. K. ć uczynić raczył iuxta privilegium Alexandri regis et statutum Vladi-

[1]) **KD** *nie mają*: In ulteriori processu Dnus. [2]) *Mowę Niemojewskiego podajemy w 4 kstach.*

KDJ exemplo divorum antecessorum suorum eam causam permittat senatui cognoscendam; cumque sit hoc novissimum emergens, de quo nulla procedendi via ab omnibus ordinibus sit instituta, ut etiam Dni Nuncii ad eius decisionem admittantur.

Cz III z przywileju Alexandra widzę, iż się nie godzi ani może być Król J. Mć aktorem i sędzią tej sprawy, ale ten sąd sejmowi należy, to jest senatorom i posłom, jako novum emergens a nigdy nie słychane.

Pl jak i przywileju Alexandrowego, gdyż się nie godzi swej sprawy (być) iudicem et actorem, o czym czytam przywilej Alexandra Króla (przodka) W. K. Mci do takich przypadków nam dany [1]).

P slai. Do tego, że jest nowa rzecz a ad nova emergentia posłowie ziemscy bywają przypuszczeni, proszą PP. Zborowscy, aby PP. Posłowie przy sądzeniu tej sprawy byli, bo nie W. K. Mć, ale ordo nuntiorum et senatorum tę sprawę sądzić ma.

Cz III Instygator [2]) dowodził konstytucyami, że nikomu nie należy criminalia sądzić, jeno królowi z Pany Senatormi na sejmie.

KDJ Instigator: Is [3]), qui eius generis criminis est insimulatus, non debet diffugiis laborare. Nam inveterata haec fuit genti Polonae virtus, quod non modo culpam, sed etiam suspitionem culpae apud quodlibet iudicium purgabat, ut constaret crimen esse falso ad accusationem conflatum. Sed et in eo, quod pars petit aut infert, neque iuris neque consuetudinis ulla ratio constat, ut etiam quiddam absurdi reddere videatur. Nos enim iura, libertates, salutem et fortunas Mtis Vrae fidei credidimus; ipsa est moderator omnium et iudex famae nostrae. Cur igitur in causa famosa subterfugit iu-

---

Pl Instygator powiedział na to: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ani prawo pospolite, ani zwyczaje dawne tego mogą dopuścić, żebyś W. K. Mć osobą swoją nie miał być przy tej tak wielkiej i zacnej sprawie, w której się to-

---

P Instygator powiedział: Kto się czuje niewinnym, nie wnosi nic, jedno coby było prawnego; in hac exceptione nie tylko żeby się miał iure fulcire, ale quoddam absurdum wnosi. Prawo pozwoliło sententias senatorum W. K. Mci moderare i sąd zdrowia, poczciwości naszych i osądzenia majętności

[1]) *Następuje cytat z przywileju mielnickiego od słów*: Si quisquam senatorum grave aliquod delictum commiserit *do* absit iracundia et crudelitas. [2]) *Przemowę instygatora podajemy w czterech tekstach, dając na czele zwięzły tekst* **Cz III**. [3]) **J** Hic.

dicium Mtis Vrae, quod legitime competit Mti Vrae? Cum enim aliis sub- KDJ
selliis certa causarum genera ad decidendum sint communicata, fisci tantum et honoris causae sint reliquae, manifesti iuris est eius etiam causae iudicium ad Mtem Vram ita pertinere, ut nemo illius possit esse legitimus iudex, quam Mtas Vra cum senatu. Quod si tertius ordo ad eius iudicationem admitteretur, ut in aliis rebus non facile in unam sententiam ille ordo coire solet, ita in tam gravissima causa variis opinionibus distraheretur eoque res deveniret, ut nullus iudex esset illius. Hinc tamen suspicari licet, quam sincere progrediantur in re maxima, quae salutem totius regni est complexa; sed ut appareat exceptionem istam esse contrariam legibus, citabo capita legum, ex quibus planum fiet Mtis Vrae iudicio causam laesae mtis subiici.[1]) —

---

czy krzywda wszystkiej Rpltej neque etiam memoria proditum est, aby Pl
taka sprawa miała się odprawować bez osoby Pańskiej.

Ukazuję W. K. Mci konstytucyą w przysiędze Henrykowej, w której prawo pospolite dopuszcza J. K. Mci concludere vota senatorum et si fuerint discordes in sententia, przywodzić etc., zgadzać się W. K. Mć ma do tej sentencyi, któraby najbliższą była prawa pospolitego. Do tego jeszcze Sigismundi Augusti Petricoviae a. 1548 de crimine laesae maiestatis consti-

---

indziej nie należy, jedno na sejmie, i nikomu inszemu, jedno J. K. Mci, który P
vota senatorum discordia dirimit sua sententia przy której stronie, et in factis criminalibus evidentibus ślubem więzać Królowi J. Mci a nikomu inszemu facultas cała jest. Przedtem takowe sprawy criminales przodkowie W. K. Mci za dworem sądzili, teraz na sejmie. I czytał statuta Sigismundi regis Petricoviae data: Rex absque senatu nihil faciet. Potem: de crimine laesae maiestatis, quod in persona regis tantum committitur. Także: qui sunt ad instantiam instigatoris citandi. Drugi statut Sigismundi a. 1540: sponsione fidei qui sunt obstringendi; potem konstytucyą na elekcyi, że przy elekcie, panu naszym, powinniśmy stać i dignitatem przestrzegać jego,

[1]) *Wymieniając przytaczane przez instygatora ustawy, dyaryusze* Pl *i* P *są po części bałamutne, cytują bowiem konstytucye, (np. r. 1548), których wcale nie było. Według dekretu wydanego na K. Zborowskiego (w Archiwum aktów grodz. i ziem. w Krakowie: Relat. Castr. Crac. 12, p. 2059 i sq.) powołał instygator następujące konstytucye i statuta:*

Statut Zygmunta I de natura criminis laesae maiestatis *z r. 1539 (Vol. Leg. I, 550); konstytucyę krakowską z r. 1540* de sponsione fidei *(ibid. I, 559); konstytucyę warszawską* qui sunt citandi ab instigatore *z r. 1557 (ibid. II, 605); konstytucyę piotrkowską o sądach* pro una vice *z r. 1563 (ibid. II, 631); statut o rewizorach z r. 1564 (ibid. II, 635); konfirmacyę elekcyi w Andrzejowie uchwaloną z r. 1576 (ibid. II, 880); konfirmacyę artykułów Henrykowskich przez Stefana z r. 1576 (ibid. II, 896) i konstytucyę o ustanowieniu trybunału z r. 1578 (ibid. II, 962).*

KDJ Legit statutum de natura criminis laesae maiestatis, deinde Warunek electionis constitutionem Andreioviensem, statutum de revisoribus, statutum iudiciorum pro una vice, statutum tribunalis regni, ex quibus legibus collectis ellici potest et non obscure demonstrari crimen laesae maiestatis non alium habere iudicem, quam regem cum senatu. — Facessant igitur cum hac exceptione neque tempus inaniter consumant et ad ulterius procedendum adigantur.

Pl tuta, a. 1557 Augusti, de sponsione fidei Sigismundi Cracoviae a. 40, także konfederacyą Andrzejowską o warunku zdrowia Króla J. Mci. A żem dowiódł, Najjaśniejszy Mciwy Królu, że W. K. Mć masz być osobą swoją przy sądzeniu takich spraw, przeto próżno się upomina Niemojewski.

P a ktoby się taki pokazał, tanquam contra hostem regni consurgemus. Co większa, Panowie Posłowie prosili przy witaniu Króla J. Mci, aby ta sprawa była sądzona, czego Panowie Zborowscy subterfugiunt [1]). — Instygator prowadząc tę rzecz zaczętą pokazał i czytał konstytucyą o nowych sądziech pro una vice uczynionych de exceptis causis, które Król J. Mć sądzić ma, ex a. 1563. Drugą o excepcyach, która jest ex a. 1540.

KDJ Niemojewski [2]): Cum in omnibus causis novis adhibeatur ordinis militaris cognitio, profecto et in hoc novo emergenti nuntiorum praesentiam ad cognoscendum et iudicandum requiri. Exstat enim lex Jagellonis de excessibus novis, ut omnium ordinum consessu iudicentur. — Legit statutum Jagellonis privilegii [3]), ubi deputabantur ex omnibus ordinibus ad excessuum iudicationem. — Porro cum istud crimen sit atrox et omnium apud nos gravissimum nefasque, sit de eo omnibus ordinibus cognoscere; tanta enim est colligatio Mtis Vrae capitis cum omnibus membris, ut salutem habeant com-

---

Cz III P. Niemojewski: Wszytkich statutów przez instygatora produkowanych dobrzem świadomy, ale jako pierwej, tak i teraz proszę, aby Król J. Mć ex sua innata benignitate tak począł w tej nowej sprawie, jako przod-

---

Pl P. Niemojewski uczynił potem rzecz do J. K. Mci w te słowa: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ante contestationem litis prosi J. Mć P. Zborowski i my prosimy, żebyś W. K. Mć, Pan nasz Mciwy, jako Król i Pan chrześcijański i rozsądku wszelkiego tak się w tej sprawie raczył zachować;

[1]) *W tem miejscu wywód instygatora przerwany jest w dyaryuszu* P *epizodem z posłami*: W tem znowu Panowie Posłowie *i t. d. do*: dnia wczorajszego, *co jednak gdzieindziej należy. Zob. str. 78.* [2]) *Trzy teksty równoległe.* [3]) *Przywilej czerwiński z r. 1422, Vol. leg. I, 83.*

munem et interitum quoque non minus habeant communem, ita doloris et solatii ista membra neutiquam sunt inter se expertia, sed ut coniunctionem habent arctam, ita etiam omnium rerum sive secundarum sive adversarum participationem. Patere igitur, Serenissime Rex, omnia tua membra de eo cognoscere, quod tuo capiti struebatur nefarie revocesque ad animum eius conventus, quem Mtas Vra indixit, eam esse autoritatem, ut a regibus ipsis ad euiusmodi conventus diiudicationem sit a maioribus nostris provocatum. Testatur id privilegium Alexandri heri lectum; usus quoque id obtinuit, ut etiam hoc tempore talis provocatio possit usurpari. Non dubitamus igitur Mtem Vram ex benignitate sua id esse facturam, quod a parte petitur. KDJ

---

kowie J. K. Mci, królowie Polscy, zwykli czynić: gdy jakie novum emergens przypadało, jako i teraz, deputowali więc Pany Senatory i osoby pewne, któryby takowy sąd inter dominum et subditum odprawowali i to wszytko na sejmowy rozsądek Panów Rad i Posłów przypuszczali. Cz III

---

i ukazał statut abo raczej przywilej Władysława Jagiełła, w którym stoi: neminem condemnabimus, si prius in iudicio nostro decretum praecedat etc. Ratio et mens istius legis była dignitas principum, że nie chcieli sądzić przez się, kiedy z kim co mieli. Pl

Instigator[1]: Ista omnia verba et argumenta sunt soluta productione legum, ex quibus demonstratum est omnium rerum, quocunque nomine censeantur, Mti Vrae decisionem esse creditam, posteriora siquidem ligant. Itaque non est, quod longior sim in confutandis talibus argumentis. Peto decerni ulteriorem processum. KDJ

Instygator: Póki konstytucye i statuta nie nastąpiły, bywało to, czego się P. Niemojewski domaga i domawia, bo privata autoritate bywało to, że przez Pany bywali królowie sądzeni, ale napotym warowano, jako in simili sąd ma być, a to ani legibus ani ipsi usu nie pokaże się, aby senatus miał przez króla sądzić. Cz III

Niemojewski[2]: Conceditur id ita esse, quod Dnus Instigator dicit, latas esse posteriores leges, quae potestatem dant Mti Vrae cum senatu cri- KDJ

P. Niemojewski dowodził statutem Alexandrowym, że nie król, ale wszystek sejm, Panowie Rady i Posłowie sądzić mają. Cz III

Mówił zatem Niemojewski, że te statuta Jagiellonis Vladislai de excessibus et Sigismundi de bono fisci: jeśliby kto in causa exceptionis miał P

[1]) *Dwa teksty równoległe.* [2]) *Trzy teksty równoległe.*

KDJ minales causas iudicandi, sed criminis laesae mtis iudicium penes eos debet esse, quibus id privilegio Alexandri concessum est. Hoc vero privilegium sartum tectum manet, quia omnia privilegia iuramento Mtis Vrae sunt comprehensa, ut nemo possit sine magno detrimento libertatis nostrae contra ea ne mutire quidem.

P krzywdę, może causam suam ad conventum regni deferre, i prosił, aby ta sprawa Panów Zborowskich iuxta privilegium Alexandri regis była sądzona.

KDJ Instigator[1]): Privilegium Alexandri abusu sublatum est nec potest iuvare partis intentionem, possunt enim haberi multa privilegia, quae, si non fuerint in usu, vertuntur in abolitionem.

Cz III Zatym instygator powiedział, że strona takowego statutu na pomoc sobie brać nie może, bo per abusum upadł.

Pl Instygator na to: Olim hoc erat, sed iam usus abolevit, ut rex cum senatu iudicet omnia, a też ten przywilej Alexandrów abusu detestatus est, bo się tu zawdy zachowało a do tego jeszcze król zawsze sądzywał i było to zawsze in usu.

P Instygator powiedział: Omnes et singulas causas criminales Król J. Mć cum senatoribus iuxta leges et statuta sądzić ma; a iż ta sprawa tangit honorem et famam, tedy jej nikt sądzić nie ma, jedno Król J. Mć z Panami Radami, a przywilej Alexandra abusu upadł.

KDJ Niemojewski[2]): Deus avertat, ut privilegia nostra, in quibus firmitas iurium sita est, tam sint parvi momenti, ut illis abolitiones obiiciantur. Noli Dne Instigator iactare hunc abusum privilegiorum, quae sunt et habentur

---

Cz III Niemojewski: Boże tego nie daj, aby przywileje, w których wolność szlachecka krwią przodków nabyta, abusu upaść miały. Zleby to bardzo

---

Pl Panie instygatorze! Boże uchowaj, żeby W. Mć prawa nasze, których przodkowie nasi krwią swą dostali i krwią obleli, miał abusu burzyć. Ważny to przywilej, pewna to rzecz. Proszę, Najjaśniejszy Mściwy Królu,

---

P Niemojewski mówił: Żałośnie to słowo słyszeć Panie Instygatorze: abusus, które zadajesz przywilejom i wolnościom naszym, gdyż abusus inaksze być nie może, jedno per abrogationem.

[1]) *Cztery teksty.* [2]) *Cztery teksty.*

sacrosancta. Non possunt concidere abusu privilegia nisi per abrogationem, cum utiliores et meliores feruntur leges in Rpca, ita tamen, ut abrogationis istius sit aliqua nota eaque explicita, non implicita. KDJ

---

rzeczy były, gdyż takowy przywilej upaść nie może jeno per abrogationem; a iże o przywileje i wolności idzie, jako syn korony przy przywileju stoję i nie odstępuję go w niczym [1]). Cz III

żebyś się W. K. Mć wedle niego zachować raczył; a do tego jeszcze to większa, że to novum emergens krzywdą W. K. Mci, słuszniejby W. K. Mć nie miał sądzić. Pl

Instigator [2]): De abusus nomine non est, quod contendamus; abusum ego intelligo, cum privilegiis derogatur posteriorum legum sanctionibus iuxta illam iuris regulam: posteriora derogant prioribus. Jam itaque satis probatum est huic privilegio posterioribus legibus esse derogatum et omne iurisdicendi munus in crimine tam nefario ad R. Mtem et ad senatum esse devolutum et ut R. Mtem in eo praeteriri non posse, ita alios admitti non debere, legibus ita dictantibus. KDJ

Instygator na to: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Otóż stąd ten przywilej nie ważny, bo ta to konfirmacya, którą nam ukazuje, jest universalis omnium legum et privilegiorum in coronatione sub iuramentum inductorum, a ten przywilej stał się ante, ma w sobie coś speciale, czego w tej konfirmacyi nie wspomina; a do tego jeszcze tylko król Aleksander tą konfirmacyą utwierdza te prawa na koronacyi sobie podane i przezeń dane i poprzysiężone, a ten przywilej stał się przed koronacyą na elekcyi, a iż go mianowicie nie masz w kofirmacyi, z tej miary nie jest ważny; do tego jeszcze wszystkie prawa nasze i przywileje są expresse w statucie koronnym, a tego przywileju nie masz, snadź że jeszcze abrogowany. Pl

---

Instygator powiedział, że posteriora primis derogant et vitia ligant sądowe statuta i konstytucye, któremi jest derogatum temu przywilejowi. P

Niemojewski: Trzeba to ukazać, Panie Instygatorze, ubi est derogatum temu przywilejowi.

[1]) *Następuje*: P. Przyjemski J. K. Mci uniżenie prosił *etc. aż do*: potrzebować; *epizod ten przypada jednak na 30 stycznia, zob. niżej.* [2]) *Trzy teksty.*

KDJ Dum inter se ita, ut praemissum est, controvertunt, intervenerunt aliqui missi a nuntiis, ex quibus Raczko [1]) regem nomine illorum affatus est [2]): Serenissime Rex! Omnibus est in confesso Mtis Vrae salutem esse salutem Rpcae, de cuius periculis cum hoc in loco iudicium exerceatur, petunt Dni Nuntii, ut huic iudicio possint interesse. Habent enim in mandatis ex consensu fratrum, ut diligenter attendant, ne huiusmodi scelus, si compertum fuerit, abeat impune insidiatori, qui Mti Vrae periculum [3]) intendere ausus est.

Cz III Od posłów powiedziano: Gdy proponowana była ta sprawa o niebezpieczeństwie Króla J. Mci na sejmikach, poruczono to nam jest od braci naszej, aby się pilno przypatrywali (!), kto był taki, a jeśliby nalezion być winien, żeby generalnym dekretem zaraz karanie odniósł.

Pa W tem przesłali PP. Posłowie do Króla J. Mci P. Raszka, sędziego Halickiego, opowiadając, że wszyscy zlecenie mają pilną inkwizycyą o tem czynić, o takiego dopytywać się i na konwikcyą jego instygować, ktoby się znalazł taki, qui insidiaretur vitae regiae; czemu chcą się radzi przysłuchać. Wszyscy za to J. K. Mci dziękują, że je Król J. Mć po dwakroć przyzwał do terminu sądów takich, teraz iż po trzecie przypadł sąd tej sprawy Króla J. Mci, chcąc mu się też przysłuchać, proszą o to, aby byli personaliter do tego przypuszczeni.

Pb W tem znowu PP. Posłowie przysłali do Króla J. Mci prosząc, aby byli do tej sprawy przypuszczeni, ażeby się Król J. Mć prawom naszym przypatrzywszy tę sprawę iuxta leges regni sądzić raczył.

KDJ Dnus Cancellarius respondit [4]): Debitum officii mei requirit, ut omnes respectus, quos in hoc negotio mihi proponebam, seponantur; nolui enim hanc

Cz III Od Króla J. Mci P. Kanclerz, chociażby rad co namniej w tej sprawie mówił, powiedział jednak, że Król J. Mć nie dlatego to na sejmikach prze-

Pa P. Marszałek koronny powiedział, że pod te dwa sądy przeszłe przyzwani byli Panowie Posłowie, aby in praesentia eorum Król J. Mć sprawę sądził,

Pb P. Kanclerz wezwany będąc od Króla J. Mci przy stołku stojąc mówił: Nie radbym się tej rzeczy dotykał, ale iż tę powinność na sobie noszę,

[1]) **K** Raszko. [2]) *Podajemy cztery teksty równoległe. Według dyaryusza* **P** *dwa razy prosili posłowie o pozwolenie przysłuchiwania się rozprawie: raz tuż przed wotowaniem nad dopuszczalnością obrony przez prokuratora (zob. str. 67), drugi raz przerywając instygatorowi jego wywód o excepcyi de foro (zob. str. 74). Co do treści obydwie prośby — jakkolwiek innemi wyrażone słowami — zgadzają się zupełnie ze sobą; jednaką też jest odpowiedź królewska, jakkolwiek raz przez marszałka koronnego, drugi raz przez kanclerza wyrażona. W obec tego, że odpowiedź ta jest przychylna dla posłów, że zatem powtórna prośba nie miałaby sensu, odrzucamy redakcyę dyaryusza* **P** *i dwa episody ściągamy w jeden, tworząc z odnośnych ustępów* **P** *dwa teksty równoległe* **Pa** *i* **Pb** *i przenosząc je na miejsce odpowiadające* **KDJ**. [3]) **KD** periculum *nie ma.* [4]) *Znów cztery teksty równoległe.*

causam aliquo modo attingere, sed parendum est voluntati Mtis Regiae. **KDJ**
Sic itaque Mtas Regia respondet. Cum istius periculi fama ad exteras nationes emanasset, qua de re certior fiebat Sua Mtas per litteras, facere non potuit, quin etiam omnibus subditis suis tam nefarios ausus et atrocia molimina communicaret, ut videlicet omnes scirent Regiam Mtem eam causam velle in hoc theatro totius Rpcae iudicare. Et quemadmodum hesterna die Dtiones Vrae fuerunt ad audiendam litis contestationem accersitae, ita etiam non est alienum a mente Mtis Suae, ut usque ad finem Dtiones Vrae iudicio intersint, quin etiam Dtiones Vras paterne Sua Mtas invitat et esse declarat, quod non tantopere personam respicit citati, quam ius publicum, quod ex omni parte vellet esse conservatum. Neque dubitat, quod etiam Dtiones Vrae ita Mtis Suae salutem et incolumitatem tuebuntur, ut omnes intelligant Dtiones Vras nihil magis cupere, quam ut fama, honor et existimatio nationis nostrae sit semper illibata; acclamationes vero, quae quandam indignationem indignitatem [1]) adferre videntur, ommittent et ab omni strepitu abstinebunt.

łożył, aby tu na sąd od rycerstwa (gdy Ich Mciom to nie należy) zasieść **Cz**
mieli, ale dlatego, aby się przysłuchali, że wedle prawa porządkiem się po- **III**
stępować będzie. A jako przedtym do Panów Posłów posłał, aby się przysłuchali, że wedle prawa swoim porządkiem postępować się będzie, tak i teraz Król J. Mć nie jest od tego, iż się przysłuchywać wszytkiemu będą a Król J. Mć wedle prawa i zwyczaju z Pany Senatormi sąd ten odprawować będzie; i jako Król J. Mć nie chce waszych praw łamać, tak też W. Mci nie bierzcie tego J. K. Mci, co jemu właśnie a senatorom samym (sunt autem ipsa iudicia) należy.

---

którą aperti facinoris apertis documentis w sądzie onym zasądzonym poka- **Pa**
zać chce. Ale iż przez aklamacyą osoba Króla J. Mci nie była tak uczczona, jako dignitas majestatu Króla J. Mci rekwiruje, dlatego nie byli obwieszczeni. Lecz teraz chcą-li przyjść, pozwala im tego Król J. Mć, jedno żeby cicho słuchali, a z nimi ci, co nie są posły, nie wchodzili, bo dnia wczorajszego i pacholków się było naszło i większa aklamacya od tych działa się.

---

woli i rozkazaniu Króla J. Mci wygadzać muszę. Nie jest od tego Król **Pb**
J. Mć, aby koło tamto nie miało się sprawie tej przysłuchać. A co się tyczy statutów i praw koronnych, Król J. Mć wedle nich sądzić będzie et extra formam in statutis descriptam najmniej nie odstąpi, gdyż paterne tej koronie imperat. Jedno prosi Król J. Mć, aby silentium inaksze było niż dnia wczorajszego.

[1]) **K** indignationem indignitatis.

KDJ Dum isti accepto responso abierunt [1]), statim omnes nuntii veniunt audituri sententias D. Senatorum super eam interlocutoriam, quae illis fuit proposita. Et iam Rmus Dnus Archieppus sententiam dicebat, cum illi adventu suo orationem illius interruperunt et petierunt, ut nomine illorum Dnus Pękosławski aliquot verba diceret. Qui ita locutus est: Najjaśniejszy a Mciwy Królu! Mamy zawsze te nadzieje o W. K. Mci, że we wszytkim prawie wolności naszych przestrzegać raczysz. Jednak przynosiemy tę prośbę do W. K. Mci, aby wszelakie akcye, które się przetaczają przed W. K. Mcią, w których idzie o zachowanie przywilejów, tak odprawowane były, jakoby się przywileje wcale zachowały. A że w tej akcyi, w której się tu kontrowersya toczy, dotykają się excepcye przywilejów, prosiemy, gdy się jej przysłucha, abyśmy się też sami między sobą rozmówili a potym przed determinacyą tej kauzy z Ich M. Pany Radami do rozmowy przyjść mogli, o co też W. Mci prosiemy, Mciwi Panowie Rady, żeby definitiva sententia zawieszona była, ażbyśmy się i sami z sobą pierwej i z W. Mciami rozmówili.

Pl Posłowie potym posłali do Króla J. Mci i do Panów z poselstwem w te słowa: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Panowie Posłowie koronni, acz baczą, że W. K. Mć jako pan baczny i mądry, wolnej Rpltej królujący, masz to na dobrej pamięci wedle przysięgi swojej wszytkie prawa nasze, swobody i wolności i przywileje chować nam świątobliwie, jednak Panowie Posłowie proszą W. K. Mci, żebyś te przywileje W. K. Mć raczył rozumieć wedle własnego ich rozumienia, a druga, abyś W. K. Mć tak we wszytkim wcale zachował, jako od Królów Polskich, panów naszych, nam były zachowane. Proszą też o to, Najjaśniejszy Mciwy Królu, Panowie Posłowie, abyś W. K. Mć po tych kontrowersyach raczył dać czas taki Panom Posłom, żeby się z Ich M. Panami Radnemi rozmówić w tej sprawie mogli i naradzili się między sobą, niż dekret wynidzie [2]).

P W tem Panowie Posłowie przyszli, od których P. Pękosławski, marszałek ich, uczynił rzecz i prośbę do Króla J. Mci i senatu, żeby bez naruszenia praw przestrzegali, coby się in suo robore rzeczy zostawały. A drugą petycyą uczynił, aby exauditis controversiis i po odprawieniu wota Panów Senatorów Król J. Mć nie raczył czynić sententiam definitivam, aby też oni w tej kauzie namowę mogli uczynić.

[1]) *Trzy teksty równoległe.* [2]) *Następuje:* Dopuszczono im tego, ale wprzód sprawę P. Kanclerza z tymże Krzystofem Zborowskim Król odprawić chciał i t. d., *poczem idzie krótki opis tego procesu i sprawy między Dzierzkiem a K. Zborowskim, zobacz niżej.*

J. Mć P. Kanclerz respondit [1]): Możecie W. Mci pewni być tego, że Król J. Mć nie puści się prawa pospolitego w żadnej akcyi i postępku prawnym. Pamięta na powinność, że wolności, przywilejów, prawa powinien przestrzegać i nic na tym nie zejdzie nikomu. A iż raczycie przypominać rozmowę swą także z Ich Mciami w tej sprawie, skąd raczycie innuere formam, ktoby miał być sędzim jej, tedy oto już Ich Mci poczęli mówić o tej sprawie; co się wedle prawa pokaże, przy tym J. K. Mć przestawać będzie. KDJ

Przez P. Kanclerza odpowiedź od Króla J. Mci dana, że wedle powinności swej Król J. Mć przestrzega prawa, aby się w niczem nie naruszyło; jawną kauzę jawnie sądzić chce; przy poślech przetaczać się będzie. P

Na to Panowie Senatorowie wotowali [2]) długo których sententiae mało nie wszystkich zgodne były, okrom P. Wojewody Poznańskiego z Górki, który hoc sentiebat: że tylko Senatorowie to sądzić mają, a nie Król J. Mć, gdyż autor et iudex causae suae nullus esse potest. P

Panowie Senatorowie potem na onę kontrowersyą wotowali, to jest, jeśli J. K. Mć swą osobą (ma być) przy tej sprawie, albo nie, a Panowie Posłowie też byli przy [3]) wotach senatorskich. Pl

J. Mć X. Arcybiskup [4]): Jest rzecz straszna mówić o przywilejach, których przodkowie naszy krwią swą i zasługami swemi nabyli; i byłby to malus civis, któryby je chciał psować, jedno że też między niemi była różność i jest, jużby drugie z czasem upłynęły i nie są in usu i przetoż one korektury bywały do zniesienia ich a przedsię i do tych czasów nie są in eo ordine, jakoby trzeba. Teraz jako baczę z prośby Panów Posłów, iż z owego przywileju Alexandrowego rozumieją się mieć facultatem do tej sprawy, jakoby w niej było novum emergens: takci ja pomnę, że ten przywilej był na elekcyi Henrykowej w ręku u ludzi i widziałem go ja też, kopią, ale przedsię nie przyszło do tego, aby miał był być przyjęty, i owszem te kontenta jego KDJ

Arcybiskup Gnieźnieński tak wotował: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Prawa nowe, pewna rzecz, że są za wielkim staraniem i pracą przodków naszych nam nadane, radzibyśmy o tym wiedzieli, żeby nam były i pilno chowane i rozmnażane, jako właśnie brzmią. Ale ten przywilej, nie wiem, czemuś go nigdzie nie wspominano w statucie ani w konstytucyach; zda mi się, że dlatego, jeśli dobrze pamiętam, żeśmy go czytali i na onej elekcyi Henrykowej, i mam prawdę powiedzieć albo dobrze pamiętam, żeśmy go Pl

[1]) *Dwa teksty równoległe.* [2]) *Dwa teksty.* [3]) *Rkp.* po. [4]) *Wotum to podajemy w 2 tekstach.*

KDJ już się wniosły do prawa z więtszym uważeniem, jako się to da baczyć z konstytucyi, — którą czytał de verbo ad verbum [1]). — Skąd się baczy, iż osoba pańska jest przypuszczona ad omnes actiones, aby je z radami odprawował takim sposobem, żeby konkluziej nie czynił przy jednym albo przy dwu, ale ma ad unum conciliare sententias a przy więtszej części jako nabliżej prawa konkludować! Wielki to jest munsztuk, wielki to węzeł na króle Polskie, iż taka jest konstytucya, wedle której dogodzi się dostojeństwu W. K. Mci, dogodzi się powołaniu senatorskiemu, dogodzi się i braci naszej, Panom Posłom, którzy prawa przestrzegali; która iż jest jako modła sprawam wszelakim, nie trzeba od niego odstępować a ujmować się za przywileje, którym jest posterioribus derogatum. Acz i z przywileju pokazuje się Alexandrowego, a tym więcej z konstytuciej, że do sądów takich Panowie Posłowie nie mają nic: Król J. Mć jest iudex legitimus z Pany Radami. Ale wyjąwszy i minąwszy przywilej, który nie jest w prawo ingrossowan, poprzysiągłeś W. K. Mć konstytucyą, która wszytko zawarła. Prawda jest, żem w wotum swym na propozycyą prosiłem W. K. Mci, abyś to był raczył W. K. Mć in autoritatem senatus przypuścić, ale insza rzecz jest prosić a insza przy prawie pisanem stać, na któreśmy przysięgli. A też za nowinami, których nasiewano, rozumiałem to być ad leniendum barzo potrzebną. Teraz tedy przy prawie zostawam tak jasnym, od którego pro debito conscientiae nie godzi się odstępować.

Pl czytali i samiśmy go odstąpili, dlaczego co z niego były najpotrzebniejsze punkta wybraliśmy i włożyliśmy w przysięgę Henrykową. Tak mi się zda, jeśli dobrze pamiętam, bom ci też już stary, wszak nie wiem ten-li nie ten-li tedy temu przywilejowi abusus nie może być zadawan, jedno jakaś derogatio, bo są poślednie konstytucye, w których są niektóre punkta, co są w tym przywileju, derogata, jako ta konstytucya, którą przywiązana konkluzya do króla, że król ma konkludować wota senatorskie. Jeśliby osoby Króla J. Mci nie było, któżby wota konkludował? Powiadają, że to jest novum [2]) emergens. Nie wiem, czyby było novum, boć także o taką rzecz sądzono Drzewickiego; a któż go sądził? Król z Radami. Gdyż tedy i konstytucye okazują, że konkluzyą ma król — taką sprawę przodek W. K. Mci Zygmunt miał z Drzewickim — tak ja rozumiem, że Król J. Mć ma być osobą swoją przy tej sprawie; a to też jeszcze nie deneguje doskonale nic temu przywilejowi, ale go jakoby deklaruje, bo tam mówi simpliciter: mają Rady sądzić; nie masz expresse, jeśli tam Król J. Mć nie ma być, a konstytucya to zaś ukazuje. Otóż ja inaczej nie rozumiem, jedno ma być W. K. Mć. Wszakże na co się Ich Mci, którzy po mnie będą wotować więcej zgodzi, na to ja zezwolę.

[1]) *Zob. Artykuły Henrykowskie, N. 6, Vol. leg. II. 898.* [2]) *Rkp.:* to od niego.

Dnus Archieppus Leopoliensis [1]) idem dixit, legibus stari opportere promulgatis in lucem. KDJ

Arcybiskup Lwowski: Koło rycerskie chce tę sprawę sądzić, a senat także chce sądzić; z strony Rad widzę przyczynę z przywileju Alexandrowego; może J. K. Mć to sam sądzić, bo jest panem tak mądrym, jakiego w naszym tym warstacie senatorskim nie widzę; aleć wprawdzie jestto periculosum, w słówku może się unieść: należy to, aby Król J. Mć non pro arbitrio konkludował, i nie wątpię, iż W. K. Mć konstytucyi nie odstąpisz. Do stanu koła rycerskiego criminalis actio nie należy, jedno ją Król J. Mć z Radami sądzić ma. Mógł Król J. Mć, widząc Zborowskiego in persona a zrozumiawszy pokorę z niego, mitygować się, ale co czas, to więcej nowin o nim przynoszą. Oto się Król J. Mć dzierży prawa swego; miałżebym ja co przysięgły przeciw prawu radzić? Excypowano przed tym na później actus criminales honorem tangentes i tak widzę pozwy pisywano exceptis criminalibus et mere regiam personam tangentibus; musimy stać przy statucie ostatnim, posłowie do tego sądu nie mają nic; dzierżę, że się Panowie Posłowie w to, co Królowi J. Mci i nam należy, nie będą wstępować. Pl

J. Mć X. Krakowski [2]): Nie trzeba się temu dziwować, że przywileje przechodzą antiquationem [3]), bo jako czas płynie i ludzie z nim ustępują a insi nowi nastawają z nowemi obyczajmi i z nowemi kontrowersyami rerum humanarum, tak też za ludzkiemi obyczajmi i prawa się odmieniają albo do zupełności swej przychodzą. Toż rozumiem, że ten przywilej już na stronie został a prawo nastąpiło, wedle którego nikomu sądzenie causarum criminalium non competit, jedno Królowi J. Mci z Pany Radami. Co też szerzej ex aliis legibus pokazowało się przez instygatora Króla J. Mci i przy tym zostawam. KDJ

Biskup Krakowski: Privilegia ad salutem Rpltej uczynione życzyłbym, aby w cale były zachowane [4]). Pl

Caeteri Rndissimi in eandem sententiam dixerunt, że Królowi J. Mci i Panom Radom tę sprawę sądzić interest. KDJ

Biskup Kijowski: Posłowie ziemscy mogą być ad cognitionem causae, sed ad dicendam sententiam in ea causa nie mają miejsca. Pl

[1]) J J. Mć X. Lwowski. — *Dwa teksty.* [2]) *Dwa teksty.* [3]) J antiqua nowym. [4]) *Następuje:* Biskup Krakowski (!) similiter.

Pl Biskup Kamieniecki: Najjaśniejszy Miłościwy Królu! Konstytucya ta, którą tu czytano, ukazuje, że W. K. Mć masz konkludować senatorskie wota, masz też W. K. Mć wota różne senatorskie do jednej sentencyi przywodzić wedle tej konstytucyi. A gdyby przy tej sprawie W. K. Mci nie było, ktoby wota konkludował, ktoby różne do jednej sentencyi przywodził? A do tego jeszcze nasza Rplta z W. K. Mcią jest jako jedno ciało, a W. K. Mć jesteś panem naszym i głową Rpltej; czemuż tedy to ciało ma być bez głowy w tej sprawie? I owszem toćby interregnum było, kiedyby senat tę sprawę z Pany Posły sądził. Łączę(!) tedy, że dla tych przyczyn i tych absurda nie może być sprawa sądzona bez osoby W. K. Mci, Naszego Mciwego Pana.

KDJ P. Wojewoda Poznański[1]): Musi się to przyznać, że tych czasów ludzi dosyć jest takich, którzy dowcipami swemi przodków naszych proste, ale cne rozumy przechodzą, jednak żebyśmy mieli co kiedy lepszego postanowić nad to, co od nich mamy postanowionego, jeszcze tego nie baczę. Otóż odstępować od dawnych przywilejów, które nam są przysięgami panów uiszczone, nie zda mi się; i ten przywilej Aleksandrów, który przodkowie naszy otrzymali, nie wiem, czymby podniesion, nie wiem, czymby abrogowan być miał. O takim przypadku, który jest expresse w tym przywileju opisan, żadnego per expressum prawa nie masz. A czemuż od niego in isto casu odstępować? Pewnie możesz W. K. Mć ufać w każdej sprawie swej temu cnemu senatowi, który oddawszy wiarę i poddaństwo swe W. K. Mci powinien o tym myśleć, jakoby salus et dignitas W. K. Mci w niebezpieczeństwo i w obelżenie nie przychodziła. Poznasz to W. K. Mć, gdzie się co dowodnie po-

---

Cz III P. Wojewoda Poznański: Bona conscientia sua, non in favorem partis powiadam, że nie mogę inaczej według przywileju Alexandrowego

---

Pl Wojewoda Poznański: Młodość moja i dary, którymi mię P. Bóg upośledzić raczył, nie dadzą mi o tym szeroce mówić. Idzie o to, jeśli Alexandrów przywilej in abusum et derogationem ma być położon. Alexandrów przywilej tenci jest, alias nie kładliby go do przysięgi, któremu nie widzę, aby ta konstytucya derogować miała. Nie możesz być W. K. Mć jako supremus dominus tak też supremus iudex bona conscientia; przy tym zostać radzę, jako przywilej Alexandrów obmawia. Salus tua, salus nostra, ale iudex i actor nie bądź. Posłowie aby mieli być odciśnieni, nie widzę,

[1]) *Trzy teksty.*

każe, iż tu każdy poczuje się w powinności swej niczemu nie folgując a przy tym też pokażesz, że nas przy prawiech i w przywilejach zachowywać raczysz. KDJ

---

rozumieć, jeno że Król J. Mć nie ma być iudex, ale tylko sejm, rada i posłowie, a przez przyjaciela odprawować ma. Cz III

---

bo trzema Rplta stoi: królem, radą i nami senatory; aby nie mieli konferować, nie może tego, a mówiąc to, strzegę dalibóg przysięgi swej. Pl

Senatores Lithuani dixerunt se legum Polonicarum non esse gnaros, malle ex aliis peritioribus audire, quid de iure sit et demum se eorum sententiam secuturos. KDJ

Wojewoda Wileński: Aby posłowie byli na tej sprawie, nie darmo się domagają; ja się o przyczynach pytać nie będę, drugich słuchać będę i wolę. Pl

Wojewoda Sieradzki: Baczę ja, Najjaśniejszy Mciwy Królu, iż to ta konstytucya pośledniejsza niżli ten przywilej Alexandrów ważniejsza, która pozwala tego W. K. Mci sądzić każdą sprawę z senatem i konkludować wota ich; a iż posteriora ligant priora, tedy ja baczę, że W. K. Mć masz być sam przy tej sprawie.

P. Wojewoda Podolski[1]): Jest o czym mówić, bo prosta przypowieść jest: drży na baranie skóra, kiedy owce strzygą; ale to motivum zastarzało się było, że o nim nie mówiono, teraz się zaś za czasem odnowiło, ut fit w takich rzeczach, które rzadko bywają. Otóż o tym quaeritur, jeśliże W. K. Mć pertinet ad hunc actum. Ale kto wejźrzy w prawo, domaca się. Świeża konstytucya jest za pamięci naszej uczyniona i z niej się to baczy, że to nie jest novum emergens. W starych prawiech założyli granice temu, że i trudno postępek wyrozumieć i życzyłbym, aby posteritas miała co pewniejszego, bo to musi być, iż gdy rostą złości, prawa też musi przybywać, ale tym czasem przestawać na tem, co jest, a mówię do tej konstytuciej czytanej. Ciało musi być ciałem, to jest, aby było integrum, KDJ

P. Wojewoda Podolski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Zostałbym ja i przy tym przywileju Alexandrowym i nie bardzobym się od niego odstrzelał, boć drży wełna na baranie, kiedy owcę strzygą, ale nie wiem, jeśli ten przywilej jest autentykiem. Wszakże jakkolwiek jest, albo nie masz, oto ja baczę, iż corpus sine capite stare non potest sive esse, alias esset mutilum. Pl

[1]) *Dwa teksty.*

KDJ bo bez głowy byłoby coś truncum; także in corpore Rpcae nie możemy Pana od tych spraw exkludować, zwłaszcza żeśmy to sobie warowali, jako się ma zachować, czego ja nie chcę powtarzać, słysząc to, co mówiono przedemną. O przywileju tym tak pomnię, żeśmy mieli oryginał, nietylko kopią, na elekciej Henrykowej, jednośmy go nie rozumieli być autenticum a tośmy z niego to excypowali, co czytał J. Mć X. Arcybiskup; jednak gdyby inaczej kto rozumiał a dobrze, będe rad confusus w rozumieniu swem: i radbym, aby mówiono o tem, teraz tego plac jest, aby posteritas wiedziała, jeśli się jest czego trzymać. Około Panów Posłów, nie rozumieją, aby czego nowego chcieli, chocci się daleko wciągnęli, i zda mi się, aby przy tej sprawie byli i z nami się rozmówili.

Pl Jednak gdy gniazda panów naszych dziedzicznych obrażało, aby się kto kiedy nie uniósł, wszystkim atoli dawali ten przywilej, nie wiem dlaczego; a to baczę, iż z niego wzięte punkta do inszej konstytucyi włożono, te które zdały się być potrzebniejsze. Z strony Panów Posłów, żeby nie mieli być przytym, ja Ich Mci od tego nie odłączam; przyczynę daję, aby o tej sprawie posteritas wiedziała. Strzegą się podobno, aby się kto w siłę nie wciągnął, ale radzę, aby ante [1]) decisionem causae im dał W. K. Mć czas namówić się z sobą dla wyrozumienia tego, coby potym im i potomkom ich służyło.

KDJ P. Wojewoda Płocki [2]): Nie baczę tego, aby W. K. Mć importuna petitione miał sobie i prawu pospolitemu krzywdę uczynić, które opisuje, jako W. K. Mć w tym się zachować ma. Mówiąc o tym przywileju: przodkowie naszy consyderowali libertatis suae cardines, które na tym należały, aby od Pana samego sądzeni nie byli na stronie albo cum praecipitantia, przetoż takie sobie przywileje otrzymawali, które potym w prawo pospolite obróciły się, więc przywileje ustały a prawo zostało, które takich spraw i wszytkiego powierzyło W. K. Mci swym obyczajem. A o czymże

---

Pl Wojewoda Płocki: Dziwuję się tak importuna petitione tego, o co tu proszą; ja zaprawdę nie mógłbym o to W. K. Mci prosić, gdy widzę, że to jest krzywda Rpltej; a jeszcze nie tylko W. K. Mci w temby się krzywda uczyniła, kiedyby W. K. Mć nie miał być przy tej sprawie, ale i wszystkiej Rpltej, bo in tuitione dignitatis regiae dignitas Rpcae consistit. Do tego jeszcze, Najjaśniejszy Mciwy Królu, kiedyby W. K. Mć miał z siebie składać onus regale na żądanie czyje, quod rege inferius esset. Nadto

[1]) *Rkp.* o to. [2]) *Dwa teksty.*

tu mówić? Tylko się temi zwłokami czas traci niepotrzebnie. A jeśli idzie o wywody, że to nie ustało, patrzać, jeśli też kaptury in simili nie ustały, jeśliże i inszych rzeczy wiele nie ustało. Ale co o tym mówić, co jest manifestissimum? Ja sobie takiej libertatem życzę, któraby non esset laxamento do niekarności i na tym przestawam, co iure positivo publico jest opisano. KDJ

Prokurator aprobował już W. K. Mć pro iudice competenti i tą aprobacyą tego przywileju, choćby był ważny, odstąpił, gdy dekret przyjął, to W. K. Mć rozkazać raczył, że może citatus sprawę odprawować przez prokuratora. A tak z tych przyczyn nie baczę, dlaczegoby W. K. Mć nie miał być osobą swą pańską. Pl

P. Wojewoda Mazowiecki[1]) et alii multi in eam ferme[2]) dixerunt sententiam. KDJ

Wojewoda Mazowiecki: przestawam z X. Arcybiskupem Gnieźnieńskim. Pl

Kasztelan Brzeski, Ponętowki: Dwie rzeczy w tem piśmie: od jednej mogą, ale od drugiej nie masz w tej kupie, ktoby chciał odstrychnąć W. K. Mci. Przedtem niemal absoluta potestate panowali nam przodkowie W. K. Mci, panowie nasi, lecz successu temporis odejmowało się to im. Od konstytucyi nie mogę się odróżnić, którą instygator ukazał, a W. K. Mć powinieneś veterem formam et consuetudinem iudiciorum zachować. Co wiedzieć, gdyby ta sprawa ante definitivam sententiam posłom na zdanie była puszczona, jeśliby nam co nowego nie przynieśli? Pl

Kasztelan Podlaski[3]): Najjaśniejszy Mciwy Królu! Widzę, żeby stąd wielkie absurdum urosło; albo jeśliby W. K. Mć nie był w senacie, quid aliud esset, quam interregnum? Do tego jeszcze, ktoby wota konkludował, ktoby discordes sententias zgadzał, kiedyby W. K. Mci nie było? I w tym przywileju nie baczę ja, żeby to expresse miało być, aby W. K. Mć nie miał być przy tem, i najmniej się temu przywilejowi nie będzie denegowało, choć W. K. Mć będziesz raczył osobą swą być, gdyż jest konstytucya poślednejsza, która W. K. Mci pozwala i ten przywilej deklaruje. Baczę tedy, że W. K. Mci prawa pospolite dopuszczają być przy tej sprawie.

Pan Mińskí[4]) hoc addidit, że[5]) to nie jest abrogacya tego przywileju w konstytucyach, ale jest elucydacya, że to, co było perplexum, opisano swym obyczajem i przy tym stać. KDJ

Kanclerz Królestwa wymówił się. Pl

[1]) J Dnus Palatinus Masoviae. [2]) J in ea forma. [3]) *Marcin Leśniowolski.* [4]) *Michał Haraburda, kasztel. miński.* [5]) KD co.

KDJ P. Marszałek Koronny[1]): Za pamięci naszej żadnego trybunału nie było, sądy wszelakie były nie u kogo inszego w ręku, jedno Króla J. Mci, potymeśmy się rozróżnili, forum pokazano sprawom rozmaitym. Gdy na trybunał rzeczy rozmaite przychodzą, tam uznawają, co za natura akciej; jeśli jest novum emergens, to odsyłają, ale nie strona to najduje, jako się to w tej sprawie pokazuje, iż ją samaż strona udawa za novum emergens. Iż tedy na on czas omnes civiles actiones Pan z senatem sądził, tanto magis jemu a nie komu inszemu criminales sądzić należało i toż sobie Król J. Mć postawił i[2]) zostawił, jako na kilku miejscach prawo pokazuje; i nie wiem, ktoby się tego poważył, aby in criminalibus miał na kogo ferować sentencyą i dekret. Bo jeśli Król J. Mć, Pan nasz, głowa nasza, nie jest próżen inwidiej, a cóż kiedyby dekret ex aequalibus chciał ferować? Tak tedy rozumiem, że nikomu inszemu jedno Królowi J. Mci z Radami tę sprawę zaczętą sądzić.

Pl Marschalcus regni: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Po tak zacnych i mądrych wotach wysłuchanych baczę, że już stronie wszystko zapłacono, na czym się wieszała, tak, iżbym już raczej mógł zamilczeć, aniż o to co mówić. Wszakże, iż to powinności moją requirit, krótce tu tylko przypomnię, czegom nie słychał od Ich Mci, wspominając; zadaje to strona W. K. Mci za novum emergens, by tak, niechaj będzie jako strona powiada, a novum emergens któż ma sądzić, acz nie W. K. Mć? Owa konstytucya trybunalska, która okazuje, co tam sądzić mają sędziowie, czy W. K. Mć, w której iż to pozwolono W. K. Mci, oto i strona wspomina. Druga, nietylko tę krzywdę, która jest Rpltej wszystkiej, ale i swoję prywatną krzywdę Król J. Mć ma sądzić, jako stryja mego z P. Wojewodą Sieradzkim, w tamtej sprawie, iżby J. K. Mć zapisane kilka wsi(!), któż inszy sądzić, jeno Król J. Mć sam? A jeśliż similia negotia i prywatne Król J. Mć sądził, które mogą sądzić inferiora subsellia, czemuż tak poważnej sprawy Rpltej W. K. Mć sądzić nie masz?

KDJ Alii reliqui senatores caeteri in eandem ferme sententiam dixerunt.

Rex[3]): Vix aliquibus in contrariam partem sentientibus, necesse est, ut omnibus sententiis nos conformemus in re etiam manifesta, ut de ea in legibus nullus dubitationis scrupulus exstare videatur; sed et ipsa ratio indi-

---

Cz III Król J. Mć: Gdyż wszyscy senatores okrom coś małej liczby zgodzili się in unam sententiam, iż wedle konstytucyi i starych zwyczajów de ho-

---

Pl Rex: Legitimum est decernere in hac parte, utrum hanc causam secundum leges et usus, quos orbis terrarum in se habet, et ut causam no-

[1]) *Dwa teksty.* [2]) **DJ** postawił i *nie ma.* [3]) *Trzy teksty równoległe.*

t in causa honoris supremi magistratus iudicium fieri debere propter mul- **KDJ**
s respectus, tanto vero magis, cum aliquis laesae maiestatis fuerit accusatus.
aec enim accusatio omnium censetur esse gravissima eo, quod natura deli-
i non in unam personam sese extendit, sed in totius Rpcae salutem.
eque nos propriam causam nunc agimus, sed totius Rpcae; nam si tangit
s, tangit Rpcam, cuius personam Deo disponente gerimus ita, ut quid-
id contra nos molituri sint,[1]) contra Rpcam id factum esse nemo dubitet.
ieterum constitutio Henricana nobis documento est, quomodo habeamus
s gerere in causis decidendis, quod hactenus semper observavimus sine
o praeiudicio consensus maioris et melioris partis; sed quod nos debere-
is in tam florenti actu separari a senatu, caput videlicet a membris, id
set contra omnem rationem; nobis enim leges ferendi decreta potestatem
derunt et nemini praeterea alteri; non esse itaque causam, cur non debeat
ocurator ulterius procedere.

re nikomu innemu jeno Królowi J. Mci na sejmie z Panami Radami na- **Cz**
y sądzić, tedy dalej stronie procedować rozkazuję. **III**

am Rpcae coniunctam[2]) iudicare habeamus. Si saltem nostram personam tan- **Pl**
ret, facilius esset; non est, ut hoc ipso quidquam destituatur. Quis senten-
m ferre debebit? Certe nullius alterius iudicio nisi nostro et sententia ne-
tium erit dicendum. Non habet quid requirat. Procedat ulterius procurator.

Vocatae partes et iussae ulterius procedere[3]). **DJ**

X. Referendarz: Ta sprawa nikomu nie należy jedno sądowi J. K. **Pl**
ci, przeto procedat ulterius.

Dekret Króla J. Mci za zdaniem Panów Senatorów ferowany jest in **P**
cessione, że Królowi J. Mci i senatowi samemu należy sąd ten. Posłowie
tego nie mają. I skazano ulterius procedere.

Niemojewski[4]): Musi się to często powtarzać, aby się W. K. Mć nie **KDJ**
rażał, że się defenzy wnoszą swoim porządkiem nie dla zwłoki czasu, ale

Niemojewski: Musi się często powtarzać, aby się Król obrażać nie ra- **Cz**
ył, gdy się musi do prawnych obron rzucić i wedla nich postępować. **III**

P. Niemojewski: Najaśniejszy Mciwy Królu, Panie nasz! Uniżenie pro- **Pl**
ę W. K. Mci, Pana naszego Mciwego, żeby się W. K. Mć tem obrażać

Niemojewski procedendo prosił, aby się Król J. Mć tem nie obrażał, **P**
defensas iuris, póki ich stawać, będzie używał od P. Zborowskich. I wniósł

[1]) **J** molitura sit. [2]) *Rkp.* convictam. [3]) **K** Partes vocatae; decretum ulterius procedere.
Cztery teksty równoległe.

KDJ dla dostateczniejszego niewinności pokazania. Mówię tedy przeciwko pozwowi, że jest inordinata citatio. bo w tym pozwie są criminalia verba wpisane, przeciwko dekretowi, qui in vim perpetuae legis cessit. (Legit statutum inter Kolaczkowski etc.)[1]). A ten pozew ma w sobie: »tanquam proditorem«. A te słowa są praeiudicata: nie dowiódszy, czyni dekret. Jeszcze żadnego Zborowskiego nie przesądzono in proditione i te słowa nie miały tu co czynić, bo każdej, by nawet nawiętszej, krzywdy może domówić się

Cz III Musi się przeto mówić, że ten pozew jest inordinate napisany a wedla statutu bądź instygator, albo ktokolwiek go inszy pisał, incumbit in poenam, a od pozwu strona ma być wolna. A wywodząc inordinatam citationem ukazuje się, iż dołożono: »contra principem machinatus es etc. ideo sicut proditor patriae fecisti« etc., co zawdy było inauditum i nigdy się nie pokazało, aby w tej i tak zacnej familii i w ich starożytnym domu miała być jaka tak niesłychana zmaza, albo jaka niecnota i zdrada. I już w tym pozwie zaraz dekret położył a nie dowiódlszy tej nań zdrady, kalumnią tak srogą

Pl nie raczył, co będę mówił przed sądem W. K. Mci z strony pozwanego. Mówię tedy tak, Najaśniejszy Mciwy Królu, że się nie powinien P. Krzysztof Zborowski na ten pozew nieporządnie pisany sprawować, bo na tym pozwie napisał instygator verba criminalia t. j.: citaris itaque ad extendendas leges tibi tanquam proditori patriae debitas iuxta statuta regni super te decerni etc. W tych słowiech, Najaśniejszy Mciwy Królu, nazwał P. Instygator P. Krzysztofa Zborowskiego proditorem patriae, jeszcze go ani kommunikowawszy ani zeznawszy. A iż verba praeiudicata w pozew włożył, tedy to pozew zły i nieporządny. Ukazuję dekret przodka W. K. Mci między Kołaczkowskim a Strzałkowskim, który ma w sobie owe statuty, w którym rozkazuje, aby pozew żaden criminalia verba nie kładł i jeśliby włożył, tedy eo facto citatio inordinata. Proszę tedy, aby W. K. Mć wolnym P.

P excepcyą, że jest citatio inordinata, są verba w niej honorem et bonam famam tangentia, ideo contra se provocantes: »tanquam proditorem« penes statutum de remissis attentamus. Jeszcze żaden Zborowski nie jest prawem przekonany ani od W. K. Mci czci odsądzony, a P. Instygator już go czci w pozwie swoim odsądził nazywając go proditorem. Aza nie mógł instygator W. K. Mci napisać, jako bywa w takowych pozwach: ad decernendum super se poenas statuti, a proditorem go nie nazywać, gdyż tego dekret inter Strzałkowski et Kołaczkowski in vim statuti uczyniony, który jest

[1]) *Zob. J. Herburta Statuta R. P. ed. II, p. 46.*

bez słów tak dotkliwych i żałosne to są rzeczy ludziom dobrze urodzonym KDJ
swemu dobremu zachowaniu dobrze ufającym. Słusznie tedy wolności pro-
szę propter inordinatam citationem.

super virum bonae famae włożył i osądził go być proditorem patriae, jemu Cz
słowa uszczypliwe bonam aestimationem et honorem tangentia zadając. Pro- III
szę zatym od pozwu inordinate napisanego wolności.

Zborowskiego uczynił według statutu a citatione et ea causa, bo to prawo Pl
pospolite ma w sobie, że choć criminalis citatio, tedy w nim ma być mo-
dus civilis et verba civilia i nie zwać nikogo takim, ażby był przekonany
prawem.

w statut wwiedziony, non solum in civilibus actionibus, verum et in cri- P
minalibus broni? I prosił wolności a citatione.

Instigator [1]: Dekret ten, który strona alleguje, wiem dobrze i jaka jest KDJ
jego natura, bo kiedyby kto pozwał kogo civiliter a nakładł criminalia verba,
to nań poena et nullitas citationis. Ale secus jest, gdy kto criminaliter
pozywa, tedy też takież takich słów używa, które atrocitatem facti exprimują [2]. Tymże sposobem ten pozew jest napisany i dobrze, bo co w nim
napisano, tego [3] probować [4] będą, przeto non est causa tergiversandi;
proszę, ut ulterius procedat.

Instygator powiedział in criminalibus expresse być descriptum, iż cri- Cz
men ma być wyrażone w pozwie, bo non fac, non dicent. A temu szko- III
dzić to nie może, co P. Niemojewski powiedział, bo się do tego ściąga,
gdyby in civili actione verba obrażliwie kto na pozwie położył, a tu in isto
crimine z postępku samego pokaże się, iż ordinate citatus i w samym wywo-
dzie dowiedzie się tego, iż to prawda, co się nań mieni et cuius rei arguitur.

Instygator odpowiedział na to: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ten po- Pl
zew jest porządny i wedle prawa pospolitego napisany, bo citatio crimina-
lis, muszą też być i słowa criminalia. Nie na toż się to referuje ten dekret
Króla Zygmunta Augusta, ale kiedyby civili citatione verba kładł criminalia,
tedyby była citatio inordinata.

Instygator powiedział: Dekret ten albo statut, który produkuje strona P
inter Kołaczkowskim et Strzałkowskim, jest o tem uczyniony, aby ex actione
civili criminalem nie czynić. Lecz in criminali criminalia verba muszą być
kładzione, bo P. Zborowski criminaliter jest pozwan i powinien się sprawić
de obiecto crimine, a instygator gotów do tego przystąpić, ukazać crimen.

[1]) *Znów cztery teksty.* [2]) KD używają exprimują. [3]) D *nie ma od* ten pozew *do* tego. [4]) J potrzebować.

P Interea X. Biskup Krakowski, Myszkowski, ex iussu regio na stolku siedząc czytał konstytucyą a. 1565 de causis criminalibus [1]).

Do tego X. Arcybiskup Gnieźnieński rzekł: Zaprawdę P. Niemojewski, te excepcye wasze już od nauseam przychodzą.

CzIII Od Króla J. Mci skazano [2]) że jest ordinata citatio.

Pl Rex: Instigator facit secundum leges; procedat ulterius invidiosus procurator.

P Znowu Król J. Mć tulit sententiam, ut instigator ex citatione iuridice scripta proponat i ukazał kryminał.

KDJ Niemojewski [3]): Nie przyjdzie mi procedere, bo i do pierwszej swej excepcyi to przykładam i necessario inferuję, że nie mianował w pozwie delatora. Mianuj delatora, na któregoby poena tallionis extendi possit, gdyby nie dowiódł, co odniósł; jeśli nie mianujesz, nie powinna strona postępować.

Cz III Niemojewski zasię powiedział, iż sine certo delatore na taki pozew nie powinien odpowiadać.

Pl P. Niemojewski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! W tej sprawie potrzeba nam delatora, na któregoby to crimen et poena tallionis spadła, bo tak prawo uczy, gdyż nemo tenetur procedere sine actore vel delatore, a W. K. Mć nie możesz być aktorem sprawy swej.

P Znowu Niemojewski wtoczył excepcyę i prosił, aby mu był ukazan delator tej sprawy, gdyż P. Zborowskim idzie o to, kiedy ukażą niewinność swoją, aby wiedzieli, na kim poenam tallionis zyskować albo dochodzić będą mieli.

KDJ Instigator na to [4]): Praepostere strona używa excepciej i już to sobie upuściła, czego się chwyta. Bo kto defekty pozwowi zadawa, już funda-

---

Cz III Znowu instygator ukazał, że to opuścił i choćby to sobie dobrze na pomoc chciał brać pierwej, wesprzeć i wspomódz go to najmniej nie mogło,

---

Pl Instygator powiedział mu na to: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Choćby był wedle prawa pospolitego domawiał się delatora tempore suo et ordine,

---

P Instygator dedukował, że praepostero ordine wnosi P. Niemojewski te excepcye swoje: mówił contra citationis formam, teraz znowu już na sobie

[1]) *Vol. Leg. II, 693.* [2]) *Trzy teksty.* [3]) *Cztery teksty.* [4]) *Cztery teksty.*

ment akciej impugnuje i wracać się nie może ani do iudicem ani do actorem, gdyż iura procedunt, non retrocedunt. A też W. K. Mć jesteś aktorem, ja instygator z rozkazania i poruczenia instyguję i dalej, gdy przystąpiemy ad principalia secundum exigentiam rei, będzie i ten, co detulit. A to do tego nietylko W. K. Mć, ale tota Rpca jest aktorem, której to incumbit [1]) i poczuwa się w tym, aby się to poparło. Będąć dowody in ulteriori processu, będąć documenta probationis dostateczne criminum, które się zadały Panu Zborowskiemu [2]), tylko procedat ulterius. KDJ

---

bo Król J. Mć aktorem a on instygatorem od Króla J. Mci, ukazując nań to, że nie tylko Król J. Mć, ale i senat przy boku Króla J. Mci są aktormi i delatormi. Cz III

---

tedyby go według prawa pospolitego mieć nie mógł, gdyż to jest nie prywatna iniuria W. K. Mci, ale Rpltej; a tym więcej go już z prawa pospolitego mieć nie może, gdyż nie w czas wnosi tę excepcyą, bo pierwszy mówiąc contra iudicem mówił zaraz contra actorem, a on opuściwszy sobie tę excepcyą, bo pierwej mówiąc mówić (!) a kto na pozew odpowiada, przyznawa actorem et iudicem. Gdyż tedy sobie tę excepcyą upuścił, nie może jej sobie drugi raz wnosić. Proszę, aby W. K. Mć kazał mu ulterius procedere. Pl

---

upuściwszy contra actorem, a to miała być excepcya pierwsza. Nie powinienem się mu tego sprawiać. Jednak w takowych sprawach wywodził, że delatora nie potrzeba, bo in causa Rpcae W. K. Mć jesteś sam tej sprawy aktorem i sędzią cum senatoribus etiam sine delatore. Popierać instygator, gdyż in hac causa regis i regni wszędy po sejmach (!) to zlecono posłom, aby w niej instygatorya była na tego, ktoby się taki znalazł, et pro debita fide sua et iuramento unius alteriusque senatoris est, ut debitum officium, pro talibus excessibus być instygatorem. Tedy inszego instygatora nie potrzeba. P

Niemojewski powiedział: Takichem excepcyi używał, jakich mię prawo uczyło. P

Instygator czytał statut et formulam citationis pro crimine laesae maiestatis, iż tam nie masz delatora.

[1]) KD manebit. [2]) J Panom Zborowskim.

KDJ Interlocutoria [1]). — Dnus Archieppus Gnesnensis [2]): Tak jest, jako instygator broni, że praepostere wnosi excepcyę, mieszając je, ale pozew napisany jest wedle potrzeby, a o delatorze mówiąc, a to mu się instygator deklaruje, że w dalszym postępku pokaże mu testimonia, documenta, które loco delationis będą. A też in tali actu quilibet de plebe może być delatorem, takie to jest crimen.

Cz III Senatores na to wotowali a zgodzili się wszyscy, okrom P. Wojewody Poznańskiego, że Król J. Mć jest legitimus actor et delator cum senatoribus iuxta constitutionem Henrici przez Króla J. Mci z Andrzejowskiego zjazdu poprzysiężonej.

Od Króla J. Mci: Ponieważ Król J. Mć jest legitimus iudex cum senatoribus in conventione generali i w tej sprawie delatorem, tedy stronie nakazano, aby dalej procedowała.

Wojewoda Poznański: Życzyłbych, aby kto inszy mędrszy i świadomszy prawa w takie zaburzone czasy siedział na tym miejscu, a ja jako niebiegły w pokoju gdzie na stronie był, gdyż i do tego czasu nie najduję tego u siebie, żeby ta akcya sine delatore expresse na pozwie dołożonego attentowana być mogła.

Pl Podkanclerzy Baranowski: Uczy prawo pospolite, iż przeciw każdemu takiemu powinniśmy wszyscy powstać jako naprzeciw nieprzyjacielowi, który jest violatorem pacis Rpcae.

Wojewoda Poznański: Już się zgadzają wszyscy, że delatora nie potrzeba, ja milczeć muszę.

P. Niemojewski: Pan Bóg wszystko widzi, i do niego ucieczka. Ten niechaj nas sądzi.

P Senatores sententias suas dicentes concordes in hoc omnes fuere: non esse necessarium, ut delator nominetur.

Król J. Mć: Quandoquidem senatores in suis sententiis sunt convenientes, ideo amputantes eiusmodi iniuridicam exceptionem decernimus parti procedere.

Pytano potem strony od Króla J. Mci, mają-li jeszcze jakie alegacye albo excepcye, aby je indukowali, plac mają.

Na co strona pozwana powiedziała, że innych żadnych dilatorias nie ma.

[1]) *Cztery teksty.* [2]) D X. Arcyb. Gnieźnieński.

Eam sententiam omnes secuti et rex dixit: Idem sentio. KDJ
Decretum est, ut ulterius procedat. Ita soluta sessio.

Król J. Mć: Zgodziły się wota senatorskie, że ja delatorem i sędzią Cz
re z niemi być mam, ale iż już wieczór nadchodzi, do jutra tę sprawę III
ładam.

Rex: Procedat ulterius. I wstał z rady. Pl

Zatem skazano instygatorowi popierać trybunału, a iż się było spó- P
o, tę sprawę Król J. Mć do jutra odłożyć raczył.

Die XXX Januarii [1]). J

Nuntiorum nomine Dnus Capitaneus Coninensis [2]) dixit.[3]): Naja- KDJ
ejszy a Mciwy Królu! Rozumieją to Panowie Posłowie, żeś W. K. Mć nie bez
yczyny do tak zawołanego aktu na to tu miejsce do senatu swego wezwacieś
raczył. Dysputować się o miejscu niechcą, [4]) kontentują się łaską W. K. Mci.
iż przed oczy położony jest przywilej Alexandrów, który zachodzi wol-
ść pospolitą, widzą tego być potrzebę, aby i sami z sobą i z Ich Mciami

---

P. Przyjemski J. K. Mci uniżenie prosił od koła rycerskiego w te Cz
wa [5]): Nie wątpię w tym nic Mciwy N. Królu, że na pierwszą naszą III
ośbę pamiętając sprawę PP. Zborowskich animo bene considerato et iu-

---

Kiedy Król J. Mć zasiadł z Radą, posłał sekretarza X. Leszczyńskiego Pl
Panów Posłów ziemskich, żeby przyszli do rady a przysłuchali się
wodów na P. Krzysztofa Zborowskiego pozwanego od instygatora za
óla J. Mci, które będzie czynił. A gdy przyszli Panowie Posłowie do
ły, P. Przyjemski, starosta Koniński, [6]) miał rzecz od nich do Króla J. Mci
te słowa:
Najjaśniejszy Mciwy Królu, Panie nasz! Rozumieją Panowie Posłowie,
nie darmo W. K. Mć, Pan nasz Mciwy, po Pany Posły posłać raczył,

---

Gdy Król J. Mć w radę zasiadł, kazał posłać po posły, którzy gdy P
yszli, P. Przyjemski, starosta Koniński, od nich mówił:
Miłościwy, Najjaśniejszy Królu! Rozumieją Panowie Posłowie ziemscy,
cia nasi, że nie bez przyczyny raczyłeś W. K. Mć do tego aktu wezwać.

[1]) **D** Trigesima die Januarii. — **Cz III** We środę 30 Januarii. *Potem następuje:* Instygator:
tym rzecz jest i t. d. *zob. niżej str. 98.* [2]) **K** die 30 Januarii. [3]) *Cztery teksty.* [4]) **KD** nie
ę. [5]) *W Rkp. znajduje się przemowa Przyjemskiego i odpowiedź Kanclerza niewłaściwie pod 29*
znia zob. str. 77, dop. 1. [6]) *W Rkp.* P. Przemyski, starosta Komyrski.

KDJ Radami o tym się rozmówili, o czym też P. Marszałek nasz poselski do W. K. Mci prośbę imieniem wszytkich nas uczynił. Niebyłać to nowina przodkom naszym upominać się tego u panów swych, aby byli zachowani przy swych przywilejach i teraz nie wątpią, że z łaski i powinności swej to W. K. Mć uczynić raczysz. Przysłuchali się też i postępkowi tej sprawy instygatora W. K. Mci przeciwko P. Zborowskiemu; której oni nie strofują ani strofować chcą W. K. Mci, którego to zachodzi jako pomazańca bożego, także też nie strofują Rady zacnej Korony; ale są tej nadzieje o W. K. Mci, Panu swym, że tak tym klejnotem poczciwości naszej szafować będziesz, jakoby wolności nasze, przywileje nasze, prawo pospolite naruszone nie było. A iż z strony delatora były tu dopytywania [1]) od instygatora W. K. Mci, aby go stawił, tedy tę rzecz barzo potrzebną rozumieją do poparcia tej sprawy: nie dlatego, abyśmy mieli rozumieć, żeby W. K. Mć nie miał tego u siebie mądrze uważyć, ale kiedybyśmy na inszego pana trafili i przyszli,

Cz III stitia sancta prae oculis habita sądzić będziesz raczył (admonicyą takąż przy tejże prośbie swej do PP. Rad czyniąc) a prawa i wszytkie przywileje koronne, tak jakoś W. K. Mć wszytkim nam obowiązać i one poprzysiądz raczył, wcale i zupełnie zachowasz. Co wszytko, jakośmy po te czasy uznawali, tak sobie i na dalszy czas po W. K. Mci obiecujemy. A o delatora

Pl jeno dlatego, aby przysłuchawszy producerent gravitatem negotii. Mają li tu miejsce albo nie, o to non contendunt. A że wola W. K. Mci Pana, naszego Mciwego, do tego przystąpiła, żeby tu przyszli, co się z przywileju przykazuje, wedle którego proszą, żeby się W. K. Mć zachować raczył a tym się obrażać nie raczył, że te przywileje i wolności swe często wspominają, żeby W. K. Mć wcale zachować raczył, boć to nie nowina Panom Posłom ziemskim upominać Króle, pany swe, o wolności i przywileje swoje, aby im były wcale zachowane. Jakoż i nie wątpią, że W. K. Mć ten nasz klejnot zacny i najdroższy, nieraz krwią oblany, tak nam wcale zachować bedziesz raczył, jako od owych zacnych Królów polskich, przodków W. K. Mci, były do tego czasu świątobliwie chowane. A iż się przysłuchali w tej sprawie

P Kontentują się tedy łaską W. K. Mci, uniżenie za to dziękując. A iż dnia wczorajszego jako w innych sprawach mniejszych, — bo to (nie) była nowina u przodków W. K. Mci prosić, aby wedle prawa i wolności byli zachowani, — W. K. Mci o toż prosili, tu tedy będąc przysłuchaliśmy się, jako akt, do którego śmy wezwani przed majestatem W. K. Mci, nie strofują tedy oni, (nie) mówią nic przeciwko dekretowi W. K. Mci, nie wątpiąc, że W. K. Mć klejnot nasz, prawa i wolności nasze, nad co u nas nie masz nic droższego, wcale

[1]) **K** było tu dokuczywanie, **D** była tu zmianka,

tóryby to mniej umiał u siebie uważać, obawiamy się, aby teraźniejszy po- KDJ
tępek sit res pessimi exempli, któraby wiele złego nam przyniosła. Trzeba
edy, rozumieją, być delatora, bo jeśliby każdemu wolno było tak uszczy-
liwie i dotkliwie wyciągać [1]) język swój przeciw poczciwym ludziom a impune,
iłaby stąd inconvenientia, siła incommoda urosło; i sama ta racya ukazuje,
e w odniesieniu każdym potrzeba tego, co odnosi, samo się to do uszu ludz-
ich nie odnosi. Proszą [2]) tedy [3]) W. K. Mci, aby ante definitivam sententiam, wy-
łuchawszy vota Ich M. Panów senatorów, mogli się tak sami z sobą jako z Ich
Mciami rozmówić, co rozumieją, że z miłościwej łaski W. K. Mci otrzymają.

w tej sprawie, co my stronie baczymy być bardzo potrzebną, tak nie mniej Cz
ilnie i uniżenie W. K. Mci prosimy, aby był publikowany, ażeby przesłu- III
hawszy tej sprawy ante definitivam sententiam moglibyśmy się z dozwole-
niem W. K. Mci rozmówić z PP. Senatorami.

z strony delatora, którego nie widzieli być ukazanego, tedy obawiając się Pl
o przyszłość, aby to nie szło in sequelam, kiedyby, Boże uchowaj, niesłusznie
o jaki występek pozwano i przez (!) delatora sądzić miano, rozumieją to Pa-
nowie Posłowie, iż potrzeba delatora; bo jeśliby wolno było na kogo puścić
się z listem i delatora nie okazać, nie byłaby w Polsce większa niewola
i więcejby ich mógł wyniszczyć, aniżeli największym nieprzyjacielem koron-
nym, jeśliby to tak szło per infinitum. Jakoż proszą Panowie Posłowie,
żebyś W. K. Mć dał im czasu niecokolwiek rozmówić się z Pany Radami
ante prolationem sententiae definitivae in hac causa.

zachować będziesz raczył. Nie mówią tedy przeciwko dekretowi, ale widzą P
w takowej sprawie potrzebnego być delatora, albowiem potem obawiają się,
aby to było per infinitum, skąd upatrują multas incommoditates. Proszą
Panowie Posłowie, aby post controversias ante sententiam definitivam mogli
odejść i z sobą się rozmówić.

Respondit Dnus Cancellarius [4]): Nie raczy się obrażać pewnie KDJ
J. K. Mć napominaniem W. Mci, [5]) aby prawa, wolności i przywileje W. Mciom

Respons przez P. Kanclerza: A to się Król J. Mć będzie przesłuchy- Cz
wać wotom Ich Mci Panów, którzy na tym teraz de forma iudicii zasiedli III

Na tę mowę J. K. Mć zawołał do siebie Kanclerza, Podkanclerzego Pl
i Marszałka koronnego. Z nimi się rozmówiwszy P. Kanclerz powiedział

Na to P. Kanclerz imieniem Króla J. Mci powiedział: Nie raczy się P
Król J. Mć, Pan nasz Mciwy, obrażać przypominaniem praw, bo je Król J.

[1]) **KD** wycierać. [2]) **KD** Proszę. [3]) **J** też. [4]) *Cztery teksty.* [5]) **J** Pewnie J. K. Mć nie raczy się tym obrażać napominaniem W. Mci.

KDJ wszytkim cale chować; i owszem sam sobie to Król J. Mć przypominać raczy jako powinność swą i niechciałby ich nigdy w żadnej rzeczy naruszać; jakoż i w tej sprawie, która się zaczęła, dlatego J. K. Mć W. Mci wezwał, abyście W. Mci byli oculati testes u wszech ludzi, że J. K. Mć tak sobie postępuje, jako prawa tej korony obmawiają, nic skwapliwie, nic nieuważnie, ale porządkiem swym i z dobrym rozmysłem. Gdy się tedy rzeczy te dalej potoczą, tak rozumieć raczy, że W. Mci tego przestrzeżecie, jakoby prawa królewskie, jakoby prawa Panów Rad koronnych, jako i insze wszytkie, wcale zachowane były.

Cz III i na tym Król J. Mć, aby się w niczym od prawa pospolitego nie odstąpiło, rozumiejąc też to, że W. Mci nic nowego, jeno co się z prawa pospolitego pokaże, nie będziecie wtrącać, albo się domagać ani też potrzebować.

Pl Panom Posłom tak: J. K. Mć, Pan mój Mciwy, jako dobrotliwy nie obraża się tym, że W. Mci J. K. Mć upominacie o zachowanie wcale wolności i swobód naszych; i pewna już, iż nic nie czyni nad prawo pospolite i owszem oto W. Mci wezwał do tej sprawy, abyście W. Mci byli świadkami, co się J. K. Mci dzieje, rozumiejąc to, że też W. Mci nie będziecie sobie tego przywłaszczać, co W. Mciom nie należy.

P Mć często przypomina sobie, a dla tego Król J. Mć do tego aktu W. Mci wezwać raczył, abyście W. Mci byli oculati testes, że Król J. Mć w tej sprawie nic więcej czynić chce, jeno co prawo ukazować będzie, które Król J. Mć każdej osobie trzymać gotów. Rozumie też to o Ich Mciach PP. Senatorach, że tego przestrzegać będą według przysiąg swoich. A iż się już ta sprawa toczyć będzie, żeby się jej W. Mci przysłuchali.

KDJ Hisce praemissis vocatae partes comparuerunt.

Instigator sic orsus[1]): Na tym rzecz stanęła po odcięciu accessoria, aby się contenta citationis pokazały. Czego iż list P. Zborowskiego jest

Cz III Instygator: Na tym jest rzecz, Najjaśniejszy Mciwy Królu, aby się pokazało i dowiodło to, co w pozwie położono, do czego siła jest doku-

Pl Instygator potym jął czytać pozew[2]). Przeczytawszy pozew instygator, contenta citationis wszystkie wywodząc, czytał naprzód list, który pisał

P Instygator potem powiedział: List P. Krzysztofa Zborowskiego jest fundamentem tej wszystkiej sprawy i stąd się ta sprawa ma zacząć; przeto

[1]) *Cztery teksty.* [2]) *Następują urywki pozwu, którego oryginalny tekst łaciński mamy w dekrecie tejmowym (Rel. Castr. Crac. 12. p. 2059), a niedokładne tłómaczenie w Paulego Pamiętnikach 137.*

początkiem i pewnym świadkiem, od tego też listu musi [1]) tę sprawę zacząć. KDJ
List takowy jest: data w Krakowie 17 Julii 1583. Drugi list do Niżowych Kozaków [2]). . . . Czytał tedy ten list [3]) szkarady a przeczytawszy summam et argumentum jego veluti in fascem brevem congessit i powiedział: Nie każdy podobno z tego gołego przeczytania mógł wyrozumieć, co za

---

mentów, ale list wszytkiego jest fundamentem, który P. Krzysztof Zborow- Cz
ski ręką swą własną pisał do P. Samuela brata swego de data w Krako- III
wie 17 Julii r. 1583 i ten czytać napierwej będę [2])....

Zatym capita listów tych repetował dla lepszej pamięci tym, którzy nie słyszeli albo też niedbale słuchali, w te poniekąd słowa:

P. Krzysztof Zborowski do Samuela Zborowskiego, brata swego, własną Pl
swą ręką, bo ten list jest gruntem istotnym wszystkich rzeczy pozwanych. Napis na tym liście na wierzchu: »J. Mci P. Samuelowi Zborowskiemu z Rytwan, mnie wielce Miłościwemu Panu i Bratu«; na dowód podpis: »uniżony sługa i, póki żyw, życzliwy brat, Krzysztof Zborowski. Datum w Krakowie, 7 lipca 1583«. List ten tak się poczyna.... Zwał też P. Krzysztof Króla w tym liście Baalem, bałwanem, psem Węgierskim, tyranem, co się w jego liście własnym pokazuje, którym ja tu na końcu tej sprawy de verbo ad verbum położył; tem tylko punkta położył albo napisał, które instygator czytał.

Potym czytał i drugi list instygator, który pisał P. Krzysztof Zborowski do Niżowców. Sens jego ten jest.....

Instygator potym mówi: Owo zgoła, Najjaśniejszy Mciwy Królu, te

---

ten list czytać będę. I czytał tytuł naprzód, potem podpis: datum 17 Julii P
w Krakowie a. 1583, który list P. Krzysztof Zborowski pisał do nieboszczyka P. Samuela, brata swego, i posłał. Potem instygator czytał kopią listu do Kozaków od tegoż P. Krzysztofa Zborowskiego.

[1]) J muszę. [2]) *Oba te listy Krzysztofa Z., jeden do brata Samuela, drugi do Niżowców, wydrukowano zaraz 1585 r. na końcu dziełka Rzeczyckiego, skąd je przedrukował Pauli w Pamiętnikach str. 37 i nast. Z naszych rękopisów* J *nie podaje ich w całości, lecz ma tylko to, co tu daliśmy w tekście, natomiast* K *i* D *podają w miejscu, które zaznaczyliśmy w tekście kropkami, oba te listy in extenso z błędną datą*: 12 Julii a. 1582 *i z nagłówkiem*: List P. Krysztofa Zborowskiego do P. Samuela Zborowskiego (D *dodaje nadto*: raptim pisany, gdy był od instygatora publice czytan); *drugi list ma nagłówek w* K: Aliae litterae eiusdem ad Nizovienses, *w* D: List P. Krysztofa Zborowskiego. *Przed tym drugim listem w* D *wtrącono jeszcze*: Czytał zarazem i drugi list przez P. Krysztofa Zborowskiego pisany do nieboszczyka P. Samuela Zborowskiego, *co jednak jest wyraźną pomyłką, ponieważ w całym procesie produkowano tylko jeden list Krzysztofa do Samuela*. — Cz III, Pl *i* P *podają także te listy bądź w całości bądź w streszczeniu*. [3]) DJ Potym list czytał długi i,

KDJ sztuki ma w sobie ten list, przetom je krótce spisał. Ma naprzód nefaria consilia contra Rpcam, ma confoederationem cum nefariis, coniurationem, insidias, argumenta infensissimi animi, contemptum Regiae Mtis, mendacia: »dolosum syrenum cantum« i insze convicia nieznośne, debacchationes na J. Mci Pana Gnieźnieńskiego cnego i wiernego sługi Króla J. Mci i senatora,[1] conspirationes cum affinibus, detractio dignitatis: »si hoc nomine dignus rex«,[2] dobre ludzie satrapas zowie, contumeliam facit regi, quod velit familiam eradicare et alia multa.

Cz III Ten list, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, acz sam przez się jest jawny i tak pisany, że żadnej repetycyi, deklaracyi albo też explikacyi nie potrzebuje, wszakże iż go albo nie każdy pilnie słuchał, albo słuchając nie dobrze zrozumiał, tedy, brevissime repetując, pokazuję, iż ten list ma w sobie confoederationem, coniurationem, obiurgationem i przeciwko W. K. Mci i Rpltej naszej machinationem sive conspirationem. To jest, ut adhuc apertius explanet (!), czynił w tym liście nefaria consilia przeciwko J. K. Mci i Rpltej naszej, że też insidias in vitam Mtis Regiae tendebat, tum et contemptum atque contumeliam in personam Mtis Regiae spumabat animumque infensissimum przeciwko panu swemu gerebat et ostendebat, mendacem, Baalem et indignum regio munere satrapam, psim zębem etc. zowiąc J. K. Mć, a P. Gnieźnieńskiemu, że ten ex illorum numero nie był, levitatem, inconstantiam przyczytając i smrodem go zowiąc. Insze szkaradne słowa i uszczypliwe

---

Pl obydwa listy zamykają w sobie nefaria consilia in Rpcam et in vitam principis, coniurationem, conspirationem, insidias, contemptum, obiurgationem etc.; »jako z tym królem stojemy« etc. Żałował się też w tym liście, że cyfer jakichści z bratem nie miał, które, Najjaśniejszy Mciwy Królu, suspicionem generant. Przypisuje W. K. Mci mendacia promissa, Baalem t. j. tyranem W. K. Mć zowie, bo jako Baal bałwan żyje cudzą chwałą t. j. kiedy chwałę bożą każe sobie czynić, tak też tyran, choć nie jest panem, przecie sobie cudze państwa przywłaszcza etc. Największą woli nędzę cierpieć, niżeli się posługami W. K. Mci bawić, konspiracyą czyni, chcąc o swo-

---

P Przeczytawszy to, instygator interpretował rzecz, mówiąc, że ten list zawiera w sobie varia consilia, confoederationes, coniurationes, insidias, animum infensum, contemptum, verba maledicta, inimicitiam, indignitatem J. K. Mci, machinationes in vitam regiam et in tranquillitatem Rpcae, czego wykładając list szeroce dowodził.

[1]) **KD** *niema* i senatora. [2]) *Słowa podane w cudzysłowach wyjęte z listu Krzysztofa Z. do brata.*

Potem czytał paraphrasim longam earundem ambarum litterarum, sin- KDJ
gulas particulas vel exagerando vel refellendo. A gdy paraphrassim prze-
czytano, zaś accidentia ad eam causam arguentia hominis mentem czytał,
które te są. Naprzód gdy Król J. Mć jeszcze w Siedmigrodzkiej ziemi był,
przyjeżdżał Królowi J. Mci perswadować, aby się starał o regiment tej korony
i ofiarował Królowi J. Mci operam suam. Zarazem wzięto do tych spólności [1])
w rzeczy na potrzeby Rptej od Króla J. Mci dwadzieścia tysięcy czerwo-
nych złotych, in quo tantum abest, ut praestiterit datam fidem, ut etiam

---

opuszczam. Nuż z Niżowcami porozumienia na zgubę albo ad commutandum Cz
statum Rpcae, co każdy baczny człowiek ex his, quae huius epistolae(!) in- III
cluduntur et ex aliis innumerabilibus (quae omnia et singula singulatim ju-
sto et debito ordine, copiose doctissime [2]) instigator idem recensebat), obaczyć
i łatwie uznać może. — Historye Rzymskie do tego czytane były de Catilina,
proditore Reipublicae Romanae. — Ale żeby się tego cum maiori et meliori
declaratione większa prawda pokazała, tedy się to nie mniej stąd znaczyć
może, że i przedtym crimina były niemal ejusdem farinae, które on popeł-
nił. Do których przystępując, wszytkim to wiadoma rzecz jest, jako Bogdana
pojmał, hospodara Wołoskiego [3]), quo crimine et uno quasi ictu nonne fidem
et libertatem laesit? Nuż tempore interregni co czynił, jako swą wielką nie-
statecznością ludzie do sedycyi przywodził, nakoniec do Króla J. Mci jeź-
dził, podając drogi, aby się starać mógł o naszą koronę i obiecując go przy-
tym za Pana mieć. A wziąwszy dwadzieścia tysięcy czerwonych złotych,

---

ich wiedzieć in tota progenie etc. Rex si hoc nomine dignus. Satrapam Pl
zowie W. K. Mć, na trawie Zborowskiej consilia przysięga, z Niżowcy o po-
rozumienie starać się każe, brat do brata pisze, co machinabantur, o to
się znaczy.

Do tego jeszcze, Najjaśniejszy Mciwy Królu, wziął od W. K. Mci
nie małą summę pieniędzy, 20.000 czerwonych złotych, na potrzebę quasi
Rpcae, i zaś do cesarza przystał o zdrowiu W. K. Mci myślił; a to nic
inszego nie było, że jarmarki, targi tempore interregni o koronę czynił;
cyfer chciał używać, bo mala consilia tenebras aspiciunt; prosi też, aby one
consilia, co się na trawie Zborowskiej urodziły (pamiętam (!) Najjaśniejszy

---

Przeczytawszy wykład tego listu powiedział, że i przedtem były insze P
crimina, które laedebant maiestatem przodka W. K. Mci; Bogdana, wojewodę
Wołoskiego, w glejcie zastąpiwszy mu [2]) uno ictu laesit; sub interregno jeździł
po Henryku do W. K. Mci do Węgier i wziął 2000 (!) czerwonych złotych,

[1]) **K** pilności. [2]) *Rp.* datissime. [3]) *Zob. Bielskiego Kronika polska str. 587 i sq.*

KDJ alienis et contrariis partibus sese addixerit et quantum potuerit, oppignoraverit Króla J. Mci. Ecce [1]) ex eodem ternario numero [2]) i przedtem Królowi nieboszczykowi struebantur insidiae, coby się i teraz pokazało, że tak było; jego sprawa, gdy ordines regni po koronacyi Króla J. Mci posłali do Ratisbony posły swe, on in facie imperatoris powiedział i zadał to posłom, [3]) jakoby oni byli mieli privata autoritate tam przyjechać i odprawować, zaczym byli in periculo i potym im przyszło do więzienia, w którym aż do śmierci cesarskiej byli; w Krakowie z P. Ciołkiem i inszymi na sejmie koronacyi Króla J.

Cz III potym do Cesarza J. Mci jechał, a tam przeciwko ojczyźnie i Królowi J. Mci machinował, czego posłowie Króla J. Mci u Cesarza będąc doznali i świadectwa dadzą. Co też ea machinatio była, ex isto ternario numero [2]) przeciwko królowi nieboszczykowi nie tajno ludziom. Et hoc etiam sit ad alia crimina sua mala przy koronacyi zasię Króla J. Mci jako zawarłszy się z Ciołkiem w kamienicy króla postrzelić chcieli. A gdy skoro po koronacyi raczyłeś W. K. Mć posłać pany posły swe, X. Arcybiskupa Lwow-

---

Pl Mciwy Królu, jeno conspiratio, coniuratio) czasu tylko czekały; znaki były tej konspiracyi, bo prosi, aby w dobrej przyjaźni i zachowaniu Niżowców odjachali i z nimi przyjaźń twierdzili. Co domowi Zborowskiemu po Niżowcach? Może snadnie każdy zobaczyć, do czego się miało, jedno do sedycyj, mordów i wnętrznej wojny; ważną sprawą co zowie, jedno okrutną sedycyą. Słowa też jego kryminalne obrażają W. K. Mć, aleć to nie nowina, bo dedecus virtuti inimica (!) est. Ukazując to instygator, iż to uczynił ea conditione, aby Rpltą zamieszał, explikował żywot jego minus honeste et sine virtute peractum, której explikacyi był ten sens: naprzód przypominał, jako patrimonium nimis lautum, non partum sed relictum, obligaverit et impudenter in alieno aere sepellivit; potym jako amicum confoederatum et regi et regno, cum salvo conductu, mille vulneribus affecit, in vincula con-

---

P które miał był dać na potrzebę Rpltej; wziąwszy je jechał do Maxymiliana, cesarza. Przodkowi W. K. Mci, Sigismundo Augusto, machinabatur in vitam illius, na co są pewne osoby. Po elekcyi, gdyś W. K. Mć na koronacyą wjeżdżał, chciał W. K. Mć z Ciołkiem z gospody postrzelić. Po koronacyi, gdyś W. K. Mć posły swe słał do Maxymiliana cesarza, X. Arcybiskupa Lwowskiego dzisiejszego, Solikowskiego, i P. Krotowskiego, zadał to był posłom W. K. Mci, żeby oni privata sua autoritate poselstwo swoje spra-

[1]) K *niema* ecce. [2]) *Znaczy to Krzysztofa, Andrzeja i Samuela Zborow.* [3]) *Zob. Bielskiego Kronikę p. 676 (wyd. Bohomolca).*

Mci zabić chciał z gospody z rusznicami się zasadziwszy. Tenże praktyki stroił z Moskiewskim, od niego listy miewał i legacye do siebie, i potym do tego przyszło, że Moskiewskiemu w Lubeku przysiągł wziąwszy [1]) od jego posła tysiąc talerów; o czym jest taka wiadomość, iż nie może być pewniejsza, bo ten który przy tem był, jest w państwie Króla J. M. w Inflan- KDJ

---

skiego i z inszemi, do Cesarza J. Mci propter confirmationem pactorum et foederum, tam natenczas zadał to posłom W. K. Mci przed cesarzem i insymulował onych, jakoby privata authoritate legacye sprawować mieli. I trafił się potym poseł Moskiewski do Maksymiliana Cesarza, z którym P. Krzysztof Zborowski konferował i listy przezeń do kniazia Moskiewskiego pisał i za tym posłem do Lubku jachał, a tysiąc talerów od Moskiewskiego posła wziąwszy zadatku ad rationem servitii, na wiarę Moskiewskiemu przysiągł eo tempore, cum Mtis Vrae exercitus Wielkolukum obsederat, czego jest zeznanie Wilhelma Peplera z Derptu, że i przysięgę tym sposobem uczynił, podniósłszy ku niebu dwa palce: Sic me Deus adiuvet, quod volo czaro et magno duci Moschoviae Iwano fideliter servire et ea, quae per internun- Cz III

---

iecit, za co dawno, by był Król August żyw, byłby infamis etc.; potym gdy wziął 20.000 i do cesarza przyjachał, za które nietylko żeby miał w czym ojczyźnie posłużyć, ale i owszem, kiedy arcybiskup Lwowski z P. Krotoskim jeździli od W. K. Mci do cara(!) Maxymiliana w poselstwie dla utwierdzenia pakt z Rzeszą Niemiecką, tedy tam przeszkadzał i śmiał mówić i powiedzieć, iż swą wolą w poselstwie jechali. Przypominał i to instygator, jako machinabuntur in vitam regis Augusti. Do tego dowodził jeszcze instygator, iż przysiągł Moskiewskiemu służyć naprzeciw ojczyźnie. W Ratisbonie przysiągł posłowi Moskiewskiemu, wziąwszy od niego listy i po przysiędze tysiąc talerów wziął, zaczym i listy swoje dał Moskiewskiemu; a dowodząc tego, okazał rekognicyą tłumacza Moskiewskiego, Wilhelma Peplina(!), który zeznawa, że tak jest, t. j. brał listy od Moskiewskiego, przysiągł mu służyć i tysiąc talerów wziął, która rekognicya była Pl

---

wować mieli. Gdy był poseł Moskiewski u cesarza, namawiał go, aby do tego pana swego wiódł, żeby z W. K. Mcią wiódł wojnę, obiecując mu pomagać. P

Czytał potem instygator świadectwa Niemca jednego z Inflant, Gwilhelma, który bywszy w pojmaniu u kniazia Moskiewskiego był kilkanaście lat tłumaczem, którego kniaź Moskiewski dla tłumactwa słał do Zborow-

[1]) KD *nie mają* od niego listy *do* wziąwszy.

KDJ ciech; o czym też i na dworze cesarza J. Mci były pewne powieści, o których że nikomu tajno nie było, pozwan też jest Pan Chojeński, który na ten czas był na dworze cesarza J. Mci, aby dał sprawę, jako co słyszał i o czym wie.

P. Chojeński powiedział: Najaśniejszy a Miłościwy Królu, jestem tu pozwan od P. Instigatora przed sąd W. K. Mci, którego pozwu jeszcze i con-

---

Cz III tium eius illi(l) sunt commissa, fideliter praestare et exsequi. O czym też są pisma mieszczan Rygskich, którzy w tym Króla J. Mci i P. Kanclerza przestrzegali. Sed ad dicenda et magis revelanda ea omnia będzie trzeba inkwirować tych, którzy tego są dobrze wiadomi. A naprzod jeden szlachcic, P. Choiński, który tu jest pozwany mandatem W. K. Mci ku zeznaniu tych rzeczy, których w tej sprawie jest wiadomy.

Testimonium Choińskiego:

Na co Choiński powiedział iż z Pany Zborowskimi żadnej komitywy i porozumienia nigdy nie miał i pozwum jeszcze nie czytał i nie wiem o com jest pozwany.

Pl zapieczętowana i podpisana przez tego Niemca a to wtenczas, kiedy Król J. Mć był pod Wielkiemi Łuki. To świadczą Lubeczanie, mieszczanie przysięgli, iż wiedzą, na którym miejscu i kiedy mu dano ten tysiąc talerów, t. j. że przysiągł Joanni Basilio, duci Moschoviae servire eaque, quae per nuntium eius ei sunt commissa, fideliter praestare et exsequi, przyczym był Christophorus Ofanasi kupiec i ten Niemiec Vilhelmus. Pieniądze wziął w Lubku; przyniósł mu je Zacharyasz Maklarm. Toż Ryżanie, na rekognicyą przysiągłszy, świadczyli.

Choiński, Panów Zborowskich siestrzeniec, świadczył, iż P. Krzysztof miał list od Moskiewskiego, i to świadczył, iż będąc przy Panu z Perstina

---

P skiego dla czynienia kontraktów z nim, gdzie w Lubku wziął 1000 złotych od posła i zaraz przysiągł, położywszy dwa palce, in eam rotam: »Ja, Krzysztof Zborowski, przysięgam, że będę wierny w. kniaziowi Moskiewskiemu do wszelakich posług«.

O czem też P. Chojeński przyzwanym będąc ad dandum testimonium, uczyniwszy obmowę o niewinności swej i poczciwem zachowaniu swem, powiedział: Acz o pozwie nie wiem i niewidziałem go, ale dowiedziawszy się, że mnie miano pozwać, stanąłem, abym dał o sobie sprawę o niewinności swej. A iż mnie instygator W. K. Mci dotknął, ja o żadnej rzeczy nie wiem nic.

ta nie wiem, bom z dalekiej drogi spiesznie jechał, abym dał o sobie **KDJ**
awę W. K. Mci; otoż[1]) niech na mnie proponuje z pozwu.

Instigator: O tom pozwał, abyś W. Mć dał sprawę Królowi J. Mci, W. Mć o tym praktykowaniu P. Zborowskiego słyszał na dworze ce-skim. Raczże W. Mć powiedzieć.

On zatym subticuit, aż JMć P. Marszałek powiedział: Panie Chojeński, ta wola J. K. Mci, abyś W. Mć o tym dał sprawę, o co P. Instigator Mci pyta.

P. Chojeński zatym: Ja nie wiem nic takiego od P. Zborowskiego, bo a ten czas, gdy był poseł Moskiewski na dworze cesarza J. Mci, byłem nieprzyjaźni z P. Zborowskim. Jednak iż tam wolno do posłów chodzić, nszymi przyszedłem raz do posła, który pytając, kto tam był z nas, do

---

A potym, gdy mu P. Marszałek meritum totius causae powiedział, **Cz**
kł te słowa sub iuramento, co jeno wiedział: Służąc Królowi J. Mci, gdy **III**
po Henryku było odjęto koniustwo, jako wolny szlachcic do innych nów chrześcijańskich obróciłem się; i służąc w Niemczech na dworze Ce-za J. Mci trafiło się, iż przyjachał poseł Moskiewski, za którego przyje-niem gdym jeno bywał u P. z Perstyna, zawsze mię pytał, jeżelim u po-Moskiewskiego bywał, i gdym powiedział, że nie, napomniał mnie, abym dy do niego szedł. Do którego gdym z niemałym towarzystwem, z wielą zacnych ludzi przyszedł, pytał się o każdym z nas, ktoby był; ja

---

Niemczech słyszał od posła Moskiewskiego, który mu powiedział, iż Zbo- **Pl**
wski przysiągł służyć Moskiewskiemu, a miasto służby żeby chciał pojmać sła Moskiewskiego. Ten Choiński był pozwany do świadectwa.

Potem P. Marszałek od Króla J. Mci powiedział P. Chojeńskiemu: Sub **P**
e et conscientia masz powiedzieć, jeśli to wiesz, że Krzysztof Zborow-i przysięgał kniaziowi Moskiewskiemu i iż listy miewał od niego.

P. Chojeński powiedział: J. Mć P. Wojewoda Sieradzki świadom tego, m ja z P. Krzysztofem Zborowskim na dworze cesarskim przez długi czas eszkał w niedobrej przyjaźni. W tym czasie dnia jednego szedłem do na z Perstyna, który mi był rzekł: »Mci Panie, jest tu Moskiewski poseł, brze, żebyś też sam był«. Pytałem: »W który sposób?« — »Żebyś z roz-wy to i owo, jako drudzy czynią, od niego wyczerpnął«. Po wtóre i po ecie bywało to, że mi Pan z Perstyna mawiał to. Szedłem z kilką in-ch, mianowicie z hetmanem nad harcerzmi, a gdy posłowi powiedziano na

[1]) K *niema* otoż.

KDJ mnie gdy przyszło, powiedziano mu, żem Polak. Pytał mnie zaraz, gdzie teraz Zborowski. Jam mu powiedział: Jeśliżeć trzeba Zborowskiego, patrzajże go sobie a mnie oń nie pytaj. Zatym począł P. Zborowskiemu źle mówić i łajać powiadając, że się obiecał panu memu służyć a słowu swemu nie dosyć uczynił; i inszych wiele było słów do tegoż końca. Potym powiadano o liściech do niego, alem ich sam nie widział, bom się też w to nie wdawał; ale nietylkoćemci ja tam był na ten czas na dworze, byłci i J. Mć P. Wojewoda Sieradzki, byłoć i inszych Polaków dosyć, którzy o tych liściech słyszeli, mogą W. K. Mci dać sprawę, co tam na ten czas słuchy o tym były.

P. Wojewoda Sieradzki: Najaśniejszy a Mciwy Królu, cnota wrodzona i poczciwa sława domu mojego, także też wychowanie moje i przy-

---

Cz III gdym mu się opowiedział, żem był Polak, jął mię natychmiast pytać na P. Krzysztofa Zborowskiego: »A Krzysztof Zborowski gdzie jest?« Rzekłem na to, że nie wiem gdzie jest, ale jeślić go potrzeba, szukaj go sobie. — »I owak potrzeba — powiedział — bo Zborowski przystawszy do cara Moskiewskiego, onemu przysiągłszy i pieniądze wziąwszy zełgał jako zmiennik, ale pozna Zborowski, że to wynidzie na jaśnią, tak że o tym Król Polski i Cesarz będzie wiedział, i dozna, że Pan mój będzie umiał o swą krzywdę mówić«. I była ta sprawa przed cesarzem. Ale i tego dołożył, że wie o tym, że listy od Moskiewskiego miewał i jemu przez Ościka odpisował. Który to Ościk zeznał też przed samą śmiercią swą i powiedział iż porozumienie mieli z Moskiewskim.

Jest też jeszcze, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, P. Wojewoda Sieradzki. Który powstawszy powiedział, iż Moskiewski także i o tymże do mnie pi-

---

Pl Toż świadczył Hrehory Ościk na męce, o czym P. Marszałek nadworny Lit. Olbrycht Radziwiłł dobrze wie.

P P. Chojeńskiego, że Polak, pytał zaraz o Krzysztofa Zborowskiego. Tam mnie prosto temi słowy powiedział, iż wziął pieniądze od kniazia wielkiego i stawić mu się i służyć przysięgli i powiedział po Moskiewsku, że tego nie ziścił; groził tem, że będzie o tem król i cesarz wiedział zdradę jego. Który poseł też to powiedział: »Mimo przysięgę jeszcze starał się o to, jako mam wiadomość, pojmać mnie. Podobno pieniędzy więcej chciał wyłgać«. O list powiedział, że go nie czytał, ani wiem, co z P. Zborowskim mawiał.

Instygator powiedział potem: Jest notatus w testamencie Ostejkowym P. Krzysztof Zborowski, iż listy od kniazia wielkiego miewał, w którym też i P. Wojewodę mianuje Sieradzkiego, który nie otwierając, jako W. K. Mć sam wiesz, nie chcąc być w tem winien, W. K. Mci oddał.

patrowanie przez ten niemały czas wieku mego rzeczom wielkim, tudzież KDJ
i zachowanie przystojne dawają to znać o mnie, do czego się sprawy moje zawsze ciągnęły i ciągną, że da Bóg do tych rzeczy, które dobremu człowieku należą i takiemu, który na tem miejscu jeszcze z przodków swych zasiadł. Przeto i w tych rzeczach teraz pomienionych wiarę swą takem oddał P. Bogu naprzód i ojczyźnie swojej, że na mnie nic takowego nie zostało, z czegoby się sumnienie postrachiwać miało. Byłem, Najaśniejszy a Mciwy Królu, na ten czas na dworze cesarza J. Mci, gdy ten poseł Moskiewskiego tam był; i miał też do mnie listy i rozkazowania, alem go tak odprawował, jako się godziło, o czymem też W. K. Mci przedtym powiedał. Było też to, żem słyszał o liściech do P. Krysztofa Zborowskiego i o tym, że się był obiecał służyć temuż Moskiewskiemu i o tych pieniędzach, o których instigator W. K. Mci powiada. A nietylko ten raz mia-

---

sał list, obiecując mi wielkie opatrzenie, którym ja list W. K. Mci oddał, Cz
a posłam tak odprawił: iż się temu nie dziwuję, że Moskiewski do mnie III
pisał za daniem pono czyjej o mnie sprawy a zwłaszcza tych, co porozumienie mieli z nim, ale ja, chociam przysięgi swej królowi Stefanowi nie oddał, przecieć przeciwko ojczyźnie swej, jako dobry syn Korony, od niego żadnych kondycyi podanych nie przyjmuję. I chciał mi tenże poseł list potajemnie oddać, alem tego uczynić nie chciał i owszem wezwałem wiele ludzi do tego, między któremi był P. Wolski, starosta Krzepicki. Potym mię prosił o audyencyą prywatną, a gdy i tego nie otrzymał, obiecał mi znowu siła i urzędów i pieniędzy, na co gdym mu powiedział: »Już mię tam niechaj udawa kto, jako chce, tym się cieszę, żeś mię Polaka poczciwego

---

Wojewoda Sieradzki w Radzie oświadczył, iż to słyszał, iż Zborowski Pl
miał list od Moskiewskiego, i poseł tenże przyniósł drugi Łaskiemu, o którym powiedział sam Łaski, że to do mnie pisał Moskiewski, żebym mu służył, obiecując mi siła; alem i listu nie chciał wziąć i posłowim mało kijem nie dał. Potym, rozmyśliwszy się, wziąłem list, N. Mciwy Królu, przy wszystkich (był Pan Wolski, starosta Krzepicki), w którym były wielkie obietnice, prosząc, abym mu służył, jako i Zborowski. Ja wiedząc, że nieprzyjaciel ten nietylko na monarskie (!) na państwa się targa, ale i zacne ludzie, aby podo-

---

P. Wojewoda Sieradzki, uczyniwszy obmowę, w której nienaruszoną P
swą cnotę sprawował; powiedział: Będąc na cesarskim dworze, miałem list od kniazia Moskiewskiego przez posła do mnie pisany. Ten poseł gdy ze mną chciał privatim mówić, jam mu powiedział: że pan twój ze mną nic nie ma, przeto z tobą nic privatim mówić nie będę, ale masz-li list, o którym mi powiadasz, oddaj mi list. Oddał mi poseł list, w którym co było,

KDJ lem invitamenta do tego, ale i wiele inszych razów, ale ja zawsze albo listy posyłałem W. K. Mci albo to ustnie powiedał. Bo onego pana taki był obyczaj, iż garnął do posługi swej bez wstydu ludzi obce[1]) a mianowicie te, z których pany potrzeby miewał, mało podobno ufając cnocie ludzkiej. Powiedziałem i to pro fide mea W. K. Mci, że[2]) mię tu w Warszawie na sejmie pokuszał nieboszczyk P. Samuel Zborowski, a już podobno zachodziły oto

---

Cz III inaczej zastał i nalazł«[1]). Wnet zatym rzekł: »Miałbym z tobą siła mówić, byś nie chciał być duren naprzeciw Panu memu«. I obaczywszy się potym żałowałem tego, żem się z nim w rzecz nie wdał, azabym się był czego doświadczył; i posłałem wnetże sługę swego za nim, iż jeśliby co tajemnego do mnie miał, żeby mi przezeń wskazał. Ale iż z głupia chytry Moskwicin ostrzegł się i nie chciał nic wskazać, ja też obawiając się, aby słudze memu czego nie uczynił, posłałem za nim, aby się wrócił. Com ja wszytko, na on czas list oddawszy, ustnie W. K. Mci powiedział, i to, com jeno wiedział tak cztery lata od Pana Samuela Zborowskiego z strony zdrowia W.

Pl bno uczciwe moje zachowanie pomazał, więc zda mi się dla tego pisał siła mi obiecując, nie żeby mógł uczynić, ale aby ludzie zrozumiał, z tegom szydził przed wszystkimi publicznie i powiedziałem temu posłowi przy wszystkich: »Chłopie, by mi nie szło o dwór carski, (!) tedybym ci ten list dał zjeść z czym niesmacznym i nauczyłbym cię ludzi uczciwych doświadczać, ale tak powiem: nie noś mi drugi raz takiego, bo pewnie zjesz«[1]). Co ja potym przyjachawszy do W. K. Mci opowiedziałem i okazałem W. K. Mci, oddawszy poddaństwo moje. Opowiedziałem W. K. Mci, Panu naszemu Mci-

---

P W. K. Mć z niego zrozumiał; jam go W. K. Mci oddał. Powziąwszy ten list, takąm mu dał odpowiedź: »Ty ze mną nic nie mów, bo się ja czuję w cnocie i wierze swej. Kiedybyś do mnie privatim przyjechać miał, wiedziałbym, jako cię odprawić«. O Samuelu Zborowskim powiedziałem też W. K. Mci

[1]) *List Iwana Groźnego do Łaskiego (Pamiatniki dipłomaticzeskich snoszenij drewniej Rossii s dierżawami inostrannymi, I. 738) pisany we wrześniu 1577 przez gońca carskiego Żdana Kwasznina, okazuje, że to sam Łaski pierwszy pisał był do Iwana z Ratyzbony w październiku 1576 przez carskiego tłómacza Kacpra, który wrócił do cara w styczniu 1577 r. Ż. Kwasznin jednak, który przebywał w Wiedniu w styczniu i lutym 1578 r., nie mógł listu doręczyć Łaskiemu, który wtedy był we Włoszech; doręczył mu go zapewne późniejszy goniec carski Afanasij Riezanow, który był w Pradze we wrześniu i październiku 1580 r., i który w sprawozdaniu ze swego poselstwa (tamże, 826) powiada, że między innymi odwiedzali go wtedy Łaski i »Pan Gonskij polak dworzanin« (zapewne to właśnie Chojeński). Z którym z gońców zetknął się K. Zborowski — niewiadomo, żaden z nich bowiem go nie wymienia.* [2]) J w czym.

e cogitationes; co powtórzę dla drugich, aby wiedzieli. Przyszedł raz do KDJ
nie do gospody i zostawszy tylko sam ze mną począł ze mną mówić,
ślibym też nie chciał pomyślić, jakoby W. K. Mci zbyć z regimentu. Po-
iedziałem mu: »czemuż mię kusisz wiedząc, żem i cnotliwy człowiek i se-
ator przysiężny J. K. Mci; pójdź gdzie indziej z tymi rozmowami a bądź
ego pewien, że to Królowi powiem«. Rzekł: »Ba więc powiedz, ale posta-
am się, że cię o to zabiję«. Powiedziałem: »Jako Bóg zdarzy«. A on zasię:

. Mci, któregom na ów czas prosił, aby ze mną nie mówił o tym, on mi Cz
aś powiedział: »Azażbyśmy nię znaleźli takiej drogi, żebyśmy tego Pana III
być mogli a o inszym sobie myśleli?« Powiedziałem mu: »Boże tego nie

---

emu, też i to, com słyszał od nieboszczyka Zborowskiego w Warszawie Pl
a przeszłym sejmie, iż myślił o zdrowiu W. K. Mci a przedemną wspomi-
ał, że W. K. Mć miał zabić, czego ja pro mea conscientia, żem przysiągł
królowi i królestwu, nie zaniechałem przed W. K. Mcią powiedzieć i tom
rzyłożył: »N. Mciwy Królu! Zwiedź mnie z P. Samuelem Zborowskim, będę
u przed W. K. Mcią w oczy mówił«. I kiedym to nieboszczykowi po-

---

ak dwie lecie na sejmie, że to po mnie chciał mieć, abym z nim privatim P
ówił, a gdyśmy się osobno do izdebki odwiedli, to mówił ze mną, że
ról za staraniem domu Zborowskiego królem stanął, a teraz tego niewdzię-
zen i owszem wszyscy znamy niełaskę jego, ale nam do tego przyjść musi,
e nam niedługo panować będzie, o inszego się starać, jakoby go na króle-
two wsadzić; i mówił mi, abym mu tego pomógł. Jam mu na to odpo-
iedział: »Czuję się krwią Polską cnotliwą, nie przychodziło to na żadnego
olaka, a tem więcej mnie tego czynić nie przystoi. Dom mój, familia,
awsze się więcej w uczciwem niźli w pożytecznem kochała, a ja czuję się
yć potomkiem dobrych i cnotliwych przodków moich; do tego jestem wo-
ewoda, moja powinność do tego mnie ciśnie, abym to panu swemu opo-
iedział a nie tail, i tobie to powiadam, że ja tego taić nie mogę, ale panu
wemu powiem«. P. Samuel rzekł: »Jako chcesz, powiedz, ja się tego za-
rzę«. Powiedziałem to wszystko W. K. Mci, co W. K. Mć pomnisz.

Przyznał to Król J. Mć P. Wojewodzie.

Przypomniał też to P. Wojewoda Sieradzki Królowi J. Mci, że mówił
o Królowi J. Mci: »Posłać po Samuela Zborowskiego, że mu to w oczy
ymówię«. Lecz W. K. Mć raczył powiedzieć: »Non est opus«. Czegom ja
aniechać dalej musiał. Potem gdym się widział z Samuelem Zborowskim,
ytał mnie: »Powiedziałeś Królowi?« — »Powiedziałem«. — On mi na to:
A dał ci co za to?« — »Nie dał mi nic za to, bom mu nie dlatego powiedział,
by miał co dać, jeno z powinności swej, jako poddany i wojewoda«. —

KDJ »A ja się tego zaprzę«. Na com mu ja: »Ręka poczciwa a Bóg przy prawdzie pokazaliby to, czyja prawda«. Takżem uczynił, żem W. K. Mci panu swemu powiedział. O co mię on potym pytał, zeznałem mu się, żem powiedział. Nadto[1]) cokolwiek bym jedno wiedział i na brata, któregom nie miał rodzonego, damnosum et nocibile, z powinności przysięgi swej zawszem to jest gotów W. K. Mci panu swemu powiedzieć jako wierny sługa i rada W. K. Mci.

Potym[2]) Instigator testes mianował, którzy o tem wiedzieli, jako P. Samuela Łaskiego i jego zeznanie czytał na piśmie, który ten list czytał

Cz III daj, ale to powiem ja Królowi«. Alić on: »A ja się zaprzę«. I chciałem ja to przed W. K. Mcią w oczy P. Samuelowi mówić, aleś tego zaniechał i takeś mię odprawił, żeś o tym wiedział dobrze przed tym, że był W. K. infensissimus.

Jest też tu poseł z Rygi, rzekł instygator, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, który świadom dobrze, jaki był kontrakt około upominania tych tam pożyczanych pieniędzy.

Druga, że tenże Pan Samuel Zborowski machinatus est in vitam W. K. Mci, nie jeno to przed P. Wojewodą Sieradzkim, ale i przed dwiema

---

Pl wiedział, że to Królowi panu swemu powiem, odpowiedział mi: »Ja się zaprę wszystkiego«. Powiedziałem mu na to, że tego nikt nie słyszał, jeno my dwaj, a Bóg sam, który wszystko wie i widzi, ten mnie o to z tobą sądzić będzie.

Ryżanie także świadczyli, iż P. Krzysztofowi Zborowskiemu dano pieniędzy 1000 talerów od Moskiewskiego.

P On mi na to rzekł: »A ja się zaprę, żem tego nie mówił«. — Jam mu powiedział: »Wszak nas P. Bóg sprawiedliwie sądzić będzie«. — Rzekł mi potem P. Samuel: »Nie wierzę temu, abyś to miał powiedzieć«. — »Wierz albo nie wierz, wolnoć, a tom powiedział«. Z tymechmy się obadwa rozeszli.

Potem instygator czytał rekognicyą zrekę(?) dwóch mieszczan, którzy pożyczali byli pieniędzy Moskiewskich. Przytoczył też instygator, że Joannes Medallus Dora et Crisellus, będąc w Moskwie, przejęli to, że pod ten czas, gdy Król Wielkich Łuk dobywał, praktykował przez posły z Moskwą Samuel i Krzysztof Zborowscy. Mianował też instygator, że na wjeździe pierwszym J. K. Mci do Krakowa na koronacyą Krzysztof Zborowski zasadzili się z Ciołkiem w kamienicy, Króla J. Mć zastrzelić chcąc z ptaszej

[1]) **DJ** i to. [2]) **KD** *nie mają.*

i widział P. Krysztofów u nieboszczyka P. Samuela Zborowskiego. Także ze- KDJ
znanie Guilchelma tłumacza o praktykach Moskiewskich; przytym zeznanie Gosławskiego i Boxyckiego, których nieboszczyk P. Samuel ad nefarias insidias regi comparandas wziąwszy ich do siebie namawiał. A iż ten Boxycki

---

szlachcicami, Gosławskim i Bokszyckim, których tenże instygator tak testi- Cz
monium czytał: III

Gdym jednego czasu z Krakowa wyjachał był do Lwowa z towarzyszem swym Bokszyckim i niedaleko już będąc Lwowa zetkaliśmy się w drodze z P. Samuelem Zborowskim, który, wziąwszy nas do siebie na wóz a chłopiętom kazawszy zsieść, jął się przed nami uskarżać nieszczęścia swojego i niewdzięczności po Królu, obmyślawając zatym to, jakoż już obmyślał, że mając consilia swe, nic inszego jeno go zabić, obstringendo nas sub fide et honore de diffamatione. Jeno nie wiedzieć, jako: jeżeli ono wczas, kiedy z Ferensikiem [1]) na pole jedzie, ale źle, bo nie będzie tak gęsty las, żeby mię na staję nie obaczył i czemby miększe serce miał na mię. Ale tak uczynić: wówczas, kiedy w drogę jedzie, tam przy gościńcu stanąć, w karczmie mając pewne konie, a miejsce w bok upatrzyć wolne i to sprawić, gdy jedni wprzód odbieżą, drudzy w mili abo we dwu nazad gonią. Zabiwszy do

---

Boxycki nieboszczyk pisanie zostawił, że go namawiał P. Samuel Pl
Zborowski i drugiego jego towarzysza, Gosławskiego, jadąc do Złoczewa w drodze, aby który z nich króla zabił w Niepołomicach na łowiech albo kiedyby gdzie Król jachał mimo karczmę, gdyż ci przed nim jadą, także i ci za nim daleko, mógłby w bok uciec, nagotowawszy sobie drzwi.

---

rusznicy, co de certa scientia Króla J. Mci doszło i Samuel Zborowski te- P
stamentem świadczy.

Zatem czytano na piśmie zeznanie Gosławskiego, że on z Boxickim idąc z Zborowa do Rusi, potrafili się z P. Samuelem Zborowskim; tam kazał im do siebie na wóz wsieść, mówiąc z nimi, począł się na P. Kanclerza gniewać: »Ów pies siła nam Zborowskim winien, ale trafim wróbla w łeb, trafię Kanclerza między oczy, jedno wolę owego psa Węgierskiego, Króla; aczci myślę z lasu zasadziwszy się, ale nie może być las tak gęsty, aby nieprzyjaciel nie obaczył, a zaś po lesie trudno uciekać, najlepiej się w drodze w karczmie zasadzić, bo owi, co wprzód jadą, odjeżdżają, owi, co nazad, omieszkiwają, a ja, upatrzywszy coby dobrze więc w bok uciec, wpadłszy na konie daleko mogę być, nim się oni obaczą. Jedno zaś uciekać nie wiem

[1]) *Ferens czyli Franciszek Wesselenyi był ulubieńcem i zaufanym dworzaninem Stefana B.*

KDJ umarł, wywodził się świadectwem P. Porudyńskiego, że z nim in recenti o tym mówili radząc się go, coby czynić mieli i jako im do tego Porudyński nie radził, powiadając, że to pachnie palem. Na ostatek powołanie Ości-

Cz III Turek ujeżdżać źle, do Wołoch źle, do Moskwy nie dobrze, ale do Niemiec. Tam i brata mam w łasce wielkiej i chociażby gonić chcieli, nic to, byle się tylko do Szląska umknąć a tam, kazawszy o nich miasto zamknąć, byłbych w kilka mil. A potym cesarza na jego miejscu wsadzić, a was pierwej, którzy mi do tego pomożecie, do łaski i do wielkich skarbów przywieść«. Oni bacząc w tym być wielkie periculum, P. Porudyńskiego radą, który im powiedział, iż palem takie plotki pachną, P. Kanclerzowi opowiedzieli, P. Kanclerz Królowi J. Mci.

Pl Gosławski także świadczył w Radzie głosem żywym, że go także namawiał na to P. Samuel, aby Króla zabił, o co się obadwa naradzili P. Porudyńskiego, dworzanina Króla J. Mci, coby im w tym radził; P. Porudyński tak im powiedział: »Nie mów o tym ani myśl, bo będziecie każdy na palu z was; nie niesie tego wasza uczciwość«. Co i Porudyński przyznał per cognitionem scriptam: »Jan Porudyński m. p.«

P gdzie: do Turek źle, do Moskwy nie dobrze, do Węgier dyablu się godzi, najlepiej do Morawy«.

Boxicki mu powiedział: »My obadwa o tem mówić nie umiewa z Gosławskim«. A P. Zborowski obiecował im wielkie obietnice, by mu tego dopomogli, stąd do nich serca wziąwszy, że nie z lada powagą P. Kawkę w Morawie zabili. Za obietnicami tedy P. Samuela oni tak z sobą mówili, to jest tak mówił Boxicki do Gosławskiego: »Pójdę do P. Porudzyńskiego, bo to mądry człek, bo kiedy co pobłądzi P. Cikowski, na poradę do niego chodzi«. We Lwowie będąc chodził Boxicki do P. Porudzyńskiego, a gdy od niego do gospody przyszedł, pytał go Gosławski, co mu radził. Boxicki powiedział, że nic, chłop chytry jest, jednak mi to powiedział: »Nie wierzę ja temu, aby to miał P. Samuel mówić, ale ty pomnij na poczciwość i szlachectwo swoje, bo to palem pachnie«. Gosławski nie wierząc, aby to Boxicki mówił z Porudzyńskim, szedł sam do P. Porudzyńskiego i pytał go, jeśli z nim Boxicki z strony P. Samuela Zborowskiego mówił, alem go zrozumieć nie mógł, co mi powiedział i rzekł Gosławskiemu: »Szlachcicowi przystoi poczciwego przestrzegać, a tego się strzedz, coby było z jaką niesławą domu jego; przeto i wy pomnijcie więcej na poczciwość swą niż na pożytek«.

Czytano potem P. Porudzyńskiego przyznanie, że to przed nim Boxicki powiadał, iż Samuel Zborowski mówił, gdy Król był w Niepołomicach: »By się Król kędy w łowiech na stronę obłądził, pomyśliłbym o nim i o Ferensiku, żeby więcej nie polował«.

owe, które uczynił multis nobilibus audientibus, i zeznanie Pana Samuelowe KDJ
rzypominał, które przed urzędem krakowskim[1]) i przed wielą ludzi czynił,

---

Jeszcze i drugie testimonium authenticum Samuela Łaskiego, który Cz
awał tę sprawę, że też wiedział sekreta nieboszczyka P. Samuela, mię- IH
zy któremi powiedział być nocivum Mti Regiae et Rpcae ipsae. Co sam
znajmił i list i świadectwo na piśmie podał.

Dowód urzędu grodzkiego Krakowskiego, który był przed śmiercią
isany od urzędu, które to wyznanie[1]) na piśmie podawam i czytam summa-
e ac breviter. »Widzę, iż mię słusznie P. Bóg oddał na to miejsce, a wi-
zę, że krew niewinna ludzka, którąm niewinnie rozlał, pomsty na mnie woła,
om siedmi swą ręką zabił i gwałty białym głowom czynił«. Że też o któ-

---

Samuel Łaski świadczył, kiedy był na Krakowskim zamku, że ten list Pl
idział, który przysłał P. Krzysztof Zborowski do P. Samuela i w takie
owa był napisany, jako go tu słyszał od instygatora czytając. (!)

Samuel też nieboszczyk świadczył, kiedy był na Krakowskim zamku
więzieniu,[1]) w te słowa, feria 3 ante Trinitatem a. 1584 mówiąc tak: »Slu-
nie mnie P. Bóg oddał na to miejsce, bom siedmiu zabił ręką swą«. Na-
ekał też i na bracią, że traktaty przeciw Królowi czynili nieprzystojne t. j.
Króla chcieli zabić na łowach z namowy brackiej. Powiedział też i to,
Króla w Krakowie z Ciołkiem z gospody miał zabić. Wspominał P.
amuel i te cyfry.

Potem Samuelem Łaskim, którego praesentem być opowiedziano, P
viadczono, że listy widział, których sens jest taki: »Polonia turbatur, Li-
onia bello infestatur, owa się zerwie Boreas z septentrione, co wienie,
w tem rzeczy nasze podniosą się; a nie pójdzieli to nam, więc do owego,
ośmy sobie sancte przysięgli będąc w Złoczowie« (!)

Był potem przypominany examen P. Samuela Zborowskiego autenticis,
óry zeznał, że go P. Bóg słusznie karze o takie excesy przed rokiem, że ręką
vą siedmi zabił, a z przyczyny jego potem innych siła pobitych, gdy gwałty
ynił w mieściech. Narzekał też i przed P. Kanclerzem, gdy sam do niego
hodził examinując go,[1]) na Krzysztofa i Andrzeja, bracią, i na P. Ciołka, co
wiedli do tego, Króla zabić z kamienice z rusznice na przyjeździe na
oronacyą; Ciołek z Krzysztofem iż per ciffras, które mieli między sobą, na
się zmawiał. Przyniesiono też było P. Samuelowi jeden list per ciffras

[1]) *Zeznanie Samuela Zborowskiego zapisane w Rel. Castr. Crac. l 10, p. 803 i sq. (Archi-
um kraj. w Krakowie).*

KDJ gdy baczył, że miał zniść z świata. Paskwilusze potym czytał łacińskie i polskie, które directe przeciwko Królowi J. Mci pisane i drukowane były;

Cz III lewskim zdrowiu myślił, a że mu do tego nieszczęścia przyszło, na dwu Pany Bracią narzekał, P. Marszałka i P. Krzysztofa. Za tumulty Inflantskimi chcieli gwałty i tumulty w Polsce czynić; do siebie cyframi różnemi pisali, a ostatni list P. Krzysztofa, że go czytać nie umiał, do P. Marszałka odesłał. Turczyna u siebie z żoną miał, chcąc się od nich uczyć czarnoksięstwa, ale i tych oskoczywszy mało nie zabił. Potym oskarżonego sługę zabił, niejakiego Trepkę, szlachcica poczciwego, którego rozumiał w sekreciech swych podejrzanego i w lesie go zabił i tamżę w chróście pochować rozkazał.

Po tym wszytkim, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, są jeszcze paszkwilusze, których bardzo wiele z tamty strony napisanych, któremi chydzą W.

Pl Instygator: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Oto do tego paskwiliusze piszą także, które snadź nietylko na osobę W. K. Mci, ale i na pośledniejszego człeka nie mogły być przystosowane. I ukazał na herb królewski plugawy a wszeteczny paskwiliusz i innych siła przypominał instygator i powiedział: Najjaśniejszy Mciwy Królu! To wszystko stamtąd pochodzi jako z fundamentu i studni, aby W. K. Mć in odium przywiedli do ludzi a Rpltą mieszali i między ludźmi tak urzędnikom jako i osobie W. K. Mci nienawiść jednali. Gdyż on tedy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, i listem wła-

---

P pisany w tem, a iż on go nie zrozumiał, odesłał go P. Marszałkowi, bratu. Zeznał też in hoc examine, że Turczyna, czarnoksiężnika, chował z żoną, z którą miał porozumienie przy swej żenie, która żonę jego nieboszczkę niewinnie uczyniła podejrzaną i oskarżyła ją była do niego o sługę, a osobliwie tym dowodem, że na pokoju, gdy ten sługa u pani śniadał, iż masło było stare, wyrzucił go oknem; pani także, poczuwszy to do tego masła, oknem go wyrzuciła; za takiemi dokumenty uwiedziony żonę bił i dobrze jej nie zabił, że ją za umarłą u łóżka odszedł. Z tegoż gniewu kiedy był umyślił tego sługę zabić, zwierzył się tego słudze, Trepce, który iż go w tem wydał, zawiódłszy go z sobą do lasa haniebnie zamordował. To nie tylko przed P. Kanclerzem zeznawał, ale i tego dnia, kiedy się nad nim stała egzekucya, zeznał też przed urzędem grodzkim Krakowskim.

Paskwiliusze potem w druku sprosne czytał, z Niemiec tu nawiezione, autore quodam Retio, przeciwko herbowi królewskiemu, tyranem go czyniąc, niesłusznemi drogami obranym królem.

Na to X. Arcybiskup Gnieźnieński rzekł: Wiersz nic potem!

ɟd dedukował, iż contenta citationis wywiódł a dosyć intencyi swej uczy- KDJ
, prosząc, aby mu skazano na te obiecta crimina respondere.

Mć do poddanych i kalumnię kładą na osobę W. K. Mci, zwąc tyranem Cz
ppressorem wolności naszych szlacheckich. Na jednym napisano: »Turbata III
nquillitas« i inszych nie mało, których czytać będę.

ɾm ręki jego i świadectwy tak pisanemi majestat W. K. Mci obelżył, Pl
ɔszę, żebyś W. K. Mć winy nań wskazał, jakie zasłużył hisce suis crimi-
ibus wedle prawa pospolitego etc.

Instygator zatem mówił: Mciwy N. Królu! Gdyżem już evidentissimis P
timoniis et rationibus contenta pozwu z wagą dowiódł i komprobował,
ɔszę, ut in eum poenae, in statuto sancitae contra tales, extendantur.

Niemojewski ad ea omnia[1]): Iż są rzeczy wielkie, Najaśniejszy Mciwy KDJ
ólu, prawa ostrego, więcej z pisma czytane niż z pamięci mówione, czego
dno pamięcią objąć, bo są takie rzeczy, o których strona nie wiedziała,
piero je teraz słyszy, przeto prosi strona na to wszytko spatium delibe-

Quibus peractis P. Jakób Niemojewski: Najjaśniejszy a Mciwy Królu! Cz
rzeczy wielkie a mało słychane na piśmie podane, k'temu których w po- III
ie nie żądano i nie dołożono i czego przedtym strona nie wiedziała, tedy
y na wszytko deliberate et convenienter odpowiedzieć się mogło, prosi
ona, żeby im ex benignitate iuris do trzech dni dilacyą dano, ażeby to
zytko na piśmie mogli mieć. Co się nie dzieje propter aliqua diffugia
ie jest strony myśl ta, i nie wiem do czegoby się to nam przygodziło,

P. Niemojewski wysłuchawszy tego tak powiedział: Najjaśniejszy Mciwy Pl
ólu, Panie nasz Mciwy! Widzę wielkie rzeczy, pisma siła, świadectw mało.
udna rzecz, aby kto na to sine deliberatione mógł odpowiedzieć. A tak
iżenie proszę W. K. Mć, abyś to W. K. Mć de sua benignitate regia ra-
ył rozkazać P. Instygatorowi, żeby wzdania dał in copiis pozwanego. Na

Niemojewski: Proszą o to PP. Zborowscy — nie dzieje się to propter P
qua diffugia, ale quod to impossibile zaraz odpowiedź, — żeby się na to
ɔgło deliberate powiedzieć, gdyż są rzeczy wielkie, prawa ostrego, na
ɪmie podane, w którem tak wiele się zamyka, o czem P. Zborowski nie

[1]) *Cztery teksty.*

KDJ randi do kilku dni, a mianowicie do trzech, ażeby te pisma stronie były użyczone dlatego, aby wiedziała, jakoby się miała na to wszytko resolwować.

Cz III ale i sama natura to pokazuje, ipsa res tam ardua id a nobis exigit, ut in hoc tam gravissimo et inaudito casu et pro dignitate ipsius rei mogli mieć słuszny czas do expurgowania, gdyż i teraz co instygator powiedział, pamiętać nie mogą.

Pl co się strona rozmyśliwszy i obaczywszy tak wielkie rzeczy, żeby się lub przyznała lub odpowiedziała, coby rozumiała, proszę dylacyi do trzech dni.

P wiedział, ani są produkowane, tedy proszę, abyś im W. K. Mć te dedukty użyczyć rozkazał, żeby W. K. Mć do soboty tę sprawę odłożyć raczył.

KDJ Instygator replikował[1]): Już to są dawne rzeczy, o ktorych P. Krzysztof Zborowski dobrze wie i dla tegoż tu samego potrzeba, aby o sobie dał sprawę, której tak dobrze i wiadomie kto inszy dać nie może. Ale do dilacyi mówiąc, ta nie jest de iure concessibilis, bo tu sprawa Rpltej zachodzi i trudni[2]) insze sprawy Rpltej; potrzeba, aby była jako narychlej skończona. A też simplex est sermo veritatis; kto się czuje niewinnym, bez rozmysłu może się sprawić ad obiecta. A iż też to wątpliwa, żeby tu sam być i stanąć miał, tedy tym więcej a procrastinationibus abstinendum iuxta regulam: qui non est hodie, cras minus aptus erit. A k'temu urosłaby nowa w prawie dilacya niepotrzebna, do którejby się hoc exemplo in omnibus causis drudzy garnęli.

Cz III Instygator powiedziawszy, iż to wedle prawa stronie iść nie może, gdyż takowej dilacyi w prawie pospolitym nie pokażą i nie jest to opisano, przeto się domagał, aby strona zarazem odpowiadała a P. Krzysztof aby sam personaliter stanął.

Pl Instygator na to mówił: Nie może mieć copias tego, bo to nie jest wedle prawa pospolitego koronnego, ale na odwłokę. Wszakże, jeżeli strona chce odpowiedzieć na to directe, jako powinna wedle dekretu W. K. Mci, niech personaliter stanie a do tego się niechaj przyzna albo nie przyzna.

P E contra instygator bronił dylacyi; ukazował w tem wszystkiem, że niewinność swą zagrzebać chcieli, non purgare eam. Przodkiem stąd, że któremu należało personaliter stanąć, sam praesens nie był, ani stanął, i owszem słychać, że wyjechał. Innocenti enim tribus verbis purgatio serviret, per negationem vel affirmationem.

[1]) *Cztery teksty*. [2]) KD trudne.

Niemojewski [1]): Natura rzeczy albo [2]) sprawy na liściech i produktach KDJ
ależy, których iż tak wiele jest, nie może się wszytko pamiętać i jakom
rzedtym prosił, tak i teraz proszę, abyś W. K. Mć ex innata benignitate
ia dał czasu co na to się rozmyślić, a stronie, która jest calamitatis plena
t maeroris, łaski swej w tej mierze nie zawierać.

Niemojewski powiedział na to: Nie na zwłokę P. Instygatorze tego Pl
hcę, ale iż in eo gravissimo casu et calamitatis plenissimo impossibile ad ea
espondere, i nie dzieje się to żadnymi diffugiis, coby się to namniej nam
ieprzydało. Wiem ci, żeć tego w prawie nie masz, ale de benignitate le-
um i J. K. Mci słusznaby rzecz dać.

Niemojewski: Jak i pierwej, tak i teraz proszą o to PP. Zborowscy. P
Nie dzieje się to, jakom pierwej powiedział, propter diffugia, ale iż to impos-
ibile powiedzieć. Ażeby się mogło na to deliberate powiedzieć, nie wątpimy,
: to W. K. Mć ex clementia sua dylacyi takiej będziesz raczył pozwolić.

Interlocutoria. Rogati sententiam, num dilatio debeat dari. KDJ
Arcybiskup Gnieźnieński powiedział, [3]) że tak wiele tych listów czytano,
est się na co rozmyślić. Aczkolwiek kauzy tej natura taka jest, iż potrzeba,
by była jako najrychlej skończona propter ingens malum Rpcae, jednak,
: in actionibus civilibus bywają deliberationes, rozumiem temu, iżby to mo-
ło być ex benignitate iuris, aby do jutra dano dilationem ad responden-
um super deductis.

Vota senatorskie:
Arcybiskup Gnieźnieński: Wiem ci ja, Najjaśniejszy Mciwy Królu, że Pl
takiej sprawie i godziny jednej mieszkać, benignitatem jaką okazować,
ie wiem, aby się godziło. A czemu? Jest sprawa wielka, niesłychana,
zkodliwa, idzie o zdrowie, bezpieczność W. K. Mci, na czym wszystko do-
re nasze, na czym wszystka szkodliwość Rpltej zawisła; jednak iż widzę
prawie pospolitym naszym koronnym, że et in civilibus actionibus datur ali-
ua dilatio de iure etiam et in iudiciis ordinariis jako dilatio ad documenta,
ilatio vera infirmitatis, dilatio ad procuratorem, której i W. K. Mć pozwala
o jutra, radziłbym W. K. Mci pozwolić takiej dylacyi do trzech dni, a ko-
ie tego wszystkiego na piśmie stronie rozkazać dać abyś raczył.

X. Arcybiskup Gnieźnieński mówił: Idzie mi o sumienie moje, a co P
ozumiem, to mówię, abyś W. K. Mć tę sprawę do jutra odłożyć raczył,
o widzę słuszną i wedle prawa i wedle Boga [4]).

[1]) *Trzy teksty.* [2]) DJ *nie ma* rzeczy albo. [3]) *Trzy teksty.* [4]) *Powyższe wotum w dyar.*
mamy dopiero po przemówieniu królewskim. Zob. niżej, str. 120.

KDJ Post ipsius sententiam variabant opiniones [1]). Jedni mówili, że potest concedi de iure, drudzy negabant propter novitatem dilationis hoc exemplo iuducendam [2]). Trzeci posse concedi motu proprio, żeby tę kauzę Król J. Mć do jutra differował a sesyi koniec uczynił, bo też już blizko wieczór.

Cz III Na co senatores dwa razy wotowali, jedni radzili dać, drudzy nie, gdyż tego w prawie nie masz, a trzeci radzili, aby Król J. Mć deliberował, a mianowicie pan Lwowski [3]).

P Wota były na troje podzielone: część wedle prawa, że in criminalibus dylacye nie idą in ultimo progressu responsionis; część dylacyę dać do jutra, albo nie dając, za spóźnionym czasem zostawszy do jutra odłożyć, vel in deliberatione regia zawiesiwszy.

Pl Biskup Krakowski: Najjaśniejszy Mciwy Królu, radbym to widział, żeby W. K. Mć w tej sprawie cum maxima benignitate postępował, ale iż takiej dylacyi nie widzę w prawie pospolitym — bo dilatio pro maiori dilatione vera in infirmitate jest różna i dla tego bywa pozwalana, bo detinet citatum et actionem in ea materia, ratione cuius sit dilatio; tu już nic nie baczę nic takowego, jedno się albo przeć albo znać — tedy też na taką dylacyą nie umiem radzić.

X. Przemyski Baranowski: similiter. — Biskup Kijowski, biskup Kamieniecki similiter.

Wojewoda Sieradzki: W prawie pospolitym ja tylko baczę, że dają dylacyą na munimenta, kiedy komu munimentum jakiego nie dostaje do ukazania i wywodu rzeczy swej; ale iż tu widzę nie potrzeba; albo negare albo cognoscere crimen, zgadzam się z Ich Mciami, co przy prawie stać będą.

Wojewoda Poznański: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Dwie przyczyny do tego mnie wiodą, dla których radziłbym W. K. Mci takiej dylacyi pozwolić: jedna, że temu pozwanemu idzie o wielką rzecz, o sławę, o poczciwe; a jeśliże w małych sprawach potocznych bywają dylacye dawane [4]) do dwóch niedziel, do pół roku, do roku, daleko więcej w tak wielkiej sprawie rozumiałbym zezwolić na taką dylacyą, choćby i to nie było się nie powiedziało (!) tylko dlatego, żeby pozwany nie rozumiał być się w czym uciśnionym. Druga przyczyna: nie napisano w tym pozwie wszystkiego tego, co tu nam powiedziano, na ukazanie specifice — jako w pozwach ziemskich specyfikują, o co pozywają; o którym gdy się dowiem, snadnie mogę się obaczyć, jako się mam bronić, — w tym pozwie ani tych wykładów listu tego nie wspominano, któryby też strona inaczej pono wykładać mogła; tych świadectw a i tych powieści zda mi się, iż słusznie strona prosi.

[1]) *Trzy teksty.* [2]) J deducendum. [3]) *Jan Sieniński.* [4]) *W Rkp.* domowe.

Wojewoda Wileński, wojewoda Kaliski similiter. Pl

Wojewoda Kijowski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! I tej dylacyi nie odradzałbym pozwolić, kiedyby sam pozwany stanął, ale jeśli nie stanie i dylacya pozwoli się, toż odpowiedzą co i teraz; acz ci darmo czas płynie, jednak będę się zgadzał z Ich Mciami, co przy prawie stoją.

Wojewoda Podolski: Nie barzoć widzę tak expresse tego w prawie pospolitym, wszakże iż tak drudzy Ich Mości powiadają, tedy ja przy prawie pospolitym stawam.

Wojewoda Płocki: Widzę, iż z prawa naszego pospolitego taka dylacya nie mogłaby być jeno de benignitate W. K. Mci; rozumiałbym pozwolić, żeby ujrzawszy strona to wszystko, lepiej i bezpieczniej obrachowała się z sumnieniem swem, także też i dla sumnienia W. K. Mci calszego.

Kasztelan Lwowski: Baczę, Najjaśniejszy Mciwy Królu, że sprawa nie mała, zda mi się, że ta dylacya concessibilis, gdyż krótka.

Kasztelan Kamieniecki[1]), kasztelan Płocki[2]) similiter.

P. Marszałek Koronny[3]): Ignoro, num sit opportuna praesens dilatio petita; multiplicari easdem non videtur, gdyż ich dosyć[4]) w prawie a tym przykładem każdyby jej potym używać chciał apud omnia subsellia i wielkieby absurdum stąd urosło. Łacno na te probationes odpowiedzieć, które bywają dwojakie in crimine laesae maiestatis, bo bywają jedne ex coniecturis, drugie zaś manifestae. Koniektury wyprawując upatrują żywot, jaki wiedzie accusatus, condicyą jego, społki,[5]) towarzystwa; to są factum antecedentia, bo stąd też dochodzą, jeśli na to myśl swą napinał. Manifestae zasię są testes vivi, litterae propriae, sięganie praktyk z obcymi,[6]) animus hostilis, przyczyn najdowanie do niechęci, szkalowanie; to są rzeczy jawne, i na które może directe powiedzieć sprawę swą i na prędce; bo aczem dawno był we Włoszech, ale pomnę ich adagium, które tak mówią: trista quella musa, che non trova la scusa, głupia to sprawa, która nie może mieć wymówki. A tak zda mi się, że to nie potrzebna i nieprawna dylacya i dawać jej nie trzeba. KDJ

Marszałek Opaliński: Najjaśniejszy Mciwy Królu! W rzeczach jasnych i świadectwach tak otworzystych podobno się nie godzi takich zwłok używać, bo tu on słyszał, co czytano, co mówiono; nasłuchawszy, może zarazem directe respondere. Pl

[1]) *Mikołaj Sieniawski.* [2]) *Wojciech Wilkanowski.* [3]) *Dwa teksty.* [4]) J J. Mć P. Marszałek: Nie wiem, co po dylacyi, przyczyniać ich i takci ich dosyć *następnie jak wyżej.* [5]) J z Polski. [6]) D litterae propriae, z obcymi animus hostilis. J litterae propriae, ściąganie praktyki z obcymi, animus *i t. d.*

KDJ Rex [1]): Sententiae Dnorum Senatorum in duas partes sunt divisae; sunt, qui simpliciter dicunt iure concedi posse dilationem, alii dicunt non posse dari. Addam tertios, qui dicunt ex benignitate et motu proprio id fieri posse eam concedi dilationem, ut cras peremptorie respondeat, nunc vero ut sessioni finis sit. Quantum nos considerare possumus, apud nos eadem ratio debet esse Zboroviorum, ut et aliorum nobilium; si licebit Paulo, licebit et Petro, omnes enim iuris aequalitate continentur. Si igitur dabimus dilationes huiusmodi, extrahetur tempus causarum in infinitum, quod nulla unquam ad debitum effectum vix perduci poterit; dicetur ab istis tergiversatoribus: »Si dedit dilationem in crimine laesae Mtis, in crimine laesae Rpcae et salutis propriae, cur non debet dare in crimine laesi proximi, ubi enim eadem est ratio, eadem est iuris dispositio?« Satius est itaque providere, ut suum cursum causae teneant, quam ut dilationibus et remoris [2]) eludantur. Ut (!) quid opus est absenti procrastinatione? Accepimus ex rumore illum discessisse orationibus aliquot relictis, nescio, in quem finem. Summa est sententiae meae, cum videamus aequis pedibus et aequalibus passibus debere incedere causas, videant, ne dent ansam aliis dilationes non necessarias inferendi. Ideo, ut ad unam sententiam Dnationes Vestrae redigantur, malo, ut de ea re iuxta praescriptum constitutionis denuo dicant sententias, ne tantum uni aut alteri [3]) sensu nostro adhaesisse videamur.

Pytano znowu i rozdawano vota i obeszli się wszyscy tak, że różno wotowali. Maior tamen pars censebat sessionem dimittendam sine dilationis concessione, ut in alteram diem causa reponatur [4]).

Cz III A Król J. Mć zatym, że jako bogatszy z chudszym pod jednym prawem zasiedli, tedy by to już in sequelam weszło, żeby się w każdej sprawie takich dilacyi domagano, które nie są z prawa i nie zda mi się, aby stronie ta dilacya miała być dana, ale iż sie spoździło, prze tę samę przyczynę do jutrzejszego dnia odkładamy [5]).

P Król J. Mć raczył mówić: Quod licet Petro, liceat et Paulo. Eadem lex est Zboroviis, quae et caeteris regni incolis. Diversae sunt sententiae senatorum: alii dicunt iuridicam esse eiusmodi dilationem, alii dicunt inconcessibilem, alii ex benignitate regis concessibilem. Petitio autem, non ex humanitate sed propter minas et machinationes, nobis non videtur concedenda. Videmus in statutis, quod dilatio cuismodi est extra consuetudinem iuris; ideo senatores denuo sententias dicent [6]).

Wotowali wszyscy znowu.

[1]) *Trzy teksty.* [2]) **J** remotis [3]) **D** uno atque altero. **J** uni atque alteri. [4]) **J** reiiciatur. [5]) *Zob. str. 121. n. 3.* [6]) *Następuje:* X. Arcybiskup Gnieźń..... wedle Boga *Zob. str. 117, poczem dopiero:* Wotowali *i t. d.*

Rex [1]): Hac deductione secunda votorum, quantum elicere potui, sua- **KDJ**
detur tempore etiam suadente, ut sit transpositio termini, non dilatio, ad diem crastinam, quod etiam nos amplectimur, ita tamen, ut Dnus Gnesnensis de veritate litterarum hodie se declaret agnoscatve manum et sigillum fratris sui, ne denuo cras hoc nomine sit aliqua in processu retardatio.

Zawołano potym stron i kauzę do jutra [2]) transponowano. A ksiądz referendarz pytał P. gnieźnieńskiego, jeśli zezna rękę brata swego i pieczęć.

Król Imć zatym rozkazał pytać P. Gnieźnieńskiego, jeżeli do tego listu **Cz**
zna się, żeby to ręka była P. Krzysztofa Zborowskiego, brata jego. **III**

Na co P. Gnieźnieński powiedział: Tak mniemam, iż to jest ręka P. Krzysztofa Zborowskiego [3]).

X. Referendarz: Daszli W. K. Mć dylacyą i kopie, oni napiszą na to **Pl**
replikę, na którą też musi być druga i na drugą trzecia, aż to pójdzie per infinitum i nie wiem, kiedy ta wyjdzie directa responsio.

Król J. Mć frasował się że nie mało mówiąc [4]): **P**

Nos aliter sentimus, eam dilationem esse inconcessibilem. Etsi esset concessibilis, ipse iam, ut aperte dicam, discipio non esse dandam, sed finalis decisio huius melius ut fieret.

Wszakże jednak, iż się czas krócił, i cześcią z wot senatorskich Król J. Mć tę sprawę odłożył do jutra z tym dokładem, żeby się strona deklarowała, że ma directe respondere i żadnych dylacyi więcej nie zażywać i k'temu, aby to Pan Gnieźnieński jako i P. Niemojewski przyznał, że ten list, który instygator produkował, jest ręką własną ich pryncypała, Krzysztofa Zborowskiego, pisany a nie zmyślony. Zaczem P. Referendarz Pana Gnieźnieńskiego pytał, jeśli zna rękę brata swego Krzysztofa. I ukazał mu listy, aby się przypatrzył tej ręce. Pan Gnieźnieński rzekł: Nie wiem, com miał inszego powiedzieć więcej, mniemam, iż jest list brata mego i ręka jego własna. Król J. Mć rzekł: Satis habemus.

Instygator prosił, aby Król J. Mć zaraz świadków testimonia w tej sprawie wysłuchał.

[1]) *Koniec sesyi podajemy w czterech równoległych tekstach.* [2]) **K** do zajutrka. **J** do zajutra. [3]) *Tu dopiero następuje przeniesiony przez nas na str. 120 ustęp:* A Król J. Mć zatym.... odkładamy, *w którym najoczywiściej autor dyaryusza złączył razem 2 odrębne przemówienia królewskie: jedno wypowiedziane przed drugiem wotowaniem, drugie po niem.* [4]) *Przemowa królewska, którą tu podaje dyar.* **P** *powstała z połączenia dwóch: jednę wypowiedział król 28 stycznia w ciągu dyskusyi nad głosem, drugą 30 stycznia, gdy żądano dylacyi. Pierwszą* Videtis Dni Senatores..... electa persona *przenieśliśmy więc pod 28 stycznia. Zob. str. 57, n. 4 i str. 58.*

KDJ Rzekł P. Gnieźn.: Jakom to przyznał przed W. K. Mcią przedtym, że jest własna ręka brata swego, tak i teraz inaczej nie wiem, że ta jest.

Finis sessionis istius [1]).

Pl S. R. Mtas prorogat ad crastinum causam non tam de iure, quam de benignitate sua. Tandem copias non concessit.

P Niemojewski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Dekret W. K Mci na wszystkę sprawę zaszedł, żeś W. K. Mć do jutra odłożyć i zawiesić raczył, który dekret retroproducere nie może. A iż jest odłożono do jutra, tedy żadne testimonia dziś słuchane być nie mogą; sin minus, jeślibyśmy się in parte rozpierać mieli, pójdźmyż razem o wszystko.

Król J. Mć nie mówiąc nic, ani tej kontrowersyi dedukując, porwawszy się, na pokoje szedł.

Die trigesima prima Januarii [2]).

KDJ Vocati nuntii, vocatae partes.

Postea [3]) Niemojewski [4]). Musi często tych słów używać prosząc, żeby za przykro W. K. Mć sobie brać nie raczył, iż in defensa [5]) musi się mówić wedle potrzeby prawnej. A iż trzeba mówić na to, co instigator dnia wczorajszego wywodził, czego strona in exceptione używała, prosi, aby

---

Cz III P. Niemojewski tak jako i wczora prosił o delatora Króla J. Mci, żeby go publikować raczył, gdyż tego stronie potrzeba in defensam wiedzieć, żeby się tym snadniej przeciwko jemu postępować mogło, pokazując, że w tym pozwie trzy rzeczy główne są zadane, na które sine certo delatore

---

Pl Pan Gnieźnieński stanął z P. Niemojewskim. Instygator prosił directam responsionem ad obiecta.

P. Niemojewski powiedział: Najjaśniejszy Mciwy Królu, Panie mój Mciwy! Zda mi się w tej sprawie coś się ubliżyło prawu pospolitemu, iż pewnego delatora do tej sprawy nie masz. Jednak, iż się to już dekretem W. K. Mci odcięło, tedy P. Bogu to poruczamy. Ufamy tedy P. Bogu,

---

P Gdy przyszedł P. Gnieźnieński z P. Niemojewskim, tedy Niemojewski mówił: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Musiałem często tych słów używać, abyś W. K. Mć nie raczył się tem obrażać, że defensas musi wnosić i remedia

[1]) **DJ** istius *nie ma.* [2]) *Tak mają* **D J Pl** *i* **P.** — **K** Ultima die Januarii. **Cz III** We czwartek 31 die Januarii. [3]) **DJ** Postea *nie ma.* [4]) *Cztery teksty.* [5]) **D** in defectu.

delator stawion był pewny. Jeśliby to więc być nie mogło, nie wiem co da- **KDJ**
lej rzec, jedno na P. Boga puścić [1]) a wdzięcznie przyjąć wszytko, [2]) co będzie.

Ad contenta citationis directe mówiąc baczy się, że trzy rzeczy w onym się najdują przedniejsze; naprzód, że machinatus es contra Rpcam; wtóry [3]) peregrino principi servitia addixisti; trzeci, żeś pisał dotkliwe pisma etc. Tych contenta instigator nie wywodzi [4]) a snadź jest petitio principii, bo tych rzeczy listem dowodzi, rzeczą nie pewną: może się trafić ręka na rękę, pieczęć na pieczęć, a tu teraz agitur de crimine summo et omnium gravissimo,

---

według prawa non tenebitur citatus respondere, to jest: że on machinabatur **Cz**
erga salutem et dignitatem Regiae Maiestatis, druga że peregrino principi **III**
salutem addixit; trzecia, że tym listem, w którym dosyć uszczypliwe i dotkliwe słowa przeciw Królowi J. Mci, przywodził bracią ad vindicandam iniuriam. A directe odpowiadając rzekł: istas obiectiones et probationes ex parte instigatoris in Judicio Regiae Majestatis introductas nec justas nec iuridicas esse, dowodząc tego statutem de viro bonae famae. Na którym summa Rpcae libertas pendet, że ile in tam atroci et enormi scelere, simplici minuta probari nihil posse, bo są tacy, którzy i pieczęci i scripta aliorum uformować i imitować snadnie i perfecte umieją.

---

w którego ręku serce jest W. K. Mci, obróci je tam, gdzie sprawiedliwość **Pl**
słuszna i prawo jest. Jednak uniżenie proszę W. K. Mci, Pana mojego Mciwego.

Respondendo tam powiedam, Najjaśniejszy Mciwy Królu! O trzy rzeczy instygator W. K. Mci pozwał P. Zborowskiego, które są w pozwiech. Pierwsza: machinatus es in vitam principis. Druga: tempore belli nostri externo principi operam tuam contra patriam addixisti. Trzecia: maiestatem regiam inhonestis verbis laesisti etc. Tych trzech rzeczy prywatnym tylko listem dochodzi, który u nas w prawie pospolitym nie idzie i nic nie

---

wedle prawa, póki nam go stawać będzie i prosić o delatora pewnego tej **P**
sprawy, bo o nie małą rzecz idzie PP. Zborowskim, żeby był ukazan.

Ale iż nam dnia onegdajszego jest ta excepcya dekretem W. K. Mci odcięta, już to na P. Boga puszczają PP. Zborowscy a prawie odpowiadając na pozew, iż instygator nam zadaje te trzy rzeczy: primo machinationes in vitam regis et tranquillitatem Rpcae; secundo: peregrino principi tempore belli addidisti operam; tertio: verba prolusus esses (!), scripsisti maledica, per quae S. Mtas Regia laesa. Tego wszystkiego instygator W. K. Mci jedno listem, nie wiemy jakim, ukazuje, albowiem bywa list na list, ręka na rękę, pieczęć na pieczęć.

[1]) **D** jedno P. Boga prosić. [2]) **KD** wszytko *nie ma* [3]) **J** wtóre. [4]) **D** nie wywiódszy. **J** instygator wywodzi.

KDJ probationes et testimonia criminis miałyby być clariora luce meridiana. Nie widziało się jedno koment, jedno suspicyę a exageracyę. Najaśniejszy a Mciwy Królu, wejźrzy P. Bóg na tę sprawę łaskawym okiem, że W. K. Mci sprawić będzie raczył serce, iż ją miłościwie skończyć będziesz raczył. — Statut Polski etc.[1]). —

Mówiąc do samej rzeczy, nie widzę na co inszego mówić jedno na list, bo na liście albo raczej na swojej interpretacyi intencyą swą zasadził i wziął modum procedendi et probandi coniecturas suas z praw cesarskich, ex grossis doctoribus, którzy różne[2]) mają postępki od naszych, bo my Polacy non habemus caesarem nisi regem, nie mamy codicem jedno statut swój Polski i nie wątpimy, że nas tym statutem sądzić będziesz raczył. Statut Polski de crimine laesae maiestatis: in persona tantum committitur[3]).

Cz III W tym[4]), da P. Bóg, liście, acz słowa wątpliwe, acz suspicye różne według ludzkich różnych powieści zdawają się, ale zdrady żadnej, ani stania na zdradzie Króla J. Mci, ani znaku żadnego tego nie masz, coby vergeret in detrimentum qualecunque S. Regiae Mtis et totius Rpcae nostrae. I więc już dla listu, który brat do brata pisał, tak atrocissimi facinoris ma być dowód i ma to koniecznie iść za tymi zwłaszcza dedukcyami, które instygator produkował ex usu praw cesarskich, które tam in talibus excessibus przyszły, gdyż tam varia crimina będąc, konstytucye także na nie się ściągają?

Pl waży. Przytrząsnął suspicyą, przytrząsnął Sallustium de coniuratione Catilinae, uczynił sobie koment na list. To wolno każdemu uczynić wykład jako chcąc, czego nie miał czynić, bo eiusdem est interpretari, cui et concedere licuit.

Coby inszego mówić jedno do listu, nie masz nic, bo też dowody wszystkie z listu bierze W. K. Mć (l); do tego też przytrząsnął instygator ius (caesareum, a my nie mamy)[5]) caesarem sed regem; non habemus codicem nisi leges

---

P Nie widzieliśmy w tym liście nic inszego, którego P. Instygator contenta in scripto długo czytał, do niego przydał i przytoczył coniurationes, suspiciones, aliena narrata, paskwiliusze, a te wszystkie dokumenta, które produkuje i deklaruje, wziął ex iure caesareo, nos autem non habemus caesarem nisi regem. Nie sądź nas W. K. Mć prawem cesarskiem, tylko

[1]) **DJ** *od* serce *do* etc. *nie ma*. [2]) **KD** różno. [3]) *Mowa o konstytucyi sejmu krakowskiego z r. 1539, która autentycznie tak opiewa*: Crimen laesae mtis, ita postulantibus terrarum nostrarum nuntiis, volumus in persona nostra locum habere et non in alios, quantumvis publicas personas gerentes, extendi. *Vol. leg. I. p. 550.* [4]) *Cały ten ustęp od słów*: W tym *do* ad evadendum admitti *następuje w Rkp, dopiero później po słowach Jana Zbor,*: domu mojego zdawna zasłużonego była *(ob. str. 130) właściwie jednak jest dalszym ciągiem przemowy Niemojewskiego.* [5]) *W Rkp. widocznie przez pomyłkę brakuje słów podanych tu w nawiasie.*

Nie ma być suspitio, nie ma być coniectura, jedno factum, jedno commissum i nie ma być elicitum z listów, bo tenże statut omawia, że listem się nic u nas w prawie nie dowodzi i nie jest to documentum autenticum, także jako [1]) i cyrograf małej u nas jest ważności. Jest to, Najaśniejszy a Mciwy Królu antiquissima consuetudine u nas receptum; i tak to powiadali starzy, że nic inszego nie znaczy zwłaszcza zawarty list, jedno umysł zawarty tego, co je pisał, do tego, komu pisał. Jest też dawna staropolska przypowieść: kiedy kto o tobie mówi albo zaocznie albo pobocznie, [2]) gdyć w oczy nie mówi, jakoby też nic nie mówił, możesz się na to nie ozywać. KDJ

Strona przeto prosi, aby podług konstytucyi Sigismundi Regis prawem Polskim sądzona była, która opiewa, że crimen laesae majestatis nolumus nisi in personam nostram habere, a tam się nie pokazuje na własną osobę Króla J. Mci, jeno indifferenter ad multas personas ściąga się wszytko, a cożkolwiek jest obraźliwego, a to tego wszytkiego jednak odstąpić się może. Cz III

Przypomniał tu P. Niemojewski, że za kontrofektowaniem ręki jego na cyrografie o dług, zapłacony przezeń być musiał uchodząc tylko trudno-

---

et statuta regni, któremi się sądzimy i które nam Pan nasz przysiągł. Prosimy tedy, abyś nas W. K. Mć prawem naszym, a nie cudzoziemskim sądził. Z tego listu, Najjaśniejszy Mciwy Królu, crimen laesae maiestatis nie pokazuje się, bo nasze prawo pospolite pokazuje to jaśnie, że tylko na osobie W. K. Mci miałoby się pokazać crimen laesae maiestatis. — O czym czytał statut Zygmuntów Cracoviae a. 1539: crimen laesae maiestatis nisi in persona nostra habere volumus; hoc est nisi factum aliquod, procedat rex(!) a tu, że tylko list pokazuje, non factum, alias tu u nas może ustąpić każdy, bo nie ważny w naszym prawie. Gdyż list zawarty, przeto i umysł i chęć scribentis ad aliquem et cui scribitur, jest zawarty. A iż tylko zawarcie chęci i umysłu między dwiema jest, nie może nic dowieść ab aliena persona, bo by też i najgorzej kto komu w tył mówił, tedy to nic nie waży, bo verba in utramque partem interpretari possunt; mogłyby się te słowa inaczej deklarować, Pl

---

Polskiem. Polskie prawa omawiając, że crimen laesae maiestatis tantum in persona regia committitur, a list zawarty w naszem prawie Polskiem nic nie waży jako i cyrograf, bo to prawo dobrze obwarowało. A mówili starszy Polacy, że list, który jest zawarty, nikomu inszemu nie służy, jedno komu należy, bo co u nas jest, być też kto w tem mówił by najgorszego, poczciwy człowiek nie ma się na to oglądać i ozywać ani się też tego sprawować. Na tę deklaracyą listu przez P. Instygatora uczynioną mógłby się obyczaj P

[1]) D jako *nie ma*. [2]) D albo zacnie albo pobożnie.

KDJ I być w tym akcie przyszło stronie do deklaracyi, jako są słowa ambigua i flexiloqua, nalazłoby się, że to nie dotycze się osoby W. K. Mci.

Najaśniejszy a Mciwy Królu, chciałem i to przypomnieć, jako inszy królowie wielcy lekce sobie poważali takie słowa dotkliwe, zatylne, jedno się obawiam, aby jakie nie było fastidium albo molestia W. K. Mci. Bo ab exemplis wielki jest argument. Pamiętają ludzie, co nieboszczyk król Stary Zygmunt sławnej pamięci na takowe powieści mawiał: regium est male audire, cum bene feceris. Jest też Theodosii, pientissimi imperatoris, lex in iure civili paragrapho: Si quis. Co nie dlatego przywodzę, abym tego tam prawa używać miał, przeciw któremu mówię, ale żebym przywiódł osobne moderamen świętego pana. I tak tam stoi: Si id facit ex levitate, contemnendum, si ex insania, condolendum, si ex iniuria, remittendum. Jestci to wielka ma-

Cz III ści, a iż w tym liście nie na osobę J. K. Mci ściągały się słowa, chciał racyami dedukować, ale iż nie do prawa, zaniechał, jeno to powiedział, co się tycze tych paskwilluszów. Nie nowina są ani paskwillusze, ani takie mowy o królach, o cesarzach, et multa ante[1]) nos in simili excessu fiebant, za Zygmunta Augusta sławnej pamięci quam plurima, którego często i gorzej to i owo potykało. W czym, Mciwy Najjaśniejszy Królu, racz na to pomnieć, iż regium est male audire, cum bene feceris. Także i na ono, co Theodosius cesarz in simili tak powiedział: Si ab injuria processerit, contem-

Pl niż wczora były deklarowane od instygatora. Przypomnię W. K. Mci Zygmunta Króla, gdyż ab exemplis pewnie mają być ważne argumenta, który tak mawiał: Regium est male audire, modo bene fecerit.

Jest też i drugie exemplum zacne: Theodosii Arcadii i Honorii imperatorum in codice titulo de maledictis in principem ob oculos: Si quis modestiae nescius, pudoris ignarus, improbo petulantique maledicto nomina nostra crediderit lacessenda, ac temulentia turbulentus obtrectator temporum nostrorum fuerit, eum poenae nolumus subiugari neque durum aliquid nec asperum sustinere, quoniam si id ex levitate processerit, contemnendum est, si ex insania, miseratione dignissimum, si ab iniuria, remittendum. Unde, integris

P należć, ale o tem mówić nie chcę, bo mi tego wedle prawa nie potrzeba. Jeszczem i to W. K. Mci chciał przypomnieć, lecz się obawiam, aby nię było fastidium jakie W. K. Mci. Pamiętamy ś. p. Króla Zygmunta Starego. Ten gdy mu kto powiedział, że o nim mówiono, tak powiedział: regium est mala audire, cum bene fecerit. Tak i on sławny cesarz Theodosius zwykł był mawiać: Eum poenae nolumus subiugari, neque durum aliquid, neque asperum volumus sustinere, quoniam, si id ex levitate processerit, contemnendum, si ex insamia, commiseratione dignissimum, si ab iniuria, remitten-

[1]) *W Rkp.* autem.

gnanimitas contemnere leves sermones, leves motus i nie srożyć się tam, KDJ
gdzieby mógł snadnie woli swej dowieść. Ale wracając się ad propositum,
gdyż instigator nie dowiódł liquidis et manifestis probationibus intencyi swo-
ej, — gdyż Boże uchowaj, aby za listem, który dokument u nas w prawie
ważności nie ma, skazan być kto miał reus crimine laesae maiestatis, — jako
zawsze bywało, że vir bonae famae był przypuszczan ad evasionem, tak
teraz citatus vult evadere de iuris forma [1]) super istis tribus contentis, że
non est machinatus, że non addixit servitia principi peregrino, że non scri-
psit famosa. O list nie mówię jeśli go też w przysiędze dołożyć, ale o tym,
quid iuris, w statucie czytamy i konkludujemy stąd, si in minoribus datur
evasio viro bonae famae, tym słuszniej ma to być pozwolono in maioribus.
Wszak jeszcze żadnego Zborowskiego czci nie odsądzono. — Lectum statu-
tum de viro bonae famae.

---

nendum, si ex levitate animi, ignoscendum. Nakoniec, gdyż to jest aequis- Cz
simum et plane iuridicum, proszę de omni objecto tanquam virum bonae III
famae ad evadendum admitti.

---

omnibus, hoc ad nostram scientiam referatur, ut ex personis hominum dicta Pl
pensemus et utrum praetermitti an exquiri debeant, censemus [2]).

Gdy tedy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, listem nic dowieść nie może i ci świadkowie bardzo słabi, przeciwko którym mówić bardzo łacno, żebym czasu nie bawił, musi się krótko mówić przeciw temu wszystkiemu. Tamquam vir bonae famae P. Krzysztof Zborowski wedle prawa pospolitego chce evadere omnia contenta citationis, quia nunquam machinatus est in vitam regiam, quia nunquam addixit operam suam Moscho et quia nunquam laesit maiestatem regiam.

Jednak jeśliby, Najjaśniejszy Mciwy Królu, co takowego, w czymby się W. K. Mci nie dosyć czyniło a pokazaćby się mogło, podobno więcej ex insania dignum condonatione, dignum commiseratione, prosi W. K. Mci Pana mojego Mciwego pozwany, żebyś W. K. Mć ewazyą stronie ukazać raczył.

---

dum. A gdyż instygator W. K. Mci nic nie dowiódł, — jeśli za dokument bie- P
rze list i dowodzi z prawa cesarskiego, uchowaj Boże, aby wolności i po-
czciwości nasze miały dla nich szwankować, gdyż my alia nie mamy tylko
statuta et constitutiones regni, — przy prawie swem Polskiem P. Krzysztof
Zborowski, człek poczciwy, nigdy w niczem nie naganiony, stojąc i biorąc
po sobie statut de viro bonae famae vult evadere contenta citationis omnia,
iż nie odpowiedział neque minabatur in vitam regis, alieno principi fidem
non addixerat, verba maledica neque loquebatur, neque scribebat, quibus
maiestas regia offenderetur.

[1]) D de iuris forma *nie ma.* [2]) *Cytat powyższy zeszpecony w Rkp. wielu błędami, prostujemy podług: Codicis Iustiniani libri XII, notis Dionysii Gothofredi illustrati. Genevae MDCXIV. p. 764.*

KDJ Zatym[1]) P. Gnieźnieński tak[2]) mówił[3]): Jakimem ja żal miał z tego jeszcze na początku, gdyś mi to W. K. Mć powiedzieć raczył, W. K. Mć pomnieć i wiedzieć raczysz; tegoż mi się żalu, co dalej, to więcej przymnaża i podobno przymnażać będzie aż do grobu. A do tego żalu przystępuje to, iż sprawę takową[4]) dawając W. K. Mci, czuję się i przyznawam do tępości rozumu mego, bom się inszym rozmysłem[5]) bawił z młodości swej, bywając na rozmaitych miejscach i służąc ojczyźnie swej, tak że mi to upłynęło bawić się w tym, coby należało do pokazania umiejętności jakiej prawnej i ozdobienia mowy mojej. Przeto, cokolwiek mówić będę, nie do prawa,

---

Cz III P. Gnieźnieński uczynił od braci swej obmowę albo raczej prośbę i tak uczciwą i uniżoną i żałośną, że też żaden albo może rzadki był, któryby dolendo humanitatis actum et lapsum rzewliwą żałością nakoniec i płaczem poruszony być nie miał.

Powiedział naprzód, z jaką żałością, z jakim serdecznym żalem Miłościwy Najjaśniejszy Królu używam, że kiedy domowi mojemu do tego przyszło a iże się to między bracią moją uniżonymi poddanymi W. K. Mci Naszego Miłościwego Pana dzieje, com wszytko i przedtym W. K. Mci privatim wspominał. I też słowa mówił:

Nie mogę zapomnąć starodawnej i sławnej familii domu mego i wszytkiej Rzeczypospolitej a tej naszej Koronie Polskiej ab ipsis principiis znamienicie zasłużonego, którą tak częstą krwią swoją szlachetną Zborowscy oblewali, owszem wszystek swój wiek dom ten, da Pan Bóg poczciwy, na posługach wszelakich Rzeczy Pospolitej i na bronieniu praw i wolności naszych strawił. A jako tam senatus totius quam equestris ordinis testimonio pokaże się to, że jako żywo crimen to tak haniebne i niesłychane na cno-

---

Pl P. Gnieźnieński potym do Króla J. Mci i do rady wszystkiej rzekł: Jakom jest żałosny z tej sprawy brata mojego, podobno tak tego dobrze pokazać nie mogę, jako człowiek prosty, w rzeczach nie biegły; ale serce moje niektóre dla żałości i dla frasunku wielkiego podobno już uschło a zwłaszcza patrząc tego, słysząc to, do czego nigdy domowi mojemu nie przychodziło;

P Potem pan Gnieźnieński sam mówił: Jaką radość na początku tej sprawy, gdyś mi W. K. Mć raczył oznajmić o tem, miałem, W. K. Mcią samym, Panem Miłościwym świadczę. Teraz jeszcze większą dwakroć odnoszę i z tą podobno muszę do Boga w teraźniejszym żalu mym i złym zdrowiu, które z niskąd inąd nie przypadło, jedno z tej żałości, które mam z tej sprawy,

[1]) **K** zatym *nie ma*. [2]) **KD** tak *nie ma*. [3]) *Cztery teksty*. [4]) **D** takową *nie ma*. [5]) **J** rzemieslem.

którego nie umiem, ale do sprawy mówić będę. List ten, którym przed- KDJ
tem widział pokazany od W. K. Mci i wczoram był pytan oń od X. Refe-
rendarza, abym powiedział, jeśli jest własny brata mego, powiedziałem, żeć
mi się zda. Bo tych czasów ręki na ręki trafiają się częstokroć i pomnę

---

tliwym narodzie Polskim po te czasy nieznane było, tak pogotowiu i na Cz
domie Zborowskich nigdy się pokazać nie może. Co się tknie listu bywać III
list na list, ręka na rękę, pieczęć na pieczęć. Czego nam poświadcza ono

---

czego zaprawdę za naszemi i domu naszego u Rpltej posługami nie spo- Pl
dziewałem się tego, aby tak być miało. Który żal nie uskramia się we mnie,
ale im dalej, tym więcej pomnaża, patrząc na to, do czego nam przychodzi,
której żałości mojej W. K. Mć jesteś dobrym świadkiem, jakom ja to opła-
kiwał, z jakim żalem przyjmował, kiedyś mi W. K. Mć ten list w Lublinie
pokazować raczył, kiedyś mi W. K. Mć powiedział; który oto teraz, widzę,
wyszedł na jasność, com go słyszał, aleć nie wiem, N. Mciwy Królu, jeśli
to list jego, bom słyszał, że i Demidecki umiał trafić rękę każdego; a co
ja wiem, jeśli zaś kto zwaśniwszy się i nie życząc nic dobrego domowi
naszemu do tego tedy nie mógł przyjść? Ale żeby brat miał to tak dalece
myśleć, Bóg wie N. Mciwy Królu, żeć nie była tak zła natura, jeno taka
bujność rozumu; ale żeby to ex iniquitate naturae być miało, nie daj W. K.
Mć do uszu swych świętych tego donosić; bo i wtenczas, kiedy nieboszczy-
kowi Samuelowi bratu mojemu ten list od P. Krzysztofa przyniesiono, tedy
go przeczytawszy cisnął do sług i tak powiedział: »Toć to chłop szalony
z jego łacińskim rozumem; już ci i Króla ruszył, Kanclerza i Pana Gnieź-
nieńskiego nie zapomniał, wszystkich chce powaśnić sobie. Co mu potem?
Dziwuję się takiej jego fantazyi«. Być była jaka rzecz tajemna N. Mciwy
Królu w tym liście, pewniećby go wszystkim nam nie pomiatał. Wszakże
jednak, jeśliby ten list tak dalece miał zachodzić i bratu memu szkodzić,
uniżenie proszę i z płaczem W. K. Mć, Pana mojego miłościwego, racz się
N. Mciwy Królu, Panie mój miłościwy, obejrzeć na zacne posługi domu na-
szego u Rpltej, wspomnij W. K. Mć onęż gorliwość domu naszego, która
się W. K. Mci pokazała, kiedy W. K. Mć sceptra regni petebat. Jeże-
liby W. K. Mci i to nie ruszyło, wzdy na mnie najlichszego sługę i radę
wierną racz N. Mciwy Królu wspomnieć, którym dali-bóg zawsze z młodo-
ści mojej strawił wiek na posłudze Ich K. Mci i Rpltej: pierwej za zacnej
pamięci przodka W. K. Mci Zygmunta Augusta do Moskwy, w Inflanciech,

---

i prosiłem, aby się Król J. Mć nie obrażał, com miał mówić, nie do prawa, P
bo go nie umiem; ale jako mam wiadomość tej sprawy, list, który to był
ukazany dnia wczorajszego, którym ja pierwszy od W. K. Mci widział,
gdym był dnia wczorajszego pytany, czyjaby to ręka była, a co ja wiem?

KDJ przed kilką lat, że Dimidecki[1]) jakiś tak trafiał ręki W. K. Mci, ażeś W. K. Mć wątpił, żeby nie miała być własną W. K. Mci. Co się tycze contenta tego listu, dawałem ja przedtym sprawę W. K. Mci, że mu to niskąd

---

Cz III kontrofektowanie ręki Króla Jmci przez Dymideckiego, i ja w tym liście przyznałem conditionaliter rękę brata swego, bo jako nie trudno było Dymideckiemu rękę zmyślić, tak i w to łacno było dogodzić temu, kto miał tego potrzebę. Nie nowinać to privatas literas ad personam privatam pisać, a on pisał-li i ten list, jakom mu popędliwości jego et alia nie rad chwalił, tak i tego listu nie chwalę, jeżeli jego ręki jest, i jeżeli co contra clementiam Majestatis Regiae dixit, fecit, scripsit, z płaczem proszę jako Pana chrześciańskiego, abyś jego pro innata benignitate et natura sua perhumana insistendoque vestigiis antecessorum suorum, eorumque exempla memorata dignissima sequendo mitiori poena castiges, a nie taką, któraby wieczną zmazą domu mojego zdawna zasłużonego była[2]).

Pl na Podolu, potym za szczęśliwego panowania W. K. Mci, Pana mojego miłościwego, do Gdańska[3]) i do Moskwy żadnej potrzeby nie omieszkałem nigdy. Jeśliby i te posługi moje w Rpltej i W. K. Mci uczynione ważne nie były, — jakoż mam tę nadzieję o łasce W. K. Mci, że W. K. Mć, Pan mój miłościwy, raczysz mieć na dobrej pamięci, — tedy wzdy mam dzieci, potomstwo swe; proszę Najjaśniejszego Króla mego miłościwego uniżenie, żebyś W. K. Mć w tej sprawie z bratem moim tak postąpić raczył, jakoby to domowi naszemu albo wzdy dzieciom moim ubogim nie szkodziło, boć dali-bóg N. Mciwy Królu nie z taką podobno wolą był pisan ten list od brata mojego, jeśli to był list jego, — którego ja nie przyznawam, żebyto jego miał być, — żeby miał iść z chęci szczerej, ale podobno z pijaństwa, z szaleństwa to jego poszło, jeśli to od niego wyszło, i pewnie ten list nie tak się rozumie i wykłada, jako go tu przed W. K. Mcią wykładano, bo się inaczej rozumie i wykłada; i contenta jego tak W. K. Mci powiadam: to co W. K. Mci tak mówi »jako z tym królem stojemy« i miałby nazwać tem nazwiskiem, jako to mianowano »Baal, Satrapa, si hoc nomine dignus« etc., — jeżeliby to list był jego, jakoż i ja nie rozumiem, aby jego był, — będąc podobno żałością zdjęty żałuje

---

P Widzę, że taka ręka na nim, jaka brata mego, ale iż na świecie o niecnotę nie trudno, co się przydaje u ludzi, przydaje się i u nas. Dymidecki z Lwowa umiał formować rękę W. K. Mci. Przeto mi się zda być ręka brata mego, ale a co ja wiem? Jeśli go mój brat do pana Samuela pisał, niskąd

[1]) D Dinimiecki. [2]) *Następuje:* W tym, da P. Bóg *do* admitti *(zob. str. 124 n. 4), i krótka ulaczka instygatora z Niemojewskim:* Cokolwiek.... *do* .... ani się otrzyma, *którą zamieszczamy dopiero po pierwszem przemówieniu Zamojskiego (Zob. niżej).* [3]) do Gdańska *jest dodatkiem wydawcy.*

inąd nie przychodziło, jedno z żalu, że nie w takiej łasce W. K. Mci zastał KDJ
bracią swą, jako rozumiał przedtym. A o Niżowe Kozaki, gdy się dowiedział, że tam P. Samuel chciał jachać,[1]) jemu przystąpiła żałość do żałości, boby go tam był nie rad widział i dlategoż tak żałośnie pisał, ale pewnie nigdy nie myślił ani myśleć będzie o zdrowiu W. K. Mci.

Inszych punktów nie pamiętam. Zda mi się, że też coś o obietnicach, to[2]) takowe rzeczy są, które mu z żalu przychodziły, nie żeby miał lżyć osobę W. K. Mci, bo że przypomnę znowu o Niżowcach, pewnie tam nie szło o zdrowie W. K. Mci, bo jeśliby wojować, trudno z tak małym ludem przeciwko W. K. Mci, Królowi tak możnemu; jeśli na zdradę, tedyby to tajno[3]) nie było. Napomniał go tedy, iż tam jechać miał, aby się im dobrze

---

Pan Gnieźnieński: Miłościwy Najjaśniejszy Królu, proszę jeszcze o ła- Cz
skawe ucho W. K. Mci, co się tycze pisania brata mego, P. Krzysztofa, do III
Niżowców: nie dla tego, da-li P. Bóg, żeby miał mieć jakie konspiracye z nimi przeciwko W. K. Mci. Azażby tą garścią ludzi Ciebie Pana swego zwojować i Rpltą perturbować mógł? bo Niżowców, jeśli na zdradę, siła ich, jeśli na wojsko, nie wiele; i owszem znaczy się z tego listu, że bratu Samuelowi ma za złe, że się teraz do Niżowych Kozaków udał. Napomina przytym, aby się stamtąd co rychlej pośpieszył, jednak tam będąc życzy, aby ich in plena

---

tego i z żałości mówił; albo by miał mówić, że w takiej łasce braci swej Pl
nie zastał, w jakiej się ich zastać spodziewał, jako zasługowali bracia nasi, albo też nazwiska nie na W. K. Mć mogły się przystosować, ale na te, co dom nasz o niełaskę przyprawili.

To na te wszystkie cognomina. O Niżowieckiej drodze albo o Niżowce to baczę, jeśli to jego jest, tedy tak powiadam N. Mciwy Królu, — acz mi to z płaczem przychodzi deklarować, boć nie wiem, jeśli to brat mój pisał albo nie, jednak do jego fantazyi skłaniając się — podobno to nieboszczykowi bratu pisano dlatego, żeby się Pan Brat nieboszczyk postrzegał privatorum inimicitias, także iż mu było dano sprawę, że W. K. Mć począłeś być mieć przeciw niemu jakieś zajątrzone serce ku gniewowi. Kto go o to przywodził, Pan Bóg to sam wie, ja jako prostak, aczbym wiedział, dowiedzieć(!) się nie mogę.

---

inąd nie przyszło to pisanie, jedno, iż on nie jest w łasce J. K. Mci takowej, P
w jakowej miał być i jakiej się spodziewał. Dla tego poszedł był mój brat do Niżowców, że mu była opowiedziana niełaska W. K. Mci. In plurali w liście pisze, tedy to wspominając na obietnice, które mu ja opowiedział

[1]) KD jachać *nie ma*. [2]) KJ i to, D i o. [3]) D tajemno.

KDJ zachował, żeby ich nie obrażał, a sposobił je sobie i nam przyjacielmi in aliquo casu, gdyż też tu zachodzi ludzie często, że potrzebują przyjaciół i takich i owakich.

O zielonej trawie, taką W. K. Mci dawam sprawę, że to ich porozumienie było, jakoby do obcej ziemie jechać a mianowicie do Malty przybrawszy sług, którzy z nimi jechali. Co żeby tak było, prawdziwie W. K. Mci dawam o tem sprawę, fałszem żadnym nie robiąc, bo jeśli im w żarcie nie zwykłem poigrawać z przyjacielem ani z nikim, a cóżby z W. K. Mcią, panem a dobrodziejem moim. Kiedym im pisał o tym ró-

---

Cz III fide zatrzymał, a jako u Kozaków, tak i u szlachty w Koronie aby się starał o dobrą przyjaźń raczej, ktemu żeby się umiał z nimi obchodzić, ażeby tam nic głównego nie czynił, coby W. K. Mć obrazić miało.

Przystępując do trawy [1]) Zborowskiej, tedy o tym taką sprawę dawam sub conscientia et fide W. K. Mci i przyznać to muszę, iż się uskarżali, bacząc niechętliwą przeciwko sobie twarz W. K. Mci Pana swego, namawiając się społem, do czego i rady mojej używali, jeden z Radomia, drugi z Szląska, trzeci ze Zborowa, dokąd by się udać a szczęścia swego sprobować mieli, i opisali mi pro finali wolą swoję i radę, którą między sobą postanowili, że się do Malty naprzeciwko nieprzyjacielowi Krzyża Świętego wyprawić mieli koniecznie, usposobiwszy sobie ludzi przeważnych strzelców etc. z obcych stron. A tać jest konfederacya istius ternarii numeri i ten

---

Pl Co admiscent: mendacia promissa, to wszystko propter non servatem amicitiam erga nos, którzy mi tego obiecowali, to mi przyrzekali, że to mia z siebie cudzą sprawę znieść; a też ut defendat sese a privatis inimicitiis to podobno do owych Niżowców pisał, jeżeli pisał, bo ja tego nie przyznawam, by pisał. Takbym wyłożył. Nie byłemci w tej radzie N. Mciw Królu z bracią swą, ale to pewnie wiem, że o tym wszyscy bracia m myśleli, a nietylko bracia, ale wszyscy krwią nam przyłączeni i tota prog nies nostra jechać do Świętej Ziemi a naprzód do Malty, a dlatego, i bracia moi i dom nasz wszystek nie mógł poznać żadnej chęci W. K. Mci, Panu naszym miłościwym, choć są znaczne posługi braci moj

---

P i obiecował od W. K. Mci, mnie wspomina i rozumie o kim inszym, a n o W. K. Mci, boć nie myślał żaden z nich o zdrowiu W. K. Mci. Zielon trawę co przypomina, tedy się ta trawa nic inszego nie rozumie, jedno będąc w Polsce, uważając sobie niełaskę W. K. Mci, będąc we Zborow zmówili się byli obydwa do cudzych ziem jechać, a mianowicie do Malty com da-li Bóg od braci swej słyszał prawdziwie. Tom mówił z brate

[1]) *W Rkp.* sprawy.

ie do każdego, każdy z różnych miejsc w jedne słowa pisali mi o tym KDJ
chaniu swym do Malty, że to ich było przedsięwzięcie a nie insze; i gdym
ł potym w Stobnicy a P. Krzysztof także przypomniał niełaskę W. K.
ci, puścił się nań nieboszczyk P. Samuel bystrymi a prawie ostrymi słowy,
k jako i w Złoczewie listu tego nie taił ani chwalił, skąd się znaczyło,
edyby co knować byli mieli na tej trawie przeciwko W. K. Mci, żećby
ło tej zamówki między nimi nie było i owszemby się z tym byli pokry-
ali. Miałem potym list od nieboszczyka do Grudziądza pisany, gdzie mi
isał, że »będę czekał deklaracyi Króla J. Mci do dania sprawy o sobie
bo do Wenecyi pojadę, że te powieści z daleka o mnie rychlej ustaną«.

---

fekt wziąść miała, a nie na zdrowie W. K. Mci, co i w Stobnicy zjechawszy Cz
ę ze mną powtórzyli, a tam ostrze z sobą mowiąc, przysłuchałem się temu III
owemu, ale Bóg mi świadek, że nic takowego nie było, coby majestat
. K. Mci obrazić miało.

A Samuel zasię nieboszczyk żeby co miał a częstokroć przeciwko W.
. Mci mówić, nicem więcej nie słyszał, jeno to, iż miał łaskę i obietnicę,
óra mu w Siedmiogrodzkiej ziemi była obiecana, a tu wszytko inaczej
ę zmieniło i zopakowało. Wszakże jeżeli cokolwiek było, czego nie wiem,
miłościwej łaski swej przedsię tego brać nie będziesz raczył, co jemu z nie-
oszonej myśli młodej przychodziło. Ażeby i ten o zdrowiu W. K. Mci
ał przemyśliwać, dali-Bóg onemu samemu wierzę, który z płaczem czę-
okroć przedemną się uskarżał, że niewinnie jest do W. K. Mci odniesiony
chcąc dać o sobie sprawę słuszną i dostateczną, tymczasem chciał był
Wenecyi odjachać na mieszkanie, ażbyś mu był czas naznaczył, gdzie

---

cnego domu naszego dobrze sławne; otóż tam jechać starali się o te Ni- Pl
wce lud wojenny, z którymi mogliby byli i N. Królowi miłościwemu i do-
owi swemu dobrą sławę zjednać; boć prawdziwie powiadam W. K. Mci,
nu memu miłościwemu, że tam na tej trawie nic conclusum nie było około
rowia W. K. Mci, Pana mojego miłościwego, nic, tylko o takiem wynie-
eniu do cudzej ziemi dla niełaski W. K. Mci i dla niewdzięczności ojczy-
y i posług ich; czego wszystkiego nie insza była przyczyna, jedno elek-
a Najjaśniejszego Miłościwego Pana. Otośmy się z łaski miłego Boga nie

---

rym z panem Krzysztofem w Stobnicy i przypomniałem mu, żeby było P
dnanie mogło dojść z panią Przemyślską, by były te listy nie doszły; o któ-
j trawie powiedział mi, że nie insze consilium ich było, jedno jechać do
alty, w czem też mam i list od pana Samuela ze Złoczowa do Grudziądza
o mnie pisany; i chciał dać sprawę W. K. Mci o sobie i zaraz jechać do
Venecyi. W tym też liście radził się z strony syna swego starszego,

KDJ O Alexandrze, synu swoim, także pisał mi, radząc się, gdzieby go na naukę dać miał, i z tym się na drogę brał. Otóż to mnie utwierdza, że oni na tej trawie tak haniebnego i straszliwego consilium przeciwko J. K. Mci nie czynili. Bo nieboszczyk to częstokroć przypominał z płaczem się skarżąc na oto te nieszczęsne nowiny o sobie mówiąc: »Mam potomstwo, któregobym nie rad w dalsze trudności i w obelżenie wdawał. Nie golocę się też, radbym, aby mi głód ani w komorze ani w oborze nie dociskał i miałbym ja sławę, acz ubogą, ale stateczną domu swego stawić na ten sztych, abym o tym myślić miał albo to chciał wypełnić? Nie ukryłbym się nigdzież przez złą sprawę swą, bym zajechał na kraj świata, wszędyby mię zdrajcą zwano«. To takie jego słowa bywały, gdy o wielkim powaśnieniu W. K. Mci przeciw sobie słyszał i gdy ten Wojtaszek z listem do W. K. Mci od

---

Cz III by on mógł był dać o niewinności swej szczerą i prawdziwą sprawotę. Com ja, gdym był w Lublinie, zrazu W. K. Mci powiedział, jako brat Samuel z płaczem tego używa, iż ta zła estymacya o nim. »A ja, powiada, nietylko żebym miał o zdrowiu Jego przemyśliwać, ale i mową snać żadną nigdziem tego nie wspomniał. Gdyżem się urodził w gnieździe poczciwym a nigdy nie zmazanym, mając ktemu potomstwo i to, że mi Bóg i w komorze błogosławi, cóżby mię do tego przywiodło, żebym się miał na tak wielkie rzeczy i haniebne przeważać, gdzieżbym się obrócił albo też i wyniósł od własnego gniazda, także też i od krwi mojej«. Przez żywego Boga

---

Pl omylili na tym, bo W. K. Mć, Pan nasz miłościwy będąc panem bacznym, mądrym et omnibus ornamentis regiis adornatus raczysz nam feliciter panować, a dom nasz za to nienawiść, niełaskę et quod magis, periculum honoris, famae, existimationis odnosi.

Przeciwko tym świadectwom miałbym siła mówić, ale opuszczam, bom już pokazał, iż z listu nie może się nic dowieść do brata mojego, i choćby się co ukazało, czego ja nie rozumiem, tedy się tak ma rozumieć, jakom go ja wykładał. Wszakże jednak przeciwko tym świadkom refutando eorum depositiones krótko powiem; albowiem ex primo initio ten Wojtaszek, który N. Mciwemu Królowi oddał ten list, tedy był wychowaniec nieboszczyków,

---

P Alexandra, kędyby go miał zostawić, albo jeśli by go miał z sobą wziąść: »azać ja to nie mam potomstwa, nie myślęć go stąd wywieść; sprzysparzać mi Pan Bóg i w oborze i w komorze; nie utracam potomstwu, ale przyczyniam, jako mówią, o czem jest wiadomo ludziom; a miałżebym ja gniazdo swe, familią swoją zacną pomazać, Boże tego uchowaj!«

Co się tyczy Wojtaszka, który te listy W. K. Mci oddał, jać go nie znam i nie radbym go widział, jeśli tu jest; ale W. K. Mć dowiedzieć się

niego zbieżał, który jakich obyczajów jest, łacno się dowiedzieć. Naprzód będąc wiary naszej, udawał się do mnichów P. Maryi na Piasku, potem do Bernadynów, stamtąd zaś uciekł, stąd się znaczy natura jego nieustawiczna, wiary nie godna, bo i chłop jest, nie ślachcic. KDJ

Samuel też Łaski, że zamilczę o urodzeniu jego, jako się zachował w tym odniesieniu swym, świadczy list jego do nieboszczyka P. Samuela

---

proszę, nie raczże W. K. Mć tego rozumieć o tym ubogim domie naszym, którego cnoty, posłuszeństwa, wierności, poddaności przodkowie W. K. Mci doznawali. Co iż tak na mój dom padło, a to ja Panu Bogu poruczam. Towarzystwo zasię i łapanie Niżowców przez tegoż Samuela brata mego da-li Bóg było z cnotą i poczciwością złączone, a nie na skazę Rpltej ani na machinacyą jakąkolwiek na zdrowie W. K. Mci, których on i na czas i wedle potrzeby dostawał i odprawował, mając nieprzyjaciół siła i onych się też obawiając z onej swej nieszczęsnej przygody. Gdyż i na mię, którym pod ten czas pod Gdańskiem a potym i w Moskwie był, i na insze przyjacioły trudno i daleko było wołać. Cz III

Co się tycze świadectwa Łaskiego, tedy in contrarium pokazuje się jego własnej ręki list do nieboszczyka Zborowskiego Samuela pisany, po

---

dał od niego kilkuset złotych u różnych, mianowicie to stosując, kosztowało ćwiczenie tego Wojtaszka nieboszczyka brata mego 2000 zł., za które nauczywszy się dobrze na lutni grać, wziął jakąś niewdzięczność przeciw panu swemu, nieboszczykowi bratu memu, jakoż ci każdy muzyk, którego da pan ćwiczyć, ma sobie pana i dobrodzieja swego za tyrana et facile quaerit occasionem et studet declinare aspectum domini sui. I naprzód ten Wojtaszek, jak na tyrana maligna(!), uciekł do mnichów Bernardynów i przysiągł w tę regułę, a mieszkając tam kilka czasów uciekł i przystał do inszego pana, a stamtąd go dostał nieboszczyk, u którego znowu nieco będąc upatrzył sobie przysługi okazyą, ukradł listy z szkatuły i przyniósł je do W. K. Mci; jako dobry człowiek, jako zacny apostata, jest tej sprawy delatorem do N. Pana Króla Miłościwego, a u nas prawo jest, że plebejusz nobili non potest intentare causam criminalem. Co się tu dzieje w tej sprawie, że na to oddanie listów tak zmierzłego człeka i podłego sprawy tej popierają, to już tego świadectwo wedle prawa koronnego nie ważne. Pl

Co się dotyczy świadectwa Samuela Łaskiego, wykładać wielce jego urodzenie, podobno jest każdemu wiadome, nie chciałbym być w nim, w uro-

---

możesz, jaki to jest człek, co za sprawy jego; boć bywał mnichem u Bernardynów w Krakowie albo u Panny Maryi. P

Co się tyczy Samuela Łaskiego, ja go wykładać nie chcę, bom go nie świadom, ani urodzenia jego nie wspominam, choć słyszę od ludzi, ale listy

KDJ i do P. Starosty Wyszogrodzkiego, powinowatego jego, gdzie się sprawuje i przysięga, że nic takiego nie powiedał na brata mego, które listy prosił, aby były czytane. — Lectae litterae. Purgat se nihil regi et Dno Cancellario dixisse, praeterquam quod viderit litteras Dni Christophori Zborovii ad illum scriptas. — Powiedział potym P. Gnieźnieński: Jeśli mu to przychodziło z bojaźni, to może być, ale i niedostatki jego były mu podobno [1]) pobudką do takich postępków przeciw braci mojej. Insi świadkowie łacno świadczyć

Cz III którym się obmawia sub juramento, że o jego sprawach nie wiedział, ani ich do Króla J. Mci i do P. Kanclerza nie odnosił, a będąc od nich pytany, powiedział, że nie wie o żadnej rzeczy, co inaczej in eius testimonio appareret mówił(!). Takiż też drugi list do starosty Wyszogrodzkiego obmawiając się pisał. Gdzież tedy takowe relacye i świadectwa stronie mogą szkodzić, a onę konwinkować? Quia omnis varians non est audiendus, ut iuris regulae testantur.

Pl dzeniu jego, in societate. Lecz jego świadectwo bratu memu szkodzić nie może, bo ukazuję W. K. Mci list jego, Samuela Łaskiego, w którym liście pisze do nieboszczyka brata sprawując mu się i przysięgając, że nie odniósł nic do Króla Mciwego, tylko będąc adactus prośbami P. Kanclerzowemi powiedział. W tym liście opisanem to jest: »Kiedybym co takowego Królowi Miłościwemu powiedział, pewnieby mnie Król Miłościwy przy sobie zostawił, dałby mi co; ale oto stamtąd jadę prosto do cudzej ziemie, nie zabawiono mnie, nie dano mi nic, to znaciem nie powiedział nic takiego, czymbym się przysłużyć miał, a toż więcejem znał dobrodziejstwa (tak pisze) od nieboszczyka Samuela, aniżelim się od kogo spodziewał«. Toż, N. Miłościwy Królu, pisze tenże Samuel Łaski do P. Starzewskiego, starosty Wyszogrodzkiego, oznajmując jako szwagrowi swemu, iż nic takiego nie doniósł do Króla

P jego ukazują, które pisał do brata mego P. Samuela. — I prosił aby list był czytany, w którym to było: wymawiał się panu Samuelowi, że on o tem nie wie, w co go wdają, ani też nikomu, ani Królowi J. Mci sprawy żadnej nie dawał o P. Zborowskim, ani też nic takowego nie mówił coby bonae existimationi jego szkodziło, z tym dokładem: »bym i dobrze chciał, tedy nie mogę ani nie wiem, bo nic zgoła nie wiem; a tom dlatego uczynił, że powiedział P. Kanclerz, że P. Samuel list ten nie skrycie ale jawnie przy kilkanastu sług swoich, przyczem też i on był, czytał«. I wymawiał się w tem liście, aby o nim tej suspicyi nie było, bo omylną o nim sprawę dano.

Podał też i drugi list do P. Starosty Wyszogrodzkiego, szwagra swego, w te słowa pisany: przysięgając na Boga w obudwu liściech, że nic tego

[1]) D podobno *nie ma.*

nogą na umarlego, bo im na to nie odpowie, ale to wiem, przyczem też KDJ
yl P. Samuel Łaski i innych wiele sług poczciwych ludzi, iż nieboszczyk
ie tail tego listu, rzucił go na sługi łając P. Krzysztofowi: »I to, pry, sza-
ony chłop z tą swoją łacińską głową, coć pisze za fantazye«. To tak nie-
boszczyk przyjmował to pisanie P. Krysztofowe jako nierozmyślne a bystre,
które nie z umysłu ale z popędliwości było pisane, o czym też on przez
mię W. K. Mć sprawę dawa i proszę uniżenie, abyś W. K. Mć naszej spra-
wocie, którzyśmy się poczciwie porodzili, raczej dał miejsce, niż tym tako-

A ci praenominati testes, co teraz świadczą to, antea do Panów Ra- Cz
dnych niektórych pisali, sprawując się tego pod przysięgą, iż ani na dom III
Zborowskich szkodliwego nie widzieli, ani tego przed Króla J. Mci albo
i przed Kanclerza nie odnosili. I to też może przypomnieć, jako ten Woj-
taszek przyjąwszy regułę Bernardyńską w Krakowie siła złego zbroiwszy,
kapicę zrucił i uciekł [1]).

Najjaśniejszy Miłościwy Królu a Panie Nasz Miłościwy. Nie wdawa-
jąc się w długie słowa i niepotrzebne, nie wiem, bych co miał mówić,
coby się miało inaczej naleść, bo com jeno widział, słyszał, wiedział
i pamiętać mógł, tom wszytko ingenue powiedział. Już do dalszych wy-

Miłościwego, coby miało szkodzić P. Samuelowi. — Jakoż ten list pod przy- Pl
sięgą czytano. — Gdyż tedy N. Miłościwy Królu tak z listu tego, który się
W. K. Mci deklarował, tak też i z tych świadectw nic się pokazać nie może,
coby tak dalece P. Krzysztofa Zborowskiego, brata mego, winnym miało
uczynić, z tych trzech rzeczy w pozwie włożonych mam, jakom tu już po-
kazał, dostatecznie justifikacyą brata mojego; jednak jeśliby co jeszcze zo-
stało, w czymby brat mój miał zostać winien, uniżenie W. K. Mci, Pana
mego Miłościwego, proszę z płaczem dla Boga, żebyś W. K. Mć, Pan mój

doniesienia niewinien, gdyż nic na P. Zborowskiego nie powiedział dla tego, P
iż nic nie wiedział [2]). —

Pan Gnieźnieński zatem zaczętą rzecz swoją mówił: Najaśniejszy Mciwy
Królu! a to W. K. Mć słyszeć raczysz, że ten Łaski pod przysięgą pisze,
że nic o tem nie wie. Jakoż mam sprawę od sług nieboszczykowskich, że nie-
boszczyka brata mego strofował z tego, że z tym listem aperte sobie po-
czynał, bo brat mój, gdy te słowa znalazł o Królu J. Mci i o kanclerzu
i o mnie, rzekł do sług, którzy słuchali: »Patrz tego chłopa z tym mózgiem
szalonym, z jego łaciną, albo już szalon, że tak wspomina J. K. Mć, brata

[1]) *Następuje w Rkp.*: P. Kanclerz przypomniał... *do* ... Pan Gnieźnieński, *Zob. niżej*; *dopiero idą słowa*: Najjaśniejszy *i t. d.* [2]) *Następuje*: P. Kanclerz, że go wspomniał... dnia wczorajszego. *Zob. niżej str. 144, poczem dopiero*: P. Gnieźnieński zatem *i t. d.*

KDJ wym ludziom, którzy sprawami swymi tak się popisują. Nigdyć to nie było u braci mojej, aby przeciwko panu swemu tak haniebny uczynek pomyślać mieli, jednakże, iż ten list taki przyszedł do ręku W. K. Mci nieuważny, proszę dla Boga, racz W. K. Mć z takiego mandatu wypuściwszy bracią moję pokarać je inakszą kaźnią, niż taką, któraby domu mojemu wieczną niesławą była. Być się miały listy czytać, byłoćby tego nie mało jeszcze za przodków W. K. Mci, acz vitia non sunt alleganda, ale z listów żaden

Cz III wodów i postępków prawnych nie uciekając się, W. K. Mci Pana mego uniżenie i pokornie proszę o miłosierdzie, gdyż już tę sprawę brata mego puszczam na samego Pana Boga, aby serce W. K. Mci do tego wieść raczył, żeby więcej ex benignitate sua Regia aniżeli ku prawa ostrości przechylając się, tę sprawę tak żałosną odprawować raczył, a tych lekkomyślnych słów abyś przed się brać nie chciał. Owszem baczenie mając na familią domu tego zacną, na zasługi, które z utratą zdrowia i majętności bywały, rozumiał i teraz to o nich, co o cnym narodzie Polskim i o moim aż do tych czasów domu wszyscy przodkowie W. K. Mci rozumieli i w nas to miłowali. Boć nigdy Najjaśniejszy Miłościwy Królu takie haniebne i niesłychane rzeczy i mniejsze daleko i żadne nawet nie znajdowały w domu tym, ani da Pan Bóg pokaże się co takowego. A gdziebyś więc W. K.

Pl Mciwy to głupstwo brata mojego darować raczył a łaskawie to jemu i nam wszystkim odpuścić raczył tak, coby to na potem domowi naszemu nie szkodziło. Mamci ja tę nadzieję pewną o łasce W. K. Mci Pana mojego miłościwego, że W. K. Mć z łaski swej i dobrotliwości pańskiej będziesz raczył, jeśli nie dla mnie ubogiego sługi swego i niemej (!) rady W. K. Mci Pana mego Miłościwego, tedy wzdy dla dzieci moich to uczynić, którzy będą

PO swego i kanclerza«. Wymówiwszy to, rzucił list na sługi. I prosił pan Gnieźnieński,[1]) aby więcej wierzył jemu, niżeli [2]) Wojtaszkowi.

Potem wyliczał posługi domu swego, jako są znaczne w tej Koronie, a zatem prosił, aby tę sprawę od niego miłościwie przyjął Król J. Mć, ażeby Krzysztofa Zborowskiego z mandatu tego wypuścił, albo go inszą winą skarał a nie taką, którąby był dom jego i familia zelżona, z której tym [3]) nie nowina i na stołkach W. K. Mci zasiadać, z których oto przy boku W. K. Mci nie jedenby żałował tego pewnie. Albowiem przodkowie W. K. Mci nigdy dla prywatnych listów na takową sprawę nie skwapiali się. I jeszcze prosił, aby się też tym listem nie obrażał a na ostatni klejnot domu jego nie skwapiał się, bo on dignitatem i zdrowia Króla J. Mci nie tylko bronił, ale i pięcią palców gotów by był uczynić.

[1]) *U Paulego błędnie:* pana Gnieźnieńskiego. [2]) *Od słowa:* niżeli *mamy znów tekst* O *obok* P. [3]) P i której tam.

się pan do ostrego karania nigdy się u nas nie kwapiał. Proszę tedy i po- KDJ
wtóre jako wierny sługa W. K. Mci, aby też tym sposobem nie raczył się W. K. Mć skwapiać z tego listu na brata, jeżeli nie dla mnie sługi swego wiernego, tedy wzdy dla szerokości krwie mojej, która z tych spraw takich boleje. Sąć i tu w tym kole W. K. Mci, którychci też nasza krew zasięga; raczże W. K. Mć nas wszech się politować. Dalej mi żal i płacz z oczu mych płynący mówić nie dopuści. Na te insze wiatry milczę.

Co się tycze Boxickiego i Gosławskiego, tych, jako mam sprawę od sług, jako żyw nie znał P. Samuel i podobieństwo samo pokazuje rzecz to być zmyśloną, bo to niepodobieństwo, aby się P. Samuel z cudzymi sługami, P. Cikowskiego, mając swych więcej, niż my wszyscy bracia, zmawiać miał

Mć na dom nasz i bracią moję baczenia i miłościwej łaski Twej królewskiej Cz
pokazać nie raczył, tedy wzdy wejrzyj na tak wielki orszak i gmin ludzi, III
którzy z obu stron przy boku W. K. Mci stoją i siedzą, a na krew naszę baczenie mając, brata mego takim karaniem, któreby wieczną zmazą domu mego było, abyś karać nie raczył, pilnie proszę, jeno takową i tą, jakowa z miłościwej łaski W. K. Mci wynaleziona będzie.

A o świadkach jeszcze to przypomnę bardzo krótko: jeden jest, co umarł już nie mówi, leży, a Gosławskiemu żeby się tego crimen zwierzyć miał, rzecz niepodobna będącemu sługą Cikowskiego, a bracia moi i my sami

---

zawsze najniższymi podnóżkami W. K. Mci Pana mojego Miłościwego, tak Pl
też i dla tych, co się dotykają krwi domu naszego, których tu w tem zacnem kole jest dosyć.

Co się dotyczy N. Miłościwy Królu Boxickiego i Gosławskiego, którzy świadczyli, żeby je miał brat mój nieboszczyk ujednać na zdrowie W. K. Mci, Pana mojego Miłościwego, stąd się to pokazać może, iż to coś daleko od tego, bo N. Miłościwy Królu potrzebali była nieboszczykowi bratu memu sług dostawać od P. Ciechowskiego (!), gdy ich sam nieboszczyk

---

Te wszystkie prośby czynił pan Gnieźnieński z płaczem wielkim, aż PO
mówić nie mógł, a tego płaczu patrząc nań wiele mu ludzi pomagało tego. Dokładał: Śmiałbym sam przysiądz, że nigdy o zdrowiu W. K. Mci bracia moi nie myśleli. Co sie dotyczy Gosławskiego z Boxickim, brat mój nieboszczyk już leży, od siebie nie mówi, do tego czasu dochować go było, aby był dał o sobie sprawę. Jednak wiedząc to jaśnie od niego, o tę krzywdę i prawdę z każdym twierdzącym ja gotówem umrzeć. Ale to łacno poznać, jeśliby był myślił o tym uczynku szkaradnym [1]), ażeby był sług u P. Cikowskiego pożyczał, bo to słudzy jego byli, i miał też sług swoich poczciwych dosyć, że też z nas żaden, choć samowtórzy nie jeździmy, przed nim nie

[1]) P szkaradnym *nie ma*.

KDJ na zdrowie W. K. Mci. Pewnie, że to są rzeczy niepodobne. A o tym Gosławskim jest list P. Frykaczów, gdzie się przed nim przał tego wszytkiego. — Czytał list. — A też ten Gosławski urodzenia jest nie takiego, aby się miał bezpiecznie stawić między ludzi dobre do jakiej świadecznej sprawy. O traktaciech z Moskiewskim tyle, ile mam wiadomości, powiem W. K. Mci szczerze. Kiedy ten poseł Moskiewskiego roznosił listy do wielu ludzi, i do

Cz takich sług nie mamy jako Gosławski. Azaż niepodobniejsze by to było
III swemu zwierzono a nie obcemu. Skąd ten Gosławski i co o nim pisze Frykacz (czytano cedulę) to wiemy, ale albo i tu zaprzał się przed nim, aby co o Samuelu zeznawać miał.

Do Moskiewskiego służba, jako młody rozumiał, że mu miała być wolna, nie będąc niczym obligatus i nie mając w Polsce osiadłości, ale aby mu

Pl miał tak wiele, że czasem musiała ich połowica zostawać na miejscu, kiedy gdzie jechał. Druga przyczyna, jako mi słudzy nieboszczykowscy dają sprawę, bom się o tym pytał pilno, iż nieboszczyk brat mój sług tych nie znał, to jest Boxickiego i Gosławskiego, owszem strzegł się ich, bo ci jakąś przewagą subtelną P. Kawkę [1]) zabili; a gdyż ich nie znał, N. Miłościwy Królu, jakoby to on na sobie miał przewieść, żeby się im rzeczy tak tajemniczych zwierzać mógł? est ante omnia impossibile, bo ktoby o tym myślił, pewnieby to tajemnie musiał sprawować i nie z takimi, aby ich nie znał, ale z tymi, z którymi by był familiarissimus. Do tego jeszcze ten Gosławski, kiedy by go o to pytał co mój Frykacz, jeśli kiedy przed Królem Miłościwym albo przed kim wspomniał o P. Samuelu, tedy się przed nim zaprzał, że nie wspominał, o czym list jego W. K. Mci ukazuję. I czytano go, w którym to było: »nie wspomniałem nic, bobym lgał jak pies«. Data cedułу Gosławskiego co(!) do P. Piotra Frykacza w Krakowie 18 maja i t. d.

O traktaty z Moskiewskim N. M. Królu szczerze to powiem W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, iż mu ani przysięgał ani brał tego tysiąca zł.;

PO miał [2]); obacz W. K. Mć jeśli to być mogło. Aczci mię dochodzi jego urodzenie i zachowanie, którego ja nie znam, nie chcę też z nim o tem mówić, ale P. Piotr Frykacz szlachcic polski o nim pisał do P. Marszałka. — I czytano ten list. W tym liście pisał P. Frykacz, gdy z tym Gosławskim o tem mówił, że się tego przał przed P. Frykaczem, że nigdy tego od P. Samuela nie słyszał, ani też tego nikomu nie powiedział, czego i przysięgą potwierdzał przed P. Frykaczem. —

O kontrakty z Moskiewskim księciem prawdziwie wszystko powiem. Kiedy te listy poseł Moskiewski do pewnych osób roznosił, jako ten naród

[1]) *W Rkp.:* panu Kawkę. [2]) P że też *do* nie miał *nie ma*.

brata mego także, brat mój poniekąd tak rozumiejąc, że W. K. Mci nie był nic powinien, nie mając tu osiadłości a służąc inszemu panu, gdyż mu to zdało się być wolno, — bo też Moskiewski z inszymi nieprzyjaciółmi miał do czynienia, — obiecał mu był służyć; żeby miał przysięgać, to nie zwyczajna, świadczę P. Waierem, który wie, iż po daniu[1]) besztalunku nie przysięgają; aż lud wywiedzie, toż dopiero przysiądz musi. Żeby to czynił dla tysiąca talerów, nie jesteśmy jeszcze tak dalece Zborowscy potrzebni, chocieśmy ubodzy, abychmy się dla tysiąca talerów wiązać mieli przysięgami. KDJ

miał przysięgać, to nie było, bo gdy od braci miał pisanie, w którym mu odradzali, zaniechał, a o tysiąc talerów z łaski miłego Boga jeszcze nie była taka nędza domowi Zborowskiemu, aby któremu o nie było ciężko. Dał Cz III

boć N. Miłościwy Królu, kiedy i kto ma Moskiewskiemu służyć, takie się tam zasłonki najdują i zachowują, — ci o tym dobrze wiedzą, którzy tam sługiwali a nie daleko i jam się temu zdawna przypatrował dobrze — pierwej z nim imieniem kniazia wielkiego stanowią, kontrakt uczynią, jakich ludzi, z jaką bronią i jak wiele, skąd i dokąd ma je prowadzić, jak im wiele mają dawać i jako długo mają służyć; to uczyniwszy, postanowiwszy osobiście sam z w. kniaziem dopiero to przysięgą spełnia, potym pieniądze dają. Ale brat mój N. Miłościwy Królu ani tam sam był ani tak stanowił takich stalunków. Skądby ludzie wywieść miał? Z Niemiec nie może, w Polsce o tem nie słychać było, dlatego i nie przysięgał, tedy pewnie i pieniędzy nie brał. Pl

w tem jest czujny, że panu swemu ludzie jedna[2]), brat mój nie mając tu w Polsce nic, w cudzej ziemi się bawił, poddaństwa swego W. K. Mci jeszcze był nie oddał, tamquam extranea persona rozumiał to, że mógł Moskiewskiemu służyć, który na ten czas miał z królem Duńskim i z królem Szwedzkim i z Tatary wojnę, obiecał mu się służyć, ale da-li Bóg nie przysięgał, bo po Niemiecku to bywa, że pierwej ludzi wywiedzie, stawi, dopiero na wierność posług przysięga; co świadczy Wagerem rotmistrzem. I pieniędzy żadnych brat mój od Moskiewskiego nie brał, boć z łaski bożej bratu memu nie tak ciężko[3]) o tysiąc talarów, aby miał o nich przysięgać, a też to niepodobna, aby brat mój za tysiąc talarów ludzi kilka tysięcy wywieść miał. Wiedząc poczciwi ludzie, że jeszcze nie tak ciężko Zborowskim o tysiąc talarów, i byłoć dosyć Polskiego narodu ludzi na dworze cesarskim, między którymi mógł by się był wzdobyć na tysiąc talarów nie przysięgając. Nie jest też to podobna, aby ten poseł obcemu i tak wielkiej summy in- PO

[1]) **KD** poddani. [2]) **P** jako ten naród *do* jedna *nie ma*. [3]) **P** trudno.

KDJ A ktemu brat, gdy wziął takie listy od Moskiewskiego, pisał do nieboszczyka P. Wojewody brata,[1]) miał-li jechać na służbę do Moskwy, pisał i do inszych; zganili mu to wszyscy i został doma.

Co się tycze powieści tego tłumacza, Najaśniejszy a Mciwy Królu, i na takiegoż to chłopa powieść ma być Zborowski skazan o poczciwość? Boże tego nie daj! I między[2]) bestyami z gniazda bądź konie i nawet i psy[3]) obierają. Moje gniazdo takie było zawsze, iż się we cnocie i w sławie kochało i nie może być równano z tymi ludźmi, których wiara jest odmienna. Służałem w Inflanciech za nieboszczyka szwagra swego pana Wileńskiego, znałem tam wiele dobrych ludzi i domów dobrych, alem też znał dosyć, co się unosili w powinności swej i jakimi sami bywali, tak o drugich rozumieli. Przetoż i ten dobry pan tłumacz nie wiem kto jest, jeśli Infland czy Zeland, czy Niderland czy Duńczyk, czy kto inszy, bo tam tego motłochu dosyć, który się z dobrymi ludźmi wiarą i przystojnością równać nie może i proszę, nie racz mu W. K. Mć tak dalece w powieści jego wierzać.

P. Chojeński to, co było, dał W. K. Mć sprawę. Bo że memu bratu

---

Cz III Poseł Moskiewski nieco zadatku niektórym kapitanom, ale się ich on nie dotknął. A więc temu Peplerowi chłopu z Derptu ma być większa wiara dana aniżeli Zborowskiemu? gdyż tam u nich nie tylko o potwarz, ale i o zdradę i o wszelką niecnotę nie trudno.

Pan Choiński, co słyszał od posła, to powiedział, co szkodzić nie może,

---

Pl O tamte świadectwa Inflanckie N. Miłościwy Królu dobrzem się ja tego napatrzył i tamten naród nigdy nie może być nalezion w powieści owej stateczny; tam zawsze największe zdrady, stamtąd fałsze, krzywoprzysięstwa do nas przyszły. Ma to ten naród z przyrodzenia w sobie bawić się tym, co się nigdy znaleść nie może; nie wszystek mówię, bo jest siła dobrych; ale

---

PO szego narodu człeku na słowo[4]) wierzyć miał. Pepler[5]), który był w tej sprawie tłómaczem, powiada się być z Inflant; jam świadom Inflant z dawna, sądziłem tamte sprawy imieniem P. Starosty Żmudzkiego, który mi to był zlecił, znam tam wiele zacnych ludzi: ale iż jest ludu nie mało narodu różnego między nimi, dlatego i wielkie zdrady; a więc by już za powieścią tego chłopa, który nie wiedzieć co jest, miało gniazdo nasze poczciwe szwankować? A stąd się jaśnie fałszywe świadectwo być pokazuje.

P. Chojeński, człek poczciwy, wczorajszem zeznaniem swojem tak powiedział: »żem słyszał od tego posła, że się obiecał Moskiewskiemu służyć

[1]) *Piotra Zborowskiego, wojew. krak.* [2]) **D** *od* i między *do* obierają *nie ma*. [3]) **J** a nawet i psi. [4]) **P** na słowo *nie ma*. [5]) **O** Kiothlier.

łajał Moskiewskiego poseł, musiałoć to być za tym, że mu służyć nie chciał obiecawszy, a ta obietnica z młodości, nie ze złości, z gorącej sprawy, nie ku obrazie W. K. Mci była uczyniona od niego. Insze świadectwa gdy się dalej postąpi a gdy czas będzie, jako się tu pokaże przed W. K. Mcią. Ale o nieboszczyka P. Samuela mówiąc i to tak, że się waśnić nie chcę ani ludzi burzyć, jeśli co był winien, jako przeciw jemu świadczą, więc go było do tak wielkiego sądu sejmowego chować a nie skwapiać się nań niezwyczajnie. O czym, jeśli się czasu swego postąpi, wolę sobie mówienie zachować. Teraz tym konkluduję prosząc, abyś W. K. Mć raczył wejrzeć na KDJ

---

bo chciał, ale nie służył. K'temu mógł ten Moskwicin zdrajca o tym zadatku z waśni, albo ex qualicunque odio mówić, a więc mu we wszytkim wierzyć i jego powieści ufać? Wzdy dla Boga trzeba pomnieć, żeśmy my daleko cnotliwsi, niżeli Moskwa. Wzdy się trzeba obejrzeć, że ta uboga familia żadnej niecnoty i nijakiej na sobie nie nosiła. Wzdyć się nakoniec godzi obaczyć vitam, mores anteactos; ej zaprawdęć to non cadit in tales personas. Cz III

Co się tycze paszkwilluszów, a to dziś P. Krzysztof podniósłszy dwa palca w niebo przysiągł, że o paskwillusie żadnym nie wie, kto je pisał,[1]) ani ich pisać rozkazował, a o sobie iż żadnego nie czytał okrom jednego co je z Wilna przyniesiono. A z strony zeznania nieboszczyka Samuela, nie chcę

---

uchowaj Boże, by tamte świadectwo tak lekkiego narodu człowiekowi zacnie urodzonemu miało co szkodzić. O paszkwiliusze N. Miłościwy Królu toć prawdziwie powiadam, iż żaden z braci mojej o tym nie wie ani ich pisali. I owszem, kiedy ich nam przyniesiono, tedyśmy ich i czytać nie chcieli i owszem zdrapaliśmy je. Pl

Gdzie tedy N. Miłościwy Królu ani z listu tego nic się pokazać nie może, coby jasnego było przeciw bratu memu, żeby on miał myśleć przeciwko W. K. Mci Panu memu miłościwemu, ani też świadectwa się nań ściągać mogą a na ostatek i zostać się nie mogą dla tych przyczyn, którem już W. K. Mci powiedział, proszę uniżenie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, żebyś W. K. Mć stojąc przy prawie naszem Koronnem, które uczy, że

---

a słowa nie ziścił«. Daleka różność obietnica od przysięgi. Któremu W. K. Mć większą wiarę masz dać, niżeli temu chłopu. P0

O paskwiliusze przysiągł przedemną brat, że żadnego nigdy nie pisał, ani się żadnem słowem do nich nigdy nie przykładał i tę przysięgę gotów powtórzyć przed W. K. Mcią.

Insze świadectwa co się dotyczy nieboszczyka P. Samuela: nie chcę

[1]) *nie wie, które pisał.*

KDJ mię sługę swego wiernego a użalić się smętku mego, od którego obumieram, bo mi się prawie śmierci równa i niedługo mię dokończy.

Cz III się z nikim waśnić, ale zgoła rozumiano li, że tanti criminis był reus, dochować go było.

Pl vir bonae famae propior ad evadendum, jemu dekretem swym pańskim ewazyą tę skazać raczył.

PO się z nikim waśnić; dochować go było, żeby się był sprawił, wszakże kiedy będzie sprawa o tem, i na to się odpowie.

KDJ Zatym P. Kanclerz[1]): Prawda to jest, iż Rady powinne są radzić W. K. Mci, bo to ich jest powinność własna, ale pieczętarze powinni jako Rady radzić, powinni jako urzędnicy służyć W. K. Mci pro fide mea(!) tym pilniej, gdyż jesteśmy częściej przy boku W. K. Mci. Nie byłem[2]) tak w tym ciekawy, abym łowić miał oto te, którzy to W. K. Mci odnosili, o czym może wiedzieć ten, cuius interest. Jednak gdy się to ogłaszało[3]) barzo między ludźmi, jako sługa i urzędnik, którym powinien przestrzegać dignitatem et salutem pana swego, byłem poruszon primis illis motibus, jednakże tak wiele rzeczy przeglądając[4]) prosiłem Króla J. Mci, aby to solita animi sui magnitudine contemneret, iżem baczył nie być takowe negocium, któreby ductu suo miało się do czego dalszego prowadzić. I bywało to, gdy się te rumores ponawiały a jam je in melius wykładał, żem podczas importunitate mea W. K. Mci bywał molestus. A gdy w Krakowie będąc odprawowałem sądy z kolegą swym nieboszczykiem[5]) a W. K. Mć w Niepołomicach raczył mieszkać, tam do W. K. Mci sługa ten, Wojtaszek, przyniósł ten list, który powiadał, że też i drudzy o tym liście i o inszych rzeczach

P P. Kanclerz, że go wspomniał Łaski tem pisaniem, że on tego pilnym inkwizytorem był od niego, wstawszy mówił:[6]) Nie bez przyczyny są różne urzędy w Koronie; także na dworze W. K. Mci senatores bywają przysięgami obowiązani, aby prawdziwie radzili, coby było dobrego tej Koronie, i Rpltej Polskiej, a cobykolwiek kto wiedział ad dignitatem et securitatem zdrowia Króla J. Mci, aby przestrzegł. Jam tych rzeczy nie łowił, ale we Lwowie będąc doszedłem tej sprawy. A żem na to przysiągł, wyciskała to na mnie przysięga moja, żem powiedział W. K. Mci; powiedziawszy mówiłem: porzuć to W. K. Mć. Przyjechawszy do Krakowa nie byłem inkwizytorem tych rzeczy, ani się też o tem mówiło. Kiedy te listy do Niepoło-

[1]) *Dwa teksty.* [2]) D jestem. [3]) J ogłosiło. [4]) J przeglądować. [5]) *Janem Płazą, surrogatorem krak.* [6]) *Zob. str. 137. n. 2.*

wiedzieli. W tym czasie prawie przyjechał z Rusi P. Samuel Łaski, któ- KDJ
rego [1]) kazałeś mi W. K. Mć o to pytać, boś W. K. Mć miał tę sprawę, żeby on miał odpisy na ten list odnosić, który to mi powiedział i potym W. K. Mci samemu, co na piśmie podał, na co się i oto te listy zgadzają przez stronę pokazane. Otożem ja nie łowił tych powiedaczów i dalszych świadków, których powieści jeśli tej sprawie są conformes, nie chcę o tym dicere meam sententiam.

---

mic do W. K. Mci przyszły, posłałeś mi je W. K. Mć do Krakowa; sam P
przyjechawszy kazałeś mi W. K. Mć Łaskiego przywołać i z nim mówić, com czynił, który mi to wszystko powiedział, co było dnia wczorajszego.

Instygator powiedział: [2]) Cokolwiek się mówiło, nie do prawa się mówiło Cz
i przyczyna żadna słuszna z naszego pospolitego prawa do odwodu pokazać III
się nie może.

Pan Niemojewski prosił znowu o odwód według konstytucyi w Statucie Sigismundi Regis de furto et latrociniis opisany. Co jeżeli w tych mniejszych sprawach koncedowany odwód bywa, daleko więcej w takiej niesłychanej sprawie, która wielkie rzeczy przy sobie zamyka, broniony być nie ma. Item si regestrato odwód bliższy, daleko więcej viro bonae famae, na którego nigdy suspicio nie była tak nieszlachetna.

Instygator na to, jako i pierwej, powiedział, że ten odwód pokazany być nie może, ani się otrzyma [3]).

Zatym [4]) instygator [5]): Mowy te wszytkie są przeciwne sobie, które KDJ
tu strona inferuje, tak przeciwne, że się z prawem namniej nie zgadzają:

Instygator tak bronił tej ewazyi: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ta ewa- Pl
zya P. Krzysztofa Zborowskiego dojść nie może, bo ten list in parte przy-

---

Instygator przeciw temu mówił: Wszystkie mowy ad evasionem sto- PO
sują się, co ich według prawa potkać nie może. Listu się teraz P. Gnież-

[1]) **KD** którego *nie ma.* [2]) *Cały ten ustęp od słów:* Instygator powiedział *do* ani się otrzyma *mamy w Rkp. w miejscu zupełnie innem, bez związku logicznego z tem, co poprzedza i co następuje. Zob. str. 130, n. 2. W braku odpowiednich tekstów w innych dyaryuszach trudno orzec, gdzie właściwie należy; umieszczamy go po mowie Zamojskiego, tu bowiem nie wywołuje przynajmniej zamieszania.* [3]) *W Rkp. następuje:* Miłościwy N. Królu, proszę jeszcze. *Zob. str. 131.* [4]) **KD** Zatym *nie ma.* [5]) *Odtąd znów cztery teksty, z których trzy dłuższe dajemy jako teksty równorzędne, czwarty zaś krótki tekst* **Cz III** *brzmi tak:*

Instygator: Widzę, iż do tego wiodą, co im iść nie może, aby się odwieść miał. A ukazując swoje dowody znowu P. Krzysztofa list repetował i on na 12 capita rozdzielił. Łaskiego zeznanie ukazał, iż nie jest przeciwne jego listom, które pokazali. Gosławski k'temu ustnie zeznał, że nigdy

KDJ bierze się ad evasionem per negationem facti i documenta chce zaprzeć, ale to być nie może. Widzę też, że się extraiudicialiter przyznawa in narratione sua, tylko extenuat powiadając, iż to rzecz jest inter duos acta, która na kogo inszego nie redundat, przeto list ad probandum nie waży. Więc i to przydawają, że się ręka na rękę trafia. To niepodobna, aby tak długą pisania materyą miał kto imitować; insza rzecz jest, kiedy podpis wyrazić, bo to słowem albo dwiema odprawi, a insza kiedy cały list pisać; i trzeba tu było samemu stanąć konferować [1]) pisanie ręki swej z oto tym listem, jeśli tego tak zbywać chciał. O tym tedy status causae: jeśli ten list jest dowodem [2]) albo nie z intencyi pozwu. W pamięci są słowa jego W. K. Mci, uważyć każdy może, do czego i ku komu się ściągają. Czy to było

---

Pl znawa, gdy go tak opisuje: list jest okazanie i objaśnienie chęci między dwiema. Takbym ja rozumiał, kiedyby in tertium ta chęć, ten umysł non derivaretur; ale iż to wyszło, fides dwiema in tertium, — bo było i koniuracye i konspiracye, consilia, continuatum consilium: »z tym Królem jako stojemy, si hoc nomine dignus,« continuatio consilii fidei in tertium, osobę W. K. Mci, dalej w tym liście pisze: »dolosum cantum, mendacia promissa, Baal,« — wyszło consilium in tertium, bo tak mówi: »postępować z nim jako z nieprzyjacielem«; do tego ręką jego własną, izali jego dowodem, jako rekognicyą, jakoby cyrograf dał na się, oto tylo(!) tego niedostaje, że nie stamtąd acta authentica i nie zeznał, jakoby się zapisał; bo animus ex verbis declaratur, fides ex conspirationibus et obtestationibus, voluntas ex cognominationibus: »Baal, si hoc nomine dignus,« veritas voluntatis z ręki jego własnej i pieczęci.

PO nieński prze, a wczora go przyznał i własną rękę brata swego, deklaracyą jego teraz czynił. Mówią: »nie waży nic u prawa, tylko między dwiema«; przyznać się to musi, żeby tak było komu trzeciemu nie należało [3]) jedno dwiema. Ale iż się tyczy kogo inszego: dwa do siebie piszą a o trzeciego idzie, o Rpltą koronną, o osobę W. K. Mci, — trzebaby o tem mówić, jeśli się na osobę W. K. Mci [4]) ściąga albo nie. Pamiętasz W. K. Mć, że był drugi traktat w tym liście, consilium constitutum. — Co wszystko słowa deklarował w liście [5]). — Jeśliby na P. Kanclerza tamquam ad privatum inimicum [6]),

z Frykaczem nie mówił. A od umarłego świadectwo P. Porudyńskiego, co od niego słyszał, ale świeży uczynek ich był w pomyśleniu i prze ich przeważność do siebie ich wabił. Zaczym słusznie list i świadectwa ich zostać mają.

[1]) **J** a inferować. [2]) **J** dowodny. [3]) **P** któraby się mu trzeciemu. [4]) **P** *od* trzebaby *do* W. K. Mci *nie ma*. [5]) **P** deklarowali, jeśliby na P. Kanclerza. [6]) **O** tamquam ... inimicum *nie ma*.

repentinum? Aza baczyć każdy nie może, iż omnia fuerunt cogitata, me- KDJ
ditata i przeciwko W. K. Mci directa. Co aby jeszcze lepiej w pamięci było, przeczytam znowu verba tego listu pisane in personam W. K. Mci. — Denuo itaque legebat litteras. — A małyż to dowód istius maligni consilii, że machinatus est, gdy się nie przy ani może przeć listu swego; tego podobno tylko niedostawało, aby był stanął gdzie coram officio i zeznał to, co tu w tym liście pisze; tożby to było autenticum u tych, co to elevant. A iż in rebus criminalibus scrutinia są documento, kto winien, kto niewinien, tu w tej sprawie ten list i ci świadkowie stoją za scrutinium jasne. Confessata [1]) są znaczne. Przyczytawa też to tu, żeby z cesarskiego prawa ten tryb mieliśmy wziąć. Ale kto pilnie wejźrzy w naturę tej sprawy, uzna to, że ex fundamento iuris nostri wzięła się i tak ją prowadzą, jako prawa nasze uczą.

Jest tedy ten list pewnym dowodem, przeć jego nie może, bo i ręka Pl
przyznawa, brackie są nań pewne dowody i pewniejsze, niż te jego, które on wnosi, a przeto odprzysiądz nie może, jedno W. K. Mć masz wskazać konwikcyą świadkom tym, którzy nam świadczyli, jeśliby nie byli iurati; ale którzy są iurati, tym convincere nie potrzeba. Okaże W. K. Mci konstytucya z r. 1565 Piotrkowska albo aktorowi dowód albo citato odwód wskazać, t. j. która strona pewniejsze dowody za sobą będzie miała. Ja mam pewniejsze daleko, Najjaśniejszy Mciwy Królu, bo i świadków tak wiele przysięgłych, którzy to widzieli, drudzy z ust słyszeli, rękę jego własną przyznawają. Co ma być pewniejszego, jako to, com już powiedział? I z listu nie może być interpres, bo wyszły consilia, acta, facta, już go na inszą rzecz rozumieć nie może.

---

te kwestye torquere się miały, co do tego P. Kanclerz ma? W liście pisze: P0
»i śmieli mi wiele obiecować, by tylko ante Baal genua flexissem«. Pisze dalej: »Król si hoc nomine dignus«. U Niżowców każe się starać o chęć; a coby mu po nich? Dla zabicia kogo. List dowodem prawnym może być, gdy swego lice nie przy, bo [2]) kto się nie przy cyrografu, jakoby to coram actis zeznał. In causa criminali bywają scrutinia na miejscu statutu de viro bonae famae, które propiorem ad convictionem et evasionem declarant, gdyż kiedyby był ten statut niekorygowany został: vir bonae famae, możonoby [3]) człowieka niewinnego potwarzać, a onby się temi wywody sprawował po trzykroć, a za czwartym razem winnego [4]) przyszłoby wieść. — Ukazował też statuta nasze, któremi dowodził, że fundamentis juris nostri non adulterinis

[1]) J Confessa to są. [2]) P swego... bo *nie ma*. [3]) P można-li. [4]) P niewinnego.

KDJ O Wojtaszku tego tu nie przypominano, jaka jest jego natura i kondycya, do tego to nic niema a to znać, że cnota jest, iż to odkrył, co tak było Rpcae nocivum. O P. Łaskim jakie jest jego urodzenie, sam o sobie da sprawę, ale jego powieść, jaka z przodku była, taka się pokazuje do końca, co się z listów różnych produkowanych prawie dostatecznie znaczy, iż w tym non variabat, co powiadał. O P. Gosławskim, co kto ma z strony urodzenia jego rozumieć,[1]) sam o sobie da sprawę, ale w tej akcyi że też

Pl Wojtaszka, co go wspomniał J. Mć P. Gnieźnieński, o tym nic nie mówię, anim go ja wspomniał, nie miano go też wspominać. A iż extra propositionem meam przywiedziono go w rzeczy, tedy ja na to nic nie mówię, bo mi niepotrzebny do tego aktu dowodzenia ani im też chcę dowodzić. List jest fundamentem wszystkiego. Do tego jeszcze znać, że ten nie o dobrem Rpltej myślał, gdy tak pisze: »Polonia turbatur, Lithuania novis agitatur turbis«. Tych słów, choćby je chciał najsubtelniej wywodzić, wywieść nie może, jedno że myślił de exitu Rpcae i zdrowiu W. K. Mci.

Co wspomniano, żeby się ten Gosławski tego miał zaprzeć przed P. Frykaczem jako przed bannitem i list ten jego żadnej możności w sobie mieć nie może jako bannitów, jako hostis patriae, bo każdy bannit jest hostis patriae, gdy iura communia regni opprimit recenti sua rebellione, ale oto i teraz przed majestatem W. K. Mci zeznawam rekognicyą tą i ustnie i personaliter uczynioną, iż tak było a nie inaczej, że nieboszczyk Samuel najmował, żeby byli

---

PO ex conjecturis in criminalibus[2]) dowodzić. — P. Gnieźnieński listu tego interpres być nie może, W. K. Mci to należy ex fundamento iuris nostri et statutis, a nie prawa cesarskiego jest to świadectwo. Wojtaszka, który list przyniósł, sami przypominają. Z listów znaczy się, co ten myślił, co tam pisał; nie z jego to głowy wyszło, on co wiedział, powiedział jako wierny poddany W. K. Mci, jako to każdemu cnotliwemu przystoi. — O Łaskiego Samuela, któremu P. Gnieźnieński zadał nie trafne urodzenie, to co z sobą non quadrat, ukazał instygator, że mową swoją oczyszcza, gdzie niżej przyznawa mu zacne urodzenie i spowinowacenie z zacnymi ludźmi; ktemu na to pokazał na Łaskiego, aby się Łaski do tego nie miał znać, i przyznawa co wczoraj przyznawał, to jest list ten, gdzie: »Polonia turbatur, Livonia infestatur, owa przyjdzie Boreas a septemtrione«. Niżowce zatrzymywano upominki, gorzałką i saletrą.

Gosławski nie pomni, aby kiedy mówił z Frykaczem, bo Frykacz nie jest civis regni, est bannitus; ten z Boxickim obiecali się byli Panu Samu-

[1]) D rozumiem. [2]) O criminalibus *nie ma*.

wiadkiem jest, nie przyszło mu to z żadnej bystrości;[1]) tak jako go rekwi- KDJ
owano, tak sam w sobie nie chciał tego mieć; radził się zarazem tych, co
u to mogą dobrze uważyć; nie ufając też aby nieboszczyk P. Boxicki miał
zmowę z P. Porudyńskim, szedł do niego i pytał go i sam mu zaś seriem
i powiedział, czego się nigdy potym nie przał ani się z Frikaczem wi-
ział. A też Frikacz, banitem będąc, nie może jego świadectwu derogo-
ać. Co mówią, że nieboszczyk miał sług dosyć, może to być, ale żeby
patrować nie miał sobie ad facinus tak przeważnych pewnie wiedząc o nie-
oszczyku Boxickim, co to był za człowiek? Mógł go sobie tak szykować,
koby mu wszytkiego pomógł, co nie konjekturą się probuje ale powieścią
ego, któremu się był nieboszczyk tego powierzył. O Gwilchelmie tłuma-
zu co strona mówi, to łacno zbyć, bo i zachowanie jego stateczne i wia-

---

dzie W. K. Mć w karczmie zabili i ten Boxycki zeznałby był, ale iż ten Pl
abity, oto na miejscu jego jest P. Porudyński, dworzanin W. K. Mci, któ-
emu się pierwej był zwierzył wszystkiego. Ten P. Boxycki radził sie P.
orudyńskiego, coby miał z tym czynić; tedy mu powiedział P. Porudyń-
kł: »Ej słuchaj jeno, idzie o ciebie samego, o poczciwość i gardło twoje.
trzeż, byś nie był na palu, ani myśl o tym ani wspominaj. Radzęć, żebyś
emu dał pokój«. Co wszystko P. Porudyński, dworzanin W. K. Mci, ze-
nawał i ustnie zezna, nie tylko rekognicyą swą, potrzeba-li tego będzie, iż
k było a nie inaczej. — Jakoż było czytane zeznanie P. Porudyńskiego,
e mu się tego zwierzył Boxycki i Gosławski, iż nieboszczyk P. Samuel
ajął ich był, żeby z nim byli kiedy Króla zabili a zwłaszcza w Niepoło-
icach na łowach, albo kiedy z karczmy, gdyby kiedy Król J. Mć jechał
imo karczmę, a też ci, co przed Królem jadą, daleko będą od Króla, a za
Królem także daleko i tak wtenczas z rusznice ugodzićby weń, a sami żeby
ieli w boku na drugiej stronie wyjazd. I radzili się o to, coby mieli czy-
ić z tym. — Jasne tedy były ich consilia mala, exitiosa Rpltej i W. K. Mci.

---

owi służyć, abowiem za przeważny uczynek ten Boxicki, który był świeżo PO
czynił, miejsca w Polsce nie miał, dlatego się towarzyszył z P. Samuelem Zbo-
owskim. Boxickiego testimonium confirmatur zeznaniem zacnego człowieka
. Porudyńskiego. A że tych a nie innych do tego używano, jest causa[2]) prze-
agi ich nie lada jakiej od nich pokazanej. Z Inflant jeśli inni zdrajcy, ten
oświadczonej godności i cnoty Pepler[3]) na dworze Moskiewskiego Kniazia,
dy go uczynił wolnym od więzienia, lat dwadzieścia służył, był z posłem

[1]) D bystrości *nie ma; w* J *zamiast* bystrości *jest* naprawy. [2]) P innych zażywano
a przewagi. [3]) O Kiedler.

KDJ domość rzeczy Moskiewskich mogą mu być pewną podporą do wiary takiej sprawy, którą dawa o tych pieniędzach i o przysiędze. Za takimy tedy wywody i świadectwy proszę, aby była poena decernowaną na takiego, gdyż konstytucya anni 1565, która jest do scrutiniis, uczy to, że ktoby miał za sobą pewniejsze scrutinia. — Lecta constitutio. — Z tamtej strony tylko gołych słów sprawa i to z koniektur uczyniona. Nie pokazują ani contraria testimonia. Evasio iść nie może, bo ten statut abusu upadł, konstytucyami poślednimi derogowano mu i siła było inconvenientia, póki się tym statu-

---

Pl Co przywodzi statut de viro bonae famae P. Krzysztof Zborowski, tedy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, ten statut nie może mu służyć i wedle jego nie może się udać pro viro bonae famae, bo go powołał Ościk, powołał go Samuel, brat jego własny. Od tego jeszcze sześć bannicyi ukazuje a iż sześć kroć a nie raz bannitem, tedy mu już wedle prawa pospolitego żadne beneficia prawa iść nie mogą. A nie tylko to ale omnia iuris iście odepchnął od siebie P. Zborowski, dlaczego jako bannit nawet i locus(!) standi, conditio(!) vertendi et defendendi causam nie miałby mieć, ale żeś to W. K. Mć z łaski swej królewskiej pozwolić mu tego raczył, żeby to wszyscy ludzie na potym wiedzieli, że W. K. Mć omnia quam medianter agit, jako pan chrześciański; a już teraz Najjaśniejszy Mciwy Królu, kiedy się takie rzeczy jasne najdują, dowody pewne, świadectwa prawie oczywiste, a on tego niczem inszym nie refutuje jedno zmyśleniem a jednak niektóre rzeczy przyznawa, to już mu tuum beneficium et huius legis iść nie ma, gdyż już jest oneratus.

Na to, co powiedział, iż nieboszczyk Samuel nie zeznałby teraz tego, ale wtenczas zeznawać musiał, co chciano i jak chciano, które świadectwo jeśliby kto chciał aby było ważne, zatrzymać się z nim było do sejmu: — Najjaśniejszy Mciwy Królu, zeznawał nieboszczyk P. Samuel przed urzędem Krakowskim przysięgłym, który jest godzien wiary i na to postanowiony

---

PO Moskiewskim u cesarza, tłumaczył od posła do Krzysztofa Zborowskiego, i przy tem był, kiedy przysięgał; k'temu przyznanie P. Gnieźnieńskiego samego,[1]) że chciał Moskiewskiemu służyć, ale mu bracia rozradzili; ktemu że pieniędzy od posła Moskiewskiego nie wziął, ale ludziom, które miał wywieść, rozdał, racyą potem na narracyą słyszał[2]). Pan Chojeński zeznawa, że miał do Kniazia jechać a nie jechał. Świadectwa te wszystkie zostały się w mocy; jure constitutionum ten bliższy do dowodu, kto lepsze dokumenta pokaże in locum[3]) statuti de viro bonae famae; a choćby też dobrze, quod non conceditur, constitutio de scrutiniis nie derogowała temu statutowi de viro bonae

[1]) P przyzna mi P. Gnieźnieński sam. [2]) P wywieść dał racyą na racyą, potem P. Gnieźnieński zbijał. [3]) O in loco.

tem de viro bonae famae sądzono, niewinnych dosyć ginęło a winni zaś przemysłami swymi ubiegali[1]) biorąc się in extremum do ewazyi, pierwej nabroiwszy. Alę i tym statutem nie może się bronić pozwany, bo zeznanie i powołanie Ościkowe odcina mu to, także zeznanie nieboszczykowe P. Samuelowe jest takie, w którym ternario numero dawa winę. KDJ

---

urząd każdy i na to przysięga, aby to zeznawał i do ksiąg przyjmował, co jest rzecz własna; jakoż rozumiem temu, że ten urząd inaczej nie uczynił, a iż officium jest incorruptibile i urząd urzędowi wierzyć ma, nie może nie mówić przeciwko tamtemu powołaniu[2]) nieboszczyka P. Samuela. Bo jeśliby tak urzędy wszystkie miały być nie uszanowane, ich rekognicye nie ważne, któreby wszystkie musiały zginąć i fides publica tolleretur, jużby jej nie było, bez której żadna Rplta nie może być ważna. Pl

Na to co powiada: chować go było sejmu, — Najjaśniejszy Mciwy Królu, nie mógł być chowan do sejmu propter certas causas, a mianowicie też de periculis sive de cunctacione executionis, seditionis, do którejby się zaniosło; do tego jeszcze bannitus, profugus, hostis patriae, contra decreta totius Rpcae, antecessoris W. K. Mci, lekce sobie wszystko ważąc versabatur in regno, dlaczego in periculum et discrimen pewnieby i W. K. Mć przyjść musiał; i dlatego, aby te consilia nie wzięły suum effectum, potrzeba było zaraz tę exekucyą uczynić, łacno to jako hosti patriae. O czym podobno ten, komu to będzie należało, da W. K. Mci dostateczną sprawę, także i Ich Mciom PP. Senatorom, będzie-li tego potrzeba donieść.

---

famae, tedy i tem się nie pomoże, gdyż już jest ter notatus:[3]) primo w Ostejkowym testamencie; secundo w Samuelowej rekognicyi przed urzędem Krakowskim uczynionej; tertio banicyi ma kilka na sobie, nie może być civis regni, dla tego odwód nie może mu iść. PO

Tu[4]) inter dicendum przypuszczeni ad testificandum Dnus Samuel Łaski, który dawał sprawę o liście, że jest właśnie P. Krzysztofów. Także Gosławski o sobie, o nieboszczyku Boxickim dawał sprawę i jako z nimi nieboszczyk P. Samuel o tym złym pomyśle swym mówił. Lecta etiam est KDJ

Pytany był P. Gnieźnieński raz i dwa o Łaskiego z strony złego urodzenia, co mu zadał; P. Gnieźnieński zamilczał. Łaski Samuel, księdza Łaskiego syn, mówił, obmawiając, że niwczem inszem nie odniósł Zborowskiego, tylko że P. Kanclerzowi a potem J. K. Mci o liście Krzysztofa Zborowskiego do P. Samuela pisanym »et plura si scivissem powiedziałbym«. Gosławski do tego wszystkiego znał się, gotów będąc juramento potwierdzić, PO

[1]) *W Rkp.* ulegali. [2]) *Rkp.* pozwalaniu. [3]) O *od* a choćby też dobrze *do* notatus *nie ma.*
[4]) *Dwa teksty, w* PO *ustęp ten następuje jednak dopiero później, po przemowie kanclerza i instygatora.*

KDJ ex Sallustio facies rerum Romanarum in coniuratione Catilinae ferme huic negotio conformis.

PO co od niego instygator powiedział; o poczciwe urodzenie swe żądał P. Gnieźnieńskiego, że mu na tem krzywda.

KDJ A potym,[1] iż urząd Krakowski wspominano z strony zeznania P. Samuelowego, J. Mć P. Kanclerz wstawszy dawał sprawę o sobie, ex quibus causis P. Samuela podał do exekucyej. Ta wszytka sprawa J. Mci opisana jest w responsiech;[2] tylko tego dołożył: »żem tego tylko chciał, aby się było urzędowi ukłoniono, nie mnie, bo ja ziemianin, ale że urząd mam na sobie, czekałem, aby się była w to jaka zacna osoba wdała; gdym tego nie baczył, postąpiłem do exekucyej nie bez wiadomości W. K. Mci. Tyrańskwo mi obiicitur, żem prawu dosyć uczynił; to się ani z natury ani z postępków moich nie pokaże. Miałem ludzi rycerskich dosyć pod swą mocą od J. K. Mci zleconych, jakom się z nimi obchodził, każdy to z nich wie, nie tyrańskie, jako mię tam udawają, ale ea humanitate et facilitate, jako się godzi dobremu człowieku«.

Cz III P. Kanclerz dosyć długą rzecz uczynił,[3] jako napominał przez Wielkiego Marszałka, potym przez Pana Gnieźnieńskiego, przez Marszałka brata jego, a we Lwowie przez P. Kazimierskiego, aby go w jurysdykcyi jego zaniechał; i obiecał; co za despekt i zdeptanie od niego odnosił i jako się był nasadził w Kraków wjechać. »Mając listy jego musiałem to z żalem uczynić, co się stało«.

PO Potem przeciwko tej mowie Pan Gnieźnieński to powiedział, że było P. Samuela chować do sejmu. Gdy instygator to dedukował, że słusznie P. Kanclerz uczynił,[4] P. Kanclerz dał o sobie sprawę — wstawszy u stołka swego mówił długo, — z której miary exekucyą uczynił i jako nieboszczyka przestrzegał, by mu[5] w jurysdykciej jego nie bywał, Króla, aby się nim nie bawił, upominał i sam nigdy z nim obcować nie chciał, rationes dawając przysięgę swą, obawiając się, aby[6] przeciw jemu novum gradum vel processum juris nie wniósł dla tej sprawy.

[1]) *Tu znów są cztery teksty, z których trzy, krótkie streszczenia przemowy Zamojsk., dajemy naprzód jako teksty równorzędne, potem zaś tekst czwarty, długą mowę Zam.* [2]) *Mowa o odpowiedzi Zamojskiego na prośbę rycerstwa Krakowskiego za S. Zborowskim. Zob. Pauli: Pamiętniki i t. d. p. 64.* [3]) *Jest to już drugie w* Cz III *streszczenie tejże samej odpowiedzi Zamojskiego. Pierwsze, wsunięte niewłaściwie w długą mowę Jana Zborowskiego, brzmi:* P. Kanclerz przypomniał tę wszytką sprawę, co w responsie po pojmaniu nieboszczykowym było od Kanclerza szlachcie podano, której przemowy było z półtorej godziny. I wywodził to, że go dłużej chować nie mógł. A gdy przestał mówić, P. Gnieźnieński: N. M. Królu *i t. d. Zob. str. 137, n. 1.* [4]) **P** *nie ma* P. Kanclerz uczynił. [5]) **O** by mu *nie ma.* [6]) **P** *nie ma* aby.

P. Jan Zamojski, kanclerz i hetman Koronny, starosta Krakowski, do Pl
Króla J. Mci i Rady wszystkiej, bo i posłowie byli, uczynił rzecz w ten sens
wstawszy z miejsca swego: N. M. Królu! Iż mię dotknięto w tej sprawie,
chociam tu podobno nie miał co czynić, także instygator na to odpowia-
dając tknął mnie, abym dał sprawę o sobie z strony urzędu mego starostwa
Krakowskiego, tedy jednak króciusieńko dam sprawę W. K. Mci, Panu memu
Mciwemu, także Ich Mciom Panom Senatorom wszystkim o sobie z strony
urzędu mojego, co się dzieje w tej sprawie, a tak prawdziwie jako mnie
z miejsca mego przystoi. Słyszę, N. M. Królu i Mciwi Panowie Senatorowie,
że tak wiele jest niebacznych, jako to i tu przed majestatem W. K. Mci któ-
rych tu wspomniano nie dawno, że mi mają za złe, iżem bannita pojmał
w domu szlacheckim i nad nim exekucyą uczynił a nie chował go do sejmu.
A nie tylko niektórzy są, co mi mają za złe, ale się temu drudzy dziwują,
żem to tak prędko uczynił, rozumiejąc, żebym nie według prawa pospolitego
miał to uczynić, czegom się zawsze W. K. Mci sprawić gotów; by mi dano
i dziś o to pozew, jutro się sprawować będę, byle jedno według prawa,
któremum podległ, w którym siedzę jako i każdy szlachcic polski wolny,
a nie tak jako z chłopem chcieli się ze mną obchodzić. O czym, słyszę,
myślą, ale tego nie dokażą, bo jestem szlachcic wolny osiadły, prawo mnie
pospolite szczyci, jako i drugiego, i zacne dali-Bóg są moje posługi; in Rpca
zawsze służę, na to gotowem gardło dać i o to prawem sprawuję się każ-
demu, wedle prawa też winien będę.

Co się dotyczy tej sprawy około Samuela Zborowskiego, N. M. Królu,
jako skoro W. K. Mć fortunnie raczył wjechać na tę stolicę państwa tego,
pokazowałem to wszelakim sposobem domowi temu, żem mu chciał być
przyjacielem i każdemu z nich chciałem służyć tak, jako w rzeczy mej własnej.
Ciebie, Pana mojego, świadkiem mam na to, jakiem ja repulsy, jakie amariko-
wania odnosił od Ciebie, Pana mego; byłem u Ciebie takim importunem in
petendo za nimi, żem czasem i od własnych ust moich, choć tego była mi
potrzeba własna, odejmował, ale petitionibus dogadzałem, coby się specyfi-
kować mogło i znaćci w domu jego podobno pewnie; a mianowicie Samu-
elowi nieboszczykowi taką chęć swą pokazowałem zawsze, jakąm mógł naj-
większą, pomagając mu do tego, aby to z siebie złożył; tak u Ciebie Pana
swego częstymi prośbami, jako też i do tej strony ukrzywdzonej wstawo-
wałem się, abym ją mógł ubłagać i uskromić, a mianowicie z Ich M. Pa-
nami z Tęczyna jakom o tym często mawiał, jakom się u nich tego sta-
rał, aby tamtę stronę J. Mć Panią Wapowską ukrzywdzoną do tego, jakoby
się dała ubłagać łatwiej, także do Ich M. Panów, świadkiem mi tego są Ich
Mć Panowie i inni, jakom się o to starał. Na ostatek i samego często
upominałem, aby się o to tak pilnie starał, jakoby stronę uskromić mogli.
A w takowym staraniu odniosłem i to i owo, i łaskawe obietnice o przy-

czynę do strony przejednania, a czasem też i przykrości niejakie od Ciebie, Pana swego, jako i od inszych; od samego też na one moje upominanie, które z życzliwości pochodziło, widziawszy jakąś nieczułość, począłem być w tej sprawie słabszym, gdyż on sam, cui interest maxime, tak dalece, jakom go do tego wiódł i upominał, starać się zaniedbywał. Przecie jednak tą jego niedbałością na upominanie moje nie takem się obrażał, abym mu w tym do końca pomagać nie miał; bo choć się czasami pod bokiem W. K. Mci przesuszał a Ich Mć Panowie Marszałkowie przy W. K. Mci na ten czas nie byli, tedy ta laska, ta jurysdykcya zwierzchności przy mnie zostawała, przeciem na to przez szpary patrzał, póki to nie obrażało sumnienia mojego. A co jeszcze więtsza, życzyłem mu tego, aby był w Moskwie co takowego uczynił, czymby był i Rpltą i W. K. Mć uskromił; i chociażeś był W. K. Mć ten urząd wojenny i zwierzchność władzy nad wojski na mnie włożyć raczył a on pod bokiem W. K. Mci bywał, o czym ja wiedziałem i mogłem to dawno uczynić, ale nie skwapiałem się i owszem, jakom wyżej powiedział, życzyłem mu, aby sobie co takiego był uczynił w ziemi nieprzyjacielskiej, czymby Rpltą i W. K. Mć ubłagał; i kiedy się chciał z inszymi pomieszać, tedy chocia mu broniłem tego, takoż słusznie, jednak okazowałem mu insze zamki i insze miejsca, gdzieby mógł co takowego uczynić. Nie zajrzałem mu tego, nie kwapiłem się nań, i owszem mu zawsze drogi,(!) jakoby to z siebie mógł znieść, co stronę ukrzywdzoną bolało, co wszytką Rpltę, co majestat W. K. Mci, Pana mego Mciwego, obrażało. Potym zaś, kiedy W. K. Mć na mnie, sługę swego, włożyć raczył starostwo Krakowskie, za moje one chęci i życzliwości pojechał z Moskwy, jechał zaraz do Krakowa lekce mnie sobie uważywszy, mnie i urzędowi memu na despekt, ku obrażeniu sumnienia mojego w Krakowie mieszkał długo dosyć; i chocia to sumnienie moje i urząd mój obrażało, jednak cierpiałem skromnie i nie byłem w tym tak płochy, abym się miał na co skwapiać. I nie używszy [1]) do tego kogo mądrego był potym na sejmie W. K. Mci pod bokiem, kiedy W. K. Mć przyjechał od Pskowa [2]) do Warszawy na sejm. Tamem go prosił ustnie i przyjacielskom napominał, aby mi nie czynił tego despektu, obrazy na sumienie nie kładł, żeby w starostwie mojem i jurysdykcyi mojej nie mieszkał, i nie bawił się, a mianowicie aby w Krakowie nie mieszkał. Raczyłeś potym W. K. Mć jechać po sejmie do Krakowa; ja też na tamten urząd wjechałem był, a on na moje upominanie przyjacielskie nic nie dbając, prośby moje lekce poważywszy, jechał do Krakowa, tam mieszkał, póki chciał w Krakowie. Także i w Warszawie będąc prosiłem o to P. Gnieźnieńskiego, aby go o toż napominał, aby w jurysdykcyi mojej nie bywał; obiecał mi

[1]) *W Rkp.:* uważywszy. [2]) *W Rkp.:* do Bkowa.

P. Gnieźnieński. Mówiłem także P. Marszałkowi Zborowskiemu, prosząc o o toż, aby brata swego upominał, aby w jurysdykcyi mojej i w staro-wie mojem nie bywał i nie mieszkał. P. Marszałek prosił mnie i sam, bym bratu jego tak dalece molestus nie był; a mnie iż szło o urząd mój, sumnienie moje, o przysięgę moję, prosiłem aby w tym obrazy sumnie-iu memu nie czynił. Przyjechali potym posłowie Tatarscy wojnę wypo-wiadając; rozkazałeś mi W. K. Mć z Krakowa dalej się z ludźmi pomknąć od nieprzyjaciela, jechałem na rozkazanie W. K. Mci z Krakowa na Po-lole do ludzi z swoją trochą, com mógł mieć, zastawiwszy się na to dobrze; pogonił mnie w drodze P. Marszałek Zborowski i wzywał mnie o niektóre rzeczy swe i tam się ze mną odprawiwszy między inszymi rzeczami powie-dział mi to pewnie i obiecał, iż brat jego P. Samuel już nigdy w urzędzie i w jurysdykcyi mojej nie będzie nietylko mieszkał, ale i bywał. Dzięko-wałem mu za to i obiecywałem mu pomagać do tego, jakoby to z siebie mógł zrzucić. Przyjechałem potym do Lwowa, jadąc do ludzi, alić on we Lwowie, i zastałem go tam, czymem się obraził, jednak posłałem Kazimier-skiego, sługę mego, do niego, aby mi tego statecznie dodzierżał, co mi już obiecał P. Marszałek brat jego, choć ci już nie moje starostwo było; jednak i J. Mć P. Starosta Lwowski słał do niego prosząc, aby się także w jego jurysdykcyi nie bawił. Respons dał ten przez sługę mego Kazimirskiego: »proszę W. Mci, aby to P. Hetmana nie obrażało; zdzierżę to W. Mci, co P. Marszałek za mnie obiecał i do dnia stąd wyjadę; choć-ci tu nie J. Mci jurysdykcya, jednak, iż tu on jest jako hetman, nie będę się tu długo ba-wił«. Byłem temu rad i spodziewałem się, iż mi tego zawsze miał ziścić. Dalej-ci się stało, kiedym wedle powinności mojej jechał do Krakowa z Rusi dla sądzenia roków, miał szpiegi nademną, wieszał się nademną ustawicznie: ja w Sandomierzu, a on w Zawichoście, ja do Opatowa, a on nademną nie daleko; ja dalej do Krakowa w drogę, a on tuż nademną ustawicznie albo o milę albo w pół milę odemnie nocleg miał; na ostatek ja do Proszowic, a on nademną do Piekar, imienia P. Włodkowej. Cóżem już miał czynić, N. Mciwy Królu, iż nie tylko onego mi nie ziścił, co mi brat jego zań przy-obiecał, ale i owszem ku zelżywości mojej nastąpił mi na przysięgę moję, na wiarę urzędu mojego? Nie mogłem i nie godziło mi się wedle prawa pospolitego pro fide mea erga patriam, pro conscientia mea; sumnienie zaś, które szanuję nadewszystkie na świecie rzeczy, ukazowało mi to, żem prze-ciw przysiędze mojej tego dopuścił. Uczyniłem to suadentibus legibus re-gni; pojmał urząd mój bannita, zbiega a takiego, który uczynkiem onym nietylko na banicyą był zasłużył, ale i gardło albo infamią; dałem go do więzienia szlacheckiego. Zjechała się nie mała kupa ludzi; prawda, prosili mnie o to i dałbym się był użyć, zatrzymałbym się z tą exekucyą, ale iż powinni jego miasto ubłagania, żebym to puścił mimo się, przeciw prawu

Pl pospolitemu, przeciw dekretowi wszystkiej Rpltej, ku zelżywości mojej, ku obrażeniu sumnienia mojego, iż tak często mieszkiwał w jurysdykcyi mojej będąc odemnie często przestrzegan przez zacne ludzie i przez bracią jego, to fukali, to łajali, to dziwnymi rzeczami i szkodliwymi wszystkiej Rpltej grozili, nullus fuit, qui precaretur, uczyniłem, coś też W. K. Mć, Pan mój Mciwy, nie raz, ale kilkakroć, kiedym posłał do Ciebie, Pana mego, po informacyą, cobym miał czynić, rozkazać raczył; co z żalem mówięć, uczyniłem exekucyą pewną, prawną nad nim, a tak prawną, że to okażę, kiedy będzie trzeba, będzieli tego potrzeba okazywać, iżem najmniej od prawa pospolitego nie odstąpił. Bo jeśliby prawo pospolite kiedy końca wziąć nie miało i exekucyi dostać, jakożby był zły od dobrego różny, poczymby znać niecnotę od cnoty? Tam, będąc w więzieniu, N. M. Królu, właśnie dobrowolnie usty swymi zeznał przed urzędem moim przysięgłym, co to teraz wspomniano. Godzien dobrze urząd mój wiary, a nie tylko mój, ale i każdy, który na to wysadzony jest a przysięgę czyni na urząd swój. Jeśli im idzie o to, iż tego nie każdy widzi, co zeznawał, nie mają bez czego tęsknić, każę ja do akt wnieść; jednoż nie wiem, będzie-li im smaczno. Żem go do sejmu nie chował, jako powiadam, były pericula nie małe Rpltej, dlaczegom go nie chował, periculis tempestive occurrendum i okażę to pewnie zawsze, iż to prawnie uczyniłem, non temere, non privato quodam rancore, ale conscientia, ale prawem pospolitym, ale za rozkazaniem Ciebie, Pana mego, wzruszony będąc; czego się ja sprawić zawsze gotów jestem i będę wedle prawa, a nie tak, jako oni chcą ze mną jak z chłopem postępować. Prawa się pospolitego trzymać chcę i onym bronić będę, nie czym inszym, a ukażę to, że ten, co rozumie, iżem przeciw prawu uczynił, sam przeciw prawu rozumie i nie tak, jako prawo uczy.

KDJ Instigator subsecutus[1]): Jeszcze to W. K. Mci pokazuję, jakiej przodkowie nasi przeciwko panom swoim uczciwości używali, że poenas sanxerunt nie tylko na uczynek, który by się stał pod bytnością pańską,

Pl Potym instygator zaś replikę począł dawać stronie: Najjaśniejszy Mciwy Królu! To, co strona przywodzi de crimine laesae mtis, iż tylko in personam W. K. Mci ma się ściągać, a tak to deklaruje: »ale iżby to albo znać albo wszyscy słyszeli, albo widzieli, tożby to crimen laesae mtis, ale w li-

PO Po tej mowie P. Kanclerzowej mówił instygator: Powiada strona, że effekt żaden nie doszedł, choćby myślił albo mówił. Nie trzeba się na to

[1]) *Cztery teksty, z których jeden, krótki* Cz III, *brzmi tak:*
Instygator przecię znowu dowodził konstytucyami, że nie może im odwód przyjść, ale świadkom dowód przy liście.

ale też na voluntatem facti; — to mówię przeciwko owemu, co grubie barzo KDJ
rozumie P. Niemojewski, iż chce być comissum factum in personam, coby
już barzo było po czasie; — verbi gratia: ktoby dobył broni, sit in gratia no-
stra [1]); tu ten nie zranił tylko dobył a już voluntati jego poena infligitur [2]).
Także de iniuriosis in parentes świeża konstytucya to ma, że etiam volun-
tas punitur. A jeśliżeć takie peny są na niebaczne syny, a cóż mamy ro-
zumieć, jakimi penami mają być karani, którzy communem patrem Rpcae
chcą violare, który na sobie salutem totius Rpcae nosi, który reprezentuje
Boga [3]) na ziemi? Nam quod Deus est in divinis, hoc est rex in humanis.
Ale mówiąc do tak znacznego odkrycia [4]) sprawy tej, gdzie machinatus est,
aza to nie pro facto in persona regis poczytano być ma? Tak też w Rzy-

---

ście,« powiada strona, jeśli jego jest, który przyznawa, iż ręką jego własną, Pl
»tylko consilia są, ale skutku nie wzięły te consilia« Najjaśniejszy Mciwy Królu!
a tak na to stronie odpowiadam: gdzie są o czym consilia jakie, tam musi
być voluntas, która, Najjaśniejszy Mciwy Królu, tak ma być karana, jako
factum. Ukazuję W. K. Mci konstytucyą sejmową a. 1578 de iniuriosis
erga parentes, którą prawo pospolite Polskie expresse nietylko factum, ale
i voluntatem karać pozwala; w której stoi tak: »przetoż zachowując w mocy
statut ustanawiamy, iż ktobykolwiek jawnie albo też potajemnie odpowie-
dzi na zdrowie albo też niebezpieczeństwa rodzicom swym któregokol-
wiek stanu czynił, albo chciał czynić« — to tę wolę każe karać prawo pospo-
lite — »tedy taki za słusznym wywodem nie inaczej ma być sądzon i karan,
jedno jakoby glejt nasz królewski gwałcić miał« [5]). W tej konstytucyi jawnie
voluntatem nietylko factum karać każe. Do tego byłoby wielkie absurdum,
żeby też factum huius consilii czekać i karać je dopiero. Nierychłoby, Boże
uchowaj. A któżby o to czynił? Pewnie si voluntas non plecteretur, factum
plecti non possit. Podobnoby to nie rychło było; non solum effectus sed
et suspicio minima fugienda. Gdyż tedy voluntas ukazuje się ex hisce con-
siliis, słusznie ma być poczytana jako pro facto; bo jeśli Bóg i prawo Boże
wolą facti, bardzo słusznie i prawa ludzkie karać mają, gdyż quod deus in
divinis, Rpca in humanis. Przywodzę W. K. Mci prawo pospolite, statut
Alberti regis Poloniae Petricoviae a. 1496, gdzie jaśnie prawo pospolite W.

---

oglądać, że effekt nie doszedł; Boże uchowaj, aby się miało było consilium [6]) PO
wykonywać, jedno to inter pares bywa et inter privatos; ale tu idzie de
dignitate W. K. Mci i o zdrowie i o Rpltą. Jest statut de iniuriosis [7]) erga

[1]) *Zob. Vol. leg. I, 53.* [2]) **D** influitur. [3]) **K** Bogi. [4]) **KD** zacnego zakrycia. [5]) *Cytat powyższy w Rkp. nieco popsuty poprawiamy według Vol. leg. II, p. 978.* [6]) **P** consilliis. [7]) **O** de iurgiosis.

KDJ mie Katylinie uczyniono, że listami convictus przyszedł o śmierć a ci skarani są, którzy z nim consilia swe porozumiewali. — Sallustius lectus. — Baczy się tedy stąd, że przyznanie listów stoi za konwikcyą i tu w tej sprawie confessata tego listu,[1]) wywody, świadectwa tylko dekretu potrzebują. Przypomniał i sześć banicyi, które drogę zawierają do ewazyi[2]).

Pl K. Mci przyznawa in politicis zwierzchność najwyższą. Toż prawo tam dalej uczy, jako violator iudiciorum, jako na osobę W. K. Mci, a quo omne bonum Rpcae dependet. Toż jaśnie w statucie króla Zygmunta 1507. Toż i w drugim statucie Zygmuntowym w Bydgoszczy 1520,[3]) dostatecznie w tych statuciech ukazuje, że taki ma być karan: jako factum, tak i voluntas, bo in hoc laesae mtis crimine nisi voluntas, jakom już powiedział, plecteretur, factum plecti non possit. Proszę tedy, abyś W. K. Mć skazał convincere P. Zborowskiego tym świadkom, którzy tu w radzie przed W. K. Mcią świadczyli nań, tak personaliter jako i przez rekognicye.

PO parentes. I czytał go. Jako Deus in divinis, tak rex in humanis ma być zachowan[4]). Potem czytał statuta de reverentia iudiciorum et securitate conventuum[5]).

KDJ P. Niemojewski:[6]) Nie trudnoby o słowa, gdyby zdrowie było i o statuty by nie trudno, by czasu tak wiele stawało. Najjaśniejszy a Mciwy Królu, causa criminalis agitur, rzecz wielka, niesłychana, trzeba uważności wielkiej używać in contentis discutiendis, których powiedziałem, że instygator nie dowiódł. Nie masz factum, nie masz conatum maturescentem, list tylko jest słowy pisany takimi, które są ambigua. A więc to już commis-

---

Cz III P. Niemojewski: Dziwować się każdy musi, że instygator bierze na pomoc te konstytucye, które do tego nie należą. Trzy rzeczy citato zadał, a żadnych nie dowiódł i prawnie dowieść nie może, gdyż do tego listu factum nie ma i nie było, bo factum committitur in praesenti,(!) a być nie może

---

PO P. Niemojewski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Statuta przez instygatora czytane nie mają nic do tej sprawy, trzeba było contenta citationis probować, trzeba było ukazać factum vel conatum maturescentem, albowiem słowo committitur facto commisso, nic[7]) P. Instygator nie dowiódł. Co się tyczy banicyi, bannitio per quietationem iam est cassata. Nadto bannitio civilis

[1]) **D** listu *nie ma.* [2]) **J** *od* Przypomniał *do* ewazyi *nie ma.* [3]) *Zob. Vol. leg. I. 272, 363 i 393.* [4]) **O** ma być zachowan *nie ma.* [5]) **PO** *mają tu dopiero ustęp powyżej już podany, zob. p. 151, n. 4.* [6]) *Trzy teksty.* [7]) **P** co.

um? Boże tego nie daj. Na koniec poenam tego prawa nie opisali nie KDJ
ez przyczyny przodkowie nasi. Bo to nie in nuda voluntate należy, ale
a dalszym postępku, qui ad factum vergeret. Zadawa też to instygator,
e strona nie może evadere dla dwu przyczyn. Naprzód że jest bannitus;
le choćby tak było, civiles bannitiones nie praeiudicant causae honoris. Jest
i simili dekret Króla J. Mci, gdzie przeszłego sejmu P. Krzysztofa Ilow-
kiego, bannitum [1]), przypuszczono ad causam honoris tuendam. A też strona
wity ma z tych bannicyj. Druga, że listy testimonia wedle konstytucyi
e scrutiniis są miasto dowodu. Ale referuje się konstytucya ad pares, nie
o króla z ziemianinem, i ma mu iść ewazya, gdyż nie są rzeczy jawne.
List może być ręka konterfektowana [2]) tych czasów, gdy w ludziech cnota
gaśnie i co dalej rzadsza będzie. Świadkowie do listu rzeczy także niepe-
wni, drudzy do spraw nie tego, ale onego, co już zzięt [3]) z świata. Osoba,
która się sprawuje, nienaganiona prosi, aby była przypuszczona wedle prawa
ad iuratoriam evasionem.

Instigator: Darmo strona tryumfuje z tego przypuszczenia banniti
lo sądu, którym alleguje, bo to tam [4]) nowa banicya była otrzymana, gdy
był in servitio Rpcae a ktemu ex benignitate szło Króla J. Mci. Tu omnia

---

accusatus. Że civiliter był bannitus, dosyć uczynił stronie, a też Liwski (!) Cz
był bannitus a miał locum standi, a P. Krzysztof wolen od bannicyi. A iże III
król aktorem, dowód Króla J. Mci być nie może, przeto ja widzę nostram
partem tanquam virum bonae famae propiorem ad evadendum. Przy której
ewazyi i przy innych prawnych excepcyach i allegacyach aby strona moja
nviolabiliter była conservata, diligentissime proszę.

Instygator zasię multifarie multisque modis dowodził, że słusznie et

---

non importat crimen; by też dobrze nie było quietatio, in maximis accusa- PO
tionibus citato ius est semper favorabilissimum; czego W. K. Mć tak dwie
ecie na sejmie Wiskiemu nie (!) dopuszczał, choć był bannitus. Trzeba evi-
dentissima documenta w sprawie tej pokazać, P. Instygatorze, bo się cią-
gniecie do dowodu; obaczcie się, a któż ma czynić dowód? Akcya jest [5])
pro crimine laesae maiestatis.

Instygator: Daremno tem tryumfujecie, P. Niemojewski, i tak sam
chcesz wiele mówić, że się nie dowiodło niczego, zesadziwszy to według
fantazyej swej. Nie trzeba lepszych dowodów. Dowiodło się listem własnym

[1]) *O Ilowskim, kasztelanie wiskim, ściętym r. 1582 za zabicie Grajowskiego, zob. J. Biel-skiego, Kronika polska wyd. Bohomolca p. 731.* [2]) J ręką konterfertowany. [3]) J zszedł. [4]) J tam *nie ma.* [5]) P Aczci iam est.

KDJ secus, bannicye stare, de male obtento nie czyniono, infra fatalia transierunt in rem iudicatam. Kwity alleguje i tych nie widzimy. Po kwitach relaxacyej nie masz Króla J. Mci, bez której postępek ten nie może być zniesiony. A co alleguje de scrutiniis konstytucyi inter pares, inszej nie masz de rege et subdito, a wiemy, że Król J. Mć pod jednym prawem z nami siedzi i co służy poddanemu z drugim paris conditionis, to Królowi J. Mci z poddanym. Ma tedy być repulsus ab evasione, boby to była deterrima conditio królewska, by miano in crimine laesae mtis evadere, co non conceditur in causa criminali paribus litigantibus.

Cz III mere pertinent constitutiones ad istum actum, a iże świadkom przyjdzie dowód.

PO strony pozwanej, dokumentami inszymi i świadectwami wielu ludzi. Bannitowi odwód nie idzie i nie ma locum standi in iudicio. — Potem ukazał, że bannicya Wiskiego brata świeża była, którą też świeżo Król J. Mć relaxował, P. Krzysztofa Zborowskiego bannicya od dziesięciu lat; w tem się nie czuł relaxacyi otrzymać.

PO Niemojewski: Nie bywało to przedtem, aby się u sądu a zwłaszcza u takiego [1]) szczypać mieli. Zadaliście mi P. Instygatorze śmiałość, fantazyą, a jam starszy niż W. Mć, mogleś mię był jako starszego [2]) uszanować. Nic śmielej ale jako z największą uczciwością mówię; na Boga [3]) swą krzywdę wkładam, niech się jej nad tobą zemści. Banicya to wedle kapturu otrzymana, która też wedle tej konstytucyi kapturowej moc miała ad satisfactionem, a iż [4]) się stronie dosyć stało, kwitowała z niej et de toto processu iuris ob satisfactionem: bannicya miejsca nie ma [5]).

Instygator: Nie mówię nic P. Niemojewski do osoby W. Mci tylko do rzeczy samej. — Ukazał potem, że kaptury inserowano w statuta, ergo że nie są [6]) ważne banicye pod kapturem [7]) tedy i konfederacya, ale według prawa bannitowi nie może znieść jedno za relaxacyą [8]). Ukazał potem instygator modum convincendi, że są consilia, confoederationes, machinationes et alia documenta producta et iuramentum testium. Ujrzawszy potem kwity bannicyi, ukazał instygator, że tylko na jedną bannicyą od czci [9]) był kwit, te drugie relaxacye tylko woźnych, co wwiązania dawali [10]) w imiona tym, co banizowali, nie idą.

[1]) O u takowego. [2]) P *nie ma* jako starszego. [3]) P na kogo. [4]) P ad satisfactionem trwała, aż się stronie *i t. d.* [5]) O banicya miejsca nie ma *brak.* [6]) P są *nie ma.* [7]) P pod kaptur ni. [8]) P *od* ale według *do* za relaxacyą *nie ma.* [9]) P od ligi. [10]) O że drugie relaxacye czynił, co wiązania dawał.

Kazano odstępić [1]). KDJ

P. Marszałek poselski in haec verba zatym [2]): Najjaśniejszy a Mciwy ślu, była tu uniżona prośba nasza do W. K. Mci jeszcze na zaczynaniu sprawy, aby po przetoczeniu [3]) kontrowersyi mogliśmy się z Ich Mciami mówić ante determinationem istius causae. Przeto i teraz prosiemy, żemy to z łaski W. K. Mci otrzymać mogli.

Respondit Dnus Cancellarius: J. K. Mć tak w tym postąpi, jako prawo polite uczy, od którego się nie odchyli, a jako J. K. Mć W. Mciom prawa wa, tak też to rozumnie o W. Mciach, że prawo Królowi J. Mci i Pan Radom należące wcale zachowacie, aby się każdy z swego weselił.

Jęli zatym Panowie Senatorowie quo ad hanc causam wotować, co Cz
ęło nie mało czasu. III

A Panowie Posłowie ziemscy prosili, aby przed wotami albo po wo-
h, ponieważ jest novum emergens et inauditum, o czym ani konstytucyi nych ani procesów nijakich nie mamy, mogli się z Pany Senatory w tej awie rozmówić.

P. Kazimierski, poseł, opowiedział się, że się na to zgodzili, aby się ed wotami z Pany rozmówili, i zaraz z kilkunastu kolegów do izby poskiej odeszedł.

Kazano potem stronom odstąpić. PO

Prosił potem marszałek od posłów, rozumiejąc się do tego należeć łowie in novo emergenti in causa, abyśmy mogli consultare cum senatous [4]). Item P. Kazimierski a parte nuntiorum prosił o to.

Dał odpowiedź od Króla J. Mć P. Kanclerz na to, że quod est de iure, od est consuetum et ut moris est, tak [5]) Król J. Mć postąpi [6]).

Rogatae sunt sententiae Dnorum Senatorum super hac controversia. KDJ
in primis Rmus Dnus Archieppus Gnesn. locutus est [7]): Jeden wielki

---

Potem stronie kazano odejść, a na tę kontrowersyą wotowali P. Sena- Pl
owie, ma-li przyjść P. Zborowskiemu ewazya czyli świadków, którzy nań iadczyli, konwikcya.

X. Arcybiskup Gnieźnieński tak począł mówić: Timor et tre-

W tem wotował X. Arcybiskup Gnieźnieński in hunc sensum: PO

[1]) *Trzy teksty.* [2]) KD zatym *nie ma.* [3]) D przełożeniu. [4]) P Potem marszałek posel- prosił, aby byli przyzwani consultare cum senatoribus, rozumiejąc się do tego należeć in sa nova emergenti. Item *i t. d.* [5]) P tak *nie ma.* [6]) O że quod est consuetum et moris de , tak Król J. Mć postąpi. [7]) *Trzy teksty.*

KDJ człowiek a prorok powiedział: timor et tremor venerunt super me et contexerunt me tenebrae. Toż i mnie teraz przychodzi, czego ja z żalem i postrachem używając muszę opłakiwać tak nieszczęśliwe czasy, którychem ja doczekał za wieku swego, które daj Boże, aby się nigdy nie pojawiały. Żal mi narodu swego, że nam do takiej przyszło sprawy, o jakiej mało w naszym narodzie słychać bywało, czymeśmy też i insze narody przechodzili. Żal mi też i W. K. Mci, że z tego domu W. K. Mć potyka to, z którego W. K. Mć chęć wielką, zwłaszcza na elekcyej, znacieś raczył. Muszę też opłakiwać conditionem nas tych, którzy na tych stołkach siedząc (!) i przychodzi nam mówić o takich niebezpiecznościach W. K. Mci zdrowia i dostojeństwa. Tu prawie ma miejsce to, co się w przysięgach naszych zawiera: me opponam et praecustodiam, cośmy powinni postrzec zdrowia W. K. Mci, i za nie się zastawić. Co jednak z tej wiary, którąśmy winni W. K. Mci, czynić chcemy i czynimy, tylko to opłakiwam, że w takiej sprawie o bracie swym, o krwi swej mówić będę. Który a z kimże ma? Z tobą, Panem naszym. A o cóż? O zdrowie twe pańskie. Żałosna to rzecz barzo, i nie bez przyczyny starałem się ja o to z Ich Mciami inszymi, aby była ta sprawa nie

---

Pl mor venerunt super me. Wymówiwszy te słowa płakał, zaś przestawszy płakać i oczy utarłszy — miał w jednej ręce chustkę białą, a w drugiej zieloną kitajkę, co także oczy ucierał, w tejże ręce kamienne książki, pugillares — zaś począł mówić: Niedarmo, Najjaśniejszy Mciwy Królu, powiedziałem te słowa: timor et tremor venerunt super me, bo z wielkim żalem tego używam, że się takie rzeczy na naród nasz pokazują, który zawsze panom swoim tak był wierny, iż żadnemu narodowi jako w inszych rzeczach tak i w tym przodku nie ustąpił; co się zawsze pokazowało jaśnie, szczerość, uprzejmość i wiara ku panom swym tak in bello jako in pace, tak in consilio jako in auxilio. Teraz oto coś inszego słyszeć, strach i bojaźń serce przeraża, że i mówić o tym i słuchać tej rzeczy straszno i bolesno rzec. Bo o kim mam mówić? O bracie swym, o narodzie swym, o domie zacnym, który zawsze z drugimi równał. O czyją krzywdę? O krzywdę Pana swego, o krzywdę królewską, o krzywdę Rpltej wszystkiej. Od którego ta krzywda? Od poddanego, od syna koronnego, od szlachcica narodu Polskiego.

PO Żałował narodu swego że tych czasów do tak straszliwych i żałosnych rzeczy przyszło i sromoty narodowi Polskiemu i familiej tej, którzy jako kiedy dobrze Rpltej służyli, tedy w elekcyej tej [1]), lecz że urget fides iuramenti mei obtestans deum, że starał się o to, żeby na sąd nie przychodziła sprawa

[1]) P którzy jako *do* w elekcyi tej *nie ma.*

zła de rigore iuris, jedno obyczajem lżejszym. I nie chciał tego Pan Bóg KDJ
by było mogło na tym stanąć; jednak znając moderationem animi W. K.
Mci, mam pewną nadzieję, że W. K. Mć ten dom tak od wiecznej zmazy
>chronić będziesz raczył, iż na osobę pozwanego extraordinariam poenam
>brócisz, co wszytko jest w mocy i władzy W. K. Mci. Bywają i są wiel-
cie crimina przeciwko Panu Bogu, jako są contra Spiritum S., a wzdam [1])
Pan z miłosierdzia swego raczy je pokutującym odpuszczać; w czym każdy
pan ma słusznie P. Boga naśladować krewkość ludzką uważając. Mnie we-
dle stanu mego kapłańskiego o tym zejdzie się mniej mówić, bo pismo
mówi: vir sanguinum es tu, non aedificabis mihi domum [2]). A iż hostias
pacificas domino offerimus, w takich sprawach kryminalnych mamy być
w mowach swoich, niż kto inszy, skromniejsi. Co i w tej sprawie uczynię,
tylko kilka punkta, świadom będąc prawa, któremum się będąc referenda-
rzem przysłuchał, resolwuję dlatego, aby między nami a P. Posłami rozer-
wania [3]) nie było.

Dosyć bacznie i mądrze P. Niemojewski wywodził swoje wywody, któreście W. K. Mci słyszeli. Ale ten punkt pierwszy wezmę [4]), którego

---

A co za krzywda? Krzywda sroga, niesłychana, haniebna, sromotna nam Pl
wszystkim Polakom, o której boję się i strach mówić. I będąc tak żalem
zdjęty, mniej będę o niej mówił z miejsca mego, gdyż i stan mój kapłań-
ski mówić mi o tym tak bystrze, jakobym zrozumiał, nie dopuszcza. Jednak
z powinności mojej, żem to powinien z miejsca mego uczynić, co rozumiem,
skromnie i króciuczko zarazem powiem.

Status causae istius, o którym mam mówić, zda mi się, że ten jest
o ewazyi, ma-li przyjść P. Zborowskiemu ewazya, czyli konwikcya ma być
skazana. Na co żeby się dobrze ukazało, pięć tylko punktów ukażę w tej
sprawie, które zepchnąwszy łatwie się sama rzecz wedle prawa pospolitego
ukaże, co ma być skazano.

Pierwszy punkt. Pamiętam, że się strona założyła statutem de viro
bonae famae, który uczy: vir bonae famae propior ad evadendum. I ja-

---

ta, aby do szwanku familia i osławy nie przyszła; widząc, że w takich PO
sprawach citatus promeruit poenam infamiae, raczejby to widział, aby Król
J. Mć poenam infamiae, którąby przyszła ex severitate legum, nie skazując,
używając miłosierdzia poena extraordinaria karał. Lecz jeśliże P. Bóg nie
zmiękczy serca J. K. Mci, jako kapłan wotować na to nie chce, co w so-
bie niesie poena infamiae; k'temu obawiać się potrzeba, że posłowie nie

[1]) J wzdy. [2]) J aditum. [3]) J rozumienia. [4]) J weźmimy D wezmą.

KDJ jest oto ten status, jeśliże P. Instygator dosyć uczynił intencyi swej a komuby przyjść miało do dowodu albo odwodu. Pro parte sua P. Instygator produkował in eum finem statut de scrutiniis dlatego, aby pokazał, iż ów pierwszy statut de viro bonae famae jest podniesion, który przedtym wiele złego, wiele periuria między ludźmi czynił, bo nabroiwszy ten vir bonae famae [1]) przysięgą zbył, drugi też zwaśniwszy się na kogo, napisał o nim co chciał w księgach, alić go ad evasionem nie przypuszczono, choć niewinnego. Nastały na to scrutinia i to mądrze w tym [2]) W. K. Mć postępuje. Bo pierwej wydawszy drugi pozew non intrando litis contestationem żadnej excepcyi nie uczyniwszy brał sobie na scrutinium, to dopiero tu chciał ex scrutinio [3]) excepcyej używać ratując intencyi swej. Teraz W. K. Mć skazujesz pierwej [4]) litem contestari, potym na onę rozeprzą skazować raczysz scrutinium, z którego które będzie pewniejsze i z lepszymi dowodami albo konwikcyą albo ewazyą skazować raczysz. Otóż temu statutowi de viro bonae famae constitutio de scrutiniis derogowała [5]), że już zostać nie może ten statut ani jest in usu.

Drugi punkt jest, gdzie W. K. Mci P. Niemojewski prosi, aby W. K. Mć nie raczył sądzić tej sprawy cesarskim prawem. I mądrze to mówi. Bo

---

Pl bym tak rozumiał; ale że widzę punkt pierwszy, który nie wiem jako zwalić, potrzebaby go solwować. A co takiego widzim? statutowi derogat konstytucya sejmu piotrkowskiego a. 1557 o rzeczach, co się poczciwości dotykają, w której konstytucyi jaśnie się ukazuje, że temu (odwód) albo dowód ma być skazan, qui meliora et certiora testimonia habet. Otóż już statutowi temu nie pomału w leb. To by ten punkt pierwszy zepchnąć. Do tego potrzeba jeszcze było ukazać, jeśli prawdziwie albo nie. A strona widzę, iż do nich nie mówiła, potrzebaby i to zepchnąć.

Wtóry punkt. Aczci i strona sama sumują się (!) tego prosząc, żeby nie prawem cesarskiem W. K. Mć raczył sądzić tę sprawę, ale prawem Polskim, powiadając: non habemus caesarem nisi regem, Polskieś nam prawa W. K. Mć poprzysiągł a nie cesarskie, to i sam rozumiem i strona to mą-

---

PO wszyscy prawo umiejąc i rozumiejąc się do tego należeć, by niezgodą sejmu nie zamieszali. Lecz referendarzem będąc przywykł trochę prawa i ukazuje quod iuris est w sentencyi swojej, że jeśli instygator dowiódł dostatecznie, tedy evasio stronie nie pójdzie, bo allegata konstytucya burzy ten statut in criminalibus de viro bonae famae i tu causae uczynienia jej z przyczyn były; praw koronnych od cesarskich tylko ta różność jest in criminalibus,

[1]) **K** *od* jest podniesion *do* bonae famae *nie ma*. [2]) **D** w tym *nie ma*. [3]) **DJ** z scrutinium. [4]) **K** pierwej *nie ma*. [5]) **J** constitutio.... derogowała *nie ma*.

am takiej sprawy taki jest postępek, iż coniuratores in principis vitam da- **KDJ**
ają ad torturas i tak z onych kwestyj postępują dalej, a nie tylko karzą
ffectum, ale też affectum [1]) et voluntatem. Tu u nas, Boże tego uchowaj,
rawo tego broni: neminem captivabimus nisi iure victum, i tak też W. K.
Ić postępować raczysz stosując się do Alexandrowego przywileju. Ale iż
ażdej akcyej inszy finis nie jest, jedno veritas, a tu na tym siedziemy, abyśmy
rawdy doszli, jeśli winien albo nie winien, musimy uważać documenta,
tóre wnosił P. Instygator. Słyszałem od niektórych P. Posłów, że list ręki
'. Krzysztofowej za fraszkę rozumieją i powiadają, że to nic ad probatio-
em, miejsca to nie ma w prawie a pogotowiu w tak wielkiej a żałosnej
prawie. Acz to już kto inszy powiedział, jako to list ważny — bo z oto
ych concurrentia, co się tu o tym liście zniosły, znaczy się, że to [2]) list wła-
nej ręki P. Zborowskiego — ale dla Boga jakież mają być argumenta i do-
umenta insidiarum? Wiemy, iż tu consideratur conatus vehemens, voluntas
rompta, hostilis animus, arcana consilia, amicorum conspirationes, auxiliorum
omparationes [3]); co się wszytko z tego listu znaczy. I dosyć mądrze bro-
iąc tej kauzy modestissime P. Niemojewski jako przyjaciel, mówi na swą
rzestrogę: amicus ad aras. Bo w takowej sprawie daleko się crimen roz-
iąga. Otóż mówiąc do tych dokumentów: wielki to dokument hostilis
nimi list taki; który że jest od małej osoby do Króla J. Mci odniesiony,
o małe co do [4]) wymówki. Aza nie pamiętamy, że coniuratio Catilinae
b impudica muliere była detecta? Ktokolwiek jedno takie insidias odkryje,
na mieć miejsce, ma być słuchan; na koniec i tym, którzy inter coniuratos

---

drze uczyniła, bo in iure caesareo aeque punitur voluntas atque factum. **Pl**
Do tego jeszcze in iure caesareo widzę, że takowe crimen jest wielkie. Na
kogoby o to była suspicya, tedy sprawa poczyna się a captivatione. W na-
szym Polskim prawie a convictione się poczyna: neminem captivabimus
nisi iure victum. Otóż i dla tych dwóch przyczyn mądrze o to prosiła; bo
pewnie, że P. Niemojewski prosił o to pilno, widząc, iżby wedle prawa ce-
sarskiego przegrał bardzo prędko. Jednak patrząc na sprawiedliwość i przy-
patrzywszy się tak ciasnemu prawu naszemu o tym, — bo mówi: crimen lae-
sae maiestatis nisi in persona nostra, i nieboszczyk Król August często ma-
wiał o tym: »nie rychłobyście mnie sądzili, wtenczas dopiero, kiedyby mi
puginał albo rusznicę w bok włożyli, potrzebaby co dokładniej napisać«; to
dobrze pamiętam, że tak mawiał — tedy wedle sprawiedliwości miała być

że owdzie personam suspectam captivari pozwala, a prawo koronne nisi iure **PO**
victum. P. Niemojewskiego chwalił, że powiedział, że amicus usque ad aras,

[1]) **D** ale też affectum *nie ma.* [2]) **J** że to *nie ma.* [3]) **KD** conspirationes. [4]) **K** do *nie ma.*

KDJ bywają, takie konjuracye odkryją, gdzie indzie[1]) proemia dawają, nietylko aby mieli albo niełaskę albo jakie lekkie uważanie odnosić. A to i do tej sprawy jest dosyć ludzi poczciwych, którzy jej świadectwy swymi miasto scrutinium podpierają; a cóż potrzeba za więtszych[2]) documenta? Ale drudzy mówią, że u nas voluntatem nie karzą. Nie chcę tego powtarzać, tylko przypominam, iż owe statuty o pokoju przy pańskiej bytności nie tylko factum, ale i voluntatem karzą, także i ów statut de iniuriosis in parentes voluntatem karze, jako czytano. Potrzeba tedy rozumieć dobrze, co inferowano, aby się kto na owych statuciech nie zasadzał, które P. Niemojewski cytował.

Trzeci punkt jest o banicyach, które instygator zadawa, które takiej

---

Pl voluntas karana tak jako i factum, gdyż i konstytucya de iniuriosis erga parentes toż ukazuje. Toby i ten punkt trzeba zepchnąć. Nie rychłoby to było o to sądzić i karać aż po uczynku.

Trzeci punkt upatruję w tej sprawie, który też nie lada jako przeszkadza do ewazyi; oto widzę sześć bannicyj, a wiem to, że z prawa pospolitego bannita nulla iuris beneficia patrocinantur, bo sua rebellione spoliatur omnibus praerogativis nobilium et iurium, contemnit iuris severitatem, a prawo też odejmuje od niego beneficia sua, że ani sam nie może się bronić komu ani swej krzywdy sobie uczynionej może się upominać u nikogo. A słusznież to, bo kto gardzi kim, ma też od niego być wzgardzon i toć u nas wielka sprawiedliwość w tej mierze. Otóż te bannicye nie małą są przekazą, bo tego potrzeba, by to inaczej znieść. Acz to słyszałem, iż strona powiedziała na to, że to bannicye kapturowe a kaptury nie są konfirmowane i nie ważne by być miały te bannicye, ale też instygator powiedział na to, że ważne, bo wszystkie kaptury konfirmowane są konstytucyą krakowską a. 1576 na koronacyi W. K. Mci Pana mego Mciwego: Interregni acta approbantur; tylko Dobrzyńską skazano a Wiślicką, ale w innych powieciech ważne są postępki kapturowe: tym tego strona zepchnąć nie może. Powiedziała też strona, że te bannicye nie ważne, gdyż się już strony pojednały i dał dzierżenie, które miasto kwitów okazował. Ale słyszałem, że coś instygator powiedział, iż nie kwity, ale relacyj woźnego sześć, co woźny przyznawał, że już vice versa wwiązował w te dobra te strony, którym je był pobrał i o co bannit był, ale strony same nie zeznały; a co wiedzieć, jeśli to tak jest? strony to miały przyznać a nie woźny. A na ostatek, (by) i strony

---

PO póki mu prawa stawa; perpendendum censet diligenter causam, bo idzie de salute regis et regni a oddanie przysięgi cale Królowi i Rpltej. Detexit

[1]) **D** gdzie indzie *nie ma*. [2]) **J** więcej.

ważności są, iż żadnym sposobem ten, kto je ma na sobie, nietylko ad eva- KDJ
siones, ale do żadnej sprawy przyść nie może, ażby ex benignitate principis,
ale z prawa nie może mieć ratunku. A iż strona powiada, że to są kaptu-

---

eznały, czego ja tu nie słyszałem jeszcze, to i tym zeznaniem stron tych ban- Pl
nicyj z siebie nie zniósł, bowiem tryb prawny, droga utorowana, jako kto
na wychodzić z bannicyi; chce-li zaś przyjść do inszych wolności swoich,
które stracił przez banicyą, ma zjednać u W. K. Mci sublewacyą na bani-
cyą; ma-li też być każdemu dano, bo nie masz w prawie pospolitym tego,
żeby każdemu powinno dać sublewacyą, ale tylko temu, coby okazał, że
żadnego stopnia prawnie nie upuścił czynić o zły przewód prawa; tako-
wemu by tylko miała być dana sublewacya. Ale co per controversiam
onemu dał na sobie przewieść bannicyą, leży w niej rok i kilka i kilkanaście,
nie miałaby być dana sublewacya. Z tą sublewacyą uczy prawo pospolite,
otrzymawszy ją, co ma z nią czynić; ma pozwać do grodu stronę ad publi-
candum, ma okazać, quod nullum gradum iuris omisit agendo pro male ob-
tento, a w tym czasie albo causam male obtenti ma dalej continuare, coby
okazał dekret cassationis totius processus, ex quo secuta est bannitio, i po-
tym relaxacyą okazawszy, dekret cassationis totius processus onej bannicyi
ma sobie otrzymać, albo więc z stroną ma się pojednać i od strony otrzy-
mać kwit coram actis authenticis, także też i od starosty, z którym kwitem
ma dopiero jechać do W. K. Mci i prosić o relaxacyą kwit okazawszy. Toż
to tak wychodzą z bannicyi, ale inaczej więcej nie wiem. Otóżby i to po-
trzeba zepchnąć, bo to niemała przekaza ta relaxacya woźnego, nie wiem
ważna-li, nie baczę tego w prawie pospolitym.

Czwarty punkt: Testimonia te tak externorum, quam incolarum regni;
nie do końca ich zepchniono. Bo choć coś powiadano na te incolarum,
jednak niedowodnie i nie zda mi się, aby miały szwankować, jeźliby co in-
szego nie było; tylko tym zabawiano, że plebeius non potest convincere no-
bilem. Ba i jać to przyznawam, ale in privatis suis i to potest convincere
in causa furti, homicidii in recenti facto, ale to mniejsza; a kiedy tam wten-
czas szlachty tutecznej nie było, jedno onych krain ludzie, kiedy się to stało,
jacy widzieli, tacy świadczą, potrzebaby było contrariis testimoniis onychże
krain ludzi zepchnąć, albo jednak czymś(!) takowym przystojniejszym.

Piąty punkt: Dowiódł instygator voluntatem, conatus, consilium; oto
w liście okazał consilia, ex consiliis animus, voluntas apparet in voluntate,
hostilis animus ex verbis, do czego conspiratio, coniuratio, conatus, in cona-
tu (o) socio(rum) auxilia starał się; oto jeszcze przepomniałem, co strona przypo-

---

mulier meretrix coniurationem Catilinae, któżkolwiek taki jest, dignus pro- PO
mereri praemium. Instygatorowi dosyć dowieść voluntatem et consensum

KDJ rowe banicye, tedy i to wzmóc nie może, bo kaptury wszytkie i postępk z nich Król J. Mć prawem pospolitym aprobował. Teć są punkta, któreś ja chciał resolwować.

Dnus Archieppus Leopoliensis[1]): Wywody, które J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński, otwarzając oczy tym, którzyby się na allegacyach strony pozwanej wieszali, powiedzieć raczył tak dołożnie, iż nie baczę być potrzeby, abym je miał powtarzać, zwłaszcza żem też w prawie niebiegły, a ktemu, iż z wokacyi mej barziej mi przyjdzie W. K. Mć wieść ad misericordiam quam ad severitatem. Jakoż wielkie przewinienie wielkiego miłosierdzia potrzebuje, które im znaczniejsze W. K. M. pokazać będziesz raczył, tym więcej serce swe królewskie pokażesz ani od affektu ani od nieprzyjaciela zwyciężone; i prosiłbym W. K. Mci, abyś W. K. Mć tak postępek swój miarkował, jakoby ludzie znali, że W. K. M. mogąc vindicare iniuriam iure et iuste, przecie locum misericordiae zostawiać raczysz.

Dnus Eppus Cracoviensis[2]) subsecutus[3]): Crimen laesae mtis jestto in humanis rebus crimen gravissimum i gdy go dojdą, jako tu widzę,

---

Pl mniała dekret, iż P. Krzysztofowi Zborowskiemu nic banicya nie szkodziła, kiedy go było pozwano o nieboszczyka P. Grajowskiego starostę Wiskiego, o zabicie jego, przecie Król J. Mć dekretem swym przypuścił go do sprawy, jeżeli dobrze pamiętam; żeby mu tak impugnowano locus standi in iudicio bannicyą ewazyi i skazać raczył J. K. Mć: habet locum standi. Jedno instygator W. K. Mci słyszę bierze to pro nota i obrania ewazyi temu bannitowi przy inszych rzeczach. Otóżci nie wiem, różno to podobno od onego. Tom ja te punkta upatrował na tej sprawie i potrzebaby je zepchnąć, bo są na przekazie. Mnie jako kapłanowi nie godzi się mówić więcej, będę się zgadzał z prawem pospolitym i ich Mciami drugimi baczniejszymi w prawie pospolitym.

X. arcybiskup Lwowski nie wiele mówił, tylko ad misericordiam regis referebat wymawiając się, iż do tej sprawy nic nie mówił, gdyż i kapłański jego stan i w prawie niebiegłość nie dopuszcza.

X. biskup Krakowski cicho mówił, nie słyszałem wszystkiego, chociam

---

PO et non factum. O kaptury nemini dubium, że są insertae inter leges, tedy secundum legem scriptam relaxacyi na bannicye potrzeba[4]).

Potem wotował X. Arcybiskup Lwowski i X. Biskup Krakowski, że nic strona nie pokazała takiego przeciwko dowodom instygatorskim, w czem jej przyjść miało ad evasionem.

[1]) **KD** X. Lwowski. [2]) **DJ** X. Krakowski; *w* **D** *na marginesie tą samą ręką*: Myszkowski. [3]) **DJ** subsecutus *nie ma*. [4]) *Tekst* **O** *obszerniejszy uwzględniliśmy tu, robiąc według niego emendacye w tekście* **P**, *lecz nie mogąc się go we wszystkiem ściśle trzymać z powodu błędnego Rkp.; dlatego niezaznaczano wyraźnie odmianek.*

vissimis punitur poenis. List jasny, testimonia convenientia ewazyą od- KDJ
ają tak, że wszytko na łasce W. K. Mci zostawa, której jeśli nie będzie,
:z jest ad poenam irrogandam utorowana. Jać mam z tym domem po-
owactwo i zachowanie; ale tu już ustawa powinowactwo i zachowanie,
si się to mówić, co prawo, sprawiedliwość i sumnienie każe. W. K.
tak w tym postąpić raczysz, jako Pan Bóg duchem swym natchnie.
nak si locus est precibus, proszę W. K. Mci, ne intres in iudicium cum
vo tuo.

Sessio postea finita [1]).

---

niedaleko za nim siedział, jednak nic conclusive ad causam nie powiedział. Pl

---

Tem się zawarła rada dzisiejsza [2]), potem wota stanęły w ten tydzień [3]). PO

Prima Februarii. [4]) KDJ

Vota continuabantur.

Primum Dnus Cuiaviensis episcopus [5]) aggressus: Dawny to
: zwyczaj, że cives neutrales in Rpca bene ordinata non debent tolerari
ute Rpcae periclitante. Zejdzie się tedy każdemu intencyą swą deklaro-

---

X. Biskup Kujawski Rozrażewski króciuchno powiedział w ten sens: Pl
jjaśniejszy Mciwy Królu! Patrząc na lekki(!) rozsądek instygatorów, po-

---

Puszczono per vota senatorum, którzy niemal [6]) wszyscy, tribus exceptis:
znańskiego, Smoleńskiego, Płockiego [7]) wojewody, zgodnie [8]) voluntatem, PO

[1]) D Sessio finita. J Zatym sessio finita. [2]) P *nie ma* dzisiejsza. [3]) O *nie ma* potem *itd*, Pl *nie ma tu wcale daty*, PO Die 1 Februarij. — *Wotowania senatorów 1 lutego żaden t nie podaje bez błędów.* Cz. III *nie ma wotów wcale ani w tym dniu ani w poprzednim. streszcza tylko obszernie wszystkie wota razem, głównie uwzględniając argumenta przytoczone z podkanclerzego, biskupa przem. Baranowskiego, a następnie dopiero mówi o wtrąceniu się posłów.* DJ *i* Pl *podają dokładniej wota poszczególnych senatorów, ale* KDJ *pomieszały ich porządek, że po biskupie przemyskim naprzód niższych senatorów, a mianowicie wojewodów smoleńskiego, kiego, płockiego, mazowieckiego i kasztelanów sandomierskiego, brzeskiego, lwowskiego, mińskiego; otem dopiero wyższych, t. j. ostatnich biskupów, od kijowskiego zaczynając, i starszych wojewodów. zaś przedstawiając słusznie wota w porządku takim, w jakim senatorowie zasiadali i zabierali , popełnia jednak ten błąd, że w środek przemówienia biskupa przemyskiego wtrąca wmieszanie posłów i odezwanie się króla, które tu wcale nie należy. Wota wreszcie niektórych senatorów e albo tylko sam tekst* KDJ *lub tylko* Pl. *Drukując, trzymaliśmy się — jak zwykle — przeszystkiem tekstu* KDJ, *tylko błędny porządek wotów zmieniliśmy według* Pl, *inne zaś teksty aliśmy jako równorzędne pod linijkami i wypełniliśmy nimi luki tekstów* KDJ. [5]) DJ X. awski. [6]) P niemal *brak.* [7]) P Połockiego. [8]) O zgodnie *nie ma.*

KDJ wać, jako rozumie. I ja, przysłuchawszy się temu, co P. Instygator produkował, inaczej nie rozumiem, jedno że za słusznymi przyczynami raczyłeś się W. K. Mć za tę sprawę [1]) ująć [2]). Abowiem na tym [3]) należy wszytko Rpltej, aby W. K. Mci zdrowie miało obwarowanie. Mnie dwie rzeczy odciągają od dalekiego tej sprawy uważenia: pierwsza, vocatio ecclesiastica, która ma suos [4]) fines w takich sprawach; druga, nieumiejętność prawa, którą wolę przyznać, niż się z tym popisować, w czymem nie jest versatus. Ale co się tycze ewazyi, tak rozumiem, że te ewazye in abusum przyszły i lepiej to prawo pospolite teraz opatrzyło, hamując periuria, których dość w tej mierze bywało; i barzo mi się podobają konsyderacye [5]) J. Mci X. Arcybiskupie, na które przyzwalam, prosząc W. K. Mci, aby reum nie raczył karać ani in honore ani in corpore, ale żebyś raczył srogość dekretu owego w więzienie jakie odmienić.

Dnus Episcopus Premisliensis [6]) subiunxit: I mnieby się zeszło mniej mówić w tej sprawie, jako młodszemu, który i mniej prawa rozumiem i w rzeczach mniej experyencyi mam; jednak powinność moja

---

Pl dobnoćby mało co przyszło mówić do tej sprawy. Jakoż ja nic nie chcę mówić do tej sprawy, gdyż i kapłaństwo moje i nieumiejętność prawa tego mi nie dopuszcza. Wszakże, kiedyby mi się godziło radzić, nie radziłbym W. K. Mci dawać miejsca tym dowodom, także i wiary. Jednak zabiegając periurio dekretby prawny uczynić, żeby albo jakim więzieniem był karan, albo co takowego podjął, czymby W. K. Mć i Rpltę mógł uskromić, jeśliby winien co był. Jednak kwapić się na poczciwość albo na gardło czyje mała pomsta, gdyż regium est male audire et contemnere, modo ne fecerit. Wszakże, jako niebiegły w prawie, poruczam to Ich Mciom, którzy w prawie rozumieją.

X. Podkanclerzy Baranowski: Godziłoby mi się przestawać na wotach Ich Mci Panów dobrze mądrych, co przedemną byli, gdyżem ja młodszy i miejscem to niedawno zasiadł, a do tego i w prawie nie będąc biegłym. Jednak żebym powinności mojej z miejsca swego dosyć uczynił, powiem to co mogę uczynić i rozumiem w tej sprawie. Najjaśniejszy Mciwy Królu! Słyszałem list, który ma w sobie bardzo nie cudne rzeczy, i kiedyby te nie były karane, byłoby podobno, czego racz P. Boże uchować, tego więcej.

PO conatum, consensum, non factum in crimine laesae maiestatis wykładali [7]), to jest, że in personam się to rozumieć ma, co contra [8]) dignitatem, praeemi-

[1]) **D** *nie ma* za tę sprawę. [2]) **J** wziąć. [3]) **KJ** na tej. [4]) **D** pios. [5]) **D** konfederacye. [6]) **DJ** X. Przemyski. **D** *ma na marginesie tą samą ręką:* Baranowski. [7]) **P** wotowali. [8]) **P** *ma* et non *zamiast* co contra.

vedle urzędu, któremu a Sede apostolica indultum[1]) o tym mówić sine KDJ
crupulo, ciśnie mię do tego, że co rozumiem w tej sprawie,[2]) trochę
zerszymi słowy powiem. Punkty, które J. Mć X. Arcybiskup elucy-
lować raczył, mym zdaniem dobrze roztrząsnął, w czym jedno rozumiał
yć jaką wątpliwość. Ja się też do nich chcę przymówić specialius i wi-
lzę ten być statum causae[3]): jeśliże instygator dosyć uczynił intencyi
wej contenta citationis wywodząc albo nie. Probacyą jego są listy, są
wiadkowie, praesumptiones, koniektury, na listy zaś paraphrasis, która
na w sobie wyrażone omnes circumstantias. To wszytko zebrawszy dosyć
wszyscy[4]) dostatecznego dowodu słyszeli. A citato zaś obmowa jakaś

Słyszałem też i świadectwa takie, jakie in tali crimine occulto nie mogą Pl
yć prawdziwsze nad te, jakie są produkowane; bo w takim skrytym
czynku i tajemnym podobnoć nie szukał senatorów, ale takich, którzy mu
akowego uczynku pomagali; owszem odkryto dosyć jaśnie świadectwo,
ylko tego nie dostawa, że nie stanął u ksiąg i nie zapisał się tego uczynić.
W onej koniuracyi Katylinę tylko świadkowie wydali a wzdy pronuntiatus
ostis patriae. Na to, co też strona powiada: crimen laesae maiestatis in
ersonam nostram, taką obroną jakoby przyznawa, żem ci ja o tym myślał,
adził, alem nie uczynił, a iżem nie uczynił, nie winienem. Absurdum
nagnum strona sama na się wlecze, bo wolą przyznawa. A iż nie uczynił,
owiada, iż nie ma być karan? Absit, funestum et exitiosum factum byłoby
o, co P. Boże uchowaj, i wszystkiej Rpltej. Któżby sądził, któżby popierał
psam voluntatem? Laesa maiestas, laesa dignitas W. K. Mci, a iż volun-
atem agnoscit, aeque puniendus est atque factum, co i prawo nasze Pol-
kie każe karać, nietylko cesarskie. Statut Alberti cum armis ad iudicium
enientes jaśnie każe karać, item voluntatem punire docet constitutio de
niuriosis erga parentes. Toż konfederacya Andrzejowska uczy: »przy którym
Królu panu naszym i t. d. securitatem et honorem eius bronić przysięgli
ub honore«. Co strona przypomina legem Theodosii, imperatoris Romani,
dosyć łaskawy: Najjaśniejszy Mciwy Królu, u Rzymian to było, że który
non solum voluntate vel facto, sed et verbis tantum laederet personam im-
peratoris, ne pro verbis mulctaretur.

---

nentiam, securitatem principis agitur per audaciam, voluntatem, scitu, consensu, PO
pere vel facto; probationes actoris ex litterariis documentis, testibus iura-
is, probationibus(!), machinationibus, circumstantiis, quae omnes derivantur

[1]) K które mam a Sede apostolica iudicialiter; D któremu a Sede apostolica iudiciali-
er. [2]) KD *powtarzają tu znów* jako młodszemu. [3]) D i widzę statum causae. [4]) D dosyć-
śmy, J dosyć uszy . . . słyszały.

y się już commissum stanie. Barzo mi się zda być crassus interpres, kto- KDJ
lwiek tak rozumie i radbym go pytał po wypełnieniu tak złego uczynku,
›by był sędzim tej sprawy? Podobno nikt, takby to wiatrem wyszło
zamieszaniu Rpltej. Przywodzą ad leniendam criminis magnitudinem Theo-
ii legem, która była uczyniona dla zbytniego popierania takich spraw,
›re się z lada czego rozniecały [1]) i wielkie karania i konfiskowania bywały

---

ągają się na zdrowie, na majestat W. K. Mci; lecz kiedyby co takiego Pl
lo indefinitive, nie tak jaśnie, jako tu czytano, świadczono, rozumiałbym,
›y regium esset contemnere, ale to non contemnere rozumiem, bo nie-
ko prawo cesarskie, ale i insze iura municipalia w takich rzeczach karzą.
›olą tylko każe karać inter privatos, jako w konstytucyi de iniuriosis erga
rentes, kiedyby chciał co czynić ojcu i matce, każe to karać; daleko
ęcej in eo crimine, gdyż i prawo Boże zakazuje tego srodze. Słowa Boże
principi populi tui ne maledicas. A tu są rzeczy jasne. Ale podobno
›cze kto, iż nie masz nic, tylko list a list w prawie naszym nic nie waży.
jjaśniejszy Mciwy Królu! ręką własną i pieczęcią każdy się pokonywa
adną rzeczą bardziej jak pieczęcią a ręką; aczby się pieczęci i ręki od-
›ysiągł, ale tu już nie może, bo brat przyznał rękę bratnią. Interpretatio
›, którą strona uczyniła na list, prawie jest perexpresse. Czy się trzeba
Ziemi Świętej spisować, takie koniuracye, konspiracye czynić, takie
testacye? snadnie to każdy obaczyć może, iż to nic ku rzeczy, możeć
żdy bez spisowania jachać tam. Na cości to inszego było uczyniono.

Także na te świadectwa, co świadczą, że Moskiewskiemu przysiągł,
może się odprzysiądz, bo nie tylko ten sam tłumacz Moskiewski Wil-
lm, ale i Ryżanie i Lubczanie, przysięgli ludzie, świadczą. Jeślibyśmy
achty chcieli czekać? Nie byłoć ich tam tylko trzech, kiedy przysiągł:
macz, Moskiewski a sam P. Zborowski. Szlachty tam nie było.

Ci drudzy kupcy świadczą, iż mu dano 1000 i kiedy dano świadczą
›to dawał. Wie Lubek, wie Ryga, wie Cesarz J. Mć w jakiej sprawie
›iedy. Kto czyni przeciw Panu, contra principem, contra patriam, etiam
anus może świadczyć.

Do tego jeszcze W. K. Mć otoś w Radzie słyszał viva testimonia,
ae non possunt refutari. Przeciw wyznaniu Samuelowemu nie widzę

---

gensi, qui fuit detentus in vinculis per multos annos apud m. ducem, PO
ıc autem interpres nuntiorum Poloniae [2]); nihilominus caeteri praesentes
›ólowi J. Mci stawili się z Lubeku i wiele innych mianują, co tego świa-

[1]) D wszczynały, J wzniecały. [2]) O qui fuit interpres nuntiorum Poloniae per multos annos vinculis m. ducis Moschi detentus.

KDJ z jakiejkolwiek choć z niedowodnej przyczyny; zatym że ta lex jest promulgata, nie [1]) żeby in tanta evidentia probationum wszytko mimo się puścić, ale aby uważono było, quo animo co kto czynił. Przystępując tedy do dalszego zdania swego do tych documenta, które są przez P. Instygatora wniesione, zda mi się, aby się świadkowie, którzy są, sacramento iurisiurandi tego podparli a potym do dalszego postępku przypuścić. Nie bez żalu tego mówię, bo czując się człowiekiem musiałbym zakamiałego (!) serca być, bym tego żałować nie miał, ale w takich rzeczach tak trzeba postępować, jakoby występki [2]) przeciwko Rpltej tak wielkie, srogie, propter commiserationes nie utajały [3]). Mają też to drudzy za zmazę familii skarać

Pl takiego, czym tego miał zbyć. Urząd świadczy, iż wyznał i officium jest inconvincibile.

Na ten statut, co go bierze za sobą de viro bonae famae, widzę contrariam constitutionem, którąby miał pewniejsze dowody instygator. Owo jasna już, co W. K. Mć masz skazać; by i dobrze ten statut mógł mu służyć, co być nie może per contrariam constitutionem, kiedy dla tych bannicyi nie może mu służyć beneficium istius legis, bo bannito nulla patrocinantur iura. Widzę, że też ważne te banicye, chociaż kapturowe, bo są konfirmowane kaptury. Powiada, żeby nie ważne te banicye, gdyż już tego dobra puścił i ukazuje relacye woźnego; to aczci już dobrze deklarował J. Mć P. Arcybiskup Gnieźnieński, jako kto ma wychodzić z banicyi, na co się z J. Mcią zgadzam, jednak to przyłożę, czegom od J. Mci nie słyszał. Najjaśniejszy Mci Królu! Nie może żaden wychodzić z banicyi i z siebie jej znieść, jedno kwitem od strony otrzymanym a relaxacyą W. K. Mci. Przez relaxacyi znieść jej nie może żadną żywą miarą, a ukażę to w prawie pospolitym ex controversata consuetudine. Najjaśniejszy Mciwy Królu! Kiedy kto pozywa ad bannitum, tedy pozywa od starosty albo od jego instygatora a starosta brachium W. K. Mci ma na sobie, kiedy zaś na roku, tedy sprawy odprawować nie może okrom instygatora od ramienia W. K. Mci i przydawają mu z urzędu. Kiedy zaś sprawa wychodzi ad

---

PO domi są, a in talibus criminibus et mulieris meretricis testimonium valet [4]). Banicye też, na które relaxacyi nie pokazał, non permittunt [5]) locum standi ad evasionem. Quod attinet infamiam familiae, exemplis extraneis et inter-

[1]) **K** *zamiast* nie *ma* modo. [2]) **K** występy. [3]) **K** nie utajał, **D** nie ustały. [4]) **O** nihilominus są rzeczy tak nie tajny, że plures testes et plurimos ex Lubico esse, quorum et non multi sunt caeteri praesentes, które Król J. Mć na tej sesyi mianował, confirmare sub testimoniis factum, bo mogą być; in talibus criminibus et mulierum meretricum testimonium valet. [5]) **P** zabraniają mu.

winnego. Ja aczem małego gniazda człowiek, ale da P. Bóg cnotliwego, KDJ
jestem też tego stemma, choć ubogi ślachcic, którego jest familia Ich Mci. Jednak mam po sobie exempla z dawnych historyków, mam i świeże, iż to nieszkodziło familii skarać winnego i owszem drudzy privata autoritate czynili cruentas animadversiones nad występną krwią swoją. Nie szkodziło nic in Rpca Romana Bruto, że syny pokarać dał, nie szkodziło Torquato, nie szkodziło inszym, którzy to laudi sibi ducebant, że im milsza była Rplta niż krew ich własna. Nie szkodzi nic królowi Hiszpańskiemu teraźniejszemu [1]), który syna swego dla konspiracyi contra patriam et patrem dał skarać. To externa. Nie szkodziło nic zacnej familii Panów Tęczyńskich,

superius iudicium, tedy w kontrowersyi piszą: proposuerunt iudicialiter. PI
A kto instigator et pars instigatoris? A czemu to? Bo pozwany jest ad poenas proscriptionis, privationis praerogativarum omnium iuris terrestris. Oto jako przez instygatora W. K. Mci strona nie może otrzymać banicyi ni na kim, także też zaś e converso ten, na kim ją otrzyma, nie może jej z siebie złożyć przez relaxacyi Najjaśniejszego Mciwego Króla, jako tego, którego instygator cum instigante wyzyskował.

Gdy tedy takich relaxacyi nie ukazuje tamta strona, pewna rzecz, iż od tych banicyi nie jest wolna. Z tych tedy wywodów prawnych Najjaśniejszy Mciwy Królu, widzę, że tego ta ewazya (!) i owszem masz W. K. Mć skazać konwikcyą tych świadków, którzy non sunt iurati. Prawda, że movent me lacrimae Pana Gnieźnieńskiego, obchodzi mnie wielki żal jego, wielki płacz, który stąd ma, bojąc się do tego, żeby to dziatkom jego i domowi ich nie szkodziło. Przepomnieć też nie mogę prośby jego, którą z żałością i płaczem W. K. Mci uczynił, prosząc o łaskę, o miłosierdzie. Prosiłbym i sam W. K. Mci, Pana naszego Mciwego, ale ne mala serperent, żeby nie rzekł drugi: »wypłakano tego, wyproszono tego, uczynię i ja rad«. Tego też nie baczę, żeby to dziatkom jego, domowi jego, którzy się poczciwie sprawują, miało co szkodzić. Kiedy o tak haniebną rzecz skarżą, tedy przyczyniać się za tym nie chcę, bo to jest infamia. Nie szkodzi to jako... iż syna secure zabił, nie szkodzi także królowi Hiszpańskiemu, iż zabił syna swego, nie szkodzi Tęczyńskiemu, choć krew swoję zgubił, nie

nis probatur, że nie zmazała się familia w Rzymie, gdy Brutus duos filios PO
securi percussit causa coniurationis in Rpcam et Marcus Julius filium manibus suis iugulavit propter coniurationem Catilinae [2]). Titus Manlius propter transgressionem disciplinae militaris pater filium percussit. Dzisiejszy Król Hiszpański propter machinationem in vitam suam strangulare fecit [3]) filium. Tęczyńscy występne białogłowy in carceribus w domach swoich mo-

[1]) K teraźnemu, D teraźniemu. [2]) P Catilinae *nie ma*. [3]) P strangulo re tecit, O transfigulare fecit.

KDJ którzy dali zamurować powinną swą występną. Nie szkodziło nic P. Pieniążkowi, który także domesticam severitatem pokazał;[1]) bo i dobremu drzewu to nie szkodzi, co podczas miewa robaczywe jabłka, nie odmieni tym natury swej, będzie po staremu dobrym drzewem. Przyczyniać się też za takowym nie zda mi się, i owszem hańba to nasza u wszech postronnych, że my obowiązawszy się sub fide, honore, conscientiis, aby żaden takiego nie cierpiał, przecie mu sami, jakoby immemores oto tych obowiązków, ścielemy drogę ad mitigationem poenae, o co się sam nie stara; wlecze a nic to dobrego nie sprawi i w rychle się nic dobrego nie usłyszy. Jednak do sprawy mówiąc,[2]) pewienem tedy, że jako W. K. Mć w inszych wielkich rzeczach iudicium swe wielkie pokazować raczysz, tak i w tej co takiego singulare nad wszech nas mniemanie uczynić co osobliwszego[3]) będziesz raczył.

Pl szkodzi Mikołajowi Pieniążkowi, że był syna dał na Lipowiec,[1]) i jemu to szkodzić nie może. I owszem, przyczyniając się bardziej zaszkodzi i owszem infamia. Jam to, com rozumiał, powiedział W. K. Mci, Panu memu Mciwemu.

PO rzyli. Pieniążek propter enormitatem facinoris et violentiam perpatratam na Lipowiec dawszy syna w więzieniu umorzył[1]). Ościk nie in personam regiam, sed contra patriam machinatus est, o co czci odsądzon i na gardle skaran[4]). In hoc casu plurima cumulantur, obscoenae blasphemiae, nobilium vivorum et mortuorum facta ante mortem testimonia[5]), notationes testamentorum, testimonia senatorum[6]). A iż firmatur thronus regius iustitia[7]), pokonywają i listy ręki wlasnej niezaprzane od strony. Statut ten Vladislai Jagellonis udziałany: neminem captivabimus nisi iure victum, contra haereticos jest uczyniony, quorum poena była, że suspecti captivabantur i byli karani poczciwością, konfiskacyą i gardłem. Lecz tu crimen in personam regiam, soli maiestati regiae in hoc casu przypuszczają na rozsądek, jako P. Bóg serce Króla J. Mci rządzi.

Ta kauza toczyła się późno, aż się przy świecy skończyły wota senatorskie. Król J. Mć odłożył ad primam sessionem ferować dekret.

[1]) *Mikołaj Pieniążek, podkomorzy krakowski, syna swego Jana, byłego Archidyakona Gnieźnieńskiego, za rozboje i grabieże r. 1467 uwięziwszy, oddał biskupowi krakow., który go osadził w wieży zamku swego Iłży (nie Lipowca), zob. Długosza Hist. Pol. t. V str. 498 wyd. Przezdziecк.; podanie o Dorocie Tęczyńskiej zob. w Niesieckim IV, 368 (wyd. lips. IX, 97); por. także Paprocki, Herby, 66 (wyd. Tur.).* [2]) **KD** *nie mają* wlecze *do* mówiąc. [3]) **J** *nie ma* osobliwszego. [4]) **O** machinatus est, infamia i na gardle karanie odniósł. [5]) **P** facta... testimonia *nie ma.* [6]) **P** senatorum plurima suspecta. [7]) *W dalszym ciągu ma* **O** *tekst znacznie obszerniejszy, ale z powodu licznych mylek i opuszczeń bardzo bałamutny. Brzmi on, jak następuje*: A iż firmatur thronus regius iustitia, pugnant..... cum periculo vitae S. R. Mtis crimen in personam, crimen in Rpcam widząc, gdyż i u nas i wszędy deficientibus (legibus) regni confugiunt ad consuetudinem, deñ-

Dnus Episcopus Kioviae[1]): Jest w Piśmie ś. o konspiracyi Ab- KDJ
salonowej przeciwko ś. Królowi, o którym Bóg powiedział: Inveni virum secundum cor meum. Ten tylko powiedział in patientia: Domine, infatua consilium Achitophel[2]). I gdy uchodził przed synem, Semei złorzeczył mu barzo, tak iż chcieli zabić go słudzy. On: Sinite illum, Dominus permisit, ut malediceret mihi[3]). Został Król ś. na stolicy swej świętej a na przysiężniki

---

X. biskup Kijowski tak mówił w ten sens: Żal mi bardzo tego, N. M. Pl
Królu, że W. K. Mć, Pan mój Mciwy, za wielkie dobrodziejstwa, za prace, za starania, które W. K. Mć czynić raczysz i obmyślawać o Rpltej naszej, miałoby się to W. K. Mci od nas wszystkich jako wiernych poddanych nagradzać wszystko; miasto tego oto słyszę coś inszego, żałosna rzecz zaprawdę słuchać. Jednak iż też P. Bóg Wszechmogący tak na króle jako i na insze ludzie dopuszczać raczy różne krzyże, najwięcej consilia maligna, persecutiones od swoichże, jako mamy przykład o Dawidzie. Przeciw któremu Achitofel, sługać Dawidów, powstał; radził synowi Absalonowi, aby ojca zabił, wygnał go z królestwa; i starał się o to, persecutus est patrem bello. Uciekał przed nim Dąwid między góry; kiedy już był przyszedł w ciasne miejsca, że albo z synem się jego i wojski miał bić, albo dać się okrutnym ludziom do więzienia, albo sromotnie uciekać, prosił P. Boga Dawid: Infatua Domine consilium eius. Cóż się stało? Protexit Dominus David, occisus filius cum consultoribus. Czemu? Maledixit ei pater: egredere vir sanguinum et filii Beniamin[4]). Słowa te są plugawe, brzydkie, obraźne, ale W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, tak szkodzą, jako słońcu rzeczy plugawe; słońce choć wschodzi in obscuro, przecie ono się nie pomaże, nie śmierdzi, zawsze piękne. Także W. K., Mć Pan nasz Miłościwy, będąc panem świętym, pobożnym, chrześciańskim, bacznym, wolno obranym, nic te

cientibus in (!) consuetudinibus ad externa iura et externa ad sufficientiam kouacz (!) ....men listy ręki własnej niezaprzane. Qui fatetur ea documenta, sat habet. Postremo alegowano Statutum Ladislai Jagellonis... lata przedtym uczyniony, a już ten wdziały (!) jest neminem captivabimus nisi iure victum, który jest uczyniony od Jagella contra haereticos, cuius poenam włożono eam, quae criminis laesae, która ..... per posteriora, qui est: neminem captivabimus nisi iure victum; legum hominum interpretationem incumbere soli maiestati regiae et in hoc casu, jako Bóg serce Króla J. Mci zdradzi (!) swym rozsądkiem pańskim, na rozsądek jego pański dekreta przypuszczono. Która kauza iż się toczyła z późna, aż się przy świecach dokończyły wota senatorów, dekret ferować Król J. Mć ad primam sessionem. [1]) DJ X. Kijowski. [2]) *vid. Regum II, 15, 31.* [3]) *Cytowany tu tekst P. Św., Reg. II 16, 10 jest nieco odmienny:* dimittite eum, ut maledicat; Dominus enim praecepit ei, ut malediceret David. [4]) *Niewiedzieć, czyto Biskup kijowski pomięszał tekst Pisma św., czy też co zepsuto w tekscie dyaryusza; Regum II, 16, 7 podają jako złorzeczenia Semeja na Dawida te słowa:* Egredere, egredere vir sanguinum et vir Belial.

KDJ pomsta przyszła. Także W. K. Mć racz na P. Boga puścić a karanie umiarkować.

Dnus Episcopus Camenecensis[1]). Misericordiam et iudicium cantabo tibi, Domine, tak tenże prorok mówi i nie łączy tych dwu rzeczu[2]), bo i Pan nasz powiedział: iudicium fiet his sine misericordia, qui non faciunt misericordiam. Otóż do tego się przychylając, co drudzy Ich Mci przedemną mówili, fac misericordiam cum servo tuo.

Dnus Palatinus Posnaniensis[3]): Nie dam tego nikomu naprzód, aby kto miał przedemną całą życznością(!) przeciwko W. K. Mci, albo żeby mię uprzejmością miał przechodzić; znam powinność swą tak jako i ten każdy, który w tym kole zasiadszy winien o dostojeństwie W. K. Mci, winien też o bezpieczeństwie radzić, jako cnej radzie przystoi, która wiarę swą W. K. Mci oddała. Ale jakom powinien to, com powiedział, W. K. Mci, takem też prawa przestrzegać powinien, w którego całości i statecznym zachowaniu wolność nas wszytkich zależy. P. Boga sobie za świadka biorę, że w tej sprawie, która się toczy, ani ad placitum nikomu mówić nie będę ani z powinności ani z zachowania, bobym tego i ojcu swemu gwoli nie uczynił, ani synowi, którego mi P. Bóg nie dał, coby było z tego, nigdybym nie chwalił. Widzę tedy tu żałosną sprawę de crimine laesae mtis, na którą mam mówić, a wiedząc powinność swą, jako mam wedle przysięgi przestrze-

Pl słowa W. K. Mci szkodzić nie mogą. A przeto prosiłbym W. K. Mć, żeby W. K. Mć, Pan nasz Miłościwy, vindictam relinquat Deo, a on jako Pan dobrotliwy, jako i Dawida, obroni W. K. Mć; et non intres in iudicium cum servo tuo Domine.

X. Biskup Kamieniecki similiter in eum sensum.

Wojewoda Poznański: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Jako w każdej sprawie są ludzkie języki tak bystre, że by najlepszy człowiek nie uchodzi szanowania nieprzystojnego, — a czemu? iż tak ludzie zwykli czynić ex iniquitate ac corruptione naturae, — jednak dobry człowiek omnia in meliorem partem interpretatur, ale zaś ten, który się dawno nauczył szacować ludzi (nie)uczciwie, omnia in deteriorem partem vertit. Także podobno i ja, Najjaśniejszy Mciwy Królu, nie widzę tego, choć dali-Bóg nie to, coby się komu podobało, ale co według sumnienia mojego rozumiem, będę mówił, jedno to, co dali-Bóg szczerze a prawdziwie będę rozumiał. Bo choćci ja przyjaciela miłuję, to tak miłuję, póki nie szkodzi sumnieniu mojemu, poczciwości mojej nie obraża. Bóg mi jest świadkiem, że i W. K. Mci także to będę radził, cobym najwięcej rozumiał cum dignitate W. K. Mci, także Rpltej.

[1]) **DJ** X. Kamieniecki. [2]) **J** dwu rzeczy. [3]) **DJ** P. Wojew. Poznański. **D** *na marginesie*: Stanisław z Górki.

ać nocibile et damnosum, nie baczę, aby ta sprawa była cum dignitate KDJ
V. K. Mci, czego mi się zaprawdę zamilczeć nie godzi. Bo rzecz jest
wielka zdrowie W. K. Mci, na którym zdrowie Rpltej należy, i trzeba wglę-
ać w to, coby się go tknęło; ale prawdziwie zeznać muszę, że z listu tego,
który jest introdukowan, nie baczę tego. Ganić się to musi, że P. Krzy-
sztof taki list pisał o W. K. Mci, — i by też snadź o kim inszym tak pisał,
nigdybym mu tego nie chwalił, — ale do tego aktu przystępując nie widzę,
aby miał dotykać majestatu W. K. Mci; i radbym się tego nauczył od któ-
rego z Ich Mci, coby to za dowód miał być z tego listu obrażenia maje-
statu W. K. Mci. Mówię, da P. Bóg, sincere i nie oglądam się jedno na
Boga a na sumnienie swe i dla tegoż radbym słyszał o tym mówiąc (!) kogo
mądrze i wedle praw naszych dowodnie. Bo jeśliby to na deklaracyi in-
stygatorskiej zostawać miało, słabą byśmy pociechę z poczciwości naszych
odnieśli, gdyby za pismem ledajakim a obostrzonym wykładem kogo o tak
straszne crimen sądzić miano i skazować. Do świadków mówiąc, ci są dwo-
jacy. Jedni świadczą o tym liście, że jest własny P. Krzysztofów. Drudzy
mieszają sprawę P. Krysztofową z P. Samuelem, którego ja teraz nie wspo-

---

Żeś W. K. Mć tę sprawę krzywdy swojej raczył podać na rozsądek Pl
prawny, — gdyż pamiętam, iż większe rzeczy pisano i mawiano od Panów
naszych a wzdy w tym w szranki nie pochodziło. A czemu? Podobno iż byli
Panowie dziedzicznego tu rodzaju, którzy wiadomi byli i ludzi i obyczajów,
że się każdy dobrowolnie upokorzyć, za to żałować, kiedy mu to pokazano,
musiał, aniżby ono miał wykonywać, — żeś W. K. Mć podał do prawa tę
sprawę: jakożkolwiek się obróci, a cóż będą mówić? Podobno tak: A toż wam
Pan obcego narodu, któregoście się napierali. Nie chwaląc ja listu P. Zbo-
rowskiego, — pewnie jest czego żałować, — ale też tego nie widzę w nim, żeby
to expresse było na W. K. Mć. I tamta rada na trawie Zborowskiej, a co
ja wiem, na kogo, na co? Nie widzę tego jaśnie. Z listu jego nie baczę
też tego, żeby się temi słowy majestat Najjaśniejszego Mciwego Króla
miał obrażać; gdyż privatim pisał brat do brata, nie publice, nie do rady,
nie do posłów, non ad Rpcam, a do tego jeszcze nie publice o W. K. Mci;
kiedyby to jaśnie pisał albo mówił ad aliquam partem, ale ten skrypt tak
pokątny, nie wiem, jeśli laesit Maiestatem Vestram. Tego też starania
i przysiężenia mogli mieć takiego nieprzyjaciela swego prywatnego, okrom
osoby W. K. Mci, o którym to myślili. A co wiedzieć? Jasnego nic nie
masz. Nie rozumiem też ani rozumieć mogę, aby sinistra paraphrasi litte-
rarum miała zawisnąć salus nostra, vita nostra, honestas nostra; bo tę
każdemu wolno uczynić, jako chce, właśnie jakoby też list Cyceronów
który wyłożył; wolno do czego chcieć stosować similem materiam. Świad-
kowie ci, co świadczą o liście, mogą li być ważne? bo drudzy plebei, — a ple-

KDJ minam; sam to P. Bóg sądzić będzie. Trzeci są, ale nie stawieni [1]), tylko przez rekognicye swe świadczą de servitio panu postronnemu. Do tych ostatnich mówiąc, a to baczę, że i w kondycyi swej nie są równi tym, na które to wloką, i samych tu niemasz. Słusznie przeciwko ich rekognicyom miałbyś W. K. Mć przestać na tej sprawie, którą o sobie dawa przez przyjacioły człowiek poczciwy i domu zacnego, Rpltej dobrze zasłużonego. Na te rzeczy [2]) wyżej mianowane jest beneficium [3]) evasionis, które ludziom nienaruszonej sławy zostało do złożenia z siebie zadanej winności. W takim punkcie powiadają, że zaszły konstytucye, którymi podniesion jest przywilej Alexandrów i statut de viro bonae famae i nie mamy się go trzymać. Ale Boże tego nie daj, aby przywileje nasze w jaką watpliwość miały przychodzić, albo żeby konstytucyami statuta stare miały być abrogowane, na których wolności nasze stoją, gdyż konstytucye non ad destructionem, ale ad aedificationem stanowimy. Ale mówią, że tego przywileju w statucie nie masz. Stet; a czemuż to, co w statucie mamy, wykorzenić chcemy? Czemu statut ten de viro bonae famae zarzucamy? I radbym się tego nauczył, czego się tu trzymać, gdy i przywileje na stronę odkładamy i to, co w statucie stoi, zatłumiamy. Przodkowie naszy in rebus manifestis,

---

P1 beius unus nie może konwinkować szlachty in criminalibus, — a drudzy nie wiem, jak się porodzili. Oto się też ukazowały testimonia contraria, że się drudzy i listy swemi przeli tego. Atoli widzę, że i ten statut de viro bonae famae i ten przywilej Alexandrów równo uczą i skazują citatum seu inculpatum evasionem (!). Słyszałem też siła ich mówiąc: jest przeciwna konstytucya de scrutiniis statutowi de viro bonae famae i derogują temu statutowi. Najjaśniejszy Mciwy Królu! Aza my dla tego stanowimy i piszemy konstytucye na sejmach, żebyśmy burzyli pierwsze prawa swe dla wolności naszych uczynione? Nie dla tego, nie dla skazy wolności, ale dla zbudowania my czynim konstytucye. Atoli tej konstytucyi nie było a statut był; i kiedyby nie ten statut, tedyby u nas dawno połowicę Polski wyciśniono. Więc żeby dobry a natośmy to napisali, żeby go skazić? Boże uchowaj! Niechaj będzie i statut i konstytucya ad usum, a nie ad abusum. Do tego jeszcze Alexandrów przywilej oto uczy skazać inculpato evasionem in eo crimine. Ale także mówią: nie ważny przywilej, a czemu nie masz go w statucie? Wszakeś W. K. Mć poprzysiągł wszystkie prawa nam chować od królów przodków swych nadane, także i Alexandrów przywilej. Ten Alexandrów czyli jest? A iż powiadają, że go nie masz w statucie: oto go W. K. Mć masz, otoż go widzisz autentice. Poprzysiągłeś W. K. Mć chować go, czemuż wedle niego nie mogą być sądzone te sprawy? A jeżeli przywileju nie masz, otoż statut de viro bonae famae w statucie,

[1]) **KD** nie ustawiczni. [2]) **DJ** *nie ma* rzeczy. [3]) **KD** *nie ma* beneficium.

których się żaden przeć albo inaczej wykładać nie mógł, jedno jako same KDJ
sobie były, zarazem postępowali do exekucyi, in dubiis mieli remedium
kie, że vir bonae famae evadebat; i byłać to wielka degradacya ślachci-
wi, kiedy in criminalibus przysięgał, bo potym do ewazyi przypuszczony
bywał. Tak tedy rozumiem, żeś go W. K. Mć powinien przy affekcyi
go zostawić; bo nie tylko o tego jednego, ale o wszytkich nas idzie, aby
takimi deklaracyami i świadectwy nie przychodziło do pokonania w tak
rogim i haniebnym postępku.

więc dla niego wskazać ewazyą citato. Radbym tedy widział dla P. Boga, Pl
czego się mam trzymać, na czym wolność moja. Już baczę ja stąd coś
inszego. Mądrze widzę bardzo stanowili przodkowie nasi wszystko, a tak
mądrze, że teraz nie możemy nic mądrzej postanowić i napisać, choć się
teraz bardzo mądrymi zowiemy. Byłoć to dawno, iż w rzeczach jasnych
nie trzeba było przysięgi, jeno in rebus dubiis. Jest-li nieco wątpliwszego
jako ten list? A wzdy nie przyjdzie ewazya, mówiło Ich Mci kilka ich.
Aczcibym ja i ewazyi nie życzył, — boć to przedtym za infamią miano, kiedy
kto in criminalibus przysiągł, — wszakże radziłbym skazać ewazyą citato, po-
trzeba-li jej wedle prawa pospolitego, także i tego przywileju Alexandrowego.

Nuntii venerant petitum przez P. Uchańskiego [1]), aby ante determina- KDJ
tionem istius causae mogli się znieść [2]) z Pany Radami.

Dnus Cancellarius respondit [3]): Już Król J. Mć dał respons
przedtym, że ufać raczy, iż W. Mci życzycie, aby zobopólnie prawa
każdemu były trzymane. A jako sędziom inferiorum subselliorum non tur-

W tym P. Uchański [4]), starosta Drohobycki, przyszedł do Rady i od Pl
posłów ziemskich prosząc Króla J. Mci, żeby się J. K. Mość raczył zatrzy-
mać cum definitiva sententia przeciw P. Zborowskiemu, ażeby Panowie
Posłowie wszyscy porozumieli się z Ich Mć Panami Radami. Zatym Król J.

W tenże dzień po czwarty raz przychodził P. Uchański od posłów, PO
K. J. Mci i senatorów [5]) prosząc, aby w tej sprawie Król J. Mć dekretu nie
ferował, ażby in causa nova emergenti rozmowę cum senatoribus mieli [6]).

O tem odpowiedź od K. J. Mci dana [7]): Subsellia quaeque habent sua
iura secundum morem et consuetudinem iureque statuti et constitutionum;
to, co pertinet do Króla J. Mci i do senatu, cum senatoribus Król J. Mć
odprawować będzie.

[1]) *O prośbie Uchańskiego trzy teksty.* [2]) J ziść. [3]) J Respondit Mcus Dnus Cancellarius. [4]) *Zob. wyżej str. 169 not. 4 i str. 172 not. 1.* [5]) O W ten dzień po czwarte była petycya od posłów do króla et ad senatum. [6]) O ażby oni mogli rozmowę swoją mieć cum senatoribus tanquam in novo emergenti. [7]) O Responsum odnieśli od króla.

KDJ bantur iudicia, tak i teraz Król J. Mć konstytucyą a nie ustami swymi odpowiada, że J. K. Mći należą sądy z Pany Radami. — Lecta constitutio.

A iż tak rozumiał P. Uchański, że go nie dobrze zrozumiano, o co nomine Dnorum Nuntiorum prosił, iterum odedrzwi wróciwszy się powiedział, iż o to proszą Panowie Posłowie, aby po odwotowaniu Panów Rad ante prolationem definitivae sententiae mogli się zejść z Ich Mciami.

Respondit Dnus Cancellarius: Rozumie to J. K. Mć, że sobie we wszytkim poczyna wedle prawa i tę sprawę więcej benigne niż de rigore odprawować raczy i nic nie postąpi praecipitanter; jakoż już się czasu nie mało w niej wzięło i cokolwiek jedno dubii będzie w niej, nie postąpi sobie sine deliberatione. Przeto niż co konkluduje, nie będzie od tego, że się W. Mci z Ich Mciami zejdziecie.

X. Krakowski senatorum nomine [1]) respondit: Rozmówią się Ich Mci z sobą de hoc postulato.

Pl Mć.... [2]) kazał czytać konstytucyą sejmową Piotrkowską a. 1563, z której wyjęto: causae, quae personam regiam tangunt, non debent iudicari nisi per S. R. Maiestatem. Także o bezpieczeństwie lustratores: »aby im się żaden sprzeciwić nie śmiał, a ktobykolwiek się tego ważył nie inaczej o to go sądzić, jedno jakoby przeciw osobie naszej tego się ważył, z radą Panów Rad naszych na sejmie«.

Po czytaniu tych konstytucyi P. Kanclerz onemu posłowi posłanemu od posłów ziemskich tak powiedział:

Król J. Mć, Pan nasz Mciwy, przypatrzywszy się tym konstytucyom jako w każdej sprawie tak i w tej nic skwapliwie nie postąpi tylko według prawa pospolitego cum bona deliberatione. W tym odeszli posłowie.

PO Znowu interpretował przyjście swe P. Uchański, że w tej kauzie non pertinent do sądu, tylko o to proszą, aby wedle zwyczaju, jako to bywało, mogli kongres swój mieć z Pany Senatory i rozmowę przed dekretem Króla J. Mci [3]).

Pozwolił im tego Król J. Mć, że po odprawieniu poczętego wotowania od Senatorów et privatim w gospodach każde województwo z swemi dygnitarzmi albo, iż też święta zachodzą, Król J. M. nie będzie sądził, i tam, gdzie senat bywa, mogą mieć rozmowę, której im też et senatus pozwala [4]).

[1]) **DJ** nomine senatus. [2]) *W Rkp.*: Zatym Król J. Mć rzekł te słowa: *Następuje mowa (zob. Plater p. 187), którą podług Heidensteina p. 110 wypowiedział Stefan w r. 1578. na sejmie toruńskim. Foczem pisze Rkp.:* To wyrzekłszy kazał czytać *etc.* [3]) **O** ...Uchański: przyznawają to oni, że do sądów nie mają nic, i nie chcą się do nich wtrącać, proszą tylko w tej kauzie, aby przed sentencyą K. J. M. w niej rozmowę cum senatoribus mogli mieć swą, jako to czynili przedtem. [4]) **P** Na co respons odniósł od Panów Senatorów, że pozwolili, tej affektacyi miejsce dając,

Dnus Palatinus Vilnensis[1]): Rad będę słuchał tych, co KDJ
rozumieją prawo Polskie, bo go ja nie rozumiem i zeznać muszę, iż prawo
niteczne coś jest różne od naszego. My takiego każdego karzemy gardłem
i poczciwością, który przeciw ojczyźnie swej z kim praktykuje postronnym;
a inaczej, bo Grajowski[2]) zbieżał, przecię mu nic za to. A u nas Wi-
erzyn ćwiartowan za takiż występek, Ościk także, a Polaków kilku zo-
stało indemnatos, którzy się tegoż ważyli. I mówią Panowie Polacy, że
w Litwie zdrada; by też powiadali, jako to karzą. Ale i takiej zwierzyny
w Polsce się zawadza,[3]) a wzdam nie słyszymy, jedno jakieś mitiores poe-
nas, deprecationes, które mają-li mieć miejsce w takich rzeczach albo nie,
to ja każdemu mądremu przypuszczam. U nas nikomu nie folgują, na powi-
nowactwo, na krew się nie oglądają, kto co zasłuży, to cierpi. Tu co dalej
będzie, rad usłyszę, w takiej zwłaszcza rzeczy, która się toczy o zdrowiu
W. K. Mci, o którym z łaski bożej u nas jeszcze się żaden nie nalazł, aby
miał przemyślawać, i owa da Pan Bóg, nigdy nie najdzie.

Wojewoda Wileński w ten sens mówił: Najjaśniejszy Mciwy Królu! PI
Żałosnym jest bardzo z każdej krzywdy W. K. Mci Pana naszego Mciwego
zawsze, tak i z tej. Okazało się to w onej sprawie Ościkowej, jakośmy się
prędko zgodzili na to, żeby był karan. A tu widzę, że W. K. Mć, Panie
nasz Mciwy, wielką krzywdę i obrazę majestatu W. K. Mci cierpieć raczysz;
czegobym się ja nigdy w narodzie Polskim nie spodziewał, bo to oni sobie
zawsze dawali dank ten, że wiernemi, szczeremi bywali panom swym,
zawsze kładli też, że bywali często najdowani, na nasz naród Litewski,
w zdradzie. Otóż też i teraz widzę co inszego o narodzie Polskim. Nie cudne
rzeczy zaprawdę słyszę, list bardzo nie cudny, słowa w nim są przykre,
które i osobę i majestat W. K. Mci obrażają; i kiedyby prawem Litewskim
W. K. Mć sądził, umiałbym o tym dobrze mówić, ale iż prawem koronnym
sądzi się ta sprawa, muszę ja milczeć jako nie biegły w prawie koronnym.
Jednak się będę zgadzał z Ich Mciami, co są bieglejsi w prawie koronnym.

Dnus Vilnensis[4]): Barzo się temu dziwuję, co tu słyszę, iż KDJ
gdy kto co przeciw osobie J. K. Mci wykroczy, że przeciwko niemu
postępku się nie najduje; to takim sposobem gorsza jest kondycya królew-
ska niż każdego najuboższego ślachcica, który ma sposób dochodzenia
krzywdy swej, a Król nie ma. Dla Boga, zda mi się to coś przeciw
rozumowi. U nas zaprawdę karzą każdego, kto co i jako zawini, tożby też

od Króla J. Mci też respons: iż na ten czas święta zachodziły Król J. Mć zatrzymać się miał z de-
kretem i z radą, w izbie radnej, nie pozwalał schadzki, ale privatim w gospodach każdemu wo-
jewództwu z swemi dignitarzami pozwolił tego. [1]) DJ P. Wojewoda Wileński. — *Dwa teksty.*
[2]) KD Gaiewski. [3]) KD zawodzą. [4]) DJ P. Wileński. — *Jeden tylko tekst.*

KDJ tu miało być; i powiadają, że u nas w Litwie zdrady dosyć, ale by ją tej w Polsce karano, jako u nas, powiadanoby też o niej tak wiele, jako o Litewskiej. Ale że nie karzą, więc co choć będzie, to się przysięgą zniesie. Za mej pamięci skarano Radwankowskiego [1]) i innym bywało to zadawano, ale tego znikali. Teraz my, co prawa Polskiego nie rozumiemy, słuchać będziemy, co dalej w tej się sprawie postąpi.

KDJ Dnus Palatinus Calisiensis [2]): Przypuszczon aby był ad evasionem, prosił [3]).

Dnus Palatinus Siradiensis [4]): Z domem P. Zborowskich mam zdawna zachowanie i z tego, żem z nimi przez cały wiek swój żył w dobrej przyjaźni, i z tego, że sąsiedztwo z strony Rytwian było blizkie. I żal mi tego, iże przyszli do takich trudności, ale amicus Plato, ale amicus Socrates, magis tamen amica veritas. Mówiąc de crimine laesae mtis, ta jest jego natura, iż tylko in personam regis dirigitur. Bo pokąd taka specyfikacya nie była, brali się podczas za krzywdy sług swoich, co pamięć ludzka niesie, i było to coś wolnościom naszym contrarium i dla tegoż statut uczyniono, że crimen takie directe in personam. Crimina są rozmaite: consilii, honoris, verborum, caedis; te wszytkie prawy są opatrzone, jako je karać i jaki przeciwko nim postępek. W tak jawnej rzeczy, która się z listów i z porozumienia pokazuje, nie wiem, aby mogła iść ewazya. Jednak jako insi o tym będą rozumieć, co za postępek dalszy ma być w tej mierze, tak się ja też zgadzać będę z tym dokładem, aby źli byli karani, bo proemio et poena stoją Rpcae.

Pl Wojewoda Kaliski: Poscit, ut rex benigniter agat et decernat evasionem, si absque illa fieri non possit.

Wojewoda Sieradzki: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Miałem wielkie zachowanie z domem Ich Mci Panów Zborowskich; pewna rzecz, nie życzyłbym tego jako przyjaciołom, nie życzyłbym tego sobie, żebym na poczciwość którego domu ich miał wotować; i żal mi tego, iż im przyszło do tego, wszakże amicus Socrates, amicus Plato, magis amica veritas. Jednak, iż widzę, iż crimen każde jest in triplici differentia: crimen in facto, crimen in dignitate, in persona, bez której nie rozumiałbym tak ostrze postępować. Acz się też okazują i dokumenta jasne, jednak ja jako nie biegły w prawie, będę sie zgadzał z Ich Mciami, co dobrze prawo rozumieją i przy nim zostawują. — Nihil conclusive dixit.

[1]) **J** Radwańskiego. [2]) **DJ** P. Wojewoda Kaliski. — *Dwa teksty.* [3]) **J** Prosił, aby był przypuszczon ad evasionem. [4]) **DJ** P. Wojewoda Sieradzki. **D** *na marginesie:* Olbrycht Łaski.

Wojewoda Kijowski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Jako prostak w prawie koronnym a podobno i we wszystkiem, o tym mi się mało zejdzie mówić. Wolę przystawać przy Ich Mciach, co prawo pospolite dobrze rozumieją i przy nim zostawają. **Pl**

Dnus Palatinus Podoliae[1]): Ja tak sprawę tę ważę, jako osoby W. K. Mci dostojeństwo potrzebuje, i doma siedząc rozumiałem toż, co i tu, nie jeżdżąc wiele na popis braci[2]). Bo może taka sprawa być w Polsce nie nowa, ale u mnie nowa i zda mi się, że w niej teraz jest prawna prza i odeprza. O czym J. Mć Arcybiskup mówił dostatecznie, jedno to tak zostawił niedołożnie. Widzę w liście blasphemia, widzę obscoena, o drugim co się mówi, facile suspicor i są u mnie suspecta consilia, które to tam mieli; a w takowych rzeczach aby instigator postępował, dawa mu się w rozum, choć omnia non sunt aperta. Nuż testimonia ludzi żywych i umarłych, nazbierało by się tego jako nici na kłębek. Owa że jednem słowem powtóre rzekę: valde mihi sunt suspecta. Na drugą stronę mówiąc widzę, że to nie ciasno zostawowali crimen przodkowie nasi, co im nie z niecnoty przychodziło, ale iż to tak dla pewnych przyczyn chcieli mieć. O owym Alexandrowym przywileju pomnię na elekcyi Henrykowej, żeśmy rozumieli nie być autenticum privilegium. Com powiedział, przestronno to mieć chcieli. Pomnię słowa nieboszczyka króla, gdym za jego stołkiem stawał w Lublinie: **KDJ**

Wojewoda Podolski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Słyszałem tu zalecając zacność i godność Panów Zborowskich; może być, ja nie wiem, ale starsi powiadają, że się niedawno wszczęli, albo ja też nie wiem. Przypominano też ich zacne posługi; prawda to może być, bom Piotra znał, który będąc posłem do Turek i dobrze służył Rpltej i dobrze zasłużył i tak zacnie, jakoby wierę nie ziemianin. A czemu? Oto miłował Rpltą, miłował sławę i ozdobę narodu Polskiego, więc i tam nie chciał zelżyć ni w czym i do końca miłował Rpltą. Dobrze J. Mć Pan Gnieźnieński w Inflanciech zawsze służył i pod Gdańskiem, jako W. K. Mć dobrze wiedzieć raczysz. Ale za tym ostatkiem jako się kometa włóczyła, nie wiem. A tożci zły nie ozdobi się cudzą cnotą i dobrocią, choć to było i nie było. Otóż też i to jest a nie dobrze, jakom słyszał; ten list wierę nie cudny, blasphema, obscoena verba. O drugim, o czym się mówiło, łacno suspikować plura suspicanter. I tak są do tego testimonia żywe, Rada przysięgła, nazbierało się jako na nitkę. Owo zgoła widzę, valde mihi sunt suspecta. Ale iż statut de crimine laesae mtis, by miałoby być sądzono, jako czyn, ja tego nie wiem. Tylko w Lublinie na unii onej pamiętam, że Król nieboszczyk August mó- **Pl**

[1]) **DJ** P. Wojewoda Podolski. — *Dwa teksty.* [2]) **J** do braci.

KDJ »Bądź długo, bądź krótko, musicie tego statutu de crimine mtis poprawić, chcecie podobno, aby mi puginał albo kulkę w bok zaraz wprawił«. Waszono od strony, abyś W. K. Mć cudzymi prawy nie sądził; tak jest, gdzie u nas prawa nie stawa, consuetudo następuje. Jeśliż też co nowego stanowić chcemy, tedy to ad futura respicit. U nas prawo i zwyczaj o tym barzo głucho i przyszłoby stanowić co nowego, ad futura podać, a tym czasem krzywda W. K. Mci osychałaby. Nie darmom słyszał u stołka W. K. Mci: »Solvite mihi manus etc.« Ale też na to trzeba W. K. Mci patrzeć, że W. K. Mć wietszą raczysz mieć opatrzność boską i ludzką. Dwór raczysz mieć o wiele ludzi, że nieprzyjaciel musi się obejrzeć na to i przemysł jego słabieć musi. A co wiedzieć, dlaczego P. Bóg takie ludzie dopuszcza? bo i Kościół i Bóg sam cierpi, jako to W. K. Mć niedawnymi czasy pomnisz a żadnego za to skarania nie masz. A czemu? iż leges nostrae non patiuntur. Otóż też i w tej mierze coś podobnego. Ościkowe testimonium i banicye są to impedimenta do sprawy wielkie. I tak ja o tym rozumiem, chociam jest abstemius od afektów i wolę boleć niż nie być abstemius, jako balwierz, który brzytwą nie umie, łacno zarznie; acz i boleniu przyczyny nie dawam i owszem łaskę W. K. Mci chcę pozyskać. Uczyniono też prośbę do W. K. Mci extraiudicialiter z płaczem i ze wzdychaniem. Ja tak rozumiem, że z serca. Bo rozmaite są lacrimae, zowią je też podczas crocodili lacrimas. Ale prosić nie trudno, jedno nie wiem, o co i za kim. A to się nie zna: vult evadere. Postąpić tak, jeśli prawa nie masz, nie wyciągać go jako rzemienia; jest-li prawo, ruat mundus et fiat iustitia, bo nastała wielka immanitas. Mówią drudzy: »zabić chłopa jako wieprza,« takto u nich łacne rzeczy. I tam ci się to najduje, że tak mówią,

---

Pl wił o takiej krzywdzie, a podobno go coś też dolegało. Jakoż to wzdy sądzić? Leges nie masz, jedno statut jeden i to słaby, consuetudines nie masz, czymto wzdy sądzić krzywdę tak wielką? Jeśliby się też co nowego uczyniło, non respiciunt praeterita ad futura. I tu żeby W. K. Mć miał co nowego wnieść, nie wiem, może-li, gdyż tak ciasno napisano. Słyszę też mianowano: ażby factum czekać; nie rychłoby, na to jest providentia Dei, która zawsze króle, monarchy ma w osobliwej opatrzności swej, bo są pomazańcy na ziemi. Większą krzywdę Kościół cierpi od praw naszych a wzdy o tym nie myślemy, jakoby krzywdę bożą nagrodzić. Banicya też i to wielka, testimonia Ościkowe i brackie to też nie dobre, ale ja o tym mówię, jako abstemius o winie: dać temu konew wina, co go nie pije, nie będzie wiedział co z nim czynić; daj temu, co go pija, domyśli się, jako nie głupi. Lacrimae są różne, krokodyla, ale wczora były condolentes Pana Gnieźnieńskiego. O przyczynę proszono. Za kimże? Otóż powiada, że nie winien, ażeby wedle prawa, takciby go naciągnąć jako rzemienia. Powiedziano też

z buty domu tego; i chciano mi też szkodzić stamtąd, alem ja tego uchodził niewdawaniem się w niepotrzebne rzeczy, bo a co potym było takowym zbiorze i teraz jeszcze jakaś kometa do Warszawy wnosi. KDJ

Dnus Palatinus Smolenscensis[1]) po długiej mowie powiedział conclusive, aby Król J. Mć flagellatum dimitteret eum[2]).

---

uczynić co osobliwego i toby dobrze było wedle prawa. Strony nie rad głaszczę, radbym jednak widział, aby prawo pospolite w cale zostawało, przy którym i ja zostawam. Pl

Wojewoda Smoleński: Jam prawa pospolitego koronnego nieświadomy i swego Litewskiego bardzo mało, jednak rzekę, iż słyszę od Ich Mci Panów koronnych, że w tej mierze jakoś bardzo jasne prawo koronne, według którego mógł snać przyjść do odwodu. Prosiłbym za to W. K. Mci, żebyś W. K. Mć mało pokarawszy, zaś pomiłować raczył, jako wzdy Polaka, syna koronnego.

Wojewoda Lubelski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Dosyciem się nasłuchał tych dowodów prawnych od Ich Mci, przed sobą mówiących, jako też i od instygatora W. K. Mci, których już wspomnieć nie chcę, tylko baczę z prawa pospolitego, że non potest evadere, ale też do pokonania trzeba sześciu świadków, potrzeba na konwikcyi tego pozwanego. Pl

Wojewoda Połocki Dorohostajski: Żal mi bardzo tak wielkiej krzywdy W. K. Mci, Pana mojego Mciwego, i tak nie małego obelżenia, które to słyszałem w liście tym. Jakieś słowa przykre i sprosne! Aczem słyszał, że strona prosiła o łaskę, o miłosierdzie, nie ten quidem, coby miał prosić, prosił, lecz jedna krew: tego urażać musi, onego co dolęże i jeśli jakie periculum odniesie in vita albo in fama, pewnie wszyscy wzdrygnąć się mogą z domu tego; co z żalem będzie, srogość tylko jako pańska nad poddanymi, choć też i według prawa, która bardzo kazi chęci poddanych ku Panu. A tak żeby i ona stateczna została cała poddanemu ku W. K. Mci każdemu, także ufność aby się większa mnożyła, prosiłbym W. K. Mci, Pana mego Mciwego, żebyś W. K. Mć w tej sprawie tak postąpić raczył, jakoby nie było z obrazą chęci poddanych wszystkich W. K. Mci albo też z umniejszeniem dufności W. K. Mci do nas. Jednak jeślibyś W. K. Mć rozumieć raczył, żeby się tym miała okazać droga i pochop do złego komu, czego ja nie rozumiem, żeby kto łaską i miłosierdziem miał wzgardzić, tedy ja aczcibym to rad widział inszym sposobem z tym postąpić, żeby też jednak i prawa koronne zawsze jednak w cale zostały, będę się zgadzał z Ich Mciami drugiemi, co

[1]) DJ P. Wojewoda Smoleński. [2]) J *nie ma* aby K. J. Mć flagellatum.

Pl o tej sprawie według prawa mówiąc i według prawa kończyć ją chcą, gdyż tu każdy z W. Mci nie na czym inszym więcej się zasadzać ma, jako na prawie pospolitym i wedle niego każdą sprawę sądzić i odprawować.

KDJ Dnus Palatinus Belsensis[1]): Na takowe czasy i ludzie złe nic lepszego jedno karność. Utraciwszy swoje tak się długo i tam i sam snował, że się dosnował i zły uczynek począł przemyślawać; który jako karać mamy, jest w konfederacyi Jędrzejowskiej, iż przeciwko takiemu powstać mamy na skazę jego. Ażeby to nowina była: takie akcye pamiętam, że takat była ojcu jego zadana, pamiętam też i Odrowążowe sprawy, choć z inszej miary, ale crimen w pozwie takie kładziono. Przeto nie nowina takie pozwy, ale im przemysły są szkodliwsze, tem srożej mają być karane.

Dnus Palatinus Plocensis[2]): Toby miał być tej sprawy

Pl Wojewoda Bełzki Żółkiewski w ten sens mówił: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ja jako prostak prawa dobrze nie wiem i bardzo mało, cobym W. K. Mci rady dodawał w tej sprawie, jako ją osądzić; jednak i rozum to sam ukazuje, (z którym powiadają, że się też prawo zgadza,) iż gdzie[3]) nie masz prawa jawnego pisanego, rozumem dochodzą rozsądku w rzeczy, że już tu przeciw rzeczy własnej i przeciw tym świadkom, którzy tu w radzie W. K. Mci jaśnie świadczyli głosem żywym, trudno mu ma przyjść do ewazyi. I owszem ci świadkowie bliżsi go pokonać, wedle tej konstytucyi o rzeczach, które się dotyczą poczciwości, uczynionej, w której jaśnie napisano, że za taką stroną ma być skazano, która najlepsze dowody ma. Strona tamta widzę nie ma nic pewnego, jakiemiś tylko wymówkami chce ze wszystkiego wynijść. Aczci pozwany zawsze bliższy jest do odwodu, ale nie w tak jasnych i odkrytych rzeczach, bo jeśli(by) każdy, choć już nań dowiodą jaśnie, był bliższy odprzysiądz się, a wszelkaby cnota i bojaźń, karność zginęła, wolałby każdy złe aniżeli dobre rzeczy czynić i potrzebaby się W. K. Mci potym czego inszego spodziewać, czego Boże uchowaj, jeśliby się to tak każdemu przepuściło. Dla tych tedy przyczyn nie może się odprzysiądz, gdyż oto i powołanie Ościkowe i brata jego do tego przystąpiły i dla tej bannicyi nie jednej, ale sześciu ich widzę, iż według prawa pospolitego dojść go to nie może, jakom słyszał o tem mówiącego J. Mć P. Podkanclerzego, który widzę przy prawie pospolitym stojąc, przy którem i ja też stoję, dosyć szeroko mówił; na co się z Ich Mcią zgadzam i radziłbym W. K. Mci, abyś wedle prawa pospolitego W. K. Mć tę sprawę odprawić raczył.

Wojewoda Płocki Zieleński: Baczę, Najjaśniejszy Mciwy Królu, że Ich

[1]) **DJ** P. Wojewoda Bełzki. — *Znów dwa teksty.* [2]) **DJ** P. Wojewoda Płocki. [3]) *w Rkp.* nigdzie.

status, o czym kontrowertowano i życzyłbym był tego, aby byli przedemną KDJ
co Ich Mci conclusive mówili, bo mowy i wota swe exagerować niesłusznością przemysłu nie barzo to potrzebna. Widzę tedy, żeś W. K. Mć z prawem zaczął tę akcyą swą i prawem ją kończyć raczysz, jako przystoi królowi mądremu, pobożnemu i sprawiedliwemu, gdyż iustitia et pietas sunt principum validae arces. Nie zacząłeś [1]) też tej sprawy motu proprio, ale za radą P. Rad koronnych, którzy w Lublinie byli, i widzę, że odciąwszy omnia accessoria [2]) przystępuje się ad principale, które że jest perplexum w prawie naszem, potrzeba uważyć, jaki ma być dekret ferowan, bo jakikolwiek będzie, sapiet in posterum vim statuti; żeby tedy był prawu i wolnościom naszym nabliższy, hoc opus, hic labor erit. Dystynkcya prokuratorów [3]) poniekąd zatrudniła: ten, co prawnie odprawował, negabat; ten, co extraiudicialiter, agnoscebat, a jednak pro finali obadwa ewazyi prosili. Z drugiej strony przeciw ewazyi założono banicye i to, że jest notatus.

Mci, którzy mówili przedemną, nie dali conclusivas sententias. Dlatego Pl
aby się i czas darmo nie trawił i do skończenia sprawy aby się co najrychlej przystąpiło, coby wzdy koronne sprawy sejmowe, dla którycheśmy się najwięcej zjechali, mogły się odprawować; bo jeśli nic koronnego, nic sejmowego nie odprawim a tylko ta sprawa wszystek czas sejmowy nam weźmie, i nie wielki pożytek ten sejm nam przyniesie i z małą prawie pociechą do domu pojedziem, jeśli tylko tę sprawę odprawim, aczci to sprawa ważna i potrzebna o bezpieczność zdrowia pańskiego radzić, jednakby się lepiej tak w tem pospieszać, żeby to nie wszystek czas sejmowi wzięło. Gravitatem negotii exagerować nie trzeba, bo już dosyć Ich Mci powiedzieli, że sprawa wielka, ważna, straszna i nie prawie cudna; jednak choć tak dosyć wielka, moderatur humanitate et sapientia W. K. Mci, co jednak W. K. Mć bacznie czyni, bo sapientia et pietas validissima sunt arma principum. Otóż się od tych W. K. Mć nie odstrzeli, boś W. K. Mć wedle prawa pospolitego postąpić raczył, pozwać rozkazał, securitatem, litteras providentiales W. K. Mć stronie dać raczył. A tak gdy się podług prawa postąpiło, potrzeba tak o tym mówić, jakobyśmy co najbliżej prawa postąpili. Powinieneś W. K. Mć to uczynić, coby się nie derogowało prawu pospolitemu. Na te banicye łatwo się resolwuje każdy, gdyż civilis bannitio non retardat actionem criminalem. Dekret o tym między Krystofem Iłowskim a Grajowskim, otóżci to przekazać nie może. Inszych tamtych rzeczy nie widziałem i nieświadomem, to też nie umiem o tym mówić, mogą-li się według prawa zostać testimonia te oto. Widzę je, ale ważne-li, snadnie to prawo pospolite

[1]) J zaniechałeś. [2]) KD necessaria. [3]) KJ prolokutorów.

KDJ Owa w tym pomotaniu musi na rozsądek W. K. Mci, który jesteś angelus domini incarnatus, angelus consilii, przypaść i tak rozumiem, że W. K. Mć co nabliżej przystępując do wolności i praw naszych, ten dekret ferować będziesz raczył.

Dnus Palatinus Masoviae[1]): Na ten dekret straszny W. K. Mci będzie wszytek świat patrzył; idzie o prawo, idzie o zdrowie W. K. Mci, bo żeby to aż był vibratus ensis przeciwko W. K. Mci, tuż dopiero rozumieć crimen laesae mtis, barzobyśmy to stricte rozumieć chcieli. Otóż takie prawo a bezpieczeństwo zdrowia W. K. Mci żadnym sposobem utrumque zostaćby nie mogło. Jedno, że to tak tylko in personam chcieli mieć przodkowie nasi, czynili to ex multis respectibus: uważali providentiam Dei, która jest znaczniejsza nad pomazańcami bożymi, uważali custodiam corporis W. K. Mci, która jest przydana dla bezpieczeństwa zdrowia W. K. Mci, i rozumieli, że nie byłby tak śmiały żaden, coby albo aperto Marte albo ex insidiis miał się oborzyć. Widzę animi infensi w tej sprawie listowne testimonium z wielką obelgą W. K. Mci; wspomina strona, żeby to miało być więcej ex imprudentia niż studio laedendi Mtem W. K. Mci, ale zaś tę sprawę impugnują świadectwa i powołania zmarłych ludzi, które są wielkie. Oto te zaś probationes ex codicillis mają też coś w sobie imperfectionis. Zdałoby mi się tedy, abyś W. K. Mć co nabliżej prawa przystąpić raczył, bo z tego dekretu jako securitas W. K. Mci, tak też nostra libertas pendebit.

Pl rozsądzić może. Ale też widzę i to, że list nie do końca ważny w prawie naszym, to tylko, że te testimonia są do niego, o czym kiedy przyjdzie mówić, powiem to, co rozumiem. Co też za kara o takiej rzeczy, i to na onczas powiem, kiedy się o tym będzie mówiło, jednak przy prawie pospolitym zawsze stać będę.

Wojewoda Mazowiecki Kryski similiter, to przyłożywszy, iż list w prawie naszym nie ważny, testimonia ważne Ościkowe i Samuelowe.

KDJ Wojewoda Bracławski: Ja w prawie koronnym jakom jest nie biegły, tak też o tej sprawie prawnie mówić nie umiem. Jednakbym prosił W. K. Mci, żebyś W. K. Mć wedle prawa pospolitego koronnego pisanego tę sprawę sądzić raczył, bo nasze wolności na tym zawisły. Te dobra, majętności, gardła nasze na prawie należą, żeby się tedy komu w czym uszczerbienie nie działo, prawem koronnym radziłbym tę sprawę W. K. Mci rozsądzić, przy którym ja zostawam i będę się z Ich Mciami zgadzać, co przy prawie pospolitym zostawają.

[1]) **DJ** P. Wojewoda Mazowiecki.

Dnus Sandomirski[1]): Jako J. Mć X. Arcybiskup, cum ea adiec- KDJ
tione, aby crimen karano.

Dnus Brzeski[2]): Tak rozumieją ludzie, że takie u nas crimen niesłychane, ale jako wiadomość,[3]) najdowało się we wszelakich narodziech i u nas nie jest nowe. Próżna to, pokąd ludzie na świecie, póty też muszą być vicia, a rozmaite. Postępek o takie crimen w naszym prawie nie najduje się diserte, zaczym musiałaby być, gdyby się na prawo odwoływać, albo impunitas albo zaniechanie. W takiej tedy rzeczy nieopisanej consensus totius senatus miałby być powodem do skutecznego poparcia, co też i ów Alexandrów przywilej jaśnie pokazuje. Mają też być documento exempla, ale tych u nas nie wiele, apud externos tego gęsto i rozmaicie. Bo są poenae capitales, confiscationes, exilia, są też poenae arbitrariae principum. Jednakże może u nas elici duplex crimen laesae mtis: jedno ex lege de turpiloquio, drugie directe in personam jako statut. Ono pierwsze ma exemplum skarania podkomorzego Krakowskiego, to wtóre ciągnie za sobą coś arbitrarium, w czym się nomen clementiae zawiera; i niepochybna, że W. K. Mć to tak u siebie będziesz raczył uważyć, że mając w ręku severitatem moderatione sua to umiarkować będziesz raczył.

Dnus Lwowski[4]): Iż do sądu takiego potrzeba konwikcyi, zda KDJ
mi się, aby ci świadkowie cum aliis plenis testibus wedle prawa swoje zeznanie poprzysięgli a potym dalej postąpić, ut iuris erit. — Radził rozdzielić kauzę na dwoję, aby o artykuł de servitio principi peregrino addicto ewazyą decernowano, a o machinacyę famosos libellos, aby się sprawował; de genere poenae w dalszym postępku chciał mówić.

Kasztelan Lwowski longissimis verbis evasionem eam de clementia Pl
esse decernendam censuit et persuadebat causae gravitatem et offensionem regiae maiestatis prius litteris et testimoniis contra partem citatam productis.

Kasztelan Płocki: Nie spodziewałem się ja zaprawdę tego, Najjaśniej- Pl
szy Mciwy Królu, aby P. Krzysztof Zborowski będąc pozwany od W. K. Mci o takie rzeczy, jakom słyszał w pozwie, miał się udawać w jakie kontrowersye z W. K. Mcią, alem się raczej tego spodziewał, że sam miał przyjść do W. K. Mci, Pana mego Mciwego, i tu w senacie siedzącego uniżenie i pokornie przeprosić Majestat W. K. Mci, Pana mego Mciwego, w czym jeno Majestat W. K. Mci obraził. Ale że widzę, iż już do prawa i kontrowersyi przyszło, bardzo mi się ten postępek tego pozwanego nie podoba.

[1]) DJ P. Sandomierski. — W J *wotum to znajduje się dopiero po wotum kasztelana Brzeskiego.* [2]) DJ P. Brzeski. [3]) J *nie ma* wiadomość. [4]) DJ P. Lwowski. — *Dwa teksty.*

Pl Z listu widzę, ukazuje się voluntas convicta, nic dobrego nie myślił, facta Boże uchowaj; ewazyą skarać periculosum bardzo, dowód także za sobą pericula bardzo wielkie niesie. Baczę to jaśnie, jednak mnie o tym mówi non mei ingenii, poruczam to bacznemu rozsądkowi W. K. Mci, Pana mego Mciwego, a zgadzam się we wszystkiem z J. Mcią P. Wojewodą Płockim.

Kasztelan Podlaski Leśniowski: Słyszałem kontrowersyą wszystkę stron obudwu, Najjaśniejszy Mciwy Królu, w tej sprawie dostatecznie; słyszałem też dowody, słyszałem też, czym się strona broniła, a nie tak broniła jako wymawiała, słyszałem list cudny bardzo, przykre słowa, które obrażają Majestat W. K. Mci, Najjaśniejszego Mciwego Pana, świadectwa też słyszał i powołanie. A strona co na to? Bywszy i tam i sam chce się odprzysiądz; jako tu u nas w Polsce, by najgorzej uczynił, przysięga wszystkiego chce zbyć według onego statutu de viro bonae famae, który i strona pociąga za sobą. I podobnoćby jej to szło, kiedyby nic inszego nie było więcej. A cóż takiego widzę? Oto constitutio de scrutiniis, która jaśnie uczy, że tej stronie ma być skazan dowód albo odwód, która ma lepsze świadectwa za sobą; bo już ta konstytucya stronie przekaże ewazyą tę, na którą się odwoływa. Cóż jeszcze drugiego? Druga konstytucya de iniuriosis erga parentes, w której jaśnie voluntatem karać każe, która się w tym liście jaśnie pokazuje. Manifestissimis rebus nie idzie ten statut, ale konstytucya idzie; boby to było wielkie absurdum, aby in manifestissimis etiam et vir bonae famae propior esset ad evadendum, stąd periurium, grzech Bogu mierziwy i przykry, stąd iniustitia wielka. Choć jasna rzecz, odprzysiądz się, Boże uchowaj! Propter iniustitiam Deus auferet regnum de gente in gentem; i dla tychże dwu rzeczy srogich i przykrych Bogu, iż tego doznawali przodkowie nasi, że za tym statutem i winny uchodził, w sprawie najhaniebniejszej karan nie bywał, ab experientia, która jest magistra rerum, ab experientia, którą prawa rosną, uczynili tę konstytucyą, iż w rzeczach jasnych kto ma lepsze dowody, albo dowód skazać albo odwód. Otóżci się statut w mocy i w całości ostał, bo przyjdzie in rebus dubiis vir bonae famae propior ad evadendum, gdzie nie będą jasne i prawne świadectwa na obie strony. Pewnie tedy tej stronie ma zostać albo konwikcya albo ewazya, która będzie miała lepsze świadectwa, wedle tej konstytucyi, która w takich rzeczach już będzie zachowywana.

Gdyż tedy w tej sprawie są rzeczy jasne, list, z którego okazuje się voluntas, conatus, conspiratio, conatus (!) coniuratio, hostilis animus, choćby list wedle prawa był nieważny, ale do tego ważny, że scientia cognitionem rei facit, tedy świadectwa ważne, które dowodzą hanc sententiam i swoją ważnością i list ważny czynią, gdyż to komprobują, co jest w liście, tedy tu wedle statutu już non prior ad evadendum, bo rzeczy jasne, ale wedle konstytucyi in rebus manifestissimis convictio est decernenda vigore con-

tutionis. De poena, kiedy się najdzie, przyjdzie-li dowód albo odwód, Pl
piero powiem z miejsca swego, co będę rozumiał. Jednak dzieląc to, że
co jest pozwan, in alium sensum torquere nie może, — bo jasno w tym
cie przyznania napisane: »Si hoc nomine dignus, Baal« temi słowy laeditur
aiestas, dignitas, honor S. Regiae Maiestatis, — tego się jednak nie może
przysiądz, gdzie mówi w pozwie: maiestatem nostram inhonestis verbis
esisti, które się wyżej powiedziały. Tu o to konwikcya.

Druga rzecz w pozwie, o co pozwano: externo principi contra patriam
eram addixisti. Tego się może odprzysiądz, choć są świadectwa, dlatego
plebei świadczą nań, którzy wedle prawa naszego nie mogą nobilem
nvincere, a zwłaszcza w tych rzeczach, gdzie lica nie masz i nie potrzeba
; secus in causa furti vel alicuius publici maleficii recens facti.

Trzecia rzecz, o którą pozwano w pozwie: postposito boni civis et
delis subditi officio machinatus es in vitam hanc (!) Regiae Maiestatis. Tej
ęści pozwu non potest evadere, quia nihil ostendit, quod dignum esset
le przeciw tym świadectwom, które są jasne i żywe. Słyszałem też od
ektórych Ich Mci, co przedemną mówili, że clementia et pietate firmatur
ronus principis. Potrzeba-li się do tego przychylić? Do tego proszono
łaskę, o miłosierdzie, żebym i ja W. K. Mci, Panu memu Mciwemu,
dził, żebyś W. K. Mć innatam clementiam et benignitatem regiam suam
tego sprawie pokazać raczył, ale nie wiem komu; bo tym bywa pokazo-
ana clementia et benignitas, qui confitetur factum, paenitet commissi huius
cti; cum non confitetur, non paenitet; non solus, sed alter pro illo depre-
tur peccatum et intercedere (!) et precare (!) clementiam.

Konkludując tedy zaraz wszystkie rzeczy, także i poenam wspominając:
o verbis maiestatem regiam laedentibus poena, sed minor quam fama, quam
famia; takbym rozumiał. Pro addicto servitio externo principi evasio. Ter-
m in clementia W. K. Mci, Pana naszego Mciwego, o cobym i powtóre
osił W. K. Mci. Jednak ostatek, jako młodszy, bacznemu rozsądkowi W.
. Mci, Pana naszego Mciwego, poruczam i będę się zgadzał z Ich Mciami,
órzy stoją przy prawie.

Dnus Mińskі[1]: Już, widzę, obeszła się maior pars senatus, co KDJ
otowała, a nic nie słyszę in specie do postępku tej sprawy, tylko coś in
nere mówimy a referujemy się na mądry rozsądek W. K. Mci. Takci
st, żeć Król J. Mć jest pan mądry i zawsze mądrze dekreta skazować
czy, ale w tej sprawie naszaby to powinność była tryb Panu pokazać,
koby skazać miał w rzeczy tak wielkiej, której processu w prawie nie

[1]) DJ P. Miński.

KDJ najduje się. I będziemyli tak tylko dyskurować de gravitate criminis a w bród nie pójdziemy, tedy próżno się będziem mieli uskarżać na bracią młodszą, którzy w nas istud officium nostrum videntur desiderare. Trzeba Panu ukazać, jaki ma być proces, trzeba pokazać, jaka ma być poena, aby Pan na sobie nie odnosił tej inwidyi, że wedle zdania swego sądzi. U nas taki postępek w tym jest, iż zwykliśmy Pana informować w tych rzeczach, gdzie prawa pisanego nie masz; tu tylko mówimy, że W. K. Mć racz to mądrze osądzić a co nabliżej prawa. Powiedzmy raczej modum et sic res erit salva. Ja, Bóg wie, radbym to słychał o tych, co prawo tuteczne rozumieją, bom sam nie świadom i poczekam, aż co specialius usłyszę [1]).

KDJ **Secunda et tertia [2]) Februarii.**

Festa intercesserunt Purificationis et diei dominicae.

Quarta [3]) Februarii.

K Initium causae Dni Cancellarii cum Christophero Zborovio [4]).

KDJ Była introdukowana kauza J. Mci P. Kanclerza z P. Krzysztofem Zborowskim pro diffamatione veneni quasi in ipsum instructi.

Cz Drugi akt tegoż P. Krzysztofa Zborowskiego z P. Kanclerzem.

III W tym czasie kiedy Król J. Mć deliberował w sprawie P. Krzysztofa Zborowskiego, która Suam Regiam Mtem contingebat, przywołano zasię tegoż P. Krzysztofa 4 [5]) die Februarii przeciwko P. Kanclerzowi pro turpilo-

---

PO Król J. Mć na sądzie zasiadł [6]); przywołano przeciwko P. Kanclerzowi P. Krzysztofa Zborowskiego. Stanął przez prokuratora.

Czytano pozew od P. Kanclerza, co pozwał P. Zborowskiego, że na sejmiku Proszowskim włożył nań kalumnią: aby miał nań naprawować Pru-

[1]) K *ma potem* $2^1/_2$ *stron pustych, poczem dopiero następują wota biskupa Kijowskiego, Kamienieckiego i t. d.; zob. str. 169 not. 4.* [2]) J II et III. [3]) D Feria quarta, J IV. [4]) *Przebieg sprawy Krzysztofa Zborowskiego z Zamojskim i Dzierzkiem mamy w czterech tekstach, z których trzy podajemy powyżej jako teksty równorzędne, czwarty zaś, pomieszczony w* PI *w miejscu zupełnie niewłaściwem (zob. p. 80. n. 2) jest tak sumaryczny, iż uważaliśmy za stosowne podać go tylko w niniejszym dopisku. Brzmi on tak:*

Sprawę P. Kanclerza z tymże Krzysztofem Zborowskim Król odprawić chciał, który był o to pozwany, iż mu łajał w Proszowicach na sejmiku zadając mu tyrańskwo, krzywoprzysięstwo i t. d.

Stanął tedy do tej akcyi od pozwanego Boniecki, który długo defendował sprawy Zborowskiego, ale jednak przegrał, bo po wotach senatorskich dekret królewski wyszedł, aby się do dwu niedziel stawił a rewokował to wszystko, co mówił, a jeśliby tego nie uczynił, tedy ma zasieść jako o głowę pod utraceniem czci. A Zborowski jeszcze przedtym Królowi nie ufając zjechał na Morawę.

Po tej sprawie z P. Kanclerzem nastąpiła druga z P. Janem Dzierzkiem na tegoż Zborowskiego, w której sprawie tenże Boniecki wziął aktorowi rok prawdziwą niemocą.

[5]) *W Rkp.*: 5. [6]) *Przed tem nagłówek błędny:* D. 3 Februarii.

Citationem P. Instygator czytał. KDJ

Post cuius lectionem Boniecki, pisarz grodzki Radomski, z pisma wnosił te [1]) excepcye, których ta suma była: że P. Krzysztof na sejmiku będąc Proszowskim cokolwiek mówił, nie mówił in modum convicii et detractionis, ale mówił in modum conquestionis et consilii accipiendi od braci swej, którzy się tam natenczas byli zjachali, gdzie każdemu ukrzywdzonemu z dawna plac bywał szukać rady w doległościach [2]) swoich, i dlatego do rewokacyi ciągnion być nie może, jako [3]) pozew obmawia; bo i [4]) statut ten, który jest de revocatione, do jednego tylko improperium jest przywiązan, w dalszych krzywdach et alterius [5]) speciei nie może być propter dissimilitudinem uzurpowan i do tej sprawy przyszyty być nie może, gdyż to tam improperium nie było, tylko mowa rady żądającego.

P. Instygator: Jeślić z każdą krzywdą [6]) godzi się do prawa uciec, jakakolwiekby jedno była, sive personalis, sive realis, sive mixta, o taką zejdzie się poprzeć, bo taka jest, że się z nią [7]) i przespać nie godzi, słysząc taką dyfamacyą, którą o nim strona puszczała a prawem tego poprzeć zanie-

---

quio albo pro diffamatione, a to stąd, iż P. Krzysztof Zborowski na Pro- Cz
szowskim sejmiku ukazował krópkę jakąś, w której miała być trucizna, którą III
P. Kanclerz przez Pruskiego chciał go otruć i zdrowia zbawić.

Powiedziano z strony P. Zborowskiego, żem nie powinien na pozew

---

skiego truć go, i do tego ukazował truciznę i wyznanie na to przy bytno- PO
ści swej urzędnika tamtego Wojciechowskiego i czwartego kogoś, sługi Zborowskiego; w której K. J. Mci ważył się dotknąć i dwóch Polaków, [8]) tamtego kraju opatów, księdza Bielskiego [9]) i Ponętowskiego.

Prokurator defendował Pana Zborowskiego, że mówił non in vim convicii et non detractandae famae, non causa improperii et diffamationis, sed causa consilii, radząc się, gdzie tego plac, na sejmiku; on tu nie ma roku z Panem Kanclerzem, bo nie pozwał Pana Kanclerza; bo gdyby protestacyą uczynił albo pozwał, a nie kontynuował causam criminalem intra praescriptionem statuti, tedyby podległ poenae talionis. Lecz ma czasu dosyć jeszcze o to pozwać, albo jeśliże non sentiret se iniuriatum, zaniechać może. Na ten czas prosił, aby był od pozwu wolen, a iż Pan Kanclerz w tym pozwie, co go pozwał detractandae illius famae contumelias et convicia nakładł, prosił, aby statut extendowano o tem.

Instygator dowodził et forum et terminum in actione, którą przyznał,

[1]) **K** *nie ma* te. [2]) **J** w dolegliwościach. [3]) **J** jedno. [4]) **DJ** *nie mają* i. [5]) **K** alteri. [6]) **KD** Jeślić każdą krzywdę. [7]) **J** z niej. [8]) **O** i dwu opatów. [9]) **O** Bialskiego.

KDJ chała. Przeto słusznie J. Mć pozwał a wziął to ex fundamento legum, które de improperio napisane są w statucie. Bo acz tam de obscuritate ortus casum położono, ale własna natura jest statutu [1]) de diffamatione per aliquem maliciose et temerario ausu facta ad proscindendam bonam famam alicuius. — Czytał statut i konstytucyą anni 1565. — A iż widzę, że się strona przyznawa, że się citatus skarżył na sejmiku i rady używał, wiemy to, jaki u nas zwyczaj jest oto tych skarg na sejmikach, wiemy, [2]) że to tam non per modum consilii konkwestye bywają, bo i tam do prawa z krzywdą ukazują, cuiuscunque sit fori, i mógł skargę odprawić inaczej i consilła używać sine diffamatione. A do tego tu [3]), gdzie był plac takiej się krzywdy domawiać, [4]) intencyi swej popierać, ani pozwał ani żadnego dalszego postępku nie uczynił. Otóż J. Mć nie chcąc w tym rosole leżeć, chcąc o sobie w tej Koronie dać sprawę, że takimi sztukami złymi nigdy się nie bawił ani bawi i non potest cadere [5]) na J. Mci w tej mierze suspicio, wolał pozwać, gdyż prawo istam praerogativam diffamato pozwoliło, aby diffamantem o żałosną krzywdę swą ad iudicium tak przyciągał, gdzie siedzi sądząc sędzia famae et honoris.

Prokurator replikował: Nie może actor statutu ciągnąć in alium sensum, jedno ut sonat, to jest, [6]) że de uno tantum casu obiecti probri maternae vitae [7]) dysponuje, nie o inszych słowiech, któreby komu osławę jaką przynieść miały. A co actor inferuje, że o tę krzywdę swą nie pozwał citatus, to mu jeszcze nie upłynęło, pozwać jeszcze może, pokąd annus et sex septimanae nie wynidą, wedle prawa, prosi [8]) wolności, bo jeśli tego nie dowiedzie pozwawszy, toż dopiero poenis subiacebit.

Instygator na to [9]): Wywiodłem to, że de necessitate iuris ma tu odpowiadać na pozew oto ten i [10]) albo ma probare, albo negare, albo revocare. Nie wczasby to było, kiedyby czekać, ażby [11]) on pozwał; i mógłby nigdy nie pozwać, a ten diffamatus zostałby w opiniach ludzkich mało nie winien diffamati criminis. Więc mówiąc a minori ad maius, jeśli de improperio matri oblato jest taka poena civilis i może o nią czynić, a cóż o taką dyfamacyą, która, gdyby słuszna była et probaretur, niesie za sobą infamiam; et e contra, jeśliby nie dowiedziono, poenam revocationis czynić i pozywaćby o nią nie miano? Słusznie pozywać [12]) może a citatus powinien respondere.

Cz III odpowiadać, bom ja miał pozwać, a nie pozwał-libych do roku i do sześciu niedziel, dopieroś mię ty miał za tym pozwać.

PO prokurator e contra negabat forum sibi respondendi, bo on miał stronę iniuriatus szyi [13]) pozywać, nie strona go.

[1]) D statutum. [2]) D wiem. [3]) J A to tu. [4]) DJ domagać. [5]) J i non pertinet. [6]) D *nie ma* to jest. [7]) D probri materni. [8]) D proszę. [9]) K *nie ma* na to. [10]) K *nie ma* i. [11]) KJ aby. [12]) J pozwać. [13]) P insinuatam *zamiast* iniur. szyi.

Dnus Cancellarius[1]): Powiem do tego kilka słów extraiudicialiter. KDJ Bezecna invidia poczciwym ludziom w postępkach ich cnotliwych spokojnie żyć im[2]) nie dopuszcza. Jest starych przykładów dosyć, gdzie oni wielcy ludzie in Rpca Romana od inwidyi próżni nie byli i przychodziło im do aktów rozmaitych, jako Scypionowi i innym. I ja po cnotliwych posługach swych zdrowiu, sumptom nie folgując[3]) nie mogłem być expers kalumnii oprócz tego, że mi ad altare iureiurando na gardło odpowiedziano, tamże na sejmiku Proszewskim, gdzie chcąc przeciwko mnie populum commovere, podawał o mnie z wielkiem i płaczliwem uskarżaniem te powieści i słoiki pokazował ad maiorem rei aggravationem, jakobym ja[4]) jakiegoś Pruskiego miał per certa media naprawić otruć go; co jako jest a naturae vitaeque meae integritate alienum, tak się to nigdy nie pokaże, abym takimi rzeczami narabiać[5]) miał i nad nieprzyjacielem się mścić. Bo i z Pruskim oto tym tylko jako z komornikiem inszejem sprawy nie miał i nigdy to do serca mego nie przychodziło, abym o tym pomyślać miał. I znając się praw przed P. Bogiem i na sumnieniu swoim, wiedząc, że vir bonus ma[6]) non modo culpa, sed et suspicione culpae carere, nie chciałem deesse existimationi meae honestissimae. Pozwałem cztery niedziele przed sejmem, aby on miał czasu[7]) dostatek mnie vicissim pozwać i sposobić swe probationes przeciw mnie. Teraz mi każe czekać do roku. Co jakoby mnie poczciwemu człowieku[8]) było integrum, każdy to baczyć może dla rozmaitych czasów ludzkich odmienności. A jabym tego ad posteritatem nie chciał po sobie zostawić, abym się tu na tym miejscu in facie totius Rpcae sprawić nie miał. Tu o tym plac mówić, nie pokątnie. Prawo non[9]) imponit mihi necessitatem, abym miał powodu diffamationis czekać, i owszem pokazuje mi drogę do sprawy mej i poenam pokazuje na takiego, któryby niewinnie puszczał się na sławę człowieka[10]) poczciwego. Ja proszę, Najjaśniejszy a Mciwy Królu, abyś W. K. Mć nie dopuścił stronie pozwanej diffugiis laborare, która nie wiem, co za smak sobie w tym poczuwa, aby nie przychodzić do sprawy. Znać, in quem finem to było[11]) usnowano. Ale dosyćby źle takich labiryntów używać około sławy[12]), około poczciwości, na której człowieku[13]) dobremu wszytko należy. Proszę, ut respondeat[14]).

P. Kanclerz powiedział: Nie rok, ale i godziny w tym leżeć nie chcę, Cz a to dowodź na mię na mój pozew, ja się sprawić gotów. III

E contra instygator zbiwszy mu to, że forum nie przyznawa, wrócił PO się, prosił, aby skazano directam responsionem.

[1]) D P. Kanclerz. J J. Mć P. Kanclerz. [2]) D *nie ma* im [3]) J *nie ma* zdrowiu, sumptom nie folgując. [4]) K *nie ma* ja. [5]) D *nie ma* narabiać. [6]) D *nie ma* ma. [7]) KD *nie mają* czasu. [8]) J człeku. [9]) KD nie. [10]) J człeka. [11]) D *nie ma* to było. [12]) D sławić, J stationis. [13]) J człeku. [14]) D respondeant, J videant.

KDJ Interlocutoria.[1])

Dnus item Archieppus Gnesnensis[2]): Każdy iudex ma secundum allegata et probata[3]) partium sądzić. Tu widzę citata non negat factum, jeno intentionem facti wykłada jakoby directe respondując. Dawna przypowieść: diffamare cave, quia[4]) revocare grave. Jedno[5]) nie prokuratorowi przyjdzie explikować, jest to personalis actus. Miałciby to tu[6]) sam stanąć. Rzecz to żałosna osława. Nie tylko ten zabija, który zdrowie odejmuje, ale i ten, co sławę dobrą odejmuje. Bo u poczciwych ludzi mniej żywot waży niż sława, i owszem rycerski człowiek dla sławy żywot dawa. Przeto tych złych czasów trzeba ludzi hamować od dyfamacyi, aby umieli usty swymi szafować, bo nemini parcitur, tak są ludzie w mowach swych ad omnes detractiones rozpuszczeni. Mym zdaniem albo niech rewokuje, jako statut uczy, albo niech sustineat sessionem.

Dnus Archieppus Leopoliensis[7]): To w tej sprawie widzę, iż jako onemu o swą krzywdę, o którą sie skarżył na sejmikach, wolno było pozwać na sejm, tak z drugiej strony o dyfamacyą wolno także pozwać; jakoż ta druga strona[8]) pozwała dobrym porządkiem. A iż po sejmikach sejm consequenter bywa, tu było pozwać in longum non trahendo. Przeto exceptio citati non valet. Procedat.

Dnus Eppus Cracovien.[9]): Nie tylko abym miał mieć za złe J. Mci P. Kanclerzowi, co pozwał o dyfamacyą, ale mam barzo za dobre i stąd się da baczyć animus sibi optime conscius, że nie czekał, aby go pro ista iniuria pozwać miano, ale on sam[10]) uprzedzając pozwał, aby na nim nota obiecti criminis nie zostawała; i tak się godzi poczuwać człowiekowi poczciwemu, sławę dobrą miłującemu. Było to na sejmiku cum impetu et orationis fervore przekładano i były vani[11]) habitus animorum z oto tej skargi; i dziwowałem się, coby to takiego było i nie rozumiałem inaczej, jedno że się to miało tu wytoczyć dogadzając onej tak[12]) mocnej powieści, ale baczę jakąś tergiwersacyą. Daj Boże, aby ta linguae petulantia mogła się pohamować, która żadnym stanom, by nawiętszym, nie przepuści, i przetoż zgadzam się z J. Mcią X. Arcybiskupem Gnieźnieńskim.

Interim od Panów Posłów P. Podolski[13]) przyszedł prosząc, aby zejście P. Posłów z Ich Mciami Panami Radami do zajutrka[14]) odłożono. Impetravit[15]).

[1]) *Wota pojedynczych senatorów mamy tylko w jednym tekście* KDJ. [2]) D X. Arcyb. Gnieżn. J J. Mć X. Arcyb. Gnieźn. [3]) KJ *nie mają* et probata. [4]) K *nie ma* qnia. [5]) J I ono. [6]) DJ Miałby tu. [7]) DJ X. Arcyb. Lwowski. [8]) DJ *nie ma* ta druga strona. [9]) D X. Krakowski, J X. Biskup Krakowski. [10]) J ale owszem. [11]) KD na nim. [12]) D takiej. [13]) J Podoski. K Interim od Panów Posłów przyszło. [14]) J do zajutrza. [15]) K *zamiast* Impetravit *ma* co się tak stało.

Dnus Eppus Cuiaviensis[1]): Iż się strona wdała, ma postąpić KDJ
ılej i odnieść dekret, ut maledicendi licentia coarctetur poenis wedle statutu.

Dnus Eppus Premisliensis[2]): Publica była diffamatio, ma
ż o to być publica actio, bo żeby to nomine consilii proponować miano
ı sejmiku, tedy to coś extra naturam consiliorum, które non a multitudine
tuntur, ale ab amicis rerum et iuris peritis. Przeto ta exceptio jego nie
ży. Ma procedere.

Także drudzy mówili.

P. Wojewoda Podolski: Tak powiadają: nulla calamitas bywa
la. Aczem sam nie był na sejmiku, ale tożem słyszał, że tam skarga
ła. Powiada prokurator, że in modum consilii; ale się to dotyka dobrej
wy P. Kanclerzowej, bo pokazował przy skardze słoiki, toć już znak[3])
to nie w obyczaj rady czyniono. Dawna przypowieść: około oka a sławy
brej nie dłub. Pamiętam za nieboszczyka króla, że to ostrze naciągano
karać chciano, zgadzam się tedy z drugimi, aby postępował[4]).

P. Wojewoda Płocki: Gdzie magis może być criminalis accu-
tio, jako ta, gdy zadadzą, że toxico laboras? gdy pokonają, effectus iustitiae
amia. Jest tedy tu forum; skazać procedere. In ulteriori processu kon-
derować facultates principalis et procuratoris, co z nich kto ma praestare
finali puncto.

In eandem sententiam omnes procedere censuerunt propter saltum in KDJ
e[5]).

Rex idem[6]).

In ulteriori processu prokurator citati powiedział: Jakom przedtym
wał sprawę, że non in vim convitii to P. Zborowski na sejmiku mówił,
in vim accipiendi consilii, toż i teraz interuję, że nie w obyczaj osro-
cenia jakiego albo poszkalowania, ale uskarżywania i rady szukania,
dokładał sam tego, że sobie tego nie zmyślił, ale mu to z Polski pisano,
y się strzegł trucizny, i zatym postrzegł tego pojmanego,[7]) który ultro

---

Skazano respondere. Cz

Potym prosił citatus, aby Król J. Mć posłał do Morawy swego sekre- III
rza do Pruskiego, przed którym aby to zeznał Pruski, co w tej sprawie

---

Stąd urosła interlocutoria. Skazano procedere[8]). PO

Prokurator Zborowskiego powiedział: że mając przestrogi pilne z Polski,
e ten, który tajemnemi[9]) rzeczami zwykł obchodzić się i na jego zdrowie był

[1]) DJ X. Kujawski. [2]) DJ X. Przemyski. [3]) K znać, J znaki. [4]) J postępować. D *nie ma* propter saltum in iure. [6]) *Tu znów trzy teksty.* [7]) D pogonionego. K pojimano. P *niema:* Stąd *do* procedere. [9]) P takiemi.

KDJ quaesitus przyznał się, a gdy go ad torturam podano, tym dostatecznie suo ordine wszytko powiedział. O to P. Zborowski prawem czynić chce, ma czasu dosyć. Ażeby de veritate istius rei magis constaret, gdyż ten więzień dla inszego swego [1]) factum podan jest do więzienia i trudnoby stamtąd miał być instigante alia parte wyważon, prosi P. Zborowski, aby ta sprawa tantisper była suspensa, ażbyś W. K. M. posłać raczył ad illum magistratum ad inquirendum, jeśli to tak jest albo nie, gdyż P. Zborowski ma Pruskiego tego powiadacza, który co wyznał, jest na piśmie i pod pieczęcią tamtego urzędu, co produkuje tam [2]). A iż to jest moje słuszne żądanie, pokazuję in simili dekret W. K. Mci inter Suskrajewski et Sirakowski [3]), gdzie W. K. Mość suspendował kauzę, ażby reconvenirentur ci, od których Sukrajewski [4]) słyszał. Otóż teraz prosi strona, abyś W. K. M. posłał tam a suspendował kauzę, ażby się stamtąd inquisitores wrócili.

Instygator: Oto ten Pruski wzięt jest ad privatas carceres od P. Zborowskiego i niech go tam sobie chowa, jeśli słusznie albo nie, o tym nie mówię. Ale J. Mci P. Kanclerzowi do Pruskiego nic, on agit pro diffamatione, którą strona uczyniła temere, studiose, na to się niech sam sprawuje, nie odwoływując się na kogo innego. Quia nominatio in delictis locum non habet, tu on albo neget albo probet, albo revocet, albo było stawić evincentem. Że go tam dał w sekwestr, to jemu wolno, ale tego nie pokazuje, jedno [5]) słowy coś affirmat. Posyłanie do cudzych ziem to nie de iure. Decretum produkowane jest dissimile, bo ci co reconveniuntur od Sierakowskiego, sunt sub iure nostro et sui iuris, ten tam już jest extra haec [6]) omnia. A iż prokurator wykracza ex processu iuris nostri, proszę, aby była na nim wina skazana.

Prokurator: Winym nie popadł ex ea ratione, [7]) że prawem bronię

Cz i przedtym powiadał i teraz mieni, bo jest pojman i o insze crimen
III i w Morawie wsadzon, a to zeznanie żeby loco scrutinii było.

PO naprawion, ten in alio facinore pojmany, jest wzięt do więzienia, w którem i do tego czasu detinetur, i jużby był w tamtym kraju, gdzie długo złoczyńców nie cierpią, malefactorum suorum poenam odniósł, ale on prosił dla tej swej kauzy, aby był tak jeszcze w więzieniu zatrzymany. A iż z więzienia tamtego, kędy siedzi, jemuby go nie wydano, a on im tego probować nie może, prosił, aby K. J. Mć tam deputował posłańca swego do tego więzienia, aby to słyszał od niego, co zeznawał; a okazawszy między Sierakowskim a Sachrojowskim [8]) dekret Jego K. Mci, że mu dano dila-

[1]) **J** *zamiast* swego *ma* sroższego. [2]) **KD** *nie mają* tam. [3]) **J** Guskarzewski i Sierakowski. [4]) **J** Guskarzewski. [5]) **J** jeśli. [6]) **KD** *nie mają* haec. [7]) **J** *nie ma* ex ea ratione. [8]) **O** Skarbowskim a Seskarzowskim.

ozwanego, póki mu go stawa. O suspensyą proszę mając dekret in simili KDJ
przy tymże stoję.

Dnus Cancellarius[1]): Wiem zapewne i[2]) de certa scientia, że tego ruskiego za trzeci dzień po skardze stawić chciał, gdyby tego po nim hciano, a teraz powiada, że go w sekwestr nie wiem komu dano. Ale choćby ie dał, ten Pruski nie jest moim sędzim, nie przyjdzie mi do sprawy przed im, jedno tu przed W. K. Mcią, niech go tam sobie chowa, a on sam iech probuje, czym mię osławił i rozsiał o mnie listy wspominając opaty, ıkobym ja pacholę swe, Węgrzynka jakiegoś, miał i chciał za listami W. K. Ici wprawić onego do niego przez opaty, aby tym[3]) snadniej mógł być eneno impetitus, i podawał tych listów exempla na sejmiku pod pieczęcią rzędnika Pani Kawczynej, urzędu niewiadomego, quem non noverant pa-es nostri. Co wszytko jest confictum[4]) na osobę[5]) moję. (Zawołał chłopca wego)[6]). Wiemci ja, że urząd urzędowi wierzy, ale gdy pod jednym pra-em; ten tam urząd nie wiem jaki jest aniśmy mu podlegli.

Zatym Instygator: Autor diffamationis jest jako actor, który debet emper esse paratus, dlatego go[7]) w czas pozwano, mógł się sprawić we-le konstytucyi 1565 jako in actu criminali. Gdy też tu na pierwszy pozew ył przywołany, voluit experiri. Czemuż teraz subterfugit, czemu zwlec hce? Proszę ut directe respondeat.

Prokurator: Proszę o suspensę, ażebyś W. K. Mć swoje skrutatory osłał do tego więźnia ad inquirendum.

Instygator: To być nie może. Statut uczy, że masz statim respondere.

Pan Kanclerz dał kartkę, co ją to rozsiewał, X. Podkanclerzemu[8]).

Interlocutoria. Consenserunt[9]) omnes, ut directe respondeat.

Rex idem.

In directa responsione prokurator P. Zborowskiego powiedział, że się

Powiedziano od P. Kanclerza, że to być nie może, bo i on sam Pru- Cz
kiego pojmał i on go ma in privatis carceribus; stawić go tu miał, aby III
prawa z Pruskim była, jakoż się na to brał w Proszowicach, bo nie na eznaniu Pruskiego, ale na słusznych dowodziech ta rzecz należy, k'temu o inszego państwa słać po scrutinia nie słuszna i nie bywało to.

Skazano directe respondere.

Directe respondendo brał się na odwód, że non animo diffamationis,

---

yą na świadki stawić, in simili[10]) o dilacyą prosił. Przez instygatora[11]) od- P
ięto mu dilacyą, iż[12]) to wzdy K. J. Mć miał słać do postronnego państwa.

Stała się interlokutorya, dekretem naleziono directam responsionem.

Respondendo prokurator(!) pozwanego nalazł, że nil probavit, nec

[1]) DJ P. Kanclerz. [2]) KD *nie mają* zapewne i. [3]) J tam. [4]) K conflictum. [5]) J na ławę. [6]) DJ *nie mają:* Zawołał chłopca swego. [7]) J go *nie ma*. [8]) J dał kartę X. Podkan-erzemu, co ją ten rozsiewał. [9]) J Censuerunt. [10]) P insinuato. [11]) *Tu kończy się* O. [12]) P i.

KDJ pryncypał mój[1]) bierze ad evasionem, że nie in modum convitii, ale in modum to consilii uczynił.

Interlocutoria Ich Mci Panów Rad.

Consenserunt omnes diffamationem huiusmodi referri ad statutum de improperio debereque decerni poenam eadem lege sancitam. Adducebantur exempla, qua ratione regnante Sigismundo Augusto diem dixerat Tarnovius[2]) castellanus Cracov. nobilibus eodem nomine, ex quibus Mieszkowski unus fuit, coniectumque[4]) fuisse in carcerem. Eodem exemplo procedendum esse. Dnus Castellanus Brestensis excusabat fratrem suum Dnum Abbatem Hradiscensem[5]), quod ille ut probus vir nihil unquam commercii habuit cum his, qui talia consilia fabricant planeque ignorare de eorum factis et consiliis neque id bono animo laturum, quod eum suis actionibus immisceant[6]).

Post huiusmodi consensum senatorum Regia Mtas ita locuta est[7]):

Video conformem esse sententiam Dtionum Vrarum, citatum, cum non probat diffamationem suam, que diffamavit ac[8]) dissimulavit Dnum Cancellarium, incurrisse poenam in statutis descriptam. Quo enim id furore et impetu in conventiculo Prosseviensi egerit et quomodo verisimilia sua, ut illi figmenta quadrarent, aptaverit et pixides[9]) cum venenis ostentaverit, iam Dni-

---

Cz III ale loco consilii u braci na sejmiku tę sprawę inferował, tak jako ją od Pruskiego słyszał.

Na to ab actore powiedziano, że go to dojść nie może z tą interpretacyą, chyba żeby się brał na taką przysięgę, że nie mówił; i prosił P. Kanclerz, aby go ad revocationem Król J. Mć przymusił.

Citatus przy swym stał, przydawszy to, że ten Statut Casimiri o skurwysyństwie się rozumie, a nie o insze mowy.

Na to ostatnie ab actore powiedziano, że sam tytuł okazuje, że de omni turpiloquio; k'temu kiedybyś ty był na mię dowiódł, tedy sequeretur infamia na mię za mój uczynek; otoż alboś poenam tallionis odnieść powinien, albo rewokacyą, do którejem cię posłał.

Skazał Król J. Mć, że in instanti rewokować powinien, przydawszy te

---

P directe negavit; ewazya mu iść nie mogła, secundum statutum revocationem mu skazano, beneficium propter absentiam uczyniono, dilacyą verae infirmi-

[1]) **D** *nie ma* mój. [2]) **J** *nie ma* Tarnovius. [3]) **J** Myszkowski. [4]) **K** convictumque. [5]) **J** Gradicensem. — *O Janie Pongtowskim, opacie Gradzickim, bracie Jakóba P., cześnika łęczyckiego, który właśnie na początku tego sejmu został kasst. brzesko-kujaw., (zob. wyżej str. 3 i 7) patrz Paprockiego Herby str. 289 (wyd. Turow.) i Niesieckiego VII, 374 (wyd. lip.)* [6]) **K** quod cum suis actionibus immisceatur. [7]) **D** Rex post huiusmodi consensum senatorum ita locutus: — **J** Post huiusmodi consensum senatorum rex ita locutus. [8]) **KD** *nie mają* diffamavit ac. [9]) **D** pixillos.

ıs Vestris bene[1]) notum est[2]). Certe id fecit, non ut consilium caperet, KDJ
d ut summam impudentiam[3]) suam cum improperio coniungeret. Illud
tem permirum[4]) videri potest, quod dum agnoscit culpam, ad evasionem
admitti cupit[5]), videlicet ut crimen crimine compenset. Igitur nos etiam
ɣum praescripto adducimur, ut decernamus revocationem non obstante
ius absentia. Lex enim statim revocationem fieri debere statuit sine ullo
spectu absentiae, quae lex omnibus ex aequo servire debet sine persona-
m delectu. Revocet autem his verbis, quae in statuto sunt descripta.

Decretum tulit Dnus Marsalcus, ut revocet citatus[6]) sub
enis in statuto scriptis. Tempus non determinaverat.

Procurator partis citatae petiit tempus praefiniri.

Instigator dixit statim id fieri debere.

Procurator deinde annuente Dno Cancellario dilationem petiit
rae infirmitatis et statuit nobilem nuncium.

Regia Mtas dilationem dedit ad duas hebdomadas, ita ut in ter-
no praefixo revocet sub poena occisi capitis importantis solutionem
ılctae centum marcarum et sessione carceris annui et sex septimanarum,
poenae debet satisfacere sub poena infamiae continuo tractu in defectu
isfactionis irrogandae.

Actio eiusdem Christopheri Zborowski cum Dzie-
e k in eisdem stetit terminis, ut actio Dni Cancellarii, procuratore citati
r omnia consentiente.

---

wa, że mentitus sum sicut canis, tak jako w tym statucie stoi. Cz

Prosiła potym pozwana strona, aby to durantibus comitiis było. Po- III
edziano, że statut mówi in instanti. Brano potym rok chorobą i dano
acyę do dwu niedziel.

A P. Kanclerz powiedział, że przysięgę verae infirmitatis odpuszczam
pieniądze, ale rewokacyi nie.

Domawiał się potym P. Kanclerz, jeśliby nie rewokował a był con-
nax, co za poena ma sequi.

Skazano i statut mówi: jakoby go zabił, przeto in defectu revocatio-
poenam jako o zabicie głowy incurrit, i będzie powinien zarazem sieść
k i sześć niedziel. Czego jeśliby nie uczynił, tedy jako kto o głowę
dekretu nie siądzie, ipso facto ma być infamis.

---

is do dwu niedziel dano mu, in defectu poena superposita sessionis P
ris rok i sześć niedziel et 120 marcarum, a to wypełnić ma sub poena
amiae.

[1]) K *nie ma* bene. [2]) K sit. [3]) J imprudentiam. [4]) D pervicium. [5]) J quod dum
ittit culpam ad evasionem se cupit. [6]) D *nie ma* citatus.

Cz III Między innemi kauzami, których było snać niezliczona rzecz, i te są dzone były od Króla JMci[1]):

P. Ornostaja,[2]) wojewody Brzeskiego, który synowca kazał zabić dlatego, aby nań imienie spadło; któremu wzięto było dilacyą vera infirmitate.

Kniazia Pruńskiego[3]) akcyą odłożono, który wziąwszy 14 dział zburzył zamek Łaszczom Strumiłowskim i wieś spalił z wieczora, a nazajutrz posiał ono miejsce, gdziebyła wieś. Wzięto na scrutinium, na które Król J. Mć posłać ma scrutatores z dworu swego, a oni mają mieć (!) tych, którzyby zeznawali.

Tegoż pozwał Moszyński, sługa wojewody Kijowskiego, iż mu w Łucku mieście śród rynku, pojąwszy go a przez drogę rozciągnąwszy, katu płucami kazał gębę obić. Skazano mu przysiądz samosiedm, jako ani kazał ani wiedział. Jednał się.

Temuż i Księciu Zasławskiemu pokazano na oko, iż miejsca między posły nie mają. Bonieckiego zasię Król Imć zostawiwszy przy czci na gardło skazał, który niejakiego Petfica, mieszczanina z Gdańska, imieniem Franki Prusaka, powinnego swego, zmyślonemi listy z miasta jakoby na jakie wesele wyłudziwszy, i jako do takiego aktu kazawszy mu złota, srebra, pieniędzy, coby miał, i innych drogich rzeczy nabrać, zastąpił mu w boru, i pobrawszy mu wszytko do więzienia wziął, w którym go mając, dziwy z nim czynił. Inter caetera cyrograf na kilkanaście tysięcy i insze na rozmaite rzeczy krwią swą pisać musiał: mieniono innych rzeczy wiele nań. Sam chłop urodziwy i podobny, ale snadź i chytry maltarumque linguarum peritus i nauczony i wymowca niepospolity. Ale do tego powiadano, (co Pan Bóg Wszechmogący lepiej wie) iż rozmaite wiary trzymał i miał się poturczyć i miał wielkim czarnoksiężnikiem być. Wyszedł in summo populi concursu na miejsce naznaczone śmiele i bezpiecznie, a uczyniwszy wprzód do wszystkich ludzi piękną rzecz, na placu klęknął; którego kat odbieżał nie zadawszy mu rany większej, (jako rumor był pospolity) coby się albo trzy albo dwa palce okryć mogły, i żywo na kobiercu z placu zniesion.

Na Rybińskim temuż katowi lepiej się poszańcowało, którego także zdano było na śmierć, citra infamiam, bo go Grzywina niejaka po wywiedzeniu scrutinium samosiódma poprzysięgła o zabicie męża swego Grzywy, czego snadź przerzeczony Rybiński[4]) nie był winien i miał to przed spo-

[1]) *Wyliczone powyżej procesy toczyły się w rozmaitych terminach, a nie 3 lub 4 lutego, jakby się to z* Cz III *wydawało. O niektórych wspominają także i inne dyaryusze: tak* KD *o sprawie Moszczynickiego — takie ma tam nazwisko, nie Moszczyński — ze starostą łuckim sądzonej 8 lutego, zob. niżej; o sprawie Bonieckiego sądzonej 7, 13, 15 i 23 lutego, o sprawie Brodowskich rozpatrywanej 21 i 26 lutego. Skoro jednak dat wszystkich oznaczyć nie możemy, pozostawiamy układ* Cz III *niezmieniony.* [2]) *Gabriel Hornostaj był wojewodą brzesko-litewskim 1576—88, zob. Wolf, Senator. i dostoj. W.X.Lit. str. 9.* [3]) *Kniaź Alexander Proński Stolnik W.X.Lit. był starostą Łuckim 1581—87, tamże 24 i 318.* [4]) *W Rkp.* Grzywiński.

lednikiem, (jako ludzie powiadali) mówić: »Pan Bóg mię za grzech mój Cz
szy tą śmiercią tak haniebną karze; teraz jeżelim co winien, (bo)dajżem III
bie ten Najświętszy Sakrament na wieczne potępienie przyjął«.

Matyasza także jakiegoś ścięto, chłopa mężnego, który w potrzebach ojennych poczynał sobie dobrze i zamki zapalał. Za nieszczęściem uciął kę hajdukowi marszałkowemu, która gdy mu upadła, zsiekał ją w sztuki; órego gdy pojmali drudzy, dał go marszałek ściąć; którego Król J. Mć rdzo żałował i miał go był wolą nobilitować.

Sługockiemu o zabicie Gosławskiego przysięgę nakazano, także i Browskiemu o zabicie Gniazdowskiego.

Die quinta Februarii [1]. KDJ

P. Pękosławski, marszałek poselski, do Ich Mci Panów Rad bez róla J. Mci będących: Za pilnymi potrzebami Rpltej była ta prośba nasza W. Mci, naszych Mciwych Panów, abyście nam byli raczyli czasu użyczyć jść się do rozmowy z W. Mciami, naszymi Mciwymi Pany; co żeśmy od W. ci otrzymali, W. Mciam jako Panom a braci starszej swej dziękujemy. Ta st rzecz, Mciwi Panowie, która nas wiodła do rozmowy, iż ta sprawa, którą insze rzeczy zatrudniły, jako jest nowa, tak nie wiemy, aby była słyana. Mamy to na pieczy, aby jej decyzya taka być mogła, jakoby prawu spolitemu ujma nie była albo się jakie ubliżenie nie stało. Bo to dawna winność tego koła poselskiego bywała, w której my się też teraz poczuamy, iż jeśli co takiego kiedy [2]) zachodziło, coby novitatem processus et creti miało w sobie mieć, iżeśmy zawsze tego postrzegali i teraz prosimy, yście nas, braci swej młodszej, w tym upośledzać nie raczyli. Czego ja-

[1]) *O naradach posłów z senatorami a potem samego senatu w dniach 5 i 6 lutego tylko* aryusze **KDJ** *podają obszerne sprawozdanie*; **P** *pomija je zupełnie milczeniem*, **Cz III** *i* **Pl** *mają ko krótkie wzmianki i to w niewłaściwem miejscu.* **Cz III** *mianowicie pod d. 1 lutego, zaraz słowach:* P. Kazimirski... odszedł, *zob. wyżej str. 161, podaje:* Była ta rozmowa rycerzów senatory, a dekret suspendowany dla deliberacyi z J. K. Mcią w tej sprawie. *Potem następuje:* ugi akt *i t. d. zob. str. 194.* — **Pl** *zaś pod d. 29 stycznia, zob. str. 80 n. 2, daje naprzód po*ny *już wyżej, str. 194 n. 4. opis sprawy Zamojskiego i Dzierzka z K. Zborowskim, a następnie* raz *dodaje:* Potym drugiego dnia Panowie Posłowie za dozwoleniem J. K. Mci zeszli się poołu z Panami Senatorami i naprzód P. Kanclerz z rozkazania J. K. Mci powiedział w te słowa: K. Mć, Pan nasz Mciwy, pomni dobrze powinność swą, pomni też i to, co W. Mciom i J. Mci należy i na tym jest J. K. Mć, żeby nic nie czynił inaczej, jedno jako wedle przysięgi ej powinien, jako prawo pospolite uczy, wedle którego J. K. Mć we wszystkiem się zachowa. *czem następuje zaraz:* Panowie Senatorowie potem *i t. d. zob. str. 81. Jest to oczywiste bałaństwo, bo przemowa Kanclerza należy do 29 stycznia, jak okazują tamże pomieszczone inne teksty* pośrzędne, *a rozmowa posłów z senatem odbyła się dopiero 5 lutego.* [2]) **KJ** *nie ma* kiedy.

KDJ kośmy pewni od W. Mci, tak rozumiemy, że to uczynić będziecie raczyli[1]). Byliśmy, Mciwi Panowie, kiedy strona Alexandrów przywilej przy tej sprawie in medium[2]) wnosiła i gdy ad sententias W. Mciom przyszło, niektórzy powiadali, żeby ten przywilej miał być abrogowany. A iż idzie o interpretacyą przywilejów, co bez trzeciego stanu być[3]) nie może, prosimy, aby taka interpretacya przywilejów[4]) bez nas nie była wnoszona nigdy na potym a teraz aby ten przywilej wcale nienaruszony był zachowan, wszakże z tą kaucyą, jakoby poślednim konstytucyom ten przywilej nie derogował a konstytucye także przywilejowi. O czym gdy się tam u nas mówiło, różnie między sobą rozumieli i z tym tak różnym[5]) rozumieniem przyszli, aby je przed W. Mci przełożyli, każdy się racyami swymi podpierając. Nie wątpimy, że W. Mci cierpliwie słuchać będziecie raczyli.

Zatym Kazimirski: Rzeczą się nie wiele bawiąc tak rozumiemy, że ten przywilej ma być perpetuo inviolabiliter chowan. Dalej co kto[6]) przeciw temu będzie[7]) mówił, słuchać i rozmawiać gotowiśmy.

Po nim tego rozumienia P. Stanisław[8]) Czarnkowski sic orsus toro ab alto[9]). Mciwi Panowie! Bez przyczyny się nic od nas nie dzieje, którzy przy tym przywileju stoimy. Gdy W. Mci wspomnicie, co się za przodków Królów Ich Mci albo też za przodków W. Mci działo, obaczycie, że nie bez przyczyny oto ten przywilej jest uczyniony. To już wiadomo jest wszytkim, iż od Loisa wolności nasze brać incrementa poczęły swoje, bo dlatego był obran, aby był poprawił tych initia, do których przodków naszych chęci i starania aspirabant. Czemu on dosyć uczynił tym więcej dlatego, aby byli przodkowie nasi dlatego krew jego obrali na królestwo. Gdy przyszło do Jagiella, wnet mu prawo ustanowili, które przyjął i poprzysiągł: »neminem captivabimus nisi iure victum«[10]), zabiegając temu, aby Pan swą wolą nikogo nie sądził ale prawem. Potym za Kazimirza Trzeciego, gdy im Pan tward[11]) się pokazował w oddaniu potwierdzenia praw i uiszczenia tego wszytkiego, co jego powinność niosła, przyszło do tego, że kondycye swe, które byli na się Panu dali, kordami zsiekali w ten obyczaj, iż im też Pan nie chciał powinności swej dosyć czynić. Przyszło do Olbrachta[12]). Ten też non tam arbitrio suo, quam arbitrio Calimachi rządził i postępki czynił przeciw ludziom skore[13]), co ich barzo obrażało; i do tego rzecz była przywiedziona, że przodkowie nasi temere wywiedzieni[14]) gardła swe położyli na Bukowinie, co i po dziś dzień gromady kości ich poświadczają. Gdy po zejściu Olbrachta[15]) obrano Alexandra, warując przodkowie nasi arbitrarias principum

[1]) **K** *nie ma ustępu:* Czego — raczyli. [2]) **J** *nie ma* in medium. [3]) **J** stanu interpretacya być. [4]) **J** *nie ma* przywilejów. [5]) **J** z tym tu różnym. [6]) **D** kto co, **J** coby kto. [7]) **J** *nie ma* będzie. [8]) **DJ** *nie mają* Stanisław. [9]) **J** sic orsus ab alto coelo. [10]) **J** nisi reum. [11]) **J** twardy. [12]) **J** Albrachta. [13]) **KD** *nie ma* skore. [14]) **KD** przywiedzeni. [15]) **J** Albrachta.

sententias, bo się im już było dało znać, niż króla obrali, cum conditionibus KDJ posłali do niego, które w oto tym przywileju są wypisane. Przyjął kondycye, obran jest i dał na się taki przywilej, jakiście W. Mci widzieli, pod tą pieczęcią, której na ten czas używał. Konfirmowan jest ten przywilej, widziałem ja to między inszymi listami w skarbie, kiedy mi też to było za nieboszczyka Króla, pana mego [1]), rewidować rozkazano. A iż drudzy mówią, że tego w statucie nie masz, ergo trzyman [2]) być nie ma: złaby to konsekwencya była, bo nie wiele przywilejów w statut wpisano. Więcby insze te niewpisane miały się w niwecz obrócić? I takci tego nie wiele ad manus nostras przyszło; wiele tego spalono, gdy tumultuabatur w Polsce albo od nieprzyjaciela postronnego albo z domowych rozsterków i dla tegoż to do pierwszych domów albo kościołów dla chowania znoszono. Otóż non sequitur, aby z tej przyczyny kassować ten przywilej; i owszem nie może być in dubium wokowany [3]), bo go Król August konfirmował, także Król J. Mć dzisiejszy poprzysiągł, generalitate zawierając [4]) wszytkie przywileje od antecessorów jego, Królów Polskich, nadane. Zatym [5]) słuszną rzecz być baczymy, aby był trzyman; i z tymeśmy tu przyszli do W. Mci, abyśmy się z tym przed W. Mciami oświadczyli, że od tego przywileju odstąpić nie chcemy.

Dalej mówiąc do tego, o czym teraz controvertitur, ten casus prawie jest directus w tym przywileju. Skąd to [6]) było, iż go tak przodkom naszym omalować [7]) przyszło? Jest wiadomość ludzka, że Olbracht nakarmił był strachu wiele ludzi postępkiem swym, którego mu był autorem Calimachus, gdy 37 osób część posadzono [8]), część precz zbiegło, i musieli jedni w onym więzieniu, drudzy in exilio miserrime umrzeć. Przetoż in posterum przodkowie naszy będąc recenti casu przestraszeni zarazem sobie warowali postępek, jakiby miał być in tali eventu. Za nieboszczyka Króla spozywano było także niemało osób z pewnych przyczyn, o czym jeszcze pamięć jest ludzka. Wnet temu zabieżano, że takie crimen in personam tylko regis ma być referowano, także potym i takie i wszelakie pozwy generali decreto są kassowane, jako konstytucya obmawia; z takim dokładem jest [9]): jeśliby pozew miał być wydan, aby była delacya pewna, instygacya pewna. Do contenta tego przywileju dalej postępując, jest w nim disertis verbis, że senat ma sądzić bez Pana a Pan ma iudicio senatus parere. Są verba legis plana, manifesta, których żadna nie może być jaśniejsza interpretacya, i przetoż my, co stoimy przy tym przywileju, nie chcemy, aby miał być inaczej interpretowan, jedno jako się sam interpretuje, bo nam

[1]) K *nie ma* pana mego. [2]) J używan. [3]) D rewokowany, K wokowane. [4]) J zamykając. [5]) KJ Zaczym. [6]) J tak. [7]) D odmalować. [8]) D dosądzono. [9]) J *nie ma* jest, K *ma* są.

KDJ i prawo pospolite tak ukazuje, iż privilegia non aliter, ac[1]) ut sonant, debent interpretari et in sensu eo semper debent accipi, i prosimy[2]) ab w tej sprawie, o którą idzie, taki proces był zachowany, jako jest tym przywilejem opisany. A snadźby się i to mogło przydać, że to novus casus, abyśmy też my, bracia młodszy W. Mci, do niego byli przypuszczeni, aby ex omnium ordinum[3]) iudicio była uważona i decydowana. Konstytucyami drudzy allegują, że Król J. Mć ma takowe rzeczy sądzić z Radami; ale łacna na to solucya, iż inter pares prawo tego pozwala, ale gdzie przyjdzie Panu z poddanym w szranki, tu się już musimy uciec ad casum in privilegio expressum, którego tak jaśnie w statucie nie masz nigdzie deklarowanego. Et quod maius[4]) est, w tej sprawie delatora odcięto, którego w tym przywileju znacznie dołożono, aby nie przez zauszne[5]) ludzie, nie przez jakie powieści, ludzie poczciwi[6]) byli akkuzowani, ale facie ad faciem był ten, coby tego in iudicio popierał, dla wielu przyczyn, zwłaszcza dla zachowania potwarzy, którą łacno ludziom lekkim sobie uprząść zyskając łaski. Ale sama to ratio pokazuje, iż żadna akcya nie może być bez aktora. Bo iudicium constat ex tribus: actore, reo et iudice. Tu w takiej sprawie delator ma być miasto aktora; i stądże urosło, co breviter mówią: actore non probante reus absolvitur. Jeśliby delator nie miał notorias et manifestas prabationes, musiałby in delatione sua succumbere a zatym i poenas odnosić falsae delationis suae. Ale utcumque est, choćby też i jakie[7]) probationes zachodziły, zwłaszcza probationes[8]) perplexae, tedy zatym consequitur, iż vir bonae famae propior ad evadendum, jako statut obmawia. Bo gdzieby ten statut in suo vigore zostawać nie miał, a coby mogło być mizerniejszego nad ślachcica Polskiego, ktoremuby to beneficium iuris jako człowieku[9]) ubogiemu służyć nie miało? Pan sędzim, Pan aktorem, Pan stroną: — wielkieby to praeiudicium było, gdyby mu do takiego uciśnienia przyść miało, żeby się odwieść nie miał. Konstytucya de scrutiniis podnieść tego nie może statutu, bo scrutinia inter pares, gdzie kto ma lepsze[10]) dowody, zatym skazują albo dowód albo odwód; tu secus, bo jest imparitas conditionis: Pan z poddanym ma sprawę, a sprawę zawikłaną, documenta jej są obscura. Jure optimo przyszłoby i ma przyjść stronie[11]) ad evasionem; do czego aby była przypuszczona, prosimy pilnie i tak prosimy, abyście się W. Mci do tego raczyli przykłonić, jakoby nasze postulata były u W. Mci w pamięci, alias my pro officio nostro to opowiadamy, iż tego odstąpić nie możemy, a gdziebyśmy nad żądanie nasze słuszne odnosić mieli co inszego, musielibyśmy z tym, protestacyę założywszy, do braci swej odjechać.

[1]) J *nie ma* ac. [2]) J prosimy i prosim. [3]) K *nie ma* ordinum. [4]) J magis. [5]) D za... [6]) J w poczciwości. [7]) J takie. [8]) KD probabiles. [9]) J człeku. [10]) J dobre. [11]) J *nie ma* stronie.

Kazimirski: Mciwi Panowie! Aczkolwiekeście W. Mci na tym KDJ miejscu zasiedli przy boku Króla J. Mci na sądziech sejmowi należących, ale nie konsciencyom W. Mci, ale nie konsciencyi J. K. Mci powierzyliśmy poczciwości naszych, ale prawu pospolitemu pisanemu. Od tego odstępować nie chcemy, i gdzieby się co działo nie wedle porządku prawnego, jako inszy przedtym czynili będąc posłani od braci prawa i wolności przestrzegać, i mybyśmy musieli się temu opponować i z tym do braci odjechać.

Starosta Koniński Przyjemski[1]): Nic w tym nie wątpią PP. Posłowie, że W. Mci z niemałym żalem uważacie[2]), że do uszu W. Mci niezgodne sentencye swe przynoszą. Co jeśli za czasem jakiego szwanku do Rpltej nie przyniesie, dawa się to na uważenie W. Mci. A to widzimy[3]), że diversitas corporum diversitatem parit animorum, coby być nie miało, aby miał każdy przy swojej sentencyi zostawać, gdy to taki[4]) jest error wielki i strzeż Boże, aby do takiego nie przychodziło, bo w takich rzeczach bis errare jest barzo[5]) periculosum. Teraz nie czemu inszemu, jedno temporum iniquitati przyczytać[6]) się musi ta różność. Coście W. Mci wyrozumieli z P. Marszałka naszego, to jest in proposito, i już się ta differentia nie mały czas między nami kłosze; o przywilej idzie Alexandrów, my nie wątpimy, że na tych miejscach siedząc nietylko nie chcecie prawa ująć potomstwu[7]). Zrozumieliście W. Mci, co P. Marszałek nasz od nas wszytkich powiedział zgodnie, że nam idzie o przywilej, chcemy go wszyscy wcale i ta jest zgoda; i nie ganiliśmy tego braci naszej, ale wykład tego przywileju jest między nami różny. Jedni dzierżą się litteram odstrychając Króla J. Mci od tej akcyej. Drudzy znajdujemy, że W. Mci bez Króla J. Mci nic nie możecie statuere. Nie mówię nic o konstytucyach pośledniejszych[8]), aleście powinni, mając na sobie przysięgę, zasieść iudicium ferre, a Król J. Mć votis W. Mci tenetur parere, ten dekret ferując, na który się w takowej sprawie zgodzą dwie stronie. I sama to ratio pokazuje; albowiem posito casu gdzieby W. Mci między sobą byli differentes[9]), któż W. Mci ma zgadzać? Jedno głowa. A jakoż będę zgadzał, kiedy nie będę słuchał?[10]) Nadto jakaby to konkluzya była, gdzieby przy owej sprawie Król nie był? Mens ta jest przywileju, że ex maiori parte votorum W. Mci dekret Króla J. Mci in hoc casu dependet, ale żeby miał Król J. M. odchodzić, to się ex verbis przywileju nigdy nie pokaże. Jesteśmy tedy wszyscy zgodni i w tym nie wątpimy, że ma być ten przywilej wcale zachowan i nie wwodzim go in dubium, de interpretatione jesteśmy[11]) różni. Niechże to zostanie przy rozsądku W. Mci a my pewniśmy tego, że tak W. Mci w to potraficie, że od W. Mci odejdziemy z pociechą.

[1]) **K** Przyjemski. **J** P. Starosta Koniński. [2]) **J** używać raczycie. [3]) **J** wiemy. [4]) **J** talis. [5]) **KJ** *nie mają* barzo. [6]) **K** przyczcić. [7]) *Ustępu od* Coście W. Mci *do* potomstwu *nie ma ani* **K** *ani* **D**. [8]) *W Rkpsach:* przedniejszych. [9]) **D** różnj. [10]) **D** nie będzie słyszał. [11]) **D** jeszcześmy.

KDJ P. Paweł Uchański: Acz jest między nami niejaka różność, Mciwi Panowie, wszakże idem est omnium nostrum animus, to jest bene velle in Rpca. Oni mają swoje racye, dla których od nas różni są, my też mamy swe racye, które się nam zdadzą być słuszne; którym z obu stron racyom raczcie się W. Mci przypatrzyć i rozstrzygnąć, która interpretacya do prawa pospolitego bliżej przystępuje. Ja racyom odpowiem P. Czarnkowskiego. Takeśmy tę naszą niezgodę między sobą ucierali, jakobyśmy byli przywiedli ad paucissimum numerum et personas et res. Jedni tedy z nas de plano chcą, aby ten przywilej był in toto cały, drudzy na to [1]) sześć konstytucyj pokazowali pośledniejszych i wielkie inconvenientia, gdzieby się ruszyły, i owszem za tymby [2]) szła wszytkiej Rpltej ruina. Z tymeśmy przyszli, aby z której strony jaka derogatio [3]), ut neque generalitas specialitati, neque specialitas generalitati deroget, to jest, aby i de privilegio i ex privilegio było to uznanie. De privilegio zgadzamy się, ale co się tknie ex privilegio, jako rozumian [4]) ma być, tuśmy różni. Particularia nie chcemy wtaczać, bo jeśli przy Królu J. Mci jest diffinitiva o każdej sprawie, toć tedy i de accessoriis, ale jest novum emergens i o tym w tym przywileju jest processus. Tak powiadają, że kiedy się ma wykładać jaki przywilej, tedy nie ma być interpretatio unius verbi aut unius sententiae, sed intentio legislatoris et privilegium dantis [5]) ma być upatrowana. A intencya skąd? Pewnie że nie skąd inąd, jedno ex causis. Cóż to za causae po tym przywileju? Czytamy artykuł: »ut nihil ex arbitrio, nihil ex voluntate, nihil temerarie, ale ex consensu senatus omnia faciamus«; tu nie exkluduje króla, ale modum et progressum ukazuje [6]). Zasię kiedy w przywileju mówi: »discutiant et discernant et maior pars concludet,« nie mówi: decernat, ażeby insza rzecz była concludere a insza decernere. Tenże przywilej jaśnie pokazuje, bo tak mówi: »non alia decernemus, quam quod seniores et plures concludent«. Ergo aliud est concludere et aliud decernere. Mówią, że to ad civiles causas refertur; powiadam, że to nie idzie, bo co tam jest przydano to »idem«, tedy to »idem« jest in toto servandum, non tantum in parte. Dalej, zawierając przywilej i na się poenas biorąc, objaśnia to lepiej tymi słowy: »si iudicio consiliariorum parere abnueremus«. Ten tedy przywilej konstytucye explent, Henricana, bo każe królowi zgadzać sentencye, co jest więtsza. Mówi jeszcze w przywileju: »si conquerenti iustitiam abnegaremus [7]) aut non sequeremur [8]), quod omnibus aut duabus partibus placeret«. Nadto mieliśmy od strony respons, że tu króla inclusive nie masz, aza też jest exclusive? I owszem, nie masz, ale jest: decernemus. O kimże to tam, o królu czyli o Uchańskim? Kie-

[1]) **D** *nie ma* to. [2]) **D** za kimby. [3]) *Widocznie opuszczono tu coś we wszystkich Rkp., zapewne:* nie była *albo:* nie stała się. [4]) **J** rozumienie. [5]) **K** privilegium, **D** privilegium dari(!) [6]) **D** pokazuje. [7]) **J** denegaremus. [8]) **D** *nie ma* abnegaremus aut non sequeremur.

dyby go tam exclusive czytano i[1]) chciano mieć, bez wątpienia przy- KDJ
danoby było »rege absente«. Anima legum[2]) ta jest, aby prawu[3]) nie derogowały prawa[4]). Pytam, jeśli Król J. Mć nie zasiędzie w radzie, będzieli to wcale: non ex voluntate nostra, arbitrio tamerario faciemus, decernemus? Jeśliże tedy illo praesente to bywa wcale, czemu abesse debet? Dalej, dekret sejmowy przy kim jest? Przy Królu. Dato[5]), że senat na trzy części się rozdzieli, kto będzie uznawał saniorem? Prawa też nasze nie dopuszczają tego, aby ślachcic na ślachcica o poczciwość dekret ferować miał. Dajmy i to, że się duae partes zgodzą, quis audebit regium locum occupare? — Tu czytano konstytucye poślednie, które Królowi J. Mci crimen laesae Mtis poruczają. — Istas dubitationes evellite. Powiadają też, że z tego przywileju okazya idzie, a to[6]) z tych słów: »purgatio reo dabitur«. Jam się tak nauczył, że jest insza rzecz evasio a insza purgatio, insze evadere a insze purgare; qui evadit, wszytkiego zbywa; qui se purgat, sprawuje się; a cóżby już było po dekrecie? Na ostatek byłaby misera a barzo zła conditio regis, żeby kto takie crimen, tak wielkie, tak wszytką Rpltę obchodzące[7]), tylko ewazyą chciał zbywać. Wolałbym być prostym ślachcicem, niźli królem. Prosiliśmy o zgodę. Napominaliśmy, że już pół sejmu około tej samej sprawy zeszło. Uporu wieść nie chcemy. Niechby trzecia część[8]) przy dwu została, nie zaraz rozrywać sejmu. I teraz gotowiśmy cedere nostrae sententiae, jeśli się W. Mciom tak będzie zdało. Poddajemy to wszytko pod mądry a baczny W. Mci, naszych Mciwych Panów, rozsądek.

P. Orzelski pociosał tego, wyliczając sześć konstytucyej de crimine laesae maiestatis, Augusti de instigatore, zaś de novis iudiciis pro una vice, sexta(l) securitas revisorum, Jędrzejowska, Henricana coronationis, praesentis electionis, tribunalis[9]). A co się tknie, żeby tu król tylko swoję sprawę sądził: nie tylko swoję sądzi, ale też Rpcae de perduellione, gdyż cum externo principe tractatus intercesserunt. O delatorze też powiedział, że acz jest już dekretem odcięty, że się go strona non ordine iuris domagała, wszakże na potym ma być.

Herbort, chorąży Lwowski: Aczem się nazbyt łaciny nie uczył, wszakże rozumiem terminy prawne; discernere et[10]) decernere jedna to rzecz jest.

Kazimirski: Przywilej Alexandrów in suo esse et[11]) tenore ma zostać, prawa jemu nie są przeciwne. Nie mówię, żeby się ten przywilej ściągał na potoczne sądy, mają te swój tryb, ale tylko gdzieby się takowy

[1]) **KJ** *nie mają* czytano i. [2]) **J** prawa. [3]) **J** leges. [4]) **K** prawom **J** legem. [5]) **J** Dajto. [6]) **D** oto. [7]) **D** zachodzące. [8]) *W Rkpsach*: rzecz. [9]) *Zob. wyżej str. 73 not.* [10]) **D** a. [11]) **K** *nie ma* et.

KDJ casus trafił, jaki teraz przypadł, aby Król J. Mć nie był swój i actor i index, gdyż i sędzie insi swoje miejsca zasadzają [1]), kiedykolwiek własna ich sprawa do sądu przychodzi. Toć jest własne rozumienie tego przywileju. Nie małać to rzecz subditi sprawa z Panem, Królowi z poddanym. Nie małyby się tu klejnot upuścił wolności naszych, gdziebyśmy to upuścili, aby Król w swojej sprawie miał kogo sądzić, a nie senat. A te konstytucye, o których mówią, nie są ad propositum, bo o inszych kryminałach się rozumieją. Prze Bóg, wejrzyć [2]) w to pilnie! na osobachci się łamią przywileje, nie na papierze. Prawieśmy wolni! Otoż contra już żadnych dekretów nie chcemy przyjmować, ale się jako stróżowie wolności opponujemy i protestować będziemy, że się gwałt przywilejom dzieje. Nie trzeba tu sądzić: tak mi się zda, ale: tak jest wedle prawa; i odjedziem protestowawszy się i odniesiem braci naszej. Prosimy, abyście nam wcale nienaruszenie ten przywilej zachowali.

Stanisław Czarnkowski: Ma to każdy z W. Mci pilnie u siebie uważyć, jako rzecz jest wielka i straszna Pana rozgniewanego mieć sędzim. O toż szło przodkom naszym i toć przywilej ten wycisnęło. Rzucano się już nie lada na kogo, ale na dom wielki, ale przecie taka akcya et in tali passu nie była nigdy. Radwańskiego sądzono o poddanie zamku, a któż sądził? (Odpowiedział P. Marszałek koronny: Hetman i z rycerstwem, bom to prawie, kiedym miał wyjechać, czytał). Rozbiegałyć się były koła, dwadzieścia cztery mandatów drugie [3]) pozywano po kokoszej wojnie, pamiętam, że się był utorował gościniec ad absolutum dominium. O Mciwi Panowie! widziałemci ja też, co na białym koniu jeździli i spadali z niego i w błocie się kalali [4]), co u Pana w łasce bywali. Nie idzieć o mię, de posteritateć idzie; wiemci ja śmiertelność moję, wiem, że pod jednę kosę pójdziemy wszyscy. Rozciągał to crimen laesae mtis Zygmunt, jeszcze więcej królowa Bona, nuż August, weszła eminentia, urosły glejty, przyszły na nowe sądy pro una vice. Objaśniła crimen laesae potym Henrykowa konstytucya. Macie wierzyć moim latom, pamiętamci ja dobrze, wyrzuciliście z komory, pamiętam ci ja to, nie mianuję co. Konstytucya electionis tać jest pro una vice. Niechajże nam tu nikt nie interpretuje przywileju privata autoritate, boć to jest omnium statuum a dosyć jest jaśnie napisany. Kondycyeć to są Alexandrowi podane, za którymi miał panować; jakoż je chcecie interpretować bez nas, którzy jako do starych i do tajnych listów, tak i ad nova emergentia pertinemus. Prosimy, abyście nam ten przywilej in suo robore et tenore zostawili. Nie idzie nam o stronę ani o ten akt, ale idzie o potomne czasy. Raczycie wiedzieć, że decreta Pańskie legis perpetuitatem ha-

[1]) J zasiadają. [2]) K wejźrz., J wejrzy. [3]) J drugich. [4]) J ukalali.

bent. O co też tym pilniej W. Mci prosimy tym konkludując, że ten przy- KDJ
wilej nie na lada fundamencie zalegl, ale na dwu przywilejach Jagiellonowych. A delator koniecznie niech będzie. Może nastać inakszy Pan, czego Boże uchowaj, i raczycie baczyć, do czegoby się rzeczy mogły ściągnąć.

Orzelski[1]): Erubesco sine lege loqui. Nie mogą się inaczej wykładać konstytucye, jedno tak, jako w sobie są. Nie masz: pro una vice. Na pamięci ani na latach się nie sadzimy, ale in ipsa lege, która wszelakie przywileje gruntuje i w swojej władzy zachowa.

P. Przyjemski: Ne tacito consensu ea, quae dicta sunt, probemus, tak się my dzierżymy przywileju, jako i W. Mci; nie ściskamy go ani rozszerzamy. Jest to ad litteram w tym przywileju: »discutiant et discernant«. Chciałbym wiedzieć, ktoby mi ukazał, jeśli tam przypisano i »decretum ferant«; a jeśli to[2]) nie przypisano, czemu to przydajemy, czego tam nie masz? Druga: Co przybędzie, kiedy bez Pana będziecie[3]) sądzić. Taż przysięga jest przy Panie, którą na sobie niesiecie, na którą jednako się bez Pana, jako i przy Panie[4]) oglądacie. Są przykłady; Radwańskiego kto sądził? Sekwestrował się Król? Nie.

Tu P. Marszałek koronny, Ba, powiada, i nie pozwano go było, kazano mu przyjść i osądzono i nie było tam posłów.

Czarnkowski: Nie przypuszczamy, aby tu miał być jaki dekret mimo ten przywilej i prawo pospolite, a ma być ewazya skazana stronie wedle konstytucyi, którą chcemy mieć wcale, de viro bonae famae[5]).

Dnus Archieppus Gnesnen.[6]): Ja z miejsca swego powiem, z żalem tego używam, coście do nas z niezgodą przyszli, ale z większym żalem używalibyśmy tego, gdzieby się ta differentia i ta różnica nie rozstrzygnęła. Tu jest tego plac. Zaprawdę nie podobają mi się one słowa i nie rad tego słyszę: »Inaczej niech nie będzie jedno tak; jeśli będzie, a to się oponujemy i będziemy się protestować«. A ja też arcybiskupem będąc nie oppono. Źle, widzę, Panowie Bracia o nas rozumiecie, jakobyśmy nie mieli pamiętać na nasze przysięgi i na nasze powinności. I mówimy wedle prawa, ale wedle was[7]), widzi mi się, źle to rozumienie. Pomnimy na poczciwość i na przysięgę naszą i opowiedam to, że to, co czynię, wedle prawa pospolitego czynię, a to widzę, że contradictio introducta est in civitatem. Jedni proszą zgody, podają się na rozsądek, gotowi cedere sententiae dla zgody. Drudzy zaś powiedają, że nie chcemy, jedno tak niech będzie, alias protestujemy się i opowiemy to braci swojej[8]). Lekkie to uważenie jest nas starszych: sic

[1]) **J** *nie ma* Orzelski. [2]) **DJ** *nie ma* to. [3]) **KJ** kiedy też Pana będziecie, **D** kiedy też Pana nie będzie. [4]) **D** *nie ma ustępu od:* którą na sobie *do:* i przy Panie. [5]) **D** *nie ma przemówienia Czarnkowskiego.* [6]) **D** X. Arcybiskup, **J** J. Mć X. Arcybiskup. [7]) **KD** wedle sumienia. [8]) **KJ** *nie ma* swojej.

KDJ volumus, sic iubemus. Ten głos nie jest inter liberos neque ad liberos pertinet, trzeba temu zabiegać a do zgody dla P. Boga.

Senatus consultum zawarte.

Dnus Archieppus Gnesnen.[1]). W toby nam trzeba wejźrzeć, jakoby je do zgody przywieść; jedna strona podaje się, druga się protestuje upornie. Słyszeliśmy dowody prawie dobre; a cóż kiedy tej drugiej stronie to w smak nie idzie, ale mordicus za swój upór się trzyma. A jakoż je przywieść do tej zgody? Zgódźmy się pierwej sami między sobą, bo ta jedność nasza będzie im wielkim wstępkiem do zgody. Ja inaczej nie rozumiem o tym przywileju, jedno jako ta strona sanior wykłada. A ktoby dał dekret, kiedybyśmy sądzili bez Króla? Arcybiskup? Duchowniśmy, nie godzi się nam tego czynić in criminalibus. Jeśli świeccy? To pierwszy Pan albo Marszałek byłby to lator inutilis. Mnieby się zdało jednego albo dwu obrać, coby im to wywiedli i tam się z sobą ucierali. To mię boli, że jedna strona gorąco się za to ujęła. Causa to jest jakaś fatalis, nie rychło co prawda o niej[2]) się mówi, pięć dekretów w niej zaszło: de procuratore, contra forum, contra citationem, contra delatorem, ad respondendum. Niemojewski directe respondit, litem contestatus est, a dopiero nazad; byłaby to summa indignitas dopiero de forma iudicii namawiać.

Dnus Archieppus Leopoliensis: Widząc taką niezgodę[3]) wolałby drugi i ja pewnie privatam vitam agere. Bo jeśli rzecz jest trudna w ciężkiej chorobie jedno ciało leczyć, jakowa ma być rozumiana trudność ciał[4]) wszytkiej Rpltej leczyć? A przecię earum salutem Deus de manibus nostris requiret. Tu trzeba rozumieć bacznemu i niebacznemu, mądremu i głupiemu, upornemu i wolnemu. Lubricus locus, widzę, to zaparcie za przywilej Alexandrów. Boże daj to, aby szło drugiemu o wolności; idzie podobno o co inszego. Nie zaraz od jednej osoby niewola idzie, idzie niewoleństwo i od wiela, to jest od swej woli. Seminarium tego upór, który przyłożyli do tej sprawy Zborowskich; non ad salutem, bo zgody nie masz, non ad libertatem, bo in libertate liberae sunt sententiae, a tu mówią: inaczej nie chcemy, niech tak będzie. Ta tedy strona uporna incidit in Syrtim cupiens evitare Charybdim, boi się niewoleństwa, a w drugie wpada, nie dając[5]) miejsca rozumowi. Druga strona ufając sobie podaje się, odkłada upór, ta przecię upornie. Cui bono? Do rozerwaniać się to ma. Ptaka każdego po opiewaniu poznać, tak i te voces uporne sediciosorum; obawiam się, żeby ci ptacy rozleciawszy się pestem nie roznieśli z miejsca do miejsca po wszytkiej Koronie. Podoba mi się X. Arcybiskupa sententia. Przypisują nam

[1]) D X. Arcybiskup Gnieźn. [2]) K oń. [3]) D *nie ma* widząc taką niezgodę. [4]) J ciało. [5]) D nie najdując.

wiem co, ja ufam cnocie swej. Ani praesentia ani absentia Króla J. Mci KDJ zawadzi[1]) mi do przysięgi mojej, żebych jej nie miał dosyć czynić, i to wię, co rozumiem. Pokazaćby im też to, aby wedle tegoż przywileju, rego się trzymają, cum maiori, meliori, saniori parte zgadzali się; a też słyszałem, aby ten przywilej miał być abrogowany, ale elucidowany. Ale więtsza u mnie, co czynić[2]), jeśli in sua sententia persisteret, czego że uchowaj, a jeśliby jeszcze jaka nagła potrzeba przypadła.

Episcopus Cracoviensis: Omnia sunt tentanda, owa jeśli na je- ym nie będą chcieć, tedy na drugim przestaną. Dziwne głowy: więc s szkalują, ale nie widzę, coby ad rectam rationem mówili. Posłać kilku tego koła do nich, aby ich napomnieli, aby i Bogu, który jest autor pa-, i ojczyźnie swej, która na ten czas w wielu rzeczach ratunku od nas zytkich potrzebuje, i nam braci swej starszej prawi byli. Przestawam tą drugą stroną posłów.

Episcopus Cuiaviensis[3]): Przyczynienie wolności, widzę, że wię- wadziło zawsze w Rpltej aniżeli pomagało i widzę, że dobrze constitu- Henricana skróciła[4]) i elucidowała ten przywilej; i tak powiadam, że się żaden gwałt prawu nie dzieje i iudicio; iustior est causa tej strony, która pod rozsądek senatu poddaje.

Episcopus Premisliensis[5]): Nic różnego nie rozumiem; dobrze się ci podobają, co przy konstytucyach stoją i tymiż konstytucyami de- rują ten przywilej.

Episcopus Kiioviae[6]): Nie masz tu w tym przywileju, coby per- eret ad excludendum regem, bo nie mówi: »decernant«, coby było zawżdy prium regis, praesertim in causa honoris et vitae, ale to mówi ten przy- ej: discutiant et discernant.

Episcopus Camenecensis[7]): Dosyć uczynił P. Uchański; prze- wam na racyach jego, strony też już o to z sobą czyniły. Jeślić na swych yach nie przestaną, nie wiem, co na nasze dbać będą. Przestawam na niu Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.

Palatinus Vilnensis: Przestawając na zdaniu X. Arcybiskupa ieźnieńskiego, posłać do nich, ale drzewiej, aż się tu wszyscy zgodzimy, inaczej do zgody nierychłoby się przyszło. Widzę, że jedni stoją przy wie, drudzy przy przywileju. P Pękosławski, marszałek ich, powiedział, na to się wszyscy a wszyscy zgodzili: zostawić ten przywilej, ale go ró- e pociągają. Jedni, aby Król nie sądził, drudzy, aby wedle niego ewa- przyszła, trzeci delatora się domagają i securitatem durantibus iudiciis.

[1]) K K. J. Mci zawadzi, J K. J. Mci wadzi. [2]) KD *nie mają słów:* abrogowany *do* czy- [3]) J X. Kujawski. [4]) K zakróciła. [5]) J X. Przemyski. [6]) J X. Kijowski. [7]) J X. nieniecki.

KDJ Dał respons P. Orzelski i wywiódł[1]), że się strona w prawo wdała, decret zaszły, trudno nazad. Z strony Króla P. Przyjemski szyroce pokazał, że nie może być odstrychnion. O ewazyą nie barzo się spierali, także i o glet. Jeśli tedy i między nami będą, co się też zgadzać nie będą chcieć, nie przyjdzie do dobrego; deklarujem się im tedy zgodnie a oni pójdą za nami, acz wątpię, bo wielkie one słowa są: nie chcemy inaczej; conclusive mówią, co prawda, nie wedle tego przywileju, którego się domagają, który trzeciej części każe się ze dwiema zgadzać.

Dominus Vilnensis[2]): By dobrze i Gregorianek takowe dowody słyszał a wątpiąc jeszcze o nich, jako miałkiego rozumu i biegłości, włożyć je na szalę, nie wątpliwa rzecz jest, że na tę ważniejszą i zdrowszą stronę udałby się. A któż tego nie widzi, że nic nie masz tak potrzebnego ani czegobyśmy dozorniejszym[3]) okiem przestrzegać mieli, jako żeby konstytucye wcale były te pośledniejsze, które za czasem i za pilną potrzebą Rpltej są uchwalone. Czasci jest mistrzem wszelakiego prawa, ten przyczynia, ten odmienia, ten wykłady czyni i przykłady, wedle biegu rozmaitych obyczajów, które się wszczynają między ludźmi za czasem. Dołożnie ukazał P. Uchański wszytko, znaćci, co białe, co czarne. Nie przysięgaliśmy my Królowi pro una vice, i konstytucya conventionis nie jest pro una vice. Mylą się na tym, aczci nasi posłowie Litewscy są zgodni. Zgadzam się z X. Arcybiskupem Gnieźnieńskim. Posłać do nich, aby patrzyli, żeby nie zostali winni Królowi J. Mci, sobie i nam braci swej. Nie trzebać oddzielać Króla J. Mci od takowego sądu. A któżby nasze różnice znosił? Ano i kiedy sądzono N.[4]), tedy siedział wolnie teraz też u nas; przy kimeśmy takową sprawę sądzili? Jedno przy Królu J. Mci.

Palatinus Calisiensis: Przestawam z X. Arcybiskupem Gnieźnieńskim, lecz wątpię, aby była zgoda, bo na oko widzę, że to doma jeszcze i te protestacye i te opponowania i te zwłoki ukowano.

Palatinus Siradiensis: Mówi się tu teraz w radzie zawartej. Wiem to pewnie a pewnie, że tu cum praeiudicata mente przyjachali, a też wszytkę tę sprawę do końca, który sobie zamierzyli, swoje consilia ciągną. Byśmy tedy to im pozwolili dobrze, czego żądają, najdą znowu albo raczej mają już pogotowiu, co zaś upornie wtrącą[5]). Azaście W. Mci między tymi nie słyszeli: choć, powiada, że jest ter aliquis in regestris notatus, tedy jest vir bonae famae. Ter notatus trzykroć łotr! Deducta[6]) P. Uchańskiego podobają mi się i przy nich zostawam. Sędzia, powiada, zasadza swoje miejsce, kiedy własną ma sprawę; ale tu jest iudex supremus rex, kto jego miejsce

[1]) **D** przywiódł. [2]) **J** Castellanus Vilnensis. [3]) **D** pilniejszym. [4]) **K** *ma tu miejsce wolne na jedno słowo.* [5]) *W Rkpsach*: vtracą. [6]) **J** Dedukcye.

asiędzie?[1]) Upórci to. Azaż na uporze przestawać ma Rplta? Ja tam KD
iem, że nie masz tej upornej fakcyi więcej dwudziestu osób i to z powin-
ych, ci drugie[2]) ciągną za sobą to upominkami, to obietnicami, to zacho-
aniem. Województwa nie mają całego żadnego. Posłać dwu do nich na-
omnieć, aby obaczyli niebezpieczeństwo Rpcae, które zawisło na zdrowiu
. J. Mci, dogadzali[3]) i sobie i opinii ludzkiej i braci swej doma pozosta-
ej, którzy im te sprawy pilnie zlecili. A cóż to za pilność takowe mie-
zanie rzeczy i zatrudnienie ich?

Palatinus Kiioviensis: Mnie się też podobają racye P. Uchań-
kiego a tym więcej, że jako słyszę kilka krewnych i zachowałych przy
ym uporze stoją. Przyzwalam na X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego votum.

Palatinus Inovlodensis(!): Dobre są wywody P. Uchańskiego. Su-
pectum to u mnie jest, że druga strona nie przypuszcza tego na rozsądek.
Dziesięć całych województw jest, co są zgodni, a z inszych województw po
ednym, po dwu się do[4]) nich oderwało.

Palatinus Smolenscensis: Marchułtowego drzewa szukają. Stoję
rzy zdaniu X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.

Palatinus Lublinensis: Tej alterkacyi koniec widzę żałosny. To
est upór, i ten przywilej nie idzie za uporną stroną. Pretext wtaczają prawa,
ie prawo; a to ten przywilej jaśnie opiewa, że się ten przywilej ściąga
ylko ad consiliarium,[5]) ad senatorem; cóż jest za consiliarius albo senator
Krzysztof Zborowski? O cóż się swarzymy?[6]) Ale rzecz każda, by naj-
orsza, przecież ma swego fautora. By tu jaki Szwed, jaki cudzoziemiec
ikomu nieznajomy, nikomu nie zachowały, miał akcyą, by dobrze i łotr był,
ajdzie swego fautora. Trzeba się nam zgadzać; i Król Henryk toż[7]) nam
azał czynić, zatym odjechał. Myć się mamy zgodzić, co na sobie urząd no-
imy, z onychci każdy za trzy niedziele privatus[8]) będzie. Z nas niech biorą
ochop. Zgadzam się z X Arcybiskupem Gnieźnieńskim.

Palatinus Belzensis: Pewnie, że nasi pójdą zgodą; posłać do nich,
apomnieć, prosić i te niebezpieczeństwa, które są i z rozerwania sejmu mo-
głyby być, — jakoż pewna rzecz, że będą — pokazać[9]).

Palatinus Plocensis: O tej materyej to Koło już mówiło przy
Królu J. Mci i te miejsca wszytkie były examinowane, które P. Uchański
przypomniał, i zatym uczynił Król J. Mć regres do tej kauzy[10]). Chwała Bogu,
że oto widzę in senatu zgodę: strona habet probatissimas causas, — na której
się i dekret Króla J. Mci funduje. Posłać do nich; skłoniąć się do lepszego,
kiedy obaczą naszą zgodę, a zatym Król J. Mć tę sprawę będzie konał.

[1]) *W tem miejscu kończy się dyaryusz* J. [2]) D ludzie. [3]) K aby niebezpieczeństwu, które zawisło na zdrowiu K. J. Mci, dogadzali. [4]) D od. [5]) D *nie ma* ad consiliarium. [6]) K świadczymy. [7]) K też. [8]) *W Rpk.* paratus. [9]) K *ma* posądzać, D *nie ma wcale słowa ostatniego.* [10]) D sprawy.

KD Palatinus Masoviae: Przy tym stać potrzeba, co jest poślednie szymi kostytucyami opisano; nowejć się jakiejś formam iudiciorum [1]) domagają, której [2]) Boże racz uchować, bo jeśliby się co odmieniło, przyszłaby nie wiem jaka w inszych też rzeczach odmiana. Nie trzeba w tej mierze puszczać. Chociabyśmy im dobrze co pozwolili, nie stanie rzecz na tym. Odpierać, co należy i [3]) posłać do nich, aby na tych racyach przestali, co są przez P. Uchańskiego wniesione.

Castellanus Leopoliensis: Idzie o decreta Króla J. Mci, któreby [4]) się cofać miały nazad. Podoba mi się votum X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. O delatorze rozumiałem jeszcze w Lublinie, że go było potrzeba i aby był delatorem sam P. Marszałek. Nie podobało się to. O którym wierę [5]) Zygmunt August mawiał, kiedy się go kto domagał: »nesciunt, quid petunt«. Ten przywilej Alexandrów senatorowi tylko służy i nie trzeba o tym mówić. Mnie się zda, żeby ich tu wezwać do siebie. My się też w tym ozwiemy a [6]) in praesentia regis.

Castellanus Plocensis: Albo [7]) przywilej musi ustać albo poślednie jsze konstytucye, czego Boże uchowaj. Aleć ja nie widzę, czego się domagają; a to się im securitas dała, ale żeby purgacyą nazywać ewazyą, to nie idzie i łaciński język tego nie dopuszcza. Cum archiepiscopo idem.

Castellanus Podlachiae: Nie idzie tu o spór, bo tu jest mere upór, a ile widzę, że z nim tu przyjechano. Domagano się, aby było uznanie przywileju: było [8]); słyszeli nas, słyszeli perswazye, słyszeli i te sześć konstytucyj, na ostatek i dekrety przypominano de perduellione, gdyż w tym pozwie jest, że przystał i przysiągł nieprzyjacielowi koronnemu na Koronę. Byłyć preces niekiedy w takowych rzeczach, ale tam były preces, kiedy concedere erat necesse. Ultimum super votum Archiepiscopi Gnesnensis. Tylko mi się to nie zda, abyśmy się z nimi mieli wdawać, jeśli ten przywilej jest o senatorze albo nie; a nie wiem czego się domagają tego przywileju. Ja tak mówię: Boże daj to, aby nikt w Koronie nie używał.

Castellanus Miński [9]): To pewna, że Król J. Mć tę sprawę ma sądzić i nie ma tu do tego nic ten przywilej, by go chcieli [10]) nogami wzgórę wywrócić. Biją też do tego, aby była ewazya dana. To nie może być, bo zaszły sześć dekretów; a więc od siódmego Pana wypisać? Ba i sami precz pójdziemy. Non quadrat petitio posłów.

Marsalcus regni Opaleński [11]): Posłać do nich, nałajać im lepiej, niżli oni nam nałajali: naprzód, że już decreta zaszły; druga, my się

[1]) D *nie ma* iudiciorum. [2]) D co. [3]) D najbarzej; *nie ma* i. [4]) K które aby. [5]) K więc. [6]) D *nie ma* a. [7]) D A to. [8]) K *nie ma* było. [9]) D Pan Miński. [10]) D chciał. [11]) K *nie ma* Opaleński.

:ez czujemy w powinnościach naszych; a tu co się grożą oponować, prote- KD
sto wać, nie spomoże ich to, bo [1]) żadnego województwa całego nie mają.

Cancellarius Regni: Umyśliłem był w tej sprawie milczeć, ani na tę, ani na ową stronę nic nie mówić dla tego, że jeślibym co mówił contra, ne rem exasperare viderer, jeśliżebym też zaś za stroną mówił, żeby kto nie rozumiał, żem sobie w niej benevolentiam jednał. Jednak powiem to in secreto consilio, czegom aż dotąd nie powiedział. Nie trzeba mi się nikomu zalecać. Na lewo, na prawo P. Bóg mię wspomoże. Nie uwodzi mię ani przyjaźń ani nieprzyjaźń. Bo jeśli o żonę, privatum to jest, a ja in Rpca versor et de Rpca loquor; nie masz nic z strony żony. Chciałem te rzeczy jako nalepiej gładzić, nie jeżyć. Mam tego świadki: jednę personę nierówną i drugą, której tu nie masz. Ażeby się jeszcze więcej [2]) szczyrość moja cała pokazała, kosztowałem tego i z kilkiem innych panów. Otożem tego nie jeżył, alem gładził i teraz gotówem toż uczynić z W. Mciami. Ale Król J. Mć szyroce, diserte mi to powie, że in hac parte non sibi, non, sed magis Rpcae consentit; nie żałują facinus suum, barzej kto inszy żałuje niż same osoby, i kiedyby teraz rozesłał do innych państw, wiedzieliby co z nią czynić. Przestrzegam Rpltej i mojej exystymacyej. A też jakom powiedział, iżem się nie cieszył z tej rzeczy, i rzeczą samą to pokazuję nie z bojaźni albo z jakiego sobie jednania przyjaźni; gotówem et ad forum et ad chorum, vim vi repellere [3]).

Sexta Februarii.

Tajemna Rada.

Posłano do posłów z tą zgodą od Panów Rad X. Arcybiskupa Lwowskiego, Pana Wileńskiego, Pana Podlaskiego, P. Wojewodę Lubelskiego.

Interea zasiadła Rada z Królem, nim się od posłów panowie wrócili, były familiares rozmowy o zamczech w Inflanciech, jako są nieopatrzne, o liściech króla Szwedzkiego, o ludziech, które zbiera, o kapitanie, co za trzy miesiące dziesiącią tysięcy chce mu podbić Inflanty; o królu Duńskim, że mu te... [4]) nobiles jego ofiarowali, który (!) chciał za biskupstwo w Inflanciech. Król też J. Mć przypomniał, jako się dziwowano imprudentiam na dworze cesarskim responsu Króla Szwedzkiego.

Zatym wrócili się panowie od posłów. X. Arcybiskup Leopoliensis [5]) powiedział, że z chęcią napomnienie przyjęli, chcą się między sobą rozmówić o zgodzie a potym dać ultimam responsionem.

[1]) D tu. [2]) D *nie ma* więcej. [3]) D vi vel iure repellere. [4]) K *ma tu miejsce próżne na jedno słowo*, D *zaś ma:* że mu się nobiles *i t. d.* [5]) K *nie ma* Leopoliensis.

KD Regia Mtas[1]) proposuit: Plurimi quidem ex Dnibus Vris superioribus suis sententiis talia documenta esse agnoscebant, quae in hac causa ab instigatore afferebantur, ut nullo modo evasio in re tam clara decerni posset; nihilominus nihil est ab ullo conclusive dictum, partim quod Dni Spirituales se excusarent, quod in criminalibus non liceret sibi ferre sententias, partim quod eorundem exemplum Dni Saeculares[2]) secuti tum requirerent[3]), aliquid nos etiam conclusive dicemus, cum ab aliis conclusive aliquid[4]) dictum audiemus. Postremo alii agnoscebant quidem errorem, agnoscebant culpam in illis residere, nihilominus ad benignitatem et misericordiam inclinare videbantur. Duo solum modo erant, qui illi evasionem decernendam arbitrarentur. Igitur dedi hanc moram, partim ne praecipitanter viderer processisse, partim ut mea lenitas eo magis ab illis perciperetur, qui nostra iudicia taxent. Interea etiam credebam posse vitari(!) eos, qui contraria sentiant, et sedatum iri; qua in re nihil profecimus[5]), illi enim non tam causam agere nituntur, quam partes fovere. Jam dimidium comitiorum transegimus in hac sola causa agenda. Maturandum itaque nobis existimo, sed quod tamen in sententiis Dominationum Vestrarum desiderabatur, id nunc ex animo[6]) ut faciatis[7]), ut vota sua Dtiones Vrae expediant et conclusive dicant, licentiae petulanti frena iniiciant. In privatis causis, nisi satis faciat quis decreto in re gravi et criminali, fit infamis. Quid in hac causa censendum est? Apertae eius sunt litterae, apertus inimicus animi(!); vulgo passim inimicitias mihi indixit, Nisovienses contra me sollicitavit, coniuratus est in aulicos meos, me dicit mendacem, non se esse passurum, ut traducatur, cautiones fallaces commemorat, nomine regio[8]) indignum affirmat, et alia similis audaciae et petulantiae, quae ita et perspicua sunt, quorsum spectent, quo tendant, ad cuius[9]) perniciem ferantur, ut nihil magis notum magisque perspicuum esse possit. Haec quemadmodum censent criminationis causa scripta, sed animo hostili ad exitum perducendi. Ita de Nizoviensibus inepta[10]) est expositio. Quid opus erat iuramento? quorsum adhortatio illa: ut idem simus, inquit, animo et voluntate. Nemo est hebes, quin ex his rebus colligat, quidnam sibi proposuerint. Duplex hic est crimen: alterum convicii, alterum seditionis. Certe, quod apud homines nobiles appellatur honestas, hoc in regibus maiestas dicitur. Igitur si in homine nobili honestas laeditur, vocatur in iudicium, crimen discutitur, punitur, vindicatur. Crimen laese maiestatis inultum erit, liberum erit, impune abibit? Est statutum: »si quis machinatur aliquid contra parentes suos, ut ipso facto sit infamis«, quo loco animadverto consilium ipsum, voluntatem ipsam nocendi considerari et puniri. Nostri negotii faciem perspexistis.

[1]) **D** Rex. [2]) **D** Dni Senatores. [3]) *W Rkp.* requirit. [4]) **K** *nie ma* aliquid. [5]) **D** perfecimus. [6]) **D** *nie ma* ex animo. [7]) *Tu widocznie czegoś brak w Rkp., zapewne:* rogo *luò podobnie.* [8]) **D** commemoratione regis. [9]) *Oba Rękopisy mają* eius. [10]) **D** incerta.

eterea hosti nostro iuravit, ab eodem pecuniam accepit. Revocate vobis KD
memoriam, quo nomine Hosczicum exstingui iussimus, quo nomine alius
frusta divisus est, quo nomine tertius Maslowski in carcere detinetur.
anam ratione non debet esse id ipsum in [1]) Zborowski capitale, quod in
s capitale fuit? Dicunt: »plebeius testis est«. Certe sit quivis, grave est
timonium ipsius in tanta re. Sed si nobilem testem desiderant, accedit
: Chojeński. Si plures desiderant, addam, qui litteras ad Moschum de-
t, qui pecuniam numeravit, a quo mutuo pecunia accepta sit. Sunt, qui
orowski audierunt dicentem, cum exiguam pecuniam sibi allatam videret,
lius esse aliquid accipere quam nihil. Testis est huiusce facti universa
ga. Scit ipsum Caesaris aula factum enorme. Igitur cum Dtiones Vrae
imam sententiam ferrent, consulant vitae, consulant dignitati meae; si
ro convictus diceret se esse bonum virum et confugeret ad statutum
viro bonae famae et evasio illi eam ob rem decerneretur, quam misera
s Rpcae facies erit. Praeterea, quae et quanta incommoda et [2]) inconve-
ntia legum, si audiatur. In privatis rebus scrutinia dantur et quae pars
arentiora scrutinia habet, ei convictio aut evasio decernitur. Quodnam
utinium apparentius esse potest, quam litterae, quam manus, quam agni-
litterarum, quam vivi testes, quam testimonia cum litteris congruentia,
nulla sit vox clarior, ut nulla sit interpretatio insignior desideranda? Ex
ra parte quid est? petitio evasionis simplex viro bonae famae. Profecto
licum et privatum inter se multum differunt. Inaequalis ergo erit pro-
tio [3])? Si quod in privatis causis valet, non valebit in causa publica et
crimine laesae Mtis, in re clara et evidenti periurio terminetur, qualis
c erit Rpca, in qua tantum improbis hominibus licebit? Multi hoc animo
stent et cum conata sua non perficient, hoc se consolantur, quod iura-
nto et statuto de viro bonae famae evadent. Negant hoc statutum esse
trictum, sed restrictum esse planum est. Faciunt mentionem bannitionis
vii, neque recordantur Ilovium voluisse similiter evadere tanquam virum
iae famae, sed scrutinium apparentius illum convicit; convictus tandem
fessus est se machinatum esse in vitam eius, qui interemptus erat. Pro-
to fieret Ilovio iniuria, si in causa hac deberet evasio decerni. Huc acce-
quomodo sibi vindicat viri boni famam, qui proclamatus sit a fratre, ut
il aliud dicam? Quae forma esset ista iuris? Non me fecit natura san-
narium nec sum [4]) expers humanitatis nec sum tam levis [5]) quam qui le-
simus; novi moderari affectus meos et tuli potius semper quam retuli
riam. Praeterea novi [6]) maledictorum naturam et vim, contaminare [7])

[1]) D *nie ma* in. [2]) K *nie ma* incommoda et. [3]) D propositio. [4]) K ut sim. [5]) K *sa-
t* nec sum tam levis *ma* tam sim levis. [6]) K *nie ma* novi. [7]) D contemnar(!)

KD aliquem ad tempus possunt, laedere non possunt[1]). Nota eius Prosoviensis in me declaratio, misit eam in aulam caesaris, celebrata est Leopoli litteris. Videte praesentis Rpcae faciem, nihil prae se fert nisi contemptum Rpcae, nisi contemptum nostri. Ego profecto statuere non possum, quidnam sit illud, quod ex confessatis, si hoc ex cofessatis non est dicendum.

Dnus Archieppus Gnesnensis: Żeś się W. K. Mć nie raczył skwapiać, to wszyscy widzimy i chwalimy to W. K. Mci, ale żeby się decreta, które zaszły, nazad miały cofać, tego żadne prawo nie dopuszcza; i z rozumem przyrodzonym to się zgadza. A co strona tu wniosła non esse subsecutum factum, jużciby to źle było[2]). Boże uchowaj. Jasne W. K. Mć masz wywody, jedno tak w tym trzeba postępować, jakoby ludzie nie mieli okazyi mówić po W. K. Mci dekrecie: to miało być, tego niedostaje. Stracham ci się, wierę, o tym mówić, bo crimen laesae mtis jest wielka rzecz wszędy, a cóż tu, kędy pierwej nie bywało, i wiem też, że jako P. Bóg na złe się gniewa[3]), tak i my mamy się gniewać na złych[4]), nie tak podobno dalece dla człowieka. Lecz i na człowieka się gniewa P. Bóg, który przegląda złości, jako Heli kapłan dla rozpusty synów srodze był skaran. Już[5]) też wiemy, co czynił Saul Dawidowi, jako też to Dawid skromnie znosił. Także wiemy, jakowy[6]) był Achas. Co się to tedy wzdrygamy o tym już finaliter mówić, nie trzeba się wzdrygać; bo kto w takowej sprawie wielkiej, która się dotycze Pomazańca Bożego i Rpltej, pospolicie bywa? P. Bóg, który tak szkaradej rzeczy nie lubi. Si ergo Deus pro nobis, quis contra nos? Nie trzeba się tedy bać; jedno to jest, że się nam spiritualibus nie godzi tak dalece jaśnie mówić. A roście złość, augendae quoque poenae. Takci pospolicie bywa, kiedy dosyć utratników, fallitów, banitów, swowoleństwa. Czemu jeśli się w czas nie zabieży w Polsce, będziemy się rzezać jako w Wołoszech. Bo crimen laesae maiestatis nie najduje się, jedno in perditissimis moribus, a to się u nas nalazło. Ostatnia to! Sam o tym nie chcę mówić, ale Panom świeckim[7]) relaxuję conscientias libere o tym i naprzeciw temu mówić, jeśliby się kto w tak rzeczy jasnej nie wzdrygał. Meum est de corruptissimis moribus dicere, które barzo wyleciały górę. Boże daj to, aby nas illorum poeniteat. Jako mówią oratio est in exanimi(!). Słyszeliśmy list, jakaż ówdzie mens? Prorsus mala mens, malus animus; by nic więcej nie było, jest to wielka pestis, wielkie incendium. Zdrajcą Pana czyni. Co za zdrajca Król J. Mć? Słać i pisać to sam to tam, do Szwecyi, do Danii, do Moskwy, do Wołoch na skazę[8]) naszę, a co to jest? Ba directeć to jest contra statum Rpcae, directe contra Rpcam[9]). »Będę mówił per modum

[1]) D *nie ma* laedere non possunt. [2]) K *nie ma* było. [3]) D na złych złość się gniewa. [4]) D na złość. [5]) D Nuż. [6]) D jako jakowy. [7]) K wszelkim. [8]) D szkodę. [9]) K *nie ma* directe contra Rpcam.

consilii«. A maż to tak iść już impune[1])? Hańba wieczna, sromota wie- KD
czna. Targa się na W. K. Mć: »Rozdał — powiedają — Węgrom«. Cóż rozdał? Jeśli się co dało, czego barzo mało jest, dało się za zasługi, za krwie przelanie. Nieśli zaraz pospołu z nami gardła swe i nie mają od nas i z nami być remunerati? Żadne tego okrucieństwo żadnego narodu nie niesie. Wszędy cnota ma swoję zapłatę. Wielką W. K. Mci iniuriam facit. Widzieliśmy statecność familii W. K. Mci i Ciebieśmy sobie wzięli za Pana. Jeśli się mienią mieć jaką krzywdę, azaż nie masz modum iniuriae persequendae[2])? Ale zaraz tak szkaradzie szkalować Pana, pobudzać bracią: »jedźmy wszyscy do Warszawy nie obrawszy posłów«. A to i to, co posłowie nicują decreta pańskie, a czemu się to godzi? Nuż brząkanie protestacyi, brząkanie odjazdu i rozerwania sejmu, jakoby też rzekł: wypowiemyć posłuszeństwo. Zaiegać prze P. Boga temu! Aleć to wszytko płynie ex impunitate scelerum, która impunitas do tego przyszła, że teraz wszyscy w głos obawiają się jakiejś srogości dekretu W. K. Mci i na wczorajszy się wzdrygają. A to tu[3]) widzę, że in senatu variarunt sententiae de modo poenae. Prawdać też jest ze mną[4]) ratio habenda Mtis Vrae, wszytko nasze dobre i szczęście na W. K. Mci, ale oto przecię wszyscy ludzie tego żądają, abyś deret swój pański misericordia mitiges, nie używając poenas legum i srogości prawa, żebyś W. K. Mć ostrze nie raczył skazować i ranę nigdy[5]) nie uleczoną nie raczył tej familii zadawać. Jasnać rzecz jest, stateczne scrutinium, — ale ja Panom świeckim zostawuję.

Archieppus Leopoliensis: Affectus każdy zły bywa ratione obiecti; Najjaśniejszy Mciwy Królu, gniew jest affectus jeden i bywa niekiedy zły, niekiedy dobry. A to kiedy się kto o bożą krzywdę gniewa, dobry to gniew, ale[6]) z waśni się na kogo gniewać, to nie dobrze i takowy gniew nie dobry. Są też, jako na tym świecie, i źli ludzie i dobrzy. Na dobre ludzie nieprzystojna rzecz gniewać się, ale na złe ludzie z strony natury ich nie trzeba się gniewać, bo każda natura jest dobra, z strony stworzenia miłego Boga, ale trzeba się gniewać z strony ich złości. Najjaśniejszy Mciwy Królu, żeśmy się podobno[7]) nie gniewali o bożą krzywdę, którą w osobie kościoła swego cierpi, uderzono na religią, uderzono na stan duchowny; która krzywda, że przecie jest boska a nie gniewamy się o nię, jako rzecz jest powinna, co się duchownemu stanu stało? Co się pierwej nad nami musili, to teraz na osobie W. K. Mci przypadło[8]). A to się o W. K. Mci tarano, który jesteś caput nostrum; sunt to vicia interitus Rpcae a tym szkodliwsze, że się zaczęły nie od jakiej słabej strony, za którą stroną ru-

[1]) D *nie ma od* Będę *do* impune? [2]) D prosequendae. [3]) K *nie ma* i tu. [4]) K *nie ma* ze mną. [5]) K *nie ma* nigdy. [6]) D A to kiedy o bożą krzywdę, dobry to gniew, kiedy się to gniewa ale *i t. d.* [7]) D pono. [8]) D *nie ma od* Co się *do* przypadło.

KD ina nie idzie, ale od fundamentu, od gruntu [1]), na którym zdrowie wszytkie Rpltej zawisło. Już nie może być więtsza rzecz nad tę ani straszniejsza, bo tu już et divina maiestas violatur et humana przeciw wszelakiemu i prawu i rozumowi ludzkiemu. A jakoż tu tego nie karać? I owszem karać i barzo karać, ale jako karać, to już nie moja rzecz. Trzeba nie lada uważenia temporis, circumstantiarum, jakoby się i rzeczy tak wielkiej, zaledwo kiedy w Polsce słychanej, i ludziom też dogodziło. A to ta vox wszytkich ludzi [2]), że to, co czynił, nie uczynił [3]) malo consilio, ale ex impatienti animo; a list jako? a świadkowie jako? Ba, wolnoć się gniewać, stękać, frasować, kiedy się nam po woli co nie wiedźie [4]), ale odpowiadać, bunty stroić, konjunkcyą czynić nie wolno; karzą to, karzą. Dobrać jest człowiecza natura, ale naturam educatio firmat. Ja nie widzę, żeby reus miał iustam causam, non habet iustam causam. Jeszcze i nie stawał! Jeśliby kto rzekł, że się boi, nie wiem; tylko rzeczono jest: universa non timet, qui Deum timet. Dali-Bóg gwoli tylko sumnieniu mówię. Otóż trzeba w tej sprawie też na jej koniec patrzyć, bo ten jest, co coronat opus, trzeba patrzyć i na utilitatem, to jest [5]), czymby się też ludzie ukoili. Jam człowiek a natura ad lenitatem dispositus, i mój ojciec widząc mię tak cichym i spokojnym wszytko mię księdzem zwał. Otóż o srogości karania będę się drugim przysłuchał(!), lecz pomnię ono: cede maiori, parce minori; ale jest quoddam prodire tenus, si non datur ultra [6]). Przestawam na zdaniu X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Prośba też in tam manifestis nie idzie. Kiedyby godziło się, przestać na jakiem wiecznem więzieniu, bo co się tknie ewazyi, ta nie może iść. Czemu? Jawnać to, własne jego zeznanie jest, a powiadają: sermo est testis, qualis intus estis; by mogła być in aliqua perpetua bannitione.

Episcopus Cracoviensis: Najjaśniejszy a Miłościwy Królu, nie dam naprzód, ktoby i W. K. Mci i Rpltej wszytkiego dobrego i życzyć więcej miał i tudzież też obmyślawać. Żebym nie miał przypadku tego żałować, żałuję! Żeby miała być jaka w nim wątpliwość, nie widzę. Co się tknie karania, karać pro magnitudine delicti, a magnitudo delicti, z osoby W. K. Mci i z niebezpieczeństwa Rpltej obaczyć się może. Karać to wedle srogości prawa, edere exemplum posteritati tanto severius, quanto minus est antea auditum tale facinus in regno Mtis Vrae, i jakoby się i ci pohamowali, co im pomagają, dodawając im w tak jasnej rzeczy consilia. Nazbyt się rozmnożyła w ludziech sromota. A to i tu widzimy, z jakim orszakiem przyjechał, nie wspominam Proszowic. Wierzę nie wiem, do czegoby się był dalej miał, gdzieby był co obaczył tu być przysłabszym. Poczęli go

[1]) K *ma tylko* ale od gruntu samego. [2]) K *nie ma* ludzi. [3]) K że to uczynił, ale nie uczynił. [4]) D nie dzieje. [5]) K *nie ma* to jest. [6]) *Horatii Epist. I. 1. 32.*

sądzić; co jedno żądali od niego, toż mu [1]) pozwolił; powiedziano, że stanie, KD że da o sobie sprawę za dilacyą, za glejtem, ażci on precz. A cóż dla P. Boga jest, jedno wzgarda, jedno contemptus et R. Mtis Vestrae et senatus a niewstydliwy upór? Oglądać się trzeba W. K. Mci na przyszłe czasy. Mnieć się zda, że ex desperatione jeszcze wziął śmiałość, a bodajby jej tym więcej nie brał. Potrzeba temu zabiegać; jeśli insze crimina prawa bez litości karzą, a jako in hoc crimine, które wszytkie crimina przewyższa, folgować mają? Impunitas mater est omnium vitiorum. Nie słychać nic jedno najazdy, zabicia, gwałty. Marnotrawcy, swoje potraciwszy, na cudze się rzucają, skąd i consilia contra caput Mtis Vestrae eruperunt, które primo quoque tempore ma W. K. Mć vindicare wedle tego, jako serce W. K. Mci P. Bóg będzie raczył rządzić.

Episcopus Cuiaviensis: Przypomnię Davidis potentiam a jako prorok nabożny i święty poenam moderandam esse dixit, nie z tej strony, żeby ten takowy szkarady występek srogości kaźni wedle prawa nie podpadał, ale z strony miłosierdzia i miłościwej łaski W. K. Mci, gdyż summa etiam [2]) laus est servare eum, quem perdere optimo iure possis. A nie nowina to jest W. K. Mci; wiemy, że tym, co naprzeciw W. K. Mci wojska staczali, choć o twe pańskie gardło stali, żeś im nietylko przepuścił, ale je raczył do miłościwej łaski swej przypuścić, a tak przypuścić, że one i opatrzyć raczył i nawet ich potomkom wszelaką łaskę swą pańską pokazujesz.

Episcopus Praemisliensis [3]): Stojąc przy pierwszym moim zdaniu i przychylając się do zdania J. Mci X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego nie widzę, żeby w tej sprawie mogła jakim sposobem przyjść evasio; ma być skazana convictio [4]), to jest, że ci świadkowie mają świadectwa swe przysięgą poprzeć; a poparszy tego nie widzę tego, coby za insza poena z prawa miała za tym iść, jedno taka, jakową być pokazują prawa in hostem patriae, bo nie widzę być tego miłosierdzia godzien, który bez wszelakiego miłosierdzia tak okrutne przedsięwzięcie ku zgubie ojczyzny swej, której zdrowie na zdrowiu W. K. Mci zawisło, starał się do skutku przywieść.

Episcopus Kiieviae [5]): Konstytucye nas uczą, że na takiego mamy wszyscy jako na hostem patriae consurgere. Co iż jest rzecz jasna, nic więcej nie przydawam.

Eppus Camenecensis: Wielki występek, wielka poena; karany być ma, a nie ma być in notoriis evasio [6]).

[1]) D im. [2]) D *nie ma* etiam. [3]) D X. Przemyski. [4]) K evictio. [5]) D X. Kijowski. [6]) K *ma tu jeszcze*: Palatinus Vilnensis, *poczem 6 stron pustych zostawiono widocznie dla wpisania dalszych wotów, co się jednak nie stało.*

KD **Die septima Februarii.**

Rex causas criminales iudicabat.

Die octava.

Dni Nuntii venerunt, ut causas quorundam privatorum [1]) iudicaret; iudicavitque capitaneum Luceoriensem cum Mosczenski [2]) pro percussione ignominiosa a famulis patrata. Evasio citato solo, quod sine scitu, mandato etc., administratio iustitiae cum servis imposessionatis durantibus comiciis, decreta [3]). Judicavit Goslavium cum Sługoczki. Citato evasio decreta [4]).

Eodem die Rndus Dnus Praepositus Posnaniensis Powodowski [5]) summo cum omnium desiderio ex hac luce ad Christum migravit.

KDP **Die nona Februarii.**

KD Pro captivis Moschovia dimissis habuit orationem ad regem palatinus Smolenscensis, ut illis aliqua ratione prospiceretur. Hoc responsum retulit: [6]) R. Mtem curaturam diligenter.

Deinde de filio Boniecki rogavit, ut apud regem posset causam agere, ipsemet asserens eum esse possessionatum et bannitionis sublatione subnixum. Dnus Marsalcus refutabat petitionem istam narratione flagitii ipsius, cuius respectu in custodia habetur et ex vinculis causam agit; adiecit statuti verba, quibus perscriptum est, qualiter facinorosi beneficio iuris uti deberent.

KD Eadem die Zborovius fuit vocatus per preconem [7]).

Procurator comparuit et ex scripto legit suas exceptiones in hanc sententiam strictim comprehensas:

Najjaśniejszy a Mciwy Królu! Ante prolationem sententiae to wno-

---

PI Tandem Sabbatho post Purificationem, kiedy Panowie Senatorowie wszyscy na to odwotowali, stanął Pan Gnieźnieński i tak zaś ante prolationem sententiae powiedziano od P. Krzysztofa Zborowskiego. Boniecki, pisarz grodzki Radomski, mówił:

Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ante prolationem sententiae definitivae

---

P W sobotę acz wotowali znowu Panowie Senatorowie, jednak in eadem

[1]) D privatim. [2]) D Mosczenicki, *zob. str. 204.* [3]) D *nie ma* decreta. [4]) D *nie ma* decreta. [5]) D *nie ma nazwiska. — Jan P. był nadto kanonikiem gnieźnień. i sekretarzem król., zob. Szczęsnowski, Prałaci i Kanon. gnieźnien. III 258—265, gdzie jednak mylnie podano jako dzień śmierci 1 lutego, w przytoczonym zaś tam nagrobku także mylnie 18 lutego.* [6]) D Responsum ex [illegible] [7]) *Odtąd znów są trzy teksty równoległe.*

szę, że banicye nie są ważne, które wniesione przeciw stronie, bo ka- KD
pturowe, sub interregno otrzymane, których exekucya nie szła taka, jaka
jest inszych banicyj; z których ma kwity et admissiones intromissionis we-
dle prawa; a też jeśli P. Instygator miał iść tymi banicyami, mógł je zara-
zem in primo causae ingressu zadać a locum standi stronie nie przyznawać,
czego iż nie uczynił i dalej postępował, nie mogą być stronie szkodne.

---

tak powiadam na te bannicye, iż nie są tak dalece ważne, żeby miały Pl
P. Krzysztofa Zborowskiego odstrychnąć ab evasione, bo są kapturowe,
które tylko propter iustitiam satisfactionemque pro iniuriis tempore inter-
regni illatis założone et in vim satisfactionis interponowane były, ut metu
bannitionis parti satisfaciat et iniuriam illatam compenset; ale kto satis
fecit, liber fuit ab ista bannitione isto (l) facto. I nie tak te bannicye
ważne były tempore interregni, jak te, które ex processu iuris sub bra-
chio W. K. Mci są otrzymane: bo one kapturowe mogły być zniesione
sine relaxatione W. K. Mci, gdyżeś W. K. Mć jeszcze nie był panem
i pana żadnego nie było, którzyby (l) byli dawali sublewacyą albo relaxacyą;
samo tylko województwo zostawiło sobie takie warunki, non rex, non se-
natus cum tota Rpca; sola satisfactione parti iniuriam passae znosiły się
takie bannicye, ale żeby relaxacye miały być z nich, o tych nie słychać,
ani jest ani było w takich kapturach i warunkach, a gdyż nie było nic po
tych relaxacyach P. Krzysztofowi Zborowskiemu. Teraz bannicye, które
ex processu iudiciario sub brachio W. K. Mci bywają otrzymane, takie nie
mają być zniesione sine relaxatione W. K. Mci, kwit otrzymawszy od strony;
ale kapturowe sola satisfactione parti conquerenti mogły być zniesione.
Gdyż się tedy z tych relaxacyi okazuje, że J. Mć P. Krysztof Zborowski
dosyć uczynił tamtym stronom, to jest dobra te puścił, z których był
wybił, ipsa satisfactione zniósł z siebie te bannicye; i nie potrzeba też było
J. Mci inaczej znosić ich z siebie, gdyż o tem żadnej wzmianki nie było
w tych kapturach, jako takie bannicye z siebie kto miał znosić. A jeśliby
te bannicye więcej ważne miały być, obiektowaćże było na przodku i locum
standi J. Mci P. Krysztofowi Zborowskiemu bronić; ale iż ich tam nie za-
dawano, i teraz nie może P. Instygator temi bannicyami odstrychnąć P.
Zborowskiego ab eo iuris beneficio evasionis. A też dekret jest W. K. Mci,
co W. K. Mć P. Krysztofowi Zborowskiemu locum standi znalazł, choć mu
była bannicya obiecta od Panów Grajowskich, i dylacyą na scrutinium dać
raczył in illa causa. Gdyż tedy P. Krysztofowi Zborowskiemu, Najjaśniej-
szy Mciwy Królu, tamta bannicya iuris (l) obiecta beneficio locum standi i dy-
lacyi ad deducendum scrutinium nie odstrychnęła, choć była ex processu

---

sententia jako pierwej; to tylko urosło ex votis illorum et decreto S. R. P

KD Powołanie Ościkowe wspominano, tego nie czytano. Ależ tego Hościka P. Krysztof i P. Samuel nie znali, ani z nim żadnego porozumienia nie mieli. Jest k'temu wiele Panów Posłów Litewskich, którzy dawają sprawę, iż będąc przy testamencie Ościkowym nie słyszeli, aby którego z Panów Zborowskich wspomnieć miał. A to więtsza, iż po tej wojnie Moskiewskiej P. Krzysztof był w Krakowie i W. K. Mci rękę całował, był do rozmowy przypuszczon, i tym się to cum externo principe porozumienie, jeśli które było, umorzyło. P. Samuelowe zeznanie, który praetextu cuiusdam executionis był pojmany, nie jest urzędownie uczynione i nie masz go w księgach. Posyłano z woźnym i z szlachtą rekwirować od urzędu tamecznego, ale go nie wydano, bo go nie masz. Samuel Łaski świadek miejsca nie ma mieć propter variationem, bo varians in iure non est audiendus. Drudzy świadkowie przeciwko umarłemu świadczą, a ci, co contra citatum, niepewni i nie

Pl iudiciario sub brachio Najjaśniejszego Mciwego Króla otrzymana, słusznie też i te kapturowe bannicye nie tak dalece ważne, in vim satisfactionis tylko postanowione, J. Mci P. Krzystofa Zborowskiego od tej ewazyi odstrychnąć nie mogą.

Co się dotycze Ościkowego zeznania, Najjaśniejszy Mciwy Królu, z tym nietylko J. Mć P. Krzysztof Zborowski nie porozumiał się, boć daleko od niego był: on w Niemczech a Ościk w Litwie, ale i nieboszczyk P. Samuel żadnej z nim społeczności nie miał, bo wtenczas, kiedy Ościk tę robotę robił tam, tedy nieboszczyk P. Samuel pod Toropcem był. A teżci już po tej wojnie J. Mć P. Krzysztof Zborowski dopiero poddaństwo swe oddał W. K. Mci. Przyjąłeś go W. K. Mć wdzięcznie; choćby co było w tej chęci do Moskiewskiego, — czego ja, Najjaśniejszy Mciwy Królu, nie przyznawam, boć jako mi dają sprawę, nie było nic, — słusznieby to miało być mu nie wspomniano. Wspomina tu relacyą nieboszczyka P. Samuela albo jakieś narzekanie; to nie może być rozumiano pro regestro maleficiorum, bo nic takowego nie uczynił, coby słusznie miano zwać maleficium. Jeśli też takiego coby było, wszak za to na sobie dekret odniósł, citra tamen infamiam. Na te świadki, aczci już do inszych J. Mć Pan Gnieźnieński powiedział dosyć, że już mówić więcej nie trzeba, jednak do świadectwa Samuela Łaskiego powiem, że waryatnym listem do nieboszczyka Samuela pisze, że już nic takiego nie powiedział, a tu zaś podobno coś inszego wnosi, a varians in iudicio non audiendus.

Gdyż tedy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, i list ten, który P. Instygator bierze za fundament tych rzeczy, które są w pozwie opisane, dosyć szeroce Pan Gnieźnieński deklarował, że coś na te rzeczy stosują, o które P. Krzysztof Zborowski jest pozwany, także też i przeciw tym świadkom refutował,

P Mtis, iż świadkowie, których stawiono, jako wyżej opisano, nie byli drudzy

iedzieć skąd zebrani. Prosi strona wedle statutu de viro bonae famae, KD
by była ad evasionem przypuszczona.

Na to Pan Instygator: Już tu sprawa zawisła tylko na dekrecie W.
. Mci; jednak aby się zapłaciło stronie na słowa jej: bannicye zostały w mocy
vej, choć kapturowe, bo ich było condicionaliter nie uczyniono i eadem na-
ıra ich była, jako inszych bannicyj od inszych sądów przychodzących; a jako
we [1]) omnibus immunitatibus, libertatibus, praerogativis exuunt bannitum [2])
: capita talium sunt in gratia regis, tak i z bannicyj kapturowych toż
szytko consequitur. A co pokazuje strona dalszy postępek zniesienia ba-
icyj, to non afficit praesens negotium, bo pokazuje tylko, że in vim exe-
ıtionis intromittowano in bona, ale bannitio non sublata neque relaxata,
trybunalski dekret nalazł deletionem bannitionis non posse sine relaxatione
:are. A k'temu baczy się w tej sprawie jakaś kolluzya, bo relacye tylko
ıtromissionis pokazuje, ale admissionis [3]) nie. A też sześć tam bannicyj, nie
:dna albo dwie; które bannicye ad supplementum się tej sprawy przydały,
ie żeby z tej miary crimen popierać miano. O Ościkowem powołaniu J.

rosi strona pozwana, żeby W. K. Mć, Pan Miłościwy, inhaerendo statuto Pl
e viro bonae famae ewazyą skazać raczył, gdyż też ani temi bannicyami,
ni tem powołaniem Ościkowem i nieboszczyka P. Samuelowem nie może
yć odstrychnion P. Krzysztof Zborowski, uniżenie proszę W. K. Mci, Pana
ıego Mciwego.

Instygator na to powiedział: Tym dziełem bannicyej nie może się
tego wyśliznąć; bo jaka taka bannicya, bądź kapturowa bądź inaksza, nie
ıoże jej znieść nisi per quietationem, per relaxationem; której iż tu nie uka-
uje, tedy pro bannito reputatur. Do tego jeszcze nie może być jedna ban-
ıicya, druga cięższą czynioną bywa, ale civilis, bo jednak tak kapturowej
ako W. K. Mci cięższą exekucyą czynić, bannitowi dobra wziąć, wjechać
v nie i stronie podać usque ad satisfactionem. Ten pozwany czego uszedł,
ż sam stanom podał dobra, jeśli podał? Nie bannicyą z siebie zniósł, ale
ıszedł dla tego, aby starosta nie wziął dóbr, nie wjechał w nie, nie mieszkał
v nich, jedno strona ta, której je wrócił, jeśli wrócił. Ale bannicye jakie
akie, tedy on ich z siebie nie zniósł, zostały na nim i bannit jest, co się
ozumie pro nota infamiae, pro notatione, bo jako bannitus, żeby we wszyst-
kich prerogatywach iuris, wszystkie beneficia iuris odpycha, odpycha od
iebie bannicyą, tak też daleko więcej, kto na sobie nosi długo, notatur a ża-
dne korzyści prawa służyć mu nie mogą. Jeśli o to mówi, żem mu nie
mpugnował locum standi, oto to iura(!) de benignitate W. K. Mci, żeby się

przysięgli ani na to świadectwo przysięgali, kazał Król J. Mć, aby czyni P

[1]) D owi. [2]) D *ma* eximuntur *zamiast* exuunt bannitum. [3]) D admissionem.

KD Mć P. Marszałek Litewski, jako urzędnik, dawał sprawę publice i da, kiedy będzie trzeba; dał powtóre, że powołał, i jest pismo o tym. Samuela Laskiego waryacya się nie pokazuje, quin etiam contrarium iactat. Banicya Gosławskiego verbis nie pokazuje nic. Inutilis quaestio solvitur silentio. Z strony kondonacyi Króla J. Mci, to jest disputabile, bo to uczynić raczył, pokąd documenta hostilis animi nie doszedł i pokąd probacyej takich nie miał; teraz mając popiera tego. Zeznanie nieboszczyka P. Samuelowe jest autentice, bo takie rzeczy dla śmierci urzędowi piszą; że tego nie wydano, jest podobno przyczyna, albo też nie rekwirowano. Testes insi są pewni; documenta nie zaprzane ab evasione stronę odrażają.

P. Kanclerz: To zeznanie jest urzędowne(!) przyjęte i jest na piśmie. Oprócz tego jest wiele ludzi zacnych, którzy to od niego z ust słyszeli, choć fides officii mei nie jest abrogata. To sobie podobno za krzywdę biorą, że tego po wszytkim świecie nie rozpisano, albo pod pieczęciami ludziom do czytania nie podano; ale są documenta luce meridiana clariora, których jeśliże od urzędu mego rekwirowano albo nie, tego ja nie wiem ani o tym constat.

Potym P. Marszałek Opaleński[1]) uczynił od Króla J. Mci dekret in haec verba: Nie raczy się skwapiać J. K. Mć z tą sprawą i owszem już się dwakroć Ich Mć Panowie Senatorowie obeszli zgodnie w niej. Inferowanie excepcyi przeciwko bannicyom nie potrzebne jest; są insze documenta, z których popiera się ta sprawa, tak iż ad evasionem stronie przyjść nie może, do której się bierze. Przeto J. K. Mć skazować raczy, aby świadkowie na to, co podali w piśmiech, w poniedziałek przysięgli. Co gdy się odprawi, J. K. Mć w tej sprawie dalej wedle prawa postąpi.

Pl był obiecti criminis sprawił, ale iż nie mógł, nie może mu przyjść ewazya dla tych przyczyn. Co tam świadki i inne rzeczy wspomina, powiedziało się i jaśnie świadki pokazało, że on choćby najbardziej i najwięcej chciał na to replikować nie może, gdyż veritas tantam vim habet, ut nullius machinis aut cuiuscunque negotio aut arte subverti possit. Dosyć się jaśnie wszystko pokazało, słusznie i według prawa pospolitego W. K. Mć skazać masz konwikcyą tym świadkom, co świadczyli, żeby swoje testimonia comprobent iuramento.

S. R. Mtas decernere dignata est, non posse fieri evasionem, non quidem propter istas bannitiones, sed ista documenta et testimonia aperta, quae ista testes comprobant et commiscent(!) conatum.

P jurament quilibet ex persona sua, jako testimonia illorum, które i same zeznawali, i ich świadectwa na piśmie produkowane są prawdziwe; a tych, którzy na sobie niosą urzędy i przysięgali na nie, którzy też perhibebant testimonium, nie potrzeba przysięgi.

[1]) K *nie ma* Opaleński.

Die undecima Februarii [1]). KDP

Król J. Mć P. Marszałkowi koronnemu i X. Podkanclerzemu i Sekretarzowi KD
Wielkiemu poruczył w izbie sądowej odebrać przysięgę od świadków wedle dekretu. I zasiedli. Rotę spisał P. Instygator in haec verba: Ja N. przysięgam P. Bogu wszechmogącemu, iż świadectwo moje i sprawa ta, którąm do sądu J. K. Mci dał onegdajszego dnia na piśmie za podpisem ręki własnej mojej przy tej sprawie, która była z P. Krzysztofem Zborowskim, jest prawdziwa i nieomylna. Sic me Deus adiuvet etc.

Naprzód przysiągł Gosławski, potem P. Samuel Łaski, który do K. J. Mci chodził oświadczając się z płaczem, że nie chce być pokonanym świadkiem na gardło niczyje, ani na honorem, ani na zdrowie; to uczynił w izbie przed ludźmi a potym iuravit in ea verba. Potym Gwilhelm tłumacz, potym Petrus Ras [2]), civis Lubecensis, za tym Johannes Zulauf [3]), medicus magni ducis Moschorum, który in conscientiam suam accepit veraciter se testari ea, quae scripto comprehendisset; cerimoniam iuratoriam non adhibere se ob eam causam dixit, quod sit Anabaptista et religionis ipsius ratio talem cerimoniam non patitur.

Gdy się przysięgi odprawowały — pronuntians(!) rotam iudex Varsaviensis [4]), — przyszedł P. Kasztelan Kamieński [5]) i chciał świadki widzieć i chciał się protestować. Powiedział P. Marszałek, że: tu nie na sądzie siedzimy i nic nie przyjmujemy, tylko, co nam rozkazano, odprawujemy [6]); jeśli komu protestować potrzeba, niech idzie do Króla: tu się publice świadkowie odprawują, za strony przywołaniem urzędownie.

Tandem feria 2-da, quae fuit 11 Februarii, świadkowie w izbie, kiedy Pl
rada bywała, przy P. Marszałku Opalińskim przysięgali: najprzód Gosławski, potym Samuel Łaski, tłumacz Moskiewskiego, doktor Loduik Aryanna (!), Evarigelien (!) Lubczanin; a strona przysłuchiwała się przysięgi przez Bonieckiego. Po tej przysiędze odłożono sprawy insze do poniedziałku 18 Februarii.

W poniedziałek Król sam prze niedobre zdrowie nie był in senatu, P
ale in congressu Dnorum Senatorum przysięgało czterech świadków t. j. dwa Ryżanie, Samuel Łaski i Gosławski. A iż szemrali ludzie bardzo, żeby to zła sequella była, aby lada kto człeka zacnego i godnego poprzysięgać miał, jednak to deklarowano, że to nie jest poprzysiężenie, tylko świadkowie przysięgli, iż prawdziwe to, co od nich w piśmie podane jest.

Eodem die in secreto consilio Suedica legatio et litterae lectae, quibus lectis KD
rogati sententias Senatores rem etiam ad Dnos Nuntios referendam censuerunt; nec mora, allatum est id ad eos et litterae caeteraque ad eam rem communicata.

[1]) *Trzy teksty.* [2]) K Karsz D Karz. [3]) *W Rkp.* Ulaph. [4]) D *nie ma* pronuntians..... Varsaviensis. [5]) D *na marginesie:* Ostrorog. [6]) D *nie ma* i nic *do* odprawujemy.

KD **Die duodecima Februarii** [1]).

Antequam rex venit in senatum, Dnus Iudex Calissiensis a
natum habuit orationem nomine nuntiorum in haec verba: Żadnego
nie masz, któryby w tamtem kole czasu żałować nie miał, który nam
nął. Do obmyślania i odprawowania tego, co należy do zabiegłości mali
ternis et internis, których się dosyć zewsząd pokazuje, zawada insz
jest, jedno ta sprawa Panów Zborowskich, która najwięcej czasu wzięła
była skończona, proszą Panowie Posłowie. Proszą też, abyście W. Mci
moderatores consilii regii raczyli prośbę et autoritatem suam interp
u Króla J. Mci, gdyż tam od strony była prośba uniżona i list uniżen
sany do nas, aby J. K. Mć za naszymi prośbami i przyczynami W. M
łościwymi raczył srogość prawa w łaskę obrócić i ze stroną się miło
obejść.

Na to J. Mć X. Arcybiskup tak odpowiedź nomine senatus
Wiedzą to Ich Mci, że nie masz nic droższego nad czas, który że tak u
żałują tego nie pomału. Trzebaby de rationibus obrony myśleć, bo ze
mamy bellum in foribus; i wczora co czytano było w Radzie i do W
posłano, to już W. Mci dobrze wiecie: prawie hostilitatem denuntiat Sz
król. Tu już potrzebniejby o tym mówić, niż o czym inszem, przet
Mci do Króla J. Mci przyczynę uczynią, aby tej sprawie miłościwie
uczynić raczył.

Wtym Król J. Mć przyszedł in consessum [3]) senatus. J. Mć
cybiskup do Króla J. Mci rzecz uczynił in eum sensum: Panow
słowie, bracia nasi, posłali tu do nas prosząc o przyczynę do W.
i to są formalia verba ich: »Gdyżeście są moderatores consilii Króla
prosimy, ut interponatis autoritatem, aby Król J. Mć srogość prawa
sprawie P. Zborowskiego w miłosierdzie obrócić raczył«. Co acześ
przedtym do W. K. Mci czynili i nie wątpimy, że to uczynić raczy,
dzie salva dignitate W. K. Mci, jednak i teraz tą prośbą braci naszej
szeni toż czynimy. W czym W. K. Mć magnitudinem animi po
gdyż to jest vera victoria se ipsum vincere. Pokażesz też, iż tego

---

Cz III Za prośbą Panów Posłów przyczynili się Panowie Rada do K
Mci za P. Krzysztoforem Zborowskim, iż ta sprawa trudni sejm, ab
J. Mć finale decretum uczynił, non tam ex rigore iuris, quam ex m
mitate et misericordia regia, gdy pokorę obaczy. Gdzie X. Arcy
dosyć piękną i długą oracyą uczynił, multas rationes ob oculos p

[1]) *Dwa teksty. — W dyaryuszu* **Cz III** *nad tym ustępem, który tam idzie zaraz*
nym powyżej, str. 205, wypisano mylnie nagłówek: Die 18 Februarii. [2]) **D** tak odpowie
mine senatus. [3]) **D** consilium.

dować raczysz, któregoś miejsce na ziemi zasiadł, który nieprzyjaciołom kazał odpuszczać winności ich.' W czym też naśladował Pana a Zbawiciela swego protomartyr Stephanus, który pro persecutoribus exoravit mówiąc: dimitte illis Domine, quia nesciunt, quid faciunt. Toż gdy W. K. Mć uczynić raczysz, u P. Boga wielkie meritum a u ludzi perpetuam et immortalem moderationis animi sui gloriam pozyskać będziesz raczył. A to list jest strony uniżający się i pokorę czyniący [1]), która za czasem może jeszcze tym więcej pokorę swą pokazać do ubłagania W. K. Mci. Ale cokolwiek W. K. Mć czynić raczysz na prośby uniżone Rad koronnych a wiernych poddanych swych, także Panów Posłów, braci naszej młodszej [2]), za to naród wszytek nasz W. K. Mci dziękować będzie, gdyż tak wielkie przewinienia łaski swej pańskiej dobrotliwością miarkować więcej niż ostrości postępku prawnego dociągać będziesz raczył. KD

Na co Król J. Mć respons dał im in eam sententiam: Intercessio Dominationum Vestrarum atque adeo Dnorum Nuntiorum plurimum valeret apud me, uti merito valere deberet in hoc passu, si is ipse, pro quo Dominationes Vestrae intercedunt et cuius causa agitur, tam sibi amicus fuisset, quam alios habet amicos; non enim recusaremus benignitatem illi ostendere, quam et natura ipsa nobis insevit et usus edocuit. Sed quo magis progressus ipsius intueor, eo magis miror ea petitionum instantia pro eo laborari, qui causam istam licet gravissimam adeo leviter perdit, ut tantum absit [3]) ut culpam deprecetur aut eum facti paeniteat, sed potius temeritatem temeritate augeat. Jam a quattuor hebdomadis haec causa inchoata est, si solide et ex animo doluisset, ad impetrandam veniam vel quattuor dies satis habuisset. Voluit obtinere salvum conductum, obtinuit; quem cum obtinuisset, temere discessit nullaque argumenta ab animo paenitenti [4]) declaravit adeoque, ut [5]) ne formam humilitatis prae se ferre visus sit, ita quod

---

ad extremum et generosa animalia J. K. Mci in exemplum dawał. Nie przepomniał i tego, iż to et apud exteras nationes sławę wielką przyniesie i u poddanych większą miłość i posłuszeństwo. Przy tym posłowie byli. Cz III

Król J. Mć na to długą odpowiedź im dał, w której te są formalia verba: Intercessio Dnum Vrarum merito locum suum habere deberet apud nos, si is ipse, de quo nunc agitur, sibi non defuisset vel se ipsum ita amaret, quemadmodum video multos illum amare. Habuit certe satis temporis ad querendam gratiam nostram, sed et quadridui temporis spatio multa efficere potuit. Sed certe ille temeritatem temeritati addidit profectusque est aliquot contra personam nostram praemissis orationibus. Ego certe a vo-

[1]) *Zapewne mowa tu o liście pisanym do posłów, zob. str. 36 u dołu.* [2]) D naszych młodszych. [3]) D *nie ma* absit. [4]) D *ma tu nadto* aliena. [5]) D *nie ma* ut.

KD nemo mirabitur, quod eo usque a nobis in hac [1]) causa progressum est. Non enim vel nos ipsi resipiscenti defuissemus vel alii, qui pro ipso deprecantur et misericordiam implorant, defuissent; sed ipse sibi in culpa est, quominus intercessio Dominationum Vestrarum ex parte ipsius facta eius momenti sit, uti esse debuit. Etenim si talia facinora et huiusmodi negotia gravissima leviter et facile pateremur, aperiretur via simile aliquid aliis ob facilitatem meam audendi et moliendi, quod videlicet patrocinio et intercessione aliorum elaberentur, spesque ipsa impunitatis ad nefaria consilia suscipienda esset illis incitamento. Quod non tam mihi quam Rpcae videtur esse nocivum, in hac praesertim temporum iniquitate et morum corruptela, quae magis ac magis invalescit. Quid vero ipsa posteritas de nobis iudicaret, quid successores nostri dicerent, si illis dignitas regia per nos labefactata relinqueretur? Profecto aut nos pusillanimes fuisse existimarent, qui non auderemus punire, aut puerili iudicio, qui non intelligeremus gravitatem criminis istius neque internosceremus, cui parcendum et in quem animadvertendum fuerit. Et quod maius est, principes externi et nationes aliae, quae habent oculos intentos in huius causae eventum, possent [2]) de nobis existimare, quod non habuimus tantum animi, ut vindicaremus salutem nostram et dignitatem regiam; vel quod rationes istius regni tam sunt perturbatae et involutae, ut etiamsi velimus, non possimus; aut etiam quod ab ordinibis regni dignitatis nostrae non ea ratio habeatur, ut processus institutus necessario fuerit remittendus. Ne igitur a nobis aliquid pusillanimius aut puerilius factum existimetur in causa hac non tam mea quam Rpcae, faciam id, quod totus orbis Christianus in talibus facere solet, faciam [3]), quod ipsa dignitatis meae et Rplcae ratio a me postulat, faciam secundum iura istius regni in forma universali et consuetudinaria, ne si a legibus et consuetudinibus discesserimus, iura confundamus, in quo ipso aut puer aut pusillanimis existimarer. Nam postmodum oporteret esse tot iudiciorum formas, quot essent personae respectivae. Quod ne fieret, quam bene cautum sit a maioribus, confoederationes sunt

---

Cz III bis scire velim, aliquemne respectum habere deberem ad aliquas personas, an aequo pede standum in iure sit. Nam si huic, de quo nunc res agitur, aliquid de benignitate nostra concedemus, multis fenestram ad talia audenda aperiemus, qui postea intercessione vestra similiter vellent. Omnes certe externae nationes nunc ea in causa in nos respiciunt. Quapropter nolumus hac in parte a consuetudine totius orbis terrarum discedere, ne videlicet vel pueri videamur vel pusillanimes: pueri, ut tantum facinus agnoscere non possimus, pusillanimes, ut in exequendis legibus unam familiam vereremur.

[1]) K *nie ma* hac. [2]) D possunt. [3]) K *od* quod totus orbis *do* faciam *nie ma*.

testimonio. Nihilominus tamen post latum decretum et ad finem ipsius causae, quod locus sit intercessionibus Dominationum Vestrarum, ostendemus. Neque ego in ea re aut affectu laboro aut iracundia, de qua aliquis iure conqueri possit; id mihi maximae curae est, ut sit illaesa principis maiestas, ut Rplcae dignitas sarta tecta maneat, ut denique ipsae leges integerrime serventur. Igitur ea, quae iuris sunt, stent suo pede et autoritatem suam obtineant; postea ex acerbitate processus aliquid remittemus et benignitati aliquid concedemus. KD

Attamen, ut intercessio Dominationum Vestrarum apud nos aliquid efficiat, post latum decretum aliquid extraiudicialiter ex benignitate nostra concedere possumus. Cz III

Gdy to Król J. Mć powiedział, Panowie Rady użyli J. Mci Pana Brzeskiego, aby nazajutrz z tym responsem szedł do Panów Posłów. Co tak uczynił Polskim językiem respons ten mądrze sformułowawszy, prout sequitur: KD

J. K. Mć na prośbę Ich Mci Panów Rad przez J. Mć X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego uczynioną dał ten respons: Prośby a przyczyny Ich Mci Panów Rad koronnych a przytym rycerskiego stanu wie J. K. Mć jako uważać ma i pewnie, że uważa. Jakoż gdyby in eo passu ten, o którego idzie, był sobie przyjacielem takim, jakie ma z innych, snadźby już był doznał benignitatem J. K. Mci tej, którą mu natura dała i zwyczaj ją dobrze w nim utwierdził. Lecz do tego czasu za tak długim wyczekiwaniem [1]), iż J. K. Mci za glejty pozwolonemi i serca skruszonego albo uniżonej pokuty żadnego znaku, żadnego jawnego dowodu nie okazał i owszem do bystrego postępku swego bystrszego jeszcze [2]) im dalej tym więcej przyczynia, a raczej co innego quam humilitatem spirat, musiał J. K. Mć uczynić ten progres, którego cofnąć salva dignitate sua atque iure publico nie może zgoła. Nie na miesiące, ale mało już nie na roki zaczęcie tej sprawy rachować [3]) może, nawet wniosła się tu w sąd J. K. Mci od kilku niedziel. Zaczym tym więtszy dziw [4]) to J. K. Mci być musi, iż się za stroną z taką instancyą wstawiają niektórzy, a ona do tego czasu ne formam quidem paenitentiae okazała; i za tymże musi już J. K. Mć, jako go personae Regalis Maiestas et ipsius Rpcae dignitas pociąga i nuczy [5]), prawem postępić. Bo jednak gdyby zelzem (!) tę sprawę puścić J. K. Mć miał, usłałaby się droga przez takowy sposób intercessionum vel [6]) patrociniorum każdemu z winności jego [7]) wychodzić, co, jakoby niebezpieczno było (już podobno nie tak dalece J. K. Mci jako samej Rpltej) łacno każdy in ea temporum iniquitate et morum

[1]) D oczekiwaniem. [2]) K *nie ma* jeszcze. [3]) K zachować. [4]) K *nie ma* więtszy dziw. [5]) D musi. [6]) D et. [7]) D *nie ma* jego.

KD corruptela uważyć może. Ogląda się i na to J. K. Mć, jakoby posterius ten postępek J. K. Mci przyjmowała. Pewnie ten, któryby miejsce J. K. Mci zasiadł i oni ludzie, którzy po nas będą, musieliby się sromać z taką nieochronę powagi i dostojeństwa królewskiego, a postępek sam jak o dziecinny, jako pusillanimitati obnoxium rozumieć. A co więtsza, narody postronne, do których ta sprawa przez stronę ku ohydzie osoby J. K. Mci a podobno i z dalszym udawaniem jest podana, a którzy na sprawy Króla J. Mci pilne oko mają, snadźby rozumieć tak mogli, że serce J. K. Mci nie doniosło tak, jakoby ochronę majestatowi swemu uczynićby śmiał albo więc iż zamieszańsze są koronne sprawy, niżby aby mógł, albo nawet przyjmowaćby to wszytko mogli za lekki a nieuważny tej Korony postępek. Przetoż jeśliby tu w czym co szkodzić miało, z strony tego najpewniej na tymby [1]) zeszło, któremu to najwięcej należało. Niechżeby tedy, jako prawo koronne, jako zwyczaje królestwa tego niosą, koniec swój brała ta sprawa, a koniec taki, który jest in forma universali et consuetudinaria, od której gdzieby się co w dekrecie swym miał J. K. Mć odgadzać [2]), imo to, iżby prawo pospolite i zwyczaje koronne pomieszał a prawie skonfudował, imo to, iżby się pro pusillanimi udać podobno mógł [3]), musiałoby się z czasem do tego przywieść, żeby były tot iudiciorum formae, quot personae respectivae. Czego zawsze ostrzegały napilniej stany koronne a tak ostrzegały, że to samo (to jest aequalitatem proportionatam iudiciorum) konfederacyami naostrszemi [4]) sobie warowały. Bronił tego zawsze consensus perpetuus ordinum, bronią prawa, bronią zwyczaje, broni na koniec przysięga J. K. Mci wszytkim jednako uczyniona, aby jeden nad drugim w prawie pospolitym nic nie miał [5]). Niechże tedy prawo prawym swym porządkiem idzie, a jednak J. K. Mć z dobrotliwej natury swej jeszcze sobie nie zawiera ręki po ferowanym dekrecie (zwłaszcza gdy pokorę i uniżenie strony znać będzie) i owszem się chce w tym obrachować, ileby się ex ea legis acerbitate remittere mogło, a zwłaszcza tak, aby illaesa maiestas principis, sarta tecta dignitas Rpcae, więc i prawo pospolite w całości swej zostawało.

Tredecima Februarii.

Panowie Posłowie przyszli cum postulatis o cło Krzywińskie, Korczyńskie, Baranowskie, aby Król rewizye przejźrzał, remissy z trybunału aby sądził, piwowarów Gdańskich aby przesłuchał, Silnickiego kauzę aby sądził, który wziąwszy pieniądze Rpltej nie służył.

Po tym Król J. Mć criminales sądził. Bonieckiemu ex relatione Dni Marsalci skazał procedere.

[1]) **K** *nie ma* na tymby. [2]) **D** oddalać. [3]) **D** skonfudował, mógłby się komu podobno pro pusillanimi udać. [4]) **D** ostremi. [5]) **D** mieli. [6]) **K** prawo prawem w owym porządku.

Eodem die legatus pontificius Albertus Bolognetto, cardinalis Mas- KD
sanensis, qui (!) causam cleri egit deligenter petiitque nomine pontificis, ut rex pro decimis iudicet potius quam componat. Apud regem et ordines oratio eius fuit. Cuius verba cum viderentur in rebus nonnullis asperiora [1]), lenivit oratione sua Rmus Archieppus Gnesnensis. Quem nomine cleri secutus est Dnus Goslicius [2]).

Hoc itaque absoluto idem Dnus Cardinalis Massanensis produxit et dedit protestationes, quas circa homagium ducis Prussiae et Anspach super iuribus pontificiis in Ducali Prussia et ecclesiasticis fecerunt, petens a Rndissimis Episcopis, ut easdem (!) ad acta castrensia hinc et inde per regnum inscererentur, quae modo sequuntur:... [3]).

Quatuordecima Februarii.

Remissy sądzono. Deputaci siedzieli na Inflanckich sprawach z Pany Litewskimi [4]).

Quindecima Februarii.

Kryminały Wołyńskie sądzono. Boniecki quoque [5]) condemnatus.

Sedecima Februarii.

Remissas [6]) sądzono latumque est decretum inter Oleśnickie et provincialem Częstochoviensem.

Decretum inter Provincialem Częstochoviensem et Oleśnickie ratione villae pertinentis ad monasterium Częstochoviense [7]), quam Olesnicii violenter occupaverunt exactis monachis ex eodem monasterio. Pro occupatione itaque tracti in iudicium terrestre actore provinciali, quem repellere a causa conati sunt, incompetentiam agendi obiectantes et priorem illius monasterii requirentes uti legittimum [8]) actorem. Sed iudicium Vislicense ius agendi ipsi provinciali adiudicavit provocatumque est ad tribunal Lublinense a citatis, ubi ex paritate diversarum sententiarum causa ista cum toto effectu ad conventum est remissa.

[1]) **D** acerbiora. [2]) *Mowę Bolognetta, z błędną jednak datą 12 lutego, ogłoszono zaraz drukiem w Krakowie 1585 r., potem zaś mowa ta, jakoteż polska mowa Wawrzyńca Goślickiego, Dziekana płockiego i Kanon. krak. oraz Sekretarza król. drukowane są w zbiorze Stephanidesa p. t.: Opuscula tam eccles. quam equestris ordinis nobilium virorum compositionis inter status negotio servientia, w Krakowie 1632 wydanym.* [3]) *Następuje tekst dosłowny protestacyi wniesionej 17 lutego 1578, wydanej przez Theinera, Annal. Eccles. II p. 398—401.* [4]) **K** *nie ma od* Deputaci *do* Litewskimi. [5]) **D** *nie ma* quoque. [6]) **D** remissy. [7]) **D** Proszeviense. [8]) **K** illegittimum.

KD In qua decidenda dispar fuit senatorum voluntas pro religionis disparitate. Nam catholici viri, utpote episcopi, palatini Plocensis, Mas viae, Dnus Cancellarius et alii, Dnus Marsalcus, Dnus Palatinus Podol constantissime asseverarunt causam hanc a nullo alio quam a provinci intentari potuisse, cum alia ratio sit regularium beneficiorum, alia saecu rium: illa enim omnia pendent ex nutu et arbitrio superiorum et saepi mutantur, haec vero ex collatione patronorum, qui pro libitu suo parochi conferunt viris eiusdem religionis, cui adhaeserunt. Confoederationis ver autoritatem minime hac causa labefactari [1]). Nam de fidei et religionis op pugnatione non agitur, sed de inscriptionibus et [2]) commutationibus, de fa dis, quae res fuit fori civilis, non fori coscientiae, oportereque Mtem Regia cognoscere, ad quem villae occupatae proprietas pertineat. Si quidem in scriptiones cuicunque fiunt; etiamsi vel Judaeis vel ministris inscribantu sublata omni de religionis diversitate contentione, necesse est, ut effec tum sortiantur. Quod vero parrochias attinet usibus Evangelicorum in ipso rum paternis bonis usurpatas, ne huius actionis exemplo in ditionem et po testatem episcoporum trahantur, a [3]) qua iam facti sunt liberi, id etiam ve reri non posse. Nam alia est ratio pastorum, qui parochiis praesident, ali regularium, qui a pastoralibus [4]) muniis obeundis sunt liberi et [5]) immunes tota illorum professio est in laude divina sita, sacramenta non administran praedicationi verbi Dei [6]) non necessario incumbunt, itaque non esse timen dum, ut hoc exemplo hi, qui pastoralem curam gerunt, ad vindicandas pa rochias ab Evangelicis occupatas nitantur. Non enim agitur de parochi sed de villa regularibus per commutationem cum omni iure et dominio a dicta et resignata. Verum quidem est, quod resignata sit ab antecesso bus Dnorum Olesnickie, sed ea est vis resignationum, ut nonnisi contra resignationibus retro comeent, ut videlicet illi, quibus resignatio [7]) fuit fac denuo resignent et iure suo cedant. Hoc si ab istis regularibus factum n est, profecto iustissimum esse, ut, quod occuparunt [8]), deoccupent [9]) nec occupationis suae confoederationem tanquam praesidium obtendant [10]).

Addidit Dnus Marsalcus: Si ego ministro aliquid inscriberem resignarem, num confoederationis speciosa usurpatio me ab ipsius impetitio liberaret? Minime idem [11]) intelligendum esse in hac causa, quae confoede tionem ne pilo attingit [12]).

Loquebantur contra Dni Evangelici petentes confoederationem s conservari et ne ipsorum conscientiis [13]) episcopi aut alii ab [14]) ipsis deleg

[1]) K *nie ma* Confederationis *do* labefactari. [2]) K *nie ma* et. [3]) D in. [4]) K poste ribus. [5]) K *nie ma* liberi et. [6]) D *nie ma* Dei. [7]) K *nie ma od* resignationibus *do* resigna [8]) K deoccuparunt. [9]) *tj. Oleśniccy.* [10]) D obtineant. [11]) D id. [12]) D attingat. [13]) K *nie* conscientiis. [14]) D de.

minentur etc., sed ut sibi quisque pro conscientiae suae ductu pastores eli- KD
[1]) et in suis bonis statuat [2]).

Regia Mtas: Non debet hoc quenquam offendere, quod nos ad co-
tionem istius causae descendimus, nostri enim muneris est ea, quae ex
itate votorum remittuntur, iudicare et finem illis [3]) imponere, ne partes
quo modo se gravari conquerantur, si non fuerint admissae. Jam itaque
decreto Tribunalis patet provincialem fuisse antea apud iudicium Visli-
nse competentem actorem declaratum ex facultate sibi a toto ordine de-
ndata, contra quod in iudicio tribunalis citatum novas exceptiones intulisse,
cum repelleretur [4]) ab actione, factum esse fortasse ex paritate diversarum
tentiarum, ut haec causa sit remissa, isque est status illius: an provin-
li sine priore et conventu illo, cui villa, de qua agitur, fuit resignata, com-
tat pro eiusdem villae occupatione iure agere. Et quantum quidem ad
nc actoratum, scimus monachos ita esse institutos, ut ex superiorum man-
to pendeant et de loco in locum transferantur sine ullis praesentationibus
t litteris mansionem stabilem declarantibus, denique actionum movendarum
nes ipsos potestatem nullam esse, sed penes superiores. Igitur in hac
tione priorem monasterii requiri non debere. Licet enim ipse desierit esse
ior vel in alium locum sit translatus post expulsionem suam, tamen ordo
se non defecit, cui legittime bona sunt addicta et qui possessionem illo-
m bonorum vult lucrari; cuius nomine provincialis, ut superior ordinis,
usam agit, quem si actoratu abiudicaremus, simul eundem a sua func-
one [5]) repulisse videremur, quod ne faciamus, iuris et aequitatis ratio nos
monet [6]). Quod attinet difficultatem istam, quae elicitur ex vi confoede-
tionis de parochiis in eo statu retinendis, in quo hactenus fuerunt apud
os, qui se ab ecclesia catholica semoverunt, ne videlicet hoc exemplo ad
orum recuperationem fenestra aperiatur: hoc minime ad eam rem trahi po-
st. Alia enim ratio est iuris patronatus parochialium ecclesiarum, alia re-
ularium beneficiorum. Parochiales sunt in potestate, ditione et arbitrio
iorum patronorum, qui iuxta confoederationem possunt de illis disponere
ro suo placito, et liberum est illis asciscere, quem et qualem volunt pleba-
um. Secus est [7]) de regularibus intelligendum, nam illi ex necessitate non
abent sibi iniunctam curam animarum, administrationem sacramentorum, ita
uod regimen conscientiarum ad illos non pertineat, professioni [8]) suae tan-
m sunt dediti, quam in se ipsos receperunt; proinde timendum non esse,
e, dum illi quod suum est repetunt et [9]) recuperare contendunt, regimen
nimarum sibi sumere velle videantur. Cum vero omnis absurditas e medio

[1]) D deligant. [2]) D statuant. [3]) D ipsis. [4]) *W Rkpsach* repelleret. [5]) D superioritate.
D rationes admonent. [7]) D Secus hic. [8]) K possessioni. [9]) K ut.

KD semper sit tollenda, tantum abest, ut a nobis unquam admittatur, vid quaenam absurditas sequeretur ex eo, si deoccuparentur bona ab ant soribus nobilitatis in cultum divinum et in usum monasteriorum largit concessa. Nullus est abbas, nullum regale beneficium [1]), quod non habeat quam villam ab antecessoribus Dtionum Vestrarum ad ipsius monaste pietatis intentione datam. Quod si Dtiones Vestrae eadem bona ve repetere hoc nomine, quod diversam ab avita religione sequantur religio quas turbas moveremus in Rpca. quantis malis daretur occasio? Profect nobis est cavendum hac temporum iniquitate, ne aliquo exemplo ad dissidia excitanda viam ostendamus. Audivimus nonnullos, qui ad delib tionem meliorem id referri cupiunt et ad plenioris senatus consessum quidem minime necessarium existimamus [2]). Meminimus nos pacem dissidentes in [3]) religione servare iurasse, sed pax non aliter conservatur, q iustitiae administratione, ut unicuique tribuatur, quod suum est; alia rat ut pax coalescat, fieri non potest, quin potius, si permiserimus alienas ab iniustis invasoribus pacis nomen intereat, dissidii vero maneat opc Censemus igitur actoratum legittimum actori decernendum, in progressu sae videbimus, si remitti debeat ad forum suum.

In ulteriori processu citatus petiit sibi dari dilationem ad munim causam pertinentia [4]); quae ut iuridica est ipsi concessa.

XVII [5]) Februarii.

Dies dominicus fuit.

XVIII [6]) Februarii [7]).

Instigator contra receptores et patronos Nizovienses agebat cialiter, quod eos comeatu, sale nitro [8]), pulvere tormentario, subvec bus iuverint et famulos subditosque suos eis spe praedae adiunxerin primis palatinus Smolenscensis hoc nomine accersitus, quod 500 equites ipsis praedatum ad Thechinam expugnandam miserit, excusabat factu ignorantiam praetendebat: vicecapitaneum suum Orssensem, si quid ta cerit, puniendum. Et obtentum est lucrum in contumaciam iure Lithua Deinde Ulewicz nobilis iudicatus ad evasionem se traxit, quod se invi reluctante Janoci compulerit subditos ad subvectiones. De Nova Ce cives vocati eadem de causa, dilata illorum actio [9]), eo quod regestru promptu non habebatur, in quo fuerunt nominati ruptores [10]) pacis consc

[1]) K officium. [2]) K existimavimus. [3]) D de. [4]) D causae necessaria. [5]) D I septima. [6]) D Decima octava. [7]) K eiusdem. [8]) D initio, K vitio. [9]) *W Rkp.* actis. [10]) K ra

Instigator[1]) deinde in causa Mci Dni Cancellarii sic locutus est in ter- **KD**
mino satisfaciendae dilationi infirmitatis: Dziś przypada termin, N. a M. Królu,
P. Zborowskiemu z J. Mcią P. Kanclerzem pro diffamatione i już wołan jest.
A iż nie stawa, proszę, aby W. K. Mć dopuścił procedere in contumaciam.
Pachołek się jakiś ozwał: Przyjdzie strona.
Znowu wołano; gdy nikt nie stanął, iterum instigator petiit.
Rex dixit: Quod iuris est fiat. Et processum est.
Interim[2]) venit castellanus Camenecensis(!) cum Ossolinio et[3])
aliquot famulis et petiit regem, ut permitteret arestari decretum et ante
prolationem sententiae aliqua inferre.
Regia Mtas utrumque permisit. Zatym pachołek z pisma czytał ex-
cepcye, quarum summa fuit: że strona nie wie o postępku ani wiedzieć chce,
który się stał przeciwko niej, bo nie poruczała nikomu kontrowertować
ani się wdawać dlatego, iż natura tej kauzy jest civilis a criminaliter w ten
sąd introducta, i chce strona przysiądz, że ani kontrowertować ani brać di-
lacyi nie dopuszczała. Czytali statut de reponente dilationem vera infirmi-
tate, prosili, aby przytym statucie strona była zachowaną.

Gdy[4]) przypadł termin ex dilatione verae infirmitatis P. Krysztofowi **Cz**
Zborowskiemu z P. Kanclerzem, prokurator Zborowskiego powiedział, że **III**
P. Krysztof dowiedział się tego, że tu ktoś imieniem jego in re civili in-
travit in forum criminale i bronił go i dilacye jakieś brał, czego on mu nie
poruczał, na co gotów przysiądz.

Gdy przyszedł poniedziałek 18 Februarii, wołano Krzysztofa Zboro- **Pl**
wskiego, od którego stanął Marcin Lwowski, Zbigniew Ossoliński i sługa Zbo-
rowskiego (a to już wołany był Zborowski od Kanclerza i Dzierzka). Sta-
nąwszy tedy strona od Zborowskiego prosiła dylacyi prawdziwej nie więcej
do czterech niedziel a najdalej do dwóch, bo dla dwu przyczyn sam Zbo-
rowski tu przybyć nie mógł: jedna, iż chory, druga, iż za granicą jest.

In termino[5]) duarum septimanarum, gdy czas danej dylacyi wyszedł, co **P**
było wzięto od Pana Zborowskiego vera infirmitate, stanąwszy P. Kasztelan
Kamieniecki (!) z P. Zbigniewem Ossolińskim przez prokuratora zaprzeli się od
P. Krzysztofa Zborowskiego, aby miał in commissis prokurator brać: vera
infirmitate, et super ignorantiam totius processus brał sobie na jurament
a będąc extra regnum dilacyi prosił na cztery niedziel, sin minus, do dwu,
vera infirmitate, biorąc sobie dilacyą znowu, na którą brał się przysiądz.

[1]) *Odtąd znowu cziery teksty.* [2]) **D** Iterum. [3]) **K** cum. [4]) *Przed tem nagłowek błędny:* Die 20 Februarii. [5]) *Przed tem nagłówek:* Die 18 Februarii.

KD Instygator: Nie może mu przyjść negativa przez przyjaciela, ale jeśli tego beneficium użyć chciał, miał sam stanąć.

J. Mć P. Kanclerz: Nieszło o spass, ale o uczciwe, i dlategożem tu pozwał eo fine, abym się sprawił in facie totius Rpcae z [1]) zadanej oslawy. On też sam był tu, arestował dekret ex prima citatione, wdał się tu. Ja to przypuszczam na rozsądek W. K. Mci, jeśli takie mają być postępki in rebus honorem tangentibus post tot instantias et controversias.

Interlocutoria Ich Mci Panów Rad.

Zgodzili się wszyscy, że in termino dosyć uczynienia dilacye iść nie mogą [2]), gdyż się ozwał przez przyjacioły. Miał sam stanąć, obojga się zaprzeć tak kontrowertowania jako i brania dilacyi i przysiądz na oboje, a zatym tudzież respondere. Czego iż nie uczynił, nie ma mu iść negativa przez przyjaciela, boby także mógł się zaprzeć, że i tym nie poruczał, i takby szła causa ad infinitum, coby było z ukrzywdzeniem strony drugiej.

Statutum lectum, że mox tenetur respondere.

Rex item [3]): Exceptio ista de foro, de termino, cum deinde negatio totius progressus in universum videtur subvertere causae ipsius statum et decretorum autoritatem. De foro non est quod excipiat, nam initio dixit se experiri velle, terminos quoque incidentes observat diligenter, ita ut in suis exceptionibus videatur sibi esse [4]) contrarius. Negat commisisse se procuratori controvertere causam [5]); si demus procuratorem eius aut fuisse aut non fuisse, recidat in vitium [6]) reprehensionis; si enim fuit, cur negat, si non fuit, cur per eosdem amicos processum non arestavit, ne in eo foro, quod illegitimum esse dicitur, per tot controversias iudicium duceretur ad ultimum punctum? Quod cum non fecerit, nihil aliud agit, quam causam eludit. Non est igitur admittendus cum huiusmodi exceptionibus. Nam etiamsi ipsemet adesset, ex antecedentibus, quae rite consideranda sunt, ad [7]) inficiationem non potuisset admitti.

Latum decretum ferente Dno Referendario [8]).

Cz III Na to mu powiedziano, by był praesens, szłoby mu to było, ażeby był in instanti respondował przysiągłszy. I skazano respondere.

Pl Czego instygator bronił a Król dalej kazał postępować.

P Instygator econtra statutem dowodził, że vera infirmitate dilacya tylko raz concessibilis.

Puszczono per vota, potem ferowano dekret, że gdyby był praesens, założonoby onemu ignorancyą processus a vera infirmitate samemu, lecz że

[1]) D *nie ma* z. [2]) K dilacyej niemocy(!). [3]) D *nie ma* item. [4]) D *zamiast* esse *ma* ipse. [5]) D *zamiast* causam *ma* cum. [6]) K metam. [7]) K *nie ma* ad. [8]) K Cancellario.

Instygator prosił, aby dekret był przywiedzion ad ultimam executio- KD
m, który czytał, to jest, aby go pronuncyowano infamem. Strona zasię
ɔisma prosiła dilacyej verae infirmitatis, gdyż jest extra regnum a k'temu
y conventus agitur in Maiori Polonia, tedy Minoribus Polonis quatuor sep-
ıanae bywają [1]) dawane dilacyi, gdyż są remotiores; tanto iustius ma być
no temu, który jest extra regnum. O postępku, o tym nie wie jako o ta-
n, który rozumiał ad hoc forum non pertinere, gdyż jest causa mere civilis.

Instygator: Jasna się waryacya pokazuje: powiada, że o roku nie
e, a przecie attentuje [2]) terminum ex dilatione incidentem [3]). Dilacyi proszą [4])
ɔwu, quod de iure non datur. Proszę, aby decretum ulterius exequatur.

Pan Kamieński rzekł: Prosimy dilacyi wedle prawa.

Ossoliński potym powiedział: Zgoła tak, Najjaśniejszy a Mciwy Królu:
Krysztof Zborowski przez nas powinne swe przyjacioły protestuje się, że
o tym postępku nie wiedział ani wie, na co się gotów odwieść wedla
ıwa, bo to jest causa civilis i nie powinien tu respondować jako in iu-
io incompetenti; i odjeżdżając solenniter się protestujemy, cokolwiek się
w tej sprawie stanie, że to ma być irritum et inane, i z tym do braci
ej odjeżdżamy.

P. Ossoliński poseł przy prokuratorze P. Zborowskiego był z Panem Cz
ɔowskim, siostrzeńcy obaj Panów Zborowskich, który powiedział: III

Najjaśniejszy Miłościwy Królu, Imć Pan Zborowski nie wie o tym
zytkim, co się tu koło niego dzieje, i forum nie przyznał. My powinni
o protestujemy się, że cokolwiek się tu przeciwko jemu dzieje, jako in
ompetenti iudicio irritum ma być et inane.

Zatem rzekł Zbigniew Ossoliński: Krzysztof Zborowski, krewny mój, Pl
poruczał żadnemu tych spraw. Przeto się świadczy przez nas przeciw
ıu wszystkiemu, a rozumiejąc, iż to jest causa civilis, tedy cokolwiek
tu działo, działo się nie na swym miejscu, wszystko nie ma być
żno według prawa; z czem i do braci odchodzimy. I odeszli.

ıorancyą założyć się nie może, bo uznano, że vult iure experiri, ferowano P
accessoriis dekretów kilka contra contestatum, super principali dilacyi
dopuszczono.

Na co P. Ossoliński protestował się przeciwko dekretowi J. K. Mci
ɔwiąc, że Krzysztof Zborowski, powinny mój, nie dozwalał tu nikomu tej
ɔawy odprawować, a iż tak rozumiemy, iż to jest causa civilis, przeto
colwiek się tu działo, działo się nie na swem miejscu, nie ma to być we-
ıg prawa ważne, a z tym do braci odchodzim. I odeszli.

[1]) K *nie ma* bywają. [2]) D autentice. [3]) D accidentem. [4]) D prosi.

KD Król J. Mć na te słowa zarazem vehementi iracundia commotus ercanduit et oculis ardentibus paululum sese e solio suo sedens promovit et in ea verba prorupit: Quid faciemus contra tales temerarios? Ferendumne hoc? Veniant, veniant Dni Senatores.

Zatym Panowie wstali do Króla J. Mci a owi prolocutores poszli z traskiem nie czekając finem consilii, gdy Panowie vota u stołka odprawowali. Regia Mtas insolentiam verborum vindicandam in aliud tempus differt ad pleniorem senatum, et quominus in causa procederetur, non impediunt [1]) exceptiones partis. Cras ulterius procedetur et infamia promulgabitur. Clamatus non comparuit. Hoc absoluto [2]) sessio soluta est.

Cz III Co Król J. Mć usłyszawszy, tak się rozgniewał, że ci, którzy mu służą od lat kilkunastu, takiego nie widzieli, mało się z stołka nie porwał i rzekł: Quid faciendum cum istis rebellibus? Accedant Domini Senatores. Oni też poszli z Izby strwożeni.

Po tej rozmowie z Pany, Król J. Mć rzekł: Quod attinet domini illius verba insolentia, ad pleniorem [3]) consultationem differimus, nunc vero procedant ulterius. Zatym zdano in contumaciam Pana Zborowskiego, a dekret suspendowano.

Pl A Król się rozgniewawszy, ujął się za szablę i pytał, coby z tym czynić, a Panowie zeszli się do niego i długie z nim rozmowy czynili, strony czekając, której wołano. Ale iż nie stała, wydano ją wojsku (!). Zatym się i sami rozeszli.

P Król rozgniewany wziął się za szablę, radził się Panów Senatorów, jakoby tantam inauditam licentiam skarać [4]) . . .

KD **Decima nona Februarii.**

Cz III Potym [5]) gdy się Panowie zeszli nazajutrz do Króla J. Mci na pokój, stamtąd Król J. Mć słał do posłów pytając, jeśli ci Panowie wczora z izby Poselskiej od nich posłani byli czyli nie. A zatym szli do Rady Panowie.

P . . . i posłał do posłów, jeżeli to z wolą ich Ossoliński wchodził do senatu?

[1]) **D** non impedivit. [2]) **D** *nie ma* Hoc absoluto. [3]) *W Rkp.* planiorem. [4]) **P** *daje tu błędnie pod 18 lutego to wszystko, co przenieśliśmy niżej, pod 19 lutego, aż do słów:* powinnego ratować, *zob. str. 245.* [5]) *Dwa teksty.*

Przyszli[1]) od Panów Posłów P. Myszkowski, starosta Oświecimski, KD
P. Herbort chorąży, P. Jaktorowski et plures alii. P. Myszkowski tulit
prationem in haec verba: Najjaśniejszy Miłościwy Królu, z żałością tego
używają Panowie Posłowie, że W. K. Mć, jakośmy wyrozumieli z tych Ich
Mci, którzy do nas opowiedać to przychodzili, raczysz być obrażon od nie-
których kollegów naszych, którzy wczora tu przy sądzie W. K. Mci przy
sprawie P. Krzysztofa Zborowskiego byli i którzy w pośrzodku nas dali
nam tę sprawę, że nie za nas wszytkich zleceniem tu byli i mówili, ale jako
przyjaciele i powinni P. Krzysztofa Zborowskiego byli, stojąc przy sprawie
ego, dokądby się im godziło, gdyż to jest iure naturae comparatum, iż po-
winni, przyjaciele, przy powinnym zwykli stawać w takich sprawach i nie
raczyłeś się tym W. K. Mć po insze przeszłe sejmy obrażać, gdy kto tak
ure naturae czynił. Przeto Panowie Posłowie obrazę tę W. K. Mci wyro-
zumiawszy z wielką molestyą i z żalem tego używają i przyjmują decreta
W. K. Mci w tej sprawie uczynione, które wiedzą być sacrosancta, i proszą
W. K. Mci, Pana swego Miłościwego, abyś im to łaską swą dobrotliwą
a miłościwem okiem raczył przebaczyć.

Na tę rzecz[2]) zeszli się Ich Mć Panowie Rady do stołka Króla J. M.
et peracta hac consultatione dał respons X. Podkanclerzy: Iż to rzecz jest
wielka, z którąście tu W. Mci od Panów Posłów przyszli, która za sobą złe
exemplum niesie — nie tylko przed Królem J. Mcią, ale gdyby się to stało in
minoribus subseliis, nie cierpianoby tego, bo żeby to na interpretacyą brać,
jasne są słowa, quae legebantur — otóż iż ta rzecz maiorem consideratio-
nem potrzebuje, J. K. Mć uważnie będzie chciał postąpić w tej sprawie za
radą Ich Mci Panów Rad.

Posłowie przysłali żałując tego, że Król J. Mć jest obrażon od tych, któ- Cz
rzy wczora non ex publico byli posłani, ale jako powinni, póki obron pra- III
wnych stawało, przy kauzie swego powinowatego stali, jego akcyi bronili
i dla tego przyszli rozumiejąc, iż to nie miało być przeciw Królowi J. Mci,
gdyż to nie nowina bywać tu posłowi przy powinnych swych. Jednak tego
bardzo żałują i w tym się W. K. Mci Panowie Posłowie deklarują, iż oni
dekreta W. K. Mci mają za sacrosancta. Proszą jednak za nimi, aby im
to W. K. Mć przejrzeć raczył.

Król J. Mć powiedział, żeć to res mali exempli, in minoribus subselliis
tego nie cierpią. A tak w tej sprawie Król J. Mć będzie chciał postąpić
wedle rad Panów Senatorów.

Odpowiedzieli, że nie dlatego tam Ossoliński chodził, aby miał de- P
kreta królewskie łamać albo w wątpliwość ich przywodzić, ale nim dekret
zajdzie, chciał, jako mógł, powinnego ratować.

[1]) *Trzy teksty.* [2]) **D** Na te rzeczy.

KD Zatym po odejściu Panów Posłów J. Mć P. Kanclerz rzecz uczynił in eum finem, jakoby to była res pessimi exempli, gdyby decreta Króla J. Mci ad contemptum przychodzić albo in dubium rewokowane być miały. Działo się wszytko legittimo iuris ordine. Ozwał się adwersarz (że go tak iudiciali nomine nazowę) przed sądem na pierwszy pozew, gdy tu jeszcze był, że vult iure experiri. Potym, przez prokuratora przyznawszy forum, wróciwszy się z pisanej karty kontrowertował, odnosił decreta; aż teraz in termino satisfactorio, wiedząc nihilominus [1]) o roku z tamtego pierwszego postępku, broni się niewiadomością, co mu iść nie może post tot decreta. Zadał mi rzecz taką, która się tknęła famam, tu miał plac tego dowodzić, nie dowiódł — jakoż żaden cnotliwy tego nie rzecze ani dowiedzie — niechże dosyć czyni [2]) iudicatis. A iż Panowie Posłowie żałując postępku przyznawają to, że nie za ich zleceniem, ale suo privato officio jako powinowaci niektórzy tu wczora byli, a przyznawają tej sprawy i dekretów W. K. Mci sacrosanctam autoritatem, że tych czasów dziwne są sprawy i nie długo w pamięci bywają, proszę W. K. Mci, aby i to, z czym byli Panowie Posłowie i Ich Mć Panowie Rady praesentes, wpisał mi in acta publica J. Mć X. Podkanclerzy, jako urzędnik koronny. — Co Król J. Mć pozwolił.

Cz III Zatym P. Kanclerz prosił, aby to w księgi było wpisano, zaczym Panowie Posłowie przyszli [3]).

KD Ich Mć Panowie Rady ci natenczas byli:

X. Arcybiskup Gnieźnieński.
X. Przemyski.
X. Kujawski.
X. Kijewski.
X. Płocki.
X. Kamieniecki.

Panowie Wojewodowie:

P. Wojewoda Poznański.
P. Wojewoda Bełzki.
P. Wojewoda Kaliski.
P. Wojewoda Mazowiecki.
P. Wojewoda Siradzki.
P. Wojewoda Innowłocławski.
P. Wojewoda Podolski.
P. Wojewoda Rawski.
P. Wojewoda Lubelski.
P. Wojewoda Bracławski.

Panowie Kasztelanowie:

Lwowski.
Bracławski.
Sochaczewski.
Międzyrzecki.
Halicki.
Innowłocławski.
Wyszogrodzki.
Konarski.
Płocki.
Lubaczewski.

[1]) D *nie ma* nihilominus. [2]) D nie chce dosyć czynić. [3]) *W Rkpisie ten ustęp stoi przed poprzednim:* Król J. Mć powiedział *i t. d., zob. str. 245.*

Pan Marszałek Wielgi Koronny. KD
Marszałek Nadworny Litewski.
Podskarbi Koronny.

To odprawiwszy introducti in senatum oratores ducis Anspachii: atulati principio felices rerum successus Regiae Mti et ordinibus ad comitia ngregatis, deinde conquesti de obtrectatorum petulantia, qui famam prin- ois proscindunt et fidem eius in dubium vocant apud regem, petieruntque, poenis coerceantur, commemorantes veteres controversias de iure suffra- in electione, de loco in senatu, de moneta, appellatione, salvis conducti- s, finibus regendis, magis id, ne quid praetermittatur cessatione, quam [1]) importune urgeatur.

Responsum est: Grata est ipsius (!) Regiae Mti Suae Illustritatis sa- atio et studiorum et officiorum declaratio. Itidem Sua Mtas contestatam luntatem suam et benevolentiam Suae Illustritati offert eidemque ex animo nnia felicia precatur. Intellexit etiam capita legationis, quae Dtiones Vrae posuerunt, de quibus cum amplissimo senatu deliberabit et re deliberata tionibus Vris responsum dare dignabitur.

Introducti sunt alii oratores ducum Pomeraniae: similiter officiosa i salutatione, debitum Sigismundo Augusto olim creditum repetierunt. De ium controversia addiderunt, ut commissarii delegentur, qui dissidia sopiant, offensae crescant, comprehensiones fiant, ut frequententur (!) aut subditi tur- ntur; illos vicissim curaturos, ut officio illorum subditi contineantur.

Responsum est: Quod Dtiones Vrae felicitatem et incolumitatem egiae Mti gratulantur et optant nomine Illmorum Ducum, gratum id est Suae ti, vicissim Sua Mtas omnem felicitatem, salutem Suis Illustritatibus [2]) pre- tur. Quantum ad legationem: ipsam etsi quando in eo negotio aliquid ntea sit inchoatum et res sit agitata in deliberationem, tamen Mtas Regia ite- bit deliberationem cum amplissimo senatu, qua habita Dtionibus Vestris sponsum dare dignabitur.

Po odejściu ich P. Wojewoda Poznański przekładał Królowi J. Mci walty, najazdy, które się dzieją od książąt dla gruntu koronnego, który obie przywłaszczają od Wałeckiego starostwa, i prosił Króla J. Mci o infor- acyą, jeśliże się odejmować czyli jakiej rozprawy za komisyą spólną spo- ziewać. Sed ad eam orationem bene longam od Króla J. Mci nihil respon- m est.

Było potym consilium de rebus Gedanensibus. Consultabatur,

[1]) K *nie ma* quam. [2]) D *ma tu jeszcze* Dominationibus.

KD jeśliże im takowy przywilej dać, jakiego już była przed tym namówiona [1]) copia; i czytano ją per capita, na które Panowie wotowali. Były variae sententiae, bo jedni chcieli, aby to z posłami kommunikowano, a drudzy powiadali, że po tym nic, byłaby to zła sequela, jeśliżeby o każdy przywilej, który Król J. Mć komu dawa, zwłaszcza miastom, miano rekwirować assensum Panów Posłów. A iż tym przywilejem abrogowano i podniesiono komisyą Gdańską i wszytkie jej [2]) akta, przeto J. Mć X. Arcybiskup, jako primarius commissarius tejto komisyi, nic swego z drugimi Pany Komisarzmi nie szukał tylko dobrego Rpltej, które pobaczywszy [3]) cum ordinibus regni Król nieboszczyk dziękował za tę posługę ze wszytkimi stanami koronnymi na sejmie Panom Komisarzom i autoritate conventus wszytkie akta potwierdził. Teraz, iż za czasem przyszło, że to przychodzi in abrogationem, prosił Króla J. Mci, aby jego exystymacyej i inszych Panów Komisarzów apud posteritatem przestrzegł i ochronić raczył, żeby zaś posteritas nie rozumiała, że propter aliquod malum fundamentum te akta są rescindowane. Haec et alia in hanc sententiam X. Arcybiskup mówił przypominając mało nie wszytek akt tej swej posługi [4]).

Rex respondit [5]): Temporum successionibus plerumque et Rpcas et leges illarum mutari. Multa enim intercedere solent, quae eam necessitatem rebus mortalium inferunt. Nec se dubitare, quin acta Gedanensis commissionis sint optimo animo et bona fide promulgata et autoritate totius conventus confirmata, sed cum tales rerum eventus postea sint consecuti, ut necessarium sit votis hominum aliquid concedere et ex illo rigore remittere, id consilii coepimus, ut moderaremur difficultates inde emanaturas [6]). Quam ob rem non est, quod aliquis de sua existimatione sit sollicitus, quin vel minima nota istius privilegii offendatur, cum quidem ratio [7]) ipsa temporum, quae hanc commissionem subsecuta sunt, facile apud posteritatem ipsius abrogationem excusabit.

Postea lectum privilegium. Cumque legeretur, Rmus Episcopus Cuiaviensis protestatus est contra eiusmodi privilegium, si aliqua ratione noceret ecclesiae iuribus ipsius Wladislaviensis, aut saltim ut Regia Mtas caveret atque exciperet, ne omnino noceat. Se enim urgeri scrupulo conscientiae, ne tam amplis ipsius privilegii facultatibus assentiatur.

Regia Mtas breviter respondit, id sibi curae futurum, ne hoc privilegium iuribus ecclesiasticis fraudi sit aut aliqua ratione praeiudicetur [8]), poterit exceptio apponi, qua id disertis verbis caveatur.

[1]) D jako go już było przedtym namówiono. [2]) K gi. [3]) D pochwaliwszy. [4]) D swej komisyi. [5]) D Na co Król J. Mć odpowiedział. [6]) D emanantes. [7]) D variatio. [8]) D praeiudicet.

Intromissus etiam interim fuit internuntius civitatis Elbingen- K
is [1]), cuius peroratio de verbo ad verbum sequitur estque talis:

Illmi, Revmi, Mfci ac Grsi Dni, Dni gratiosissimi.

Observantiae suae fidem et paratissima studia magistratus et commu-
itas Elbingensis deferens, annum hunc ineuntem feliciter eveniri exop-
at. Neque dubitat, quin Illmae Rmae Mcae etc. Dtiones Vestrae gratio-
issimae in memoria habeant, quomodo S. R. Mtas, dominus noster cle-
ientissimus, sub inicium felicissimae suae inaugurationis habito maturo con-
lio omnibus subditis suis cum transmarinis liberam commerciorum rationem
lbingae universalibus litteris Bidgostiae datis promulgarit easque regibus
t principibus exteris ad notitiam deducens peculiaribus etiam rescriptis El-
ingenses submonuerit, ne praerogativam hactenus ibidem observatam tanti
acerent, quin Mtis Suae promulgato edicto morem gererent, quandoquidem
bertas ea nec ipsis incommodo futura esset. Ac licet Elbingenses ante
re suo municipali ad communem civium utilitatem ita usi sint, ut exteris
onnisi cum civibus negotiari licuisset, tamen cum animadverterent hac
elaxatione libertatis et civitati et civibus ipsius rectius consultum iri, ma-
uerunt eam ad iuris gentium rationem seducere et principi suo clemen-
issimo pro debita sua observantia locum dare. Et quidem per dei gratiam
lico experti sunt, hoc sibi faustissimum esse. Etenim civitas ea regia, quae
nte a mercatoribus peregrinis plane deserta erat, e vestigio fere a regni
ncolis frequentari coepit civibusque eius occasio mercandi dabatur optima.
taque universales eas regias ambabus ulnis debita cum reverentia amplexi
n hoc studium unice incubuere, ut exercitium illud commerciorum perpetuum
psis esset idque autoritate comitiorum a S. R. Mte, Domino suo clementis-
imo, submisissimis animis confirmatum obtinuerunt. Caeterum ut fere sem-
per difficilia sunt rerum principia, quamvis plurimorum nobilium regni et
ducatus Lithuaniae animos hac donata libertate sibi amicissimos reddidissent,
sic ut scriptis quoque suis declararent, se merces suas Elbingam potius de-
vecturos, tamen cum mercatura non importationem solum mercium requirat,
ed et venditionem et permutationem rerum efflagitet, id est, tam emptori-
us quam venditoribus constet, ac transmarini mercatores a multis iam an-
is Elbinga neglecta solummodo Dantiscum cum suis mercibus appellerent,
effectum est, ut Elbingenses ex ea promulgata libertate vix aliquid in fa-
cultatibus suis accessionis senserint, priusquam Angli mercatores ad eos ac-

---

Intromissus etiam interim fuit internuntius civitatis Elbingensis qui plu- D
ibus verbis commemorabat fidem civitatis Elbingensis erga regnum, erga

[1]) *Tylko* K *podaje całą przemowę Elblążan,* D *ma zamiast niej streszczenie, odmiennej treści, które jako drugi tekst podajemy.*

K cederent. Ideoque divinitus quodammodo accidit, ut et Sermae Reginae Angliae animus huc propenderet, quae [1]) mercatoribus suis hasce orientales partes mercibus suis frequentantibus serio demandavit, ut ad regiam civitatem Elbingam solum cum suis mercibus appellerent. Cum itaque Serenitas eius gravibus de causis mercatores suos certo et legittimo quodam collegio seu societate comprehensos nonnisi Elbingae vivere cupiat, ut id autoritate et bona voluntate S. R. Mtis, Domini nostri clementissimi, fieret, per oratorem suum certis articulis egit. De quibus quantum in gratiam eius Serenitatis cum dignitate regia et constitutionibus regni atque terrarum Prussiae fieri posset (cum Gedanenses conquererentur inde reliquarum civitatum iura labefactari) negotium hoc S. R. Mtas certis quibusdam commissariis commisit iisque mandata dedit, ut vocatis ad se et Sermae Reginae Angliae oratore et civitatum Elbingensium Gedanensiumque internuntiis singulorum argumentis et rationibus cognitis omnia ad praescriptum S. R. Mtis ac veritatis normam diligenter revocata exactissimo iudicio ponderarent. Qui quidem beneficio dei animadverterunt informationem Gedanensium tanti ponderis non esse, ut libertatem eam publica regni autoritate confirmatam aliisque legittimis privilegiis fundatam infringere possent, ideoque de plerisque desiderati privilegii articulis cum Dno oratore Angliae facile consenserunt, quaedam etiam ad S. R. Mtis Suae voluntatem, autoritatem reiecerunt. Cum itaque Elbingenses hac residentia Anglorum approbanda et donata libertate omnibus regnicolis cum peregrinis mercandi non privatam, sed et publicam utilitatem petant ac in eo regiae istius civitatis salus atque omnium civium fortunae sitae sint, (quod absit) si ea privarentur, nullum fere remedium, quin ad pristinam solitudinem sit reditura, de qua sublevanda cum Divus Sigismundus clementissime cogitaret, idem diplomate hisce verbis testatus est: »Quia cum non ita pridem Elbingae fuissemus eumque rerum statum comperissemus, ut nisi beneficentia nostra regia aliqua ex parte sublevaretur, ob praeclusas vivendi rationes in deteriorem conditionem civitatem illam, (cuius incolae olim de Sermis Antecessoribus nostris, Poloniae regibus, praeclare sunt meriti) in dies perire ac tandem interire oporteret«. Atque S. R. Mtas moderna, Dominus noster clementissimus, hanc viam et rationem tam instaurandae et augendae civitatis quam rei familiaris copiosius quaerendae clementissime ostenderit eamque cives Elbingenses cum gratiarum actione summo venerationis studio amplexam colunt. Quapropter Illmi Principes, Rmi, Mci, ac Gsi Dni, Dni gratiosissimi, Illmas Rmas ac Mcas (Dnes)

D R. Mtatem petiitque, ut provideretur civitati, ne meatus Istulae versus Elbingam apud divortia aquarum se hinc et inde separantium conversus in de-

[1]) *W Rkp.*: quam.

estras quam humillime demisissimis animis magistratus et tota communitas K
lbingensis orant, obsecrant, ne dedignetur patrocinio suo gratiosissimo apud
R. Mtem pro eis intercedere, quo Anglicum hoc negotium cum oratore
ermae Reginae ita componatur, ut non modo florentissima illa duo regna
orumque subditi ex ista commerciorum necessitudine devinciantur, sed et
lbingenses hactenus omni commoditate parandae rei familiaris destituti hac
unificentia principis sui clementissimi erecti, illis(que) maior facultas sit fi-
em suam declarare. Qua in re cum nihil alienum a dignitate regia, nihil con-
ra ius publicum vel constitutiones regni aut terrarum Prusiae, (ut abunde
oram Dnis Commissariis comprobatum), petant et privata sua utilitate pu-
blicam (quae in caeteris civitatibus non conceditur) amplectantur, confidunt
humillime per Illr. Rev. Mag. Vestrarum gratiosam intercessionem se voti
lesiderati compotes fore. Quod tam munificum beneficium cum rependere
n viribus eorum non sit, summa observantia, studiis suis indefessis gratam
t memorem mentem perpetuo ostendere atque hoc beneficio Ill. Rev. Mag.
Vestrae regiam eam civitatem sibi perpetuo habebunt devinctissimam.

---

rimentum civitatis ab Gedanensibus obstruatur, sed ut pro veteri consuetu- D
ine aequali proportione aqua defluat meatibus distinctis tam versus Geda-
um quam versus Elbingam.

Hoc idem senatus nomine civitatis Elbingenis petiit[1]) a Regia Mte KD
ustumque esse dixit, ut civitatis tam bene meritae habeatur ratio, ne alte-
ius astu aliquo circumveniatur et damnis afficiatur. Quod rex se facturum
romisit commissariosque se daturum declaravit. Post omnium tamen sen-
entias passim et promiscue dictas in eum sensum Rex verba fecit con-
cludendo vota senatorum:

Si in aliquo negotio, certe in hoc Gedanensi multifariam procedebamus
et varias vias tentavimus, ut omnia fierent cum dignitate nostra et Rpcae
utilitate, sed fieri non potuit, ut omnia pro libito nostro ad amussim dedu-
ceremus. Mirabamur primo, quam ob rem id factum sit, cur illa civitas
reformationem suam per Dnos Commissarios partam contempserit, quando-
quidem ea fuerit omnium ordinum regni consensu approbata; sed postea mi-
rari desiimus, cum certius accepissemus executionem eius reformationis ne-
glectam fuisse vel potius, nescitur quo pacto, interversam. Et quidem illo tu-
multu Gedanensi exorto id agebamus, ut commissariorum acta ab illis tene-
rentur, fuitque id toties inter conditiones pacis oblatum civitati; verum
cum in eo tergiversarentur resque denuo ad diuturnum bellum et obsidionem

[1]) D senatus universus petiit.

producendam spectaret, descendimus ad media, non sine tamem Dnorum Senatorum consilio possemusque commemorare omnia ea, quae tunc a singulis dicebantur, videlicet spem illis esse faciendam certae relaxationis eorum omnium, quae inventa essent in illa reformatione contra libertates et privilegia Gedanensium, quae sarta tecta esse voluerunt ob idque se arma cepisse dictitabant, ne ad extremum immunitates convellerentur. Et quia in illis tractatibus praecipua fiebat mentio portorii, illud etiam nos ab illis accepimus in conditionibus, ita tamen, ut de eo in comitiis regni concluderetur. Comitia deinde fuerunt indicta. Ipsi quasi ex composito sero venerunt et iam imminente fine comitiorum comparuerunt, ita tamen, quasi a proposito suo resilire viderentur. Et cum id privatim manifestius ex ipsis intelleximus, dixi Dtionibus Vestris sine ulla dissimulatione, sed surdis videbatur cani fabula, ac si iam omnia in arbitrio essent nostro statuendi de illis, quid vellemus. Appropinquabat postea tempus exspeditionis nostrae in Moschoviam, coegimus senatum Cracoviam, proposuimus ad consultandum de hisce negotiis inchoatis potiusque perfectis. Concordes fuerunt sententiae, ut aliquam rationem temporum haberemus et commodiori occasioni totam rem reservaremus. Quod quidem fecimus non gravatim, ita tamen quod post pacificationem nostram Moschoviticam denuo Cracoviam senatum convocaverimus et eandem consultationem in medium proposuerimus; unde unicuique liquere potest satis lento pede in eo negotio a nobis fuisse processum. Neque aliud quicquam spectavimus quam bonum istius Rpcae; siquidem si meas privatas rationes magis considerassem, profecto omnem illam tractationem, quae tam diu suspensa haerebat, omisissem et satis grandem summam pecuniae, quam mihi dabant, accepissem; sed fides mea et amor erga Rpcam non permisit, ut deteriori conditione eam civitatem posteritati traderemus, quam est a nobis multo labore nostro et vitae discrimine in fidem nostram accepta, cum nihil meum quaeram in regimine regni istius, quam decus et laudem immortalem. Dederamus itaque negotium Dno Cancellario, ut moderaretur istius privilegii omnibus conditionibus, quae duriores fuerunt; a quibus aegre deducebantur ita, ut in eo aliquando constiterit, quod nunc Dbus Vestris legebatur, et certe ego fidem meam contestor Rpcae, quod iam mitiores rationes non poterint inveniri, in hac praesertim temporum perturbatione et Gedanensium observata voluntate. Quae si Dbus Vestris placebunt, bene est, sin minus, nemo nobis causam imputet, si ad aliquas difficultates denuo fuerit perventum. Commemorabant nonnulli Dtionum Vestrarum excessus, qui illinc solent esse; sed si aliqui sunt, corrigendos existimaremus, praesertim vero in iudiciis celebrandis et executione obtinenda; sed credant mihi, quod satis leves actiones illis hoc nomine post nostram curiam intentantur saepiusque indignamur importunitati talium imperitorum hominum et ob eam causam cuperemus restringi eam evocatio-

num licentiam. Habent etiam civitates nostrae Cracovia, Vilna libertates KD suas de appellationibus post curiam non admittendis; sed cum videremus id aliquando gravamini esse iniuria affectis, ita constituimus, ut liberum quidem esset omnibus provocare et ex officio magistratum citare, sed si quis temere aut citasset aut movisset litem, ut certam poenam referret temeritatis suae. Atque utinam id in aliis etiam iudiciis fieret, profecto litigantium turbis subsellia non premerentur.

De litteris moratoriis idem facimus [1]) Gedanensibus, quod et aliis incolis civitatum regni: cavemus indemnitati creditorum, ne cui fraudi sint litterae moratoriae, requirimus enim a talibus, ut a magistratu testimonium habeant infortunii sui et quod non alea aut prodigalitate amiserunt suas fortunas, sed iniquitate suae fortunae. Idem possumus dicere de salvis conductibus, quibus ne abutantur, qui patrocinium nostrum eflagitant, omnino cavemus; fit enim, ut tales impetrata fide publica multa moliantur et in magistratum committant, quod illis de iure et litterarum illarum praesidio minime convenit. Quocirca tales salvus conductus coarctamus et iniungimus, ut magistratui talis pareat legittime et iure contra se procedenti. De contuberniorum privilegiis Dnis Cancellariis mandavimus, ne quid illorum affectationi darent, quod esset in derogationem iuris communis. Multi enim privatim veniunt et petunt sibi dari hoc vel illud, quod est minime iuribus illius civitatis consentaneum. Itaque si quibus animus est veniendi, veniant cum scitu magistratus universi, ne ex diversitate privilegiorum fiant collisiones ordinum unius eiusdemque civitatis.

De meatibus navigabilibus Gedanum versus et Elbingam versus libenter consentimus, ut aequa pars aquae ambabus portibus defluat. Ad eam rem designabimus commissarios, qui fideliter inspicient, ne alteri civitati ab altera in eo fiat aliqua iniuria.

Acervus iniuriarum nobilitatis, quem ediderunt contra Gedanenses, alio tempore per nos revidebitur vel dabimus aliquibus id negotii, ut de singulis rebus inter partes exquirant et ad nos referant.

Haec obiter praefatus sum de negotiis Gedanensibus, non sum tamen alienus, ut deputemus aliquos rerum peritos, qui suspiciant puncta istius privilegii et recognoscant omnia diligenter, ne sit aliquid detrimento regni vel ad iniuriam aliquarum personarum.

Designavit itaque Rmos Dnos Archieppum Gnesnensem, Episcopum Cracoviensem, Dnum Cancellarium et Vicecancellarium, Dnum Thesaurarium et Palatinum Culmensem, sed hi postea nihil de hac re publice in senatu retulerunt de collationibus suis, sed ipsum privilegium est Gedanensibus concessum in senatu cum cautelis [2]).

[1]) D faciemus. [2]) D cum his cautelis ut.

K **Die 20 Februarii**[1]).

Posłowie Moskiewscy[2]) swym dawnym zwyczajem i pokłonami Króla J. M. witali. Odprawiwszy witanie zeszli się posłowie Moskiewscy z Ich Mciami Pany do traktatów z nimi deputowanymi, którzy ci byli: P. Wojewoda Wileński, Pan Wileński, P. Wojewoda Podolski, Pan Trocki, P. Wojewoda Bracławski, Pan Miński, P. Marszałek, P. Kanclerz, P. Podkanclerzy Litewski.

Tam pytali posłów Moskiewskich, z czym przyjachali. Powiedzieli, że gdyż jedno do żywota obudwu panów przymierze było, aby ten teraźniejszy ich pan przymierza potwierdził z Królem J. Mcią, bo niechce zawieść dusze ojca swego, który na to przysiągł dzierżeć pokój do 10 lat.

Na to powiedziano im od Króla J. Mci, że jeśliżeście jedno z tym przyjechali, tedy dobrego dzieła trudno sprawić; trzeba powrócić to, co jest królewskiego przy Moskwie, gdyż przyjaźń dobra być nie może, póki jeden drugiemu nie wróci, co czyjego jest. A jest to od Księstwa Wielkiego Litewskiego przy Moskwie: Smoleńsk, ziemia Siewierska, Psków, Wielgi Nowogród.

Na to Moskwa powiedziała, że to trudne rzeczy domagać się tego, co to się zastarzało; tak by też naszemu Panu Carowi wszej Rusi przyszło się upomionać Kijewa, Czerkas, Podola, Wołynia, bo też to kiedyś do Moskwy było, ale iż to stare rzeczy, nie za naszej pamięci odjęte, dajmy temu pokój a mówmy o tym, jakoby się spełniły ty lata w pokoju, jako zmarły carz nasz z Stefanem Królem byli postanowili, a to, żeby się krew chrześciańska nie rozlewała.

Na to naszy odpowiedzieli, że nie wrócicie-li naszego, trudna przyjaźń, bo miłości nie może być jedno między tymi, co sobie prawi. A tężby Król, by i chciał, nie może takiego pokoju uczynić temu, że przysiągł na koronacyi odzyskować to, co od tych państw odeszło. A też nam po przymierzu nic, wieczny pokój uczynić nam trzeba, żebyśmy pomierzywszy się na poganina się raczej obrócili społem, gdzieżeśmy wszytko chrześcianie, a lepiej wrócić z dobrą wolą aniż, jako pierwsze, wojnąby się to miało odzyskować a rozlewać krew chrześciańską.

Oni powiedzieli, że na piędzi ziemi nie mają rozkazania ustąpić, ale przymierze jako za ojca postanowić, a będą-li Panowie o wiecznym pokoju

D Posłowie Moskiewscy Króla witali. Potym wyszedszy na traktaty z Pany Radami do tego deputowanymi podawali media do przymierza albo wiecznego albo dożywotniego, jakoby się najlepiej Królowi J. Mci podobało. Naszy chcieli na nich co wytargować, ale borsukowie wyrozumieli też to

[1]) D Vigesima Februarii. [2]) *W tekście* D *jest tylko krótkie tych namów streszczenie, które tu podajemy jako drugi tekst równoległy.*

mówić chcieli, niech albo Król Polski pośle do cara naszego albo z obu K
stron posły ześlą na jakie miejsce, gdzieby się posłowie zjachali, a teraz po-
stanowić przymierze, żeby wolniej się o wiecznym przymierzu albo pokoju
mówić mogło. Bo na wojnę ukazować, to w ręku bożych i zwycięstwo. Bo
mieliśmy my też na was pierwej szczęście, wy na nas teraz, już nas też P.
Bóg dość za grzechy nasze nakarał, owa się już nad nami zmiłuje.

In istis altercationibus rozszedł się ten dzień. Panowie deputaci Królowi J. M. tę sprawę powiedzieli.

---

byli, że tu u nas niegotowość i sejmu zatrząśnienie i takżeć, jako ludzie po- D
wiadali, cum bonis verbis tylko do kniazia wielkiego są odprawieni.

Eodem [1]) quoque tempore tractatum est a Lithuanis cum Poloniae KD
proceribus ad hoc negotium deputatis, ut videlicet Regia Mtas provinciam
Livonicam, prout ante tenuerunt antequam ab hoste Moscho erepta fuerat,
ducatui Lithuaniae adiungat et incorporet [2]), offerebantque Lithuani [3]) in sup-
plementum suarum expostulationum capita privilegiorum in compendium
redacta, quibus eandem Livoniae provinciam potius ad se quam regnum K
Poloniae pertinere ostendebant. Quorum privilegiorum capita sequuntur [4]).

[1]) *To co tu następuje od* Eodem *do* privilegiorum *jest w dyar.* D *dopiero pod 21 lutego po słowie:* criminales. [2]) K *nie ma* et incorporet. [3]) K *nie ma* Lithuani. [4]) D *nie ma ustępu od* in compendium *do* sequuntur, K *zaś ma po tym ustępie cały szereg aktów inflanckich w polskiem streszczeniu (na 23 stronach rękopisu), po większej części już drukowanych, a mianowicie:* 1) „R. 1501 z obozu pod Kiesią“ *przymierze W. Plettenberga z Alexandrem, Dogiel V 159;* — 2) „Roku 1526 Regalia Caroli V Waltero a Pletenberg data“; — 3) „Roku 1540 Regalia Caroli V Rigensibus data Viennae“; — „Roku 1557 pod Pozwolem“ *14 września* 6 *aktów t. j.:* 4) *list Fürstenberga o wynagrodzeniu Arcybiskupa Ryskiego;* — 5) „Ugoda przez posły i komisarze króla rzymskiego Ferdynanda“ *o granicach i zabiciu Łąckiego;* — 6) „Zastanowienie tychże komisarzów ... między Mistrzem i Królem...; — 7) *Dyplomat Fürstenberga, Dogiel V 210;* — 8) *Aprobacya układu, ibid. 215;* — 9) *Przymierze Mistrza z Zyg. Augustem* „przeciw Moskiewskiemu“, *ibid. 219;* — 10) „Roku 1559 die ultima Augusti Vilnae Kettler ucieka się pod obronę Króla“, *ibid. 223;* — 11) R. 1559 die 23 Febr. Rigae Plenipotencya od stanów Inflanckich Mistrzowi na stanowienie z Królem“; — 12) R. 1559 11 Aug. Venden, W. Fürstenberg daje moc Kettlerowi ku stanowieniu z Królem; — 13) R. 1560 die 14 Febr. Rigae, *dyplom Kettlera, Dogiel 228;* — 14) R. 1560 die 15 Febr. Rigae, *dyplom Arcybiskupa, ibidem 231;* — 15) R. 1566 die 10 Decembr. Venden. Unia stanów inflanckich z W. X. Litewskiem; — 16) R. 1566 die 25 Decembr. Konfirmacya tej uniej na sejmie walnym Grodzieńskim, *Dogiel 269;* — 17) Conclusio comitiorum Parczoviensium Anno 1564 (we wtorek przed św. Wawrzyńcem *t. j. 6 sierpnia*) qua deputati ex Regni proceribus Litwanis ostenderunt Regiam Mtem Poloniae simulatque Regni Senatores nullo pacto id promittere posse, ut secundum tractatus occasione Livoniae initos hac eadem provincia potius Ducatui Lith. quam ipsi Regno Pol. adiungeretur. *Ten recес sejmu parczowskiego, o ile nam wiadomo dotąd nieznany, podano tu dosłownie (8 stron folio), po polsku, a zawiera on w sobie: 1) odłożenie unii do przyszłego sejmu wspólnego dla Litwy i Korony, który ma się odbyć 1565 r. zaraz po sejmie koronnym; 2) przyzwolenie na zastaw dóbr koronnych do sumy 300,000 złr. na*

K **Die XXI Februarii.**

Rex criminales actiones iudicabat, inter quas Brodoviorum controvertebatur [1]).

KD **Die XXII Februarii** [2]).

Panowie Posłowie o Ciecierskie mówili z P. Wojewodą Podlaskim, aby mandaty dano ad viciniorem capitaneum; o Chandzińskiego [3]), aby się jego sprawa skończyła; o Oborskiego, aby merita jego bellica recompensarentur [4]) certo donativo et agri donatione; Chański causa contra impios filios aby była sądzona; Staphira, poborca Sandomirski, aby miał czas do szukania pieniędzy poborowych od złodzieja ukradzionych; P. Starosta Piotrkowski aby ufolgowanie miał w kwarcie dla wolności Piotrkowian; infames niektórzy, qui in oppugnationibus se fortiter gesserunt, ut honori restituantur parte ad id consentiente; mieszczanie Kamienieccy aby przy wsi zostali. Responsum est ad singula per D. Cancellarium iuxta rei exigentiam.

K Tegoż dnia zeszli się znowu Panowie ciż co pierwej z Moskiewskimi posły używszy tych ceremonii, których zwykli będąc u Króla J. Mci.

Tam toż co i pierwej powiedzieli im, że choć nie wszytkiego chce Król, co jest przy Moskwie od W. Księstwa Litewskiego, ale wżdy części: i póki nie powiecie, co myślicie postępić z tego, co zdawna wzięto, o przymierzu ani myśleć. — Oni też powiadali: nie mamy żadnego rozkazania o tym i na pięć dzi ziemie ustąpić nie możemy, ale postanówcie tu przymierze, poślijcie posły do cara naszego, tam z nim traktujcie w pokoju.

Powiedziano im, że nam po przymierzu nic, wiecznego pokoja trzeba, abyśmy społem na nieprzyjaciela Krzyża św. się obrócili a między sobą krwie chrześciańskiej nie rozlewali; ale przyjaźń być nie może, póki sobie nie powracamy, co jest cudzego przy kim.

Gdy oni ut supra swe prowadzili, et sic discessum est.

Post eorum itaque discessum posłał Król J. Mć do nich P. Haraburdę kasztelana Mińskiego z P. Haikiem pisarzem: nie mają-li nic więcej rozkazania, jedno jako Panom Radom powiadali, aby się gotowali w drogę pożegnawszy Króla J. Mci, bo Król J. Mć przymierza nie uczyni, jeśli czego nie postąpią. A to temu się uczyniło, aby je zrozumieli ci [5]) posłańcy.

Oni constantissime twierdzili, że nic nie mają in commissis, ut supra. Przydali i to: »Chocia wy cieszycie się rzeczami domowymi naszymi i zdacie się sobie wiedzieć je, ale i my wasze wiemy, że chce Król wojnę wieść,

opłatę żołnierza w Inflantach, dokąd mają być wysłani także komisarze Polacy dla załatwienia różnych spraw miejscowych; 3) odłożenie czasu odsiadywania wieży przez zabójców na to skazanych, którzy służą wojskowo, do ukończenia wojny; 4) skasowanie wyroków sądów grodzkich i ziemskich, wydanych od ostatnich sejmików, o ile gdzie odbywano sądy w tym czasie niewłaściwym. [1]) D Vigesima prima Februarii. Sądził Król J. Mć criminales. *Potem następuje* Eodem *i t. d. zob. str. 255.* [2]) D Vigesima secunda Februarii. [3]) D Chądzińskiego. [4]) K compensarentur. [5]) *W Rkp.* co.

e groszów nie ma a ziemia nie chce dać, a my dzieng dość mamy«. K
wyrozumieli to nasi posłańcy, że, by była zgoda, wyhandlowałoby się na
ch który zamek, ale dowiedziawszy się o naszej niezgodzie na sejmie
nielsi się stali i nic nie postąpili.

Wezwano ich potym i uderzywszy czołem Królowi J. Mci, ut fit, szli
dzie z Pany.

Tam tak mówiono z nimi: Nie dlatego tych rzeczy mówić będziemy,
yśmy was od wiary pana waszego odwodzić chcieli, bo jako wiernie
y służymy panu swemu, Królowi J. Mci, tak i tego wam życzymy, aby-
ie wy też wiernie służyli; więc i dla tego, abyśmy śmierci panu wa-
emu życzyli: nie życzymy ich (!), niech będzie zdrów i żyw hospodar wasz
ugo i daj Boże, by i potomstwo miał. Ale gdzieby P. Bóg co na pana
aszego przypuścił śmierć jako na człowieka, pytamy, nie myślelibyście wy
ę z nami miłością chrześciańską tak złączyć, jako się to z nami Polaki
itwa złączyła, żeśmy jedno, żeby zatem snadniej nieprzyjacioły Krzyża ś.
ım zwyciężyć, którzy tak wysoko z myślą się swą i zwycięstwy wynieśli.

Zumieli się posłowie usłyszawszy to i jęli mówić: Daj był długo
lrów i żyw hospodar nasz; my o tych rzeczach mówić nie chcemy ani
ę nam godzi. Daj Boże zgodę i jedność w chrześciaństwie, żeby się chrze-
iaństwo społem na pogany obróciło. Powiemy to panu swemu i bojarom
erwszym, wy też to wskażcie, chcecie-li, przez posły swe.

In summa widziało się to, że aequis auribus słuchali tego, Królewi
Mci ni ocz też nie szło, jedno by to tam rozgłoszono w Moskwie było[1]) w tej
h niezgodzie; bo iż kniaź Moskiewski chory, przypadłaliby śmierć nań, aby
in memoria a recordatione ich było[2]).

Szli potym do Króla Panowie, opowiedzieli to.

Potym wróciwszy się postanowili z nimi pokój od przyszłych Świątek
dwu lat; którego Król nie poprzysięgał, jedno ci Panowie, co na depu-
cyi byli, swymi imiony i zaręczeniem za pokój przyrzekli i do listów pie-
ęci przyłożyli. Także od swego cara posłowie moskiewscy etc.

Radziby byli do 7 lat pokojowi Moskwa jako i pan ich zmarły był
zynił. Ale Król J. Mć nie chciał, temu, że jeśliby stany koronne w tem ich
mieszaniu do wojny na przyszłym sejmie byli inclinati, aby im przy-
ierzem Król J. Mć drogi nie zamykał.

Infra hoc tempus kauza[3]) o nieboszczyka Grzywę contra Swietoslaum[4]) KD
ybiński introducta. Lecta scrutinia, ex quorum lectione elicitae sunt
risimilitudines, quibus probabatur eum esse[5]) occisorem. Convictio decreta

[1]) *W Rkp.*: jedno to tam rozgłoszono w M. byli. [2]) *Zob. Dodatki, list Bielawskiego starosty dzień. do Króla Stefana z 5 kwiet.* [3]) D Potym kauza. [4]) D Świętoslaum. [5]) D fuisse.

KD et statim facta; ipse post fornacem intra cancellos coniectus supplicio capitis condemnatus sine honoris privatione.

KD Zatym wołano P. Krysztofa[1]) Zborowskiego ad audiendam sententiam[2]). Instygator: Najjaśniejszy Mściwy Królu! Sprawa P. Krzysztofa Zborowskiego z J. Mcią P. Kanclerzem post obtentum lucrum in contumaciam o tym tylko należy, abyś W. K. Mć raczył nań extendere poenam dekretu swego. Przeto J. Mć P. Kanclerz prosi, aby W. K. Mć dekretowi swemu dosyć uczynić raczył.

J. Mć P. Kanclerz: P. Bóg to wie, wie też to W. K. Mć i insi W. Mci raczyliście to po mnie baczyć, żeciem nie zapalczywie, nie skwapliwie w tym postępku sobie postępował; oczekiwałem, dilacyem pozwalał, aby była strona do inakszych media przystępowała, któreby były z ochroną poczciwego mego i jej także. Ale iżem miasto tego baczył jakieś samolówki i jakoby nogi zastawianie a prawie lekkie tej sprawy uważanie, musiałem się przychylić do dalszego poparcia bacząc, żeby mi to było sławie mej nocivum, gdybym dalej przeciw takiemu nie poparł, który mało się sam w swej dobrej sławie kochając na cudzą się wszetecznie puszcza. Przeto mi żaden za złe mieć nie będzie, iż do tego dalszego postępku udawam się prosząc J. K. Mci, by dekret swój Pański extensione poenae zawarł.

P. Marszałek Koronny kazawszy otworzyć drzwi dekret ferował:

Pl Potem w piątek t. j. 23(!) Februarii przed wieczorem na dwie godziny gdy już Król J. Mć miał wstawać z sądu, kazano przywoływać P. Krzysztofa Zborowskiego do sądu J. K. Mci. Stanął pisarz Radomski, J. Mć Pan Gnieźnieński; i kiedy woźny uczynił relacyą, zawołał P. Krysztofa Zborowskiego. A w tym P. Marszałek Opaliński kazał izbę, w której Król J. Mć siedział z Radą, szeroko otworzyć, którą przedtym dobrze zamykano, coby każdy wszedł i słyszał.

Gdy otworzono, wstawszy P. Kanclerz uczynił rzecz w ten sens: P. Bóg mój świadek, którego zawsze na świadectwo biorę, iż w tej sprawie nic popędliwie nie postępowałem. Uczyniłem to prawie rad nierad uchraniając uczciwego swego, ale owszem radbym był temu, aby strona do jakichkolwiek inszych sposobów przystępowała; ale jeszcze miasto tego przyczyn inszych szukała, któremi wzgardę ukazowała. Przeto kto o swoję sławę, o swoję uczciwość nie dba, sam sobie winien będzie.

Potym Marszałek Koronny Opaliński dekret ferował stojąc przy Królu

---

P P. Marszałek Koronny przeciw P. Krzysztofowi Zborowskiemu dekreta ferował in crimine laesae maiestatis et convicii od P. Kanclerza i od P. Dzierzka:

[1]) K *nie ma* Krysztofa. [2]) *Odtąd znowu trzy teksty równoległe, obok których czwartym tekstem jest krótkie streszczenie* Cz III: Odsądzon był potym czci P. Zborowski na tymże sejmie.

Dosyć cierpliwie J. K. Mć w tej sprawie wielkiej a gwałtownej sobie KD
>oczynać raczył, bo jako się zaczęła od pierwszych dni sejmu zaczęcia [1]), aż
lo tego czasu dosyć cierpliwie czekał, nie kwapiąc się z dalszym postępkiem,
la tego, aby się strona uciekła do przeprawy łaski J. K. Mci. Ale iż tego
trona zaniedbała, przeto J. K. Mć bacząc, iż i ten występ jest przeciwko
Bogu, przez którego zwierzchność [2]) królewska panuje; bacząc, iż jest prze-
ciwko Rpltej naszej, o której się on głowę kusił; bacząc, iż to jest przeciwko
wszytkiego świata narodów zwyczajom, u których to jest horrendum, u któ-
rych to jest abominandum, u wszech ludzi, gdy kto tempore belli contra
patriam, contra principem consilia miewa, — jakoż to strona czyniła, jako się
z świadectw poprzysiężonych pokazało, konspiracye z nieprzyjacielem co na-
główniejszym czyniąc, co jest abominandum u wszech ludzi: — dla tego wszyt-

---

J. Mci po prawej stronie w te słowa: W tej sprawie z J. Mcią P. Krzysztofem P1
Zborowskim J. K. Mć, Pan nasz Mciwy, jako pan chrześciański postępo-
wać raczył, jako prawo pospolite uczy, i choć już dawno Ich Mć PP. Sena-
torowie na tę sprawę zdania swe powiedzieli i wota swe odprawili, choć
dawno jest przekonanym, jednak nie skwapiał się, z dekretem swym pań-
skim czekał tak długo folgując, żeby się albo do jakiej pokory uciekła albo
dróg takich szukała, coby J. K. Mć uskromić. Lecz iż tak bardzo nie
dbała o się i o poczciwość swoję tamta strona, J. K. Mć nie mogąc się do-
czekać upamiętania strony przeciwnej i owszem co inszego słysząc o niej,
oto J. K. Mość, Pan nasz Mciwy, dekret już swój ostatni w tej sprawie
przeciw P. Krzysztofowi Zborowskiemu ferować raczył. Iż tedy pozwany
i przekonany ten Krysztof Zborowski przeciw prawu bożemu i przeciw ludz-
kiemu i przeciw prawu pospolitemu polskiemu zapomniawszy Boga i poczci-
wości swej szlacheckiej, także zwierzchności J. K. Mci, lekce sobie poważywszy
prawo pospolite, ważył się tego stać o zdrowie J. K. Mci, przeciw ojczyźnie
służyć nieprzyjacielowi Koronnemu, majestat J. K. Mci słowy nieprzyzwo-
itemi łżyć i sromocić, tedy J. K. Mć, Pan mój Mciwy, wedle prawa po

---

Król J. Mć, N. Mciwy Pan, nieskwapiać się raczył w tej sprawie P. Krzysztofa P
Zborowskiego, tak długo ją przewłócząc, która począwszy się na początku
sejmu, na dokończeniu sejmu się kończy; oczekiwał tego, aby się był wy-
znawszy występek swój o miłosierdzie Króla J. Mci starał, bo się o zwierzch-
ność kusił, przeciwił się majestatowi i magistratui, kusił się o zdrowie
Króla J. Mci i zdrowie wszystkiej Rpltej, najgłówniejszemu nieprzyjacielowi,
Kniaziowi Moskiewskiemu, do służby się oddał i na to pieniądze wziął i przy-
sięgał mu, co jest et contra iura gentium i z zelżywością narodu Polskiego,

[1]) D zaciąga. [2]) D wierzchność.

KD kiego J. K. Mć Krzystofa Zborowskiego w tym przekonanego czci odsądzać raczy i odejmuje od niego prerogatywy wszytkie, odejmuje sukcessye, confiscationem bonorum nań extendować raczy, a nietylko na [1]) samego to wszytko to [2]) extenduje, ale na te wszytkie, którzyby mu favore, consilio, auxilio pomocni byli, te poenas skazować raczy.

Także z strony P. Kanclerza, iż nie stanął ani dekretowi J. K. Mci dosyć uczynił, J. K. Mć czci odsądzać go raczy i bezecnym pronuncyuje.

Tymże sposobem w sprawie Dzierzka ferować i poenam infamiae extentować raczy, i [3]) przydawa J. K. Mć woźnego, aby ten dekret na pospolitych miejscach obwołał, także i do starostw mandaty dać rozkaże, aby temu dekretowi, kazawszy ji obwołać, exekucyą czynili. (Potym Król J. Mć

Pl spolitego tegoto Krzysztofa Zborowskiego człowieka tak zapamiętałego czci i poczciwości odsądza i bezecnym czyni i dobra jego wszystkie konfiskuje i wszystkie jego pomocniki i faktory dekretem swym królewskim i mocą tego sejmu. I rozkazuje Król J. Mć dać mandata do starostów swych, aby tego Krzysztofa Zborowskiego, czci odsądzonego, bezecnego łapali, imali ze wszystkimi jego pomocnikami i fautorami i exekucyą czynili według prawa. Który dekret rozkazuje J. K. Mć woźnemu obwołać w mieście i zamku i do inszych województw i powiatów rozesłać każe, aby tym każdy wiadomość miał i z nim, bezecnym, spółku żadnego i towarzystwa nie miał, także i w domach swoich nie przechowywał pod takąż winą.

Po tym dekrecie tenże Marszałek ferował dwa dekrety na tegoż Krzy-

---

P który zwykł zawsze wiernym bywać panom swym i wiarę cale chować. Przeto to tego Krzysztofa Zborowskiego Król J. Mć poczciwości odsądzać raczy i wszytkie prerogatywy i urzędy i wolności, coby stanowi szlacheckiemu należały, od niego odejmuje a bezecnym go czyni, a nie jedno jego, ale i te wszystkie, którzyby mu consilio, auxilio, favore pomocni byli albo w domach i majętnościach swych przechowywali, taką winą karać cum confiscatione omnium bonorum mobilium et immobilium; i nie zaniecha Król J. Mć dać mandatów do wszystkich starostów, aby był iman i na gardle karan; ażeby wiadomość tego wszędzie doszła każdego, przyznawa Król J. Mć woźnego, aby publikować to po wszystkich placach wedle prawa. A iż też miał sprawę z J. Mcią P. Kanclerzem o potwarz, którą włożywszy nie dowiódł, o co dekretem J. K. Mci był skazan rewokować to, to jest wedle prawa odszczekać, in defectu na dnie w wieży rok siedzieć jako o głowę i tak płacić, to w dośćnieuczynieniu ma go infamią skarać Król J. Mć: iż temu tedy dość nie uczyniwszy dekretowi infamii podległ a pod penę

[1]) D nań. [2]) D *nie ma* to. [3]) K *nie ma* i.

m przypomniał) i rzekł P. Marszałek: Jako w wielkiej sprawie nie może KD
wszytko baczyć, ale mi Król J. Mć przypomniał, iż dać raczy mandaty
starostw, aby ten bezecnik był imany i przez nie karany na gardle, jako
kie karzą.

tofa Zborowskiego, jeden od Kanclerza i hetmana koronnego Jana Zamoj- Pl
iego a drugi od Dzierzka i razem obwołać kazał.

odpadł, tego bezecnego Krzysztofa Zborowskiego znowu Król J. Mć czci P
dsądza. W takiejże sprawie takiej penie podpadłszy i od P. Dzierzka, po
zeci raz go Król J. Mć czci odsądza [1]).

Potym przyszli Panowie Posłowie Litewscy skarżąc się na KD
we nieszczęście, że dla mieszania rzeczy przyjść nie może do spraw
roponowanych, bo jakieś prawne postępki inferują Panowie Posłowie Pol-
cy, którym oni nie rozumieją. Prosili repetitis vicibus, aby trybunału ich
utoritas wcale została (a szło o sprawę P. Dembińskiego), także, aby się
alej postąpiło z strony Inflant [2]). Powiedzieli, że my się z Pany swymi nie
bchodzimy uporem, turbacyami, sedycyami i nijakim niesłusznym obyczajem,
olimy prośbami uniżonemi, aby powinność swą w miłościwej łasce odpra-
ować raczyli.

P. Saphia [3]) odpowiedział od K. J. Mci, że to, co sobie zgodnie postano-
ili, chce K. J. Mć mieć pro rato et grato. O sprawach Inflanckich [4]) ocze-
iwa K. J. Mć spólnego porozumienia stanów wszytkich.

J. Mć X. Arcybiskup mówił in eum finem, że się starają Rady Koronne,
by obojemu narodowi prawa były trzymane, ale w sprawie P. Dembińskiego
istum esse, aby Król J. Mć kognicyą uczynił, dawszy glejt, którego kance-
rya Litewska obstante iuramento dać nie chciała. Przytoczył sprawę Pa-
ów Kiszków z Pany Firlejami, że similis była.

Agebatur igitur causa Dembinii.

Die XXIII [5]) Februarii.

Fuit secreta consultatio de rebus et legatione Moschovitica, prae-
erea nihil.

Interim Boniecius productus ad capitalem poenam subeundam; dum-
ue carnifex illum feriret gladio, non potuit cervicem praescindere, ictu
antum minime laetali illum vulneravit, statimque a patre et aliis abreptus
uctus ad chirurgum aliquotque iuncturis vulneri adhibitis voluitque festine

[1]) *Tu się kończy dyaryusz* P. [2]) K Iflantów. [3]) *Lew Sapieha Podkanclerzy Litewski.*
) K Iflanckich. [5]) D vigesima tertia.

KD egredi civitate, ne iterum morti traderetur. Sed Bielavius [1]) missis servit
bus illum retraxit, quo facto maximam invidiam passim apud omnes
conflavit, qua ne periculosius deflagraret, missum iussit facere, et liber
evasit.

Die XXIV Februarii [2]).

Dies dominica.

Die XXV eiusdem [3]).

Dni Nuntii venerunt petentes a rege, ne iudicium sibi usurpet actio
Dnae Włodkowa, quae contra leges in comitia sit citata in articulo iud
castrensis.

Dnus Cancellarius vehementi usus oratione [4]) diluendo ipsor
postulationem et in medio producendo mancum, cui ambas manus ampu
set Stadnicius Thomas [5]), Mlodecium quendam, eam libertatem esse nostr
ut eam pro libitu factiosorum torqueamus neque illorum audaciae et imp
bitati obicem [6]) ponamus; vim inferri privatis hominibus [7]) contra li
tatem publicam, vim inferri magistratibus, dum iudicata exequuntur,
inferri legibus ipsis, et tamen nulla nos earum rerum indignitate et com
seratione tangi. Rogavitque regem, ut iudicaret causam introductam.

Rex procedere decrevit in contumaciam partis absentis.

Pan Trocki potym od Panów Litewskich conquestus est Królowi J.
że ordines regni a negotio Livonico cum illis procedunt de facto volunt
ut in omnibus stetur ipsorum voluntati, iudicio et arbitrio. Ostendebat incorp
tionis anni 61 certa documenta, ostendebat privilegiorum exempla ab nu
Livoniensibus mutuata, qui hoc idem cuperent, ut haec provincia adiung
Lithuaniae. Multis cladibus, multis impensis et sanguinis effusione quaesi
esse provinciam in commune, maiores tamen suas fuisse tam belli quam
rum omnium tolerationes. Opportere, ne aequalium iudicio removeantur
miis belli perpessionumque [8]) communium; quod si id fieret, non aliter id in
pretaturos, quam contemptum, et [9]) illachrimando ducturos amissa liber
amisisse etiam patriam.

Similiter Dnus Palatinus Vilnensis.

Na to J. Mć X. Arcybiskup odpowiedział expostulando, quod

[1]) D Belianus. [2]) D 24 Februarii. [3]) D 25 Februarii. [4]) D vehementissima orat
[5]) *Zapewne błędne imię, zaraz dalej, str. 263, nazwany Marcinem; tak Paprocki 203 (wyd. Tu
jak Niesiecki, VIII 479 (wyd. lip.) wyliczając kilku synów Marcina St. ze Żmigrodu, urodz
ze Zborowskiej, znają tylko Marcina, później kasztel. Sanockiego, a nie podają Tomasza; ich
strą była Katarzyna Włodkowa, u której w Piekarach pojmał jej wuja Samuela Zborows
podstarości Krakowski Mikołaj Urowiecki.* [6]) K obiicere, D se obiicere. [7]) K omnibus. [8]) D
sessionumque. [9]) D ex.

ius secum de ea re ageretur, quam [1]) Regiae Mti conquereretur. Meminisse KD
unionis et vinculorum coniunctionis, quibus mutuo essent adstricti, necesse
se [2]), ut alter alterius onera portet et in charitate ferat. Venisse non ita
idem nuntios Polonos, qui acerbitatem invectivarum accusarent in Lithua-
cis nuntiis, autoritate senatoria admonitos esse, ne talibus offenderentur,
d aequo animo tolerarent. In Livonico negotio nihildum [3]) actum esse, quod
orum iuribus incommodaret. Expectandum iudicium et censuram Mtis Re-
ie, nisi maluit de eo novam fieri communicationem, ut mutuis consiliis res
mponi possit permissu Regiae Mtis.

Regia Mtas assensit, ut deputati ex senatu et ex nuntiis de ea re
nferent. Sed res in crastinum dilata.

Panowie Posłowie przyszli i prosili, aby Król J. Mć cassaret po-
y o cło u Góry i Nogatowe [4]).

Responsum est a Dno Cancellario, że Król J. Mć non suum agit
gotium, ale Rpcae. Żołnierskie to są pieniądze, które Rpca winna [5]), a żeby
o rozumiał ultra determinationem uniwersału productam [6]) esse exactionem,
ły obrachowawszy czas obaczy to, że jeszcze było nie wyszło, bo się nie
chuje od skończenia sejmu, ale od pozwolenia dwojga województwa, które
ło sobie do braci wzięło. Otóż Król J. Mć musi w to wejźrzeć diligentius.

Ciż Panowie Posłowie prosili za P. Wojskim Oświecimskim, aby
o od ryb wybierał na swój urząd od Slęzaków. Responsum: Wejźrzy w to
ról J. Mć.

Postea introducta [7]) causa Dni Thesaurarii et iudicis Luco-
nsis. Decretum, ut inscriptio sit valoris eius, quam aliae inscriptiones ob-
ent. Propter recognitionem autem contrariam iudex officio privatus; pro
mnis servata actio. Aliis collegis dilatio infirmitatis concessa.

Panowie Posłowie prosili, aby nuntios a civitatibus et nobilitate
catus Prussiae słuchał, którzy gravamina przynieśli [8]) contra ducem Anspa-
ium, et commissarii mittantur in eo negotio cum plena autoritate et
cultate, także commissarii mittantur [9]) ad fines determinandos cum plena
toritate et facultate inter Prussiam, Masoviam et Podlachiam.

Panowie Posłowie Pruscy toż wnosili [10]).

Responsum est: Regia Mtas audiet nuntios, rozkaże do posłów
nspachowych, aby dali sprawę o sobie, którą Król wyrozumiawszy ko-
sarze pośle. Appellationes Król J. Mć będzie sądził, które od Anspacha
zyszły.

Causa Młodeckiego zatym przywołana przeciwko Stadnickiemu
arcinowi. Brat jego Stanisław brał mu dilacyą vera infirmitate. Dana

[1]) **K** quod. [2]) **D** esset. [3]) **KD** nihil diu. [4]) **K** Negatowe. [5]) **D** Rpltej ujmują. [6]) **D** ducta. [7]) **D** inducta. [8]) **D** privilegii. [9]) **D** *nie ma od* in eo *do* mittantur. [10]) **D** prosili.

KD jest. Temuż też Młodeckiemu dano na [1]) scrutinium; skrutator z dworu propter securitatem actoris.

Pani Włodkowa wołana ex arresto. Brat jej P. Stanisław stał przy słudze, który excepcye czytał z pisma. Naprzód excipował contra forum, wnosząc statut anni 1526 de bannitis et complicibus, że w grodzie ich forum, i ex absurdo duxit argumenta, zwłaszcza że tym pretextem domów wiele od urzędu byłoby plundrowanych i gwałconych, i nie miałby go patrzeć jedno w onej majętności, w której bannitus ante iuris et causae amissionem mieszkał, a complex to właśnie, któryby bona illa cum persona bannita bronił. Zarazem contra actorem excipował, pokazując że P. Urowiecki [2]) już desiit esse vicecapitaneus, nie może de praeterita iniuria officii agere; esse id peculiare munus capitanei, ut iniuriam officii sui persequatur.

Na to P. Instygator distinxit bannitiones civiles a criminalibus, także też fora ich. Akcyej Samuela Zborowskiego forum było [3]) na sejmie ex criminali causa, ergo et complicis jego forum na sejmie, bo complex sequitur naturam causae sui principalis. Żeby to na ten czas causa była criminalis, dekret królewski obmawia. Przeto ta bannicya jest alterius generis, quam civilium bannitionum, które gdy piszą, mają taxę [4]) damni, a criminales ad poenas legum referują. K'temu Korczyńska konfederacya taka jest, że nie tylko officio admittit contra bannitum processum, ale omnes obligat ad consurgendum contra tales, qui se iure communi non contentaverint. Lecta est confoederatio. Stądże inferował, że jako forum jest, tak i actor legitimus, który pro violatione officii sui czyni.

J. Mć P. Kanclerz potym wywodził, że tu jest forum, bo pro violatione officii idzie. Strzelano tam na urząd. Comtemptus legum invaluit. Violatio officii increbrescit. Nihil tuti, nihil sancti relinquitur. A jeśli Król J. Mć magistratuum violationes non iudicabit, któż będzie sądził? Tu jest forum, co się znaczy i [5]) z dekretu Henrykowego contra profugum Zborowski ferowanego, którego extrakt wyjęty jest z ksiąg Lwowskich. I gdy ji tam publikowano, powiedział Samuel Zborowski zebrawszy się: »Niechże mię ten ślep przyjdzie imać«. — Czytał dekret in forma amplissima napisany i przypominał [6]), jako następował prawie na sumnienie jego, chcąc urząd w jego personie obelżyć.

Panowie wotowali et ex hoc fonte, że ex criminali causa complicitas urosła, i k'temu, że pro violatione officii agitur, forum esse.

Rex decrevit procedere.

In ulteriori processu toż strona mówiła co i pierwej. Replicavit iterum P. Kanclerz wspominając prolixe sprawę tę postępku przeciw niebo-

[1]) D ad. [2]) K Hurowiecki. [3]) D *nie ma* było. [4]) K taxae. [5]) D *nie ma* i. [6]) D przypomniał.

Szczykowi P. Samuelowi, że nie mogło być inaczej, jedno go tam imać, KD gdzie o nim urząd wiedział.

Panowie wotowali, ut respondeat.

Rex idem.

In responsione wzięła się ad evasionem, że non violavit officium. P. Kanclerz concessit, ale aby hac ratione, że tam ten tylko raz był a że go częściej nie przechowywała, k'temu, że[1]) tam nie strzelano na urząd.

Wotowali Panowie. Zgodzili się, ut evadat iuxta contenta citationis. Król także skazał.

Znowu Panowie Litewscy pokazowali się ze swymi munimentami, z którychby miała liquere inkorporacya Inflancka[2]) ab anno 1561, i konfirmacyą ukazowali[3]) Augusti; prosili, aby deputaci byli ad hoc negotium transigendum. I mianowano je: J. Mci X. Arcybiskupa et alios.

Zatym poseł Moskiewski przyjechał i uderzywszy czołem Królowi odesłany do Panów rzeczy namawiać.

Die XXVI[4]) Februarii.

Pan Nakielski od Panów Posłów powiedział, iż podniesienie wojny przeciw Moskiewskiemu wiele zagradza.

1) Że[5]) nervum belli nie masz, a bellum multa consumit.

2) Iż województwa drugie o tym i mówić nie dopuściły.

3) Wyniszczenie ludzi rycerskich, którym trzeba wskórać.

4) Zły urodzaj w Litwie.

5) Z inszymi nieprzyjaciółmi niepewność pokoju.

Obmyślawać pokój, w traktaciech podać Siewierską ziemię. Ale choćby i tego nie postąpili, pokój uczynić a do niepokoju przyczyny nie dawać.

Item prosili o Królową Jej Mć, aby kwarty nie dawała ani z Podlasia et ne id sit fraudi tenutariis cavere i z mostu Warszawskiego.

Ad haec respondit Dnus Cancellarius: Wyrozumieliście W. Mci rationes Króla J. Mci et senatus, jako occasionem istam datam u siebie poważali, jednak by byli conditionem bonam podali, przestałby był Król J. Mć na tym; ale gdy przyszło ad tractandum, powiedzieli, że nie tylko żadnej rzeczy dać nie chcą, ale nawet i makowego ziarna albo jeszcze czego mniejszego. Powiedzieli: »Możecie wy wiedzieć o naszych rzeczach, ale my też tak dobrze wiemy o waszej niezgodzie i niedostatku«. Otóż iż tam jeszcze wiele jest przy nim od w. księstwa Litewskiego, zdało się tego[6]) Królowi popierać za tą okazyą. A k'temu scopus tej wojny jest zmoc-

[1]) K *nie ma* że. [2]) K iflancka. [3]) D ukazował. [4]) D Vigesima sexta. [5]) D *nie ma* że. [6]) D to.

KD nienie przeciwko Turkowi, któremu sami nie wydołamy, a mamy z nim granice we dwoje: od Węgier[1]), bo tam municye cesarskie zniszczone; od Wołoch, tam o ścianę. Otóż accessio ista mogłaby in aequilibrio z nim nas postawić. Byłyby sąsiedztwa z Persy[2]), z inszymy mocnymi ludźmi, bo próżnać to: non otiando, sed acquirendo creverunt Rpcae; by były miały stać in termino, nie wielkąby były możność miały, ale proferebant fines a spoliis hostium ditabantur. Co iż jest nie po myśli W. Mci, dosyć jest[3]) Królowi J. Mci, dosyć senatowi[4]), że exonerarunt conscientias suas. Owa posteritas obaczy, kim się to dzieje, że ta okazya jest opuszczona, a będzie to im funestius; gdy nullis[5]) subnixi accessionibús w torkmyszach (!) abducentur w niewolą do Konstantynopola, natenczas posteritas pozna, jakie to consilium impedientium ocassionem istam.

De statu Moschoviae medyk powiada, że tam fatalis necessitas temu państwu imminet. Panowie nie potemu, zaledwie się w pogańskie ręce nie obróci. Jednak Król J. Mć zarazem z siebie onę powinność[6]) składa de recuperandis alienatis i już tego nie chce być powinien, z czym się opowiada o nas z dworu Hiszpańskiego. Żal się tego Boże.

O Królową J. Mć pozwala rad Król J. Mć, aby kwarty nie płacono.

Prosili posłowie, aby pokój stanowion był nie tylko z osobą Pańską, ale i z Koroną.

Potym do nich posłano Ich Mci X. Płockiego, P. Wojewodę Wileńskiego, P. Brzeskiego, napominając, aby rzeczy kończyli. Obiecali.

A interim nobilitował Król ex senatus commendatione Reginolda Szalapskiego[7]) i Szczerbicza[8]) i powiedział: Amplissima Polona nobilitas, quae toto orbe terrarum famam suam propagavit, magni habetur ubique, ita tamen, si virtuti nobilitas[9]) respondeat. Ea enim est, quae vere nobiles efficit. Unde isti, quos commendatio vitae, doctrinae, fortitudinis nobis commendatos facit, merito asciscendi sunt in nobilitatis ordinem et amplissima senatus intercessio merito debet habere locum. Litterae dabuntur ex cancellaria.

Gedanenses admissi. Dnús Cancellarius nomine regis: Privilegium illud[10]), quod Dtiones Vestrae petierunt, Regia Mtas cum senatu recognovit et dari Dtionibus Vestris constituit, ita tamen, ut illo privilegio nihil velit derogatum iuribus nobilitatis et iuribus Dni Episcopi Wladislaviensis. Ea omnia consilio senatus Dtionibus Vestris Regia Mtas dicenda mandavit.

[1]) **K** od Spiża. [2]) *W obu Rkp. jest* z Berski. [3]) **D** *nie ma* jest. [4]) **D** senatorowi. [5]) **D** multis. [6]) **D** one powinności. [7]) **D** Salapskiego. [8]) *Nobilitacya Pawła Szczerbicza w Źródłach Dziejowych XI 268; Szałabskich zaś albo Salapskich, zresztą nieznanych, wspomina wprawdzie Niesiecki VIII 593, ale może tu przekręcona nazwa zamiast Solecki i może to jest nobilitacya Heidensteina, który wtedy, w 1585, otrzymał indygenat; niezwykłe imię Reginalda i wzmianka Króla o nauce zdaje się za tem przemawiać.* [9]) **K** *nie ma od* quae toto *do* nobilitas. [10]) *Zob. Źródła Dziejowe XI 271.*

Lempka gratias egit pro privilegio. Dnus Episcopus protestabatur de suis iuribus. KD

Panowie Posłowie przez P. Podkomorzego Krakowskiego przynieśli konstytucye i exkuzowali angustiam et temporis effluxionem Panów Litewskich zaparciem, którzy nie chcieli przystąpić dalej, ażby Inflancka [1]) sprawa była decydowana, i przez nie czas się upuścił tak, iż nie może się to konkludować, co namówili. Co jednak nieszczęściu przyczytać [2]) musi; wszakże to powiadają, aby constaret, że nie próżnowali, nie żeby podobieństwo było to utrzeć za tak mały czas.

Panowie Posłowie Litewscy przez P. Abraamowicza [3]) obmawiali się, że non per ipsos stetit. Gotowi byli do wszytkiego, jedno że coś inszego tam mówiono, niż co było trzeba. Przynieśli też swój statut, o który, aby był konfirmowan, prosili.

P. Grzybowski od posłów prosił, aby P. Doktora Oczka nobilitowano. Concessum.

P. Radoszewski: Nie dla tego się też podało, abyś się tym W. K. Mć miał zabawić, ale dla tego, aby W. K. Mci pokazano, że tam nie próżnowali, oprócz żeby tu tak W. K. Mć dać miał do pieczęci. Boć to jest omnium consensus, co to jest napisano [4]). Ale jednak czas skrócony widząc, przyjdą zatym W. K. Mć żegnać.

J. Mć X. Arcybiskup napominał, aby o sobie radzili inaczej. Zakon [5]) nie jest nań ustawiony, abyśmy mieli na tym przestać, co tam napiszą. De periculis a Turca imminentibus nihil conclusum, processus contra Nizovienses non sancitus, nihil provisum. Oświadczał się Bogiem i wszemi, że jeśli in aliquod gravius periculum przyjdzie Rpca, tedy to non per regem neque per senatum, ale przez te, którzy niczego nie znoszą dobrego de Rpca, którzy mieszają, a są jako turbo, który rozwieje wszytko i ptaki spłoszy, jakom mówił na propozycyą. Wspominał posyłanie Rad do nich, którzy nihil profecerunt suis persuasionibus.

Responsum a Rege: Na staraniu Króla J. Mci nie schodziło, coby [6]) ad ordinandas res et stabiliendas pace należało [7]). Wczasowi swemu Król nie folgował, na poły głód i przemorzenie znosił, dosyć z siebie czynił. Jeszcze z przodku tegoż dnia, gdy się sejm miał zacząć, do przywitania wzywał i nazajutrz także, aż pod wieczór przyszło do ręki. Trzeciego dnia propozycya. Po propozycyi sądził, powinności swej dosyć czyniąc; interventu unius causae siła czasu zdarto, ale interim Król J. Mć non destitit in officio suo aż do tego czasu przyjścia W. Mci, który hac tempestate

[1]) K iflancka. [2]) K poczytać. [3]) D Habrahamowica. [4]) D co się tu napisało. [5]) D Jakom. [6]) D aby. [7]) D nie należało.

KD (bo przyszli o czwartej popołudniu) niezwyczajny jest do utarcia tego iuxta naturam rerum statuendarum, coście W. Mci podali. Bo i sam tytuł coś ma foremnego. Artykuły namówione, ale nie podane, bo i tak wiele tego przeczytać non est possibile. Bo nie zwykł Król J. Mć mijać senatum, który in statione et vigilia Rpcae zasiadł, i trzeba jako do każdej rzeczy tak i do tej adhibere tempus et diligentiam. Tempus nie potemu, diligentia zatym musi na stronę, gdyż rzeczy wieczne mają być uważnie [1]), rozmyślnie stanowione. Król J. Mć, jako jest chętliw do dobrego, rad to przeczyta, jeśli mu W. Mci co dalej czasu użyczycie. Jeśli też nie użyczycie, oświadcza się przed Bogiem i przed ludźmi, będzie-li co złego, że nie on przyczyną, ale kto inszy. Mogłoby być pomknienie sub eodem actu.

Przyszli potym Posłowie. P. Raczko mówił, że nie chcą dalej czekać, od przywilejowanego czasu sześci niedziel nie odstępując, a proszą, aby jutro mogli żegnać. A iż są drudzy, co się na żegnanie nie zgadzają, jako to w różności narodów i spraw, aby to Król J. Mć łaską swą ogarnął. Powiedział, że mają przynieść Panowie Wołyńcy i Prusacy [2]) trybunał. O Wałowskie do Osieka szacować budowanie o komisarza prosili.

Rex [3]) subintulit: Referte id illis, quod cum nihil de [4]) provincia Livonica constituerint, id iam planius dico et pectus meum apperio, quod quicunque illam provinciam susceperit defendendam ex subditis nostris, eam ego illi in manus tradam.

Responsum est: Dum tempus habemus, operemur bonum. Co czasu stanie Królowi J. Mci, wejżrzy w te pisma. Prawa o sześć niedzielach nie chce naruszać, ale bywało to, że rzeczy namówione kończyły się pod onymże aktem et [5]) sine praeiudicio legis, i by non animi in [6]) contrarium praeiudicati, tożby i teraz mogło być. Ale to P. Bogu poruczyć.

Król J. Mć od sądów abstinebit i od inszych rzeczy iuxta postulata.

J. Mć P. Marszałek infames pronuntiavit in contunaciam: Milanowskiego, Stanimirowskiego, Tańskiego o bicie ojca, Suskiego, Annę Kałuską o adulterium, Lentów dwu. Zatym soluta sessio. Eodem die Brodowskim ewazyą skazano.

Die XXVII [7]) Februarii.

Król zasiadł z Pany w antikamerze czytać podane konstytucye; i czytane są, których było labiryntu dość.

Wotowali Panowie na nie articulatim, ale jako in brevitate temporis nie mogli się tak snadnie rekolligować. Bo byli w tych konstytucyach każdemu swój sęk zadali, Panom Praelatom, iż ostatek dziesięcin nefaria pro-

[1]) D ważnie. [2]) D Wołyńscy i Pruscy. [3]) D Król. [4]) D in. [5]) D i. [6]) D non. [7]) D Vigesima septima.

ulgatione tollebant tak z imion ślacheckich jako i z królewskich. Wnet KD
clamatum est ab omnibus episcopis et catholicis senatoribus, aby ten arty-
ul fuzą wyszedł.

Ad negotium compositionis chcieli mieć osobno sejm złożony bez Króla.
ego prelaci nie chcieli pozwolić dla wielu przyczyn. Tego pozwalali, żeby
a Kolskim a na Korczyńskim sejmikach przed walnym sejmem porozumieli
ię cum clero, a potym na sejm ze zgodą przyjechać, aby ta zgoda autori-
te conventus była umocniona. A gdzieby to być nie mogło, tedy świeccy
anowie podawali, aby Król necessario komponował albo sprawiedliwość
zynił, jako powinien. A iż wzmianka [1]) była de haeresium licentia et blas-
hemiarum impunitate, deklarowali się Panowie Ewangelikowie, iż trzeba
escrimen uczynić od tych, co fundament bierzą, a od tych, co spoganieli,
eby pod płaszczem konfederacyi nie taili się, i takich aby nie cierpiano,
rosili, mianowicie J. Mć Pan Trocki, który o tym satis longam habuit ora-
onem et copiosam, exsecrando [2]) haereses in Trinitatem vel in aliquam ex
vinis personis delinquentes.

O osobę królewską mówili, aby kondycyom dosyć czynił a pokazał
tej Koronie, co de suo wydał; bo bez pochyby powiadali, iż wydał wię-
j niż przez 50.000 złotych, jako do Polski począł się wybierać aż do osta-
cznej [3]) expedycyi Moskiewskiej. A iż ludzie styskują na to, że externos
eneficiis ornat, discernowali [4]) satis diserte, że to nie są externi, którym
Król dał, zwłaszcza Pan Wesselin, który non ex donatione regis, sed per
ccessionem Lanckorony dostał [5]), a też już się wniósł z majętnościami swemi
o Korony, chcąc złego i dobrego z nami używać. Mówią też drudzy con-
a auxilia externa; ale hajduków tak nazywać nie mogą, bo to nie są au-
ilia, ale słudzy, których każdemu pro arbitrio suo używać się godzi, jako
niektórzy z panów u nas chowają Tatary, Niemce, Włochy, hajduki, a ni-
omu tego nie bronią; także i nieboszczyk Król chował Niemce, Włochy,
przecież to nikomu nie wadziło. Drudzy zaś de ornatis [6]) beneficiis tego
okładali, aby albo ochroniono [7]) modernos possessores albo ich czym in-
zym kontentowano, żeby się nie znaczyło jakie ubliżenie prawom. Jest
eż kondycya królewska o pokój z Tatary, który w konstytucyach dokła-
lali posłowie. To Król J. Mć praestat, qualiter potest, zwłaszcza z takim
ieprzyjacielem, który jest barzo lubricae fidei.

Były też i insze artykuły należące [8]) ad iudiciales processus. To ra-

[1]) K zmianka. [2]) D execramus. [3]) D ostatniej. [4]) D discurrowali. [5]) *Franciszek czyli Ferenz Wesselenyi, ulubiony dworzanin Stefana, został starostą Lanckorońskim, zaślubiwszy wdowę po Kacprze Bekieszu, któremu wraz z jego żoną nadał był Król to starostwo po zdobyciu go przez Bekiesza 1576 r. na dawnym staroście Olbrachcie Łaskim, podówczas stronniku cesarza Maxymi-liana, wybranego królem polskim.* [6]) D zaś donatis. [7]) D aby obroniono. [8]) D nienależące.

KD dzili Panowie przyjąć de plano, bo też to przedtym w prawie napis tylko o pozwy za dworem, żeby miały być generaliter zniesione sine co tione, tego nie radzili, aby zaś tym generałem jakiego żyda nie zagrzebi Także też non videbatur consultum tego pozwolić, żeby Panowie Pods biowie ex officio mieli respondować na trybunale; i opowiadali się Pan Podskarbiowie, że gdzieby to Panowie Posłowie przewieść mieli, chcieli zem renuntiare officiis, ale ich proszono, żeby tego nie czynili, a oni acquieverunt.

Gdy tego Ich Mć Panowie Rady domawiali na artykuły od po podane, przyszli Panowie Posłowie. P. Raczko mówił o Infl powiadając, że się koronni posłowie nie mogli zgodzić na obyczaj ob tamtej prowincyi, nieszczęściu to i złemu czasowi przypisując. A pos zasię Litewscy, którzy po nich tuż mówili, zgodę swą pokazowali, pow jąc, iż połowicę tej prowincyi mają słusznie mieć, której spólnym nak i gardłowaniem dostąpili.

Zatym posłowie prosili, aby im o artykulech dano respons, ażeb gli przyjść Króla pożegnać.

Odpowiedziano od Króla J. Mci na każdą rzecz z osobna, ale to praecipuum, iż nieprzyjaciel, który tej prowincyi by chciał[1]), nie będz wymówki patrzył, że się posłowie nie zgodzili na obronę. Ergo te wincyi zaniechać? Niemasz kto broniąc, ergo im dać pokój? I owszem on tej pogodzie będzie rad i nie opuści jej; przetoż potrzeba, aby do przystępowali. Na artykuły po skończeniu wot respons dać obiecano; słano z nim. Ale gdy się potym długo w mowach swych szyrzyli, aż doszło do trzeciej w noc, Panowie się od Króla rozjechali a posłow za nimi z izby swej.

Die XXVIII[2]) Februarii.

Post aliquot causarum privatarum disceptationem et decisionem tii mittebant in senatum cum certis postulatis ad regem. Inter quae fuit praecipuum a Dno Firleio, palatinide Cracoviensi, allatum in me ut a Regia Mte cognoscerentur gravamina, quae fiunt Evangelicis a C licis contra confoederationem. Multos enim in multis locis esse pul multa templa erepta et ad pristinum usum restituta; habere se earum riarum cathalogum collectum ex omnibus partibus regni breviterque con tum, sed temporis brevitati consulendo nonnula lecturum, ex quibus p non inanem esse hanc Evangelicorum conquestionem. Legit itaqu Cracoviensibus tumultibus, qui aliquoties hostiliter[3]) exarserunt, in

[1]) **K** tej prowincyi nie chciał. [2]) **D** Vigesima octava. [3]) **D** *nie ma* hostiliter.

[illegible][1]), in locum sepulturae, in aliquot personas a scholaribus tragoedia haec KD
[illegible]citata. Deinde de Posnaniensibus pulsationibus ministrorum et invasionibus
[illegible]erum per Evangelicos deductorum. Varsaviae etiam moveri[2]) locis Evange-
[illegible]am doctrinam professos, Calissiae ministrum Dni Castellani Srzemensis[3])
Scholaribus multis verberibus[4]) affectum. Abbates duos in finibus Silesicis[5]),
[illegible]radisiensem et Bledzeviensem[6]), saevire in subditos suos eo nomine[7]), tem-
[illegible]a de manu Evangelicorum eripere, ministros eiicere. Sendomiriae etiam
[illegible]ntra Kazanowski erupisse furorem infestum et ni se subduxisset, periculo
[illegible]roximum. Jurburgensia[8]) templa eodem pacto redigi ad veterem religionis
[illegible]ormam pulsis et exactis ministris Evangelicorum. Haec et alia fieri con-
[illegible]ra pacis et tranquillitatis inter dissidentes in religione foedus Mtis Regiae
[illegible]uramento ictum; petere, ut ab huiusmodi iniuriis temperetur, ne post talia
initia ad peiora fiat progressus.

Ad eam[9]) orationem Firleii respondit Dnus Archiepiscopus in haec verba: Usque adhuc, Serenissime Rex, continebamus nos in alto silentio de iniuriis nostris, quibus in dies afficimur a novatoribus, eo quod putabamus fore tempus opportunum aliquando de his rebus in charitate transigendi. Sed cum audiamus proferri[10]) et offerri Mti Vestrae libellum iniuriarum, quibus vicatim nonnulli ex aliis fortasse causis vel lacessiti vel pulsati sunt, existimamus id nostri muneris esse vicissim iniurias nostras exponere, generalius tamen quam specialius propter temporis angustiam[11]). Non alium igitur Mti Vestrae libellum offerimus iniuriarium, quam librum legum[12]) regni huius, quo inspecto et rerum omnium collatione facta facile Mtas Vestra intelliget a Dnis Evangelicis sursum deorsumque omnia acta esse in detrimentum et inversionem[13]) iurium nostrorum et legum publicarum. Qua iniuria num aliqua maior esse potest? Nulla fortasse. Templorum ius, instituendi potestas, thesauri ecclesiastici custodia penes nos semper stabat, nunc vero quid nobis relictum est ab illis integrum? Nihil plane. Iurisdictio adempta, decimae violenter abreptae, fundationes interversae, templa occupata, thesauri dispersi et dilapidati, omnis denique autoritas nostri ordinis afflicta. Sacerdotes exacti, toties atque toties pulsati, rebus suis exuti. Grex Domini dispersus sine sacerdote, sine sacramentorum usu, denique in tanta ignoratione Dei versatur, ut non procul absit, quin omnia cedant in paganismum veteresque idololatriae tenebras. Et tamen nescio, quas iniuriolas suas tantis

[1]) *Jak wiadomo Brogiem (po łacinie Acervus) nazywano zbór protestancki w Krakowie przy ulicy Św. Jana, kilkakrotnie napadany i zrabowany przez studentów i pospólstwo.* [2]) D movere. [3]) *Rafała Leszczyńskiego.* [4]) D vulneribus. [5]) D Silesiticis. [6]) *Stanisław Wierzbiński i Andrzej Kościelecki.* [7]) D *nie ma* eo nomine. [8]) D Plurima. — *Jurborg albo Jurburg, miasteczko na Żmudzi 6 mil od Rossień, należało do dóbr stołowych królewskich i było długo w posiadaniu Bony.* [9]) D *nie ma* eam. [10]) D perferri. [11]) D angustias. [12]) K *nie ma* legum. [13]) D eversionem.

KD iniuriis obtendere coram Mte Vestra non verentur. Quaeso, Serenissime iam aliquando Mtas Vestra animadvertat et iniuriis nostris exponer diiudicandis officium suum regium clementer impertiat; intelliget dubio Mtas Vestra omnibus rebus nostris a Dnis Evangelicis nos [1] es datos [2]), non utique aliquo iure, sed per vim et summam iniuriam contra i regni leges et publicam tranquillitatem. Quod si id Mtas Vestra f praemium a Deo expectet; sin minus id facere voluerit, saltem prov ne civitates, quae sunt Mtis Vestrae potestatis, novis dogmatibus turb ne cives aliqui inquieti licentia credendi, quid velint, ad novandas res in turpiter insolescant et ad asylum confoederationis perfugium habeant. enim ad eam confoederationem nunquam consenserimus [4]) multasque p stationes habentur ipsi contrariae, tamen in ea cautum est, ne civitate giae ipsius titulo abutantur. Quod itaque in civitatibus memoratis sunt pulsati, quis scit, quae causa fuit? Gravamen obtenditur et culpa ratur. Vos, vos potius respondeatis, cur tantis iniuriis, quas generalite minavi, nos affecistis in ordinata Rpca, salvo rege, salvis legibus, salva l Num sic impune licebit vobis in nos debacchari? Equidem, Serenissime non dubito Deum mentem hanc Mti Vestrae esse daturum, quod suo pore Mtas Vestra nos ab hoc iniuriarum impetu vindicabit.

Finita hoc oratione Dnus Palatinus Masoviae dixit: E nostra in avita religione constantia, ut nunquam ab ea ne latum q unguem discedere voluerimus; sed ne quis putet nos diuturnitate tem elanguisse, ut ingenia hominum in fervoribus tepescere solent, mandatu nobis a fratribus nostris, ut Mtem Vestram rogaremus, ne permittat fides in hunc ducatum Masoviae introduci. Quilibet domus suae sit nus, sed ita tamen, ne ex illa faciat diversorium improbatae religioni sit episcopus, non sit praedicator in aliqua civitate, domus suae res Ea enim usurpatio alienae facultatis multa mala in nostram Rpcam i metuendum est, ne aliquando magis ac magis noceat. Rogo igitur Vestram nomine fratrum meorum una cum Dno Castellano Cernensi, t mittat aliquem in hac civitate Varsaviensi, praesertim incolam, ad vag ligiones discurrere et aliis scandalo esse; certum est, nisi Mtas Vestra cuerit talibus suo tempore id nociturum.

Ad eas orationes duo summi viri nonnulla dixerunt, praecipue Castellanus Vilnensis et palatinus Ravensis: ille quide tendo, ne moleste feratur talibus initiis in tempore occurri; iste vero nium domus suae ita prolatando, ut diceret liberum sibi esse omnia in sua facere honesta, et cum nihil sit honestius propagatione verae doc habere se suum ministrum, ad quem omnibus pateret aditus. Nemine

[1]) K non. [2]) D mundatos. [3]) D ipsius. [4]) D consensimus.

i, neminem invitari, sponte, qui voluerint, homines confluere. Quod vero KD
nine fratrum Masoviae nobilium petitio fuit ad Mtem Vestram, de ea se
orare, cum tamen sit non postremae possessionis dominus in ducatu Ma-
iae, petere vicissim, ne libera praedicatio evangelii impediatur.

Rex interim cum Dno Vilnensi collocutus clara voce dixit se non esse
missurum, ut civitates, quae ipsius iuris essent, hac dogmatum varietate
tentur, praesertim cum de eo statuendi pro arbitrio ipsius confoederatio
xerit, cumque omnibus liceat iure suo uti in bonis suis et constituere
libitu suo concionatores, scire velle, quam ob rem deberet esse conditio
erior sua in bonis regalibus, non ad alicuius, sed ad regium arbitrium de-
atis. Nosse igitur eos debere se iuri suo non defuturum.

Hac voce audita conticuere omnes.

Interim Dnus Myszkowski venit denuo[1]) a Dnis Nuntiis. Petiit, ut
penitius[2]) inspicere vellet in Dnorum Ruthenorum et Podoliorum iniu-
, quibus a milite stipendiario afficiantur; ad extremum malle se hoc prae-
o carere, quam tot damnis et molestiis expositos esse, licet non dubitare,
n Regia Mtas cum ordinibus regni defensionem ab hostibus imminentibus
ipsis provisura.

Eo haec dicente omnes ferme nuntii venerunt datoque silentii signo KD
simirus[3]) heros in eam sententiam ex scripto locutus est:

Z różnych województw różne muszą być postulata, co się pospolicie
eje za niezrozumieniem spólnem w tak wielkich i szyrokich państwach

---

Protestatio producta et lecta in senatu per Casimirski, J
ntium terrestrem, assistentibus illi Lwowski, castellano Camenecensi, et Pro-
pio Pękosławski, ultima Februarii 1585.

Najjaśniejszy Mciwy Królu a Panie nasz! Nie najdzie się podobno
ędzy nami człowiek tak małego rozsądku, żeby wiedzieć i baczyć nie miał,

[1]) D deinde. [2]) D Petiit regem, ut penitius. [3]) *Przemowę Kazimirskiego podajemy tu wu w 2 tekstach obok siebie; drugi tekst, bardzo podobny do wydanej przez Paulego, Pamiętniki d. p. 182—5, przemowy, lecz od niej obszerniejszy, znajduje się w tym samym Rkp. Bibl. Jag. 107, co dyaryusz* J, *choć tam nie stanowi jego części i stoi oddzielnie, dalej, str. 502—4; dla dajemy mu tutaj tę samą sygnaturę* J. *Dyaryusz* Pl *przemowy nie ma i o tych zajściach vi tylko krótko w następne słowa:*

Przeciw tym dekretom byli posłowie niektórzy jako Mikołaj Kazimierski, Pl
lziwy Czarnkowski i Herburt Prucharski, Prokop Pękosławski i drugich
ka. Rzecz od nich czynił do J. K. Mci Mikołaj Kazimirski, o co się nań
ól bardzo gniewał i przy pożegnaniu nie dał mu ręki, a on ukłoniwszy
odszedł precz.

KD koronnych. Ale my jakie z województwa swego mamy, takie czytamy, aby zaś nam za złe nie miano, żeśmy je opuścili albo zamilczeli. Forma Rpltej [1]) jest taka, że ją słuszniej w takiej całości zachować, niźli jej w czym poprawować, a stąd swój wiedzie początek, że ma Pana za głowę, któr się też ma konformować wszytkiemu ciału Rpltej, ażeby na nas tej głowy nie schodziło. Wiemy jako dostojeństwo królewskie szanować, wiemy jak senatorską zacność w powadze mieć; i jeśli się co rzecze non ad placitum, tedy to będzie z przykładu przodków naszych, którzy libere et absque offensa panom swym mówić i zastawiać się nie wzdrygali tam, gdzie było potrzeba mówić o wolność swą, bez naruszenia [2]) dostojeństwa królewskiego. Bo widzimy na oko, że za nieszczęściem jakimeś [3]) naszem przyjdzie nam

---

J quis status et forma Rpcae nostrae et regni huius sit, który od przodków naszych tak dobrze i uważnie sporządzony, że od nas nie poprawy jakiej, ale raczej wcale zachowania potrzebuje.

Wiemy N. M. Królu, jaką zwierzchnością i dostojeństwem majestat W. K. Mci nad wszytkimi nami jest wywyższony. Wiemy, co W. K. Mci panu swojemu, powinni jesteśmy, co i oddawać nienaruszenie gotowiśmy są i oddajemy zawżdy. Wiemy też, jakiej godności i powagi stan drugi senatu W. K. Mci był zawżdy i po dziś w swej mierze od nas cale zachowan bywa i jest. Życzymy także sobie tego, będąc też jednym tej Rpltej członkiem i takim, bez którego ona cała być nie może, abyśmy nie tytuł tylko, ale i wszytkie własności nam należące jako od W. K. Mci tak od Ich Mci Panów Rad, braciej swych starszych, na osobach naszych cale też odnosili. A naprzód w tym, czego przodkowie naszy omnium superiorum temporum exemplis id attestantibus zażywali i tak nam z rąk do rąk podali, iż nie tylko Panom Senatorom Ich Mciom, ale i Królom, panom swym, libere powinności ich absque omni offensa upominać i przy prawie pospolitym i wolnościach zastawiać się nie wzdrygali.

Jakoż i teraz nie wątpimy o W. K. Mci, panu naszym, iż to wszytko, co przed majestat W. K. Mci na ten czas przynosimy, miłościwie od nas wiernych poddanych swoich przyjąć W. K. Mć będziesz raczył.

N. M. Królu! Jako za zwołaniem W. K. Mci a braciej swej posłaniem tu na ten plac stawiliśmy się ku obmyślawaniu domowych i postronnych potrzeb, które Rpltę zachodzą, tak życzylibyśmy sobie tego byli, abyśmy ze wszytkim pociesznym do braci swej odjachali. Jakoż chcąc we wszytkim traktatom i potrzebom Rpltej dogodzić, a to pracowaliśmy aż do tego czasu i folgowali wszytkiemu; lecz na oko widzimy, iż za nieszczęściem jakimsi czasu sejmowego do namów i zawarcia już zgoła nic nie zostało

[1]) D Rpcae nostrae. [2]) D narażenia. [3]) D jakimsi.

tymże mówić a na inszą się rzecz nie oglądać, tylko na wolność pospo- KD
. Życzylibyśmy byli tego, aby się było dosyć stało pactis conventis,
re są poprzysiężone; i pewniśmy byli, że miały być we wszytkiem do-
ymane nam wolnym ludziom. Ale na czym im schodzi, każdy się pal-
n domacać może, tak są rzeczy jasne. Staraliśmy się po królewskiem
ściu, aby gravamina i exorbitancye miały swą naprawę; siedziano na tym
go, prawo uczyniono. A cóż po tym? Przecie bodaj nie więtsze teraz
rzeczy widzimy niż przedtym. A to pozwy są extra forum, a to po-
eszanie spraw wielkie i niesłychane, za którem idzie niebezpieczeństwo
rdł i poczciwości naszych; scrutinia dziwne i przedtym niesłychane, czego
brzy ludzie z płaczem używać muszą i z powątpieniem wielkiem. Naj-
ą się ex gregariis, którzy pro diffamatione criminaliter pozywają [1]), naj-
ą, którzy pro complicitate bannitorum; które akcye ad civile forum per-
ent, tu miejsca na sejmie nie miały, wciągnione są subtelnymi wywodami
ten plac prawie per indirectum. Prosiliśmy Króla J. Mci, aby takie nova

wszytkie potrzeby gwałtownie na jedno zaraz zniosły się. J

Nie baczymy tego, aby nie rzkąc wszytkiemu, ale tym tylko rzeczom,
re ku naprawie i rządnemu w klubę wstawieniu bracia wierze naszej zle-
, już tu dosyć się stać mogło. Dla czego tedy, jako praw i wolności
szych dawnych ni w czym się nam odstąpić nie godzi, tak ani prezencyą
oją i dłuższym sejmowaniem w żadną wątpliwość onych wdawać pro fide
stra nie możemy, gdyż ad futura nie godziłoby się nam postępować, do-
d praeterita we wszytkim cale naprawione, a praesentia nie byłyby za-
nowane. Życzylibyśmy tedy byli, aby naprzód pactis conventis et con-
ionibus wszytkim i obowiązkom w prawie opisanym, któreby niewypeł-
ne zostawały, od W. K. Mci Rpltej we wszytkim dosyćby się było stało,
vamina et omnes exorbitantiae contra ius in toto aby naprawę swoję
dług praw naszych były wzięły.

A iż do tych dawnych urazów prawa pospolitego i swobód naszych
hodzą nie mniejsze a owszem takie, które nie tylko pomieszanie praw,
wątlenie sądów wszelakich naszych i trybunału, nie tylko ucisk wielki, ale
iebezpieczeństwo gardł i poczciwości ludzi szlacheckich za sobą ciągną,
już nam nie lza, jedno dogadzając powinności naszej pilnie tego ostrzedz,
oby do tego nie przychodziło. Abowiem najdują się tacy, N. M. Królu,
rzy ważyli się wyzwać extra forum competens tu na sejm jako o różne
ywdy sądowi ziemskiemu należące et pro complicitate bannitorum, tak
o diffamacye jakieś od poenam revocationis, któreto akcye i pozwy
rawa pospolitego pokaże się jaśnie, iż mere criminales nie są, dla tegoż
owi sejmowemu podlegać nie mogły.

[1]) D czynią.

KD et inusitata genera inquisitionum, executionum et citationum nie były w
gane przeciw prawu pospolitemu jasnemu. Prosiliśmy o toż i Panów
Koronnych jako braci starszej, aby patrzyli nie tylko na praesentia, ale
futura a raczej stali przy prawie; a to nas zbywano [1]) aż do tej konklu
sejmowej [2]) bonis verbis, czyniąc nihilominus dosyć zawziętości prawu
ciwnej. My, cośmy tu są od braci posłani, abyśmy nie zdali się na t
zwalać consensu nostro tacito, ex ea autoritate, qua fungimur, protestu
się jaśnie, że to do braci naszej odniesiemy pro fide nostra, exonerując
scientiam nostram, a wierzymy, że to nam żadnej obrazy u nikogo ni
niesie [3]).

J Nie godzi się nam także pierwszej sprawy onej w Polsce przedtym
słychanej, w której niebezpieczeństwa zdrowia i obrazy majestatu W. K
dotykało (!), zapomnieć, którą, jako się godziło wiernym poddanym, na
i pilnie przed się byliśmy wzięli i więtszą część sejmu strawiliśmy n
w tym, ktoby się kolwiek w narodzie Polskim w tym winien okazał, c
niać nie chcąc. Wszakże pomniąc na zlecenie braci naszej, którzy fide
strinxerunt nostram, abyśmy w tej sprawie jako nowej nie mniej tego
gli, aby nova genera inquisitionum et executionum nad przywileje i
stare in eo casu wnoszone nie były, wszyscy zgodnie W. K. Mci,
swego Mciwego, prosiliśmy, także i o to Ich Mci Pany Senatory napo
liśmy, do których na ten czas wszytkę mowę swą obracamy, bo będą
Mci stróżmi przy boku W. K. Mci praw i swobód naszych nam zaiste
pomagać Ich Mci byli mieli.

Przetoż statecznie to wszytko uważywszy, iż o prawa i o swo
nasze, o przywileje też idzie, obawiając się, abyśmy tacito consensu et
sentia et muneris nostri, quo in ea parte fungimur, autoritate rzeczy no
na się i bracią swą nie wewlekali, nie lza nam jedno fidem nostram
nerando to wszytko cale do braciej swej odnieść, jako nam od nich
powierzono. W czym przed W. K. Mcią i Ich Mciami Pany Sen
i wszytką tą Koroną opowiadamy się, nic w tym nie wątpiąc, iż ż
niełaski i obrazy u W. K. Mci, pana naszego Mciwego, nam to nie pon
gdyż da Pan Bóg nie z żadnej przyczyny inszej, jedno powinnością a
wiązkiem braciej swej wzruszeni i wierności swej w tym ochylając to
nimy, Pana Boga o to prosząc, aby on sam z miłosierdzia swego czasu s
śliwego użyczyć a to wszytko sam poleczyć i w lepsze obrócić i serc
K. Mci ku temu sposobić i drugie stany do zgody świętej ku dob
Rpltej przywieść raczył.

[1]) D zbywali. [2]) D *nie ma* sejmowej. [3]) *W rękopisie* K *wpisano w tem miejscu* bitancye *rozsiewane przez niektórych posłów, w rękopisie* D *ich nie ma; przenieśliśmy je st koniec dyaryusza* KD, *żeby nie rozrywać związku akcyi sejmowej.*

Post eam orationem, credo pleniorem et verborum ponderibus rerum- KD
e gravitate efficaciorem[1]), Rex excanduit et alta voce dixit: Qui sunt isti,
i hoc dicunt, dent nomina!

Potym J. Mć P. Kanclerz wstał, wziąć chciał de more suo skrypt
ęki P. Kazimirskiego, on go mocno trzymając nie chciał dać, aż się go
darło.

Potym Kazimirski: Czemu mię szarpasz P. Kanclerzu? — Ów zaś:
e szarpam, ale daj ten skrypt, coś z niego czytał, bo to moja rzecz odbierać.

Zatym Kazimirius heros zdarł on skrypt w kęsy a murmur wstał
ędzy posły.

Co bacząc P. Kanclerz obmowę uczynił i powiedział: Nie wiedzia-
ı, aby to było crimen laesae maiestatis wziąć kartę od P. Kazimirskiego,
ć to nie nowina, bo i P. Marszałek nadworny Zborowski na temże miej-
ı to był posłowi jednemu uczynił a wżdy mu to nie poszło ad invidiam;
az P. Kazimirskiemu wszytko się zejdzie.

Król J. Mć iterum prorupit: Detis modo vos nomina, qui haec cuditis!

Zatymże J. Mć X. Arcybiskup acrem habuit orationem in eos con-
rsam, quam in pauca conferam: Tego nas nasza licentia domieściela, że co
nam jedno w głowie naszej usnuje, dociągać tego chcemy, per fas, per
fas, na żadną się rzecz przystojną nie oglądając. Tak baczę, że oto ci
nowie z gotową rzeczą a doma spraktykowaną tu na sejm przyjachali,
aktyki swej popierali i chcieli też tego po inszych, aby im pomagali, obra-
ni są, że swego nie przewiedli, chcą zatrząsnąć wszytką Rpltą. Boże tego
daj, aby im to iść miało! i wierzę, żeby to złej matki syn był, ktoby
n chciał tego pomagać[2]). Woła na mię: Senatorze pomagaj mi, ratuj
ę, o wolność idzie. A ja nie wiem, czego pomagać. Jeśli tego, o co się
zapierasz: jeszcze żaden syn dobrej matki naszej Rptlej nie był taki,
y to chwalić miał, czego ty bronisz i o co się ty protestujesz, biorąc so-
pro iniuria, żeś swego nie przewiódł[3]). Aleć to nie nowina temu Panu,
to[4]) kartę czytał, szacować stany Rpltej; bo ten Pan niedawnej sessyej
tże mówił, że nas senatory chciał mieć i bez sumnienia i bez racyej, nie
cąc ani na sumnieniu naszem przestawać ani na racyach. W czem podo-
n jest onemu Abironowi, który[5]) z inszymi, pogardziwszy zwierzchnością
Boga postanowioną, sam do siebie wszytką władzę przyciągnąć chciał;
za to z oną ordą za karę odniósł, pismo święte o tym świadczy. I toć
turbatores Rpcae, homines seditiosi et sibi servientes, którzy chcą rum-
re societatem Rpcae[6]) ex ordinata connexione ordinum constitutam; bo

[1]) **K** Post eam orationem, quam nomine nuntiorum Kazimirski faciebat. [2]) **K** *nie ma od* ierzę *do* pomagać. [3]) **D** dowiódł. [4]) **D** tę. [5]) **D** *nie ma* który. [6]) **D** *nie ma od* homines Rpcae.

KD non suo modo rzeczy chcą wieść i upominają się[1]) naprawy, jeśli jej w czem trzeba. Powiadasz[2]), że non statur pactis conventis, że iuramentum violatur, że non secundum leges iudicatur, zły Pan, źli Panowie. Convince Kazimirski! Ale tego nigdy nie pokażesz. Da Pan Bóg, każdy z nas przy boku pańskim siedząc, poczuwa się w powinności swej i radzi to, co jest iuribus et aequitati consentaneum. A jeśliby to tak było wolno tobie albo tui similibus Pana i nas przy Panie szacować, nie wolność by to była[3]), ale niewola, i wolałbym ja Kazimirskim być, albo którym inszym i stać na tem miejscu, gdzie ty stoisz, niż sam przy boku pańskim na miejscu pierwszem siedzieć. Są to tedy rzeczy nieprzystojne, które ty sobie z kilkiem inszych uzurpujesz. Bo jeśli jest jaka exorbitancya in Rpca z strony osoby Pańskiej, tedy inakszym sposobem dochodzić jej, nie takim. Dano[4]) arcybiskupowi laskę ad augendam ipsius praerogativam, czego inszemu nikomu nie dano in Rpca, aby to było jako niejakie contra sto[5]) przeciw Panu, gdyby chciał excedere metas; i ten ma z inszemi Pany Senatormi zastawić się przedsięwzięciu pańskiemu, bo z nimi wszytkimi przysięga: et me opponam. A ty minąwszy to wszytko zaraz sejm zrzucasz, autoritate, qua fungeris, acta et iudicata conventus podnosisz, do braci się odwoływasz. A cóż to jest inszego, jedno ad pileum vocare? Do czego kto się kolwiek kiedy uciekał, był to i jest pessimus civis et turbator patriae. Ale ty, Najjaśniejszy a Miłościwy Królu, jako inne wszytkie irritamenta fortunae pańskiem i męskiem sercem znosiłeś zawsze, tak i tych kilku ludzi przemowę nieuważoną racz magno animo przyjąć a więcej u siebie poważać wszytkich stanów chęć, miłość i powolną poddaność, niż kilku osób taki postępek. Musić[6]) być na świecie kąkol i pszenica a Zbawiciel nasz mówi: »Sinite utraque crescere«. Bo i ci, rzecz pewna, odłożywszy swoje prywatne afekty na stronę obaczą się, a W. K. Mci z inszymi jako wierni poddani służyć będą. A teraz proszę, racz im W. K. Mć tę ich bystrość wszytkim stanom i wszytkiej Rpltej kondonować; może też to być, że się nimio zelo unieśli, sed non secundum scientiam[7]). Jakoż ja nie wątpię, że to W. K. Mć z miłościwej łaski swej, jako Pan mądry i dobrotliwy, uczynić będziesz raczył.

KD Zatym P. Sędzia Kaliski[8]), nomine omnium nuntiorum ex

Sp Na protestacyę od niektórych Panów Posłów Ziemskich fakcyi Zborowskich na karcie podaną, respons od koła poselskiego, przez P. Święto-

[1]) **D** upominając, **K** upominacie się. [2]) **D** Powiadając. [3]) **D** *nie ma do* wolno *do* była. [4]) **D** dano mi. [5]) **D** con... [6]) **D** Musiał. [7]) **K** *nie ma* scientiam. [8]) *Obok tekstu tej mowy w dyaryuszach* **KD**, *podajemy tu drugi, obszerniejszy, wydany przez Spasowicza w tomie wstępnym do Swiętosława Orzelskiego Bezkrólewia (Petersburg 1858) str. 56—64, z rękopisu, który był wtedy własnością K. W. Wójcickiego, zob. Sewer. Gołębiowskiego o Św. Orzelskim w Bibl. Warsz. 1854 tom II.*

palatinatibus aliis mówił in hanc sententiam: Życzylibyśmy byli sobie tego KD
wszyscy[1]), abyśmy byli sprawy Rpltej odprawowali i do końca odprawili w zgo-
dzie i w miłości i w niej się do domów swych rozjechali. Ale to nas promovit,
że zaszedł skrypt tak ostrze spisany[2]) jeśli nie kilku, tedy[3]) kilkanaście osób
z pośrodku naszego; abyśmy nie byli in ea opinione, żebyśmy nań zezwalać
mieli, zdało się Ich Mciom przez mię nań ozwać a in facie omnium to po-
wiedzieć, że to kilku osób fabrica. Słyszymy słowa piękne, nomine liberta-
is ustrzępione, ale kto w nie wejżrzy, obaczy, że nas wszytkich sznypkami[4])
podzielono bez naszego zadzielania[5]). Co jeśli trzeba wspomnieć, nie po-
chybię pamięcią żadnej rzeczy, jako się co między nami działo. Wszczęła
się różność między nami o prawie pospolitem a o przywileju Alexandro-
wym; przyszło do tego, żeśmy się zezwolili, aby utrumque było integrum.
W dalszych postępkach akkommodowaliśmy się z obopólnym mysłem, ale
tak drugim rzeczy nie smakowały, że chcieli z tego sejmu nic nie mieć i acta
jego irritować; coby było z wielką ujmą praw i wolności naszych i ubli-
żeniem sprawiedliwości tych, którzy ją stąd odnieśli, bądź actores, bądź

---

sława Orzelskiego Sędziego Ziemskiego Kaliskiego, w Warszawie na sejmie Sp
przy żegnaniu uczyniony ostatniego lutego R. P. 1585.

Życzylibyśmy tego byli N. a Mciwy Królu, żebyśmy wedle zwyczajów dawnych jako najzgodniej na to miejsce przyszli, a tę zgodę, która była przy witaniu, i przy żegnaniu W. K. Mci przynieśli. Lecz iż kilka albo kilkanaście osób Panów braci i kolegów naszych tą kartą, którą przed majestatem W. K. Mci czytali, nam do różności drogę pokazali, necessario tu na nią ozwać się musimy. Bo ten skrypt widzimy, chocia cudnemi słowy pisany, wiele w sobie rzeczy wielkich i ostrych tak osobie W. K. Mci jako Ich Mciom Panom Radom, jako też i wszystkiemu sejmowi przypisanych zawiera. W którym że opowiadanie czynią, że approbować prezencyą swą sejmowych spraw nie chcą, że dekrety sejmów posądzają, że błędy i urazy wspominają, że to wszystko do braci odnieść się grożą, znać dobrze dawają, jako są z W. K. Mci, z Senatu i sejmu wszystkiego kontenci.

Czując my się tedy w powinności swej, w której malowanemi być nie chcemy, sejmu tego wszystkiego sprawę i przełożenie takie z pamięci mamy. Naprzód za przykładem zwyczajów i praw naszych, od braci swej wysłanymi tu Posły będąc, propozycyę W. K. Mci, także i wota Ich Mciów Panów Rad przesłyszawszy, namowy swe na tę propozycyę i uczynili i konkludowaliśmy między sobą. W czem gdy dekrety sejmowe między pewnemi osobami zachodzić poczęły, tak się Panowie kolegowie nasi za nie ujmowali, że

[1]) K *nie ma* wszyscy. [2]) D pisany. [3]) D to. [4]) K snupkami. [5]) D *nie ma* bez naszego zadzielania.

KD damnati. Baczyć nie możemy, co się w tym dzieje, że się ad extrema nowie udawają. Bo jeśli ich movet amor libertatis, da Pan Bóg, nie d nikomu naprzód, ktoby jej sobie więcej od nas życzyć miał; tylko że ch moderata libertate[1]) używać, któraby się zgadzała z prawem pospoli żeby nie przychodziło ad extrema. Boć to jest primum extremum ni łość, gdybyśmy tę miłą wolność swą na szrot puścili; drugie extre jest praeiudicata opinio praetextu libertatis vestita, gdy kto swoje prze wzięcie szczególne płaszczem pospolitej wolności odziewa. A to do w ści nic nie ma, jedno do swywoli. A gdy jeszcze do tego się przym albo krewność albo przyjaźń, która popiera potężniej onej opinii, to ju takiego extremum przychodzi za niezmiernem używaniem wolności, przychodzi ku upadkowi, którego upadku racz nas strzedz Panie Boże dobno też idzie tym Panom o sądy. Do tych antiquitus nie należymy o do kwarty, remiss z trybunału a de nullo iure. O tych dekretach, c

---

Sp o nich namowy przez wszystek prawie sejm czyniąc, a do dalszych s Rzpltej przystąpić nie chcąc, do czasu tego tak potrzebnego upusz z siebie przyczynę pokazali. Co jeśli z miłości swobód i wolności po tych (jako mniemamy) uczynili, tedy i w tem opatrznie postępować potrzeba; bo pewnie z nas każdy ich stróżem pilnym i obrońcą mo być powinien, jako klejnotu nad wszystkie rzeczy najprzedniejszego, jako za każdą sprawę ostróżnie zawziąć się godzi, tak w tej miłej wol kto immoderate postępuje et extremis laborat, ten nie utitur, ale ab libertate. Jedno jest extremum zaniedbywać onej i przeglądaniem ją t drugie tak w niej luxuriare, jakoby pod jej zasłoną wszystko się zeszło, judicato animo czynić, na kilku osób mniemaniu mimo konsens wszys się sadzić, dla jednej sprawy wszystkich doległości koronnych odbieże czego gdy się affekty albo powinowactwa przymieszają, sejm roz i z niego z niczem się rozjechać, a zatem do upadku i zginienia R przywieść.

Jeśli też dekreta sejmowe im nie pomyśli ferowane do tego ich wiodły, o tycheśmy posądzania czynić nie chcemy, widząc, żeby tym sobem żadna sprawa końca swego nie wzięła; i nie radzićby nam tylk sądzić na sejmach przyszło, do czego ani pozwolenia prawnego, ani czenia od braci swej mamy, bacząc się, że tylko do prowentów z kw do remissyi z trybunału i dóbr nullo jure odjętych rozsądzenia przy W Mci i Ich Mciach Panach Radach należemy. Wszystkie inne sądy sejm wierze i sumieniu W. K. Mci i Senatu powierzone z prawa pospolite wiemy, w czem jednak jesteśmy tego pewni, że W. K. Mć sądów

[1]) D moderatam libertatem.

tu stały z pewnych postępków, wiedzieć nic nie chcemy, bo tak rozumiemy, KD
że W. K. Mć dasz sprawę wszytkiemu światu, żeś słusznie uczynił, cośkolwiek uczynić raczył. Wspominają w tym skrypcie, że się nie dosyć stało pactis conventis, że exorbitancye nie są zniesione, że pozwy generaliter nie są kasowane. Musimy to przyznać i podać in perpetuam memoriam tego orszaku, że to mamy miłościwe obiecanie Króla J. Mci, iż się iścić chce, w czymby się pokazowało nie dosyć uczynienie jakie. A podał to sam Król J. Mć ultro, non requisitus; że to potym publice nie było wniesiono in medium, tu nikt nie winien, iż o tym decyzyej nie było. Ale gdyby to było wszytko inferowano swym porządkiem, mamy tę nadzieję pewną o W. K. Mci, Panu swym, żeby to nam był wszytko do skutku przywieść raczył. O pozwiech, jakom powiedział, to nie nasza kognicya. Dalej, że oto ci Panowie zaparli się na rzeczach a postąpić nie chcieli do obmyślawania pacis internae et externae [1]), mamy za to, iż ich to ubezpiecza, że po sejmie przeszłym także rozerwanym nic się złego [2]) nie stało; toć nikomu inszemu przyczytać jedno łasce Bożej a szczęściu J. K. Mci. Teraz przyznać to musimy, że to nam barzo żałosny akt, że się tak rozjeżdżamy nie

---

exempla (o które aby nam z kancellaryi wydawane były, uniżenie prosimy) Sp
in forma amplissima wydać raczysz rozkazać tak, aby ordo et legitimitas ich wszem wiadoma była.

Jeśliże pacta conventa między W. K. Mcią a Koroną, albo exorbitancye bez prawa, albo pozwy zadworne ich na to wsadziły, jużci my w tem W. K. Mci omawiać nie chcemy. Omówią sprawy same, które się publice na tym sejmie działy, z których to constat, o czem my świadectwo pewne wszyscy dać możemy, żeś W. K. Mć in amplissimo Reipublicae theatro deklarować się paterne raczył: gdybyś był w tych od stanów przestrzeżony, w czemby się excess jaki paktom bądź prawom stał, że to wszystko naprawić i do słusznego końca przywieśćbyś ultro raczył. Zaczem gdyby albo te pakta, egzorbitancye, albo też i pozwy zadworne, któreby wedle prawa stanąć nie mogły, speciatim były W. K. Mci od nas odniesione (czego zabawki wyżej omienione około dekretów sejmowych czynione zabraniały), nic w tem nie wątpiemy, żeby z dobrotliwej łaski i obietnice W. K. Mci wszystkie te rzeczy w swej mierze stanąć były mogły.

Jeśliby też w nadzieję tę sejmu tego rebus infectis odbiegali [3]), iż sejm przeszły także się rozchwiał, a Korona przeto żadnego szwanku nie odniosła, tedyć tak rzec możemy, że wielka łaska Boża, a potem opatrzność W. K. Mci niebezpieczeństwa od Korony odraziła. Aleć Pana Boga źle pokuszać i doświadczać, zwłaszcza że w przeszły sejm takie pericula Korony nie do-

[1]) D *nie ma* et externae. [2]) D *nie ma* złego. [3]) Sp zabiegali.

KD postanowiwszy obrony in omnes partes regni. Z jednej strony różny i rozliczny nieprzyjaciel; nie na korzyść tylko godzi, ale inhiat libertati nostrae, aby ją z nami w niewolą obrócił, on smok Turecki, który wszytkie narody na nasze starcie gotuje; przy nim Wołoszyn, Tatarzyn. Z drugiej strony Moskwa, Szwed, Duńczyk, z trzeciej strony mistrz Pruski, mar-

Sp legały, jakie teraz zewsząd prawie onę obchodzą, a obchodzą tak z wierzchu, jako i wewnętrz, że się to pokazać może, iż jako w skażonem i śmiertelnem ciele, tak w Rzpltej naszej nic zdrowego, nic bezpiecznego się nie znajduje. Zaczem fundament wolności, to jest pokój, w którym pospolicie ta kwitnie, (który było tu na sejmie, gdy czasu stawało, postanowić potrzeba), upada.

A naprzód ab extra przedniejsze niebezpieczeństwo od Cesarza Tureckiego, nieprzyjaciela wszemu światu strasznego, nas dolega, o którym nic inszego sobie nie obiecujemy, jedno co Ulisses o Cyklopie, który mu tę łaskę i folgę obiecował, że go ultimum devorare miał. Z którym jeśliby się kto na pacta z W. K. Mcią uczynione spuszczał, ten niechaj uważy, jako ludzie lekcy a zuchwali, Kozacy, na pograniczu pod pretekstem zwierzchności W. K. Mci mieszkający, one coraz to bardziej targają, czego snadź i teraz spaleniem Oczakowa poprawili. Z drugiej strony tamże te kraje od Tatarzyna, dziedzicznego koronnego nieprzyjaciela, w ustawicznym kieracie leżą; który jako zawżdy niemal, kiedy i póki chciał, wszerz i wzdłuż państwa koronne impune pustoszył, tak i teraz oto pod niniejszym sejmem wielką część Podola nemine repugnante powojował, a dusz chrześcijańskich wiele do pogaństwa zagnał. I Król Szwedzki niechby lekce poważony nie był, bo i sąsiadem nam w Inflanciech ciężkim został, mając tam pewniejsze propugnacula w niegotowości naszej, i grozi nam przez listy, ludzie zbiera, a strzeż Boże, aby tej prowincyi ostatka nie ogarnął. Wspomnijmy sobie, jako tenże naród Gocki, ludziom kiedyś nieznajomy, świata większą część przeszedłszy, Rzymskie Imperium wszystkim światem władające wywrócił. Więc Król Duński (któregośmy na tym sejmie, byłaby między nami zgoda, przez pewny kontrakt snadniuchno z Inflant zbyć mogli), będąc z nami i na ziemi i na morzu sąsiadem, a morze jakoby w garści swej dzierżąc i przez wrota morskie u Zundu kogo chce przepuścić i zatrzymać mogąc, może być na wielkiem a nie podłem uważeniu. Z Moskiewskim jakicheśmy burd użylil a to i z [1]) tym po wyjściu za śmiercią ojca jego przymierza gruntownego, jeszcze pokoju nie mamy. O Mistrzu Pruskim jakimści wieści dochodzą, że się na lato z pewnemi książęty buntuje i do województw Pruskich bierze. Więc od Szlązka, Margrabstwa, Pomorstwa coraz to większa ujma krajów

[1]) Sp a to iż.

grabia, a przy nim pono i kto duszniejszy[1]). Jest o czym radzić. Nie ra- KD
dzimy. A kto winien? Iflanty giną takiem krwie rozlaniem dostane, takim nakładem wyważone. Kto winien?[2]) Insze sprawy domowe do pokoju wnętrznego należące odłogiem leżeć muszą. Kto winien? Akt kompozycyej że nie dochodzi, kto winien? Korrektura trybunału, także przyję-

---

Wielkopolskich się dzieje. Nawet poddani Książąt pewnych (co być bez Sp
otuchy Panów ich nie może) oto grożą i listy odpowiedne, pod pokrywką jakichści długów niezapłacenia, Wielkim Polakom tu pod tym sejmem posłali. A tu łacno każdy obaczyć może, jako z której strony sąśmy od sąsiadów bezpieczni.

Które pericula chocia są wielkie, a wespół złączone żadnemu monarsze nieznośne, gdyby wewnątrz porządek i zgoda była, za pomocą Bożą uskromić by się mogły; lecz że wnętrzny ogień, wielkich nierządów pełen, Koronę prawie smaży, ono Inflanty, prowincya osobna, o którą blizce 30 lat walcząc, niepodobneśmy koszty wiedli i krwie swej siła przelali, odłogiem zostawa. W której do tych sąsiedztw, które z Królem Szwedzkim i Duńskim mamy, pod sejmem teraźniejszym tumult od Rygi, przedniejszego miasta, urosł[3]), który sam Pan Bóg wie jako ugaśnie. A żołnierze tameczni dla niezapłacenia żołdu od czasu niemałego zjeżdżają; my też z Pany Litewskimi o nią alterkując, a o ordynacyi i o obronie jej radząc, a to przez ten nieszczęsny stąd odjazd niceśmy w tem nie skończyli, tak iż kto jedno nie będzie się lenił, bardzo prędko onę posiąść może. W Rusi i na Podolu i na Wołyniu, ani od Tatar bezpieczeństwa, ani tych zuchwalców, którzy pokój z Turkiem rwą, kaźni żadnej, którą namawiać poczęliśmy tylko, nie masz. In Prussia Ducali na Książęcia z Anspachu, Gubernatora jej, od tamecznych obywatelów żałośne i częste skargi nas dochodzą, jako je trapi, a władzę i zwierzchność W. K. Mci należącą wszystką sobie arroguje, co jest niewątpliwy znak abo defekcyi abo novorum motuum; czemu się też nic nie zabieżało. Więc Prusaków naszych koronnych, także Wołyńców i Bracławian, acz dawno z Koroną zuniowanych, jednak do tem większego związku i gruntowniejszego braterstwa, to jest do prawa i sądu trybunalskiego koronnego dobrowolnie się przychylających (czegośmy długo przedtem domodlić się nie mogli), prawie od siebie odpychamy i wzgardzamy, do siebie ich nie przypuściwszy.

Quantum vero ad penitiora: O korrektúrze praw naszych, i między sobą różnych i niewyrozumiałych i niedostatecznych, poczęliśmy tylko namawiać, nic nie zawarłszy; więc do kompozycyi inter status tak Rzpltej po-

[1]) D dwudziesty [2]) D *nie ma od* Iflanty *do* winien. [3]) *Znane zaburzenia w Rydze z powodu zaprowadzenia kalendarza gregoryańskiego wybuchły 14 stycznia 1585 r.*

KD cie Wołynia do trybunału, kto impedit? Niech sam Pan Bóg sądzi i ci wszyscy ludzie, którzy bez affektu sądzić umieją, kto winien i kto impedit. Do tych insuper pericula to jeszcze przystąpi, że się stąd rozjeżdżamy exacerbatis animis ad seditionem, tumultum, bellum denique spectantibus. Jednak w Panie Bodze nadzieja; gdzieby kto chciał wszczynać, że iustam causam ratuje, ażeby kto do braci wdawał tę sprawę inaczej, niż się tu dzieje, za to mamy, że W. K. Mć uniwersałami swymi do wiadomości wszech to podać rozkazać będziesz

---

Sp trzebnej, że potrzebniejszych wrót do zgody, a zatem do wnętrznego rządu nie widzimy, wstępek tylko się zaczął, ostatek sprawy tej samopas został. Exorbitancyj, których się wiele w Koronie prawu pospolitemu przeciwnych najduje, aniśmy specifice rozbierali, ani skończyli. Nuż sejmowe sprawy, bądź z strony kwarty prowentów Rzpltej, bądź dóbr nullo iure odjętych, bądź poborowych liczb, i inne tak są w swej mierze zostawione. Naostatek tak wielu ważnych i potrzebnych artykułów nam od braci naszych zleconych i do przyczynienia swobód należących, na które był konsens zgodny Koła naszego przystąpił i Ich Mci Panów Rady, a przodkiem W. K. Mć pozwolicieś chętnie raczył, i prace niemałe w stanowieniu ich się wzięło, za które pewniebyśmy byli od braci swej wielkie dzięki odnieśli, zaniechało się, a nic zgoła nie sprawiwszy, sejmu tego opłakanego odbiegamy. Które wszystkie rzeczy gdybyśmy byli falcem in messem alienam nie wdawali, a posądzeniem dekretów sejmowych nam nienależącym się nie bawili, stawało nam czasu, że postanowione jeśli nie we wszystkiem, tedy z większej części być mogły. A ich odbieżawszy i czas ten sejmowy najdroższy zwlekłszy, a to i to, co się na nim działo, przez ten spisek swój chcą Panowie kolegowie nasi podnieść, nie zowiąc protestacyą, jako opowiadaniem jawnem, nie kontradykując mere sejmowym dekretom, jedno ich prezencyą swą nie approbując i one strofując; do zburzenia ludzi nie przywodząc, jedno wszystkie errores, które mienią, do braci odnosząc; nowych inkwizycyj w sprawie tej, która i niesłychana w Polsce i w prawie nieopisana jest, także i sądownie pozwalając, chociaśmy na przyszły takowy przypadek processu namawianie czynić chcieli, i nic w tym spisku więcej nie dotykając, jedno znacznych i o wszystkie sprawy tak przeszłe jako i teraźniejsze przymówek.

Zaczem W. K. Mć dobrze baczyć raczysz, z jakiemi sercmi i animuszami ztąd odjeżdżać przychodzi, które takie zawaśnienie nie tylko między osobami, ale i stany moc biorą, że zatem niczego innego, jedno sedycyi i, uchowaj Panie Boże, civile bellum omnium miserrimum wyglądamy; które periculum nad te wszystkie wyżej wyliczone przekładamy. W nikim innym już do wydźwignięcia z tych toni nadzieja nasza położona, jedno w łasce Bożej, który wedle woli swej transfert et stabilit regna, a potem w łasce W. K. Mci Pana naszego Mciwego, jako Króla, ojca i obrońcę naszego.

czył. Bo to nie nowina. Tak było in Jedlna, tak było w Piotrkowie, KD
k w Krakowie na koronacyi Henrykowej; czego ludzie od Panów swych
dzięczni byli i tym się uskramiali. Jakoż, Najjaśniejszy Miłościwy Królu,
ądź tego pewien W. K. Mć o wiernych poddanych swych, braci naszej,
poddaność swą i wiarę powinną krwią gotowi są pieczętować przy oso-
e W. K. Mci przeciw tym wszytkim, którzyby co inszego przemyśla-
ali; pomniąc na poprzysiężenie swe Jędrzejowskie, pomniąc na posłów
vych [1]) do ciebie posłanych obstrictam fidem, pomniąc i na to, że ten za-

---

oć unicum praesidium fortunarum nostrarum; zinąd nigdzie ratunku upa- Sp
zeć nie możemy.

A tu przypominając stateczność naszą, nie chcę się rozwodzić przy-
ady innemi, jako przodkowie nasi wierni w Piotrkowie i indziej przodkom
. K Mci chęci swoje pismem wyrażali. Świeże przypomnę, które ledwie
schły, któremiśmy niedawno naprzód K. J. M. Henrykowi, tu pod War-
awą obranemu, w dekrecie jego elekcyi obowiązali się, w którym te są
owa: »promittentes bona fide et fideliter pollicentes fidem, reverentiam,
edientiam, devotionem et obsequia justa, debita et honesta semper et ju-
er servare, exhibere et facere, quemadmodum commemorato Serenissimo
ae memoriae Regi Nostro Sigismundo Augusto et aliis suis antecessoribus
egibus Nostris exhibuimus, servavimus et fecimus«. A niżej tamże: »qui-
mque vero huic praefatae Serenissimi Regis Nostri Electioni et in Regnum
sumptioni contravenire et intra Regnum aliquos motus vel bella procu-
re aut societates et colligationes in perturbationem tranquillitatis publi-
e inire et facere voluerit, contra talem et tales omnes simul promittimus
b fide et honore, sine dolo et fraude, insurgere et in eorum destructionem
s movere, cujuscumque status, conditionis vel praeeminentiae fuerint, sive
irituales sive saeculares«. Też właśnie słowa są w dekrecie elekcyi W.
Mci wyrażone i od stanów koronnych posłane. Także in litteris signi-
atorialibus o obraniu W. K. Mci te słowa są wypisane, i w konstytucyi
ndrzejowskiej znowu powtórzone: »przy którym Królu naszym, przez nas
odnie obranym, a pomazańcu Bożym stać, posłuszeństwo wedle prawa
wolności naszych czynić do gardł naszych, pod poczciwością, przysięgą,
arą naszą, obiecujemy dignitatem ejus et securitatem, jako cnotliwym
lakom przeciw Królom Panom swym przystoi, tueri« [2]). Tych statecznośći
powinnościach naszych racz W. K. Mć po stanie naszym rycerskim, któ-
go faciem reprezentujemy, być zawsze pewien, i kiedy tego potrzeba gwał-
wna pokaże się, po nas, wiernych i statecznych poddanych swych, ocze-

[1]) K *nie ma* swych. [2]) *Zob. Vol. Legum II 870—71 i 880.*

KD cny senat tobie, Panu swemu, wiarę swą obowiązał. Co wszytko nić będziemy, póki nas jedno stawać będzie jako wiernych poddan W. K. Mci.

Sp kiwać, póki wszelakiej możności naszej stawać będzie.

A tę mowę naszą zawierając, na tem nadzieje swe sadziemy i za den pewny sakrament to sobie mamy, że praw i wolności naszych, tak ja zwykł, W. K. Mć, nasz Mciwy Pan, nam i dotrzymywać i przyczyniać z łościwej łaski swej raczysz; zaczem Pan Bóg tę stolicę i majestat, na rym W. K. Mć posadzić raczył, tem bardziej zdobić i wywyższać, a c i powolności poddańskie nasze przeciwko W. K. Mci utwierdzać bę raczył.

KD Po tej takowej mowie P. Abraamowicz[1]) od posłów Lit skich[2]) in eundem sensum mówił ofiarując Królowi J. Mci zdrowie, maję ści, dostatki przeciwko tym wszytkim, którzyby hostilem animum chcieli kazować Królowi J. Mci, a prosząc, aby z strony Inflant Król J. Mć ra się deklarować z strony księstwa Litewskiego, któremu na tem pań więcej należy dla przyległości, niż Koronie Polskiej, odleglejszej.

Zatym Panowie wstali do[3]) Króla J. Mci rozmawiać się i po onej mowie P. Wojewoda Lubelski od Ich Mci Panów Rad koron do Panów Posłów rzecz uczynił taką: Wszelaka poddaność niczem się in przeciwko panom swym nie umacnia, tylko statecznem dotrzymaniem i obowiązku tego, który na się i na potomstwo swoje brać zwykli. W iż naród nasz Polski między inszymi narodami miał zawsze wielką poch życzyliby tego Ich Mci Panowie Rady koronne, abyśmy te wszyscy chwały potomstwu naszemu jako depozyt od przodków naszych powier wcale oddali[4]) za panowania Króla J. Mci Pana naszego, któregośmy wolnie obrali i nad insze upodobali. Czego świadkiem są konfederacye pod Jędrzejowem uczynione, gdzieśmy wszyscy poprzysięgli przy nim statecznie do gardł naszych; świadkiem też jest legacya moja[5]), którem W. Mci byli przodek tej legacyi podali, gdziem ja z inszymi Pany Po imieniem W. Mci wszytkich stanów koronnych przysiągł, że J. K. M nic inszego nie miał zastać, jedno stateczną chęć, całą wiarę i powolną daność ku osobie swej. Jakoż do tego czasu[6]) z łaski Bożej na tym Mci z strony W. Mci nie schodziło ani schodzić będzie. A iż W. Mci wie Posłowie opowiedać się raczycie Królowi J. Mci przeciwko wszy

[1]) D Abrahamowic. [2]) D W. ks. Litewskiego. [3]) K *nie ma* do. [4]) K poddali. [5] *Tarło ze Szczekarzewic, wojew. lubel., był naczelnikiem poselstwa, które jeździło do Siedmi zawiadomić Stefana o jego elekcyi i zaprosić go na tron.* [6]) D do tych czasów.

órzyby chcieli bunty jakie czynić przeciw J. K. Mci albo co niespokoj- KD
go w Koronie przemyślawać, tedy też Ich Mci Panowie Rady koronne
e chcą się w tym nikomu dać poprzedzić [1]), i owszem tak się J. K. Mci
W. Mciom deklarują, że przy swych przysięgach mocno stojąc na każdego
kiego skażenie chcą obrócić moc, siłę, majętności i zdrowie swoje, aby
ź źli ludzie nie ucieszyli i owszem żeby swą zapłatę brali. Co i teraz
zawsze z W. Mciami pospolu gotowi są Królowi J. Mci pokazać, za wdzięczne
od W. Mci przyjmując, jako od cnej krwi swojej, że nie czekając od star-
ych powodu tak chętliwie Panu swemu wiarę swą raczyliście deklarować.

Potym J. Mć Pan Wileński w tenże sens mówił, przypominając
dem et merita praeclara gentis Lithuanicae ku Panom swym, którą i teraz
cą effective pokazać, gdzieby się jaki nieprzyjaciel J. K. Mci bądź domowy
ądź też obcy zjawić miał, zarówne ciągnąc we wszytkiem z narodem Pol-
kim, któremu też we wszytkiem równym się być naród Litewski czuje.

Po tych takich oracyach J. Mć Pan Marszałek Koronny Opalińki [2]) stojąc przy boku Króla J. Mci odpowiedź taką dał P. Kazimirskiemu drugim malekontentom, co kartę spisowali: Wiedziałby J. K. Mć, jako z tym ostąpić sobie [3]), co J. K. Mci od W. Mci tych, którzyście kartę czyali, potyka, zwłaszcza słysząc też od Panów Rad koronnych ku sobie tak tateczną wiarę, słysząc też od Panów Posłów tak wierne poddaństwo uczyione imieniem wszego rycerstwa koronnego, żeście tylko W. Mć kilka albo ilkanaście osób coś przedsięwzięli pod zasłoną poselstwa sobie od braci owierzonego, abyście Rpltą mieszali a Pańskie sprawy inaczej, niż się godzi, do ludzi podawali. Jednak J. K. Mć, jako dobrotliwy i mądry Pan, nie chce sobie w niwczym skwapliwie poczynać, ani przeciwko W. Mciom in am consentienti omnium ordinum voluntate praecipitanter postępować; owszem ten bystry a nieuważny postępek W. Mci tej zasłonie poselstwa pogotowiu wszytkiej Rpltej kondonuje na ten czas, rozumiejąc temu, że W. Mci w powinności swej ku Panu i Rpltej obaczycie się i na to pamiętać będziecie, że gdyby się co z kogo na potym pokazało, tego sam sobie, nie kto inszy, przyczyną będzie, gdyż się z nim pro meritis jego obchodzić będą.

Rex: Toto hoc decursu comitiorum exspectabam, ut aliquid Dtiones Vestrae constituerent de Livonica defensione; nostrae enim opes non sunt antae, ut eam tutari queamus ab insultibus et potentia hostium, videmurque officio nostro functi esse, quod eam hactenus integram statibus Regni et M. Ducatus Lithuaniae conservaverimus. Nunc cum iam finem imponamus comitiis, declarandum me esse putavi in facie totius Rpcae me eam traditurum

[1]) D uprzedzić. [2]) K *nie ma* Koronny Opaliński. [3]) K sobie miał.

KD iis, qui eandem defendendam susceperint. Videant itaque, quid faci
erit, ne aliquis nos plus alteri parti favisse dicat et eo nomine apud p
homines traducat.

Zatym pospolite modlitwy nastąpiły: naprzód za J. Mcią
Lwowskim [1]), aby mu dano opatrzenie jako optime merito senatori. Pot
P. Wojewodą Smoleńskim, za Panem Połockim [2]), za P. Koszlem i
szymi. Które gdy odprawiono, P. Podkomorzy Chełmiński [3]) prosił
wego Boga składając ręce, aby Król J. Mć pozwolił Prusakom tryb
w Piotrkowie iuxta formam a se conscriptam, ażeby uniwersałem to p
wano, ponieważ Panowie Posłowie żadnej konstytucyej na piśmie mi
chcieli. Król J. Mć z Pany Radami i z Pany Posłami nie był od tego,
Kazimirski pro autoritate personae suae nie chciał pozwolić [4]), aż prze
począł płakać k'żywemu Bogu, toż się go dopiero użalił i kinął ręką po
jąc; z czego kontenci byli wszyscy et amplexabantur hominem, quod
vocis suae oraculo tak wielką rzecz a Prusakom potrzebną umocnił.

Na postulata Panów Posłów P. Kanclerz breviter odpowiedział od
J. Mci każdemu per occasionem łaskę obiecując i opatrzenie.

Potym P. Marszałek poselski: Ta była nasza exspektacya
tego sejmu, żeśmy sobie obiecowali wiele na nim sprawić ku dobremu
rządnemu pospolitemu. Lecz iż fata inaczej przyniosły a ludzkie u
nie były do tego sposobne, nie lza jedno to P. Bogu poruczyć; k
święta opatrzność iż nas tak długo bez obmyślawania naszego cale c
raczyła, jest za co jego świętej miłości dziękować z tem ufaniem, ż
ojciec miłosierny a miłościwy nas pod swą ręką i obroną chować będzie
i na dalszy czas, a mianowicie i osobliwie W. K. Mci osobę [5]), naszego
ściwego Pana, na którego zdrowiu zdrowie Rpltej zawisło. Bo W. K
choć my w takiej niesprawie często się rozjeżdżamy, raczysz o nas n
jako pater patriae opatrując wszytkie nasze niebezpieczeństwa. Za
wszytko po Bodze W. K. Mci jesteśmy powinni i prosimy uniżenie
W. K. Mć, nie obrażając się defektami ludzkimi, o nas jako o dzieciach
ojciec miłościwy i dobrotliwy myślić raczył; owa P. Bóg insze czasy
że przy W. K. Mci fortunnej matce swej Rpltej służyć będziem mogli.
ten czas winszując W. K. Mci zdrowia dobrego od P. Boga, szczęś
panowania, zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi z wielką pociechą naszą
śmiertelną [6]) sławą W. K. Mci, żegnamy W. K. Mć, Pana swego n

[1]) *Jan Sieniński 1583—88 kasz. lwowski, później wojew. podolski.* [2]) *Wojew.*
skim (tytularnym wtedy, bo Smoleńsk był w posiadaniu cara) był 1579—87 Filon Sem
Kmita, starosta orszański, Wolff, Senat. i dygnit. W. X. Litew. str. 52; kasztelanem
Jan Wołmiński 1579—88, tamże str. 126. [3]) *Stanisław Kostka, który głównie to spr*
szlachta pruska przyjęła trybunał piotrkowski jako najwyższy sąd dla siebie, Lengnich,
Lande Preussen III passim. [4]) **K** *nie ma* pozwolić. [5]) **D** *nie ma* osobę. [6]) **D** niezmie

wego i do pocałowania ręki W. K. Mci abyśmy byli łaskawie przypuszczeni KD
jako wierni poddani W. K. Mci, pilnie prosimy.

J. Mć P. Kanclerz: To jest najwiętsze studium J. K. Mci, nie o swych rzeczach myślić, których żadnych nie ma ani mieć chce, tylko o dobrem Rpltej, dla której ani zdrowia ani żadnej rzeczy nie lituje. Stawiał osobę swą na szanc przeciwko nieprzyjacielowi; rad to czynił. Teraz in otio et quiete sejmy składa, konferując z W. Mciami o potrzebach jej i niebezpieczeństwach, któreby skąd miały przyjść na nie; radby temu wielce, aby te prace i czujności nie wychodziły in cassum. Ale iż to nie tylko na samym Królu J. Mci należy, każdy baczyć może, na czym Rpltej i od kogo schodzi. A to używajmy tej prowidencyej boskiej, gdy ją tak znacznie znamy, a ocućmy się wzdy kiedy, obawiając się, ne quando irascatur Dominus, bo mu też podobno na to zarabiamy. J. K. Mć, pewna rzecz, nie ustanie nigdy myślić o tym, aby było dobrze; i teraz życzy tego, abyście W. Mci zdrowo do domów swych przyjechali, przeto też W. Mci żegnając do ręki swej pańskiej chętnie przypuszcza, mówiąc jako ojciec łaskawy: ite in pace, ite in pace.

Wszytkim dał rękę, jedno Kazimirskiemu nic; i stanął confuse, skoro posłem przestał być.

Posłowie factiosi artykuły niżej opisane infra continuationem comi- K
tiorum rozsiewali [1]).

Exorbitancye krótko zebrane tak Króla J. Mci jako et personarum officialium et capitaneorum.

1. Contra statutum Sigismundi Augusti Petricoviae 1550 Lanckoronę P. Ferensowi [2]) dano. Quando sumus rex Poloniae neque castra neque tenutas ullas concredere volumus nisi Polonis nobili genealogia ortis iisdemque possessionatis iuxta privilegium regis Ludovici; Sigismundi 1538 [3]).

2. Dalmata, kapelan Króla J. Mci [4]), Węgrzyn, opactwo Sulejowskie dzierży za daniem Króla J. Mci contra statutum Sigismundi Augusti Petricoviae 1550: Statuimus, ut nemo in abbatem eligatur nisi Polonici nobiles et patre et matre generis etc. [5]). O czym i Sigismundi kilka statutów.

Ciż opatowie powinni dziatki ślacheckie i ludzie im dla nauki uczone chować; czego Ich Mci Księża Biskupi doględać są powinni, a tego zanie-

[1]) *Zob. p. 276 notka 4.* [2]) *Franciszek Wesselenyi, zob. str. 269 notka 5.* [3]) *Vol. leg. I, 528 i II 598, Konstyt. z r. 1550:* „Ponieważ jesteśmy Królem Polskim, zamków ani dzierżaw żadnych zwierzać się nie chcemy, jedno Polakom szlacheckiego narodu osiadłym, a to wedle przywileju Ludwikowego". [4]) *Giorgio Fabio Dalmata.* [5]) *Vol. leg. II. 598.* „Postanawiamy, aby żaden opatem nie był obran, jeno Polskiego szlacheckiego, z ojca i z matki narodu, a godny człowiek".

Kchali, bo się im wyłamują z tego Księża Ich Mci Opaci; potrzeba, jakoż je mają, aby tą superintendencyą była in executionem nad nimi przywiedziona. Excessa w klasztorzech się wielkie dzieją, bona illorum dissipantur. Potrzeba, aby tego Księża Ich Mć Biskupi dojźrzeli.

3. Oliwskie opactwo dano P. Kostce [1]) nie za Króla J. Mci prezentacyą, ani biskupa konfirmacyą, jedno Francuskiego generała.

4. Miechowskie probostwo dał Król J. Mć P. Batoremu Węgrzynowi [2]) a nad zwyczaj prawom i zwyczajom naszym kardynałowi, contra statuta Sigismundi 1538: statuimus, ut deinceps futuris temporibus perpetuis nemo in abbatem cuiusquam monasterii in regno nostro aut etiam in praepositum eligi debeat, nisi qui sit natione Polonus [3]).

5. Berzewiczego do Prus dano [4]). Jeśliby mi to kto chciał obiicere, że to możem ob merita Regiae Mtis in Rpcam zcierpieć, łacna solucya, iż nie my Królowi J. Mci, ale nam Król J. Mć merita nostra oddawać powinien. A będą wielkie Króla J. Mci merita, gdy nas przy naszych prawiech zachowa. Jest artykuł Królowi Henrykowi podany, który poprzysiężony: nullos homines peregrinos adducturum, nullas possessiones, dignitates, officia illis concedemus [5]).

Debita regni non sunt persoluta 2 articulo in pactis.

W Litwie Jerzikowi dano tenutas.

Tamże dano Bekieszom [6]).

Tamże dano i innym Węgrom i cudzoziemcom.

Incompatibilia.

P. Kanclerz dzierży hetmaństwo z pieczęcią [7]).

P. Podskarbi kastellanią Chełmieńską [8]).

P. Starosta Lwowski kastellanią Halicką [9]).

J. Mć P. Wojewoda Poznański [10]) dwoje sądowe starostwo: Wałcz i Busk.

J. Mć P. Wojewoda Podlaski [11]) dzierży starostwo Droiczyńskie w jednem województwie.

Impossessionati.

Starosta Krakowski [12]); wojewoda Sandomirski [13]); starosta Sandomirski [14]) posessyą przedał; pisarz sandomirski tactus urzędu nie sprawuje; wojewoda Lubelski [15]); pan Lubelski [14]); starosta Krasnostawski; starosta Chełmski; sta-

[1]) *Jan Kostka, syn Krzysztofa, wojew. pomor.* [2]) *Andrzejowi Batoremu, po śmierci Szymona Ługowskiego.* [3]) *Prawie dosłowny cytat z Konstyt. 1538 r. Vol. leg. I. 521.* [4]) *Marcin de Berzewicze, kanclerz Siedmiogrodzki, miał starostwo starogrodzkie.* [5]) *Vol. leg. II, 862.* [6]) *Kasprowi i Gabryelowi, zasłużonym w wojnach moskiewskich — już w czasie sejmu 1585 nie żyjącym, lub też ich synom, którzy otrzymali nawet indygenat polski.* [7]) *Jan Zamojski.* [8]) *Jan Duński.* [9]) *Mikołaj Herburt.* [10]) *Stanisław Górka.* [11]) *Mikołaj Kiszka.* [12]) *Jan Zamojski.* [13]) *Stanisław Szafraniec.* [14]) *Andrzej Firlej.* [15]) *Jan Tarło.*

sta Sanocki [1]); starosta Buski [2]) i roków nie sądzi ziemskich; starosta Łę- K
ycki; starosta Zakroczymski [3]); starosta Wyszogrodzki; starosta Ciecha-
wski; starosta Nurski i Ostrowski [4]); starosta Wiski [5]).

Absurda.

Od zamku Oświęcimskiego zamek pograniczny, miasteczka i wsi odjęto [6]).

Starostwo Chełmskie roztargnione, wsi od zamku odjęte.

Starostwo Bełzkie jedno zamek z miastem dzierży starosta, wsi odjęte.

Rodelskiego (!) starosty nie masz [7]).

Nakielskiego starosty nie masz, a jeśli jest, tedy minorennis contra tuta, vicem illius kto inszy sprawuje.

Starostwo Sieradzkie rozdwojone, o jeden być ma iuxta statuta.

Kowalskiego starosty nie masz.

Starostwo Kruszwickie rozerwane, jedno zamek starosta dzierży.

Starosty Bobrownickiego nie masz propter lites.

Maków i Rożan, sądowe starostwa, zastawione i Gutkow od niego erwano, gdzie jest puszcza; który zamek poprawowano, teraz nie masz ym.

Branisk, starostwo sądowe, w zastawie i Suraż.

Cła.

Cło wodne Czerskie, Warszawskie, Wyszogrodzkie, Zakroczymskie Płocka zniesiono, co jest cum praeiudicio aliarum terrarum.

W Liatowydzu P. Starosta cło albo mostowe jakieś nowe wymyślił hamuje drogę, do wodyn (!) zarąbił obracając, zaczym i ślachta dla zaram-nia drogi tym tam gościńcem z drogi jeździć musi ku wielkiej angaryi; yto ustawione sine autoritate conventus, które P. Wojewoda Lubelski zyma, na którem Żydy posadził, którzy tak ślachtę jako i kupce zdzierają, komięgi po 8 złotych bierząc (!).

Mostowe Warszawskie od ludzi ślacheckich biorą.

Cło u Głowy contra libertates regni.

Panowie Wojewodowie ustaw in rebus venalibus et mechanicis nie ynią.

Cła, myta, mostowe Żydowie wybierają.

Żupy Ruskie Żydowie trzymają, zaczym Wielka Polska podle prawa isanego soli Ruskiej dostatku nie masz.

Sól warzą złą ku uszkodzeniu poddanych koronnych.

[1]) *Jerzy Mniszech.* [2]) *Stanisław Górka.* [3]) *Grzegorz Zieliński.* [4]) *Filipowski Hieronim. Tego, jakoteż wielu tu wymienionych innych starostów nazwiska nie umiemy podać.* [5]) *Starostwo Bełzkie miał Stan. Żółkiewski, wsie zaś do niego należące Jan Zamojski.* [6]) *Zapewne mowa Horodelskiem starostwie opróżnionem po Janie Pileckim.*

K Sól gradową hamują nad prawo, gdyż soli Ruskiej dostatku nie mają, a onej mianoby dawać dostatek a in defectu salis Rutenicae wolno obywatelom Wielkiej Polski uti aliena et externa soli.

Exclusia iuribus regni.

Kardynałów namnożyło się sine consensu regni [1]); będą chcieli in publicis sessionibus possiadać nasze biskupy, qui sunt regni senatores; co jest cum ignominia regni.

Familie niektóre uzurpują sobie comitatus, titulos, których sobie ab externis dominis dostawają, a zwłaszcza od cesarza J. Mci, zaczym duo inconvenientia: jedno, iż cesarz okazuje się mieć jaką preeminencyą w Polsce, gdyż może excellere jedną familią przed drugą; druga, inaequalitatem ciągniem między się, a prawo pospolite nas porównało i w jednej cenie zostawiło.

Też i to, że Królowa Jej Mć, mając oprawę na Mazowszu, już zarazem teraz uzurpuje sobie dominium absolutum, starostwa rozdawając, przysięgi sama od starostw przyjmując, appellacyej nie dopuszczając, ad instantiam sui et instigatoris pozywając, dekreta czyni, feruje; nie mając inszego prawa, jedno jako insze oprawy w Koronie idą, i po śmierci małżonków swych possessye się im dopiero otwierają, jako i matka Królowej Jej Mci aż po śmierci małżonka swego do oprawy przyjechała, a za żywota Króla J. Mci małżonka swego takiej preeminencyej nie używała.

Srzebro z Tykocina Królowa Jej Mć pobrała in usum suae advitalitatis, po które jeździł X. Biskup Chełmski z panem Liwskim starostą, kasztelanem Czerskim; a iż jest Koronie darowane, potrzeba, aby tego inwentarz był uczyniony i tego strzedz, żeby gdzie się nie obracało, a po śmierci Króla J. Mci u kogo się tego upominać?

Żupy.

Żupy aby arendowane nie były, bo stąd żupy wielkie niebezpieczeństwo cierpią propter ruinas imminentes, co już na oko dosyć się okazowało in ruinis factis, zaczym, quod absit, wielką szkodę Rplta musiałaby odnieść. Druga, iż ślachecki stan soli mieć nie może wedle potrzeby, bo ich tam lada czym, to jest podłą solą, odprawują, wolą formanom przedawać i extra regnum sól dobrą.

Ruskie żupy Żydowie osiedli i sprawują cum praeiudicio onych krajów et contra statuta regni.

Extranei.

W Litwie possessiones multas extranei osiedli. Dominik Włoch [2]) wieś dobrą... [3]) trzyma contra statuta: possessiones extraneis nullas dabimus,

[1]) *Było podówczas 2 kardynałów polskich: Andrzej Batory i Jerzy Radziwiłł.* [2]) *Dominicus Alemanni, kuchmistrz nadworny i starosta nowomiejski.* [3]) *W Rkp. miejsce wolne.*

ırząd dworski, kuchmistrzestwo(l), będąc nie indigena, ale Włoskiego na- K
łu człowiek.

Summa tego sejmu: jako na przeszłym tak i na tym zgoła niczego, Cz
›y ku pospolitemu dobremu, ani uradzili ani też postanowili, wyjąwszy III
sądy królewskie szły swą drogą. Dosyć na tym, iż naswarzywszy się
woli tempusque iurgiis et vanis altercationibus perdentes et inutiliter
ısumentes Varsavia discesserunt.

O nierządne królestwo i zginienia bliskie!
Mane nobiscum Domine.
Domine salva nos, perimus.
Laus Deo Optimo Maximo Trino et Uno.

DYARYUSZE POMNIEJSZE LUB CZĘŚCIOWE

Sejmu Warszawskiego 1585.

Cz I Anno Domini 1585 Comitiorum generalium Varsoviensium dies 15 mensis Januarii indicta fuit, ad quae obeunda R. Mtas maximo ac regio comitatu ingressa est duodecima die mensis eiusdem Varsoviam, salutata vero a nuntiis terrestribus 16, qua et propositio facta est per M. D. Cancellarium. Super qua sententiae senatorum dici eadem coeperunt, finitae tandem decima nona die mensis eiusdem [1]).

. . . . . .

29 die [2]).

W Kole poselskim wywodzili niektórzy, że constitutio żadna derogare nequit statuto Alexandri, de quo agitur, gdyż ten służy actioni inter dominum et subditum a konstytucye te, które niektórym videntur derogare privilegio Alexandri, referują się ad omnes actiones inter pares; w czym długie kontrowersye były.

Na co P. Sędzia Kaliski odpowiedział, nec non absque protestatione, id non dici a se cum praeiudicato animo, ale ut res facilius pacari possit, iż omnes et singulae controversiae rerum dirimuntur legibus statuto insertis; a quo legum praescripto że non tutum nos discedere, ratio ipsa edocet; nihil tenendum esse, quod legibus et statutis nostris, quibus iudicamur, inser-

[1]) *Pierwotnie zamierzaliśmy i ten dyaryusz* **Cz I**, *w którym głównie podane są narady w Kole poselskiem, spoić razem z innemi* **KDJ Cz III Pl** *i* **P**, *drukowanemi powyżej. Dlatego to początek jego stoi już na str. 1 w notce (tu go jednak powtarzamy), to zaś, co tu wykropkowane, drukowano już na str. 36—37. Dopiero w toku wydawnictwa okazało się, że lepiej będzie dla ułatwienia przeglądu i większej przejrzystości ten dyaryusz* **Cz I** *od tamtych zasadniczo różny wydrukować oddzielnie.* [2]) *W Rkp.* 30 Die, *pod tą datą jednak podano tu, co się działo w dwóch dniach, jak to inne dyaryusze okazują; dla tego rozdzieliliśmy to na 2 części.*

tum non sit; privilegium hoc Alexandri nec statutis nostris insertum est et Cz I
ante coronationem Alexandri id privilegium datum cum sit nec non confirmatio huius eiusdem Alexandri iurium omnium et immunitatum cum se referat expresse ad ea, quae post coronationem ab eo concessa sunt, quod facile ex confirmatione liquet, merito de privilegio hoc Alexandri quicquam disceptandum existimo; immo robur suum, in quantum est, obtineat nec vocetur in dubium, sed quod frugi negotio huic esse possit, minime intelligo etc.

Na to odpowiedział P. Czarnkowski, że statutem próżno dowodzić, tak iż czegoby w nim nie było, aby to już pro iure et lege censeri non deberet. Gdyż Przyłuski, sam Ewangielikiem będąc, pro re suorum perorationibus ac praefationibus perquam plurimis usus est, gdy przyszło in causa religionis etc., Herbort też katolikiem będąc pro catolicis multa inseruit archiepiscoporum, episcoporum statuta, quae pro legibus habenda censuit; którzy obadwa approbati non sunt, gdyż ów zgoła abrogatus, ten nec acceptus, bo sub censuram conventionis generalis statutu swego nie podał etc.

W tym przyszedł poseł od Króla J. Mci dając nam na wolą, jeślibyśmy się sprawie tej przysłuchać chcieli; aczci niektórym się to zdało, żebyśmy ad discernendam et diudicandam causam hanc tam in consessu maiori należeć mieli. Zaczym szlichmy na górę, gdzie J. Mć P. Marszałek Koronny pomilczenie uczyniwszy, invitam Regiam Mtem id negotii sumpsisse dixit, ipsosque metsibi, de quibus agitur, causam esse, że się do sprawy żałosnej tej przystępuje, gdy już tego w postronnych krajach pełno; co, kto rozsiał i między ludzie rozniósł, niech się sam poczuje. W. Mci też, Mciwi Panowie, raczcie w tę sprawę tak wejźreć, jakoby się i dignitas J. K. Mci naszego Mciwego Pana, także i bezpieczeństwo zdrowia J. K. Mci dostatecznie przestrzegło i żeby W. Mci powinnościom swym i obowięzkom senatorskim nil deesse videamini. Ja też Najjaśniejszy Mciwy Królu to, cobym sam w sprawie tej sprawować miał, poruczyłem to P. Rzeczyckiemu, słudze W. K. Mci.

Zaczym J. K. Mć P. Gnieźnieński: N. a M. Królu uniżenie W. K. Mci Pana swego Mciwego proszę, żebyś W. K. Mć przynieść tu rozkazać raczył przywilej Alexandra dan w Mielniku in a. 1501. Na co gdy mu nic nie odpowiedziano, prosił i powtóre. W tym, czemuby się go dawniej nie upominał, gdy spytan był, powiedział: Wszakem oń prosił. I zatym rzekł: Oddano mi go sam autentice pod pieczęcią, proszę W. K. Mci, aby był czytan. I czytan był publice przez J. Mć X. Podkanclerzego.

Wotowali potym Ich Mć Panowie Senatorowie nań. J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński powiedział napirwej: Rozumiem temu, że w dobrej pamięci P. Zborowskiemu rada i zdanie moje; gdyż mi się to nie zdało, aby o glejt jaki prosić mieli, i owszem żeby tuti privilegio Jagellonis: neminem captivabimus etc., przyszli i o sobie sprawę dali; gdyż za braniem

Cz I i domaganiem się glejtu videtur quaedam diminutio capitis, diffidens vel principi vel innocentiae suae. A też glejt winnemu ważny być nie może, gdy się kto okaże w czym winnym być. I przywilej ten Alexandra, nie wiem jako im służyć ma, gdyż constitutiones posteriores derogarunt illi. Privilegium item hoc Alexandri non est oblatum nec insertum iuramento Henrici regis, immo constitutionem huius contrariam inseruimus. Nec in hoc privilegio expresse vetitum cerno, quominus rex actioni suae praesens etiam cum subdito adsit. Toć przyczyna była przywileju tego, że więc ludzie jako są tak i byli, co rośli szeptaniem, delacyami et id genus, praeto occursum est malis his. A też nam po nim mało; wielkić to węzeł na Króla J. Mci pendere sententiam regiam ex sententiis senatorum według konstytucyi 76, czym zabiegło się zauśnikom. Ordo też equestris non pertinet ad iudicium praesens, czego się niektórzy słyszę domagają, gdyż to i przedtym nigdy nie bywało, okrom in perduellionis actione posłowie należą.

Eiusdem sententiae fere omnes z Ich Mci były paucis exceptis.

30 die Januarii [1]).

Zatym instygator list P. Krzysztofa Zborowskiego czytał, do nieboszczyka P. Samuela pisany.

Co odprawiwszy rzekł: Et in superabundanti Mciwy Królu nec hoc praetermittendum videtur, że tempore interregni post discessum Henrici regis e regno hoc, cum Zborovii regnum hoc inclitum Mti vestrae ultro obtulissent utque id ambiret Mti vestrae instassent et in acquirendo illo omnem operam suam et vires se adhibituros pollicerentur, 20.000 aureorum Ungaricalium acceptis hisque inter se dispartitis, ad Maximilianum divae memoriae imperatorem tamen se Christophorus contulerat. Episcopo item Cuiaviensi ad imperatorem nomine Mtis Vestrae legationem tunc obeunti privatam quandam legationem esse publice obiecit. In verba ducis Moschovitici, Joannis Basilii, sub expeditione Mtis Vestrae in Moschoviam acceptis mille taleris ab Oppanasio internuntio Basilii ad Maximilianum divae memoriae iuravit. Quod testati sunt Gwilhelmus Pepler Derptensis litteris suis, Choinski item oretenus fassus est id publice, że (w) Wiedniu viso in quodam convivio Oppanasius Choienio sciscitabatur, quisnam esset. Cum Polonum esse ab aliis intellexisset, rogabat, ut se aliquando adiret. Et saepius rogatus tandem venit; ubi vero de Christophoro, quid ageret, rogaret nilque se de eo scire Choiński respondisset: Nequam, inquit iste, promiserat obstricta fide sua iuramento et acceptis a me mille taleris ducem meum magnum aditurum illique serviturum; ale zmiennik ten zelgał. Do nieboszczyka też P. Samuela wziął listy od Moskiewskiego i on je jemu przesłał. Co i Ościk zeznał, że P. Krzysztof i Samuel mieli z Moskiewskim porozumienie.

[1]) *W Rkp. ta data, którą tu przenieśliśmy, stoi wcześniej, zob. str. 294 notka 2.*

Potym Palatinus Siradiensis zeznał tamże publice, że tu w War- Cz I
szawie nieboszczyk P. Samuel będąc namawiał go, żeby mu pomógł Króla J. Mci zabić: »gdyżem to już uczynić umyślił«; quod se relaturum Mti Suae pro fide sua senatoria cum dixisset palatinus, »Negabo, inquit, me haec aliquando dixisse«, adiunctis his verbis: »Nic to, mój miły wojewoda; zbywszy tego psa Węgierskiego pomyślim o inszym lepszym«.

Potym P. Niemojewski o dilacyą prosił do trzech dni od Panów Zborowskich, aby się ad tot obiecta, które się zrazu żadnym sposobem pamiętać nie mogą, rozmyślnie strona odpowiedzieć mogła.

Na co gdy wotowano J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński powiedzieć raczył: Gdzie idzie o zdrowie królewskie, na którym dependet salus Rpcae, potrzeba nam o tym ostrze i ostrożnie radzić; ale żeby strona na to mogła deliberate odpowiedzieć, zda mi się, że jest dilatio taka concessibilis. I prosił, aby Król J. Mć dilacyey dopuścił.

Aliorum senatorum sententiae variae erant.

Zatym Król J. Mć rzekł: Quod licet Petro, liceat [1]) et Paulo; eadem est lex Zboroviis, quae et caeteris Regni incolis. Diversae sunt sententiae senatorum: alii dicunt inconcessibilem, alii ex benignitate regis concessibilem; petita autem est non ex humilitate, sed propter maiores machinationes. Nobis non videtur esse concedenda. Videmus in statuto [2]), quod dilatio eiusmodi est extra consuetudinem iuris; ideo Dni Senatores denuo sententias dicant.

Zatym J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński: Co rozumiem, to mówię, idzie mi o sumnienie; więc aby do jutra, będzie i wedle Boga i wedle prawa.

Wotowali Panowie znowu.

Król J. Mć frasując się rzekł potym, acz tego więcej było: [3])

. . . . . .

Nos aliter sentimus [4]) eam dilationem esse inconcessibilem; et si esset concessibilis (ut aperte dicam, ipse iam, ut audio, discessit) non esset danda, sed finalis decisio causae huius melius ut quam citissime fiat. Quandoquidem sic vobis videtur, igitur disponamus.

Pozwoliła się tedy dilatio do jutra.

31 tandem die Januarii.

Respons dawał ad obiecta instigatorskie P. Niemojewski: Prosiłaby Miłościwy Królu strona, aby delator pokazan był, lecz iż to onegdy

[1]) *W Rkp.* licet. [2]) *W Rkp.* scripto. [3]) *Z przemowy królewskiej tutaj następującej w Rkp. ustęp od słów:* Videtis *do* electa *należy pod 28 stycznia, tam go też w zbiorowym dyaryuszu pomieściliśmy dla porównania z innymi tekstami, zob. p. 57, n. 4, i p. 58; por. także 120 i 121.* [4]) *W Rkp.* Non aliter sentiamus.

Cz I odcięto, próżno i wspominać. Trzy rzeczy nagłówniejsze zadał Instygator P. Krzysztofowi Zborowskiemu, że: machinatus es in vitam principis, alieno principi fidem obligasti tuam, a iż listy pisał; tak tedy odpowiadam M. Królu, że pieczęć na pieczęć, ręka do ręki przyrównać się może. Instygator wszystkie swe dowody na swym wykładzie sadzi. Statutis, non codicibus iudicemur. Według statutu Zygmuntowego crimen laesae maiestatis nisi factu (!) committitur; listów jako i cyrografów kożdy odstąpić może, verba in utramque partem flecti possunt. Zygmunt dixisse aliquando fertur regium est male audiri, cum bene feceris. Theodosius quoque imperator memoratur maledictum in se iactum, si ex levitate processit, contemnendum, si ex insania, miseratione dignum, si ab iniuria, remittendum esse censuisse. A też w tej sprawie M. Królu potrzeba instygatorowi pokazać vel factum ipsum vel conatum urgentem.

Na co mu X. Arcybiskup zaraz odpowiedział, że instygator voluntatem et conatum ma dowieść tylko, a nie factum, boćby to już nie w czas.

Negavit tandem omnia P. Niemojewski: A iż się strona do niczego tego, co jej zadano, nie zna, według prawa pospolitego odwód stronie biorę.

Potym J. Mć Pan Gnieźnieński wykładając list P. Zborowskiego powiedział: Z żałości Miłościwy Królu ten list bratu memu poszedł, a nie z żadnego złego przeciwko W. K. Mci serca, gdyż i sam i bracia do tej łaski W. K. Mci, w której inszych być widział, przyjść nie mógł. Inter satrapas tam (!) jest jeden. Niżowce aby zachował, to sam dla siebie i nieprzyjaciela swego. Rada na zielonej trawie nie insza była, N. a M. Królu, jedno iż się P. Krzystof z nieboszczykiem (coby się wszytko jaśniej było pokazać mogło, by był nieboszczyk żyw; a czemu się do sejmu nie zachował?) do Malty jechać brali. Czegom ja dobrym świadkiem jest, że tam żadnej konkluzyej o W. K. Mci nie było, i gdym z nieboszczykiem Samuelem o tym mówił, tymi słowy odpowiedział mi: »Wzdyć mam żonę, mam potomstwo, mam i majętność; a więcbych tego wszytkiego odbieżawszy, po świecie błąkać się miał?« A po tym wykładzie swym listu uczynił żałosną prośbę do J. K. Mci, wspominając posług swych stateczność i wierność, które czynił na posłudze Króla J. Mci. Wspomniał i potomstwo swe, które ćwiczyć chce do posług Króla J. Mci, sam się służyć obiecując, jeśliby go żal ten, który mu ustawicznie serce zalewa, do końca nie utopił. Wspomniał i zasługi przodków domu swego i dawniejsze i świeże. — Proszę tedy uniżenie M. Królu, racz W. K. Mć inszy sposób naleść karania, a nie takowy, któryby mnie, potomstwu i domowi memu wiecznie szkodzić mógł. A iż, N. a M. Królu, glejt takowy, o który proszę, być nie może, tedy pokornie W. K. Mci proszę (gdyż idzie o Krzystofa brata) o ten, któryś W. K. Mć pozwolić raczył.

I dana jest assecuratio, pierwej czytana bywszy przez X. Tylickiego Cz I w Kole senatorskim przed J. K. Mcią przy poślech i wielkim orszaku ludzi ślacheckich, że wolno i bezpiecznie przyjść może i dać sprawę o sobie, którą odprawiwszy wolnie wyniść, odejść i odjechać, gdzieby chciał, wolno mu będzie; a ta assecuratio ważna być ma ad ultimam usque et finalem diffinitionem causae.

Co gdy dokończył, wstawszy J. Mć X. Biskup Krakowski rzekł: Podobają mi się, Miłościwy Królu, producta instygatorowe, podobają mi się responsa P. Niemojowskiego, ale nadewszystko podoba mi się żałosna ta i uniżona prośba J. Mci P. Gnieźnieńskiego; i by tu strona była, o którą gra idzie, ja jeden padłbych był u nóg W. K. Mci a miłosierdzia żądał.

Zatym J. Mć P. Kanclerz wstawszy dał sprawę piękną i szeroką o sobie mówiąc: Dla odpowiedzi przyjechałem ostrożnie. Luce meridiana clarius okażę, żem invitus ad exequendam executionem przyszedł; w czym jeślim źle i przeciw prawu pospolitemu uczynił, czemum pozwan nie jest? gdyż in omnes statuta conduntur respiciuntque futura, non praeterita, powinienbych się był sprawić i według pozwu respondować. A nie chcąc suspitionis minimum quidquam na się komu zostawić, a to chociem zapozwanym nie jest, ut iuris processus est, niech mi dadzą teraz pozew, przyznam go i nań odpowiadać chcę. A do tego niech tu kto wystąpi przed majestat W. K. Mci, niech mi co takowego zada, w czymbym wolnościom i prawom naszym derogare viderer aliquid, nie obnosząc[1]) mię pokątnie tam i sam; sprawić się chcę wszytkiego dostatecznie: jakoż się we wszytkim tym czystym czując, consilia mea R. Mti unquam data approbo omnia, quorum nec me paenitet nec paenitebit unquam. W czym się architecto illo(l) assimilavit. Omnia item, inquit, omnibus a M. V. placere non possunt, non mea culpa, cuius rei Mtem Suam testor.

Na co conticuere omnes intentique ora tenebant. Tam był plac ozwać się, komu więc owo najwiętsza krzywda bywa.

1 die Februarii.

Prośba się czyniła do K. J. Mci, aby privilegiorum nostrorum nulla disceptatio dubia było, gdyż invitis ac insciis nobis nil statui nec decerni, nil in dubium vocari, nil elucidari potest privilegiorum nostrorum ac iurium etc. I przy tym prosiliśmy Króla J. Mci, abyśmy się w tym wszytkim z Ich Mciami Pany samymi bez Króla J. Mci rozmówić mogli. Co nam jest od Króla J. Mci miłościwie pozwolono.

Zatym proponował nam w Kole P. Marszałek nasz o przywileju Alexandrowego całości, de delatore et de iudice hoc in passu criminis laesae Maiestatis.

[1]) *W Rkp.* odnosząc.

Cz I P. Porowski[1]): Collationem sententiarum cum senatu habere nos ante omnia opportuit.

P. Pękosławski ad quaesita haud respondens: Ad liberam electionem regis to mamy tylko, że nil nobis invitis statui, nihilve decerni a rege et senatu potest; ideo cum omnia in contrarium tendi videantur, ego novi nihilo assentiri volens protestor me hinc discessurum, rebus non labefactatis, sed integris.

P. Kaźmierski idem sensit, »primores Rpcae« [2]) asserens nuntios terrestres intelligi debere, non senatores.

P. Przyjemski: »Primores consiliarii« non nisi senatores intelligendi sunt; bo gdzieby ad nos pertineret cognitio criminalium, nil unquam concluderetur. Omnes constitutiones referuntur ad personam regiam, gdyż consuetudo optima legum interpres; concordare sententias senatorum regi interest secundum constitutionem confirmationis articulorum Henrico regi antea oblatorum. Legis anima est ratio; delatoraby potrzeba, kiedyby się strona niewinna pokazała być. Łaski Samuel delator, którego szkoda było opuszczać, co się prokuratorem stało. Actor sufficiens K. J. Mć nie może być, bo konwikcya nań przyjść nie może; słusznie tedy strona ewazyi prosi. Co się tknie przywileju Alexandrowego, tedy tak powiadam, że posteriora privilegia non tantum derogant prioribus, immo priora ligant; securitas tamen vitae regiae diligenter curetur etc.

P. Sędzia Kaliski: Strony przywileju Alexandrowego sto sententiae P. Przyjemskiego; gdyż nie czyni jako Batory o prywatną krzywdę swoję, ale jako Król o krzywdę Korony wszytkiej, o to, co afficit totam Rpcam; co comprobavit constitutione Petricoviensi na nowe sądy 1565 anni, item constitutione sądów trybunalskich. Świadkowie ci ad causam non pertinent zgoła: gdyż wszytkie ich świadectwa na nieboszczyka się P. Samuela ściągają. Delator opuszczon, ergo delatorem list. Odwód jednak P. Zborowskiemu mere et iuste iść ma.

P. Sędzia Halicki suadet placandum precibus principem, dillucidari enim haec omnia, quae nobis nociva videntur et iure quidem sunt, mederique in posterum posse arbitror, sed praesenti calamitati his nostris longis consultationibus consulere haud possumus.

5 Die Februarii.

Bylichmy na górze u Panów samych bez Króla J. Mci; gdzie od posłów wszytkich P. Pękosławski, marszałek poselski, do Panów w prze-

[1]) *W Rkp.* P. Pozow. *zapewne błędnie, prawdopodobnie to Stanisław Porowski, poseł ziemi Sandomierskiej, zob. Pawiński, Księgi podskarbińskie p. 247.* [2]) *To są słowa przywileju Mielnickiego, o którego interpretacyę tu się spór toczy.*

owie swej powiedział, że unanimiter wszyscy stoimy przy przywileju Ale- Cz I
ndrowym i prosimy, aby jako żadne insze prawa i przywileje nasze w wąt-
wość albo dysputacye przywodzone nie były ani bez nas wykładane, tak
en przywilej Alexandrów, który we wszytkim mocnie, nienaruszenie do-
y i do wolności naszych barzo potrzebny być baczymy i przyznawamy,
ak go mieć chcemy i o to prosimy.

W tym P. Czarnkowski rozumienie swe o nim, wystąpiwszy, po-
edział rzeczą dosyć szeroką.

P. Kaźmierski za nim mało nie w ty słowa, przydawszy to, że nam
: po prawie na karcie pisanym, jeśliże vim et robur suum nie będą mieć
ogły, gdyż prawa nasze nie w karcie się łamią, ale na nas; i prosimy,
ychmy według prawa sądzeni byli a nie według sumnienia albo widzimisię.

Na to odpowiedział P. Przyjemski pięknemi słowy, z żałością tej
:zgody używając etc.

P. Starosta Drohobycki wykład tamże uczynił przywileju tego,
k jako sam rozumiał i barzo wiele innych etc., to jest, że Król J. Mć
sądu tego słusznie należeć ma, gdyż przywilej ten inter caetera jaśnie
owiada: ut nos aut successores nostri non alia decernamus, nisi de quibus
iverso consilio convenerit etc. A jakoż decernowaćby miał Król J. Mć
aesens nie bywszy?

Mówił i P. sędzia Kaliski dosyć szeroce in eandem sententiam etc.

Potym J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński exageracyą uczynił
mowę P. Czarnkowskiego i Kaźmierskiego z żałością tego używając, że
k źle i lekce poważona jest autoritas senatorska i że do takowej diffiden-
ej przychodzi. Wiemy powinność swą, pomnimy przysięgę na konsciencyą
ą i każdy z nas etc., nie trzeba tym niepotrzebnie potrząsać. Sunt haec
iosa, sunt et nociva in Rpcam etc. Jedni sub censuram Koła tego wyż-
:go zdania swe i rozumienia o przywileju tym podawają, a niektórzy zaś:
:śliby się nie według rozumienia naszego stało, protestować się będziem etc.«.
czym powiedział, że się o tym wszytkim tu między sobą rozmówiwszy
. Mciom oznajmim unanimem sententiam nostram.

Z tymeśmy na dół do Koła ześli, gdzie P. Kosobuczki powiedział,
crimen laesae maiestatis ab extraneo committi non potest, nec poenam
am nisi proditoris subire potest, sed qui Reg. Mtem agnoscit, se subditum
ofitetur, hic demum crimen laesae maiestatis committere potest, poenam-
e criminis laesae subit etc.

P. Pękosławski, marszałek nasz: vir, inquit, bonae famae, wedle
tutu aby bliższy do odwodu był etc.

6 Februarii.

Od Królewszczan list oddan był i czytan do Koła poselskiego pisany,
którym conquesti sunt, że między inszymi angariami książe Anspach ex-

Cz I torquere z nich conatus est 20.000 Ungaricalium, quod secus si fecerit repturum se bona communitatis minatus est. Appellationes ex antiqu litas ad R. Mtem non admittit, immo commissarios ab Imperio, non ab R exposcere non est veritus etc.

W tym przyszli do Koła naszego od Ich M. Panów Senatorów sa strony wczorajszego naszego u Ich Mci bycia J. Mć. X. Arcybiskup L ski, P. Wojewoda Lubelski, Płocki, Pan Wileński i Pan Podlaski.

J. Mć X. Arcybiskup powiedział: że Ich Mć Panowie Senator wdzięcznie wczorajsze przyście W. Mci przyjąwszy chętnie tego wszytk coście jednokolwiek W. Mć w pośrodek Koła senatorskiego przynosili, i tencyi W. Mci, choć różnych i rozerwanych, radzi i cierpliwie słuchali. crosancte et inviolabiliter omnia iura et privilegia nostra conservand tenenda esse jednako z W. Mciami dzierżą i rozumieją, także et novi omnes nocivas semper in rebus publicis extitisse et nunc vitanda ess dnako z W. Mciami wyznawają. Privilegio Alexandri in minimo qu punctu quicquam derogari volunt. Różne rozumienia W. Mci in explic privilegio hoc boni consulunt, gdyż in Rpca libera unicuique liberae usus semper esse debet; a wszakże jedno póty, póki expedit bono R et licet pars una vestrum sub censuram senatus podała rozumienie a druga protestacyą potrząsała, nisi approbatae fuerint a senatu sente illorum etc. Nie lada trucizna zadała się Rpltej rozerwaniem sejmu szłego, gdyż tak Podolskie jako i insze pograniczne kraje, quo pericul positi sint, wejźrawszy jedno w rzeczy snadnie obaczyć. Admonitionem Mci hac in causa wdzięcznie Ich Mć przyjmują i W. Mciom dziękują, to jest officii vestri tak regem jako i senatum admonere, deferre [1]), no men vestrum est se opponere velle; jednak dolent sibi obiectam sui busdam diffidentiam. Testamur Deum et conscientias nostras i opowia się W. Mci, że my środkiem będąc między członkami a głową, recte a officium administramus nostrum. Gdyż senatus cor et oculus regis e honore et vita cognitio ei interest, qui praeminet vobis [2]). Bądźcie W tego pewni, że tuebimur pro officio nostro iuramento obstricto iura et privilegia regni huius, eadem etenim nostri quae et vobis l est. Privilegium hoc Alexandri sub conscientiis nostris aliter nec i nec a nobis explicari potest, nisi ut intelligitur ab iis, qui privilegiu salvum et intactum esse volentes praesentiam Mtis Regiae in causa s subdito (ut in simili) non excludunt, ut assistens senatui nil aliud fer quod ex consilio consiliariorum sancitum et conclusum fuerit, cui iud consilio ille parere debet, ut in privilegio etc. Et non ideo abrog

[1]) *W Rkp.* deffere. [2]) *W Rkp.* nobis.

hoc privilegium, ut quibusdam visum est, quod insertum non sit statu- Cz I
quibus iudicamur, cum et multa alia privilegia idem patiantur, quae,
sit, ut in dubium vocari deberent etc. Id in commissis licet non habeam,
od dicturus sum, dicam tamen, nemoque vestrum eo offendatur precor.
pltą i wolności nasze przyrównawam dziecięciu onemu, o którym Salomon
d między dwiema niewiastoma miał, i tak rozumiem, że ten jest miłośnik
rawy i własna matka wolności tej ojczystej swojej, a tego własne jest
zieciątko to żywe, który salvum, integrum dzieciątko to i żywe mieć chce,
nie ten, który je rozcinać, który rozrywać i roztargiwać się usiłuje. Mo-
eo itaque monendos et obsecro publicum potius quam privatum bonum
urae illis sit. Res Dnorum Zboroviorum componere conabamur omnibus mo-
dis, i wyrozumiałem czyście paratum cor ac proclive Mtis Suae ad clementiam
esse, by jaka pokora była; ad quam confugiendam suasit consanguineis ect.

Palatinus Plocensis: Vestrum est inhaerere bono publico; przywileju tego nietylko według prostego kontextu jego strzedz wam przystoi, ale też autoritatem interpretum legum. Delator in causa inter Dominum et subditum potrzebny jest i na potym obwarowany niech będzie, acz i teraz był; jako potrzebny, tak być byłby był musiał, by go była strona nie opuściła.

Pan Podlaski: Statut de viro bonae famae in robore suo sit. Vocem deliberativam senat powinien Panu oddać, ale pronuntiare aliquem definitiva voce non item; i lepiej mym zdaniem, aby Król J. Mć w takowych sprawów(!) sam sędziem bywał (co daj Boże, aby nigdy nie przychodziło) a niźli sam senat, gdyż principem clementia decet, senatorem vero sententiam non ex compassione vel benevolentia, sed ex praescripto legis ac ex aequo et bono dicere convenit nec non pro officio suo debet etc.

8 Februarii.

Deputaty obralichmy do ucierania artykułów po jednemu z województwa. Skarg było barzo wiele.

Przychodził J. Mć Pan Łęczycki, ochmistrz Królowej J. Mci, prosząc imieniem Jej K. Mci, aby za spólnym zezwoleniem Rpltej wszytkiej i vigore conventus praesentis ze trzech starostw, które Jej K. Mć dzierżeć raczy, kwarty nie dawała i z mostowego także; gdyż na poprawienie mostu wielki nakład Jej K. Mć czyniła i każdego roku czyni, a z strony starostw niech wzgląd i baczenie na to ma wszytka Rpita, co Jej K. Mć darować raczyła własnego swego Rpltej i Koronie tej.

W czym variis sententiis latis na tym stanęło, że przyjechaliśmy tu strzedz prawa, nie wątlić go, obrony pograniczej przymnażać, nie umniejszać; a prosić Jej K. Mci, aby się tym nic obrażać nie raczyła. Z strony mostowego dignum et iustem censuerunt, ea tamen conditione, aby ślachta Mazowiecka od wozów i od koni swych własnych mostowego nie dawała.

11 Februarii.

Cz I Prośba była w Kole poselskim od P. Gnieźnieńskiego, abyś się przyczynili prośbami swymi do Ich Mci P. Senatorów, żeby z nami w społek J. K. Mci prosili, aby non rigore aliquo iuris sobie w sprawie postąpił, ale raczej miłosierdzia jako z poddanymi swymi użyć raczył, obrazę swą i krzywdę Rpltej darowawszy a onym pokutę podług miłościwego baczenia swego pańskiego naznaczyć żeby raczył, byle bez uszczerbku powczciwości ich.

Przyszli potym Ich Mci X. Podkanclerzy, P. Wojewoda Lubelski, Pan Miński do Koła poselskiego i oddał Panu Marszałkowi naszemu J. Mć X. Podkanclerzy listy od Króla Szwedzkiego i od J. Mci X. Kardynała, gubernatora ziemie Iflanckiej, powiedziawszy X. Podkanclerzy, że Szwedzki król lud na lato pewnie zbiera, a nigdzie indzie, jedno do Inflant. Zamek Ryski źle opatrzon i do miasta przystępu żadnego nie masz. Potrzebnawa także poprawy wielkiej i opatrzenia potrzebuje. Żołd żołnierzom tam tym za pięć ćwierci roku zatrzyman jest, który jedno P. Leśniowolski sobie tam zatrzymawa, i nie stanie-li się im zapłata nieodwłocona (!), z zamków zjechać chcą, co jakie periculum za sobą niesie, raczcie W. Mci w to wejżreć pilnie. Król J. Mć przez ty dwie lecie z skrzynki swej własnej wydał na Inflanty przez 80 tysięcy złr. Obmyślawać nam pilnie potrzeba, jakoby się periculis imminentibus zabieżeć mogło, alias Król J. Mć protestatur, że sam sprostać temu wszytkiemu nie będzie mógł. Hetman króla Szwedzkiego sub vita et honore promittit se acquisiturum et interceptum totam Livoniam datis sibi tantum decem milibus a rege suo militum.

Listy potym czytane były od Królewica Szwedzkiego do Panów Senatorów samych, w których haereditatem sibi Magni ducatus Lithuaniae adscribit haeredemque se certo et indubitanter nuncupatur etc. »Precor et hortor, inquit, ut absque procrastinatione ulla gaudere me tandem aliquando liceat bonis haereditariis meis, et admonete regem vestrum, ut ab iniustis petitis sibi in posterum abstineat«. A od samego Króla do Panów Rad listu summa: »Cathegoricum, inquit, responsum date nuntio meo«. Et in litteris ad Serenissimum Regem efflagitat, ut sibi ad litteras antea missas directe respondeat etc.; iis quoque haeredem se Lithuaniae testatur.

Potym od J. Mci X. Kardynała, gubernatora Inflanckiej ziemie, list do Króla J. Mci czytan był strony rebellii Ryskiej, którego praecipua haec były: »Praecipui concionatoris domus direpta, Jesuitae caesi ac pulsi, res plenae seditionum, crebra explosione tormentorum me salutaverunt advenientem. Cum vero nil apud (eos) proficere possem, Vendam me contuli suadentibus his, quorum in arduis quibusque negotiis consilio uti soleo, ibique consilium hac in re Mtis Vestrae ac omnium ordinum expectabo«.

12 Februarii.

Szliśmy na górę do Panów samych bez Króla J. Mci i tam P. Cz I
Sędzia Halicki prośbę uczynił imieniem posłów wszytkich, prosząc Ich Mci Panów Senatorów, aby się do J. K. Mci uniżonymi prośbami swymi przyczynić za Pany Zborowskimi raczyli, żeby J. K. Mć pomniąc na to, że K. Mci nie z kim innym jedno z poddanym sprawa, miłosierdziem w tej sprawie z nimi więcej niż rigore aliquo iuris sprawować się i sobie postępować raczył, a tą obrazą swoją dla dobrego i spokojnego Rpltej nas spólnie wszytkich darować raczył.

Czytan był tedy list od Golskiego, strażnika polnego, który do Króla J. Mci pisał z Baru 2 Februarii, oznajmując J. K. Mci za pewną swą wiadomością, że 10.000 Tatarów wyszło etc.

Potym J. Mć X. Kardynał legat papieski przyszedł do Rady prowadząc Króla J. Mci; gdzie siadszy oracyą barzo piękną uczynił jako do Króla J. Mci tak ad omnes status, żegnając ich [1]), i do kompozycyej spólnego przystąpienia admonicyą piękną uczynił [2]). In primis iustitiam laudibus summis extulit, ea etenim e Regno sublata, ac si sol sublevaretur. Sacrificate iustitiam Domino, longe etenim discessum est ab illa etc. Quaero a vobis omnibus, quisnam unquam calamitatum finis misero clero futurus est etc. Compositionem suasit non prolongandam nec differendam amplius, ab eaque ona quaeque incipienda esse etc. Moveant te, inquit, rationes, o rex; vinci tenim rationibus potius quam armis invictissimi principis cuiusque est; Non desunt enim extortores, rationum inversores ac iustitiae contortores; acis publicae itaque initium hinc fieri peto etc.

Potym J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński przemowę tak o senatu jako posłów i wszytkiego rycerstwa uczynił, przypominając, jako ą cirpliwy w krzywdzie swej, a nie tak w swej jako Bożej; jużby czas, byście się W. Mci skłoniły do tego, żeby się kożdy z nas z swego równo ieszyć mógł etc.

Zaczym X. Goślicki do Króla J. Mci rzecz piękną od duchowieństwa wszytkiego po polsku uczynił, powiedziawszy to między wielą pięknych inzych rzeczy, że metus Dei magis valere in rebus publicis debet, quam meus legum etc.

13 Februarii.

J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński za prośbą naszą prośbę do J. K. Mci czynił za Pany Zborowskimi od wszytkich tak Ich Mci Panów Senatorów jako i posłów etc. [3]).

[1]) *Bolognetto odwołany miał niebawem odjechać z Polski.* [2]) *W* **KD** *jest to pod 13 lutego, być może, iż błędnie, skoro w druku spółczesnym mowa ta ma datę 12-go, zob. str. 237 notka 2.*
[3]) *Według innych dyaryuszów działo się jeszcze 12 lutego, ale dopiero nazajutrz, 13, senatorowie zawiadomili o tem posłów, zob. str. 235.*

Cz I Na co Król J. Mć odpowiedział[1]): Intercessio Dtionum Vestrarum locum merito apud nos habere deberet, si is ipse, de quo nunc agitur, sibi non defuisset et ni temeritati temeritatem addidisset, sique ille se ipsum ita amasset, quemadmodum eum video alios amare. Habuit certe satis temporis quaerendae gratiae nostrae, spatio hoc quattuor iam elapsarum septimanarum. Vellem equidem scire a vobis, si ex aequo omnium personarum respectus mihi habendus sit, an aliquibus connivendum, etiam in tanto crimine, quod non modo personam regiam, sed et ipsam Rpcam tangit. Unde et multa inconvenientia certe oriri possent; si enim iste ex intercessione vestra benignitatem nostram agnosceret, et alii id ipsum cogitarent et admitterent, post vero intercessione vestra liberari vellent. Omnes externae nationes causam istam diligentissime inspiciunt, quapropter standum est nobis aequo pedo et consuetudine totius orbis terrarum, ne videlicet videamur vel pueri vel pusillanimi: pueri, ut non possimus crimen tantum agnoscere, pusillanimi, ne hac in causa unam familiam vereremur. Tamen post latum decretum non omissa via iuris, ne inanis intercessio Dtionum Vestrarum apud nos esse videatur, extraiudicialiter aliquid ex benignitate nostra facere possumus.

14 Februarii.

Wysadziliśmy deputaty z pośrodku siebie, którzyby przejźreli, co za prawa mają na Iflacką ziemię Panowie Litewscy, której się tak mocno domagają; także też i z rady wysadzeni są deputaci ku przejźreniu i przesłuchaniu tejże sprawy.

18 Februarii.

Gdy P. Krzysztofa Zborowskiego wołano ku słuchaniu dekretu tak strony Króla J. Mci jak i Imci P. Kanclerza i Dzierzka, szedł na górę P. Zbigniew Ossoliński z P. Lwowskim, Kasztelanem Kamieńskim. I P. Ossoliński ozwawszy się od P. Krzysztofa Zborowskiego rzekł, że: Najjaśniejszy a Miłościwy Królu opowiada się przez mię, powinnego swego, P. Krzysztof Zborowski, że jako z P. Kanclerzem o pozwie nie wiedział, tak tu w niebytności swej żadnemu roku w sprawie tej atentować nie poruczył. A też forum sprawie tej przed majestatem W. K. Mci nie ma i prosi, aby był odesłan ad forum fori etc.

Zaczym gdy skazano procedere, rzekł P. Ossoliński: Mciwy Królu, widzimy, że już do tego przychodzi P. Krzysztof Zborowski, aby na ten sztych przyszedł. Świadczymy się P. Bogu, świadczymy się W. K. Mci, świadczymy się i Radom koronnym, że w tym wszytkim gwałt się dzieje

[1]) *Por. wyżej str. 233—5; tam tekst* Cz. III *prawie dosłownie zgodny z tym tu* Cz I.

prawom i wolnościom naszym. A pokazujemy to na ten czas i wszytkiemu Cz I
krześciaństwu pokażemy, że ta sprawa przed W. K. Mcią coram iudice incompetenti jest zaczęta i przez W. K. Mć uti iudicem incompetentem sądzona, i dekreta nie chcemy rozumieć pro iure communi ale to do braciej swej odniesiemy [1]).

Zatym odeszli.

19 Februarii.

Przyszli od Króla J. Mci do Koła naszego Ich Mci P. Wojewoda Kaliski, Lubelski i P. Płocki, który imieniem Króla J. Mci pytał, jeśli wczorajsze przyście P. Ossolińskiego z P. Kamińskim i ta mowa, którą tam mówił, jest od W. Mci wszech i za zleceniem W. Mci uczyniona; gdyż poseł żadnych prywat mieć nie ma, jedno publicum bonum przestrzegać powinien. Bo tam P. Ossoliński z P. Kamieńskim przyszedszy, nie poselskiego, ale prokuratorskiego sposobu użył i tak mówił, żeby to źle in minori subsellio mówić. Żałuje tego J. K. Mć, że się takowe rzeczy wszczynają, które non suo ordine idą etc.

Na co Panowie Posłowie przez P. Marszałka swego odpowiedzieli dziękując Królowi Mci, że się choć z obrazą słuszną, ninac takowego skwapiać nie raczy, i owszem to koło rycerskie w takiej poważności jest u J. K. Mci Pana naszego Miłościwego. A to raczcie W. Mci J. K. Mci od nas powiedzieć, że ani od nas ani za wiadomością naszą tam z taką mową szli. Do czego się sam P. Ossoliński przyznał: żem tam był nie jako poseł, ale jako persona privata, powinny P. Zborowskiego etc.

Zatym ciż Ich Mci mianowali z Rady do kwarty i do kompozycyej i prosili aby też z Koła poselskiego wysadzeni byli.

20 die.

Posłowie Moskiewscy byli u K. J. Mci i poselstwo sprawowali etc.

21.

O książęta Ich Mć Słuckie były mowy, jeśli słusznie w Radzie być mają, czyli nie. Post multas tandem concertationes P. Sędzia Halicki powiedział: Controversum iam antea plus satis in conventionibus generalibus hac de re, de qua nos his controversiis nostris inaniter terimus tempus. Distribuantur illis officia et dignitates i tak iurati assideant lateri Regio sententiasque suas ferant, cum nobis senatores non nascuntur. Prosić tedy zda mi się Króla J. Mci, aby to na sejmiki odesłać raczył a tam w instrukcyach w sprawie tej dostateczną dać naukę Panom Posłom.

[1]) *Por. wyżej str. 241—3.*

Cz I Potym się kontrowersya wszczęła de incompetentia fori w sprawie między J. Mcią P. Kanclerzem a P. Zborowskim. I wywodzili to niektórzy, że tą sprawą się nam wolności jaśnie łamią, dla czego protestować się będziem i oponować dekretom takowym, gdyż to jest officii nostri etc. Na to odpowiedziało się, że J. K. Mć tym prawa nikomu nie łamie; gdy kto kogo extra forum wyzwie, wszak jest na takowe poena według konstytucyi 1578; krzywdy nam wszytkie do braci przyjdzie odnieść, jeśliby się co nad prawa nasze działo etc. Zastąpiłby mi kto na drodze, dałby mi po głowie a znaćby nie było, nic przeciw takowemu criminaliter sobie postąpić nie mogę? Takżeć też w tej akcyej J. Mci P. Kanclerzowej z P. Zborowskim; co aut probarem aut negarem etc.

Decreta item trybunalskie non omnibus ad placitum interdum ferruntur i czasem zda się, jakoby nie według biegu prawa pospolitego, przecie przeciwko nim nic mówić nie mogę. A sejmowe łamać mamy? etc. O położę forum mam, o zdradę nie wiem gdzie. A iż similium nunquam est dissimilis ratio, Mtas Regia est competens iudex jako causae mere criminalis.

P. Starosta Drohobycki[1]). Ex tribus, inquit, statibus Rpca nostra cum consistat, unicuique statui reddendum est officium eius. Cognitio regi et senatui impetit mere criminalium, non nobis, ut liquet ex constitutione 78. Ad haec unanimiter res decernuntur. A po tych pogróżkach was niektórych nic, i owszem incendium hoc in patriam nostram inferre cavete! etc. Regem et senatum et maiorem partem Koła naszego do braciej tak odnoście, jako się tu sprawuje et quibus rationibus ducatur etc.

P. Sędzia Kaliski: Officium omni statui reddendum censeo. Obelżywie wspomniał P. Zborowski J. Mć P. Kanclerza, ktemu in loco publico. Co W. Mci rozumiecie, gdyby się było od P. Zborowskiego to na J. Mć P. Kanclerza prawnie dowiodło, co mu w Proszowicach na sejmiku (jako słyszę)[2]) publice zadał, coby był P. Kanclerz cierpieć i na sobie odnieść musiał? O co iż P. Zborowski ani o to P. Kanclerza pozwał ani nań tego dowiódł, tedy J. Mć P. Kanclerz w tym się dobrze poczuwszy onego pozwał criminaliter jako o rzecz honorem tangentem wedle konstytucyej 1565; gdyż nie wiem ani mi to żaden pokazać może, gdzieby sąd ziemski de turpiloquio sądzić miał ect.

P. Podkomorzy Chełmski[3]): Przeciwko sejmowym dekretom z instrukcyi sejmikowych żaden pokazać nie może, aby się co mówić miało, i constitutio tribunalis de causis mere criminalibus nas dostatecznie uczy i tego nam zgoła zabrania.

[1]) *W Rkp.* Droho. *Był nim Paweł Uchański, poseł ziemi chełmskiej.* [2]) *Oba słowa tu podane w nawiasie w Rkp. są przekreślone.* [3]) *Wacław Uhrowiecki; cały spis posłów na tym sejmie zob. Źródła Dziej. IX B 247—255.*

Zatym rzekł ktoś: Wszak na sejmie przeszłym przeciwko dekretom Cz I
ólewskim mocnoście się W. Mci zapierali i mówili, a teraz w tak srogim
ałosnym akcie czemu się mówić nie godzi i protestacya czemu być nie ma?

Do czego się P. Kazimirski przyłożył in eadem ferme słowa mó-
ąc, to przydawszy, że revocatio z infamacyą jednako chodzą etc.

Na to P. Sędzia Kaliski odpowiedział, iż jadowitsze są rzeczy
infamacyej niż w rewokacyej. Na przeszłym sejmie przeciwko pozwom
dwornym mówiło się, na które był dekret K. J. Mci żaden nie zaszedł etc.
ewokacyej też subsellium żadne nie skazuje, gdyż w niej taxy żadnej nie
asz etc.

Na co P. Kaźmirski chcąc ukazać, że revocatio jest civilis actus,
wiedział: Revocatio infamiej żadnej za sobą nie ciągnie; gdyż choć kto
wokuje, locum standi in iudicio ma, liberi eius haereditant, bona non con-
cantur; ergo cum civilis actio mere sit, remitti ad forum fori debet etc.

Na co P. Sędzia Sieradzki: Eadem mulcta et taxa revocationis,
ae et occisi capitis, ut liquido patet ex statuto Kasimiri 1368 anni; poena
tem capitis aucta cum sit ad poenam 120 marcarum necnon turris sessio-
m unius anni et sex hebdomadarum, quam poenam condemnatus, etiamsi
ncordia intercesserit, evadere non potest, qui ea non exequens ac e regno
fugiens poenam infamiae subit, dlaczego przeciwko dekretowi Króla J. Mci
tej sprawie nic mi się mówić nie godzi ani też chcę, gdyż prawny widzę.

Zatym P. Kazimirski: Statut o głowę podniesiony jest, ale nie
rewokacyą etc.

22.

Contentionum, clamorum w Kole pełno było. Co gdy się tro-
ę uspokoiło, jedni mówili: jeśli się nam prawa i wolności nasze wypa-
zone[1]) w klubę swą nie wprawią, my sejmować nie będziem i owszem
olenni facta protestatione do braciej to odniesiem, że się nam prawa i wol-
ości nasze łamią i gwałt się im jawny dzieje; drudzy zaś: sejmowaniu
zas upłynął a chcecie, żeby się w klubę swą wstawiło, coby przeciw pra-
om było wykroczono, co żadnym sposobem przez skrócenie czasu być nie
oże etc.

23 Februarii.

Eadem tractabantur.

P. Starosta Drohobycki: Nic po tych protestacyach i tak
dowitych jako o nich słyszę; gdyż się nam per extrema z Panem po-
tępować nie godzi ani przystoi. Ale chcemy-li z protestacyą iść do Króla

[1]) *W Rkp.* wyspacone.

Cz I J. Mci, idźmyż z takową, którąby się Król J. Mć, choćby chciał, obrać nie mógł, a P. Marszałek nasz niech imieniem naszym i od Koła naszego zgodnie zezwolonego na takową protestacyą mówi: Najjaśniejszy a Miłościwy Królu! Prosimy W. K. Mci, Pana naszego, aby to nam nic nielaski W. K. Mci, Pana naszego, nie niosło, że my to wszystko, co się tu kolwiek działo i dzieje, do braci swej wcale odnieść pro fide nostra musimy i o proces spraw tych wszytkich W. K. Mci uniżenie prosimy etc.

Na co się wszyscy zezwolili jednostajnie exceptis aliquibus hisque paucis, którzy przecie przy swej protestacyej upornie stali, powiedając: A cóżby to za protestacya była; trzeba w niej, jako w naszej jest, wyraźnie wszytkiego dołożyć i zgoła to powiedzieć, że się pactis poprzysiężonym dosyć nie dzieje w żadnej rzeczy, że dekreta przeciwko prawu wyszły; które zgoła approbowalibychmy, byśmy się nie mieli jawnie i wyraźnie im opponować, gdyżto jest urząd nasz przestrzegać tego, aby się nic przeciw prawu nie działo etc.

Zatym prosili, żeby się ich protestacya przesłuchała: jużechmy ją teraz tak umoderowali, że siła z W. Mci na nię pozwolą, wiemy to dobrze.

25.

Prosili przecię, jako i wczora, aby protestacya ta w Kole czytana była. Na co P. Sędzia Kaliski: Proszę, Miłościwi Panowie, niech ta protestacya w Kole tu czytana nie będzie, bobychmy ją tu approbowali, rzecz barzo szkodliwą. Quid inconvenientius, inquit, esse potest, jako dawszy to w moc Króla J. Mci i Panów, arguować ich z tego? A quod attinet pacta conventa i exorbitancyi inszych: a zaż się podały na piśmie Królowi J. Mci, jako tego Król J. Mć chciał po nas, żeby kożde województwo z osobna na piśmie Królowi J. Mci podało exorbitantiae wszytkie i to, coby się jedno w którym województwie przeciw prawu działo? A Król J. Mć ex mera benignitate sua regia obiecał się nam ex nunc we wszytkiem usprawiedliwić. Tego my Królowi J. Mci nie podawszy i chcemy być tak petulantes i z tym iść do Króla J. Mci: tego nam nie pełnisz, to nam przeciwko prawu czynisz, i zgoła go periurum czynić? Sąć to rzeczy jadowite i barzo szkodliwe, jedno się W. Mci w tym obaczcie etc.

W tym prawie J. Mć Pan Lubelski od Króla przyszedł: Baczy to J. K. Mć z Radami swymi, żeby teraźniejsza expeditio do Moskwy z wielkim dobrym koronnym była, gdyż się teraz prawie czas i pogoda do tego otworzyła; za wielkiem rozerwaniem i zamieszaniem krajów tamtych obywatelów, awo by był P. Bóg Królowi J. Mci poszczęścić mógł, żeby się parvo sumptuum et laborum dispendio Moskiewska ziemia posieść mogła; zaczymby się było mogło pod Persa przymknąć, co jakoby Turka skromniejszym uczynić mogło, snadnie kożdy obaczyć może. Do czego już J. K. Mć i serce swe

zniesienie pracej, niewczasów wszelkich, chciał przyłożyć dla dobrego Rpltej Cz I sławnego Korony tej; lecz iż to W. Mciom od J. K. Mci nie wdzięczno, ntoli Król J. Mć exonerando przysięgę swą przykłaniać się do tego wielenego pokoju będzie.

A gdy odszedł J. Mć P. Lubelski, P. Przyjemski powiedział: Deprecabantur zawsze principes, nemo protestabatur unquam subditorum contra reges suos etc. Gdybyżmy posłowie należeli do sądów, rzekłbych, żeby był plac do takowych opozycyi i retraktów dekretów Króla J. Mci. Ale widząc takowy obowiązek sumnienia Króla J. Mci i Ich M. Panów Senatorów, aby Król J. Mć i z radą swą miał co takowego sciens et volens uczynić, coby się z prawy i z wolnościami naszymi zgadzać nie miało, pomyśleć snadź, nietylko mówić o tym nie mogę. Zelżylibyśmy takowymi postępki J. K. Mć i stany.

Zatymeśmy z artykuły posłali [1]).

Potym już prawie mrokiem przyszedł do nas J. Mć P. Lubelski z P. Brzeskim opowiadając nam od Króla J. Mci, iż Król J. Mć z radą mało nie wszytkie artykuły od nas podane pozwolić raczył; które iż się prze krótkość wielką czasu przepisać tak prędko nie mogą, prosi J. K. Mć, abyście W. Mci przez jutro zetrwali, aby się artykuły ty porządnie spisać et in formam iuris sive constitutionum redukowane być mogły, gdyż per modum petitorum od W. Mci są podane; i ktemu, żeby na niektóre jeszcze wolniej się Ich Mci Panowie między sobą rozmówić mogli. Widzicie W. Mci, jakowe się potrzeby tego okazują. A to ziemia Pruska i Wołyńskie województwo do trybunału naszego przystąpić chcą i usilnie o to proszą. Niebezpieczeństwo to wielkie Pruskiej ziemie opatrzyć się będzie mogło. A żebyście W. Mci nie rozumieli, żeby się constitutio o sześci niedzielach sejmowania co tym naruszyć miała i żeby się W. Mci sequele jakowej na potym nie obawiali, a to niech się wszytko pod datą dnia dzisiejszego dzieje.

Pozwoliło się jednak tego, choć za wielkimi alterkacyami.

26 [2]).

Już przed samym wieczorem przyszedł od Króla J. Mci P. Brzeski z X. Tylickim z wielką częścią artykułów już przepisanych, które X. Tylicki czytał. Drugie jeszcze iż się prze krótkość czasu tak prędko przepisać nie mogły, prosi J. K. Mć i Ich Mci Panowie Senatorowie, abyście W. Mci dla dobrego Rpltej nocą tylko dzisiejszą darować Króla J. Mci raczyli, a jutro w czas przed południem artykuły gotowe będą i pod datą wczorajszą zamknione etc. A jeślibyście też W. Mci tego pozwolić nie chcieli, a raczej tak

[1]) *To, co tu następuje, w innych dyaryuszach podano dopiero pod 26 lutego, zob. str. 267.*
[2]) *Zapewne błędnie zamiast 27.*

Cz I z nizczym woleli odjechać, tedy W. Mci raczcie, chcecie-li, i dziś W. Mci Króla J. Mci żegnać, aczci się to przy świecach odprawować nie zwykło; nic w tym nie wątpiąc J. K. Mć, że W. Mci z nizczym takowym przyjść do J. K. Mci nie będziecie raczyli, czymby się J. K. Mć słusznie obrazić miał.

Zatym, jako już P. Brzeski odszedł, P. Kazimirski powiedział: ja jeden (jakoż i więcej rozumiem temu, że nas jest) pozwolić na to nie chcę ani mogę, gdy to widzę na oko, że z nas jawnie szydzą. I nie odżałuję tego, żem wczora Króla nie żegnał; bo patrzajcie, na co ciągną: aby się nam sześć niedziel wywierzgnąć mogli, a potym sejmowaćby tak długo chcieli, iżby się drugiemu sejm uprzykrzył i do domu by rad nie rad odjechać, bodaj nie na chromym, musiał, a tenby mię snadnie i drugiego przetrwał, coby mu podsypowano etc.

Na to rzekł P. Sędzia Kaliski: Nie łamie się constitutio o sześć niedzieloch tymi dwiema dnioma, gdyż się w nich nic nowego stanowić nie będzie ani stanowi, tylko tego czekamy i czekać będziemy, cochmy przed wyjściem sześci niedziel na górę Królowi J. Mci zgodnie podali.

Zatym P. Sędzia Halicki: Wejźrycie jedno W. Mci w rzeczy same i te urgentia negotia, które nas do tego prawie przymuszają i ciągną, abychmy dla tych kilku godzin tak rzeczy potrzebnych nie odbiegali, co nie prze co, inszego stałoby się, jedno przez jasny upór nasz. Wejźrycie W. Mci na bracią swą Pany Prusaki, Pany Wołyńce, wejźrycie W. Mci i na te, którzy exilium patiuntur dla Anspacha, wejźryjcie W. Mci i na to, jakie podziękowanie od braci swej odniesiem, gdy się z nizczem do nich wrócim, in his praesertim arduis Rpcae et libertatum nostrarum negotiis etc.

Co wszytko P. Kazimierskiemu w posłuch nie szedszy, rzekł furibundus: Szybalstwoć to wszytko Panowie. Atoli ja wstaję i oświadczam się P. Bogu i W. Mciom wszytkim, że ja już odjeżdżam, niewolej tej na bracią swą wieść nie chcę. Króla żegnać nie będę, ale owszem w grodziech wszytkich protestować się będę i na bracią zawołam, że się gwałt prawu pospolitemu dzieje i wolnościom. A W. Mci przez nas na nas nic nie stanowcie.

Z tym odszedł z kilkanaście inszych. Czego P. Marszałek nasz z nami wszytkimi, co nas zostało, z żałością wielką używając, napominanie do nas uczynił, abychmy jutro tu się zjechawszy do całowania ręki Króla J. Mci szli, wzgardy tej Panu swemu nie czyniąc etc.

27 [1]).

Tandem zjechaliśmy się podług przyrzeczenia wczorajszego i chcieliśmy w czas Króla J. Mci pożegnać, jedno iż do nas się znowu przyłączyli; zaczym

[1]) *Według innych dyaryuszów powinno by tu być 28.*

kontencyi i dysputacyi siła urosło mało potrzebnych i tak się tymi alterka- Cz I
cyami dzień zwlók, żechmy aż przy świecoch Króla J. Mci żegnali etc.

Sejm walny Koronny w Warszawie Aº 1585. Cz II

Die 15.

Msza o Ś. Duchu; nic dalej nie było.

Die 16 Januarii.

Witali posłowie Króla J. Mci, od których witał Pękosławski, starosta Margenburski. J. Mć P. Kanclerz odpowiedział mu króciuchno; i dalej nic nie było, prosili jednak posłowie, aby się od tegoż dnia przecię sejm począł.

Die 17 Januarii.

Propozycya przez J. Mci P. Kanclerza była dość długiemi słowy. Powiedział naprzód, że w tej propozycyej od J. K. Mci podanej nic inszego J. K. Mć nie szuka, świadcząc Bogiem i sumnieniem, jeno dobrego Rpltej. Między temi są jedne interna, drugie externa. De externis około Moskwy wielka jest okazya. Król J. Mć jest promptus, bo przysiągł amissa recuperare. Commoda tamtej wojny, perpetua meditatio belli Turcici. Pobory odwodzą żeście wielkie dawali, ale się podług ordynacyej obracały, i iż się siła do tego Król J. Mć przyłożeli(!), pokaże się. Spomniał też o Inflanciech, aby nie zaniechali kosztu. De internis nie proponuje Król J. Mć nic, ale co się będzie zdało, gotów się z W. Mciami namawiać. Było spominanie o nie dosyć uczynieniu królewskim powinności swej; rad tu o tem słyszeć będzie Król J. Mć rozumiejąc, że mu to W. Mci przyłożycie. Na końcu winszowanie eventus conventus istius et rerum in illo gestarum.

Na tę propozycyą jako duchowni tak i świeccy wotowali.

A naprzód X. Arcybiskup Gnieźnieński:[1]) winszuje naprzód roku nowego Królowi J. Mci, ukazując jego beneficia erga Rpcam Polonam, ukazując też wdzięczność Polaków pro illius beneficiis, że ani poborów ani gardł nie litują.

Wotował też Pan Wojewoda Podolski, wzywał(?) króla, aby się severe nie obchodził z poddanymi; a prosząc, aby to króla nie obrażało,

[1]) *Słowa następujące aż do*: prawdę mówić *dopisane w Rkp. na marginesie.*

Cz II mówiąc: że »póki na tym stołku siedzę, zawsze muszę prawdę mówić, przyczem spomniał jakoby pół na Samuelis mortem, aby się odprawiło. Et sic consequenter insi panowie, aż ultimo P. Kanclerz.

Uczynił naprzód . . . .[1]) na tych, którzy spomnieli ten artykuł o Zborowskim, mieniąc się nie być pozwanym, a dalej tedy bez winy; ukazując że zawsze tak, jako dobremu senatorowi decebat, postępował sobie. Zaczem apostrofę do Króla uczynił, świadkiem go biorąc, jeśliżby co kiedy miał zaszkadzać komu u niego, zaczemby miał kto nań mieć nienawiść, i to, że częstokroć to, coś ty mnie dawał, jam dla podziału mimo się puszczał, ipse testis es. Służyłem Rpltej jako się godziło«. Przywiódł exemplum, jeśli jego złe consilium: abo kiedy Królowi radził, aby nie pozwalał na onę libertatem Riganom, żeby im wolno, kiedyby chcieli, rebellizować. Gdańszczanom radził cła nie puszczać, z którego wielki czynsz Regno. A z strony jego urzędu pieczętarskiego nic się suspectum nie pokazało etc. I siła innych exemplo boni senatoris przywiódł, jako de suscipiendo bello contra Moscum, które się z łaski bożej dobrze powiodło, igitur et nunc. A nawet jeśli się w czym odemnie nie dosyć stało a mogłoby się stać, pozwolił Królowi i te dygnitarstwa, od niego które ma et ab antecessoribus jego; »ojczyznę własną i tę suknią, w której jestem, pod moc twoję i rozsądek przypuszczam, ut satis illis fiat«. Przytoczył apophtegma onego filozofa, który dom kazał sobie budować, ze wszech stron okna, aby wszyscy widzieli, co czyni w domu etc. Niech wystąpi jeden tu w pośrodek, niech mi czem oczy zapluśnie etc. Przypomniał i o(!) to, że koło siebie ma roty etc. »nie dla tego, abym się bał zdrowia dać, ale abym się też miał dać tak rzezać, jako owieczka, absit« etc.

23 Januarii.

Instigator officii S. R. M. contra Zborowskie, którzy nie stanęli personaliter, i zdano ich. A tam insze potem kauzy criminales sądził Król J. Mć.

Wojewoda Sandomirski tego dnia odjechał.

24.

Skarżył się Stadnicki Stanisław przed posły i z Włodkową, że je P. Urowiecki dom wyłupił i w nocy najechał.

25 Januarii.

Zaś P. Urowiecki dawał o sobie sprawę przed Pany Posły, quod animo tam jechał i P. Boga biorąc na świadectwo powiedział, że ani sam brał ani rozkazał: jeśliby co w rozruchu zginęło, to non ex eius imperio druga: najachał z rozkazania P. Kanclerzowego a P. Kanclerz — J. K. Mci

[1]) *Słowo czy dwa słowa nieczytelne.* [2]) *Słowa:* druga *i t. d. dopisane na marginesie.*

Potem P. Starosta Przemyski wymawiał się też, gdyż namieniano [1]), żeby Cz II miał krzywdę tam czynić szlachcie jakiejsi i z strony sejmiku Wisniowskiego (!) przytoczył [2]).

Potym P. Marszałek Pękosławski obiecał im dać respons, ale nie zaraz. Z tym odeszli z izby poselskiej.

26 Januarii.

Zborowski Jan, kasztelan Gnieźnieński, przyszedł sam przed Króla J. Mci już po czwartym wołaniu imo prawo, aby stanęli przed J. K. Mcią. Potym mówił stojąc do Króla J. Mci. Summa jego przemowy: wymawiał bracią swą w tej kauzie, w której są pozwani, że się w tym nie czują i chcą dać o sobie sprawę sami. Uczynił exordium stąd: »że nie tylko mnie, któremu tego natura nie dała, ale i namędrszemu filozofowi w takim serdecznym żalu, jaki ja mam, będąc, słówby mu nie dostawało«. I powiedział, skąd ten żal: jedna ex falsa narratione de crimine laesae maiestatis in fratres, druga ex nece fratris. Prosił zatym Króla, aby im pozwolił, aby dawszy sprawę o sobie glejt im był dan. Dołożył dalej [3]) prawdziwie to powiedając, jako o sobie tak o nich, że nigdy przeciwko Królowi, Panu swemu a pomazańcowi bożemu, nic [4]) nie myśleli złego.

Zatym Król J. Mć zawołał do siebie P. Marszałka Opalińskiego, który przełożył nieskwapienie się J. K. Mci w tym, jako i przedtym, i opowiedział im od Króla pozwolenie dalsze, to jest do poniedziałku.

Prosili za Zborowskimi i posłowie wszyscy o glejt. Król J. Mć pozwolił go, ale taki, który będzie prawny [5]) przyrzekając im też zaopatrzenie jakiej commotiey (!?).

Potym J. Mć P. Kanclerz wstawszy, iż był P. Gnieźnieński nahaczył (?) acz nie expresse o Samuela, odpowiedział, że, com uczynił: »to słusznie i prawnie, tom zawsze gotów pokazać«.

W tym Gnieźnieński tak in genere rzekł: »Z Królem J. Mcią teraz sprawę mamy«. Zatym jeszcze więcej prosił o glejt P. Gnieźnieński.

Król J. Mć odpowiedział sam: »Quemadmodum dixi, concedemus salvum conductum, qui erit ex lege« [6]).

Tego dnia rozeszli się z rady.

[1]) Gdyż namieniano *dopisane nad wierszem.* [2]) *Sejmik generalny ruski w Sądowej Wiszni za pierwszem zwołaniem nie doszedł do skutku z powodu gwałtownej kłótni o mieszkanie pomiędzy Tomaszem Drohojowskim, starostą Przemyskim, stronnikiem Zamojskiego, a siostrzeńcami Zborowskich, Stadnickimi.* [3]) *Dopisano nad wierszem:* dołożył dalej. [4]) *Po* nic *słowo przekreślone, w ostatniej części przerobione na* nie. [5]) taki który — prawny *napisano na marginesie w miejsce wykreślonych w teksie kilku słów prawie nieczytelnych:* salva condicione aby zaś stanęli. [6]) *Pierwotnie stało w tekscie* concedimus, modo ut iterum compareant ipsi vocati, *co przekreślono, zmieniwszy* concedimus *na* concedemus, *a na marginesie dopisano słowa teraz stojące.*

Die 28 Januarii.

Cz II Przyszedszy do rady rzekł naprzód P. Marszałek Opaliński: Moja to jest rzecz kauzę tę odprawować, kiedy agitur de crimine laesae maiestatis, ale iżem nie jest prawny, zlecam instygatorowi J. K. Mci.

Zatym [1]) Pan Gnieźnieński jeszcze przedtym prosił, nim się to pocznie, Króla J. Mci o glejt, ale taki, jaki opisany w przywilejach jest od Króla Alexandra i Kaźmierza, to jest, aby był dan glejt do dwu miesięcy. Solwowano mu to, że ten przywilej był dany ante electionem, wszakże on potym to wszytko kassował post coronationem, co dał ante coronationem [2]); i żeby maiores consiliarii tylko sądzili, a nie Król J. Mć. Prosił zatym Króla Pan Gnieźnieński, aby kazał czytać przywileje te; i czytał X. Baranowski.

Potym była rada tajna i wotowało ich kilka, aby był dan glejt im. P. Kanclerz opowiedział gotowość swoję, skoro jeno J. K. Mci rozkazanie przystąpi.

Wywodził instygator Panu Gnieźnieńskiemu, że i prócz glejtu mogą oni odeść i wyniść etc., ale on przecie chciał takiego, jako w przywileju Alexandra Króla.

Przyniesiono potym już napisany ten salvum conductum. X. Tylicki i Król J. Mć tam się w radzie podpisał. Czytał potym X. Tylicki go, w którym te beli partikuły: quod liberum erit recedere parti neque cuiquam magistratui licebit eos captivare, quoad [3]) sententiae dabuntur et usque ad finalem sententiam; ale iż tam tego nie było włożono »durante securitate ad duos menses« [4]) nie chciał go P. Gnieźnieński przyjąć, ale zrazu prosił, aby według tego przywileju Alexandra to było włożono.

Otóż z pośrodka posłów wyrwał się P. Czarkowski(!) przywodząc Królowi to: »żeś nam poprzysiągł zachować libertates nasze, zachować je salvas et privilegia, a tak słuszna i prosimy, aby według tego przywileju był glejt«. Król J. Mć na te słowa: »żeś przysiągł zachować« rzekł: »hoc feci et faciam«.

Była potym rada po cichu przystąpiwszy się przed Króla. Potym Marszałek rzekł Opaliński: J. K. Mć nie chce dać inszego glejtu i tak, jeśli chcą, niechaj ten biorą.

P. Gnieźnieński potym, kiedy inaczej być nie może, prosił, aby jeśliż nie przez jutro, tedy wzdy do jutra dano im ad deliberandum, jeśli go będą mieli przyjąć abo nie. I koncedował tego Król J. Mć [5]). Wtym Pan Gnie-

[1]) *Tu następowały słowa:* instygator Rzeczycki, *przekreślone.* [2]) *Słowa od* solwowano *dotąd dopisane na marginesie.* [3]) *Naprzód napisano* donec, *a potem przekreśliwszy, zaraz w dalszym ciągu wiersza* quoad. [4]) *Przekreślono:* septimanas *i nad wierszem dano* menses *poprawiwszy* duas *na* duos. [5]) *Następują już tu słowa:* Zatym się rozeszli, *przekreślone, po których pisano dalej w tym samym wierszu.*

eński ukłonił się niziuchno dziękując J. K. Mci i zaraz wzniósł oczy ku gó- Cz II
, zalał się łzami i ucierał długo oczy.

Zatym się rozeszli.

Die 29 Januarii.

Naprzód P. Gnieźnieński[1]) oddał glejt P. Marszałkowi mówiąc, że nie taki, jakiego oni potrzebowali. Potym prosił o dylacyą do dwu niedziel; rej mu nie chciano pozwolić.

Potym Instygator Króla J. Mci chciał tego, aby sam personaliter P. ristop stanął, gdyż sam są argumenta takie, jako listy jego ręki i ci, ry in os dicent etc. Na to Niemojowski, jego prokurator, rzekł, że może procuratorem; na co się post vota zgodzili.

Prosił potym Niemojowski, żeby Król J. Mć sam nie sądził tej kauzy, ją podał do posłów. Na to instygator dowodził z statutu, że ma sam Król przy tej sprawie, a praecipue konstytucyą, którą uczynili ante adtum regis moderni, którą się obowiązali salutem et securitatem regiam endere etc.

Niemojowski potym contra instigatorem dowodził ex statuto, że rex sua benignitate causas has sądzić nie ma, quae attinent personam illius; iecał, że »póki nam prawa stawać będzie, póty tej kauzy bronić będziemy«. kiedy już inaczej być nie mogło, czytał instygator pozew na Christopha: bi Christophoro, quia tu saluti regiae insidias struens tamquam proditor riae etc.«. I kiedy przyszło do pierwszego argumentu, dwa[2]) listy ukazał o ręką pisany, do Samuela a drugi do Kozaków; ale to Król J. Mć do a odłożył i rozeszli się.

Die 30 Januarii.

Naprzód listy czytano Christophowe. Pirwszy do Samuela, w którym y te praecipue clausuli; jako Króla nominował: »rex, si hoc nomine dignus«; ym go Baalem nazywa »ten Baal« a P. Kanclerza bałwanem, że mu lue czynią cześć, jako bałwanowi jakiemu. Potym nazwał królewskie obiece łżywe: »łżywemi nas obietnicami karmi, nie mamy się tu czym bawić«. ym też tam było: »Węgierski pies«. — A tu instygator zatrzymał się i proaby salvis auribus Mtis Regiae wyrzekł to. — Król rzekł: Dicat. — P. Gnieźńskiego w tymże liście zowie smrodem, »Król go zowie nasz Zborowski«. też tam było: »iż się niebezpieczno zwierzać listowi, o onym, cośmy z sobą wili pod naszym gniazdem Zborowem na zielonej trawie, P. Marszałek Mci powie« etc.

[1]) *Naprzód było tu* prosił, *lecz zmazano to palcem i zaraz pisano dalej.* [2]) *W Rkp.* aby.

Cz II Potym kazał Marszałek pytać P. Gnieźnieńskiego, jeśli to Christophowa ręka. I ukazano mu list. P. Gnieźnieński rzekł, że: nie wiem, która by insza. I powtóre referendarz: jeśli zna abo nie; on z gniewem: ej jużcim powiedział, żeć tego.

Drugi list do Kozaków: Zacne rycerstwo i bracia namilsi etc.; w którym nie było nic takiego, telo(!) prosił ich, aby brata jego miłowali wiedząc o tym, żeśmy waszymi przyjaciółmi są[1]).

Potym powiedział instygator, że nie tylko z Kozaki, ale i z Moskwą miał koniuracyą i przysiągł na ewangelią Moskiewskiemu, że miał jego rzeczy forytować i wziął upominków siła. I zawołał Choińskiego, który zeznał oretenus wystąpiwszy, że będąc na dworze cesarskim przyjechał poseł Moskiewski i miał list do Christopha. Tam go spytał, gdzieby był Christoph. Powiedział mu, że nie wiem. On potym: »Wiem ci ja, nie takci się z mym panem był porozumiał, ale będzieć to wiedział jego pan«.

Potym wojewoda Sieracki, Łaski, wstał i mówił i powiedział, iż tu będąc w Warszawie na sejmie przyszedł do niego Samuel[2]) pytając go, jako się jego sprawa na dworze cesarskim odprawiła i rzekł, że mogłoby być lepiej etc.; »tego zatraciwszy mamy gotowego na granicy«. Odpowiedział mu, że »o tym ze mną nie mów, boć to przed Królem powiem«. A on: »A ja się zaprę«. »A chyba by tak«. I zaś rzekł: »A jako chcesz«. I zaraz to był odniósł Królowi J. Mci.

Czytał potym rekognicyą Gosławskiego, któryż powiedział, że go namawiał Samuel, aby z Bokzickim, co Kawkę zabili(!), o zdrowiu królewskim myśleli; i podał to im Samuel, żeby dobrze w łowie, kiedy owo z Ferensikiem jedzie, przy nim nie wiele; a mam czystego chłopa etc.; tedy go tam pożyjem.

Porudyński też dał recognicyą, że się go radził ten Gosławski i Boxicki, i jako ich od tego odwodził etc.

Czytał też list jednego mieszczanina z Derbtu[3]) do Króla, że był też na dworze cesarskim, jeszcze nim był mieszczaninem etc.[4]).

Powiedział też, że kiedy Król miał wjeżdżać na koronacyą, tedy miał zabić Króla z rusznice z Ciołkiem.

Potym prosił o dylacyą Niemojowski do dwu dni, powiedając, że się nie spodziewała strona takich argumentów, a tak o dylacyą do dwu dni,

[1]) *Ustęp* Drugi list *do* przyjaciółmi są *pisarz dyaryusza przekreślił, a kilka dalszych słów zupełnie zamazał, natomiast dopisał na to miejsce na marginesie ustęp poprzedzający:* Potym kazał *do* żeć tego. [2]) *Napisano było* Christoph, *po przekreśleniu dano nad tem* Samuel. [3]) *Pierwotnie było* mieszcz. siedmiogrockiej ziemie, *co przekreślił pisarz dyaryusza i dał nad wierszem:* z Derbthu. [4]) *Tu następuje miejsce próżne na kilka wierszy.*

prosił, aby były dane te listy i rekognicye na piśmie, aby się dostateczna Cz II
plica dała.

Potym wotowali Panowie, że niebezpieczno dawać listów.

Instygator czytał niektóre klausuli ex Oratione prima in Catilinam rzekł, że »widzi W. K. Mć, że Rzymianie nie tylko nie dawali do dwu dni lacyej, ale takiego tedy chowali i nie dopuszczali z zamku schodzić«.

I odłożono tę sprawę do jutra.

Die ultima Januarii.

Niemojowski począł mówić prosząc, aby delator certus był ukazany zaraz odpowiedał na te tam argumenta instygatorowe: że co się tknie go mieszczanina z Derbtu, to człek jest vilis, nie godzi mu się dawać testimonium na ślachcica.

W tym mu rzekł instygator: Mciwy Królu, a kiedy co chłop powie na pana, ergo już to nie ważna? i nie takby zawsze miało być.

Odpowiedział P. Gnieźnieński: P. Instygatorze, co przyrównować mię y W. M.[1]) możesz do chłopa prostego, bom ślachcic uczciwy.

Potym Niemojowski zaś rzekł: Expressum criminem (!) laesae maiesta- w prawie Polskim, non volumus nisi factum. U nas Polaków, Mciwy Królu, dy mnie uczciwemu co kto w tył mówi, nie mam się obejźrzeć. Regium bene facere et male audiri. Na list P. Christophów odpowiedział, że się że trafić ręka na rękę; i przywiódł Dymideckiego pisarza, który rękę królewską wykonterfetował. Potym prosił, że jest vir bonae famae, który się brać ad evasionem iuris, prosi, aby mógł mieć ewazyą.

Potym P. Gnieźnieński jął mówić powiadając, że to być może, żeby Christoph miał co mówić przed P. Łaskim z swej fantazyej, widząc nie takiej baczności u Króla J. Mci braty swe, jako się spodziewał, ale żeby ał de salute regia myślić, to nigdy nie jest: czego juramentem gotowem twierdzić i z każdym nieprzyjacielem o to czynić jestem gotów, by mi niej nie stało, tedy garścią. Nie tajneć są posługi nasze W. K. Mci, za rymi nie przystoi nam do tego przyść. Co się tknie tam onych obiec nazwanych niesłownemi, to się na mię rozumie, gdyżem mu ja obiecu- zawsze łąskę W. K. Mci do tegom go wiódł, aby się służbami W. K. i bawił. Co się dotycze, że tam było w liście: »cośmy się zmawiali pod szym gniazdem Zborowem na zielonej trawie«, to W. K. Mci powiadam d sumieniem, że się zmawiali jechać do cudzej ziemie i wybrawszy Kotów co celniejszych jechać na Maltę. Przypomniał też to, że kiedym podał P. Christophowi,[2]) że był blizko łaski królewskiej i Samuel blizko prze-

[1]) *Bardzo nieczytelne i nie pewny sens.* [2]) *W Rkp:* że kiedym powiadał P. *dalej wyraz azany i dopiero drugi raz:* że kiedym powiadał P. Christophowi.

Cz II przejednania strony, targnął się był nań Christoph i w gniewie się rozjed
»Z strony Wojtaszka, Mciwy Królu, jaki to był człowiek, poślij jeno W.
Mć do Bernardynów i do P. Maryi kościoła w Krakowie, tam się W.
Mć wywiesz; bo był pierwej ewangelikiem«.

Potym na P. Łaskiego powieść odpowiedział, że czytał list od P. L
skiego, co pisał i do Samuela i do P. Wissogrockiego; w których pod p
sięgą powiadał, że nic takiego na pany Zborowskie przed J. K. Mcią
powiadał.

Na to, co Moskiewskiemu przysiągł służyć mu, Mciwy Królu, to
bratu memu wolno, póki był jeszcze poddaństwa W. K. Mci nie uczy
i znam się do tego, że miał list od Moskiewskiego i miał wywieść mu
pewną ludzi, ale żeby co miał contra salutem regiam myślić, to nigdy nie by

A tu jął płacząc mówić: Mciwy Królu, prawać nie umiem, bom się
nie uczył. Do samego miłosierdzia W. K. Mci się uciekamy i prosimy,
W. K. Mć, jeśliż nie na zasługi przodków mych, domu mego, nie dla
ale dla tych, którzy się w domu naszym rozrodzili, których tu po
stronach W. K. Mci siedzi nie mało, tak się w tej kauzie obszedł, jako
wielka (!) łaskawość i baczenie na upadłe ludzie potrzebuje [1]).

Potym instygator jął mówić. Na owo, co rzekł Niemojowski, że exp
sum crimen laesae maiestatis non volumus nisi factum, odpowiedział, że
solum factum hostis, sed et propositum odisse debemus; i przywiódł caesa
Romanorum kilku exempla i sententias. Na to mu Niemojowski respo
P. Instygatorze, nic wam po tych cesarskich praw przytaczaniu; mamy
swe prawa Polskie, których nasi przodkowie krew swoję przelewając
pana swego dostali. I obrócił się do Króla: Mciwy Królu, prosimy,
strona wedla prawa Polskiego od W. K. Mci była sądzona. Bierze się str
do ewazyej, prosi abyś ją W. K. Mć stronie skazał. A zaśby to była
słychana, Mciwy Królu, aby strona od osoby W. K. Mci miała być kon
kowana? dla P. Boga nie raczże W. K. Mć tego po sobie uznać, dopuścić

Potym instygator jął mówić [2]) i strofować go z tej jego audacyej
wiadając, że się P. Niemojowskiego fantazyej nie podoba to, że się wed
prawa postępuje.

Niemojowski zatym odpowiedział: P. Instygatorze, nie trzeba mnie
chować (!), wiedząc ludzie uczciwi moje merita in Rpcam, bom ci ja
niż W. Mć. Nie masz, nie masz, Mciwi Panowie, cnoty, suche lata nast
cnota wygorzała. Ale do pana: Prosi strona, Mciwy Królu, abyś W.
Mć stronie dopuścił się ad evasionem brać. Dalej nie wiem, co

[1]) *Cały ten ustęp od* A tu jął *dopisany drobniej na marginesie.* [2]) *Tu następuje kilka*
Suche lata nastały *itd.* (*nieczytelnie*), *które pisarz dyaryusza przekreślił i zaraz dalej w tym*
szu pisał. [3]) *Znów napisano tu:* Mciwy Królu *i zaraz przekreślono.*

ówić.....[1]) rzekł do prokuratorów swych: Mówcie wy Panowie, boście wy Cz 11
e orsi[2]).

Kazano zatym wszytkim wyniść, którzy do rady nie należą. I wotować częli i wnet potym ruszył się Król z rady.

Die 1 Februarii[3]).

---

t Pana Radoszowskiego, podkomorzego Wieluńskiego, o sejmie Warszawskim O in Anno 1585 i strony sprawy Panów Zborowskich z Królem Stefanem.

Mój wielce łaskawy Panie Budziński!

Pilnie powolne przyjacielskie służby swoje zalecam do łaski W. Mci; icium amici wykonywając oznajmuję, co się sam dzieje.

Propozycye były o tym. Naprzód externae: obronę od Turka namaać, który acz chcąc być od Króla J. Mci ubłagan z strony Thehiniey ustoszenia, jednak cum ea protestatione, że gdzieby mu co jeszcze od podnych Króla J. Mci wyrządzono, przymierza dzierżeć nie chce. Otóż teraz ieżo nowinę[1]) przyniesiono, że Niżowcy Oczaków spalili; jednak iż jeszcze ojny z Persem, którą dokończywać przysiągł, nie skończył, mniej się go ć trzeba, lecz po skończeniu wojny Perskiej do nas pewnie umyślił; a iż Niżowcy draźnią, jakoby je poskromić. Obronę od Tatar, ażeby Ukrainy dolskiej pomknąć i zamków nabudować. Okazya jest do opanowania mie Moskiewskiej dla rozerwania w Moskwie i przychylności wielkiej ku rólowi J. Mci, o której człowiek jeden zacny, który sam do K. J. Mci przyeżał, powieda. W ziemi Inflantskiej jakiby rząd uczynić. Biskupstwo Kurnskie król Duński Królowi J. Mci puszcza za złotych 30,000.

Internae: wszytko cośmy rozumieli Rpltej naszej potrzebnego, Król J. ć dla nas uczynić chce. Pozwy zadworne generali decreto znieść się dearuje i trybunał wcale zachować. Kompozycyą na tym sejmie radby skońył i od niej sejm zacząćby chciał.

Na te propozycye wotowali Panowie trzy dni całe. Niebezpieczeńwa zdrowia Pańskiego w propozycyej acz nie wspomniano, jednak Pawie w wociech swoich tego nie przemilczeli, a był-liby kto takowy, żeby ł przystojnie karan, prosili, sin secus, ażeby delator impune nie odchodził.

[1]) *Słowo jedno zatarte i nieczytelne.* [2]) *t. j. nie zaczęli jeszcze.* [3]) *Tu się przerywa dyaisz; reszta strony niezapisana, dalsze karty, także próżne, dziś wycięte.* [1]) *W Rkp.* wojnę.

O J. Mć P. Szopski, kasztelan Inowłodzki, sam tylko powiedział, że takowe niechęci u nas w Polsce między panem a poddanymi nie są nowiną, bywały wszak i przedtem, co się znaczy z przywileju króla Aleksandra, który acz po śmierci Augusta króla nam pokazano, jednak dekretu żadnego o tym nie masz, aby kiedy in eo passu sądzeni być mieli, bo mądra Rada a święci senatorowie strzegli tego zawsze, aby nigdy Pana z poddanemi nie puszczali w szranki.

Potem powstawszy z miejsca swojego prosił Panów Senatorów, aby i oni temu zabieżeli a nie puszczali Pana z poddanemi w szranki.

Die 19 Januarii.

Panowie Zborowscy przyjechali i położyli się z ludźmi swojemi od Warszawy półtory mile.

W poniedziałek die 21 Januarii.

Przysłał do nas list Pan Marszałek nadworny, opowiedając nam przyjazd swój i brata swojego i to, że są gotowi Królowi J. Mci dać sprawę o sobie i niewinność pokazać, prosząc przytem nas jako braciej, żebyśmy im securitatem przyjechania i odjechania obmyślili, a jeśliżebyśmy glejt potrzebny baczyli, żebyśmy im go u Króla J. Mci uprosiwszy posłali. Około glejtu tego namawiając dzień cały strawiliśmy; jedni dać, drudzy nie, mówili; były racye pro et contra nie małe. Mówili jedni, że gdzieby się pokazali być winnymi, musiałby się albo glejt albo dekret Króla J. Mci padać(!), a też więtsze jest prawo i ważniejsze, które poprzysiągł Król: neminem captivabimus nisi iure victum, aniżeli glejt. Mówiliśmy drudzy, że się oni u nas glejtu upornie nie domagają i owszem na wolą to wam, braci swojej, przypuszczają; i my, gdybyśmy tu tak wielkiego orszaku ludzi cudzoziemskich nie baczyli, rozumielibyśmy, że żadnej securitatem im obmyślać nie trzeba, bo(!) braciej swojej, ludzi poczciwych, z których każdy sam na się i na dom swój pomniąc tumultu szkodliwego nie uczyni, ani W. Mci też jako stróże praw koronnych wespołek z Pany Senatorami nie dopuścilibyście im w niewinności vim afferre; lecz in tanta frequentia extraneorum militum i W. Mci i Panowie i(!) nie podołalibyście ich odjąć, a strzeż Boże, gdyby do rozruchu przyszło, żebyśmy się i my tu w tej izbie spokojnie nie wysiedzieli albo i gospody z rzeczami naszemi innym in praedam nie przyszły. Ale niechby Król J. Mć i Panowie wszyscy i każdy, któryby extraneum militem vel cuiuscunque nationis peditem miał, precz stąd dla spokojniejszego skończenia tej sprawy i dla tańszego skupowania nam potrzeb odesłali. Na to maior pars przyzwolić nie chcieli.

P. Ossoliński też potem, ziemie Sendomierskiej poseł, deklarował się

Panów Zborowskich, że gdyż się to W. Mciom nie zda, i oni się tego 0
domagają, tylko żebyście W. Mci przyjazdem ich obrażać się nie ra-
yli, proszą. Utcunque nie jest rzecz podobna, żeby się oni gwałtowi, gdyby
im uczynić chciano, odjąć mieli, bo około zamku, w budach, w piwnicach,
sklepach, w izbach, gdzie spokojnie siadali, hajduków pełno, a gdyby do
dzenia tej sprawy przyszło, byliby drudzy i nad izbą sądową na górze,
ąd łacno, gdyby im kazano, do sądowej izby wpaśćby mogli.

Jest, słyszę, hajduków tych, co w zamku bywają około Króla, kilka-
aście set a każdy z ruśnicą gotową. Zborowskich z ruśnicami do zamku
e puszczą, a choćby im nie broniono, wjachać się im nie godzi, bo prawo
roni tego et merito. Wszakoż oni, by ich też dobrze i największy orszak
zamek wjechał, bez ruśnic wiolencyej, gdyby im ją czynić chciano (czego
nie rozumiem), tak wielkiej liczbie strzelano obronićby się nie podołali.

A die 25 ad 26 Januarii.

Kusili jednania, które ex quibus rationibus nie doszło, wiedzieć nie
ogę.

Die 26 Januarii.

Rano przyszedł do izby poselskiej Pan Gnieźnieński a tegoż dnia miała
yć sprawa Panów Zborowskich i prosił płaczliwie, abyśmy securitatem
raciej jego, jakoby oni przyść i odyść wolno od tej sprawy mogli, obmyślili.

W tym też Król J. Mć do nas przysłać raczył, opowiedając nam, że
a tej sprawie zasiadł, która się niebezpieczności zdrowia jego dotycze; je-
libyśmy wszyscy tej sprawie się przysłuchać bądź pewne osoby do niej (l)
przysłuchania posłać chcieli, Król na nas czeka. Prędkośmy się zgodzili
ść wszyscy, jednak żeśmy się jeszcze de securitate Panów Zborowskich
mówiąc zabawili, posłaliśmy do Króla J. Mci prosząc, aby mało J. K. Mć
nas poczekać raczył. Zleciliśmy potem P. Pękosławskiemu, Marszałkowi
swemu, dziękować J. K. Mci, iż J. K. Mć nas do tego aktu, który afficit
totam Rpcam, wezwać raczył, albowiem zdrowie Króla J. Mci jest salus to-
tius Rpcae nostrae. A potym po kontrowersyach, gdyby się były odpra-
wiły z obu stron, tak od instygatora Króla J. Mci jako też od Panów Zbo-
rowskich, miał prosić Króla J. Mci od nas, żeby Król J. Mć i J. Mci Pa-
nowie Senatorowie te kontrowersye u siebie dobrze uważać i one in delibera-
tione u siebie aż do poniedziałku mieć raczyli, my także w swojej izbie
o tym mówić będziemy, a Panowie Zborowscy też żeby aż do namówienia
dekretu wolno do stanowiska swego odjechać mogli.

Z tym tak potym szliśmy do Króla J. Mci wszyscy. Zastaliśmy tam
już Pana Gnieźnieńskiego, a on żałośnie przypomina Królowi J. Mci tę
sprawę, którą J. K. Mć z nim miewać raczył i rozmawiać de securitate

O vitae suae. Przypomniał żal swój wielki, jaki stąd miał, gdy go J. K. M[ć] w tej mierze wiadomym uczynić raczył, że tak bracia jego wszyscy tr[zej] byli do Króla J. Mci odniesieni. I powiedział: żeś mię w tej mierze też sam Król J. Mć cieszyć raczył; do których gdym potym pisał, wszyscy w jeden sens prawie, chociaj (!) różnie byli od siebie w kilkadziesiąt mil, odpisali wydawając sprawę tę od(!) niewinności swojej. Z listów ich ucieszonym był bardzo i szedłem z niemi do W. K. Mci prosząc, abyś W. K. Mci onych do dania sprawy o sobie przypuścić i czas, gdyby to być miało, naznaczyć raczył. W. K. Mć powiedzieć raczył, że się o tym na konwokacyej Lubelskiej z pewnymi przyjacioły swoimi rozmówić umyślał. Wtem co jednego nieszczęśliwego brata mego przed konwokacyą potkało, tego ja tu przypominać nie chcę, abym spraw nie ostrzył, to tylko przypominam, że bracia moi gotowi byli zawsze bez pozwu W. K. Mci dać sprawę o sobie; i miałem tę obietnicę od W. K. Mci, żeś W. K. Mć w tej mierze zelżywości domu mojego ochronić a onych bez prawa miłościwie do dania sprawy o sobie przypuścić obiecać był raczył. A iż już na ten sztych mnie bardzo żałośny braciej mojej przyszło, tedy proszę W. K. Mci, swego Miłościwego Pana, żebyś im W. K. Mć glejt wolnego przyjechania i odjechania od sprawy dać raczył.

Potym P. Marszałek Wielki Koronny od Króla J. Mci powiedzieć raczył: Pamięta dobrze J. K. Mć, Panie Gnieźnieński, że to wszytko tak było, jako W. Mć przypominać raczysz, że się J. K. Mć skwapiać nie raczył na bracią W. Mci; lecz iż jeden z nich P. Krzysztof na sejmiku Proszowskim minus iuste Króla J. Mci wspomniał, sprawy J. K. Mci nicował, podawając J. K. Mć do rycerstwa, żeby wiele przeciwko przysiędze swojej czynić et in tyrannide wolnemu narodowi Polskiemu panować miał, concitando turbam województwa onego, żeby nie przez posły, ale wszyscy tumultuose ten sejm odprawować przyjechali, zaczym J. K. Mć lacessitus iniuria pozwać raczył, chcąc to pokazać, że nie J. K. Mć tym, którzy się krzywdę od J. K. Mci mieć mienią, ale ci sami Królowi J. Mci nie są prawi.

Zatym Panowie przystąpili się do K. J. Mci namawiać, jeśliże im glejt ma być dan albo nie. I zabawili się około Króla stojąc na tym chwilę dobrą; a gdy się nie zgodzili, rzekł Król J. Mć do Pana Gnieznieńskiego, aby ten statut Królowi J. Mci, podług którego glejtu się domawia, pokazał. Pan Gnieźnieński pokazał statuta trzy: jeden Casimiri Magni Visliciae, drugi Joannis Alberti, trzeci Alexandri, które są w statucie Herburta, de salvo conductu. Przypomniał też przywilej Alexandra króla, który nam dopiero po śmierci Augusta króla pokazano; podług tego przywileju prosił salvum conductum. Podług statutów, wyżej namienionych, żeby glejt miał być dan, nie zgodzili się Panowie. Przywileju też Alexandrowego iż nie pokazano, o nim mówić próżno. Jednak J. K. Mć sam ustnie deklarować się raczył,

e jeśli się to zda Panom Senatorom koronnym, J. K. Mć glejtu odmawiać 0
ie raczy.

Gdy się potym one sprawy tak mieszały do effektu nie przychodząc, wystąpiwszy P. Pękosławski, marszałek nasz poselski, powiedział: Najjaśniejszy i Miłościwy Królu, Panie nasz Miłościwy, to co mi jest zlecono od Panów Posłów ziemskich, bym był po odprawieniu kontrowersyi instigatora W. K. Mci i Panów Zborowskich do uszu W. K. Mci, naszego Miłościwego Pana, odniósł, to teraz już czasowi, który jest najdroższy, abyśmy go darmo nie trawili, dogadzając anticipować muszę. Proszą Panowie Posłowie ziemscy W. K. Mci, naszego Miłościwego Pana, żebyś W. K. Mć kontrowersye z obu stron, to jest instigatora W. K. Mci i Panów Zborowskich, przesłyszawszy tę sprawę, która jest wielka, in deliberatione u siebie aż do poniedziałku mieć raczył, my też interea temporis o niej mówić będziemy w swojej izbie, a Panowie Zborowscy żeby tu teraz secure przyjechać i potym także stąd wolno do stanowiska swego odjachać mogli.

Czego Król J. Mć zaraz pozwolić raczył, a iż się już było spóźniło, tedy do poniedziałku to jest ad **28 Januarii** te sprawę odłożyć raczył.

Die suprascripta.

Gdyśmy do tej sprawy na górę przyszli, znowu J. Mć Pan Gnieźnieński o glejt braciej Króla J. Mci prosił, pokazując przywilej Alexandri electi regis, że to Król J. Mć uczynić jest powinien. Zatym Król J. Mć rozkazał napisać glejt, że mają być securi w przyjechaniu i odjechaniu od tej sprawy usque ad promulgationem definitivae sententiae. Pan Gnieźnieński do dwu miesięcy prosił, na co Panom Senatorom wotować kazano; nie zgodzili się, zaczym Król J. Mć powiedział, że nad powinność z prawa ex benignitate sua regia takowego glejtu pozwala.

J. Mć Pan Gnieźnieński potym prosił Króla J. Mci, ażeby tę sprawę, nie mogło-li być przez jutro, tedy aby do jutra odłożyć raczył, zaczym ja glejt ten takowy braciej pokażę, jeśliże na nim przestać będą chcieli. Król J. Mć zatem do jutra t. j. ad diem 29 Januarii odłożyć raczył.

Die 29 Januarii.

Gdy Król J. Mć na tej sprawie zasiadł, nie raczył nas do niej przyzwać; o czym my dowiedziawszy się posłaliśmy kilku ex medio sui do J. K. Mci, aby się z tą sprawą aż do przyścia naszego zatrzymać raczył, gdyż nam też przy[1]) niej być i onej się przysłuchać należy. W ten czas tam, gdy bracia z koła naszego przyszli, była już kontrowersya, jeśliże to jest perso-

[1]) *W Rkp.* przez.

O nalis actus nec ne; naleziono, że nie jest personalis, a zatem P. Krzysztof Zborowski precz odjechał.

Rozkazał do nas Król J. Mć, że nam przy niej być nie broni i miejsce nam uczyniono. Zleciwszy P. Marszałkowi swojemu uczynić przemowę do Króla J. Mci i do Panów Senatorów, ażeby J. K. Mć tę sprawę także i Panowie Senatorowie przed się biorąc raczyli się podług praw i przywilejów wolności naszych zachować et determinationem jej nie czynić, ażbyśmy się w tej mierze pierwej my posłowie cum senatoribus rozmówili, poszliśmy na górę. P. Marszałek nasz przemowę, ut supra, uczynił. A iż przed przyściem naszym P. Jakób Niemojowski strony pp. Zborowskich będąc, bo prokuratora żadną miarą dostać nie mogli, excipując się de foro prosił Króla J. Mci, żeby od tej sprawy supersedował: — gdyż podług przywileju Alexandra króla sami Panowie Senatorowie w tej sprawie decyzyą czynić mają, bo J. K. Mć aktorem będąc sam sędzią sprawy tej być nie może; k'temu i to przytoczył, że ta sprawa bez posłów ziemskich sądzona być nie ma: — zastaliśmy a Panowie już wotują na to. Oprócz P. Wojewody Poznańskiego wszyscy się zgodzili, że Król J. Mć sam tę sprawę sądzić ma, inferując konstytucyą coronationis Króla J. Mci dzisiejszego, gdzie stoi napisano: że Król do jednej sentencyi senatores przywodzić ma. I powiedają: posteriora derogant prioribus, ta konstytucya jest w prawdzie i potrzebnie uczyniona; ale gdy Król J. Mć poddane swoje sądzić będzie, zachować się podług niej ma, non autem sam się z niemi sądząc; której konstytucyej na koronacyej jest mens takowa, że do takowych sentencyej przywodzić Król senatory powinien, któreby się z prawem, wolnościami pospolitymi i z wielkim pożytkiem Rpltej pokazowały a któreby wolnościom, prawom i swobodom wszytkim państwom nadanym przeciwne nie były. W wociech swoich tego też dołożyli wszyscy, że Panowie Posłowie ziemscy do sądzenia tej sprawy nie należą, sam tylko P. Wojewoda Poznański przy dobrym a mądrym votum swoim został.

Gdy forum et competentem judicem Króla J. Mci naleziono, P. Niemojowski burzył pozew z tej miary, że weń verba criminalia nakładziono, proditorem patriae citatum, chociaż jeszcze nie jest iure victus, nazwano, pokazując statut albo dekret Zygmunta króla inter Kołaczkowski et Strzałkowski in vim statuti uczyniony, którym verba criminalia w pozew kłaść zabroniono. Naleziono pozew być dobry. Powiedział potym P. Niemojowski, że w tej sprawie, P. Instygatorze, już dalej bez delatora postępować nie możesz, a tak chcę delatora widzieć. Instygator powiedział, że tej exceptyej praepostero ordine używasz; pierwej się tego domagać miał, aniżeli pozew burzyć.

Uczyniono dekret, że w tej sprawie instygator bez delatora postępować może. A zatym iż był wieczór ad diem 30 Januarii odłożono tę sprawę.

Die 30 Januarii.

Nimeśmy do Króla na górę w tej sprawie poszli, zleciliśmy P. Przyjemskiemu, staroście Konińskiemu, przemowę do Króla J. Mci i Panów Rad uczynić, żeby pamiętali na prawa, przywileje i wolności nasze, tę sprawę Panów Zborowskich sadząc, a iżeby instygator W. K. Mci nic w niej bez delatora postępować nie mógł. Co gdy uczynił P. Starosta Koniński, odpowiedział nam Król J. Mć przez P. Kanclerza, że jako zawsze, tak i teraz tę sprawę sądząc Król J. Mć na pilnej pieczy prawa i wolności W. Mci mieć będzie. Z strony delatora nic nam nie odpowiedziano, o którego nam wiele idzie, bo successu temporis, gdy delatora nie będzie trzeba, wiele ich będzie moc pozywać niewinnie, a chociaż wolnym uczynią a citatione et causa, ale strach i nakład kto nagrodzi potem inculpato?

Przystąpiły potym strony z sobą ad negotium principale. Pokazał instygator list P. Krzysztofa Zborowskiego ręką własną de data a. 1583 do P. Samuela Zborowskiego pisany; w którym liście najszkodliwsze capita, które instygator contra partem citatam bierze, te są: »Z królem, si hoc nomine dignus, jako stoimy i czego się spodziewać mamy; — żałuję, że cyfer, przez którebyśmy się z sobą porozumiewali, nie mam. Doloso cantu jako sirenae mendaciis suis od posług Pana mojego mnie odwieść i do swoich przyciągnąć chcieli. Levitatem et inprudentiam ich parcendo [1]) odpowiedziałem im, że dokąd braciej swej nie uznam uspokojonymi w krzywdach ich, które mają, ja tu sobie nic obiecować nie mogę«. Baalem i Satrapą króla nazwał. »Uzna zły człowiek, że się we zły czas zębem swoim psiem na nas targnął«. Brata swojego, Pana Gnieźnieńskiego, w liście tym Judaszem, kujonem zowie, mianując go być wszytkiego królewskim, kanclerskim »a tego im też, żeby nas rozerwali, potrzeba«.

Przepis listu do Kozaków Niżowych, do których Pan Marszałek z P. Krzysztofem pisać mieli, czytali; w którym nic inszego nie jest, tylko, że vinculum amicitiae z nimi mieć sobie życzą, »co jako nam, tak i wam za czasem nie zawadzi«.

Jest też tam w tym liście, że »one consilia nasze na trawie Zborowskiej u siebie dobrze chowam«. Po przeczytaniu listu tego czytał potym Instygator explikacyą tegoż listu na piąci arkuszach podobno napisaną. Potem powiedział, że i to się W. K. Mć przypomnieć może, że ex eodem ternario numero (ternarium numerum trzech Panów Zborowskich zwał) sub interregno tenże do W. K. Mci do Siedmigrodzkiej ziemie przyjechawszy wziął 20,000 złotych czerwonych, a obiecawszy tu W. K. Mci służyć, jechał do cesarza i tam przy posłach od Rpltej posłanych przeciwko

[1]) *Tak jest w Rkp.* O *i tak zapewne Radoszowski napisał; w liście K. Zborowskiego jest:* lev. eorum et impudentiam carpendo.

O W. K. Mci, już Panu koronowanemu, i przeciwko Rpltej mówił. List te jednego Inflanta z Derpu czytano, ktory dawa świadectwo o tym, że był gdy P. Krzysztof Zborowski posłowi Kniazia Moskiewskiego przysięgał w Lubku i od niego tysiąc talerów wziął. Ten Inflant był tłumaczem wtenczas u tego posła Moskiewskiego. O co gdy P. Piotra Chojeńskiego pytano, bo był pozwan ad producendum testimonium, powiedział, iż przy tym nie był, »ale od posła tego słyszałem, gdy się nam uskarżał, że się w obietnicy swojej kniaziowi nie ziścił i o tym pośle samym, żeby go był pojmać mógł, myślił«. Historye Rzymskie też in senatu de Catilina czytano przy mowie instygatorowej.

Po długich mowach instygatorowych powiedział P. Niemojowski: Iż to są wielkie rzeczy i siła pisma tu instygator czytał rozmyślnie pisanego, tedy strona prosi W. K. Mci, żebyś jej też W. K. Mć raczył uczynić dilacyej i pisma tego, które czytano, aby też ona na wszytkie obiecta dostateczną sprawę o sobie dać mogła W. K. Mci.

Mało co Panowie concessibilem dilationem rozumieli, wszakoż Król J. Mć do jutra tj. ad diem ultimum Januarii jej pozwolił, wprzód J. M. Pana Gnieźnieńskiego spytawszy, jeśliże to zna, jest-li ręka i pieczęć własna P. Krzysztofa; który powiedział, że inaczej nie rozumiem, jedno że jest pieczęć i ręka jego własna.

Było przytoczonych siła testimonii przeciwko P. Samuelowi nieboszczykowi, że myślił o zdrowiu Króla J. Mci; byli i świadkowie astantes ad testimonia parati i P. Wojewoda Sieradzki też to powiedział, że z nim o tym nieboszczyk mówił, czego zaraz Królowi J. Mci oznajmić nie zaniechał. Czytano też i wyznanie jego przed śmiercią, że na bracią, P. Marszałka i P. Krzysztofa, narzekać miał i de vita principis pomyśliwał; od którego tam na ten czas nikt kontrowersyej nie czynił. To, jako baczę, serca ludzkie od familii tej odrażając czyniono.

Ultima Januarii.

P. Niemojowski do sprawy przyszedszy powiedział, że, P. Instygatorze, w tej sprawie bez delatora postępować nie możesz. W pozwie zadane są stronie mojej trzy rzeczy: 1) że machinatus est in vitam principis, 2) addixisti operam duci Moschorum, 3) listy wszytkie contra Mtem Regiam. Dowody w takowym akcie mają być clariora luce meridiana, a tu na tym liście tylko probabilia wszytkie; które gdyby mi interpretować przyszło, nie zostałby w niwczym winnym, ale jako mi to z prawa nie przydzie, tak tego nie potrzebuję. Te probacye instygator wziął z praw cesarskich, nos autem non habemus caesarem, nisi regem, nullumque codicem, nisi legem. Listy u nas nikt nic dowodzić nie może i by też dobrze imo bok mój idąc kto mówił co mnie contrarium, nie winienem mu się sprawować. Verba enim in utram-

que partem, (!) ut ab exemplis Król Stary Zygmunt mawiał: Regium est male audire, cum tu benefeceris. P. Instygator nic nie dowiódł, citatus vult evadere contenta citationis.

Potem Pan Gnieźnieński powiedział: Wczora byłem pytan od X. Referendarza imieniem W. K. Mci, jeśliże owo jest list ręki brata mego własnej; jakom zawsze mówił, tak i teraz powiadam, że mniemam, że to jest ręka brata mojego własna. Ale zaś wiedzieć i pomnieć W. K. Mć raczysz Dymideckiego [1]), który sobie był rękę W. K. Mci konterfetował, żeś jej W. K. Mć od swojej ledwo rozeznać raczył. W liście oto tym rozumiem, że nie W. K. Mć, ale mnie z P. Kanclerzem, którym go też tu przy W. K. Mci obierać (!) chciał, wspomina. Nizowców wojsko przeciwko W. K. Mci byłoby mało, jeśliże też in conspirationem vitae W. K. Mci, byłoby wiele, bo zdrada w wielkiej liczbie zataić się nie może. Ale brat mój dla potrzeb swoich własnych, oglądając się na przyjacioły Pana Przemyskiego nieboszczyka [2]), onych szanował, z niemi w pola chadzał i do potrzeb swoich je za pieniądze swoje zwodził, gdyżeśmy my bracia byli odlegli mieszkaniem swojem od niego i ratować nam go w potrzebach bywało trudno. Z strony przysięgi Moskiewskiemu, tej nigdy nie uczynił; był wprawdzie obietnicami kniazia Moskiewskiego do posług jego trochę nachylony, że mu miał ludzi wywieść z Niemiec, ale nie przeciwko [3]) W. K. Mci. O tym, gdy brata, P. Wojewodę Krakowskiego nieboszczyka, i P. Marszałka Nadwornego wiadomem uczynił, zaraz to W. K. Mci oznajmili, jemu tego nie chwaląc i aby tego zaniechał jako bracia starsi rozkazując; i zaniechał. — Ten tłumacz z Derpu iż świadczy, żeby przy nim posłowi Moskiewskiemu przysięgać miał: pospolicie, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, człowiek rycerski każdy więcej koniowi z chodu dobrego doświadczonemu, także i myśliwiec psu gniazda dobrego dufa aniżeli niedoświadczonemu i niewiadomemu. W tem Derpie, bom w Inflanciech siła wieku swojego przepędził, są ludzie rozmaitych narodów i małej wiary. Dom mój, da Pan Bóg, jest poczciwy i takowy, ktory z przodków swoich zawsze statecznie Panom swoim dodzierżawał wiary; raczże W. K. Mć, Mój Miłościwy Pan, mnie więcej aniżeli temu człowiekowi niewiadomemu wierzyć. Przysięgę W. K. Mci, Panu swojemu, rad za brata swojego, że on tego nie winien, co nań ten Inflant mieni. — Płaczliwie rzewno potym mówił: żeć jeszcze z łaski Bożej nie jest tak wielka chudoba w domu moim, aby dla tysiąca talerów Pany swoje zdradzać mieli. Proszę cię pokornie Pana swego, zmiłuj się nademną i nad potomstwem mojem a nie kładź tej wiecznej (a żadnym sposobem do zniesienia niepodobnej) zmazy na dom mój.

[1]) *W Rkp.* do Mideckiego. [2]) *Jędrzeja Wapowskiego, kasztelana przemys., którego, jak wiadomo, zabił Jan Zborowski.* [3]) *W Rkp. widocznie błędnie:* naprzeciwko.

O Słowa te jego słysząc a tak bardzo rzewno płaczącego widząc, mało kto od płaczu w onej izbie się zatrzymać mógł.

Instygator potem powiedział, że evasio parti citatae być nie może; pokazał banicyi sześć na P. Krzysztofa. P. Niemojewski na te banicye: że się z stronami pojednał; i pokazał kwity. — Instygator powiedział, że jednak chociaż kwity są, potrzeba było banicye relaxacyą Króla J. Mci znieść. — P. Niemojowski: Pokaż, abym to był de iure uczynić winien. — P. Instygator: Tak zwyczaj jest dawny. — P. Niemojowski: Zwyczaj prawu ustępować musi; w dekrecie na sądy nowe a. D. 1564 uczynionym, iż mi nie jest potrzeba żadna, baczę. —

Po skończeniu kontrowersyi P. Marszałek nasz poselski ze zlecenia naszego uczynił prośbę od nas do Króla J. Mci, żeby się nam Król J. Mć z Pany Senatorami przed wotowaniem ziść dopuścić raczył, na co nam przez P. Kanclerza Król J. Mć powiedzieć raczył, że jako ja wam prawa wasze wcale trzymam, także też i W. Mci mnie i Panom Senatorom wcale dzierżcie.

Zatem X. Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu wotować kazano; wtym ze dwadzieścia nas posłów poszło z izby nie chcąc wot Pańskich słuchać, bośmy tak sobie byli rzekli, żeśmy od wotowania Panów odejść mieli, jednak drudzy tam zostali.

Prima Februarii.

Posłał do nas Król J. Mć opowiadając, że już na tej sprawie zasiadł, jeśliżebyśmy chcieli przyść słuchać wot Panów Senatorów. Zatym my posłaliśmy kilku ex medio sui do Króla J. Mci opowiadając, żeśmy od (!) wotowania Panów Senatorów przyść gotowi, jeśliże nas Król J. Mć w tym upewnić będzie raczył, że definitiva sententia w tej sprawie aż do zyścia i do rozmówienia się naszego z Pany Senatorami zatrzymana będzie.

Król J. Mć w tym upewnić nas nie chciał, owszem podług prawa pospolitego zachować się umyślił. A iż w kole naszym jest po części posłów, którzy ten przywilej in dubium wokują, drudzy zasię, acz go in dubium nie wokują, jednak in sinistram go partem interpretują, jest nas część, którzy się przy nim opieramy, on wcale i nienaruszenie zatrzymać chcemy, (nie)[1] inaczej go interpretując, jedno prout in se verba sonant. Przywileju tego Alexandrowego jest mens takowa, ut quoties contigerit aliquem consiliarium falsis et clandestinis delationibus aut quibuscunque aliis submissis accusationibus aut culpis criminari etc., consiliarii universi in conventu generali hoc discernant et discutiant durante securitate accusanti (!), cui pro qualitate ne-

[1]) *W Rkp. nie ma* nie.

otii, uti aequum et iustum censebunt, inculpato purgationem decernant etc. 0
ta tamen, quod semper duae partes potiores et sanioris consilii conclu-
ant. Podług tego przywileju żeby ta sprawa Panów Zborowskich sądzona
yła, mybyśmy chcieli, to jest, żeby nie Król J. Mć, ale Panowie ją sądzili;
'temu delatora aby pokazano, bez którego instygator tej sprawy popierać
ie może, bo byłaby to rzecz pessimi exempli, gdyby o takowe excessy bez
elatora pozywać miano. Nakimżeby accusatus innocentiam suam poka-
awszy poenam talionis dochodził? A gdyby bez delatora o takowe exces-
us instigatorowi pozywać było wolno, siła ludzi niewinnych na każdy sejm,
zwłaszcza ktoby na sejmikach in Rpcam libere mówił, kłosać by nie za-
iechano, czem wieczną niewolę na się i na potomki swoje wciągnęlibyśmy.
Vszakoż maior pars wotuje, żeby inaczej tego poprzeć chcieli.

Die 4 Februarii.

Akcyą P. Kanclerzową z P. Krzysztofem Zborowskim nobis absenti-
ous sądził Król J. Mć, słyszę, z strony sławienia P. Kanclerza, żeby na Pana
Zborowskiego truciznę posełać miał. Skazano rewokacyą P. Krzysztofowi in
nstanti, quod si non fecerit, sessionem in fundo turris et persolutionem 120
narcarum jako za głowę, et hoc sub poena infamiae. W tem wzięto P.
Krzysztofowi Zborowskiemu dilationem verae infirmitatis do dwu niedziel.
Tymże też sposobem akcya Dzierżkowa z P. Krzysztofem Zborowskim jest
odprawiona et decreta w niej są ferowane.

Die 5 Februarii.

Dał nam czas Król J. Mć zejść się z Pany Senatorami w niebytności
swojej et hoc ante decretum latum podług pierwszej prośby naszej in causa
machinationis in vitam principis. Do Panów gdyśmy przyszli, rozdwojeliśmy
się przy przywileju; wszyscyśmy się rzekomo zaparli i iż jest dobry chwa-
liliśmy go, jednak jedniśmy go, prout in se verba sonant, interpretowali,
drudzy zasię tak go ciągnęli, żeby go nam nic nie zostało oprócz perga-
menu. Owo daleko z więtszą niezgodą na górześmy się pokazali, niżeli na
dole w naszej izbie między nami była. Onę niezgodę swoję powiedziawszy
Panom zeszliśmy do swojej izby na dół; co w tej mierze namówią Panowie,
dziś nam respons dać mają, jednak i ci żeby między nami chcąc zgodę
uczynić mieli, wątpię. W tej sprawie dekretu w tem tygodniu a bodaj nie
o piątku się spodziewamy. Tuszę, będzie in parte ewazya, in parte vero
rewokacyą w tej sprawie nakażą. A by też dobrze i nic już nie skazano
z strony tej machinacyi, tedy już owemi dekretami, co z P. Kanclerzem i
Dzierzkiem go sądzono, porobią go; bo jako za dwie niedziele nie rewokuje
albo w wieży sam Warszawskiej nie zasiędzie podług dekretu, infamem go

O pronuntiabunt. Dekretum-ci wprawdzie tego nie widział, ale o takowym d. co przy nim byli, mi powiedzieli. P. Marszałkowi nadwornemu bez przysięgi tuszą wolności a termino et causa.

Die 6 Februarii.

Posłali do nas Panowie Senatorowie pięci ex medio sui: X. Arcybiskupa Lwowskiego, P. Wileńskiego, P. Wojewodę Lubelskiego, P. Wojewodę Płockiego, P. Kasztelana Podlaskiego; którzy dosyć długiemi słowy z niezgody koła naszego pericula, zasię e converso ze zgody commoda nam pokazowali, a iżbyśmy ze sobą ad media przystąpili i zgodzili się, prosili nas o to bardzo. Przypomniał też i to X. Arcybiskup Lwowski, że Król J. Mć za staraniem naszem chciał wszytko Panom ze Zborowa przebaczyć, by się byli upokorzyć chcieli. — Po których odejściu z łaski miłego Boga nad nadzieję naszę wszytkę zgodziliśmy prędko i onę zgodę naszę odnieśliśmy do Króla J. Mci zaraz, a tym sposobem, żeby o tę sprawę P. Krzysztofa Zborowskiego de machinatione in vitam principis Panowie sami a nie Król sądzili, podług przywileju Alexandra króla, samiż Panowie aby wota swoje konkludowali, a potem Król J. Mć podług konkluzyej Panów Senatorów części więtszej dekret ma ferować. Przytym prosiliśmy Króla J. Mci i Panów Senatorów, aby przywilej ten Alexandrów w konstytucye sejmu teraźniejszego był wwiedzon, żeby go każdy, komuby go potrzeba była, dostać mógł, także i proces de machinatione in vitam principis żeby był namówiony i w konstytucye wpisany, quomodo przeciwko takowym postępowaćby miano, aby na potym takowe sprawy sejmu nie trudniły. Odpowiedział nam Król J. Mć przez P. Kanclerza, że nie jest od tego, żeby tę sprawę sami Panowie sądzili a on podług konkluzyej ich dekret ferował. Z strony przywileju Alexandrowego w konstytucye wwiedzenia, także i procesu do takowych akcyi namówienia, chce sie rozmówić z Pany Senatorami.

Już też wierę nie mogę, a też nie masz co, do W. Mci pisać, łasce się W. Mci przeto i z służbami mojemi jako najpilniej zalecam prosząc, abym w niej był chowan.

Moskiewski sam poseł jedzie do Warszawy; niezgoda tam, słyszę, w Moskwie dla prostoty Kniazia wielkiego; kniehiniej wielkiej ojciec część jedną, drugą Bielski, trzecią Szujski między sobą podzielili i tak trzymają. W Rydze poselstwo posadzało burmistrza i radę starą Króla J. Mci.

DODATKI.

I.

Siem walny koronny w Warszawie Aº D. 1582*). Cz

Die 4 Octobris[1]).

Tego dnia msza o Duchu Św. była.

15. Nazajutrz, bo tak już za nowo wydanym kalendarzem pisano[2]).

Propozycya przez J. M. P. Kanclerza i hetmana koronnego słowy dłu-
mi i cudnemi uczyniona z zaleceniem spraw J. K. Mci na wojnie prze-
ej i miłości przeciwko Rpltej, którą od nieprzyjaciół postronnych obro-
vszy i rozszerzywszy, by w tym pokoju i rządzie nie tylko teraz, ale i na po-

*) Dodając do wydanych już powyżej Dyaryuszów Sejmu 1585 r. akta, które się z dzie-
i tego sejmu ściśle łączą i odnoszą się do spraw na nim traktowanych, uznaliśmy za stoso-
e wydać tu także fragment Dyaryusza poprzedniego sejmu 1582, znajdujący się w tym samym
p. Muzeum XX. Czartoryskich Nr. 1621 p. 35—50, z którego pochodzą dyaryusze **Cz I** i **Cz II.**
gment ten jest brulionem bardzo nieczytelnie i pośpiesznie pisanym, zapewne podczas samych
ad sejmowych, przez jednego z posłów, który widocznie układał sobie dyaryusz sejmu 1582 r.,
z niewiadomych przyczyn go nie wykończył; poznać z tego fragmentu można, jakto dyaryu-
takie się tworzyły, bo tu chwytamy autora niejako na gorącym uczynku redagowania dyaryu-
i zbierania do niego materyałów, bądź wpisanych potem w miejsca, które na razie zostawił
żnemi, aby je potem wypełnić, bądź też nie wciągniętych, gdy ich nie mógł dostać. O sej-
1582 dotąd mało ma się wiadomości, a zwłaszcza aktów. Pawiński, *Akta Metryki Kor.
ważniejsze z czasów Stefana Batorego* (Źródła dziejowe XI) str. 219—240, podał rozpi-
ie sejmu, zwłaszcza instrukcyę na sejmiki, str. 224—233, którą propozycya sejmowa zwykle
o powtarzała; X. Polkowski zaś, *Sprawy wojenne Stefana Batorego*, str. 392—401 wydru-
val parę przemówień poselskich na tym sejmie. Znalazłszy ich jeszcze parę nieznanych, poda-
y je tu także. O mowie Orzelskiego, także wydanej oddawna, zob. niżej str. 335. notka 6.

[1]) *Za oczywistą omyłkę pisarza dyaryusza, zamiast* Octobris *napisano w Rkp.* Septembris, Nazajutrz *itd. dopisano na marginesie.*

Cz tym zachowana była, siem ten dla spraw i namów onej napotrzebniejszych złożyć raczył, a to do namowy sposobu porządnie obierania pana, do kompozycyej inter status, do namówienia postępku dalszego z królem szweckim, także opatrzenia ziemie Inflanckiej i ziem podolskich, a nawet około zapłaty żołnierzom żołdu zatrzymanego i k'temu poprawy trybunału, jeśliby w czem potrzeba była. Dołożył przytem, iż ty wszystki prace, starania, trudy, niewczasy i niebespieczeństwa, także to tak pilne o dobrem Rpltej obmyślawanie, inique drudzy wykładaćby mieli, używając tych słów: inimicus hanc seminavit zizanniam; dokładając tego, iż tu między W. Mciami tacy najdują się, obracając oczy i sam siebie ku posłom mówiąc: niedarmoć między W. M. patrzę, gdyż wiem, że tu jest, więc i to już się najdują w Rpltej [Petiliusze][1]), tylko Catiliny nie dostaje.

Obrócił potem mowę swą ku Królowi suplikując za nimi, aby to przebaczył a temu się nie przeciwił, gdyż P. Bóg merces laborum eius będzie, a tak aby cum ea, qua consuevit hostes superare et omnia adversa pati, fortitudine i to znosił, co P. Bóg nań przepuszcza.

16. Panowie wotowali na propozycyą, także **18** i **19.**

Wota barzo różne były, gdyż Evangelici ani de modo ordinatae electionis ani de compositione mówić nie chcieli, a jeśli co mówili, tedy in contrarium, Katolikowie[2]) naszy zaś tego obojga popierali i dosyć zelose; w tem się tylko oboi zgadzali, iż każdy z nich dzięki Królowi, potem solemniter też P. Hetmanowi czynił. Na zapłatę żołnierzom, na obronę Podola i opatrzenie Inflant, także poprawę trybunału, zgadzali, tylko na wojnę z Szweckim nie wszyscy zezwalali. Lecz między wszystkiemi ty naznaczniejsze wota były.

P. Marszałka koronnego Opalińskiego[3]):

20. Posłowie gdy zasiedli mówić o propozycyej, naprzód o tym, jako P. Hetmanowi podziękować i jeśli się (jako niektórzy podali) do Króla za nim przyczyniać, aby mu jeśli nie co inszego, wzdy partem w prowincyej nowodostanej dał. W czem różni byli, zwłaszcza około tej przyczyny, cum indignitate sua to rozumiejąc, gdyby to[4]) nie będąc requisiti mieli czynić; zaczem to się konkludowało, aby podziękowawszy, służby tylko i chęci swe w tem, do czegoby się zgodzili, ofiarowali. A iż tamże oko(ło) omowy po propozycyej przypomnianej niewdzięczności i złego spraw krolewskich wykładania mówić poczęli, — gdyż jej żaden pan czynić a o sobie sprawy dać

[1]) *W Rkp. tu miejsce puste na jeden wyraz, który uzupełniliśmy według Heidensteina p. 207; dwaj Q. Petillii byli to ci trybuni plebejscy, którzy oskarżyli Scypiona Afrykańskiego starszego, Livius 30, 50.* [2]) *Wyraz ten dopisany nad wierszem.* [3]) *Resztę strony, przeszło połowy, zostawiono próżną, widocznie na wpisanie późniejsze tych wotów, czego potem nie zrobiono.* [4]) *Pierwotnie było* się, *co przekreślono, a nad tem dano* to.

votum swym nie zaniechiwał pierwej, gdy się niwczem nie czujemy, Cz
rzebną być omówkę niektórzy twierdzą, — na to po dyskusyach długich
adli, co im przyczytano w propozycyej było, to jest seminatio zizan-
e, k'temu tytuł Catilinae[1]); zaczem jeden Niemojowski offensę w tem
lką godności Koła poselskiego i krzywdę jego wielką przekładać i exa-
wać począł wiodąc, aby się za to jęli a niesłuszne przyczytanie tego
tępku sobie okazali i o tę krzywdę mówili. Co długi rozruch było uczy-
, bo ten, który począł, instabat, nawet o deliberacyą do jutra wszytkich
sił. Tandem conclusum, że offensy nie brać tak bystrze, ale uczciwie
owę uczynić z tym dokładem, aby się to na potem im nie działo.

21. [2]) Gdy się posłowie zeszli a podług wczorajszej namowy omowę
nić (którą P. Orzelskiemu, Sędzie Kaliskiemu, byli zlecili), także P. Hetma-
vi przez Marszałka swego Sapiehę, pisarza litewskiej kancelaryi, dzięko-
na górę iść mieli, dla odcięcia tego, co się wczora było namówiło, a do-
enia[3]), aby się to na potem nie działo, P. Wacław Urowiecki, Podkomo-
chełmski, powiedział, iż po wczorajszych około propozycyej dyskursiech
rzał usną[4]) terminatę; w której nalazłszy różne od tego, jako sobie przy-
ninali, słowa spisał ono i dla pewności więtszej ukazał J. M. P. Kancle-
wi, który, iż tak mówił, przyznał. Co gdy podał P. Podkomorzy między
y Posły a przeczytali, iż tak było, przyznali; wszakże iż w inszym pa-
rafie propozycyej około surowych żołądków[5]) i niewdzięczności wszyst-
przyczytanej dołożono było, że to już na tem piśmie krótkiem nie było,
przecie podług wczorajszej namowy to się odprawowało, rozkazali.

Tam P. Sędzia Kaliski rzecz cudną do Króla J. Mci uczynił[6]), w któ-
sprawy jego zalecał i z przeszłymi Pany a Królmi naszymi komparował,
ki znową(!) czyniąc i wdzięczność wszystkich opowiedając a chęci i po-
i swe ofiarując, omówkę przytym od wszystkich jednak ostrożnie czy-
, gdyż to rzecz nową być powiedział, aby to Koło o sobie sprawę da-
miało, zaczym i słów nowych do tego używaćby potrzeba, a tak pro-
, aby Król J. M. takiego o nich rozumienia być nie raczył. Gdyż gdzieby
takowego Król J. M. na kogo wiedzieć raczył, żeby dignitati eius dero-
wać a inique sprawy jego podawać miał, aby go in lucem podać raczył,
sił a oniby i sami do tego się przyczynić chcieli, jakoby się im i dzie-
y karał; wszakże jeśliby też co bądź na sejmikach, bądź gdzieindziej, co
rius od kogo powiedziano było, prosił, aby się temu Król J. M. nie prze-
ił a jako od ludzi wolnych in libera Rplca to przymował, którymby ra-

[1]) *Słowa tu spacyowane w Rkp. napisano znacznie większemi literami* [2]) *Odtąd pisano tą z ręką, ale innym atramentem i nieco różnem pismem.* [3]) *To dopisano nad wierszem.* [4]) *Lek- niepewna.* [5]) *Lekcya także niepewna.* [6]) *Ta mowa Orzelskiego wydana w tomie wstępnym, 48—51, petersburskiego przekładu jego Bezkrólewia.*

Cz czej ex timore et amore libertatum suarum to przychodziło, aniż z jak niechęci ku osobie J. K. Mci.

A iż onego nie dołożył, żeby się im to na potym nie działo i k'tem że więtszą sprawę o poślech, aniż chcieli, dawał, do tego (jako się niekt rym zdało) przeszłym królom Króla J. Mci przekładał, tamże zaraz, gdy s Król z Pany, którzy do niego przystąpili, na respons się namawiał, kil z wojewoctwa Krakowskiego drugich zwoławszy i P. Sędziego przywoławsz iż im nie dosyć w mowie swej uczynił, powiedzieli, a Niemojowski zgo iż nie to, co mu zlecono, mówił, przyczytał mu, i zaś, iż drugie mówił tam między nimi nie było. Na co gdy surowie P. Sędzia, iż było, odpo wiedział, do słów niecudnych i niejakiego rozruchu z zgiełkiem nie mały między posły przyszło, tak iż od P. Marszałka Wielkiego, aby się czcili, j żeliby chcieli być czczeni, byli napomnieni.

Respons zatem przez J. M. P. Kanclerza jest dany, w którym i wdzięc ność królewska chęci tej Panów Posłów była opowiedziana i deklaracy onego uskarżania przy propozycyej uczyniona z tym dokładem, iż ani z Ko rycerskiego, ani z posłów, ani z ludzi zacnych szlacheckich, ale ktoś z stron seminavit zizanniam ambulans in tenebris; a iż tak było, samychże za wiad mością swą kazał się porachować, jeśli takich rzeczy mówiąc nie słychał Którą deklaracyą wszystkim się dosyć stało.

Zatym przerzeczony Sapieha marszałek dziękować J. M. P. Hetmanow od Panów Posłów słowy długiemi i cudnemi począł, wysławiając spraw i posługi jego a z zacnymi Rzymskimi hetmany równając go. A iż uty tych słów: nas wszech Miłościwy Panie, także i tego: za te dobro dziejstwa[1]), indigne ferebant niektórzy i w tem Marszałka, gdy nazaj przyszli, napomnieli.

A P. Hetman słowy cudnemi podziękował, to wszystko, co przypo minał, sprawę i łaskę miłego Boga powiadając być, za którą aby Jeg Ś. Miłości naprzód pilnie dziękowali, potem J. K. Mci, przedniejszem instrumentowi, i za którego mądrością i nauką we wszystkiem się tak ba cznie postępowało, gdyż: disciplina eius ipsa me docuit, potym te rycerstwu wszystkiemu, których się pracą i wierną ku Rpltej miłością t sprawowało, aby dziękowali i wdzięcznymi się jej pokazowali; a iż też teg nie przepominali a tę wdzięczność pokazowali, służyć się do końca Rpltej także każdemu z nich, w czemby mógł, ofiarował etc.

Potym Haraburda o gospody od Litwy mówił; o które gdy o sobi Pan Marszałek koronny sprawę dawał a P. Ochmistrza Królowej J. Mci przy toczył, iż niemało gospód na dwór Królowej J. Mci wziąć i zastąpićby mia (jakoż przedtem mieli o to z sobą sporu trochę), przyszło im do rozmowy

[1]) *W Rkp. napisano większemi literami, co tu spacyowano.*

której P. Marszałek inter alia powiedział, iż się Pan czyni urzędnikiem, Cz
a o tem nie wiem, telko o tem, iż jest sługą Jej K. Mci i o tem, że mię
chać ma etc.

Gdy nazad posłowie przyszli, tam P. Sędzia sobie ciążyć o ono zada-
począł, Niemojowski zaś omowę czynił i intencyej popierał, także owi,
rzy byli niekontenci na górze; drudzy zaś omawiali i stronę jego dzier-
i; in summa zaniechali wszystkiego a owych (gdyż sobie do domów odkła-
li) tam zaraz pojednali.

Zatem do propozycyej przystąpili. Gdzie z wojewoctwa Ruskiego tego
dium podali, aby po jednemu z wojewostwa mówili; ażeby się na jedno
odzili, aby do jutra wotowanie odłożyć. Na co gdy drudzy przestać nie
cieli, ale aby wotowano domagali się, naprzód P. Czarnkowski, który był
ferendarzem, wotować broniąc mowy de modo electionis począł, czego
mu bracia nie pozwolili deklarował się; i Niemojowski także, dwu in-
ch przy nim[1]). Drudzy zaś kolegowie jego o inszem zleceniu od braci
wiedzieli, a iż mówić chcą, jednak nic nie stanowić, deklarowali się. Po-
n insze wojewostwa deklarować się poczęli, wszakże ut plurimum, iż im
wić nie kazano. A gdy na lubelskie przyszło, iż Ruscy do jutra sobie
ięli, Litwa także (a to aby im gospody pierwej dano), oni też do jutra
ie wzięli; zaczem drudzy przykładem ich nie chcieli postępować, a zatem
rozeszli.

22. Posłowie z Ruskiego wojewoctwa, uczyniwszy o wczorajszą prze-
okę omowę, zdanie swe z pisma czytać poczęli konfutując argumenta
arnkowskiego i Niemojowskiego a swoje rationes, którymi intencyej swo-
popierali, przywodząc, na konstytucyej Jędrzejowskiej sadząc się, a do
go wiodąc, aby de modo electionis namowy pilne były, przekładając in-
nvenientia wielkie, gdzieby się o tem miało zaniechać mówić, zaczemby
takiego nierządu, jako pierwej, a zatem do zginienia przyść mogło. Prze-
vko czemu znowu ciż wyżej mianowali(!) mówić i sprzeciwiać się nie za-
chali, argumenta nowe przywodząc a ich wywody i racye refutując.

Racye Niemojowskiego ty były:

1. De libera electione mówić nie chce, gdyż ta już jest dobrze w pra-
e naszem opatrzona i od starszych nam podana; nie potrzebuje nic po-
awy to, co przez się jest dobre.

2. Nihil novi statuemus absque consensu omnium; a iż tu kilka woje-
stw jest, którym o tem mówić zakazano, tedy i wy o tem mówić próżno
cie, ponieważ nic, etiam uno contradicente, postanowić nie możecie.

3. Że Jędrzejowską konstytucyą nie to się waruje sub fide et conscien-
, aby o tem mówić, ale żeby trzymać, jeśliby się na to zgodzili; k'temu

[1]) i — nim *dopisano na marginesie.*

Cz sobie sami to na on czas byli rezerwowali sami, czemu też teraz pro diversitate temporum tego odmienić nie możemy, ponieważ widzimy, że nam tego nie potrzeba.

4. Konfutował exempla naszy, które przywodzili pericula interregni przekładając a powiadając, że mieszacie rem cum abusu, któremu zabiegając chcecie electionem ad paucitatem redigere; gdyż i to non sequitur: było raz źle, ergo i drugi raz będzie; gdyż in contrarium może się mówić: było raz źle, da zaś Bóg dobrze; boć i o tych praktykantach ja nie wiem, bo, bym wiedział, powiedziałbym.

5. Iż ci, przy którychbyście autoritatem większą około elekcyej zostawili, tymby więtszą do praktyk drogę mieli.

Czarnkowski zaś statuty przywodził anni 30 et 38, którymi pokazował, że się droga do mowy o elekcyej vivente rege zagrodziła, i iż to Król obwarował do takowej sprawy nigdy miesca nie składać [1]).

O czem się pro et contra długo mówiło i dysputowało, jednak konkluzyą do jutra odłożywszy, dla Prusaków, którzy jeszcze byli nie wotowali, ani Litwa, rozeszli się. To jednak medium przez P. Sędziego Kaliskiego podane było, aby o tem sentencyj Panów posłuchali, iż jeśliby oni o tem mówić nie chcieli [2]) (ponieważ się obojej stronie od swej intencyej za zleceniem braci odstąpić nie godzi), tedyby naszy, którym to bracia zlecili mówić, mieli wymówkę, iż nie telko drugie wojewoctwa, ale i Panowie o tem mówić nie chcieli; a jeśliby mówili, tedy od onych, co tego nie chcą, opowiedziałoby się, iż tego nie potrzebują. Ale i na to zezwolić nie chcieli.

23. O tymże artykule swar wielki był i dysputacye rozmaite, ale nie mogąc się zgodzić, poswarzywszy się z inszymi, rozeszli się.

Argumenta tych, co de modo mówić nie chcieli [3]):

1. Aby się nie derogowało samemu prawu dawnemu mówiąc de modo, gdyż coniuncta (?) być powiedali.

2. Zakazanie braci, aby o tem nie mówili, pokazując, że to samo dosyćby uczynić mogło.

Argumenta tych, co mówić de modo chcieli [3]):

1. Jako lex inviolata remanet (kto zabije, gardło), choć excepcye są: gdy w obronie, z trefunku etc., tak i tu nic się samemu prawu elekcyej nie deroguje, choć z strony ich będą excessus obwarowane.

2. Zakazali bracia, iż nie zrozumieli i wieści (?) niepewne słyszeli, ale gdy z podanego sposobu inten-

[1]) *Reszta strony, mniej więcej* $^1/_6$ *część, nie zapisana.* [2]) *Słowa* oni *do* chcieli *wpisano nad wierszem w miejsce przekreślonych:* się nie zgadzali. [3]) *W Rkp. te argumenta wpisano później na* $^1/_2$ *stronie zostawionej w tym celu pustą, drobniej i bardziej ściśle, bo było mało miejsca.*

. Zatem statut, iż nihil novi sta-
nus sine consensu omnium, a tak
nas postąpić w tem nie możecie.

. Statut 30 et 38 Sigmuntów,
e do takich spraw zjazdów nie
dać za się i potomki swe obiecał.

. In dubium wokować to, co jest
iętszy klejnot nasz, liberae elec-
is, i o tem mówić nie godzi się.
. Za tym postępkiem musiałaby
libera omnium electio ad mino-
numerum redigere.

. Jeżeli de abusu idzie, tedy trze-
rem in robore conservare a na
sum konstytucyą jaką uczynić,
o aby to nie teraz, ale suo tem-
: było.

Konstytucyi Jędrzejowskiej do-
się nie stało, bo pierwszy siem
być do tego złożon; k'temu nie
obowiązek, aby tego popierać
tem mówić, ale jeśliby się co
anowiło, tedy pod tym obowiąz-
ı dzierżeć.

cyą naszę zrozumieją, przyzwolą bez **Cz**
pochyby; acz mimo to mówicie i
dyskurujecie więcej, niż kazano.

3. Nic tu stanowić nie chcemy;
ale namówiwszy do braciej odnieść;
a też już to nie nowa rzecz, gdyż
konstytucyą Jędrzejowską obwaro-
wana.

4. Elekcyej nie składać obiecał,
której i tu nie masz, ani mówić de
aliqua persona, telko de modo elec-
tionis.

5. In dubium wokować Boże ucho-
waj, także i mówić de electione, ale
tylko de modo etc.

6. I owszem tym postępkiem chce-
my to w swą klubę wprawić, aby
przy wszystkich zostawało; gdyż
czasów przeszłych możniejsi chud-
szych od niej odstrychnąć chcieli i
pana sobie bez nich mianowali.

7. Dystynkcyą tę umiemy, gdyż
rzeczy nic się nie tykamy, ale abu-
sum tollere, a teraz gdy czas mamy
frenari [1]) je; bądź opisanym tym spo-
sobem, bądź konstytucyą aby się
stało, przyzwalamy.

8. Nato, na czem się my sadzimy,
konstytucya Jędrzejowska zgodnie
uczyniona i wiarą naszą obwarowa-
na i do przysięgi Królowi podana,
która się tą deliberacyą utwierdza;
tej to absque ignominia levitatis i
periculo wzruszenia a in dubium wo-
kowania inszych wolności pospołu
z tą poprzysiężonych odstąpić nie
możem.

[1]) *W Rkp.* fremi(?) *nieczytelnie.*

Cz (25. Posłowie Moskiewscy byli, a tak mało się co mówiło, wszakże jednak dysputacye o temże były, tak że się z swarem a niezgodą rozeszli[1]).

25. Za długimi dyskursy znowu o tejże materyej, iż kilka województw za tem rozróżnieniem sentencyi stali się neutralistami — powiadając: chcieć o tem mówić im kazano było i chcieli, ale przy zgodnych umysłach, które iż różne baczyli, raczej o tem zaniechać mówić chcieli — Marszałek zdanie swe deklarował, aby taki Królowi dać respons: iżby sobie Panowie Posłowie niektórzy o tem mówić życzyliby byli, ale iż to za różnem daniem instrukcyi Ich Mciom na ten czas być nie mogło, na szczęśliwszy to czas odkładając J. K. Mci prosić, aby tejże wolności użyczyć na ten czas, gdyby tego Rplta potrzebowała, raczył. Na czem iż ci, co mówić i konstytucyej Jędrzejowskiej warownie[2]) przestrzec chcieli, nie przestali, zaniechawszy tego propozycyą inszą P. Marszałek (za podaniem gravamina niektórych i przełożeniem zwyczaju dawnego, iż od tego siem posłowie zawzdy zaczynali) uczynił, jeśli do drugiego artykułu propozycyej przystąpić, czy de gravaminibus mówić mieli. O czem gdy per vota mówili, nie obszedszy się do końca wstali.

Posłowie Moskiewscy byli i z Pany na to wysadzonymi osobno traktowali[3]).

26.[4]) P. Czarnkowski, iż mu sprawy, które za dworem miał, przypadały, audiencyą sobie uczyniwszy pokazował przy zasługach w Rpltej swych niesłuszne wyzwanie za dworem: jednej o nieoddanie listów Rpltej należących a sobie, gdy w poselstwie był posłan, zwierzonych; a drugiej akcyej o okkupowanie dóbr do Arcybiskupstwa należących gwałtownie; chcąc się sprawować in foro fori, ale nie tu, gdzie bez naruszenia prawa pospolitego byćby to nie mogło. Zatym i insze sprawy in simili o nieporządne a nad prawo wyzywanie za dworem instygatorowe przywodzone były; potem i ony znowu około mowy de modo ordinatae electionis alterkacye wzruszone były; gdyż niektórzy za zdanie Marszałkowe, zowąc je konkluzyą, chwytali się a drudzy zaś, jako Litwa, Prusowie i kilku inszych województw, za warunek konstytucyej Jędrzejowskiej znowu tem potężniej ujmując się. Zaczem znowu z niczem się rozeszli.

27. Gdy zasiedli a wychodzić[5]) kazano, sługa, który był pierwej przy P. Jaroszu Gostomskim, a teraz (zbroiwszy mu coś wielkiego, jako on powiada) przy P. Mikołaju Tomickim, gdy między inszymi, co byli zostali przy

[1]) *To przekreślono w Rkp. a następującą datę, pierwotnie* 26 *przerobiono na* 25. [2]) *To słowo dodano nad wierszem.* [3]) Posłowie — traktowali, *wiersz później wpisany, po wykreśleniu, jak wyżej.* [4]) *Było pierwotnie* 27, *potem zmieniono.* [5]) *Pierwotnie zamiast tych słów od* 27 *napisano parę innych, lecz za świeża wymazano palcem i na tem miejscu napisano to, co teraz jest, a co się nieco rozlało.*

iech swych, został,[1]) P. Gostomski domawiał się, aby wszystkim kazano Cz
stąpić, dokładając, iż tego miał pewną przyczynę (a to na onego przy-
wiając). Rzekł nawet in genere: Mógłcibym ja też tu kogo postawić,
y go drugi nie rad widział. — Zaczem mu P. Tomicki: Jużem cię raz
iebie ssadził, a przecie na mię wsiadasz. — Na co on: Krzywdę mi na
czynisz etc. — A on zaś: Patrzcie, co mię od tego niecnotliwego czło-
ka potyka. — Zaczem on: To łżesz jako pies.

Owo gdy do dalszych mów przyszło, ponieważ się wszyscy jako za
żywość Koła swego wzięli, dając o sobie sprawę Gostomski a uczciwe
howanie swe przypominając, iż: nie na maszkarach ani we Włoszech, ale
dworzech panów swych i służbach żołnierskich czasy swe trawił, przy-
minał etc. Na co gdy P. Tomicki sprawę też o postępkach swych dając
powiedał, przypomniał, iż: mnie nigdy o rzeczy sromotne nie przymawiano,
telluszów na mię nie wydawano, ani mi publice niczego nie zadawano,
gobym się sprawować z uczciwością swą miał[2]).

Zaczem to Panowie Posłowie rozjęli i im dalej mówić zabronili, chcąc
ytym, aby i o ten postępek płochy pod rozsądek ich podległszy temu,
y należli, dosyć czynili; lecz iż się i na to uznawanie Ich Mci nie zgo-
li, zaniechali tego, napomnienie uczyniwszy, aby privata odia dalej do
nu sobie schowali, a tu zgodnie o Rzeczy pospolitej radzili.

Dano wtem znać, iż P. Czarnkowskiego do sądu wołają, zaczym
zyscy, tak jako się byli obiecali, z nim poszli, przyczynę przez P. Kaszow-
ego, Sędziego lubelskiego, czyniąc (który z karty czytał), aby Król J. Mć
tego postępku, jako prawu pospolitemu przeciwnego, supersedować
zył.

Na co respons od Króla J. Mci przez P. Kanclerza taki odnieśli, iż
iąwszy sprawę z listu papieskiego, mimo insze wieści, które J. K. Mci
chodziły, że za P. Czarnkowskim cesarskie i króla francuskiego przyczyny
papieża o arcybiskupstwo przychodziły, za któremi on ten list, dając
em znać, do J. K. Mci pisać raczył, Król J. Mć, gdy przytem okkupa-
przezeń części dóbr na arcybiskupstwo należących przystąpiła, pozwać
rozkazać raczył, aby pokazał, za jakiemby prawem tego domagać się
ł; bo jeśliby za tą promocyą inszych panów postronnych, aby tej se-
lli szkodliwej R. Po. Król J. Mć zabieżał; jeśliby też per aliquem priva-
z nieboszczykiem arcybiskupem contractum, aby ad forum competens,
ziemstwa, był odesłan. Także strony pozwu o listy, iż jako sługa, który
ąc in legatione listów natenczas sobie zwierzonych nie oddał, był pozwan,
je wrócił; gdyż sprawa, która o to od J. K. Mci była przed cesarzem

[1]) *Dopisano nad wierszem.* [2]) Miał *napisano nad wierszem zamiast przekreślonego:* był
inien.

Cz z książęciem Juliuszem [1]) zaczęła, requirebat, aby ty listy jako napr
były, zaczym musiał dla prędkości i stąd, że jako sługa, tak być por
A iż te summy za daniną nieboszczyka Augusta sobie przywłaszczał,
na też listy się od Króla konferowano, z których rewersałów w kan
ryej pozostałych pokazać się to pozwalało, [2]) że Augusto i successo
suis, regibus Poloniae, to służyć miało.

Na który respons gdy Czarnkowski respons dać chciał, P. Mars
koronny prohibuit, pokazując indignitatem Mtis Regiae, której on przes
był powinien, w tem, gdyby on kontrowertować z Panem miał; ale i
Król J. Mć sam mówić pozwolić raczył, P. Marszałek, oświadczywszy d
uczynienie w tem powinności swej, pozwolił. Zaczym gdy sprawę o
Czarnkowski dawał: znowu respons z przypomnieniem, iż taki akt nie
pomniany jako od żadnego z PP. Senatorów jako i Ich Mci PP. Po
aby kiedy J. K. Mci do niego przychodzić miało; — wszakże confutacya on
jego dostateczna się uczyniła [3]) z przypomnieniem warunku po odjeź
Henrykowym w Warszawie uczynionego, iż nikt do niego po nic jeźdz
miał ani się o nic starać pod peną wielką; a to prawo, o którem po
iż natenczas być miało, zaczym niesłuszne domawianie sprawiedliwośc
jeśli inakse prawo, aby ukazał.

Zaczym [4]) odszedłszy o tem długo discurrowawszy (!) gdyż się
wszyscy byli rozeszli nic nie konkludując, ostatek szedł przecz.

28. Święto Ś. Szymona Judy, w które Król J. Mć posły Moski
solenniter częstował i pił do nich prze zdrowie pana ich, choć tego
Moskiewski, gdy posłowie J. K. Mci u niego byli, nie uczynił był.

29 et **30.** Swary około tychże spraw P. Czarnkowskiego i oko
prawy statutu Litewskiego; którego się Litwa pilno domawiała, ale na
tradikowali, gdyż coby poprawili, w Kole poselskiem ukazać się
Sądzono też sprawę P. Czarnkowskiego i skazano listy położyć a d
dano do czterech dni, bo się jej domawiał durantibus comitiis a s
był praesens prze chorobę [5]).

31. Niedziela.

November.

1. Święto Wszystkich Świętych.

2. Zmówili się iść do Panów, zleciwszy Niemojowskiemu z kar
wić, na którą nie do końca się wszyscy zgadzali w tym zwłaszcza, iż o

[1]) *Brunświckim, pasierbem Zofii Jagiellonki, o której posagu zwrot chodziło po jej bezdzietnej.* [2]) *W Rkp. pierwotnie napisano*, pokazało się to, *lecz przerobiono końcówkę i nad wierszem:* pozwalało. [3]) *Bezpośrednio przedtem przekreślone* stała. [4]) *Tu napisano i na kreślono:* się. [5]) *Słowa* iskazano *do* chorobę *wpisano później ściskając na miejscu próżn wierszy następujących.*

r było nie mało, a k'temu wciągał między drugie i tę sprawę Czarnkow- Cz
go o listy; a sens ten był:

Panów napominając, aby prawa i konstytucyi przestrzegali, w tych
szcza punkciech, żeby nikt o poczciwość za dworem pozywan nie był,
r instygator o dobra duchowne pod płaszczem preeminencyej królew-
j nie pozywał, żeby przytem pro violenta occupatione, także rzeczy
empublicam tangentes, nie pozywano za dworem.

Którą kartę iż siedząc i z wehemencyą czytał, naprzód to Pany obra-
, tak iż po interlokutoryej, gdy czasu inszego respons dać obiecali, jeden
żył, iż będzie dany siedząc.

A iż się ty rzeczy (ut supra) wymazać były miały, tedy gdy je prze-
czytał, blizko niego siedząc powiedziałem, iż się to miało wymazać. Na
on z wehemencyą: Nie mówiłem tego, ale gdy się wrócim nazad, tam
wić będziecie. Zaczym też aby skromnie a bez furyej ze mną mówił,
pominałem go; a gdyśmy do swej izby przyszli, naprzód to, co strony
mazania, na zdanie i pamięć ich przypuściłem — jakoż się ich nie mało,
am Marszałek, iż tak było, ozwał; — a strony bystrej mowy na inszy
s to odłożyłem, upewniając go, aby natenczas, gdy rekwirować będę,
tąż furyą ze mną mówić nie zapominał.

3. Panowie przysłali o deklaracyą wczorajszej mowy, w której to było
ożono, żeby processy były zniesione, choć ich nie mianowano; a tak, któreli
byli, gdyż nikogo nie mianowano. Około której deklaracyej, przypomi-
ąc przytem wczorajszą różność sentencyi niektórych, cały dzień strawiliśmy,
jednak konkludowawszy, aby tenże Niemojowski deklaracyą uczynił ge-
aliter na wszystki processy, którebykolwiek były albo też choć sami
zwy takowe, jako się mianowało wyżej.

4. Przyniósł onę deklaracyą Niemojowski na piśmie, w której dołożył:
śmy ongi zgodną mowę przynieśli, której nikt in facie Reipublicae nie
ıtradicował ani się ozwał; przeciwko czemu jam się opponował i znowu
rozmów niełagodnych między nami przyszło etc.

A gdy na górę pierwej do sprawy P. Czarnkowskiego przyszliśmy,
ry listy one tam oddawał dawając o sobie sprawę, iż od xiężny ty listy
yszły do niego, a nie z skarbu [1]), potem donacyą tej summy przez nie-
szczyka Króla sobie przypominając i posługi swe wyliczając, przypomina-
i wyciągnienie extra forum. Na co dostateczny respons przez P. Kan-
rza odniósł tak, iż się i inszym wszystkim dosyć stało.

Potem Król odszedł a onę deklaracyą Panom Niemojowski czytał już
większą niż przedtem rewerencyą. Zaczem znowu przez P. Wojewodę
ckiego (jako i ongi) powiedzieli Panowie, iż eam generalitatem nie rozu-

[1]) a nie z skarbu *dopisano nad wierszem.*

Cz mieją, ale jeśli co takiego jest, aby in specie powiedzieli, a oni chcą, ja[ki] to powinni, przestrzec, gdy do sądu przyjdzie, we wszystkiem prawa pospo[litego].

Ozwał się Czarnkowski [1]) przypominając i tę o listy i drugą z księdzem arcybiskupem sprawę swą; na co przez P. Marszałka respons odniósł: strony pierwszej, co o listy, iż inaczej być nie mogło słusznie, racyi kilka przy[wiódłszy]; a strony drugiej, tedy gdy do sądu przydzie, tego, co będzie przystało, przestrzec nie zaniecha się. Drudzy też, co się odzywali, P. Kanclerz do siebie ukazował chcąc [2]) za pokazaniem niesłusznego wyzwania wolne czynić. I tak odeszliśmy [3]).

II.

(Przemówienia poselskie na sejmie r. 1582*).

1.

Cz Że to powinność nasza po nas mieć chce, N. M. Królu, i prawie to wyciska na nas. abyśmy pilny o tym dozór mieli, jakoby się nic nikomu nie działo ukrzywdzeniu (!), co tym łacniej tym dogodzić się może, gdy się nic mimo opisanie prawa pospolitego nic (!) nie dzieje, a w jego opisaniu jako w jakim ogrodzeniu pewnym każdy się zachowa, jest tedy opisana dobrze powinność instygatora W. K. Mci, o co i jako kogo pozywać ma a pociągać za dworem W. K. Mci, a nad to nic więcej ani inaczej nie wykładając tego na inny żaden sposób ani dalej tego nie pociągając, w czym, iż się tak nie zachowywa a ludzie bywają tym barzo dociśnieni, inaczej się

[1]) *Pierwotnie było:* Marszałek, *co zmazano palcem i na tem napisano:* Czarnkowski. [2]) *Nad wierszem zamiast przekreślonego* a. [3]) *Na tem urywa się ten fragment; reszta strony,* $^3/_4$, *pusta, na następnej zaczyna się, inną ręką spółczesną, dyaryusz 1585 powyżej drukowany* Cz II.

*) Rkp. Muzeum XX. Czartoryskich Nr. 1621 zawiera prócz fragmentu dyaryusza także 7 przemówień poselskich na sejmie 1582, spisanych na 3 arkuszach folio, f. 93—103, na których ostatniej niezapisanej stronicy zanotowano ręką bardzo podobną do ręki pisarza Dyaryusz: *acta anni 85 (!) sejmu.* Z tych 7 przemów 4 (oraz 5-tą, której tu niema) ogłosił X. Polkowski, l. c. p. 392—401 i dlatego nie powtarzamy ich tutaj, wydajemy zaś 3 dotąd nieznane przemówienia do Króla. W Rkp. 1621 spisano te 7 mów w następującym porządku: 1) nasz Nr. 1 zob. powyżej, nie ma nagłówka, 2) *Wtóra mowa Panów Posłów do Rad Koronnych* — u Polkowskiego: *pierwsze postulatum* etc., p. 392; 3) *Trzecia mowa Panów Posłów* itd. — u Polk. *Wtóre postulatum* itd., p. 393; 3) *Miłościwi Panowie* itd. — u Polk. *Czwarte postulatum* etc. p. 397; 5) Mowa do Króla, zob. niżej nasz Nr. 2 (w Rkp. 1621 złączona z poprzednią mową, w dalszym jej ciągu). 6) *Sacra Regia Maiestas* etc., zob. niżej nasz Nr. 3; 7) *Żegnanie trzy godziny w noc przez p. J. Niemojewskiego die 4 Novembris* — u Polk. *Żegnanie* etc. p. 400.

n uczynić nie godziło, jedno to przed W. K. Mć przynieść i tak to prze- Cz
yć, aby W. K. Mć raczył wiedzieć, co i jako się dzieje przeciw prawu.
ego acz tam między nas ludzi niemało przyniosło i specialiter to W. K.
i, naszemu M. Panu, opowiedano będzie, ale to pierwej zdało się nam
przystojne i naprzód przełożyć i za nie się jąć, które dociska czło-
eka uczciwego starożytnej familiej i zacnej i samego już prawie starca,
Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, tak dawnego sługi i tak dobrze
łużonego tej ojczyźnie i panom naszym, że już W. K. Mć i czwartym
ołem jemu jesteś, i posługi jego takie są i były potrzebne i znaczne et
is et domi, że tego inaczej i poczciwy nieprzyjaciel powiedzieć nie może,
órego ucisku i utrapienia zaprawdę każdy, kto jedno na wszystko chce
jrzeć okiem sprawiedliwym, słusznie litować i poratować powinien. Tego
dy tak uczciwego człowieka instygator W. K. Mci nowym a pierwej nie-
wałym kształtem et relatione Revmi Dni Archiepiscopi pozwał pro occu-
ıtione bonorum Znenensium, przydawszy taxę wielką szkody i to, co się
ıdle myśli podobało, a czyniąc to być rzecz pod jakimsi pretextem superio-
atis W. K. Mci i żeby się ta superioritas obrażać miała. Wiemy to wszyscy,
(prócz) Pana Boga wszechmogącego zwirchności wiecznej innej na sobie (nie)
amy ani wyznawamy jedno W. K. Mci jako króla, pana naszego, i każdy, jako
d nią jest, tak się do niej składać powinien. A tu jeden ani stan ani osoba
zed drugimi nic niema ani mieć może; wszakże tej władze i zwierzchności,
co są własności jej przydane, tak też sposoby prawem opisane, za którymi
. K. Mć, jako i panowie przeszli nasi, powinność swą oddawać każdemu
nej dosyć czynić raczysz być powinien. Bo jeśliby osoby duchowne,
óre majętnościami i inszemi przypadki wiele mają przed nami, tej prero-
tywy używać mieli, pewnie więcej ubodzy, siroty, wdowy i inni uciśnieni,
órzy sobie rady ledwie dać mogą, do tego są bliższemi i właśniej im to
zynależało, które Pan Bóg zwierchności osobliwie poruczył. Ale prawo po-
olite już małemu i wielkiemu pokazało drogę, jako kto czego dochodzić
a, gdyż omnes iure communi contentari tenemur. Tedy ten postępek,
óry jest za dworem W. K. Mci z pozwu uczynion za takową delacyą et
stigatoris instancyą, jaśnie jest przeciw prawu, ku wielkiej skazie i prawa
wolności pospolitej; i do sequelle na potym barzo szkodliwy, bo to jest
k perpetua w Polsce, iż pro occupatione bonorum tak ksiądz jako i zie-
ianin nie mogą mieć inszego forum, jedno ius terrestre, jakoż ius terrestre
rybunał spólny z nami mają, a praeeminentia królewska jednako wszystkim
a należeć. Są i konstytucye K. J. Mci Zygmunta Augusta nieboszczyka,
óre te wszystkie bądź wątpliwości albo wymyślone osoby ku obciążeniu
dzi odcięły, a prawem, dekretem uczyniowym, który jest perpetua et in-
ibitata lex, każdego od tego wolnym uczyniła. Prosimy tedy uniżenie
. K. Mci i pro officio nostro debito upominamy, aby ten to proces temu

Cz prawu przeciwny zniesion był i J. Mć X. Arcybiskup, jeśli się mieni miet krzywdę jaką, niech prawem i sposobem sobie powinnym poczyna i z nim i z każdym. Wszak są aperta subsellia, non silent; jest trybunał, kędy jako do celu już każdego sprawy są obrócone i tam odesłane; co my nie wątpimy, że W. K. Mć jako w takowej rzeczy, która wszytką zachodzi Rpltą, uczynić raczysz.

2. Miłościwy Królu a Panie nasz.

Z żałością nam do tego przychodzi, iż musimy rzeczy nielube do W. K. Mci, naszego M. Pana, przynosić. Abowiem Bóg widzi serca nasze, jakobyśmy radzi wszytko ad placitum W. K. Mci, Panu swemu, uczynili, lecz z drugiej strony prawo pospolite i wolności nasze potrzebują tego, którego się nam odstąpić nie godzi. Jużto po kilkakroć prosimy o dekret generalny na pozwy niesłuszne od instigatora W. K. Mci wydane: niceśmy nie odzierżeli, owszem ze wszystkich stron bracia nasi ubodzy przychodzą do nas, takowe pozwy o rzeczy iurisdiciej zadwornej nienależące pokazuiąc; przecie sądzą, procedują. My tedy solenniter protestujemy [1]) od Rpltej, że takowe forum za dworem nie przyznawamy. Nie potrzeba nam żadnych na to wywodów; wiemy dobrze prawa nasze. Abowiem po tej ostatniej konstitucyej 61 już nas więcej instigator nie pozywał za nieboszczyka króla Augusta. Odumarł król i pan nasz; do takowych wolności wzięliśmy sobie W. K. Mć za pana. Dobrowolnie to raczyłeś nam W. K. Mć przysięgą swą pańską utwierdzić. Przynosiliśmy też prośbę do W. K. Mci o Trybunał, aby wszytkie decreta jego były in pleno robore zachowane, a później ad cassandum decretum lub żeby były podniesione, gdyż w tym wielka wina sprawiedliwości; pokazaliśmy i wydawanie glejtów niesłuszne przeciw prawu i pozwy za dworem o łamanie ich; zatym gardła i poczciwości ślacheckie; a już nie tylko te communitatibus bywają dawane, ale i generalne przeciwko wszytkiej Koronie. Takowych vulnera Rplcae, M. Królu a Panie nasz, urgentibus conscientiis nostris przestąpić nie możemy. Niechaj to W. K. Mci nie obraża, owszem stąd możesz W. K. Mć brać pewny dowód tego, iż jeśli tak statecznie stoimy przy prawiech swoich, żeć tak statecznością i wiarą zawsze przy W. K. Mci, panie swym, staniemy, boć to zawsze coniunctum: król a prawo; kto to rozdzieli contra naturam, będzie exsangue corpus. Oświadczamy się W. K. Mci, póki nam tego W. K. Mć nie poprawi, dalej sejmować nie możemy ani będziemy, jednak z tą nadzieją, że Bóg wszechmogący, król królów, i serce W. K. Mci, mocną ręką swoją obróci na tę stronę, że miłościwie na prawa i wolności nasze pojrzeć będziesz raczył.

[1]) W *Rkp.*: praestępujemy.

Cz

3. Sacra Serenissima Regia Maiestas.

Miłościwy Królu a Panie nasz. Możem to bezpiecznie a prawdziwie powiedzieć przed W. K. Mcią, naszym M. Panem, poddani W. K. Mci, że sławny naród Korony Polskiej circumquaque i wielkie księstwo Litewskie panom swoim stateczną poddaność i wiarę zwykli zawsze zachowywać. Są różne kroniki o różnych nacyach, po inszych państwach sedicye i tumulty różne, i o naszym narodzie nic takowego nie słychać: zawsze stateczna wiara i cnota panom swoim przez nie (!) jest zachowana; a daleko nie chodząc, doznałeś tego W. K. Mć, nasz M. Pan, po ty czasy, jako statecznie przy głowie W. K. Mci wytrwali nietylko głody nawiętsze, niewczas i do ostatniego cierpiąc, ale zdrowia i majętności swych nie żałując, sola honestate ducti; snadź i powinnej zapłaty zapamiętasz. A cóż to w nas sprawuje? Libertas patriae, dulcissima rerum, starożytna a prawie wrodzona tego narodu wolność, bo w niewoli ginie męstwo, ginie cnota, nie chce się niczego, degeneres animi. Przetoż, M. Królu a Panie nasz, przodkowie W. K. Mci naszego M. Pana, hojne wolności nam nadawszy, tak mocno się Rpltej tej obligowali: si quid moribus et libertatibus Regni contrarium a nobis factum fuerit, id ipso facto irritum esse. Tęż obligacyą mamy na W. K. Mć, naszego M. Pana. Przynieśliśmy onegdaj przed W. K. Mć prośby i postulata nasze okazując: instigator W. K. Mci nad urząd swój własny ludzie ślacheckie za dworem wyciąga pro crimine, pro occupatione bonorum terrestrium i o insze krzywdy iurisdikcyej nadwornej niepodległe; pokazaliśmy dawne prawa i wolności swoje, pokazaliśmy ostatnią konstitucyą za króla Augusta, sławnej pamięci pana naszego, gdzie takowe pozwy i forum precz odcięte; prosiliśmy W. K. Mć, naszego M. Pana, aby przykładem jego W. K. Mć toż uczynić raczył, a generali decreto wszelkie takowe pozwy i progressy podnieść z nas, ut sine timore et metu serviamus Mti Vrae Regiae, Domino nostro clementissimo, ex libera charitate. Pokazaliśmy też przed W. K. Mcią przepozwy ad cassanda decreta Tribunalis Regni; w czym wielką winę sprawiedliwości być baczymy, gdyż tak ważne być mają, jako dekret W. K. Mci samego, na sejmie uczyniony. Pokazaliśmy i glejty ostre przeciwko prawu pospolitemu; o te rzeczy wszytkie rozmawialiśmy się z Ich M. Pany Senatormi Koronnemi, Radą nieoddzielną W. K. Mci, naszego M. Pana; obiecali nam tedy tego statecznie do W. K. Mci przyczynami swymi dopomóc. Zgodziliśmy się do jednego prawa, do jednej wolności, jako jednej matki synowie. M. Królu a Panie nasz, powinność nasza poselska ta jest: przy prawiech i wolnościach swych stanąć, et si lingua non iuvavit, mentem iuratam et obstrictam Rpcae tenemus. Będzieć to wielka indignitas, ale wielka sława W. K. Mci, gdy rigorem już z wiernych poddanych relaxować będziesz raczył. Summa laus liberis imperare populis et clementia principum stabilitur thronus regius. Prosimy tedy

Cz W. K. Mć, aby tak sprawiedliwe prośby i postulata nasze, które nomine totius Rpcae do W. K. Mci przynosimy, effekt swój wzięły. A my, gdy z impedimenta zniesione będą, z ochotą do dalszych traktatów sejmowych postąpimy i choć już czasu niewiele, jednak będziem mogli wszytkiem potrzebnie dogodzić in charitate et sincere wszytko sprawując. Deus iudicem suum regi da et iustitiam tuam filio regio.

III.

Instrukcya na sejmik powiatowy (r. 1584.) [1]).

Poseł nasz przyszedszy na to miejsce, gdzie będą stany wszytkie na sejmiku wyżej pomienionem zgromadzone, opowiedziawszy im łaskę naszą królewską, zatem do nich będzie mówić w te słowa:

Jako po wszytkie te przeszłe panowania swego lata nie raczył J. K. Mć nic nigdy zaniechiwać ani opuszczać, coby do zachowania w całości, w pokoju i w rządzie dobrem tej Rpltej należało, coby ją bezpieczną, sławną i wziętą u wszech czyniło, tak i do końca o tem mieć pieczy i o tym myślawać zaniechiwać nie raczy. Radby iście widział statum jej, statum W. Mci wszech jako najszczęśliwszy, natrwalszy i florentem libertate; i do tego wszytkie zawzdy starania i consilia swoje stosował, to za cel we wszytkich sobie sprawach kładł, temu kwoli nie jedno nie żałował, gdy potrzeba ukazowała, podymować wszelakich prac i niewczasów, nie żałował zdrowia na szanc stawić, ale też podług tego, jako kiedy czas przyniósł, wzywał W. Mci sejmy W. Mciom składał, aby na nich, coby do ugruntowania i utwierdzenia Rpltej nie jedno teraz, ale i na potomne czasy należało, z W. Mciami opatrował i stanowił; co i na ten czas czynić raczy, że oto i sejm walny i przed nim według prawa i zwyczaju sejmiki powiatowe W. Mciom złożył. A nie jedno to czyni, że złożył podług powinności swej, ale jako prawy ociec i miłośnik Rpltej pilną o tym pieczą mieć raczy, aby to złożenie i ten zjazd przyszedł do dobrego skutku i przyniósł W. Mciom jak najwiętszy fructum i pożytek. Dla czego, niż do niego przystąpił, wezwał do siebie Pany Rady swe a bracią W. Mci starszą, aby z niemi się namówił i porozumiał o tym, coby potrzebne było na ten czas Rpltej i coby się ku jej dobremu na sejm przyszły do W. Mci, stanów wszech, podać i proponować miało. A iż dwojakie są potrzeby Rpltej, jedne, które ją doma, drugie, które od postronnych zachodzą, o tych tedy obojgu J. K. Mć porozumiawszy się z Pany Radami swemi i za zdaniem ich przekłada, co być potrzebnego rozumie i podaje do W. Mci.

[1]) Rkp. Muz. XX. Czartor. N. 1621, 4 kartki folio, p. 27—34, z których ostatnia kartka pusta; na ostat. stronie pustej napis: *Copia instructiej*. Przekład łac. zob. Teiner, Ann. Eccl. III, 560.

A naprzód, co skąd Rpltą ab externis afficit i afficere może. Na które Cz
o externa a napierwej na rzeczy Tureckie i Tatarskie jako naniebezpieczniejsze
patrząc, jest iście za co dziękować Panu Bogu, że w takich, jakie były
przypadły nawałnościach, opuściałą prawie Rpltą ratować raczył z miło-
sierdzia swego i rzeczy jej zadzierżał, których takowy był status. Po roz-
achaniu się z przeszłego sejmu, które jakie było, dobrze W. Mci raczycie
wiedzieć, Carz Przekopski, Machmeth Gierey pisał był do K. J. Mci, upomi-
nając się, aby mu nagrodził J. K. Mć upominki, które na Samarze byli
Kozacy posłom jego, gdy z Moskwy szli, wydarli i odjęli i dawając znać,
gdzieby mu się w tym dosyć nie stało na zamierzony przezeń czas, na co
pogotowiu z wojskiem na Majmanaju czekał, że zaraz wtargnąć i wojować
miał ziemie J. K. Mci. Toż cesarz Turecki i przedniejsza jego na on czas
rada, Sinan Basza, uczynił i także minaces litteras do K. J. Mci był posłał.
J. K. Mć zatym, aby Rpltą ab imminenti periculo liberaret, acz w wielgim
rzeczy wszytkich niedostatku, jednak do tych ludzi, którzy publico sti-
pendio merebant, contraxit copias privato niemal studio, żeby był wzdy
odeprzeć mógł jakokolwiek nieprzyjacielowi (!) i przeciw niemu P. Het-
mana koronnego posłał. Drudzy też pobudzeni tą czułością i tem obmyśla-
waniem J. K. Mci o bezpieczeństwie Rpltej z chęci swej przeciwko niej, jako
cni synowie podług możności swej jej non defuerunt, a imprimis Książę
J. Mć Konstantyn, wojewoda Kijowski. Zaczem ten poganin nie odniósł na
ten czas z łaski bożej żadnej pociechy i od Dniepru się klusać musiał. Le-
dwie się to stało i ledwie to jedne niebezpieczeństwo tak się uciszyło, alić
tuż za nim w tropy insza a dobrze więtsza i niebezpiecniejsza burza nastąpiła.
Swowolni ludzie, zebrawszy się do kupy przeciw wolej J. K. Mci, poczęli
pokój pospolity z państwy przymiernemi turbować i wzruszać. Nie pomogły
nic edykty, mandaty i listy K. J. Mci, nie pomogło posyłanie w tem komor-
ników, dworzan, nie pomogły uniwersały do starost i obywatelów ziem ta-
mecznych około hamowania ich swowoleństwa posyłane i dawane: do takiej
licencyi się wdali, że poczyniwszy szkody niemałe w ziemie Wołoskiej
i udawszy się do państw Tureckich nie jedno Jachorlik, niedawno zbudo-
wany zamek Turecki, zburzyli, ale też na miasto starożytne Tureckie The-
hinią, w której Sendziak ma stolec swój, rzucili się i wywrócili ją z gruntu,
ludzie w niej wysiekli, dział, łupów i więźniów nabrali. Czem jako był roz-
drażniony nieprzyjaciel, możecie W. Mci rozumieć, a pewnie, że miał przy-
czynę; i jaki mu stąd jad urósł, pokazała to rabies jego, kiedy nie pomniąc
nic na dignitatem swoję targnął się na ślachcica uczciwego, sługę J. K. Mci,
Pana Podlodowskiego, którego był J. K. Mć do ziemie jego dla potrzeb
niektórych swoich posłać raczył. Co czynił na ten czas J. K. Mć? Nic
inszego, jeno co dobremu królowi przystało; acz był i extremum spiritum
położyć gotów propter dignitatem Rpltej, ale widząc jednak możność nie-

Cz przyjaciela tego a nasze niedostatki, czynił staranie z wielką uprzejmością, aby był tę burzę uspokoił jakokolwiek. O swowolnikach tych i pobranych przez nie działach miał pieczą i staranie, do cesarza Tureckiego posły wyprawić raczył w tych rzeczach: posła swego Pana Słostowskiego. Atoli wżdy ten tyran i to pogaństwo, choć rozjadowione, zadzierżeli się albo jad swój do czasa zakrywając uspokoili; i tak się to tam skończyło za staraniem J. K. Mci i za baczeniem tego, który w tych sprawach służył, że się wszystko z uczciwem Rpltej stało i tak saluti jako i dignitati Rpltej dogodziło. Przestali na tem tam ci pohańcy, żeby im armata była wrócona i sprawiedliwość swowolników tych uczyniona. Jednak dali to znać, że coś tam dalej sobie zachowują; bo i w liście cesarskim do J. K. Mci tego dołożono, że to jest na ten czas daje starożytnej przyjaźni, która była dotąd między królmi Polskimi a jem (!), ale na potem stanie-li się co takiego, już żeby posłów więcej do niego nie posyłano: zaraz przymierze wypowiada. A toż jeśli tu jest co simulatum albo nie, przecie na to się spuszczać nie trzeba a być ostrożnemi na wszystko, a naprzód o tem myślić trzeba, żeby się to swowoleństwo pohamowało na sejmie. Uczyniono było o tem raz konstytucyą na postrach swowolnem ludziom, ale choć nikogo nie skarano było za nią a na koniec ledwie kogo pozwano, przecie dłużej sejmu pierwszego po uczynieniu jej cierpieć jej nie chciano; zaczem tem więtszą swowolni ludzie do wszytkiego śmiałość biorą i po tej tak wielkiej zbrodniej już z parę razów była recidiva. Poszli byli znowu z jakiemsi hospodarzykiem do Wołoch i gromił ich starosta Bracławski. Byli i w ziemi pogańskiej, gdzie wielką wzięli korzyść, którą na jakiemsi jarmarku za dwanaście tysięcy czerwonych złotych przedali. Stał się quidem postępek przeciw niektórym z tych swowolników, których było dostano i jest ich coś skaranych oto tych równiejszej kondycyej plebeios, ale jeśli się to od tych jeno małych dzieje, obaczeć się może z tego, co oni sami, nim je skarano, powiedali; dlaczego pilnie będzie w tę rzecz wejrzeć trzeba, aby więc za takowemi swawoleństwy Rplta z tym nieprzyjacielem, któremu insze narody możne, bogate i ludne dodzierżywać nie mogą, temere a bezpotrzebnie sine ullo publico consilio, jeno przez czyje kwesty i zbrodziejstwa, nie zachodziła.

Tatarskie zasię rzeczy in eo są statu. Był obrażon cesarz Turecki od tego Machmet Gereja, o którym się wyżej wspominało, że na rozkazanie jego nie chciał iść na Keziet Baszę. Miał i o królu J. Mci suspicyą jakąś, żeby z nim porozumienie jakieś miał mieć, jednak pokrywając to posłał wojsko jedno do Caphy z Osman Baszą, drugie też tu ustawicznie było nad Dunajem z Beglerbegiem. I ma tę wiadomość J. K. Mć z pogranicza, że Mehmet Gierej już dał gardło a na jego miejsce na carstwo wsadzon Aslan Gierej, brat jego, który pisząc do pana Kijowskiego dał znać, że na tem nowym państwie nic nie zastał i na ogłodzone a nędzne trafił; zaczem oba-

iać się trzeba, że podobno nie będzie chciał doma o głodzie siedzieć Cz
trzeba pilną nań mieć pieczę i oko, bo i krom tego oni tam zawzdy na
intenti, aby szkody czynili i wojowali państwa koronne. Dał był J. K.
ci Pan Bóg istam mentem, że chciał o tem przemyśliwać, aby wżdy była
iedy bezpieczniejsza Rplta od tych inkursyi Tatarskich i żeby tak wiele
udzi chrześciańskich w ręce pogańskie nie przychodziło i w pogaństwo się
ie obracało. Panie Boże, daj nam wszem mentem na potem takową, abyśmy
alutares occasiones Rei publicae nie omieszkiwali. Służebnych ludzi co tam
est na tem pograniczu, jako niewielka liczba, wie podobno nie mało z W.
Mci. Ale i ta trocha zapłaty swej nie może używać wedle czasu. Jest na to
czwarta część dochodów stołu królewskiego destynowana, ale i ta dosyć im
czynić nie może; kiedy pieniądze z niej przyniosą, część im zapłaciwszy
zawzdy jednak dwie albo trzy ćwierci roku im zostają; zaczem i oni, nie
mając zaraz zapłaty swej, muszą braci swej przykrzyć się, żywność biorąc
od poddanych ich a płacić jej czem nie mając; przeto trzeba żeby się i w to
wejrzało i opatrzyło, aby spełna ich zawżdy zapłata dochodziła, albo więc
zapłaciwszy, co im winno, jeno taki się ich poczet chował, któryby te czwartej
części pieniądze wynieść mogły. Czem dogodzi-li się bezpieczeństwu Rpltej
albo nie, każdy baczny łacno obaczy.

O Moskiewskich rzeczach to J. K. Mć przekłada W. Mciom, że jako
był J. K. Mć przed dwiema laty z tym, co nie dawno umarł, kniaziem wiel-
kiem, otrzymawszy nad nim za łaską a pomocą bożą górę i uzyskawszy od
niego niemało dicyi, wziął inducias na lat dziesięć, tak za śmiercią jego już
ustały i koniec swój wzięły; gdyż jako ich on nie chciał brać i stanowić
jeno z osobą Króla J. Mci, lubo posłowie Króla J. Mci w tem go imieniem
J. K. Mci rekwirowali, tak też do samej jedno osoby jego się ściągali. A tak
coby w tem dalej czynić miało, trzeba W. Mciom zważyć. Macie W. Mciowie
czas i occasiones do wszytkiego: i uprzątnąć od tej tam strony niebezpie-
czeństwo i przyczynić sobie mocy i vires przeciw inszym możnym nieprzy-
jaciołom; których okkazyi oglądać się W. Mciom potrzeba, aby kto inszy
imo W. Mci nie użył i non praeripiat W. Mciom. Ten, który na miejsce
zmarłego nastąpił, nie do końca postanowionego jest baczenia; między pany a te
bojary jego bywają kontencye wielkie, także i do rozruchu przychodziło i nieco
między nimi krwi jest przelano. Nie chce J. K. Mć nic bardzo perswadować
w tym W. Mciom; ale iż upomina w tem J. K. Mć przysięga, wedle której
powinien amissa recuperare et fines Regni dilatare i aby nie rozumiano, żeby
K. J. Mć miał niektórych być niewdzięcznością fractus i jako Scipio Lin-
ternum [1]) tak on Grodno do swego otium sobie obrać, operam swoję Rpltej,

[1]) W *Rkp.* Veliternum. *W zaciszu wiejskiem koło Linternum spędził schyłek życia P. Cornelius Scipio Africanus Maior.*

Cz in quantum by jej potrzebowała, ofiaruje, zdrowia i trudu litować nie chce, aby i teraz i potem nie mówiono, żeby on tak wielką okazyą miał opuścić, przeto nie wymawia się z niczego, coby ku dobremu Rpltej należało i cobyście po nim mieć W. Mci chcieli. Wiecie W. Mci, co za szczęście z łaską boską a za staraniem i dzielnością J. K. Mci Rpltą potkało. Daliście W. Mci na to poborów kilka, nie obrócił ich pewnie na prywatę swoją żadną i owszem dobrze się do tego z swego przyłożył, co się swego czasu i miejsca pokaże. Raczy tedy to wszystko, co sie tej sprawy dotycze, J. Mć na wolą i zdanie W. Mci przypuszczać, nic nie urget na żadną stronę, jeno co zachodzi w tej mierze, W. Mciom pokazuje.

Ziemia Inflancka za łaską bożą i za szczęściem J. K. Mci dostała się i przyłączona jest do Rpltej; trzeba i o tem było myśleć, jakoby się i tam w dobry porządek wszytko było wprawiło i niebezpieczeństw ostatek uprzątnęło. O czem J. K. Mć nie zaniechał na przeszłym sejmie proponować stanom wszytkim, ale że za nieszczęściem jakiemś nie przyszło do żadnych namów, ku dawnym niebezpieczeństwom przystąpiły i insze nowe strony króla Duńskiego; które Król J. Mć jako mogąc uprząta i W. Mci napomina, abyście W. Mci i na te sąsiady, które tam jeszcze są, i na wszytko pilną pieczę mieli. Są i insze in eo genere rzeczy do pokoju pogranicznego i pakt cum externis należące, które, jako czas i potrzeba ukaże, przypominane i przełożone będą na przyszłym sejmie.

A odprawiwszy i przełożywszy W. Mciom, co Rpltą od postronnych zachodzi, nie przepomina też J. K. Mć rządu i spraw domowych, na których nie mniej niż tamtych zdrowie i całość Rpltej należy. Pamiętać J. K. Mć raczy na recesy sejmów przeszłych i rzeczy, które w nich są; z których proponował był W. Mciom niektóre na sejm przeszły, o które był proszon od posłów W. Mci na sejmie po potrzebie Wielkołuckiej, o co posłowie W. Mci instanter prosili. Ale że podanie to J. K. Mci rozmaicie było od ludzi niektórych przyjmowane, a to J. K. Mć nic o tem na ten czas W. Mciom nie proponuje, ale które W. Mci ze wszystkich rzeczy, co są w recesiech, sobie i potomstwu swemu i Rpltej potrzebnego będziecie rozumieć, do tego J. K. Mć z chęcią przystąpić i o nich namawiać będzie raczył. Jednak za ich Mci Panów Rad stanu duchownego instancyą nie raczy J. K. Mć kompozycyi dawno obiecanej a do tego czasu od sejmu do sejmu zwleczonej mijać i opuszczać, owszem i przypomina ją W. Mciom i jako głowa W. Mci spólna napomina, abyście się W. Mci do niej przychylili i statecznie ją a serio wzięli przed się, gdyż siła na tem, aby te różnice między stany zniesione i uprzątnione były, dobremu i spokojnemu Rpltej należy. Nie może też J. K. Mć pro candore suo dyssymulować, aby przypomnieć przed W. Mciami nie miał, że po rozjechaniu się z przeszłego sejmu była wrzucona i rozsiana między W. Mciami

Jakaś diffidentia ze strony pozwów, o których na sejmie była dysputacya; Cz
tak to udawano do W. Mci, jakoby J. K. Mć tego miał chcieć i do tego
wieść, żeby Trybunał zepsowawszy, sądy wszystkie do siebie przyciągnął.
To ani w pomyśleniu było Króla J. Mci: owszem za potrzebną barzo rzecz
sobie i W. Mciom J. K. Mć takowe sądy trybunalskie być rozumie i samże,
jako W. Mci wiecie, staraniem swem i przywodzeniem stanów inszych do
jedności w tej mierze był jego autorem. Nie dajcież tedy W. Mci sobie tego
powiadać i oczu swych tą mgłą zaciemniać; bądźcie tego W. Mci pewni,
że J. K. Mć ani wzruszać chce W. Mciom w czem tych trybunalskich sądów,
ani w pomyśleniu tego ma, żeby ludzie szlacheckie za dworem kłusać do-
puszczać miał. W czem się tak deklaruje, iż żadnych spraw za dworem są-
dzić nie chce, któreby się albo majętności albo osoby albo uczciwości szla-
checkiej dotykały, ale rozumie, że takowe sprawy wszytkie nie na dworze,
ale część w ziemstwie i na Trybunale, część na sejmie sądzone być mają.
Co się też za rzeczy mało przed tem w Polsce słychane zatrząsają, mało nie
wszem Panom J. K. Mć, których dosiądz mógł, ukazał i przełożyć raczył i na
przyszłym sejmie przełoży i pokaże; w czem nie tak J. K. Mć niebezpieczność
zdrowia jego, którego się dotyka, jako parientum (!) Rpcae i sława staro-
żytna tego cnego narodu strony uprzejmości i wiary przeciw panom swym
zachodzi, którą i ten zacny naród zawżdy cało zachował, i J. K. Mć swej
strony dobrze się w tem czuje, że przyczyny nikomu do takiej niechęci prze-
ciw osobie swej nie dał.

Na ten czas te rzeczy, które też wyżej się wspomniały, W. Mciom krótce przełożywszy, napomina J. K. Mć W. Mciów, abyście do namawiania i sta-nowienia o tem wszystkim i coby jeno było i pokazało się potrzebnego Rpltej, obrali z pośrodka siebie posły na sejm przyszły, ludzie dobre i baczne, moderatos i którzyby nie na co inszego, jeno na dobro pospolite patrzyli i one a nie jakie prywaty na pieczy mieli, dawszy im moc zupełną znaszać się o wszystkiem z J. K. Mcią i Pany Radami, także posły ziem inszych, i zleciwszy im, aby w zgodzie w miłości i pacate do tego przystępowali, czego potrzebuje Rplta i co do jej utwierdzenia należy. W. Mciom czy interest, aby te sejmy i te zjazdy dobry efekt brały i aby z nich Rplta po-ciechę i firmamentum swoje odnosiła? bo jakowy będzie status Rpcae, ta-kowy i W. Mci wszech w niej będących i potomstwa W. Mci. Miejcież się tedy sami W. Mci do tego a odłożywszy wszytkie na stronę affekty tak w sprawach Rpltej i obmyśliwaniu onej postępujcie i posłom swym postę-pować zlećcie, jakobyście to zawsze mieli przed oczyma, że jej dobre W. Mci dobre, a zasię jej spraw zatrudnienie W. Mci zatrudnienie, i jakoby nieprzy-jaciele wasi pociechy nie odnosili z zamieszanych spraw i postępków W. Mci a obcy na to patrząc z pośmiechem tego nie przyjmowali. O J. K. Mci to W. Mci rozumiejcie, żeć ojcowskim prawie affektem z wami postępuje

Cz i stara się, aby dobremu Rpltej we wszytkiem dogadzał i żeby ją trwałą i kwitnącą wolnościami i wszelakimi ozdobami zostawiał, zdrowia na koniec swego, w czem nieraz się W. Mciom deklarował, dla tego nie chcąc nigdy żałować.

IV.

(Artykuły sejmiku powiatowego bełskiego uchwalone 31 października 1584 r.[1])

Za złożeniem sejmu walnego w Warszawie przez J. K. Mć, naszego miłościwego Pana, zjechaliśmy się do Bełza na sejmik powiatowy, to jest we środę 31 oktobra. Obraliśmy posły Urodzone Pany Ich Mciów Pana Jakuba Wozicinskiego, stolnika ziemie Bełskiej, Stanisława Miłoszewskiego, łowczego Bełskiego, Jana Lipskiego z Goraja, Stanisława Łaszcza z Strzemielcza Kordiszewskiego, którym zleciliśmy, aby oni naprzód życzliwości nasze z winszowaniem dobrego zdrowia foremnego a długiego panowania oznajmili na czasy niezamierzone Panu naszemu jako od wiernych poddanych.

Te rzeczy, które nam są od J. K. Mci proponowane, rozumiemy być wszystkie potrzebne i na których wiele Rpltej należy; jednak między inszemi nas jako wiernych poddanych J. K. Mci to najwięcej obchodzi, iż słyszeliśmy, żeby jakie niebezpieczeństwo zdrowia J. K. Mci miało zachodzić; i z żałością tego używamy wielką, gdyż w cnotliwym narodzie Polskim nigdy się nic takiego nie pokazało i owszem zawżdy statecznie wiarę Panu swemu chowali, co i teraz my wierni poddani J. K. Mci pokazaćeśmy gotowi, że zdrowie J. K. Mci swojem własnem zawżdybyśmy zastąpili. A iż ta rzecz takowa jest, która zachodzi tak salutem jak dignitatem Rpltej naszej, gdyż o sławę u postronnych narodów nam idzie, nie chcemy tedy nikomu w tem, ktoby się takowy pokazał, patrocinari, i owszem Ich Mci Panowie Posłowie do tego przymawiać się mają, aby wedle prawa pospolitego i zwyczajów koronnych takowi, jeśliby się jacy pokazali, byli karani.

Słyszeliśmy też o zajściu niemałem między niektórymi przedniejszymi Senatormi. Przeto Panowie Posłowie do tego się niech przymawiają, aby J. K. Mć te simultates, któreby były między Ich Mciami, ukoić raczył, gdyż prawo pospolite jest od tego, kto komu w czem niepraw, wedle niego aby się usprawiedliwił, bo za takimi rozruchy, które nic inszego tylko tranquillum statum Rpcae mogą perturbare, nic sobie szczęśliwego nie obiecujemy, a w zgodzie, miłości to wszystko, czego Rplta potrzebuje, rychlej coalescet.

Iż nam J. K. Mć raczył dać znać, że niebezpieczeństwa, które immine-

[1]) Rkp. Muz. Czartor. N. 1621 f. 73 sq. bez żadnego nagłówka.

bant tak od Tatarów jakoteż i od cesarza Tureckiego, za obmyśliwaniem, Cz
czułością i staraniem Króla J. Mci są zahamowane: — jako i insze łaski Króla J. Mci przeciwko tej Rpltej ojczyźnie naszej, tak też i to z wielkiem podziękowaniem przyjmujemy i prosiemy dalej J. K. Mci, aby w tem ustawać nie raczył, a łaskę raz pokazaną w obmyśliwaniu bezpieczeństwa krajów tych do końca kontynuować nie zaniechał, abyśmy za szczęśliwem panowaniem J. K. Mci w domiech i majętnościach swych od nieprzyjaciela cali byli. A iż nam J. K. Mć raczy dawać znać, czego i sami nasłuchaliśmy się, że swowoleństwa ludzi Ukrainnych tych niebezpieczeństw wielką nam okkazyą daje, Panowie Posłowie przymawiać się do tego będą, aby ci ludzie w porządek wprawieni byli, gdyż w porządku będąc mogą się do służby Rpltej przydać; a pacta i foedera starożytne z cesarzami Tureckimi sarta i tecta mieć chcemy i zawiedzienia Rpltej swej z nim nie życzemy.

Iż też zaraz przytem przypomnieni są przez posła Jego K. Mci Panowie żołnierze, bracia nasi, prosimy J. K. Mci, aby J. K. Mć raczył to obmyśliwać, abyśmy my w majętnościach swoich od Panów żołnierzów wolni byli i angaryi tych od nich nie cierpieli, gdyż do poborów na potrzebę Rpltej równo się ze wszystkimi przykładamy a nie wiemy, przez co byśmy więtszą angaryą nad insze cierpieć mieli. Iż też było od niektórych przypominano, że na mniejszym żołdzie żołnierz mógłby przestać, a zatem do obrony Rpltej mogłoby go więcej być za te pieniądze, Panowie Posłowie mają się do tego przymawiać i prosić J. K. Mci, ażeby w to pilnie wejrzeć i opatrzyć raczył.

Na okazyi Moskiewskiej rozumiemy i sami bardzo dobrze, jako wielce Rpltej należy; życzylibyśmy sobie i Rpltej swej takich sposobów, żebyśmy in tanta occasione divinitus oblata Rpltej non deessemus, ale raczy dobrze rozumieć J. K. Mć, że przez te lata tak wielkie pobory dając nie małyśmy gwałt i uciążenie sobie i poddanym naszym uczynili. Przeto J. K. Mci prosić, aby skąd inąd, jeśliby mogło być a Rplta tej wojny potrzebowała, obmyśliwać to raczył J. K. Mć, gdyż też są insze accidentia, któreby skąd inąd ratunek mogły do tego uczynić. Słyszeliśmy od Panów braci naszej, którzy na przeszłym sejmie byli, że retent z poborów przeszłych nie mało się ich pokazowało, także też retent od Ich Mci Panów Dzierżawców, którzy sub interregno Rpltej i skarbowi nie usprawiedliwili się byli. Także też rozumiemy, iż niektórzy Ich Mci, którzy w sumach dosyć niewielkich dzierżawy niemałe trzymają, lubo siedzą w nich za prawy swymi, których łamać nie jest intencya nasza, ale z miłości Rpltej, gdyż też dobrze za ich stoi, bo je już wybrali, aby też w tej mierze wzgląd na potrzeby Rpltej mieli a te sumy albo za odpuszczeniem Ich Mci ustawały albo ad extenuationem się ich umniejszało; bo za tem, gdyby dobra J. K. Mci i Rpltej wolne były, skarb J. K. Mci i Rpltej byłby obfitszy, a nam do tych poborów, któreśmy nie powinni i są z uciążeniem naszem, nie przychodziłoby. Ich Mci Panowie

Cz Duchowni, którym w prawach ich nie chcemy czynić żadnej wątpliwości jednak iż Rplta tak dobrze wzbogaciła, prosić Ich Mci, aby przykładem przodków swych z miłości przeciwko Rpltej w potrzebach Rpltej nie chcieli deesse, ale peculiari nomine do tego, czegoby Rplta potrzebowała, albo poczty, jeśliby ich było potrzeba, albo ratunkiem jakim przyczynić się raczyli. Annaty też, które Ich Mci są powinni wedle prawa, aby skarbu koronnemu dochodziły.

Dowiedzieć się też, dług Brunświcki przecz Korony nie dochodzi, z którego na te potrzeby Rpltej mógłby ratunek być jakikolwiek.

Kraje Inflanckie, które z dawna do Korony Polskiej, do wolności praw i swobód Koronnych same ultro przystały, prosić J. K. Mci, aby do Korony inkorporowane były i wolnościami koronnymi weseliły się; dochody i pożytki, które owe kraje w sobie mają, aby na potrzebę Rpltej Polskiej obracane były, gdyż Rplta Polska, wziąwszy je pod obronę, do tego się dobrze przyłożyła. A Ich Mci Panowie W. Księstwa Litewskiego mają też nie ladajakie praemium belli, które tak z Ich Mci, jako i z naszego przyłożenia się wielkiego do tego się stało, to jest tak wielkie i tak obfite Księstwo Połockie i z przyczynkiem ziemie Wieliskiej. Rewizory sejmu aby wysłać do Inflant, którzyby tym porządkiem, jako się tu w Koronie stało, inwentowali pożytki i dochody tamtej ziemie, zaczem żeby też i quarta, jako z inszych dóbr Rpltej, szła, która na obronę Ruskich krajów, jako o tem prawo jest pisane, żeby obracana była.

A iż też słyszymy, iż w W. X. Litewskiem miałyby być retenta tak poborowe, jako i insze, przymawiać się do tego, aby się skarbowi w tem, w czem kto nie praw, usprawiedliwił, zaczem i stąd podpora jaka mogłaby się tym potrzebom Rpltej pokazać. I że wszystkie rzeczy takowe są, że gdyby doszły tak, jakoby słusznie dojść miały, pewnie nieladajako Rplta w potrzebach swych by się podparła, jednak jeśliby za jakimi przyczynami, czegobyśmy nie życzyli, te rzeczy dochodzić albo tak prędko, jako Rplta potrzebuje, na kupie być nie mogły, dajemy Ich Mciom Panom Posłom plenam facultatem, aby z inszymi ziemianami o tem się zrozumiwali, aby bez uciążenia naszego radzili o tem, jakoby potrzebom Rpltej dogodzić się mogło.

Iż też J. K. Mć tą różnicę, która jest z Królem Duńskim około Biskupstwa Kurlandzkiego, bonis modis przez traktaty zastanawiać raczy, J. K. Mci jako za insze łaski i za tę też dziękujemy i do końca prosimy, żeby J. K. Mć i od inszych wszystkich nieprzyjaciół tę ziemię uspokoić raczył.

Życzylibyśmy tego, aby ta różnica, która jest między stany, ukoiła się a dalej sejmów nam nie zatrudniała; a tak z inszymi ziemiami Ich Mci Panowie Posłowie będą się namawiać, jakoby się to uprzątnąć mogło.

Iż też J. K. Mć raczy się nam w tem deklarować, że sprawiedliwość Cz
ę, którąśmy sobie za szczęśliwego panowania J. K. Mci postanowili, ratam
t gratam habet i nic nam w niej przeszkadzać nie chce, J. K. Mci dzięku-
emy, i za to nie mniej, że spraw Trybunałowi należących ani posądzać ani
nadwornymi pozwy instigatorowi swemu wyciągać nie chce dopuszczać, co
prosimy, żeby konstytucyą było warowano.

Około poprawy Trybunału przysłuchiwać się, co ziemie górne mówić będą a do nas odnieść, aby poprawując go nie zepsowaliśmy.

Exekucya dekretów trybunalskich i inszych aby dochodziła, gdyż nic by nam i po prawie i Trybunałach i po dekretach, gdyby dekreta skutków swych nie brały; przestrzegać tego, aby wszystkim szlachcicom sprawiedliwość jednakowa szła, tak panom jako i ubogim. A iż było między nami spominano od niektórych, żeby postępek w tej mierze J. K. Mci Pana Kanclerza, Starosty Krakowskiego, nie od wszystkich jednako był przyjmowan, Panowie Posłowie nasi przy prawie pospolitem i konfederacyach niech zostawają. A obyczajów szukać, żeby Panowie Starostowie i byli powinni i mieli sposób, jako exekucyą nad potężnymi bannity albo prawem przekonanymi czynić.

Iż nam dali sprawę Panowie Posłowie, bracia nasi, którzy byli na przeszłym sejmie, że Ich Mci Panowie Wołyńcy, bracia nasi, domagali się Trybunału osobnego: — iż rozumiemy taką dismembracyą być Rpltej szkodliwą, prosić J. K. Mci, żeby do niej nie przychodziło, i owszem żeby J. K. Mć raczył interponere autoritatem suam, żeby do jednego Trybunału i prawa z nami pozwolili, gdyż są jednem ciałem Korony Polskiej, bo teraz za różnością prawa przyległym województwom, wiemy, sprawiedliwość trudna; o czem iżeśmy byli niemało na przeszły sejm Panom Posłom poruczyli, na tamto się postanowienie referujemy, wedle którego Panowie Posłowie zachowywać się mają, także około wysłania komisarzów.

Przestrzegać tego, aby żaden ex indigenis Regni w praktyki się nie śmiał wdawać ani w traktaty żadne, któreby były contra Rpcam, z pany cudzoziemskimi i warować to poena honoris et confiscationis bonorum, tak jakośmy to sobie sub interregno w konfederacyi naszej Gliniańskiej warowali.

Tumultuowania na sejmie strzedz się, gdyż przez to Korona przyjść może in vilipendium u sąsiad, a potem i o periculum, któremu najbardziej te kraje nasze podległy, ale spokojnie a uczciwie tak w poselskiem kole jak i na górze, zgodnie z inszą bracią, czego potrzeba, domawiać się u J. K. Mci i Rad koronnych mają. A jeśliby czego nie otrzymali, do nas odnieść, gdyż to, co obaczymy być potrzebnego, na drugim sejmie poprzeć tego możemy, napomniawszy się J. K. Mci, aby go nam złożyć raczył nie czekając dwóch lat, jeśliby tego wymagała Rplta.

Iż roki ziemskie Grabowieckie nie dochodzą post Bartholomaei po

Cz Bełzkich prze elekcyą deputata, prosić jego K. Mci, żeby czas roków prze[dłużony] żony był ad feriam secundam post festum Sti Matthaei proximam, a Hrodelskie po nich more solito.

Prosić też J. K. Mci, żeby starostę Hrodelskiego dać raczył wo[lić] prawa, gdyż sprawiedliwość ludzka od dawnych czasów tem się trudni, i sądy nie idą swym trybem.

Prosić J. K. Mci, aby de bonis nullo iure ademptis J. K. Mć na tym sejmie kognicyą uczynił i sądził wedle tego, jako konstytucye dawne w sobie mają.

Iż wywiedzenie komisarzów na rozgraniczenie dóbr J. K. Mci z dobry szlacheckiemi z wielką trudnością przychodzi, tak iż rzadko albo nigdy komisya nie dochodzi, przeto Panowie Posłowie mają się do tego przymawiać i starać, żeby łacniejszy sposób był naleziony i opisany do zwiedzenia komisarzów, bo Ich Mci Panowie Dygnitarze i Urzędnicy jedni są nieosiedli, drudzy z nami nie mieszkają, tak iż zwiedzeni być nie mogą. A starostowie żeby z nami mieszkali, a sądy z powinności swej osobami swymi odprawowali a nie przez surrogatory.

Lichwy, które są i przeciw prawu Bożemu i przeciw przystojności, tak się bardzo wyciągnęły i wyniosły, że w tem snadź i Żydy niektórzy przechodzą. A tak się starać, żeby się co takowego postanowiło, czemby się ta niezbożność zatamowała.

Nawigacya Bugowa i Wieprzowa żeby wolna była tak, iżby statki tak na dół jako na górę wolne wchodzenie i schodzenie miały.

V.

Artykuły sejmiku Proszowskiego Anno 1584. [1])

1.

Prze swawoleństwa i targania się że może być Korona zawiedziona i w wojnę niepotrzebną i nieprzezpieczną wprawiona — starać się, jakoby

[1]) Rkp. Muz. Czartor. N. 1021 f. 105—107 i 117—124 ma dwie zupełnie różne wersye uchwał sejmiku Ziemi krakowskiej, opatrzone powyższym napisem (przy wersyi pierwszej dopisany ten napis, bez daty roku, ręką odmienną od textu). Heidenstein, Comment. p. 228 opowiada, że w Prosowicach po długich sporach gwałtownych stronników kanclerza ze stronnikami Zborowskich w końcu legati utriusque partis pari fere numero lecti, mandata nulla certa iis data, fidei illorum respublica gerenda commissa. Taki kompromisowy i ogólny charakter lepiej odpowiada wersyi pierwszej niż drugiej, w drugiej zaś wymienieni są jako posłowie właśnie ci sami, których wybrać zalecał Krzysztof Zborowski na końcu swego wotum. Być może jednak, że obie te wersye, które tu podajemy, są to tylko projekta podawane przez jedno i drugie stronnictwo i że istotnie uchwalone laudum było od obu odmienne. W księgach grodzkich archiwum krakow. niema jego oblaty.

to opatrzyło, aby do takowych motus i wzruszania pokoju cum externis ne publico consilio nie przychodziło.

Przeciw Moskiewskiemu wielkie się baczą occasiones i należałoby na ich niemało; ale z inszej też strony to zachodzi, żeśmy i nie wytchnęli po pierwszych wojnach i prze urodzaj zły ciężko barzo na poddane nasze. A tak będą mieć na pieczy Panowie Posłowie, aby nie skoro przystępować do tej wojny, za którąby do nowych onera przyjść musiało, ale żeby inszych pierwej sposobów, jako legationes i inszych takowych użyć.

Na potoczną obronę jest kwarta, która prosić żeby z pełna dochodziła skarbu Rpltej.

Może i z tego niemały mieć pożytek Rplta, co po księżnie Brunswickiej na Koronę się ma wrócić; przeto dopytywać się, jako się to obraca.

Compositia z stanem duchownym aby koniec na tym sejmie wzięła, starać się, gdyż religio pessumdatur prze odjęcie żywności kapłanom; w czem jednak przestrzegać tego, aby bez uciążenia wielkiego naszego to było.

W rzeczach domowych abo internis mocno stać przy wolnościach, statutach i confoederatiach i o to się starać, abyśmy nie jeno w księgach je mieli napisane, ale aby były in executionem przywodzone; także dekreta wszystkie trybunalskie i insze aby skutek swój brały bez respektu wszelakiego person.

Trybunał aby był in robore zachowan, przestrzegać, poprawy żadnej bez dołożenia się nas nie czynić, ale, jeśliby co takowego było z inszych ziem podano, do nas odnieść.

Z strony pozwów zadwornych, o których w propozycyej Króla J. Mci wzmianka jest uczyniona, dziękować J. K. Mci, że w tem prawom i wolnościom naszym dogadzać raczy i prosić, aby za objaśnieniem statecznem tej rzeczy wątpliwość w tem wszelaka była odcięta.

W tych rzeczach, w którychby się zdało co być nad prawa nasze, tak postępować i tak się tego, co potrzeba, domawiać, aby dignitas jednak pańska we wszem była ochroniona; gdyż o Królu J. Mci, Panie swym, to rozumiemy, że jako wiele dobrego nam uczynił i Rpltej naszej, tak i tego nam życzyć będzie, aby prawa nasze całe i nienaruszone zostały. A iż Lanckorona, jako nas dochodzi, dana nie naszego Polskiego narodu człowiekowi, ostrzegszy w tem dignitatem Króla J. Mci, ostrzec też pilnie, aby nam to exemplum na potem nie wadziło i nie chciano zasię nas i narodu naszego od urzędów, dygnitarstw, jako się to indziej dzieje, odstrychać.

Także z strony probostwa Miechowskiego, które synowcowi swemu J. K. Mć konferować raczył, jeśliby się co w tej jednej osobie, która już jest in amplissima, jako słyszymy, ecclesiastica dignitate constituta, miało koncedować i darować J. K. Mci za jego przeciw nam merita, że in multis auxit sławę naszę i państwa nasze, tedy jednak pewne w tem cancellos prae-

Cz scribować, aby ad istos Rpcae dignitates, na którychby wolność obierania króla należała, a mianowicie ad primatum regni, był promowowan.

Te wszystkie rzeczy strzedz mają Panowie Posłowie, aby się competenter i uczciwie bez tumultowania neque descedendo ad extrema odprawowały, a jeśliby na czem w tych sprawach Rpltej, czego nie rozumiemy, schodziło, do nas raczej to aby odnieśli. Prywatami żadnemi aby sejmu nie zabawiali ani ich cum publicis mieszali.

A iż daje znać J. K. Mć w propozycyej o zastrząsaniu się rzeczy jakichsi w Koronie, pilną na to pieczą mają mieć Panowie Posłowie, aby jaka labes na naród nasz nie była wniesiona. A przy tem i to ostrzegą, aby droga do praktyk wszelakich z pany cudzoziemskimi ludziom tutecznym była srogiem jakim prawem zabroniona

2.

Instrukcya Panów Posłów województwa Krakowskiego z sejmiku Proszowskiego pro die 1. Novembris złożonego zgodnie i od wszego rycerstwa obrane (!) na sejm walny koronny Warszawski pro die 15. Januarii A. Dni 1585.

A panowie zgodnie obrani z mocą zamierzoną, aby się nad te niżej opisane artykuły nic nie ważyli nad prawa i wolności koronne stanowić, mianowicie ci są naprzód Ich Mciowie:

Pan Podkomorzy Krakowski, Pan Chorąży Krakowski, Pan Starosta Szydłowski, Pan Jarosz Sztaszkowski, Pan Achacy Jordan, Pan Mikołaj Kazimirski, Pan Starosta Oświecimski.

Naprzód po zaleceniu wiernych poddaności i uniżonych służb naszych do łaski J. K. Mci, naszego Miłościwego Pana, i z poradowaniem się z dobrego zdrowia J. Mci i z winszowaniem szczęśliwego w łasce pańskiej długiego nam wedle praw i wolności koronnych, z postrachem nieprzyjaciela postronnego a z miłością wszech poddanych wiernych swych na tej zacnej stolicy królewskiej panowania, podziękować Ich Mć Panowie Posłowie nasi Królowi J. Mci pilnie mają, jako za wszelkie miłościwe obmyślawanie niebezpieczeństwa Koronie tej i państwom J. K. Mci przypaść mogącego, które i nam J. K. Mć przez posła swego w instrukcyi swej miłościwej przekładać raczy in forma ampliori; ale nie mniej że się J. K. Mć, nasz Miłościwy Pan, ofiarować miłościwie raczył angarie te wszystkie, któreby z pozwów nadwornych na ludzie stanu szlacheckiego przeciw jawnie opisanemu prawu konstytucyą i exempcyej caus trybunałów należące (!) były, znieść i w niwecz obrócić, jakoby takowe pozwy więcej na ludzie stanu szlacheckiego wydawane nie były, i prosić, aby potem in controversiam prawa nasze nie przychodziły; także i poprawę trybunału, gdybyśmy ją podać chcieli, iż J. K. Mć

m pozwalać miłościwie raczy, także podziękować pilnie Panowie Posłowie Cz
ólowi J. Mci mają.

A iż nad zdrowie Króla J. Mci nic milszego poddanym wiernym J. K.
i, nic potrzebniejszego Rpltej naszej być nie może, żal serdeczny, który
zytko rycerstwo obchodzi, Panowie Posłowie Ich Mci opowiedzieć mają
d, że takie powieści o wiernych poddanych J. K. Mci, o narodzie tym,
óry[1]) acz (w) wszelakich cnotach i powinnościach ludziom zacnym rycerskim,
najwięcej (w) wierności, życzliwości, w miłości przeciwko panom swym krom
mniejszej nigdy przymówki u wszech narodów postronnych słynął, do
zu Jego K. Mci bywają przynoszone; których iż się żaden z łaski pań-
iej nie czuje, prosić Jego K. Mość, aby już na potem Jego K. Mć
generalitate w rzeczach sławy narodu naszego dotykających się uży-
ić[2]) nie raczył, gdyż jest tryb prawa pospolitego wzięty dochodzenia prawa
każdym, któryby się takowym być złym a zapamiętałym słusznie poka-
ł, krom takiego listownego po sejmikach posyłania, które bez uszczerbku
wy narodu Polskiego u postronnych narodów być nie może; a przytem
y i nova genera executionum i inquisitionum nad stare prawa i wolności
lacheckie nie były hoc in passu[3]) używane.

A iż też nas często dochodzi, żeby Panowie Posłowie nasi od wszego
cerstwa posłani koronnego nie wedle zwyczajów dawnych za przodków
K. Mci mieli być poważeni, i owszem jako gospodami najpodlejszemi tak
ki, przymówkami, czekaniem długiem przede drzwiami summa cum indi-
itate Rpcae, cuius et faciem repraesentant et vulnera curanda J. K. Mci
zynoszą, bywają odprawowani: — prosić pilnie J. K. Mci i Ich Mci Panów
ad koronnych, aby w to pilnem okiem Ich Mci wejrzeć raczyli, jakoby
gnitas koła poselskiego, na którym Rpltej naszej wszytko należy, w cale
chowana.

Strony niebezpieczeństwa od Turka prosić J. K. Mci, aby J. K. Mć
edle artykułów przez się podanych i poprzysięganych pacta i foedera wiecz-
e popierać raczył. A Niżowcy, którzyby do rozrywania ich przyczyną
ć mieli, aby J. K. Mć Panom Starostom pogranicznym, którzy je w dzier-
wach swych przechowywają, serio rozkazać raczył, aby je tak in ordine
chowali, jakoby nic takowego nie broili, coby z przywiedzeniem niebez-
eczeństwa J. K. Mci być miało, a jednak aby dla posługi Rpltej czasu po-
zeby in ordinem reducti być pogotowiu mogli.

A iż od Starostwa Spiskiego prze niemieszkanie tam osobą swą Pana
arościną wielkie się niebezpieczeństwa pokazują wedle suplikacyi podanej
l obywatelów tamtych krajów, opowiedzieć z pilnością J. K. Mci i o Pana
arosty, aby tam i mieszkał i ludzie wedle dawnego zwyczaju dla bezpie-

[1]) *W Rkp.*: tam którzy. [2]) *W Rkp.*: uszu waszych. [3]) *W Rkp.*: choć in pasu.

Cz czeństwa krajów tamtych sprawunków (!), które z tamtego starostwa niepoś dniejsze są, aby ustawicznie chował.

A iż dla jakiego za czasem niespodzianym przypadłego nieprzyjaci godzi się tempore pacis obmyśliwać a dla gotowości naszej, prosić, aby J. K. Mć nam okazowanie na każdy rok, czas do tego sposobny z drugi posły namówiwszy, po województwach złożyć raczył, czego z pilnością P nowie Posłowie dochodzić mają.

Strony niebezpieczeństwa od Tatar prosić J. K. Mci będziem, naszeg Mciwego Pana, aby wedle konstytucyej coronationis suae powinności swe pańskiej dosyć czyniąc a bonis Rpcae, do których kwartęśmy przyłoży obmyśliwać miłościwie raczył, jakoby granicom koronnym obrona dostateczn i bezpieczna była; do czego też aby z każdego województwa dla ćwiczen miasto cudzoziemców rotmistrze i towarzysze bywali, pilnie prosić. A i w liczbie z kwarty exces jest wielki, prosimy, aby wedle konstytucyi z Podolskiej granicy obracana była a liczbę z nich nietylko Panowie Deputa z Panem Podskarbim, ale i Pan Pisarz polny, albo kto ją od nich odbier aby czynił, a Panowie Posłowie tamtych krajów aby zawsze na sejm reges przynosili żołnierzów dla porachowania snadniejszego tej kwarty.

Strony Moskiewskiego Panowie Posłowie przymawiać się mają, aby tak z Korony jako z W. Ks. Litewskiego posłowie wyprawieni byli dla traktowania o ziemię Siewierską, wojny na ten czas nie wspominając.

A iż się pewne poselstwa być czynione od Ich Mci Panów W. Ks. Litewskiego znajdują z szkodą i z niebezpieczeństwem koronnem, poruczamy Panom Posłom swym, aby J. K. Mci prosili, aby tego tam inkwizycyą dostateczną uczynić raczył, a in posterum aby zawsze przy pośle, któryby od Panów Litewskich do Moskwy posłany być miał, aby zawsze narodu Polskiego szlachcic osiadły posłany bywał.

Niemniej też widząc nam i bezpieczeństwu koronnemu należeć na przyjaźni cesarza Chrześciańskiego, prosić pilnie, aby wedle powinności swej pańskiej dawne pacta z J. Cesarską Mcią, także et cum Imperio, J. K. Mć konfirmować raczył.

O ziemię Iflacką, iż wedle dawnej konstytucyi widzimy ją być inkorporowaną do Korony, prosić J. K. Mci, aby tam prawa koronne, także dignitarze i urzędniki ziemskie obojga narodów postanowić na sejmie raczył a prawa nowe w niej bez sejmu nad statuta i wolności koronne postanowione privata autoritate aby były zniesione; także bona confiscationi podległe i caduca, ile gruntów szlacheckich i ziemskich, aby obojga narodu tylko ludziom szlacheckim rozdawane wedle praw koronnych były; jakoż za J. Mcią Panem Pieniążkiem, kawalerem, J. K. Mci prosić, aby za uczciwe posługi jego ex eis bonis uczciwa nagroda być mogła, także i zapłata jego i żołnierzom i pieszym, które miał pod Peltem, aby zapłata się stała. A co

się prowentów ziemie Iflackiej tycze, tych część aby na obronę ziemie tam- Cz
ej, ostatek aby do Rawy obracan był, gdyż nakłady wielkie Rplta na ziemie te uczyniła.

Compositia między stanem duchownym a świeckim, życzą sobie tego, aby dojść mogła, gdyż za zgodą spólną łacniej możem sobie obiecować. A wszakże tę kompozycyą o dziesięcinach tylko namawiać mają, na coby Ich Mci prawa słuszne okazali, w żadne insze kontrowersye się in eo actu nie wdawając; a w tym artykule jeśliby się co słusznego namówić mogło, co wszytko wcale do nas odnieść, nic nie konkludując Panowie Posłowie mają: gdyż jako omnes ten artykuł afficit, słusznie by na drugim sejmie od wszystkich z dobrą deliberacyą był uważony.

A iż też to nas dochodzi, iż książę uzurpuje sobie absolutum dominium w Prusiech, nad prawa koronne apellacye do K. J. Mci nie dopuszczając, ludzie szlacheckie, także i miasta uprzywilejowane angarując, komisarze z Rzeszy na nie wyprawując: — prosić J. K. Mci i Ich Mci Panów Senatorów, aby przez to tam wsadzenie jego i nad konsens posłów koronnych uczynione Korona detrimentum czasu swego nie odniosła.

A iż gleity nad prawa i wolności koronne rozbieżały przeciw stanowi szlacheckiemu, prosić J. K. Mci i Panów Rad Koronnych, aby to tak zahamować raczyli, jakoby do takich szkód bracia nasi nie przychodzili nad prawa.

Caduci i bona confiscata także aby się tak wejrzało, żeby ich nad prawo i konstytucye koronne nikomu innemu jeno szlacheckiemu stanowi obojga narodu rozdawane nie były.

Iż stąd wielkie ubliżenie praw, wolności i swobód koronnych a za czasem wielkiem niebezpieczeństwem koronnem pachnących upatrujemy, zlecamy Panom Posłom, aby serio Ich Mci Pany Rady koronne w tem napomnieli, aby czyniąc przysięgom i powinnościom senatorskim dosyć, J. K. Mci wspólnie i z panami Posły ziemskimi przełożyli przed oczy prawa i konstytucye od królów wszytkich Polskich świętej pamięci godnych, począwszy od Jagiełła aż do osobliwie J. K. Mci, naszego Miłościwego, poprzysięganych(!), przełożyli przytem i trudności, które po śmierci Ludwika króla stąd na Koronę były przyszły; a przytem aby prosili J. K. Mci, aby pomnąc na prawa nasze od J. K. Mci świątobliwie poprzysiężone, tudzież na powinność swą pańską, aby nas przy niem wcale zachować raczył, a jako rozdawaniem cudzoziemcom dóbr Rpltej, tak zabawieniem przy osobie swej pańskiej dłużej nad prawa nasze bawić nie raczył.

A iż sprawy przy J. K. Mci Rpltej wielce należące zawsze odprawować się muszą, jako legacye i insze, których privata autoritate J. K. Mć nad prawa odprawować nie może: prosić J. K. Mci, aby wedle konstytucyi

Cz 16 senatorów zawsze przy osobie swej pańskiej z sejmu naznaczonych mieć raczył, gdyż multum Rpcae interest, aby umieli reddere rationem.

Kowanie monety nad uchwałę koronną sejmową, przez co prawom i wolnościom naszym jako się bardzo zabiegło, prosić J. K. Mci, aby się zahamowało a poena na tych, którzy się tego ważyli, wedle prawa starego była extendowana.

Iż konstytucya jaśnie objawia, że najdalej we dwie lecie sejmy nam J. K. Mć składać powinien, który iż teraz przewleczony, prosić J. K. Mci, aby nad prawo opisane na potem i w tem przewłoka nie bywała, iż o to idzie, aby się takowymi odwłokami trudność in Rpcam nie wniosła.

Iż województwo Krakowskie rozumie się mieć wielkie ukrzywdzenie od urzędu Krakowskiego tak ze strony najazdu domu J. M. Pani Włodkowej jako też w dalszym postępku tej sprawy, poruczamy to Panom Posłom naszym, aby ta sprawa Ich M. Panów Zborowskich naprzód była przez J. K. Mć z Ich M. Panami Radami Koronnymi rozsądzona; a iż idzie o finalną exekucyą wszytkich praw naszych a ten dekret iż vim executionis et finis legum omnium za sobą ciągnie, aby też Ich M. Panowie Posłowie, jako pertinentes ad nova emergentia, do takowego uznania przypuszczeni byli.

Pana też Porębskiego sprawę od tegoż urzędu ukrzywdzonego Panom Posłom zlecamy naszym.

Poborowa liczba iż nie jest jeszcze nigdy statecznie wysłuchana, Panom Posłom swym zlecamy, aby oni statecznie, wysadziwszy po jednym z województwa, przysłuchali i nie przestawali, choćby się sejm skończył, ażby dostateczna liczba się tak od poborców jako i od szafarzów od Panów Podskarbich skończyć mogła.

Wakancye aby były przed sejmem rozdawane na przodku sejmu.

Studenci, którzy wielkimi swowoleństwy ludzie turbują, aby droga się znalazła, jakoby swowoleństwo ich było uhamowane.

A iż o tem statuta dawne dosyć szeroce obmawiają, prosić J. K. Mci i senatu, aby exekucya dostateczna tego doszła, iżby plebei et cives bona terrestria nie trzymali, o co im tempus certum praescribatur a majętności połowica actori a druga ad fiscum obracana aby była.

Żupy Krakowskie iż przez wyciąganie arendy i podniesienie soli do ruin wielkich przyszły i do dalszego zniszczenia barzo się zanoszą, skąd przez niejechanie furmanów cudzoziemskich miasta i miasteczka K. J. Mci, także i szlacheckie gościńce do ubóstwa i wszytka Korona przychodzi, prosić J. K. Mci, aby w to wejrzeć raczył, jakoby raczej do starych się zwyczajów przychylały, aby snać ten klejnot J. K. Mci i Rpltej z wielkiem ubliżeniem skarbu koronnego nie odszedł. Także sól morska, która z wielką a niezmierzoną szkodą Rpltej do Korony przychodzi, prosić, aby zahamowaną była.

Iż ci też ubodzy ludzie wielkie szkody przez zabudowanie fluviorum

ıvigabilium cierpią, prosić J. K. Mci, aby wszytkie jazy były zniesione ex Cz
ıviis navigabilibus wedle dawnych praw o tem, a iżby dalej nas z listami
e odprawowano sub poena.

Duchowne beneficia indigenis owego województwa, gdzie leżą, aby roz-
wane wedle statutu dawnego były.

A iż odniesiono jest do koła naszego o zelżywość niesłychaną, która
tkała Pana Miszewskiego od starosty Łuckiego, prosić J. K. Mci, aby ją
zsądzić bez odwłoki raczył.

Przyniesiona też jest żałosna nowina do koła naszego niedościa sejmiku
iśniskiego [1]), przecośmy barzo żałośni, wiedząc, żeby tem koła rycerskie,
którem(!) wszytka wolność nasza zawisła, za złym przykładem zginąć mogły;
osić, aby J. K. Mć w to wejrzeć pilnie i hamować raczył.

A iż jest sprawa w kole naszem od J. Mci Pana Podkomorzego Kra-
wskiego, że jest in praeiudicium urzędu podkomorskiego uprzywilejowa-
go pozwan od Wieliczan, którzy się wyłamują z pozwów post curiam
ocameriali nad prawo i zwyczaje starodawne podkomorskie, chcąc, aby gdzie-
lziej nie sądził tylko w Wieliczce: Panom Posłom to poruczając, aby prosili
K. Mci, aby tę sprawę rozsądzić raczył, gdyż agitur de officio subcameriali.

Jest też skarga do nas przyniesiona o niewydanie dekretów z kance-
yi; prosić, aby tem ludzie nie byli angariowani.

O sprawie Pana Burzyńskiego o ucięciu na spólnym na wsi bożej męki,
Pany Posły się namówić i przyczynić do K. J. Mci, aby takowe pozwy
wychodziły z kancelaryi i prawu przeciwne.

O Lubliomiany [2]) aby byli od poborow wolni względem niebezpieczeń-
va Tureckiego.

Artykuły P. Krakowian poprzeć, aby się nic im nad prawo nie działo.

Wodników Crac. sprawę jako szkodliwą tak i potrzebną poprzeć.

Za panem Suskim pilno się przyczynić, aby na jego ochudzenie mogło
ć baczenie.

VI.

otum Pana Krzysztofa Zborowskiego na Sejmiku w Proszowicach, Anno Domini 1584. [3])

Krótkimi słowy to zacne rycerskie koło i tę frekwencyą W. Mciów, D
iwi Panowie a Bracia łaskawi, zabawić umyśliłem był, bo i lata młode

[1]) *Pierwszy sejmik województwa Ruskiego w Sądowej Wiszni z powodu sporów nie przyszedł skutku, Heidenstein p. 229, i musiał być drugi raz zwołany potem.*

[2]) *Zapewne to znaczy mieszkańców Lubowni, po węg. Lublo, na Spiżu.*

[3]) W Rkp. Dzikowskim bezpośrednio przed dyaryuszem sejmowym 1585.; Pauli, Pamięt. sprawy Zbor. p. 133 podaje inną o wiele krótszą wersyę tej przemowy.

Di za niebyciem między W. Mciami dawnym słaba moja experientia w sprawach Rpltej mało mówić, niż się rozciągać długimi słowy, mnie radzi i rozkazuje. Ale iżem miejscem tym i pierwszym przed innemi, od których mi się uczyć przystało mówić, od W. Mciów poczczon jest i spraw Rpcae tanta moles et varietas najduje się być, że one trudno krótką mową i małymi słowy według potrzeby odprawić mogę, tu powinności i sumnieniu dosyć czyniąc przedsięwzięcie swe na ten czas odmienić umyśliłem. A w tak pilnych i należących Rpltej sprawach zdanie swe z miejsca swego, nieco szerzej chcąc wszystkiego dotknąć, W. Mciom przełożyć muszę, pewien tego będąc, że mowa moja od W. Mciów z łaską przesłuchana i przyjęta będzie.

Mciwi Panowie a Bracia łaskawi. Jaka jest władza i ważność długu i obowiązku tego, który Rpltej, matce naszej, wszyscy wobec cale a prawdziwie tuż zaraz po Bogu powinni, jako daleko ta miłość ojczyzny moc swą, władzę i jurisdykcyą na nas, syny swe, rozciąga, tak iż Bogu tylko samemu duszę zostawiwszy wszystko jej jest, co jedno in libera dispositione nostra mamy, — żywot, majętność, potomstwo miłe i wszelakie dobre mienie, totum hoc charitati patriae, quae summa et maxima est, conceditur: — tego, wiem, że nietylko dobrą wiadomość mieć raczycie, aleście i skutkiem tego i znacznymi posługami tę powinną miłość ojczyźnie swojej zawsze i za każdą okazyą oddawać nie zaniechywali. W czym naśladując ten cny naród vestigia maiorum suorum a podejmując z chęcią w każdym zatrudnieniu Rpltej prace, starania, koszty, nakłady i niebezpieczeństwa wielkie, przyszedł oto do takiej sławy i existimacyej u postronnych narodów, że wolnościami te[n], o których się tu mówi, żadnej nacyej ojczyźnie swojej, żadnemu królestwu naprzód nie da, owszem z każdym de hoc palmario śmiele zawsze patrzyć się może. Bo nie wspominając onych dawnych cnych dziejów Polskich, których pełne kroniki mamy, ani tych chocia też świeższych, które nonnullorum adhuc memoria tenentur, a wejźrzawszy tylko w te sprawy, które się już oto za mojej i mnie równych pamięci tu u nas w Polsce przytoczyły, jakie trudności, interregna, konwokacye, elekcye, sollicitudines in externis et intestinis malis curandis, expedycye wojenne, wyprawy i niesłychane sumpty Polska wytrwała, a jako dobrowolnie niczym inszym jeno wrodzoną Polacy przymuszeni cnotą panom swym, publicis et privatis non parcendo sumptibus, do ostatniej godziny żywota swego, do ostatniego grosza patrimoniej swej służyli: to są rzeczy nie tajne i tak świeżej pamięci, że nietylko tu u nas żadnych dalszych wywodów nie potrzebują, ale i u narodów obcych non sine ingenti admiratione et laude nationis Sarmaticae dosyć głośno są obwołane. Zaniechawszy tedy wszystkich dalszych dyskursów de hoc sacrosancto amoris nostri erga patriam vinculo, o to tylko prawym sercem Deum ac Patrem nostrum prosić potrzeba i do jego wszechmocności się uciec, aby in posterum u nas chęć i gotowość ku służbom Rpltej zadzierżać, wzniecać

pobudzać raczył et ut actiones nostras aspirando praeveniat et adiuvando D
osequatur, abyśmy przodków naszych i własnych spraw naśladując, a pry-
atom żadnym i wszelakim korrupcyom uwodzić się nie dając, libere et cum
mpore de commodo et proposito Rpcae consulamus, zwłaszcza kiedy to
raz sama Rpltej potrzeba nagła i wielka na nas prawem swym wyciska.
ą tedy miłością przeciw ojczyźnie swej, Mciwi Panowie, hoc sacrosancto
noris patriae vinculo zjęci, a to i ja, którym się i Polakiem i w domu uro-
il takowym, z którego nigdy o dobrego sługę Rpltej trudno nie było,
o tegom przywiedzion jest, że mając tych spraw wiadomość, które się in
raudem Rpcae et perniciem optimorum quorumcunque za panowaniem tego
aszego Pana w Polsce dzieją, o których mnie nietylko snadno wiedzieć,
któremu i wiedzieć o tym i pytać się nie godzi, przyszło, ale fama huius
lomestici nostri mali totum fere orbem terrarum occupavit; mając oto ktemu
wieży a nigdy żadnym lamentem dosyć nie opłakany przykład w żało-
nym domu moim wielkiego haniebnego a tu pod niebem naszym przed
ym niesłychanego okrucieństwa i mordu dowiedzionego nad krwią moją,
nówię, względem przyrodzenia, a nad krwią W. Mciów wszech wzglę-
em społeczności tej, którą nas communis patria et leges communes łączą,
ie mogłem tego na sobie przewieść, abych ja opuściwszy wszystko, i me
omowe posługi pańskie i inne pilne a mnie należące potrzeby, do koła
społka wszech W. Mciów, Mciwych Panów a Braci mych, przybyć, a W.
Mciom i ojczyźnie swojej tego wszystkiego, co od niej samej mam, ku
osłudze oddać i ofiarować nie miał, tak uprzejmym a da Bóg dotarczy-
ym sercem, jako prawemu Polakowi i dobremu Jastrzębcowi przystoi,
rzynosząc in medium W. Mciów ad hoc commune incendium exstinguendum
eśli nie tak wiele obrony, jako kto inny, tedy tak prawie dobrym a nie-
trwożonym umysłem, nie wątpiąc też w tym najmniej, że ta chęć moja ku
łużbie Rpltej od W. Mciów wszech albo więc od co lepszych wdzięcznie
z łaską przyjęta będzie, oprócz żeby niektórych lekkomyślnych pokątna
nowa (którzy jawnymi a sprosnymi kalumniami mnie nietylko złośliwie, ale
zgoła niewstydliwie dotykając, tym moim dawnym między W. Mciami
przy naradzeniach W. Mciów niebyciem i mieszkaniem w niejakich cudzych
ziemiach potrząsają) mnie do łaski W. Mciów i do dobrego kredytu tu prze-
szkadzać co miała, a tu w Polsce ten nowo nastany zwyczaj tak zacho-
wany miał być, że ktoby się extra Regnum dziesięć lat vel aliquid eius-
modi bawił, aby eo ipso ius civitatis ammitteret. O czymem ani słychał, ani
o W. Mciach rozumieć przyczyny żadnej nie mam. Przetoż też plotkami
takimi, które nietylko odpowiedzi, ale i słuchania nie są godne, ani W. Mciów
ani sam siebie zatrudniwać nie chcę; bo zabawki moje, Mciwi Panowie,
i lata nalezione w cudzych ziemiach, da Bóg, takie były, jakich sobie każdy
Polak uczciwy słusznie życzyć ma; były zawsze a na każdym miejscu jeśli

D nie z ozdobą, dla czego ja prze niedostatki moje słabym się być czuję, tej pewnie nie z ubliżeniem tego zacnego narodu Polskiego, jako i domu mego uczciwego; mają znaki i wywody jawne dobrego zachowania mego i służby J. Cesarskiej Mci, Panu memu, wiernie okazały (!); gdziem nietylko za pocz wymi postępkami swymi wysługi i dobrego mienia, ale i łaski i kredy i służby takiej, którą się ja kontentuję, dostąpił. Co wszystko czyniłem jed nak jako Polak i tu oto Polakiem do W. Mciów przyjeżdżam, W. Mciom wszystek oddawam, gotów będąc wszelakie onera Rpltej tak znosić i od myślawać z W. Mciami pospołu, jako najlepiej będę mógł i umiał, pewien tego będąc, że kredyt mój i dobre rozumienie W. Mciów, mych łaskawych Panów a Braci, między któremi urodzenie, wychowanie, zasługi w Rpltej powinowactwa i inne obowiązki mam wcale zachowane, i od takich języków złych atque kalumniatorów obroniony zostanie; którym jednak ja in super abundanti, aby napotym subtelniej usta swe uczyli, a to z swojej dobrej woli a nie z potrzeby, tak per informationem opowiadam, żemci się ja z Polski nigdy tak nie okszancował (!) i nie wymierzył, abym jednak continue nie przestawał civis et incola Regni. Miałem zasię i majętność swą ojczystą i używałem jej, choć J. Mci Panu Marszałkowi, bratu memu, zapisaniem dostatecznym, a to dla trudności jakich, wzdane i do czasu powierzone są. Byłem tedy i jestem incola Regni, byłem in continuo usu fructuum patrimonii mei. O banicyej żadnej, którą mi któryś wszetecznik grozi, nietylko nie wiem, ale i pozwu żaden prawdziwie pokazać albo dowieść nie może. Moja też chęć przez te lata ku służbie Rpltej za przeszłemi wojennymi okazyami jawna była wielom uczciwym ludziom zacnym w Polsce; do których że mi niełaska króla dzisiejszego, który ofiarowaniem moim przez bracią mą jako niektóre pany przyjacioły uczciwym gardził, nie dopuszczała, to już nie mój sąd, a ta wina nie jest moja, ani ja też sobie jej (iż rzekę to, co w sercu) za żadne nieszczęście swe nie pokładam. Musiałem tedy tu tak dotknąć, aby mi do łaski W. Mciów żadna plotka ludzka nie wadziła a W. Mci mnie (choć nie może-li być inaczej) tedy tanquam post limen reversum i chęci moje z łaską przyjąć raczyli, którą (!) ja zgoła stateczną a nie odmienną myślą Rpltej oddawam; a w potrzebach wszystkich, quae undique non premunt, sed et opprimunt, na ten czas deklarując zdanie swe z miejsca szlacheckiego swego W. Mciom, moim Mciwym Panom i Bratom, tak oznajmuję.

Każdy mi to z W. Mciów, moi Mciwi Panowie a Bracia, snadno pozwoli, który jedno conscientiam suam bene examinatam, sumnienie swe doskonale wykładne tu do koła naszego rycerskiego przyniósł i który jeno rany śmiertelne ojczyzny swej a skazy jawne erudycyi intuetur oculis, widzi, czuje już nie internis sed externis sensibus, co się w Polsce dzieje; zeznać mi to, mówię, każdy taki musi, że jeśli kiedy, tedy teraz oto na nas difficilis de rerum deliberatione summa incidit, tak iż nietylko co mówić mamy, co

czynić w tak zatrudnionych sprawach Rpltej nie wiemy, ale i w myśli swej D
własnej, w rozmyślaniu swoim z wielką ciężkością resolwować się albo na tę
albo na owę stronę przychodzi. Przyczyna takiego chwiania i tak zatrudnio-
nych myśli naszych, aczbym rzekł, że ta jest jedna, że o nas, o prawa i wol-
ności nasze, a zatym o wszystko idzie, nie o rękaw, ale o całą suknią, nie
o to, co z Moskwicinem albo z Prekopskim czynić, ale jako się tyranowi
obronić (który gorszy niż poganin) mamy; nie o tym, co nam przeszłych
czasów obmyślawać przychodziło a nie bez wielkich trudności, nie, jakiego
nam króla obierać przyjdzie, ale (quod maius) jako tego już obranego in
officio zadzierżeć mamy. Te jakie wady rzekłbym, że przyczyną są tergiver-
sionis nostrae, bym tego nie wiedział, że się do tak potrzebnego obmyśla-
wania wiele innych niepotrzebnych rzeczy, a zgoła szkodliwych dymów
w uwiedzionych sercach naszych namnożyło, które iż animos exitiali veneno
inficiunt atque occupant, przetoż też zatrudniają wszystkie rezolucye, tak po-
trzebną, świątobliwą sprawę i przedsięwzięcie to nasze, dla któregośmy się
tu zjechali. Bo, Mciwi Panowie, sprawy Rpltej nie mogą być tak do obmy-
ślawania i odprawy trudne, aby ich prawi synowie koronni, gdyby zakażone
myśli, z serca uwiedzione rady i konsultacye rozpraktykowane na przeszkodzie
nie były, a mówiąc prawdę, gdzie(b)y ona starożytna cnota Polska u nas tak
jako i przed tym domicilium et sedem suam i teraz miała, odprawować sna-
dno nie mogli. Przodkowie naszy summa cum celeritate expediebant magna
et ardua Rpcae negotia, wielkie sprawy Rpltej, z cudzoziemskimi narody
wojny i pokoje, sami między sobą konstytucye, naradzenia wszelkie i prawa
też, za którymiśmy [1]) aż do tych czasów nieszczęsnych naszych bezpieczni
i z poczciwościami swymi od tyranów siedzieli, z wielkim pospiechem, a prawie
z koni nie zsiadając odprawowali i zamykali i szczęśliwie do skutku wsze-
lakie consilia swoje przywodzili. A to jako, proszę? Była una mens, unus
animus, unum velle, unum nolle; jedno ci wszyscy, co jest dobrego Rpltej,
upatrowali. Corpus Rpcae całe a nierozerwane, bez wrzodu, bez nakażenia
wszelakiego było. Myśl ich niepokalana, conscientia, mens recti unumquem-
que securum reddebat przeciwko wszystkim groźbom królów tych, którzy
ad oppressionem aspirabant, a nie byli oni panom swoim ani tajemnicą et
conspiratione in Rpcam ani beneficiis in fraudem patriae collatis et acceptis
obwiązani. Serce swobodne i niezalepione(!) usta wolne i nieprzenajęte, rękę
dotarczywą i gotową do obrony wolności i swobód ojczystych z sobą na
sejmiki, schadzki i rokosze przynosili. His artibus et coaluit res Polona, hac
concordia creverunt parvae exiguaeque res nostrae. Takowym sposobem
byli srodzy niezliczonym nieprzyjaciołom okolicznym a sąsiedzi nieprzyjaźliwi
nam ani górami, ani rzekami, ani zamkami możnymi opatrzonymi takowego

[1]) *W Rkp.*: za którymi z nimi.

D uroszczenia zajrzeć nietylko, ale ani zabronić już mogli. Taką zgodą grani pomknęli a sami in politi(ci)s rebus bene constitutis bezpiecznie siedzieli byl. Rpca et armis decorata et legibus armata. Umieli miłować dobre pany swe patres patriae, i onym do sławy dobrej, która tylko sama do nieśmiertelności jest drogą, a własnym dziedzicznym królom i monarchom, nadstawiając czoła swego, chętnie dopomagali, a te zasię, którzy insidiabantur patriae, libertati,- bo to być nie mogło, ut ab eiusmodi monstris Rpca semper esset libera — umieli albo severa animadversione, napominaniem ostrym na dobry gościniec przywieść, albo contumaces albo obstinatos ipsa renuntiatione oboedientiae karać, a tyrańskwa i oppressyej uchodzić. Przetoż nie dziw było, że cnotę tylko samę przed oczyma mając, snadnie się w naradzaniach swoich i konsultacyach najtrudniejszych resolwowali i one do dobrego końca przywodzili. My zasię, pytam i proszę, przecz rzadko pociesznego skutku naszych sejmików dochodzimy? Przecz najlepsze naradzenia nasze na sejmikach naszych, in conventu generali irrita, exclusa et explosa redduntur? A to masz przyczynę, że tych przymiotów, którem wyżej pomienił przodków naszych, albo nic albo mało sobie znajdujemy, tak iż słuszniej wyrodkami aniż potomkami onych mianować się nam przystoi. Abortum passa est avita illa Polona virtus, nie masz u nas stateczności, a zatym i konfidencyej; której kiedy in consiliis nie masz, tedy wszystkie porozumienia nie tylko niepotrzebne, ale i szkodliwe są, a szkodliwe nie tylko nam samym, ale i wszystkiej Rpltej. Bo kiedy ja dziś i ciebie i cnoty twojej pewien będąc, a jutro mi cię skażą, od wolności i swobód pospolitych leda urzędem, leda wakancyą, a nawet samą tylko płonną obietnicą, oderwą i odpraktykują; kiedy dziś słyszę cię dobrze a życzliwie o rzeczach radząc, twojej wierze i stateczności sprawy należące pospolitę poruczę, posłem powiatowym obiorę, a zatym ty wnet do dworu dojachawszy vere propter mores et pilos mutas, miasto posłańca za kim inszym instygujesz na mię, dalej odwodząc się, septując, zganiając na jakieś obaczenie i polepszenie rozsądku swojego, żeś dopiero pojźrzawszy coś na obie oczy przejźrzał, też już i mnie skazał i zgubił, że po chwili ledwie drugiemu dufać będę mógł: i Rpltą zwiodłeś, która się na twoje sumnienie, wiarę i cnotę spuściła, i tyranowiś do tego drogę pokazał, że rozumiejąc to o każdym, co o tobie, a widząc, że nietylko largitionibus, sed et promissis vanissimis snadnie Polaka od dobrej opiniej i od gromady prawych synów koronnych odwieść, rzuci się bez wstydu i respektu wszelakiego na tę opuszczoną, osierociałą owieczkę, ojczyznę, matkę naszę et animo gladiatorio onę wywróci z gruntu, wolności i prawa pospolite wyniszczy. Nie masz tedy u nas, mówię i powtóre, stateczności, mores nostri corrupti, fides dubia, conscientia dissoluta, cor inconstans, omnibus ad omnia factu turpia et dictu obscena degener. Zdradzać Rpltą, być na radzie ku zgubie ojczyźnie i wolności spólnych odbieżeć, Rpltą nietylko krewnością, ale i do-

rodziejstwem, nietylko dobrodziejstwem, ale jednakim spólnym rozumieniem D
konwersacyej onegoż na mięsne jatki wydać, potwarzami, nieprawdą człeka
czciwego i niewinnego in periculum et honoris et vitae przywieść: — to już
wiele Polaków, którzy jednak imienia tego nie są godni, tak dobrze umieją
jako pacierz. Więc jeszcze przed małym czasem tacy ludzie, acz panom swoim
w niektórych namowach nie tak dalece szkodliwych Rpltej i znośnych dosyć,
a zwłaszcza względem tych teraźniejszych morem gerebant, ostrożnie to jednak
i tajemnie, a zgoła si non caste, tamen caute odprawowali; takież niektórzy
choć oprócz tego, że in votis non praecipitant, nic Rpltej nie zawadzali ani się
wdawali w sprawy ich. W kącie jednak światło się chroni, iż tanquam sce-
leris inventores siedzieli, niektórzy karząc severitatem quandam, którą królom,
panom swym abiectis animis, jakich wolnym ludziom przystało, erant dediti,
in tantam adducti desperationem, ut sibi ipsi violentas manus inferri non du-
bitarunt. Ale teraz, Panowie moi, za czasów naszych tak niewstydliwie swa-
wolni et perfricata fronte naszy Polscy szlachcicy in omnem ruit(!) audaciam,
że tak nieprzystojnej rzeczy człowiek nie może wymyślić, tak sprosnej rady
nie może przedsięwziąć na skazę Rpltej i na wypędzenie i zniszczenie wie-
cznie praw i wolności, na oppressią ludzi nietylko niewinnych, ale i zasłu-
żonych i potrzebnych barzo Rpltej, aby wnet ukazawszy leda czaczko, coby
się jedno tknęło, ślachcica Polskiego do siebie nie przywabiło. A jeszcze nie
tylko comitem se praebere seductori non veretur, sed et ducem impiorum
caetuum et colubri(!) pessimorum latronum gloriosum esse sibi putat. Chcesz
dostać towarzysza ad opprimendam patriam? chcesz, aby po Polsce jeżdżąc
ludziom oczy mydlił, z upominkami i z pieczęciami wielkimi po domach szla-
checkich jeździł? chcesz, aby oprawcą był, najezdnikiem i łupiezcą domów
szlacheckich i gwałtownikiem wdów i ubogich sierot? chcesz, aby od pana
uciekł, listy wykradł i na gardło i na poczciwość tego, którego chleb jadł,
instygował? chcesz mieć kogo, któryby zdradzić, otruć, ze krza strzelić, z do-
mem spalić śmiał, mógł i umiał? Nie trzebać po to do Kalabriej jeździć,
w Polsce tego dość jako w sajdaku obficie znajdziesz, z chęcią się tego
Polscy szlachcicy podejmą. O tempora, o mores, o nieszczęsne czasy, któreche-
eśmy się oto doczekali! Mówić terque quaterque potrzeba, quod abortum
passa est avita virtus illa Polona. Auro pulsa fides, auro venalia iura, aurum
lex sequitur, mox sine lege pudor! Nie dziwujmy się tedy, Mciwi Panowie
a Bracia łaskawi, że wszelakie naradzania nasze z trudnością przychodzą, że
wszystko dobre Rpltej uporem idzie. Obyczajom to przypisujemy dawnym
naszym i dzielności tej osobnej naszej, że nas sto stać może, że nietylko tę
Koronę Polską i onę monarchią Rzymską stracić in momento moglibyśmy
snadno, że takie przymioty nasze przyczyną są, że nietylko w posługach
Rpltej, ale i w szczerym i uprzejmym naradzeniu cunctabundi et tergiver-
santes sumus i tak strwożeni, iże się i cienia swego bojemy. Nie narzekaj-

D myż tedy na trudne sprawy Rpltej, ale na zakażone serca i myśli nasze szlacheckie. Sprawy Rpltej że są wielkie a dojrzałego prawie umysłu godne i potrzebujące, to i sam zeznawam i widzę, ale aby trudne do odprawy tym ludziom, qui Rpcae consuli cupiunt, a miłość onę pałającą przeciwko ojczyźnie wcale zachowywają, tego sobie nikomu perswadować nie dopuszczę. Odłóż jedno każdy z nas prywatę na stronę, zatuliwszy [uszy][1]) od namów zdradliwych; odwróć oczy a largitionibus, illecebris; nie oglądaj się na to, że w Krakowskim grodzie masz prawo, nie dbaj, że cię król strony nadgrodzenia posługi i utrat twoich, dlatego abyś jedno tak tańcował, jakoć on zagra, na słowie dzierży, a łakomymi wakancyami aż na sejm albo póki mu vendibili lingua, języka twego przedanego potrzeba będzie, twe serce zabawia: tedy ujźrzysz, że umysł twój snadnie się we wszystkich sprawach resolwować będzie, a ono dobre genus, co masz, suggeret tibi omnia na tym sejmie i zjeździe, jako mówić i o Rpltą zastanawiać będziesz miał.

Mówię tedy, Mciwi Panowie a bracia łaskawi, że sprawy te et gravamina Rpltej, o których się tu naradzić mamy, nie są tak trudne, aby ich virtus nostra, jedno się jej nie puszczajcie, podług potrzeby odprawić nie mogła. A zgrzeszyłli król, uniósłli się co z powinności swejej: mamy prawa nasze, w które wejźrzawszy jak w źwierciadło, znajdujemy w nich, albo jako nawieść albo zrucić zgoła tanquam indignum et hoc nomine et hoc munere mamy. Jeśli periurus a tego, co poprzysiągł in sacro Dei Evangelio ante divinum altare, nie dzierży, i o tym w statuciech naszych najdziemy, a sam ten munsztuk na się włożył i dowiemy się tam snadnie, wieleśmy Bogu periuria iudicando, a wiele sobie zostawili. Glozy ten tam artykuł nie potrzebuje; mamy conditionale pactum z pany naszemi, są kopce usypane, jako daleko władza ich, a posłuszeństwo nasze rozciągać się ma. Ograniczona jest potentia ich i posłuszeństwo i powinność nasza; niech potrząsa powrozem, jako chce, niech sobie szable poprawuje, jako raczy, niech mówi: Volo esse nec pictus nec fictus; wszystko mu to nie pójdzie. Wiedział wszak, o jakie się królestwo starał, wiedział, quibus conditionibus ono przyjął. Wiemy, co rzekł: Sic me Deus adiuvet et sanctum eius Evangelium. Wie, żeśmy go do praw naszych szafowania adeo illotis manibus nie przypuścili, aż też sobie samemu legem imposuit. A inaczej królem Polskim próżno być pomyślać miał. Ferat itaque legem, quam suscepit, albo więc eadem lege pierwej napominan, a potym immediate karan być musi. Mówi, iż nie chce być rex pictus; ale i to niech wie, że my mu nie chcemy być Siedmigrodzany, in quos ira et furore debacchari tam za górą jemu wolno było, póki mu się zdało, i tu u nas, póki mu tego prawa dopuszczają. Za tymżeć prawem oni święci a sławni królowie nam królowali, którzy i swobód naszych nietylko sacrosancte

[1]) *Niema w rękopisie.*

zestrzegali, ale i przyczyniali nam ich, a nie rozumieli tego o sobie, aby D
ges ficti essent; owszem cesarz Karzeł Piąty, on wielki monarcha niezwy-
żony, Zygmunta, świętego króla naszego, względem cnót tak królewskich
cności ojcem zwać a patris nuncupari titulo bynajmniej nie wstydził się,
kże i innych królów chrześciańskich nie mało, którzyby pewnie uczciwości
kiej królom Polskim nie wyrządzali, gdyby je pictis et immaginatis regibus
nawali. Nie wiem tedy, czego ten novi honoris filius po nas chce; podobno
u tego nie dostawa, aby purpureo diademate capiti imposito et veste Per-
ca pro idolo a nobis adoretur. O tym myślić próżno, chrześcianieśmy i Po-
cy ktemu. Panowie moi, nie wiem, jakobyśmy to rozumieć, że nie rzekę
rzystojnie uczynić mieli, gdybyśmy kondicyej tych, którym wszyscy kró-
owie Polscy regii sanguinis tu między nami et nati et educati podlegli,
panem tym dzisiejszym i tak urodzonym i tak uchowanym i tej jako wiemy
acyej przestrzegać mocno nie mieli; z którymi kondycyami albo artykuły
on sobie najbardziej styskuje, a na ten munsztuk utęsknia, tym nam
pilniej na to mieć oko, aby z niego jako nam nie wyuzdał się. Nietylko po-
trzeba Rpltej radzić, ale i rozum nam do tego drogę pokazuje. Juramentu
królewskiego, Mciwi Panowie, dzierżeć się nam obiema rękoma potrzeba; od
niego ne latum quidem unguem odstępować jemu nie dawajmy, nie chce-
myli w tym wolnym królestwie wolności i gardł pod mieczem katowskim
mieć. Do juramentu sprawy wszystkie królewskie jako do próby przywodźmy
ruszyłoli się co artykułów, poprawiemy ich nie mijając nic; albo przestąpi-li
vel minimum, actum est de nobis; quaeritis, jednąż dziurą wszystkie się wol-
ności wyślizną. Mamy króla, acz wszystkich przymiotów i cnót wierzę że
królewskich, ale in libertate aurea neque natum neque educatum. Urodził
się sam sub iugo servitutis: a tak in servitute żył; potym skoro dominari
coepit, servis dominabatur: a tak trzeba mu już nomine libertatis często
nacierać; o której, jako jest smaczna et omni pretiosior auro, niedawno
mało wiedział, przetoż też ignoti nulla cupido, co i stąd snadno znaczy się,
iż mu taka educacya przystąpiła, jakom powiedział. Widzimy też, że oto ad
severitatem quam ad benignitatem est proclivior, a w surowości okazania
barziej wedzidła niż ostróg potrzebuje, której ostrości królów my wolni Po-
lacy Macedończykowie nie potrzebujemy. Transferatis servile iugum do na-
rodów tych, którzy takiej pracy przywykli: myć królów potrzebujemy, qui
praesint plurimis, noceant nemini et regia benignitate diis ipsis similes eva-
dant nostraque haec amentia[1]) unguibus ex his planitiis nostris submovenda
sunt et in abditos specus et latebrosa antra releganda. A toż ea consultatio
z strony królewskiej osoby[2]), jakożkolwiek tu między nami dotkniona będzie,
snadnie bez wszelakiego zająkania odprawiona być może, bo mamy, jakom

[1]) *W Rkp.*: amaenia. [2]) *W Rkp.*: coby.

Drzekł, pacta et leges, wedle których my, equestris ordo una cum senatoribus my sami iudicabimus causam. Jeśli też, Mciwi Panowie, obiecania jakie privatis personis w niej przełożone będą, jakoż bez tego być nie może, też i w tym snadna resolucya, kiedy każdy swoje prywaty odłożywszy na stronę obruszenie do sprawiedliwości dopomożenia mając, na żadnego albo ad privatam potentiam, albo, że może co u króla rychlej zjednać, nic ja(!) respektu nie maiąc; czego przestrzegać jako zrzenicę w oku potrzeba, chcecieli concivitatem illam et harmoniam, Poloniae aequalitatem wcale a nienaruszenie zachować, a każdego, ponieważeśmy wszyscy równi i pod jednemi prawy siedziemy, przy sprawiedliwości jego zostawić. Co gdy uczynimy a tak praeparatis animis do spraw Rpltej i tego dzisiejszego naradzenia przystapimy, nadzieja pewna jest, że Bóg, qui est pacis et concordiae, sprawom naszym z błogosławieństwem swym przybędzie, a my w tak zatrudnionych sprawach Rpltej snadnie drogę do dobrej i zdrowej rady znaleść i one do skutku przywieść będziem mogli.

Obrazy tedy szkodliwe Rpltej, Mciwi Panowie, na które tota aegrotat civitas et in extremo periculo u nas obywatelów swych extensis palmis o pomoc i o ratunek prosi, nie wiem, by komu w Koronie tajne być miały. Jawne to są rzeczy, które się u nas dzieją, a już dosyć znaczne na przeszłym sejmie od prawych miłośników Rpltej wykłosane są tanquam ex speculo widzieć, na jakie się oppressye zanosi et qua[ntu]m sibi Curia Regis usurpet; wolno tam, jako dobrym przystało, acz nie wszyscy jednako, o dobro Rpltej wspierali się, okazując Rpltej, jako wiele artykułów przysięgą królewską obwarowane gwałt i naruszenie wielkie cierpią, a zatym wolności wszelkie w wielkim niebezpieczeństwie są. Niekiedy iście uważenia godne są te rzeczy, które ja już w Polsce będąc od wielu zacnych osób mianowane słyszał, którzy deplorando sortem patriae ukazowali to, że się w wielu rzeczach przysiędze królewskiej dosyć nie dzieje. Czemu zabiegać wszyscy jednakowo mają. Ja też z miejsca swego, tego wszystkiego, co za szkodę Rpltej być rozumiem, podług najlepszej pamięci swej dotknę.

A naprzód artykuł de extraneis jako dzierżan iest, kto tego nie widzi? Jako haec insolens natio Węgierska górę u nas wyleciała, adsunt rerum testimonia, słów o tym wiele nie potrzeba. Zamki pograniczne i mienia, majętności częścią darmo, częścią kupnem w Koronie nie pytając o to W. Mciów posiadają, skrzynkę królewską mając otworzoną, tak niszczą i ubożą, że na Ferenza[1]) J. Mci samego osobę przez trzydzieści tysięcy złotych na każdy rok z samego skarbu królewskiego wychodzi; o czym śmiele ja mówić mogę, bo to mam od zacnego senatora, którego, by mi była potrzeba, mógłbym mianować, że on to z ust samego Podskarbiego słyszał. Wieleby się tego

[1]) *Franciszek Wesselenyi.*

zbierać i znaleść mogło, jako ci dobra Rpltej wynoszą. Siła na to pieniędzy D
trzeba, aby taka liczba żebraków nasycić et usque ad luxum podejmować
mogła. Wiemy, jako do nas przyjeżdżają odarto i na poły nago, wiemy
co też od nas odjeżdżają, facultatibus nostris ornati et praeda e nobis parta;
emy i experti sumus nostro malo, co tych witezów ubogacenie, referen-
rzów życie, kardynalskie na Rzymskim dworze zabawki i rogata czapka
go (dignitas apud Polonos abominanda et legibus prohibita), co wesela,
mpy, u nas przedtym niesłychane albo widziane, tę Rpltą kosztują. Zaczym
boży się skarb pospolity, a dochody dóbr koronnych indzie, niż tam, gdzie
otrzeba, rady roznoszone bywają; gdy najlepiej i najpilniej co odprawować
rzyjdzie, tam cum dignitate regni deficit nervus rerum gerendarum. Fruga-
itas, Mciwi Panowie a Bracia, jest to jeszcze nie leda przygoda u króla, et
n bene constitutis Rpcis nie tylko ta cnota stricte observatur et declaratur,
ale też stąd poszły sumptuariae leges dawno od Rzymian, a teraz wszędy
po Włoskiej ziemi zwykłe i zachowane, które dzierżeć nietylko człowiek
pospolity, ale i supremus quisque magistratus propter exemplum musi. Rzą-
dem frugalitatem pierwszy królowie Polscy zadzierżywali. Okazują to,
słyszę, i dawne regestra, jako ab omni luxu abhorrebant patres patriae
uius, rozumiejąc, że parsimoniej tej, jeśli które królestwo, tedy Polskie,
które bogactw równych innym królestwom w sobie nie ma, potrzebuje.
A zaiste jeśli kiedy, tedy teraz za panowania tego króla ta nadzieja
udzka była, że wszystkie zbytki, których w Polsce moc się było namno-
żyło, koniec swój wziąć miały; bo i sam Pan i czeladka ta, która z nim
rzyjechała z Siedmiogrodzkiej ziemie, wielką frugalitatem po sobie pokazo-
vali: wszystko szczupło, wązko, subtelnie, a po witesku prawie. Której cnoty
Polacy, qui sunt natura dociles et ad discendum apti, wnet się prawie od
ości tych nauczyli, ale tak, że odnowki dostatkom swoim i ozdobie swojej
lopuścili się do cudzych ręku przywieść. A zawsze teraz w dobrych sukniach,
v rysiach, w sobolach, prędzej Węgrzyna niż Polaka ujźrzysz; co jeśli se-
urum et commodum est Rpltej, aby się ornamenta jej gdzie indziej rozna-
zały, albo jeśli to skarbowi pospolitemu zdrowo, W. Mci to lepiej widzicie
niż ja powiedzieć umiem. Wieleć to do roku uczyni, Mciwi Panowie, gdyby
ię dobrze w liczbę i w regestra podskarbiom wejźrzało. Ferensową intratą
vieleby się zacnych i dobrze zasłużonych ludzi Rpltej podzielić się mogło
v Polsce; który jeśli takiej godności jest, aby mu się Rplta na takie sumpty
kładała, to ja już rozsądkowi każdego z W. Mciów relinquendum censeo.
Pójdźmyż już do innych z skarbu pospolitego dochodów. Spytamy się, co
Korony Polskiej biret czerwony kosztuje, co życie na dworze papieskim, co
inne peregrinacye tych królików, których expensy et pomposa vita, gdzie
vziąć tu wziąć, pieniądze się z Polski wielkimi sumami ustawicznie waliły,
na potym ciężkim sumptom a niezwyczajnym nakładom uboga Polska przy-

D wyknąć będzie musiała, gdyż wiemy, co fastus esset ut[1]) dignitas cardi latus za dostatków potrzebuje. Zwłaszcza iż nas tym zawsze krócić bę że ten Kardynał jest regis consanguineus, synowiec króla Polskiego, sw grem J. Mci Pana Kanclerzowym; interest ergo Rpltej, aby extra Regn i tu między nami mieszkając dwór i wychowanie swoje pro dignitate mi słuszno, aby go podskarbi nadworny w Krakowie i po wszystkiej dro jako najwyższego Kardynała traktował i podejmował. Na to jeśli probostw Miechowskie dostarczy, snadnie zgadnąć, wiedząc, co kapelusz w Rzymie k sztuje a co tu w Polsce Miechów czyni. Nie wspominam, Mciwi Panowie innych sumptów tu u nas pod tym niebem naszym nigdy przedtym niesły chanych et ingentem luxum, które oczy nasze niedawnych czasów tu w Kr kowie non sine aperta abominatione widziały, gdy się król Polski z pod danym swym, Panem Zamoiskim, spowinowacał et ius affinitatis cum hoc pa ricida patriae et insidiatore libertatis publicae contrahebat. Jakiechmy tan zbytki, bankiety mieli, cudzoziemskie spectacula, nawet rozmiatowanie pie niędzy, co rzecz tantum, która a regibus et in exquisitis solennitatibus ob servatur: tymi oczyma widzieli wszyscy, w świeżej to pamięci u każdego To wszystko mieszek Rpltej, wszystkie zbytki te i inne jeszcze większe, do których się impetus animi secunda fortuna luxurians też bierze i zdobywa odprawować, gdzie wziąć tu wziąć, jakom rzekł, musi. A kiedy inszych środków ad augendam pecuniam nie będzie, tedy wnet na takie nowinki i fabuły zdobędziem się i one imperatorio stilo et verbis sexquepedalibus rozsypować nie wstydzimy się: to jest, że Czar Perekopski już na swój koń z siedmią synów wsiada, we Lwowie pokarmić, w Krakowie rozsiodłać myśli et similia, aby ziemianie wczas gumno młócili a kontrybucyą gotowali. Przeto interest Rpltej, aby wiedziała, jako się dobra Rpltej szafują i co za rozchód skarbu koronnego, aby o tym artykule surowie z królem posłom obranym mówić i expostulować się poruczyło. Także też o owym drugim artykule, któregom wyżej dotknął, de extraneis in Regno nostro non alendis, aby się na dobrej pieczy miał. Bo iż i tego dotknę: nietylko że to jest Rpltej periculosum et indecorum, aby ojczyzna, matka nasza, odrywając nam chleb od gęby i łaknącym i potrzebującym, tenże inter cives[2]), jako Pismo mówi, rozrzucała, nietylko że tego żadne regnum nie cierpi, aby homines adventici mieli równo z ojczystymi dóbr koronnych a pospolitych używać, ale to jest singulare et peculiare quoddam, że niesłychanym u wszystkich narodów na świecie sposobem Węgrowie sami ci są, którzy tę hańbę i despekt Polskiej nacyej wyrządzili, że to prawem pospolitym severissime et sub poena capitis obwarowali, aby żaden Polak za żadną okazyą pro incola regni Ungariae

[1]) *Widoczna korrupcya, może:* fastuosissima?

[2]) *Tak w Rkp., oczywiście błędnie zamiast* canès *lub* sues.

rzyjęt nie był, a dóbr żadnych w Węgierskim królestwie ani darem ani D
upnem zgoła dzierżeć i posiadać nie mógł. Skąd nie tylko to łacno poznać,
o za dobrej woli zdawna ten cny naród Węgierski przeciwko nam był,
tóry jednak wielkie dobrodziejstwa i pomocy, nawet i króle od nas Polaków
obre mieli, ale i w tym obejźrzeć się łacno możem, co vice versa Ich Mci (!)
eż za ludzkość i hospitalitatem okazować im powinni. A na to niech który
ystąpi z nich a to pokaże, który się tak chętnie Koronie tej popisał, choć
u u nas króla nacyej swej mają, choć ludźmi tak bogatego królestwa są,
e u siebie o wielu złota powiadają, aby w tych wszystkich potrzebach i ex-
edycyach miał nawet osadzić na swą szkodę Rpltej konia. Co jednak Po-
acy ku jego potrzebie za króla Władysława selecto exercitu in Ungariam
ucto onym tę uczynność pokazać nie zaniechiwali; za co straciwszy dla nich
świętego a nam tylko Polakom godnego do królowania pana et amisso flore
uventutis Polonicae, co za wdzięczność odnosiemy? że gdzieby się który
Polak tak podle okazanej myśli nalazł, aby między nimi wolał, niż między
swymi żyć, jednak żadną miarą przyjęt być za Węgrzyna nie może. Tać jest
nnata gratitudo gentis, że za nasze bene merita ignem et aquam nobis
nterdixerunt, której ignominiej żadna nacya drugiej, mówię de nomine, nigdy
nie wyrządzała. Za co to też od Boga mają, że tę ziemię, którą oni obcym
a potem sami między sobą zajźrzeli, inszy zażywają, a oni na swychże śmie-
ciach nie tylko jako goście, ale jako mancipia od postronnych panów (prout
illorum innata levitas et fides dubia meretur) traktowani bywają. Do rzeczy
tedy radbym wiedział, qua verecundia illis obstricti sumus, abyśmy im mieli
cum summa indignitate gentis Polonae tak barzo gwoli być i dobrym za
złe oddawać. Nie wspominam innatam gentis et non ferendam superbiam;
nie wspominam, jako ta garść ludzi, których tu przy królu i Zamoiskim mie-
szali (!) R. P. nieco bawi, obywatelom Korony tu się uprzykrzyła, jakie zu-
chwalstwa, a oppressye tu w Polsce przewodzi, jakie mordy, gwałty żon,
ubogich dzieweczek, wyłupowanie sklepów, wydzierania pospolitemu czło-
wiekowi żywności na drogach i dóbr ich od nich się dzieją. Wszędy, gdzie-
kolwiek jedno dwór królewski obróci się, tam płaczu i skwierku dosyć; a to
bez wszelakiej kaźni i animadwersyej. Przeto począwszy od zacniejszych aż
do ostatnich zagnać za góry ten naród radzę, ut tandem aliquando Rpca
tanto metu et fastidio liberari posset. A to jest drugi artykuł, który Ich
Mciom Panom Posłom podług zdania mego zlecon być ma.

Nie mniejszego też to obmyślawania rady zdrowej potrzebuje skarb
Tykociński, aby się Rplta tego dowiedziała, gdzie skarb koronny, gaza Regni
Poloniae z Tykocina podziała się; widzę, że altum silentium o nim[1]). Skarby
wielkie pierwszy królowie naszy z wielką pracą i nakładem wielkim przez

[1]) W *Rkp.*: omni.

D tak wiele lat zebrali, nie wiedzieć gdzie się za gospodarstwa teraźniejszego rozpodziały i na którym świecie są. Słuszna, aby się w tym Rplta poczuła, a swego się dopytała, gdyż to, co jest publicum, privatim tego król żaden czynić i alienować nie może. Czego do nas nie wniósł, tego niech nie wynosi. Ornanda est et non spolianda Rpca et patria. Królowie prawi et non mercenarii ornare Spartam, quam nacti erant, zwykli; tu jakiś inszy rząd; i to remna to zaprawdę, że nietylko tej pieniężnej pomocy, którą z Siedmiogrodzkiej ziemi wnosić król poprzysiągł, nie widziemy, ale też i o swoje (jako to publicus rumor niesie) przychodziemy. Przetoż aby się Panowie Posłowie domawiali surowie i tego, co się wnosić miało, i tego, czego się wynosić nie godziło, rozumiem za rzecz być potrzebną.

Co się Inflant dotycze, słuszna to zaprawdę byłaby, aby po tak wielkich nakładach i pracach, które Rplta z wielkim obciążeniem synów koronnych na tej wojnie Moskiewskiej podjęła, za to też ochłodę i pociechę wzięła jaką a poparcie in angoribus publicis odniosła; ale i tego zgoła nie widziemy, a to do tych czasów ex fulgentissima Livoniae provincia żadnej pomocy Rplta nie uznała. Dochody tamte ad kilka tylko privatos destinati [1]) sunt usus, co jest mere crimen peculatus. Rozmaite o tym są mowy, Mciwi Panowie, bo jedni mówią, że już do skrzynki królewskiej Inflanckich prowentów przez trzykroć sto tysięcy złotych na każdy rok przychodzi. Widzę, że już na to Inflanty obrócone, aby krewnym królewskim in dominium perpetuum przyszły praetextu iuris belli, jakom pierwej powiedział; czemu jeśli nie do końca wierzyć, tedy jednak godzi się zabieżeć W. Mciom, ne Rpca hac ex parte aliquid detrimenti capiat.

Wszelką krzywdę Rpltej, Mciwi Panowie, w tym też być rozumiem, że sprawy wasze wielkie, a na których salus patriae consistit, w kącie nesciis [2]) zgoła Ordinibus Regni zamykane i odprawowane bywają, tak iż summa omnium rerum ad paucorum libidinem revoluta est. Jeśli na czym Rpltej zależy, tedy na odprawowaniu posłów do królów i panów postronnych cudzoziemskich; bo co się u nas w Rpltej między nami, inter privatos parietes dzieje, snadnoby wzdy, gdzieby się co zbłądziło, poprawić może, ale co raz z pany cudzoziemskimi na papier wnidzie, już to tam powetować albo trudno albo próżno. Jako tedy to sobie Rplta prawem obwarowała, aby nie tylko belli et pacis statuendi król z postronnymi pany bez spólnego naradzenia władzy żadnej nie miał wszech stanów, ale ani electionem connubii (która jednak libertati christianae słusznie pozwolona być ma) in arbitrio Regni przodkowie naszy mieć chcieli, to snadno jedno statut otworzywszy ujźrzeć. Jeśli się tedy za pana tego temu artykułowi dosyć dzieje, albo nie, puśćcie W. Mci uszy na targ, a dowiedzcie się; ja iście tanquam oculatus testis

[1]) *W Rkp.*: destituti. [2]) *W Rkp.*: uszczy.

niałbym o tym nieco powiedzieć. Pytam, jeśli który z W. Mciów wie: D
Mć Pan Paweł Uchański i starosta Drobicki (!) do Rzymu z czym jeździł?
zeczesz, że z obedyencyą: jeszcze nie wiele wiesz; aliud in titulo erat,
liud in pixide, a rozmaite o tym diskursy in Curia Romana bywały. Druga,
ytam, poselstwo J. Mci Księdza Biskupa Kujawskiego do J. Cesarskiej Mci
a sejm Auszpurski wiadomoli jest W. Mciom? Snadno to rzecze: propter
acta et foedera renovanda cum Imperio; ale jaka to summa legationis była,
kutek to pokazuje, że i do tych czasów żadnego odnowienia starodawnych
aktów z J. Cesarską Mcią Korona Polska nie ma, oprócz żeby on Curiae-
ellus (!) Rzymski, Possevinus, który po Polsce bez przestanku harcuje, co
i clanculo tymi czasy sposobił. W. Mci tak wiedzcie, że w Satmarską [1])
Cesarzem J. Mcią sprawę tak Rpltą naszę wdawa, jakoby pokój między
arstwy Cesarskiej Mci a Korony tej odnowić i potwierdzić dla tego samego
ie mogli, bo się Satmaru nie jako wojewoda Siedmigrodzki, ale jako król
olski upomina i upomina tak ostrze, iż gdyby za inszą okazyą a na pana
ie tak zatrudnionego, jako Cesarz J. Mć jest, takie go postulata od króla
olskiego trafiły, mogłaby się in funestum et exitiale bellum vel inconsultis
obis ta Korona przywieść. Dla Boga, non abutamur adeo benignitate et
odestia domu Rakuskiego, który co większego uważając i ochraniając jako
upremus Christianorum custos, wiele już nam przegląda, byśmy kiedy nie
iznali ze złym naszym, co patientia saepius laesa umie. Nam jako mało
Rpltej a zgoła nic na Satmarze i w tych tam Węgierskich sprawach na-
eży i wdawać się w nie jako to niebezpieczno, każdy sobie uważyć może.
A to trefniejsza, że nie tylko kto inny, ale i przedniejszy senatorowie zgoła
ie wiedzieli o tym poselstwie Księdza Biskupa Kujawskiego, tak iż gdy go
potkał J. Mć Pan Wojewoda Poznański w Kole, dopiero się od niego do-
wiedział, gdzie jedzie i z czym jedzie. Dopieroż potem, gdy był poseł za gra-
nicą, dano Panom Senatorom znać przez listy, radząc się o tym, co już nie
tylko zawarto, ale i wykonano było, et hoc honoris ergo jeszcze także na-
pisawszy na całym półjarkuszu (!) (ba i drugiemu się dostało) w rzeczy con-
tenta legationis, dopieroż pod datą napisano: »Commisimus et oratori nostro
negotium arcis Satmarensis et oppidi«. Seiunctim, puto, kładą i to post
scripta, co principale in hac legatione było. Przetoż co się in privato negotio
królowi sprawiło, a co Rpltej i w rzeczy wytargował, jasne, wiadome są
rzeczy: do tych czasów pokoju nie masz pewnego stamtąd, skąd go naj-
pilniej potrzeba, na pograniczu z obu stron, za czym ludzie łupią sobie oczy;
jakoż i teraz niedawnych czasów prze nasłanie Marszałka Opaleńskiego Mar-

[1]) *Spór o zamek Szatmar w Węgrzech północnych, który jeszcze cesarz Maxymilian II odebrał był Stefanowi Batoremu, a którego zwrotu on się domagał, był powodem trudności w układach z Rudolfem II, prowadzonych przez Hieronima Rozdrażewskiego, biskupa kujawskiego, a potem przez Possewina.*

Dtauzów(!) na państwo J. Cesarskiej Mci zaraz ociec z synem uczciwy zamordowan haniebnie jest. Toż trzeba i o Duńskiej, gdzie Jakub Ponietowski posłem był, i o innych legacyach rozumieć. Tego i o Szwedzkiej, którą Dominik Florenczyk odprawował [1]), domyślać się muszę, że się królowi Szwedzkiemu, panu wielkiego rozsądku i wielkiej dyskrecyej i który z Koroną tą i przyjaźń i dobre zachowanie zawsze zachował i obserwował, wielka przyczyna dała do owego zupełnego(!) a dotkliwego pisania, które i po dziś dzień bez wszelkiej repliki non sine insigni universae Rpcae contumelia zostało. Aby tedy Rplta niewiadomie do jakiej zwady niepotrzebnie z pany postronnymi nie przyszła, albo bez ugruntowanego pokoju ludzie pograniczni jakiemu niebezpieczeństwu nie podlegali et fines Regni vel armis vel pace opatrzone były, upominać się Ich Mciom Panom Posłom tego potrzeba, aby zwłaszcza pokój z Cesarzem J. Mcią chrześciańskim panem bez tych Węgierskich spraw, do których nam nic, et sine ambagibus nieodwłocznie postanowion i utwierdzon był, a na potym aby takowe konkluzye i odprawy poselskie pokątnie zakazane nomine totius Rpcae były.

Co to za choroba, Mciwi Panowie, jako szkodliwa w wolnej Rpltej ambitio honorum unaque contentio, świadczą to mutationes regnorum et eversiones urbium. Od której niemocy była aż oto do tych zepsowanych czasów za pomocą Bożą i starożytną cnotą Polską wolna ojczyzna nasza; prze co nie tylko czasów niebezpiecznych będąc bez głowy i bez pasterza zadzierżywaliśmy oto, si non optimam, tamen aliquam Rpcam nie czym inszym, jedno że haec animi aegritudo, chciwość większych urzędów, praeeminencyej, aniż Rplta każdemu pozwoliła, nie tak dalece myślom naszym rozkazowała. Przetoż, acz jako widziemy, ze o takie główki w Polsce nie było [trudno] [2]), którzyby byli radzi co szkodliwego Rpltej zaczęli, jednak aequalitas haec et dignitatum et privatarum opum nam wylatać nad powinność naszę nie dopuszczała. Święty jest i chwalebny niedostatek obywatelów w wolnej Rpltej, a przeklęte bogactwa i mienie, opes, których ludzie rychlej do złych rzeczy aniż do dobrych używać zwykli. Temuż niedostatkowi i my dziękujmy, paupertati Sarmaticae gratiam referendo, żeśmy się sami nie zagubili, a iż propriis non concedimus viribus. Tego rządu jako na ten czas u siebie nie znajdujemy, a do jakiej się oppressiej tu u nas zanosi, nie bez wielkiego żalu naszego, Mciwi Panowie, i jawnego niebezpieczeństwa na to patrzam. Widzimy bowiem, do jakiej potencyej i mocy in hac libera Rpca nostra homines privati przychodzą, biorąc na się dla zmocnienia onera Rpcae, które według prawa ojczystego od jednej osoby zaraz[em] dzierżane i opatrowane być nie mogą et mille(!) imposteris(!), co zacniejsze i starożytniejsze domy nowych a nam

[1]) *Relacyę Dominika Allemani, Kuchmistrza królew., z poselstwa do Jana III króla szwedzkiego podał X. Polkowski, Sprawy etc., str. 362 i nast.* [2]) *W Rkp. niema.*

niezwyczajnych ludzi wywyższeniem ubożą i od dygnitarstw wyciskają. D
W tym iż nikt Rpltej barzej nie podszedł, jako ten praevaricator legum et patriae, Jan Zamoiski, my oto, nieszczęśni Polacy, to aż nazbyt dobrze widziem, a widząc w tym się jednak nie poczuwamy. Ten Borchiasz(!)[1] drugi niesłychanym wolnej ojczyzny sposobem zmacnia się na ojczyznę swą, aby conciliami podparty potężności, a swobody, wolności i prawa nasze dnem ku górze wywrócił, jako najprędzej może; wszystko fortelne, którym jedno partes suas tueri et concives ceteros opprimere posset, łapać i uganiać nie zaniechiwa, aby poczciwi ludzie i synowie wierni Korony tej albo przez bojaźń jego okrucieństwa, albo prze potrzebę łaski i datków jego, chorągwi tej, którą on na wydarcie wolności dzierży, naśladować niebożęta radzi i nieradzi musieli, jedni gardły wiary swej ojczyźnie oddanej przypłacali, drudzy aby przed śmiercią i jawną oppressią uszli, doma żon i dziatek odbiegli, trzeci ostatnią potrzebą przymuszeni słów i rady jego i zdradliwych praktyk naśladować musieli, aby tak his praesidiis denudata Rpca oppressa libidini eius pareret, a ona absoluta regnandi potestas, o której już dawno ludzie szepcą, albo dla niego samego (quod Deus nefas clementer avertat), albo dla tych, którym gwoli on tego pola się podejmuje, potiatur. Patrzcie, do jakiej władze i jakimi sztukami przyszedł. A to pieczęcią koronną szafuje; a to wojska i żołnierze te, które boję się, że sami kosztem swym nas ne(!) się podobno nasłużą, pod posłuszeństwem swoim ma; a to korona królów Polskich, regium diadema, w jego poruczeństwie jest; a to fidem regiam dzierży, starostwa wszystkie, bogactwa wszelakie koronne, dochody i pobory do siebie ciągnie, sugiens assidue hauriensque vitalem nostrum sanguinem; a to wakancyami wszystkimi et inconsulto rege, jako chce, potrząsa, mówiąc: »potrzeba mi« i przez niego zubożonym: »Sarmatae, sequimini me et haec omnia dabo vobis«. A na koniec, aby się z naszego społku szlacheckiego (który go mierzi i na który ledwie nie płynie)(!) do końca wyłączył i u nas samych niesłychanych tytułów dostał, a to się ze krwią królewską przykładem Faworytów francuskich, których haec summa purpurata przed wielkimi urzędy i żakowską insolencyą naśladuje, zpowinowacił i z obelżeniem zacności i majestatu królewskiego, który zmieszaniem się z tą podłą a podejźrzaną krwią omnium bonorum iudicio zelżon i pokalan zostawa. Przypomnieć to muszę, Mciwi Panowie, dla wielu przyczyn, to co się w Lublinie przed rokiem stało. Gdy się król do Litwy już jachać brał kilka dni był zabawion, przypadła rzecz nowa, godna wszem W. Mciom. Tam ten szwagier et natum hoc inter reges pomum, zgromadziwszy około króla kilka senatorów i zasiadszy in consilium, — jakoż już to w obyczaj przyszło niesłychanym u nas Polaków sposobem, że konwokacye, rady, schadzki król bez wszelakiej

[1]) *Zapewne ma na myśli Cezara Borgia.*

D wiadomości nostri equestris ordinis miewa, — tam, mówię, ten szwagier króla J. Mci uskarżał in illo caetu amplissimis verbis et vultu ad imprudentem senatum commovendum composito ubóstwa i niedostatku swego, powiadając, że względem utrat swych wielkich, które dla Rpltej podejmuje, mało nie borak opatrzenia ma, aż prawie nie wie, skąd dalej pociągnąć, a jako go dalej stawać może; okazując merita swoje i zasługi zacne i wielkie Rpltej, ukazował i to, że żadnej nagrody ani opatrzenia żadnego, owszem szkody i utraty odnosi. A co, proszę, W. Mci mówicie na to? izaż mowa taka et in hoc publico luctu et squallore nostro nie tylko nas do podziwienia, ale do śmiechu pobudzać nie ma? Patrzajcie W. Mci, quorsum erumpat hominum impudicitia cum summo scelere et audacia coniuncta. Człowiek niewstydliwy, który malis artibus oppressit Rpcam a nie tylko nam leges pro arbitrio praescripsit, ale et domino, et dominatur; wszystkie urzędy i rozkazowania ich wszystkie snać największe i najważniejsze sprawy Rpltej do władzy i do szafowania swego przywiódł; sam rozpycha boki chlebem Rpltej; sam stoła hojnego królewskiego, do któregośmy słusznie wszyscy mieć mieli przystęp, używa, nas i innych odpycha od niego, a tak że nam (za lepsze) (!) synom koronnym de micis, quae cadunt de mensa divitis, pożywienia się tylko a odjęcia głodowi i nędzy [1]) potrzebujących nie pozwala: a przecie jednak tak jest nienasycona łakoma myśl jego, że który przedtym a przed małą lat frusto panis poterat conduci a za cienki płat lekcye innym czytał i za nimi z kałamarzem biegał, to teraz cupiditati, avaritiae, superbiae, wszystkie dochody zacnego i możnego królestwa Sarmackiego dosyć uczynić et explere hanc sitim, quam inedia contraxerat, żadną miarą nie mogą. Aleć to sprawuje, Mciwi Panowie, lekkie uważenie W. Mciów wszystkich, a przodkiem senatorii ordinis; cuius dignitas jako diminuta est et degradata, wszyscy to dobrze widziemy, ba i patrzeć na to a milczeć do tego moglibyśmy, gdzieby in hoc sacrosancto patrum conscriptorum consessu totius Rpcae non periclitaretur salus. Mciwi Panowie, senatorowie godni tego barzo są, ut ordo illorum impune a vilissimis hominibus perfamaretur, bo o żadną Rpltej krzywdę, o żadne conveniens, o żadną dolegliwość braci swych najmniejszą demonstracyą nie opiera się żaden; ze złej rady nie opiera się żaden, ze złej rady nie wstanie żaden, nie opiera się żaden, nie opowie panu; wszyscy zwiesiwszy nosy siedzą timidique, tak wszyscy serca potracili, nec hiscere quidem, nedum liberam vocem emittere audent; dwaj tylko silentibus aliis poczynają i zamykają każdą radę: król [2]) J. Mć, a szwagier J. K. Mci, jeden zaczyna a drugi opiewa, a ci drudzy pro forma siedzą a pozwalają. Nie dziw tedy, że człowiek ten, który omnes virtutis et verecundiae fines ac terminos transiliit, tak poigrawa autoritate senatoria, że oto eiusmodi viris

[1]) *W Rkp.*: między. [2]) *W Rkp.*: króla.

ie sroma się illudere et insultare illis praesentibus a tak sprosne mendacia D
tak jawnem uskarżaniem się ubóstwa swego nie wstydzi się tego przed
mi powiadać, którzy od niego i z jego ręku wszystkiego abiecti się patrzeć
upraszać muszą. Skarży się, że nie ma nic od Rpltej; względem myśli jego
ienasyconej snadno temu miejsce dam, ale względem dóbr Rpltej wiemy
czujemy, co ci Licaones kosztują, jako wszystko do siebie przygarnęli et
uae libidini subiecerunt, iż co jedno przez vota przypadnie, tym drugi uczciwy
złowiek (i to exosculatis plus millibus pedibus coram) ubóstwa swego ratować
usi. Prawdziwie to W. Mciom powiadam, że o takiej niewstydliwej przepaści,
tórą proponować in senatu ten Machiavelista śmiał, snaćbym i wierzyć trudno był
iał, bym to był z ust senatora i sercem i usty niepokalanego nie słyszał. I jest
wielkiej deliberacyej godno, na co ten homo insolens zalawia i do czego tą
ową swą introit czyni. Za czasy naszemi myśli nasze krócą Zamoiskiemu rzecz,
e nie ma nic i nie jest opatrzony od Rpltej pro meritis. Wielkie to są
owa i straszliwe, bo inferować chce, że ta Rplta, którą on ze wszystkiego
darł, jeszcze mu coś na liczbie została. Wierzcież W. Mci temu, żeć on już
a coś przymierza innego, nie kontentuje się tym, nad co Polska żadnemu
zlachcicowi nie pozwoliła ani pozwolić może. A to i tu jawnie dawa znać,
e unus mundus duos soles capere non potest, że tu u nas w Polsce dwiema
rólom ciasno; exemplis externis adductis ugonić Inflanty iuris belli praetextu
biecto i oderwać od Rpltej, albo więc co takiego innego pro[se] et succes-
oribus bez wszego wątpienia pomyśla. A to chleb Rpltej tak źle obrócony
prawuje, tych rogów i myśli wysokich nabawia samym się z siebie(!) a nie-
ortuny swej, która jego państwu modum imponere non potest. Snadnoby
en Manlius zaplatę zapamiętałej myśli swojej odniósł, a gdzie indzie albo
ex illa rupe Romana praecipitaretur albo między dwiema słupami Weneckimi
lueret poenas temeritatis suae, i tu u nas nie wiem, jako mu się jeszcze
zdarzy. Ale jeśli my Polakami uczciwymi, zdarzyć mu się pewnie nie może.

A iż. Mciwi Panowie, tyrannis i okrucieństwo niesłychane tego złego a nieszlachetnego nieprzyjaciela Rpltej naprzód oto w domu uczciwym naszym skutek swój pokazało, a naprzód się nad krwią poczciwą nas Zborowskich temu i opłakać przyszło, za złe nam tu nikt mieć nie może, żeśmy w opłakanym domu naszego utrapieniu (które nas wszystkich i praw naszych dotyka) ozywać się tu między W. Mciami, a nakoniec przed wszem światem musiem. Raczyliście W. Mci słyszeć dostateczne przełożenie krwawej krzywdy naszej i haniebnego zamordowania brata naszego, zacnej pamięci Samuela Zborowskiego. Tego nieboszczyka już i to polegle ciało i te osierociałe dziatki i my powinni, bracia i wszystkie prawa i wolności ojczyste zaraz szyją tak zacnego szlachcica przeciętą zgwałcone, skarżemy się ze łzami nigdy nie utulonymi przed Bogiem, przed W. Mciami i wszem światem nawet wielkiego gwałtu, a nigdy dosyć nie obżałowanej krzywdy naszej.

D Prosimy was, jeśliże co bojaźń miłego Boga, miłość ojczyzny, poszanowanie sprawiedliwości świętej, zadzierżenie prawej miłości spólnej, wzgląd i uważenie zasług domu naszego, tej Rpltej od wieku wieków całą wiarą i statecznością okazałych, jeśli nawet co ludzkość i miłość chrześciańska w was może: użalcie się tak okrutnego krwi niewinnej, zacnej przelania, użalcie się tego gwałtu, rozboju i mordu popełnionego na tym zacnym i ojczyźnie dobrze zasłużonym synie koronnym. A to ta krew niewinna od was ustu naszymi pomsty woła, którzyście są obronami i stróżami praw i swobód pospolitych, które ten okrutnik bez wszelakiego obowiązku i przysięgi do szafowauia swego wziąwszy łamie, gwałci a z gruntu prawie kazi. Na to jeśli-że wy patrzeć nie możecie bez poczucia się godnego a przystojnego, jeśli się wam to słuszna rzecz cierpieć będzie zdała, o tym się my już pytać nie chcem. Nam nie przystało inaczej, ani się godziło, jeno to włożyć na was, aniż się od nas ukrzywdzonych, strapionych i obelżonych ludzi o dalszym zemszczeniu pomyślić. Co my jednak z wielkim wstydem czyniemy i wywalając zakrwawione serca nasze ad oboedientiam legum, a oddawając ojczyźnie swojej i wam synom jej to, co wasze własne jest. Miewalić Panowie Zborowscy zaścia wielkie i nieprzyjaźni z ludźmi zacnymi i z takimi, którymby ten filius terrae nie tylko zrównać niwczym nie śmiał. Kończyły się jednak takowe sprawy od nas tak, jako na ludzie uczciwe przysłużało i którzy nie darmo broń przy boku swym noszą; nie wstydaliśmy się nigdy nieprzyjaciela swego, a w dochodzeniu sprawiedliwości swej nie[w]dawaliśmy nie tylko Rpltej, ale ani przyjaciela, nie tylko przyjaciela, ani żadnego sługi. Teraz oto, acz nie bez zapałania, upośledzać W. Mci Braci swej i Rpltą, która równo z nami zraniona, zgwałcona i ukrzywdzona jest, nie godzi się nam, Mciwi Panowie. Krzywda nasza by była taka i takim się sposobem, jako Zborowskim od Zamoiskiego Nerona stała, uchowaj nas tej sromoty Boże, abyśmy tymi prehensiami narabiać i wspomagać się mieli. A iż starosta Krakowski, syn koronny, concivis noster, za jednymi wolnościami, za jednym prawem z nami siedzący, pod zasłoną zwierzchnosci starościnej i urzędowej jurysdykcyej w nocy nasłał w dom szlachcianki uczciwej, a od niego nasz brat poiman, z łóżka swego wywleczon, w zakrytym wózku między sprawcami na poły nago wiedzion, do więzienia i męki podan, nakoniec mieczem katowskim na miejscu wielu złoczyńców śmiercią zelżywym zamordowan jest, zdało się to domowi mojemu W. Mciom drogi dochodzenia ukrzywdzenia swego i do naprawy zgwałcenia wolności nie zagradzać. W czym jeśliśmy sobie albo głupie albo nieopatrznie poczęli, W. Mci nam odpuśćcie, żeśmy się miłości palającej przeciwko ojczyznie swej uwieść dopuścili, a do rozumienia jakiegoś rozmaitego przyczynę ludziom dali, woląc raczej zgrzeszyć na tę stronę, żeśmy w jawnej krzywdzie cierpliwszy niż się mężom godzi, a niż aby Rplta, której szanować nam, starożytnym synom

ej, nad wielu innych przystoi, niepotrzebną popędliwością swą i uniesieniem D affektów naszych w wielkie niebezpieczeństwo przywodzona była. Co jeśli z łaską W. Mci od nas przyjąć będziecie raczyli, a krzywdę naszę pro publica iniuria uznawszy podpierać i ku nieodwłocznej sprawiedliwości onę przywieść nie zaniechacie, będzie się miała Rplta z czego cieszyć, będziem i my mieli W. Mciom za co dziękować i służyć. Obaczcie się, prosimy, w powinnościach swych; obaczcie się, że wszystko to swobody i prawa nasze od tych gwałtowników odnoszą, co jedno w największej niewoli znaleziono być może. Rozważajcie sobie, co za insolentia, jawne okrucieństwo pokazuje się z tego Barizuta (!) i jego siepaczów. Ato domy szlacheckie i wdów uczciwych i zacnych prawem pospolitym oparkanione źli ludzie gwałcą i plundrują; ato zacne głowy pod miecze idą; ato po wszech sejmikach koronnych nic innego nie słychać, jedno tego hetmana i orszaków jego mordy i najazdy i krwie rozlania tu między naszymi progi szlacheckimi w spokojnym królestwie popełnione. Zamek Krakowski, stolica Krakowska, castrorum speciem obtinet; tam ludzie poczciwi, niemniej prawa swego pilnujący, zbici i zelżeni bywają; tam urzędnicy zamkowi kijowe razy na sobie odnoszą; tam szlachcicy uczciwi ustrzelani, zranieni bywają, tuż pod bokiem Króla J. Mci iura et divina et humana omnia profanantur. Już tu imania w pościeli, Francuskie wożenie w zakrytych koczczych, Florenckie męki, Moskiewskie strangulacye i tracenia nocne, Tureckie mordy, okrucieństwa, virga, securis, a zgoła jatki jakieś Syrakuzańskie u siebie w Polsce oczywiście widziemy. A to nas nie ruszy, Panowie Moi? Takie niewieście serca, tak oziębłe serce u nas Polaków znajdują, że na takie tyrańskie bez jawnej pomsty, bez poczucia się godnego patrzyć i onego w domach swych nie inaczej jedno jako kury w koszu czekać cierpliwie możecie? My to przy woli W. Mciów zostawujemy, a sami się solemniter przed W. Mciami oświadczamy, że gdybyście krzywdy pospolitej podpierać nie chcieli, a nieszczęściu naszemu z daleka się tylko dziwowali, my się zamordowania brata swego mścić, póki majętności i zdrowia stawać będzie, nie zaniechamy. Oddaliśmy już, Mciwi Panowie, powinność naszę ojczyźnie, szukamy bez upadku Rpltej sprawiedliwości świętej. Ta powolność nasza, miasto uważenia, wzgardę i pośmiech odnosić ma? Uchowaj nas tedy wzdy kiedy nasz miłosierny Boże! Ja oto jeden z domu Zborowskiego tą przysięgą przed Bogiem Ojcem i tym ołtarzem świętym sumnienie i poczciwość moję obowięzuję, że nie oglądając ni nacz, ani na żadne dobro ojczyzny tej Korony, która mi macochą, a nie matką jest, wszelakimi sposoby zamordowania mścić się brata mego nad nieszlachetnym nieprzyjacielem nie przestanę, radniej sobie tego życząc, ut omnia mea pereant cum inimicis meis, aniżbym ja z żalem i z hańbą, a kto drugi z śmiechem na krzywdę krwawą moję patrzyć miał. Bo co innego, Mciwi Panowie a Bracia, proszę, począć sobie mam? Mordują

D nas oto in facie Rpcae totius niewinnie i okrutnie, w włościach naszych biorą, męczą i ścinają, katu dają. My kiedyś zacni a zasłużeni Zborowscy, ato indicta causa ad carceris tormenta exquisita, denique caedem ipsam a sinu nostro abripimur et trahimur indignissime. Wy na to jedno wzdychacie a płaczecie, co leda niewiasty umieją, facile deplorando et nostram et Rpcae sortem. A więceśmy się tego po was dosłużyli? dlategoż przodkowie naszy zawsze a zawsze przy wolnościach pospolitych się wspierali, aby też wolności najpierwej na potomkach ich przecięte i przetrącone były? Mali to tak być a W. Mci się ad tollendam radicitus tantam tyrannidem stimulis virtutibus Sarmaticis poruszyć nie dopuścicie: bodajże na was i na dziatki wasze takie i inne gorsze nawiedzenia Boże aniż te, które na domu naszym teraz odniesiemy, przypadły, a my suchymi oczyma na to ciesząc się patrzyć mogli.

Prośba tedy nasza pierwsza ta jest, abyście takiej znacznej perfidyej Rpltej, matce swej, i wolnościom swym wyrządzać, czynić nie dopuszczali. Czego jeśli odzierżeć nie możemy et animum muliebrem deponere non libet, to niech od W. Mciów odzierżywamy, abyśmy gardł naszych, póki żywota i tej ręki stawa, bronić mogli. O co nie darmo prosimy, boć wiemy, żeśmy już z ochmistrzów wyrośli; ale obawiając się tego, aby za zdarzeniem się nam nad okrutnikiem tym, który się opił krwie niewinnej naszej, Król J. Mć szwagra swego, a Króla J. Mci Rplta nie ratowała, chcemy to od W. Mciów non tacito consensu, ale per expressum wiedzieć, jako daleko w to się wdać chcecie, albo więc, an omnium vestrum communi iudicio una cum causa iugulamini. W. Mci obierajcie już sobie, co zdrowszym i uczciwym być rozumiecie: jeśli spectatores być martirii nostri, czyli spólnymi obronicielmi poczciwości, gardł i wolności wspólnych. My każdą resolucyą W. Mciów, jedno aby pewna i nienaruszona została, za dobrodziejstwa jakie, cokolwiek będzie, uznawać chcemy. Abyście W. Mci, Mciwi Panowie Bracia, jawniej wiedzieć mogli dolegliwości i sprawiedliwości nasze i nieprzyjacielskie zdrady i niecnoty niesłychane, W. Mciom i to przekładam, nie dla skargi jakiej, ale dla lepszej w sprawach tych, które się dzieją, informacyej: jako niedawnych czasów tenże Zamoiski niejakiego Jakuba Pruskiego, dworzanina królewskiego, na gardło moje przejął i do Morawy wyprawił; w czym abyście się W. Mci lepiej i pewniej sprawić mogli, W. Mciom oto testament i zeznanie dobrowolne tego to Pruskiego, do tych czasów niezranionego i zdrowego, i proch ten, którym przy nim znalazł, oddawam. Skąd przynajmniej W. Mci to obaczyć możecie, jeśli nasz nieprzyjaciel nieczuisty (!) [z] miłości, o której hardzie mówi, czyli [z] sprawiedliwości świętej czyli z inszych przyczyn o zdrowiu naszym tak niesłychanymi, a gorzej niż pogańskimi sposoby przemyślawa; bo jednaż przyczyna jest i zdrady nademną wziętej i zamordowania brata naszego, a tym prawem, którym mnie otruć chciał, drugiego oto przed tym okrutnie ściąć kazał.

Na postulata Króla J. Mci albo nic albo mało mówić mi żałość domowa D
tóra co dotyka) dopuszcza i radzi. Jednak że i externa Rpcae vulnera et
ericula przekładane są, to jest, co za niebezpieczności za granicą od Turka
od Tatarzyna rozdrażnionego obawiać się, a od głupiego Moskwicina za
bżytkiem jakiegoś utargowania spodziewać się mamy, a tu zaś doma jako
go przestrzegać, aby królewskie zdrowie od nasadzenia niektórych ludzi
zynione było: pierwszą część rozumiem być tego sensu, że trzeba na coś
s poboru, postraszą tymi Perekopskimi i Tureckimi nowinami, id mihi visus
dixisse, aby cito et suspende, ten to jest: Szlachto składaj podatki, bo
ói J. Mć albo krzciny albo wesele jakieś lubunowi któremu sprawować
isi. Co z drugiej części się tyczy, to jest około zdrowia królewskiego:
li to tak jest, że o nim kto przemyślawa, czemu go nie mianuje, a tak
im nie postąpi, jako prawo uczy? Jeśli też są zmyślone rzeczy, przecz-
niemi—pospolita wszech nas krzywda i dotkliwa hańba—tak ogółem nikogo
mianując potrząsa. Pomówiono nas, że ta laska między nami zginęła;
ecz nikogo nie mianują? Co gdy uczynią, sprawi się każdy a leżeć w tym
ole nie będzie, jeśli go dobra matka urodziła. Boleć nas muszą, Panowie
i, takie o narodzie naszym nowinki. Oboje ja to rozumiem, że zarówno
Rpltej uważono być ma: tak aby król od zdrady bezpieczen był, jakoby
król podejźrzaniem nie narabiał. Przyrodzona to choroba tyrannowi
żdemu: metus et suspicio; to gdy w nim moc weźmie, za najmniejszym
trzaskiem równo niewinnego i winnego mordują; są tego nie tylko dawne
i świeże przykłady. Bo a kogoż i Moskiewski bez obwinienia crimine
sae maiestatis kiedy śmiercią skarał? Surowo tedy król przez posły na-
mnian być ma, aby bez potrząsania takowego podług prawa we wszystkim
bie postępował, a w tym się obaczył, że Polakom a nie Węgrom króluje.

Strony posłów tych obierania ostrożnie sobie W. Mci poczniecie, bo nie
zystkoć to złoto, co się lskni. Wybierać nam trzeba takie, którzyby non
ntum crimine, bo takim się każdy udawa, ale et suspicione careant. Precz
akowymi, co u dworu praktykują, co na wysługę jakąś czekają. Nic nam
takich, bo non caret suspicione każdy taki, by najlepszy był, i sam,
li dobry człowiek a szkody ani sobie ani Rpltej nie życzy, nie miałby
poselstwa podejmować, bo iż na tym sejmie nie o mało idzie, musi albo
ltej odbieżeć albo nadgrody swej nie wyciągać. Utrumque malum; a też
że Rplta bez takiego każdego szkody obyść, lepiej że doma zostanie-
sły z miejsca swego obieram: J. Mci Pana Starostę Szydłowskiego, J. Mci
na Krakowskiego Podkomorzego, J. Mci Pana Chelińskiego Chorążego
na Jarosza Staszkowskiego, Pana Kazimierskiego, Pana Chrisztofa Pawlow-
ego. Dziękując za to i Bogu, że mi jeszcze przed śmiercią zdarzyło się
zy bytności W. Mciów liberam vocem emittere, W. Mciom też za taką
kawą i cierpliwą audientiam, dixi.

VII.

Artykuły na siem walny Warszawski die 15 Januarii 1585 złożony na sejmiku powiatu Lubelskiego die 6 (Novembris) 1584 dane Panom Posłom. [1]

Cz Dziękować Królowi J. Mci, iż acz Rplta tak się rozjechała na sejmie przeszłym anni 1582 nie opatrzywszy statecznej obrony, jednak że J. K. Mć w tych takich niebezpiecznościach, które tu nam przez posła swego opowiedzieć raczył, tak miłościwie i prawie jako pater patriae zabieżeć raczył. Pana Boga za to chwalemy a J. K. Mci i powtóre uniżenie dziękujemy i wszelakim sposobem zasługować jesteśmy gotowi, o to osobliwie Pana Boga prosząc, aby Pan Bóg nam J. K. Mć długo w zdrowiu dobrem chować raczył i fortunnie nam na długie czasy panował(!) sprawiedliwość, rządy, obronę Rpltej zachować.

1. Przytemże prosić J. K. Mci, aby zaniechawszy niepotrzebnych rzeczy, które zwykły Rpltą hamować i próżnować, a próżno czas na sejmie trawić, aby raczył na tym sejmie zabieżeć za radą stanów koronnych, a iżby nietylko ten motłoch hultajski [na]żywocie, jako się po ten czas działo, był karan, ale i ci, którzy Rpltej mieliby służyć, sami są przyczyną i powodem tych niesnasek około targania przymierza z cesarzem Tureckim, czego łacno może J. K. Mć sprawę mieć od komisarzów, które na inkwizycyą J. K. Mć słać raczył.

2. Prosić J. K. Mci, aby z miłościwej łaski swej ojcowskiej przeciwko Rpltej raczył w tem dogodzić potrzebie Rpltej, a nie lenić się zjechać osobą swą w tamtym(!) kraje [Ruskie] [2] i Podolskie i obaczyć, jakimby nasnadniejszym obyczajem i nowemi budunki(!) zamków tamty kraje ubezpieczone być mogły, także starych zamków aby nie dopuścił gnoić i psować starostom, które są potrzebne. Tamże starać się mają posłowie na sejmie i prosić J. K. Mci, aby wejrzał w kwartę prowentów tych, które do Rawy znaszane bywają, jako wielki poczet za nie ludzi służebnych być może; także i retenta, które są od zaczęcia jej nie wydane, aby były wedle konstytucyej jej płacone. Także i annat, czego się nie mała summa znajdzie i okaże z regestrów, też i tego się domawiać mają, aby i z tych akcesyi, które do tych czasy Koronie przybyły, których się może nie mało pokazać.

3. Dziękować J. K. Mci za to obmyślawanie około rzeczy Moskiewskiej i za tę offertę, którą raczy czynić Rpltej, gdyż to przymierze [3] już ustało, czego wiadomość mają mieć . . . [4] Poruczamy tedy posłom na siem, aby się z Ich

[1] *Rkp. Muz. XX. Czartor. Nr. 1621 p. 85 sq.* [2] *W Rkp. miejsce próżne.*
[3] *W Rkp.* przejmiecie [4] *W Rkp. miejsce próżne.*

ciami Pany Radami z innymi posły, którzy będą Rpltej dobre upatrować, Cz
adzali, namawiali, na co im dawamy plenariam potestatem.

4. Około Inflantów musi [się] to już Panu Bogu poruczyć, że tak długo
plta żadnego postanowienia nie uczyniła; gdyż już Król J. Mć o wszystkiem
rewizyej przeszłej wiadomość ma, mają Panowie Posłowie, bracia nasi,
to się pilnie u Króla J. Mci starać za radą[1]) Ich M. P. Rad koronnych, aby
ż nieodwłocznie porządek podle prawa koronnego co(!) był tam stawion,
ko się P. M. ofiarować raczył, a to mieć na pieczy, aby prawo koronne było wcale
achowane, gdyż samej Koronie Mistrz Inflancki[2]) prawo spuścił w Krakowie,
czem wiadomość wziąć stateczną z muniment koronnych i przywilejów.

5. Przy czem tym, które w Rawie i w preciesiech(!) dawnych są,
mają się Panowie Posłowie przypatrzyć, a to, coby było napilniejszego et
minus turbulentum, o exekucyą prosić, insze rzeczy, jako i de modo electionis
n robore suo zachowywując na czas wolniejszy Rpcae.

6. Co się tycze kompozycyej inter status, i mybyśmy sobie tego życzyli, aby kiedy temu koniec był, ale że widzimy wielkie a ważne sprawy Rpltej, które mają być pierwej w zgodzie a miłości postanowione, musim to na ten czas tempori et Rpcae kondonować, a na inny czas jeszcze odłożyć, na on czas, gdy będzie Rplta miała czas wolniejszy i sposobniejszy, a tam dali Bóg będzie się więc ta rzecz mogła odprawić i w miłości i w zgodzie.

7. Za tę miłościwą deklaracyą, którą J. K. Mć posłowi swemu nam powiedzieć rozkazał, uniżenie dziękować mają, około utwierdzenia sądu trybunalskiego i dekretów jego, także aby nie byli pociągani za dworem stan rycerski. A mają się pilno o to ante omnia starać Panowie Posłowie, aby konstytucyą te przeszłe pozwy były zniesione i tak się opatrzyło, aby na potem sub poena instigator tego czynić nie mógł i więcej na potem aby Rpltej nie turbował. Tamże mają Panowie Posłowie prosić, aby remissye z trybunału Król J. Mć sądzić raczył. Tamże prosić też mają, aby glejty przez Króla J. Mci dawane nie były przeciw prawu.

8. Z żałością tego używać musi każdy wierny poddany J. K. Mci, że takowe rzeczy słyszy aby się w tej Koronie z narodu naszego wszczynać miały; a tak posłowie nasi niech się z J. K. Mcią, z Pany Radami, z innymi Pany Posły, bracią swą, zgadzają i porozumiewają, aby takim anslakom(!) szkodliwym na potem Rpltej zabiegali, które rzeczy Król J. K. Mć zasiadszy z Radami koronnemi rozsądzać raczył i uspokoić.

9. A iż źli ludzie sieją, jakobyśmy ingrati byli tych prac i starania i trudów, które czynił przez niemały czas J. K. Mć z wielkim niewczasem i uszczerbkiem zdrowia swego, tedy dawamy Ich Mci Panom Posłom, jeśliby o tem mowa była, aby gratitudinem Królowi J. Mci pokazali.

[1]) *W Rkp.*: ta rada. [2]) *W Rkp.*: mislicz Inflanckiej.

Cz 10. A iż to przystoi Rpltej, aby wszelakie pożytki koronne obmyślawszy z którychby mogła niebezpieczeństwy (!) zabiegać, a nie wszystko na pobory patrzeć, jako są cła pograniczne tak w Koronie jako w Litwie i w innych państwach tych rzeczy, które z koronnych państw uchodzą, także porządek postanowienie żup koronnych i zabronienie soli cudzoziemskich, gdyż swoją za pomocą Bożą i za dobrym porządkiem wszyscy obywatele dostatek mieć mogą; a iż to [przez] krótkość czasu trudno na sejmie dokładnie i uważnie za rzecz postanowiono być ma, prosić, aby na te sprawy ludzie godne ze wszystkich stanów, którzyby temu dobrze rozumieli i sprostać mogli, wysadzono, którzyby rem oculis subiectam, obaczności, circumstantiae uważywszy modum Rpltej podali, przed sejmem przyszłym odnieśli Królowi J. Mci, a J. K. Mć aby to z łaski swej przy propozycyej na sejmiki to do powiatów przyszłego sejmu rozesłać raczył, aby te rzeczy już dobry koniec wzięły; do czego aby J. K. Mć takim komisarzom wszystkiego, coby potrzeba było, z skarbu koronnego P. Podskarbiemu i kancelaryej tak przywilejów jako regestrów dodać rozkazał. A iż nemo stipendiis suis militare tenetur, aby teraz na sejmie ukazano, skąd sumpt ci mieć mają, którzy Rpltej służyć będą.

11. Tymże sposobem starać się, aby też komisarze wysadzeni byli na korrekturę iurium, jako się to już było zaczęło za Króla ś. p. Zygmunta I. a tam gdy się to statecznie postanowi, będzie mogła łacno być korrektura trybunału, gdy się tam może wszystkim exorbitancyam zabieżeć, co i sami Panowie Deputaci przy trybunale, którzy bywali, zwykli wotować, od których łacno sprawę ci komisarze mieć mogą.

12. Item mają się Panowie Posłowie starać z inszymi Pany Posły, aby wolność ślachecka ta in executionem była przywiedziona, żeby wolno było każdemu ślachcicowi nietylko Gdańszczanom żyto swe przedawać, ale też i inszym cudzoziemcom i także od cudzoziemców kupować, co potrzeba.

13. Sprawę Helbieską [1]) z Angliki aby Król J. Mć na tym sejmie raczył poprawić i do exekucyej przywieść ku pożytku Rpltej.

14. Około choroby P. Pisarza Sendomierskiego mają się Panowie Posłowie porozumiewać i z Pany Posły ziemie Sendomierskiej i z inszemi, aby prze jego chorobę ludzie zamieszkania w swych sprawach nie mieli.

15. Gdańszczanie aby listy swe na sejmie kładli, któremi Rplta uciskała.

16. Roki Lubelskie post Undęcim millia Virginum aby były postanowione, ponieważ prze trybunał jedne roki giną a drugie prze siem.

17. Mają się Panowie Posłowie pilno starać uprosiwszy do tego innych Panów Posłów, aby Król J. Mć z łaski swej raczył pokazać to z łaski swej województwu [2]) Lubelskiemu raczył (!) mnichom Czarnym Lubelskim Ś. Stanisława darować na każdy rok bałwan soli z żupy, a to respectu tego, iż postępują miejsca na sklep na księgi trybunalskie i ziemskie Lubelskie w klasztorze swym

[1]) = Elblągską. [2]) *W Rkp.*: wojectwo.

18. Mają prosić Panowie Posłowie Króla J. Mci, aby raczył podwyższyć Cz
onstytucyą peny na starosty, którzy granice ślacheckie przez komisarze
sypane i uczynione zosypują i rozrzucone(!), jako się stało J. Mci P. Miko-
ajowi Bogusowi przez P. Starostę Stężyckiego i Panom Kazanowskim
rzez P. Starostę Łukowskiego; co aby Król J. Mć raczył zahamować, prosić
ilno mają, bo tak przed(!) Pany Starosty rozsypowane granice żaden śla-
hcic pokoju nie będzie miał.

19. Iż się Panowie Zborowscy przez P. Piotra Zborowskiego opowie-
dali przed nami o zginieniu P. Samuela Zborowskiego, tedy Panowie Po-
słowie, z inszymi Pany Posły porozumiawszy się, mają Króla J. Mci prosić,
aby w tę sprawę raczył wejrzeć z obu stron i onę uspokoić, aby Rpltej
nie zatrudniała.

20. Sprawę J. Mci P. Żarnawskiego mają tak Panowie Posłowie pro-
mowować, jakoby do skutku swego przyszła, wszakże salvis iuribus Rpcae
in robore reservatis, aby się nic przeciwko prawu nie stało.

21. Sprawy de nullo iure mają Panowie Posłowie prosić, aby J. K. Mć
raczył odsądzić na tym sejmie, a mianowicie mają się Panowie Posłowie
starać i przyczyniać, żeby sprawa de nullo iure Panów Lescinskich była
odsądzona.

22. Mają się Panowie Posłowie przyczynić do Króla J. Mci za P. Ja-
kubem Mosinskim, obywatelem ziemie Lubelskiej, żeby Król J. Mć sprawę
jego z Panem Starostą Łuckim [1]), który mu obelżywość wielką nigdy przed
tem niesłychaną uczynił, raczył rozsądzić i sprawiedliwość uczynić i legem
na to uczynić, aby ślachcicy ubożsi tak obelżywani nie byli i sromoceni
od bogatych.

23. Za Pany Piekarskimi Panowie Posłowie prosić mają, aby im Król
J. Mć nieodwłoczną sprawiedliwość uczynił . . . [2]), który im brata w Prusiech
zamordował, dworzanina i sługę Króla J. Mci.

24. Mają się upominać Panowie Posłowie u Króla J. Mci obietnice,
którą uczynić raczył J. Mci P. Wojewodzie Lubelskiemu i P. Jadamowi Goraj-
skiemu i P. Sędziemu Lubelskiemu, aby za ich prace nagrodę Król J. Mć
miłościwą raczył i im dać.

22. Za Panem Jasowskim też się mają Panowie Posłowie przychylić,
aby go Król J. Mć raczył przy tem zachować w Inflanciech, przy czem
i król August.

26. Panów Ciecierskich sprawę i krzywdę, która się im stała od J. Mci
Pana Podlaskiego Wojewody, mają przed Królem J. Mcią opowiedzieć i w tego
mierze przy J. Mci Królu napomnieć, aby raczył tego gwałtu poprzestać,
a o zamordowanie tam ślachcica przy tem wjechaniu raczył taką sprawę
rozsądzić.

[1]) *W Rkp.* Laczkiem. [2]) *W Rkp. miejsce próżne na dwa słowa.*

Cz 27. A to Panowie Posłowie mają mieć za konkluzyą instrukc aby się w niwczem od praw, przywilejów i wolności Rpltej nie odchy i owszem o to się starali, aby niwczem naruszona nie była.

28. Roki Łukowskie ziemskie, aby nie bywały jedno troje, a te, k bywają post Ascensionis Christi, aby były abrogowane i annihilowan

Pany Posły mianujemy i wyprawujemy naprzód J. Mć P. Piotra sowskiego, sędziego Lubelskiego, z Lubelskiego województwa, a J. M Andrzeja Firleja, wojewodzica Krakowskiego, z Łukowskiego, a P. Zbign Słupeckiego z Urzędowskiego[1]) powiatów.

Działo się to w Lublinie na sejmiku powiatowym die 6 Nove Anno Dni 1584.

Z rozkazania i za poruczeniem Ich Mci Panów Rad i rycerstwa jewództwa Lubelskiego

Andrzej Borkowski, pisarz ziemski Lubelski,
ręką własną podpisał.

VIII.

Wotum na sejmiku powiatowym w Opatowie Prokopa Pekosławskiego, ślachcica Polskiego w wojewódz Sędomierskim w wolnej Rzeczypospolitej.[2])

Kl Zawzdy to rozumiem i teraz mniemam, iż to jest z... snie[3]) wotum dać i consilium w Rpltej, kiedy wedle czasu i potrzeby albo z pra spolitego, gdyż multa docere, nihil probare non artis est . . .[4]), palatum alienum, ale sprawę, vitia et excessus Rpcae ukazać et remedi Już to sam gwałt na nas wyciska, iż radzi nieradzi względać w to m i pilnie ruminować u siebie, co się w tym dzieje, iż tak przez prze w Rpltej sejmujemy, a przedsie nic zdrowego, nic poczesnego w n stanowić nie możemy? Co się w tym dzieje i działo, że na ten d rząd dawno nacieramy, u panów go swoich żebrzemy, a jednak in tym więcej nierząd, tym większe excessy, exorbitancye i gravamina odnosimy? Co się w tym działo i dzieje, że się sądziemy urzędy zien trybunały, sądy kryminałów mamy, a przedsie nie jednako sprawied mamy abo odnosimy, nie jednako w przezpieczeństwie, w pokoju posp sobie mieszkamy? Żadna inna przyczyna nie jest tego, jedno że

[1]) *W Rkp.* z Zarzedowskiego.
[2]) Z Rkpisu Muzeum Siedmiogrodzkiego w Kolozsvar.
[3]) *Słowo zamazane i w części nieczytelne.*
[4]) *Miejsce wolne na 1 lub 2 słowa.* [5]) *Miejsce wolne na 1 słowo.*

swego aniżeli pospolitego dobrego patrzamy, a zasię nie baczemy, jako my Kl
praetextu administrationis Rpcae kwest swój właśnie łapamy. Patrzcie od
głowy: to tu nam będą zawżdy proponować od Króla J. Mci artykuły
sejmowe, to my też swoich nazlecamy posłom, to z oboich niebawa [1]) nic,
jedno pro conclusione każdego sejmu napewniejszy pobór; którym już ta
miła ojczyzna nasza złupiona wszystka, już w sobie kształtu, ozdoby [2]) i mocy
żadnej nie ma, tak iż gdy będzie on dzień, którego ma Pan Bóg repetować
rationem vilicationis nostrae, jeśliż kiedy czas był w Polsce, tedy to jest
teraz, którego nam na takowej liczbie, na takowych regestrach przed Panem
Bogiem bardzo wiele zejdzie. Bo ktoby sobie tego za grzech nie poczytał
i za sromotę kazić, psować Rpltą, prawa i porządek jej, hoc vinculum so-
cietatis publicae, przeciw szczerym obowiązkam i konfederacyam przodków
naszych? Ja widzę, że większego grzechu przed Panem Bogiem nie masz;
gdyż Pan Bóg unam tabulam decalogi dał de dilectione proximi, tantum
dilector debet toti Rpcae, w której się wszyscy zamykamy i wszystko dobre
nasze; w czymeśmy tych nieszczęsnych czasów naszych bojaźń miłego Boga
opuścili, ona chuć i miłość przodków naszych ku Rpltej w nas zgasła, a już
jedni drugich zaprawdę w tej mierze siebie się nie wstydamy.

Tak ja tedy Rpltej vitia ukazuję. Wielkie to vitium in Rpca niedbalstwo albo złe ustrzeganie praw, a większe jeszcze vitium ta takowa nasza chciwość dostojeństwa, chciwość pożytku, dla czego my to prawy, swobodami pospolitymi zalecamy się i przysługujemy panu. To jestci [3]), to jest praecipua administratio Rpcae: ostrzegać tego, aby pan prawa chował, per limites legum et iurium excessów nie czynił, ale żeby wedle praw w powinnościach się swych zachował, także też wedle nich i Rpltą rządził; gdyż prawo nasze dostatecznie nam opisało pokój i wojnę, opisało władzę pańską, szafunek ręki, mamy pewne dufanie iudiciorum, processuum iuris, effectum executionis i limen każdej iurisdicii w każdej z osobna sprawie, tak iż nam z łaski bożej na żadnym dobrym porządku nie schodzi, gdybyśmy abusum ustrzegać umieli, gdyż licentia w takowych rzeczach powstawa zawżdy na skazie dobrych spraw i każdej wolności, czego fundamentem mamy przywileje nasze pospolicie konfirmacyą pańską sacrosancte per iuramentum fidei listem i pieczęciami potwierdzoną. Która to konfirmacya pańska jest taki sakrament in Rpcam, że się w namniejszych punktach, klausulach i artykulech ich nam się(!) nic ubliżać nie ma, czego deklaracyą mamy hoc tenore verborum: »Gdziebyśmy co przeciw prawom tam in toto quam in parte uczynili, tak ma być rozumiano, żeśmy przeciwko przysiędze naszej wykroczyli«. A Henrykowi i temu tak dołożono: »a poddani nasi nam wiary ani posłuszeństwa nie są nam powinni«. Wielkie to są słowa, nie bez przyczyny w przywilej są

[1]) *Tak w Rkp. zamiast* niebawem *albo* nie bywa. [2]) *W Rkp.* osoby. [3]) *W Rkp.* jeślić.

Kl włożone. Mocne to prawo Rplta ma na króla swego a sprawiedliwe, gdyż rex cum Rpca fide iungitur, perfidia dissolvitur. Miałby się na co oglądać, kiedyby nie ta ambicya nasza, dla której cokolwiek teraz Rplta cierpi, dla niej cierpi, jakikolwiek gwałt nasze prawa mają, nikomu inszemu przypisujmy, jedno sami sobie; gdyż to jest innatum królom, że oni nie chcą stricte autorizować w Rpltej, ale zawżdy ad arbitrium animi sui tendunt i o toć ta Rplta nasza ma z nimi zawżdy kontrowersyą ustrzegając tego, żeby pan nic nie czynił pro arbitrio voluntatis, ale żeby był pro administratione legum et iurium tantum; nie to, coby chciał i umyślił, w Rpltej naszej miał, ale żeby wola, władza i rozkazanie jego z prawy opisanemi się zgadzała; non quid potest, sed quod decet, audeat et omnia aequitatis praescripta habeat. Toć jest własna effigies panowania jego u nas w Rpltej wolnej a nie insza i dla tego mu frena legum iniciuntur. Wszak nie pierwej nań korony kładziemy, aż wolą swą podda pod wolą prawa pospolitego iure iurando. Patrzmyż, jakośmy już dalecy regimentu takiego. Teraz oto servi fulgore ad voluntatem cadimus; co chce ten pan, ma, co żywnie zamyśli, z nami i z Rpltą czyni, jako to z tych excessów, które pokazować będę, z praw naszych łacnie każdy obaczy opressyą Rpltej, a iż już jest ex libero barone miser miserorum servus.

Opuszczę to, jako J. K. Mć zaraz na początku panowania swego nostris(!) faventibus wniósł tak ciężki i trudny pobór abo podatek na Rpltą, którego żadnym sposobem zdzierżeć nie mogła, i przywiódł in tantam inopiam Rpcam za krótki czas, że nie wiem, by był pamiętnik, któryby w więtszym defekcie pamiętał królestwo. Po przodkach to swych nawet znacie, jakoście bogaci kartkami, minutkami, podomno, ale in paratis, żeby liczono, nie wiele tego widamy. Co in perniciem Rpcae jest, bo nie może być nic gorszego nad niedostatek, którego Rplta każda nawięcej ustrzega sobie i wszystka ordinacia nasza praw naszych we wszystkim najwięcej expensa miarkuje. Co teraz in summam praedam tak jest wystawiona, którą ze wszech stron szarpają rozmaitym sposobem, że żaden dostatek żadnym sposobem u niej się ostać nie może; co jakie to jest detrimentum Rpltej, pokój pokrywa, accidens miły(!) otworzy oczy. Otośmy nie mieli jedno wstęp wojny z Moskiewskim, a dobrze ją czujemy z poddanymi naszymi. A cóż kiedy Rpltej przyjdzie na takowego nieprzyjaciela, który ją na dalszym słowie potrzyma? Tam się nie wczas uczyć będziem tego, jako to trzeba pokoju Rpltej ustrzegać, z lada przyczyny miecza nie brać, królestwa na podatki nie wyciągać, ale z wielką pilnością szczęścia i dostatku jej szanować. Szukałci nieprzyjaciel pokoju, królestwo go potrzebowało pamiętając na one nieurodzajne lata, na elekcye, któremi Rplta utrapiona była wielkimi nakłady, wielkim uszczerbkiem dostatku swego; trzeba jej było wytchnąć, trzeba było pana do tego mieć zaraz in primis motibus, jakoby z samsiadami, pany, książęty,

królmi leges pactorum religione foederum odnowił, przyjaźni uczwierdził, Kl
dobre samsiedztwo, pokój Rpltej zatrzymał, w tym czasie w rząd domowy wejrzał, niesnaski domowe uspokoił, dostatek skarbu pospolitego i obywatelów królestwa rozmnożył. To było czynić, aleśmy natychmiast najednali sobie postronych i domowych nienawiści dosyć, wyzuliśmy z dostatku Rpltą, przeciw postronnemu nieprzyjacielowi nie mamy czym poprzeć, zgody i miłości między sobą nie mamy. Nic łatwiejszego, jeno sobie u postronnych nienawiści zjednać, wojnę zgotować, doma w Rpltej zamieszać; jedno takowe rzeczy uspokoić bywa więc rzecz trudna. Wszakże iż się to ludziom zda być tolerabile, co się o mieszek opiera, o dostatek nasz, gdyż kiedy wżdy jeszcze wolność jest, tam i wielkie serce w ludziach być musi, nic u takowych ludzi nędza, nic żaden nakład, gardł swych nie zwykli litować, kiedy idzie o sławę panów ich ku dobremu Rpltej. A to wtenczas, kiedy poddani chuć, serce pańskie ku sobie być znają, że też ze wszystkiego serca poddanych przeciwko panu idzie, ale kiedy już pan kusi się o własną skórę poddanych swych, o prawa, swobody ich, już to tam interitus regni. Izaż to non aperta vis, że J. K. Mć przeciwko przywilejam naszym, spiskowi, który dał na się Rpltej, rozdawać raczy illegitime dignitates, illegitime starostwa, alienis, impossesionatis, po dwojgu sądowych i tak wiele jednemu, że już może rzec uno verbo: omnium terrarum capitaneus et summus princeps dignitatum regni. Jakowej monopolii Rplta nasza prawy swemi dawno ustrzega i na to jest wydany ten statut de indigenis et terrigenis, jakoby patricii wszelkiej ziemie honorarentur dignitatibus suis; gdyż unus homo in Rpca nullus putandus, bo ani Pan Bóg ani przyrodzenie dało to jednemu, aby to wszystko w sobie należć miał, co się najduje w wielu, albo żeby jeden mógłby się tak zasłużyć Rpltej, jako mogą wiele, a tym więcej eam machinam negotiorum Rpcae sam odprawić albo i sam sprostać. Bo kiedy będzie miał jeden dwoje starostwo takowe, na którym mu presentować potrzeba tempore necessitatis, jako są zamki ukraine albo ex negotio iudiciorum sądowe, nie będą dwa z jednego ani trzy, a jeśli jeszcze będzie occupatus negotiis aliis Rpcae, że ani temu ani onemu sprostać będzie mógł. Jako to jest incompatibile być hetmanem koronnym, być wielkim kanclerzem. Wiemy starożytny a dobry sposób królestwa Polskiego, iż tu Rplta nasza we wnętrzościach swych zawżdy potrzebuje króla, potrzebuje pana dla rządu a sprawiedliwości, te wszystkie expedicie militum zwykła odprawować przez hetmany przeciw nieprzyjacielowi; już to gwałt na Rpltą i sama generalis motio, kiedy król bywa na wojnie abo potrzeba, żeby król był na wojnie. Jakoż to będzie? Hetmana trzeba w wojsku, starosty sądzić, ukrainych zamków ustrzegać tempore interregni et aliis necessitatibus Rpcae, kanclerza dla jego urzędu przy dworze. Ani się to pokazać może przykładem albo zwyczajem, żeby jeden tak wiele urzędów koronnych a przedniejszych nosił

Kl na sobie; owszem cautum est semel legibus, aby pieczętarze tak duchowni jako i świeccy dostojeństwa żadnego społu z pieczęcią nie trzymali, a nie tylko i pieczętarze, ale i insi urzędnicy koronni, jako Pan Marszałek, Pan Podskarbi koronny, dostojeństwa wojewodzego ani kastaleńskiego (!) społu z urzędy swemi nie mogli [trzymać] [1]). Niedawną konstytucyą 65 anni podniesliśmy to. Dawa tam ta konstytucya te dwie racye tego: iż nie mogą dwojga miejsc w Radzie zasiadać, a tym większa ta jest, iż czasu pospolitego ruszenia na wojnę insza jest sprawa urzędników na wojnie koronnych przy osobie państkiej, a insza dygnitarzów sprawa i powinowactwo. Jeśli tedy Pan Marszałek koronny ani Pan Podskarbi nie może być wodzem województwa, wodzem powiatu, inde sequitur, że ani Pan Kanclerz dla swego urzędu może być wodzem wszystkiego wojska. Jeszcze to jest incompatibile być powinnym Króla J. Mci, być i urzędnikiem koronnym. Nemo potest duobus dominis servire, musi z jednym przestać; a urzędy koronne na to i dla tego je urzędy koronnemi zowią, że są na straż wystawieni, ne quid faciat rex, quod non iubet vel permittit lex. Ktemu jeszcze ten statut de indigenis et terrigenis zabieżał szkodliwym nielubościam i nienawiściam w Rpltej i aby chuć ku służbam Rpltej w ludziech nie gasła; bo kiedy Król J. Mć wszystkie dignitates et capitaneatus włoży na jednę osobę, co za cel upatrować będzie zacny, godny człowiek poczciwych zasług swych? To Król J. Mć in praeiudicium czynić raczy Rpcae, czynić raczy in contemptum terrarum. Czy nie miała w sobie ziemia Małej Polski ludzi sobie godnych i zasłużonych? Czyż Wielka Polska, Pruskie ziemie et id genus per consequens, ktorymby J. Mć Król debiti iuris takowe honores, dignitates rozdawać raczył? Zaprawdę my złem ustrzeganiem praw naszych psujemy je sobie. Otośmy już wnieśli w Rpltą crimen avaritiae, fictas possessiones, incendium et flammam odii. In quem finem przed nami to? M...lo [2]) życzyłbym tego, żebychmy radniej starymi prawy naszemi korygowali nowe błędy nasze, to jest dobrze baczę, lepiej przodkowie naszy w rzeczy patrzali, o zdrowiu Rpltej myślili, niżeli my dziś; co to W. Mci stąd koligować raczycie, jako oni pilnie tego ustrzegali prawy swojemi, jakoby dostojeństwa umniejszane nie były, także starostwa rozerwane nie były w umniejszaniu prowentów swoich, a to dla tego, aby koło senatorskie w powadze swej i cale zawżdy zostawało, z tych skarbów do skarbu szło, praemium ludziam (?) [3]) godnym na nich się zacnie okazać mogło, aby też pro autoritate officii sui byli tak starostowie, jako im być potrzeba. Boć u nas na starostach wszystko dobre w Rpltej należy, na nich effekt prawa pospolitego stanął, na nich obrona pokoju pospolitego; a kiedy starostwa były in sua amplitudine, czyniąc dziesięć albo kilkanaście tysięcy, choć do stołu Króla J. Mci dał, quartę Rpltej, na quincie piękne mu się

[1]) *Niema w Rkp.* [2]) *Słowo w części nieczytelne.* [3]) *Słowo nie zupełnie czytelne.*

praemium pokazać być(!) mogło, jeśli się zadłużył Rpltej, łatwie powetował Kl
też pro autoritate officii sui był tak, jako mu przystoi być. Teraz w kon-
fuzyą przywiedliśmy wszystko; już dignitarstw nie dają, województwo(!) kilka
lat wakuje, inszych też wszystkich Panów Rad żadna powaga, przy jednym
wszystka została, temuśmy wszystkie starostwa dali, którycheśmy nie dali,
tośmy rozerwali tak, iż z tych starostw ani do skarbu ani praemium ludziom,
jakieby być miało, ani też żadna autoritas tych już starost. Ja im za złe nie
mam. Pan Bóg wie, nie mają o czym; przesłuży-li majętność, dadzą mu ka-
walek starostwa, alboby mu długi płacić albo urzędowi swemu dosyć czynić.
Dla tegoż błędu w sprawiedliwości dosyć, iż się urzędom koronnym dosyć
nie dzieje. Oto, co jeszcze widziemy być dobrego w Rpltej, abyśmy z gruntu
wywrócili, pilnie się staramy i potrząsamy tym już po kilka sejmików, jakoby
Królowi J. Mci było wolno daniny perpetuitatis dawać z dóbr Rpltej; co
jeśli wniesiemy, lepsza droga do upadku być nie może, barzo to dobra.
Niedawną exekucyą pociesaliśmy dobry statut o tym króla Alexandra, który
sobie i potomkom swym w tej mierze zawarł rękę, iż ktoby pieniędzy swych
dał na dobra Rpltej, statutum est, aby cześć i pieniądze tracił. A teraz je
już wiecznościami rozbierać chcemy? Błąd jaśniejszy nad to być nie może.
Oto J. K. Mć przeciwko konfirmacyi swej, którą na się dał Rpcae, rozda-
wać raczy dzierżawy Panom Węgrom, klasztory cudzoziemcom. Bierze chleb
przed syny koronnymi, dawa go postronnym. Będzie-li to wolno Królowi
J. Mci u nas w Rpltej, łatwie tym samym będzie tu z królestwa Polskiego
Węgierskie, bo będzie Król J. Mć wolał dawać Węgrom niźli Polakom, gdyż:
Persa Persae, Aethiops Aethiopi amicus est, proverbium mamy. Jeśli praw
swych trzeba ustrzegać, tedy po(!) tym czasem, gdy postronnego narodu
pana mamy. To już tego mniemania żaden nie będzie, żeby aliena(!) indi-
genae clementior et aequior dominus esset quam indigena futurus erat. To
mu nie wolno przed prawy naszemi, a waży się tego, a jeśli mu to jeszcze
per consuetudinem silentii w obyczaj wyńdzie, jakie stąd niebezpieczeństwo
wisi nad królestwem, specta miser incola regni.

Hajduki Król J. Mć chować raczy, na które nie mały sumpt pieniędzy
wychodzi. Ad quod haec perditio Rpcae? Co tu ma Król J. Mć po nich?
Kogo się tu obawiać raczy? Albo przecz nas sobie za nieprzyjacioły mieć
ma, którzyśmy Króla J. Mci dobrowolnie wziąwszy za pana posadzili na sto-
licy królewskiej i służymy mu z ochotą wszyscy radzi? Zawżdy Polacy
wiernie bywali panu swemu, a tym ich się heiduki(!) będzie nam płacił te
merita i zasługi nasze, chowając na swym dworze ludzie takie, którzy in facie
totius Rpcae swowolne mordy, drapieństwa(!) ludziom poczciwym czynią;
sprawiedliwie nie miałoby to nas od niego potkać, bo salva venia et libere
mówiąc in Rpca, ja przyczyny nie znajduję, dla czego je J. K. Mć chowa,
jedno te dwie: albo że nam nie dufa, albo że nam też sam tak coś nię-

Kl łaskawego myślić raczy. Oto J K. Mć dismembracyą czyni ex uno co Rpcae, gdy takowe sejmiki[1]) wstawia(!) w Rpltej, na których to ju nowiono, co się stanowiąc nie wgodziło(!) ani gdzie, jedno in conventione rali cum assensu omnium ordinum regni; w Korczynie in particulari con pobór uchwalony na wszystką Koronę i (!) poszedł. Co to za nowa konwo była w Lublinie, gdyż tu u nas Król J. Mć ani nikt bez nas o na nowić nie może, bez nas o nas radzić nie może? Dla tegoż modus c starożytny ten jest, iż walny siem wyprzedzają sejmiki powiatu, poty neralis, aby tak summa fide za zezwoleniem wszech stanów koro wszystko się w Rpltej działo, a nie particularibus conventibus. Jeśli co być nieprzezpieczeńszego Rpltej wolnej, jedno kiedy dopuści książęciu s occultis et latebris practicis uti? Nie bez przyczyny rzecz pospolita We w dobrej sprawie będąc nawięcej tego samego w książęciu swoim teg ustrzega. Oto Król J. Mć wznosi jakieś niezwyczajne sądy, za d pozwy na oppressyą stanu rycerskiego, gdyż póki jeszcze te pozwy k tucyami, trybunałem nie były podniesione, tedy J. K. Mć extra prov domicilii sui nie mógł nikogo za dworem wyzywać, ale tylko inte terrarum sądzić. Oto J. K. Mć krom rady Rad swych nad wolą wsze nów koronnych w Iflackiej(!) ziemi stanowi nowe prawa, stanowi dig Cóż ma za władzę i prawo Król J. Mć do tego, aby privata autori miał czynić, gdyż ta ziemia expensis totius Rpcae jest pod nieprzyj rekuperowana? pięć albo sześć milionów[2]) stoi ta ziemica królestwa nie wspominając. Czasby to Królowi J. Mci pokazać statecznością aby poczuł swobodę i wolności Polskie, gdyż tu Król J. Mć wedłu naszych nic nie może bez rady Rad swoich nad wolą wszech stanó ronnych uczynić, alias będzie-li to mu wolno, na co się ten artyku wileju przyda: nihil nos statuendum(!) sine consensu consiliariorum et rum? Będzie to obłok przez wody, a prawo bez wszelakiej mocy. O natio ona, około której jeszcześmy przez wszystko triennium interreg venticulum czynili, radząc, namyśliwając, jakobyście W. Mci ad b structos ordines regni pana nowego na stolicy posadzili, karząc si szłymi przygodami znaleźliście W. Mci w Rpltej ten poczciwy mod z każdego sejmu pewna liczba stanów na dworze pańskim zostawa którychby pan tam private jako i publice nic nie czynił, o czym też ws miała wiedzieć Rplta, gdyż ci panowie na przyszłym sejmie publice c wszystko referować mieli. Bonum hoc erat opus in Rpca, nielad wsparcie wolności, gdyż ta ordinacya nasza zabieżała była temu wszys co oto teraz Rpltą psuje, postronnym i domowym praktykom za i jadowitej ambicyi naszej. Teraz za opuszczeniem tej ordynacyi nas

[1]) *W Rkp.* takowego sejmiku. [2]) *W Rkp.* mielonów.

miła Rplta, po co tak często do Turek biegają, co tu cudzoziemcy Kl
ie przynoszą, co o tej miłej pospolitej rzeczy doma privatim radzą,
zkodliwe fakcye, jakie szkodliwe praktyki w niej powstawają; ażeby
rożna miała być, jako jej to przystoi, tego ustrzegać, jakoby na jaki
wank niewoli nie przyszła, ale na jakim wstąpieniu niewoli jest, a jako
da z wolności swych, tego już nie baczy. Zabieżała jeszcze ta ordy-
i tej szkodliwej ambicyi naszej, aby pan nie mógł adulterari praemium,
practicantibus, fautoribus malis, którzy favor swój na opressyą Rpltej
ą panu; czego scintillae wprawdzie poczęły się były za Augusta, ale
nie wiem, jeśli nie całym ogniem Rpltej pali; bo ten, któryby chciał
lotipiam patriej okazać, człowiek godny, mówiąc to, co jest prawego
tej, odnosi niełaskę, odnosi nienawiść; nie dadzą temu nic, mogą-li
dzą. I ci, którzy gardły, statki swemi Rpltej służą, widzimy, że małe
a odnoszą, wszystko szczęście fakcyonarze, praktykarze w rękach swych
ą. Niema to tak być, gdyż praemia legum praeposita sunt virtutibus,
vero vitiis i temi dwiema rzeczoma jakoby niejednakimi bogi zdrowie
Rpltej stać ma: praemio et poena. Nie może być większa pestis in
jako jest adulteratio praemii, gdyż to ma człowiek a natura, że skłon-
do złego niż do dobrego. A cóż, kiedy mu jeszcze na to praemium
, aby był zły! Bez wątpienia tym samym proditorów będzie miała
Rplta i takową sprawę, jako my to mamy w Rpltej naszej. Bezpiecznie
owiedam a libere in Rpca, że między sprawiedliwe Angioły może
akiego każdego poczytać, który jeszcze tym jadem nie zabit. Gdyż
ekcyą ewangelia jeno w samym Panie Chrystusie pokazuje; którego
mi rzeczami dyabeł kusił, gdy tego nie mógł głodem, niebezpieczeń-
od Boga odnieść, ostatni ten fortel jego był: wyjechał z nim na górę
ej, ukazał mu wszystek świat, dawał mu go, aby padł a dawał mu
Ten jedno tego uczynić nie chciał; ale my aperte widziemy, żechmy
et modicae fidei, ani my temu kiedy wierzymy, żeby Pan Bóg miał
błogosławić; by jedno co ukazano, wnet my dyablu damy chwałę,
ko dobrego Rpltej odbiegamy. Ale patrz co czynisz, że to swego
go domu za to w niewolą zaprzedać nie łacniesz? Co pierwu(!) godnym
lawano, ba wnet odmieni w nim, obaczy[sz] pana jako inszego poznasz.
a ordinacya miała była naprawę tego czynić, gdyżeśmy mieli w cnotę
wać na jej własne miejsce, oddać jej to, co jest własnego: praemium,
et decus i co są(!) legitima, a tym praktykantom tą ordynacyą mie-
vegnać w oblicze ich wstyd, aby oni odpuściwszy fraudem et dolum
a dignitati gloriaeque servirent; to, coby było poczciwego a rzeczy
pospolitej dobrego i zdrowego, a to ta inconstantia nasza, hoc agreste
m nostrum, precz z Rpltej nam podnosi. A co nawiętsza, iż ta ordy-
est jednym artykułem przywileju naszego, który jest taki sakrament

Kl in Rpca, jakom już powiedział nieraz, iż we wszystkim punkty, klauzule jego mają być całe, alias rad się tego nauczę, na co się nam wzdy przyda ta wolność i swoboda nasza, wolne obieranie pana, czym się my jedno samym szczycim przed wszystkimi narody. Pocóż my posły swoje słali na siem koronacyi i ku przysłuchaniu przysięgi pana, ku otrzymaniu konfirmacyi? Co było po tym liście, co było po tej pieczęci? Co to będą za signa et testimonia veritatis, jeśli tego tak ustrzegać nie mamy, jakośmy pro fide et honore nostro erga Rpcam powinni wedle dawnych konfederacyi przodków naszych na się i nas uczynionych? Bo gdy casus eventus est magister ignorantium, niewolać nas nauczyła tego, żeśmy przez tę elekcyą przeszłą zawalili drogę byli ludziom do złego trybunałem a ordynacyą. Ordynacya, jako się było powiedziało, już fakcye, praktyki, ambicye ludzkie w Rpltej podnieść miała; trybunał ziąć tę hańbę i niewolą stanu rycerskiego, że jut oto doma sprawiedliwość mamy, invicem się sądzimy, nie włócząc się po sejmiech z próżnemi nakładami naszemi, nie biegając przy nastołkach pańskich, zasługując sobie, aby nam forytowali sprawiedliwości nasze, których my przecie nie mieli. Już teraz każdy liberius mówić in Rpca może, gdy pan sprawiedliwości jego w rękach swych nie ma, którą tak szafował, nie jako nam, ale jako jemu była potrzeba. Otożeśmy naprzód opuścili ordynacyą, zaczym się okna fakcyej, praktyce otworzyły, którymi już i na skazę tego trybunału i na upadek wszystkiego w Rpltej dobrego biją. A widząc taki gwałt prawom i swobodom naszym oni Panowie Rady, stróżowie Rpltej, cóż czynili w ten czas, kiedy się takowe rzeczy działy? Który się wzdy w senacie okazał takim, aby wedle powinności swej oponował się i tak, jako antecessorowie mówili ich, libere panu swemu: »Nie będzie to Królu, żebyś ty nam prawa nasze łamać miał, któreś raz poślubił«? Któryż mu tam wzdy rzekł: »Miłościwy Królu, nie bierz nam tego, czego od ciebie nie mamy, mamy to od przodków twoich dobrze zasłużenie; owszem za naszą dobrą wolą i chęć twoję okazaną, żechmy cię na stolicy królestwa wzięli, pomnażaćeś ich powinien a nie umniejszać, boćby to niesprawiedliwa od Majestatu twego, abyś ty nas, przez których wywyższon jest, uniżać miał, którycheś koroną ozdobion, żebyś jarzmem niewoli swej położyć, żebyś nas miał wszystkiemu światu...[1])? Któryż wzdy Zbisek abo Lubrański[2]) gwałtu nań wołał? Zaprawdę, tam już takowych nie wiele mamy, tak nas Pan Bóg i Koronę naszę tych czasów nawiedził. Oto odjął od starych rozum, od prawdziwych mowę, zdarł, złupił te pany nasze z powagi ich, iż ta rada mądrego senatu bardzo pobłądziła. Ja rozsądku żadnego w nich nie najduję, a iż oczyma źle patrzą, to tak pokażę. Jako on chce ten swój list abo przywilej, który sobie

[1]) *Tu widocznie brak czegoś; w Rkp. nie ma jednak luki.*

[2]) *Mowa o kardynale Zbigniewie Oleśnickim i Janie Lubrańskim, biskupie poznańskim.*

zyma na jakie dostojeństwo, dzierżawę, starostwo rozumieć być ważnym Kl
z tego przywileju pospolitego, którego dla swej ambicyi źle przestrzega,
wątpliwość przywodzi? Gdyż ten przywilej pospolity jest źródłem pospo-
ym wszystkich prywat naszych, ten je konfirmuje, od tego moc biorą,
e inaczej jeno jako a capite nervi per amplissimum corpus regni, a to hoc
nore verborum: »Omnia iura et privilegia, libertates et immunites regni sive
genere omnium, sive singulis (!) in specie firma debent«. I dlategoż go
wią privilegium publicum, iż dan ad communem custodiam wszystkim,
ratione, iż nie tak panu łatwie prawa łamać wszystkie jako in parti-
lari pan zwierchni możny złamać je może. A jeślić oni dla tej swej
ıbicyi ten przywilej, któregośmy wszyscy powinni ustrzegać sacrosancte,
nie (!) się zastawiać i bronić, teraz w wątpliwość przywodzą, zapomniawszy
owiązków przodków swych, quaeritur, sami zatym [ze] swemi temi listy, pro-
zyami jako się zostają? przez niego autoritas dignitatum i officia jako się
stają? my z garły i majętnościami naszymi jako przezpiecznie być mo-
ny? Więtsza dementia nad to być nie może. — Cóż mamy tedy czynić
tej konfuzyej praw naszych? Czy już tak mamy zginąć, sami siebie i kró-
two stracić? Boć my jednako giniemy, jedno że różnymi drogami; gdyż
mocniejszym, a iż aliud sentiunt in Rpca, to dają, aby milczeli, chudsi się
mówić boją, nie wiedzą czego, bo na to nie patrzy, że jednak bojąc się
ie. Wiele nas takowych, co praw swych nie wiemy; więc zezwalamy, sami
wiemy na co, w rzeczy tak, jako potrzeba, nie patrząc, drudzy doma
dzą, na zjazdy nie jeżdżą, mniemając[1]), że to nie o ich skórę idzie.
tak generaliter wszyscy giniemy, wszyscy tu grzęźniemy, żaden na
zegu nie zostanie. Przeto ma rada Polska: nie ginąć, ale Pana Boga
osić, aby przywrócić raczył ono wolno serce przodków naszych do
s i on generosus animus, żebyśmy tak jako i oni, którzy będąc z przod-
w swych zawżdy ludem i narodem wolnym tak tego pilnie ustrzegać
ieli, jako na nas nepotach niewoli swych żadnej nie zostawili, żebyśmy
także przykładem ich dobrej sławie naszej et posteritati Rpcae służyć
ieli. Boć to nie jest crimen, nec laeditur maiestas upominać się tego
pana, czego nam wedle prawa powinien, owszem to była zawsze laus et
mortalis gloria każdego szlachcica narodu Polskiego, który pro communi
no et publica libertate oponować się umiał. Taką cnotę zalecają historye
szystkiego świata, zaleca i kroinika nasza. Czytaj o posłach województwa
akowskiego[2]) za króla Kazimierza, jako wolni wolnie mówią w sprawach
ltej, mówią panu swemu prawdę. Dziś w gwałcie nie tylko panu swemu
iemy prawdę mówić, ale już sobie równemu nie godzi się w Rpltej rzec:

[1]) *W Rkp.* mniema. [2]) *W Rkp.* królewskiego. *Alluzya do wystąpienia panów kra-
wskich na sejmie piotrkowskim r. 1459.*

Kl czemu tak albo owak czynisz? Dla Boga obaczmy się; nic nam do tego, iż kto sublime praeconiis elatus albo że jest praesumptuosus. Nie toć jest u nas bonus civis, który za szczęściem swojem oczy swe puszcza, osobie jakiej albo sobie forytując, ale który dogadza Rpltej. Opuszczajcie W. Mci tę szkodliwą bojaźń; bo jeśliżmy my czasu potrzeby dla sławy i miłej ojczyzny powinniśmy i z chęcią to czyniemy, że na rychtowane działa idziemy, na hartowane groty, a dlaczegoby nam miały być straszne okrutnych ludzi oczy, abyśmy o prawa swoje, o wolności miłej mówić nie mieli, albo się też i o nie zastawić? Opuszczajcie W. Mci tę ambicyą, gdyż każdy ambitiosus w Rpltej podobien jest onemu głupiemu rycerzowi, co wspomagania za Tatarzynem bieży, mniema, że już jego, a na to nie patrzy, że arte fallitur, umyka mu się, a miece mu korzyść, na którą głupi rycerz wnetki z konia leci, na nie się zabawia, skąd nieprzyjaciel łatwie do tego przychodzi, że gardła pozbawi i do korzyści zasię łatwie przyjdzie. Także W. Mci bądźcie tego pewni, kiedy z praw swych stąpicie, że i tę korzyść ze wszystkiem szczęściem tym puścić musicie; przeto nie ginąć, ale lekarstwa szukać.

Remedium constantia, virtus est et optimum remedium in Rpca, które się już z łaski bożej na przeszłym sejmie dobrze poczęło; za co ja Ich Mciom Panom Posłom dziękuję, że tę poczciwą, stateczną stałość w Rpltej okazali, a zaparli się przy swobodach pospolitych, za co Panie Boże Ich Mci błogosław i potomki ich na wieki. Toż my też poprzyjmy za nimi. Nam quod semel laudas, quod semel probas, ne rursus levitatis crimine damnes, a znaszże, że poseł cnotliwy i dobrze sobie począł, nie retraktujmy dobrej konstytucyi jego, ale im dalej tem więcej popierać za nim. Dlatego by mi się zdało, abyśmy i teraz zlecili Panom Posłom, żeby oni nie wdawając w żaden pretext sejmu, w żadne traktaty sejmowe, na żadne podatki nie zezwalając, zaraz do tego samego przystąpili, czego z przeszłego sejmu odjechali, a osobliwie przywileje pospolite wzięli przed oczy i ukazali z nich wszystkie excesy i gravamina Rpltej, a prosili, aby J. K. Mć nas wedle przywilejów naszych zachować raczył, wszystkie błędy w Rpltej wedle nich wyrugował, we swe klobę i rezę prawa pospolite wprawił abo ustawił, a specifice, żeby J. K. Mć wszystko to do ręku swoich repetować raczył, cokolwiek kto ubiegł przeszłego, co za panowania[1]) J. K. Mci non debito iure trzymali, ludziom godnym dobrze zasłużonym wedle prawa rozdał. Na Lanckoronę szlachcica narodu Polskiego, prosić, aby dał, klasztorowi Sulejewskiemu opata, także też Miechowskiemu proboszcza, prosić, aby dał; hajduki z dworu swego odprawił, nam ufał. Bo jeśli rzecz wszystka pospolita jednej osobie króla J. Mci wszystkiego zdrowia swego powierzyła, przeczże nam też i J. K. Mć swej osoby wierzyć nie ma? Gdyż nasz naród nie jest nigdy w tej cnocie podejrzany, aby czci i powagi pańskiej ustrzegać nie umieli, służyć i łaski sza-

[1]) *W Rkp.* panowie.

wać tak jako się godzi pomazańca bożego. Sejmików takowych, [któreby] Kl
smembracyą czynić mieli albo co na nich privatim stanowić miano, niech
K. Mć w Rpltej nie wnosi; konwokacyi takowych, któreby suspicye jedni
d drugich czynić mieli, niech nie będą; gdyż J. K. Mć dissensionem inter
tatus componere powinien et carbones(!) movere. Pozwów i za dworem sądów,
o jest już raz abrogowane, wszelakich listów i mandatów, danin prawu po-
politemu przeciwnych i sprawiedliwości szkodliwych niech J. K. Mć nie
wnosi, i owszem to wszystko, co jest przeciwnego, na tym sejmie zniesie;
ako w ziemi Hiflanskiej(!) tak jako i summo corpore(!) krom rady Rad swych
nad wolą wszech stanów koronnych niechaj nic nie czyni, ordynacyą tę nam
J. K. Mć niech chowa, którzy ordine suo aby przy J. K. Mci mieszkali,
powinności swej dosyć czyniąc, sprawy dworskie fideliter Rpltej referowali;
gdyż to nie jest in contemptum J. K. Mci, iż Rplta tą ordynacyą żąda, aby
wszelakie pacta, tractatus, legationes intus et foris wszem jawne, żąda, aby
merita ludzi zasłużonych były ważne i sławne i tym zwyczajne praemia, ut
ad honores et laudes digne tribuantur. Wszak to nie wadziło nic onemu,
który wszystkie ściany domu swego na ulice miasta z pięknego przejrze-
czystego(!) szkła porobić dał, aby we dnie i w nocy patrzali na sprawy
ego, za które się on nie wstydził, kiedy dobre były. Także jest i ta Rplta
nasza, chce w tym poczciwym porządku zostać, aby nie tylko jeden drugiego,
ale wszystka Rplta za cnoty i sprawy swoje nie wstydała się wszystkiego
świata. Prosić, aby J. K. Mć pokoju wnętrznego i zewnętrznego przestrze-
gać raczył, owszem wnętrzną sprawiedliwością trzymał, aby możniejsi chud-
szych nie cisnęli, panowie ubogiej braciej nie grozili, osobliwie posłom ziem-
skim, najazdy, gwałty, rozboje hamowali; umniejszenie dostojeństw, rozer-
wania starostw w prowentach ich niechaj nie będzie, także wszelka mono-
polia. Niech J. K. Mć ojcem się nam okaże, a nie ojczymem; nie więcej swój,
niżli Rpltej rozmnaża pożytek, skarbu pospolitego i obywatelów dostatek;
liczba z poborów i z kwarty niechaj będzie dostatecznie uczyniona, kondycya
od Króla J. Mci obiecana Rpltej niech będzie uiszczona[1]), skarby Tyko-
cińskie aby były do Pana Podskarbiego oddane, cła, myta, żupami nad
sprawiedliwość i prawa nasze niech nie będziem obciążeni, także też nie-
znośnemi podatki. Co gdy J. K. Mć uczynić będzie raczył, tedy dopiero,
co będzie należało ku sławie J. K. Mci, w tej winnicy pracować Królowi
J. Mci pomożemy; ale teraz desidet hoc sibi, kiedy Król J. Mć chuć swą tę
zaleca Rpltej, zdrowie swe dla niej wystawiać chce, a tu zaś fundamenta
ej, prawa, przywileje, na których ozdoba wszystka należy, psuje. Na czemże
tę materyą dalszego budowania stawić chcemy, kiedy fundamenta złe?
Będzie to in ruina wszystko. Bo jeśliż prawa, swobody nasze upadną, te
tryumfy, by też były naszczęśliwsze, na co się nam przydadzą?

[1]) *W Rkp.* uniejsona.

Kl A jeśli J. K. Mć na radzie Rad swych, na prośby Posłów ziemskich takowej łaski królewskiej nie będzie pokazać raczył, tu sęk, co czynić? To, co i na przeszłym sejmie: protestować się o gwałt prawa pospolitego. A iż ta protestacya secunda już vice wychodzić będzie, a iż też takowa temeritas non patitur moram — dwoje leciech wielki wiek, może wiele złego stać, jako się i stało przeszłych lat — przeto Panów Wojewód Ich Mci Panowie Posłowie niechaj napominają, aby Ich Mci powinności swej dosyć czynili, nie dlatego, abychmy co o osobie pańskiej, nad szczerą poddańską wiarę naszą, przeciwnego myślili, ale jakobyśmy dosyć czyniąc konfederacyom przodków naszych sami [z] sobą weszli in generale examen a między sobą karali. Miłościwi Panowie, każdyby się był kusił pan o to u nas, aby mógł absolute panować, łaskę i gniew postronnemu chodzić (!), kiedyby in tam (!) multitudine procerum et exercitum (!) militum mógł do tego przyjść; do czego jeśli my też zgodnie nie przystępimy, upewniam w tem W. Mci a nic nie zawiodę, quod iam securis ad radicem posita. Actum est de nobis, actum de libertatibus nostris.

IX.

Wotum Pana Jana Herborta, chorążego Lwowskiego, na sejmiku w Wiszni die 20 Decembris 1584.[1])

TN Miłościwi i łaskawi Panowie i Bracia. Między W. Mciami pierwszy raz przed wielą starszych, umiejętnością, wiadomością i doświadczeniem rzeczy doskonalszych, pod wagą jakoby i wstydem mówić mi przychodzi i na starszych zdaniu przestawać umiałem i wolałem zawżdy. Pogotowiu sic stantibus tem więcej umiałbym ja milczeć i na stronie siedząc przez szpary na wszystko patrzać albo głuche z drugimi na świat pisma puszczając; bo non me latet fori vel Rpcae labor quod sit odiosus et saepe a multis contemptui habitus; ad haec indigna rebus praemia sequuntur. Świadomem po części i jako się to dziś płaci i płaciło tym, którzy wiernie Rpltej służyć chcieli, którzy o dobrem i złem jej wolnie mówili; daleko więcej tych się najdzie, którzy urągają, contemptu mówić zwykli i głęboko ten w rzeczy patrzy i factis regitur i zowią nakoniec takiego inquietum, seditiosum caput. Mówią też drudzy: una hirundo non facit ver; iż mądry każdy się strzeże ciężaru takiego, któremuby sam bez wszystkich albo wielu pomocy nie sprostał; głupi ucieży się sam darmo i wszystko odnosi, iż sam się nadsadzi, a ciężaru nie dźwignie przed się. To zasię rozumem zowią, kto albo zgoła

[1]) Rkp. Muzeum XX. Czartor. (Teki Naruszewicza) Nr. 91 p. 257 i sq.; tekst bardzo popsuty przez kopistę XVIII wieku, który odpisując z nieczytelnego rękopisu wcale nie rozumiał rzeczy. U góry dopisano ręką Naruszewicza: »ex Ms. Arch. Stan. Aug. Regis«.

pokój umiłował, albo kto choć widzi, słyszy, co Rpltej jest szkodliwego, TN
mie simulare et dissimulare et sic rei privatae consulere.

Miłościwi Panowie, by więcej nie było, to samo łacno mogłoby do milczenia i zaniechania wszystkiego przywieść, a pogotowiu daleko więcej nowy Ich Mci Panów Senatorów i niektórych z koła szlacheckiego braci naszych. Bo mówił jeden, chcąc perswazyami i claudo sermone to we wszystkich wpoić, iż wszystkie sprawy in Rpca nostra tak są dobrze postanowione, że ani na osobie Króla J. Mci ani na Ich Mci Panów Senatorów, na koniec i na każdym stanu szlacheckiego nic nie schodzi ani się ten znajdzie, ktoby złe rzeczy Rpltej życzył i przyczyniał się do tego. Byli drudzy, którzy jakoby chcieli ostrzej obtrudere i zatłumić to w ludziach, żeby nie czuli, choć boli bardzo, powiadając, iż ktoby śmiał co przeciw J. K. Mci i któregożkolwiek z senatorów mówić, nie najdzie się, chyba zły człowiek, na którego godziłoby się wszystkim tamquam colliterare (!); mówić się nic nie godzi. Na to wszystko obejrzawszy się, byłoby pewnie co uwiązać i z owym zacnym senatorem Rzymskim in tanta rerum anxietate rzec one słowa: quod fugiam habeo, quod sequatur (!), non habeo.

Lecz z drugiej strony uważywszy to, iż wszystkie na świecie rzeczy, około których myśli nasze odmienne się wiążą i wieszają, jako plewy na ścieżce, które albo podepcą albo wicher rozniesie, u człowieka poczciwego poczytane być mają, oprócz samej sławy poczciwej, nad którą nic mocniejszego nie zostawa tu na ziemi; uważywszy statecznie i to, komu człowiek po Panu Bogu najwyższym najwięcej powinien: najdzie się to, iż ojczyźnie samej. Stądże dobrych przodków naszych wszystko staranie, wszystka myśl, wszystka praca nigdzie indziej nie obracała się jedno ku pomnożeniu ojczyzny. Stądże i potomstwo nie do czego więcej ćwiczyli, jedno aby przez wszystek czas żywota swego o dobrem ojczyzny swej obmyślali, zato nie tylko pochwałę od dobrych ludzi, u potomstwa pamięć wieczną, ale i w niebie zapłatę hojną obiecując.

A nie tylko ćwiczenie, ale i przyrodzenie same też w serca ludzi wpoiło, iż dla ojczyzny wszystkiego miłego i ukochanego ma człek, żony i dzieci, majętności odbieżeć, zapomnieć, śmierć nakoniec podjąć rozumie sobie.

A iż ta powinność nasza szlachecka sola virtute bellica tylko stać może, ukazuje się to, bo inaczej od pohańców, który perpetuam et abominandam servitutem servivit (!) a nie inszym więcej rzemiosłem jedno szablą się parając nie bylibyśmy raźni.

Życząc tedy bez chyby, iż przodkom naszym patrząc na te wszystkie virtutes, które pro fundamento verae nobilitatis są założone, stemmata i te klejnoty, które nosimy, dawane bywały, bo niepodlejszy klejnot cnoty u przodków naszych był, prawda święta, w której się tak bardzo kochali, iż kto jej nie wymówił, bez dilaty w gębę o to bili, jednak bez chyby rozumiejąc

TN tego, którzy zgoła nieprawdą się obchodzili, jako i tego, którzy prawdy świętej zamilczeli i nie mówili jej, gdy czas i miejsce potrzebowało; to tedy wszystko przedsięwziąwszy wolnemu szlacheckiemu sercu, które ojczyźnie prawem przyrodzonem jako matce życzę, dobrze za mniejszą poczynać przyjdzie ludzie mniemają i smaki rozmaite kontentując się tem, co niektóry powiedział, iż rarum est si facito(!) se confutare, quam collegi opinione mea.

Przyczem stojąc nihil indignum Rpcae ac nomine meo ani mówić ani czynić da Pan Bóg nigdy i teraz nie będę. A zawiesiwszy przed progiem mowy mojej omnem simulationem, która jest bonorum consiliorum hostis acerbissimus, toć proste ale wierne, da Bóg, za własną okazyą i miejscem do tego zwykłem zdanie swe w pośrodku W. Mci Panów i braci swej podać umyśliłem, nic i na to nie oglądając się, choćby drudzy nie chcieli ze mną pociągać i jąć się tego powroza w tej łodzi; gdyż to novum non est commune officium ab omnibus negligi, dawno to bywa. Miłościwi Panowie, nie sromam się tego, żem prostak, bo nie jednako Pan Bóg dary swe szafuje, nie każdy rozumieć rzeczom, nie każdy mówić, nie każdy i pamiętać może. Co umiem, nie sromam się i tego od mądrych uczę się, a jako pszczółka wybiera co smaczniejszego; gdy musi się to rzec, iż my ludzie teraźniejsi próżno chlubićbyśmy się musieli czem, et inventionem rerum et orationis metodum et copiam verborum onym pierwszym ludziom przyczytać musimy, a jeśliże kto z nas co umie, iż się nauczył a wziął jak ze źródła.

Przetoż i ja nie dufając pamięci swej, abym co potrzebnego nie opuścił, albo więcej daremnego nie przydał słowa, wolę to, com umyślił, z karty W. Mciom czytać, mając przestrogę i przykład z zacnego i mądrego człowieka, który uchodząc też dzisiejszych świerzbiących języków obiectationes, i w poselskiem kole i przed J. K. Mcią z karty mawiał, co mu zlecono bywało; pewienem, iż W. Mci i odemnie to przykro nie będziecie słuchać.

Zatem czytał dalej, jako tu napisano.

Jako nie zasiadałem na tem, abym się encomiis bawić miał, tak ani urzędu Katona Rzymskiego, censuram, na się biorę, jako szlachcic wolny, co złego i dobrego widzę w Rpltej, gdyż o mię jako o każdego idzie, za własną okazyą i na miejscu słusznem, jakom pierwej powiedział, mówić wolnie chcę. Przeto pewienem, iż ani maiestas regia, która u mnie w takiej wadze, jako u wiernego poddanego jest i zawsze będzie, nie obrazi się, gdy honorifice o powinnościach królewskich mówić się będzie; gdyż non in Neronis regno z łaski bożej, ale in libera Rpca żyję, szlachcicem wolny i cnotliwy, a żaden inszy non me prohibebit, ne lingua et sententia liber sim.

Mówić o powinnościach boni principis in genere, nie jest tego miejsce ani potrzeba; gdy różni narodowie jako który na czem zasiadł, takiego cierpieć musi Pana i z niego kontent musi być, także powinności króla Polskiego stąd się pokażą, gdy się w to wejrzy, jakiemu narodowi panuje,

Albowiem wolnemu narodowi szlacheckiemu. Regnum Galliae zowie się regnum nobilissimum, iż insze narody tamte zachodnie i południowe wielkością ludzi szlacheckich i wolnościami przewyższa; Niemiecka ziemia także ma w sobie szlachty dosyć, wszakże non contenta uno nomine multos auxit nobilitatis gradus, a wszyscy jednak servitute oppressi; także i Czesi bracia nasza podziałali, Węgrowie mają też, słyszę, szlachtę jakąś i wolności jakieś.

Wszakże bez chluby naród Polski nie tylko wielkością niezliczoną et inco[mpa]rabili ludzi szlacheckich wszystkie narody na świecie excellit, ale te wszystkie gradus uno nomine et titulo et aequalitate suavissima complet; zawsze virtute tam civili quam bellica, a co największa wiarą, statecznością przeciw panom swym nad insze przykładni bywali. Za co też takich dostali nabyli wolności, że dopiero śmiele się rzec może, iż żaden naród pod słońcem nie zrówna z Polskim narodem; tem Polska nad insze narody, nie złotem, nie srebrem bogatsza, tem sroga każdemu nieprzyjacielowi jest być może.

Ta wolność o rzeczy niepodobne kusić się wiele ludzi zacnych przywodziła, ta strachu w oczach nie ma, żadne pericula i śmierć nie są groźne [1]) dla niej, żadna nakoniec rozkosz tak smaczna nie jest, jako wolność miła, dla której wesoło umiera i daje żywot każdy. Lecz aby się kto nie mylił — jakoż wiele ich jest tak głupich i niebacznych, którzy insultant naprzeciwko słowu temu: libertas, hydząc ją et in malam partem obracając; są książki Górskiego nader sprośne i wszeteczne o tem [2]), za które aby poena była na potem recedat, godzi się i potrzeba tego — libertas nostra publica privatum nostrum ... [3]), którą tak diffamowano, potestas vivendi, ut velis, choćby to licencyą nazwać mógł, ale ta, która legibus, statutis, privilegiis, constitutionibus, confoederationibus jest communita, a jako murem otoczona mocnym, których król nie panem, ale tylko najwyższym stróżem być ma.

A naprzód na tym należy, aby na krok wszystko podług praw i zwyczajów starych zachował; et lex non sit in pectore principis, aby tak nie mówiono: wolno to królowi; gdyż nie wolno jedno to, co prawo pisane i zwyczaj staropolski pozwala, quae lex est mortalium domina i na tem król usiadł, aby nie sobie, ale poddanemu pożytek czynił, nie o się starał, ale o poddane. Przydano też do boku królewskiego senatores tamquam administros et custodes, aby go do tego wiedli, żeby każdemu i zawżdy jednakim był, jednako się praw trzymał, prawa jednako by każdemu zawżdy służyły, żeby ich nikt opak na swoję nie naciągał stronę. Najdzie się w tem prawie naszem opisano dostatecznie, że król, pan nasz, powinien nam wszystkim in genere, co każdemu stanowi z osobna tak duchownemu

[1]) *W Rkp.* próżno.

[2]) *Zob. K. Morawskiego: Jakób Górski, jego życie i dzieła. Kraków 1892, str. 33.*

[3]) *Słowo nieczytelne, jakgdyby:* haece *ze znakiem skrócenia; z sensu widać tu brak czegoś.*

TN jako świeckiemu; najdzie się, co senator powinien każdy, co starosta, urzędnik każdy, najdzie się, co szlachcic, aż do najpodlejszego stanu jeden drugiemu winien; tak i sam król z zwierzchu potentiae suae...[1]), ani senator, ani równy równemu ani najpodlejszemu srogi być nie może żaden. I tać to jest prawa wolność: być prawu posłusznym a w oczy żadnego nie bać się i w pokoju używać, co Bóg dał.

A tento mocny związek et modus indeservibilis jako skoro byłby utargniony od któregokolwiek stanu i osoby, za taką diwizyą Ludovici memoria cuiusque in...[1]) necessum est (!).

Miłościwi Panowie, dobrze się ten rzeczom przypatrzył, który powiedział: in mundo eandem semper practicari fabulam, mutatis tantum personis, bo kto czytał kiedy a wspomniećby chciał dawnych monarchii, rzeczy pospolitych i królestwa początku incrementa, status, odmiany i upadku ich, potem łacno znajdzie comparationem, z którem męstwem i na którym stopniu położyćby miał Rpltą naszą, jako teraz jest obyczaj snadnie tak podobne postępki i consilia wszystkie, nie rad (!) in administrationem Rpcae zaledwieby rzec mógł, że albo umyślne ad imitationem się dzieją albo więc iisdem fatis et temporum revolutione z dopuszczenia bożego przypadają. Ale zaniechawszy obcych przykładów a ten położywszy fundament, iż każde państwa acz za wolą bożą, który wszystkiem włada, jednak jako virtutibus creverunt, tak vitiis, depravatione morum[2]) i wykroczeniem z powinności i praw opisanych zawżdy upadały, obaczmy się, wejrzyjmy sami w się, przypomnijmy sobie dawne minąwszy rzeczy to, co pamięć nasza tylko znosi, czegośmy się sami napatrzali, nasłuchali et quorum pars magna najdą się co byli. Są i niektórzy pomnią, kiedy i przez które osoby naprzód Włoskie i inne cudzoziemskie praktyki, jako się zowią, do Polski się wkradły; które jeśli kiedy przedtem były, de quo non constat, takie nigdy. Za któremi jako wielka zwyczajów starożytnych, praw nakoniec pospolitych odmiana się stała, editius (!) non in melius. Wspomnijmy naprzód onę exekucyą sławną, która wprawdzie legum omnium exekucyą być miała, przedsię[3]) inverso ordine pod tytułem jej własnym wprowadzoną kompenzacyą(?)[4]) i wyszperania przywilejów i nadania przodkom naszym za uczciwe posługi ich. Zaczem prawie była to kość wrzucona między ludzie, bo jednym brano, drugim dawano, drugim przedawano, z czego waśni i nieprzyjaźni było wiele; stąd urosła chciwość i łakomstwo niezmierne, wrzód szkodliwy w Rpltej, gdy nietylko szlachecki stan, ale i senatorski dla pożytku na innego byli ad placitum regis etiam importunissimis rebus.

Nie wspominam tu kwarty, którą wyśliznął się król August i potomki swe z obrony[5]) prowincyi państwom swoim, a kwartą samże szafował i obracał

[1]) *W Rkp. luka.* [2]) *W Rkp.* locorum. [3]) *W Rkp.* pod się.
[4]) *W Rkp.* kupem zyją. [5]) *W Rkp.* zabranej.

asem, jako kędy chciał; i toć wmówiono w prostaki, dobre ludzie, bracią TN
asze, że to tak lepiej być miało a my doznaliśmy re ipsa, jeśli za tą kwartą
obronie siedzieć możemy.

Nalazłoby się wiele rzeczy uważnych przypomnieć, z których praktyki okazaćby się mogły szkodliwe Rpltej, lecz ufam W. Mciom, którzyście piej tego świadomi; bawić się nie chcę, choć pamiętam ich nieco.

Otworzyła się potem droga za śmiercią króla Augusta Rusi(!!) do dźwinienia(!) naszego, do czego było podobieństwo większe za takiem zepsowaiem obyczajów i przyrodzenia i powinności obojga stanów Rpltej; lecz sama aska i opatrzność miłego Boga, który jeszcze przedłużył nam czasu starania aszego, zachowała nas i to sprawiła, że ludziom niektórym oczy otworzyła, tórzy powodem byli prawie, aby rzeczy upadłych dźwigali jako mogąc. a co potem zaniosło się ich wiele, jakoby dom ten Rpltej znowu zbudoany być mógł, przyczyniając się czem kto mógł do tego. I nie źleć było, anowie moi. Byli oni kaptury, konfederacye, sądy, artykuły, korrekcye raw i wolności naszych, żeć się wzdy było polatało tego domku. A cóż, iedy zastarzałe nałogi one nie były wykorzenione zaraz; zostawiliśmy je rólowi przyszłemu odłogiem, więc tem więcej namnożyło się praktyk. Azaż e wiemy, co z nami Panowie czynili, jako bojąc się o nas, o których na szystkich zjeździech naszych powiatowych in recenti et novo casu fervenbus adhuc animis, iż targać się poczęło...[1]) consilium? Zwłokę; za którą ko wszystko z czasem ustaje, tak i ten fervor w ludziech iż gasnąć miał, k rozumieli i tak nam elekcyą zwlekli, nad opisane prawo konwokacye ynili nieraz, sejmiki składali, posły na elekcyę obierać kazali. Za którą włoką jako praktyk od różnych kompetitorów się zamnożyło, jako po Polsce egali posłowie cudzoziemcy targując z Pany o nas? Azaż nie wiemy, órzy to byli, co brali pieniądze nie od jednego, ale od wszystkich posłów mpetitorskich, nakoniec, gdy do elekcyi przyszło, jako nie szły w posłach ielkiego senatora słowa prawie prorockie, jakie były tumulty, strzelby, iała, rozdwojenie znacznego(!), co i nam prawie gwałtem cum acclamaonibus obrali byli onę niemoc tę nieużyteczną. Odpuść Panie Boże, iż się k mówi. A toż to sprawowało nociva pestis Rpltej...[2]) do starszych ędów ambitio, Panowie moi; która prawie ostateczna wada jest a zguba[3]) ażdej Rpltej, która równego nie cierpi, sama panować chce.

Wszak wiecie W. Mci świeże przykłady we Francyi, co tam nabroiła upiditas principatus, ta to pani ambitio; której to effekty azaż jasne nie były a króla Henryka? Wszakeśmy żywi, cośmy na to patrzali i temu się przysłuhali. Azaż nie były decreta czynione prawu pospolitemu przeciwne? Azaż ról nie brał starostw jednym a dignitates drugim nie dawał? Azaż nie

[1]) *W Rkp. miejsce próżne.* [2]) *W Rkp. miejsce próżne.* [3]) *W Rkp.* zgola.

TN wydawali się i tacy też, którzy pomagali królowi, aby od przysięgi su[illegible] był wolen in quibusdam articulis? A ktoby wyliczyć chciał wszystkie erro[illegible] czasu, gębyby nie stało. To już minęło i pan nasz odbieżał niepożytecz[illegible] za co bądź chwała P. Bogu. Bo też ambicyą zaślepieni byli, którzy vi[illegible] regenta nabyć myśleli, obiecując nam zbiega tego nazad, quod erat impos[illegible] bile neque[1]) optandum.

Nim zasię do elekcyi przyszło, jako błędów było co dalej to gorszych[illegible] nuż pierwszych revocare in memoriam proszę, jakie rozerwanie było, któ[illegible] i po koronacyi ledwie się co stało i nie zaraz, a my raz posły obraliśm[illegible] na elekcyą nie mówiwszy o tem, kogo panem chcemy mieć. O libertas! wy[illegible] zuto nas było z ciebie i do Jędrzejowa nas...[2]) jako najmę, czego żadne województwo nie uczyniło. A któż rządził? Kto był hersztem tych spraw[illegible] i kto spodziewał się przodkować in regno? Wszak wiecie W. Mci, nie trzeb[illegible] mianować. Pan nieba i ziemi obrócił jednak in melius, nie tylko te nasze wykorzenienia sprośne przebaczywszy, dał nam pana takiego, który nie tylko rozumem i nauką, ale osobą samą i twarzą rozświecił prawie i uweselił tristem Rpltej faciem nec spem de se conceptam postępkami inszymi a potem i męską dzielnością frustratus est. A[co] większe przykładem zacnych monarchów ad promittendas res et mores subditione depravatos corrigendas bellum quam pacem lepszą być do tego okazyą bacząc, zarazem ad res gerendas animum induxit. Czem nie tylko bellicam illam virtutem priscam w narodzie Polskim wzbudzić, ale też zwietrzałą i prawie nadgrodzoną(!) u wszystkich narodów sławę Polskiego narodu wskrzesił i ozdobił, nadto, quae iam turpiter amissa, rekuperował do Korony. Nie jest miejsce, abym ja tak wysławił to, jako rzecz jedna W. Mciom wszem wiadoma. Wszakoż nalazło nieszczęście dziurę, którą wszystkie pociechy i nadzieje dalsze nam wydrzeć obiecuje, usiłuje, nalazł był się wicher taki, co nam ten dom Rpltej odziera, a tak odziera, iż już na węgły ciecze, a nie opatrzy-li w czas, bojemy się, by co nad głowami naszymi nie łysnęło a strzeż Boże, by nas środkiem nie przywaliło.

Ażeby kto nie rzekł, iż ja to sny jakieś a nie rzeczy pewne powiadam. a to większy mój autentyk, w którym warowaliśmy sobie, co nam potrzebnego było, gdyśmy Pana tego obierali. Przypatrzmy się, jeśli się nam dosyć stało albo dzieje we wszystkiem. Dlategoż to na piśmie zostawiono, w księgi autentykowano, w druk podano, aby to perpetue et in aevum potomstwu aż naszemu dochowało się [nie] na piśmie tylko, ale rzecz sama, Panowie moi mili. Jakaby ta zelżywość i hańba na nas to pismo na czasy wieczne zostało, gdy[by] rzecz skutku nie wzięła; cóż po przywileju coby najlepszym, kiedy go kto in usu nie jest(!)?

[1]) *W Rkp.* masz. [2]) *W Rkp. miejsce próżne.*

Patrzcie, co Wielkopolanie uczynili: posły swe bez artykułów wypra- TN
li na sejm. Czy to oni nie kochają się w wolnościach? Czy nie czują się
potrzebach Rpltej? Nie, Panowie moi, ale nowych konstytucyi tworzyć
chcąc, ażby pierwszym dosyć się stało, in genere do statuta tanquam
fontem et firmamentum deliberatum dosyć ukazali, aby do dawnych
czy wrócili się wszyscy a tam porachowali się, który stan z kluby wy-
apił. Przetoż i my wejrzyjmy w najpierwszym stanowieniu Króla J. Mci,
na naszego; bo małoć po tym, iż posły posyłamy na sejmy, jeśli nam nie
niosą, co sprawili i non reddant rationem vilicationis, nakoniec mało i po
m, choć nam odnoszą, jeśli to w kącie u nas albo pod ławą będzie leżało;
ędko to z pamięci wyjdzie, jeśli sobie często go rozbierać nie będziemy.
o muszę tak rzec, iż albo nikt o tem nie wiedział, albo więc nie myślili
gdy, gdyż na każdym sejmiku naszym wzmianki żadnej o tem nie sły-
ałem ni od kogo, a sam zeznam to na się, iż także z niedbałymi policzony
yć mogę.

Tu już czytał articulos pactorum poprzysiężone w Węgrzech a podane
zez posły nasze.

Pierwszy artykuł z strony elekcyi.

Azaż i na przeszłym sejmie nie było interpretationes de modo elec-
nis regiae? Aleć nie trzeba o tem i propozycyi czekać, quod tibi vult.
nowcy J. K. Mci wnoszą się do Korony i jednego już beneficiis ecclesia-
cis opatrzono i kardynałem uczyniono. W rzeczy jakoby te bona eccle-
istica ad Rpcam totam non pertinerent, więc naprzód Dalmatę na opactwo;
ego gdy zamilczano, ato potem synowca. A Panowie Duchowni, Boże im
puść, tych naszych czasów, wiemy z jakich ludzi drudzy ad tanta fastigia
rum przyszli i kto primum occupavit locum podle boku pańskiego, który
to deklarował na sejmie przeszłym, iż póki »omnes« rządzić będzie,
Polsce nie będzie dobrze; tak też tangit eos cura legum et Rpcae liber-
tum, kiedy się oni chleba dochrapali. A jako pierwej nauczyli się zabie-
ając rzeczom swym serviliter być in oboedientia, tak i teraz wszystkie by
awa kto poodwracać chciał, pedibus in sententiam eunt. Nie znajdzie się
ż taki, coby na króla z okna(!) gwałtu wołał wstawszy ze stołka[1])
vego; owszem arcybiskup Gnieźnieński sam święcił Dalmatę cudzoziemca
rzeciw przysiędze swojej. Czego się po nim dalej spodziewać? Pewnie ten
rólowi opponować się nie będzie i owszem adiuvat, gdzie może.

A nie tylko ecclesiastica bona tak się szafować poczęły, ale i świeckie
tu w Koronie i w Inflanciech, wszak to wie każdy. Nie tak to Królu,
anie nasz, trzebaby, nie temi drogami, chceszli, abyśmy nie tylko ciebie,
e i krew twoję umiłowali, jako niekiedy Jagiellową przodkowie nasi, iż

[1]) *W Rkp.* człowieka.

TN póki ich szczęt stawał, za pany ich sobie brali. Oddaj nam to pierwej, t mychmy cię nad insze monarchy i Księcia Wielkiego za pana obrali, umiłuie też nas wszystkich, umiłuj Rpltę wszystkę, umiłuj wolności nasze, daj na przyczyny takie, jakie dawali oni cni Jagiellowiczowie, a jeden tego niecha nie bierze, co wszystkim należy: panem filiorum (!), ktobykolwiek był a n rozum swój to brać chciał, aby ciebie i familią twoję nam perpetuo re gnantem uczynić miał, non opprimat gloria bonorum virorum.

Drugi artykuł de dissidentibus in religione.

Który też Król J. Mć proponować raczył i teraz proponują, to już te nie wiem, jako rozumieć. Bo tak rok na trybunale była w Piotrkowie spraw inter actiones spiritualium o dziesięciny, przy której in contravertendo Panowie Duchowni pokazali extrakt ex actis cancellariae regiae authentic J. K. Mci deklaracyą na sejmie przeszłym, jeśliż to na sejmie było, na protestacyą Panów Duchownych in eum sensum: ponieważ saeculares compositionis articulum eluendo... [1]) in amissionem causae protrahendo nie przystąpili ad compositionem, ideo teneri (!) ad solutionem denunciari i już nie powinien compositionem facere, jedno iustitiam administrare clero iniuriam passo. To już jako się zgadza propozycya J. K. Mci, każdy obaczyć może; ale to sejm pokaże, kto winien w tem: jeśli J. K. Mć zapomniał, co na sejmie było, czy kancelarya, która domyśliła się tego.

Trzeci artykuł.

I w tem ci ludzie, którzy są dalszy, a pilnie się pytają o sprawach Rpltej, co też i extra Regnum bywają, wiedzą i nie zaniechali przypominać na swoich sejmikach o legacyach od [2]) króla, Pana naszego, które non sunt sine [3]) periculo nostro, bez wiadomości et consilio Rad Koronnych często bywali i bywają expedyowane; atoli wiemy tu, iż do cesarza Tureckiego jeżdżą nieraz posłowie i Pan Słostowski [4]) niedawno, wiem że Polak cnotliwy, ale nie wielu senatorów wiem, że o tem wiedziało, z czem jeździł. Więc Anspacha do Prus nad konsens posłów ziemskich et contra protestationem ich wsadzono, który tak się tam szerzy nad prawo koronne, że bać się trzeba, aby nam nie spachnął od ręki. Nuż w Inflanciech prawa nowe bez sejmu privata autoritate nad statuta i wolności koronne są postanowione.

Czwarty artykuł.

I o ten artykuł kuszono się zaraz na sejmie Toruńskim, chociaż to był poprzysiężony, aby divisio belli nigdy nie była; i teraz słyszeliśmy, iż J. Mć P. Wojewoda Bełski pilnie do tego wiódł perswazyami swymi.

[1]) *W Rkp. próżne miejsce.* [2]) *W Rkp.* do. [3]) *W Rkp.* non sint in periculo.
[4]) *W Rkp.* Skostowski.

Piąty artykuł. TN

Dziejeli się nam od J. K. Mci dosyć i w tych artykułach strony po-
ju? A naprzód z Tureckim cesarzem, który nam miał być pewniejszym
przed tym kiedy. Azaż nie od Turka przyczyny pierwej dają się zawżdy
rozerwania pakt i foederum? Azaż nie on budował zamki na gruncie
ronnym, które z rozkazania J. K. Mci chodzili Niżowi Kozacy rozrzucać?
szak inaczej Węgrzyn hetmanił, czemuż się domyślił Tehinią plondro-
ać, aniżeli Kozaki gwoli Turkowi, ludzie rycerskie, pościnać dano, któ-
chby tam przyczyniać i zachować godziło się w rządzie i obedyencyi
lepiejby im to dać, co Tatarom dajemy. Czyniono Turkowi sprawiedliwości,
ociaż on sobie pierwej czynił, bo Podlodowskiego, szlachcica Polskiego
acznego i takimi przymioty ozdobionego, że nie wiem, znajdzieli się wiele
kich, haniebnie, zdradliwie zamordowano ku wielkiemu obelżeniu osoby
przód J K. Mci i wszystkiej Korony. Ja na tę wojnę nie wołam, ale sły-
ałem, iż Witold o sobaczkę poddanego łowca swego podniósł był walkę
zeciw Moskiewskiemu. Uczynił też sobie Turek sprawiedliwość nasławszy
atary w państwa koronne, którzy kilkadziesiąt tysięcy dusz wypędzili sta-
m w pogaństwo, że się ich samemu cesarzowi dostało, gdy na Dunaju
iesięcinę wybierano; przy czem był P. Brojewski, który do nich posłem
chał, nasłuchał się sprośnych pogróżek i uszczypliwych od psów pogań-
ich, mianując, iż to za Techinią się stało i jeszcze stać ma. A więc to foedus
mum? Panowie moi łaskawi, non sic fuit ab initio, nie rozciągał dominium
vego Turecki cesarz w ziemi Wołoskiej, jako teraz. Hospodarowie przy-
awali i przysięgali obedyencyą królom Polskim i na państwa nie od samych
lko, ale od poddanych sadzeni bywali. Świeża pamięć znosi to; nie wspo-
inając Wiśniowieckiego, Pretficza, Łaskiego z Despotem, P. Wojewoda Po-
olski z Bohdanem [1]) z rozkazania królewskiego co broił w ziemi Wołoskiej? Z Turki samymi bitwę staczał i z łaski bożej fortunnie zawżdy. Nie
yło contra foedus ani słano o sprawiedliwość, choć tam Turków samych
gło nie mało. Nie wadziłoby tych Kozaków szanować, którzy terrorem
ohańców tak są i teraz byli, gdy Tehinią palili, że wszystka nietylko podu-
ajska ziemia cesarza Tureckiego, ale i z samego Konstantynopola parabant
gam na morze i byli takie zabiegi właśnie, jako u nas bywają przed Tatary.

Także strony Tatarów aza pokój taki mamy, o jakim nas Król J. Mć
pewniał? aza nie plondrowali ziemię Podolską? aza nie jesteśmy w ustawicz-
ej trwodze, a nie inaczej, jedno jakoby ani króla, ani hetmana ani żołnierza
ie było? Wszystko to inaczej za Augusta bywało, a umiał ci od nich tak
ozumem uchodzić, że więcej do służby jego wmawiali się sami, niżby państwa

[1]) *Dymitr Wiśniowiecki, starosta czerkaski i kaniowski; Bernard Pretfica, starosta barski trembowelski; Olbracht Łaski; Jan Basyliszek Kandyjczyk, Mikołaj Mielecki, wojewoda podolski; Bohdan, hospodar wołoski.*

TN wojować mieli. A hetmani byli też acz we wszystkiem, ale i w tym sa nader czujni i przeważni i w ziemi nieprzyjacielskiej takie szpiegi miewa nie tylko wychylenia nieprzyjacielskie z ziemi swej, ale ledwie nie pomysł wiedzieli. Do tego assystencya ludzi rycerskich i meritorum militum maitych narodów[1]) przy nich zawżdy bywała; znać było hetmana i c i na sejmie i w polu pogotowiu.

Granice koronne aza wszystkie tak są opatrzone, iż bezpiecznie m z nimi siedzieć? Każdy, choć nie wiedział, wiedzieć może, jeśli co naj poprawiło się w broni zamków ukrainnych, municya potrzebna tak bud niem jako strzelbą albo osadą ludzi służebnych. A owszem miasto teg koju i bezpieczeństwa, któregośmy byli pewni z obietnic J. K. Mci, tu je na każdym sejmiku zawżdy trwogi jakieś i postrachy od tych mianowa przyległych nieprzyjaciół naszych nam od Króla J. Mci proponowane by Jakoż i teraz to słyszymy nie bez żałości i wstydu, Bóg zna; bo jako tak możne nieprzyjacioły ważyć byłaby rzecz ludzi niebacznych, ta głowy i wodza swego słyszeć exageratam...[2]) et potentiam hostis nobis immineri, nie lza jedno serca nasze zatrwożone i upadłe a niepr cielskie wywyższone być muszą. Bo jako nie skrycie dzieją się sprawy i takowe scripta publica i mowy między nami nie będą mu tajne, słucha każdy, kto chce, sejmików naszych.

Nakoniec nie używali nigdy królowie Polscy takowych frases po cesarza Tureckiego, czego jedno hołdowni[3]) ludzie jego używają i on ad extollendam superbiam et potentiam suam, takie nam propositum wano ad altercandum(?) cesarza Tureckiego, nie mianowano też ani cognomina baszów ani caryków; wszystkoć to nowe są nie rzeczy, ale s tylko, ut attonitos[4]) reddant quodam modo auditores.

Łacnoć z tej propozycyej Króla J. Mci ze strony pogranicznej ob domyślić się, co trzeba, choć nie mówią: dajcie pobór, nervum[5]) bel moglibyśmy tak salwować, jak niekiedy Temistoklesa... odprawiono, g imminentia pericula argentum et sumptus belli peteret..., apud[6]) se quoqu magnos esse deos responderunt, paupertatem et impossibilitatem, qu illi pecunias dare prohibent; i tak mu się osobliwie wykręcili.

[1]) *W Rkp.* namiotów. [2]) *W Rkp. miejsce próżne.*

[3]) *W Rkp.* hołdownik. [4]) *W Rkp.* ad donitos. [5]) *W Rkp.* normam.

[6]) *W Rkp.*: Temistoklesa fesalis arguis (?) ad Tebanos (?) odprawiono, gdy ob imm pericula argentum et sumptus belli peteret duos in... ad duos... occasionem ad se duos apud *i t. d. Tekst zupełnie popsuty odnosi się widocznie do opowieści Herodota, VIII.* Andryjczykowie wezwani przez Temistoklesa do złożenia pieniędzy nie dali ich, ale gdy stokles taką mowę im przedłożył, że przybyli do nich Ateńczykowie przywożąc ze sobą dw możne bóstwa: Przekonanie i Mus, że więc bądź jak bądź trzeba im dać pieniądze, odpow na to inną mową, że... dwa bóstwa nieużyteczne nie opuszczają ich wyspy, ale bezprz przesiadują na niej z miłością, t. j. Głód i Niedostatek *i t. d.*

Lecz iż tu o nasze kraje idzie, trudno nam żartować o tem i prze- TN
:kodzić tego mieli(!), bo o skórę idzie, bo widząc, iż ani nam podobna ani
uszna do obrony tej samym się ustawicznie z majętności swoich i z ubóstwa
oddanych naszych przykładać a od Króla J. Mci próżnoć podobno więk-
:ego ratunku nad kwartę spodziewać się, która słabą nam być obroną może,
właszcza gdy żołnierz tu we włości ustawicznie i blizko leży dla żywności
nie pewny placy, przetoż tębym drogę od niewoli, jako mówią, najślu-
:niejszą baczył, aby Król J. Mć tak, jako to obiecował i myślił był, tu
r Ruskich krainach naszych przemieszkiwał, nie we Lwowie tylko, ale po
rszystkich ukrainnych zamkach, jako w Kamieńcu, w Barze, w Chmielniku,
r Białej Cerkwi, w Kijowie, w Czerkasiech. Co nie tylko nieprzyjacielowi
u postrachu byłoby, ale i te tam kraje prędko osiadłyby, nie rzekąc stare,
le i nowe horody i miasta, których antiqua monumenta tam exstant plu-
ma choć za króla nie jachał(!) widząc pana czynnego i miłującego poddane
państwa swe bez kosztu i naszego i Króla J. Mci siedzielibyśmy w pokoju.

Strony Moskiewskiego nie wadziłoby legem wziąwszy przed się, quod
iterdixit, nę [1]) saepius cum eodem hoste congrederentur ... [2]) zaniechać na
:n czas tej wojny [3]) a przez posły [o] Siewierską ziemię traktować, pomniąc na
wo, iż odio(?) prius experiri quam armis sapientem decet.

Szósty artykuł.

W tym kogoż będziem winować, że podług postanowienia ci Panowie
eputowani przy Królu J. Mci nie mieszkali? Kogoż wzdy ten urząd mier-
ił? Spytałbym tu każdego; bodaj tak zdrów, jako nie wie, by chciał po-
iedzieć. Nie ozdobnyć to artykuł, ale tak ma wiele pożytków w sobie, że
iało nie rzekę wszystko dobre nasze spokojne z nim się zamykało. Bo
igdy nie przychodziłoby było nam ad contentiones has i uprzykrzenia się
anu, musieliby byli ci z powinności swej przestrzegać wszystkiego rationem
eddituri na sejmach. Do takowego rozruchu i zajątrzenia wnętrznego
r Koronie mogło też było nie przyjść. A toż odnosimy fructum niedbałości
aszej i niepotężności senatorskiej do rządu i dobrego Rpltej, odnosimy
woce tegoż, że król albo suo ipsius albo unius [4]) fretus consilio wiele
zyni in Rpca, coby z wiadomością wszystkich Rad koronnych być miało.
rosta inwencya: ubi [5]) multa consilia, ibi salus. Miło jeszcze i wspo-
ninać wszystkich zacnych owych senatorów gromadę zaraz jednego czasu
a króla Zygmunta będących, którzy będąc pany z panów, będąc tak mę-
nymi potentaty ex propriis patrimoniis nie z doli Rpltej, na które i król sam
oglądał się et quodam modo reverebatur, którym służyli i deferowali, ale
:hęci samej widząc być ich ... [6]) patriae, choć się(!) kiedy między nimi

[1]) *W Rkp.* non. [4]) *W Rkp.* congredentur *i miejsce próżne na kilka słów.*
[3]) *W Rkp.* nowiny. [4]) *W Rkp.* communis. [5]) *W Rkp.* coby.
[6]) *W Rkp. słowo niezrozumiałe, jak gdyby* unoslaty (?)

TN odia, simultates bywały, jako jednak w sprawach Rpltej byli zgodni. A nie tylko kolegom swoim autoritatis senatoriae wolnego zdania i u ludzi in Rpca, ale i braci młodszej stanu szlacheckiego w niwczem nie dyrygowali, owszem na sejmiech z posły powiatu swego consilia kommunikował i gdy przyszło do czego, z miejsc swych statecznie pomagali i stali przy nich. I póki ta aequalitas w swej mierze stała w obu koronnych staniech, pacata [1]) erant in Rpca. Teraz u nas za odmianą starożytnych zwyczajów na co się zaniosło? P. Bóg sam tylko w lepsze obrócić może.

Na inszе artykuły, którym także się od J. K. Mci dosyć nie dzieje, mówić nie chcę, gdyż i każdemu to lucidatum est i w inszych widzimy praktyki, widzimy arma, wojska, a czego się tu dalej się spodziewać? Dla Boga, o nas ci idzie!

W jednym okręcie będąc tego, coby go świdrem nie wierciał, albo nie utrzymał, albo na łeb nie wypchnął, aby wszyscy nie zginęli [2]), cóżby to było, Panowie? gdy ich wiele błądziło a wszyscy niemal, trudniej było jednemu albo kilkom zabieżeć temu, ale jeśli jeden albo dwa błądzą, łatwie wszystkim hamować.

Na nasci przychodzi merito jako na syny matkę ratować, na pany trudno się spodziewać, aby powodem być mieli. Daj Boże, aby chcieli z nami, nie contra nas być. Wszak doznawamy tego, że skoro który z pośrodka nas stołka senatorskiego się dotknie, wnet się tak odmieni, że onego, co będąc szlachcicem mawiał kiedy i rozumiał, wnet zapomni. Nie cierpmyż takich między sobą królików, którzy tak się i u J. K. Mci i u inszych udawać śmieją, że nami i wolnościami naszymi tak kierować mogą, jako tego komu i kiedy potrzeba znosi.

Ale stępieliśmy, Panowie i bracia moi łaskawi, trzeba nas wzbudzać, trzeba nam ostróg; niechże nas pobłaża chłopstwo już za nich, vulgus ignobile do tego. Patrzcie, jak Gdańszczanie o wolność się zastawiali, radziej zginąć chcieli, niż privari libertatibus; Lwowianie nasi jako są pilni onym, constantes Vadovicii nawet strzegąc swych swobód, które radziby i większe od nas mieli, by to mieć mogli. Jakoż prawdziwie mają na szlachtę munsztuk nie lada, glejty, pozwy nadworne; w których nadzieje jako się dużo chwytać jęli szlacheckie ludzie, i teraz dali też jednego ściąć, powiadają, iż niesłusznie. Wspomnić też ich stateczny upór tempore electionis dzisiejszego pana, że ani namowy ani groźby nasze nie pomagały im; gotowi byli gardła położyć i byli in armis, a to o to, iż deklarować się nie chcieli swą sentencyą.

Chłopstwo nakoniec sielskie, świadom, jaka z nimi burda, nie ciężko im króla szukać i najdalej, na munera się składać bogate, a to dla zatrzymania praw swoich, w których zasiedli.

[1]) *W Rkp.* peccata. [2]) *Tekst widocznie popsuty.*

Tem zamykam, P. Boga sobie na świadectwo biorąc, iż co się tu kolwiek TN
lemnie mówiło, nie tym pewnie umysłem, aby przeciw Panu swemu, po-
azańcowi bożemu, serce nie tylko moje albo i którego W. Mci jątrzyć,
bo do sedycyej, uchowaj Boże, jakie pobudki czynić miał. Gdyż nie tylko
tem, coby się osoby Króla J. Mci, głowy naszej, dotykało, ale snadź
każdego najmniejszego członka w Rpltej excessit, żadnego takiego lekar-
wa nie życzę, któreby gorsze niż choroba być miało. Wiem, że hartować
e trzeba, co się już zaostrzyło, ani drew do ognia dodawać, owszem
Boga najwyższego proszę, aby on sam takowe teraz ludzie wzbudzić
czył, którzyby moderatissime consiliis naprzód tę burzę rozegnali, zajątrze-
a jeśli nie wykorzenili z gruntu, tedy abo uśmierzyli do czasu, który
st sam mistrzem dobrym wszystkich rzeczy; co gdyby poszło, łacnoby ten
óz uciągnać będąc swornymi, uprzątnąwszy wszystkie zawady z drogi. Do
ego aby z nas tam jeśli nie powód się jaki ukazał, tedy jednak nie żadna
zeszkoda, serio Ich Mci Panów Senatorów województwa tego prosić i na-
mnieć trzeba, aby i to zgodziwszy się z nami na to, coby z dobrem Rpltej
ło, tam z posły naszymi communibus auxiliis et consiliis starali się o to,
oby nam, dali Bóg, nienaganionym się stawili a słuszną rationem vitae...[1])
okazali.

A iż tego eventus częsty et experientia uczy, iż chociaż mądrym
rzeczy stanowienia nasze zlecamy pisać, jednak gdy potem ad praxim
zychodzą, okazuje się to, iż albo nazbyt czego zbywa, albo wiele niedo-
wa, czego potem ludzie ci, którzy rimatores scriptorum seriorum są, przy-
gają na swe skrzydło cum detrimento[2]) czasem wszystkich, czasem nie-
órych, przetoż i te, aby absque taedio w większem ostrożność była i dozór
niejszy, bardzoby się to zgodziło. Dixi. —

Pan Żółkiewski przyniósł w pośrzodek artykuły z Bełskiego sejmiku,
óre tam namówiwszy posłom swym na przyszły sejm zlecili, chcąc to w nas
nówić, abyśmy i nie wotując na nich przestali. Ich Mci Panowie Senato-
wie wszyscy pilno do tego perswazyami swymi wiedli, także i kilka Panów
zędników ziemskich.

Co potem gdy do Pana Chorążego votum przyszło, tak to J. Mć sol-
wał, nie przyznawając tego, aby kiedy przedtem Bełzanie z nami się po-
zumiewać i swoje artykuły nam odsyłać mieli, tylko z Chełmskiej ziemi;
szak też sejmik nasz ostateczny w Koronie będąc może im i słusznie nie
lko z Bełskiego, ale ze wszystkich sejmików to, coby potrzebnego sobie
wszystkiej Rpltej być rozumiał, wybierać.

[1]) *W Rkp. korrupcya niezrozumiała:* vitae praeterari munera (?)
[2]) *W Rkp.* cum detumendo.

TN Przetoż czytał artykuły sejmiku Proszowskiego i o każdy z osobna artykuł pytał, któryby się podobał, oprócz tego, gdy przyszło o sprawę Panów Zborowskich i Pani Włodkowej i Pana Porębskiego; te artykuły przestąpił, które potem P. Stanisław Stadnicki przeczytał, a on potem in re artykuły aż do końca, czego wszyscy potem chętnie i słuchali i na każdy niemal artykuł przyzwolili, oprócz tych, które nam (!) privatim tamtemu województwu należały.

Gdy potem mowy swej dokończył, był proszon od Ich Mci Panów Stadnickich i od wszystkich, aby na skargę Panów Zborowskich co powiedział. Który zamilknąwszy chwilę w te słowa mówił: Nie myśliłem tego i nie życzyłem sobie, abym co w tej sprawie na tem zaś mówić miał, gdyż czując się być w tem kole najbliższym i krewnym J. Mci Panu Kanclerzowi, równo z drugimi powinnymi nie radem słuchał takowego wspomnienia J. Mci i przy tych mowach, które Ich Mci starsi moi czynili, ja też stoję, wszakoż ne [1]) silentio, jeśli nie komu inszemu, tedy mihi ipsi esse videar consors, [2]) powiem, które (!) ze dwu przyczyn ja tego nieszczęsnego przypadku na zacny dom Ich Mci Panów Zborowskich żałuję: najprzód iż nie tylko powinność chrześciańska, ale i humanitas ipsa, która też variis vicibus fortunie podległa, wyciska to na mnie, ut condoleam; żałuję nie mniej ze strony Rpltej widząc, quantum periculum sit z tak wielkiego zewnętrznego familii zacnych zajątrzenia, za którem wiele państw do upadku przychodziło. Tegoż się ja u Was boję i Pana Boga o to proszę, aby on sam przez pewne media to uspokoić raczył, abo więc przez Króla J. Mci, lubo też sądu tego, któremu by ta sprawa należała, dekret sprawiedliwy co rozstrzygniono było.

X.

(Rozmowa z królem Stefanem Andrzeja Opalińskiego, Marszałka W. K., po sejmie warszawskim r. 1585). [3])

K Niż odjachał Marszałek z sejmu, iż Bucella [4]) o zdrowiu królewskim nie dobrze tuszył przed Kanclerzem, aby miał król długo życ, zmówiwszy się z Kanclerzem szedł do króla. Napierwej o rzeczach Pana Baltazara Bathorego, synowca jego, z nim mówił, że mu często pisywa, prosząc go, aby z królem mówił, że rozdał za rozkazaniem królewskim część swoję w Szumlaiu [5])

[1]) *W Rkp.* nie. [2]) *W Rkp.* ipsi eodem videar consoren moim (?)

[3]) *Z Rkp. Kórnickiego; rozmowa ta, bez żadnego nagłówka, spisana jest ręką współczesną na 6 stronach 4-ch kartek znacznie mniejszego formatu od reszty rękopisu, w którym są umieszczone bezpośrednio po dyaryuszu sejmowym; pismo na tych kartkach mniej staranne niż w całym rękopiśie.*

[4]) *Mikołaj Buccella z Padwy, nadworny lekarz króla Stefana.*

[5]) *Somlyó na Węgrzech, dziedziczna posiadłość króla Stefana i jego rodziny.*

atu starszemu Stephanowi; sam nic nie mając obawia się, gdzieby na króla K
n Bóg śmierć przypuścił, by on nędznikiem wiecznym nie był.

Powiedział król na to, że to mam na dobrej pieczy i czasu swego zynię. Ale gdy Marszałek naskwierał, ukazując lata jego, choroby ciężkie, óre między ludźmi, i jemu, gdyż mortalis, trzeba o tym myślić, aby go ierć nie zastała prędko i takby i synowca i nas pokaził; niemiło tego chać było królowi i rzekł Marszałkowi: Non me tamen occidet apoplexia. ły mu Marszałek odpowiedział: Quis scit? dopieroż mu nie k'myśli było; lnak zniósł to, wiedząc, że to bona intentione Marszałek mówił.

Jął potym o Kanclerzu wedle zmowy mówić Marszałek z królem:

1. Że wszystko na się obalił, inwidią, niebezpieczeństwo, a to dla króla ak, że nigdy securus nie będzie.

2. Że magnis opibus trzeba resistere inimicis, bo są potentes, przyjalni, in tanto casu na poły desperaci (a to na Zborowskie mówił).

3. Malkontentów przybywa.

Otóż musi Kanclerz siłę ludzi bawić przy sobie, dawać, czcić, na co wynidzie, jako i ten sejm go siłę stoi; nie wszytkie, co z nim byli, że król teraz kontentować, Kanclerz sam musi dla drugiego razu. By az był Kanclerz nie tak potenter przyjachał, słabiejby rzeczy się były odły. Ma jednak kilka dzierżawek Kanclerz od króla, ale małych; trzeba tedy od króla albo znacznego założenia, albo wielgiego opatrzenia. iż król pieniędzy nie ma, Samborby mu mógł dać. Jeśliby to być nie gło, więc pieniędzmi, choć po półroczu, jedno żeby się mógł bezpiecznie obietnicę królewską zadłużyć, — bo i teraz ten sejm kosztuje go blizko .000 zł. tych, — a potym aby mu dał dzierżawy znaczne, a on ad denandam invidiam małe puści, wziąwszy więtsze, przecię idem numerus dzie, jako jego dzierżawy rachują. Bo krom Miedzyrzecza nie ma nic ównego od tego króla; Jaworów acz ma, ale za trzy lata summy swojej wybierze. Nuż na repentinum casum, trzeba aby go król potenter stawił, bo o nas idzie, którzy sequimur partes regias; on naszym wodzem być, gdzieby Pan Bóg śmierć na króla przepuścił. Przeto trzeba, aby potenter zostawił; jeśli król nie myśli o synowcach swych, więc acz dla [nich, to dla][1]) nas, którzy fidem eius sumus secuti; weźmieli Kanrz klęskę, domowi królewskiemu za spowinowaceniem sromota; będzieli miał potomstwo, zgubi je i nas w niwecz obróci. Przeto trzebaby mieć stronie gdzie 100.000 złotych, gdzieby in casu mortis regiae dosiądz się mogło tak na exercitum jako dary.

Respons królewski.

Synowca obiecał prospicere wrychle.

O P. Kanclerza, myslę, abych spomógł co mogę, bo baczę i sam, że

[1]) *Słów takich lub podobnych brak w Rkp. widocznie wskutek omyłki.*

K reconciliatia próżna; milczeć na czas mogą (a to na Zborowskich factią mówię), ale z serca złożyć nigdy.

Difficultates P. Kanclerzowe widzę wielgie, ale status rerum mearum jest też taki; nie mam jedno te dochody:

Żupy	56.000	złotych.
Z Malborku	20.000	
Z żup Ruskich	20.000	
Z Sambora	10.000	
Z ceł Ruskich	10.000	

Cła koronne, te się królewi a na jurgielty rozejdą.

Gdański Fąncol [1]) 30.000 uczyni, to tego połowicę. Dałbych P. Kanclerzowi Sambor, ale mi o dwie rzeczy idzie:

1. Że żupy zniszczałyby, bo lasy pomoc Sambora; nie danoby z żup bez Sambora 10.000, zaczym taka druga summa zginęłaby.

2. Kiedy mi ludzi z Węgier trzeba, tam stacya wszystkich pewna i tędyby musieli iść, tam je zachować, owa nie mogę bez niego być. Bo postanowiłem in Transylvania, że kiedy zachcę, mogę mieć zawżdy 2000 jezdy, a 6000 piechoty, na które mi kosztu czynić nie trzeba; i kiedy będzie tego trzeba P. Kanclerzowi, bądź wszystkie, bądź część, stawią mu się. Jednak ad subsidium dam mu to Ruskie cło, z którego dawają 10.000 złotych; jednoż Jezuitom w Lublinie jeden a drugi komuś annuatim dałem; 8000 zostawa, te niechaj bierze.

Ex portorio Gedanensi dam część.

Za więźnie [2]) dawano mi też pierwej 90.000, teraz jedno 40.000 dawają; i z tych, dojdzieli to, dam mu partem dobrą.

Ad 2-dum. Ja się nie boję wielkiego niebezpieczeństwa w Polsce, bo do kapturów ucieką się i tęższych niż pierwej były, a zatem pax. Widzę dwa: albo cum externis, albo cum domesticis. Externa przypadną wielkie, bo i Turek i Tatarzyn i Moskwicin i Niemiec znają, że occasionem summam opuścili; nie będą po mnie opuścić jej chcieli. Zatym seditiones domesticae ustaną.

Ale by też i były motus, tedy in libero arbitrio to: obaczali, że łatwe rzeczy, więc być na electii, obaczali, że trudne, więc nie być. Chociaż Pana obiorą jakiegożkolwiek, będzie się pytać: quis praeerat consiliis za moich czasów. Ujrzy ludzie stateczne, imie się ich, bo bez nich trudniej, cum ceteri homines vani.

Piasta też bać się nie trzeba, bo a gdzie jest między wami homo tanti momenti, coby grzeczy był et auctoritate et scientia rei militaris et ceteris virtutibus regiis?

[1]) = Pfundzoll. [2]) *W Rkp.* ięznie; *mowa tu o jeńcach moskiewskich z ostatniej wojny i ich wykupie.*

Na ostatek wzdyć będę żyw kilka lat jeszcze, paullatim aggregabo K uniam et ponam in unum, a to propter aliquod periculum.

Są też klienoty Tykocińskie wszytkie u tego, który mi jest fidus, rch czasu śmierci mojej mogłoby się dostać.

Na ostatek jeślibych się baczył być śmiertelnym, więcbych dzierżawy Grodna za dożywociem Litwie przedał, ażeby mogła się congregare gna summa pecuniae.

Dalej, skoro synowcewi będzie 16 lat, wokuję go do siebie i postanowię m przy P. Kanclerzu, żeby ze wszytką możnością adesset Panu Kanclerzowi.

Te consilia dobre są i pewne, chyba żeby je repentina śmierć albo plexia albo zabicie wywróciło.

Napadł potym na synowca, żeby mu tu nie życzył królować, bo gens tra jest avara, levis, dziś dasz, a nie daszli jutro, w niwecz to. Wszedłem in miserrinum purgatorium; by mi nie szło o sławę, puścilbym to lestwo, a miałbych in istam carnificinam synowca dać, dziecię optimae olis? uchowa mię i jego tego Pan Bóg. Jam już assuefactus istis turbis, on zginąłby w młodości swej. Na mniej może tam lepszego czasu użyć.

Jakoż i mnie się przykrzy i a cóż wiedzieć, jeśli ja jeszcze umrę królem skim?

Przywiedziecie na szyje wasze kiedy tyrannum swemi sprawami; a ła- to, i ja, by mi nie szło o duszę, o sławę, łatwiebych tego dowiódł.

Król Henryk, tenby was był potłumił, a chciał był ty (!) praktikę we ńsku regiam sedem uczynić, Prusowie radziby temu byli, bo co oni yli Polakom pierwej, toby im oni służyć byli musieli, i dopomogliby mu i do tego. K temu cointelligentią mając z bratem, z królem Duńskiem, Asiaticis (!) [1]) civitatibus, zawżdy i pieniędzy i ludzi mógłby był dostać niewolić was.

Ja tego, bych i mógł, nie uczynię.

XI.

Litterae a Bieliawski, capitaneo Grodnensi, ad regem, quem Wratyslaviam rex miserat ad explorandas res Moschoviticas. [2])

Sacra ac Serenissima Regia Maiestas, Domine Domine nobis omnibus nentissime. Non ita pridem scripsi ad Dnum Coquinae Magistrum [3]); e scio sunt revelata Mti V., sed forsan incredulitati Mti V. sunt haec uncta. Itaque Mtas V. Regia iam pro certo sciat, quae non modo vidi,

[1]) *Oczywiście znaczy to:* Hanseaticis. [2]) *Z Rkp. Kórnickiego.*
[3]) *Dominik Allemani.*

K audivi, sed et nunc video et audio, miris modis et stratagemis utendo cu
uno servitore aut interprete huius Oratorum Moschorum, qui tertia die in
Wratislaviam a Caesarea Mte advenit [1]), quod iam ita conclusum est inte
Moschos et Caes. Mtem: si offenderit Principem suum Moschum (quo
sperant sine dubio esse) mortuum, tunc debet Maximilianus aut Mathias
fratres Caes. Mtis, unus ex his ducere uxorem viduam relictam huius morti
Principis Moschorum pro coniuge sua et simul princeps et rex coronatu
eorum esse; sed sperant Maximilianum ea potiri, quia Mathiam (nam est
pro hac vice absens) non viderunt isti Moschi. Hoc tantum perlongam al
quam faciet, quia est mortuus 10 Aprilis Beatissimus Pater Papa [2]), quod
iam sine dubio Mtas V. Regia novit; et Caes. Mtas, quia non est coronatus
forsan fratrem suum et neminem in regem vocare non potest. Et interea
temporis adhuc idem interpres eorum, id est Moschorum, qui est natione
Polonus et bene ab 30 annis mihi notus, debet denuo ad Caes. Mtem adire,
sed dubitat, utrum per Poloniam iturus est, forsan mari; attamen utrunque
tum debet mihi dare scire, aut in Livoniam Kokonhausiam ex Pleskowia
versus, si mari ibit, aut quodnam, si per dominia Mtis V. equitaturus est,
per litteras suas omnia, quae magis debent iam pro finali in conclavi con
silio suo Moschorum consiliarii concludere; quam ipse solus conclusionem
non modo portabit ad Caes. Mtem, verum et Latino sermone manu sua propria
scribet; nam pro hac vice nullum alium praeter illum unicum Latinum habent

[1]) *W wydanym w Petersburgu 1851 r. przez przyboczną kancelaryą cesarską I tomie »Pomiatników dipłomaticzeskich snoszenij drewniej Rossii s dierżawami inostrannymi« znajduje się (p. 909—959) szczegółowy opis urzędowy poselstwa tego posła Łukasza Nowosilcowa, wraz z tłumaczem Jakóbem Zaborowskim wysłanego do cesarza Rudolfa w grudniu 1584. a powracającego do Moskwy 15 czerwca 1585. Razem z posłami carskimi do króla Stefana przybywszy do Warszawy, Nowosilcow wyjechał stąd 18 lutego, w Skierniewicach był bardzo gościnnie przyjmowany przez prymasa Karnkowskiego, który z nim wiele rozprawiał, przez Wrocław dostał się do Pragi, gdzie bawił od 15 marca do 16 kwietnia i miał dwa razy audyencyę u cesarza, powracając zaś przybył znów do Wrocławia 30 kwietnia, gdzie, jak opowiada, był na uczcie u Kochtickiego, na kolacyi u Dudycza i na śniadaniu u Bielawskiego, którego nazywa dworzaninem króla polskiego, starostą kukonoskim (t. j. w Kokenhausen) i dzierżawcą grodzieńskim. W całem sprawozdaniu niema ani słowa o jakichbądź układach o następstwo na tronie carskim; poseł poniósł tylko list z zawiadomieniem o objęciu rządów przez cara Fiedora i z zaproszeniem, aby cesarz przysłał swych posłów dla zawarcia przymierza, co przyobiecano, a opisuje, kto go ugaszczał i jakie przy tem toczyły się rozmowy, bardzo ogólnej treści. Przy opisie przyjęć wrocławskich (p. 957—958) wspomina, że Bielawski ciesząc się z rozejmu 2-letniego świeżo zawartego między carem a Stefanem wyrażał życzenie wieczystego pokoju Moskwy z Polską, a on, poseł, temu przytwierdzał, jakto bardzo potrzeba pokoju w chrześcijaństwie, aby zgodnie walczyć z Turkami i Tatarami; że natomiast Kochtichy i Dudycz, przyszedłszy do niego do mieszkania, zalecali przymierze między carem a cesarzem, aby wspólnie wystąpić przeciwko Stefanowi po upływie rozejmu, na co on odpowiadał, że to się stać będzie mogło, jeśli posłowie cesarscy do Moskwy przyjadą. Czy więc opowieści tłómacza Zaborowskiego nie były jaką mistyfikacyą, w którą jednak w Polsce wierzono?*

[2]) *Grzegorz XIII.*

erpretem. Iste etiam fuit cum illo Oratore, qui Rigae cum Dno Possevino K
ud Mtem V. fuit, tandem Romam cum Oratore Moschorum cum eodem
ssevino interpres iste discesserat. Erat mecum Braslawiae, dum vicecapi-
neum et officium rothmagistri peditorum agebam, decennarius; sed casu
ctum est, quod Moschoviam a me discesserat et hucusque in Cazania
anebat, nam isthic provisionem et uxorem habet; nunc aut non ita pridem
3 annis pro interprete acceptus est. Nomen habet Jacobus Zaborowski,
t nobilis. Noveram et parentes eius, sed iam caret utribusque; tantum
rorem habet germanam unicam, quam nunc invisere vult, est coniunx
iusdam nobilis Stanislai Kothkowski, qui manet circa oppidum Mtis V.
rzepicze. Exinde debent adire Rmum Archiepiscopum Gnesnensem, ubi
o hac vice erit. Si Mtas V. Regia aliquam instructionem Rmo vult hisce
rebus dare, habebit Mtas V. satis temporis, nam magis quam 30 miliaria
opter videndam sororem suam iste interpres cum Oratore extra viam suam
ctam equitabit.

Heri pro coena mea una cum duobus consiliariis Caes. Mtis bene Mti
notis eum habui tractavique secundum posse suum more Moschorum,
quod vix in equo tute hospitium suum una cum suo przistawo, aulico
aes. Mtis, adiit. Et hodie mecum in meo curru sacram aedem pro exsequenda
issa et concione Polonico prope horam equitabit. Et exinde recte pran-
re ad Dnum Kochcziczki consiliarium Caes. Mtis una cum Dno Dudicio[1])
eodem meo curru adire debemus; nam hi duo consiliarii semper sunt in
c urbe praesentes exsequendo negotia Caes. Mtis et sunt mihi ab antiquo
servantissimi amici. Quae mecum locuti sunt, oretenus Mti V. Regiae deo
lente propediem dicam. Ea autem omnia, quae ab ipso interprete accepi,
scriptis eius manu propria Mti V. adferam. Nam iure iurando in conclavi
ctu hodierno nemine sciente conventi sumus et adhuc hodierna futura
cte debemus convenire simul. Quibus stratagemis utimur, quod cu-
odem civitatis satis bene vigilantem transgredimur, tandem Mti V.
egiae dicam. Cetera omnia, quae hodierna nocte conclusum inter nos erit(!),
lus Mti V. Regiae adferam; nam positis duobus digitis affixo signo pas-
onis Domini iurati inter nos sumus nemini ea scire nisi nobis duobus et
acrae Mti V.

Ea etiam Mtas V. sciat, quod iam inter se sunt[2]) concordes Moschi,
quibus duo tantum regimen totius terrae aut dominii Moschovitici in
anibus suis habent. Unus vocatur Boris Chodorowicz Kothonow,[3]) qui est
vagier aut gener huius moderni, si vivit, principis, nam eius sororem pro
xore habet, vix 18 annis nata, formosa, honesta et prudens mulier; et istum
atrem eius dicit esse interpres hominem, nimirum virum probum, bonae

[1]) *Jan Kochticky i Andrzej Dudycz, wielokrotnie do Polski posyłani radcy cesarscy.*
[2]) *W Rkp.* semel. [3]) *t. j. Borys Godunow, owoczesny regent a późniejszy car.*

K conscientiae hominem. Alter autem vicegerens aut pro hac vice, recte vocatur Andreas Sczolkanow [1]); etiam ait esse virum probum et sapientem, sed minime V. Mti favorabilem. Nam aliquoties dicit se cum eo in re Mtis V. locutum, ut Mtem V. pro principe suo eligant, ille autem dicere debuit: »Licet est virtuosus (inquit), sapiens, iustus et in re militari experientissimus princeps, sed, inquit, ex parva familia natus; non aliter, ac si etiam aliquempiam ex nostris eligeremus; attamen si ei regina, coniunx sua, ex hac vita migraret, ita quod posset nostram Magnam Ducem nubere, libentissime, inquit, faceremus; nam isti Austriani sunt homines iuvenes et ut, inquit, audio, non sunt industriosi minusque audaces et quod magis, utuntur semper variis practicis cum aliis monarchis; timendum etiam est nobis non modo a Polonis, sed magis a Tartaris et Turcis«. Et itaque sperat eum adhuc vacillantem esse minus quam istum generem principis sui. Illum autem Mscislavium dicit nullius momenti esse. De Ducibus Suiscensibus [2]) multa bona narrat, quod sunt Mti V. bene affectissimi, et isti omnes confinales dominiorum Mtis V. exspectant beatam spem quasi patres in lymbo.

Ego ob nullam aliam causam hic me retinui, tantum expectando istum Moschum; nam mihi meus servus ex Praga nunciavit ea omnia, quod iste Zaborowski nimirum optabat mecum vidisse et iussit meo servitori ad me scribere, si adhuc hic sim, ut [3]) exspectarem hic adventum eorum, et ita feci. Quid amplius Mtas V. Regia in eo negotio facere debeat, non est mei consilii. Hoc tantum consultum mihi esse videtur, ut, quam maxime possit fieri, negotiis omnibus in dominiis Mtis V. tractentur isti Moschi, quia sunt maxime affecti Mti V. et sunt pauci, tantum 6 personae, facile possunt tractari; carent etiam suis equis, in curribus Caes. Mtis usque ad granicies Mtis V. Krzepicz iam versus vehuntur tractanturque opulentissime, sed si tractabuntur a Mte V. bene, tradent oblivioni hanc tractationem caesareicam. Et heri confessi sunt coram servitoribus meis servitores eorum, quod nunquam melius placuit eis panis Germanicus, sicut meus; dicunt enim, quod: iam nunc nostro et cibo et potu tractamur, non more Italico aut Germanico. In his omnibus salubriori consilio Mtis V., Domini mei clementissimi, cedo.

In hac civitate, Serme Rex, est suspectus iam aer et multi isthic pro his nundinis Cracoviensibus ex hac civitate profecti sunt mercatores; licet quidem vix hesterna die dictum est mihi hac de re, sed iam in nova civitate ex tribus aedibus [4]) vetitum est, ita etiam, ne nullibi inhabitatores [5]) earum aedium discedant ex domibus suis; cavere opportet nunc Cracoviae ab his mercatoribus. Et Dnus Duditius in hac septimana Poloniam ad bona

[1]) *Andrzej Szczelkałow, główny diak Dumy bojarskiej.*

[2]) *Kniaziowie Mstisławski i Szujscy, bojarowie Dumy carskiej, byli współzawodnikami Godunowa.*

[3]) *W Rkp.* simuet. [4]) *W Rkp.* aedis. [5]) *W Rkp.* in habitationes.

quaedam Mci Dni Palatini Posnanensis [1]) discedit. Ego etiam nisi expectassem adventum horum Moschorum, iam ab aliquot diebus discessissem, sed discedam crastina die sine dubio; propterea has meas litteras per meum puerum ad Mtem non mitto, ne forte in via ex iis sit spoliatus, nam cauti sunt et vigilantes Germani, sed misi eas ad Mcum Dnum Marsalcum Calissiam versus, nam isthic iudicia castrensia nunc celebrantur, in quibus nunc ipse praesens est [2]). Misi etiam et alias litteras huius Moschi ad Magnificentiam Suam scriptas optando, ut sibi przystavum det, qui occurrere ei debet Krzepiciis, in oppido Mtis V., et adducat secum ad Rmum Dnum Archiepiscopum Gnesnensem. Itaque bene est, ut isthic bene tractetur et in equis alicuius nobilium ad Dnum Archiepiscopum adeat una cum servitoribus suis. Dnus Thesaurarius, Mcus Dnus Mlodzieiewski, habet isthic in hoc oppido in camera thelonei servitores suos; illi possunt parvo pretio et sumptu ea omnia exsequi, contra Rmus exsequetur usque ad Grodnam, ego autem ex Grodna Wilnam meis equis et curribus bene tractando et deinde curabit Mcus Dnus Castellanus Trocensis ex mandato Mtis V. Regiae usque ad granicies eorum dimissos et bene tractatos esse [3]). Prompto et incorrupto [4]) calamo meo ignoscat Mtas V. Regia, quaeso, quia et melius minime scio et adhuc chiragra ex parte laboro. Eandem utinam Mtem V. Regiam, Dnum suum clementissimum, feliciter incolumem in annos Nestoreos vivere et prospere imperare videam. K

Datum Wratyslaviae in Slezia V. die Aprilis [5]) hora diei secunda.

XII.

Decretum inter Instigatorem S. Mtis R. et Gsum Christoferum Zborowski. [6])

Actum Warsschoviae in conventione Regni generali Warsschoviensi feria sexta die S. Petri Apostoli in Cathedra *(22. Februarii)* 1585 coram S. R. Mte et Consiliariis Regni lateri Suae Mtis assidentibus. AKr

[1]) *Andrzej z Górki.* [2]) *Marszałek W. Kor., Andrzej Opaliński, był zarazem General. Starostą Wielkopolskim.*

[3]) *Z tego jednak nic się widać nie stało, a Nowosilcow skarży się na to w sprawozdaniu (p. 949 sq.) o przejeździe przez Polskę i Litwę z powrotem. Tylko w Łowiczu prymas Karnkowski, chociaż sam nie mógł się z nim znowu widzieć, zajęty spółczesnym przyjazdem kardynała Batorego, kazał go przecież gościnnie podejmować i do Warszawy wyprawił; stąd zaś do Mińska dawano mu wprawdzie przystawa, od miejsca do miejsca się zmieniającego, ale nie dostarczano podwód ani pożywienia.* [4]) *W Rkp.* prompti et incorrupti.

[5]) *Data oczywiście zmylona; powinno być zapewne:* 2 Maja, *zob. przyp. 1 na str. 422.*

[6]) *W Archiwum krajowem akt dawnych w Krakowie, w księgach grods. krak., Relat. Cast. Crac. Lib. 12 p. 2059—2130; oblatowano ten dekret dopiero 5 grudnia 1586 r. według wypisu* ex actis terrestribus Conventionis Regni generalis Varsovien.

AKr Agitata fuit coram S. R. Mte et universo Regni Senatu ad praesentem Conventum generalem Warsschoviensem congregato actio atque causa inter Instigatorem S. R. Mtis actorem et Generosum Christopherum Zborowski citatum de persona bonisque suis omnibus citatione S. R. Mtis tenoris infrascripti [1]). . . .

In qua quidem causa posteaquam Instigator S. R. Mtis citatum per praeconem publicum ad iudicium vocari curavisset ad videndum illum super citationem eandem uti primam in poena contumaciae condemnari et citati nomine Nobilis Ioannes Solchky (l) comparuisset atque professus esset citatum velle super illam ipsam citationem primam iure experiri, tandem acceptato hoc modo per citatum termino peremptorio causaque postmodum nimirum Sabbato post festum Conversionis Sancti Pauli proximo (*26 Ianuarii*) in consessu S. R. Mtis et Senatus universi introducta accersit etiam, ut actioni illi interessent terrarum Nuntii.

In primis Mgfcus Ioannes Zborowski, castellanus Gneznensis, Graudentin. Odolanoviensisque capitaneus, fratris sui citati, Christopheri Zborowski, nomine petiit a Mte Regia, concedi illi salvum conductum, quo munitus tuto coram R. Mte comparere et innocentiam suam in crimine sibi obiecto deducere possit. Ad cuius suae petitionis aequitatem comprobandam adferebat inprimis statutum Cazimiri Magni Vislicia a. 1368 editum; adferebat item statutum aliud Ioannis Alberti de danda profugis fide publica a. 1496 latum; petebat item proferri ex archivio regio vel e metrica sive libris cancellariae privilegium Alexandri regis post electionem suam in regem Ordinibus in Mielnik feria tertia ipso die Sanctorum Crispini et Crispiani Martyrum a. Dni 1501 datum, quo caveri dicebat hisce verbis: »durante securitate accusati«, in causis eiusmodi securitati accusati prospiciendum esse. Et contra vero Instigator S. R. Mtis petitionem et affectationem partis citatae de salvo conductu concedendo ostendebat et deducebat esse inusitatam et legibus et moribus regni istius contrariam et quae omnem prorsus iudiciorum criminalium rationem atque normam everteret. Primum enim quod ad regis Cazimiri statutum attinet, illud quidem editum fuisse tunc, cum liceret adhuc regibus nondum lege ea de re lata etiam iure non convictos captivare; sed quoniam successisset postmodum lex sive privilegium Wladislai Jagellonis, quo cavetur neminem nisi iure victum captivandum esse, satis superque cuiuslibet securitati hac lege et hoc privilegio cautum et prospectum videri. Tum praeterea statutum regis Casimiri, quod a parte citata allegaretur, ad praesentem causam et negotium nulla ratione accomodari posse; haec enim sunt illius verba: »si aliquis coram nobis vel nostro capi-

[1]) *Następuje tu pozew wydany w Paulego Pamiętnikach etc. jako Nr. 21 tak w tekście łacińskim, p. XXVII—XXVIII, jakoteż w tłómaczeniu polskiem, p. 137 sq.*

aneo de aliquo crimine vel maleficio fuerit accusatus et ad ostendendam AKr
am innocentiam per nos vel nostrum capitaneam non fuerit admissus et
o hoc ipsum fugere contingat etc.«; diserte igitur legem Casimiri de his,
ui ad ostendendam suam innocentiam a rege vel capitaneo non fuerint
dmissi, loqui, — quod in hac causa demonstrari non potest, cum non modo
dmittatur citatus ad deducendam innocentiam, sed ultro et accusetur ac
ocetur. Legem autem Joannis Alberti huic esse consimilem, de profugis ni-
irum latam; qui vero legitimo iudicio et legitimo iuris ordine convincuntur,
os legis istius sensu includi non posse satisque in universum privilegio
gellonis de non captivandis nisi iure victis illi prospectum videri. Porro
uod ad Alexandri privilegium attinet, ne hoc quidem ullam salvi conductus
entionem continere. Nam quod verba illa: »durante securitate accusati«
citato ad constabiliendam rem suam adducantur, securitatem absque salvo
onductu privilegio universali, cuius iam ante mentio facta, de non capti-
ndis nisi iure victis citato constare posse. Quod si praeterito privilegio
gellonis et communi ista ac universali totius nobilitatis libertate peculia-
ter citato Christophero Zborowski caveatur, quae perturbatio rerum omnium
onsecutura sit, facile cuivis apparere posse. Cum enim nobilitas omnis sine
llo potentiorum et tenuiorum discrimine aequali iure et aequali libertate
audeat, si Christophero Zborowski peculiari ista ratione caveatur, alterum ne-
essario consequuturum: ut vel inaequalitas inter personas nobilitate gaudentes,
a qua semper abhorruit ista Rpca, introducatur et aliud potentiori aliud infirmiori
ribuatur, vel cuivis de crimine et scelere aliquo accusato idem esset conce-
endum, nemoque ad iudicia veniret nisi munitus salvo conductu, nemo con-
emnatus poenam subiret; quod quam absurdum et ab omni recta ratione
lienum esset, facile quemvis iudicare posse. Quod si aliam quis rationem
icat esse criminum, quae in privatos committuntur, aliam, quae in principes,
a illis absque salvo conductu iudicium esse subeundum, in his non nisi
unitum salvo conductu: ille non aliud certe dicere videbitur, quam dete-
iorem esse conditionem principis, a quo reliquorum omnium salus dependet
t ex cuius, quod absit, casu totius Rpcae perturbatio infinitaque hominum
aedes ac labes Polonici nominis sequeretur, quam privatorum. Hos enim
i quis violaverit, nullum illi constitui praesidium, principis autem maiestatem
ui laedat, qui contra Rpcam faciat, ei sceleris etiam condemnato dari pu-
licum patrocinium. Qua re cum haec ita se haberent cumque legibus pu-
licis et Jagellonis privilegio publicae omnium securitati, qui iure victi non
ssent, praesidium sit constitutum, condemnatorum autem iure victorum, id est
ost definitivam sententiam, securitati non prospiciatur sitque inusitatum
rorsus in hoc regno vocatis pro crimine aliquo in iudicium dari salvos con-
luctus, petebat Instigator citati reiici affectationem illumque eo modo et ea

AKr ratione, qua ceteri regni istius nobiles solent ad iudicium venire et illi se sistere, debere pronuntiari.

Quibus partis utriusque allegationibus et responsis Mtas R. exauditis, etsi quantum in se esset, qui satis humane et leniter in hac causa hactenus usque processerit, non difficilem se praebitura fuisset petitioni partis citatae in concedendo illi salvo conductu, quem volebat, si leges mosque et instituta Rpcae paterentur, verum quod concessione eiusmodi novum et perniciosum exemplum in Rpcam introduci videret nullumque postea, qui in iudicium pro aliquo crimine vocatus esset, non idem postulaturum existimaret, hacque ratione universalem omnium libertatem et universale securitatis privilegium a Dno Wladislao Jagellone concessum privatis istis assecurationibus in dubium vocaretur omnisque iuris et iudiciorum ratio pertubaretur, quare pronuntiavit se, quod leges ipsae dictant et perhibent, tutam et securam citato veniendi ad iudicium et in eo causam agendi ad obiectaque crimina respondendi et rursum responsione facta, priusquam definitiva sententia pronuntiata fuerit, abeundi et discedendi potestatem facere. Qua sententia pronuntiata causam eandem cum toto illius processu in sequentem feriam secundam reiecit et distulit.

Tandem adveniente eo die et Mfco Andrea Opalinski Supremo Regni Marschalco Generalique Maioris Poloniae Capitaneo, cui instigatio in causa maiestatis more et instituto Rpcae istius pro munere marschalcatus sui incumbebat, provinciam eandem suam Instigatori causarum Mtis R. delegante, Instigator praenominatus parte citata Gso Christophero Zborowski per praeconem vocari iusso, cum eius nomine rursus frater suus, castellanus Gnesnensis, et cum eo amici et procuratores nonnulli comparerent prolatoque autentice privilegio regis Alexandri, cuius antea mentionem fecerat, petitionem suam de salvo conductu repeteret, S. Mtas R. inhaerendo priori suae sententiae de citati securitate factae, quod tum verbis pronuntiare dignita est, hoc in scriptum referre mandavit et salvum conductum non ex iuris necessitate, sed ex benignitate sua parti citatae hoc, qui sequitur, verborum tenore concessit:

Stephanus Dei gratia Rex etc., significamus etc., quod cum intercederet inter Instigatorem nostrum et Gsum Christopherum Zborowski actio atque causa de crimine laesae maiestatis nostrae, nos certis de causis ad supplicationem ipsius nomine apud nos factam salvum conductum nostrum regium illi concessimus concedimusquae hac quidem ratione, quemadmodum legibus ipsis publicis praescriptum habetur, nimirum quod ille tuto et secure ad iudicium nostrum venire ad instigatorisque nostri propositionem et obiecta respondere causamque suam agere et responsione facta a iudicio discedere possit neque omnino a magistratibus nostris captivari debeat usque ad ultimae sententiae in ea ipsa causa sua prolationem. Ad quod quidem tempus, hoc

est donec ultima et finalis sententia in ea causa lata fuerit, noster iste salvus conductus durare illeque omni securitate potiri debet. In cuius rei fidem etc. Datum Warschowiae in Conventu Regni Generali feria 2 post Conversionis S. Pauli proxima *(28 Januarii)* A. 1585 Regni Nostri anno nono. Stephanus Rex. AKr

Post cuius quidem salvi conductus concessionem petente Mco Gnesnensi Castellano, ut liceret eum sibi ad fratrem referre, interea vero causa in crastinum prorogaretur et differretur, Mtas Regia pro benignitate et clementia sua assentientibus consiliariis Regni hoc etiam concedere illi dignata est.

In crastino eius diei, quae fuit feria 3 post f. Conversionis S. Pauli *(29 Januarii)*, Mco Castellano Gnesnensi rursum cum amicis et procuratoribus suis nomine [citati] comparente cum Instigator Mtis R. urgeret praesentiam citati ipsumque in persona propria, non autem per plenipotentes et amicos, comparere debere affirmaret, eo quod negotium intercedat magni momenti, de crimine nimirum laesae maiestatis, et quod ad litteras, quae hoc in negotio erunt producendae, nonnisi ipse principalis respondere possit, tum quod iam salvum conductum tam instanter postulasset et obtinuisset; contra vero parte adversa nunquam esse legibus prohibitum allegante, quominus citatus per plenipotentes causam agere et se de obiectis criminibus purgare posset, peteretque suum principalem in hoc etiam beneficio conservari; S. Mtas R. etsi omnium populorum et nationum orbis Christiani instituto atque more in causis laesae maiestatis reo per se ipsum comparendi necessitas sit imposita idque res etiam ipsa tacite quodammodo efflagitare videatur, neque regni iura diserte et expresse, quin idem id servetur, prohibeant aut vetent, tamen secuta consiliariorum suorum sententiam indulsit et permisit citato sui defendendi per amicos et procuratores facultatem ita tamen, ut qui causam illius acturi essent amici et procuratores promitterent, non se illam defecturos nec ad principalem suum se revocaturos. Quod posteaquam ab illis ita receptum esset, ut quoad iure parti citatae patrocinari possent, causam se illius nomine persecutoros declararent, Instigator S. Mtis R. progrediendo in causa proposuit iudicium contra citatum ex citatione contra illum edita.

Qua perlecta patronus adversae partis Gsus Jacobus Niemoiewski capta a Mte R. venia ea, quae ad causam pertinerent, asserendi, iudicium Mtis R. tanquam in negotio et causa ad ipsam Mtem R. pertinenti declinabat petebatque deferri illud senatui ac terrarum nuntiis. Cuius rei causas istas adferebat. Primum quod veteri Jagellonis privilegio in Jedlna dato praescriptum esset: »Nulli bona seu possessiones recipiemus, nisi fuerit iudicialiter per iudices competentes vel barones nostros nobis condemnatus«. Si igitur rex Wladislaus non licere sibi, et per consequens successoribus suis, vult quenquam bonis mulctare nisi baronum, non regis ipsius, iudicio interveniente, quanto id magis in causa vitae et honoris sit faciendum. Huc accedere

nuntios etiam terrarum tanquam in novo emergenti adiun
debat statutum de admittendis per Mtem R. in certis cau
ad conventum generalem, quo probare nitebatur non sem
causis iudicium R. Mtis admitti et acceptari; quod si qu
ciendum, tum ubi cum ipsa Mte R. subdito negotium int
de rerum omnium summa, fama nimirum et honore bonis
quolibet enim iudicio ista necessario requiri, ut sit iudex, co
agatur, ut accusator sive actor et citatus sive reus. Hac v
eandemque personam et iudicis et accusatoris personar
igitur reiiciendum esse a Mte R. hoc iudicium ad senatun
grave etiam esse videtur subdito eundem et dominum
iudicem experiri.

Ad ea Instigator Mtis R. ita respondit: Reges es
remotissimumque tum a ratione tum huius etiam Rpcae in
hactenus ordine atque more esse, detrectari a quoquam
iudicium principis. Quod cum pars citata non faciat modo
atque legum praetextu se facere ostendat, paucis diversu
opinione demonstrandum esse. Jagellonis inprimis ad de
tentiam suam utitur privilegio eiusque verba profert. Cet
gentissime spectet et examinet, alium quam putat procedent
maiestatis morem Jagellonis tempore observatum reperiet.
ipsius Vieluni a. 1424 editum, in quo statuit de haereticis,
contra illos observandus sit, accommodatque illum ad p
laesae maiestatis; eum vero processum, qualis fuerit, dese
»Per nostros capitaneos, consules civitatum et alios offic
subditos nostros sive in officio sive extra viventes velut R.
capiatur«. Apparet igitur, [qui] tum contra offensores R. M

principem certas aliquas personas, quae iudicis et subiudicis locum AKr
inerent causamque inter principem et subditum iudicarent, exolevisse, cum
irum comitiorum res(?) introducta fuisset, testantur hoc plurimae de rebus
i, de rebus nullo iure receptis similesque aliae constitutiones, testatur mos
iciorum, qui de bonis quibuscumque inter regem et subditos hactenus
ervatus fuit et nunc observatur. Aliam fuisse superioribus temporibus
um et iudiciorum rationem, aliam vero nunc, cum omnia ad publicos con-
tus revocata essent. Etiam antea castellani et eorum iudices multa iudi-
ant, nunc prorsus nihil. Ita pro ratione temporum multa in omnibus rebus
mutari. Frustra igitur hanc ab illo Jagellonis privilegio particulam allegari,
qua nihil omnino demonstrare aut concludere potest, cum videat omnem
m rationem postea immutatam esse.—Alterum argumentum est, quo pars
ta iudicium Mtis R. in causa praesenti declinare vult, privilegium Ale-
dri regis in Mielnik post electionem suam datum. Quod quidem privile-
m tametsi a rege Alexandro tunc, cum non esset adhuc rex Poloniae,
tantum Magnus Dux Lithuaniae, concessum fuisset promissaque illius in
onatione confirmatio nunquam facta ac ipsum hoc privilegium in comitiis
ctionis regis Henrici recognitum, quaeque eius capita ex usu Rpcae fore
ebantur, ea peculiariter sancita fuissent, tamen ut in statu suo ita, uti
itum est, permaneat; ex eo tamen id, quod pars citata maxime contendit,
gem inquam a iudicio isto excludendum esse, nulla ratione posse demon-
rari. Quod quidem non erit difficile investigare, si et quid eo privilegio
x statuat et ob quas causas statuat et quae deinceps etiam consequuntur,
dulo inspiciatur. Statuit de delationibus, quae fiunt contra consiliarios, si
gum se conatibus opponant, inprimis vero de vanis et falsis, cum inquit:
uoties contigerit aliquem consiliarium falsis et clandestinis delationibus aut
ibuscunque submissis accusationibus aut culpis criminari et nobis aut suc-
ssoribus deferri et tales indignationem nostram et successorum nostrorum
omodocunque incurrant, consiliarii universi in conventu Regni haec discer-
nt et discutiant durante securitate accusati et pro qualitate negotii, uti
quum et iustum censebunt, inculpato purgationem decernendam«. Hic de
nis et falsis ac clandestinis delationibus, quae plerumque a susurronibus ad
res principum contra bonos et fideles consiliarios adferuntur, agit; eas, ut
nsiliarii in regni conventu discutiant et a veris discernant, statuit; se tamen
cognitione ista non excludit; immo quae sequuntur et in quibus de maiori
graviori iudicio agitur, planiora sunt. Ait enim: »Nam fama et vita
ni viri et status personae, hoc est captivitas, maiori consilio et saniori
biiciantur, ita tamen, quod semper duae partes potioris et sanioris consilii
ncludant contra tertiam partem«. Superius de discutiendis et discernendis
ris a falsis atque vanis criminationibus purgationeque decernenda egerat,

AKr hic cum de graviore iudicio, de fama et vita boni viri statuendum sit, eius formam praescribit, ne nimirum unius vel alterius sententiam rex sequatur aut deteriorum, sed duae partes concludant. De conclusione igitur agit, quam rex in decernendo sequi debeat, quod ex ipsa causa, ob quam ad eiusmodi constitutionem descensum sit, facile colligitur. Ait enim ab initio: »Saepe compertum est principes velle agere pro arbitrio et voluntate sua«. Ut igitur non agant pro arbitrio et voluntate, statutum est, ut sententiam duarum partium in iudiciis eiusmodi pro conclusione habeant et sequantur. Non excluduntur igitur ab agendo, non arbitratu tamen suo, sed maiorem et saniorem partem sequi iubentur. Quod multo adhuc planius ea, quae sequuntur, indicabunt: »Idem intelligendum esse volumus de causis civilibus inter dominum et subditum nec minus inter pares«. Quid vero illud est, quod »idem« vocat? Inquit: »ut nos aut successores nostri non alia decernamus, nisi de quibus universi consiliarii convenerint vel alias illis discrepantibus non modo maiores numero, immo potiores et saniores consilio concludant«; idem vocat cum superiore: »ut non alia decernamus, nisi de quibus universi consiliarii convenerint«; ergo et in superiore iudicio decernendi potestas est penes regem, modo tamen praescripto. Si vero decernendi potestas, ergo a iudicio excludi non debet. Quid clarius his esse potest? Vera et genuina eius privilegii sententia est ista: ut rex in iudicio delationis aut accussationis alicuius consiliarii, similiter in causis civilibus, non suo, sed arbitrio maioris et sanioris partis consilii sui sententiam sequatur et illam pro conclusione habeat. Quod et sententiae confirmant et Henricana constitutio, quae ex ipso eodem privilegio nata est, plane et minime dubium facit. Ita enim constitutione sancitum est, ut rex in diversis senatorum sententiis nihil pro voluntate sua concludat, sed ad unam eandemque illorum sententias reducat; si id minus facere possit, maioris partis et quae iuribus et libertatibus publicis sit proximior sententiam sequatur. Quanam vero ratione rex conciliaturus esset senatorum sententias quo modove, quae iuri magis sint consentaneae, iudicaturus, nisi illis dicendis interesset? Sed pro more Regni istius, si contra citatum pronuntianda esset sententia, a quonam iure tam gravis et quae honoris iacturam secum trahat, pronuntiari posset? Par parem — quod in Tribunalibus constituendis, cum criminales actiones omnes ad comitia remissae sunt, spectatum est — fama et honore iudicio et decreto suo privare non potest, supremae potestati supremoque magistratui ista sunt attributa.—Quod vero terrarum etiam nuntios adiungit huic iudicio, ex quo id legis aut statuti vel privilegii capite faciat, intelligi non posse. Hoc ipso Alexandri privilegio nullam mentionem fieri nuntiorum. Si id praetextu novi emergentis posse fieri existimat, emergentia nova sunt, quae a Tribunali propterea, quod nullae de illis leges exstant, remittuntur; hic nulla remissio facta neque incognitum est legibus nostris crimen laesae maiestatis. Quod vero de appellationibus

a R. Mte ad conventum interponendum affert, ne hoc quidem aliquid ad AKr
rem facit; hoc enim fieri permissum est, si controversia inter regem et subditum de summis in bonis regiis inscriptis intercedat et rex solus post curiam absque consiliariis rem iudicaverit, ibi ad conventum potest interponi appellatio ad ipsum eundem regem cum consiliariis iudicaturum. Frustra igitur citatum haec pro se ad declinandum forum et iudicium Mtis R. usurpare, cum non post curiam, sed ad Regni comitia reus citatus sit, inque Regni comitiis haec causa agatur. Quin etiam ex recentioribus aliquot legibus post privilegia Wladislai et Alexandri sancitis probari potest sine ulla ambiguitate hoc negotium pertinere ad iudicium Mtis R. et ab omnibus ita semper existimatum esse. Est constitutio prolata a rege Sigismundo Augusto Warssaviae a. 1557, quae in Polonico idiomate sic habet: »Iż instygator nasz nie ma nikogo pozywać ani ad instantiam suam ani osoby naszej ani za delacyą strony, tylko o rzeczy właśnie należące osobie, zwierzchności, pożytkom i imionom naszym.« Hic commemorantur, quae regio iudicio subiecta esse debent, quae, inquit, mere pertinent ad personam, eminentiam, commoda et bona nostra. Si igitur, quae pertinent ad regiam personam, regio iudicio subiecta sunt, nihil certe magis ad illius personam quam offensio maiestatis ipsius, quod crimen in illum designatum est. Alia constitutio, qua iudicia ultimae instantiae pro una vice in omnibus Regni provinciis a rege Sigismundo Augusto fuerant constituta. Hac constitutione cum esset praescriptum, quae iudiciis illis ultimae instantiae essent permissa, enumerantur etiam, quae regio iudicio reservata fuerint. Et primo loco ponitur: »In primis causae personam regiam tangentes, item causae mere criminales bonam famam et existimationem tangentes et invasionis domesticae albo komu idzie o gardło, o potwarz albo testimonio falso. Item causae, które idą ex officio contra officiales intentatae, et hoc si excesserint metas officii sui aut alicui gravamen ex officio intulerint, ad nos pertinebunt. Non autem intelligi debet, cum pars gravata ad prosequendam motionem aut aliquod iuvamen causae suae vel ad alios gradus iuris iudicium aut officium citaverit: huiusmodi enim causae ad illud iudicium pertinebunt. Item causae nostrae pro fundo vel iniuriis fundi cum nobilibus, nam eas nos in conventione generali et non post curiam vel alibi extra conventionem iudicabimus. Item causae fisci contra eos, qui sunt negligentes in solvendis proventibus ordinariis ad mensam nostram pertinentibus, etiam extra fines regni iudicabimus. Item gdziebychmy też wykupowali właśnie pro persona nostra bona nostra regalia, także też o wykupno królestwa od komisarzów inter partes, tedy się też to za nami ciągnąć ma intra fines Regni. Gdyby też nam kto co darował albo zapisał, tedy nie innym prawem przed sądem swym in conventione generali tantum tego dochodzić mamy jedno iure donatorio nobis inscripto et donato. Oprócz też tych kaus, którechmy tu na swój rozsądek zostawili, które już na karcie opowiedziane i obwołane i do

AKr kancellariej podane są. Exceptis his causis per nos iudicandis omnes aliae causae« etc. Primo igitur loco excipiuntur causae personam regiam tangentes et iudicio regio disertis et manifestis verbis reservantur. Neque vero intelligi ista posse de aliquibus forte bonis privatim ad personam regiam pertinentibus, seorsim enim et peculiariter de istis etiam eadem constitutione cavetur hisce verbis: »Gdyby też nam kto co darował« et quae sequuntur. Item constitutio tertia de securitate revisorum, qui ad revidenda bona mensae regiae mittebantur, in qua ita scriptum habetur: »Qui vero id ausus fuerit, non aliter hoc iudicare debemus, quam si contra personam nostram id ausus esset, cum consilio dominorum consiliariorum in comitiis«. Aperte igitur haec innuit constitutio, si quis contra personam regiam aliquid fuerit ausus, eum a rege cum consiliariis in conventu regni iudicari debere. Quarta est constitutio Henricana de conciliandis per R. Mtem senatorum sententiis, de qua iam superius est dictum. Quinta in coronatione R. Mtis edita, qua iudicium R. Mtis contra perduelles et dissentientes ab agnoscendo suo imperio fuit permissum. Sexta de iudicio Tribunalis Regni edita, qua criminales omnes causae, qualis est ista laese maiestatis, iudicio Mtis R. reservantur. Has constitutiones atque leges omnes aperte demonstrare, eius causae iudicium pertinere ad R. Maiestatem salvisque legibus, salvo iure et ordine iudiciorum Regni partem citatam nullo modo iudicium R. Mtis in hac causa devitare aut subterfugere posse. Atque eo etiam magis, quod causae istius natura sit eiusmodi, ut non modo crimen laesae maiestatis, sed etiam perduellionis, quod ad Rpcam pertinet, complectatur. Quare petebat Instigator partem ad procedendum in causa decreto S. Mtis R. compelli.

Quibus deductionibus ab Instigatore prolatis uti ex ipso iure statutisque et constitutionibus publicis desumptis Maiestas R. adducta ex sententia consiliariorum suorum decrevit parti citatae ulterius procedere.

In ulteriori processu citatus per suum, uti dictum est, patronum obiiciebat Instigatori inordinatam esse citationem meritoque principalem suum ab ea liberum pronuntiandum et poenam contra Instigatorem decernendam. Nam cum ab initio suo modo et secundum formam statuti scripta esset hisce verbis: »Quia tu postposito boni civis et fidelis subditi officio contra personam nostram machinatus es«, sub finem tamen verba existimationem et bonam famam citati laedentia in illa esse posita, illa nimirum: »per quod poenas laesae maiestatis et quae proditoribus debentur incurristi«. Quod extra formam in statuto descriptam appositum esse legibusque et moribus Rpcae nostrae prohibitum dicebat inque eam rem decretum Sigismundi inter Strzalkowski et Kołaczkowski in vim statuti factum adferebat.

Instigatore vero respondente in re atque causa criminali non posse nisi criminalia verba poni, S. Regia Mtas cum videret constitutione re-

gis Sigismundi Augusti a. 1565 edita disertis verbis praesciptum esse: AKr
»Quicunque in posterum citaret aliquam personam in causis honorem tangentibus ad Mtem Regiam ad Regni conventum, uti quidem non alibi pro eo quisquam citare debet, pungendo eum in ipsius bona fama, debet ita paratus esse, ut ostendat rem esse veram«, quare decernere dignata est, ut Instigator, quae in citatione posuisset, continuo re ipsa probaret, citatus vero ad citationem contra se editam responderet.

Quo decreto prolato plenipotens citati non teneri se ad respondendum dixit, eius rei causam attulit, quod statuto regis Cazimiri Magni Vsliciae a. 1368 sit cautum, quod in causis criminalibus in absentia accusantis seu actoris, cuius interest, rex et capitaneus recognoscere non debent. Hic nullum esse certum actorem seu delatorem, qui, uti in causis honorum fit, crimen obiectum probare et, nisi probaverit, reconveniri pro poena possit. Quare petebat se a citatione liberum pronuntiari.

Contra Instigator Mtis Regiae respondit intempestivam et vanam esse obiectionem citati. Qui enim tam subtiliter omnes elabendi et detrectandi iudicii vias quaereret, illum ordinis, qui hisce in rebus observari conveniret, meminisse debuisse, cum iura non retrocedant, sed procedant; iure vero observari consuevit, ut exceptiones, quae fiunt ante ingressum ad causam, suo ordine inferantur, ac in primis contra iudicem, denique contra actorem, ultimo contra citationem excipiatur. Nam si primo citationem quis impugnet et illa legitima esse pronuntietur, frustra de illis, quae citatione ipsa comprehensa sunt, utpote actore, disputabit. Quod cum hic iam sit factum intercesseritque decretum Regiae Mtis, quo iussus est ad citationem respondere, non dari illi amplius retrocedendi facultatem. Sed etiam si tempestive et suo tempore haec exceptio per eum allata fuisset, quod non conceditur, non iuvisset tamen illum quidquam. Quam enim legem ad comprobandam sententiam et petitionem suam attulit, ad privatorum iniurias pertinet nec ad aliud genus actionum regiarum, quam in quibus non modo regis, verum coniunctim cum rege personae alicuius non(!) privatim vertatur et, ut statutum dicit, intersit, extendi potest. In causis vero vel personam regis vel eminentiam vel bona mere tangentibus Instigatorem, ut cum delatore, ita aliquando etiam sine delatore agere posse, vel constitutione Sigismundi Augusti superius citata quaeque infra declarabitur, satis cautum est. Quod si rem ad aequitatem revocet et iniustum esse putaverit aliquem gravissimi criminis reum fieri, citari, magno cum labore magnove periculo purgare sese, neque tamen, ubi se purgaverit, dari sibi contra accusatorem actionem calumniae; ita impune quemvis etiam innocentem vexari, trahi ad iudicia, calumnia obrui posse: hoc si iniquum esse putat, cuiusnam, obsecro e contra, equitatis esse existimabit, si princeps non per alium quemquam, sed per se ipsum alicuius molitiones erga se, litteras, coniurationes, chirographa de-

AKr prehendat, non tamen de hisce rebus quamvis evidentissimis agere sine delatore posset? Sed de aequitate non est (inquiebat) quod contendamus, nulla enim est gens tam ab omni humanitate remota, quae cum videat sanctissimam esse humanam societatem neque sine illa non modo felicem et beatam, sed ne ullam quidem vitam recte duci posse, non sanctissimos etiam, qui hanc contineant, magistratus esse existimet, non aequissimum iudicet prolatis aliquibus contra eos molitionibus et machinationibus de illis inquirere, eas in iudicia vocare? Nos tamen ad nostra nos referamus et leges atque morem patriae nostrae videamus. Antiquissimus fuit mos, quod lege de haereticis lata, quae multo est posterior quam ista de actore, iam superius demonstratum est, in crimine laesae maiestatis non modo accusandi sine delatore, sed captivandi etiam reos potestatem fuisse, sed uti dictum est, severitas ista ad moderatiorem rationem revocata fuit posteriore Iagellonis privilegio praesertim quoad captivationem. De delatore nihil usquam exstat. Quod si ad legem istam Cazimiri Magni de actore editam citati de delatore allegatio torquenda esset, illa quidem statuto contineri, sine absentia accusantis sive actoris, cuiusnam interest, non esse cognoscere, quaeso: cuiusnam interest in offensione et laesione Mtis Regiae munus delationis suscipere, si quod in privatorum causis fit, ut actiones eorum proximioribus gradu competant, idem in causis Mtis R. fieri opporteat? Rex quidem, dum in regem creatur, dum suscipitur, dum inauguratur, omnem sanguinis et cognationum rationem exuit, subditis vero suis firmissimo nexu colligatur, illi vicissim regi. Rex subditorum commoda curare, libertatem et iura tueri, beatam quantum fieri posset eorum vitam efficere, contra vero subditi salutem et dignitatem principis itidem tueri, eius vitam sua potiorem ducere debent. Hoc, si maiorum nostrorum nostraque electionum decreta videantur, officium nostrum a nobis exigit. Obligamur enim omnes in universum fide, honore et conscientia salutem et dignitatem regis electi tueri, peculiariter vero senatores iuraverunt, quicquid sciverint, intellexerint aut senserint Mti R. nocibile et damnosum, praecustodire et, ne id fiat, se opponere et avertere. Itaque si delator requiratur, universis regni statibus, senatui, inquam, cum nobilitate haec provincia suscipienda esset. Id quoniam impossibile videtur, erunt nobis pro delatore testimonia bonorum virorum, erunt litterae manu propria sriptae et sigillo citati; nihil agetur temere, nihil calumniose. Ut vero quis delatorem se in citatione ipsa profiteatur, neque res ipsa neque iurium atque legum nostrarum ratio postulare videtur. Adductam fuisse superius constitutionem regis Sigismundi Augusti de causis Regiae Mtis, in qua praescriptum est diserte: instigatorem non debere quencunque citare ad instantiam suam neque personae nostrae neque ad delationem partis. Quo in loco particula »neque,« quae est disiunctiva, indicat quasdam citationes dari solere ad instantiam instigatoris, quasdam ad delationem

artis. Ubi alicui pro interesse ipsius quidpiam competit, ibi delator nomi- AKr
itur, ut in donationibus, in rebus fisci et ceteris similibus, in quibus ad
elatorem aliquid pervenit et propterea nominatur in citatione; in aliis causis
on item. Itaque multae etiam citationes in rebus fisci ad instantiam insti-
atoris sine delatore eduntur. Sed et mos ipse citandi pro crimine laesae
aiestatis a maioribus traditus formulaeque citationum regiarum statutis
sertae docent delatorem in causis eiusmodi non requiri. Ex quibus for-
ulis mos in huiusmodi causis procedendi et citandi certaque et indubitata
tio satis colligetur, ideoque pars rea ipsa, cum inordinate scriptam cita-
onem arguere vellet, autoritate eius ad intentionem illam suam probandam
a foret. Itaque petebat Instigator. ut reiecta partis citatae ea intempes-
va et non suo loco neque suo tempore de delatore adducta exceptione,
iae legibus etiam comprobari non posset, ad responsionem directam decreto
tis Regiae compellatur.

Mtas vero Regia ex sententia Renatus regni, ut rebus omnibus
us ordo et consueta procedendi ratio constaret, ut pars citata directe ad
toris Instigatorisque nimirum propositionem respondeat, decernere di-
nata est, ob angustiam autem temporis tota res in diem crastinum dilata.

Feria quarta ante festum Purificationis B. Mariae Virginis proxima
o *Januarii)* Instigator Mtis R. propositionem suam et obiecta reo in
tatione crimina comprobando primum omnium litteras citati Christophori
orowski manu ipsius ad fratrem Samuelem scriptas et sigillo proprio ob-
gnatas, in quibus contumelias, convicia, maledicta et machinationes atque
nsilia contra vitam et dignitatem Mtis R. inita, turbarum et seditionum
ccitandarum apertam significationem contineri dicebat, in publicum protulit
que legit, quarum tenor is sequitur[1]). . . . .

Litteris publice in senatu lectis Instigator Mtis R. posteaquam
iter commemorasset priora eiusdem Christopheri gesta, quibus non alienum
eius vita crimen, quod ille intenderet, esse ostenderet, quomodo nimirum
gnante Sigismundo Augusto rege Bogdanum, principem Moldaviae, nomini
olonico valde addictum, cum in Poloniam nuptiarum causa cum aliquot
ntum famulis fide publica et salvo conductu regis munitus excurrisset, in
inere vulneribus aliquot affectum cepisset et pecuniam hoc nomine ab illo
xtorsisset; quomodo item proximo superiore interregno accessisset R. Mtem
Transsilvania studiumque illi suae familiae ad regnum assequendum detu-
sset ac a Mte R., tum principe Transsilvaniae, viginti aureorum Hungaricalium
ilia, quae in publicas Regni necessitates erogaret, cum fratre Samuele acce-
isset eamque pecuniam avertisset et recte ex Transsilvania ad partem ad-
ersam se contulisset; aliaque item nonnulla de illo ab Instigatore comme-

[1]) *Następuje list wydany na końcu książki Rzeczyckiego i u Paulego p. 37.*

AKr morata essent; post haec ipsam rem ipsumque crimen Instigator aggressa litterarum lectionem verbis et oratione subsecutus ostendit, proponere eum se non dubitare, quin e proximis litteris suis intellexisset, quo in loco res illorum sint apud regem et quid de eo sibi polliceri debeat, tum quae de perfectione ad Nizovios sit eius sententia, in istisque duobus capitibus se persistere velle significat. Haec, inquam, est illius propositio, sed si summam et veram scriptionis et litterarum ipsius sententiam quaerimus, quod ille brevibus rem ipsam et sententiam suam significaturum se fratri ostendit, haec nos brevioribus verbis, apertius autem ex iis ipsis litteris contrahere possumus. Res est: non responsum esse cupiditati nostrae a rege, negatum marschalco, quod petiit, tua postulata non procedere, me nihil obtinuisse, Gnesnensem, qui sit regi fidus, liberaliter habitum. Iam res est tota, videamus sententiam et consilium: cogitabimus, inquit, de nobis, quamvis pauci sumus, ternario tamen isti numero ad aliquid bonum aditum patefaciendum esse, confoederationem in tota progenie faciendam, classicum in suam perniciem cani, faciendum esse, quod viros decet, quibus vero modis id fiat, litteris non esse committendum, experturum hominem nequam iniquissimo tempore canino dente affectavisse, non defuturos sibi quoque clam qui in aula et ubi vel apud istos satrapas sint et in perniciem horum tyrannorum eorum pane pascuntur. Post haec initum in gramine Zboroviano consilium firmissimas in corde suo radices agisse iurat et obtestatur. Satisne nobis ista explicasse videntur sententiam suam? quae non alia est sane, quam: quod non satis nobis a Rege fiat, eum vel pellamus vel interficiamus; rege interfecto ut facilius, in quem vellemus, regnum transferamus, praesidio nobis opus est. Itaque Nisovios esse conciliandos, nobilitatis favore opus est, non esse illam hoc tempore offendendam, criminationibus spargendis regem invisum reddendum, ne interitum eius homines doleant — Hoc certe brevis et succincta harum litterarum est summa ex ipsismet illius verbis in compendium redacta. Iam si singula verba vel sententiae saltem expendantur et ad trutinam revocentur, non obscure, qui ipsius sit animuus, qui de rege suo sensus, quae in illum iactata convicia, apparere posse. Cum enim scribit: invitatum se ab illo ad servitia propositis multis promissis, se tamen adduci non potuisse, ut flecteret genua coram Baal extremamque potius egestatem malle quam illi ab obsequiis esse, quid quaeso aliud, quam acerbitatem animi sui erga principem, erga regem patriae suae ostendit? Quem quod Baal idolo comparat, pro tyranno, quod et ipse quodam loco fatetur, habet, iam vero cum fratrem, Gnesnensem castellanum, Judam et Anathema, quod regi sit fidus, appellat, an non ipse se prodit, se nimirum fidum non esse regi? Cumque illum regis esse amicum aegre fert, se inimicum fatetur, regem autem indignum nomine regis scribit, an non coronam capiti eius detrahit, an non omne virus in eum animi sui profert, an non indicat, quid de illo

gitet, quid consilii habeat? Plurima eiusmodi et acerbiora etiam con- AKr
ia gravissimaque initi contra salutem et dignitatem Mtis R. a ternario
o numero [consilii] signa et argumenta ab Instigatore R. Mtis facta litte-
um earumdem paraphrasi proferebantur, quae ob prolixitatem obmittuntur.

Prolatum etiam ab illo fuit exemplum litterarum ad Nisovios marschalci Christopheri nomine datum manu Christopheri totum conscriptum, quibus er cetera sui consilii indicia hoc etiam illis significant: pro ea fama, qua ad caesares et magnos reges pollerent, non diu Deo dante exspectandum s esse, ut in aliquo magni momenti negotio usui illis esse possint, qua nen de re non licere sibi scribere putant. Et alio in loco: communicatio- n eorum cum ipsis nonnullos hic in Polonia laesuram. Sed ex ipsis eris melius intelligi posse, quorum exemplum infra sublectum est [1]) . . . .

Post Nizoviorum litteras producta fuere ab Instigatore Mtis R. certa imonia, quibus ostenderetur eam consiliorum communicationem, quae fuit ternario isto numero: marschalci, Samuelis et Christophori fratrum, ad em regis pertinuisse. Prolatumque fuit in primis testimonium Nobilis anislai Goslawski, qui profitebatur: unum ex ternario isto numero, rem Samuelem, agitasse quaedam secum et cum socio suo Nobili Boxiczki nece regis idque se et Boxiski, qui interfectus est, statim ad aulicum R. is Joannem Porudinski detulisse, cuius testimonii series atque verba infra ita sunt:

Gdyśmy się z Krakowa wyprawowali do Rusi przeciwko Tatarom za Mcią Panem Kanclerzem, w ten czas Pan Samuel tam przyjechawszy ami się poznał. A iż mu w drogę było z panem naszym ku Lwowu yjeżdżając rozkazał zsieść z swego woza chłopiętom a kazał zostać Bo- zkiemu a mnie. Tam jadący począł mówić na J. Mci P. Kanclerza ko- nego, że mi ten pies dał leżą we Złoczewie a przysięgam, że go zabiję. afiamci wróbla w łeb, żebym i onego nie miał trafić między oczy. Ale nic. Mam ja tego psa zawsze w mocy, kiedy ja zechcę, tedy ja onego biję. Wolę onego psa Węgierskiego; mamci ja już konie na to prawie bre i chłopy czyste, którzy mi tego obiecali pomagać, jeno nie wiem, órymby go sposobem pożyć. Chciałem z lasu, w którymby mię nieprzy- iel nie postrzegł — i ukazał podobieństwo tak daleko, jako przez stajanie o kąszczak mniej — a toż tak bych ja chciał, coby mnie nieprzyjaciel nie dział, jeno go ja. Bo kiedy będzie mię widział a kiedy mię postrzeże, tedy na mię ma serce jako ja nań, ale ja chcę, żeby ja nań tylko serce miał, on na mię. A toż bych ja tak chciał z karczmy gdzie przy gościńcu warszy się, jako lud jeżdżący przed nim odjeżdżają go, a za nim daleko dojeżdżają go, a toż z obu stron plac wielki, jeno sobie trzeba miejsce

[1]) *Następuje list wydrukowany u Rzeczyckiego i Paulego p. 43.*

AKr upatrzyć, coby dobrze w bok ujeżdżać. Tu o tym myślę: do Włoch źle, do Francyej źle, do Moskwy źle, do Turek źle, do Węgier po diable, na cesarską stronę umyśliłem. Któż mię będzie gonił? Jeśliby gonił, nie daleko na cesarską stronę, dojechawszy na Śląsko, to dalej niechaj goni, abych jemu kazał miasto zamknąć na godzinę, tedy ten, co mię goni, zabawi się a ja w tym daleko ujadę. Obierzem cesarza za króla a tym, coby przy mnie byli, obiecuję je ubogacić cnotliwym słowem, pierwej niż sam do pirwszego stopnia przyjdę. Po onego psa kiedym do Węgier jeździł, dałem mu pościel atłasową kosztowną, barzo piękną, dawałem konie, dawałem, com miał, nie pamięta na to. Kiedychmy wyjeżdżali ze Złoczewa, kiedy mi chciał dać konia, jam rzekł: Będzie to wczas, Miłościwy Panie, nie zginieć mnie koń u W. Mci; kiedy będę miał jachać do Polski, tedy poń do W. Mci wstąpię. Tam już wyjechawszy milę od Złoczewa do Lwowa jadąc szedł do karczmy i puszczał Pan Zborowski z Ryssiewskim zawody. Na żegnaniu mi rzekł: Panie Gosławski, przyjedź do mnie, to cośmy z sobą na wozie mówili, sprobujem tego a dali Bóg nie przegramy. Po długiem namawianiu Pana Samuelowym mnie i Boxiczkiego mówiliśmy z sobą i z Boxiczkim: Wielkie to są obietnice, ale szkodliwe podobno. Wtym rzecze Boxiczki: A wieszże co? Poradzim się Pana Porudyńskiego, bo on przedsię nie głupi. Rzekłem: Dobrze, aleć się nań król gniewa. Potymem mówił Boxiczkiemu: A pojedzieszże do Pana Porudińskiego? Powiedział: Będzie to wczas. W ten czas obaczyłem, że chodził sam do niego, pytałem go: Albo W. Mć był w tej sprawie u Pana Porudińskiego? Byłemci, ale owo nie powierza, chytry, nie wiecie, co mi rzekł? Takowe plotki palem pachną, ale jednak wiecie, coście powinni Bogu, Panu, cnocie swej i Rpltej. Wtym obawiając się, aby się tam Boxyczki sam nie pośpieszył a mnie wydać nie chciał, szedłem do Pana Porudinskiego i pytałem go: Poco do W. Mci Boxiczki chodził? Powiedział Pan Porudinski: Tak w dobry obyczaj. Pytałem go: Nie wspominał co przed W. Mcią strony Pana Samuela? — Wspominałci, alem go nie rozumiał a tych takowych rzeczy nie rad barzo słucham i mam je za plotki. — Jam rzekł: I nie wierzy W. Mć temu? Takci jest, miał ci mnie i Boxyczkiego Pan Samuel do wielkich rzeczy barzo nie uczciwych, ale się z tego jemu wymówiłem i boję się, aby kto czego nie zbroił, a to na nas nie klasnęło. — Wtym rzecze Pan Porudinski: Wiesz, coś powinien cnocie twej i szlachectwu swemu a tak i owszem, byś nie został winien, godzić się w tym poczuć, bo te rzeczy haniebne i niesłychane w Polsce. Ja wtym myśląc, co dalej czynić i myśląc więc: Boxyczki i mnie i kogo w tym wyda, zaczym będę w niebezpieczeństwie, nie ufając już i Boxyczkiemu umyśliłem się z tym uciec do J. Mci Pana Kanclerza i jemu to oznajmić. Stanisław Gosławski ręką własną podpisuje ssp.

Stanislaum Goslawski secutus est Joanes Porudinski, ad quem AKr
—es delata fuit, cuius etiam testimonium adscriptum est:

Pytać mię raczył J. K. Mć, jeżeliby co Gosławski z Boxyczkim mu —ie powiedzieli z strony Samuela Zborowskiego. Zeznałem, żeć to rzeczy —i mnie są niepodobne, ale iż to powiedzieli jako Boxyczki z Gosławskim, —eby Pan Samuel wspominać miał: By mi się król jako odgodził w łowiech —a stronę z Ferensikiem, żeby więcej nie łowił. Wprawdzie rzekłem im, żeć —akowe wieści palem pachną, jednak o waszą skórę idzie, wiecie, coście po-winni Panu, pomazańcowi Bożemu, i cnocie swej, ślachectwu swemu; poczujcie się w tym, jeśli to tak jest, jako powiadacie.

Post hos Samuel Laski de aliis quibusdam Christopheri ad illum litteris et quae ex illis meminerat testabatur, cuius etiam testimonium infrascriptum est:

Gdym był we Złoczewie u nieboszczyka Pana Samuela, przyniesiono mu list od P. Krzysztofa Zborowskiego, brata jego, własną jego ręką pisany, który widziałem i czytałem. Miał to w sobie, że narzekał w nim Pan Krzysztof na Pana Samuela, iż się na Niż gotował a tak się gotował, że i z działy szedł et cum summo stipendio, pokazując mu to, że nie na czas droga, aby sobie przypomniał, jaki jest związek i nodus między nimi trzema bracią nie tylko jednego porodzenia ale i jednego porozumienia i jednej woli, dając mu i to znać, że Polonia turbatur, Livonia novis agitatur turbis, co wiedzieć, jeśli jaki Boreas a septemtrione nie huknie, leda w dzień będzie mogła trefna occasia przypaść, zaczym rzeczem: erigamus capita nostra, quia venit dies et hora. Przypomina potem duo consiliorum g^enera: pierwsza kusić wszelakich środków u Króla J. Mci dworu do podparcia rzeczy swych, za którymi jeśliby ptacy nie leciały, tedy drugie consilii genus było ono, na trawie cośmy rzekli sobie trzymać nie bez przysięgi. Na Pana Gnieźnieńskiego narzekał, że ich nietylko odbieżał, ale wydał i zdradził. Przypomniał i to, że messis in herba est, już nam drugiego spólnego zjazdu było potrzeba, a W. Mć nas odjeżdżasz, brat taki, bez którego my dwaj nic nie chcemy ani możemy. Były potym racye i długie, któremi odwodził Pana Samuela od tej Niżowej drogi a konkludując perswadował, aby Niżowe Kozaki in fide upominki zatrzymał, posławszy im gorzałki, saletry, strzelby etc.

Ipsius etiam Samuelis Zborowski confessio ultro et libere, cum ad mortem eundum illi esset, facta adferebatur, quae fuit eiusmodi: Quod cum missum ad illum fuisset officium castrense, loci nimirum vicecapitaneus, ut diem sequentem exequendi decreti contra eum lati et mandatorum regiorum dictum (!) ei significaret utque animae suae saluti et peccatorum expiationi in tempore prospiceret eum admoneret, illum postquam necessario eum sibi instare intellexisset, in haec verba prorupisse: Non immerito se in hunc locum a Deo pertractum, exposcere a se poenas sanguinem humanum, quem

AKr toties ipse fuderit, nunc demum non impune se fudisse intelligat, simulque septem manu sua se interfecisse dixit. Cum vero sub vesperam eius diei, antequam supplicium de ipso caperetur, capitaneus arcis Cracoviensis, Mcus Joannes Zamoyski, regni cancellarius et exercitus generalis, ad eum accessisset interrogatusque ab illo esset de litteris a puero eius ad R. Mtem delatis, sponte atque libere varia contra R. Mtem tractata eorumque omnium autores fratres suos, Christopherum et Andream marschalcum, fuisse commemoravit, in quos et casus eius sui omnem culpam contulit; spem nonnullam in Livonicis tumultibus, aliquam etiam in animorum exacerbatione, quae per Poloniam esse putaretur, posuisse eos dixit, summam consiliorum omnium eo retulisse, ut externum principem aliquem reperirent, cuius autoritate niterentur, subindeque interim in Poloniam recurrerent tacitisque apud nobilitatem criminationibus R. Mtem invidiae nonnullorum obnoxiam in maiorem invidiam atque odium adducerent, quo tandem impune eius interficiendi locum sibi facerent; utrumque autem brevi consecuturos se sperasse, caedis etiam faciendae vel in ipsa venatione, in quam saepe exiguo cum comitatu excurrere R. Mtas soleat, facultatem sibi non defuturam. Potissimum vero vocem hanc a Christophero in consilio suo iactatam testificatus est, eundem ante etiam, tempore primi ingressus Cracoviam R. Mtis, e domo quadam caedem eius cum Cziolek ac aliis quibusdam sociis machinatum fuisse. Cum quibus consilia tumultus concitandi agitarent, fratribus suis notius esse, sibi minus constare, partim quod sua tanquam hominis rudis opera potius in exsequendis, quae ipsi designassent, quam consilio in designandis rebus uti voluerint, partim quod tanquam bannitus minus multis convenire minusque libere consilia agitare potuerit. Habuisse notas quasdem eos, quibus in scribendis inter se litteris uterentur, cuius generis litterae a Christophero ad Marschalcum scriptae cum ad se aliquando pervenissent, quod intelligere eas non potuerit, ad Marschalcum eas se remisisse. Cum quid esset, quod de privatis criminibus commemorasset, interrogatus fuisset, in primis Turcam se penes se habuisse dixit, a quo artem magicam discere voluerit uxoremque eius mulierem Turcicam non modo adulterasse, verum in eodem cum uxore sua contubernio habuisse. Cumque accidisset aliquando, ut ientaculum uxore sumente minister Badowski quidam ingressus frustum panis butiro illitum quasi indignabundus, quod marcidum butirum esse diceret, de fenestra deiecisset ac idem uxor fecisset eaque res tanquam adulteri cum ministro indicium a Turcica muliere delata ad se fuisset, ab eademque instigatum verberibus paene uxorem innocentem se exanimasse parumque ab eo abfuisse, ut iam humi prostratam exanimem omnino eam conficeret, nisi casu aliquo Deus propositum id eius avertisset. Eam rem se Trepka, nobili cuidam, concredidisse atque consilium cum eo de trucidando illo ministro communicasse deinde dixit, cumque ad alios promanasse eam [rem] intellexisset,

Trepkam sua manu se interfecisse secretoque in merica quadam eum sepe- AKr
iisse. Tum vero tot alia scelera admissa a se dixit, ut non modo sine dolore
verum taedio etiam, si omnia commemoranda sibi essent, enumerare non
posset, in memoriam etiam omnia sibi revocare difficile omnino sibi esset,
cum praeter septem, quos sua manu interfecisset, multi culpa etiam sua,
maxime dum vim in oppidis fecerat, periissent. Post haec mane sequenti cum
eam iam ad supplicium esset iturus et denuo missus ad illum esset Iudex
castrensis loci eiusdem cum provido Ioanne Czwikla, ministeriali generali,
qui de iis, quae contra Mtem R. agitata pridie confessus fuerat, denuo eum
interrogaret, coram iis libere iterum ea confirmavit et confessus est.

Quibus quidem omnibus ita de machinationibus in vitam et salutem
ac dignitatem Mtis. R. per dictum Christopherum cum duobus fratribus initis,
litteris, signis, testimoniis et propria Samuelis confessione deductis et com-
probatis, cum aliquot verbis ab Instigatore commemoratum esset,
non novum istis ipsis fratribus eiusmodi consilia perniciosa in suos principes
agitare esseque nonnullos praesentes et ex iis unum senatorem, qui ex
mortuo Samuele fratre audivissent, illos etiam de regis Sigismundi Augusti
nece quaedam agitasse ordinemque illius patrandae fuisse ab eo explica-
tum: post haec ad probandum crimen aliud, proditionis nimirum
praestitique Moscho sub belli tempus, quod tum Mti Regiae et universae
Rpcae cum illo intercedebat, per eundem citatum Christopherum Zborowski
iuramenti et acceptae ab eo pecuniae communicationisque cum ipso et le-
gatis ipsius consiliorum ab Instigatore est descensum. Quod crimen
impium et contra patriam ipsam, procreatricem et altricem suam, susceptum
testimonio inprimis et exacta narratione Wilchelmi Pepler, civis Derpatensis,
uti infrascriptum est, comprobavit.

Vilchelmus Pepler Derpatensis hoc tempore in Livonia civis R. Mtis
Vestrae subditus, a pueris in Moschovia versatus ibidemque vinculis solutus ultra
viginti annos interpretis Germanici munere fungi coactus, hoc testimonio notum
facio palamque fateor: Nuntium Ophanassi Rezanoffi a M. Duce Moschoviae ad
Caesaream Mtem seque cum eo interpretem potissimum Samuelis et Christopheri
Zboroviorum causa missum fuisse eo plane tempore, quo R. Mtas Lukos oppu-
gnare parabat. Praetextus autem huius nuntii is fuit, ut id ageret, quasi vellet
Magnus Dux cum Caesare contra Turcas et quosvis alios hostes confoederatio-
nem inire eo proposito, ut interim, dum R. Mtas in sua provincia bellum gerit,
ipse M. Lituaniae ducatum, Caesar Poloniam occuparet. Hic nuntius Opha-
nasi litteras a M. Duce ad Christopherum Zborowski attulit (uterque enim
antehac et Christopherus et Samuel suas Zachariae Sucherski priori inter-
nuntio litteras ad M. Ducem dederant) idemque Ophanasi nihil Pragae habuit
antiquius, quam ut cum Christophero occultos, maxime nocturnis tempori-
bus, tractatus haberet, quam ob causam Christopherus in hospitio Moscho-

Kr vitico Auff der Bassthaien appellato assidue versabatur. Ubi vero illum inter nuntius hortaretur, ut ad M. Ducem iter susciperet promissaque in litteris facta de pecunia grandi, provinciis, arcibus, oppidis et populis sibi dandis sequeretur, pecuniam ab internuntio in viaticum petiit, qua sine in viam se dare non posset. Cum autem internuntium Pragae pecunia deficeret, tempus appendendae Lubecam Christophero praestituit. Secutus itaque Christopherus internuntium Lubecam, ubi instante illo de pecunia, mutuo mille talerorum summam a duobus mercatoribus Lubecensibus: Henrico Silchorsth et Zacharia Maier, accepit internuntius ea conditione Christophero eam daturus, ut M. Duci iuramento se astringeret. Fecitque ius iurandum Christopherus ibidem ea forma duobus digitis super Evangelium extensis et positis: Ita me Deus adiuvet in regno suo ad rationem animae meae salutis, volo Caesari et Magno Duci Ioanni Basilio totius Russiae domino fideliter servire illique fideliter adesse et ea, quae cum internuntiis ipsius constitui, omnia praestare. Aderant huic iuri iurando tres tantum: Ophanasi, Christopherus et ego, qui ut interpres formam iuramenti praeivi. Ut iuravit, eos mille talerot internuntius ipsi dedit admonuitque, ut ad M. Ducem secum proficisceretur, sed cum hieme tum non navigaretur, rediit Christopherus Pragam, ut se ad iter Moschoviticum institueret. Internuntius per hiemem mansit Lubecae, formam iuramenti M. Duci per unum ex illis, qui pecuniam dederant mutuo, Zachariam Maier, remisit per continentis litora usque Rigam, unde duorum civium Rigensium opera per Kokonchauzen e provincia evasit. Id vero R. Mti cognitum est, ex quo capitalis criminis reos istos cives in vincula coniici iusserat, sed postea precibus civitatis Rigensis vitam eorum donavit. Mansi autem ego hieme cum Ophanasi, donec alius internuntius Thomaszwnek [1]) ad Caesarem et Pontificem expeditus per Daniam Lubecam appulit. Is inter cetera ad me mandatum habebat, ut sibi pro interprete adessem. Habebat etiam a M. Duce ad Samuelem Zborowski litteras eodem plane sensu, quo priores ad Christopherum allatae erant. Has ad Samuelem me praesente Christophero nuntius tradidit, qui recepit proprium tabellarium se cum illis ad fratrem missurum. Posteaque Pragam veniens vocatus sum ad marschalcum Caesaris Dominum de Tytrichstein ab eoque interrogatus, an, ut aliunde cognoverat, Christopherus Moscho iuramento se obstrinxisset, rem gestam Lubecae illi exposui; ille haec ad Caesarem detulit, qui me ad se vocari iussit de totaque re percontatus est per eundem marschalcum. Ferebatur post Christophero aula a Caesare fuisse interdictum. Reverti ego his actis tum ego (!) Sthoma in Moschoviam. Iterum autem ipse dux me in Germaniam misit, ut ad se Hieronimum Schotum magum adducerem, quo

[1]) *Tomasz czyli Istoma Szewrygin zwał się goniec wysłany w sierpniu 1580 przez Iwana Groźnego do cesarza i papieża.*

praediceret, quantum de suo regno Rex Poloniae occupaturus illo bello AKr
et. Nunc Derpati habito et sum R. Mtis fidelis subditus et servitor. Illos
em mille taleros Lubecae mutuatos non potuisset Zacharias, qui Mosch-
m iverat, habere, nisi a Ioanne Zulaff doctore, qui tum in Moschovia
ebatur, nunc autem habitat Gedani, apud M. Ducem eo in negotio adiutus
set.

Vilchelmi Pepleri testimonium secutus est Mfcus Albertus a Lasko,
atinus Siradiensis, qui publice coram R. Mte et universo senatu de se
deque Moschovitico isto crimine et Samuelis de Regis nece verbis
am habitis ita locutus fuit [1]): . . .

Post Siradiensem Palatinum Gsus Petrus Choienski, pocillator
hiducis Maximiliani, citatus ad perhibendum testimonium ita publice in
atu testatus est [2]): . . .

Illum secutus Petrus Rasz, tribunus Magnae Gieldae Rigensis:

Mihi probe cognitum est duos cives Rigenses, Ioannem Medelidorum,
Engelhoristhein Argena, ante aliquot annos fere eo tempore, dum R.
as, dnus noster clementissimus, Vieliko Łukos obsideret, in carcerem
enatu Rigensi compactos fuisse eam ob causam, quod ii civi cuidam
becensi aut nuntio per tractum Lenovartensem ad arcem usque Leno-
tensem viam aperiri curassent, quam arcem adhuc dum Moschus praesidio
ebat, qui deinde ad intercessionem senatus Rigensis et aliorum dominorum
R. Mtem, dnum nostrum clementissimum, vita donati sunt et ex car-
e dimissi. Idque non tantum ego, sed universa Rigensis civitas et Livonia
is habet exploratum.

Additum his fuit de fassione Oscik, qui cum ob proditionem cum
scho agitatam condemnatus fuisset, de communicatione consiliorum cum
scho Samuelem etiam et Christopherum incusasset.

His ita ab Instigatore prolatis addidit postea, se non dubitare, quin
is probata essent a se, quae citato in citatione obiecta sunt, nimirum
chinatum illum esse contra Mtem R. factionem et occulta consilia ad
bandam Rpcam molitum esse, peregrino principi, cum quo Mti R. bellum
ic fuerat, operam addixisse. Haec, inquam, omnia nonne satis aperte manu,
eris signoque citati ac testimoniis plurimis in medium adductis demonstrata

[1]) *Tu następuje zeznanie Ł. dosłownie (prócz odmianek bez znaczenia) zgodne z podanem wyżej w dyaryuszu str. 106—110 jako tekst* **KDJ**, *z tą tylko różnicą, że w wyroku po słowie:* wiedział, *jest jeszcze dodatek:* i prosiłem W. K. Mci zarazem, aby mię W. K. Mć z nim zwiódł, ym mu w oczy to mówił. O co *i t. d., zob. str. 110 wiersz 3 od góry.*

[2]) *Tu znów zeznanie Ch. dosłownie tak, jak je daje tekst* **KDJ** *dyaryusza, str. 104—106; końcu jednak po słowach:* mogą dać sprawę, co tam za słuchy na ten czas o tym były — *ano tu jeszcze:* Pytan był zatym, jeśliby wiedział co o wzięciu przezeń pieniędzy jakich od ów Moskiewskich. Powiedział, że tak słyszał, iż wziął coś.

AKr videri? Regem ab illo mendacem, levem, impudentem, idolum, indignum nomine regio, tyrannum in litteris vocari, tam consilia quam coniuratio in gramine Zboroviano inita, quam alte in corde suo radices egisse iurat. Altera coniuratio ex tota progenie facienda, sollicitatus miles finitimus, Nizovii nimirum. Quorsum ista? Ut experiretur rex iniquissimo tempore illos a se lacessitos esse. Quid? de addicta hosti Rpcae belli tempore opera, an non satis demonstratum est clarissimis et evidentissimis testimoniis atque rebus? Deprehensa fuit Catilinaria in Romana republica; si huic comparetur, non tam manifestam neque tam evidentem fuisse. Quid Lentuli in illa ad Catilinam litterae, quam breves, tectae, sine nomine etiam scriptae? Ad Allobroges vero non nisi quod legatis fidem faceret. In his autem causa odii et maledicta, animus in principem hostilis, consiliorum ac coniurationis significatio, sollicitatio militis, captatus favor nobilitatis; quibus accedunt gravissima multorum testimonia et conscii unius mortui confessio. Itaque nihil restare amplius, quam ut citatus earum rerum eorumque criminum, quorum causa in iudicium vocatus est, reus esse a Mte R. pronuntietur et iustissimo decreto condemnetur.

Ad ea plenipotens citati cum difficile sibi esse statim respondere dixisset propter multas atque graves res ab Instigatore in accusando adductas plurimaque testimonia, petiit sibi dari in triduum dilationem ad respodendum actaque et producta ab Instigatore communicari. Quod cum Instigator Mtis R. insuetum et inusitatum in hoc Regno inque ipsius iudiciis esse diceret statimque post factam ab actore propositionem reum ad respondendum teneri affirmaret, S. Mtas R. etsi post factam ab actore propositionem nulla unquam moribus nec legibus Regni istius dilatio concedatur, tamen uti hactenus nihil in causa ista praecipitanter egisset, immo multa parti adversae indulsisset, ita tum etiam rem in crastinum diem distulit, interea tamen, ut plenipotens citati profiteretur, an litteras in medium adductas sui esse principalis agnosceret, decernere dignata est. Quas cum praenominatus castellanus Gnesnensis, frater et plenipotens citati, fraternas esse non negaret manumque ipsius se agnoscere profiteretur, responsio ulterior ad Instigatoris propositionem in crastinum dilata.

In crastino diei praeteritae, hoc est feria quinta ante festum Purificationis Beatae Mariae Virginis *(31 Ianuarii)* Gsus Iacobus Niemoiewski nomine partis citatae, Christopheri Zborowski, ad superioris diei ab instigatore contra principalem suum factam accusationem ita respondit: Tria esse, quae Instigator Mtis R. principali suo, Christofero Zborowski, obiicit. Primum, quod in vitam Mtis R. machinatus sit. Alterum, quod fidem hosti addixerit. Tertium et ultimum, quod litteras contra Mtem R. scripserit. Esse ipsa crimina gravissima et quae ab Instigatore luce meridiana clarius probari debuerant, neque tamen id factum videri. Nam et ex litteris, quae ab

stigatore pro fundamento totius accusationis obiectique citato criminis AKr
nuntur, et ex paraphrasi ac declaratione earum, quam instigator arbitratu
o fecit, nihil eiusmodi, quod tanti criminis tamque atrocis facti citatum
um faceret, demonstrari posse. Se autem certam habere spem S. Mtem R.
nc causam non peregrino aliquo neque imperatorio aut caesareo iure, sed
mestico, Polonico inquam, iudicaturam; neque enim caesarem nos habere sed
gem, non codicem sed regni nostri statuta neque aliter unquam in hoc
gno iudicatum esse quam ex regni statutis. Esse vero statutum Sigismundi
imi de crimine laesae maiestatis non committi illud nisi in personam Mtis
; nihil ea in re suspiciones, nihil coniecturas, nihil commentationes arbi-
atu alicuius factas valere, moribus et institutis nostris privatas litteras nul-
m usquam ad legitimam aliquam probationem ex illis faciendam pondus ha-
ere; chirographa ipsa, quibus vel cavetur aliquid vel fides obligatur, non
lmitti in iudiciis, quod facile adulterari possint, quanto id magis de litteris
ivatis existimandum esse. Istis quidem, quae a Christophero ad Samuelem
riptae dicuntur, nihil contineri, quod ad vitae et salutis Mtis R. discrimen
deatur pertinere; sed tamen clausae litterae sunt veluti occlusus animus
illum, cui scribitur, pertinens, nihil ista ad tertium; indeque natum apud
aiores nostros dictum commune etiam: si quis vel gravissime alteri male-
cat, non tamen in faciem, non esse id curandum; contemnenda, quae in
rgum alicuius proferuntur maledicta. Quod multo etiam magis de litteris
ci posse, ut quae veluti sermonem inter duos habitum complectantur, de
vero non est, quod tertius tanquam in tergum suum habito inquirat
it sollicitus sit. Se quidem paulo superius interdixisse sibi omni iure cae-
reo, itaque non allegaturum se quicquam ex eo neque in auxilium sibi
mpturum, sed exempli causa commemoraturum, quae Theodosius clarissimus
perator rescripto quodam suo praescripsit. Si quis, inquit, maledicta in nos
nferat, si id proficiscatur ab insania, commiserandum, si ab iniuria, remit-
ndum, si a levitate, contemnendum arbitramur. Facile igitur ex istis intelligi
osse, quam vim et quod pondus eiusmodi litterae vel sermones habere
ebeant. Ceterum ad ipsam iurium atque legum rationem ab his, quae iam
icta essent, plenipotens praenominatus citatae partis Jacobus Nie-
oiewski sese revocando, quandoquidem principalis suus Christopherus
borowski nihil horum, quae sibi obiicerentur, agnosceret, petebat ipsius
omine, ut illi tamquam viro bonae famae secundum statutum Regni ea
e re evasio iuratoria decerneretur, neque dubitare se dixit,
uin R. Mtas ea in re ad iuris communis usum atque formam se acco-
modatura esset.

Hunc subsecutus Mfcus Castellanus Gnesnensis, qui
um praefatus inprimis esset, ut quemadmodum prius propter ingenii sui
arditatem petiisse a Mte R., [ut] quae diceret quaeve adferret in medium, ea

AKr clementer et benigne a Mte R. acciperentur, ita etiam tum se maiorem in modum petere ac orare, ut aliquot verba non ad iuris aliquam rationem aut deffensionem, quam non calleret, sed ad officium suum pertinentia liceret sibi apud R. Mtem cum bona ipsius venia proferre. Progressus demum ad purgandum fratrem dixit se, cum hesterna die a Dno Refferendario de litteris, quae fratris esse dicerentur, interrogaretur, respondisse fieri id posse, ut illius sint, etiamsi Dymideczki quidam Leopoliensis in tam accurata diligentia, quae in cancellariis adhibetur, tamen in litteris quibusdam e cancellaria emanatis Mtis R. manum ita imitatus est, ut ne ipsa quidem Mtas R. eam discerneret; ita in aliis quoque hoc idem evenire posse, quare, ut antea, ita tum etiam se non posse satis certo confirmare, utrum sit illius nec ne. De contentis vero litterarum quominus vel respondere exacte vel aliquid, quod ipsa res postularet, adferre possit, dolore se maxime impediri, unum hoc certo confirmare neque Christopherum neque quemquam e domo et familia sua aliquid sinistri de vita et salute Mtis R. cogitasse, quae vero in plurali hisce in litteris proferrentur, se potius et Dnum Cancellarium, per quem stare Christopherus putasset, quominus quaedam a Rege impetrare potuisset, non Mtem R. contingere seque hoc plurali numero comprehendi. Maximum se argumentum fratrum innocentiae existimare, quod cum de litteris hisce sibi a Mte R., postquam ad manus ipsius Mtis pervenissent, ostensis Stobniciae cum illis egisset, ibi tum Samuelem non sine lacrimis testatum esse nihil sibi unquam, quod contra salutem esset Mtis R., volvisse in mentem, incusasse magna cum animi offensione ac iurgiis Christopherum, quod eiusmodi litteras ad se aliquando misisset, quarum causa in magnam apud Mtem R. suspicionem venisset; quod si illi commune quid secum in ea re habuissent vel si quam mutuo coniurationem, cuius arguuntur, fecissent, non tam fortasse confidenter neque tam acerbe pro facti conscientia in Christopherum invectus ille esset; se quidem certo existimare stulte potius et inconsiderate Christopherum offensum aliqua re quam malitiose in dandis hisce ad fratrem litteris egisse. Non igitur locum habere posse declarationem ab Instigatore factam, quae in deterius omnia vertat. Admittendam potius fratrum interpretationem uno eodemque simul tempore diversis remotisque a se locis in eandem sententiam ad se perscriptam, quod illi sane magnam fidem adferre debet. Illorum vero sententia et interpretatio fuit, eiusmodi consilia, quae in gramine Zboroviano a se suscepta essent, fuisse de profectione in Italiam et inde Melitam insulam. Quod vero Nizovios appellarint et litteras ad eos dederint, eo fecisse consilio, ut illis evocatis strenuos aliquos et iaculandi peritos ex iis deligerent, quos secum Melitam deducerent. Haec igitur illorum fuisse consilia, non vero de trucidanda, quod absit, Mte R. Semper illi Mtem R. plurimi fecerunt facientque, quoad vixerint. De dato Moscho iuramento non est, quod Mtas R. huiusmodi obscuro plebeio fidem

ea in re adhibeat; novisse se optime Livones, versatum cum illis esse, cum AKr
praefecturam apud eos sub administratione affinis sui Chodkievitii obtineret, multae apud illos fraudes. Neque vero possibile videri eum mille talerorum causa ad eam rem descendisse; non tam esse res nostras afflictas, ut magno nobis constent mille taleri, esse per Dei gratiam et in domibus et in horreis, quo nos sustentemus. Tum vero si operam ille suam Moscho addixisset, omnino fuisset necesse apud multos eam rem divulgari. Qui norunt morem militiae Germanicae scribendique militem, sciunt solere prius dari a principibus his, quorum opera in conducendo milite uti velint, Besthhallung, istos porro rem cum aliis communicare aliaque nonnulla, quae ad multos demanare necesse est, in istius modi negotio fieri. Adesse hic in hominum corona virum militarem, Ernestum Veyerum, qui hanc esse formam militis conscribendi in Germania optime novit. Non igitur sinistrum quicquam de illo hac in re existimandum aut admittendum esse. Si quid vero acerbius fortasse et inconsideratius iuventute praeceps de Mte R. scripserit, quam scribendum fuit, petere se et orare supplicem per omnipotentem Deum a Mte R., Domino suo clementissimo, ne ob unius errorem potius quam scelus aut culpam familiam universam existimationis atque famae, quae illi sunt praeclara monumenta, aliquam iacturam adire patiatur. Respiceret se fidelem servitorem ac subditum suum, respiceret reliquos miserae et afflictae familiae, respiceret posteritatem, respiceret cognatorum multitudinem, ex qua illi nonnuli in hoc senatu assident, non sineret rem omnium pretiosissimam et praestantissimam sibi perire famamque suam tristiori aliqua nota contaminari, indulgeret benigne condonaretque pro clementia sua superioribus eorum meritis fraternum erratum, a se vero et sua familia perpetuo pro isto beneficio servitia exspectaret. Quod testes attinet, de Samuele Laski hoc se dicere, dedisse illum et ad Samuelem fratrem suum, dum viveret, et ad alios quosdam litteras, quibus cum interposito iuramento his, quae nunc ab illo dicuntur, contraria fatetur; litterasque ipsas legit, quibus ille se purgat, quod neque de Samuele neque de Christophero aliquid unquam dixisset aut confirmasset, praeterquam quod litteras quasdam a Christophero ad Samuelem missas vidisset, quas non sibi tantum, sed aliis multis Samuel ostendisset ex illisque nonnulla, quae meminisset, narrasset R. Mti et Dno Cancellario. De Goslawski illum se non satis nosse dixit, quamvis nonnulla de ipso, quomodo sit natus, ad aures suas perferantur, sed isthunc ipsum, cum Petrus Frikacz de illo quaereret, num aliquid de Samuelis Zborowski in Mtem R. machinatione ad aliquem detulisset, respondisse nihil se unquam de eo scivisse neque narrasse cuiquam. Ad Samuelis fassionem dixit eum iam esse mortuum, si talia crimina doceri conscientia ipsius potuissent, ad comitia reservari eum opportuisse. De Choienski dixit illum non plane suo testimonio culpare Christopherum.

AKr Ad has pro parte citati introductas defensiones tam a Jacobo Niemoiewski quam a castellano Gnesnensi factas instigator Mtis R. respondit, Inprimis vero, quod etsi manum fratris in litteris agnosceret, haesitare tamen videbatur, ne forte imitata esset ab aliquo, cum idem Dymydeczki quidam Leopoliensis in regia manu imitanda antea fecisset: verum illud facile solvitur, unam et alteram dictionem, quod Dymideczki in subscriptione regia fecisset, posse imitari, tam vero prolixas et tam longas litteras impossibile est, ut aliquis imitetur. Quare nullum est dubium veras et genuinas illas esse Christopheri, quod et ipse hesterna die non negavit et cum interpretatus illas esse fratris in una eademque sententia dixit, prorsus confessus est, non ab uno, sed ab omnibus tribus fratribus agnitas illas esse. Non posse igitur eas vocari in dubium, sed pro certis et veris habendas. Quae vero de interpretatione illarum ab eo allata fuere, absurda prorsus videri. Nam quod his, quae in plurali numero dicuntur, se, non Mtem R. designari dicit, ostendunt ipsae litterae et verborum contextus ac res ipsa, alienum id esse ab omni ratione neque horum quicquam, quae in plurali numero dicuntur, in illum cadere posse. Peculiare in illum locum suum haberi in litteris, ubi quod omnia a Rege, quae petebat, impetrasset, quod Regi fidus esset, anathema et Iudas vocatur, ubi de eo circumscribendo agitur; reliqua esse, quae nullo modo de alio quam ipsa Mte R. et fortasse de eo, per quem a Mte R. egerant, Cancellario nimirum, dicta atque scripta sint. Iam vero quod coniurationem in gramine Zboroviano factam peregrinatione Italica ac Melitensi commutat et hanc loci istius interpretationem affert, fatetur magis id, quod res est, coniurationem ab illis esse factam, quam excusat; non videt enim, qui tantopere interpretationi huic innititur, ut id, quod e diversis locis a fratribus sibi in unam eandemque sententiam perscriptum esset, certissimum esse putat, non posse illam ullo modo, si cetera litterarum loca examinentur, subsistere. Quid enim? Si Melitam eundum fuit, quorsum illud: faciendam nobis esse confoederationem, in tota progenie videndum, qui colligit, qui dispergat? Itane tandem suscipere non poterant peregrinationem, nisi in tota familia confoederationem fecissent aut vero in eam ipsi coniurassent? Cur sub involucris, non palam profertur? Et cum ab initio de duabus rebus se scribere et in illis persistere velle indicasset, nimirum quo loco sint apud Regem quidve de eo sibi polliceri debeant, et de profectione ad Nisovios, unde igitur tertia haec de peregrinatione tractatio, etiam vero post tot in Regem convicia, tot minas, aliena ab omni re et ab omni institutae narrationis serie peregrinationis mentio? Tum quaeso, cum tam alte consilium peregrinationis radices in corde suo egisse scribit, quid illa ad finem epistolae tam subita mutatio consilii et de uxore ducenda cura et sollicitatio? Iam vero de Nisoviis secum ducendis quam absurda, quam minime rei conveniens vel ridicula potius interpretatio sane eius pere-

grinationis homines (!). Quod si in peregrinationem Melitensem eos ducturi AKr
fuerant, cur omnes sollicitarunt? Quid vero est, quod in litteris ad eos scribat, communicationem cum illis suam nonnullos hic in Polonia laesuram? Peregrinatione laesura aliquem fuisset? Dubiumne, obsecro, cuiquam esse potest illum plane nihil, quod ad rem faciat, dicere, et cum nihil dicat id, quod res est, ipsam iniquam coniurationem, factam confiteri? Ad cetera veniamus. Testes improbat, at quomodo? Plebeium esse Depatensem. Quid igitur? Non credendum illi esse contra nobilem testimonium perhibenti? At interfuit, at praeivit id praestando iuramento. Plebeius tamen est. Itane, cum in re clara et manifesta teneatur, nihil aliud obiicit quam plebeium esse? Nonne observari scimus in scrutiniis, hoc est investiganda rei aut facti cuiusquam veritate, admitti ad testimonia non modo cives honestissimos, sed ex plebe extrema homines, qui viderint, qui interfuerint? Hunc vero negare non potest versatum in rebus gravissimis apud Moschum, probum et fidelem hominem. Nam quod Livo sit, praetereundum potius quum refutandum videtur; multos esse scimus homines honestissimos Livones. Iam vero testimonium ipsius quomodo ab aliis sit confirmatum, nunc intelligit; nonne audivit e Petro Choienski, cum palam profiteretur de numerata illi pecunia? Hunc ille non plane contra se facere putat. Ac qua in re? Quod de praestito iuramento nihil se certi scire diceret? Ne poterat quidem, res enim sine arbitrio est acta; at de pecunia palam est testatus. Quam ille rem partim pecuniae nominatae exigua summa, partim more ac institutis, quae in scribendo milite Germanico observarentur, excusare vult, frustra tamen. Nam et pecunia ista ei, qui sua non possideret, parva videri non potuit, et Moscho scribendi militis Germani res non adeo fuit perspecta, ut magnopere ea, quae Besthhallung dicuntur, observaret; tum quoque Moschum non tam fortasse in milite conducendo quam in aliis rebus eius opera uti voluisse. Quod vero alterius testis, Samuelis Laski, testimonium attinet, ipsum, cum adsit, pro se responsurum, illud tantum non videri praetermittendum, nec minime sibi, uti existimari voluerit, contrarium esse, immo et litteras ad Samuelem olim Zborowski ab illo datas et, quod perhibet testimonium, eandem fere rei narrationem complecti; in litteris ad Samuelem Zborowski confirmat, se nihil aliud scivisse quam de litteris a Christophero ad ipsum datis, hoc idem suo in testimonio fatetur et quae ex illis meminisse poterat, retulit in testimonium. Litterae vero, de quibus testatur, non sunt istae, quae in manus postea R. Mtis pervenerant et quae hic lectae sunt, sed aliae quaedam, de quibus in hisce posterioribus nuper productis ab initio mentionem facit his verbis: »Puto te ex prioribus meis litteris intellexisse« et quae sequuntur. Itaque non est, quod aliqua illi obiiciatur contrarietas aut testimonium ipsius in dubium vocetur. Id prorsus cum litteris congruit. Explicat vero ordinem initorum consiliorum, ut primum tentent omnia apud Regem, quod et fece-

AKr runt; si non succederet, ad illud, quod in gramine Zboroviano iuramento sibi invicem confirmassent, decurrerent, quod iam facturi erant fortasse, nisi Deus omnipotens, qui singularem curam habet de his, qui vices eius in terra gerunt, dissipasset et prodidisset eorum consilia. Sed ut ad alia veniamus, Stanislaum Goslawski improbat. Quaenam vero in re omni falsa illum dixisse arguit? Minime, vero de natalibus ipsius quaedam ad se perlata esse. At noverunt multi, sciunt verum esse nobilem. Ait illum anno superiore mense Maio cum a Petro Frikacz quaereretur, num quid de Samuelis in Regis vitam machinationibus alicui dixisset, respondisse neque se hisce de rebus quicquam scivisse neque alicui dixisse; praeterquam quod cum proscriptus Frikacz [non] sit nobilis integri iuris, testimonium tali praesertim charta elevare non posset, negat Goslawski locutum unquam secum ea de re Frikatium; se in ipso fere gesti negotii puncto Samuele vivo, cum nihil prorsus de aliis ipsius vel fratrum machinationibus audivisset, bona fide ad Dnum Porudinski, quae sciret detulisse. Fricatium ipsum non adesse, ut coram in faciem cum illo hac de re loqueretur, fidem illum verissimo suo testimonio derogare non posse, quod etiam Joannis Porudinski, aulici regii, viri fidei integerrimae, praesentis, testimonio confirmatur, qui ea, quae tum ad illum delata ab ipso fuere, statim Mti Regiae pro fide sua patefecit.

Quo tempore praesentes in iudicio Samuel Lascus et Goslawski in eandem fere, in quam Instigator locutus fuerat, sententiam integritatis suae ac testimonii veritatem publice testati sunt. Samuelis etiam Zborowski professionem ab officio publico iuratisque hominibus exceptam Instigator respondit, eam autem harum rerum autoritatem semper fuisse atque adhuc esse, ut semper officium officio crederet.

Sub hanc orationem assurrexit Illmus et Mcus Dnus Cancellarius idemque capitaneus Cracoviensis ipse, a cuius officio decretum in Samuelem Zborowski executioni mandatum fuerat, prolixeque omnium earum rerum, quae acciderant, totiusque supplicii ratione demonstrata, quod non modo minime invito, sed et benevolo animo apud Regem pro Zboroviis laborarit, vel ipsum Regem testari se posse ostendit, ad supplicium vero istud, quod pertineret, ne pro suo iureiurando in necessitatem vindicandi contemptus legum et exequendi in illum decreti compelleretur, ne in iurisdictionem suam veniret, humanitatis causa saepius Samuelem Zborowski a se monitum esse testes tum alios tum ipsum Castellanum Gnesnensem citabat; cum tantarum rerum commemorationem ab omni eo tempore, quo captus fuerat, fieri ab eo intellexisset, pro muneris sui ratione non negligendam sibi existimasse, adfuisse autem, cum iis de rebus Samuel diceret, homines complures honestissimos ex nobilitate, tum iuratos etiam officiales; quae cognovisset, muneris sui existimasse ad Regem et senatum deferre. Haec ita Samuelem Zborowski locutum esse, certum esse; quantum autem contra

itatum valeant, ipsos iudicaturos. Quod servatus ad comitia non fuerit, AKr
ultas causas fuisse: in primis ne executio decretorum regiorum in dubium,
uod sine maximo periculo Rpcae fieri non posset, vocaretur; ne novus
radus iuris introduceretur; ne inaequalitas aliqua inter potentiores et tenuiores
n nobilitate constitueretur; quod denique custodia eius, cum praesertim sibi
Reipublicae causa Cracovia sub id tempus proficiscendum fuisset, non modo
upra ius(!) ac molestiae, verum et periculi, in tanta praesertim perditorum
ultitudine atque licentia, plurimum habitura fuisset.

Itaque, subiungebat Instigator, frustra Mcum Dnum Castellanum Gnesnensem conatum esse fidem testimoniis hisce derogare; sunt verissima, sunt evidentissima et luce ipsa clariora; et ne in confirmandis illis, quae ipsa per se fidem habent maximam, frustra tempus et opera perdatur, ad ea, quae ad defendendum citatum de iure a Gso Jacobo Niemoiewski petita videntur et hic in iudicio Mtis R. adducta sunt, paucis erit respondendum. Neque enim pluribus de his disputare necesse est, quae in oculis omnium sunt posita. Negat fidem habendam et admittendas esse litteras privatas ad alicuius facti aut criminis probationem, negat suspiciones et coniecturas in crimine maiestatis laesae valere, respuit ius civile, non ex codice, sed ex Regni statutis iudicandum esse. Statuta Regni definire crimen laesae maiestatis non nisi in persona Regis committi; si persona ipsa offendatur, tunc demum crimen esse patratum, conatus et consilia non pensanda, iuris ista esse caesarei, maledicta et convicia in principem impunita esse debere ex praescripto Theodosii. Undenam ista, obsecro, tam violenta, non dico iuris aut legum, sed iuris ipsius naturae interpretatio, ut quae dicta, facta, conciliata, consignata sunt voce, manu, signo ac litteris, ea pro non dictis, pro non factis habeantur? Quid aliud est epistola quam absentis ad absentem sermo? Vivam nos vocem absentium audire credimus, [cum] amicorum litteras legimus; vivae igitur voci de machinationibus, de consiliis in R. Mtem susceptis loquenti non credimus? Manum agnoscit, signum agnoscit, scriptas esse litteras non diffitetur; illis tamen fidem adhibendam negat. Quae igitur, quaeso, probationes, quae documenta proferenda erant? Fortasse ut veluti fundum aliquem aut villam empturus ad acta compareat suasque in Regem ibi machinationes inscribi petat? Hoc enim sentire vult(?), cum chirographa in iudicio non admitti dicit. Ad contractuum ergo rationem coniurationis consilia revocat et nisi publice apud magistratus adhibitis, uti consuevit, iuris solennitatibus testata vel recognita fuerint, illis, quamvis manu, signo firmata sint, non credendum dicit. Quanto melius cum omnibus aliis ea, quae litteris continentur et sunt ad instar vivae vocis, pro confessatis habenda sunt. Sed dico minus de re minima dubia; suspiciones et coniecturas pro iure nostro admittendas negat. Hic ego quaero, cum in criminibus, quae in privatos committuntur, decernuntur scrutinia et facti veritas inqueritur, nonne et qui accusat et qui se

AKr purgat, omnes coniecturas, omnes temporum locorum et occasionum circumstantias colligunt, ut factum vel non factum probent? Quamquam nihil ve agatur coniecturis, res manifestae proferuntur, litterae, signa ac testimonia. Itaque non multum hac de re agam. Ius caesareum repudiat; libenter hoc illi concedimus neque enim nostrum nobis displicet; illi acquiescimus, hoc contenti sumus. Quid vero est in hac causa, in quo nobis ad ius caesareum recurrendum putet? Scio, quid dicat: iure caesareo, iure civili non modo facta conatusque et machinationes, sed et dicta puniri, nostro non item in eoque sibi statutum Divi Sigismundi Primi de crimine laesae maiestatis non committi illud nisi [in] personam regiam, suffragari putat. Ita enim interpretatur: nisi persona ipsa regia offendatur, hoc est (quod procul absit) vulneretur vel interficiatur, crimen non committi. Exhorrescit animus ad interpretationem istam, sed videamus, qualis sit et utrum ita, quam ille existimat, offensionem conatuum et consiliorum ab offensione personae, non autem personam regiam ab aliis personis lex ipsa, quod crimen istud [describit], distinguat. Non multis est opus. Sequentia verba ostendunt sensum: volumus, inquit, in personam nostram locum habere et non in alios, quantumvis publicas personas gerentes, extendi. An non clara et perspicua sunt legis verba? Quocunque ergo modo regis personam quis offendat, non autem alterius cuiusquam, crimen laesae maiestatis committit. At dicta conatusque et voluntatem ac consilia leges nostrae non puniunt? Immo vero puniunt. Qui coram Domino Archiepiscopo turpia verba protulerit, illi mulctam dicit antiquissima ista lex, quae non in archiepiscopum, non in regem, sed coram archiepiscopo, non maledicta, sed turpia verba proferentem punit. Amantes erant honestatis maiores nostri, non ferebant istam verborum petulantiam. Quas illi contra improperia, contra scurrilia verba in privatos dicta poenas capitis poenae executas (!), quas revocationes vix quicquam a turpissima infamiae nota distantes sanxerunt? Nos contra ex rescripto Theodosii impune ferendum censemus, non privatum, sed regem Baalam, idolum, mendacem, levem, indignum nomine regio, satrapam, tyrannum appellari? Quorum nihil est simile eorum dictorum, ad quem Theodosianum rescriptum pertinet. Illo enim de dictis vel ex infamia aut temulentia proiectis vel a levitate effusis aut ab iniuria profectis agitur. Hic quae dicta sunt, huiusmodi ea sunt, ut facinus ab iis nullo modo seiungi possit. Qui enim tyrannum, sceleratum, idolum, indignum nomine regio vocat, is non modo contumeliis, in quem huiusmodi verbis invehitur, proscindit, verum consilium etiam ac voluntatem erga illum suam satis detegit. Itaque in eodem rescripto Theodosiano prudenter in fine adiicitur: unde integris omnibus hoc ad nostram sententiam referatur, ut ex personis hominum dicta pensemus et utrum permitti an exqueri debeant, censeamus. Idem hic faciendum est, ideoque nostris etiam moribus atque in hac libertate non tamen omnia dicta impunita esse debere.

el ex ipsa citationum formula satis apparet, quae hisce verbis diserte per- AKr
ripta est: Quia tu postposito boni civis et fidelis subditi officio hoc vel
ud in et contra personam nostram dixisti vel (quod absit) machinatus es.
ui autem dubium esse potest, cum rei audacia non modo ex anteacta ipsius
ta, sed illis ipsis litteris manifeste se indicet, quomodo dicta talia, quae
o se facinus in se habeant, accipienda sint? Inter vero illa obiecta, non
cta modo, verum primo crimen Moschoviticum proditionisque contra pa-
iam, quod recte Rpcam ipsam petit, inde clandestinae machinationes, solli-
tationes militis finitimi eiusdemque ad seditiones accommodati, tempus,
cus, opportunitas, captata consilia tandem, propter poenae metum secreto
idem inita, sed tamen ipsa luce meridiana fere clariora, haec certe non
ltem dicta, sed prorsus machinationes sunt; quae si R. Mtas suae clemen-
ae causa condonare citato velit, Rpcae tamen securitatis ac salutis causa,
uam eo exemplo in maximum discrimen adductura esset, negligere ea non
otest. At vero conatus etiam, tales praesertim ac tantos impunitos ex nostris
gibus esse vult? Quomodo? At lex est: Qui coram rege gladium evagi-
averit neque vulneraverit quenquam, vita eius in gratia regis consistat.
onne videt conatum non in regem, sed coram rege factum puniri? Quid
e voluntate et consiliis dicam? Est lex de iniuriosis erga parentes non ita
ridem lata, quae voluntatem etiam et consilium in violandis parentibus poena
alvi conductus, hoc est poena capitis, punit. Rex vero nonne communis est
mnium parens, nonne plus quam parens? Sed videt frustra se conari, fru-
tra contendere, itaque tanquam ad sacram ancoram ad evasionem iuratoriam
onfugit idque sibi beneficio legis de viro bonae famae furti aut spolii accu-
ato sancitae deberi putat. Cui quidem statuto nemo est, qui nesciat, poste-
iore constitutione a. 1565 derogatum esse. Olim enim, cum hoc statutum
n usu esset, plane impunita erant omnia crimina, immo cumulabantur per-
uriis; licebat enim cuivis de scelere quocunque accusato tanquam viro bo-
ae famae iuramento evadere. Itaque cum res ista maxime inconveniens esse
ideretur, lata est nova lex seu constitutio de accusatis pro crimine aliquo,
uae statuit in causis criminalibus permittenda esse scrutinia, indagandam
x testimoniis rei veritatem atque demum, qua ex parte maiora et eviden-
iora argumenta vel criminis vel innocentiae allata fuerint, huic vel proba-
ionem vel evasionem iuratoriam decernendam. Hanc ille legem respuit,
idet enim se nulla innocentiae argumenta afferre posse, illam ergo antiqua-
am in subsidium sumit, quae quantum valere debeat in hac causa, facile
uivis iudicare potest. Nemo esset, qui non libenter id faceret, ut in quovis
etiam manifestissimo crimine ad legis istius beneficium confugeret. Et sane
si lex ista valeret in hac causa, multis, qui regis Sigismundi Augusti tem-
pore et sub Mtis R. imperio hac lege capitis damnati sunt, magna iniuria
esse facta videretur. Non igitur ullo modo ad hoc legis beneficium confu-

AKr gere potest neque illo se tutari obstante constitutione ista posteriore illi iuramentum deferri iubet, qui certiora documenta pro se attulerit; quanta sunt contra illum in hac causa, quam evidentia atque clara, ne esse puto, qui non videat, ut qui velit contra iurare, hunc iuraturu dubitem meridie non lucere.

Ad ea citati patronus dixit: Constitutionem, quam ins adferret, de privatorum inter se actionibus esse sancitam, in causa ve R. Mte intercedente disertis et expressis verbis Alexandri privilegio inculpato purgationem decernendam Contra Instigator mirari s citatum seu plenipotentem ipsius in tota ista causa deteriorem fere R. Mtis supremi magistratus conditionem facere, quam privatorum, q isto ipso loco non ommittit; si quis enim in privatum delinquit, nis aliqua et perspicua innocentiae suae argumenta attulerit, non evadit, autem maiestatem qui laedat quantumvis manifeste, evasionem tan plane et simpliciter decernendam putat. Quae, obsecro, regis erit co Quem omnium tutissimum, omnium sanctissimum esse conveniret, hic q vis machinationibus, insidiis et latrociniis erit expositus, quique alios a vique ac ab iniuriis vindicare debet, ipse non erit tutus? Non sic r nostri existimaverunt, gravissimum illi crimen laesae maiestatis stat nec iniuria. Si enim supremus magistratus, si R. Mtas contemnatur, qu aut magistratibus reliquis aut privatis denique sua constabit tranq Nec immerito ergo quemadmodum apud omnes nationes, ita apud nostros pro gravissima quadam re crimen laesae maiestatis usurpari fuit. Sed ad ipsum hoc privilegium, quo ille suam de evasione inter probare vult, veniamus. Non ea est illius sententia, ut semper ex prae illius evasio citato sit decernenda. Senatus ista arbitrio et iudicio su missa hisce verbis: »Et pro qualitate negotii, ubi aequum et iustum bunt, inculpato purgationem decernent«. Absurdum enim esset in ma et ubi facti plane confessio, quod hac causa videmus, intercedit, illam Itaque adiectum est »pro qualitate negotii«. In levioribus istis delat quae variae et falsae interdum esse solent et de quibus ab initio ho legium ait, hoc non immerito fortasse faciendum esse. Porro de gra aliam hoc ipsum privilegium rationem et formam iudicii tradit, cu »nam fama et vita boni viri etc. maiori et saniori consilio subiiciunt evadendum semper esset inculpato, quorsum igitur istud »melioris et partis iudicium«? Uno verbo dici poterat: evasionem semper decer esse. Sed cum duas partes consiliariorum concludere vult, ut eorum tentiam et conclusionem in decernendo sequatur, manifestum est n sionem illis plane et diserte inculpari, sed quod aequum et iustum exigentia censuerint. Cum vero in causa ista citato instituta cri apertum, ipsius plane confessione, quae litteris vivam vocem repra

us continetur ac testimoniis comprobatur, non est dubium, quod uti in AKr
manifesta citato evasio decerni non possit, sed potius ex parte actorea
bationem per testes faciendam. Esse et alias causas, propter quas citato
sio decerni non possit; quae etsi in tam re aperta frustra adducantur,
d tamen ex iuris atque legum sensu promanant, brevibus commemoranda
entur. Prima est, quod citatus videtur non esse vir prorsus bonae famae,
qui iam bis professionibus supplicio affectorum notatus fuerit: primo
ici, deinde confessione fratris Samuelis, dum iret ad supplicium, eius ipsius
regem machinationis reus esset nominatus, tum quod sex bannitionibus
et banitus.

De Samuelis confessione idem, quod antea dixit, respondit [citati
tronus], ad bannitiones vero, sub interregno illas editas, non ex pro-
su legitimo in statutis descripto, sed vigore confoederationum sub inter-
no factarum; satis etiam factum esse parti, ad cuius instantiam bannи-
nes istae editae essent concessamque bonorum possessionem.

Contra Instigator refutando citato defensionem dixit eandem vim
buisse confoederationes, quam habet processus in statuto descriptus, esse
nes in universum per Mtem R. vigore conventus approbatas, nullum
que dubitandi de illis locum dari. Porro quod parti satisfactum esse dice-
ur, id quidem non doceri nec demonstrari a citato; nullas enim, una solum
epta, citati partis, ad cuius instantiam bannitus est, quietationes illum
ferre, recognitiones tantum ministerialis de admissa possessione recenter
ta, cum iam bannitiones ante decennium contra illum editae fuissent.
rum etiam si et alias partis, ad cuius instantiam bannitus est, quieta-
nes proferret et demonstraret, quod non facit, illud tamen nullo modo
are posset, nisi simul et semel relaxationem a principe factam vel alioquin
blevationem bannitionis sufficientem produceret. Exstare decreta in simili,
ae ostendunt absque principis relaxatione vel sublevatione neminem ban-
um ad iuris beneficia admitti. Quae decreta in evidentiorem rei proba-
nem ab Instigatore demonstrata fuerunt: primum regis Sigismundi Augusti
arszaviae feria quinta ante Dominicam Misericordiae proxima a. D. 1571
er Jacobum Lugowski dictum Kępa et Stanislaum Manowski, vicecapita-
im Lukowiensem, de captivatione per praedictum vicecapitaneum eiusdem
gowski tanquam banniti latum; alterum in Tribunali Regni Lublinensi
ia sexta post Dominicam Rogationum proxima anno proxime praeterito
84 inter Gsos Stanislaum Woyszowicz in Bieleiowicze ac Mroskow he-
dem et Venceslaum itidem Woyszowicz de Smogorzevice editum, quo
nuntiatum est actorem, quod bannitionis relaxationem non produxit,
um standi in iudicio non habere.

His itaque hac, uti praemissum est, ratione deductis et probatis In-
igator Mtis Regiae petebat, quemadmodum litterae citati ab ipso

AKr in praesenti iudicio productae et lectae vim confessionis obtinerent es
que loco vivae vocis, sic vero cautum statuto Cazimiri Magni: non nisi
victos de crimine vel confessos condemnandos esse, ut ipse citatus pr
minatus Christopherus Zborowski tanquam confessus ab evasione iura
repelleretur et obiecti sibi criminis reus pronuntiaretur poenaque debi
illum extenderetur. Cogitaret R. Mtas et universus Senatus, quae desig
quae suscepta ab illo fuissent consilia, quomodo cum immanissimo pa
suae hoste, qui tot annis vel potius saeculis Rpcam eiusque provincia
xaverit et multa occupaverit, multos nobilissimos istius Rpcae cives tr
verit, quosdam teterrimis carceribus afflexerit, alios in vinculis necarit,
eo inquam hoste illum sub id tempus, quo bellum cum eo gerebatur,
silia communicavisse, pecuniam ab illo accepisse, operam detulisse et
iuramento obstrinxisse, contra vero principem atque regem patriae
optime de illa meritum gravissimis maledictis et conviciis impetivi
vitam salutemque ipsius cum ceteris consilia inivisse, militem finitimu
citavisse, Rpcam suo capite privare et in maximum discrimen coniic
statum ipsius immutare et perturbare studuisse. Quae si maneant im
si non vindicentur, videndum esse etiam atque etiam, ne laxatis li
frenis maximum aliquem et gravissimum casum Rpca subeat; quod r
dat, ipsis summo studio providendum esse.

Postquam partes finem controversiis fecissent et Mtas R. cum u
Senatu, quid in eo negotio decernendum esset, consultaret, N u n t i i
r u m omnium, qui per totum actionis eiusdem tempus a Mte R. a
controversiis partium intererant, posteaquam inter se de Alexandri
gio, quod a parte citata prolatum fuit, deque iudicio causae istius c
essent et nonnulli eorum ita hoc Alexandri privilegium urgerent, ut R
a iudicio istius causae debere abesse existimarent, alii vero contra
gium ipsum admitterent et probarent, illud tamen ita interpretarer
Mtas R. interesset ipsa in iudicio, in decernendo vero iuxta tenorer
legii et Henricanam constitutionem daret operam, ut senatum ad una
demque sententiam adduceret, si minus id posset, duas Senatus
meliores in decernendo sequeretur; tandem vero r e ad s e n a t u
l a t a ipsisque postea Nuntiis omnia ad amussim excutientibus c o n
ut privilegio Alexandri regis conservato ita, ne quid posterioribus c
tionibus derogaret illique similiter constitutiones, Mtas R. ea uti dict
ratione iudicium cum senatu eius causae perageret, ut senatus de fac
decerneret, Mtas vero R. decretum ferret.

Igitur Mtas R. auditis prima vice Senatorum Regni sententii
iterato deinde audiendi illi essent et forte tunc J o a n n e s Z y l a f f
cus ducis olim Moschoviae Joannis Basilii, qui aliqua etiam de Chris

cum Moscho consiliis cognita habebat, venisset, introductus fuit in Senatum AKr et ita de isthoc negotio testificatus est:

Joannes Zylaff Grewinganensis ex Phrisia occidentali, medicus physicus magni ducis Moschoviae Joannis Basilii, quae mihi nota sunt et fuerunt in aula Moschovitica, palam fateor. A. 1581 si bene memini, mense Januario, Lubecensis quidam mercator, Zacharias Maier nomine, cum alio quodam socio, cuius nomen mihi excidit, per continentem per tractum Curlandicum ad magnum ducem Moschoviae venerat. Is litteras ad magnum ducem Moschoviae a Christophero Zborowski attulit, quas Bogdano Jakolovicz Bielski, primario et secreto consiliario magni ducis, ut ipsi duci redderet, tradidit. Quod ut Bielski fecit, eas ipsas, quod Germanico idiomate essent conscriptae, Paulus Janczken Bohemius bello quondam cum Suedis in Livonia captus in secreto quodam, in quo pharmaca magni ducis asservabantur, cubiculo m. ducis interpretatus est. Post duos deinde vel aliquando amplius menses rogatus sum a Zacharia Maier, ut negotium ipsius de pecunia, quam Lubecae Ophanasio mutuo dederat, promoverem. Feci id et admonui Bogdanum, ut nummos istos commodatos restitui huic Zachariae procuraret Respondit secreto Bogdanus: Si nosses, quae fuerit huius mutui causa, non urgeres. Tum praeinsertis litteris usque a summo complicatis subscriptionem tantum mihi ostendit quaesivitque, num possem legere. Legi nomen ascriptum Christopheri Zborowski lectoque deposui litteras neque quicquam ulterius volui percontari. Ipse tamen addidit se alio tempore, quid rei verteretur in eo, mihi tanquam amico confidenter narraturum. Postea cum quodam die una cum illo ex aula irem domumque ipsius essem ingressus et tum Zacharias Maier sese ad ianuam obtulisset, conversus ad me Bogdanus tacite dixit: Fastidiosum et molestum mihi est hominem hunc videre, facile pecuniam ipsius procurarem, si esset in re honesta. Cum admirans de ipso, quid huiusmodi esset, quaesivissem: Hic, inquit, pecuniam istam, quam repetit, mille talerorum Lubecae Ophanasio mutuam dedit in eum usum, ut eam Ophanasi Christophero Zborowski in pignus et confirmationem praestiti coram ipso Lubecae in verba nostri ducis iuramenti daret, quod quidem ita Christopherus fecit, ut se obligaret huc venturum bellumque nostri principis auspiciis regi Poloniae patriaeque ipsimet suae facturum. Iamque eas litteras, quarum autographam subscriptionem tibi monstravi, nuper ad m. ducem Christopherus scripsit, quibus certum tempus praefixit, in quo petiit a m. duce sibi responderi; si id eo intervallo factum a duce non fuerit, se iuramento solutum fore. Iam itaque hoc ago, inquit, ut hoc tempus effluat et interim huius negotii dux non recordetur, quam illi in memoriam revocarem, si pecuniam istam ab eo peterem. Favebat autem Bogdanus Sermo Regi Poloniae et eo, ut mihi tum indicavit, promovebatur, quod pacis spes omnis, si Christopherus in Moschoviam veniret, intercideret continuaque bella illo

AKr incitante essent exarsura magno nostro malo, ut dicebat; et addidit etiam, quod Serinus Rex adeo sit bellicosus et fortunatus, m. dux autem inter ancillarum et muliercularum greges deses sedeat. Traxit itaque rem in aestatem, donec Ophanasi Rezanoff supervenit. Is demum m. ducem rei istius admonuit, cum iam tempus constitutum lapsum esset, idemque pecuniam Zachariae procuravit. Tale enim chirographum ipsi Lubecae dederat: Si m. dux pecuniam istam praestare nollet, se eam de suo praestaturum. Hoc ego prorsus modo de Bogdano Bielski intellexi idque hoc testimonio testatum facio.

Testimonio Joannis Zylaff exaudito cum altera vice sententiae a senatoribus maxima cum deliberatione dictae essent omnesque concordes penitus fuissent et in unum convenirent, Mtas R. ad sententiae definitivae prolationem in causa praesenti accessit.

Antequam vero ipsa sententia definitiva per S. Mtem esset prolata, cum citati procurator, Thomas Bonieczki, notarius castrensis Radomiensis, controversias quasdam, praesertim de bannitionibus citati et confessione cum Oscik tum Samuelis repeteret et quod illam attineret, vicecapitaneus Vilnensis de ea interrogatus non compertum sibi de illa esse dicere affirmaret, de Samuelis autem fassione eam ex actis castrensibus Cracov. ab officio per citatum requisitam esse, obtineri tamen non potuisse neque in acta eam inductam esse, de Oscik iudicio testimonium Ill. et Mfici Alberti Radziwił, ducis in Olika et Nieswiesz M. D. Lith. Curiae Marschalci, introductum fuit; qui sequitur tenor is:

Ja Albrycht Radziwił, książe z Olyki i z Nieświeża, Marszałek nadworny wielkiego księstwa Litewskiego, starosta Kowieński etc. iż J. K. Mć, nasz miłościwy Pan, rozkazał, abym o tym wszystkim, co sługy Osczika niedawno skaranego na męce swej o Samuelu Zborowskim zeznali, świadectwo dał, tedy acz w ten czas o tym niemało ci więźniowie napowiedali, żem ja tego za rozkazaniem J. K. Mci jako Pana Miłościwego, który na ten czas temu wierzyć nie chcąc, nie kazał tego ani w proces ani w akta inserować, przeto też tego tak dostatecznie de verbo ad verbum nie pomnię. Acz to, co jeno mogę pomnieć, powiadam: iż dwaj słudzy Oscikowi, z których jednego imienia nie pomnię, ale drugi, Bartoszek nazwany, naprzedniejszy sekretarz jego, i przez męki i przed męką zeznał, kiedy odemnie pytany był, jeśliby nie wiedział kogo inszego, któryby o tej zdradzie wiedział, odpowiedział, że nie wiedział, oprócz co mu jego pan częstokroć powiadał, że jako inszy posłańcy tak i ten ostatni goniec Naszczokin upewniał go w tym, że posłowie bywali z niemałymi podarki posyłani do P. Samuela nieboszczyka Zborowskiego od w. kniazia, któremu on i z drugą osobą obiecował był do Moskwy jechać. I upewniał ten goniec, że to pewnie miało być, ale jakom naprzód namienił, iż J. K. Mć nie wierząc temu na ten czas

dalej mi o tym inkwirować nie kazał, przetom też ja więcej się nad rozka- AKr
zanie J. K. Mci nie domyślając ani na samym Osczíku ani na sługach jego dalszej inkwizycyej o tym nie czyniąc, co jeno przed urzędem mym było, ostatka prze dawność czasu nie pomniąc, świadectwo dawam.

Huic testimonio Instigator Mtis R adiunxit non dubitare se, quin Mtas R. memoria teneat, quomodo ipsemet Osczik damnatus perditionis misisset ad R. Mtem petens, ut fidum aliquem hominem ad se mitteret, esse enim, quae Mti R. per eum constare vellet. Quod cum Mtas R. fecisset, significasse illum, Moschum ad Samuelem etiam et Christopherum Zborowskie litteras dedisse cum illisque consilia quaedam agitasse, quod tum renuntiatum Mti R. plerique etiam senatores, qui hic adsunt, audierint et optime haberent cognitum. Fecisse etiam tum Osczik mentionem litterarum ad m. ducem Palatini Syradiensis, de quibus hic ultro R. Mtem certiorem fecerit easdemque litteras R. Mti per Mficum Dnum Eustachium Wołowicz, Castellanum Trocensem, immo Vilnensem et M. D. Lit. Cancellarium, qui hic praesens adsit, reddiderit.

De Samuelis fassione ab Ill. et Mfico Joanne Zamoyski, Regni supremo Cancellario et generali exercituum nec non Cracoviensi, Marienburgensi etc. capitaneo, responsum illi fuit: certis de causis illam confessionem actis nondum fuisse insertam, maxime quod ad R. Mtem, in cuius deinde potestate futurum fuerat actionem eam movere vel non, et ad senatum deferendam ac deinde ex R. Mtis voluntatis eventu vel inserendam eam vel non statuisset; interim nihilominus penes acta eam se reliquisse, ut semper in illa referre eam integrum esset. Ceterum, quod ante etiam dixerit, esse complures viros nobiles, qui interfuissent, cum a Samuele ista dicerentur, esse officium suum iuratum, se denique ipsum illius loci, ubi haec acta sunt, capitaneum, cuius fides in dubium vocari non possit.

Quae posteaquam hoc modo essent acta, S. Mtas R. cum consiliariis lateri Mtis Suae assidentibus Sabbato ipso die S. Appolloniae Virginis *(9 Februarii)* cum animadverteret ipse et universus senatus litteras citati Christopheri Zborowski, quae in iudicio prolatae et a fratre citati agnitae essent, vim confessionis et vivae vocis obtinere, in illis vero non solum convicia et maledicta in R. Mtem, sed etiam consilia et conspirationem ac machinationem in vitam et salutem ac dignitatem ipsius Mtis perturbandumque statum Rpcae factam contineri, tum vero quod crimen aliud gravissimum accederet, quod citatus operam suam infensissimo Rpcae hosti Moscho sub belli tempus addixisset, pecuniam ab eo accepisset et iuramento fidem illi suam obstrinxisset, quae omnia testimoniis gravissimis et evidentissimis contra illum sunt probata, ideo consentientibus in id omnibus prorsus senatoribus decernere dignita est decrevitque evasionem citato, quam petebat, de iure concedi uti in re manifesta et crimine

AKr confesso non posse neque illum admittendum ad eam esse, sed in complementum probationum contra ipsum productarum testes, qui iurati non essent, teneri narrationes et testimonia sua iuramento corporali comprobare terminumque praestandi eiusmodi iuramenti proximam feriam secundam assignare et praefigere dignata est. Quod ubi praestitum fuerit, Mtas R. id, quod iuris erit, in ea causa ulterius decernet.

Feria secunda proxima post festum S. Appolloniae Virginis *(11 Februarii)* deputati sunt a S. R. Mte et iudicio Suae Mtis ad audiendum testimonium testium in causa praesenti iuramentum(!) Rndus Albertus Baranowski, nominatus episcopus Przemisliensis et Regni Poloniae vicecancellarius, nec non Mficus Andreas Opalenski de Bnin, supremus Regni marschalcus generalisque Maioris Poloniae capitaneus, in quorum praesentia ac etiam Nobilis Nicolai Pielaskowski, ministerialis generalis ad hunc actum attentandi iuramenti specialiter additi, multisque nobilibus et maxima hominum corona in maiore stuba palatii regii in primis Gsus Samuel Łaski tactis ad S. Evangelia duobus digitis genibus flexis iuravit in haec verba: Ja Samuel Łasky przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, iż to świadectwo moje i sprawa ta, którą[m] do sądu J. K. Mci onegdajszego dnia na piśmie za podpisem ręki swojej własnej przy tej sprawie, która była z Christophem Zborowskim, podał, jest prawdziwa a nieomylna. Tak mię Boże wspomóż i jego Ś. Ewangelia. Similiter Nobilis Stanislaus Gosławski in eadem verba iuravit. Idem fecit Wilchelmus Peplerus. Idem Petrus Rasz Rigensis, Latino tamen idiomate. Idem Joannes Zylaff, non tamen flexis, ut alii, genibus neque tactis Evangeliis, sed stans et erectus, quod non esset religionis catholicae, deum et conscientiam de veritate suae narrationis testem invocavit. Quae quidem sic et non aliter esse facta prenominatus Nobilis Nicolaus Pielaskowski, ministerialis generalis Regni, coram Iudicio S. R. Mtis attestatus est.

Post cuius iuramenti testium praestitionem S. Mtas R. proferendam definitivae sententiae executionem causamque ipsam cum toto effectu in diem hodiernam distulerat et prorogaverat. In eo itaque termino citatus Christopherus Zborowski clamatus existens ad iudicium Suae Mtis per praeconem praedictum ter et ultra iuris formam quater diutius solitae(!) exspectatus nec per se nec per suum procuratorem iuri parere et sententiam Suae Mtis attentare minime curavit et se omnino contumacem absentemque praestitit pro plena(!) ab Instigatore ex admissione Suae Mtis R. et consiliariorum Regni in toto lucro pro toto iudicialiter condemnatus est iuxta totum istius causae processum et originalem citationem actis superioribus connotatam. Quae tamen citatio iuxta iuris observantiam rursus condemnationi praesenti est ingrossata sub eodem tenore [1]). . . .

[1]) *Następuje tekst pozwu.*

Sacra itaque Mtas R. cum consiliariis Regni lateri Suae Mtis assidentibus, AKr considerato ipsius citati Christopheri Zborowski huiusmodi atrocitate criminis erga Suam Mtem R. et Rpcam commissi, ex sententia unanimi et voto consiliariorum Regni in superiori termino expeditis decernere dignata est praefatum Christopherum Zborowski contumacem, propter tam atrox crimen poenis infamiae privationisque honoris et praerogativarum nobilitatis, confiscationis bonorum subiectum ad omnesque honores et dignitates successionesque in posterum tam ipsum quam posteritatem illius inhabiles esse. Itaque eundem per supremum Regni marschalcum pronuntiat omnique honore et praerogativa nobilitatis et dignitatum ac successionum quarumvis abiudicat proscriptumque de Regno ac M. Ducatu Litwaniae et dominiis eisdem subiectis facit cum confiscatione bonorum omnium, quaecunque in dominiis Regni istius ipsi quocunque iure competierint, et non solum ipsum, sed etiam posteritatem suam ad omnes dignitates honores successionesque quasvis inhabiles esse temporibus perpetuis decrevit et decernit praesentibus. Quod quidem praesens decretum tum tam circa tribunal Mtis Suae quam in aliis locis publicis suo edicto Mtas R. per eundem praeconem terrestrem et alios quosvis publicari in notiamque deducere omnibus in universum decrevit, ne de ipso aliquis ignorantiam praetenderet, omnesque conservatores praedicti infamiš in domibus suis sive aliis quibusvis locis atque auxilium et consilium favoremque eidem praestantes eisdem poenis secundum statuta Regni obnoxios esse decreto praesenti omnibus manifestare et publicare fecit, atque hoc ipsum decretum per universos Regni Poloniae et M. Ducatus Lithwaniae dominiorumque eisdem subiectorum capitaneos vel eorum loca tenentes debitae ac finali executioni demandandum, nimirum postquam eius infamis copia fieri possit, collo privandum esse decrevit, quo nomine Sua Mtas R. litteras universales ad locorum capitaneos edendas fore mandavit.

Et hic idem ministerialis praefatus generalis Regni, Nicolaus Pielaskowski, personaliter coram iudicio R. Mtis comparens ius deputationis suae constituendae recognovit, quia iuxta demandationem et decretum Suae R. Mtis ipsum Christopherum Zborowski infamem et honore privatum et ex Regno ac M. Ducatu Lithwaniae, omnibus et singulis eorum dominiis proscriptum et alia contenta decreti praedicti S. R. Mtis in Curia et extra Curiam Suae Mtis R. ac in foro publico alta praeconica voce in magna frequentia hominum declamavit et publicavit, quod in iudicium S. Mtis R. et acta praesentia retulit. Laurentius Laskowski Notarius terrestris Varschoviensis.

SPIS IMION I MIEJSCOWOŚCI.

A.

Abraamowicz, Habrahamowic, 267, 286.
Absalon, 177.
Achas, 222.
Achitofel, Achitophel, 177.
Aleksander, król, 77, 206, 212, 255; Aleksandra przywilej 43, 49—51, 54—5, 61, 71—2, 75—6, 81, 84—6, 165, 180—1, 185, 209—11, 214—5, 218, 294—6, 299—302, 316, 322, 324—6, 330—2, 397, 426—7, 430—3, 456, 458.
Allemani Dominik, Florenczyk, kuchmistrz nadworny i starosta nowomiejski, 292—3, 380, 423.
Allobrogowie, 446.
Anabaptysta, 231.
Andrzejów, zob Jędrzejów.
Anna, królowa, 2, 265, 292, 303.
Angliki, Angli, 249—250, 390.
— królowa, 250.
— poseł, 250.
— sprawa, 251.
Anspach, książę, zob. Jerzy Fryderyk.
Arkadyusz, cesarz, 126.
Aslan Gierej, 350.
Austryacy, Austriani, 424.
Auszpurski sejm, 379.

B.

Baal, Baalam, 99, 100, 136, 146, 147, 193, 317, 327, 438, 454.
Badowski, minister, 442.
Bar, 305, 415.
— starosta, zob. Pretficz Bernard.
Baranowskie cło, 236.
Baranowski Wojciech, biskup przemyski, podkanclerzy koronny, 35—6, 49, 54, 59, 67, 94, 97, 118, 170—6, 188, 199, 201, 215, 225, 231, 245, 246, 253, 295, 304, 316, 462.
Barizut, 385.
Batory Andrzej, kardynał, 290, 292, 376.
— Baltazar, 418.
Batory, ob. Stefan, król.
Beglerbeg, 350.
Bekieszowie, 290.
Bełz, 417; Bełzanie 417.
— łowczy, zob. Miłoszewski Stan.
— sejmik, 354, 417.
— starosta, zob. Żółkiewski Stan.
— starostwo, 291.
— stolnik, zob. Woziciński Jakub.
— wojewoda, zob. Żółkiewski Stan.
Bernardyni, 135, 320; — reguła, 137.
Berzewiczy Marcin, starosta starogrodzki, 290.
Besztalunk, Besthhallung, sposób werbowania żołnierzy w Niemczech, 141, 449, 451.
Białobrzeski Marcin, biskup kamieniecki, 26, 84, 118, 178, 215, 225, 246.
Biała Cerkiew, 415.
Białogrodzcy (Tatarzy) 30.
Bielavius, 262.
Bielawski, starosta grodzieński, 421.
Bielejowicze, zob. Woyszowicz.
Bielski, 332.
— Bogdan Jakolovicz, 459—60
— X. opat, 195.
Bledzewski opat, zob. Kościelecki Andrzej.
Bobrownicki starosta, 291.
Bogdan, hospodar wołoski, 101, 437.
Bogus Mikołaj, 391.
Bolognetto Albert, legat papieski, kardynał, 237, 305.
Bona, królowa, 212.
Boniecki, pisarz grodzki radomski, 46, 194, 195, 226, 231, 236, 258.
Boniecius, 204, 226, 237, 261.
Borchiasz, 381.
Borkowski Andrzej, pisarz ziemski lubelski, 392.
Borys, zob. Godunow.
Boxycki, Boxicki, Boxiski, 111, 112, 139, 148, 149, 151, 318, 439—41.
Bracław, Braslawia, 423; Bracławianie, 283.
— kasztelan, zob. Siemiaszko Aleks.
— starosta, 350.

Bracławski, wojewoda, zob. Zbaraski Janusz.
Brandeburski elektor, 2.
— margrabstwo, 282.
Branisk, starostwo sądowe, 291.
Brodowscy, Brodovii, 256, 268.
Brodowski, 205.
Bróg, Acervus, 270, 271.
Brunświcki dług, 356.
— książe, zob. Juliusz.
— księżna, zob. Zofia Jagiellonka.
Brutus, 175.
Brzeski kasztelan, zob. Ponętowski Jakub.
— wojewoda, zob. Hornostaj Gabryel.
Buccella Mikołaj, lekarz króla Stefana, 40, 418.
Budziński, 321.
Bugowa nawigacya, 358.
Burzyński, 365.
Busk, 290.
— starosta, zob. Górka Stan.
Bydgoszcz, Bidgostia, 158, 249.
Bykowski Stanisław, kasztelan konarski, 246.

C.

Calissia, zob. Kalisz.
Calimachus, zob. Kalimach.
Capha, zob. Kaffa.
Carolus V. zob. Karol.
Casimirius, zob. Kazimierski.
Catilina, zob. Katylina.
Chański, 256.
Chandziński, Chądziński, 256.
Chełmińska kasztelania, 290.
— podkomorzy, zob. Kostka Stan.
Chełmski biskup, zob. Starozrzebski Wojc.
— podkomorzy, zob. Urowiecki Wacław.
— starosta, 290.
— starostwo, 291.
— ziemia, 417.
Chełmski Marcin, chorąży krakowski, 360, 387.
Chmielnik, 415.
Chodkiewicz, Chodkievitius, kasztelan wileński, starosta żmudzki, 142, 449.
Chojeński, Choiński, Choienius, Piotr, podczaszy arcyks. Maksymiliana, 104—6, 142, 150, 221, 296, 328, 445, 449, 451.
Ciechanowski starosta, 291.
Ciecierscy, Cieciorskie, 256, 391.
Cikowski, Ciechowski, Stanisław, podkomorzy krakowski, 112, 139, 267, 360, 365, 387.
Ciołek, 102, 110, 113, 318, 442,
Compositio, zob. kompozycya.
Cracovia, zob. Kraków.
Crisellus, 110.
Cyceron, 179.
Cybulski Maciej, kasztelan wyszogrodzki, 246, 320.
Cyklop, 282.
Czarnkowski Stanisław Sędziwój, 56, 57, 206—8, 210, 212—3, 273, 295, 301. 316, 337—8, 340—5.
Czausz, 9.
Czerkasy, 254, 415.
Czerskie cło wodne, 281.
— kasztelan, zob. Radzimiński Stan.
— starosta, zob. Radzimiński Stan.
Czerwiński przywilej, 74.
Czesi, 407.
Częstochowski prowincyał, 237.
Czwikla Jan, woźny generalny, 443.

D.

Dalmata Giorgio Fabio, 289, 411.
Dania, Duńczyk, 142, 222, 282.
— król, 12, 26, 31, 141, 219, 282, 2
352, 356, 421.
— legacya, 380.
Dantiscum, zob. Gdańsk.
Dawid, 177, 178, 222.
Dembiński, Dembinius, 261.
Derpt, zob. Dorpat.
Dniepr, 349.
Dobrzyń, 166.
Dorohostajski Mikołaj, wojewoda
68, 187.
Dorpat, Derp, Derpt, Derbt, 103, 1
319, 329, 445, 451.
Drohobycki starosta, zob. Uchańsk
Drohojowski Tomasz, starosta pr
315.
Droiczyńskie starostwo, 290.
Drzewicki, 82.
Dudycz, Dudicius, Andrzej, 423—5.
Dulski Jan, podskarbi koronny,
chełmiński, 263, 290.
Dunaj, 350, 413.
Dymidecki, Dimidecki, Demidecki,
Lwowianin, 129, 130, 319, 329, 4
Dzierzek Jan, 194, 203, 241, 2
306, 331.

E.

Elbląg, Elbinga, 249, 251.
— obywatele, 253.
— sprawa, 390.
Elektor saski, 2.
Engelhoristhein Argena, 445.
Etyop, 397.
Ewangelik, Ewangelikowie, 238, 269,
320, 334.
Exorbitancye, 289, 293.

F.

Fabio, zob. Dalmata.
Fabius, 33.
Ferdynand, król rzymski, 255.
Ferens, Ferensik, zob. Wesselenyi.
Filipowski Hieronim, krajczy królew
rosta nurski i ostrowski, 2, 291.
Firleje, 261.
— Andrzej, kasztelan lubelski, starosta
mierski, 290, 310—2.

Andrzej, wojewodzic krakowski, 39, 1, 392.
ckie męki, 385.
ra, 409, 440.
rał Cystersów, 290.
341.
nie w zakrytych koczczych, 385.
), Prusak, 204.
:z, Frikacz, Frikatius, Piotr, 140, 146, 149, 449, 452.
nberg, 255.

G.

k, Gedanum, Dantiscum, 130, 135, 251, 253, 421, 445; Gdańszczanie 33, 250—3, 314, 390, 410.
420.
)l, 420.
sya, 248.
warzy, 230.
)wie, 266.
y, 247.
lty, 251.
nia, Germani, zob. Niemcy.
Sultan, 11.
ńska konfederacya, 357.
291.
lowski, 205.
ieński arcybiskup, zob. Karnkowski

elan, zob. Zborowski Jan.
naród, 282.
ow Borys Chodorowicz, 10, 423.
, strażnik polny, 305.
in Michał, 10, 25.
203.
zob. Lipski Jan.
ki Jadam, 391.
Stanisław, wojewoda poznański, stabuski, 37—8, 39, 40, 43, 54, 55, 60, t, 84, 94, 118, 109, 178, 246, 247, 291, 320, 379, 425.
Jakób, 407.
ki Wawrzyniec X., 237, 305.
vski, Goslavius, Stanisław, 111, 112, 140, 145, 148, 149, 151, 205, 226, 318, 439, 440, 441, 449, 452, 462.
nski Anzelm, wojewoda rawski, 240,

z, 340—1.
sław, kasztelan sochaczewski, 240.
ieckie roki ziemskie, 357—8.
scy, 227.
ski, Grajewski, starosta wiski, 159, 183, 189.
ianek, 216.
w, wieś, 1.
), 351, 421, 425.
sta, zob. Bielawski.
39.
ądz, 133.

Grudziąski starosta, zob. Zborowski Jan.
Grudziński, Grudzieński, Stefan, kasztelan nakielski, 1.
Grzegorz XIII. papież, 422.
Grzybowski, 267.
Grzymułowski, 60.
Grzywa, 16, 204, 257.
Grzywina, 204.
Gutkow, 291.
Gwilhelm tłumacz, zob Pepler.

H.

Habrahamowic zob. Abraamowicz.
Haik, pisarz 256.
Halicki sędzia, zob. Raszko Prokop.
Hanzeatyckie miasta, 421.
Haraburda Michał, kasztelan miński, 87, 193—4, 218, 254, 256, 304, 336.
Heidenstein 266.
Heli, 222.
Henryk, król, 105, 217, 264, 285, 290, 296, 300, 342, 393, 409, 421, 431.
— elekcya, 81, 86, 185.
— konstytucya, 89, 212, 215, 431, 432, 434.
— koronacya, 285.
— przysięga, 73, 182.
Herburt Jan, (wydawca Statutu), 295, 324.
— Jan, chorąży lwowski, 211, 245, 273, 404, 417.
— Mikołaj, starosta lwowski, 155.
Hiflanty, zob. Inflanty.
Hiszpański dwór, 266.
— król, 175.
Hlebowicz Jan, kasztelan trocki, 254, 262, 425.
Honorius, cesarz, 126.
Hornostaj Gabryel, wojewoda brzesko-litewski, 240.
Horodelski starosta, zob. Pilecki Jan.
Hosczik, zob. Ościk.
Hradiscensis abbas, zob. Ponętowski Jan.
Hrodelski, zob. horodelski.
Hungaria, Hungari, zob. Węgry.

I. J.

Jachorlik, 349.
Jades Kierey, zob. Sadesz.
Jagiełło, zob. Władysław.
Jagiełłowicze, 412.
Jagiellonowe przywileje, 213, 295.
Jaktorowski, 245.
Jan III., król szwedzki, zob. Szwecya, król.
Janczken Paulus, Bohemius, 459.
Jasowski, 391.
Jastrzębiec, 367.
Jaworów, 419.
Jedlna, 429.
Jędrzejów, Andrzejów, 410.
— konfederacya, 31, 74, 171.
— konstytucya, 74, 285, 337, 339, 340.
— zjazd, 47.

Jerzik, 290.
Jerzy Fryderyk na Anspachu, margrabia brandenburski, książe pruski, 31, 237, 247, 263, 282, 302, 312, 412.
Jezuici, 304, 420.
Iłowski, Ilovius, Krzysztof, kasztelan wiski, 159, 160, 189, 221.
Inflanty, Iflanty, Infland, inflantska, iflancka, hiflancka ziemia i kraje, Livonia, Livones, 12, 19, 22, 26, 113, 142, 149, 185, 219, 255, 256, 261, 265, 268, 282, 283, 287, 304, 306, 313, 321, 328, 329, 356, 362—3, 378, 389, 398, 411, 412, 421, 441, 449, 451, 459.
— gubernator, zob. Radziwiłł Jerzy.
— mistrz, 389.
— obrona, 287.
— ordynacya, 11—12, 31, 334.
— posłowie, 262.
— sprawy, 237, 262.
— tumulty, 114.
Inowłocławski (inowłodzki) kasztelan, zob. Szopski Szymon.
— wojewoda, zob. Spławski Jan.
Instrukcya na sejmiki, 21, 23, 25, 348—54.
Instygator królewski, zob. Rzeczycki Jędrzej.
Joannes Basilius zob. Iwan Groźny.
Jordan Achacy, 360.
Istula zob. Wisła.
Italicus, zob. włoski.
Judaei, zob. Żydzi.
Juliusz, książe brunświcki, 2, 342.
Jurburg, 271.
Iwan Groźny, w. ks. mosk., Joannes Basilins, 103, 104, 108, 296, 443, 458, 449; zob. też Moskiewski.

K.

Kaffa, Capha, 350.
Kalabria, 37.
Kalendarz nowy, 333.
Kalimach, Calimachus, 206, 207.
Kalisz, Calissia, 271.
— sędzia ziemski, zob. Orzelski Świętosław.
— wojewoda, zob. Potulicki Piotr.
Kałuska Anna, 268.
Kamieniec, 415.
— biskup, zob. Białobrzeski Marcin.
— kasztelan, zob. Włodek Stanisław.
— mieszczanie, 256.
Kamieński kasztelan zob. Lwowski Marcin.
Kandyjczyk Jan Bazyliszek, 413.
Kardynałowie, 292.
Karnkowski Stanisław, arcybiskup gnieźnieński, 20, 26, 36, 51—3, 67, 80, 81, 87, 92, 114, 171, 174, 185, 216—18, 225, 235, 237, 246, 248, 253, 261, 262, 265, 298, 345, 346, 411, 423, 425; — przemawia do króla, 232—3; — w sprawie Ewangelików, 271—2; — do posłów 213—4, 232, 267, 277, 301, 302—3; — protestuje się 39, 40; —
tuje 14
222, 29
Karol V.
Karszni
Kaszow
341, 39
Katon, 4
Katylin
175, 31
Kawka,
Kazanov
Kazimie
— Wielki
426, 42
Kettler,
Koziet
Kieś, Ve
Kijów, K
— biskup
— wojew
Kiszka
Kiszkow
Kmita F
ski, 288
Kochczi
Kokenh
Kołaczk
Koło, 37
— sejmik
Kompoz
13, 22,
363, 38
Konarsk
Konińsk
Konstan
Korczyn
— konfed
sejmik
Kościel
bledzew
— Jan, k
Kosobu
Kostka
— Stanisł
Koszel,
Kothko
Kothon
Kowals
Kowień
Kozacy,
ses, Ni
102, 13
282, 31
438, 43
Krajczy
Kraków,
111,
155, 2
— biskup
— chorąż

Kraków, jarmark, 424.
— kasztelan, zob. Tarnowski.
— konstytucya, 59.
— kościół P. Maryi, 135, 320.
— podkomorzy, zob. Cikowski Stan.
— posłowie, 37.
— starostwo, 153, 154.
— tumulty, 270, 271.
— wodnicy, 365.
— wojewoda, zob. Zborowski Piotr.
— wojewodzic, zob. Firlej Andrzej.
— zamek, 113.
— żupy, 364.
Krasnostawski starosta, zob. Opaliński Andrzej.
Kretkowski, 40.
Królewszczanie, 301—2.
Krotowski, Krotoski, 102, 103.
Kruszwickie starostwo, 291.
Kryski Stanisław, wojewoda mazowiecki, 190, 218, 238, 246, 272.
Krzepice, Krzepicz, Krzepicia, 423—5.
— starosta, zob. Wolski.
Krzywińskie cło, 236.
Kujawski biskup, zob. Rozdrazowski Hier.
Kurlandzkie biskupstwo, 321, 356.
— książę, 12.

L.

Lanckorona, 269, 289, 359, 402.
Laskowski Wawrzyniec, pisarz ziemski warszawski, 463.
Latowicz, Liatowydz, 291.
Lempka, 267.
Lenowarcki trakt, zamek, 445.
Lentowie, 268.
Lentulus, 446.
Leopolis, zob. Lwów.
Leśniowski Marcin, kasztelan podlaski 87, 192 3, 218, 302, 303, 304, 332.
Leszczyńscy, 391.
— Rafał, kasztelań śrzemski, 271.
— sekretarz, 41,
Liatowydz, zob. Latowicz.
Licaones, 383.
Linternum, 351.
Lipowiec, 176.
Lipski Jan z Goraja, 354.
Litwa, Lithuania, w. ks. litewskie, naród litewski, Litwini, 54, 148, 183, 184, 228, 249, 254—7, 262, 265, 286, 287, 290, 292, 304, 336—8, 340, 347, 350, 362, 381, 390, 421, 443, 445, 463.
— kancelarya, 261.
— kancelaryi pisarz, zob. Sapieha Leon.
— marszałek nadworny, zob. Radziwiłł Olbrycht.
— posłowie, 216, 228, 261, 263, 286, 270.
— prawo, 183, 187, 240.
— statutu poprawa, 342.
Liwski starosta, zob. Radziminski Stan.
Livonia, zob. Inflanty.
Loduik Aryanna, doktor, 231.
Lois, zob. Ludwik król.
Lubaczewski kasztelan, 246.
Lubeka, Lubek, Lubczanie 103, 104, 173, 174, 231, 443—4, 459—62.
Lublin, 20, 129, 134, 185, 189, 218, 381—2, 398.
— Jezuici, 420.
— kasztelan, zob. Firlej Andrzej.
— konwokacya. 20, 398.
— księgi ziemskie, 390.
— mnisi Czarni S. Stanisława, 390.
— pisarz ziemski, zob. Borkowski Andrzej.
— roki, 390.
— sędzia, zob. Kaszowski Piotr.
— sejmik, 388.
— spiski, 45.
— trybunał, 237.
— wojewoda, zob. Tarło Jan.
— województwo, 22, 337, 390, 392.
— ziemia, 391.
Lubomiany, 365.
Lubrański, 400.
Luceoria, zob. Łuck.
Lucovia, zob. Łuków.
Ludwik, Lois, król, 206, 289, 303, 408.
Lwów, Leopolis, Lwowianie, 111, 130, 155, 222, 370, 415, 416, 439, 440.
— arcybiskup, zob. Solikowski Dymitr.
— chorąży, zob. Herburt Jan.
— kasztelan, zob. Sieniński Jan.
— starosta, zob. Herburt Mikołaj.
Lwowski Ostroróg Marcin, kasztelan kamieński, 241, 243, 273, 306, 307.

Ł.

Łącki, 255.
Łaski X. 151.
— Olbracht, wojewoda sieradzki, 45, 68, 85, 105, 106, 110, 118, 184, 216, 240, 297, 318, 328, 413, 445, 461.
— Samuel, 110, 113, 135—7, 144—5, 148, 151, 228, 231, 300, 319—20, 441, 449, 451—2, 462.
Łaszcz Stanisław z Strzemielcza Kordiszew., 354.
Łaszcze Strumiłowscy, 204.
Łęczycki kasztelan, zob. Szczawiński Paweł.
— starosta, 291.
Łuck, Luceoria, 204.
— starosta, zob. Proński Aleks.
Ługowski Jakób, zwany Kępa, 457.
Łuków, Lucovia, łukowski powiat, 392.
— podstarości, zob. Manowski Stan.
— roki, 392.
— sędzia, 263.
— starosta, 391.

M.

Macedończykowie, 373.
Machiawelista, 383.
Machmeth Gierey, car przekopski, 349.
Maciej arcyksiążę, 242.

Maier Zacharyasz, kupiec lubecki, 444, 459—60.
Majmanaj, 349.
Maklarm Zacharyasz, 104.
Maków, starostwo sądowe, 291.
Maksymilian, arcyksiążę, 422, 445.
— cesarz, 102, 103, 296.
Malbork, 420.
Malta, Melita, 132, 133, 298, 448, 450.
Manlius, 383.
— Torquellus, Titus, 33, 175.
Manowski Stanisław, podstarości łukowski, 457.
Marchułt, 217.
Marcus Julius, 175.
Margenburski, starosta zob. Pękosławski Stan.
Marszałek w. koronny, zob. Opaliński Andrzej.
— nadworny koronny, zob. Zborowski Andrzej.
— nadworny litewski, zob. Radziwiłł Olbrycht.
— poselski, zob. Pękosławski Stan. i Sapieha Lew.
— artykuły, 2, 39.
Martanzowie, 380.
Masłowski, 221.
Matyasz, 205.
Mazowsze, Masovia, 263, 272, 292.
— ślachta, 303.
— wojewoda, zob. Kryski Stan.
Medellus Dora, Medelidorus, Jan 110.
Melita, zob. Malta.
Metryka, 49—51.
Miechowskie probostwo, 290, 359, 376.
Międzyrzecze, 419.
— kasztelan, zob. Kościelecki Jan.
Mielecki Mikołaj, wojewoda podolski, 25—8, 68, 85—6, 119, 185, 199, 238, 246, 254, 313—4, 413.
Mielnik, 54, 295, 426.
Milanowski, 268.
Miłoszewski Stanisław, łowczy bełzki, 354.
Miński kasztelan, zob. Haraburda Michał.
Miszewski, zob. Moszyński.
Młodecki, Młodecius, 262—4.
Młodziejowski Jacek, podskarbi nadworny kor. 425.
Mniszech Jerzy, starosta sanocki, 291.
Mołdawski książę, Bogdan, 101, 437.
Morawa, 112, 199, 386.
Moszczeński, zob. Moszyński.
Moskwa, Moschovia, moskiewska ziemia, Moskiewski, Moskwicin, Moschus, Moschi, 10, 11, 21, 28, 33, 106—7, 110—2, 135, 140, 142—3, 154, 173, 221, 222, 226, 252, 254, 255, 256, 257, 266, 282, 296, 310, 313 314, 318, 320—1, 349, 362, 369, 387, 413, 415, 420, 422, 423, 424—5, 440, 443—5, 448, 449, 451, 455, 459, 460—1.
— expedycya, wojna, 228, 269, 378.
— kniaź, 103, 149, 150, 172, 257, 259, 328, 332, 443, 460—1; zob. Iwan Groźny.
— okazya 10—1, 21, 25—6, 30—1, 321, 355, 359.
Moskwa, poseł, posłowie, 45, 105, 107, 140, 150, 254, 256, 265, 307, 328—9, 332, 340, 342.
— praktyki, 111.
— rzeczy, sprawa, 45, 150, 201, 351—2, 388—9, 421.
— strangulacye, 385.
Moszyński, Mosiński, Moszczeński, Miszewski, Jakób, 204, 226, 365, 391.
Mroskow, zob. Woyszowicz.
Mstisławski, Mscislavius, kniaź, 424.
Myszkowski, Mieszkowski, 202.
— Piotr, biskup krakowski, 67, 83, 92, 118, 168, 182, 198, 215, 224, 253, 299.
— Piotr, starosta oświecimski, 245, 273.

N.

Nakielski kasztelan, zob. Grudziński Stefan.
Narew, 45.
Nero, 384.
Newel, 45.
Niderland, 142.
Niemcy, Germani, 112, 141, 228, 269, 329, 420, 425.
— chleb, 424.
— obyczaj, 424.
— rzesza, 103.
— żołnierz, 141, 449, 451.
Niemojewski, Niemojowski Jakub, 60, 63—6, 70—1, 74—5, 77, 89, 91—4, 115—7, 122, 125, 130, 145, 157—9, 160, 163—6, 297—8, 317—9, 320, 326, 330, 335—8, 342—3, 429, 440—7, 453.
Niepołomice, 111, 112, 144, 149.
Nogat, 263.
Nohajska orda, 8, 30.
Nowa Cerkiew, Nowa Cerkwa, 241.
Nowomiejski starosta, zob. Allemani Dominik.
Nowosilcow Łukasz, poseł mosk. 422.
Nurski starosta, zob. Filipowski Hieronim.

O.

Oborski, 256.
Ochmistrz królowej Anny, zob. Szczawiński Paweł.
Ociali Basza, 8.
Oczaków, 8, 29, 282, 321.
Oczko doktor, 267.
Odolanowski starosta, zob. Jan Zborowski.
Ofanasi, zob. Riezanow.
Olbracht Jan, król, 157, 171, 206, 207, 324, 426, 427.
Oleśnickie, Olesnicii, 237—8.
— Mikołaj, 2.
— Zbigniew, kardynał, 400.
Oliwski opat, zob. Kostka Jan.
Opaliński Andrzej, marszałek w. kor., starosta Krasnostawski, passim.
Opatów, 155.
— sejmik, 392.
Oppanasius zob. Riezanow.

Ornostaj, zob. Hornostaj.
Orszański podstarości, 240.
Orzelski Świętosław, sędzia ziemski kaliski, 211, 213, 216, 278—80, 294—5, 300—1, 308-9, 312, 335, 337—8.
Ościk, Ostejk, Hosczik Hrehory, 106, 112, 150, 151, 183, 186, 190, 228, 229, 296, 445, 460—1.
Osman Basza, hetman armaty morskiej, 8, 29, 350.
Ossoliński, Ossolinius, Zbigniew, 241, 243, 245, 306—7, 322-3.
Ostrogski, Ostrowskie książę, Janusz, wojewoda wołyński, 3, 7, 311.
— Konstanty, wojewoda kijowski, 1, 68, 185, 204, 217, 349.
Ostrowski starosta, zob. Filipowski Hieronim.
Oświecimski starosta, zob. Myszkowski Piotr.
— wojski, 263.
— zamek, 291.

P.

Paradyzki opat, zob. Wierzbiński Stan.
Parczowski sejm, 255.
Paskwiliusze, paszkwillusze 16, 33, 114, 126, 143.
Patrycy, Patricius, Andrzej kanonik, 2.
Pawłowski Krzysztof, 387.
Pepler Wilhelm, Gwilhelm, z Derptu, 103, 104, 142, 149, 173, 231, 296, 443—5, 462.
Perekop, perekopski, przekopski car 8, 369; zob. też Machmeth Gierey.
— nowiny, 387.
— wojsko, 30.
Pers, 9, 310, 397.
— król, 9.
— wojna, 11.
Perstyn, 105.
Petiliusze, 334.
Pękosławski, Pakosławski, Prokop, 273, 392.
— Stanisław, rotmistrz król., starosta margenburski, marszałek poselski, 3, 31, 50, 56, 80, 96, 161, 205—6, 209, 215, 288—9, 300—1, 304, 307, 312, 313, 315, 323, 325, 326, 330.
Petfic, mieszczanin z Gdańska, 204.
Piast, 420.
Piekary, 155.
Piekarscy, 391.
Pielaskowski Mikołaj, woźny generalny, 402, 403.
Pieniążek, 362.
— Mikołaj, 176.
Pilecki Jan, starosta horodelski, 291.
Piotrków, Petricovia, Piotrkowianie, 73, 157, 256, 285, 289, 412.
— konstytucya, 147, 182, 300.
— sejm, 164.
— starosta, 256.
Piscorevius, 55.
Plato, 184.
Pleskowia, zob. Psków.
Plettenberg Walter, 255.
Płock, 291.
— biskup, zob. Wolski Piotr.
— kasztelan, zob. Wilkanowski Wojciech.
— wojewoda, zob. Zieliński Grzegorz.
Podkanclerzy koronny, zob. Baranowski Wojciech.
— litewski, zob. Sapieha Lew.
Podlasie, Podlachia, 263, 265.
— kasztelan, zob. Leśniowolski Marcin.
— wojewoda, zob. Kiszka Mikołaj.
Podlodowski, stajenny urzędnik król. 9, 349, 413.
Podole, p. ziemia, kraje, Podolacy, 155, 254, 282, 283, 302, 413.
— granica 362.
— wojewoda, zob. Mielecki Mikołaj.
Podolski, 198.
Podoski 39.
Podskarbi koronny, zob. Dulski Jan.
Pogonia, pieczęć, 54.
Policki, 40.
Polska, Polonia, Polacy, Polaki, 69, 107, 113, 114, 128. 140, 141, 144, 148, 157, 173, 183, 184, 185, 187, 199, 207, 222, 250, 255, 257, 269, 286, 289, 292, 319, 345, 347, 353, 356, 366—9, 370, 371, 373, 374—7, 379, 380, 381, 383, 385, 387, 395, 397, 407, 408, 411, 420, 421. 422, 424, 437, 440, 441; Małopolacy, 243; Wielkopolska, Wielkopolanie, Wielcy Polacy, 283, 411.
— imię, 427.
— język, 433.
— krew, 109.
— królowie, 75, 82, 207, 342, 363, 373, 375, 376, 414.
— naród, 129, 141, 162, 183, 354, 359, 361, 401. 402, 407, 410.
— posłowie, 261, 263.
— prawo, 67, 85, 125, 126, 164, 184, 319.
— statut, 124.
Połocki kasztelan, zob. Wołmiński Jan.
— księstwo, 356.
— wojewoda, zob. Dorohostajski Mikołaj.
Pomorze, Pomorstwo, 282.
— książęta 247.
Ponętowski, Ponietowski, Jakub, kasztelan brzeski, 3, 7, 87, 191, 202, 235, 266, 311, 380.
— Jan, opat hradyski, 195, 202.
Porębski, 364, 418.
Porowski Stanisław, 300.
Porudyński, Porudzyński, Porudinski, Jan, dworzanin król., 40, 112, 140, 149, 318, 439, 440, 441, 452.
Posłowie ziemscy, nuntii terrestres, obierają marszałka 3; witają króla 3—7, 313; żegnają króla 288—9, 313; rozmawiają z senatem,

205—214, 300—1, 331; słuchają wot 380; obradują 37, 41, 42, 299—301, 332, 334—5; czynią omowę 244—5, 307, 336; p. prośby, desiderata etc. 39, 78, 80, 95—7, 232, 236, 263, 267, 270, 299, 315, 325—7, 330, 458; p. zdanie o wojnie moskiewskiej, 265.
Posłowie litewscy, 267.
— pruscy, 263.
— wołyńscy, 3.
— marszałek, zob. Pękosławski Stanisław i Sapieha Lew.
Possevinus, 379.
Potulicki Piotr, wojewoda kaliski, 1, 68, 119, 184, 216, 246, 307.
Powodowski Jan, proboszcz poznański, 226.
Poznańscy ministrowie, 271,
— proboszcz, zob. Powodowski Jan.
— wojewoda, zob. Górka Stanisław.
Praga, 108, 424, 443—4.
Pretficz Bernard, starosta barski, 29.
Proński, Pruński, Aleksander kniaź, starosta łucki, 204, 226, 365, 391.
Propozycya sejmowa, 7, 8—14, 294, 313, 321, 333—4.
Proszowice, Proszewice, 2, 155, 194, 201, 224, 308.
— sejmik, 44, 46, 194, 195, 197, 202, 222, 324, 358, 360, 365, 418.
Pruski Jakób, dworzanin król., 37, 195, 197, 199, 200, 201, 202, 386.
Prusy, Prussia, p. ziemia, Prusaki, Prusacy, Prusowie, 237, 250, 251, 203, 268, 283, 288, 290, 311, 312, 338, 340, 363, 396, 421.
— książę, zob. Anspach
Przemyski biskup, zob. Baranowski Wojciech.
— kasztelan, zob. Wapowski Jędrzej.
— starosta, zob. Drohojowski Tomasz.
Przyjemski Andrzej, 60.
— Stanisław, starosta koniński, 39, 77, 95—7, 209, 213, 216, 300, 311, 327.
Przyłuski, 295.
Psków, Pleskovia, 154, 155, 422.

R.

Raczko zob. Raszko.
Radom, 55, 132.
— pisarz, zob. Boniecki.
— sejm, 55.
Radonski, Radonscius, 39.
Radoszowski Jerzy, podkomorzy wieluński, 267, 321.
Radwankowski, 184.
Radwański, 212, 213.
Radzimiński Stanisław, kasztelan czerski, starosta liwski, 272.
Radziwiłł Jerzy, biskup wileński, kardynał, gubernator Inflant, 292, 304.
— Krzysztof, wojewoda wileński, 67, 85, 119, 183, 215, 254, 262.
— Olbrycht, z Ołyki i Nieświeża, marszałek nadw. litewski, starosta kowieński, 100, 230, 247, 400.
Rakuski
Ras, Rasz
m. Giel
Raszko,
licki, 67
Ratyzbo
Rawa, 36
— wojewo
Referen
Retius, 1
Riesano
niec cars
Rodelsk
Rozdraz
skup ku
248, 26
Rożan, st
Ruś, r. kr
273, 28
— car, 25
— cerkwie
cła, 42
— sól, żu
— wojewó
Rybińsk
Ryga, Ri
104, 110,
444 5.
— arcybis
— giełda,
— rebellia
— zamek,
Rysiews
Rytwian
Rzeczyc
król., pa
Rzesza,
Rzym, rz
mianie,
375, 44
cesarze
dwór,
— hetman
— history
— kościół,
— senator
— skała,
— sprawy.

Sadesz K
Sallustii
Samara.
Sambor,
Sandomi
s. wojew
kasztela
— pisarz,
— poborc
— starosta
— wojewo

Sanocki starosta, zob. Mniszech Jerzy.
Sapieha, Sapia, Saphia Lew, pisarz lit. kancelaryi, poseł do Moskwy, marszałek poselski (r. 1582), 10, 261, 335.
Sarmaci, Sarmatae, 381.
— cnoty, 386.
— królestwo, 382.
— naród, 306.
— ubóstwo, 380.
Saski elektor, 2.
Satmar, zamek, 379.
Saul, 222.
Schotus Hieronimus, magus, 444.
Scipio, 197, 351.
Sczerbicz, 266.
Secygniewski Jakób, starosta szydłowski, 360, 387.
Sekretarz wielki, zob. Tylicki Piotr.
Semei, 177.
Senatorowie wotują, 14, 43, 53, 54, 67—8, 81—9, 94, 95, 117—20, 161—94, 198—9, 244, 247—8, 264—5, 268—70, 294—7, 313—4, 316, 319, 321—2, 324—6, 330, 334; s. tajemna rada, 214, 219—25, s. sessya, interlocutoria, 39, 201, 202, 242; s. rozmowa z królem, 49.
Sendziak, 349.
Siedmiogrodzka, siedmigrodzka ziemia, Transsilvania, Siedmigrodzany, 101, 133 327, 372, 375, 378, 420, 437.
Siemiaszko Aleksander, kasztelan bracławski, 246.
Sieniński Jan, kasztelan lwowski, 39, 117, 119, 191, 218, 246, 288.
Sieradzki sędzia, zob. Karsznicki Stanisław.
— starosta, 291.
— wojewoda, zob. Łaski Olbracht.
Siewierska ziemia, 254, 265, 415.
Silchorsth Henricus, mercator Lubecensis, 444—5.
Silesia, zob. Śląsko.
Sinan Basza, 349.
Sirakowski, Sierakowski, 200.
Śląsko, Szląsk, Slezia, Silesia, Ślęzacy 42, 112, 132, 263, 271, 425, 440.
Słostowski, Złostowski, Slosthowski, poseł do Turcyi, 9, 350, 412.
Słuckie książęta, 307.
Sługocki, Sługoczki, 205, 226.
Słupecki Zbigniew, 392.
Smogorzewice, 457.
Smoleńsk, 254.
— wojewoda, zob. Kmita Filon.
Sochaczewski kasztelan, zob. Gostomski Stanisław.
Sokrates, 184.
Solchky Joannes, 426.
Solikowski, Sulikowski Dymitr, arcybiskup lwowski, 3, 20—3, 26, 44, 67, 83, 102, 103, 168, 198, 214, 219, 223, 224, 302, 332.
Somlyo, 418.
Sparta, 378.
Spiski starosta, 361—2.
— starostwo, 361.
Spławski Jan, wojewoda inowłocławski, 1, 246.
Srzemski kasztelan, zob. Leszczyński Rafał.
Stadniccy, 418.
— Marcin, 263.
— Stanisław, 263—4, 314, 418.
— Tomasz, 262.
Stanimirski, 268.
Staphira, poborca sandomierski, 256.
Starogrodzki starosta, zob. Berzewiczy.
Starożrzebski Wojciech, biskup chełmski, 292.
Starzewski, starosta wyszogrodzki, 136.
Staszkowski Jarosz, 360, 387.
Stefan Batory, król, wjeżdża do Warszawy 1, 294; odpowiada na witanie poselskie 7; odkłada propozycyę 7; proponuje, 220—2; wita Stan. Górkę 37—8; przemawia, dekretuje etc. w procesie Zbor. 50, 51, 57—8, 59, 92, 120, 122, 202, 203, 231, 233—6, 242, 258—61, 297, 306, 310, 327, 434, 435, 437, 446, 458, 460—3; sądzi inne kryminały, 37, 38, 39, 194. 204, 226, 236, 239—40; słucha skargi Warszewickiego 2; wzywa posłów do przesłuchiwania się akcyi, 41, 42, 60, 295, 323, 330; konkluduje wota, 34—5, 68—9, 88—9, 94, 95, 121; gniewa się 244, 277; nobilituje 266; odpowiada w sprawie Czarnkowskiego, 341—2; czyta konstytucye, 268—70; Stefana wotum o Ewangelikach, 273; S. odpowiedź w sprawie ceł, 263; odpowiedź posłom pomorskim, 247; posłom ks. Anspacha, 247; zdanie o okazyi mosk., 265—6; o sprawie gdańsk. i elbl., 248, 251—3; S. traktuje z posłami mosk. 254, 256—7, 342; usprawiedliwia się przed posłami ziemsk. 267—8; kończy sejm 287—8; rozmawia z Opalińskim 46, 418—21; etc.
Stężycki starosta, 391.
Stobnica 133, 448.
Strzałkowski, 90, 91, 326, 434.
Strzemielcz Kordiszewski, zob. Łaszcz Stanisław.
Sucherski Zacharias, internuntius Mosch. 443.
Suchorzevius, 46.
Suiscenses duces, zob. Szujscy.
Sukrajewski, Suskrajewski, Sachrajowski, 200.
Sulejowski opat, 402; s. opactwo, 289.
Sultan Gierei, 11.
Suraż, 291,
Suski, 268, 365.
Syrakuzańskie jatki, 385.
Szafraniec Stanisław, wojewoda sandomierski, 23—5, 40, 290, 314.
Szalapski, Salapski Reginold, 266.
Szczawiński Paweł, kasztelan łęczycki, ochmistrz królowej, 2, 303, 336.

Szczekałow, Sczolkanow, Andrzej, 424.
Szewrygin Istoma, Tomasawnek, 444.
Szopski Szymon, kasztelan inowłocławski, 246, 322.
Sztaszkowski, zob. Staszkowski.
Szujski, Szujscy, 332, 424.
Szumlai zob. Somlyó.
Szwecya, Szwedzi, 217, 222, 282, 459.
— król (Jan), 12, 45, 141, 219, 282, 283, 304, 334, 380.
— królewicz (Zygmunt), 304.
— króla hetman, 304.
— legacya, 231, 380.
Szydłowski starosta, zob. Secygniewski Jakób.

T.

Tański, 268.
Tarło Jan, wojewoda lubelski, 286—7, 290—1, 302, 304, 307, 332, 391.
Tarnowski, kasztelan krakowski, 302.
— Stanisław, kasztelan sandomierski, 39, 191.
— X., referendarz koronny, 69—70, 89, 121, 129, 242, 447.
Tatarzy, Tatarzyn, Tartari, 10, 25, 29, 141, 209, 282, 283, 305, 387, 413, 420, 424.
— inkursye, 351.
— niebezpieczeństwo, obrona, 321, 355, 362.
— posłowie, 155.
— rzeczy, 349.
Tehinia, Tehin, Thechina, 8, 240, 321, 349, 413.
Temistokles, 414.
Tęczyńscy, Tęczyński, panowie z Tęczyna, 39, 153, 175.
Theodosius, 126, 171, 173, 447. 453, 454.
Thomasawnek zob. Szewrygin.
Tomicki Mikołaj, 340—1.
Toropiec, 228.
Torquatus, 175.
Toruński sejm, 412.
Transsilvania, zob. Siedmiogrodzka ziemia.
Trepka, 114, 442—3.
Trocki kasztelan, zob. Hlebowicz Jan.
Trybunał, t. poprawa, prośba o t. 28, 346, 347, 353, 357, 359, 390.
Turcya, Turcy, Turczyn, Turek, 185, 267, 283, 310, 399, 420, 424, 440, 443.
— cesarz, 29, 282, 355, 388, 412, 413, 414.
— czarnoksiężnik, 114.
— mordy, 385.
— niebezpieczeństwo, obrona, 9, 321, 361.
— niewiasta, 442.
— nowiny, 387.
— rzeczy, 8, 29, 349.
— wojna, 11, 313.
Tykocin, 292, 377.
— skarby, klienoty, 377, 403, 421.
Tylicki Piotr X., wielki sekretarz, 38—9, 56, 299, 311—2, 316.

U.

Uchański Paweł, starosta drohobycki, 181, 182, 210—1, 215—8, 301, 308—10, 379.
Ukraina podolska, 321.
— ludzie, 355.
— zamki, 415.
Ulewicz, 240.
Ulisses, 282.
Urowiecki, Uhrowiecki, Wacław, podkomorzy chełmski, 308, 335.
— Wacław, podstarości krakowski, 264, 314.
Urzędowski powiat, 392.

V. W.

Vadovicii, 416.
Waier, Wager, Veyer Ernest, rotmistrz, 141, 449.
Wałcz, 290.
— starostwo, 247.
Wapowska, 133, 153.
Wapowski Jędrzej, kasztelan przemyski, 329.
Warszawa, Varsavia, Varschovia, 108, 154, 223, 271, 272, 285, 294, 322, 332, 342, 354, 425, 433.
— burmistrz, 39.
— cło wodne, 291.
— most, 265.
— pisarz ziemski, zob. Laskowski.
— sędzia, 231.
Warszewicki Krzysztof, 2.
Venda, zob. Kieś.
Wenecya, 133.
Wesselin, Wesselenyi Franciszek, 111, 209, 289, 318, 375, 441.
Veyer, zob. Waier.
Węgry, Wegrzy, Węgrowie, Hungaria, w. krolestwo, w. naród, 112, 222, 266, 290, 374, 377, 387, 397, 407, 440.
— pies, 99, 111, 317, 439.
— sprawy, 379.
— złote, 296, 437.
Węgrzynek, 201.
Wiedeń, Vienna, 108, 255, 290.
Wielgi Nowogród, 254.
Wieliczka, Wieliczanie, 305.
Wieliska ziemia, 350.
Wielkie Łuki, 103, 104, 110, 352, 443, 445.
Wieluń, 430.
— podkomorzy, zob. Radoszowski.
Wieprzowa nawigacya, 358.
Wierzbiński Stanisław, opat paradyski, 271.
Wilhelm, tłumacz moskiewski, zob. Pepler.
Wilkanowski Wojciech, kasztelan płocki, 3, 119.
Wilno, Vilna 143, 253, 255, 425.
biskup, zob. Radziwiłł Jerzy.
— kasztelan, zob. Wołłowicz Eustachy i Chodkiewicz.
— wojewoda, zob. Radziwiłł Krzysztof.
Wiski kasztelan zob. Iłowski.

starosta, zob. Grajowski.
rocki, zob. Wyszogrodzki.
Istula, 41, 250.
a. 160, 237, 420.
wiecki Dymitr, starosta czerkaski
owski, 413.
a, sejmik w W., 315, 365, 404.
. 413.
yn, 183.
laviensis, zob. Włocławski.
sław Jagiełło, 71—2, 75, 176, 420,
29—31, 433.
eńczyk. 377.
y, w. ziemia, w. osoby, 108, 209, 341,
08.
wski biskup, zob. Kujawski biskup.
k Stanisław, kasztelan kamieniecki, 3,

owa Katarzyna, 155, 202, 264, 314,
418.
chowski, 195.
zek, 134, 135, 137, 138, 145, 148, 320.
i, starosta krzepicki, 107.
wicz Ostafi, kasztelan wileński i kan-
itewski, 20, 183, 184, 216, 219, 254,
61.
ński Jan, kasztelan połocki, 288.
hy, w. ziemia, w. województwo, Wo-
, 25, 112, 222, 266, 282, 349, 350.
odar, zob. Bogdan.
w. województwo, Wołyńcy, 254, 268.
284, 311, 312, 357.
inały, 237.
wie, 3, 38.
woda, zob. Ostrogski Janusz.
iecki Jakób, biskup kijowski, 26, 67,
8, 177, 215, 225, 240.
owicz Stanisław z Bielejowic i Mro-
. 457.
aw ze Smogorzewic, 457.
nski Jakób, stolnik ziemi bełzkiej, 354
aw, Wratislavia, 421—2, 425.
grodzkie cło wodne, 291.
elan, zob. Cybulski Maciej.
sta, zob. Starzewski.

Z.

wski Jakób, tłumacz posłów mosk.,
4.
zymskie cło wodne, 291.
sta, zob. Zieliński Grzegorz.
ski Jan, kanclerz w. koronny, starosta
wski, przemawia do posłów w imieniu
7, 78, 79, 81, 97—8, 101, 181—2,
265—6, 289; proponuje, 8—14, 314, 333—4;
wotuje, 28—34, 219; zdaje sprawę z exekucyi Samuela Zbor. 32, 152—6, 452—3; przemawia w procesie z Krzysztofem Zbor., 49, 144—5, 197, 201, 258, 331, 461; w procesie Włodkowej, 262, 264; Z. prośba do króla, 246. Nadto passim.
Zasławski książę, 204.
Zawichost, 155.
Zbaraski Janusz, wojewoda bracławski, 190, 246, 254.
Zbisek, zob. Oleśnicki Zbigniew.
Zborów, 42, 101, 111, 132, 179, 317, 319, 327, 438, 440, 448, 450, 451.
Zborowski Aleksander, 134.
— Andrzej, marszałek nadworny kor. passim.
— Jan, kasztelan gnieźnieński, starosta grudziądzki, odolanowski, passim.
— Krzysztof, passim.
— Piotr, wojewoda krakowski, 185, 329.
— Piotr, 391.
— Samuel, passim.
Zeland, 142.
Zieliński Grzegorz, wojewoda płocki, starosta zakroczymski, 68, 80, 119, 169, 188—90, 192, 199, 217, 238, 291, 303, 332.
Złoczów, Złoczew, 113, 133, 439, 440, 441.
Znenensia bona, zob Żnin.
Zofia Jagiellonka, księżna brunświcka, 2, 359.
Zulauf, Zulaf, Zylaff Johannes Grewinganensis, medicus m. ducis Mosch., 231, 445, 458—60, 462.
Zund, 282.
Zygmunt I, 73, 74, 76, 82, 125, 126, 145, 158, 212, 289, 290, 298, 326, 329, 339, 390, 434, 440, 454.
— August, 75, 91, 103, 126, 165, 185, 202, 207, 212, 218, 247, 250, 255, 265, 285, 289, 322, 324, 342, 391, 399, 408, 409, 413, 433, 435—7, 455, 457.
— królewicz szwedzki, zob. Szwecya, królewicz.

Ż.

Żarnawski, 391,
żdan Kwasznin, goniec carski, 108.
Żmudzki starosta, zob. Chodkiewicz.
żnin, 345.
żółkiewski Stanisław, wojewoda i starosta bełzki, 188, 217, 240, 291, 412, 417.
— wojewodzic, 3.
Żupy, 291—2, 420; zob. krakowskie i ruskie żupy.
Żydy, Żydowie, 291, 292, 358.

SPROSTOWANIA.

Str.	*3*	*w.*	*18*	*od góry*	*zamiast*	potraherent	*ma być*	protraherent
„	„	„	*28 na marg.*	„	„	**KJ**	„	**KDJ**
„	*36*	„	*8*	„	„	**silę**	„	**siła**
„	*38*	*opuszczono przypisek do odsyłacza 4:* J percunctatus						
„	*39*	*w.*	*22*	*od góry*	*zamiast*	*sygn.* **K**	„	**KDJ**
„	„	„	*23*	„	*powinno być od słowa:* Eodem *w nowym wierszu z sygn.* **K**			
„	„	*not.*	*3*		*zamiast*	Stanisław Herburt	*ma być*	Jan Sieniński
„	*41*	*w.*	*3*	*od góry*	„	Panu Kanclerzowi,	„	Panu, Kanclerzowi i ludzie)
„	„	„	*9 i 8*	*od dołu*	„	wolność i prawa	„	wolności prawa
„	*65*	„	*8*	„	*należy wykreślić* N. M. *na początku wiersza*			
„	*68*	„	*1*	*od góry*	*zamiast*	Chodkiewicz	*ma być*	Wołłowicz
„	„	„	*4*	*od dołu*	„	conductus. Si non compa-ruerit, consuetudo	„	conductus, si non co ruerit. Consuetudo
„	*81*	„	*14*	*od góry*	„	autor	„	actor
„	*95*	„	*9 na marg.*	„	„	**J**	„	**JP**
„	*97*	„	*8*	*od dołu*	„	przesłuchywać	„	przysłuchiwać
„	*119*	*not.*	*1*		„	Mikołaj Sieniawski	„	Stanisław Włodek
„	*120*	*w.*	*6*	„	„	cuismodi	„	eiusmodi
„	*121*	„	*17*	*od góry*	„	discipio	„	discessit
„	*136*	„	*12*	*od dołu*	„	ukazują	„	ukazuję
„	*143*	*notka*			„	nie wie	„	W Rkp: nie wie
„	*165*	*notki zmylone*			„	2) 3) 4) 5)	„	1) 2) 3) 4)
„	*201*	*w.*	*4*	*od dołu*	„	nalazł	„	nalazł Król JM
„	*229*	„	*2*	„	„	czyni	„	czynił
„	*240*	„	*13*	„	„	Nizovienses	„	Nizoviensium
„	*246*	*do w. 18 od góry należy dać odsyłacz a w przypisku podać:* zob. Źródła Dziejowe XI						
„	*292*	*w.*	*8*	*od góry*	*zamiast*	comitatus, titulos	*ma być*	comitatus titulos
„	*295*	„	*18*	„	„	diudicandum	„	diiudicandum
„	*300*	„	*20*	„	„	sto	„	stoi
„	*302*	„	*9*	*od dołu*	„	obstricto	„	obstricti
„	*306*	„	*13*	*od góry*	„	pedo	„	pede
„	*329*	„	*ostatni*		„	Jan Zborowski	„	Samuel Z.
„	*335*	„	*17*	„	„	usną	„	w swą
„	*421*	„	*14*	„	„	miserrinum	„	miserrimum
„	*437*	„	*15*	„	„	Renatus	„	Senatus
„	*438*	„	*5*	„	„	perfectione	„	profectione
„	*463*	„	*18*	„	„	notiam	„	notitiam

THE UNIVERSITY OF MICHIGAN
GRADUATE LIBRARY

DATE DUE

UNIVERSITY OF MICHIGAN
3 9015 03594 9299
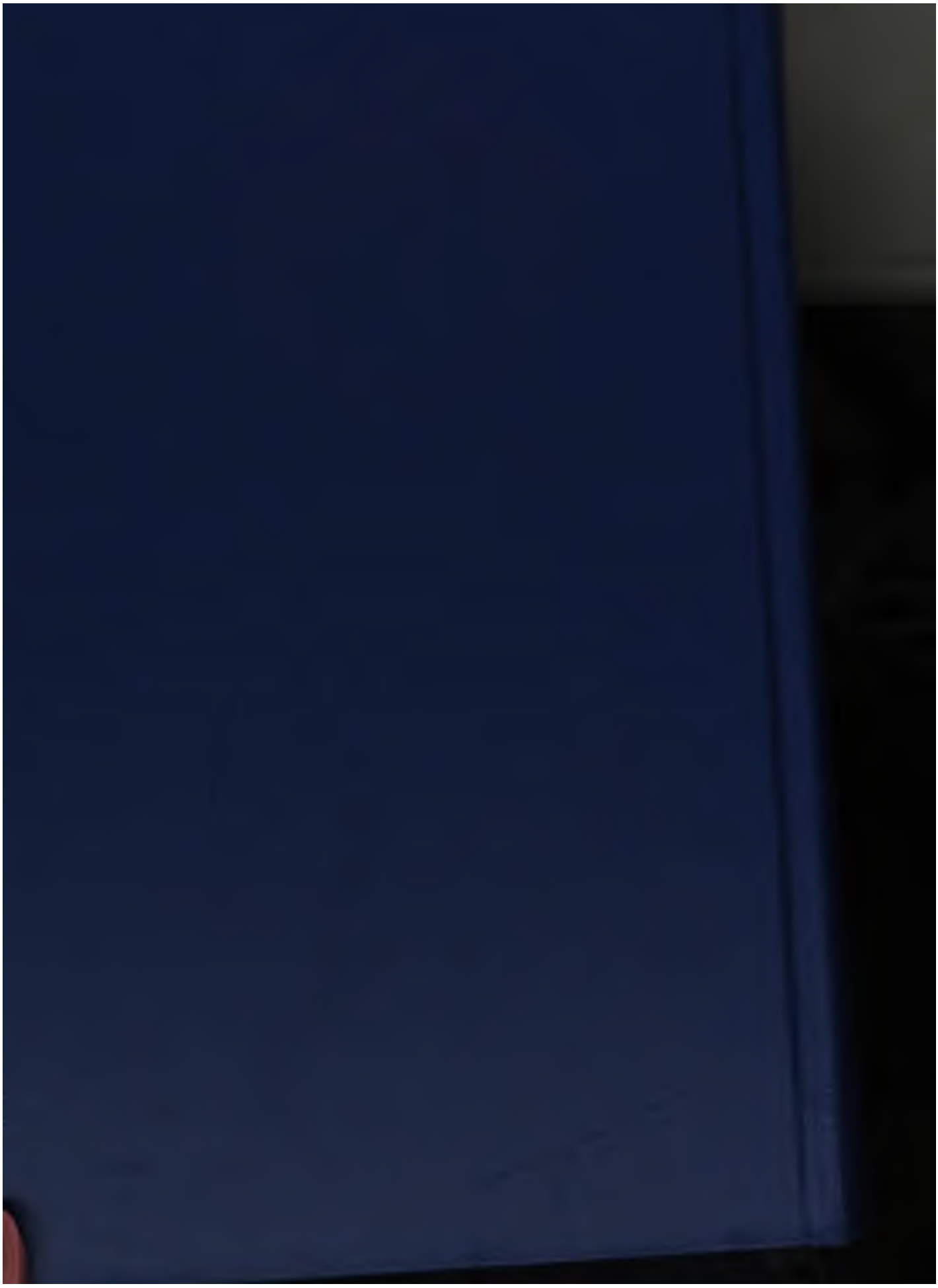
DO NOT REMOVE
OR
MUT